DWA
BRATANKI

DWA BRATANKI

Dokumenty i materiały do stosunków polsko-węgierskich 1918–1920

Wybór i opracowanie
Endre László Varga

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

CIP - Biblioteka Narodowa
Dwa bratanki : dokumenty i materiały do stosunków polsko-węgierskich 1918-1920 / wybór i oprac. Endre László Varga ; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. - Warszawa : Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Departament Organizacji i Udostępniania. Wydział Popularyzacji i Wydawnictw, 2016

Redaktor naukowy
prof. dr hab. Grzegorz Nowik

Recenzent
prof. dr hab. Janusz Cisek

Indeksy zestawili
Bogumiła Nowik
Grzegorz Nowik

Redaktorzy prowadzący
Bożena Witowicz
Tomasz Mrożek

Redakcja i korekta
Aleksandra Belerska

Skład, łamanie i opracowanie graficzne
Anter – Poligrafia

© Copyright Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2016

ISBN 978-83-64806-61-2

Wydanie I



Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Departament Organizacji i Udostępniania
Wydział Popularyzacji i Wydawnictw
ul. Rakowiecka 2D, 02-517 Warszawa
tel. (+48 22) 565 46 00, faks (+48 22) 565 46 14
e-mail: ndap@archiwa.gov.pl
www.archiwa.gov.pl

Spis treści

Węgry–Polska 1918–1920 7
Od Autora 21
Wykaz skrótów 27
1918–1919 33
1920 249
Aneks 673
Spis dokumentów 677
Wykaz prac naukowych, odczytów, udziałów w pracach konferencji naukowych, w realizacji filmów dokumentalnych i wystawach w latach 1980–2013 (bez recenzji, artykułów popularnonaukowych i publicystycznych) 715
Indeks osobowy 719
Indeks geograficzny 738
Ilustracje 752

Węgry–Polska 1918–1920

Pierwszą refleksją, jaka nasuwa się przy lekturze dokumentów opublikowanych w niniejszym tomie, jest szczera wdzięczność wobec Autora ich wyboru, a zarazem tłumacza większej części z nich Pana Endre László Vargi. Ten tom jest nie tylko dziełem życia zasłużonego badacza relacji polsko-węgierskich w XX w., ale jest również wydarzeniem naukowym, którego rangi nie sposób przecenić. O ile w Budapeszcie można usłyszeć opinię – z pewnością sformułowaną na wyrost – że każdy Węgier zna język polski, a jeżeli nie zna to rozumie, o tyle nie da się tego powiedzieć o naszej percepcji języka „bratanków" z południa. Może jedynie przy „węgrzynie" wzajemna komunikacja się poprawia. Endre László Varga jest właścicielem niewielkiej winnicy i producentem wyśmienitego wina, nagradzanego medalami na targach winiarskich. Ten tom i zawarte w nim dokumenty, pochodzące w większości z archiwów węgierskich, sporządzone w hermetycznym języku węgierskim, są pomnikiem trwalszym niźli Jego medale za produkcję wina.

Endre László Varga jest jednym z trzech Węgrów, którzy w XX w. rozpoczęli studia historyczne w Polsce. Języka polskiego uczył się nie tylko w lektoriach, na wykładach i ćwiczeniach, ale również w teatrach krakowskich i „w Jamie Michalikowej". Poznawał język i kulturę polską, a wraz z pracą naukową powiększał krąg znajomych i przyjaciół w Polsce. Tomem uznanie zyska wszystkich badaczy dziejów najnowszych.

Po powrocie na Węgry, już u schyłku swej pracy zawodowej, jako wieloletni wykładowca na Uniwersytecie Reformowanym Kalwińskim w Budapeszcie, Endre László Varga podjął się benedyktyńskiej pracy udokumentowania relacji polsko-węgierskich na początku XX w. Jak sam wspominał, rozpoczął te badania od udokumentowania dostaw broni i amunicji z Węgier do Polski w latach 1918–1920. Śledził również losy i utrwalał pamięć o ochotnikach z Węgier do Legionów Polskich w latach 1914–1918. Stanowili oni (po polskich Żydach) trzecią pod względem liczebności, kilkusetosobową grupę narodowościową w ochotniczym Wojsku Polskim formowanym przez Józefa Piłsudskiego do walki o niepodległość. Trudno o bardziej znamienny, a tak mało znany w Polsce, przykład braterstwa narodów – będący wyrazem wdzięczności Węgrów za walkę Polaków w Powstaniu Węgierskim w roku 1848. Kolejno, Endre László Varga badał sprawę Legionu Węgierskiego, formowanego w Polsce w latach 1919–1921. Poszerzając systematycznie swe pole badawcze, po żmudnej wieloletniej kwerendzie źródłowej, głównie w archiwach węgierskich, państwowych i prywatnych, dzięki kompetentnemu przekładowi z języka węgierskiego i niemieckiego, a także angielskiego, czeskiego, francuskiego, rosyjskiego, słowackiego i włoskiego na polski, powstał niezwykle bogaty zbiór dokumentów, ukazujący szerokie spektrum stosunków polsko-węgierskich w latach 1918–1920.

Przekład z hermetycznego dla nas – jak już wspomniałem – języka węgierskiego udostępnia polskim badaczom kilkaset dokumentów, z których zdecydowana większość jest wprowadzona do obiegu naukowego po raz pierwszy. Istnienie niektórych

z nich, np. zachowanego w węgierskim odpisie traktatu sowiecko-niemieckiego z połowy 1920 r., zaledwie podejrzewaliśmy. Był on wspominany w kilku współczesnych źródłach, do czego jeszcze powrócimy, ale ani oryginału, ani odpisów nie udało się dotąd odnaleźć w archiwach niemieckich i rosyjskich. O wielu innych dokumentach – i o kwestiach w nich podnoszonych – nie wiedzieliśmy zgoła nic lub bardzo niewiele, m.in. dotyczących planów pomocy węgierskiej dla Polski w 1920 r., podczas wojny z bolszewicką Rosją[1], a także o wielu innych. Dają one nowe spojrzenie na nieznane wcześniej zagadnienia, głównie polityczne, gospodarcze, społeczne i wojskowe tego okresu, dotyczące nie tylko stosunków polsko-węgierskich, ale ukazują je na tle skomplikowanych relacji międzynarodowych tego regionu Europy, w którym w tyglu narodów – w spadku po monarchii austro-węgierskiej – formowały się nowe narodowe organizmy państwowe. Są więc tam dokumenty ukazujące wzajemne relacje wszystkich państw, z którymi Polska i Węgry utrzymywały stosunki dyplomatyczne, a także pozostawały w stanie konfliktu lub wojny, albo też sojuszu. Wydawnictwa źródłowe, mają tę zaletę, nad wieloma monografiami i syntezami, że nie starzeją się, żyją bardzo długo. Jestem przekonany, że wraz z tym tomem długo żyć będzie pamięć o pomnikowej pracy Endre László Vargi.

* * *

Zakończenie I wojny światowej postawiło Węgry i Polskę w diametralnie odmiennym położeniu. Krach imperiów zaborczych: Rosji, Niemiec i Austro-Węgier (Austria i Węgry formalnie tworzyły dualistyczną monarchię, z których pierwsza była polskim zaborcą) był pod każdym względem „trzęsieniem ziemi" burzącym na każdym niemal odcinku dotychczasowe stosunki polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe. Z jednej strony stworzył warunki do odrodzenia Rzeczypospolitej po półtorawiekowej niewoli, z drugiej był także krachem krótkiej, półwiecznej świetności królestwa węgierskiego w unii z Austrią, „nad pięknym i modrym Dunajem".

Polska znalazła się w obozie sprzymierzonych i korzystała z owoców zwycięstwa państw Ententy na miarę możliwości swoich i tych, które stworzyła ówczesna koniunktura polityczna. Z jednej strony u boku Ententy od 15 sierpnia 1917 r. działał Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim i Ignacym Paderewskim, który jeszcze w końcu tego roku został uznany przez zwycięskie mocarstwa za polityczną reprezentację zniewolonego narodu. Z drugiej strony po Akcie 5 listopada 1916 r. okupanci niemieccy i austriaccy, pragnąc pozyskać społeczeństwo polskie, tworzyli kolejne struktury przedstawicielskie i rządzące: Tymczasową Radę Stanu, Radę Regencyjną i podległe jej rządy. Te zaś budowały nieistniejącą wcześniej w byłym zaborze rosyjskim polską administrację, szkolnictwo wszystkich szczebli, sądownictwo i inne struktury państwowe oraz formowały namiastkę wojska i jego dowództwa. Gdy Józef

[1] Najszerzej zagadnienie to przedstawił Roman Dębicki w artykule *Węgry a wojna polsko-rosyjska w 1920 r.*, „Zeszyty Historyczne", z. 9, Paryż 1977, s. 37–50. Profesor Janusz Cisek poświęcił temu zagadnieniu rozdział pt. *Węgry* w wyborze materiałów źródłowych, pochodzących gównie z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, Londyn 1990. Opublikował w nim na 12 stronach 11 dokumentów, w starannym naukowym opracowaniu, m.in. raportów pol. attaché wojsk. w Budapeszcie, a także węg. dokumentów dotyczących stosunków z Polską, opublikowanych przed wojną – *Papers and Documents Relating to the Foreign Relations of Hungary*, vol. 1 *1919–1920*, Budapest 1939. Inspirowany pionierskim dziełem prof. Janusza Ciska, Endre László Varga powiększył pięćdziesięciokrotnie.

Piłsudski, więziony przez Niemcy od lipca 1917 r., powrócił 10 listopada 1918 r. z Magdeburga do Warszawy, przejął jako Naczelnik Państwa, prerogatywy wszystkich krajowych ośrodków władzy oraz doprowadził do porozumienia z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Powołanie Rządu Narodowego z Ignacym Paderewskim i wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. zakończyło proces tworzenia jednolitych władz państwowych Rzeczypospolitej, uznanych przez wszystkie siły polityczne w kraju i społeczność międzynarodową. Powierzenie przez Sejm RP dalszego sprawowania urzędu głowy państwa Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu, który był równocześnie Wodzem Naczelnym Wojska Polskiego, zapewniło Rzeczypospolitej ciągłość i stabilność władzy w przełomowym okresie budowania fundamentów państwa i walki o jego granice.

Natomiast Węgrom, które znalazły się po stronie przegranych, koniec wojny przyniósł załamanie struktur państwowych, wielokrotne zmiany gabinetów rządzących, przewroty i rewolucje, wojnę domową, degradację gospodarczą i faktyczny rozbiór ziem Korony Świętego Stefana. Możemy nawet powiedzieć, że to Węgry – w większym stopniu – zapłaciły za Austrię i dynastię Habsburgów dług za wszystkie najcięższe grzechy dualistycznej monarchii, wraz z kosztami udziału w wojnie w bloku państw centralnych.

W końcowym okresie wojny Węgry, formalnie rzecz biorąc monarchia (cesarz Karol I był w latach 1916–1918 królem Węgier, jako Karol IV), przeżyły rewolucję, która w ostatnich dniach października pozbawiła tronu, najpierw Karola IV, a następnie desygnowanego przezeń na swego zastępcę arcyksięcia Józefa Habsburga. Jednocześnie Węgierska Rada Narodowa, utworzona 25 października 1918 r. przez partie opozycyjne z Michalyem Karolyim na czele, doprowadziła 31 października tego roku do obalenia rządu hrabiego Janosa Hadika (premierem był 17 godzin) i rozwiązania parlamentu. Na Węgrzech dokonała się wówczas pierwsza rewolucja, która wytworzyła stan dwuwładzy. Z jednej strony sprawował ją nowy, koalicyjny rząd Karolyiego, w skład którego weszli przedstawiciele Partii Niepodległości, Partii Socjaldemokratycznej oraz Partii Radykalnej; z drugiej zdemobilizowani żołnierze oraz radykalna lewica tworzyli – na wzór rosyjskich bolszewików – rady robotnicze i żołnierskie.

Intencją rządu Karolyiego było zerwanie z Austrią i Niemcami, nawiązanie kontaktów z Ententą i ogłoszenie neutralności. Jednocześnie rząd ten deklarował demokratyczne reformy (np. wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego i umiarkowanej reformy rolnej) oraz federalizację państwa przy zachowaniu jego integralności terytorialnej. Były to działania spóźnione, w tym samym czasie bowiem – w październiku, listopadzie i grudniu – Chorwaci i Serbowie (w Banacie i Baczce), Słowacy (w Słowacji – zwanej dotąd „górnymi Węgrami") i Rumuni (w Siedmiogrodzie i Baczce), zerwali więzi z państwem węgierskim, łącząc się z państwem południowych Słowian, z Czechami i królestwem Rumunii. Jedynie część środowisk słowackich i Rusini zakarpaccy gotowi byli pozostać w ramach państwa węgierskiego. Faktyczny rozpad terytorialny Węgier, sankcjonowany przez dyktat przedstawicieli Ententy, atrofia dawnej armii węgierskiej oraz narastająca działalność komunistycznych rad, zmierzających do przewrotu na wzór bolszewickiego, spowodowały 11 stycznia 1919 r. upadek rządu Karolyiego. Aczkolwiek on sam objął urząd tymczasowego prezydenta Republiki Węgierskiej, nowy rząd Dénesa Berinkeya utworzony 18 stycznia 1919 r. nie udźwignął stojących przed nim problemów zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych, nie zapobiegł aneksji całych

regionów przez państwa sąsiednie. Kroplą, która przelała czarę węgierskiej goryczy, stała się nota ppłk. Ferdinanda Vixa, przekazana rządowi 19 marca 1919 r., a wyznaczająca nowe rozgraniczenie strefy neutralnej z Rumunią, odrywająca od Węgier wiele rdzennych terenów, m.in. z miastami Debreczyn i Segedyn. Dyktat ten został odrzucony, ale bezsilny prezydent i rząd nazajutrz podali się do dymisji.

Władzę przejęła Partia Socjaldemokratyczna, która uwolniła z więzień komunistów, tworząc wraz z nimi Rewolucyjną Radę Rządową opartą na strukturach rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich. Przemianom politycznym, społecznym i gospodarczym, wzorowanymi na wprowadzonych w bolszewickiej Rosji, towarzyszył „czerwony terror". Na Węgrzech dokonała się wówczas druga – bolszewicka – rewolucja. W kwestiach polityki wobec mniejszości narodowych Węgierska Republika Rad gwarantowała narodom niewęgierskim prawo samostanowienia i oderwania się od Węgier, jednak nie godziła się na anektowanie do krajów sąsiednich (Rumunii i Czecho-Słowacji – jak ówcześnie nazywano Czechosłowację) obszarów, na których Węgrzy stanowili większość narodową, np. terenów na północ od Dunaju. Uwolniony z więzienia Béla Kun, który formalnie objął obowiązki ludowego komisarza spraw zagranicznych, odrzucił warunki kolejnej misji Ententy, przybyłej z gen. Smutsem na początku kwietnia 1919 r. do Budapesztu, i zwrócił się o pomoc do bolszewickiej Rosji, walczącej wówczas z „białymi" na Ukrainie. Wiosną 1919 r. zdawało się, że Armia Czerwona poda „braterską dłoń" zbolszewizowanym Węgrom.

Sprowokowało to – za zgodą Ententy – interwencję armii czeskiej i rumuńskiej, rozpoczętą 16 kwietnia 1919 r. Węgierska Armia Czerwona w wojnie tej, prowadzonej na trzech frontach (południowym z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców; wschodnim z Rumunią i północnym z Czecho-Słowacją), odniosła wiele spektakularnych sukcesów w walce z Czechami i opanowała wschodnią Słowację po grzbiet Karpat. Na wschodzie zaś odrzucono Rumunów za Cisę. Trzykrotna przewaga wojsk koalicji antywęgierskiej była jednak miażdżąca, a nota premiera Georgesa Clemenceau (stojącego na czele „Rady Czterech") z 7 czerwca 1919 r. dawała nadzieję na podjęcie negocjacji i udział przedstawicielstwa węgierskiego w konferencji pokojowej. Kolejna nota z 15 czerwca nakazywała jednak Węgrom natychmiastowe wycofanie wojsk na linię, które koalicja uzna za podstawę przyszłego rozgraniczenia z Czecho-Słowacją i Rumunią. Władze Węgierskiej Republiki Rad (nie doczekawszy się pomocy rosyjskiej Armii Czerwonej) przyjęły w końcu czerwca ultimatum, ale nie uzyskały w zamian gwarancji Ententy co do udziału przedstawicielstwa węgierskiego w konferencji pokojowej. Podjęta przez Węgierską Armię Czerwoną próba odzyskania terytoriów za Cisą, spowodowała 30 lipca interwencję zbrojną Rumunii, a nazajutrz Czecho-Słowacji. Agresja ta doprowadziła to upadku Rewolucyjnej Rady Rządowej (która 1 sierpnia 1919 r. podała się do dymisji) i niszczącej gospodarkę okupacji Węgier przez wojska rumuńskie i czeskie. Okupanci bowiem obciążyli państwo i społeczeństwo węgierskie kosztami interwencji zbrojnej, konfiskując majątek państwowy (głównie tabor kolejowy, broń i wyposażenie wojskowe, środki łączności, wyposażenie urzędów, itp.), mienie prywatne obywateli (wyposażenie fabryk, środki transportu: dunajski tabor wodny, konie, wozy, samochody) oraz środki żywności (zapasy produktów: zbiory ziemiopłodów, bydło, trzodę). Wcześniejszy chaos i terror rewolucyjny, a następnie okupacja i zabór mienia spowodowały gospodarczą ruinę Węgier i degradację ich struktur państwowych.

W takiej sytuacji władzę w kraju objął Miklós Horthy (były adiutant cesarza Franciszka Józefa i były admirał floty austro-węgierskiej na Adriatyku), który za zgodą Ententy 16 listopada 1919 r. wkroczył do Budapesztu na czele nowo sformowanej „armii narodowej". Powstawała ona z inspiracji dwóch antykomunistycznych ośrodków politycznych: Komitetu Antybolszewickiego Istvana Bethlena, zawiązanego w Wiedniu, i rządu utworzonego w Aradzie przez Gyulię Karolyiego, a następnie działającego w Segedynie za zgodą władz francuskich i rumuńskich. Połączenie obu inicjatyw doprowadziło do powstania w Budapeszcie w końcu listopada 1919 r. koalicyjnego rządu złożonego z partii: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Partii Drobnych Rolników i prawicy Partii Socjaldemokratycznej pod prezesurą Károlya Huszára. Wybory powszechne przeprowadzone 25 stycznia 1920 r. dały większość Partii Drobnych Rolników i Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowemu. Z ich inicjatywy nowo wybrany parlament węgierski 1 marca 1920 r. nie zniósł królestwa na Węgrzech, a ponieważ król nie mógł sprawować władzy wybrano regenta do czasu przybycia króla – adm. Miklósa Horthyego. (Podjęte w przyszłości przez Karola IV dwie próby powrotu na Węgry, w marcu i październiku 1921 r. i objęcia władzy królewskiej, zakończyły się fiaskiem.)

Admirał Horthy miał nadzieję na uwzględnienie choć części węgierskich postulatów terytorialnych przy negocjowaniu traktatu pokojowego. Z taką intencją wyjechała do Paryża delegacja z Albertem Apponyim na czele, a władze węgierskie podejmowały próby wyjścia z izolacji politycznej, po konflikcie granicznym ze wszystkimi niemal sąsiadami (z Czecho-Słowacją, Królestwem SHS i Rumunią, także z Austrią o Burgenland). Jednym z niewielu państw, związanych nadto tradycyjnymi więzami przyjaźni, które przychylnie odnosiło się wówczas do Węgier, była Polska. Tę tradycyjną, a nawet sentymentalną przyjaźń wzmacniał podobny stosunek do Czecho-Słowacji, zajmującej agresywną, jeżeli nie wrogą postawę wobec Węgier i Polski. Również zagrożenie spowodowane bolszewickimi sukcesami w wojnie z Polską, w letnich miesiącach 1920 r., spowodowało, że Węgrzy zaczęli się obawiać powtórzenia sytuacji, jakiej doświadczyli wiosną i latem 1919 r., w okresie istnienia Węgierskiej Republiki Rad. Władze węgierskie widziały w Polsce klucz, który otworzyłby im drzwi do stołu negocjacyjnego w Paryżu.

W takim przełomowym okresie, już po upadku komunistycznej rewolucji węgierskiej, w październiku 1919 r., zostały utworzone tymczasowe przedstawicielstwa – delegat rządu polskiego w Budapeszcie i delegat rządu węgierskiego w Warszawie; choć kontakty polityczne i wojskowe nawiązano już rok wcześniej. (Węgry do czasu zawarcia pokoju nie miały prawa przyjąć obcych i oddelegować własnych oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych.) Mimo nadziei żywionych przez władze węgierskie, Polska była jednak zbyt słabym ogniwem w ówczesnej konstelacji politycznej, zdolnym złagodzić restrykcje Ententy wobec naddunajskiej monarchii. Dyplomacja polska sugerowała jedynie włączenie Budapesztu do „kombinacji" polsko-rumuńskiej, jako jej trzeci człon. Wzmacniałoby to potencjał trzech państw, na wypadek agresji bolszewickiej Rosji, wyrywało Rumunię z antywęgierskiego bloku Czecho-Słowacji i Królestwa SHS, a Węgrom dawało nadzieję na ograniczenie cesji terytorialnych na rzecz Czechosłowacji i uzyskanie „korytarza" terytorialnego do Polski, przez Ruś zakarpacką lub (i) wschodnią Słowację. Polsce także zależało na wspólnej polsko-węgierskiej granicy, która istniała wszak od niemal tysiąca lat.

Delegacja Węgier nie została jednak dopuszczona do obrad i zmuszona była podpisać 4 czerwca 1920 r. w wielkim pałacu Trianońskim w Wersalu podyktowany jej

traktat pokojowy, mocą którego terytorium państwa zostało okrojone z 325 tys. km^2 i 21 mln mieszkańców (wg stanu z 1914 r.) do 93 tys. km^2 i 8 mln mieszkańców.

Aż 71,5% ziem Korony św. Stefana odpadło do krajów sąsiednich: 102 tys. km^2 i 5 236 tys. mieszkańców (Siedmiogród i część Baczki) do Rumunii; 63,5 tys. km^2 i 4 141 tys. mieszkańców na rzecz Królestwa SHS (Banat i część Baczki); 62,4 tys. km^2 i 3 537 tys. mieszkańców do Czecho-Słowacji (Spisz, Słowacja i Ruś Zakarpacka); ponad 4 tys. km^2 i blisko 300 tys. mieszkańców (część Burgenlandu) przypadło Austrii[2]. Od ponad 3 do blisko 4 mln (wg różnych szacunków) Węgrów, a więc 1/3 narodu, znalazło się poza granicami ojczyzny. Traktat w Trianon faktycznie sankcjonował rozbiór państwa, którego dokonali sąsiedzi już w końcu 1918 r., przy zachęcie i wsparciu Ententy (m.in. z udziałem wojsk francuskich). Rewizja tych niewątpliwie krzywdzących decyzji, oprócz problemów społecznych, leżała u źródeł powstania Węgierskiej Republiki Rad (która podjęła regularną wojnę o rewindykację terytoriów zagarniętych przez Rumunię i Czecho-Słowację), a także była naczelnym postulatem polityki węgierskiej wszystkich rządów, aż po II wojnę światową.

W tym kontekście należy oceniać relacje węgiersko-polskie w latach 1919–1920, gdy kolejne gabinety węgierskie usiłowały za pośrednictwem Polski, ocenianej przez pryzmat jej poprawnych stosunków z Ententą, wzmocnić swą pozycję negocjacyjną wobec koalicji, a także wywierać presję na Czecho-Słowację i Rumunię. Dlatego w tomie tym znalazło się wiele dokumentów dotyczących szeroko rozumianych relacji związanych z konglomeratem stosunków polsko-węgiersko-słowacko-czeskich, polsko-węgiersko-ukraińsko-rosyjskich, a także polsko-węgiersko-rumuńskich.

Pierwsze dotyczą Spiszu, Orawy, Śląska Cieszyńskiego oraz całej Słowacji (zwanej przez Madziarów – „Górnymi Węgrami"), ukazują początek nieznanego szerzej polsko-węgierskiego sporu o Spisz i Orawę, a także prowęgierskie aspiracje części środowisk górali tatrzańskich, spiskich i orawskich. Spór ten został zakończony w końcu 1918 r. faktyczną okupacją tych terenów przez wojska czeskie. Zgodnie z przysłowiem „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta" spór polsko-węgierski przekształcił się w konflikt polsko-czecho-słowacki i węgiersko-czecho-słowacki.

Dokumenty prezentowane w tomie ukazują też – mało znane w Polsce – działania podejmowane przez polityczne ośrodki słowackie, godzące się na autonomię w ramach Węgier, w przeciwieństwie do dominujących kręgów aprobujących sojusz narodu słowackiego w ramach konfederacji Czesko-Słowackiej. Cenne są również dokumenty węgierskie odnoszące się do polsko-czeskiego sporu o Śląsk Cieszyński, ukazane w optyce spojrzenia z południowej strony. Ostry konflikt Węgier z Czechami i Polski z Czechami nasi bratankowie próbowali rozwiązać – przy współdziałaniu władz Rzeczypospolitej – m.in. przez organizację Legionu Węgierskiego (Spisko-orawskiego, Słowackiego i Rusińskiego) w Polsce. Legion Węgierski miałby w chwili zaostrzenia kryzysu o Śląsk Cieszyński lub też zaognienia sporu o „Górne Węgry", być ogniwem łączącym militarne współdziałanie Węgier w Słowacji i Polski na Śląsku Cieszyńskim. W składzie Legionu znaleźli się oprócz słowackich Węgrów także Słowacy oraz mieszkańcy Rusi Zakarpackiej.

Zagadnienia związane z utworzeniem tego Legionu, (który stał się nawet przedmiotem interwencji dyplomatycznej Czecho-Słowacji w Polsce), jego potencjalnych

[2] W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 319.

zadań, składu oraz faktycznego użycia bojowego w 1920 r. – przeciwko Armii Czerwonej – w Małopolsce Wschodniej, pozostają nadal słabo rozpoznanym epizodem stosunków polsko-węgierskich. Utajnione warunki, w jakich powstawał Legion, a także jego przeznaczenie (jako oddziału dywersyjnego i kadrowego powstańczego) oraz charakter (powiązanie z polskim wywiadem wojskowym), wymagają dalszych poszukiwań archiwalnych, choć przełomowy krok został w tej materii uczyniony przez Endre László Vargę.

Istotnym czynnikiem, dla którego władze polskie wyraziły zgodę na utworzenie legionu, a także podejmowały w tej materii współdziałanie z Budapesztem, była intencja uzyskania granicy z Węgrami i w konsekwencji tego bezpośredniego połączenia kolejowego, zapewniającego bezproblemowe dostawy materiału wojennego do Polski. Od czasu bowiem zbrojnej agresji i zajęcia Śląska Cieszyńskiego na początku 1919 r. przez wojska czeskie, Praga utrudniała ten transport, co szczególnego znaczenia nabrało latem 1920 r. Wówczas to wroga „neutralność" Pragi, pod pretekstem nacisków ze strony ruchu robotniczego, spowodowała odizolowanie Polski od dostaw broni i amunicji z Francji (i Europy Zachodniej) do Polski. Dokumenty przedstawione w tomie ukazują cynizm i dwulicowość władz Czechosłowacji w stosunku do Polski i podobną, a nawet spektakularnie bardziej bezwzględną, postawę wobec Węgier.

Z zagadnieniem tym wiąże się kwestia Rusi Zakarpackiej, przez którą ewentualnie (jeśli przyłączenie Słowacji do Węgier miałoby się nie zakończyć powodzeniem) miałyby Polska i Węgry uzyskać wspólną granicę (wraz ze szlakami kolejowymi). Tę zaś Czechosłowacja (inspirowana w równym stopniu przez rodzimą socjaldemokrację i swojskie moskalofilstwo) gotowa była latem 1920 r. przekazać nie Węgrom, ale bolszewickiej Rosji, gdyby po upadku Lwowa Armia Czerwona osiągnęła przełęcze karpackie. Na ewentualność przebicia się wojsk bolszewickiej Rosji na Nizinę Węgierską przygotowywany był węgierski plan obrony państwa, który również publikowany jest w tomie. Takie zagrożenie było jedną z przesłanek węgierskiego zaangażowania we wsparcie Polski w 1920 r. Obok pomocy wojskowej dostarczanej do Polski z Francji (głównie w materiale wojennym) największą pomoc uzyskała Rzeczypospolita właśnie z Węgier. W zamierzeniach miała być ona jeszcze większa, znacznie przekraczając ramy pomocy uzyskanej z Paryża, wyrażająca się gotowością użycia jednostek węgierskich do walki z Armią Czerwoną, jednakże pod warunkiem ich dozbrojenia przez Francję.

Węgry, które w 1919 r. przeżyły doświadczenie proklamowania tam i urzeczywistniania bolszewickiej ideologii Republiki Rad, z „czerwonym terrorem" włącznie, pragnęły w dobrze pojętym interesie własnym nie dopuścić do powtórzenia się tej sytuacji latem 1920 r. Dotychczas wiedzieliśmy w Polsce o znaczącej pomocy w dostarczaniu amunicji z Węgier do Polski; zarówno o jej transporcie tranzytem z Francji przez terytorium węgierskie, z powodu zamknięcia tras przez Czechosłowację, Niemcy i Gdańsk, jak i jej wytwarzaniu w fabrykach węgierskich z przeznaczeniem dla Polski. W tomie zagadnienie to jest bardzo szeroko udokumentowane, ukazujące jak kolejno – wraz z postępem bolszewickiej propagandy i na skutek działań III Międzynarodówki – zamykały się trasy wiodące do Polski (oprócz wcześniej wymienionych Czechosłowacji i Niemiec) także przez Włochy i Austrię oraz przez Gdańsk. Wojsku Polskiemu groził latem 1920 r. całkowity brak amunicji, której tylko niewielkie ilości produkowano w kraju. W tym czasie blisko 50% jednostek wojskowych uzbrojonych

było w broń ręczną i maszynową produkcji francuskiej, ponad 30% posiadało broń niemiecką, a ok. 20% broń austriacką. Odsetek jednostek uzbrojonych w tę pierwszą wzrósł z ok. 30% w 1919 r. do blisko 50% w roku 1920[3].

Już podczas operacji na Ukrainie, w kwietniu 1920 r. zarysował się kryzys w zaopatrzeniu Wojska Polskiego w amunicję. Szef Sztabu Generalnego gen. Stanisław Haller interweniował u ministra spraw wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego w sprawie przekazania polskim armiom na Ukrainie zapasów niezbędnych do prowadzenia działań bojowych[4]. Problem naruszenia rezerw amunicji w kwietniu był zagadnieniem poważnym, jednak w kolejnych miesiącach, a szczególnie w czerwcu i lipcu 1920 r. stał się groźny, zagrażający możliwości prowadzenia działań bojowych. Wraz z początkiem blokady Polski – inspirowanej przez bolszewicką Rosję oraz pozostający pod jej wpływem europejski ruch komunistyczny – zaopatrzenie w amunicję i inne materiały i sprzęt wojskowy weszło w stan krytyczny.

Według ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który w swym wystąpieniu na drugim posiedzeniu Rady Obrony Państwa, 5 lipca 1920 r., zreferował stan uzbrojenia oraz zaopatrzenia Wojska Polskiego, zapasy amunicji – trzech głównych typów: francuskiej, niemieckiej i austriackiej – były następujące:

	Lebel (franc.)	**Mauser (niem.)**	**Mannlicher (austr.)**
1) Na froncie:	80 640 tys.	32 326 tys.	22 200 tys.
2) W kraju w oddziałach:	6 700 tys.	3 700 tys.	3 800 tys.
3) W kraju w magazynach:	48 800 tys.	15 000 tys.	14 065 tys.
4) Spodziewane dostawy:	12 000 tys.	25 000 tys.	22 000 tys.
5) Wyrób w kraju:	–	1 500 tys.	2 500 tys.
Naboi na karabin:	Na froncie: 1115 szt., w kraju 1357 szt.		
Zapas (1, 2, 3) na dni walki, przy silnym zużyciu (powyżej 15 naboi dziennie):	40 dni do 14 sierpnia	22 dni do 27 lipca	25 dni do 30 lipca

Generał Sosnkowski powiedział wówczas: „Mamy transporty amunicji, które ugrzęzły w Czechach i obstalunek[5] w fabrykach na Węgrzech. Transporty z Czech wyciągnięto przez Wiedeń, Węgry i Rumunię. Podług raportu gen. Pomiankowskiego, we Francji w chwili naszych niepowodzeń [Francuzi] zmienili swoje postępowanie.

[3] Były to formowane w Galicji: 4., 5., 6. DP, Brygada Górska (nast. 21. Górska DP) oraz siedem brygad jazdy. Te ostatnie dysponowały ponadto austr. karabinami maszynowymi systemu Schwarzlose. Formowane w Wielkopolsce na Pomorzu: 14., 15., 16. i 17. DP uzbrojone były w broń niem. Tworzone w Kongresówce: 7., 8., 9. i 10. DP oraz 1., 2. i 3. DP Leg. posiadały karabiny niem., ale ze względu na trudności z zaopatrzeniem w niem. amunicję część z nich została w l. 1919–1920 przezbrojona w broń franc. Tą ostatnią dysponowały przybyłe z Francji: 11., 12., 13. i 18. DP oraz 10. DP z Kubania. W broń ang. uzbrojona była Brygada Syberyjska.

[4] CAW, Dow. Kwatery Głównej Naczelnego Wodza, sygn. I.301.1.5, Nota I zcy szefa Sztabu Generalnego do Ministra Spraw Wojskowych Nr 16.907/IV z 23 IV 1920 r., (mps), w której stwierdzono, że: „Minister Spraw Wojskowych wyznaczył pewną żelazną rezerwę amunicji, która ma się w składach w kraju znajdować. [...] [że na skutek operacji na Ukrainie] [...] zostanie naruszona [żelazna rezerwa] tylko amunicji [do] kb. a[ustriackich], do kb. n[iemieckich]". Amunicji tej nie można było wówczas nigdzie nabyć w Europie.

[5] Tu: zamówienie.

Obecnie oświadczyli, że dostawy [amunicji Lebela] mogą być tylko za gotówkę, i żądają pisemnych gwarancji"[6]. Sytuacja była więc kryzysowa, szczególnie dotycząca zaopatrzenia w amunicję do karabinów niemieckich oraz austriackich. Według tych danych amunicja ta, w którą było uzbrojone ok. połowy jednostek Wojska Polskiego, mogła się wyczerpać w końcu lipca, a więc w przededniu Bitwy Warszawskiej, amunicja do karabinów francuskich zaś mogła ulec wyczerpaniu w kulminacyjnym jej momencie. Dopiero na tle tych danych możemy właściwie ocenić działania Budapesztu i pomoc węgierską.

Władze węgierskie przyjęły wówczas i zrealizowały zamówienie na produkcję w zakładach Csepel koło Budapesztu amunicji do austriackich karabinów Mannlicher i karabinów maszynowych Schwarzlose oraz niemieckich karabinów Mauser i KM Maksim, a także przekazały Wojsku Polskiemu cały zapas amunicji (blisko 1 mln naboi), który miała Armia Węgierska i był on możliwy do natychmiastowej ekspedycji do Polski. W krytycznych dniach Bitwy Warszawskiej, w sierpniu 1920 r., w czasie decydujących walk, przez Rumunię, Pokucie, Podole, do Lwowa, Krakowa, Dęblina i Skierniewic, docierały transporty z amunicją wyprodukowaną na Węgrzech (łącznie 58 mln naboi). Płaciliśmy za nią węglem niezbędnym do funkcjonowania przemysłu i kolei węgierskich.

W tym samym czasie władze węgierskie przyjęły na siebie również rolę pośrednika (co wiązało się z poświadczaniem nieprawdy) w tranzytowaniu przez własne terytorium broni i amunicji oraz innego sprzętu wojskowego, sprowadzanego przez Polskę ze składów francuskich pozostałych w Grecji (po Armii gen. Francheta d'Esperaya), a także dostarczanej bezpośrednio z Francji przez Włochy, Austrię i Królestwo SHS. Transporty te, z fikcyjnymi listami przewozowymi, kierowane rzekomo na Węgry lub do Rumunii omijały w ten sposób blokady organizowane przez państwa wrogie Rzeczypospolitej oraz międzynarodowy ruch robotniczy, w tym centralę związków zawodowych w Amsterdamie, II Międzynarodówkę socjaldemokratyczną i III Międzynarodówkę komunistyczną.

Polska historiografia wymienia również fakt deklaracji admirała Horthyego dotyczącej skierowania do Polski węgierskiej kawalerii, która miała być użyta do walki z Armią Konną Budionnego. Natomiast nieznane pozostają rozmowy i starania w sprawie wsparcia Wojska Polskiego przez inne regularne siły węgierskie, w sile kilku dywizji piechoty. Warunkiem jednak ich użycia było uzyskanie zarówno wsparcia francuskiego w zakresie ich uzbrojenia i wyposażenia, jak i zgody Ententy (rozmowy sondażowe prowadzili przedstawiciele Węgier w Paryżu) na sam ich udział w takiej operacji poza granicami Węgier. Nie ulega wątpliwości, że Budapeszt pragnął przy tej okazji upiec własną pieczeń, tzn. uzyskać złagodzenie klauzul traktatu z Trianon, zyskując koncesję w postaci wspólnej granicy z Polską na odcinku wschodniej Słowacji lub Rusi Zakarpackiej[7]. Władze węgierskie liczyły się także z ewentualnością bezpośredniego konfliktu polsko-czeskiego (o Śląsk Cieszyński) i w takim wypadku

[6] A. Leinwand, J. Molenda, *Protokoły Rady Obrony Państwa*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich" 1965, t. I, s. 155, 167, 190.

[7] Nasuwa się tu nieodmiennie porównanie z zamiarem Komitetu Narodowego Polskiego przetransportowania Armii Polskiej gen. J. Hallera z Francji do Polski via Gdańsk, co przesądzałoby o jego przynależności do Rzeczypospolitej. Podobnie dywizje węg., transportowane po zwycięskiej wojnie z bolszewikami, mogłyby powracać nad Dunaj przez Słowację lub Ruś Zakarpacką.

interwencja węgierska, poprzedzona działaniami powstańczymi ochotniczego legionu w Słowacji i na Rusi Zakarpackiej mogłaby wspomóc działania polskie.

Polska, nie mając realnego wpływu na wrogą wobec Węgier, jak i nas, politykę Czecho-Słowacji próbowała oddziaływać na stanowisko Bukaresztu, który w równym stopniu co Praga obawiał się rewizjonizmu węgierskiego. Rumunia po aneksji Siedmiogrodu, a także po militarnej likwidacji Węgierskiej Republiki Rad, podczas której zagrabiła (pod pretekstem rekompensaty finansowej) ogromną część majątku narodowego na terytoriach położonych na wschód od Dunaju, była największym beneficjentem rozbioru Węgier. Dla Bukaresztu, który podczas I wojny światowej, poniósł ogromne straty w majątku narodowym, był to substytut kontrybucji i zwrotu kosztów udziału w wielkiej wojnie. Dyplomacja polska próbowała (usiłując pozyskać przyzwolenie Francji) doprowadzić do modus vivendi w stosunkach węgiersko-rumuńskich. Z jednej strony sugerowała Rumunii zwrot części skonfiskowanych na Węgrzech dóbr, z drugiej, szermując zagrożeniem ze strony bolszewickiej Rosji, starała się przekonać Bukareszt do wsparcia węgierskich starań o Ruś Zakarpacką i uzyskania w ten sposób wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Miało to odciągnąć Rumunię od antywęgierskiego sojuszu z Pragą i ograniczyć od wschodu „korytarz" czechosłowacki wiodący w stronę Rosji.

Kolejnym zagadnieniem, ukazanym w tomie, są widziane z południa stosunki pokonanych Niemiec z porewolucyjną Rosją. Informacje o prowadzonych w Berlinie tajnych negocjacjach sowiecko-niemieckich docierały do Warszawy przez sieć polskiego wywiadu wojskowego oraz bezpośrednio dzięki pracy radiowywiadu. Refleksem nasłuchu korespondencji rosyjsko-niemieckiej jest fragment raport Oddziału II (wywiadowczego) Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych do Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza z 13 września 1920 r., w którym odnotowano: „W depeszy przejętej przez naszą cenzurę [nasłuch radiowy] donoszą z Berlina, iż były oficer niemiecki, przydzielony do sztabu generalnego XV Armii bolszewickiej w Ostrołęce i pracujący dla Rosji jako pośrednik między niemieckimi, rosyjskimi i angielskimi komunistami, opowiadał w Kolnie, że planem armii bolszewickiej jest znaleźć sojusz z Niemcami i wypowiedzieć wojnę Francji. Jest rzeczą niewątpliwą, że gdyby nie załamanie się ofensywy bolszewickiej [po Bitwie Warszawskiej], ujawnione współdziałanie Niemców z bolszewikami rychło przekształciłoby się w ścisły sojusz, skutki którego dałyby się groźnie we znaki nie tylko państwu polskiemu, lecz i całej Europie"[8].

Wizytę Viktora Koppa, który rozmowy te zainicjował, interpretowano nie tylko, jak to oficjalnie deklarowała prasa niemiecka, jako przedstawiciela bolszewickiej Rosji upoważnionego do rozmów o powrocie byłych rosyjskich jeńców wojennych, ale upełnomocnionego delegata do wypracowania – pod przykrywką tych rozmów – dalej idącego porozumienia gospodarczego, politycznego lub nawet militarnego[9].

[8] J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 213.

[9] W zrabowanych Polsce aktach pol. Biura Szyfrów z 1920 r., przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie (RGWA) w Moskwie (fond 308, op. 15, d. 315), znajduje się złamana przez pol. kryptoanalityków korespondencja sow. misji Viktora Koppa w Berlinie z Gierogijem Cziczerinem w Moskwie, pochodząca z czerwca, lipca, sierpnia i września 1920 r. Oprócz informacji o rozmowach politycznych i gospodarczych z przedstawicielami władz Republiki Weimarskiej oraz stosunku różnych kręgów społeczeństwa i władz niem. do wojny toczonej przez Polskę z bolszewicką Rosją, w tym bitwy pod Warszawą, zawierają one także analizy i komentarze zaczerpnięte z pol. prasy (przesyłanej do Berlina) o postawie społeczeństwa pol., naświetleniach wydarzeń na froncie i na jego zapleczu. W aktach tych nie ma jednak odczytanej korespondencji politycznej (szyfrowanej szyfrem dyplomatycznym), a jedynie korespondencja wojsk. wywiadowcza. Jeden z szyfrogramów (z 27 VII 1920), Koppa do Cziczerina, omawiał

Według danych wywiadu węgierskiego pierwsza część negocjacji miała zakończyć się podpisaniem 24 maja 1920 r. układu gospodarczego, który odwoływał się m.in. do postanowień traktatu brzeskiego, w tym sprawy powrotu jeńców wojennych oraz regulował kwestie dostaw surowców z Rosji, i artykułów przemysłowych z Niemiec[10].

4 czerwca 1920 r. – a więc niespełna tydzień po domniemanym podpisaniu tego układu – w referacie Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, przesłanym do Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza znalazło się sformułowanie: „Niemcy pozostają w ścisłym kontakcie z Moskwą. [...] Istnieje tajny układ pomiędzy rządem sowieckim a rządem niemieckim. Pertraktacje prowadził [Karol] Radek w Berlinie, który przywiózł od Lenina zobowiązanie utworzenia rządu koalicyjnego, co umożliwiłoby użycie armii Guczkowa (syna), która za zgodą rządu niemieckiego organizuje się w Niemczech. [...] W Królewcu istnieje biuro zaciągowe do armii bolszewickiej. Żołnierze zaciągnięci otrzymują na rękę 1000 rubli i zobowiązują się do służby 10-miesięcznej. [...] 2 maja przeleciało nad Warszawą 8 zeppelinów w kierunku na Moskwę. Według poprzedniej umowy między przedstawicielami firmy niemieckiej »Michler & Co« w Berlinie i przedstawicielem sowieckiego komisariatu handlu zagranicznego, firma »Michler« zobowiązała się dostarczyć Rosji w najbliższym okresie 6 zeppelinów o pojemności 100 ton każdy. Pierwszy transport miał wyruszyć między 15 a 20 maja z Hamburga i miał być ładowany aparatami telegraficznymi”[11].

Wiele jest faktów potwierdzających wolę wypełniania przez Niemcy i bolszewicką Rosję postanowień owego układu. Świadczyły o tym liczne dowody współdziałania rosyjsko-niemieckiego na pograniczu Prus Wschodnich w sierpniu 1920 r. Niedwuznacznie wskazują one, że nie były to odosobnione wypadki wymuszone przez okoliczności wojenne, ale realizacja wcześniejszych postanowień zawartych w tym układzie[12].

Druga część układu, tajna, miała – według odpisu przejętego przez wywiad węgierski – zawierać postanowienia na wskroś polityczne, w tym deklaracje sowieckie nieuznawania powojennych traktatów pokojowych, w zamian za co zobowiązywała Niemcy do zachowania neutralności w konfliktach zbrojnych toczonych przez bolszewicką Rosję, co sprowadzało się do nieprzepuszczania pomocy wojskowej do Polski. Z drugiej strony, Niemcy wyrażały zgodę na służbę kontraktową w Armii Czerwonej ponad 250 wyższych oficerów wojskowych i specjalistów, dostarczanie surowców i materiałów wojennych po ustanowieniu wspólnej granicy. Sowieci deklarowali również respektowanie niemieckich granic sprzed sierpnia 1914 r. – czyli faktycznie planowali ponowny rozbiór Polski. Oba kraje gwarantowały nietolerowanie na swym terenie propagandy przeciwko sobie. Dlatego w innym raporcie wywiadow-

komentarze prasy warszawskiej (m.in. „Gazety Warszawskiej”) po przedstawieniu premierowi Władysławowi Grabskiemu na konferencji w Spa warunków Ententy, na jakich sojusznicy zgodzili się interweniować w sprawie nawiązania rokowań rozejmowych z bolszewicką Rosją. Warunki te otrzymał premier 10 VII 1920 r.; 13 VII 1920 r. referował je na III posiedzeniu ROP; począwszy od następnego dnia były one szeroko komentowane przez pol. prasę; 24 VII 1920 r. premier otrzymał dymisję z rąk Naczelnika Państwa – o czym nie ma mowy w szyfrogramie Koppa. Informacje więc wywiadowcze były opóźnione o tydzień – dwa.

[10] Szerzej na ten temat zob.: K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, Wrocław 2002.

[11] J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 194–195.

[12] W sierpniu 1920 r., gdy jednostki Armii Czerwonej dotarły do granicy Prus Wschodnich, przedstawiciele dowództwa sow. IV i XV Armii podjęli starania zakupu zaopatrzenia: żywności, środków transportu – lokomotyw, wagonów, samochodów, koni i wozów, umundurowania, obuwia, odzieży, nawet broni i amunicji. K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, op.cit., s. 44, 50.

czym Oddziału II NDWP z 28 lipca 1920 r. jest mowa o tym, że: „1. Gurtych wręczył 22 lipca [1920] Koppowi papiery upełnomocniające Koppa do zawarcia sojuszu wojenno-politycznego pomiędzy sowietami a Niemcami. 2. 20 lipca wyjechała z Berlina do Moskwy misja niemiecka wojenno-dyplomatyczna z gen. von Koschem na czele. 3. 23 lipca wyjechała z Moskwy via Rewel do Berlina komisja wojskowa [sowiecka] z gen. Parskim z poleceniami charakteru operacyjno-dyplomatycznego”[13].

Obie cytowane informacje korespondują z treścią dokumentu opublikowanego w niniejszym tomie, którego pierwsza część wynegocjowana zapewne w kwietniu i maju 1920 r. miała głównie charakter gospodarczy, natomiast druga część, datowana na początek lipca 1920 r., stanowiła rozwinięcie pierwszego i zawierała klauzule charakterystyczne dla układu polityczno-wojskowego.

Informacje o obu przytoczonych traktatach (układach), zawierające nawet streszczenie ich głównych postanowień, nie pozostawały nieznane współczesnym politykom. Profesor Janusz Cisek opublikował w 2010 r. raport chargé d’affaires Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie – Ulyssesa Grant-Smitha, z 7 września 1920 r., w którym szczegółowo omówiono oba traktaty sowiecko-niemieckie. Swą wiedzę Amerykanin czerpał zapewne z tego samego węgierskiego źródła, dzięki któremu odpis postanowień wymienionej umowy znany był wywiadowi węgierskiemu[14]. Natomiast w dotychczasowych opracowaniach nie był dotąd publikowany dokument zawierający samą treść traktatu, czy to w oryginale, czy w formie odpisu bądź obszernego streszczenia. Dlatego dokument odnaleziony i opublikowany przez Endre László Vargę jest pierwszym – najpełniejszym jak dotąd – dowodem jeśli nie zawarcia, to prawdopodobnie negocjowania traktatu sowiecko-niemieckiego w 1920 r. Poszukiwanie oryginału owej umowy w niemieckim archiwum w Koblencji nie dały dotąd pozytywnego rezultatu, przez co nie można potwierdzić prawdziwości jego zapisów, co nie podważa ani wiarygodności dokumentu, ani nie neguje samego zawarcia traktatu, ani tym bardziej prowadzonych negocjacji.

Zdekompletowanie i rozproszenie (w wyniku II wojny światowej) polskich archiwaliów dyplomatycznych i wojskowych z 1920 r. nie pozwala niestety na stwierdzenie – czy i kiedy – informacja ta (ze źródła węgierskiego) została przekazana stronie polskiej. Z jednej strony wiemy, że węgierski wywiad wojskowy przekazywał stronie polskiej istotne informacje o bolszewickim zagrożeniu i w wielu dziedzinach wspierał polskie działania wywiadowcze[15], z drugiej brak jest potwierdzenia uzyskania z Węgier informacji o treści traktatu sowiecko-niemieckiego.

W tym czasie prasa niemiecka przygotowywała społeczeństwo do swoistego odwrócenia sojuszy (czy raczej nawiązania do układu w Brześciu) i ukazywała Armię Czerwoną jako „olbrzyma” gromiącego Wojsko Polskie, „olbrzyma” wyzwalającego „Germanię” spętaną wersalskimi łańcuchami[16]. Generał Hans von Seekt, dowódca Reichswehry, zaś w dokumencie „Najbliższe polityczne zadania Niemiec”, przedstawiając 26 lipca 1920 r. aktualną sytuację polityczną, stwierdził: „[...] pełne zwycięstwo

[13] Ibidem, s. 197.

[14] J. Cisek, *Amerikan Reports on the Polish-Bolshevik War 1919–1920*, Warszawa 2010, s. 338–339; ibidem, obszerna anglo-amer. bibliografia dotycząca współdziałania sow.-niem., w tym w l. 1918–1920.

[15] E. L. Varga, *Transport amunicji do Polski przez Węgry podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. – Relacja gen. Nandora Taroczego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 2, 2007, s. 183–194.

[16] G. Nowik, *Wojna światów – 1920 – Bitwa Warszawska*, Poznań 2011. Wizerunek okładki czasopisma, ibidem – s. 216.

Rosji nad Polską nie może już być podawane w wątpliwość”[17]. Wiemy również, że na spotkanie Armii Czerwonej została wysłana z Berlina do Prus specjalna delegacja rządowa. Potwierdzeniem niemieckiej woli nawiązania „roboczych” kontaktów z Armią Czerwoną jest przejęty przez polski radiowywiad i poddany dekryptażowi szyfrogram dowódcy 12. Dywizji Strzeleckiej z 3 sierpnia 1920 r., informujący, że: „Do sztabu 34. Brygady Strzeleckiej w Kolnie przybyła niemiecka delegacja rządowa z Berlina […]”[18].

A wydawana w Moskwie „Prawda” 14 sierpnia 1920 r. deklarowała, iż po zwycięstwie nad Polską wszystkie niemieckie tereny „oderwane” od nich po 1918 r. zostaną zwrócone Niemcom.

Wszystkie cytowane dokumenty polskiego wywiadu, a także stwierdzone w sierpniu 1920 r. liczne przykłady współdziałania sowiecko-niemieckiego na pograniczu Prus Wschodnich, zdają się niedwuznacznie wskazywać na istnienie porozumienia, jeśli nie sojuszu Niemiec i bolszewickiej Rosji. Niemniej odnalezienie wspomnianego dokumentu, nawet jeśli był on tylko podpisanym (ale nie ratyfikowanym) i nie wprowadzonym w pełni w życie dokumentem, stawia go logicznie w szeregu umów sowiecko-niemieckich, począwszy od traktatu brzeskiego, przez ten właśnie (nazwijmy go) „pakt berliński”, układ z Rapallo (z 1922 r.), układ berliński z kwietnia 1926 r., aż po układ Ribbentrop–Mołotow z sierpnia 1939 r.; należałoby więc się zgodzić z konkluzją zawartą w cytowanym wcześniej raporcie polskiego wywiadu wojskowego: „[…] gdyby nie załamanie się ofensywy bolszewickiej [po Bitwie Warszawskiej], ujawnione współdziałanie Niemców z bolszewikami rychło przekształciłoby się w ścisły sojusz, skutki którego dałyby się groźnie we znaki nie tylko, państwu polskiemu, lecz i całej Europie”[19].

Wybór dokumentów zestawiony przez Endre László Vargę, oprócz niezwykle cennych materiałów wnoszących nowe spojrzenie na różnorodne kwestie polityczne, społeczne i militarne w relacjach nie tylko polsko-węgierskich, ale całego regionu środkowo-wschodniej Europy, zawiera również źródła dające możliwość nowego spojrzenia na wiele zagadnień dotyczących samej Polski, jej sfer rządzących, wojskowych. Gdy czyta się poufną relację węgierskiego przedstawiciela wojskowego w Polsce płk. Sztabu Generalnego Gézy Dormándyego, napisaną 9 września 1920 r. w formie raportu z rozmów przeprowadzonych z marszałkiem Piłsudskim i gen. Rozwadowskim w sprawie ewentualnej współpracy wojskowej Węgier i Polski wobec Słowacji, widoczna jest w niej bardzo trafna charakterystyka obu najwyższych osobistości kierowniczych Wojska Polskiego – Wodza Naczelnego i szefa Sztabu Generalnego. Pułkownik Dormándy zanotował: „[…] zwracam uwagę na to, że gen. Rozwadowski wiele razy dał wyraz swego niekonsekwentnego i emocjonalnego zachowania się (oprócz moich meldunków zob. raporty płk. Takácha w tej sprawie oraz oświadczenia kolegów gen. Rozwadowskiego), z tego powodu jego słowa mierzy się inną miarą niż Naczelnika Państwa. Patrząc w przyszłość, także nie widzę w osobie gen. Rozwadowskiego absolutnie pewnego i decydującego czynnika, a to tym bardziej ponieważ nie sądzę,

[17] *Akten zur deutschen auswartigen Politik*... cyt. za: P. Hauser, *Niemcy a konflikt polsko-radziecki 1919–1920*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001, s. 260.

[18] G. Nowik, *Zanim złamano „ENIGMĘ” ... rozszyfrowano „REWOLUCJĘ”... Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicka Rosją*, Warszawa 2010, s. 615.

[19] J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 213.

aby jego pozycja była niezachwiana". Uwaga ta dotyczy obietnic czynionych (na wyrost) przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie Legionu Węgierskiego i potencjalnej polskiej interwencji w Czecho-Słowacji. Stanowisko marszałka Piłsudskiego było w tej kwestii bardziej powściągliwe. Charakterystyka osoby gen. Rozwadowskiego, jakże zbieżna jest z opinią, jaką – w kontekście przygotowań do Bitwy Warszawskiej – sformułował o nim Wódz Naczelny: „Gen. Rozwadowski [...] był przeciwnikiem wszystkiego, co mówiono z innego pokoju w gmachu na placu Saskim. [...] jak zwykle zresztą sypał koncepcjami jak z rękawa, nie zatrzymując się na żadnej i zmieniając je nieledwie co godzinę. [...] nie wiem czy istniała w ogóle jakakolwiek sprawa, której potrafiłby się trzymać w ciągu jednej chociaż godziny"[20]. Opinia węgierska potwierdza, można powiedzieć nazbyt optymistyczną (żaby nie powiedzieć – nie dość odpowiedzialną), wizję regulowania skomplikowanych zagadnień tak politycznych, jak też militarnych przez gen. Rozwadowskiego, dostrzeganą zarówno przez Wodza Naczelnego, jak i przez grono polskich i węgierskich oficerów.

Jest wreszcie w tym tomie wspomnienie o płk. Arturze Buolu, z pochodzenia Szwajcarze, pełniącym służbę w Armii Honwedów do 1918 r. Jego bohaterska śmierć na polu walki, jako dowódcy dywizjonu artylerii konnej Wojska Polskiego, stała się pretekstem do heroizowania w jego osobie polsko-węgierskiego braterstwa broni. Sytuowano go jako kolejne ogniwo łańcucha pokoleń, wieńczące dynastyczne więzi Piastów i Jagiellonów z Andegawenami, wspólną walkę z najazdami tureckimi, udział Legionu Polskiego w Powstaniu Węgierskim po służbę ochotników węgierskich w Legionach Polskich podczas I wojny światowej.

Tak więc wytrawny badacz, nie tylko historyk, odnajdzie w materiałach zestawionych przez Endre László Vargę nieprzeliczone bogactwo źródeł do ważnego okresu najnowszych dziejów Polski i Węgier, dziejów politycznych, militarnych, gospodarczych i społecznych, wreszcie źródeł dotyczących kontaktów ich sfer kierowniczych, cywilnych i wojskowych oraz wzajemnych stosunkach społeczeństw obu państw – Polaków do Węgrów i odwrotnie. Tom ten będzie także pomocny w badaniu dziejów całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej w burzliwym okresie lat 1918–1920.

Okres ten, tak diametralnie odmiennie oceniany przez oba narody, czego symbolem są w Polsce obchody święta niepodległości, a na Węgrzech przeżywany jako trauma „potrianońska", pogłębił – mimo tych różnic – więzi i zacieśnił współpracę oraz sojusz obu narodów. Węgierska pomoc okazana Polsce w 1920 r. jest nie do przecenienia i pozostanie zawsze w polskiej pamięci. Owe dowody braterstwa i solidarności „bratanków", dyktowane realnymi narodowymi interesami, ale wykraczające poza ramy czystego interesu oraz narodowego sentymentu, zaowocowały 20 lat później, gdy podczas II wojny światowej Węgry przygarnęły w 1939 r. i dały opiekę tysięcznym rzeszom polskich uchodźców, zaowocowały postawą wojsk węgierskich, które w 1944 r. nie dały się użyć do walki z Powstaniem Warszawskim, zaowocowały także w 1956 r., gdy Powstanie Węgierskie czerpało inspirację z „polskiego października", a Polska, pozostająca w okowach komunizmu, niosła pomoc humanitarną ofiarom powstania i narodowi węgierskiemu.

prof. dr hab. Grzegorz Nowik

[20] Józef Piłsudski, *Rok 1920*, Warszawa 1927, s. 149–150.

Od Autora

Habent sua fata libelli. Ta książka również ma własną historię. W połowie lat 70. ubiegłego wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim jeden z moich kolegów zapytał – czy wiem coś na temat amunicji dostarczonej z Węgier do Polski podczas wojny z bolszewicką Rosją w 1920 roku? Odpowiedziałem zgodnie z prawdą – że nic nie wiem.

Ale pytanie zadane przez Polaka – mnie Węgrowi – zapadło w mej pamięci na wiele lat i było inspiracją dla niełatwych w owym czasie dociekań. Pierwsze informacje na ten temat wyczytałem z pracy prof. Endre Kovácsa, pracującego w Instytucie Historycznym Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie, *Stosunki węgiersko-polskie między dwiema wojnami*[1]. Dowiedziałem się z niej o amunicji przekazanej Polsce 1920 r. przed Bitwą Warszawską.

Przed transformacją systemu politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1989–1990 dostęp do materiałów archiwalnych był ograniczony. Kwerenda zaś bibliograficzna w Polsce i na Węgrzech prac dotyczących wojny Polski z bolszewicką Rosją była tak samo trudna, jeżeli nie niemożliwa, jak poszukiwanie literatury dotyczącej Katynia, zbrodni stalinizmu, buntu poznańskiego czy Powstania Węgierskiego w 1956 r. itd. Choć jeszcze przed 1990 r. sytaucja stopniowo się zmieniała, jednak podstawowe założenia systemu politycznego – w tym cenzura – pozostawały niewzruszone. W dawnym obozie socjalistycznym cenzura została zniesiona całkowicie dopiero po wolnych wyborach w latach 1989–1991.

Na bazie zachowanych materiałów archiwalnych można było przystąpić do badania tematów, poprzednio utajnionych i zakazanych. Od 2000 r. przez pięć lat pracowałem na Wydziale Filozoficzno-Historycznym w Katedrze Historii Nowożytnej i Najnowszej Uniwersytetu Kościoła Kalwińskiego im. Karoliego[2] w Budapeszcie. Przystąpiłem wówczas do badania węgiersko-polskich stosunków politycznych i wojskowych w latach 1918–1920.

W 2011 r. uzyskałem czteromiesięczne stypendium naukowe węgierskiego Ministerstwa Oświaty, a w latach 2011–2013 corocznie trzytygodniowe stypendium do Polski w ramach współpracy między Instytutami Historycznymi Węgierskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Nauk.

W wyniku tych studiów naukowych i kwerendy przeprowadzonej w archiwach węgierskich i polskich powstał ninejszy zbiór dokumentów źródłowych do węgiersko-polskich stosunków politycznych i wojskowych w latach 1918–1920.

---

[1] *Magyar-lengyel kapcsolatok a két világháború kőzőtt*, Budapest 1971.

[2] Kaspar Károli (1529–1591), dziekan Kościoła kalwińskiego. W l. 1586–1589 wraz z sześcioma księżmi przełożył w całości Pismo Święte, w miejscowości Gönc; w 1590 r. wydał Pismo drukiem (w miejscowości Vizsoly) Polak Balint (Walenty) Mantskovics na papierze sprowadzonym z Polski.

W tym miejscu nie będę omawiać zawartości treści tomu, jedynie zwrócę uwagę na kilka zagadnień, m.in. na te dokumenty, które świadczą o zakresie dostarczanych do Polski w latach 1919–1920 materiałów wojennych produkcji węgierskiej. Na przykład w 1919 r. Węgrzy wyprodukowali dla Polski 20 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej i 10 tys. karabinów, a amunicji karabinowej w latach 1919–1921 w sumie 75 mln sztuk (wliczając w to 23 mln nabojów piechoty, ok. 1 mln z zapasu armii węgierskiej i 5 mln od rozbrojonej armii marsz. polnego Augusta von Mackensena[3]), i 600 tys. magazynków do nabojów, 40 mln łusek ze spłonkami, oraz kilka milionów sztuk składowych do karabinów Mausera, kilkaset kuchni polowych, tyleż kociołków polowych (jucznych) i piekarni polowych, ponadto węglarki, wagony towarowe do przewozu materiałów wojennych z Węgier, kotły parowe do fabrykacji amunicji w Warszawie, żarówki dla Wojska Polskiego, lekarstwa itp.

Należy dodać, że do wytwarzanych materiałów wojennych, w zakładach Manfreda Weissa na wyspie Csepel pod Budapesztem, Polska – przez Wiedeń i Rumunię – dostarczała węgiel kamienny z Sosnowca. Był on także zużytkowany do lokomotyw transportujących pociągi z Węgier przez Rumunię, jak również do transportów z Włoch, Austrii i Francji przez Austrię oraz z Grecji przez Jugosławię i Rumunię.

Ze źródeł archiwalnych i prasowych wynika, że w latach 1918–1920 Węgry trzykrotnie, w decydujących chwilach, udzielały Polsce pomocy w zakresie dostaw amunicji karabinowej i artyleryjskiej oraz innych materiałów wojennych.

Pierwszy transport amunicji do Polski dotarł już w listopadzie 1918 r., gdy ze składów amunicji wojska węgierskiego w Koszycach przewieziono nieznaną ilość amunicji karabinowej. Dzięki temu nie zabrakło jej w walkach z Ukraincami na terenie Galicji, a obrona Lwowa mogła być prowadzona z sukcesem. W sprawie dostaw amunicji gen. Tadeusz Rozwadowski, dowódca Armii „Wschód", wysyłał jedną za drugą alarmującą depeszę do Budapesztu[4].

Drugi raz do 19 marca 1919 r. Węgry przetransportowały do Polski materiały wojenne rozbrojonej na terytorium Węgier armii marsz. polnego von Mackensena oraz 20 tys. amunicji artyleryjskiej i 20 mln karabinów własnej produkcji.

Kolejny raz Węgry wsparły Wojsko Polskie w sytuacji kryzysu zaopatrzenia w amunicję po odwrocie z Kijowa. W czasie tego odwrotu wojsko utraciło część składów amunicyjnych, a intensywne walki powodowały, iż zapas amunicji osiągał stan krytyczny. Zdarzało się, że żołnierze szli do boju, rozporządzając tylko 10–15 nabojami. 8 lipca 1920 r. węgierski Minister Honwedów (Obrony Narodowej) gen. dyw. István Sréter nakazał przekazać w trybie natychmiastowym cały zapas amunicji armii węgierskiej i zarządził, by przez następne dwa tygodnie fabryka amunicji Manfreda Weissa pracowała wyłącznie na potrzeby Polski.

Generał Kazimierz Sosnkowski 5 lipca 1920 r., na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, przedstawił informację o stanie amunicji, jaką dysponowało Wojsko Polskie. W tym czasie, po zablokowaniu dróg dowozu przez Wolne Miasto Gdańsk, Niemcy, Czechosłowację i Austrię, nie docierały do Polski żadne transporty, a według prognoz stan amunicji, szczególnie austriackiej i niemieckiej, mógł ulec wyczerpaniu około 14 sierpnia 1920 r.

---

[3] Zob. szerzej na ten temat: M. Brudy, *Misja gen. Barthelemy w Polsce w relacji Romana Michałowskiego*, „Niepodległość" (po wznowieniu) t. XV, Nowy York–Londyn 1982, s. 184–202; R. Dębicki, *Węgry wobec wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, „Zeszyty Historyczne", Paryż 1977, z. 35, s. 37–50.

[4] Od stycznia do 19 III 1919 r. przewożono ją do Polski.

Najwcześniej, bo już od maja 1920 r. bramy fabryk i portów dla produkcji i transportu materiałów wojennych do Polski zablokowali włoscy robotnicy fabryczni i dokerzy angielscy, na wezwanie III Międzynarodówki komunistycznej. Latem 1920 r. bolszewicka Rosja, szantażując rząd austriacki i węgierski zatrzymaniem w Rosji jeńców wojennych z I wojny światowej, zażądała deklaracji neutralności, zakazu produkcji i wywozu do Polski sprzętu i amunicji. Węgrzy formalnie zgodzili się na taką deklarację, ale nie brali jej pod uwagę, natomiast rząd austriacki nie tylko ją przyjął, ale gorliwie interweniował, gdy doszła doń wiadomość o takich zamówieniach czy transportach dla Polski.

Rząd Czechosłowacji od czasu uzyskania przez Polskę niepodległości aż do 1922 r. regularnie utrudniał tranzyt przez swoje terytorium pod różnymi pretekstami, a nawet zachęcał związek zawodowy kolejarzy do wstrzymywania transportów na terenie Czech i Moraw i zawracania ich do Austrii i Węgier. Interwencje Ententy nie odnosiły skutku, a pozorne deklaracje dyplomatów czeskich budziły jedynie złudne nadzieje. Najwięcej transportów zatrzymali Czesi w kwietniu i maju 1920 r. w czasie polsko-ukraińskiej ofensywy na Ukrainie. Kwestionowali listy przewozowe, implikowali rozliczne problemy pod pretekstem rzekomego braku polskich przedpłat za koszty przewozu. W dwustronnych rozmowach dyplomatycznych polsko-czechosłowackich władze w Pradze, w tym minister spraw zagranicznych Edvard Beneš[5], odwoływały się do rzekomych trudności stawianych przez kolejarzy, na które rząd równie rzekomo nie miał wpływu, a on sam był bezradny i nie mógł im się przeciwstawić. W tej sytuacji rząd polski użył jedynej broni, jaką było wstrzymanie wywozu żywności i produktów naftowych do Czechosłowacji i Austrii. Broni tej Polska użyła tylko raz, co skutkowało wznowieniem wymiany towarowej (cywilnej), ale w kwestii tranzytu materiałów wojennych stanowisko obu państw nie uległo zmianie do końca wojny.

W przełomowym okresie wojny Niemcy, Austria i Czechosłowacja pod pozorem neutralności w konflikcie Polski z bolszewicką Rosją (de facto sprzyjając Rosji) oficjalnie ogłosiły zakaz produkcji oraz wywozu i tranzytu materiałów wojennych dla Polski. Również dokerzy gdańscy od 21 lipca do 26 sierpnia nie wyładowywali statków z materiałami wojennymi dla Polski[6]. Powszechny Związek Zawodowy w Gdańsku 9 sierpnia powziął uchwałę o wstrzymaniu przeładunków wszelkich towarów przeznaczonych dla Polski. Gdy Armia Czerwona wkraczała na ziemie polskie, propaganda bolszewicka pracowała na pełnych obrotach w całej Europie pod hasłem „Ręce precz od Kraju Rad". Jedynym, oprócz Francji, państwem, wspierającym Polskę materialnie i dyplomatycznie, były Węgry.

Wówczas to, po raz trzeci, 12 sierpnia 1920 r., dotarły do Polski węgierskie transporty bezpośrednio z fabryki Csepel (przez Rumunię i Pokucie, Lwów, Kraków i Częstochowę) do Skierniewic, wiozące ok. 21–22 mln naboi[7]. Miało to niewątpliwy wpływ na możliwość stoczenia bitwy pod Warszawą.

[5] Edvard Beneš w rozmowie w Spa w lipcu 1920 r. z gen. Tadeuszem Rozwadowskim deklarował całkowitą swobodę transportu przez Czechosłowację. Podobnie jak wcześniej była to tylko obietnica, która w równym stopniu, jak postępowanie Czechosłowacji w kwestii Śląska Cieszyńskiego, negatywnie rzutowało na wzajemne stosunki pol.-czechosłow. w okresie międzywojennym.

[6] Wynajęty holenderski statek „Tryton" został rozładowany przez żołnierzy bryt. poza Gdańskiem. W wyniku zagrożenia strajkiem przez kolejarzy materiał wojenny przewożony z Salonik został przeładowany na rzeczne berlinki, a nast. Wisłą i Leniwką pod eskortą żołnierzy pol. przybył do Tczewa, stąd dalej transportowano go koleją do kraju.

[7] W literaturze przedmiotu liczba transportów nie jest precyzyjna, ale licząc, że w jednym transporcie mogło znajdować się nie więcej niż ok. 40 wagonów, są to 2–3 transporty. W źródłach podana jest liczba dwóch transportów składających ze 110 osi (55 wagonów), przybyłych do 20 VIII 1920 r. Standardowe po-

Oprócz dostarczania do Polski amunicji wyprodukowanej na Węgrzech, musimy pamiętać, że – od drugiej połowy lipca do ok. 20 sierpnia 1920 r. – Węgry (i Rumunia) pozostały jedynym szlakiem transportu materiałów wojennych zakupionych przez Polskę we Francji (część składowana w Grecji), Włoszech i Austrii (dzięki pośrednictwu prywatnych cywilnych firm). Znamy tylko cząstkowe dane o ilości amunicji austriackiej, zakupionej przez pośredników w fabryce Hirtenberger Patronenfabrik (42 mln naboi), które zostały przewiezione przez Węgry i Rumunię do Polski.

Jednym z ważniejszych moich odkryć jest ujawnienie istnienia posiłkowego węgierskiego oddziału wojskowego, który przygotowywał się w Polsce, w składzie Wojska Polskiego (formując się w Jordanowie pod Krakowem, w Cieszynie i na Pokuciu), do walki z bolszewicką Rosją (wziął udział w potyczce z 8. DK „Czerwonego Kozactwa" pod Stryjem) oraz do ewentualnej wojny z Czechami o Cieszyńskie i Słowację. Kilkunastu byłych żołnierzy Legionu Węgierskiego w Polsce, po jego rozwiązaniu, pozostało w Polsce (pełnili służbę w policji i wojsku), pozostali powrócili na Węgry. Na temat udziału Węgrów w wojnie Polski z bolszewicką Rosją odnalazłem parę wzmianek w literaturze przedmiotu i w materiałach archiwalnych. Kilku ochotników udało mi się ustalić na podstawie ówczesnej prasy węgierskiej.

Oprócz stosunków wojskowych, bardzo żywe były stosunki polityczne między Węgrami a Polską. Generalnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że pierwszorzędnym celem obu państw od listopada 1918 r. było zachowanie (a następnie uzyskanie) wspólnej granicy na Słowacczyźnie i Rusi Podkarpackiej, czego jednak nie udało się osiągnąć.

Węgrzy w połowie 1920 r. przygotowali projekty przymierza politycznego i tajnej konwencji wojskowej. Ówczesne uwarunkowania nie pozwoliły na ich realizację. Władze Węgier wielokrotnie w tym czasie deklarowały możliwość zbrojnego wsparcia Polski, zwracając się do Francji o zgodę Czechosłowacji na przepuszczenie oddziałów węgierskich idących z pomocą przez jej terytorium. Armia węgierska, licząca niespełna 100 tys. żołnierzy, 1 sierpnia 1920 r. została postawiona w stan gotowości bojowej. Francja gotowa była przystać na tę propozycję, jednakże pod warunkiem uzyskania zgody rządu w Pradze. Na przeszkodzie stanęło antywęgierskie i antypolskie, a zarazem prosowieckie stanowisko Czechosłowacji. Zwycięska Bitwa Warszawska, likwidując zagrożenie sowietyzacji Europy, tak dalece zmieniła sytuację międzynarodową, że nawet Francja, przychylająca się wcześniej do wyrażenia zgody na bezpośrednią węgierską pomoc wojskową dla Polski, w drugiej połowie sierpnia 1920 r. zarzuciła ten zamysł. Wskutek tego projekt przymierza polsko-węgierskiego pozostał jedynie na papierze.

Nasuwa się pytanie, dlaczego Węgry popierały Polskę w latach 1918–1920? Głównie z tego powodu, że rok wcześniej (od 19 marca do 1 sierpnia 1919 r.) same doświadczyły konsekwencji rewolucji bolszewickiej (Węgierskiej Republiki Rad) i rozumiały grozę bolszewickiego zagrożenia. Węgry słusznie przewidywały, że Armia Czerwona po zwycięstwie nad Wojskiem Polskim ponownie wkroczy na Węgry[8]. Władze Węgier liczyły też, że w zamian za udzielenie Polsce zbrojnej pomocy uzyskają akceptację Ententy

ciągi amunicyjne zawierały wagony z amunicją karabinową i artyleryjską, różnego rodzaju i kalibrów: austr. (węg.), niem., ros., franc. itd. Dlatego nie jest istotne, ile było wagonów, ale jaka była łączna ilość amunicji dostarczonej z Węgier (do kb. syst. Mannlicher i kb. Mauser oraz km tych kalibrów).

[8] Szerzej na temat bolszewickich planów agresji na Węgry i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej zob.: *Bitwa Lwowska i Zamojska 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. III *(21 VIII – 4 IX 1920 r.)*, Warszawa 2009, s. 998–1076.

dla korekty swych granic. W tej kwestii od kwietnia do początku października 1920 r. prowadzone były tajne rokowania w Paryżu. Ponadto pamiętać należy, że wielkie zamówienia wojenne Polski na Węgrzech miały istotny wpływ na ożywienie gospodarki węgierskiej, w tym przede wszystkim ograniczenie bezrobocia w Budapeszcie.

Zwycięstwo polskiego oręża w Bitwie Warszawskiej jest zasługą Wojska Polskiego i jego Wodza Naczelnego marszałka Józefa Piłsudskiego, lecz nie tylko. Z perspektywy Węgier owo zwycięstwo jest konsekwencją zgodnej postawy, wysiłku i natężenia woli całego narodu polskiego, począwszy od 11 listopada 1918 r. Możemy powiedzieć, że na wysokości zadania stanęły wszystkie struktury władz Rzeczypospolitej – Naczelnik Państwa, Sejm i Rząd. Sprostał zadaniom polski korpus dyplomatyczny, generalicja i kadra oficerska Wojska Polskiego, polskie misje zakupów rządowych w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Wiedniu i Rzymie (wymieniając tylko najważniejsze stolice) oraz Budapeszcie. Wypełnili swe zadania polscy przedstawiciele wojskowi (później attachés) we wszystkich państwach, którzy dokonywali nadludzkich niemal wysiłków, aby dostarczyć do kraju niezbędne materiały wojenne. Należy pamiętać, że zaborcy nie wybudowali na ziemiach polskich żadnej fabryki zbrojeniowej. Polskie wysiłki na rzecz importu materiału wojennego potwierdza przeanalizowany przeze mnie, liczący blisko 10 tys. stron, materiał źródłowy. Przykładem może tu być fragment wspomnień członka polskiej Międzyministerialnej Misji Zakupów materiałów wojennych w Budapeszcie w 1919 r., późniejszego płk. Tadeusza Lachowickiego-Czechowicza, *Niektóre odprawy oficerskie*, które wygłosił jako komendant obozu oficerskiego polskich internowanych w Eger na Węgrzech, w latach 1943–1944.

Zwycięstwo nad bolszewicką Rosją jest jednym z fundamentów odrodzenia II Rzeczypospolitej. Obok innych konfliktów toczonych o niepodległość i granice w latach 1918–1921, Polska już w czasie wojny podjęła ogromny wysiłek w zakresie odbudowy ze zniszczeń wojennych tysięcy miast i wsi, rolnictwa i przemysłu, rozbudowy infrastruktury państwa, w tym sieci łączności, komunikacji kolejowej i drogowej, a przede wszystkim stworzenia przemysłu wojennego. Ta praca dokonała się na wielu płaszczyznach życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego, oświatowego i naukowego, na każdym polu narodowego bytu. Przykładem może być bujnie rozwijające się po odzyskaniu niepodległości szkolnictwo wyższe cywilne i wojskowe oraz stworzenie innych placówek i instytucji naukowych: już w 1918 r. powstał Katolicki Uniwersytet Lubelski (obecnie noszący imię Jana Pawła II); w Wilnie w 1919 r. Uniwersytet Stefana Batorego; w 1919 r. w Warszawie: Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego, Centralna Biblioteka Wojskowa (obecnie nosi imię marszałka Józefa Piłsudskiego), Archiwum Wojskowe (obecnie Centralne Archiwum Wojskowe im. Bolesława Waligóry); w Poznaniu Państwowa Akademia i Szkoła Muzyczna, Uniwerstytet im. Adama Mickiewicza, Politechnika Poznańska; Akademia Górnicza w Krakowie (obecnie Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica), a w 1922 r. w Warszawie Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego.

Wracając do stosunków politycznych i wojskowych polsko-węgierskich, poparcie węgierskie dla Polski nie zakończyło się w 1921 r. na dostarczaniu amunicji. W 1929 r. minister spraw zagranicznych August Zaleski przybył z oficjalną wizytą do Budapesztu; w wyniku przeprowadzonych rozmów ze swym odpowiednikiem Lajosem Walkó oraz premierem hr. Istvánem Bethlenem Węgry w tajnym oświadczeniu zapewniły Polskę, że w razie wojny Polski ze Związkiem Sowieckim pozwolą na przewóz transportów materiałów wojennych przez swe terytorium dla Polski.

Przygotowując wybór dokumentów do stosunków polsko-węgierskich, starałem się uwzględnić międzynarodowy kontekst przez ukazanie ich na tle relacji z krajami ościennymi, głównie z Austrią, Czechosłowacją, Rumunią, ale też państwami zwycięskiej Ententy, z Francją, Wielką Brytanią i Włochami oraz pokonanymi Niemcami i bolszewicką Rosją, a także Wolnym Miastem Gdańskiem, o ile miały one wpływ na relacje polsko-węgierskie. Owo tło polityczne i wojskowe wzajemnych stosunków dyplomatycznych między państwami Europy Środkowo-Wschodniej oraz mocarstw Ententy stanowi niezbędne tło stosunków węgiersko-polskich, a nawet szerzej czechosłowacko-polskich, węgiersko-czechosłowackich, węgiersko-rumuńskich, węgiersko-austriackich czy sowiecko-niemieckich. Zestawiłem je w układzie chronologicznym; zdecydowana większość jest opublikowana po raz pierwszy, nie tylko w języku polskim, ale w ogóle ogłoszona drukiem. Te, które są znane, zamieszczamy po to, by czytelnicy mieli szersze tło ówczesnych wydarzeń. Większość dokumentów została sporządzona w języku węgierskim (część w niemieckim), a ich przekład jest moim dziełem. Tam, gdzie skorzystałem z pomocy innych osób, wymieniam je z imienia i nazwiska. Dziękuję szczególnie pani Karolinie Wilamowskiej za przekłady z języka węgierskiego, a Bogumile Nowik za korektę i przekłady z języka francuskiego.

Dokumenty pochodzą głównie z archiwów polskich i węgierskich: Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego i Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie; Archiwum Istytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku; Archiwum Krajowego i Archiwum Wojskowego oraz Biblioteki Narodowej im. Szechenyiego w Budapeszcie; Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Miłym obowiązkiem jest złożenie podziękowania kierownictwom i pracownikom wszystkich wymienionych instytucji naukowych. Bez ich wspracia i pomocy nie mógłbym zrealizować swego zamierzenia. W czasie kwerendy i przygotowywania tomu korzystałem również z udzielanej mi wszelkiej możliwej pomocy ze strony attachés wojskowych RP w Budapeszcie: płk. Marka Łysiaka, płk. Tadeusza Ubycha, kmdr. Macieja Wikło oraz Jego Ekscelencji Romana Kowalskiego, ambasadora RP.

Mam przyjemność wyrazić również wdzięczność za dziesięcioletnią bezinteresowną współpracę, pomoc, radę i konsultację naukową moim przyjaciołom: dr. hab. płk. Attili Bonhardtowi, dyrektorowi Archiwum Wojskowego w Budapeszcie, który przekazał mi ogromną wiedzę o zasobie archiwalnym i sposobie poruszania się po nim; historykowi wojskowości prof. Grzegorzowi Nowikowi z Instytutu Studiów Politycznych PAN w Warszawie, który podjął się naukowej redakcji tomu i nadał mu ostateczny kształt, a także wspierającemu mnie w pracy krakowskiemu historykowi dr. Jerzemu Gizie.

Wydanie drukiem dokumentów zawdzięczam przychylności prof. dr. hab. Władysława Stępniaka, stojącego na czele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, i dr. Tadeusza Krawczaka z Archiwum Akt Nowych.

Tom ten dedykuję pamięci prof. Mariana Zgórniaka, mego mentora i mistrza w okresie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Oddaję go z pokorą do rąk polskich i węgierskich kolegów historyków, nauczycieli oraz wszystkich miłośników historii – Polaków i Węgrów. Mam nadzieję, że przyczyni się on do badania dziejów stosunków węgiersko-polskich w XX w. (na Węgrzech tom ukaże się później). Jestem przekonany, że dokumentując – więcej niż przyjazne – ralacje między naszymi narodami umocni polsko-węgierskie braterstwo.

Węgry, Zalaegerszeg, grudzień 2015 r. Endre László Varga

Wykaz skrótów

aa, a.a. (łac. ad acta)	– (odłożyć, odkładać) do akt
AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
adm.	– administracyjny, admirał
amb.	– ambasada
Amb. RP	– Ambasada Rzeczypospolitej
amer.	– amerykański
ang.	– angielski
art.	– artyleria, artyleryjski
AOG	– Archiwum Ogólne (w IJP)
att., Att.	– attaché (wojskowy)
austr.	– austriacki
a.w.; A.W.	– attaché wojskowy
b.	– były
bar.	– baron
BArt	– Brygada Artylerii
b.d.	– bez daty
b.d.d.	– bez daty dziennej
b.d.d. i m.	– bez daty dziennej i miejsca
b.d. i m.	– bez daty i miejsca
BJazdy	– Brygada Jazdy
bm.	– bieżącego miesiąca
b.m.	– bez miejsca
b.m. i r.	– bez miejsca i roku
b.m. i r.w.	– bez miejsca i roku wydania
BP	– Brygada Piechoty
br.	– bieżącego roku
b.r.	– bez roku
bryg.	– brygada, brygadier, brygady
bryt.	– brytyjski
b.r.w.	– bez roku wydania
CAW	– Cantralne Archiwum Wojskowe w Warszawie
cd.	– ciąg dalszy
chor.	– chorąży
chorw.	– chorwacki
CK, c. i k.	– cesarsko-królewski
cs.	– csomó (plik archiwalny w archiwach węgierskich)
czechosł.	– czechosłowacki
czes.	– czeski

d. – dzień, dnia
dak – dywizjon artylerii konnej
dca – dowódca
dep., Dep. – departament
Dep.Pol.-Dypl. – Departament Polityczno-Dyplomatyczny (w pol. MSZ)
Dep.Uzbr. – Departament Uzbrojenia (w pol. MSWojsk)
DK – Dywizja Kawalerii
dn. – dnia
DOG, DOGen., D.O.Gen. – Dowództwo Okręgu Generalnego (w Polsce)
dok. – dokument, dokumentum
Dow. – Dowództwo
Dow.Gen.Okr. – Dowództwo Generalnego Okręgu (w Polsce)
DP – Dywizja Piechoty
ds. – do spraw
dypl. – dyplomowany
Dz. Rozk. – Dziennik Rozkazów

egz. – egzemplarz
eln. – elnőki (prezydialny)
eln.kpo. – elnőki katona politikai osztály (Wydział Prezydialny Wojskowo-Polityczny)
etn. – etniczny
ew. – ewidencja, ewidencyjny
ewent. – ewentualny

feldmarsz. – feldmarszałek (marszałek polny)
franc. – francuski

g., godz. – godzina
gen. – generał
gen. bryg. – generał brygady
gen. dyw. – generał dywizji
gen. ppor. – generał podporucznik
geogr. – geograficzny
GO – Grupa Operacyjna
GUZA – Główny Urząd Zaopatrzenia Armii
GWL – Główny Urząd Likwidacyjny

hadm. – hadműveleti (Wydział 1. węgierskiego SG)
HL – Hadtőrténelmi Levéltár (Archiwum Wojskowe w Budapeszcie)
HL HM-Kat.p.o. – Hadtőrténelmi Levéltár (Budapest) Honvédelmi Mi-
katonapolitikai osztál – (nisztérium Archiwum Wojskowe w Budapeszcie, Ministerstwo Honwedów [Obrony Narodowej] Wydział Wojskowo-Polityczny)
HM Eln. – Honvédelmi Minisztérium Elnőki (Ministerstwo Obrony Narodowej Departament Prezydialny)
hr. – hrabia

IJP	– Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku
inż.	– inżynier
jez.	– jezioro
jęz.	– język
jugosł.	– jugosłowiański
kb.	– karabin, karabin bojowy
km	– karabin maszynowy
kmdr	– komandor
KNP	– Komitet Narodowy Polski
Kom.IV:Szt.Gen.T.	– Wydział IV Komunikacji Sztabu MSWojsk
Kom.Szt.T	– (Wydział IV) Komunikacji Sztabu MSWojsk
komp.	– kompania
kpr.	– kapral
kpt.	– kapitan
ks.	– książę
KTW	– Kierownictwo Transportów Wojskowych
KTZ	– Kierownictwo Transportów Zaopatrzeniowych
Kűm.res.pol.	– Kűlűgyminisztérium, reservált politikai iratok (MSZ, pisma zastrzeżone politycznie)
L.	– Liczba
leg.	– legion
LP	– Legiony Polskie
łączn.	– łącznikowy
m.	– miasto
marsz.	– marszałek
m.p.	– mój podpis
mp.	– miejsce podpisu; miejsce postoju
min.	– minister
mjr	– major
Mk	– Marka (polska, niemiecka)
MKŻ	– Ministerstwo Kolei Żelaznych
MOL	– Magyar Országos Levéltár Budapest (Węgierskie Archiwum Krajowe w Budapeszcie)
MOL Kűm.pol.	– Magyar Országos Levéltár Budapest, Kűlűgyminisztérium (Węgierskie Archiwum Krajowe w Budapeszcie, MSZ, pisma polityczne)
mps	– maszynopis
MSW, MSWojsk	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MSZ GM	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych Gabinet Ministra
Nacz. Dow.	– Naczelne Dowództwo
nast.	– następnie

NDWP – Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego
NKN – Naczelny Komitet Narodowy
nr ew. – numer ewidencji

Oddz. – Oddział
Oddz. IV Szt. – Oddział IV (Zaopatrzenia i Komunikacji MSWojsk)
ofic. – oficer
OGen. – Okręg Generalny
OKTW – Oddział Kierownictwa Transportów Wojskowych

p. – pan, pani
pap – pułk artylerii polowej
part – pułk artylerii
PAT – Polska Agencja Telegraficzna
pf. – poufne
PKL – Polska Komisja Likwidacyjna
płd. – południe, południowy
płk – pułkownik
płk art. – pułkownik artylerii
płk kaw. – pułkownik kawalerii
płn. – północ, północny
poczta pol. – poczta polowa
pol. – polski
por. – porucznik
pow. – powiat
PP – Państwo Polskie, Pułk Piechoty
pp – pułk piechoty
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
przyp. – przypis
ps. – pseudonim
pszwol – pułk szwoleżerów
pt. – pod tytułem
puł – pułk ułanów

rb. – rok bieżący
RČS – Republika Československá (czes.), Republika Česko-Slovenská (słow.), Republika Czechosłowacka (1918)
red. – redaktor, redakcja
Rep. – Republika
rez. – rezerwy
ros. – rosyjski
RP – Rzeczypospolita Polska
rtm. – rotmistrz
rum. – rumuński
rz. – rzeka
rzym.-kat. – rzymskokatolicki

s.	– strona
SD	– Socjaldemokratyczna (Partia)
sekr. gen. MSZ	– sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych (w Budapeszcie)
serb.	– serbski
SG	– Sztab Generalny
SGWP	– Sztab Generalny Wojska Polskiego
SHS	– (Królestwo) Serbów, Chorwatów i Słoweńców/ (Królestwo) Serbii, Chorwacji i Słowenii
sierż.	– sierżant
słow.	– słowacki
słoweń.	– słoweński
sow.	– sowiecki
st.	– starszy
st.sp.	– stan spoczynku
st.st.	– starego stylu
sygn.	– sygnatura
sz.	– szám (numer)
sz.n.	– szám nélkül (bez nr ewidencji)
szer.	– szeregowy
szt.	– sztab, sztabowy
Szt. Gen.	– Sztab Generalny
ś.p.	– świętej pamięci
T	– Tajne
tj., Tj.	– tajne
tr.	– tego roku (obecnego)
tyt.	– tytularny
u., ul.	– ulica
ub.m.	– ubiegłego miesiąca
ub.r.	– ubiegłego roku
UJ	– Uniwersytet Jagielloński (Kraków)
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza (Lwów)
URL	– Ukraińska Republika Ludowa
USA	– United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej)
USB	– Uniwersytet im. Stefana Batorego (Wilno)
vk.ny.a	– vezérkar nyilvántartó osztály (Węgierski SG biuro ewidencyjne, wydział a.)
vk.ny.d	– vezérkari nyilvántartó iroda defenziv (Sztab Generalny, Ewidenzburo, defensywa)
VKF	– Vezérkari Főnőkség (Sztab Generalny)
VKF II	– Vezérkari Főnőkség II osztály (Oddział II Sztabu Generalnego)

WBH	– Wojskowe Biuro Historyczne
węg.	– węgierski
wł.	– włoski
woj.	– województwo
wojsk.	– wojskowy
WP	– Wojsko Polskie
wsch.	– wschód, wschodni
wydz. pol.	– wydział polityczny
wzgl.	– względnie
zach.	– zachód, zachodni
zagr.	– zagraniczny
zał.	– załącznik
zca	– zastępca
zob.	– zobacz
ZURL	– Zachodnioukraińska Republika Ludowa

1918–1919

1

1918 listopad 3, Warszawa. – Depesze kurtuazyjne premiera Józefa Świerzyńskiego[1] do Pragi i do Budapesztu

Pan Prezydent Ministrów Świerzyński wysłał następujące depesze.

Narodny Vybor – Praga

W imieniu polskiego rządu pozdrawiam najserdeczniej w duchu najwyższych ideałów bratni naród czeski. Jesteśmy najmocniej przekonani, że doświadczona w ubiegłych wiekach przyjaźń pomiędzy państwem polskim i czeskim odżyje na nowo dla dobra i pomyślności obu narodów. Na zdar![2] w najbliższej przeszłości.

Rada Narodowa – Budapeszt

W imieniu rządu polskiego przesyłam głęboko odczuwane życzenia pomyślnego rozwoju wolnego narodu węgierskiego. Powstające na nowo państwo polskie zachowa na pewno wierną przyjaźń, która w ubiegłych wiekach łączyła ją z krajem św. Stefana, i która przez długie lata łączyła politykę obu państw na wspólnej drodze. Éljen![3]

„Godzina Polski", 3 XI 1918 r.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego[4]. Pudło nr 2.

[1] Józef Świerzyński (1868–1948), polityk, ziemianin, lekarz; premier rządu Królestwa Polskiego powołanego przez Radę Regencyjną (23 X–3 XI 1918).

[2] Niech żyje!

[3] Ibidem.

[4] Adorján Divéky (1880–1965), prof., badacz historycznych związków węg.-pol.; przebywał w Polsce z przerwami w l. 1917–1939, początkowo jako wysłannik MSZ Węgier; w l. 1929–1934 attaché kulturalny poselstwa, założyciel i pierwszy dyrektor Węgierskiego Instytutu w Warszawie (1935–1939), od 1929 r. docent Uniwersytetu Warszawskiego. Zob.: Jerzy M. Roszkowski, *Węgrzy wpisani w polskość – rodzina Divékych z Podwilka w XIX i XX stuleciu*, [w:] *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX wieku*, Szczawnica 2000, s. 56–74.

2

1918 listopad 5, Budapeszt. – Przemówienie ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera[5] do delegacji niemieckiej składającej się z konsula Fürstenberga, mjr. szt. 11. Armii Niemieckiej hr. kpt. Quatta, marsz. polnego Augusta von Mackensena[6], z Dowództwa Grupy Armii, oraz dwóch innych oficerów niemieckich

Budapeszt, 5 XI 1918 r.

Nie mogę się na to zgodzić, aby niemieckie wojska z bronią w ręku przemierzały kraj. Węgry są krajem neutralnym, całkowicie zdemilitaryzowanym, więc Niemcy muszą przejść przez Węgry bez broni. Mogę złożyć następujące zapewnienie: broń będzie na różnych odcinkach zebrana zależnie od warunków.

Ja też byłem wojskowym, ale całkowicie zmieniłem zdanie. Nie jestem już żołnierzem. Zwyciężyliśmy, ponieważ militaryzm i imperializm zostały pokonane, a idea pokoju wyszła z walki w glorii i w chwale.

Pertraktacje o zawieszeniu broni rozpoczęte przez Naczelne Dowództwo Wojskowe służyły tylko rozpoznaniu sytuacji ze strony Wiednia. Mimo to przekonaliśmy także Wiedeń i pertraktacje o zawieszeniu broni zostały zakończone. Węgry przystąpiły do zawartego porozumienia o zawieszeniu broni, ponieważ zmuszała je ku temu sytuacja. Od wybuchu rewolucji Węgry od samego początku były za powszechnym zakończeniem działań wojennych, po tym jak rząd przyjął w pełnym zakresie punkty Wilsona[7]. Jednak rząd nie miał innej możliwości zawarcia zawieszenia broni z siłami Ententy w najkrótszym możliwym czasie.

W porozumieniu o zawieszeniu broni nie brano pod uwagę samodzielności Węgier, więc musimy się starać przedstawić Ententcie koncepcję nowych Węgier tak szybko, jak to możliwe. Tak jak Panowie już przeczytali w gazetach, napiętnowałem publicznie postępowanie gen. Waldstättena w sprawie samodzielności Węgier. On chciał zatuszować samodzielność Węgier przed całym światem. Nie da się prowadzić wojny pokonaną armią. Hrabia Tisza także przyznał, że zostaliśmy pobici. On i jego partia nie mieli jednak odwagi wyciągnąć z tej sytuacji pełnych i zdecydowanych wniosków. Front faktycznie był już wtedy przełamany, liczyliśmy na wycofanie frontu po ogłoszeniu zawieszenia broni. Lud także nie chciał już więcej wojny. Moi Panowie, on chce od was tak mało. Będziecie ponosić odpowiedzialność za nadchodzące wydarzenia w Niemczech. Ale idę dalej. Dla zwycięzców skutki będę takie same. Protestuję przeciwko uważaniu nas za zdrajców. Jeśli zdradzamy to tylko system. Nie Ententa, ale ludzkość wyjdzie z tej walki zwycięsko. Cele Wilsona to wielkie ideały, więc musimy je przejąć. Wszyscy jesteśmy przyjaciółmi i zwolennikami niemieckości, cenimy ją,

[5] Béla Linder (1876–1962), płk art., min. spraw wojsk. 1–9 XI 1918 r.

[6] August von Mackensen (1849–1945), niem. marsz. polny, w 1918 r. dca wojsk okupujących terytorium Rumunii, które w odwrocie do Niemiec 11 XI 1918 r. wkroczyły na terytorium państwa węg., gdzie na życzenie Aliantów zostały rozbrojone, a dca internowany. Zob. przyp. 145, s. 111.

[7] Woodrow Thomas Wilson (1856–1924), polityk amer.; prezydent w l. 1913–1921; w 1917 r. wypowiedział wojnę Niemcom i Austro-Węgrom; w 1918 r. przedstawił program pokojowy (tzw. 14 punktów Wilsona); w 1919 r. był jednym z głównych uczestników konferencji pokojowej w Paryżu; w 1919 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

moi Panowie. Jednak jesteśmy przeciwnikami militaryzmu i imperializmu. Możemy zagwarantować posiłki dopiero wtedy, kiedy spełnicie stawiane przez nas warunki i przejdziecie przez nasz kraj bez broni.

Obecnie jesteśmy najbardziej konserwatywnym rządem na Węgrzech. Po nas może dojść do władzy tylko ulica i wtedy kraj będzie zgubiony. Oczywiście nie możemy zapobiec siłą, abyście przemaszerowali z karabinami przez nasz kraj. Nie będziemy się bronić, ale wy będziecie ponosić odpowiedzialność, jeśli zaatakujecie nieuzbrojonych, pokojowo nastawionych obywateli.

HL HM-Kat.pol.o.-1918. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu. Załącznik do nr 28864. Zbiór mikrofilmów. Nr 3708/354/85. Pudło B/6.

3

1918 listopad 5, Zsolna[8]. – Depesza komendy żandarmerii w Zsolna do ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera z meldunkiem o sytuacji w regionie

Nr depeszy: 508 34 6 2 Przybyło: 5 XI 1918 r., godz. 4.20

Csacza[9] została okupowana przez 50-osobowy oddział regularnego wojska czeskiego, żandarmeria [węgierska] rozbrojona. Czekamy na przybycie posiłków celem okupowania Žiliny. Wojska węgierskiego w okolicach nigdzie nie ma. Proszę o pilną pomoc.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-28743. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3708/354/85. Pudło B/6.

4

1918 listopad 5, Kassa[10]. – Depesza Okręgu Generalnego w Kassa do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie zatrzymanych szeregowych węgierskich w Nowym Sączu

Nr depeszy: 3620.3.15. Kassa, 5 XI 1918 r.
Wysłano: godz. 8.30
Przyjęto: godz. 9.30

Według przybyłych oficerów na stacji kolejowej Nowy Sącz w Galicji zatrzymują szeregowych węgierskich. Zostaną oni wypuszczeni [do domu] po przybyciu tam odpowiedniej liczby polskich i ukraińskich wojskowych.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-28760. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3708/354/85. Pudło B/6.

[8] Zsolna (węg.), Żylina/Zylina (pol.), dziś Žilina w Słowacji.
[9] Csácza/Csáca (węg.), Czadca/Czaca (pol.), dziś Čadca w Słowacji.
[10] Kassa (węg.), Koszyce (pol.), dziś Košice w Słowacji.

5

1918 listopad 6, Budapeszt. – Depesza Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie do Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie i Polskiej Rady Narodowej w Krakowie[11] w sprawie przetransportowania wojska węgierskiego do kraju

Nr depeszy: 786-57 oraz 786-58 Budapeszt, 6 XI 1918 r.
Wysłano: 8 XI [1918], godz. 11.15

Wojsko nasze zostało zatrzymane w Galicji na stacji kolejowej Nowy Sącz. Proszę o wydanie rozporządzenia, w wyniku którego szkodliwe rozporządzenia dla obu stron zostałyby cofnięte i wojsko węgierskie zostałoby przetransportowane do domu. Rząd węgierski ze swej strony wpłynie na to, by żołnierzy ukraińskich i polskich jak najszybciej przetransportowano do domu.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-28760. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3708/354/85. Pudło B/6.

6

1918 listopad 7, Warszawa. – Depesza Ministerstwa Spraw Zagranicznych do przedstawiciela RP w Wiedniu Tytusa Filipowicza[12] dotycząca wkroczenia polskich wojsk na Spisz[13] i Orawę[14]

No. 2145/18 Warszawa, 7 XI 1918 r.

Zlećcie właściwym placówkom w Budapeszcie, aby powiadomiły, że wejście polskich wojsk na Spisz i Orawę nastąpiło bez wiedzy polskiego rządu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 106. Maszynopis, odpis.

7

1918 listopad 7, Kraków. – Depesza Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie przetransportowania żołnierzy polskich do kraju

Tłumaczenie Kraków, 7 XI 1918 r.
Nr depeszy: 144.47.7.10. Przyjęto w Budapeszcie: 8 XI 1918 r., godz. 13.00

[11] W Krakowie władzę sprawowała wówczas Polska Komisja Likwidacyjna.

[12] Tytus Filipowicz (1873–1953), dyplomata, publicysta; działacz PPS; przedstawiciel Rady Regencyjnej w Wiedniu (I–XI 1918); wicemin. spraw zagr., w l. 1921–1933 pełnił funkcje dyplomatyczne.

[13] Spisz (pol.), Szepes (węg.), Zips (niem.), Spiš (słow.), region historyczny położony w Europie Środkowej (dziś podzielony granicą państwową na części należące do Polski i Słowacji).

[14] Orawa (pol.), Orava (słow.), Árva (węg.), Arwa (niem.), kraina historyczna w Europie Środkowej (dziś przeważająca część znajduje się na Słowacji, mniejsza w Polsce).

Na zasadzie wzajemności prosimy między innymi, żeby transporty nr 654048 z wagonami 84801 i 28711 [z powracającymi żołnierzami polskimi do kraju] zostały kierowane z Mezőlaborc[15] przez stacje Csadcę lub Orłov[16] do Krakowa.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29422. Ówczesne tłumaczenie z jęz. franc. na jęz. węg. Maszynopis. Obok w teczce oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3734/380/85. Pudło B/6.

8

1918 listopad 9, Budapeszt. – Pismo przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego[17] i pełnomocnika wojskowego rtm. Marka Myślakowskiego[18] do Urzędu Rady Ministrów w Budapeszcie w sprawie przetransportowania żołnierzy polskich do kraju

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego w Budapeszcie — Budapeszt, 9 XI 1918 r.
Odpis!

Do Urzędu Węgierskiego Premiera

W dniu dziesiejszym przyjechała do Budapesztu Polska Misja Wojskowa[19] w celu przeprowadzenia repatriacji żołnierzy polskich. Wraz z nią przybył przedstawiciel rządu polskiego na Węgrzech Tadeusz Ligęza-Stamirowski, który złożył na ręce rządu węgierskiego najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia narodu polskiego dla narodu węgierskiego.

Zadaniem Polskiej Misji Wojskowej jest przetransportowanie do ojczyzny żołnierzy polskich, najwcześniej jak to będzie możliwe, w zamkniętych transportach pod ścisłą kontrolą, w porozumieniu z już istniejącą lub w przyszłości powołaną do życia misjami repatriacji.

Wojskowa Misja prosi o dobrowolne poparcie Wysokiego Rządu Węgierskiego, a w szczególności:

1. o polecenie władz węgierskich udzielenia organom Polskiej Misji Wojskowej najdalej idącego poparcia, jako że najmniejsza strata czasu ma wielkie znaczenie,

2. w razie rozbrojenia rozproszonych lub zwartych oddziałów polskich, o ulokowanie w depozycie broni i ekwipunku, przy zachowaniu prawa własności państwa polskiego,

3. o wyżywienie żołnierzy na terytorium węgierskim, w miarę możliwości już w miejscu przekroczenia granicy państwa węgierskiego[20],

4. o pozwolenie, aby szeregowcy w miarę możliwości zostali zebrani na każdym dworcu kolejowym i o zapewnienie im noclegu na czas zbiórki,

5. o pozwolenie założenia komitetów, w celach humanitarnych, a nie politycznych, co ułatwi zbiórki szeregowych,

---

[15] Mezőlaborc (węg.), dziś Medzilaborce w Słowacji.

[16] Orłow (Orłów), Orló (węg.), dziś Orlov w Słowacji.

[17] Tadeusz Stamirowski (Ligęza-Stamirowski) (1860–1933), prezes Klubu Polsko-Węgierskiego we Lwowie, delegat NKN na Węgry (1914–1917) oraz Rady Regencyjnej (1918), przedstawiciel RP w Budapeszcie (9 XI 1918–1920), konsul w Miszkolcu (1920–1921).

[18] Jego dane nie są znane.

[19] Członkowie Misji nie są znani.

[20] Chodzi o żołnierzy pol. powracających przez terytorium Węgier z innych krajów do domu.

6. o pozwolenie podania do publicznej wiadomości akcji zbiórki i poparcia przez plakaty i prasę,

7. o środki lokomocji wyłącznie dla zwartych oddziałów polskich,

8. o wydanie pisemnego polecenia organom zainteresowanym, aby w Budapeszcie i na innych terenach kraju zostało udzielone Polskiej Misji Wojskowej skuteczne poparcie.

W końcu Misja Wojskowa z szacunkiem pyta, jakie polecenie zostało wydane ze strony rządu węgierskiego w stosunku do internowanych legionistów w Marosvásárhely[21], a może i gdzie indziej[22], oraz w stosunku do jeńców wojennych narodowości polskiej[23], i pozwala sobie zwrócić uwagę rządu węgierskiego, że jak najwcześniejszy transport legionistów polskich do państwa polskiego jest wskazany ze względu na utrzymanie dyscypliny.

Podobnie byłoby wskazane także przetransportowanie jak najwcześniej do domu oddziałów rezerwowych, składających się wyłącznie z szeregowych Polaków, przebywających obecnie na Węgrzech.

pełnomocnik wojskowy
państwa polskiego
rtm. Marek Myślakowski m.p.

przedstawiciel
państwa polskiego
Tadeusz Stamirowski m.p.

Za zgodność: Budapeszt, 13 XI 1918 r.
[nieczytelny podpis]

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29477. Ówczesne tłumaczenie na jęz. węg., maszynopis, odpis, kopia drugiego egz. Oryginału nie odnaleziono. Nr 3736/382/85. Pudło B/6.

9

1918 listopad 9, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera do komendy garnizonu miasta Zsolna z zakazem zbrojnego oporu przeciwko Czechom

Budapeszt, 9 XI 1918 r.
Nadano: 9 XI 1918 r.

W odpowiedzi na telegram nadany 9 b.m. o godz. 16.00 zakazuje się oporu zbrojnego przeciwko Czechom, ponieważ Węgry zostały państwem neutralnym. Należy protestować wobec przekroczenia granicy. Organy władzy pozostają na miejscu i zapewnią porządek.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29416. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3709/355/85. Pudło B/6.

[21] Marosvásárhely (węg.), dziś Târgu Mureş (rum.), miasto w Rumunii. Nie jest wiadomo, czy w tej miejscowości przebywali wówczas internowani legioniści pol. W czasie I wojny światowej w szpitalu Marosvásárhely leczono legionistów pol.

[22] Chodzi o legionistów II Brygady Legionów Polskich internowanych z powodu przejścia pod Rarańczą na drugą stronę frontu w lutym 1918 r. Postępowanie karne w procesie w Marmarosz Syget (Marmaros-Sziget, Máramarossziget, dziś w Rumunii – Sighetu Marmaţiei) wszczęte wobec tych, kórym nie udało się przebić, umorzono patentem cesarskim Karola I, 28 IX 1918 r. Wiadomość została im przekazana 2 XI tr., a wyjechali z miasta 9 XI tr., gdy monarchia austro-węgierska już nie istniała.

[23] Chodzi o jeńców wojennych narodowości pol. b. imperium ros.

10

1918 listopad 9, Pozsony. – Meldunek telefoniczny szefa Sztabu Okręgu Generalnego w Pozsony[24] w sprawie postępowania wobec Czechów

[Data na koszulce pisma:] 9 XI 1918 r.

Szef Sztabu Komendy Okręgu Generalnego w Pozsony melduje 9 XI o godz. 11.00:

Komisarz rządowy Janka w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z premierem Karolyim[25] dostał polecenie, by oddziały czeskie traktować jako oddziały okupujące Ententy i użycia broni [przeciwko nim] należy unikać. W wyniku tego oddziały czeskie mogą wejść do Pozsony, kiedy zechcą. Na pewno chcą.

Zapasy zostaną przez Komendę Okręgu Generalnego przewiezione do Győr, częściowo przekazane miastu.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29411. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3712/358/85. Pudło B/6.

11

1918 listopad 9, Budapeszt. – Meldunek telefoniczny burmistrza miasta Komárom[26] do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie strzelaniny między pułkiem czeskim a żołnierzami węgierskimi z Gwardii Narodowej[27]

Budapeszt, 9 XI 1918 r.

Burmistrz miasta Komárom melduje: w nocy z 8 na 9 XI o godz. 23.30: wyjeżdżający z miejscowości Tata pułk czeski na stacji kolejowej Komárom otworzył ogień do będących tam w służbie Gwardzistów Narodowych. Oni odpowiedzieli ogniem, w wyniku czego wybuchła ogólna strzelanina. Komenda garnizonu wysłała pododdział z karabinem maszynowym.

Czesi zostali rozbrojeni i na stacji zaaresztowani. Siedmiu z nich zostało zabitych, a wśród Gwardzistów jest siedmiu rannych. Meldunek na piśmie burmistrz prześle jutro rano.

[na dole kartki zaznaczono:] ministra poinformowałem natychmiast, 9 XI. Referent ministerialny [nieczytelny podpis]

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29410. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3711/357. Pudło B/6.

---

[24] Pozsony (węg.), Pressburg (niem.), Bratysława (pol., dawniej Pożoń, Preszburg), dziś Bratyslava, stolica Słowacji; w l. 1541–1848 stolica Węgier.

[25] Mihály Károlyi (1875–1955), węg. polityk i dyplomata; premier od 1 XI 1918 r. do 2 III 1919 r., 16 XI 1918 r. proklamował Węgierską Republikę Ludową i stanął na jej czele też jako prezydent; w lipcu 1919 r. wyemigrował z kraju.

[26] Dziś Komárom na Węgrzech, Komárno w Słowacji.

[27] Gwardia Narodowa (Nemzetőrség) była węg. ochotniczą formacją paramilitarną utworzoną w 1918 r.

12

1918 listopad 10, Igló[28]**.** – Depesza komendanta kursu karabinów maszynowych w Igló do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie przybycia oddziału polskiego

Igló, 10 XI 1918 r.

Miejsowość Szepesófalu[29] została okupowana przez jednego oficera i 12 szeregowych polskich. Są pogłoski dotyczące okupacji dalszych miejsowości wskutek przybycia batalionu polskiego. Prosimy o pilne rozporządzenie, jakie rozkazy mają zostać wydane dla tamtejszych oddziałów ubezpieczających.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29490. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3710/356/85. Pudło B/6.

13

1918 listopad 10, Pozsony. – Depesza telefoniczna Komendy Okręgu Generalnego w Pozsony do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie zbliżających się oddziałów czeskich

10 XI 1918 r.

Adiutant Komendy Okręgu Generalnego w Pozsony komunikuje przez telefon, że oddziały czeskie (ich siła jest nieznana) przybliżają się do Pozsony (10–15 km) tak, że ich wtargnięcie do miasta można oczekiwać w każdej godzinie. Batalion zapasowy jest w stanie im się przeciwstawić.

Zapytanie: czy mają przeciwstawić się Czechom, mają opuszczać miasto, mają zgodzić się na własne rozbrojenie i mają zostać na miejscu przy jednoczesnym proteście wobec rozbrojenia.

[Odpowiedź ppłk. SG Alberta Barthy[30], ministra spraw wojskowych, na fiszce znajdującej się w koszulce pisma:] przekazanie miasta udaremnić, o ile możności bez rozlewu krwi rozbroić Czechów.
Bez datowania, rękopis ręką ministra ppłk. Barthy.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29443. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3712/358/85. Pudło B/6.

[28] Igló (węg.), Nowa Wieś Spiska, dziś Spišská Nová Ves w Słowacji.
[29] Szepesófalu (węg.), Stara Wieś, Stara Wieś Spiska (pol.), dziś Spišská Stará Ves w Słowacji.
[30] Albert Bartha (1877–1960), ppłk SG, min. spraw wojsk. w rządzie M. Károlyiego od XI do 12 XII 1918 r.; w l. 1946–1947 min. obrony narodowej (gen.).

14

1918 listopad 10, Kassa. – Komenda Okręgu Generalnego w Pozsony prosi o instrukcję Ministerstwo Spraw Wojskowych w Budapeszcie, jak postępować wobec oddziałów czeskich i transportów wojskowych

Odręczne

Kassa,10 XI 1918 r.
Przyszło: 10 XI 1918 r., godz. 20.25

Od szefa Sztabu Okręgu Generalnego w Pozsony:

1) Komenda Okręgu Generalnego prosi o zdecydowane polecenie, jak ma zachować się wobec Czechów w razie ich wejścia do Pozsony:

a) o ile zachowują się spokojnie,

b) o ile chcą zastosować własne prawo, jak teraz.

2) Proszę o ustalanie kompetencji Rady Narodowej i komisarza rządowego w sprawach np. konfiskaty zapasów, szpitali itd.

3) Kompetencja rozmontowania przez straż graniczną transportów wojsowych, mających zostać kierowanych na Węgry, oraz czy ma ona prawo konfiskować własność skarbu państwa, oraz pod czyją strażą one [skonfiskowane własności państwa] zostaną – straży granicznej czy organów wojskowych.

Komenda Okręgu Generalnego nr 259 sz.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29443. Rękopis. Zbiór mikrofilmów. Nr 3712/358/85. Pudło B/6.

15

1918 listopad 11, Budapeszt. – Odpowiedź Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie dla Komendy Okręgu Geneneralnego w Pozsony z instrukcją, jak postępować wobec oddziałów czeskich

Pro domo:

W wyniku konferencji odbytej pomiędzy premierem Károlyim, ministrem ds. narodowości Jászim[31], ministrem spraw wojsowych ppłk. SG Barthą oraz sekretarzem stanu Fényesem, płk Rapaich wydał następujący rozkaz telefoniczny dla szefa Sztabu Komendy Okręgu Generalnego ppłk. Ungára: „do oddziałów czeskich należy wysłać parlamentariusza, który zaprotestuje wobec dalszego wtargnięcia Czechów. Węgry już się rozbroiły, są państwem neutralnym. Pozsony jest miastem węgierskim. Wejście Czechów do Pozsony trzeba wszelkimi sposobami uniemożliwić".

Ppłk Rapaich dodał jeszcze, że do miasta kierują się dalsze posiłki. Zarazem zwracał jego [ppłk. Ungára] uwagę na poinformowanie komisarza rządowego o tej decyzji premiera.

[Zaznaczone na dole pisma:] Dalsze zarządzenia niepotrzebne, 11 XI. Do archiwum.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29443. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3712/358/85. Pudło B/6.

[31] Oskar (Jakubovics) Jászi (1875–1956), polityk, socjolog, wolnomularz; założyciel i prezes Partii Radykalnej; w rządzie M. Károlyiego min. ds. mniejszości narodowych.

16

1918 listopad 11, Budapeszt. – Depesza juzowa Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie do komend okręgów generalnych w Budapeszcie, Szegedzie, Pozsony, Kassa i Koloszwarze[32] z instrukcją, jak postępować wobec sił polskich i czeskich

Budapeszt, 11 XI 1918 r., godz. 10.50

Wobec sił nieprzyjacielskich polskich i czeskich, które wtargnęły na terytorium kraju, należy stawiać opór siłą zbrojną na całej linii. W sprawie użycia sił bezpieczeństwa [MSW] komendy okręgów generalnych działają w ścisłym porozumieniu z komisarzami rządowymi. Nad siłami bezpieczeństwa sprawują władzę komendanci okręgów generalnych.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29411. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3712/ 368/86. Pudło B/6.

17

1918 listopad 12, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do wojewody komitatu Szepes w Lőcse[33] z instrukcją, jak postępować wobec oddziałów polskich

Budapeszt, 12 XI 1918 r.
Nadano: 12 XI 1918 r.

Na meldunek komendanta kursu karabinów maszynowych, że Szepesófalu został okupowany przez jeden legionowy patrol polski, składający się z jednego oficera i 12 żołnierzy, oraz że można oczekiwać przybycia dalszych oddziałów polskich sił zbrojnych. Należy wezwać Polaków, by opuścili nasz kraj. Metodę zastosować należy jako powszechną zasadę celem udaremnienia takich wrogich wtargnięć.

Rozdzielnik:
Prezydium Rządu
Komenda kursu karabinów maszynowych
Komenda Okręgu Generalnego w Kassa.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29490. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3710/356/85. Pudło B/6.

[32] Koloszwar (pol.), Kolozsvár (węg.), dziś Cluj-Napoca (Kluż-Napoka) w Rumunii (w płn.-zach. Siedmiogrodzie).

[33] Lőcse (węg.), Lewocza (pol.), dziś Levoča w Słowacji.

18

1918 listopad 12, b.m. – Nota rządu polskiego do rządu węgierskiego dotycząca Spiszu i Orawy

12 XI 1918 r.

Polski rząd dowiedział się właśnie z gazet, że kilka oddziałów polskich, po przekroczeniu granicy węgierskiej zajęło część Spiszu (Zips) i Orawy (Arwa). Wydarzenia te od początku śledził rząd polski, którego szczerą intencją jest utrzymanie przyjacielskich relacji sąsiedzkich między Polską a Węgrami. Ale nie oznacza to, że Polska zrzeka się swoich praw do dwóch wspomnianych regionów. Spisz i Orawa w większości zamieszkiwane są przez Polaków i, z tego tytułu, przyszłość tych krain powinna podlegać szczegółowym negocjacjom między obydwoma państwami.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29490. Bez daty nadania i podpisu. Drugi egz. maszynopisu, na nim widnieje data odpisu: 12 XI 1918 r. Zbiór mikrofilmów. Nr 3710/356/85. Pudło B/6.

19

1918 listopad 12, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z prośbą o wyrażenie zgody na przejazd delegatów węgierskich przez terytorium Polski

Nr depeszy: 1542-106-12 7/45 Budapeszt, 12 XI 1918 r.
Wysłano: 12 XI 1918 r., godz. 7.45

Aby uregulować transport powrotny wojsk węgierskich stacjonujących na Ukrainie, rząd węgierski pragnie wysłać Pana kpt. Alexa Wróblewskiego do Winnicy do Pana gen. Belitski[34]. Rząd węgierski pozwala sobie skierować prośbę do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o zgodę na przejazd wspomnianych delegatów przez terytorium Polski. Jeżeli odpowiedź będzie pozytywna, rząd węgierski zwraca się z prośbą do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o zawiadomienie misji polskiej w Budapeszcie o udzieleniu pisemnej zgody na przejazd wspomnianym delegatom.

Minister Spraw Wojskowych Węgier

HL HM-Kat.pol.o.-1918. Załącznik do nr 29463/eln.kp. Zbiór mikrofilmów. Nr 3735/381/85. Pudło B/6.

[34] Sándor Belitska (1872–1939), gen., polityk węg., min. obrony w l. 1920–1923; do 1923 r. oficer służby czynnej; poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Węgier w Warszawie od 1923 r.

20

1918 listopad 12, Budapeszt. – Nota rządu węgierskiego do przedstawicielstwa rządu polskiego w Budapeszcie w sprawie zagrażającej integralności terytorium Węgier

Budapeszt, 12 XI 1918 r.

Według nadesłanych raportów Szepesófalu została okupowana przez jednego oficera i 12 szeregowych polskich. Podobno inne siły polskie przygotowują się do wtargnięcia do Węgier. Proszę o interwencję u rządu polskiego, by czyn i groźba, zagrażające integralności terytorium państwa węgierskiego, zostały zaniechane.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-29490. Brudnopis, koncept. Zbiór mikrofilmów. Nr 3710/356/85. Pudło B/6.

21

1918 listopad 15, Budapeszt. – Transport żołnierzy powracających z frontu południowego przez terytorium Węgier do Polski

Pro domo pisma: Budapeszt, 15 XI 1918 r.

Były Komitet Centralny [węgierskich marynarzy] w Puli raportuje m.in., że sprawę Węgrów tam pozostających, ewentualnie jeszcze tam mających przybyć, złożył na ręcę Polskiego Komitetu. Jednocześnie prosi, aby sprawa transportu 3 tys. Polaków została popierana, a to tym bardziej że z ich transportem mogą dotrzeć do naszej ojczyzny nieprzybyli Węgrzy przez terytorium jugosłowiańskie.

HL HM- Kat.pol.o.-1918-30534-a.sz.307. Zbiór mikrofilmów. Nr 3767/414/85. Pudło B/6.

22

1918 listopad 16, Budapeszt. – Transport polskich i węgierskich żołnierzy do ich krajów

Pro domo pisma: Budapeszt, 16 XI 1918 r.

Ppłk Kőller[35], kierujący transportem węgierskich i ukraińskich żołnierzy w Krakowie, na podstawie przeprowadzonych rozmów z rządem polskim i Sztabem Generalnym w sprawie transportu do domu węgierskich żołnierzy przedłożył następujące wnioski:

1) Węgierscy żołnierze zostaną przetransportowani [z Polski i przez Polskę] z całym ekwipunkiem i uzbrojeniem. Żołnierze polscy w taki sam sposób mają powrócić do siebie.

2) Szef Sztabu Generalnego protestuje z powodu ograbienia żołnierzy polskich i prosi o wydanie surowego polecenia w tej sprawie w punktach granicznych. Prosi

[35] György Kőller, ppłk kierujący przejęciem w Krakowie węg. jeńców wojennych powracających z Rosji.

o poinformowanie go o wydanych rozporządzeniach oraz o wyznaczeniu punktów granicznych[36]. Rząd polski wyda identyczne rozporządzenia.

3) Z Wołynia i Ukrainy rosyjskiej rząd polski jest gotów węgierskie oddziały przetransportować do Węgier linią kolejową Kowel–Lublin–Kraków, polskimi pociągami z wyżywieniem, i przewozić ich do stacji docelowej. Wobec tego prosi o transport polskich jednostek i oddziałów zapasowych na Węgrzech [do Polski] z całym uzbrojeniem i ekwipunkiem.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30624. Zbiór mikrofilmów. Nr 3768/415/85. Pudło B/6.

23

1918 listopad 16, Nagykanizsa. – Depesza kpt. Asztalosa z Nagykanizsy do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie grabieży dokonanej przez ukraińskich gwardzistów

Nr depeszy 1-2294-37-16-S — Nagykanizsa, 16 XI 1918 r., godz. 5.20
Przyjęto: Budapeszt, 16 XI 1918 r., godz. 16.00

Na linii kolejowej Chorostowo–Czortków–Stanisławów–Kőrősmező powracający nasi żołnierze zostali ograbieni przez ukraińskich gwardzistów narodowych. Dużo zostało zamordowanych. Oficerów rozbierają do naga. Nader konieczne i pilne jest wydanie rozporządzenia [...][37] i dokumenty przedstawię osobiście po wyleczeniu się z choroby.

Nr ew. w Ministerstwie: 30707 eln.kp. 3617. [17 XI] 1918 r.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30704-a.sz.367. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3768/415/85. Pudło B/6.

24

1918 listopad 17, Warszawa. – Artykuł w dzienniku „Kurier Warszawski" pt. „Na Spiszu i Orawie" (dotyczący operacji polskich oddziałów wojskowych)

Na Spiszu i Orawie

Do Suchej Góry na Orawie, zajętej od tygodnia z górą przez polski oddział wojskowy z por. Legockim na czele, przybyli z Tresteny[38] – jak donosi krakowski „Kurier Codzienny" – w otoczeniu pięciu żandarmów, starosta i major komendant miejscowego oddziału węgierskiej straży pogranicznej.

Panowie ci zapytali w języku niemieckim por. Legockiego, po co przybył na Orawę. Por. Legocki odpowiedział, że zgodnie z rozkazem, w myśl zasady stanowienia narodów o sobie, zajął polskie miejscowości na Orawie.

[36] Na drugiej stronie koszulki pisma zaznaczono wyznaczone punkty graniczne lub kontrolne: Kőrősmező, Debrecen, Ruttka, Zsolna, Czaca, Mezőlaborc.

[37] Jedno słowo nieczytelne.

[38] Trzciana (pol.), Trsztena (węg.), Trstená, dziś miasto w płn. Słowacji.

Węgrzy oświadczyli, że nie roszczą sobie pretensji do polskich miejsowości na Orawie i opuścili Suchą Górę.

Dotychczas następujące gminy na Orawie uchwaliły wśród nieopisanego entuzjazmu przyłączenie się do Polski: Piekielnik, Jabłonka, Orawka, Podwilk, Zubrzyca Górna i Dolna, Sucha Góra, Harkabuz.

Na ogół wszędzie tak na Spiszu, jak i na Orawie ludność cała z zapałem przyjmuje myśl przyłączenia się z Polską i czynnie współdziała.

W dniu 3 bm. zajął tartak w Jordaniu koło Lechnicy na Spiszu oddział polski. Dnia 7 bm. zjawił się oddział węgierski i, powołując się na pismienny rozkaz swoich władz, zażądał opuszczenia Lechnicy, grożąc użyciem siły.

Komendant polski złożył u żupana w Starej Wsi (Szepesófalu) uroczysty protest przeciwko zakusom pogwałcenia praw polskiego narodu. Żupan usprawiedliwiał się, że o podobnym rozkazie nic mu nie wiadomo i na żądanie zatelefonował do Budapesztu po instrukcję.

Stamtąd polecono mu wyrazić władzom polskim ubolewanie z powodu nieporozumienia i wycofać natychmiast oddziały węgierskie, co się stało, i Węgrzy odmaszerowali z Lechnicy.

„Kurier Warszawski", 17 XI 1918 r.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące kwestii spisko-orawskiej i ulotki z 1918 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 1. 1918–1919.

25

1918 listopad 17, Marosvásárhely. – Podanie mjr. Eleka Monszparta do ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy w sprawie odzyskania osobistych rzeczy

Marosvásárhely, 17 XI 1918 r.

Melduję, że z Tarnowa – gdzie byłem skierowany na stanowisko dowódcy batalionu 20. pułku zapasowego – w dniu dziesiejszym przybyłem do [miejsca stacjonowania] batalionu zapasowego w Marosvásárhely.

Przed moim wyjazdem doszło do mojej wiadomości – a później w czasie mojej podróży o tym się przekonałem – że na granicy polsko-węgierskiej oficerom wyjeżdżającym do domu odbierają cały ekwipunek oraz inne rzeczy osobiste. Z tej racji moje bagaże i konia zostawiłem w Tarnowie pod strażą mojego ordynansa.

Proszę wpłynąć wraz z organami Rzeczypospolitej Polskiej na to, bym moje nieruchomości, które mają poważną wartość, mógł otrzymać.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-3124. Pismo odręczne. Zbiór mikrofilmów. Nr 3703/440/85. Pudło B/7.

26

1918 listopad 18, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do ppłk. Györgyega Kőllera w Krakowie dotycząca organizacji sprowadzenia żołnierzy węgierskich do kraju

Nr depeszy: 2392-75-18/10-9/20-S Budapeszt, 18 XI 1918 r.
Nadano: 18 XI 1918 r., godz. 19.20

Podpułkownik Kőller, kierujący sprowadzeniem żołnierzy do kraju.
Kraków, Komenda Wojskowa.

Wniosek w sprawie sprowadzenia żołnierzy w pełnym uzbrojeniu i wyposażeniu do kraju złożony drogą telegraficzną – wniosek przyjęty. stop. Na podstawie rozmowy z Wydziałem 1.a. i Centralnym Kierownictwem Transportowym oraz znajdującymi się tutaj przedstawicielstwami rządów polskiego i ukraińskiego zostaną wydane dalsze zalecenia. stop. Odnośnie punktu 3. nadmieniono już, że pociągi będą oddane do dyspozycji tylko do stacji granicznych, dalsza jazda nastąpi po przesiadce. stop.

Nr 30.624/eln.kp.1918

Minister Wojny Państwa Węgierskiego

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30624. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3768/415/85. Pudło B/6.

27

[1918] b.d. i m. – Ulotka – Do obywateli ze Spiskiego i Szaryskiego żupaństwa

Wojna przyniosła wolność dla narodów. Każdy naród swoje państwo chce budować, swojego tylko rządu słuchać, w swoim języku się rządzić.

Już się rozleciało rakuskie [austriackie, czyli Cesarstwo Habsburgów] państwo, rozlatuje się pruskie i uherskie [węgierskie]. Rumuni do rumuńskiego państwa chcą się przyłączyć, Serby do serbskiego, Słowacy do słowackiego.

My tu na Spiszu, pod którym rządem chcemy być, w którym państwie żyć mają nasze dzieci i dzieci naszych dzieci, żeby im krzywdy nijakiej nie było?

150 lat temu wielka część Spiszu należała do polskiego państwa i dobrze jej było przy Polsce. Bogate były wtedy miasta spiskie i życie było lepsze niż dziś. Jeszcze nasi dziadowie o tem opowiadali. Rząd polski, polscy panowie stawiali piękne kościoły w Lobowli, Podolincu, Gniazdach i wielkie sławne szkoły, jak była podoliniecka, dokąd w niej jeszcze po polsku uczyli.

I dziś jeszcze ostała się nasza mowa, co polską była i jest. Bo przecie nam mówić z braćmi z Galicji – aniżeli z Madziarami, Słowakami albo Czechami. I język nasz jeden jest i wiara jedna i ziemia jedna – polska!

I dziś powstaje wielkie państwo polskie, większe, niż było uherskie, większe, niż będzie czeskie. Mieszkać w nim będzie 20 milionów Polaków i cały kraj od Popradu aż do Bałtyckiego morza do Polski będzie należeć.

Swój będzie rząd, swoje wojsko, swoje delegaty. Nie będzie granicy między Spiszem a Galicją. Nikt nie będzie nam zakazywał iść na odpusty do Kalwarii, Kobylanki

i Starego Miasta, ani na targi albo jarmarki do Galicji! Polski rząd buduje kolej do Galicji, pojedziemy nią i przywieziemy, co będziemy chcieli. Nie będą stać na granicy żandarmi ani finanse i bronić, żeby se kto nie przywiózł soli, nafty, tytoniu, nie przeprowadził bydlęcia na targ!

Szkoły będą swoje – polskie, a nie madziarskie! Dzieci nasze nie będą się męczyć madziarską mową, ale będą się uczyć tej mowy, którą „Ojcze nasz" za matki mówiły.

Nie będziemy chodzić po wiele razy najpierw do notarów z dziećmi z nieboszczykami ohlaszkami!

Nie będą przezywać naszych dzieci i miast po swojemu.

Nie będą Żydzi mieć pierwszeństwa w urzędach przed nami! Nie będą kolatorami w naszych kościołach! Nie będzie magnatów, co nam na swoje grunta nawet z paciorkami nie pozwalali chodzić! Nie będzie poddaństwa i pańszczyzny, jak we Falsztynie przy Niedzicy! Sądzić będą nasi zatępcy i fiszkale, dzieci nasze uczyć będą nauczyciele i księża!

Słowakom, Rusnakom i wszystkim, co przysięgną państwu polskiemu, nie stanie się żadna krzywda! Będą mogli w Polsce żyć i rząd polski zostawi im wielką wolność!

Wybierać będziemy delegatów na Sejm do Warszawy i tam dla całej Polski prawa będą ustanowione.

Polacy ze Spiszu! My chcemy żyć pod polskim rządem, do wielkiej Polski chcemy należeć, bo to nasza matka rodzona, bo w niej są nasi rodzeni bracia! Za nami stoi cała Polska i o nasze prawa się upomina! Bronić nas chce i bronić nas będzie od każdej krzywdy lepiej, niż inni bronili!

Polacy ze Spiskiego i Szaryskiego żupaństwa – głoście się wszyscy i w rządzie do Polski.

Ulotka drukowana, bez daty (1918)

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące kwestii spisko-orawskiej i ulotki z 1918 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 1. 1918–1919.

28

1918 listopad 19, Budapeszt. – Projekt raportu Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie oddziału polskiego działającego niedaleko Szepesófalu

Budapeszt, 19 XI 1918 r.

Piła parowa w miejscowości Lechnicz[39], znajdującej się niedaleko od Szepesófalu, została zagarnięta w imieniu Polski przez pewnego nadporucznika[40] i 12 żołnierzy. Policja nasza złożyła w tej sprawie już protest na ręce nadporucznika, ale nie chcąc naruszać dobrych relacji z narodem polskim, nie poczyniono dalszych kroków w tej sprawie.

[39] Lechnica, Lehnica, dziś w Słowacji.

[40] W Wojsku Polskim – porucznik.

Proszę o interwencję rządu, aby polski oddział, który bezprawnie wtargnął na nasze terytorium, opuścił je jak najszybciej.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30197. Koncept, pismo odręczne. Zbiór mikrofilmów. Nr 3741/387/85. Pudło B/6.

29

1918 listopad 19, Kraków. – Depesza gen. Bolesława Roji[41] do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie dotycząca wojsk polskich i zarekwirowanego im sprzętu na Węgrzech

Nr depeszy: 121.58.19 9 40 Nadano: Kraków, 19 XI 1918 r., godz. 9.40
Przyjęto: Budapeszt, 19 XI 1918 r., godz. 11.50

Treść depeszy z dnia 18 bm. dotycząca przemarszu wojsk węgierskich przyjęta do wiadomości. Przede wszystkim zwracamy się z prośbą o powstrzymanie plądrujących polskich wojsk i o niezwłoczne przekazanie przez Szanowne Ministerstwo Spraw Wojskowych do Krakowa całego sprzętu składającego się z broni, wyposażenia itp., który został zarekwirowany polskim wojskom na Węgrzech.

Dowództwo wojskowe gen. Roja. Praes. 332.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30893. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

30

1918 listopad 19, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie w odpowiedzi na depeszę gen. Bolesława Roji

Nr depeszy: 2522-37-19-5-S Budapeszt, 19 XI 1918 r.
Nadano: 19 XI 1918 r., godz. 7.00

Polska Komisja Likwidacyjna Tertil Kraków

Rząd węgierski wydał już dyspozycje, aby zapewnić, że żołnierze polscy zostali skierowani wraz z bagażami do stacji Mezőlaborc, Csacza lub Orlo.

Minister Wojny Węgier
nr 29433

HL HM-Kat.pol.o.-1918-24942. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3734/380/85. Pudło B/6.

[41] Bolesław Jerzy Roja (1876–1940), oficer Legionów Polskich, gen. bryg. (z XI 1918), gen. dyw. (z VI 1919), poseł na Sejm RP drugiej kadencji; zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w 1940 r.

31

1918 listopad 20, Budapeszt. – Informacja Komendy Wojskowej w Krakowie o transporcie żołnierzy węgierskich przez terytorium Polski do kraju

Budapeszt, 20 XI 1918 r.

Pro domo:

Komenda Wojskowa w Krakowie (tutejszy nr 30624 eln.kpo.) przyjmuje do wiadomości linie transportu żołnierzy węgierskich [przez terytorium Polski). Prosi, by odebrany ekwipunek od polskich żołnierzy [na Węgrzech] natychmiast został przesyłany do Krakowa. Komitety przyjęcia żołnierzy na granicy polskiej mają zostać zawiadomione, że przekazany ekwipunek wraz z osobą towarzyszącą należy kierować do Krakowa, do Komendy Wojskowej. Jednocześnie należy zawiadomić komitety przyjęcia przy polskiej i węgierskiej granicy, by wzajemnie puszczali ich transport do siebie. Tym bardziej należy zastosować tę metodę, ponieważ ok. 40–50 tys. żołnierzy węgierskich czeka na Ukrainie na transport do siebie na linii Lublin–Kraków.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30983. Koncept, rękopis. Zbiór mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

32

1918 listopad 20, Lőcse. – Komisarz rządowy Spiszu Müller w Lőcse do Oddziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie wtargnięcia oddziału polskiego na terytorium Spiszu i Orawy

Lőcse, 20 XI 1918 r.

Starosta Horti donosi ze Starej Lubowli komisarzowi rządowemu województwa spiskiego, że Polacy w Nowym Sączu i Nowym Targu zarządzili pobór mężczyzn w wieku 18–31 [lat] i że w tych miejsowościach jest już do dyspozycji większy oddział regularnego wojska, który ma zamiar wtargnąć do województw Spiszu i Orawy. Ich celem nie jest łup i grabież, lecz zajęcie województw. Ludność jest niepewna, starosta, chcąc uniknąć fait accompli[42], prosi o wysłanie większego [oddziału] wojska, ale nie Gwardii Narodowej, ponieważ ma nadzieję, że pobyt wojska odstraszy wtargnięcie [Polaków]. Siły o liczebności mniej więcej 2–3 tys. mają zamiar wtargnąć na nasze terytorium. Prosi o wysłanie wojska poza kolejnością do Keżmarku[43]. Wojsko ma zgłosić się u komisarza rządowego spiskiego, który pokieruje ich do zagrożonych miejsc. O wymarszu prosi o poinformowanie go telegraficznie. Wojsko ma ze sobą przywieźć żywność, ponieważ brak jej w Keżmarku i w województwie spiskim. O rekwizycji nie może być mowy.

Podpis: komisarz rządowy Spiszu Müller

Za zgodność odpisu: [nieczytelny podpis]

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30890. Drugi egz. maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

[42] Faktów dokonanych.

[43] Kieżmark/Kiezmark (pol.), Késmárk (węg.), Kesmark (niem.), Keżmarok, dziś miasto we wsch. Słowacji, w historycznym regionie Spiszu.

33

1918 listopad 22, Budapeszt. – Artykuł w dzienniku „Kőztársasági Ujság" na temat sytuacji w komitatach Spiszu i Orawy (tłumaczenie)

Od Liptószentmiklós do Popradu ewakują materiał kolejowy koszycko-bogumińskiej kolei.

Polscy agitatorzy zalewają komitaty Spisz, Arwa i Saros[44]. Bolszewickie stosunki w komitacie Arwa. Rząd węgierski naftę i mąkę posyła do biedującej części Górnych Węgier[45]. W komitatach granicznych żywa agitacja i werbunek w interesie polskim.

We wczorajszym numerze „Kőztársasági Ujság" podane były ciekawe szczegóły o stosunkach panujących na Spiszu i w sąsiedniej Orawie i w Saros komitacie.

Polacy widocznie w ten sposób chcą odpłacić się Węgrom za współczucie i przyjaźń, którą darzyli ich Węgrzy podczas wszystkich etapów narodowego nieszczęścia. Węgrzy stale współczuli upadkowi Polski, dawali przytułek wygnanym z kraju Polakom i wszystko uczynili, co było w ich mocy, by Polska uzyskała znowu swą niezależność. Za to teraz rewanżują się Polacy tym, że przy pierwszej sposobności zrywają się na nogi, by też kawałek naszego kraju zrabować dla siebie.

Naftą, mąką, zwabiają polscy emisariusze ludność na Spiszu.

Nasz korespondent w Késmarku donosi: W okolicy Olublo[46] [i] Szepesófalvu panuje wielkie zamieszanie. Z dwóch gmin, mianowicie Popradremete[47] i Revujteze[48], naczelnik gminy notariusz musiał uciec, bo ludność polska, słowacka i rusińska rozjuszona [jest] nad wszelkie miary. Na całym obszarze komitatu pracują agitatorzy, którzy rozdzielają pomiędzy ludność żywność i naftę i w ten sposób próbują polską i słowacką ludność pozyskać dla siebie. Naftę sprzedają litr po koronie. Oczywiście w ten sposób ludność na Spiszu otrzymuje trochę żywności, co wywiera tam wrażenie wobec tego, że ludność biedna i dużo biedy w czasie wojny przecierpiała.

Węgierski rząd przekazuje dla ludności na Spiszu naftę i mąkę.

Komisarz rządowy węgierski na Spiszu celem przeciwdziałania agitacji polskiej zarządził w pierwszym rzędzie zniżenia cen artykułów żywności.

Następnie przedłożył rządowi memoriał, w którym opisał stosunki w komitatach Spisz i Saros, zwrócił uwagę na środki, jakimi się posługuje agitacja, i poprosił, by rząd zaopiekował się biedną ludnością pod względem zaopatrzenia w żywność i najniezbędniejsze artykuły.

Rząd węgierski memoriał gruntownie rozpatrzył i zarządził natychmiast odpowiednie kroki. Minister handlu zarządził wysyłkę nafty i poczyniono też kroki, by wygłodzona ludność polska, słowacka i rusińska jak najprędzej otrzymała żywność.

Zarządzenia te przyczynią się chyba do uspokojenia ludności i do zrównoważenia agitacji, skierowanej przeciwko Węgrom. Na Spiszu ogłoszono już, co rząd węgierski postanowił i to znacznie ludność uspokoiło.

---

[44] Sáros (węg.); komitat szaryski (na Węgrzech do 1918).

[45] Słowacja.

[46] Ólubló (węg.), Lubowla, Stara Lubowla (pol.), Stará Ľubovňa, dziś miasto w Słowacji.

[47] Poprademete (węg.), Mniszek nad Popradem (pol.), Mnišek nad Popradom, dziś wieś w Słowacji, pow. Stará Ľubovňa.

[48] Nazwa miejscowości przekręcona, nie udało się ustalić.

Roi się w Górnych Węgrzech od agitatorów polskich.

Jak nasz korespondent w Késmarku donosi, agitatorzy i prowokatorzy polscy zajęli całe Górne Węgry. W komitatach Szepes, Saros, Arwa, Ung, Zemplen, Bereg roi się od polskich agitatorów, którzy namawiają ludność, by żądała przyłączenia do nowej, niezależnej, wielkiej Polski.

Zupełny przewrót w komitacie Arwa.

Największy przewrót panuje natomiast w komitacie Arwa. Tam zupełnie ustał wszelki porządek. Kradzieże, rabunki, mordy są na porządku dziennym. Spotkać można znamiona najskrajniejszego bolszewizmu.

Położenie władz jest niemożliwe, już od kilku dni mowa jest o tym, że opuszczą komitat. Tylko na usilną prośbę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostały jeszcze dotąd, mimo że wśród nieustającego niebezpieczeństwa życia pełnią swe obowiązki. Bardzo możliwe, że w najbliższych godzinach opuszczą komitat.

Materiały kolejowe, będące własnością dyrekcji Kassa–Oderberg[49], ściąga się w miejsce bezpieczniejsze.

Zirytowanie w kilku miejscach wskazuje na to, że szlak kolei Kassa–Oderberg jest zagrożony.

Według doniesień naszego korespondenta z Késmarku, dyrekcja kolei Kassa–Oderberg telegraficznie zarządziła, by przenieść materiały w miejsce bezpieczniejsze. Rodziny kolejarzy już wysłane.

Z Liptószentmiklós[50] odchodzą pociągi ewakuacyjne, zabierające uciekinierów.

Powodu powyższych zarządzeń nie ogłoszono publicznie, a i nasz kerespondent nie mógł nam pod tym względem dać bliższych wiadomości. Prawdopodobnie spodziewają się napadu znaczniejszych oddziałów czeskich.

Żywo odbywa się werbunek polski.

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, Polacy w komitatach graniczących z Węgrami rozpoczęli werbunek na korzyść armii polskiej.

Ten werbunek przybiera już charakter prawdziwego poboru. Polscy komisarze każdego mężczyznę, począwszy od 18 lat życia, zdolnego mniej więcej do służby z bronią w ręku, biorą do wojska.

Udało im się w ten sposób całkiem poważną ilość żołnierzy zebrać, których przydzielą do swojej regularnej armii.

Tłumaczył porucznik Henryk Gronner
tymczasowy komendant Stacji Zbornej Wojsk Polskich w Budapeszcie
VII. Thőkőly út 3 piętro I.

Budapeszt, 22 XI 1918 r.

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 106. Odpis, maszynopis, s. 3.

[49] Linia kolejowa koszycko-bogumińska.

[50] Liptószentmiklós (węg.), Liptowski Mikułasz (pol.), Liptovský Mikulaš, miasto w Słowacji.

34

1918 listopad 22, Warszawa. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego[51] dla przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego dotycząca utrzymania przyjaznych stosunków z Węgrami

P 2465/18 Warszawa, 22 XI 1918 r.

W odpowiedzi na raport Pana z dn. 14 bm., w którym donosi Pan o zaniepokojeniu panującym na Węgrzech z powodu zajęcia Spiszu i Orawy przez wojsko polskie oraz dalszych zarządzeń wojskowych rzekomo przeciw Węgrom, proszę Pana o zapewnienie rządu budapeszteńskiego, że szczerym życzeniem Polski jest utrzymanie nadal przyjaznych stosunków z Węgrami. Polska dążyć będzie do zgodnego współżycia ze swymi sąsiadami i stosunek swój do Węgier, z którymi graniczyć będzie na znacznej przestrzeni, pragnęłaby oprzeć na zasadach wzajemnej życzliwości.

W sprawie ustalenia granic zechce Pan chwilowo unikać dyskusji, tłumacząc się brakiem odpowiednich wskazówek.

Minister Spraw Zagranicznych

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 106. Odpis, maszynopis, s. 1.

35

1918 listopad 22, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do ppłk. Győrgyego Kőllera w Krakowie z zapytaniem do rządu polskiego o akcji w komitatach Spiszu i Orawy

Nr depeszy: 2948-69-9/22-5/30-nm Budapeszt, 22 XI 1918 r.
Wysłano: 22 XI 1918 r., godz. 17.30

Pan ppłk Kőller, kierujący sprowadzeniem żołnierzy do kraju w Polsce i na Ukrainie. Kraków Komenda Wojskowa.

Zgodnie z meldunkiem w Neu Sandez[52] i w Neumarkt[53] znajdują się większe regularne siły, które zamierzają przedostać się do komitatów Szepes i Árva, aby je zająć – należy zwrócić się z zapytaniem do polskiego rządu, czy ten meldunek jest zgodny z prawdą.

Minister Wojny Węgier
30890/eln.kpo.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-30890-a.sz.423. Zbiór mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

[51] Leon Wasilewski (1870–1936), min. spraw zagr. od 17 XI 1918 r. do 27 I 1919 r.
[52] Nowy Sącz.
[53] Nowy Targ.

36

1918 listopad 23, Budapeszt. – Artykuł w dzienniku „A Nap” na temat losu północnowęgierskich komitatów (tłumaczenie)

Co budapeszteński przedstawiciel państwa polskiego na Węgrzech mówi o losie północnowęgierskich komitatów

Odpis! Weszło do MSZ: 1 XII 1918 r.

O niebezpieczeństwie grożącego napadu na Spisz Polaków p. Tadeusz Stamirowski, przedstawiciel państwa polskiego na Węgry, korespondentowi dziennika [węgierskiego] „A Nap” powiedział, co następuje:

Nie mogę sobie wyobrazić, gdzie szukać należałoby źródła, z którego płynie pogłoska, że Polacy armią przewyższającą 20–30 tys. ludzi zamierzają wpaść do Węgier, kiedy my nie mamy nawet tyle wojska, by wyrwać nasz ukochany Lwów ze szponów ukraińskich. W największym kłopocie się znajdujemy i w żaden sposób nie myślimy o tym, by obsadzić jakąś część Węgier wojskowo. Najwyżej może być mowa o tym, że komendanci jakichś mniejszych granicznych oddziałów, porucznicy lub lokalne rady narodowe niektórych gmin, chcą lub chcieli urządzić jakieś wycieczki do Węgier na własną rękę. Rząd polski natomiast zakomunikował już powtórnie rządowi węgierskiemu, że z żadnymi, którym położyć kres należy, wycieczkami samowolnymi nie ma nic wspólnego i nie identyfikuje się wcale z nimi. Z drugiej strony poinformowany jestem znowu, że [w] niektórych miejscach, zwłaszcza w Orawie, gdzie straszne stosunki panują, przestraszona ludność zawezwała do pomocy drobne oddziałki najbliższych garnizonów polskich, by była jakaś ochrona przed kradzieżami, rabunkami itd.

Upoważniony jestem jednak oświadczyć, że Polska otwarcie i stanowczo życzy sobie, by Węgry zatrzymały integralność terytorialną, bo w ogóle nie leży w interesie naszym, by państwo czeskie objęło za wielkie tereny dookoła Węgier.

Zwłaszcza że w nieodległej przeszłości mieliśmy sposobność obserwowania, jak wielki jest apetyt Czechów. Między Czechami a Polakami wyłoniły się poważne sprzeczności interesów, ponieważ Czesi Śląsk austriacki najgwałtowniejszymi środkami pragną pozyskać na swoją stronę, mimo że prowincja ta oświadczyła [się] za przyłączeniem do Polski. Jeszcze mniej leży w interesie Polski, by zadość czyniąc apetytowi czeskiemu z jednej, apetytowi Rusinów z drugiej strony, dopuścić do tego, by Ukraińcy po wykrojeniu znacznego kawału ciała z Węgier w połączeniu z Czechami, którzy 18 komitatów sobie wykroić chcą, utworzyli zwarty łańcuch, odsuwający raz na zawsze Węgry od sąsiadującej z nimi od wieków Polski. Polska nie życzy sobie węgierskiego terytorium. Gdyby jednak Czesi naprawdę mieli dostać na stałe północne części Węgier, wtedy Polska, która na podstawie dawniejszych pretensji historycznych, niż jakie przysługują Czechom, mogłaby [z] większym uprawnieniem rościć sobie prawa do niektórych części zakwestionowanych prowincji – realizować by potrzeba te prawa, choćby już z tego powodu, by i nadal sąsiadować z Węgrami, a nie być odciętym od nich.

Między Polską a Węgrami żadnych, a żadnych sprzeczności interesów nie ma.

Węgry wobec tego inwazji polskiej absolutnie obawiać się nie mają. Gdybyśmy mieli odpowiednią ilość wojska, wkroczylibyśmy może na to tylko, gdybyśmy wkro-

czyli, bo bardzo możliwe jest, że przy ostatecznym uregulowaniu kwestii terytorialnych orzekną wobec tego, że dwie nowe partie kłócą się o jedno i to samo terytorium, by ani jednej, ani drugiej partii nie przyznano, tylko pozostawią te terytorium Węgrom, dawniejszym właścicielom, którym przysługują najsilniejsze prawa do niego.

W węgierskich dziennikach donoszono o tym, że w Galicji Wschodniej powracających do ojczyzny węgierskich żołnierzy polskie wojsko obrabowywało. Na te wiadomości chciałbym tylko zauważyć, w obecnej chwili w Galicji Wschodniej polskiego wojska wcale nie ma, bo całą Galicję Wschodnią Ukraińcy trzymają w rękach, a jeżeli w rzeczonych okolicach kogoś obrabowano, to uczynili to Ukraińcy.

Zresztą właśnie dziś meldowałem rządowi polskiemu, jak dobrze się mają żołnierze polskiej narodowości, przejeżdżający przez obszar państwa węgierskiego. Powołując się na to, prosiłem, by rząd polski otoczył też żołnierzy węgierskich, powracających przez Polskę do Węgier, opieką, by im pomagał na każdym kroku, ułatwiał wszystko itd.

Od rządu polskiego już swego czasu otrzymałem zdecydowaną obietnicę, co do powyższego i mam nadzieję, że traktowanie, jakiego doznają żołnierze węgierscy w Polsce, odtąd nie ustąpi w niczym poza wspaniałą gościnnością, jaką obdarzają Węgrzy naszych żołnierzy, za co proszę w redakcji „A Nap" [aby] cały naród węgierski przyjął wyrazy serdecznego podziękowania od narodu polskiego.

Tłumaczył z węgierskiego porucznik Henryk Gronner
zastępca Stacji Zbornej Wojsk Polskich w Budapeszcie

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 106. Odpis, maszynopis, s. 3.

37

1918 listopad 27, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do rządu polskiego w sprawie wysłania wojskowego pełnomocnika do Warszawy

Węgierski Minister Spraw Wojskowych — Budapeszt, 27 XI 1918 r.
31.924/eln.kp.1918

W tym celu, aby do czasu dojścia do skutku nawiązania stosunków dyplomatycznych między narodem polskim a węgierskim na podstawie pogłębienia i utrwalenia niemal tysiącletnich tradycyjnie przyjaznych stosunków, które te narody po dokonanych niedawno wielkich wypadkach, porzucając obce jarzmo, wspólną wolą mogły się oświadczyć, rząd węgierski pragnie z odpowiednim personelem wysłać do siedziby rządu polskiego swojego wojskowego pełnomocnika ppłk. artylerii Győző Neményi Koncza.

Wysłana misja polska do Budapesztu od dłuższego czasu w największej zgodzie współpracuje z władzami węgierskimi. W siedzibie polskiego rządu niestety nie mamy pełnomocnika, który reprezentowałby nasze wspólne interesy. Sprawa jest paląca nie tylko ze względu na wyżej wyrażone ideały, lecz również i braku urzędującego naszego pełnomocnika przy rządzie polskim w sprawie likwidacji pozostającego w Polsce materiału wojennego wojska cesarsko-królewskiego oraz transportu do domu żołnierzy węgierskich.

W tej nadzieji, że obecna propozycja urzeczywistni się, zwracam uwagę szanownego rządu polskiego na potrzebę nawiązania sprawnie funkcjonującego bezpośredniego połączenia telegraficznego między naszymi stolicami. Połączenie do miasta granicznego Orló zostało przez rząd węgierski odbudowane i działa dobrze. Prosimy o zorganizowanie dalszej części połączenia [do Warszawy].

Pismo zostaje wysłane w języku węgierskim, ponieważ z powodu wyjazdu kuriera nie było czasu na przekład.

Z rozprządzenia ministra gen. Tánczosa
[nieczytelny podpis pracownika biura]

Otrzymali: Polska Misja w Budapeszcie, węgierski minister spraw wojskowych oraz minister spraw zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wojskowych Wydział Wojskowo-Polityczny

HL HM-Kat.pol.o.-1918-31924. Drugi egz. maszynopisu, obok koncept. Zbiór mikrofilmów. Nr 3806/453/85. Pudło B/6.

38

1918 listopad 29, Budapeszt. – Radiodepesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy w sprawie neutralności oddziałów wojsk austro-węgierskich w walkach polsko-ukraińskich

Budapeszt, 29 XI 1918 r.

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przez pośrednictwo rządu Austrii niemieckiej prosi węgierskiego ministra spraw wojskowych o wydanie rozkazu dla żołnierzy węgierskich Austrii niemieckiej, stacjonujących w Polsce i na Ukrainie, by zachowali jak najściślejszą neutralność w stosunku do trwających walk polsko-ukraińskich.

32093/eln.kpo. 29 XI 1918 r.

Rozdzielnik: Rada Narodowa Ukraińska w Kijowie, Polska Misja w Budapeszcie, Kommando Ostarmee w Kijowie

HL HM-Kat.pol.o.1918-32093. Zbiór mikrofilmów. Nr 3809/ 456/85. Pudło B/7.

39

1918 grudzień 3, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Komendy Okręgu Generalnego w Kassa w sprawie rozbrojenia batalionu intendentury

Budapeszt, 3 XII 1918 r.

Na nr pisma 349 w sprawie wydania porwanego ekwipunku batalionu intendentury nr 5/V [węgierska] ekspozytura [przyjęcia jeńców wojennych] w Krakowie po-

czyniła odpowiednie kroki u rządu polskiego. Według jej raportu komenda wojskowa w Kielcach rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-32435. Zbiór mikrofilmów. Nr 3703/440/85. Pudło B/7.

40

1918 grudzień 4, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Komendy Okręgu Generalnego w Kassa w sprawie batalionu intendentury

Budapeszt, 4 XII 1918 r.

Odebrany ekwipunek batalionu intendentury nr 15/II po wszczętym surowym dochodzeniu przez rząd polski ma zostać wysłany do Komendy Okręgowej w Kassa. Zawiadomić o tym batalion intendentury 15/II.

Węgierski Minister Spraw Wojskowych, 32434/eln.kpo. 18.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-32434. Pismo na koszulce. Zbiór mikrofilmów. Nr 3807/454/85. Pudło B/8.

41

1918 grudzień 6, Warszawa. – Radiodepesza płk. Györgyego Kőllera do ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy informująca o zawartym porozumieniu z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Stanisławem Szeptyckim[54] dotyczącym transportu żołnierzy

Nr depeszy: 145- 6/12 1400

Warszawa, 6 XII 1918 r.
Budapeszt, 6 XII 1918 r.

Z szefem pol. Sztabu Generalnego w Warszawie zostało zawarte porozumienie.

1) Wszystkie główne komendy, oddziały wojskowe i grupy narodowości węgierskiej byłej Cesarsko-Królewskiej Armii Wschodniej, które idą z rejonu Kowel–Gołoby–Powórsk przez terytorium państwa polskiego, będą kierowane do linii kolejowych:

a) Lublin–Rozwadów–Tarnów–Orlo i

b) Lublin–Rozwadów–Przemyśl–Mezőlaborc. stop.

Węgierskie Centralne Kierownictwo Transportowe powiadomi polski Sztab Generalny o godzinie przybycia do węgierskiej stacji przyjmującej. stop. W stacji przyjmującej przesiądą się do węgierskich pociągów, a polskie pociągi zostaną odesłane.

2) Na podstawie już istniejącego porozumienia z rządem węgierskim także węgierskie transporty byłej Armii Wschodniej zachowają pełne uzbrojenie i wyposażenie, to samo dotyczy transportów wojsk polskich wracających z Węgier do Polski. stop.

[54] Stanisław Szeptycki (1867–1950), hr., płk art. c. i k. armii; komendant Legionów Polskich (1917–1918); szef Sztabu Generalnego WP (16 XI 1918 – 13 III 1919); gen. broni (z VI 1919), min. spraw wojsk. (15 XII 1923 – 30 VI 1926).

3) Jak najszybsze delegowanie przedstawiciela węgierskiego Kierownictwa Transportowego do Warszawy do Sztabu Generalnego jest bardzo na rękę dla szybkiej realizacji transportów powrotnych.

ppłk Kőller
przedstawiciel węgierskiego
Ministerstwa Spraw Wojskowych
przy Komendzie Wojskowej w Krakowie

HKL HM-Kat.pol.o.-1918-33377-a.sz.257. Odpis, drugi egz. maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 3763/410/85. Pudło B/6.

42

1918 grudzień 12, Warszawa. – List Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomáša G. Masaryka[55] w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami

Warszawa, 12 XII 1918 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

Po długim oczekiwaniu, nasze dwa narody doczekały się niepodległości i odrodzenia narodowego. Wspólne pochodzenie i kultura oraz bezpośrednie sąsiedztwo jasno wskazują na konieczność przyjacielskiej współpracy Polaków i Czechosłowaków. Ze wzajemnej sympatii narodzi się siła, która pozwoli dwóm narodom, w idealnym porozumieniu, osiągać cele krajowe każdego z nich i pokonywać zagrożenia, które mogą w przyszłości zagrozić im obydwu.

W chwili, w której kształtuje się przeznaczenie Europy, być może na kolejne stulecia, świadomi odpowiedzialności za przyszłość, odczuwając głęboki podziw dla Waszego wspaniałego narodu, uważam z mojej strony za konieczne uczynić co w mojej mocy, aby niezwłocznie nawiązać bezpośrednie i serdeczne relacje między naszymi państwami.

W tym celu, postanowiłem oddelegować misję specjalną w osobie Pana Stanisława Gutowskiego, który ma zadanie poinformować Pana, że ustanowienie regularnych relacji dyplomatycznych między Pragą a Warszawą będzie przebiegało zgodnie z naszym życzeniem, choć z pewnością napotkamy trudności, które zawsze pojawiają się między sąsiadami, kiedy granice ich państw nie są jeszcze ostatecznie wyznaczone. Pan Gutowski otrzyma ode mnie specjalne zalecenie przygotowania gruntu pod nasze przyszłe przyjacielskie relacje. Mam nadzieję, że zarówno on, jak i jego towarzysze spotkają się z ciepłym przyjęciem ze strony Pana, rządu oraz narodu czechosłowackiego.

Składam na Pana ręce, Panie Prezydencie, braterskie pozdrowienia dla Pana walecznego narodu i proszę o przyjęcie wyrazów mojej szczerej przyjaźni.

AAN Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, sygn. 12. Kopia maszynopisu, odpis, projekt z poprawkami piórem, zaznaczono na s. 2: Oryginał otrzymał do rąk własnych p. Gutowski, dn. 13 XII 1918 r.

[55] Tomáš G. Masaryk (1850–1937), prof., czeski filozof, socjolog, mąż stanu; podczas I wojny światowej założył Czeski Komitet Zagraniczny w Paryżu; w l. 1918–1937 był prezydentem Republiki Czechosłowackiej; był przeciwny przyznaniu autonomii Słowacji; krytyczny wobec Polski.

43

1918 grudzień 13, Warszawa. – Depesza ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego do ministra spraw zagranicznych Węgier Mihálya Károlyiego w sprawie zatrzymania transportu pułków ukraińskich powracających przez terytorium węgierskie[56]

Nr 2382 Warszawa, 13 XII 1918 r., godz. 16.40
Przyjęto w Budapeszcie: 14 XII 1918 r., godz. 12.30

W tej chwili doszło do wiadomości ministra spraw zagranicznych [RP], że powracające uzbrojone pułki ukraińskie z frontu włoskiego przez terytorium Węgier przyłączają się do zbrojnych band ukraińskich, które w Galicji Wschodniej walczą przeciwko oddziałom polskim. stop. Władze węgierskie, zapewniając wolny tranzyt dla wyżej wymienionych pułków ukraińskich, mimowolnie przyczyniają się do pogłębiania konfliktu w Galicji Wschodniej, gdzie nastąpi dewastacja terenu, mordy popełnione na ludności polskiej przez bandy ukraińskie aż do całkowitego wyniszczenia tego terytorium kraju. stop. Zwracam się do rządu Węgierskiej Republiki z pilną prośbą, by zechciał nie ułatwiać pod żadnym względem transportu Ukraińców i za każdym razem zabronił wolnego przejazdu zbrojnych pułków ukraińskich przez terytorium Węgier.

HL HM-Kat.pol.o-1918-33549. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3826/85. Pudło B/7. Depesza w trzech językach: franc., węg., i pol. Na koszulce pisma napisano: Poufne! Natychmiast! Przekazać zainteresowanym przez oficera dyżurnego kuriera Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

44

1918 grudzień 13, Budapeszt. – Raport przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie proklamowania samodzielnej Republiki Słowackiej

Budapeszt, 13 XII 1918 r.

Mam zakomunikować fakt niezwykłej doniosłości: Oto dnia 11 bm. została w Koszycach proklamowana samodzielna Republika Słowacka. Aranżerowie i główni przywódcy tego ruchu, urządzając to zgromadzenie wielkie, nie wiedzieli jeszcze ani liczyli się z tym, że do tego ruchu przyłączy się również i ta część Słowacczyzny, o której sądzono, że jest ona za „porozumieniem z Czechami" (Św. Marcin Turczański

[56] Fakt listu wymienia J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, Londyn 1990, s. 299. Cytuje z listu L. Villat, *Rola Węgier w wojnie polsko-bolszewickiej w roku 1920*, Warszawa 1931, s. 6, wydanie w jęz. franc.: *Le Rôle de la Hongrie dans la Guerre Polono-Bolchevick de 1920*, „Revue Mondiale" Paris 1930, oraz w jęz. węg. fragment listu podaje A. Divéky [w:] *Magyarország szerepe az 1920-iki lengyelszovjet háborúban*, „Kűlűgyi Szemle" nr 3, 1938, s. 299 [*Rola Węgier w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r.*]: „[…] Dalecy jesteśmy od myśli udzielania komukolwiek najmniejszej pomocy przeciw Polsce […] Upewniamy rząd polski, że usiłujemy i będziemy usiłowali na wszelkie sposoby rozwijać przyjaźń łączącą oba nasze narody. Rząd polski może nawet zawsze liczyć na nasze przyjazne poparcie". Powyżsi autorzy za datę telegramu (który wg nich jest listem) podają 10 XII 1918 r. Min. spraw wojsk. ppłk Bartha 12 XII tr. podał się do dymisji, ale jeszcze kilka dni urzędował. MSZ tymczasowo kierował premier.

jako centrum). Tymczasem na zgromadzenie do Koszyc przybyli także i z tych okolic liczni wysłannicy i pełnomocnicy i oświadczyli się wszyscy przeciwko czeskiej inwazji, a za stworzeniem samodzielnej Republiki Słowackiej.

Utworzono natychmiast ministerstwa, rozdzielono role, postanowiono zaciągnąć większą pożyczkę i utworzyć przede wszystkm własne wojsko. Forma rządu demokratyczna. Wszystkich łączy jedna myśl, jedno życzenie: precz z inwazją czeską, nie chcemy służyć imperializmowi czeskiemu. Rozesłano depesze iskrowe do wszystkich państw z zawiadomieniem o utworzeniu samodzielnej Republiki Słowackiej; że w pierwszym rzędzie zwracają się oczy Słowaków i ich przywódców w stronę Polski – liczą oni najbardziej na pomoc i poparcie Polski. To też zaraz na drugi dzień po odbytym wiecu w Koszycach zgłosiło się do mnie 2 najpoważniejszych reprezentantów i przywódców Słowacczyzny: W. Balissa i Wiktor Dworczak[57] (główny aranżer całego ruchu, a mój osobisty dawny przyjaciel) i z całym zaufaniem zawiadomili mnie o całym wspaniałym ruchu, nie tając przede mną najskrytniejszej myśli. Muszę tu zaznaczyć, że inicjatywa do całej tej akcji wyszła z miasta Eperjes (Preszów), które, mogę powiedzeć, całe jest mi zupełnie oddane (inteligencja) i żywi do mnie największe zaufanie. Z mojej inicjatywy założony tam został w 1913 r. klub polsko-węgierski. Na posiedzeniu założycielskim byłem obecny i zostałem jednogłośnie mianowany członkiem honorowym. Eperjes (Preszów) zaś został upatrzony na stolicę Rzeczypospolitej Słowackiej. Otóż dlatego właśnie mogę być łącznikiem i mężem zaufania w stosunku nowego państwa z Polską, bo mi wszyscy zupełnie ufają i szanują. Stosunek nowego państwa będzie z państwem węgierskim ścisły, przyjacielski, a nawet, jak twierdzą pełnomocnicy, braterski. Taki sam chcą, żeby był z Polską – a więc te trzy państwa mogą w przyszłości stanowić sojusz ścisły dla wspólnego dobra i wspólnej obrony, w interesie wszystkich trzech, przeciwko zbytniej ekspansji czeskiej i ewentualnemu połączeniu się w przyszłości Czech z Rosją.

Rusini węgierscy postanowili pozostać przy Węgrzech z bardzo szeroką autonomią; z nowym państwem słowackim łączyć ich będzie przyjacielski stosunek sąsiedzki. Na moje zapytanie oświadczyli mi reprezentanci słowaccy, że z Ukraińcami względnie Rusinami galicyjskimi nie mają zamiaru wchodzić w żaden kontakt – chyba jeżeliby Polacy ich się wyrzekli albo nie chcieli z nimi wejść w żaden bliższy kontakt, wtedy byliby zmuszeni [do] szukania jakiegoś innego oparcia (wbrew ich woli, przekonaniom i sympatiom).

Zwróciłem ich uwagę na nasze prawa co do górali polskich na Orawie i Spiszu. Oświadczyli na to, że nikogo nie zmuszają, ażeby się uważał za Słowaka; jeżeli górale polscy zechcą należeć do Polski, to naturalnie bronić im tego nie będą. Liczą na pomoc Polski, moralną przede wszystkim, w formie jakiejś enuncjacji ze strony miarodajnych sfer polskich i opinii polskiej, a także o pomoc zbrojną, na wypadek gdyby Czesi ich napadali – po prostu przez zajęcie i obsadzenie wojskami polskimi Słowacczyzny. Na to oświadczyłem tym reprezentantom młodej Republiki Słowackiej, co następuje:

Jestem zupełnie pewny, że ten ruch sympatyczny – utworzenie Republiki Słowackiej – odbije się w Polsce radosnym echem i że Polska cała żywiła i żywi dla tak bliskiej

[57] Viktor Dvorčak (1877–1943), dr, główny archiwista z Preszowa. 4 XI 1918 r. założył tam Wschodnio-Słowacką Radę Narodową. Zarządał autonomii w ramach Węgier dla ludności słow. w województwach północno-wschodnich. 11 XI 1918 r. w Koszycach proklamował Republikę Słowacką, której został prezydentem. Republika ta istniała tylko formalnie. Po ukonstytuowaniu się Węgierskiej Republiki Rad zbiegł do Polski. Przez długie lata prowadził kampanię prowęg. w interesie powrotu Słowacji do Węgier.

nam pochodzeniem, mową i usposobieniem Słowacczyzny jak najprzyjaźniejsze uczucia i że z największą pewnością mogą Słowacy liczyć na moralne poparcie i sympatię jako sąsiedzi ze strony Polski. Tak samo na rękę nam będzie przyjazny stosunek, jaki łączyć będzie nową republikę z Węgrami, z którymi mamy zamiar i nadal pozostać w stosunku przyjacielskim. Słowacczyzna odegrałaby w tym wypadku rolę łącznika przyjacielskiego i sojusznika między Polską a Węgrami, przez co obawa ewentualnej ekspansji czeskiej i złączenia się Czechów z Rosją znikłaby zupełnie.

Co do pomocy zbrojnej, tj. ewentualnego wkroczenia wojsk polskich i obsadzenia Słowacczyzny na wypadek napadu ze strony Czech, oświadczyłem, że takiej pomocy byłoby Polsce bardzo trudno udzielić, ponieważ wzbudziłoby to niechęć i protest Koalicji i mogłoby interesom i stanowisku polskiemu, które i tak już nie jest łatwe, zaszkodzić. Zresztą w tym kierunku oświadczyłem, że nie jestem upełnomocniony do czynienia jakichkolwiek obietnic czy zobowiązań, przedstawię jednak całą sprawę mojemu rządowi i odpowiedź, jaką otrzymam, pełnomocnikom Republiki Słowackiej zakomunikuję. Była mowa o tym, że gdyby się nie dało obsadzić wojskami polskimi Słowacczyzny, niby to w celu uspokojenia kraju i wprowadzenia ładu, na prośbę samych Słowaków, to i taka pomoc pośrednia, jak np. dywersja równoczesna większych sił polskich na zagrożonym Śląsku, względnie nagromadzenie znaczniejszych oddziałów na Spiszu i Orawie, już stanowiłaby wielką pomoc dla Słowacczyzny, broniącej się przed napadem czeskim.

Upraszam wysokie ministerstwo o możliwe najrychlejsze wskazówki, jak mam postąpić i co odpowiedzieć. Pieniądze mają otrzymać od Węgrów. Sprawozdanie prasowe zawiera dziesiejsza ekspedycja Banyaya, którą załączam. Jak to dobrze się stało, że nie wyjechałem w tym czasie do Warszawy – nie byliby mnie wysłannicy słowaccy w Peszcie zastali w tak ważnej chwili.

Z głębokim uszanowaniem,

(–) Tadeusz Stamirowski
przedstawiciel państwa polskiego na Węgry

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis, maszynopis, s. 3.

45

1918 grudzień 15, Budapeszt. – Informacja Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie o wkroczeniu oddziałów Wojska Polskiego do Starej Lubowli

Pro domo: Poufne! Pilne!

W załączonym piśmie Komenda Okręgu Generalnego w Koszycach melduje, że 15 XII 1918 r. Polacy wkroczyli do Starej Lubowli z zamiarem zaatakowania Czechów. W tym dniu straż graniczna z Popradu donosiła, że Polacy posuwali się do Podolinca. Wszelkie źródła oceniają siły polskie od 500 do 10 tys. osób. Nowych wiadomości dotąd nie ma. Zlecenia sprawdzenia zostały wydane[58].

[58] Dodatkowo podano to zdanie.

Miejscowości powyższe znajdują się na terytorium, które opróżniliśmy celem oddania czeskiej okupacji.

O ile porównujemy obecne działania polskie z naszymi wiadomościami, według których naród polski ma zamiar utrzymać jak najlepsze stosunki z Węgierską Republiką, nasuwa się pytanie, czy obecny czyn Polaków jest przyjazny lub wrogi.

W każdym bądź razie da się stwierdzić, że terytorium wchodzące w rachubę jest „spornym terytorium", do którego zgłosili pretensję okupacji oprócz Czechów również i Polacy – z którego my, jak z żadnego terytorium Węgier, zrezygnować nie możemy – o ile sprawa zostaje wykorzystana przez nas na konferencji pokojowej celem osiągnięcia przynajmniej plebiscytu na terenach północnych.

Nasuwa się pytanie, na ile to terytorium – i jeszcze inne sporne – należałoby okupować przez wojsko węgierskie?

Tym razem wymieniamy jako podobną kwestię, że według prywatnego oświadczenia sekretarza Poselstwa Ukrainy Zachodniej wskazana byłaby okupacja naszych północno-zachodnich województw przez nas, celem zabezpieczenia przed okupacją rumuńsko-czeską, ponieważ Ukraińcy przywiązują do wspólnej granicy z nami wielką wagę. O ile my nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć wspólnej granicy [z Ukraińcami], to nie jest wykluczone, że oni sami chętnie tego dokonają.

Dalsze załatwienie wymienionej kwestii nie należy do kompetencji Wydziału Wojskowo-Politycznego, a następne wskazane kroki mogłyby zostać dokonane przez ministra spraw zagranicznych, według mających zostać podjętych decyzji: albo Rozejmowa Komisja poprosi o okupację terenów spornych przez wojska francuskie, albo w wyniku decyzji mającej być powziętej na wspólnej konferencji 1. Wydziału MSZ i Wydziału [Węgierskiego] Komitetu Rozejmowego (wojskowa okupacja węgierska), można by wymienione kwestie załatwić.

Rozdzielnik: Minister SZ; Ministerstwo Spraw Wojskowych, Wydz. 1; Ministerstwo Spraw Wojskowych dyr. Wydz. Policyjnego; Komitet zawieszenia broni

HL HM-Kat.pol.o.-1918-33833/1177.sz. Oryginał. Pismo odręczne na stronach wewnętrznych koszulki tekstu i jednego dodatkowego załączonego arkusza.

46

1918 grudzień 15, Budapeszt. – Wniosek Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie nawiązania stosunków z Polską i Ukrainą

Ściśle poufne! Budapeszt, 15 XII 1918 r.
Trzymać pod zamknięciem!

Na podstawie wiadomości uzyskanych z prasy i zewnętrznych zjawisk widać, że Czesi i Rumuni zmierzają do stworzenia wspólnej granicy przez okupację terenów słowackich oraz na południu od nich czysto węgierskich terenów, oraz przez okupację przez Rumunów terytorium Siedmiogrodu i do niego przyległych terenów. Widać to nie tylko z zewnętrznych zjawisk, ale wynika z istoty kwestii oraz z wiadomości

pochodzących z prasy, że Rumuni dążą do tego, obiecywali [też] Czechom wolny port przy Morzu Czarnym.

O ile sojusz tych dwóch państw jest niesłuszny, jest również niebezpieczny i szkodliwy dla nas Węgrów.

I. Z ogólnego punktu widzenia: taki stan rozdziela nas od Polaków, do których jesteśmy przywiązani przez tysiącletnią przyjaźn, do której (wg przesłanego 742.148/1.a-1918 pisma) rząd w Warszawie również przywiązuje wielką wagę, oraz zostalibyśmy rozdzieleni również od Ukrainy, która odnosi się do nas z przyjaźnią i której interesy są powiązane z naszymi.

Według opini Wydziału nie ma żadnych przeszkód byśmy z Ukrainą i Polakami stworzyli przyjaźń, biorąc pod uwagę wypowiedziane dążenia imperialistyczne Rumunów wobec Ukraińców.

II. Wobec znaczenia kwestii odnoszącej się do gospodarki (spraw handlowch itd.) Wydział merytorycznie nie może się wypowiedzieć, ale tylko zwróci na nią uwagę jako na sprawę towarzyszącą.

III. Z wojskowego punktu widzenia wydaje się decydujące, że z powodu równowagi nie może dojść do skutku blok rumuńsko-czeski, który całym swoim ciężarem spada na Węgry. Aby udaremnić powstanie tego bloku i z powodu równowagi najkorzystne byłyby stosunki węgiersko-polskie lub węgiersko-ukraińskie. Pierwsze związałyby Czechów, drugie zrównoważyłyby Rumunów.

Ze strony Czechów i Rumunów najkorzystniejszą przeciwwagą tego planu byłoby, gdyby na terenach północnych mogli sobie podać rękę i w ten sposób przerwaliby bezpośredni kontakt między nami a Polakami i Ukraińcami. W ten sposób w miarę upływu czasu Węgry zostałyby zamykane w potężnym nieprzyjaznym pierściniu. Na północy i wschodzie Rumuni i Czecho-słowacy, na południu i południowym zachodzie państwo SHS[59]. Według planów Czechów ów pierścień uzupełni czesko-południowosłowiański korytarz mający szerokość 50 km, obejmujący nasze zachodnie województwa, które Czesi zamierzają uzyskać na Konferencji Pokojowej. W ten sposób zostalibyśmy oderwani także od Austrii niemieckiej, co głównie ze względu na gospodarkę miałoby większe znaczenie niż stosunki z Polską i Ukrainą. W mniejszym stopniu spotkałby nas los pod względem gospodarczym i wojskowym (dwóch faktów nie da się rozdzielić) o wiele tragiczniejszy, niż to miało miejsce w teraz zakończonej wojnie w wypadku Niemiec w stosunku do Ententy, które zostały ostatecznie zniszczone przez politykę okrążenia Anglii prowadzoną przed wojną. W tym wypadku staniemy się nic nieznaczącym państwem, kolonią sąsiednich państw.

IV. Zostaniemy całkowicie oderwani od dróg morskich[60].

Propozycja Wydziału ma na celu stworzenie – jak to sukcesywnie doszło do skutku z Austrią niemiecką – jak najwcześniej zarówno z Polską, jak i z Ukrainą, o ile już nie jest na to za późno – ściślejszych stosunków, ponieważ nasz byt jest uzależniony od tego. Oprócz tego należy utrzymać w mocy naszą ogólną zasadę: przyjaźń z sąsiednimi narodami.

---

[59] Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Królestwo Serbii, Chorwacji i Słowenii) – ówczesna nazwa Jugosławii.

[60] Wskazano na unię personalną węg.-chorw., w wyniku której Węgry przez 800 lat miały wolny dostęp do Adriatyku. Następnego zdania nie da się sensownie odczytać.

Jako pierwszy krok Wydział widzi w tej sprawie utworzenie odpowiedniego organu spraw zagranicznych w siedzibie polskiego i ukraińskiego rządu. W stosunku do pierwszego odwołuje się do przesłanego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wniosku Wydziału Wojskowo-Politycznego nr 742/148/61.a.-1918 i proponuje się analogiczne kroki w stosunku do naszego poselstwa w Kijowie.

[Zaznaczono pod tekstem:] celem dalszego zarządzenia z szacunkiem przekazano.
[Przy końcu pisma uwaga MSZ:] 1039.-pol. 1918. Wiedziałem, że kroki przygotowawcze do podjęcia stosunków z Polską i Ukrainą ze strony Ministerstwa SZ już zostały podjęte.

Budapeszt, 1 III 1919 r.
Z rozporządzenia kierownika MSZ. Podpis Csákyego, radcy poselstwa.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-3376. Oryginał, maszynopis.

47

1918 grudzień 16, Kassa. – Depesza Komendy Okręgu Generalnego w Kassa do Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie obserwacji oddziałów Wojska Polskiego w okolicach Starej Lubowli

Kassa, 16 XII 1918 r.
Nadano: 16 XII 1918 r., godz. 6.45
Przyszło: 16 XII 1918 r., godz. 8.00

15 XII [1918] Polacy weszli do Starej Lubowli z tym [zamiarem], że zaatakują Czechów. W tym dniu złożyła meldunek straż graniczna, że Polacy posunęli się do Podolińca. Najnowszych meldunków brak, rozporządzenia, dotyczące obserwacji, zostały wydane. Siłę [Polaków] różne źródła oceniają na 500–10 tys.

Komenda Okręgu Generalnego w Kassa nr 350/8 eln.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-15/4. Załącznik do nr 33883/1177. Oryginał.

48

1918 grudzień 18, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego w sprawie transportu pułków ukraińskich przez terytorium Węgier

Nr 1566

Budapeszt, 18 XII 1918 r.
Nadano: godz. 9.30

Przekład z oryginalnego węgierskiego tekstu depeszy:
Odpis!
Depesza do ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego.

Na telegram [pana ministra] skierowny do nas 13 bm. nr 1382-144, w sprawie udaremnienia przewozu żołnierzy ukraińskich, mam zaszczyt zawiadomić, że:

1) Dalecy jesteśmy od myśli udzielania komukolwiek najmniejszej pomocy przeciw Polsce.

2) Ukraińskie oddziały, przemaszerowujące przez węgierską ziemię w granicach będących do naszej dyspozycji, zostały wówczas rozbrojone.

3) Zwarte ukraińskie oddziały już nie przejeżdżają [przez nasze terytorium], tylko niektóre pozostałe drobne oddziały zostaną w nieznacznej ilości przewiezione.

4) Upewniamy rząd polski, że usiłujemy i będziemy usiłowali na wszelkie sposoby rozwijać przyjaźń łączącą nasze narody.

6) Rząd polski może zawsze liczyć na nasze przyjazne poparcie.

Minister Spraw Wojskowych Węgier

Budapeszt, 30 XII 1918 r. Za zgodność odpisu: [nieczytelny podpis]

HL HM-Kat.pol.o.-1918-33549. Maszynopis. Zbiór mikrofilmów. Nr 3826/85. Pudło B/7. Oryginał w jęz. franc. (HL HM-Kat.pol.o.-1918-33549. Maszynopis. Zbiór mikrofilmów. Nr 3827/85. Pudło B/7.) Na koszulce pisma węg. odpis tekstu telegramu. Na treść depeszy wyraził zgodę min. spraw zagr. Otrzymali jeszcze: Komenda Polskiej Stacji Zbornej w Budapeszcie, min. spraw zagr., szef Wydziału 1.a. Ministerstwa Spraw Wojskowych.

49

1918 grudzień 18, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do pełnomocnika czechosłowackiego w Budapeszcie Milana Hodży[61] w sprawie internowanego przez organy czeskie kpt. Gézy Csenkeya

Budapeszt, 18 XII 1918 r.

Géza Csenkey, kapitan pilot, pojechał do Csejte (między Novym Miastem nad Vahem a Pistanami) z legitymacją wystawioną ok. 8 XII br. przez Poselstwo Czechosłowackie w Budapeszcie, by uporządkował swoje rodzinne sprawy. Organy czeskie nie brały pod uwagę legitymacji i kapitan został internowany przez nie do czasu zawarcia pokoju.

Mam zaszczyt prosić Ekscelencję o interwencję i wypuszczenie kpt. Csenkeya na wolność.

Za ministra podpis sekretarza stanu [nieczytelny podpis]

[Zaznaczono na dolnej części pisma:]

Pro domo:

Załączone pismo od 20 XII [1918] do 14 II [1919] przeleżało w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W tym czasie kpt. Csenkeyemu udało się uciec od Czechów.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-33832/eln.kp.-1918. Kopia maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 3743/389/85. Pudło B/6.

[61] Milan Hodža (1874–1944), polityk; poseł do parlamentu węg. w l. 1905–1910, wiceprezes Słowackiej Partii Narodowej w l. 1906–1914, premier czechosł. w l. 1935–1938.

50

1918 grudzień 22, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Poselstwa RP w Wiedniu w sprawie listu szefa Sztabu Generalnego WP gen. Stanisława Szeptyckiego do szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa[62]

P. 3948/18 Warszawa, 22 XII 1918 r.
Odpis!

Przysyłając przy niniejszym w kopercie zaadresowanej do płk. Vixa list do niego, podpisany przez gen. Szeptyckiego w sprawie wrogich kroków czeskich, proszę pana o jak najszybsze doręczenie tego listu (najlepiej przez jakiegoś oficera) i doniesienie nam o rezultatach uczynionego kroku.

Kopię listu[63] do pułkownika załączam przy niniejszym dla informacji.

Za ministra spraw zagranicznych
(–) Jodko[64]

Szanowny Panie Pułkowniku,

Polski Sztab Generalny dysponuje informacjami, według których czeskie wojska stacjonują na granicy Śląska Austriackiego i południowej Galicji. Ostatnio oddziały te zaatakowały północny rejon powiatu Trenczyn, gdzie zajęły miejscowość Czadca na terytorium zamieszkałym przez Polaków.

Wojska czeskie przedarły się również na północ komitatów Árva i Szepes, zajęły Kesmark i kierują się na Lubowlę. Jeżeli wojska czeskie będą podążać dalej, konflikt zbrojny z oddziałami polskimi będzie nieunikniony. Również polski Sztab Generalny pragnie zwrócić się do Pana, Panie Pułkowniku, z prośbą o użycie Pańskiego autorytetu w celu powstrzymania ewentualnego rozlewu krwi między dwoma narodami słowiańskimi.

Kwestia przebiegu granic zostanie rozstrzygnięta podczas kongresu pokojowego i Polska, której zabroniono stawiania drugiej strony przed faktem dokonanym, tego samego oczekuje od strony czeskiej. Nasze zarządzenia i przepisy motywowane są chęcią głębokiego porozumienia. W rezultacie, przemarsz oddziałów czeskich może jedynie skomplikować sytuację, przynieść nieodwracalne konsekwencje i nie będzie skutkować żadnym trwałym rozwiązaniem, które wpłynie na losy państwa.

---

[62] Ferdinand Vix (1872–1941), ppłk, franc. oficer sztabowy, szef Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontroli na Węgrzech (26 XI 1918 – 28 III 1919). Komisja miała dopilnować, by Węgry nie produkowały materiałów wojennych w myśl protokołu zawieszenia broni zawartego w 16 X 1918 r. w Belgradzie, składała się z przedstawicieli państw Ententy, liczyła 50 osób, a ścisły sztab 10 osób, w tym: 2 mjr., 6 kpt., 1 por., 1 ppor.; zastępcami byli oficer franc. i serb. Koszty pobytu misji pokrywać musiał rząd węg. Biuro misji mieściło się w eleganckiej dzielnicy Budapesztu w budynku neorenesansowym przy Andrássy ut 114.

[63] List w jęz. franc.

[64] Witold Tomasz Jodko-Narkiewicz (1864–1924), pol. działacz socjalistyczny, dyplomata, publicysta, był jednym z czterech pol. delegatów, obok R. Dmowskiego, I. Paderewskiego, W. Grabskiego, którzy złożyli podpis pod traktatem wersalskim; po 1919 r. dyrektor Departamentu Politycznego MSZ.

Ewentualny konflikt między dwoma państwami skłoni rząd polski do skoncentrowania oddziałów w strefie czeskiego ataku i doprowadzi do zaboru wschodniej części Polski, zagrożonej ze strony band bolszewików, którzy podążają tropem wycofującej się armii niemieckiej.

Polski Sztab Generalny pragnie zwrócić Pana uwagę, Panie Pułkowniku, na poważne problemy wewnętrzne i akty anarchii, które mogą łatwo przerodzić się w konflikt czesko-polski, i który zobliguje kraje Ententy do wprowadzenia na tereny byłej monarchii austro-węgierskiej znacznych sił. Wedle ostatnich relacji dostarczonych nam przez naocznego świadka, Czesi prowadzą agresywną akcję propagandową wymierzoną przeciwko Polakom wśród mieszkańców Zakarpacia w regionach południowej Galicji na wschód od Nowego Sącza.

Mając na uwadze, że te działania prowadzą do anarchii i stanowią poważne zagrożenia dla komunikacji wojska polskiego zaangażowanego w Galicji Wschodniej, uprzejmie proszę, Pana Pułkownika, o użycie Pańskich wpływów, aby położyć kres wspomnianym działaniom Czechów oraz mieszkańców Zakarpacia w Galicji Wschodniej, wrogich Polakom i zagrażającym naszym ważnym interesom.

Niezależnie od tych informacji, ustalono niedawno, że bandy ukraińskie zagrażają terenom Chełma i Podhala zamieszkałym przez Polaków.

Szef polskiego Sztabu Generalnego
(–) Szeptycki

CAW I.476.1.103.Ad 3948/18. Teki Baczyńskiego. Kopia maszynopisu, s. 2.

51

1918 grudzień 24, Wiedeń. – Sprawozdanie nadpor. bar. Kálmána Bresselmayera de Burgharta z pobytu w niewoli w Czechach dla pełnomocnika wojskowego węgierskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Wiedniu hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya[65]

Odpis! Wiedeń, 24 XII 1918 r.

Melduję, że 19 XI 1918 r. otrzymałem rozkaz od komendanta ochotniczych sił porządkowych, bym wraz z 19 swoimi ludźmi pojechał do miejscowości Verbo[66] (woj. Nitry) w celu przywrócenia porządku.

Po przyjeździe nawiązałem kontakt z miejcowym Narodným Výborem, zawiadomiłem go o mojej misji oraz oświadczyłem, że sprawuję moją funkcję wraz z nim, ponieważ miałem zdecydowany ustny rozkaz mojego przełożonego, bym swoim samowolnym zachowaniem się nie ingerował i nie pobudzał ludności słowackiej. Częściowo mi się to udało, bowiem brakujących mi ludzi zwerbowałem wśród miejscowej ludności.

[65] József Takách-Tolvay (1876–1945), hr., gen., polityk, dyplomata węg.; pełnomocnik wojsk. węg. MSWojsk w Wiedniu (1918–1920); przedstawiciel węg. ekspozytury wojsk. w Warszawie (VI 1920–I 1921), wówczas w randze płk. SG; nast. attaché wojsk. przy Poselstwie Węgierskim w Warszawie.

[66] Verbó (węg.), Vrbové, dziś miasto w Słowacji.

Popołudniu w dzień mojego przyjazdu dotarła do mnie wiadomość, że oddział czeski zbliża się do Verbó.

Celem uniknięcia niepotrzebnego przelania krwi, poprzez miejsowe władze poinformowałem komendanta zbliżającego się oddziału czeskiego, niejakiego por. Horvatha, że miejscowość nie będzie broniona przeze mnie, ma mnie poinformować, kiedy zamierza wkroczyć do miasta, a ja opuszczę Verbo przed ich przybyciem, tym bardziej że nie mam rozkazu do stawiania zbrojnego oporu. Rada miejscowości przekazała mi zgodę porucznika.

W dzień po naszej ugodzie – 24 XI [1918] – Czesi bez mojego uprzedniego zawiadomienia przybyli do Verbó w sile patrolu pod komendą por. Horvatha i z pomocą ludności i zdrajców uwięzili mnie i 16 moich ludzi i porwano nas do Brna.

Wagony, w których zostaliśmy ulokowani, pozamykali od zewnątrz i napisali na nich: „Tu więzimy Węgrów, którzy wydłubywali oczy naszych kobiet, obcinali ich piersi!" Na każdej stacji wsiadali do nas żołnierze [czescy], którzy zachęcani przez eskortę odebrali nasze ubrania i pieniędze, czynnie znieważali, zostaliśmy pokłuci nożami, szczególnie ja. Później wagony zostały zaplombowane, bo eskorta już miała dość znęcania się nad nami, ale marynarze czescy, jadący tym pociągiem, chcieli włamać się do wagonu, eskorta jednak to udaremniła.

Komendant eskorty na stacji Jablánc[67] prosił o zgodę pełniącego tam służbę kapitana, aby nas natychmiast wymordować, którą ten odrzucił, mówiąc: „Mamy im pokazać, że my, a nie oni są narodem kulturalnym".

Gdy przybyliśmy do Brna, czekał na nas olbrzymi tłum, ponieważ eskorta przekazała wiadomość o naszym przyjeździe, po czym zostaliśmy insultowani[68], opluci, czapki nasze strącono z głów [krzycząc]: „Jesteście na ziemii czeskiej macie zdjąć nakrycie głowy!"

Zostaliśmy pobici batami, kiedy jeden z mieszkańców Brna dał wyraz swojego wzburzenia, natychmiast został aresztowany, wraz z nami porwano go, ale później został zwolniony. W centrum miasta [Brna] zostaliśmy wystawieni przed tłumem na widok publiczny. Niczego innego nie mogliśmy usłyszeć: „Jutro wisieć będzicie, szkoda amunicji na was, wisiało wielu Węgrów kiedyś w Spilbergu"[69].

W Spilbergu zostaliśmy ulokowani w kazamatach podziemnych, gdzie ustnie już nie byliśmy insultowani, lecz warunki były nieludzkie, ponieważ głodowaliśmy, wyżywienia było niewiele, nie było opału. Tam byłem wraz z Arpadem Vagyonem, deputowanym do [węgierskiego] Zgromadzenia Narodowego, kapitanem rezerwy dragonów, który został oskarżony o grabież, podpalenie. Pewnego dnia został wyprowadzony i od tego czasu nie widziałem go. Został on porwany ze swego pałacu, znajdującego się w Szenice[70], w czasie rewizji, gdzie szukano broni.

Dwa tygodnie potem zostałem ulokowany w szpitalu rezerwowym, a 22 b.m. chciano mnie wraz z innymi cywilnymi zakładnikami – między nimi był dziekanem Balázsym z Szenic – koleją przewieźć do Ziliny. Przy załadowaniu do wagonu bydlęcego zaprotestowałem przeciwko sposobowi jazdy w komendzie na dworcu kolejowym w Brnie u kapitana, który mnie znieważył czynnie (uderzył tak w twarz i pierś, że zatoczyłem

[67] Jablánc (węg.), Jablonica, dziś miasto w Słowacji.
[68] Tu – znieważeni.
[69] Szpilberk – zamek wznoszący się nad Brnem.
[70] Szenice (węg.), Senica, dziś miasto w Słowacji.

się do wagonu). Podczas jazdy na stacji Trencsénhőlak[71] przypadkowo spotkałem dr. Ivankę, byłego deputowanego do Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego – obecnie jest on członkiem czeskiego ministerstwa dla Słowaków – który był oburzony z powodu naszego traktowania. Dzięki interwencji tego człowieka zostaliśmy na miejscu zwolnieni, ale najpierw wymusił on na nas obietnicę, wedle której [w przyszłości] nie będziemy działać ani ustnie, ani czynem na szkodę państwa czechosłowackiego.

Moich 16 kolegów do dziś jest zamkniętych w Spilbergu, sposób ich traktowania jest jak najgorszy, już wszyscy są chorzy, bez opieki lekarskiej. Aby trochę im pomóc, przekazałem im przed moim wyjazdem posiadanych przeze mnie 200 koron. Suma ta jest bardzo mała, bym mógł ze spokojem ducha stwierdzić, jak wiele im pomogłem. Strażnicy proszą od nich 100 koron za 1/8 chleba, co oni, będąc w przymusowej sytuacji, płacą. Zdarza się również, że oni [strażnicy] przyjmują od nich pieniądze za chleb i przekomarzają się z nimi przez okno.

Tu jest w areszcie także por. István Kertész, który jako pełnomocnik rządu węgierskiego nadzorował działanie oddziałów marynarzy, został aresztowany, gdyż sądzą, że on jest komendantem tych oddziałów. Postawiono mu ciężkie zarzuty, przed którymi bronić się nie jest w stanie, ponieważ jest aresztowany. Prawdopodobnie czeka go wyrok śmierci przez powieszenie. Podobnie są oskarżeni bezpodstawnie por. Ferenc Kriskei, Rudolf Szabjan – słuchacz II roku szkoły kadetów – szef stacji kolejowej w Szenice oraz 14-letni słuchacz szkoły kadetów (nazwiska tych dwóch męczenników nie udało mi się dowiedzieć). Jest tam aresztowanych 120 marynarzy, którzy są traktowani nie jak wojskowi, lecz jak mordercy. Wśród nich znajdują się kadet Eisler, słuchacz Akademii Medycznej, kadet Drexler oraz siostra Czerwonego Krzyża Horváth, która została oskarżona o morderstwo dokonane na żołnierzach czeskich.

Owa siostra została umieszczona w areszcie dla cywilów, gdzie przebywa w towarzystwie prostytutek, jest bita, głodzona, wraz z dwiema dziewczynami (Druttelbaum) pochodzącymi z Nagyszombat[72]. O tych wydarzeniach obowiązkowo zameldowałem pierwszemu napotykanemu przeze mnie przedstawicielowi władzy węgierskiej, do której się zgłosiłem, w sprawie pilnej interwencji dla będących jeszcze w areszcie.

HL VKF-1918-34869-kp.o.-1394. Odpis, maszynopis, s. 3. Zbiór mikrofilmów. Nr 3838/85. Pudło B/7. Pismo zaewidencjonowano w MSW w Budapeszcie 30 XII 1918 r.

52

1918 grudzień 25, Warszawa. – Depesza ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego do prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomáša G. Masaryka z wyrazami najserdeczniejszych życzeń z okazji powrotu do ojczyzny

Warszawa, 25 XII 1918 r.

Z okazji powrotu do ojczyzny zasyłam najserdeczniejsze życzenia, wyrażając jednocześnie szczerą radość, że na czele bratniego narodu czeskiego stanął mąż, którego

[71] Trenczyńskie Łaźnie.
[72] Nagyszombat (węg.), Trnawa (pol.), Trnava, dziś miasto w Słowacji.

wszechstronny umysł i głębokie poglądy humanitarne miałem sposobność poznać z bliska, jako uczeń na Uniwersytecie w Pradze.

AAN Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 59. Odręcznie, na dole kartki zaznaczono: Telegram do Masaryka bez odpowiedzi.

53

1918 grudzień 28, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski[73] do węgierskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca sprowadzanych oddziałów węgierskich przez tereny Galicji Wschodniej

Nr depeszy: 49 2472 65 28 10-20 Wiedeń, 28 XII 1918 r.
Nadano: godz. 10.20

Państwa następujący telegram [nr] 33215 hűm.10 XII 1918 r. wysłany dziś przez szefa Sztabu Generalnego w Warszawie w odpowiedzi na depeszę nr 582 z dn. 22 XII [19]18 r., ponieważ wojska polskie nie posunęły się do przodu za linię Rawa Ruska–Lemberg[74]–Chyrów, więc nie będzie to miało wpływu na sprowadzanie do kraju oddziałów węg[ierskich] przez tereny Galicji Wschodniej. Pełnomocnik wojskowy państwa polskiego w Wiedniu, nr 582/a.v.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-3487-a.sz.1372. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

54

1919 grudzień, Arad. – Raport telefoniczny z Arad informujący o przyjeździe gen. Henriego Mathiasa Berthelota do miasta (starcia między Rumunami i Węgrami)

Odpis! [godz. 8.00 wieczór]

Generał Berthelot w nocy ok. godz. 4.00 specjalnym pociągiem przyjechał do Arad. O jego przyjeździe Rada Narodowa Rumuńska w Arad uprzednio została poinformowana w depeszy. Rada Narodowa Rumuńska pod nieobecność komisarza rządowego [węgierskiego] uzgodniła z burmistrzem miasta szczegóły przyjęcia generała. Zgodnie z tym o godz. 8.00 przybyły na dworzec: kompania honorowa rumuńskiej gwardii, delegacja Rady Narodowej Rumuńskiej, Rady Narodowej Serbskiej, Rady Narodowej Szwabskiej, Rady Narodowej Węgierskiej, a przed budynkiem dworca kolejowego ustawiona została 200-osobowa rumuńska jazda i oddział piechoty bez broni, pierwsza ubrana w narodowe stroje, która została przywieziona z terenu. Przyjęcie generała na dworcu odbyło się bez zakłóceń. Generał został powitany

[73] Emil Prochaska (1864–1925), hr., mjr, płk (z VI 1919), attaché wojsk. (pełnomocnik wojsk.) RP w Wiedniu; (od 20 VII 1920 do końca wojny dca 13. PP i XV BP w 8. DP); w l. 1921–1922 ponownie pełnił obowiązki attaché wojsk. w Wiedniu; gen. bryg. z 15 VIII 1924 r.

[74] W oryginale dokumentu w jęz. niem. Lemberg – Lwów.

po raz pierwszy przez pana burmistrza miasta Lőcse w języku francuskim, po nim przez delegacje. W mieście [już poprzednio] rosło niezadawolenie, ponieważ rady narodowe rumuńska i serbska wolały, by Węgrzy pozdrowili generała [w mieście] po nich. Magistrat miasta zgodził się na postulat z uprzejmości i chęci zapewnienia spokoju. Po przyjęciu na dworcu generał, w towarzystwie wyłącznie Rumunów, wsiadł do samachodu i otoczony przez rumuńską jazdę i piechurów wolno przybył do centrum miasta. Pierwotnie tak zaplanowano w programie. Przed lokum generała, tj. Hotelem Białego Krzyża (Fehér Kereszt Szálló), tłum zatrzymał się, niosąc ze sobą flagi każdej z narodowości [które zamieszkiwały w mieście], z wyjątkiem Węgrów. Węgrzy, będący na ulicy, zgromadzili się z ich flagą i podchodzili pod hotel, gdzie odśpiewaniem Hymnu Narodowego i Szózat, zamierzali pozdrowić reprezentanta francuskiego narodu. Na co Rumuni zaatakowali Węgrów, rozdarli ich flagę i podeptali na ziemi. Wybuchła bójka. W tym czasie z otoczenia generała rumuński adwokat Miklós na wieść o bijatyce zadzwonił po oddział gwardii rumuńskiej. Padło kilka strzałów w kierunku flagi węgierskiej, ale nikt nie odniósł rany. Po przybyciu na miejsce gwardia rumuńska użyła broni przeciwko bezbronnym Węgrom. Po tym Węgrzy w odpowiedzi zaczęli również strzelać. Potyczka trwała kilka minut, tłum się rozszedł, gwardia rumuńska uciekła. Na prośbę rumuńskiego oficera gwardii jedna część żołnierzy węgierskich, ok. 80 osób, przybyła do koszar, ponieważ [oficerowie] Rumuni sądzili, że nie będą w stanie zatrzymać swoich i strzelanina będzie trwała nadal. Poprosili Węgrów, by rozbroili gwardię rumuńską. Stało się tak, ale nie bez zakłóceń, gdyż niektórzy przeciwstawiali się rozbrojeniu. Z okien szkoły, będącej koszarami dla gwardii, otworzono ogień do węgierskich żołnierzy, którzy odpowiedzieli też ogniem. Dzięki zdecydowanym środkom zaradczym ze strony komendy placu sprawa została zakończona. Strzelanina najdłużej trwała ok. pół godziny, zanim udało się zatrzymać tę część żołnierzy rumuńskich, którzy podeszli pod dom ministra spraw wojskowych Stefana C. Popa. Tam oddali kilka strzałów, wybili okna i podobno rabowali. Incydent zaczął się o godz. 11.30, a spokój nastąpił o godz. 12.30. Gwardia rumuńska nie istnieje, rozproszyła się. W wyniku incydentu po obu stronach poległy cztery osoby, rannych zostało 14–15. Na początku bijatyki gen. Berthelot samochodem pojechał na dworzec. Jego odjazd miał charakter ucieczki, ale wyjechał pociągiem o godz. 11.30, zgodnie z planem, w kierunku na Nagyvárad.

Za zgodność kpt. Rutter

HL HM-Kat.pol.o.-1919-34882. Odpis, maszynopis, s. 2. Zbiór mikrofilmów. Nr 3839/85sz. Pudło B/7.

55

1918 grudzień 30, Budapeszt. – Wiadomość Poselstwa Polskiego w Wiedniu, temat – transport węgierskich żołnierzy do kraju

Pro domo: Budapeszt, 30 XII 1918 r.

Poselstwo Polskie w Wiedniu podaje do wiadomości, że z powodu sytuacji wojskowej w Galicji na transport naszych żołnierzy do domu nie ma żadnych wpływów. To

jest znane. Transport w Galicji Wschodniej zapewniają Ukraińcy ze swoimi pociągami. Ze strony rządu węgierskiego transporty i przyjęcie w Tarnopolu organizuje kpt. Kiss.

[Zaznaczono na piśmie:] Dalszych zleceń nie potrzeba.

HL HM-Kat.pol.o.-1918-34807. Oryginał. Zbiów mikrofilmów. Nr 3764/411/85. Pudło B/6.

56

1918–1919, b.m. – Raporty administracji terytorialnej i posterunków policji o okrucieństwach popełnionych w czasie okupacji terytorium Węgier przez żołnierzy armii rumuńskiej w Siedmiogrodzie i na Węgrzech

Rada Narodowa województwa Kołoż 22 XI [1918] raportuje: Márton Ort, notariusz z Mezőkecsed, został zamordowany przez Rumunów. Według relacji jego kolegi najpierw nogi następnie ręcę zostały obcięte, oczy wykłute, w końcu zastrzelono go.

Pięciu szeregowców z 44. pp Węgierskiej Armii Czerwonej zostało schwytanych przez Rumunów. Rozpłatali im ciała i posolili, następnie wypuścili ich do swoich oddziałów. Wśród nich powrócił tylko jeden, który z powodu odniesionych ran wkrótce zmarł. Został pochowany na cmentarzu Tiszalúc.

W miejscowości Kissebes Sándor Nyitó, st. szer. został uderzony w twarz przez rumuńskiego gwardzistę kolbą karabinu, jego szczęka się oderwała.

Ś.p. starosta Győrgy Szűcs, mieszkaniec Nyúlkeszi, w czasie okupacji przez Rumunów jego miejsowości 30 VIII 1919 r. na rozkaz nieznanego kapitana Rumuna został w koszarach strzelców pobity długą pochwą bagnetu 75 razy, wskutek czego umarł.

W województwie Hunyad zostało dość dużo węgierskich kobiet aresztowanych i pobitych kijami. Jedna ciężarna w czasie bicia urodziła dziecko.

5 VI 1919 r. miejscowość Vencsellő[75] została podpalona i zburzona przez okupacyjną armię rumuńską. Następnie żandarmi aresztowali: sierżanta Jánosa Oláha, Károlya Szanyiego, Imre Germana oraz urzędnika skarbowego Józsefa Veszlána, Sándora Orosza, ponieważ wbrew ogłoszonej godzinie policyjnej przebywali na ulicy. Zostali aresztowani, związani ze sobą, ogołoceni, obrabowani, strasznie poturbowani, musieli kopać swój grób, następnie bez żadnego wyroku roztrzelani.

Według raportu posterunku policji [węgierskiej] w Rákoscsabie[76] 16 IX 1919 r. ś.p. Sándor Vitáriu, lat 22, kawaler, mieszkaniec tutejszy, nie pozwolił nieznanemu z nazwiska żołnierzowi rumuńskiemu z 24. pp bezprawnie zebrać w swoim ogrodzie winogron, wskutek czego został przekuty bagnetem w pierś i żołądek, a na drugi dzień zmarł z ran.

W miejscowości Sepsiszentgyőrgy kobieta ciężarna została skazana na 25 uderzeń kijem przez Rumunów. Przy piątym uderzeniu zmarła.

24 I 1919 r. Węgrzy zamierzali złożyć hołd przebywającemu generałowi francuskiemu w Koloszwarze. W tym celu pod flagą węgierską śpiewający tłum wyruszył w kierunku mieszkania generała. W czasie pochodu jeden agent prowokator znalazł się wśród tłumu i oddał strzał (nie ustalono w jakim kierunku). Na znak strzału, który

[75] Terytorium wsch. Węgier.
[76] Stacja kolejowa i dzielnica Budapesztu.

był widocznym sygnałem dla ustawionego poprzednio na Rynku Głównym wojska uzbrojonego w karabiny maszynowe, zaczęto strzelać do nieuzbrojonego tłumu węgierskiego, flaga została wytrącona z rąk Węgra i wdeptana w błoto. W wyniku strzelaniny niezliczone trupy i ranni zostali na placu.

Nadporucznik w Koloszwarze János Vigh 24 I 1919 r. został schwytany przez Rumunów. Został pobity dziewięć razy. Z powodu boleści oszalał. Leczony w Instytucie Psychiatrycznym im. Rachnera.

Ferenc Herczeg, Elemér Mályusz, *Vőrős háború*, Budapest (b.r.w.), s. 216, 222, 224–228.

57

1918–1919 (?), b.d. i m. – Ulotka drukowana skierowana do żołnierzy ze Spiszu i Orawy[77]

Żołnierze Spiscy i Orawscy!

Chciwy naród czeski, jeszcze siedzi na nasej polskiej ziemi orawskiej i spiskiej. Panowie z Pragi musą dobrze wiedzieć, że Górna Orawa i Górny Spisz to sporne kraje, o które się upomino i Polska i Czechy. Jakiem prawem nas dlatego bagnety czeskie do wojska biorą?

Na ziemi, którą im ani przysiądzili, ani też nie przysiądzą coś podobnego robić nie śmią!

Ale wiecie jaki Czech! Brołby i broł. Czechów mało, a chcieliby innych narodów: Niemców, Madziarów, Słowaków, Rusinów i chcieliby nas połknąć!

Nie mogą to jakosik zlepić do kupy. Grali wielkich bohaterów przed paru miesiącami, kiedy prawie bez wystrzału Słowacczyznę obsadzili. Teroz ich Madziarzy troche nastrasyli i sprali.

I zbierają chłopów do wojny. Kradną chłopów i u nos, gdzie im nie wolno.

A wy się im chwytać dajecie? Wiemy, że nikt z was dobrowolnie nie idzie. Ale po co się po lasach, po gojach, a puściznach ukrywać?

Czechom służyć nie chcecie, bo nie możecie, ale dlacego syścy ku nom do Polski nie przychodzicie? Kryjecie się, ale was przecie znajdują i nie jednego już poprowadzili do Trenczyny.

Nie cekojcie, nim was syćkich nie wystrzelają, jako to już w Jablonce zrobili.

My przysli ku swoim do Polski i dobre nam tu. Momy se swój pułk ku obronie nasej ziemi.

Bracia! Syścy tu patrzecie!

Ani jeden do Czech! Tu się zgłaszajcie!

Cekomy was!
Wasi Koledzy ze Spisza i Orawy

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące kwestii spisko-orawskiej i ulotki z 1918 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 1. 1918–1919.

[77] Zachowano oryginalny styl i pisownię.

58

1919 styczeń (?), b.m. – Memoriał przewodniczącego Towarzystwa Węgiersko-Polskiego bar. Alberta Nyáryego[78] do rządu węgierskiego

Nie można w sposób dostateczny podkreślić, że naród węgierski nie może liczyć w swoim nieszczęściu na byłych sojuszników, a jego przeciwnicy w niedalekiej przyszłości również mu nie pomogą.

Jest więc obowiązkiem patriotycznym ożywić i wzmocnić kontakty, które od dawna istnieją między nami i takimi narodami, które przy dziesiejszym Sądzie Boskim myślą, że nie muszą się wyrzec swoich interesów i dawnej sympatii do nas.

To są przede wszystkim Polska i Finlandia. Oba te kraje cieszą się sympatią mocarstw zwycięskich [w I wojnie światowej], ich pozytywne poparcie jest wiele warte, ponieważ w przeszłości uważali się za naszych braci.

W pierwszym etapie wojny, kiedy świat uległ siłom naszych broni, idąc śladem dawnej tradycji, Węgrzy jako pierwsi z narodów wznieśli głos w interesie Polski.

Po odezwie Węgiersko-Polskiego Stowarzyszenia władze Węgier zajęły się kwestią Polski i 26 sejmików wojewódzkich ogłosiło swoje życzenie dotyczące ponownego powstania niezależnego Państwa Polskiego. Niestety przez odmienny pogląd rządu i Prezydium parlamentu [węgierskiego] te wnioski nie zostały przedstawione Parlamentowi, do którego były adresowane.

Polityka austriacka i niemiecka uważała, że postawienie sprawy polskiej w ten sposób jest niezgodne z ich interesami. Wszystkie nasze negocjacje z rządem i Prezydium Parlamentu zostały bezpłodne. Rząd odnosił się z taką animozją do spraw polskich, że nie tylko nie zezwolił na to, by – raczej demonstracyjnie – mogliśmy z ochotniczym szwadronem węgierskim najechać na Rosję i połączyć się z Legionami Polskim, lecz nawet w tym przeszkodził, abym ja osobiście wstąpił do Legionów Polskich. Choć cenzura działała skutecznie w tej sprawie, ale tych faktów nie można było zagłuszyć. O naszej akcji dowiedzieli się nie tylko Polacy, lecz pobudziło to do zastanowienia się naszego sojusznika cesarza niemieckiego i przez to dojrzała myśl w polityce niemieckiej, idea odrodzenia niezależnego Państwa Polskiego[79], którą od tego czasu cały świat zaakceptował.

Stowarzyszenie pod moim kierownictwem przed kilkoma tygodniami wniosło krótkie memorandum do Węgierskiej Rady Narodowej, premiera, ministra ds. narodowości, ministra handlu i wielu innych instytucji. Pomimo że od tego czasu ponawialiśmy swoje prośby z nowymi propozycjami, do dnia dziesiejszego odpowiedział tylko minister handlu[80].

Powtórnie adresuję do premiera Republiki Węgierskiej swoje przedłożenie, jestem pewien, że rozpozna ważność sprawy polskiej, bo zarazem jest szczerym przyjacielem narodu polskiego.

---

[78] Albert Nyáry (1871–1933), bar., prawnik, archeolog, pisarz, malarz węg. Orędownik przyjaźni węg.-pol. w l. 1905–1933; prezes Towarzystwa Węgiersko-Polskiego założonego w Budapeszcie w 1912 r. W l. 1914–1915 inicjator werbunku młodzieży węg. do Legionów Polskich. Został uhonorowany przez władze II RP m.in.: Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości.

[79] Odniesienie do Aktu 5 listopada 1916 r. proklamującego powstanie „niezależnego" Królestwa Polskiego z ziem odbitych Rosji podczas I wojny światowej.

[80] Ernő Garami (1876–1935), mechanik, dziennikarz węg. Jeden z kierowników Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej (SDP), min. handlu od 31 X 1918 r. do 21 III 1919 r. Był szczególnie życzliwy w stosunku do Polaków i Polski.

Uważam za konieczne powołanie do życia ministerstwa zajmującego się sprawami, które są lub będą aktualne między zaprzyjaźnionymi z nami krajami, lub przynajmniej stworzenie departamentu w Ministerstwie Propagandy pod kierownictwem sekretarza stanu. Departament ów winien podtrzymywać stały kontakt z posłami wydelegowanymi do krajów zaprzyjaźnionych. W zakresie tego ministerstwa lub departamentu powinien leżeć intensywny rozwój w każdej dziedzinie łączności węgiersko-polsko-fińskiej. Powinno się podjąć bezpośredni kontakt z rządem polskim przed rokowaniami na konferencji pokojowej. W tej przemienionej sytuacji powinien zabrać głos w naszym imieniu i interesie u Ententy jako mocartwo znajdujące się w korzystniejszym położeniu. Jeżeli wówczas nasze moralne poparcie spowodowało lawinę, która przyniosła niezależność Polski, jest możliwe, że ich głos będzie się liczyć podobnie skutecznie. Do zadań tego ministerstwa należy uporanie się z nadarzającymi się sprawami gospodarczymi, które wcześniej przedłożyłem. Jednym z zadań jest rozwiązanie sprawy [importu] węgla składającego się z trzech sortów węgla z Polski. Z tych terenów otrzymaliśmy dotąd węgiel za pośrednictwem i zgodą Berlina i Wiednia, aby zarezerwować odpowiedni kontyngent na rzecz Węgier. Część handlową mogłaby zabezpieczyć węgierska spółka akcyjna, stworzona do tego celu. Już teraz można by nabyć jedną taką opcję od rządu polskiego. Ministerstwo zajęłoby się kontaktami społeczeństw dwóch lub trzech narodów [...][81] stworzeniem kontaktów naukowych, społecznych [...][82] itd. Ostatecznie uważam za potrzebne wysłać kilkuosobową delegację z rządowym poparciem […][83]

MOL K 313. 1526 utáni személyi gyűjtemény. Miklósi Ferdinánd Leó. Sygn. 1968/84 4. doboz. (Zbiór po 1526 roku. Zbiór Leó Ferdinánda Miklósiyego). Odręczny koncept pisma ręką hr. Alberta Nyaryego, prezesa Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie. Objętość pięć stron, piórem. Nad tekstem na pierwszej stronie własnoręcznie przez sekretarza Towarzystwa Węgiersko-Polskiego Miklósiyego zaznaczono: Memoriał do rządu węgierskiego 1919. Brak określonej daty. Prawdopodobnie pochodzi ze stycznia 1919 r.

59

1919 styczeń 15, Belgrad. – Raport chargé d'affaires RP w Belgradzie Czesława Pruszyńskiego dla ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego (fragment dotyczący Czechosłowacji)

No. 40 Poufne! 15 I 1919 r.

Po oczyszczeniu Serbii i Jugosławii od wojsk nieprzyjacielskich, Czesi nadzwyczaj intensywnie zaczęli tworzyć w różnych punktach kraju specjalne komisje wojskowe opieki nad jeńcami, które jednocześnie rozwinęły szeroką działalność informacyjną w celu zbliżenia SHS z Czechami. Początkowo utworzyli konsulat generalny w Zagrzebiu, konsulat w Rijece i mianowali dwóch zastępców wojskowych do Zagrzebia i Lublany, a teraz przenoszą się, jako poselstwo, do Belgradu.

[81] Jedno słowo nieczytelne.
[82] Ibidem.
[83] Brak końcowej części pisma.

Kolonia czeska w Belgradzie również energicznie pracuje w kierunku zbliżenia czesko-serbskiego, przy czym istnieje ścisły kontakt z kolonią czeską w Sofii, która ma jeszcze szersze plany.

Plan połączenia Jugosławii z Republiką Czeską[84] przez korytarz szerokości 40 km, wsunięty między Węgry a Austrię niemiecką w linii Warażdyn (Chorwacja) i Pressburg (czechosłowacki), przybiera konkretną formę i jest faworyzowany jako podstawa połączenia czesko-jugosłowiańskiego.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 2170. Kopia, maszynopis.

60

1919 styczeń 16, Budapeszt. – Radiotelegram szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do Wodza Naczelnego marsz. Józefa Piłsudskiego informujący o przyjeździe sojuszniczej delegacji wojskowej do Krakowa

Odpowiedź na nr 7285 Budapeszt, 16 I 1919 r.
Przyjęto przez por. J. Sawickiego w radiostacji Cytadeli w Warszawie
16 I 1919 r., godz. 13.35

Naczelne Dowództwo Belweder, Adiutantura Generalna komendant Kasprzycki[85]
Warszawa Nr 198 – 2 s.

Pociąg gen. Barthelemy'ego i płk. Smitha przybywa do Czadcy 18 [I 1919] rano z kompletnym personelem polskim i opancerzoną lokomotywą, w oczekiwaniu na datę przyjazdu do Czadcy, generał w drodze do Lembergu[86] zatrzyma się na kilka dni w Krakowie, gdzie należy przygotować apartamenty dla generała i jego świty: „50 oficerów, 17 ordynansów, 2 samochody". Obecność szefa polskiego Sztabu Generalnego w Krakowie[87] [...] jego spotkanie z ministrem spraw zagranicznych[88] będzie wydarzeniem wielkiej wagi. Porucznik Michałowski towarzyszy generałowi od Budapesztu, kpt. Zwisłocki przekaże niniejszą wiadomość kierownikowi dworca kolejowego w Czadcy.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Oryginał, rękopis.

[84] Republiką Czechosłowacką.
[85] Tadeusz Kasprzycki (1881–1978), w 1914 r. dca Kompanii Kadrowej I Brygady Legionów Polskich; od XI 1918 r. do XI 1919 r. adiutant J. Piłsudskiego (ppłk SG z VI 1919); był delegatem Polski na konferencję rozbrojeniową; w l. 1935–1939 min. spraw wojsk. (gen. dyw. z 19 III 1936).
[86] W oryginale dokumentu w jęz. franc. Lemberg – Lwów.
[87] Generał Stanisław Szeptycki.
[88] Leon Wasilewski.

61

1919 styczeń 16, Praga. – Pismo ministra obrony narodowej Vaclava Klofáča[89] wyrażające zgodę na przewóz przez terytorium Czechosłowacji materiału wojennego dla Polski

Ministerstwo Obrony Narodowej — Praga, 16 I 1919 r.
Cj.118.No.Pres/parl. — Odpis

Minister Obrony Narodowej zgadza się, co do zasady, że broń, amunicja i inne materiały wojenne przeznaczone dla Wojska Polskiego, zgodnie z prośbą Poselstwa Polskiego w Wiedniu, złożonego przez ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza[90] w obecności mjr. Enrica Penaglio, przedstawiciela gen. Ségrégo[91], transportowane będą przez obszar Czechosłowacji, zgodnie z poniższymi warunkami:

1§ Broń i pozostałe materiały wojenne będą używane wyłącznie do uzbrojenia regularnych oddziałów polskich w celu zaprowadzenia porządku i zapobieżenia zagrożeniu ze strony bolszewików i anarchii.

2§ Wspomniane powyżej transporty organizowane będą pod flagą Ententy i z gwarancją, że broń i materiały nie dostaną się po drodze w ręce drugiej strony, mianowicie w ręce bolszewików lub anarchistów w regionie Tesin (Teschen)[92].

3§ W tym celu, wspomniane transporty będą realizowane wyłącznie na trasie [linii kolejowej] Wiedeń–Pressburg–Zylina–granica Galicji, lub: [linii kolejowej] Wiedeń–Breclav (Lundenburg)[93]–Prerov[94]–Bohumin (Oderberg)[95]–Kraków.

4§ Komisja złożona z trzech członków będzie gwarantowała każde takie działanie i podejmie się go na swoją osobistą odpowiedzialność w następujący sposób: Pan gen. Ségré mianuje oficera włoskiego, Pan gen. Philippe mianuje oficera francuskiego, a minister obrony narodowej mianuje w tym samym czasie Pana mjr. angielskiego Grosfielda, komisja ta ustali wszelkie szczegóły i warunki techniczne niezbędne do zrealizowania gwarancji, o których mowa w niniejszych akapitach.

minister V. Klofáč m.p.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis.

[89] Václav Klofáč (1868–1942), min. obrony narodowej Czechosłowacji w l. 1918–1920.
[90] Filip Kochański-Lubicz (1875–?), ppłk kaw. SG, pełnomocnik wojsk. RP w Wiedniu.
[91] Roberto Ségré (1872–1936), gen. bryg., szef Włoskiej Misji Wojskowej w Wiedniu.
[92] Cieszyn, Těšin (czes.), Teschen (niem.).
[93] Brzecław (pol.), Lundenburg (niem.), dziś Břeclav, miasto w Czechach na Morawach.
[94] Przerów (pol.), Prerau (niem.), Přerov, dziś miasto w Czechach na Morawach.
[95] Bogumin (pol.), Oderberg (niem.), dziś Bohumin, miasto na Śląsku Cieszyńskim w Czechach.

62

1919 styczeń 17, Praga. – Pismo Ministerstwa Obrony Narodowej Czechosłowacji w sprawie transportu materiału wojennego do Polski[96]

Ministerstwo Obrony Narodowej — Praga, 17 I 1919 r.
Cj. 118 — Odpis!

Szanowny Panie,

Pragnę poinformować Pana, że pan gen. Ségré, szef misji włoskiej do spraw zawieszenia broni, poinformował nas, że nie jest upoważniony do wyznaczenia oficera – członka komisji organizacyjnej do spraw transportu oraz nadzoru nad transportem broni.

Pan gen. Ségré zwraca się do naczelnego dowództwa włoskiego o zapewnienie rozwiązania umożliwiającego spełnienie Pana żądania.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz generalny
[nieczytelny podpis]

P.S. Połączenie transportowe ogranicza się do trasy Žilina–Nowy Sącz.
Za zgodność odpisu: ppłk Kochański

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis.

63

1919 styczeń 20, Warszawa. – Wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych na posiedzenie Rady Ministrów dotyczący dodatkowego kredytu na zakup materiałów wojennych (wykaz materiałów)

Nr 448 K.M.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wnosi o uchwalenie następującego.

Wniosek:

Otworzyć Ministerstwu Spraw Wojskowych dodatkowy kredyt w kwocie 10 mln marek lub 15 mln koron na nabycie niezbędnych dla Wojska Polskiego materiałów wojennych.

Motywy:

Oficer kurier z Budapesztu przywiózł ofertę firmy „Manfred Weiss”[97] z propozycją natychmiastowego nabycia amunicji [do] karabinów i armat austriackich, również kuchni i piekarni. Mając na uwadze absolutny brak amunicji, ponieważ zapasy są zupełnie wyczerpane, a bez nabycia takowych prowadzenie operacji wojennych na frontach musiałoby być powstrzymane, oraz potrzebę prędkiego załatwienia sprawy, ponieważ mamy konkurentów Ukraińców, Ministerstwo Spraw Wojskowych prosi o uchwalenie wyżej podanego wniosku.

[96] Adresat pisma nie jest znany.

[97] Manfred Weiss (1857–1922), fabrykant węg. Od 1915 r. członek Izby Wyższej Parlamentu Węgierskiego, baron (1918). Jeden z założycieli i wiceprezes Krajowego Związku Fabrykantów Węgierskich.

Wykaz materiałów do nabycia:

1) 25 000 000 ładunków do karabinów Mannlichera[98] 451 [koron] za 1000 sztuk, 11 275 000 [koron]

2) 10 000 pocisków 8 cm. polowych armat (132 k[oron] za 1 szt.), 1 320 000 [koron]

3) 10 000 pocisków do 10 cm. haubic polowych (168 k[oron] za 1 szt.), 1 683 000 [koron]

4) 200 garnków polowych (jucznych), 50 000 [koron]

5) 36 piekarni polowych 198 000 [koron]

6) 100 kuchni polowych 53 000 [koron]

14 579 000 [koron]

Podpis własnoręczny płk. inż. kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych Wroczyńskiego.

Wniesiona na R[adę] M[inistrów] dn. 20 I 1919 r. Uchwała zapadła zgodnie z wnioskiem.

Podpis Prezydenta Rady Ministrów I.J. Paderewskiego[99]

AAN Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, t. 5. Załącznik nr 9 do 17. Posiedzenia Rady Ministrów w dniu 20 I 1919 r., s. 429–430. Oryginał.

64

1919 styczeń 21, Budapeszt. – Raport (nr 1) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego[100] dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący m.in. stosunków polsko-ukraińskich i polsko-czeskich

Budapeszt, 21 I 1919 r.

Z dłuższej rozmowy z gen. francuskim Barthelmym, odniosłem wrażenie, że jest to pierwsza misja Ententy do Polski, mogąca wywrzeć doniosły wpływ na stosunki polsko-ukraińskie. Gen. Barthelmy ma pod tym względem daleko idące pełnomocnictwa, rozumie i interesuje się sprawą polską i stanowczo jest dla nas przychylnie usposobiony. Nie mogę jednak powiedzieć, jakie wyższe polecenie otrzymał gen. Barthelmy dla badania Ukrainy i Ukraińców – możliwe jest bardzo, że ma udać się wprost przez Lwów do Galicji Wschodniej i Ukrainy. Zamiarowi temu należy stanowczo przeszkodzić. Na ogół co do tworu zwanego Ukrainą do tej pory Koalicja nie ma stałego zdania, z powodu nieznajomości stosunków. Ukrainy nie uznaje i nie popiera, jednak pozostawia sobie jeszcze wolną decyzję. Najwięcej przemawia im fakt, że na Ukrainie panuje bolszewizm. Przeciwnicy nasi, a przede wszystkim Czesi, starają się wykazać narodowość Ukrainy i normalne stosunki tam panujące.

---

[98] Karabin skonstruował Ferdynand Mannlicher w 1880 r. w Austrii. Masową produkcję ropoczęto w 1890 r. Był on głównym karabinem piechoty armii austro-węg. Karabin powtarzalny, zasilany ze stałego magazynka pudełkowo ładowanego niesymetrycznymi ładownikami pięcionabojowymi kaliber 8 mm, nabój 8x50 mm. Zob.: *Karabin Mannlicher wz.1895*, TBiU, Warszawa 1984.

[99] Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), kompozytor i pianista; działacz niepodległościowy, polityk, mąż stanu; w 1919 r. prezydent, premier, min. spraw zagr.

[100] Jerzy Józef Potocki (1889–1961), hr., rtm. WP, szef Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie, adiutant Naczelnego Wodza.

Ppłk Vix i misja francuska jest dla Polaków życzliwe usposobiona, akcentując na każdym kroku Polskę – jako pays alliée[101] – i chcąc jej materialnie faktycznie dopomóc. Pierwszym krokiem w tym względzie było wydanie do Polski onegdaj 17-tu wagonów broni i amunicji z byłej armii Mackensena. Wczoraj powtórzyli na piśmie swą konkretną propozycję oddania broni w zamian za węgiel, którą dołączam[102] z prośbą o rychłą odpowiedź. Rzecz w zasadzie dobra i dla nas korzystna, szczególnie że jest to nieprzyjemność zrobiona Czechom, którzy pierwsi się narzucali z dostawą węgla, jednak zwlekali, lamentując, że nie posiadają kopalń w Karwinie.

Narodem, który najbardziej nam bruździ w naszym stosunku przyjaznym do Koalicji, są Czesi, których polityka wprost zmierza do poniżenia naszego bytu państwowego i wykazania naszej niemocy wobec szerzącej się anarchii i bolszewizmu w kraju. Polityka Czechów jest o tyle dla nas niebezpieczna, że posiadają oni jako popleczników swojej idei Anglików, którzy występują w roli obrońców zaborczych dążeń czeskich i są ich rzecznikami w stosunku do innych państw Koalicji. Mimo to uważam, że stosunki przyjazne polsko-czeskie muszą być utrzymane, już choćby z tego względu, że bezprzecznie oni dziś w Koalicji mają stanowczą przewagę nad nami. Jedynym sposobem zaradczym byłoby szybkie i celowe ugruntowanie naszej sprawy, u samego źródła w Londynie lub pośrednio w Paryżu wprost, z celem osłabienia wpływu czeskiego w sprawach wschodnich na Koalicję, względnie na Anglię.

Za zgodność oryginału:
[nieczytelny podpis piórem i pieczęć okrągła z tekstem:] Pełnomocnik Wojskowy Państwa Polskiego we Wiedniu.

[Zaznaczono na dole arkusza piórem:] Oryginał wysłany pod. L. 407/AW.1919 z dn. 22 I 1919 r. do Warszawy. Szef Szt. Gen. (kurierem por. Mossoczym)
Wiedeń, 23 I 1919 r. a.a. parafa ppłk. Kochańskiego

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Odpis, maszynopis, s. 2.

65

1919 styczeń 22, Budapeszt. – Raport (nr 2) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący m.in. działań Czecho-Słowaków w północnych Węgrzech i przewozu transportów ukraińskich przez Węgry

Budapeszt, 22 I 1919 r.[103]

Od ludzi wprost przybyłych z komitatu północnego Zemplén, dowiedziałem się, że postępy Czecho-Słowaków w północnych Węgrzech wprost zakrawają na farsę, ponieważ nigdzie nie natrafiają na zbrojny opór ze strony Węgrów i drobnymi siłami

[101] Kraje sojusznicze.
[102] Załącznika brak.
[103] Raport nr 1 hr. rtm. J. Potockiego został napisany 21 I 1919 r., a następnego dnia kurierem dostarczony do Warszawy z Wiednia. Raport nr 2 został dostarczony do Warszawy też 22 I br., więc albo powstał 21, albo 22 I br. Jest raczej prawdopodobne, że powstał 22 I 1919 r.

okupują całe terytoria. Oddział Czecho-Słowaków, który onegdaj zajął Nagymihály[104], składał się z ludzi w sile batalionu, przywiezionych na samochodach ciężarowych pod dowództwem ppłk. włoskiego, jak również i adiutanta Włocha, którzy żadnym innym językiem oprócz włoskiego nie władali. O linii demarkacyjnej wyznaczonej przez Koalicję ci panowie pojęcia nie mieli, lecz tylko dopytywali się o styczność z Ukraińcami. Oddział ten miał wyruszyć w kierunku granicy galicyjskiej, jednakże z zamiarem powrotu. Ludność miejscowa zachowuje się na ogół biernie, kilku przybyłych z Czecho-Słowakami żołnierzy, rodem z okolicznych wsi, zaraz uciekło do domu. W miejsowościach zajętych przez Czecho-Słowaków na Węgrzech zostają oficerowie węgierscy internowani i odstawiani jako jeńcy. Natomiast w komitatach, zajętych przez Ukraińców, ludność miejscowa gremialnie przystała do Ukraińców, witając ich jako oswobodzicieli.

Protest wystosowany przez Sztab Generalny WP do ppłk. Vixa w sprawie przewozu transportów ukraińskich przez Węgry, był przez tegoż przyjęty życzliwie, jednakże ppłk zarządał faktów, których mu na razie dostarczyć nie mogłem.

Ponieważ wiem o obecności delegacji wojskowej ukraińskiej w Budapeszcie, która transportami kolejowymi przez Węgry się zajmuje, zatem sądzę, że będę mógł w najbliższym czasie tę sprawę wyjaśnić.

[Zaznaczenia na nowym arkuszu:]
Za zgodność oryginału: [nieczytelny podpis piórem i pieczęć okrągła z tekstem:] Pełnomocnik Wojskowy Państwa Polskiego we Wiedniu, oraz: Oryginał wysłany pod L. 506/AW.1929 z dn. 22 I 1919 r. do Warszawy Szef Szt. Gen. (kurierem por. Mossoczym)

a.a. parafa ppłk. Kochańskiego

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Odpis, maszynopis, s. 1.

66

1919 styczeń 21, Warszawa. – Wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczący zakupu materiałów wojennych na Węgrzech przedłożony na 17. posiedzeniu Rady Ministrów

Ministerstwo Spraw Wojskowych — Warszawa, 21 I 1919 r.
531 K.M.

Do Rady Ministrów
Ministerstwo Spraw Wojskowych wnosi o uchwalenie następującego:
Wniosek:
Otworzyć Ministerstwu Spraw Wojskowych dodatkowy kredyt w kwocie 1 200 000 (jeden milion dwieście tysięcy) marek na nabycie niezbędnych dla Wojska Polskiego karabinów.
Motywy:
Ministerstwo Spraw Wojskowych odebrało wiadomość o możliwości zakupu w Budapeszcie 10 000 karabinów Mannlichera i Mausera[105]. Mając na względzie ab-

[104] Nagymihály (węg.), Mihalovce, dziś miasto we wsch. Słowacji, przy granicy węg.
[105] Karabin „Mauser" był wynalazkiem niem. Paula i Wilhelma Mauserów. Masową produkcję rozpoczęto w Niemczech 1871 r., po wojnie franc.-prus. Wytwarzano je również w innych krajach Europy. Zob. R. Matuszewski, I.J. Wojciechowski, *Karabin Mausera wz.1898*, TBiU, Warszawa 1983.

solutny brak karabinów, ponieważ zapasy są wyczerpane, oraz potrzebę załatwienia tej sprawy powołano specjalną Komisję, która wyjedzie w tych dniach do Budapesztu w celu nabycia tam amunicji, Ministerstwo Spraw Wojskowych prosi o uchwalenie wyżej podanego wniosku.

Własnoręczny podpis inż. płk. Wroczyńskiego, kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych.
Uchwała zapadła zgodnie z wnioskiem.

AAN Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów, t. 5. Załącznik nr 4 do 11. punktu 18. posiedzenia Rady Ministrów w dniu 21 I 1919 r. Oryginał.

67

1919 styczeń 22, Budapeszt. – Pismo Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie do Rządu RP wzywające oba narody do bratniej przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków

Budapeszt, 22 I 1919 r.

Wyczerpani strasznymi skutkami wojny światowej, zawiedzeni w nadziejach naszych, złożywszy olbrzymią daninę krwi i mienia w długoletnich walkach, zostaliśmy przecież niezłamani, niezwyciężeni. Złożyliśmy dobrowolnie broń, ufając w poczucie sprawiedliwości zwycięzców. Na niespodziewających się napadu, bezbronnych, rzucili się nasi sąsiedzi ze wszech stron i pragną rozerwać w strzępy tysiąc lat istniejące państwo węgierskie. W tych ciężkich chwilach, przepełnionymi goryczą i żalem sercami za krzywdy nam wyrządzone, zwracamy wzrok nasz ku naszym braciom i sąsiadom Polakom, z którymi pozostawaliśmy zawsze w przyjaźni w złej i dobrej doli i ufamy, że sprawiedliwe nasze żądania przed forum związku wolnych narodów, poprą tak jak my popieraliśmy słuszne życzenia Polaków w chwilach dla nich ciężkich.

Mam zaszczyt pozdrowić i wyrazić naszą cześć ojcom i przestawicielom bratniego narodu polskiego najdostojniejszym: Naczelnikowi Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelnemu Wodzowi Wojska Polskiego Józefowi Piłsudskiemu, Prezesowi Ministrów Ignacemu Paderewskiemu i członkom Wysokiego Rządu Polskiego. Ślemy nasze najszczersze życzenia bratniemu Narodowi Polskiemu, aby powstał jedyny, zgodny, silny, w najdalszych granicach, jako sąsiad dobry, z którym pragniemy utrzymać nadal te przyjazne ścisłe stosunki, jakie nas od wieków dla wspólnego dobra łączyły.

Za Towarzystwo Węgiersko-Polskie w Budapeszcie
Dr Nyáry Albert baron

Sekretarz
Miklósi Ferdinánd Leó

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Zbiór mikrofilmów 20824.

68

[1919 styczeń,] Budapeszt. – Adres Ligi Integralności Węgier do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego

Panie Prezydencie!
Ekselencjo!

Rozbiór Polski był jedną z najstraszniejszych zbrodni historycznych. Tę zbrodnię sąsiedzi Węgier pragną powtórzyć. Pan rozumie, Panie Prezydencie, że społeczeństwo węgierskie czerpie otuchę w Panu, a przez Waszą Ekscelencję w szlachetnym narodzie polskim, bo Polacy, tak jak i my cierpieli niesprawiedliwość. Oto my czujemy się dziś tak zgnębieni, jak Wy przez tak długi czas. Tak jak nasi bracia Polacy my nie przestaliśmy walczyć o naszą niezależność i chociaż nie byliśmy istotnie wolni od jarzma austriackiego, umieliśmy zawsze współczuć cierpieniom innych narodów, dla których walczyliśmy nieustannie słowem i czynem. Była epoka, w której narodowi polskiemu został tylko jeden przyjaciel: Węgier, Franciszek Deák był jedynym człowiekiem z państw europejskich, który usilnie orędował w parlamencie węgierskim w 1832 roku za prawami dla narodu polskiego. A słowa jego były tylko echem uczuć narodu węgierskiego dla narodu polskiego. Emigranci polscy znajdowali na Węgrzech drugą ojczyznę, gdzie byli przyjmowani zawsze jak bracia. Każdy zamek węgierski chronił emigranta polskiego przez długie lata. Był on tam otoczony opieką i traktowany jako członek rodziny. Wielu z nich pozostało między nami do śmierci.

Naród Polski wie, że nasze najwierniejsze życzenia towarzyszyły mu do ostatnich czasów i że to my podnosiliśmy sprawę jego rzeczywistego oswobodzenia, o tyle o ile nam było wolno zabrać głos.

My czujemy, że możemy liczyć na sympatię Polaków i że Polska wyzwolona nie zapomina o swej siostrze, Węgrzech, w godzinie jej zguby. Polacy uczestniczą w konferencjach kongresu pokojowego, do którego nas nie dopuszczono.

Przedstawiciele szlachetnego narodu polskiego na kongresie pokojowym nie odmówią swego przemówienia za nami. Oni są przeświadczeni, że od Karpat do Adriatyku, cała chwała i wszystkie cierpienia od lat tysiąca są związane jedynie z imieniem węgierskim, oni wiedzą, że cała kultura tego kraju, ściśle związana przez naturę, jest owocem naszych ciągłych walk.

Prosimy Waszą Ekscelencję, która jest wcieleniem całego narodu polskiego, o zabranie głosu na kongresie pokojowym na korzyść naszych praw przynależnych nam, ażeby przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego, jednakowo przez los doświadczanych, zacieśniła się jeszcze więcej w zadawoleniu i radości z pracy spokojnej i płodnej.

Raczy Pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie naszego najgłębszego szacunku

W imieniu narodu węgierskiego
Liga Obrony Integralności Węgier
(podpisy)

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 1,5. Adres został napisany prawdopodobnie w styczniu 1919 r.

69

[1919 styczeń, b.m.] – Wezwanie kobiet węgierskich do Polek

Kobiety polskie, nasze Siostry!

Kobiety węgierskie, dzielące dziś smutny los Waszych matek, kiedy Wasza piękna Ojczyzna została okaleczona, zwracają się z apelem do serc kobiet polskich. Jesteśmy przekonane, że żaden naród na świecie tak jak Wy nie zrozumiałby bólu, który zawładnął naszą duszą odkąd triumfuje niesprawiedliwość.

W historii, którą nasi wrogowie chcieliby sfałszować, nasze dwa narody przez długie stulecia maszerowały ramię w ramię w bogactwie i w biedzie.

Czy możemy zapomnieć, że się tak wyrazimy, znaczące wydarzenia, które przynosiły naszym narodom wspólne radości i smutki?

Wspólne korzenie naszej kultury, przyjęcie chrześcijaństwa w tym samym czasie łączą się z jednym imieniem: Adalberta, biskupa Pragi.

Bolesław [Chrobry], bohater, założyciel Polski poślubił [księżniczkę węgierską] córkę naszego pierwszego chrześcijańskiego władcy (księcia Gejzy) i poprzez to małżeństwo nawiązał między dwoma narodami i dworami pierwsze relacje, które pogłębiały się przez wieki i utworzyły solidne podwaliny pod wspólne interesy narodowe i polityczne.

Kiedy nasi książęta Andrzej, Béla i Levente zostali zesłani na wygnanie w wyniku politycznego spisku, Polska udzieliła im azylu i przyczyniła się do osadzenia księcia Béli na tronie Węgier. Niedługo potem Węgry mogły odwdzięczyć się Polsce swoją gościnnością, gdy nasz król Władysław gościł na swoim dworze księcia polskiego Bolesława II [Szczodrego]. Udzielanie sobie nawzajem braterskiego schronienia na wygnaniu przyczyniło się, w dużej mierze, do nawiązania więzi politycznych oraz pogłębiających się przyjacielskich relacji między obydwoma narodami.

Panowanie naszych wielkich królów z rodu Andegawenów w XIV w. należy do najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Karol I Andegaweński, który poślubił córkę króla Polski, wspierał Polaków w walce przeciwko zakonowi krzyżackiemu, w walce o niepodległość. W pierwszych wolnych wyborach na tron Polski wybrany został król Węgier Ludwik Wielki [Ludwik Węgierski]. Panowanie jego córki Jadwigi to okres największego i bezprecedensowego rozkwitu nauki i sztuki w historii Polski.

Bitwa pod Warną stoczona w XV w. była dla obydwu narodów zapowiedzią wspólnej katastrofy, nasze obydwa narody nie potrafiły powstrzymać inwazji tureckiej, której odważnie spróbowały się oprzeć.

W XVI w. Polska oraz Węgry odzyskały dawny blask za panowania Stefana Batorego, księcia Siedmiogrodu, którego autorytet i mądrość były wysoce cenione przez naród polski.

Nasz Franciszek Rakoczy znalazł schronienie w Polsce, gdzie nawiązał znajomość z królem Francji Ludwikiem XIV.

Czy trzeba wspominać o końcu XVIII w., kiedy Polska doświadczyła austriackiej tyranii i pierwszego rozbioru? Lub chwalebnym roku 1848, kiedy dwa narody walczyły w imię tego samego ideału? Bem i Dembiński to również nasi legendarni bohaterowie, a przysłowiowa przyjaźń między dwiema nacjami jest bezcenną spuścizną dla współczesnego pokolenia. Nasze matki do dziś opowiadają nam o polskich przyjaciołach, których z całą serdecznością gościliśmy w naszych domach, bohaterów, którzy

dobrowolnie skazali się na wygnanie, aby nie uginać karku pod jarzmem tyranów. Nasze dwa narody wspominają swoją przeszłość, w której doświadczyły wspólnego nieszczęścia i każdy z nich zniewagi wobec drugiego odczuwa jak własne.

Dziś, w czasach gdy przed odrodzoną Polską otwiera się świetlana przyszłość, czy bratni naród ma znosić najstraszliwsze okaleczenia? A to tylko dlatego, że złożył broń w przekonaniu, że nie można naruszyć klauzuli o zawieszeniu broni. Czy możemy pozwolić, żeby intruz brutalnie i niesprawiedliwie nas rozdzielił?

Wiecie dobrze, że pretensje naszych wrogów do terytorium Węgier nie są w żaden sposób uzasadnione. Czesi chcą nam odebrać nasze historyczne miasta, takie jak Pozsony, gdzie koronowano naszych królów, siedzibę sławnego uniwersytetu, czy Kassa – centrum tradycji i kultury węgierskiej, węgierskiej świadomości, siedzibę Rakoczego. Apetyt Rumunów był jeszcze większy, rzucili się na Siedmiogród, który chlubnie zapisał się na stronach naszej historii, ale też na drugi koniec naszej ojczyzny, w tym miasto urodzenia Świętej Jadwigi.

Kobiety polskie, usłyszcie nasze wezwanie! Niech dotrze do Was huk wystrzałów! Wy, Armia Zwycięzców, udzielcie wsparcia Zwyciężonym Przyjaciołom! Obwieście ten apel tym, którzy muszą zdecydować o losie Węgier, naszych niezbywalnych prawach! Nie pozwólcie, aby miecz Brennusa został rzucony z okrzykiem „Vae Victis" i, aby sprawiedliwość i ludzkość ugięły się wobec przemocy. Pomyślcie o niesprawiedliwości, której sami doświadczyliście i nie pozwólcie, w chwili odrodzenia Waszego państwa, aby nasz kraj doświadczył takiej samej krzywdy.

Pomóżcie odwrócić fatum, które zawisło nad naszą Ojczyzną!

Nasze serce, które dziś krwawi boleśnie pokłada w Was całą nadzieję i odczuwa wobec wielkiego serca kobiet polskich dozgonną wdzięczność.

Kobiety węgierskie

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 1005. Oryginał, maszynopis, s. 4, z własnoręcznymi podpisami wybitnych osobistości świata kultury i życia społecznego oraz członkiń arystokracji. Bez daty i miejsca.

70

1919 styczeń 22, Warszawa. – Instrukcja Ministerstwa Spraw Wojskowych dla komisji wydelegowanej do Budapesztu celem zakupu i odbioru materiałów wojennych dla Wojska Polskiego

No 119 Warszawa, 22 I 1919 r.

A)

1. Członkami Komisji są:

a) Z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych

Pan ppłk artylerii Ludwik Monne, mjr intendent Robert Reyman, kpt. Tadeusz Lachowicki-Czechowicz[106], por. inż. Jan Tejchman.

[106] Tadeusz Lachowicki-Czechowicz (1884–1967), absolwent Mikołajowskiej Szkoły Kawaleryjskiej w Petersburgu w 1902 r. oraz Konstantynowskiej Szkoły Artyleryjskiej 1904 r. Uczestnik wojny ros.-japońskiej (1904–1905). W 1914 r. kpt. ros. SG. Przebywał w niewoli niem. (1915–1918); w styczniu 1919 r. wstąpił do WP. Do 1932 r. pracował w Dep. Uzbrojenia MSWojsk, a w roku następnym został przeniesiony w st.sp., w randze płk. W sierpniu 1939 r. został powołany do czynnej służby (Szkoła Uzbrojenia w Warszawie). Po 17 IX 1939 r. na Węgrzech, komendant obozu internowanych oficerów pol. w Eger. Po wojnie powrócił do Polski. Zob. Andrzej Przewoźnik (red. nauk., wstęp i przypisy), *Tadeusz Lachowicki-Czechowicz, Dziennik Egerski – Zapiski komendanta oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, Warszawa 2003.

b) Z ramienia Ministerstwa Skarbu radca dr Józef Horszowski.

2. Jako eksperci przydani są Komisji z dziedziny rusznikarskiej pan rusznikarz sierż. szef Karol Sąsiada, z dziedziny transportu kolejowego jeden urzędnik kolejowy, którego wydeleguje Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie, i jeden oficer kolejowy, którego wydeleguje Naczelne Dowództwo Generalnego Okręgu w Krakowie.

Zakres uprawnienia Komisji oznaczony jest w stosunku do osób trzecich w wydanym jej pełnomocnictwie, w stosunku zaś do Ministerstwa Spraw Wojskowych w nastepującej instrukcji.

B)

Ministerstwo Spraw Wojskowych złoży w polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w markach równowartość piętnastu milionów koron (15 000 000) do rozporządzenia komisji w finansowej instytucji krakowskiej. Komisja wyjedzie z Warszawy, gdy otrzyma z Ministerstwa Spraw Wojskowych wiadomość, że suma ta pozostaje w Krakowie efektywnie do dyspozycji Komisji i każdorazowo jej wypłaconą być może. […][107]

b) Komisja wstąpi w Krakowie dla porozumienia się z instytucją finansową co do dyspozycji sumą wspomnianą na cele niżej podane, następnie załatwi w Krakowie sprawę konwoju dla transportów kolejowych i aprowizacji tego konwoju, dalej sprawę zestawienia odpowiednich pociągów dla transportu, wreszcie spowoduje przydanie Komisji wspomnianych po A) dwu doświadczonych i sprężystych ekspertów kolejowych.

c) Następnie wyjedzie Komisja na Wiedeń do Budapesztu celem pertraktowania o kupno materiałów wojennych oznaczonych w załączonej uchwale Rady Ministrów. Ceny w niej podane za pojedyncze materiały są maksymalne, poza które Komisja wyjść nie może; rzeczą Komisji jest o ile możności starać się o uzyskanie odpowiedniej zniżki. Gdyby się okazało, że za sumy danej Komisji do dyspozycji pozostałą część nie wydaną czy to z powodu uzyskania zniżki ceny, czy też z powodu nie odebrania pewnych towarów oznaczonych w uchwale Rady Ministrów, upoważnioną jest Komisja użyć zaoszczędzonej sumy na zakup innych materiałów.

d) Umowę należy zawrzeć na prawnych warunkach ustalonych przyległym projektem listu umównego, jednak z nastepujacymi zmianami:

1) Badanie jakości materiałów wykona Komisja według instrukcji, którą sobie na miejscu wypracuje, uwzględniając warunki miejscowe, na koszt firmy sprzedającej przy użyciu sił pomocniczych i aparatów dostarczonych przez firmę własnym jej kosztem i staraniem.

2) Komisja może wyłączyć nieodpowiednie materiały, przy amunicji nawet w całych seriach.

3) Odbiór następuje w partiach oznaczonych przez Komisję z tym, że odbiór drugiej partii i następnych może nastąpić dopiero po otrzymaniu wiadomości o nadejściu poprzednej przesyłki (partii) na terytorium Państwa Polskiego.

4) Cena kupna za każdą partię zostanie wypłacona po ubezpieczeniu się odpowiednim o ile możności przez uzyskanie oświadczeń władz odnośnych państw co do wolności transportu przez terytorium, przez które transport będzie przechodził, cenę kupna należy in loco i franco wagon na stacji oddawczej, tj. po załadowaniu,

[107] Brak jednej strony dokumentu z punktem a).

zaplombowaniu i nadaniu wagonu do przewozu. Załadowanie wagonu ma nastąpić o ile możności staraniem i kosztem sprzedającej firmy.

e) Transport towaru należy wybrać z uwzględnieniem stosunków miejscowych taki, który by dawał największą gwarancję przybycia na miejse przeznaczenia.

f) Wobec otrzymania wiadomości, że za pośrednictwo przy zakupie towarów oznaczonych w uchwale Rady Ministrów ma być zapłacona pośrednikom 300 000 koron i że w przeciwnym razie cała transakcja jest zagrożona, może być ta suma wypłacona, jednak tylko częściowo przy każdym tylko poszczególnym transporcie w stosunku do jego wartości.

g) Suma 129 000 koron pozostawiona jest Komisji na niespodziewane wydatki oraz na należytości prawne i stemplowe na wypadek, gdyby firma sprzedająca nie objęła tych należytości do zapłaty z własnych funduszów, wreszcie na koszty przewozu zakupionych materiałów do granicy Państwa Polskiego. Od granicy tej koszta przewozu będą kredytowane.

h) Komisja ma poza tym zupełną swobodę działania, z której skorzysta wedle najlepszej swej wiedzy i uwzględniając zawsze interes Państwa Polskiego. Członkowie Komisji mogą w miarę potrzeby wyjeżdżać do Wiednia, Pragi, Krakowa, Warszawy i do innych miejsc, w których urzędowanie ich jest wskazane. Z czynności swych zda Komisja po powrocie szczegółową sprawę, a z wydatków szczegółowy rachunek i pokryje rozchody potwierdzeniami odbioru, a o ile na pewne wydatki nie będzie mogła otrzymać kwitów, potwierdzeniami wypłat, podpisanymi przez trzech członków Komisji wskazanych za wręczonym jej pełnomocnictwie.

Za Ministerstwo Skarbu
[nieczytelny podpis]

Ministerstwo Spraw Wojskowych
inż. płk Wroczyński,
kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych

CAW I.303.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 3.

71

1919 styczeń 22, Warszawa. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza o stanowisku rządu czeskiego w sprawie wywozu broni

Otrzymano w Sztabie Generalnym WP 25 I 1919 r.
Oddz.VI. …/A.W.1919[108]
zał. 3. Poufne!

Niniejszym podaję następujące szczegóły misji mojej w Pradze i spostrzeżenia, jakie tam w czasie pobytu zrobiłem.

Wobec doskonałych stosunków, jakie wiążą tutejszą misję włoską z polskim pełnomocnikiem woj[skowym], oświadczył generał włoski Segré przed swym wyjazdem 12 I [1919] do Pragi, gotowość interwencji u Czechów w sprawie wywozu broni do Polski. Ja zaś na rozkaz szefa Sztabu Generalnego wyjechałem 14 bm. do Pragi. Grunt,

[108] Z powodu uszkodzenia nie widać nr pisma.

na którym przyszło mi działać, jest doskonale skreślony w sprawozdaniu por. Ilińskiego, które w odpisie załączam. Gen. Segré, do którego się 15 bm. w Pradze zgłosiłem, oświadczał mi, że sprawa nie jest łatwa i definitywnej odpowiedzi jeszcze nie ma, gdyż minister dr Kramař[109] stoi na stanowisku, że bez poprzedniego porozumienia się z rządami Francji i Anglii tak ważnej kwestii roztrzygnąć nie może, musi porozumieć się z ministrem spraw zagranicznych Beneszem, a ponieważ sam wyjeżdża do Paryża obiecał dać odpowiedź drogą telegraficzną. Uważając to za wykręty i wobec nagłości sprawy i wyraźnego rozkazu szefa Sztabu [Generalnego], prosiłem gen. Segré bym mógł osobiście przedstawić sprawę czeskiemu ministrowi wojny i by gen. Segré udzielił mi tam poparcia. Gen. Segré zrobił prywatną uwagę, iż ma wrażenie, jakoby Czesi, chcąc wyzyskać pomyślną koniunkturę, rozmyślnie łączyli kwestie Śląska z wywozem broni. W towarzystwie przydzielonego mi przez gen. Segré majora bersaglierów[110] Henrico Bernaglia udałem się do Klofača. Używszy wszelkich zasobów elekwencji przedstawiłem ministrowi Klofačowi grozę niebezpieczeństwa bolszewickiego, i że tenże doszedłszy do Wisły zagrażać będzie bezpieczeństwu Czechów. Min. Klofač zaczął łączyć jednak sprawę obrony przed bolszewizmem ze sprawą Śląska, podając, że ze względu na węgiel, którego od nich Francja dla Węgier rząda, sprawa ta dla nich jest bardzo ważna, że w Warszawie nie są stosunki uregulowane, rozmaite rządy itp. Tu jednak prosiłem Klofača, by zechciał sprawę Śląska z dyskusji wyeliminować, gdyż byłoby to przedmiotem specjalnej umowy rządu polskiego z czeskim i starając się udowodnić naglącą potrzebę interwencji, użyłem słów, iż sąsiadowi, któremu dach nad głową się pali, przykładać nóż do gardła, by załatwić spory sąsiedzkie, jest brakiem sumienia.

Klofač widocznie dał się przekonać argumentom moim, i podkreśliwszy w końcu swoje sympatie dla Polski, oświadczył, że pozwolenie na wywóz udziela. Gdy zażądałem tego na piśmie, przyrzekł mi odnośny dokument wystawić, w którym jako warunki ma być podane, że broń zostanie użyta wyłącznie do zwalczania bolszewizmu, a nie w inną stronę (Śląska), i że musi być określona [marsz]ruta, którą pociągi będą przechodzić. Co do ochrony pociągów zaprojektowałem, by były konwojowane przez polskich żołnierzy z Krakowa, minister Klofač oświadczył jednak, iż to naruszałoby suwerenność państwa czeskiego. Na moją propozycję, by Czesi do Bogumina pociągi konwojowali, oświadczył Klofač, że on nie ma prawa dysponować żołnierzami czeskimi, stojącymi pod rozkazami gen. Focha[111], a więc, że pociągi muszą iść pod flagą Ententy. Gdy zaproponowałem mu, że ze względu na to, iż rozchodzi się tu głównie o moralne poparcie, wystarczy, by tylko komendant konwoju był oficerem Ententy. Zgodził się na to minister Klofač i szczegóły te obiecał omówić ze znajdującymi się w Pradze przedstawicielami Ententy. Tak więc doszła do skutku ugoda, którą w oryginale załączam i o której telegraficznie do Warszawy i Wiednia doniosłem.

---

[109] Karel Kramař (1860–1937), czes. polityk, jeden z ojców założycieli Republiki Czechosłowackiej; premier od 14 XI 1918 r. do 8 VI 1919 r. Zob.: Martina Vinklerová, *Karel Kramař 1950–1937*, Praha 2011; Kosalik Pavol, *Češti demokraté:50 najvỳznamnějších osobnosti veřejneho života*, Praha 2010; Lustigova Martina, *Karel Kramař prvni československỳ premiér*, Praha 2007; *Paměti dr Karla Kramaře*, Praha 1938.

[110] Bersaglierzy (wł. – Belsaglieri), formacja wł. lekkiej piechoty zmechanizowanej, której początki sięgają 1836 r.

[111] Ferdinand Foch (1851–1929), franc. marsz. (1918), dca sił alianckich w ostatnich miesiącach I wojny światowej; osobiście podyktował stronie niem. warunki zawieszenia broni; marsz. Wlk. Brytanii (1919) i Polski (1923).

Przy omawianiu warunków punktu 4-go, które miało miejsce dnia następnego, oświadczył mi, ku memu zdziwieniu, gen. Segré, że wobec braku pełnomocnictwa co do wyznaczenia reprezentanta Ententy dla konwoju musi się najpierw odnieść z tym do swoich wyższych władz wojskowych. Wobec tego starałem się z reprezentantami Anglii i Francji dojść do porozumienia. Charakterystyczne jest tu stanowisko, jakie zajął angielski major Grossfield. Gdy była mowa o bolszewiźmie, zapytał, czy bolszewicy niszczą tak kraj, jak to czynili Niemcy w Belgii? Przekonałem się, że pan ten jest do Polaków nieprzychylnie usposobiony, będąc o wschodnich sprawach bardzo źle, względnie wyłącznie u Czechów poinformowany. Gdy również zaczął wiązać kwestię wywozu broni z kwestią Śląska, poprosiłem go stanowczo, by nie wchodził poza meritum zawartej już umowy i zechciał ograniczyć się tylko do punktu 4. Na moją propozycję, by wobec braku żołnierzy angielskich i francuskich, a także szczupłej ilości włoskich, stojących do dyspozycji gen. Segré w Wiedniu, żołnierze polscy transporty konwojowali pod dowództwem oficera Ententy do Bogumina, a stamtąd pod dowództwem oficera polskiego, oświadczył mi mjr Grossfield, że na to się nie zgadza, i żąda, by oficer Ententy odwoził transporty aż na miejsce przeznaczenia. Uważając to za wielki brak ufności, stwierdziłem, że stać tu trzeba na stanowisku gentlemana, oficer francuski stanął po mojej stronie, nie widząc potrzeby dalszego eskortowania, aż do granicy czesko-polskiej. Na to mjr Grossfield poprosił oficera francuskiego o rozmowę w cztery oczy i po krótkiej przerwie oświadczył, że zachodzi tu nieporozumienie, że rząd angielski mógłby nam bardzo dopomóc, musi mieć jednak dokładne informacje. W tym celu prosi, by przy pierwszych pociągach mógł być oficer angielski, który by potem rząd swój o sytuacji orientował. Wobec tego zaprosiłem w jak najuprzejmiejszej formie samego mjr. Grossfielda, który miałby przy tym sposobność uzupełnić swoją orientację, dotychczas jednostronną. Prosiłem go, by popierał naszą akcję, gdyż dotychczasowa pomoc Ententy dla Polski w porównaniu z pomocą dla Czechów jest tak znikoma, że społeczeństwo polskie zaczyna wyrażać zdziwienie, iż Polakom najbardziej przez bolszewizm zagrożonym nie udzielono dotychczas nie tylko żadnej pomocy, lecz przeciwnie, wszelkim ich wysiłkom, by własnymi siłami ochronić się, sprawia się tylko jak największe trudności. Jeżeli kraj wyczerpany 4-letnią wojną ostatków chce poświęcić jako rekompensatę. Jeżeli kobiety i dzieci walczą o Lwów, to utrudnienie tej akcji ze strony Ententy wyraża jak najfatalniejsze na Polakach wrażenie. Na wzmiankę o Lwowie zauważył mjr Grossfield, że Ukraińcy to nie bolszewicy – na co mu odrzekłem, że hasła, jakie Ukraińcy głoszą, nie mogą nie zmienić, co do faktu ich formę walki – a ukraińskiego hajdamaki od moskiewskiego bolszewika w czasie bitwy odróżnić nie można.

W końcu stanęło na tym, że reprezentanci angielski i francuski ułożą szczegóły punktu 4, które oddadzą gen. Segré do zaopiniowania i odstąpienia pol[skiemu] pełn[omocnikowi] woj[skowemu] – warunki te miały być następnego dnia w Wiedniu wręczone. Ponieważ mjr Grossfield chciał osobiście pierwszym pociągiem wyjechać, przyrzekłem mu dać znać i przygotować wagon osobny.

Z tym uważałem moją misję za skończoną i wobec naglącej potrzeby mojej obecności w Wiedniu powróciłem 18 b.m. tamże, gdy 19 b.m. zgłosiłem się u gen. Segré, oświadczył mi, że mjr Grossfield jeszcze żadnej odpowiedzi nie przysłał.

Reasumując moje wrażenie z Pragi, muszę podnieść: rząd czesko-słowacki, opierając się na przyrzeczeniach Ententy, chce zagarnąć bez względu na przyszły stosunek

do państw sąsiednich wszystko, co według jego zdania jest mu potrzebne. Dołączam mapę, kupioną w Pradze, która uwidocznia ich aspiracje, lecz obecnie i to wydaje im się za mało, dzienniki czeskie starają się wpoić w społeczeństwo przekonanie, że granice czeskie powinny na południe sięgać aż po Floridsdorf (XXI dzielnica Wiednia). Mam wrażenie, że wyjazd mnistra dr. Kramarza do Paryża złączony jest z kwestią Śląska – a utworzenie korytarza, który by Czechy miał łączyć z Rosją, musi w dalszej konsekwencji prowadzić do tego, by stosunek ich do Ukrainy był jak najlepszy i z tego powodu nie mogą pozwolić na wywóz broni, która by miała być zwrócona przeciw Ukraińcom.

Czesi potrafili dzięki swej jasnej polityce wydobyć od Ententy wszystko, czego pragnęli i są zadowoleni z tego, iż Polska jest tak osłabiona.

Praga przedstawia obraz z pierwszych czasów mobilizacji. Transporty drużyn czesko-słowackich przejeżdżają Pragę, idąc na wschód – wyekwipowanie tych oddziałów, jak je można było widzieć tylko w początkach wojny. Zdaje mi się, że oddziały te idą na Śląsk i dlatego Czesi chcą nasze transporty broni skierować na Pressburg–Żylina–Nowy Sącz, by linię północną mieć wolną. Ruch osobowy ograniczony do minimum, tutejsze poselstwo czeskie oblegają tłumy, które nie mogą otrzymać przepustek do Galicji.

Droga, którą kroczymy, chcąc uzyskać pozwolenie na wywóz, jest za żmudna, a długa. Paryż jest źródłem, z którego otrzymać można to, o co się Wiedeń od 2 miesięcy rozbija.

Z chwilą zmiany rządu w Warszawie są warunki ku temu, by całą akcję w tę stronę skierować. Na proste zapytanie moje jednego z członków Ententy, w czym leży wielka różnica w pomocy udzielonej Czechom a Polsce – odpowiedział, że Czesi przed zawieszeniem broni stali się sojusznikami Ententy, podczas gdy Polska jako taka do dziś nie została uznana. I w tym zdaje się tkwi główny powód niepowodzenia.

Pod względem militarnym przedstawia się sytuacja jak następuje: w Słowacczyźnie operuje jeden korpus pod dowództwem gen. Piccioniego – są to żołnierze z dawnej armii austriackiej sformowani we Włoszech. Dowództwo, Sztab Generalny, wyższe komendy aż po komendę pułku są w rękach oficerów włoskich. Czesi sami nie wiele mają do gadania. Zapewnienie ministra Klofača, że on jako minister wojny nie ma prawa dysponować nawet jednym plutonem konwojującym pociąg, było szczere.

Siłę liczebną tego korpusu szacuje na 20–30 000 ludzi. Około 30 000 ludzi wychodzi obecnie z legionów sformowaych we Francji i te zdaje się będą użyte na pograniczu śląskim. Ile dotychczas tych wojsk przetransportowano, nie jest mi wiadome. Najsilniejszy kontyngent przyszłej armii czeskiej ma nadejść z Rosji, gdzie ma się znajdować około 300 tys. Czechów i Słowaków (?). Wartość bojowa tych żołnierzy, których nie tak łatwo będzie można przewieźć, będzie w każdym razie marna, natomiast ma być we Włoszech jeszcze około 50 tys. jeńców, którzy wcieleni zostać mają do armii czeskiej. Prócz tego odbywa się ochotniczy werbunek z dość pomyślnym wynikiem. Na wyższych stanowiskach wojskowych nie mają Czesi właściwie własnych oficerów, powodem tego brak w ogóle oficerów czeskich, z drugiej zaś strony ich wielka nieufność do Czechów z byłej armii austro-węgierskiej, wymieniano mi nazwiska Podhajskiego, Rychtermoca i innych, z których nie są zadowoleni i którzy im są podejrzani.

Streszczając raz jeszcze moje doświadczenia z Pragi, sądzę, że są dwa zagadnienia, które w Polsce należy rozwiązać:

1) Dogonić Czechów w ich stosunku do Ententy.

2) Określić, czy walka z Ukrainą jest walką z bolszewizmem czy narodowością – na tle socjalnym czy politycznym.

3 zał. Mapa w ekspedycji od 1.

własnoręczny podpis:
ppłk Kochański

Załącznik 1:

Raport por. Janusza Ilińskiego z podróży do Pragi

Odpis! Warszawa, 23 I 1919 r.

Zostałem wysłany przez pułkownika Malczewskiego szefa 4-go Wydziału Sztabu Generalnego, jako kurier tegoż Sztabu dla otrzymania odpowiedzi od rządu czeskiego w sprawie przewozu amunicji z Wiednia przez terytorium Czech do Polski.

Przed wyjazdem otrzymałem listy od pułkownika Wade'a, szefa misji angielskiej w Polsce, do majora Grosfielda, zajmującego to samo stanowisko w Czechach, z wyłuszczeniem całej sprawy i z prośbą okazania mi możliwego poparcia. Podobny list otrzymałem także i do ministra handlu i przemysłu, pana Strońskiego.

Przybywszy do Pragi 18 I [1919], udałem się natychmiast do Prezydium Ministrów, gdzie dr Veverka, referent spraw zagranicznych przy dr. Kramarzu, w imieniu tego ostatniego dał odpowiedź definitywną, że rząd czeski, jako członek Koalicji, nie może samoistnie roztrzygnąć tak ważnej sprawy, lecz musi uprzednio porozumieć się z rządami Ententy, dokąd depesze z zapytaniem są już wysłane. Powołując się na upoważnienie pułkownika Malczewskiego, że rząd polski gotów byłby do dania pewnej kompensaty pod postacią niezbędnych dla Czech produktów, jak np. nafty lub benzyny, czułem się w obowiązku poinformować o tym dr. Veverkę, ale na tę propozycję odpowiedział również odmownie do chwili otrzymania instrukcji z Paryża.

Poszedłem wtedy do ministra Strońskiego, który powtórzył odpowiedź dr. Kramarza, i ze swej strony dodał, że w ogóle nie rozumie, jak można teraz mówić o jakichkolwiek stosunkach polsko-czeskich po naszej akcji na Śląsku i że rezultatem naszej tam polityki jest fakt, że obecnie Czesi lepiej są usposobieni do Niemców, jak do Polaków. W dalszym ciągu powiedział mi minister, że gdyby Czesi nie byli przeciwni rozlewowi krwi bratniej słowiańskiej, to dawno usunęliby nas siłą z Cieszyna.

Przekonawszy się, że bez pomocy ubocznej nic nie da się przeprowadzić, zwróciłem się do ambasadora Francji p. Clementa Simona, a który jeszcze w grudniu r.ub., rozmawiając z dr. Haberthalem, obiecywał swą interwencję. Pan Clement Simon, dowiedziawszy się kim jestem, nie chciał mnie przyjąć, wobec czego postarałem się przedstawić tę sprawę w ogólnych zarysach przez jego sekretarza, na co polecił mi odpowiedzieć, że zna tę sprawę dobrze i według jego zdania jest to kwestia wyłącznie polsko-czeska, w której on udziału brać nie zamierza.

Wówczas zakomunikowano mi, że przyjechał major Grosfield, który w chwili mego przybycia do Pragi, był nieobecny.

Major Grosfield, nie bacząc na listy polecające, odniósł się do sprawy przeze mnie przedstawionej obojętnie i uznał decyzję rządu czeskiego za najzupełnej słuszną. Mówiąc o sprawie Śląska, wyraził zdanie, że Koalicja miałaby nas Polaków za bardzo

rozsądnych, jeżelibyśmy ustąpili z Cieszyna, czekając cierpliwie kongresu pokojowego i decyzji w tej sprawie. Dalej wyraził zdziwienie, że przedstawiciel Anglii znajduje się w Warszawie i zapytał mnie, czy prędko mam nadzieję, że bolszewizm u nas w Polsce, a w szczególności w armii, upadnie.

Postarałem się, jak mogłem, przedstawić mu w należytym świetle sytuację wewnętrzną w Polsce, po czym zgodzili się zaprowadzić mnie do przedstawiciela Anglii pana Cecyla Cesslinga, w przededniu przybyłego do Pragi. Do pana Cesslinga zwróciłem się z prośbą, aby on okazał nam pomoc, nie czekając decyzji swego rządu, gdyż oczekiwanie takowej zajmie dużo czasu, broń zaś i amunicja potrzebna natychmiast, właśnie do walki z bolszewizmem. Obiecał nazajutrz mi dać odpowiedź, czy będzie interweniować w porozumieniu ze swym rządem, zasadniczo wyraziwszy swą zgodę na pomoc – czy nie. Gdy zgłosiłem się na drugi dzień, nie przyjął mnie wcale, a kazał powiedzieć przez swego sekretarza, że po porozumieniu się w tej sprawie z przedstawicielami rządu czeskiego żadnego udziału w niej nie przyjmie.

Zupełnie mylne przedstawienie sytuacji obecnej w Polsce, absolutna dla nas obojętność, nawet pewnego rodzaju wrogie dla nas stanowisko przedstawicieli Anglii i Francji w Pradze, tłumaczy się całkowicie nienawiścią do Polski i złą wolą Czechów, którzy na każdym kroku zarówno przez prasę, jak i w rozmowach prywatnych, starają się nas wystawić przed Koalicją w najbardziej ujemnym świetle. Komunikuję to, jako wyciąg kilku mych rozmów z francuskimi korespondentami, panem Royem, panem Korab-Kucharskim z „Le Matin".

Uważając swą misję za skończoną, opuściłem Pragę i w Krakowie spotkałem pułkownika Wade'a, któremu zreferowałem przebieg całej sprawy. Dał mi listy do p. Richarda E. Kimensa i do L.R.C. Festera, którzy po ich przeczytaniu i wysłuchaniu mej relacji, obiecali natychmiast telegraficznie skomunikować się z Pragą, Paryżem i Londynem, abyśmy otrzymali odpowiedź przychylną i w możliwe krótkim czasie.

Załącznik 2:
Ministerstwo Obrony Narodowej, Prezydium Praga, 17 I 1919 r.
Cj.118

Szanowny Panie,

Pragnę poinformować Pana, że pan gen. Ségré, szef misji włoskiej do spraw zawieszenia broni, poinformował nas, że nie jest upoważniony do wyznaczenia oficera – członka komisji organizacyjnej do spraw transportu oraz nadzoru nad transportem broni.

Pan gen. Ségré zwraca się do naczelnego dowództwa włoskiego o zapewnienie rozwiązania umożliwiającego spełnienie Pana żądania.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz generalny
[nieczytelny podpis]

P.S.: Połączenie transportowe ogranicza się do trasy Žilina–Nowy Sącz.
Za zgodność odpisu: ppłk Kochański

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Maszynopis, raport ppłk. Kochańskiego, s. 5, odpis raportu por. Ilińskiego, s. 2, załącznik w jęz. franc., s.1.

72

1919 styczeń 26, Budapeszt. – Raport (nr 3) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ze spotkania u ppłk. Ferdinanda Vixa w sprawie Śląska Cieszyńskiego i broni po armii marsz. polnego Augusta von Mackensena

Budapeszt, 26 I 1919 r.

Po otrzymaniu dziesiejszej wiadomości ze Śląska prosiłem natychmiast o posłuchanie u ppłk. Vixa, mając jako wskazówkę mapę z granic polsko-czeską i telegram z naszego poselstwa w Wiedniu, donoszący o przebiegu zajść w Cieszyńskiem. Przedstawiłem sytuację wytworzoną przez naruszenie granic państwa polskiego ze strony Czechów. Zorganizowano konferencję, na którą zaproszony został oprócz mnie także attaché wojskowy państwa czeskiego w Budapeszcie, który przedstawił rzecz z tego punktu widzenia, jakoby Najwyższa Rada Wojskowa w Wersalu nakazała zajęcie Śląska przez Czecho-Słowaków. Ja ze swej strony obstawałem przy tym, że Czesi – mimo danego terminu ewakuacji – przedwcześnie zerwali zawieszenie broni i z tego powodu powstał zbrojny konflikt. Szczegółowy raport o przebiegu naszej konferencji posłał ppłk Vix do Paryża, a mnie wydał polecenie natychmiastowe wystylizowanie telegramu do Warszawy, w którym radzi – najszybsze załatwienie konfliktu, bezwzględny posłuch dla wyroków Naczelnej Władzy Wojskowej w Wersalu. Czeskiemu attaché polecił również najszybsze załagodzenie konfliktu. Dobre stosunki i pełne zrozumienie misji francuskiej dla Polski dotąd się nie zmieniło, jednakże sam fakt jak walka między oboma aliantami – i ile dłużej potrwa – może wpłynąć fatalnie na dalszy nasz stosunek, a szczególnie utrudni ogromnie sprawę przewozu broni. W całej sprawie Cieszyna i wystąpienia Ententy po stronie Czechów w walkach rewindykacji Śląska przede wszystkim muszę zarzucić grubą niezaradność własnym miarodajnym czynnikom dyplomatycznym, którzy nie potrafili sobie zaskarbić tyle posłuchu i zaufanie u Enenty, aby kwestię Śląska Cieszyńskiego w należyty sposób wyjaśnić. Co robi Komitet Narodowy [Polski] w Paryżu, który znając zakusy Czechów powinien się postarać, aby wpływy ich paraliżować? Wszak Kramarz nie na darmo operuje w Paryżu. Czesi, jak już nieraz powtarzałem, mają wszędzie i na wszystkich ważnych placówkach swoich ludzi – sprytnych i oddanych, którzy przede wszystkim władają językami francuskim lub angielskim i pozostają w stałym kontakcie z czynnikami wojskowymi Ententy, których ciągle informują w swoich sprawach i bolączkach. Jak tylko otrzymam aprobatę propozycji ppłk. Vixa w sprawie wymiany węgla za broń, natychmiast nastąpi wysyłka broni. Z byłej armii Mackensena przypadnie dla Polski około 3 miliony naboi piechotnych, 500 karabinów maszynowych, 20 000 karabinów. Armat jest dużo, niestety wszędzie brakuje celowników, które Niemcy zabrali, a następnie amunicja jest w niekompletnym stanie. Pociski są, jednak wszędzie brak sakiewek z prochem i mosiężnych pochew[112]. Koniecznym by było przysłanie na miej-

[112] Nabój artyleryjski (niezespolony) składał się z pocisku, mosiężnej lub stalowej łuski (pochew), ładunków prochowych w woreczkach. Terminologia używana w liście jest konsekwencją niewykształcenia pol. jęz. wojsk.

sce oficera artylerzystę, który by mógł wraz z oficerem francuskim brakować wykazy armat do użycia i przysposobić amunicję. Broń po armii Mackensena jest rozrzucona po całym terytorium węgierskim, w różnych miastach i wsiach. Przy istniejącej anarchii w kraju większa część już została rozkradziona i co chwila ulega zniszczeniu. Teraz dopiero władze francuskie, chcąc te resztki zachować dla Polski, zarządziły koncentrację wszelkiej tej broni po Niemcach w Budapeszcie, skąd natychmiast odstawiona będzie do Polski. Na moje zagadnięcie, że właściwie tak bardzo dużo nie możemy oczekiwać z tej broni po Niemcach, oświadczył ppłk Vix, że podejmuje się przeprowadzić na tej samej zasadzie (zamiana węgla za broń) dostawę broni, a przede wszystkim gotowych armat i naboi od rządu węgierskiego. Rzecz tę podchwyciłem natychmiast jako dla nas bardzo korzystną, bo armaty te będą w rzeczywistości dobre i całe. Przede wszystkim jednak musimy się wpierw pogodzić z Czechami, inaczej cała sprawa przewozu broni – do Polski – staje się iluzoryczna.

[Na dole arkusza:] Przyszedł do pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu 30 I 1919 r. Zaznaczenie ołówkiem przez ppłk. Kochańskiego: odpisy wysłano do Warszawy kurierem 21 I 1919 r. do szefa Sztabu Generalnego WP i szefa Oddz. II.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Rękopis, oryginał, s. 3,5.

73

1919 styczeń 27, Warszawa. – Pismo ministra spraw wojskowych gen. Jana Wroczyńskiego[113] do ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie komisji wyjeżdżającej do Budapesztu w celu zakupu i odbioru materiałów wojennych

Warszawa, 27 I 1919 r.

Dnia dzisiejszego wyjeżdża komisja mieszana Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Skarbu do Budapesztu na Kraków w celu zakupu i odbioru materiałów wojennych dla Wojska Polskiego na podstawie uchwał Rady Ministrów z dnia 21 i 22 I rb.

Transport broni i innych materiałów wojennych miałby się odbyć przez kraje węgierskie i czeskie pod wspólnym konwojem Wojska Polskiego i Wojsk Koalicji. Pertraktacje w tym kierunku zostały już wszczęte, jednak z uwagi na ostateczne wypadki wojenne muszą być oparte na nowej podstawie.

Dla przeprowadzenia tych pertraktacji i w ogóle dla załatwienia formalności połączonych z przejazdem komisji i konwoju oraz z transportem materiałów wojennych jest konieczny współudział obznajomionego z obecnym położeniem międzynarodowym urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych uprasza uprzejmie o wydelegowanie takiego urzędnika do wspólnej komisji. Urzędnik ten miałby wyjechać w ciągu 24 godzin

[113] Jan Wroczyński (1876–1945), płk sap. carskiej armii ros.; gen. bryg. WP (z VI 1919); kierownik MSWojsk (XI 1918 – II 1919); lato 1920 r. dca fortyfikacji 1. Armii; od 1923 r. w st.sp., tyt. gen. dyw.

i zgłosić się do komisji, urzędującej pod przewodnictwem ppłk. Monnego, chwilowo w Komendzie Placu w Krakowie.

CAW I.303.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Odbitka maszynopisu, s. 1, bez podpisu, pieczęć okrągła Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oryginał.

74

1919 styczeń 28, Wiedeń. – Raport zastępcy Generalnego Inspektora Artylerii ppłk. Kazimierza Dzierżanowskiego[114] dla pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza z odbytej podróży służbowej z Wiednia do Morawskiej Ostrawy

W sprawie: jazdy z Wiednia do Ostrawy Morawskiej[115] i z powrotem w dn. 26 i 27 I 1919 r.

Wiedeń, 28 I 1919 r.

Po powrocie z Budapesztu dnia 23 bm. i załatwieniu formalności, związanych z odjazdem, mieliśmy w dniu 24 bm. wyruszyć do Warszawy, względnie Lwowa. Dowiedziawszy się z dzienników o zajściach na Śląsku, zapytaliśmy raz jeszcze w Konsulacie Czeskim o możliwość wyjazdu, na co otrzymaliśmy odpowiedź, że wyjazd jest dozwolony i żadnych trudności w drodze nikt nie robi, co uwidoczniono też wizą na dokumencie podróży w dniu 24 b.m.

Ponieważ według informacji, zasięgniętych u przedstawiciela wojskowego, miano w Ostrawie Morawskiej aresztować czy też internować oficerów polskich, wysłano z ramienia Pełnomocnika Wojskowego powtórnie do Poselstwa Czeskiego, w dniu 25 bm. przed południem, niżej podpisanego ppłk. Dzierżanowskiego i komendanta placu [Wojska Polskiego w Budapeszcie] rtm. Myślakowskiego. Tam oświadczył mjr dr Černy, że o zajściach podobnych, a szczególnie o utrudnieniach, stawianych podróżnym, nic w Poselstwie Czeskim nie wiadomo i wyjazd jest możliwy.

Na prośbę wystawienia odpowiedniego pozwolenia na piśmie, po porozumieniu się z rządem praskim, obiecał mjr dr Černy, uczynić to, i poprosił nas o ponowne przyjście około godziny w pół do 6 wieczorem. Wtedy oświadczył nam, że w Pradze o żadnych utrudnieniach nic nie wiadomo i rząd praski kazał porozumieć się z komendą w Kromieryżu[116], z którą jednak do owego czasu nie mógł otrzymać połączenia telefonicznego. Prosił o ponowne przyjście w dniu 25 bm. między godz. 10 a 11 przed południem. I wtedy znów oświadczył, że i komenda w Kromieryżu o żadnych utrudnieniach w podróży nic nie wie i przejazd jest dozwolony. Poprosiliśmy na to o uzupełnienie wizy na naszych dokumentach podróży odpowiednim poświadczeniem. Major dr Černy odpowiedział, że na własną rękę żądanego poświadczenia nie może wystawić, a musi wpierw zasięgnąć informacji w Pradze. Ponieważ chodziło nam o możliwie szybki wyjazd, zostawił podpułkownik Dzierżanowski dokumenty

[114] Kazimierz Dzierżanowski (1872–1939), ppłk art. c. i k. armii; dca oddziałów pol. na Morawach (jesień 1918); w WP od 1919 r., zca Generalnego Inspektora Artylerii, gen. bryg. (z VI 1919), gen. dyw. (z 1 VII 1923).

[115] Poprawnie w całym dokumencie: Morawska Ostrawa.

[116] Kromieryż/Kromierzyż (pol.), Kroměříž (czes.), miasto w Czechach, na historycznych Morawach.

podróży u majora Černego, z prośbą o uzupełnienie ich, o ile by przyszła pomyślna odpowiedź z Pragi, i o przesłanie ich do polskiego Pełnomocnika Wojskowego. Po godz. 2 tegoż 26 bm. otrzymaliśmy dokumenty podróży z następującą klauzulą dodatkową:

„Zmocnénec čs. rep. dává povolné jmenovanému pro svobody průjezd až do oblasti polskeho ststu. Zavazadla kurýra nechť jsou bez prohlidki propústéna. Dr Černy m.p."[117]

Na podstawie tych dokumentów wyjechaliśmy dnia 26 bm. pociągiem o 4.45 popołudniu w stronę Krakowa. Do Ostrawy Morawskiej obchodzono się z nami pod każdym względem uprzejmie i grzecznie. W Ostrawie Morawskiej przyszedł patrol wojskowy i kazał nam wysiadać wraz z rzeczami. Na uwagę ppłk. Dzierżanowskiego, że mamy specjalne pozwolenie na przejazd do Polski od Poselstwa Czeskiego w Wiedniu, po porozumieniu się tego ostatniego z Pragą i Kromieryżem, odpowiedział dowódca patrolu (podoficer), że oni mają rozkaz wszystkich podróżnych, jadących do Polski, odstawić do komendy dworca. Na to udał się ppłk Dzierżanowski z dokumentami naszymi do komendy dworca, zostawiając dwóch innych niżej podpisanych z rzeczami w wagonie. Na komendzie dworca oświadczył w pierwszej chwili oficer, pełniący służbę (podporucznik), że nas przepuścić nie może i że wszyscy wysiąść muszą. Po przejrzeniu dopisanej przez majora dr. Černego klauzuli i ustnym przedstawieniu się wszystkich, prowadzonych przez Poselstwo Czeskie w Wiedniu z Pragą i Kromieryżem pertraktacji, zgodził się na zapytanie telefoniczne jakiejś wyższej komendy. W tym czasie sierżant, znajdujący się również na stacji, pomimo obecności wyżej wymienionego podporucznika, odnosił się najpierw do ppłk. Dzierżanowskiego, następnie zaś i do wszystkich, w sposób bardzo niegrzeczny, nie respektując wcale obecności podporucznika. Między innymi powiedział, że Praga o stosunkach tamtejszych nie jest poinformowana i że pozwolenia z Pragi nic nie znaczą. Tu mają rozkaz internowania wszystkich wojskowych. Na przedstawienie ppłk. Dzierżanowskiego, że ma dokument na wolny przejazd do Polski, odpowiedział mniej więcej w te słowa: „My takich z takimi dokumentami mamy już osiemdziesięciu w Ołomuńcu i wy też tam pojedziecie". Na odpowiedź ppłk. Dzierżanowskiego, że dokumenty nasze posiadają specjalne dopiski, na mocy których internować nie wolno, i że zresztą o tym zadecyduje komenda wyższa, odpowiedział: „Eh, niech się pan tutaj nie drze"; a zobaczywszy szablę podpułkownika, stojącą obok bagaży, dodał: „A tę ja także zabiorę, z tym pan nie pojedzie". Na to ppłk Dzierżanowski wziął szablę do ręki i odpowiedział, że na podstawie dokumentów jego, jako kuriera, rzeczy jego ruszać nie wolno, i szabli nie odda. Wszystkiemu temu przysłuchiwał się wyżej wspomniany podporucznik i zupełnie nie interweniował. Podczas tego przyszła odpowiedź, na mocy której oświadczył nam podporucznik, że mamy wracać do Wiednia. Nie zważając na to sierżant, o którym wspominaliśmy, powiedział, że do Wiednia nie pojedziemy, a musimy iść z nim do komendy miasta, przy czym rzeczy naszych ze sobą nie wieźmiemy, bo nikt ich nam nie poniesie, a i na stacji tak nikt ich pilnować nie będzie. W odpowiedzi ppłk Dzierżanowski odrzekł, że rzeczy nie zostawimy, lecz sami je sobie poniesiemy. Na żądanie sierżanta, by iść za nim, zapytał ppłk Dzierżanowski podporucznika, czy jest ważne zarządzenie, by wracać do Wiednia, czy też żądanie sierżanta, by iść za nim do

[117] Pełnomocnik Republiki Czechosłowackiej zezwala wyżej wymienionemu na wolny przejazd aż do obszaru państwa polskiego. Bagaże kuriera mają być przepuszczone bez kontroli. Dr Černy m.p.

miejscowej komendy. Podporucznik odpowiedział, że trzeba iść z sierżantem. Wobec tego wzięliśmy rzeczy i poszliśmy z sierżantem do tramwaju, którym pojechaliśmy do miasta. W drodze do tramwaju i do komendy miejscowej robił rozumaite uwagi, na które jednak nie reagowaliśmy i których teraz już nie pamiętamy. Po przybyciu do komendy miejscowej sierżant kazał nam zostać i oczekiwać w sieni, dopiero jakiś żołnierz z wartowni zaprosił nas do środka.

Na komendzie miejscowej oświadczył nam, po dłuższej naradzie z sierżantem (w pobocznym pokoju) i po ponownym zniesieniu się telefonicznym z jakąś komendą wyższą, oficer dyżurny (była godz. 6 rano), że mamy wracać do Wiednia. Ppłk Dzierżanowski poprosił o odpowiednie zaświadczenie na dokumentach podróży, jako też i tego, że droga z powrotem zostaje zakredytowana i że broni odbierać nie wolno – to ostatnie z powołaniem się na zdarzenie na stacji. Zaświadczenie brzmi:

„Náhledkem zákazu nepřestoupiti okupovane územi odjiždeji dotyčny naspět do mista wystavení čestovniho průkazu. (Mistni vojenskě velitelstvi v Mor. Ostravé [podpis nieczytelny). Mor. Ostrava 27 I 1919 r. Draha se kredituje”[118].

Na dokumencie ppłk. Dzierżanowskiego znajduje się klauzula dodatkowa, że może zatrzymać broń boczną.

Na dworzec wróciliśmy sami, sierżant bowiem oddalił się wcześniej. Oficer dyżurny dał nam dwóch żołnierzy, by pomogli zanieść rzeczy nasze do tramwaju. Po powrocie na stację pozwolono nam zatelegrafować do przedstawicielstwa, a na zapytanie, czy moglibyśmy iść na miasto do restauracji, odpowiedział nam oficer dyżurny (już ten sam, który nas przyjmował), że bezpieczniej będzie nam zostać na dworcu, gdyż w mieście są legioniści i mogłyby nas spotkać przykrości.

O ile mogliśmy obserwować, nastrój ogólny jest spokojny. Na dworcu rozlepione były plakaty z upomnieniem spokojnego zachowania się, by nie przyszło do ostrych starć. Między służbą kolejową jest dużo Polaków. Jeden z nich zwrócił się do porucznika Lepperta z wyrażeniem obawy, że wszyscy kolejowcy Polacy także zostaną internowani.

Dwóch podróżnych zwracało się do nas z sympatią i jeden z nich zapytał, czy jesteśmy jeńcami, proponował podanie mu nazwisk, by mógł zawiadomić zainteresowanych, bo ma nadzieję, że uda mu się przedostać do Krakowa. Drugi, z wyglądu robotnik fabryczny, zobaczywszy, że nie mamy chleba do herbaty, poczęstował nas własnym pieczywem, przy czym oburzył się, gdyśmy mu zaproponowali zapłatę. W rozmowie wspominał m.in., że w Ostrawie wychodzą pisma polskie, ale te są redagowane przez Czechów i prawdziwego nastroju ludności polskiej nie przedstawiają.

Przez cały czas obecności na dworcu byliśmy pilnie obserwowani przez szeregowców warty, żandarmerię i policję wojskową, którzy co chwila zaglądali do poczekalni lub też byli obecni na peronie, gdyśmy tam spacerowali. W chwili odjazdu naszego odzywały się nieprzyjazne głosy żołnierzy warty, aby nas czy też rzeczy naszych nie wypuścić, nie mieli jednak [śmiałości] otwarcie do nas przystąpić!

Tak w czasie bytności na dworcu w Ostrawie Morawskiej, jak i podczas drogi, mogliśmy zaobserwować transporty wojska ku Boguminowi. Tak np. do pociągu osobowego, wychodzącego około godz. 2 po południu do Bogumina było połączone

[118] Na skutek zakazu wkraczania na terytorium okupowane wyżej wymieniony powróci do miejsca wystawienia dokumentu podróży. (Miejscowa komenda wojsk. w Morawskiej Ostrawie.) Mor. Ostrava 27 I 1919 r. Podróż jest kredytowana.

około 6 wagonów z żołnierzami (około 200 ludzi). W Przerowie zwróciły na dworcu uwagę naszą sygnały wojskowe, używane w czasie transportów, ujrzeliśmy też o kilka torów w bok od naszego pociągu, odjeżdżający z pomiędzy nagromadzonych na stacji garniturów, pociąg wojskowy normalnej długości z piechotą. Siły oddziału ocenić nie mogliśmy, widzieliśmy tylko między żołnierzami kilku biegnących legionistów francuskich.

Między Przerowem a Lundenburgiem minął nas pociąg, wiozący artylerię. Dokładnie widzieliśmy 3 polowe działa 8 cm i dużo wozów krytych. Nic dokładniejszego zaobserwować nie mogliśmy – transport robił wrażenie normalnego transportu jednej baterii. Pierwszy pociąg odszedł z Przerowa między godz. 5 a 6, drugi minął nas około 8 wieczorem.

Rano dn. 27 bm., w czasie pierwszej rozmowy ppłk. Dzierżanowskiego z komendantem stacji, tego ostatniego zapytywał jakiś oficer o dwie czesko-słowackie kompanie, które jakoby już przyjść miały do Ostrawy Morawskiej, jednak na dworcu nic o nich jeszcze nie wiedziano i zapytywano telefonicznie w mieście. Odpowiedzi ppłk Dzierżanowski już nie słyszał.

Drogę powrotną z Morawskiej Ostrawy do Wiednia odbyliśmy bez przeszkód.

Wiedeń, dn. 28 I 1919 r.

[Podpisy:] por. Leppert, Edward Tadeusz Geisler inż. techn., ppłk Kazimierz Dzierżanowski

Pszyszło do pełnomocnika biura 30 stycznia 1919 r. L.583/IV.a.w.
[Dopisano odręcznie:] Odpisy wysłano do Warszawy kurierem 31 I 1919 r. Szef Szt. i szef Szt. Oddz. VI.
a.a. sygnum ppłk Kochański

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Oryginał, pismo odręczne, s. 6.

75

1919 styczeń 28, Kraków. – Raport komisji wydelegowanej do Budapesztu dla pomocnika kierownika w Ministerstwie Spraw Wojskowych płk. Kazimierza Pławskiego[119] w sprawie utrudnień w przejeździe przez kraje Czesko-Słowackie

Kraków, 28 I 1919 r.

Stwierdziliśmy z dokumentów urzędowych, że konsulat czeski jest opieczętowany, a konsul internowany, nad to, że Czechów tu zamieszkałych się aresztuje. Wobec tego o uzyskaniu wizy czeskiej na paszportach, a tym bardziej o przejeździe Komisji przez kraje Czesko-Słowackie, nie może być mowy. Mimo to Komisja pozostaje nadal w Krakowie, aż do wyjaśnienia stosunków.

[119] Kazimierz F. Pławski (1877–1969), do 1917 r. płk art. carskiej armii ros.; pomocnik kierownika w MSWojsk od marca do maja 1919 r.; gen. bryg. (z VI 1919).

Na wypadek, gdyby nastąpiła zgoda z Czechami, o czym się tutaj mówi, w takim razie należy przygotować wyjazd konwoju, składającego się z 4 oficerów i 80 ludzi, uzbrojonych i odpowiednio zaopatrzonych w żywność. W tym celu załączamy fotografie 4 oficerów, a mianowicie inż. kpt. Stanisława Tiela, ppor. Stanisława Stanaka, chor. Teofila Schola i chor. Jarosława Patoczki, prosimy o wystawienie paszportów dla wyżej wymienionych i dla konwoju, składającego się z 80 ludzi, za pośrednictwem szefa Oddz. IV Sztabu Generalnego płk. Malczewskiego, który w tej sprawie jest poinformowany.

Jako ekspert w sprawach celnych został przez Dyrekcję Kolejową w Krakowie wyznaczony urzędnik Kazimierz Stelczyk, upraszamy także o paszport dla niego.

W Krakowie zastaliśmy pana por. Stanisława Topolnickiego, który do Budapesztu nie mógł dojechać i powrócił do Krakowa, wyjedzie on z nami do Budapesztu.

Na wypadek, gdyby stosunki z Czechami się nie wyjaśniły, ma Komisja wyjechać na Drezno–Monachium–Salzburg–Wiedeń do Budapesztu i tam czekać na wyjaśnienie sytuacji politycznej, sprowadzić konwój dla przeprowadzenia transportów.

Z powodu zajść na granicy czeskiej nie może komendant linii kolejowej żadnego oficera do Komisji delegować, jednakowoż pan Steleżak oświadczył, że sam da radę w sprawie transportów kolejowych i że wydelegowanie oficera w tym celu jest zbędne.

Jeśli Ministerstwo jest innego zdania prosimy o wydelegowanie oficera z Warszawy.

Por. Topolnicki przypomina, że pan płk Malczewski miał z telegramem iskrowym podać reprezentantowi koalicji ppłk. Vixowi [w Budapeszcie] nazwiska 4 oficerów konwojowych i ilość uzbrojonych żołnierzy. Prosimy zapodać te dane DOG w Krakowie w odpowiedzi ppłk. Vixa w tej sprawie.

Komisja urzęduje w Krakowie w Hotelu Francuskim pok. 42.

W załączniku 5 fotografii.

CAW I.303.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Pismo odręczne ppłk. Ludwika Monné, podpisane przez niego, s. 2. [Przy lewym dolnym rogu widnieje zaznaczenie piórem:] widziałem dr Horszowski.

76

1919 styczeń (po) 24, b.m. – Pismo zawierające zestawienie zbrodni popełnionych przez Czechów na Polakach w Cieszyńskiem (fragment)[120]

1) W Karwinie d. 24 I 1919 r. przy wtargnięciu Czechów schronili się dwaj młodzi górnicy: Jan Kruk i Ernest Masny do Domu Robotniczego. Żołnierze czescy wtargnęli tam rozwściekleni, postrzelili ciężko Jana Kruka (zmarł za kilka godzin), zaś Masnego powlekli dla powieszenia go na szyb „Austria", bijąc kolbami. Nie mogąc znaleść powroza przestrzelili szyję, a ciężko rannego bili kolbami, nie pozwalając zabrać go matce. Będącego w agonii obrabowali z zegarka i 100 koron.

Świadkowie: Albin Gawliczek, Jan Oczkowski, Gustaw Grocholski, Ferdynand Kałuża, Trebrowa, Karol Gongor, Jan Brachaczek, Alojzy Molenda, wszyscy z Karwiny.

2) W Karwinie d. 24 I [1919] zastrzelili żołnierze czescy zupełnie niewinnych: służącego na plebanii i kucharza proboszcza, kłując zabitych bagnetami. W kościele

[120] Pismo zawiera opis 25 wypadków okrucieństw.

rozrzucili komunikanty, a wdziewając na siebie ornaty, zapychali sobie nawzajem usta komunikantami.

Świadkowie: Barnet, Barnetowa, Strumieński i Siodtzrenek z Karwiny, Barbara Prębska ze Stonawy.

3) W Orłowej zabili żołnierze czescy i zamordowali d. 24 I 1919 r. w Sierocińcu legionistę polskiego. Nazwisko nieznane.

Świadkowie: Twardzik, górnik z Karwiny, i Kosiec, uczeń ze szkoły górniczej.

4) W Bystrzycy d. 25 I [1919] strzelali żołnierze czescy bez powodu do prywatnego domu Jerzego Samca, przy czym zranili żonę i córkę tegoż.

Świadkowie: oprócz poszkodowanych, lekarz z Trzyńca, Małysiak.

5) W Stonawie i Olbrachcicach, d. 26 I [1919] po bitwie w południe, pozostali ranni żołnierze byli dobijani przez żołnierzy z 21. pp. czesko-słowackiego (z Francji), prawdopodobnie z batalionu 1 i 2. Żołnierzy rannych, którzy prosili o pomoc, bito kolbami bądź też rozstrzaskiwano im głowy ciosami kolb, bądź też strzałami z bliskiej odległości, wśród okrzyków, pogardy i nienawiści. Kilku jeńców, pochwyconych przez żołnierzy z tego pułku, najprzód zbito i skuto, a potem rosztrzelano.

Niektóre ze szczegółów zajść w Stonawie:

Legionistę, poddającego się z podniesionymi rękami przed gospodą p. Janka, pobili żołnierze czescy, roztrzelali, a następnie zwłoki pokłuli bagnetami.

Tamże do izby szynkowej, gdzie było 9 osób cywilnych, wrzucili 2 granaty ręczne, nadto jeden żołnierz czeski strzelił do wnętrza przez okno, raniąc w głowę jedną osobę. Wybuch granatów spowodował tylko zniszczenie ścian i sprzętów. Po wejściu do gospody, straszyli żołnierze wszystkich śmiercią i tylko na skutek błagań zadowalali się obiciem kilku obecnych kolbami i po twarzy.

Przed szkołą leżał ranny legionista. Żołnierz czeski, przechodząc obok, wystrzelił do niego z bliska, zabijając na miejscu.

Do domu L. 182 (Kałuży) schronili się po otoczeniu trzej legioniści. Dwaj ukryli się w chlewku. Jeden nie zdołał tego uczynić i poddał się, lecz został roztrzelany z podniesionymi rękami. Jednego ukrytego w chlewku także żołnierz czeski zastrzelił, zaś drugiego ciężko ranił, po czym zarządał, by gospodarz stwierdził, czy ów trzeci jest zabity. Gospodarz popatrzywszy potwierdził, po czym Czech się oddalił. Gospodarz odwiózł rannego legionistę nazwiskem Koska do szpitala w Orłowej. Zastrzelonemu legioniście zabrali żołnierze czescy buty i zawartość plecaka.

W pobliżu domu L. 180 (Jana Firli), leżał legionista, ranny w obydwie nogi. Do rannego strzelił z bliska oficer czeski, chybiwszy. Firla zabrał do domu rannego i zawołał przechodzącego sanitariusza czeskiego, który wzdragał się Polakowi założyć opatrunek, każąc gospodarzowi zastrzelić rannego. Gospodarz odwiózł go jednak do szpitala w Orłowej.

W drodze zastrzelili żołnierze czescy trzech jeńców polskich.

Trupy leżały niesprzątnięte na polach przez kilka dni, ponieważ żołnierze czescy grozili ludności mordowaniem. Po paru dniach pozwolono zmarłych sprzątność i pochować. Znaleziono trupy po części już ograbione. Na cmentarzu ograbili żołnierze czescy zmarłych do reszty, ściągając wobec publiczności pozostałe jeszcze ubrania i buty. Miejscowy proboszcz obfotografował zwłoki dla rozpoznania tożsamości.

Pogrzeb 6 ofiar odbył się w Olbrachcicach d. 28 I [1919], zaś 24 ofiar w Stonawie, d. 29 I [1919].

Świadkowie: ks. proboszcz Krzystek, żołnierz polski z 8. pp., Paweł Zielina, robotnik z Olbrachcic Kornas, rolnicy i robotnicy ze Stonawy: Jan Firla, Rudolf Połednik, Antoni Wacławek, Józef Feber, Cieśla, Kałuża, Cyganek, Baranowa, Alojza Nowakowa, Zofia Gilowa.

6) W Stonawie zastrzelili Czesi starą kobietę, Klimszową. Świadkowie jak powyżej.

7) W Olbrachcicach d. 26 I [1919] zastrzelili żołnierze czescy w domu L. 114 bez powodu 17-letniego górnika, Franciszka Palowskiego.

Tamże w domu L. 112 robił czeski patrol pięciokrotnie rewizje, grożąc samotnym kobietom, wśród wyzwisk, śmiercią.

Tamże w domu L. 10 grozili śmiercią kobiecie za danie schronienia rannemu oficerowi, którego pomimo ciężkiej rany nie opatrzyli.

Żołnierza polskiego, który przebrał się w cywilne ubranie, żołnierze czescy schwytali i mimo wylegitymowania się kazali mu biegnąć, a uciekającego zastrzelili, zabierając jego ubranie wojskowe.

Ludność w Olbrachcicach przy dokonaniu rewizji bito i kłuto, grożąc wszystkim powieszeniem.

Świadkowie: przełożony gminy, Franciszek Głombek, sekretarz gminy, Franciszek Rojek, dalej Jan Cichy, Franciszka Sojkowa, Ewa Cichowa, Franciszka Głombkowa i inni.

8) Gazeta krakowska „Czas" donosi:

„Według protokolarnych zeznań stwierdzono następujące fakty. Ranny żołnierz Jan Bobek, bez broni, widząc zbliżających się Czechów, skrył się za końcem folwarku. Postrzelony, poddał się. Mimo to jeden żołnierz czeski przebił rannego jeńca dwa razy bagnetem, drugi rozbił mu głowę kolbą, a trzeci strzelił jeszcze do trupa.

Żołnierza Józefa Barona, wziętego do niewoli, powieszono. Zwłoki szeregowca, Józefa Malusia, znaleziono przy gościńcu w ubraniu do połowy spalonym i z ciałem czarnym. Świadkowie zeznali, że Czesi oblali go płynem i podpalili, po czym jeszcze znęcali się nad trupem, kopiąc go nogami". […]

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 102. Odpis, maszynopis, s. 4.

77

1919 luty 1, Wiedeń. – Protokół spisany z Olgą Pekárek, zamieszkałą w Mährisch Schönbergu[121], siostrzenicą ppłk. Stanisława Mroczkowskiego wziętego do niewoli czeskiej w Oderbergu

Obecni: kpt. Wilhelm Fuhrmann, por. dr Stanisław Raczyński.

1) W jaki sposób Pani dostała pozwolenie na dostęp do obozu jeńców polskich w Märisch Ostrau[122]?

Ad 1. Z gazet niemieckich w Märisch Schönbergu dowiedziałam się o zajściach w Boguminie jako też, że oficerów pełniących służbę w Boguminie aresztowali w Mä-

[121] Mährisch Schönberg (niem.), Szumperk (pol.), Šumperk, dziś miasto w Czechach.
[122] Mährisch Ostrau (niem.), Ostrawa (pol.), Ostrava, dziś miasto w Czechach.

risch Truebau[123]. Za pośrednictwem oficerów czeskich dawnych znajomych p. ppłk. Mroczkowskiego, którego jestem siostrzenicą, i gospodarstwo prowadziłam, nadto udało mi się uzyskać zezwolenie na wyjazd i wstęp do obozu internowanych w Märisch Truebau.

Zauważyć muszę, że na zapytanie się w Märisch Truebau o drogę do obozu odpowiedział mi żołnierz, pełniący służbę, po czesku (dosłownie): „Co wy idziecie do tych łajdaków, te świnie polskie powinno się wszystkie wywieszać". Dzięki listom polecającym udało mi się w końcu po wielkich trudach uzyskać wstęp do obozu.

2) Proszę spisać wrażenia, jako też swe spostrzenia w obozie.

Ad 2. Strasznie wzruszające wrażenie odnosi się u wejścia do obozu. Niezapomniane wprost wrażenia niepodobne do uwierzenia.W byłych barakach epidemicznych umieszczono 40 oficerów i 200 żołnierzy Polaków. W pokoiku małym uwięziony jest ppłk Mroczkowski wraz z 5 innymi oficerami. Za posłanie mają prycze bez wszelkiego posłania, bez opału. Lepszą odzież, którą ze sobą mieli zabrali im czescy żołnierze, wydzierając przemocą. Gdy jeden z oficerów nie chciał oddać futerka swego, obili go żołnierze, zabrawszy przedtem pieniądze i zegarek jego. Nawet wody długi czas nie mieli i musieli przez 2 dni śniegiem pragnienie zaspokajać. Dopiero na błagalne prośby otworzono im wodociągi. Wikt urągający wszelkim zasadom higieny i ludzkości, bochenek chleba na 3 dni, jako zupa czysta woda z jakąś jarzyną, prócz tego nic, mięsa żadnego. Wszyscy Polacy jeńcy oświadczyli, że jeżeli taki stan dłużej potrwa to grozi im śmierć z głodu i wycieńczenia. Na prośby, by ich wikt polepszono, nie reagują Czesi zupełnie, mimo że mają wszystkiego pod dostatkiem, i czescy żołnierze mają doskonałe pożywienie.

Ogromne zimno w barakach nie daje jeńcom spać, chodzą po całych nocach po korytarzach, bo spać niemożliwe. Widziałam oficera polskiego pobitego przez Czechów, z dużą dziurą w głowie okrwawionego, dał mi on do umycia koszulę całą skrawioną – której jednak prać nie będę i schowam jako corpus delicti. Z powodu ograbienia przez Czechów z bielizny, są zmuszeni jeńcy w jednej koszuli, której prać nie mogą, cały czas chodzić.

Wszyscy jeńcy oświadczyli – (np. por. Gromadzki, który przeszło 3 lata był w rosyjskiej niewoli), że żadna niewola nie da się porównać z tym barbarzyńskim obchodzeniem u Czechów. Lżenie jak „świnie polskie wywieszać wszystkich" są na porządku dziennym. Obraz niedoli i rozpaczy.

Aż do czasu mego odjazdu nie pozwolono jeńcom wychodzić z baraków – o głodzie i mrozie leżą cały dzień na drewnianych pryczach.

3) Czy nie ujmuje się nikt za tymi biedakami?

Ad. 3. Nikt zgoła, gdyż oficerowie czescy są z jednej strony zupełnie bezsilni wobec rozbestwionej tłuszczy żołnierskiej, która jedynie tam rej wodzi – z drugiej strony śmieją się tylko i cieszą z niedoli jeńców, naigrawając się. Żołnierze nie udzielają posłuchu oficerom, dyscypliny brak – robią co chcą. Sama słyszałam, jak żołnierz do przechodzącego kapitana rzekł: „Serwus kapitan".

4) Czy ma Pani co jeszcze do zauważenia?

Ad 4. Oświadczam, że konieczną jest rzeczą w imieniu ludzkości i etyki, by tym biedakom przyjść natychmiast z pomocą, gdyż grozi im śmierć najokropniejsza,

[123] Mährisch Truebau/Trübau (niem.), Moravská Třebová, dziś miasto w Czechach.

zwłaszcza że zachodzi niebezpieczeństwo rozszerzenia się epidemii, gdyż brak wszelkiej higieny, pożywienia, odzienia – brak lekarza, który by się jeńcami zajął, mimo że wielu jest chorych i ranionych. Widziałam sama podoficera, który ciężko ranny 6 godzin broczył krwią, bez pomocy lekarskiej. Z ust jego słyszałam prośbę, aby mu kulę wpakować, by ukrócić mu męki. Było to na dworcu w Märisch Truebau, policjant rozpędził nawet ludzi, by nikt z pomocą nie przyszedł. Do chwili mego wyjazdu leżał on jeszcze bez pomocy. Są to rzeczy gorsze od postępowania bolszewickiego. Brzmi to wszystko jakby z bajki – a jednak te moje zeznania są smutną rzeczywistością.

Odcięci od świata nie mogą dać znać jeńcy o swoim stanie, gdyż Czesi żadnej poczty nie dopuszczają, a odwiedzających baraki bardzo dokładnie rewidują.

Pocztę, którą przywiozłam, udało mi się przewieść pod bandażem na nodze.

Na tym meritum protokół zakończono.

Pani Pekárek prosi, by ze względu na jej miejsce pobytu, nie podawano jej nazwiska i pozwala na użycie protokołu do interwencji.

Podpis Olgi Pekárek
Wiedeń, 1 II 1919 r.
Podpis kpt. Fuhrmanna i dr. por. Raczyńskiego

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Oryginał, rękopis, s. 7, z własnoręcznymi podpisami. W teczce obok drugi egz. maszynopisu, s. 4, bez podpisów oraz wymienionego imienia i nazwiska Olgi Pekárek.

78

1919, luty 1, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Węgry[124]

Sztab Generalny WP
L.dz.74/VI.S.Z.
Oddz. VI. Tajne!

Stosunki polityczne w części nieokupowanej Węgier przedstawiają się chaotycznie. Rząd, stojący na czele państwa, nie ma poparcia większości narodu, chociaż złożony jest z przedstawicieli różnych partii politycznych. Socjaldemokraci mają dwóch zastępców, Partia Radykalna[125], teoretycznie spokojniejsza od SD[126], także dwóch zastępców. Wśród tej partii nastąpił jednak w czasach ostatnich rozłam. Partia SD i Radykalna rozporządzają 400 tys. karnych zorganizowanych robotników tzw. Czerwonych Gwardiach[127].

Partie narodowe na razie nieskonsolidowane i niezgodne, wspólne nieszczęście narodowe zaczyna jednak jednoczyć ludzi. W łonie SD słabnie kierunek międzynaro-

[124] Fragment bez części dotyczących Czechosłowacji i Niemiec.

[125] Országos Polgári Radikális Párt – Krajowa Partia Radykalno-Obywatelska, działająca w l. 1914–1919; wbrew nazwie była partią liberalną; członkowie kierownictwa partii należeli do różnych lóż masońskich.

[126] Węgierska Partia Socjaldemokratyczna działała w l. 1890–1948.

[127] Czerwona Gwardia była organizacją zbrojną paramilitarną utworzoną przez Komunistyczną Partię Węgier, działała w okresie Węgierskiej Republiki Rad, tj. od 21 III – do 1 VIII 1919 r. Gwardia Narodowa oraz Rady Robotnicze i Żołnierskie istniały od początku listopada 1918 r.

dowy wzrasta nacjonalistyczny. Szczególnie objawia się ten [kierunek] wśród wojska i robotników, którzy chcą na pierwszy plan wysunąć nie walkę z kapitalizmem, lecz zewnętrznym wrogiem. Potworzyły się, szczególnie w okupacji czeskiej, związki samoobrony, które jednak rozsypywały się ze zbliżeniem się choćby drobnych oddziałów czeskich. Dzięki tej niezgodzie partii Czesi zajmują kraj bez walki.

Rząd się chwieje. Károlyi w kołach radykalnych jest lekceważony, w kołach prawicowach znienawidzony. Znaczenia rząd nie ma, jedynie w Budapeszcie znajduje nieco posłuchu. Budapeszt to mrowisko ludzi zduszonych w ciasnych mieszkaniach, przepełnionych uciekającymi z prowincji Żydami, których pogromy są na porządku dziennym, właścicielami dóbr i zdemobilizowanymi żołnierzami. W mieście utrzymuje porządek dawna policja i gwardia obywatelska[128], do której powoływani są wszyscy mieszkańcy kolejno. Szerokie masy zawiodły się na rządzie, gdyż aprowizacja marna, a paskarstwo kwitnie dalej. Rządy zagarnia w swe ręce ppłk Vix, dyktując swe postulaty. W łonie Rady Narodowej coraz większa niezgoda. W Budapeszcie nastrój antysemicki. Napady na sklepy żydowskie coraz częstsze. Za dopuszczenie do tak dalekiej okupacji [kraju przez sąsiadów] winią ministrów żydowskich[129].

Na prowincji również chaos. Rząd nie ma żadnej egzekutywy. Ludność rozkrada magazyny wojskowe, po wsiach ciągła strzelanina, ciągłe rabunki i walki.

W województwie budapeszteńskim jeszcze możliwie, bo tu skoncentrowane około 10 000 Seklerów[130], którzy wykonują rozkazy rządu, czego dowodem zgniecenie ruchu komunistycznego w Salgótarján. Na prowincji potworzyły się oddziały komunistyczne, składające się z ludzi 18–20-letnich rekrutów, którzy hołdują komunizmowi dla celów rabunku. Napadają na dwory, wsie i miasteczka, na sklepy żydowskie i mieszkania i dobierają się do fabryk.

Węgrom grozi w lutym lub marcu głód. Zapasów zboża nie ma wcale, chyba nieco w rękach paskarskich po wielkich cenach. Magazyny zbożowe, niezrabowane w południowych województwach, zajęły okupacyjne wojska serbskie[131].

Stosunki polityczne pod okupacją serbską.

Po zajęciu przez Serbów południowej części Węgier, dał się odczuwać z początku ruch im wrogi, z czasem jednak dzięki taktownemu postępowaniu władz serbskich, racjonalnej aprowizacji, nie tylko że opozycja niknie, ale wobec nieporządków panujących w innych częściach Węgier, daje się nawet w dziennikach odczuwać zadowolenie z tej okupacji. Kraj spokojny, panuje względny ład i porządek[132]. Najbardziej na północ wysuniętą placówką serbską jest Szabadka[133], gdzie również znajduje się linia demarkacyjna między okupacją rumuńską i serbską.

Okupacja rumuńska sięga aż do Wielkiego Waradynu, na północy po Debreczyn, w dniu 31 I [1919] zbliżali się Rumuni do Máramarossziget, na południu sięga oku-

[128] Prawdopodobnie Nemzetőrség – Gwardia Narodowa.

[129] Ministrowie Żydzi w rządzie Károlyiego.

[130] Sekler, Seklerzy, węg. Székely, grupa etniczna zamieszkująca Siedmiogród – historyczną część Królestwa Węgier, dziś w granicach Rumunii (mówią gwarą węg.).

[131] W Baczce i Banacie, dziś znajdujące się w Serbii (w Wojwodinie), ze stolicą Novi Sad (Újvidék, węg.).

[132] Dokumenty archiwalne Sztabu Generalnego, znajdujące się w Archiwum Wojskowym w Budapeszcie, odnoszące się do okresu październik 1918–1920 r., nie potwierdzają powyższego, wręcz przeciwnie, świadczą o gwałtach popełnionych na ludności węg. przez wojska serb. na terenach przez nie zajętych (mordy, rabunki, ekscesy, gwałty na kobietach itd.).

[133] Szabadka (węg.), Subotica, dziś miasto w płn. Serbii (w Wojwodinie).

pacja aż do demarkacyjnej linii serbskiej. Mówią jednak, że Rumuni posuną się aż po Szolnok, tj. do [rzeki] Cisy. Początkowo okupacja ta natrafiła na nieznaczny opór Seklerów, których z kobietami jest tam do 800 tys. Część Seklerów, przeważnie służących w wojsku i stanowiących dzielną nacjonalistyczną armię, uciekła do Budapesztu. Staczała mniejsze walki, które z czasem ustały, gdyż Rumuni zachowują się bardzo taktownie. Dzienniki peszteńskie doniosły, że doszło do pewnej umowy pomiędzy Rumunami siedmiogrodzkimi a Seklerami, którym Rumuni gwarantują tak narodową, jak i ekonomiczną wolność, jednak bez samodzielności, dając im szkolnictwo i własnych urzędników. Wobec rabunków Czerwonej Gwardii, a raczej odłamu ich, tzw. komunistów – spokojniejsze żywioły i zamożniejsi chłopi ułatwiają wprost agitację rumuńską i pragną jej.

Najgorzej jest pod okupacją czeską. Czesi, przeciwnie niż Serbowie i Rumuni, usuwają wszędzie wszystko co węgierskie i wprowadzają język czeski, wyłączając nawet słowacki. Ludność pragnie wprost jakiejkolwiek innej okupacji, byle nie czeskiej.

Na zachodzie[134], gdzie mieszkają [austriaccy] Niemcy, potworzyły się bandy rabujące, z którymi nawet Czesi muszą walczyć. Życie polityczne ustało zupełnie, gospodarcze zamarło wskutek wstrzymania ruchu kolejowego i zrywania szyn przez oddziały czeskie. Słowacy twierdzą, że Czesi pozabierali z fabryk maszyny i wywieźli do Czech. Regularne wojska czeskie utrzymują jaki taki porządek. Znajdują się koło Koszyc w liczbie kilku tysięcy i w okolicy Zsolna, a pod komendą [gen.] Piccioniego, koło Pozsony Czesi zajmują kraj nowymi siłami. Węgrzy uciekają w popłochu. Wśród Słowacczyzny działa ruch antyczeski, skupiają się w Miszkolcu. Przywódcami są: dr Paulik z Orawy, Wit Dworczak z Eperjes[135], dr István Dessewffy z Eperjes, kpt. Vecsey z Koszyc, dwaj bracia Collasowie i gen. Berzeviczy[136] dawny kom[endant] 7. pułku huzarów. Rząd węgierski z obawą ich popiera, bo boi się Koalicji[137]. Czesi zrażają sobie Słowaków, a [oni] tym samym automatycznie skłaniają się ku Węgrom.

„Ruska Kraina”[138]. Chce utworzyć przeciwwagę inwazji Czechów i Rumunów, sfery węgierskie nierządzące spowodowały utworzenie się w województwach północnych, zamieszkałach częściowo przez ludność ruską, tzw. Ruskiej Krainy o zabarwieniu moskalofilskiej. Rząd uznał ich oficjalnie. Nowo powstały ten twór zgłosił przystąpienie do Węgrów. Panować ma tam spokój. Czesi i Rumuni są przeciw tej Ruskiej Krainie.

Stosunki wojskowe w wolnej części Węgier.

Zorganizowanych oddziałów pod komendą oficerów prawie nie ma. Wyjątek stanowią bataliony Seklerów. Inne pułki zdekompletowane, złożone są z młodych roczników. W Budapeszcie potworzyły się rady żołnierskie, złożone przeważnie z Żydów napływowych. W Budapeszcie utrzymuje się jeszcze 32. pp i jeden pułk dawnych Honwedów. Rząd węgierski stara się złączyć poszczególne pułki po 3 do 4 w jedną

---

[134] Dziś Burgenland. Węgierska ludność została wymordowana i częściowo wywieziona przez Turków po nieudanej walce z nimi, zapoczątkowanej przez wojska palatyna Węgier hr. Zrini w 1664 r. W ich miejsce zostali osiedleni austr. Niemcy i Chorwaci. Dziś żyje tam tylko 5–9 tys. Węgrów, przeważnie w trzech miejsowościach: Unterwart (Alsóőr), Oberwart (Felsőőr) i Oberpullendorf (Felsőpulya).

[135] Eperjes (węg.), Eperies (niem.), Preszów (pol.), Prešov, dziś miasto we wsch. Słowacji, w historycznym regionie Szarys.

[136] Béla Berzeviczy (1880–1922), gen. dyw., szef Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego w l. 1919–1922.

[137] Ententa.

[138] Podkarpacka Ruś.

formację, chcąc utworzyć 6 zorgnizowanych dywizji, natrafia to jednak na trudności. Prócz pułków budapeszteńskich inne pułki powyrzucały oficerów i podoficerów, żołnierze zrabowali magazyny, rządzą się sami z pomocą lokalnych rad żołnierskich, których rozkazów jednak nie słuchają. Ostatnio 7. pułk huzarów wyrzucił oficerów, rozdrapał magazyny i spożywa resztki swych funduszy.

Brak wszędzie broni, armat nie ma zupełnie, w Budapeszcie zaledwie dwie baterie. W Wielkim Waradynie trzyma się jeszcze dawny 4. pułk Honwedów. W Kecskemecie ma być 1. pułk artylerii, dawny 34.

Korpus oficerski, bez zajęcia, rozgoryczony, żądny walki z wrogiem zewnętrznym. Oficerowie na zgromadzeniu delegatów oficerskich poszczególnych formacji (w rzeczywistości nieistniejących) oświadczyli ministrowi Jasiemu[139], że armii Węgrzy nie mają, że wojsko zdemoralizowane rozkrada magazyny i sprzedaje handlarzom. Legie oficerskie, które istniały, rząd rozwiązał. Wojsko rozpolitykowane, w koszarach odbywają się zgromadzenia, wśród strzelaniny rannych i trupów. Jedne oddziały demonstrują za rządem, inne przeciw. Agitatorzy cywilni wchodzą do koszar. Na wojsko nikt nie ma wpływu. Rząd zaczyna z lękiem patrzeć na to. Chciał demobilizować dwa najmłodsze roczniki, lecz żołnierze sprzeciwiali się temu. Minister Festetics[140], kapitan rezerwy, socjaldemokrata, stara się urządzić koszary jak najlepiej, sprowadza żołnierzom bilardy, urządza kasyna itp. Armia węgierska liczy obecnie nie więcej jak kilkadziesiąt tysięcy względnie pewnych ludzi, a amunicji mają Węgrzy dużo, broni jednak mało.

Stosunki wojskowe w okupacji. W okupacjach wojska nie ma zaupełnie. Okupanci zabierają broń, a żołnierze odchodzą do domu. Chłopi posiadają dosyć karabinów, jednak wydają je, bo okupanci karzą śmiercią za posiadanie broni. Okupowane Węgry są zatem zupełnie rozbrojone.

CAW I.301.8. NDWP, sygn. 21. Oryginał, maszynopis, s. 14 (całość).

79

1919 luty 3, Budapeszt. – Zapis wiadomości telefonicznej Czechosłowackiej Komisji Wojskowej w Budapeszcie w sprawie wydania pozwolenia na transport sprzętu wojskowego do Polski przez Czechosłowację

Wniosek o wydanie pozwolenia na transport sprzętu wojskowego do Polski przez teren Republiki Czechosłowackiej

3 lutego [1919], godz. 11.55

Podpułkownik Vix wnioskuje o wiadomość telefoniczną, czy zostanie wydane pozwolenie na transport broni oraz amunicji w celu zaopatrzenia armii polskiej przeciwko bolszewikom. Daje gwarancję, że broń ta zostanie użyta tylko przeciwko bolszewikom z Rosji w Polsce. Odnosi się do tego, że w związku z postanowieniami konferencji pokojowej w Paryżu zamieszki w Czechosłowacji są wykluczone. Transport przebiegałby na trasie Budapešt–Košice–Orlova oraz Nowý Sandec[141]. Sprzęt będzie

[139] Oskar Jászi.
[140] Sándor Festetics (1882–1956), hr., kpt. rez., min. spraw wojsk. 29 XII 1918 r. – 19 I 1919 r.
[141] Budapeszt–Koszyce–Orłów oraz Nowy Sącz.

polski lub węgierski. Koszty zużycia węgla zostaną nam zwrócone. Prosimy o odpowiedź telegraficzną oraz stanowisko rządu.

Komisja Wojskowa Budapeszt[142]

Věra Olivová, *Československo-sovětské vztahy v letech 1918–1922*, Praha 1957, dok. nr 17, s. 465. Oryginał [w:] Archiv ministerstva zahranicnich věci. Politické zprávy sekce 1919 č. 195 res.

80

1919 luty 3, Warszawa. – List gen. Tadeusza Rozwadowskiego[143] do premiera Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie linii kolejowej między Polską a Węgrami na terytorium Rusi Karpackiej (fragment)

Warszawa, 3 II 1919 r.

Stwierdziliśmy, że Węgrzy by bardzo pragnęli mieć połączenie z nami przez Łupków, już całkiem ustalone, lecz Czesi tam dziś jeszcze bruździą. Myślę, że tę linię [kolejową] jednak w ruchu utrzymać zdołamy, a przez to będziemy mieć możność łatwego sprowadzenia broni i amunicji tak nam dziś nieodzownej.

Archiwum polityczne I. Paderewskiego, t. II, *1919–1921*, oprac. Witold Stankiewicz, Andrzej Piber, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 33–34.

81

1919 luty 6, Warszawa. – Pełnomocnictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych dla delegacji polskiej do Budapesztu w celu zakupu amunicji

L. 985 KM 6 II 1919 r.

Pełnomocnictwo

Ministerstwo Spraw Wojskowych Państwa Polskiego stwierdza, że Komisja złożona z:

1) pułk. art. Ludwika Monne przewodniczącego,

2) mjr. intendenta Roberta Reymana,

3) kpt. Tadeusza Lachowickiego,

[142] Pod zapisem umieszczono dopisek: „zrealizowano zgodnie z wnioskiem". Uwagi na tylnej stronie akt: Wykonano telefon do urzędu likwidacyjnego w Wiedniu: proszę poinformować polską delegację, że w sprawie transportu broni do Polski w pełni wyjdziemy żądaniu naprzeciw. Pozwolenie ministra Klofáča, które w okresie niepewnej sytuacji politycznej zostało zawieszone, ponownie staje się ważne i można przystąpić do realizacji. Należy uzgodnić najbardziej praktyczny sposób transportu zgodnie z powyższym pozwoleniem. Rozmowa telefoniczna z Budapesztem. Rotmistrz Panucha od misji wojennej:1.Transporty broni faktycznie przeprowadza franc. misja wojsk. ppłk. Vixa. Są one więc częścią kompletnych operacji „Armii Wschodniej". 2. Sprzęt oraz broń pochodzą z zatrzymanych kontyngentów armii Mackensena. Wykonano telefon do Ministerstwa Obrony Narodowej: Proszę przekazać do Budapesztu pozytywną odpowiedź z adnotacją, że działania te są podejmowane w porozumieniu z MSZ.

[143] Tadeusz Rozwadowski-Jordan (1866–1928), gen. dyw. w st.sp. c. i k. armii; w WP od 1918 r.; szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu (III 1919–VII 1920); szef SG WP i członek Rady Obrony Państwa (22 VII 1920–2 IV 1921); gen. broni z 1 IV 1921 r.

4) ppor. inż. Jana Tejchmana z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych,

5) radcy dr. Józefa Horszowskiego z ramienia Ministerstwa Skarbu, wydelegowana celem sprzedaży węgla i odbioru kupna.

Ministerstwo Spraw Wojskowych uważa imieniem Skarbu Państwa Polskiego, że wspomnianą komisję do pertraktowania i do zawarcia umowy w celu sprzedaży węgla kamiennego, a także do zawarcia wszelkiego rodzaju aktów wymiany węgla za materiały wojskowe, a także do odbioru tych materiałów zarówno zaznacza, że do podpisania dokumentów, jako to: listów umownych potwierdzeń odbioru towarów, rozporządzeń pieniężnych itd., wystarczy podpis trzech członków Komisji, mianowicie: ppłk Ludwik Monne i 2 członków Komisji, których w porozumieniu z przedstawicielem Ministerstwa Skarbu ustanowi.

inżynier pułkownik, kierownik
Ministerstwa Spraw Wojskowych

CAW I.300.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1. Bez podpisu.

82

1919 luty 7, Warszawa. – Radiodepesza ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z prośbą o ułatwienie swobodnego przejazdu pociągu polskiej komisji, udającej się do Paryża, utrudnionego z powodu ataku oddziałów czeskich na Śląsku

10.30.I. 7 II 1919 r.

247-W-137 Warszawa 36 nr 123770 Minister Spraw Zagranicznych do Komitetu Narodowego Polskiego II bis rue Kleber, Paryż.

Komisja do spraw prac przygotowawczych kongresu pokojowego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych odpowiedzialna za dostarczenie do Paryża wszelkich materiałów niezbędnych reprezentantom Polski na kongresie nie może swobodnie podróżować z powodu ataku oddziałów czeskich na Śląsku, który przejął koleje żelazne i uniemożliwia przejazd emisariuszy rządu polskiego do Paryża. Zwracamy się z prośbą do naczelnych władz Ententy o wydanie stosownego rozkazu dotyczącego wolnego przejazdu pociągu polskiej komisji trasą Oderberg–Wiedeń lub Tromis–Tarnów–Budapeszt lub przez Niemcy lub wreszcie Danzig[144] i Danię. Zwracamy się z prośbą o niezwłoczne przekazanie odpowiedzi do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie – prezydent, premier Paderewski.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Maszynopis, s.1.

[144] W oryginale dokumentu w jęz. franc. Danzig – Gdańsk.

83

1919 luty 10, Budapeszt. – Raport (nr 4) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do szefa Oddziału VI Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczący utrudnień w transporcie materiału wojennego

Polski Att. Wojskowy w Budapeszcie [Budapeszt, 10 II 1919]
L. 4.

Sprawa przewozu amunicji w ilości 30 wagonów naboi piechotnych (ok. 10 mln sztuk) natrafia jeszcze na trudności ze strony Czecho-Słowaków, którzy wprawdzie dali pozwolenia na przewóz broni, jednakże zwlekają z odpowiedzią wolnego przejazdu przez terytorium czeskie pociągom węglowym, bez którego pozwolenia rząd węgierski absolutnie nie zezwoli na wysyłkę pociągu z amunicją. Oczekuję odpowiedzi lada dzień, bo urgens telegraficzny do Pragi został wysłany, tak przez ppłk. Vixa, jak też angielskiego płk. Cunninghama, z prośbą o telegraficzne zatwierdzenie tej kwestii! Zresztą transakcja z rządem węgierskim i firmą Manfreda Weissa jest zupełnie załatwiona i sądzę, że w ciągu bieżącego tygodnia uda mi się dwa pociągi wyprawić, z amunicją lub bronią pochodzące z armii Mackensena, a mianowicie: 13 tys. karabinów, 300 kulomiotów i plus 2 000 000 naboi piechotnych niemieckich, oprócz tego 212 armat 77 cm wz. 1917 i 1200 pocisków armatnich, 4 armaty 10.5 cm i 300 pocisków (bez prochu)[145]. Armaty są bez przyborów mierniczych, które zostały w swoim czasie przez Niemców zdemontowane. Broń Mackensena dostarcza wprost misja francuska, według umowy za 1 wagon broni 8 wagonów węgla. Tej wysyłce nic nie stoi na przeszkodzie, ponieważ nie dotyczy ona rządu węgierskiego. Jednakże i ta wysyłka idzie oporem, ponieważ broń mackensenowska rozrzucona jest po całych Węgrzech, częściowo uległa zniszczeniu i rozkradzeniu, a większość znajduje się w opłakanym stanie.

Dowództwo francuskie na Bałkanach (Commandement français de l'armée d'Orient) przysłało telegraficznie rozkaz do ppłk. Vixa, aby stanowczo zabronić wysyłki broni z Austrii lub Węgier do Ukrainy. Stało się to prawdopodobnie na moje pisemne przedstawienie niebiezpieczeństwa grożącego Polsce ze wschodu. List odpowiedni wystosował dziś ppłk Vix do rządu węgierskiego, zakazując wywozu broni do Ukrainy. Ponieważ jednak nie można dowierzać rządowi węgierskiemu, szczególnie w kwestii bardzo łakomej wymiany towarów za broń, uważam absolutnie konieczne utrzymanie człowieka zaufanego w Munkaczu[146] celem sygnalizowania, względnie zatrzymania i kontrolowania transportów z Węgier do Ukrainy. Upraszam w tej sprawie o szybką decyzję i wydanie polecenia. Odpowiednią placówkę mogę zorganizować. Faktem jest, że przed paru tygodniami Ukraińcy otrzymali 4 wagony amunicji z Węgier w zamian

[145] Według raportu ppłk. Vixa z 14 II 1919 r., do tego dnia wysłał on do Polski 14 tys. kb, 220 KM, 4 mln sztuk amunicji piechoty i artylerii do różnych kalibrów. Materiał wojenny pochodził z rozbrojonej na Węgrzech armii Mackensena (został przekazany Polsce do marca 1919). Zob. też przyp. 6, s. 36. Zob.: S. Vadász, *Vix i Károlyi*, „Hadtörténelmi Közlemények" 2/1969; Béla Barkóczy-Klopsch, *Der Heimzug der Armee des Generalfeldmarschalls von Mackensen durch Ungarn, nach dem Zusammenbruch*, Budapest 1928.

[146] Mukaczewo (dawniej Munkacz), Munkács (węg.), Mukačevo (słow. i czes.), Mukaczewe (ukr.), dziś miasto rejonowe w obwodzie zakarpackim Ukrainy.

za naftę. Cała kwestia ukraińska dotąd jeszcze otoczona jest mgłą i niepewnością co do przyszłego uznania Ukrainy przez Ententę.

Ukraińcy pracują chytrze i imponują szczególnie Entencie ilością ludności zamieszkującą Ukrainę. Wystosowałem w tej sprawie odpowiedni memoriał do gen. Berthelota do Budapesztu, który przy najbliższej sposobności prześlę. Wskazując na panujący bolszewizm na Ukrainie, na mordowanie Polaków i na całość jako na dzieło niemieckie w celu uzyskania sobie terenu kolonizacyjnnego na przyszłość. Podałem równocześnie plan, aby armia rumuńska przedłużyła swą linię na północ mniej więcej w kierunku na Tarnopol z możliwością połączenia się z armią polską. Byłaby to niejako wtedy jedna linia ciągła przeciw bolszewikom, a zarazem zmusiłaby Ukraińców od cofnięcia się spod Lwowa. Plan ten został przychylnie przyjęty przez tutejszego delegata armii rumuńskiej i przesłany do decyzji gen. Berthelotowi.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP. Attaché wojskowy RP w Wiedniu, sygn. 7749. Odpis, kopia maszynopisu, s. 3. Maszynopis został sporządzony w Attachacie Wojskowym RP w Wiedniu i wysłany do Warszawy. Raport odręczny sporządzony przez rtm. Jerzego Potockiego znajduje się w teczce obok.

84

1919 luty 11, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Vőrős Ujság" pt. „Broń przeciwko rewolucji proletariackiej"

„Rosyjscy komuniści są bliżsi nam niż światowa burżuazja" – mówił z jezuickim spojrzeniem Jakab Weltner na kongresie partii socjaldemokratycznej, ale jednak minister handlu Ernő Garami poza kolejnością i szybko wysłał broń dla polskich kontrewolucjonistycznych ugrupowań, walczących przeciwko władzy sowieckiego proletariatu.

Nie krzywdzimy ani nie osądzamy bez powodu nikogo, z tego względu też nie naśladujemy wodzów węgierskiej partii socjaldemokratycznej.

Teraz też podajemy do publicznej wiadomości pisma oficjalne, ale nie odważymy się ich ocenić, bo język węgierski jest zbyt ubogi, aby opisać tak skrajną podłość i bezzasadność.

Oto dokumenty:

Ministerialna Komisja Rozejmowa, Nr 1597/919, Budapeszt, 22 I 1919 r.

Dla Dyrekcji Kolei Państwowej w Budapeszcie

Według powiadomień francuskiego kpt. Verniera[147], rząd węgierski za każdy przewieziony wagon niemieckiej broni dla Polaków, dostaje osiem wagonów węgla. Tym sposobem wagony jadące do Polski z niemiecką bronią dostają francuskie napisy. Prosimy o uwzględnienie tego zawiadomienia.

Szully

Po transkrypcji Ministerialnego Komitetu Rozejmowego przyszedł pilny nakaz Dyrekcji Kolei Państwowych o numerze Ig. 25.040. 3 II [1919]:

„Według komunikatu Ministerialnej Komisji Rozejmowej, rząd węgierski za każdy wysłany do Polski wagon niemieckich naboi dostaje osiem (8) wagonów węgla. Tym

[147] Członek Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie.

sposobem jadące do Polski wagony z niemieckimi nabojami będą miały francuskie napisy. Należy zadbać o bezproblemowy przewóz wymienionego ładunku.

Dyrektor sekcji handlowej, [nieczytelny podpis]"

Te dwa rozporządzenia świadczą o tym, jak bardzo ważny jest los proletariatu rosyjskiego dla socjaldemokratycznych ministrów rządu ludowego. Ten sam rząd, który przekazał na ręce bestii Ententy rosyjski komitet jeńców wojennych w Budapeszcie, uzbroi teraz polskich kontrewolucjonistów, żeby mogli skuteczniej walczyć przeciwko braciom rosyjskim walczącym o wolność światowego proletariatu.

Niech żyją socjaldemokratyczni ministrowie zaprzyjaźnieni z kontrrewolucją.

„Vőrős Ujság" (Gazeta Czerwona), 11 II 1919 r., R. I, nr 23.

85

1919 luty 12, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Vőrős Ujság" pt. „Pacyfizm [Węgierskiego] Rządu Ludowego"

„Vőrős Ujság" opublikowało dane na temat handlowej transakcji broni dla polskich rewolucjonistów, która jest realizowana przez najemników węgierskich francuskiego imperializmu. O tym już nawet nie wspominamy, że ten handel bronią wskazuje na to, że rząd ludowy wspiera kontrrewolucję burżuazji rosyjskiej, polskiej i ukraińskiej, a nie rosyjski proletariat. Ale musimy wskazać na to, że ten przekaz broni uderza w twarz temu pacyfizmowi, który wylewa się z ust Mihalya Károlyiego przy uwielbieniu Wilsona.

Polska burżuazja walczy kontrrewolucyjnie nie tylko z polskim i rosyjskim proletariatem, ale goni do walki nieświadomą część polskiego proletariatu przeciwko ukraińskiemu proletariatowi, aby rozwiązać problemy gospodarcze z ukraińską burżuazją. Węgierski rząd przekazuje broń na cele wojenne dla polskiej burżuazji imperialistyczno-kontrrewolucyjnej. Da broń tak samo, jak dał amunicję ukraińskiej burżuazji. Rząd ludowy postępuje w sposób taki jak Krupp, który dla własnego profitu uzbroił nawet rosyjski carat.

Krupp nie przedstawił się jako pacyfista, natomiast rząd ludowy okłamuje, że nim jest. W tej chwili węgierski kapitalizm jest na tyle rozbity, że nie może na własny rachunek kontynuować imperialistycznej polityki, czyli głosić pokój i dawać broń polskiej i ukraińskiej burżuazji w celu mordowania proletariatu.

To jest pacyfizm i rewolucyjny rząd ludowy! Nie usprawiedliwa tego fakt, że w zamian za broń, mordującą proletariat, dostaje węgiel. Chcą oszukać węgierski proletariat węglem, ale nie wierzymy, że po doświadczeniach wojen rabunkowych imperializmu istnieje jeszcze proletariusz, który chciałby mieć węgiel za cenę krwi swoich proletariackich braci, i którym i tak ogrzewamy przede wszystkim maszyny kapitalistycznych profitentów.

Czyli handel transportami broni jest handlem kapitalistów na stratę proletariatu.

Każda międzynarodówka, która nie objawia się w czynach rewolucyjnych jest kłamstwem, tak jak cały pacyfizm jest kłamstwem, istnieje tylko jedna międzynarodówka, ta która opiera swoją jedność na rewolucji proletariatu, na międzynarodowym proletariacie. Formą tej jedności jest międzynarodowa dyktatura proletariatu.

„Vőrős Ujság" (Gazeta Czerwona), 12 II 1919 r., R. I, nr 24.

86

1919 luty 13, Praga. – Telegram szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do francuskiego delegata w Pradze z informacją o transportach ze sprzętem wojskowym do Polski i zgodzie na przejazd przez terytorium Czechosłowacji

Odpis! Przekład Praga, 13 II 1919 r.
Ministerstwo Obrony Narodowej
Wydział Techniczny

Podpułkownik Vix do francuskiego delegata w Pradze ag.e. Budapest 49 2/2.19. nr 709/2 s.

I. Francuska komisja kontrolna wysłała w dniu 18 stycznia [br.] pociąg ze sprzętem wojskowym do Polski. W związku z poważną sytuacją, w której Polska się znajduje, oraz koniecznością dostarczania broni jej armii komisja przygotowuje wysłanie nowych pociągów ze sprzętem wojskowym.

II. Pociągi te będą musiały przejeżdżać przez terytorium Czechosłowacji.

III. Rząd Czechosłowacji oznajmił, że komisja mieszana wyda pozwolenie na przejazd każdego pociągu.

Věra Olivová, *Československo-sovětské vztahy*, op.cit., dok. nr 18, s. 466–467.

87

1919 luty 14, Wiedeń. – Radiodepesza pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego[148] do szefa Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca niekorzystnych umów zawartych z firmami niemieckimi

Wiedeń, 14 II 1919 r.

Umowy zawarte przez Pełnomocnika Wojskowego z rządem Austrii niemieckiej z firmami Steyer i Hirtenberger minister wojny zatwierdzić nie może z powodu niekorzystnych warunków umowy i niemożności dostawy niektórej części żądanych rekompensat żywnościowych.

CAW I.303.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

[148] Adam Nowotny-Lachowicki-Czechowicz (1865–1936), gen. bryg. c. i k. armii; pełnomocnik wojsk. RP w Wiedniu (XI 1918–VII 1919); gen. dyw. (z VI 1919); dca 13. DP (IX 1920–VIII 1922); od VIII 1922 r. w st.sp.

88

1919 luty (po) 18, Budapeszt. – Raport por. Pierre'a dla ppłk. Guepereau, dowódcy Pułku Piechoty Spahisów Marokańskich, informujący o utrudnieniach w konwojowaniu pociągu z amunicją jadącego do Polski przez terytorium Węgier

[Budapeszt, (po) 18 II 1919]

Jako osoba odpowiedzialna za konwojowanie pociągu z amunicją jadącego do Polski, zdaję sprawę, jak podczas całej trasy przez terytorium Węgier byłem narażony na różne szykany:

Wyjazd z Ragos[149] 15 lutego o godz. 22.00

Przyjazd do Garadnej[150] 16 lutego o godz. 20.00

Dowódca dworca na tej stacji nie zezwala na odjazd pociągu, uzasadniając, że lokomotywa nie może przekroczyć tej granicy.

Telegrafuję do rządu czechosłowackiego w Kassa. Z ogromnymi trudnościami ten ostatni obiecuje nam lokomotywę (strajk generalny transportu), która dociera wreszcie nazajutrz o godz. 17.00.

Garadna 17 lutego o godz. 17.00

W chwili odjazdu dworzec w Garadnej otrzymuje z Miskolca[151] (rząd węgierski) rozkaz opóźnienia odjazdu pociągu z amunicją, aby przepuścić inny pociąg, pociąg jest konwojowany i wreszcie otoczony przez grupę 50 czy 60 żołnierzy węgierskich uzbrojonych w pistolety i karabiny maszynowe, którzy wystrzeliwują kilka pocisków w stronę lokomotywy. Pociąg musi się zatrzymać. Potem pojawia się żołnierz sowiecki, który udaje, że pociski były przeznaczone dla Czechosłowaków i kategorycznie odmawia nam odjazdu. Lokomotywa czechosłowacka odjeżdża sama do Kassy.

Garadna 17 lutego o godz. 19.00

Dworzec w Miskolcu wydaje telegraficzny rozkaz, aby zezwolić nam na kontynuowanie podróży, ale jest ostrożny, jeśli chodzi o wysłanie lokomotywy. Ponownie telegrafuję do Kassy. Obiecują mi lokomotywę nazajutrz o godz. 12.00.

Podczas tego przystanku nie mogłem wysłać żadnego telegramu do Budapesztu.

Garadna 18 lutego o godz. 14.00

W momencie odjazdu, oficerowie węgierscy z silną eskortą wchodzą do wszystkich wagonów, mimo że są zapieczętowane.

O godz. 16.00 wreszcie wyruszamy do Kassy.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/920. Odbitka maszynopisu, bez podpisu, numeracji i datowania.

[149] Ragos, prawdopodobnie przekręcona nazwa dworca towarowego Rákos w Budapeszcie.

[150] Garadna, wioska przy linii kolejowej Budapeszt–Miszkolc–Koszyce–Tarnów–Kraków przed granicą węgiersko-słowacką po stronie węg.

[151] Miszkolc (pol.), Miskolc (węg.), dziś czwarte co do wielkości miasto Węgier.

89

1919 luty 22, Budapeszt. – Depesza szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej na Węgrzech ppłk. Ferdinanda Vixa do rządu polskiego informująca o cofnięciu zezwolenia rządu czechosłowackiego na przejazd przez ich terytorium materiałów wojennych do Polski

Odpis Pol. nr. 2080/19 Przyszło: 22 II 1919 r.
Ref. D.III.

Podpułkownik Vix Budapeszt do rządu polskiego w Warszawie, nr 20/30.

Primo: Zostałem poinformowany, że rząd w Pradze nie zezwala dłużej na przejazd trasą Miskolc–Kassa–Sandez[152].

Secundo: Nie otrzymałem żadnego oficjalnego zawiadomienia o tej zmianie.

Tertio: Nie jestem w stanie skontaktować się szybko z rządem czeskim.

Quatro: Proszę o nawiązanie bezpośredniego porozumienia z rządem w celu definitywnego ustalenia planu podróży pociągów z materiałami wojennymi i pustych wagonów jadących do Polski i pociągów z węglem i pozostałych, wracających bezpośrednio, które do czasu osiągnięcia porozumienia nie będą wozić materiałów wojennych.

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 107. Maszynopis, s. 1.

90

1919 luty 25, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z informacją o sytuacji politycznej na obszarze dawnej monarchii austro-węgierskiej

Nr D. 2106/19. Warszawa, 25 II 1919 r.

Wedle nadchodzących wiadomości rośnie na obszarze dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej opozycja przeciw planom imperialistycznym Czech. W miarę wzrastania nieufności do Czech ludności słowackiej, Jugosłowian i Węgrów, dokonywa się zbliżenie tych narodów do Polski. Raport agenta naszego w Budapeszcie (z dn. 28 I [1919]) donosi, że specjalna delegacja słowacka wyjechać miała do Warszawy celem porozumienia się z rządem polskim i tylko przerwa w komunikacji wyjazd jej opóźniła. Károlyi kilkakrotnie podkreślał chęci i plany Węgrów zbliżania się do Polski w kombinacji politycznej dla wspólnej ochrony od Czechów i Rusinów. W kwestii Spiszu i Orawy Węgry zajmują stanowisko nam życzliwe. Również i cała inteligencja słowacka jest polonofilsko usposobiona wbrew usilnej agitacji kleru, który pozostaje zupełnie pod wpływami czeskimi.

Jak widać, otwierają się tu szerokie perspektywy dla akcji dyplomatycznej jak i dla propagandy naszej. Z uwagi na politykę Ententy przesłanką być muszą wszelako dokładne dane co do zamiarów i dyspozycji państw sprzymierzonych, zwłaszcza

[152] Miszkolc–Koszyce–Nowy Sącz.

wobec Węgrów. Raporty nasze twierdzą, że o ile Francja staje raczej na stanowisku czeskim i bardzo antymadziarskim, to Stany Zjednoczone, Włochy i częściowo Anglia w znacznej mierze zbliżyły sie ostatnio do Węgrów.

Mając na uwadze niebezpieczeństwo czesko-ruskiego korytarza wzdłuż Karpat, zechcą Panowie udzielić nam szczegółowych informacji i zakomunikować wnioski swoje w powyższych sprawach.

W szczególności o dane prosimy odnoszące się do stanowiska poszczególnych państw Ententy do Węgier i o informacje o stosunku Rumunii do spraw węgierskich.

Za ministra: Wróblewski

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Oryginał, maszynopis, s. 1,5, podpisany przez Wróblewskiego.

91

1919 luty 27, Budapeszt. – Protokół z zeznania złożonego przez węgierskiego sierż. Eugena Ballę, zamieszkałego w Budapeszcie w Koszarach Radeckiego, o pobycie w niewoli czeskiej

Obecny: mjr Tabaczyński[153], por. Ogorzałek, podpor. Firlejczyk jako przewodniczący

Przedmiot: Sierżant marynarki Eugen Balla melduje się dzisiaj w dniu 27 II [1919] o godz. 2.30 w kancelarii polskiego miejsca zbiórki w Budapeszcie ulica Thőköly 3.I. i z własnej inicjatywy zeznaje do protokołu, co następuje. Wówczas podczas walk Węgrów z Czechami pod Tirnau dostałem się do niewoli czeskiej i przez trzy miesiące byłem w niewoli, a na koniec internowano mnie w Josefstadt w Czechach. Z powodu zaistniałych okoliczności przybyłem przedwczoraj w dniu 25 II [1919] znów do Budapesztu. W Josefstadt znajduje się w chwili obecnej 576 polskich jeńców wojennych, którzy zostali przez Czechów wzięci do niewoli pod Oderbergiem pod koniec stycznia lub na początku lutego. My polscy jeńcy wojenni przybyliśmy w pierwszych dniach lutego i po drodze zostaliśmy całkowicie obrabowani przez Czechów. Ci ludzie są w bardzo złym stanie, dzienne wyżywienie składa się z buraków pastewnych i solonych śledzi oraz małej porcji chleba. Zakwaterowanie jest bardzo złe, baraki drewniane, które trudno ogrzać, jeden koc. Ludzie musieli wykonywać ciężkie prace i nie dostawali żadnego wynagrodzenia, znęcano się nad nimi i bito ich. Ludzie byli bardzo nieszczęśliwi i prosili mnie, abym interweniował u polskich władz, żeby mogli tak szybko jak to możliwe powrócić z tej niewoli do domu.

Z jeńców znam tylko dwa nazwiska i są to: zastępca oficera Stanisław Wielopolski i były jednoroczny ochotnik kapral medycyny Alojzy Czajkowski, obydwoje z Czech.

Poświadczam zgodność moich zeznań podpisem.

Eugen Balla
[nieczytelny podpis]
Mjr Tabaczyński

[153] Zob. dok. 173, przyp. 281.

[pieczęć Komendy Stacji Zbornych Wojsk Polskich]
Budapest, VI. Thőkőly út 3.I.

Do pełnomocnika wojskowego w Wiedniu

Budapeszt, 27 I 1919 r.

Przesyła się do wiadomości i odpowiedniego zarządzenia.
Tabaczyński mjr

Weszło do biura pełnomocnika wojskowego państwa polskiego w Wiedniu 5 II 1919 r.
L.1348/a.w. Eksp.
Wysłać oba odpisy 1) NDWP w Warszawie, 2) Dow. Gen. Okr. w Krakowie.
Przekładam do wiadomości i prośbą o dalsze zarządzenie.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Oryginał, rękopis, s. 2. Z własnoręcznymi podpisami.

92

1919 luty 27, Lozanna. – Doniesienia Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie o okrucieństwach Czechów w Cieszyńskiem

Centralna Agencja Polska w Lozannie — Lozanna, 27 II 1919 r.
Piętnuje zbrodnie czeskie na Śląsku

Organ czeskich socjalistów z Pragi „Pravo Lidu" publikuje m.in., co następuje:

„Niedawno podnieśliśmy głos przeciwko szowinizmowi i imperializmowi oraz brutalności i agresji, których dopuściło się nasze wojsko [...] podczas okupacji Kraju północnoczeskiego i Słowacji.

Dziś, docierają do nas nowiny potwierdzające, że w regionie Cieszyna odegrały się sceny jeszcze straszniejsze.

Niech to się skończy! Wołamy, bo faktem jest, że w regionie Cieszyna wiesza się ludność cywilną i dochodzi do aktów barbarzyństwa..."

Czytamy w „Kurierze Polskim" z 17 lutego następujący komunikat czeskiego biura prasowego: „»Pravo Lidu« publikuje, w swoim wydaniu wieczornym, że podczas konferencji czeskich socjalistów, partia robotnicza 16 lutego w Pradze stanowczo zaprotestowała przeciwko rozlewowi krwi przedstawicieli klasy robotniczej na Słowacji i na Śląsku oraz przeciwko ograniczeniu wolności prasy i prawa do zgromadzeń w ich kraju".

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 1003. Egz. powielony, s. 1.

93

1919 luty 28, Cieszyn. – Depesza gen. Franciszka Latinika[154] do delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński bar. Stanisława Dangla[155] dotycząca ustalenia nowej trasy pociągów z materiałem wojennym sprowadzanym z Węgier

Odpis!
D. 2080/19/III. 28 II 1919 r.

Ppłk Vix zawiadamia, że Czesi nie zgadzają się na przewóz materiałów wojennych z Budapesztu drogą Miszkolc–Koszyce–Nowy Sącz. stop. Konieczne jest ustalenie drogi dla pociągów z materiałem wojennym sprowadzanym z Węgier. stop. Węgiel dla przewozu i rekompensacyjny musi iść tą drogą. stop. Należy zostawić zabezpieczenie węgla dla Polski nie tylko na spożycie, ale i konieczne kompensaty. stop. Porozumienia co do przewozu broni pilne, bo Vix czeka z wysyłką. stop.

Za ministra: Okęcki

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 107. Maszynopis, s. 1.

94

1919 marzec 1, Budapeszt. – Pismo szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do premiera Dénesa Berinkeya[156] w sprawie szykan, na jakie narażone są na terytorium Węgier eskorty francuskie konwojujące pociągi z amunicją do Polski

Sojusznicza Misja Wojskowa przy Rządzie Węgierskim
Nr 425/38

Budapeszt, 1 III 1919 r.

Ekscelencjo,

Mam zaszczyt przedstawić niniejszym Waszej Ekscelencji kopię raportu opracowanego przez por. Pierre'a, odpowiedzialnego za eskortowanie pociągu z amunicją wysłanego przez Misję do Polski[157].

Nie mogę tym razem przyjąć prostych wyjaśnień.

Szykany, na jakie władze węgierskie naraziły eskortę francuską, dowodzoną przez oficera, przekraczają wszelką miarę.

---

[154] Franciszek Ksawery Latinik (1864–1949), płk c. i k. armii; w czerwcu 1919 r. awansowany do stopnia gen. dyw., w l. 1918–1919 dca Okręgu Wojskowego w Cieszynie, dca 6. DP, 7. DP, Frontu Śląskiego, od lutego do sierpnia 1920 r. przedstawiciel WP przy Komisji Graniczno-Plebiscytowej w Cieszynie, w sierpniu 1920 r. dca 1. Armii, a od września 1920 r. dca Grupy Operacyjnej w składzie 6. Armii operującej na Podolu.

[155] Stanisław Dangel, Delegat Rządu Polskiego na Obszary Plebiscytowe z siedzibą w Cieszynie; następcą jego 17 III 1919 r. został Władysław Günter.

[156] Dénes Berinkey (1871–1944), prawnik, adwokat, dyrektor Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości, premier tymczasowy 11–18 I 1919 r., premier 18 I–21 III 1919 r.

[157] Zob. dok. 88.

Pociąg był nie tylko kilkakrotnie zatrzymywany, ale też węgierscy wojskowi pozwolili sobie na wygrażające gesty, a oficerowie węgierscy nie bali się naruszyć pieczęci, którymi opatrzone były wagony, i weszli do nich.

Podobne nieprzyjemności napotykały każdego dnia inne konwoje organizowane przez misję, mimo że były eskortowane przez wojskowych.

Jeżeli chodzi o ostatni incydent, o którym doniosłem Waszej Ekscelencji, dotyczący pociągu z tłuszczem dla dowództwa czechosłowackiego, zostałem poinformowany, że zostały podjęte środki w celu uspokojenia zbytnio podekscytowanej ludności. Ostatni incydent pokazuje wyraźną stronniczość: niektóre władze bezsprzecznie postanowiły systematycznie blokować wszystkie konwoje, które zostały zorganizowane pod moją pieczą.

Pragnę zawiadomić Waszą Ekscelencję, że nie mogę dłużej tolerować podobnych poczynań. Zwracam się do rządu węgierskiego z prośbą o pilne odszukanie winnych blokady i poinformowanie mnie o podjętych wobec nich sankcjach.

Ponadto wymagam, jako zadośćuczynienie za wyrządzone szkody, niezwłocznej dostawy do komisji 4 mln nabojów.

Proszę wreszcie rząd [węgierski] o wydanie oficjalnego rozkazu usunięcia wszelkich przeszkód dla składów [kolejowych] organizowanych przez komisję i konwojowanych przez eskorty francuskie.

Każdy kolejny incydent tego rodzaju będzie uważany nie tylko za naruszenie klauzuli o zawieszeniu broni, co poważny zamach na armie sojusznicze.

Z wyrazami szacunku,
Vix mp.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/1920. Odbitka maszynopisu, bez podpisu.

95

1919 marzec 1, Budapeszt. – Pismo premiera Dénesa Berinkeya do szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa informujące o usunięciu wszelkich przeszkód dla pociągów konwojowanych przez eskorty francuskie

Budapeszt, 1 III 1919 r.

Szanowny Panie Podpułkowniku,

Potwierdzam odbiór Pańskiej dzisiejszej noty 425/3S dotyczącej pociągu z amunicją wysłanego przez Misję do Polski. W odpowiedzi pragnę poinformować Pana, że minister wojny niezwłocznie wydał rozkaz otwarcia śledztwa w sprawie przytoczonej przez por. Pierre'a w raporcie.

Z pewnością poinformuję Pana o wynikach śledztwa w stosownym czasie. Jednocześnie, pragnę Pana zapewnić, że rząd [węgierski] postanowił wezwać do odpowiedzialności wszystkie organy i osoby, które, bez upoważnienia, dopuściły się czynów zagrażających bezpieczeństwu składu lub eskorty.

Osoby odpowiedzialne zostaną należycie ukarane, a szkoda, jeżeli do niej doszło, zostanie zrekompensowana.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że domniemane szykany nie były podyktowane rozkazami rządu. Pozwalam sobie z drugiej strony przypomnieć, że wszystkie transporty organizowane przez Misję do chwili obecnej, wyruszyły do miejsca przeznaczenia pomimo wszelkich trudności.

W tych warunkach, rząd węgierski odcina się od wszelkiej odpowiedzialności za incydent i tym samym nie zlecił wysłania 4 mln pocisków, zwłaszcza że z raportu por. Pierre'a nie wynika, aby incydent spowodował jakąkolwiek szkodę.

Konsekwentnie, roszczenie nie powinno mieć charakteru roszczenia odszkodowawczego, a roszczenia kary za indywidualne działania, za które rząd węgierski nie będzie ponosił zbiorowej odpowiedzialności (art. 50 Rozporządzenia dotyczącego lojalności i zwyczajów wojny naziemnej).

Na koniec, rząd oświadcza, że jest gotów, w możliwie najkrótszym czasie, wydać oficjalny rozkaz usunięcia wszelkich przeszkód dla składów [kolejowych] organizowanych przez Misję i konwojowanych przez eskorty francuskie.

Proszę przyjąć, Panie Podpułkowniku, wyrazy mojego głębokiego szacunku.

Dr Denis Berinkey m.p.
Premier
Republiki Węgier

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/920. Odbitka maszynopisu, bez podpisu.

96

1919 marzec 3, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych Vilmosa Bőhma[158] do ministra spraw zagranicznych Mihálya Károlyiego w sprawie delegacji polskiej mającej przejąć i przetransportować do Polski amunicję po armii marsz. polnego Augusta von Mackensena

Ministerstwo Spraw Wojskowych
5128 sz.
eln.8-1919.

Budapeszt, 3 III 1919 r.

Mam zaszczyt przekazać do wiadomości raport Delegata Ministra Spraw Wojskowych Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Warszawie.

„Nowy rząd polski wprowadził w życie powszechną służbę wojskową na obszarze dawnego państwa polskiego i jeden rocznik już został powołany do służby. Da się zauważyć gorące przygotowanie wojskowe. Wielki jest brak broni, amunicji, mundurów.

Delegacja polska pod kierownictwem płk. art. Monnego, składająca się z siedmiu oficerów, wyjechała na Węgry, aby przejąć i przetransportować do Polski część amu-

[158] Vilmos Bőhm (1880–1949), mechanik, członek związków zawodowych i kierownictwa Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej. Wicemin. (4 XI 1918–19 I 1919), nast. min. spraw wojsk. 19 I–21 III 1919 r. W czasie Węgierskiej Republiki Rad komisarz ludowy ds. wywłaszczeń, jeden spośród pięciu komisarzy ludowych Armii Czerwonej, dca armii za Cisą, nast. poseł w Wiedniu. Od upadku Węgierskiej Republiki Rad (1 VIII 1919) na emigracji do 1945 r.

nicji odebranej armii Mackensena. Bolszewicy dotarli do Grodna, a niektóre bandy do Białegostoku. Ruch kolejowy przez Chełm do Kowla możliwy, ponieważ Niemcy opuścili miasto Kowel".

Przekazano: Panu Ministrowi SZ, Delegacji Rozejmowej i 5 dep. Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Za rozporządzeniem ministra: mjr Orphanidesz

MOL K63-Kům.pol.-1929-17/7-001285. Oryginał, maszynapis, s. 1, z własnoręcznym podpisem mjr. Orphanidesza.

97

1919 marzec 3, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczące wyjazdu delegata wojskowego Sztabu Generalnego do Budapesztu

Nr D.2373/19 3 III 1919 r.
Odpis!

Z uwagi na wyjazd delegata wojskowego Sztabu Generalnego do Budapesztu, Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje następujące uwagi:

Ze względu na okupację kraju przez wojska Ententy oraz międzynarodową sytuację Węgier, delegat wojskowy może być w tej chwili przydzielony wyłącznie do misji pułkownika[159] Vixa i ograniczyć musi swoje urzędowe funkcje li tylko do stosunków z francuskim wysłannikiem. Z tych powodów formalnej natury musi więc akcja polityczna być ograniczona do informowania i rokowań z szefem misji francuskiej. Nie wyklucza to jednak możliwości, by delegat wojskowy polskiego Sztabu Generalnego stał się w ramach interesu polskiego i aktualnej sytuacji politycznej orędownikiem pewnych wspólnych spraw polsko-węgierskich.

1) Kwesti rozmaitych roszczeń terytorialnych na terenie dawnych Węgier winien delegat podkreślić najsilniej zasadę narodowościową i samostanowienia, mając specjalnie na oku jej wybitną wartość dla rewindykacji Spiszu i Orawy.

2) W sprawie przyszłych stosunków polsko-węgierskich wytyczne winny zmierzać do uzyskania od kongresu pokojowego wspólnych granic między Polską a Węgrami na jak największej przestrzeni (co najmniej na linii Stryj–Ławoczne–Munkacs), która nam jest ze względów strategicznych i gospodarczych potrzebna.

3) W tej samej mierze poprzeć należy akcję Węgrów przeciwko terytorialnej ekspansji Czechów wzdłuż Karpat i utworzeniu korytarza łączącego Czesko-Słowacką Republikę z Ukrainą. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Polska zdecydowana jest wystąpić przeciwko zaborczości i imperializmowi Czechów w tej zwłaszcza sprawie.

4) Ze stanowiska interesów polskich nieporządane byłoby również wytworzenie korytarza łączącego Czechów z Jugosławią na linii Pressburg–Zagrzeb. W sprawie tej zasłonić się można zasadami Wilsona i pójść razem z Włochami, które są bezpośrednio w niej

[159] Podpułkownika.

zaangażowane. Unikać wszelako należy bardziej kategorycznych wystąpień w tej materii, mając na oku możliwość pewnych kompensacji, które by na północnych Węgrzech Polska, w zamian za urzeczywistnienie projektu tego od konferencji pokojowej, uzyskać mogła.

5) Zachować należy rezerwę i zastrzeżenia w sprawie planowanego korytarza łączącego Czechy z Rumunią wzdłuż Karpat. Będzie rzeczą delegata Sztabu Generalnego zbadać przede wszystkim, w jakiej mierze projekt aprobowany został przez mocarstwa Ententy i ile popierany jest przez Rumunię, w każdym jednak razie wskazać należy i w tym związku jako optimum granicę wspólną.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Mikrofilm 20824; pod tą samą sygnaturą też maszynopis, odpis, s. 1,5.

98

1919 marzec 3, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych Vilmosa Bőhma do premiera Dénesa Berinkeya informujące o nowym rządzie polskim, na czele którego stanął Ignacy Jan Paderewski, i stosunkach polsko-węgierskich

Minister Spraw Wojskowych — Budapeszt, 3 III 1919 r.
4128/eln.8-1919
Wpłynęło do Prezydium Rządu: 9 III 1919 r.

Mam zaszczyt przekazać do wiadomości raport w streszczeniu węgierskiego kierownika punktu odbioru jeńców wojennych w Krakowie kpt. Matavánszkyego z dnia 12 II [1919]:

Na początku stycznia Paderewski, przyjaciel Wilsona, delegat Ententy w Warszawie wrócił do kraju wśród okrzyków radości i zachwytu. Od jego powrotu ataki Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, którego Paderewski był członkiem, na gabinet Moraczewskiego[160] były coraz energiczniejsze i w końcu gabinet zmuszono do dymisji.

Władza w Polsce przeszła z rąk partii radykalno-socjalistycznej w ręce narodowych demokratów (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne), do których przyłączyli się także ludowi demokraci, a Piłsudski jako przedstawiciel najwyższej władzy w Polsce zlecił Paderewskiemu tworzenie rządu.

W nowym gabinecie Paderewski objął stanowisko premiera i tekę ministra spraw zagranicznych, a inne stanowiska w rządzie obsadził narodowymi demokratami i ludowcami. Socjaliści nie byli obecni w rządzie Paderewskiego.

Ton nadawali narodowi demokraci, partia, która ciągle sympatyzowała z Ententą, a w Paryżu utrzymywała Komitet Narodowy [Polski] z Dmowskim[161] na czele, wpływający poprzez swoich popleczników w rządzie francuskim na polski rząd w Warszawie.

[160] Jędrzej Moraczewski (1870–1944), polityk socjalistyczny; premier Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej (18 XI 1918–16 I 1919).

[161] Roman Dmowski (1864–1939), polityk, współtwórca i przywódca Narodowej Demokracji; współtwórca i w l. 1917–1919 prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu; w imieniu Polski podpisał traktat wersalski; przeciwnik J. Piłsudskiego i jego federalistycznego programu, zwolennik państwa narodowego.

Ententa, która nie chciała nawiązywać kontaktów z radykalnie socjalistycznym rządem Moraczewskiego, miała dzięki premierowaniu Paderewskiego upragniony demokratyczny rząd na czele kraju, a cała Polska była pełna zachwytu dla Ententy, gdyż miała nadzieję, że otrzyma od niej potrzebną pomoc i wsparcie w odbudowywaniu dużej i silnej Polski.

Misje Ententy, które przywoływano, udawały się do Warszawy, Krakowa i Lembergu[162], a wraz z nimi wzrastały nadzieje pokładane w koalicji.

Pod tym znakiem przebiegały także wybory do sejmu, które odbyły się 26 stycznia, i przyniosły Stronnictwu Narodowo-Demokratycznemu pełne zwycięstwo.

Socjaliści i radykalni socjaliści ponieśli klęskę, mimo że z szacunków wynikało, iż wszystkie partie socjalistyczne razem mogły zdobyć w sejmie 1/3 wszystkich głosów.

(Do dnia dzisiejszego, w którym odbyło się już pierwsze posiedzenie sejmu, stosunek głosów w sejmie nie został jeszcze nigdzie opublikowany.)

Napięte już stosunki pomiędzy Polską a Republiką Czechosłowacką zostały całkowicie zerwane po puczu czeskich batalionów, które napadły na dworzec w Oderbergu (Bogumin) w dniu 24 stycznia, gdzie polscy okupanci zostali pokonani, a 24 lokomotywy i duża ilość taboru kolejowego wpadła w ręce Czechów.

Kiedy na rozkaz Ententy operacje w Poznaniu przeciwko Niemcom musiały zostać wstrzymane, a w sprawie konfliktu czesko-polskiego przychodziły polecenia z Paryża, aby Polacy przekazali Czechom Teschen[163] i pobliskie kopalnie węgla kamiennego w mieście Karmin[164], przyjazne nastroje wobec Ententy w Warszawie i Polsce znacznie ostygły. Można nawet powiedzieć, że z powodu zawiedzionych nadziei wpływ Ententy w Polsce znacznie się zmniejszył, a partie obywatelskie doszły do przekonania, że Ententa poprzestaje tylko na obietnicach i właściwie nie udziela Polsce żadnej pomocy.

Te nastroje znalazły swój wyraz w otwartych wypowiedziach. Generał hrabia Szeptycki, szef Sztabu Wojska Polskiego, z pewnością celowo powiedział włoskiemu korespondentowi z okazji przyjęcia misji Ententy, że Polska od koalicji oczekuje wiele, jednak od miesięcy nie otrzymała żadnej pomocy i wsparcia.

Z racji tego, że poglądy rządu [polskiego] w tym względzie się różniły, Szeptycki wręczył swoją dymisję, a znaczące w tej sprawie jest to, że Piłsudski postanowił wysłać gen. Szeptyckiego na dwumiesięczny urlop, a szefem Sztabu Generalnego został mianowany jego kuzyn [Józef] Haller, który przebywał we Francji, czekając ze swoim polskim korpusem na przyjazd do kraju[165].

Zmiana nastrojów w polskich partiach została spowodowana rozczarowaniem, gdyż liczono na pomoc Ententy. Tę sytuację Węgry mogłyby w pełni wykorzystać.

Już w moim raporcie z dnia 25/12 mówiłem o sympatii Polski dla Węgier i widzę dzisiaj, że te sympatie stają się coraz bardziej powszechne i się pogłębiają. Polska przypomniała sobie o starych historycznych tradycjach, łączących Polskę i Węgry, i widzi w silnych Węgrach mocną podporę, tak jak w naszym interesie jest mieć silną Polskę jako sąsiada.

---

[162] W oryginale dokumentu w jęz. niem. Lemberg – Lwów.

[163] Cieszyn.

[164] Karwina na Śląsku Cieszyńskim.

[165] Autor pisma pomylił zcę szefa Sztabu Generalnego płk. SG Stanisława Hallera z jego kuzynem gen. Józefem Hallerem, dcą Armii Polskiej we Francji (przyp. red. naukowego).

Konieczność wspólnej węgiersko-polskiej granicy z możliwie jak największą ilością połączeń komunikacyjnych do Polski, o której wspominałem w raporcie z dnia 25/12, znalazła pełne zrozumienie w środowiskach polskich i zgodnie z tym, co się tutaj dowiaduję, misja pokojowa na czele z Putarskim, dawnym marszałkiem koronnym[166] na czele, miała przed kilkoma dniami wyjechać z Krakowa do Paryża, wziąć udział w konferencjach w Paryżu, popierać żądanie przez Polskę wspólnej granicy z Węgrami, zaznaczając, że to żądanie jest dla Polski sprawą życia lub śmierci.

Polska widzi dzisiaj z własnego doświadczenia, że na skutek konfliktu czeskiego i zajęcia Górnych Węgier przez Czechów, jest całkowicie odcięta od Adriatyku i Bałkanów, a stan ten przez dłuższy okres jest niekorzystny.

Im dłuższa będzie granica między Węgrami a Polską, tym większe korzyści będą czerpać obydwa państwa.

Jeśli zostanie utracona komunikacja szynowa, ta wiodąca przez Csadca–Zsolna–Trenczyn, która łączy Polskę z Węgrami i przypadnie Czechom, i tym samym utracą ją Węgry, to linia Tarnów–Nowy Sącz–Orló–Kassa musiałaby za wszelką cenę zostać utrzymana w rękach polskich, ponieważ stanowi najkrótsze połączenie Węgrów z Morzem Bałtyckim i transport z Budapesztu przez Kassa–Orló–Tarnów–Nabrzez do Sandomierza mógłby odbywać się drogą kolejową, a później drogą wodną w dół Wisły, która już od Sandomierza jest żeglowna.

Także dla Polski linia ta jest najkrótszym połączeniem z Adriatykiem i Bałkanami, przy czym w wypadku transportu towarowego będzie stosowana węgierska i jugosłowiańska taryfa towarowa, co dla Polski jest bardziej korzystne niż droga do Adriatyku przez Prerau, Wien, Laibach[167], Triest, gdzie trzeba się liczyć nawet z trzema lub nawet czterema taryfami (jeśli Triest należałby do Włoch).

Aby pielęgnować przyjaźń polsko-węgierską, można by wiele przedsięwziąć.

1) Wpływanie na prasę węgierską, tak aby zajmowała się interesami Polski i publikowała artykuły przyjazne Polsce. „Pester Lloyd" jest często czytany.

2) Stworzenie węgiersko-polskiego stowarzyszenia mającego na celu umacnianie przyjaznych stosunków między oboma narodami w Budapeszcie i Warszawie.

3) Nawiązanie odpowiednich kontaktów między oboma rządami.

W różnych wersjach przekazuje się: Ministrowi SZ, Premierowi, dep. 5 i 11 Ministerstwa Spraw Wojskowych

Z rozporządzenia ministra: [nieczytelny podpis]
m.p. Prezydium Rządu i nr 1778

[Zaznaczono na dole arkusza:] Celem wykorzystania przekazano Wydziałowi Prasowemu. Do wiadomości.
Ad acta 19 III 1919 r.

MOL K26-1919-XXII-1778-1211 cs. Oryginał, maszynopis, s. 3,5.

[166] Prawdopodobnie prof. Józef Mikułowski-Pomorski, wicemarsz. koronny Tymczasowej Rady Stanu.
[167] Laibach (niem.), Lublana (pol.), Lubliana, dziś stolica Słowenii.

99

1919 marzec 4, Budapeszt. – Protokół w sprawie transportu amunicji z Węgier do Polski zawarty między szefem Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinandem Vixem oraz przedstawicielami rządów Polski i Węgier

W sprawie porozumienia pomiędzy Wojskową Komisją Kontrolną Aliantów[168] a przedstawicielami rządów polskiego i węgierskiego, które zostało zawarte w Budapeszcie w dniu 4 III 1919 r.

1. Wojskowa Misja Aliantów w Budapeszcie ręczy, że wagony kolejowe kierowane z Węgier do Polski i z powrotem, które kursują przez Koszyce–Orlow–Nowy Sącz nie napotkają żadnych przeszkód na terenach okupowanych przez Czechosłowaków i zapewniony zostanie im wolny przejazd. Czechosłowacy nie będą zatrzymywać wagonów, lecz bez przeszkód i zastrzeżeń przepuszczą je dalej.

2. Pokrycie kosztów transportu. Polska zobowiązuje się do zapłaty kosztów transportów broni i amunicji, Węgry zaś do zapłaty kosztów transportu węgla, ropy naftowej itd.

3. Rząd Węgier poręczy za przybyłe na terytorium węgierskie materiały obrotowe.

4. Rząd Polski poręczy za przybyłe na terytorium polskie materiały obrotowe.

5. Rząd Polski zagwarantuje, że wagony wysłane przez Węgry do Polski w ciągu 3 tygodni od przyjazdu do Nowego Sącza zostaną skierowane z powrotem na Węgry.

6. Rząd Węgier zagwarantuje, że wagony wysłane przez Polskę na Węgry, w ciągu 3 tygodni od przyjazdu do Miszkolca, zostaną skierowane z powrotem do Polski.

7. Wszystkie wagony zostanę zaopatrzone następującym kwitem: Międzysojusznicza Misja Militarna w Budapeszcie. Nowy Sącz–Koszyce–Budapeszt i z powrotem.

8. Pierwszy transport węgla (40 wagonów) na drodze Nowy Sącz–Budapeszt będzie eskortowany przez tę samą eskortę francuską, która eskortowała pierwszy transport amunicji do Nowego Sącza.

9. Każdy przybyły transport towarowy z Polski przez linię [kolejową] będzie eskortowany przez oddział pod komendą oficera polskiego. Oficer ów zostanie zaopatrzony w rozkaz, który będzie zawierać szczegóły, dotyczące składu pociągu i jego zawartości. Oficer będzie zobowiązany zameldować telegraficznie o każdym wypadku, który przeszkodzi w transporcie 1) polskiemu attaché wojskowemu akredytowanemu przy rządzie Węgier, 2) rządowi Polski.

10. Warunki transportu, wybór i zapłata za towary rekompensacyjne zostaną uzgodnione w oddzielnych porozumieniach zawartych pomiędzy przedstawicielami dwóch zainteresowanych rządów.

11. Przejęcie węgla i innych towarów rekompensacyjnych przez rząd węgierski zostanie dokonane w Miszkolcu.

12. Zakupione przez rząd Polski na Węgrzech materiały wojenne zostaną przekazane w Csepel komisji składającej się z oficera francuskiego, osoby upoważnionej przez rządy Węgier i Polski oraz komendanta eskorty. Protokół przekazania zostanie wystawiony w 4 egzemplarzach, dla rządu węgierskiego, Wojskowej Misji Aliantów,

[168] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna w Budapeszcie, zob. przyp. 62, s. 68.

komendanta eskorty i rządu polskiego. Protokół zostanie podpisany przez członków komisji. Wszystkie wagony zostaną zaplombowane w obecności komisji.

13. Ryzyko utraty lub uszkodzenia towarów w odniesieniu do materiałów wojennych na odcinku od Csepel do Nowego Sącza i w odniesieniu do towarów rekompensacyjnych na odcinku od Nowego Sącza do Miszkolca poniesie rząd Polski, a w odniesieniu do towarów rekompensacyjnych na odcinku od Miszkolca do ich miejsca przeznaczenia poniesie rząd Węgier.

Protokół niniejszy został wystawiony w Budapeszcie 4 III 1919 r. w 3 egzemplarzach oryginalnych.

Ppłk Ludwik Monné m.p.
V. Bőhm, minister spraw wojskowych m.p.
Vix m.p.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/1920.Ad2793/1919. Odpis, maszynopis, w jęz. węg. W teczce obok znajduje się w odpisie protokół w jęz. franc.

100

1919 marzec 4, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący Węgier)

[...] Wewnętrzny stan obecnych Węgier przedstawia kompletny rozkład i zanik wszelkich uczuć ładu, porządku i patriotyzmu.

Władza wojskowa ogranicza się na całym terytorium węgierskim zaledwie do kilku batalionów piechoty, bez cienia dyscypliny z radami żołnierskimi na czele, które według własnej ochoty sprawują służbę w Peszcie, na prowincji lub też na którejś z linii demarkacyjnej.

Płaca żołnierska wynosi minimum 30 koron, na froncie do 100 koron. Centralnym organem wojskowym jest Ministerstwo Wojny, a właściwie Główna Rada Żołnierska.

W ostatnich dniach koncentruje się jedna dywizja węgierska na południe od Koszyc przeciwko Czechosłowakom.[...]

CAW I.3013.8. NDWP, sygn. 31. Kopia maszynopisu (całość s. 6).

101

1919 marzec 6, Warszawa. – Instrukcja specjalna Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego

No Szt.Gen. 229/VI. pouf. Warszawa, 6 III 1919 r.
Trzymać pod zamknięciem! Ściśle tajne!

W ślad za tutejszym pismem No 223/VI. z dnia 10 I 1919 r. otrzymuje Pan nową uzpełniającą specjalną instrukcję, składającą się dwóch części, z zachowaniem w mocy instrukcji ogólnej dla wszystkich attaches wojskowych.

I. Sprawy wojskowe

1) Należy posyłać meldunki o wszystkich sprawach dotyczących przewozu wojsk ukraińskich przez Węgry na Ukrainę i do Galicji Wschodniej, a specjalnie o przewozie niemieckich oficerów i materiału wojennego z Austrii niemieckiej na Ukrainę przez Węgry.

2) meldować o sytuacji wojskowej:

a) na froncie węgiersko-czeskim

b) na froncie węgiersko-rumuńskim

c) na froncie węgiersko-jugosłowiańskim.

Szczegółowo podać ordre de bataille tam stojących oddziałów wojskowych, a więc ich skład, ilości i nazwiska komendantów.

3) Zbadać siły koalicji na Węgrzech i Jugosławii i poznać cele tych misji, ze specjalnym uwzględnieniem celów misji francuskiej w Budapeszcie i Bukareszcie wobec bolszewizmu.

4) Wszelkie meldunki i raporty idą drogą przez pełnomocnika wojskowego PP w Wiedniu, któremu podlega attaché wojskowy w Budapeszcie tylko w sprawach likwidacji byłej c. i k. armii.

5) Należy utrzymywać ścisłą łączność z szefem misji wojskowej w Bukareszcie gen. hr. Lamezanem[169] i attaché wojskowym PP w państwie SHS w Zagrzebiu ppłk. Kopecznym.

6) Celem zapewnienia służby łącznikowej attaché wojskowy w Budapeszcie ma stworzyć na miejscu służbę kurierską, stałą z Wiedniem, Bukaresztem, Zagrzebiem (względnie Belgradem).

7) Obserwować rozwój spraw węgiersko-czeskich, możliwość zbrojnego zatargu, dominujące prądy w tym względzie.

II. Sprawy polityczne

Z powodu braku ze względów politycznych oficjalnego przedstawicielstwa rządu PP w Budapeszcie, przekazuje Panu MSZ następujące zadania polityczne.

Ze względu na okupację kraju przez wojska Ententy oraz międzynarodową sytuację Węgier, delegat wojskowy może być w tej chwili przydzielony wyłącznie do misji ppłk. Vixa i ograniczyć musi swoje urzędowe funkcje li tylko do stosunków z francuskim wysłannikiem. Z tych powodów formalnej natury musi więc akcja polityczna być ograniczona do informowania i rokowań z szefem misji francuskiej. Nie wyklucza to jednakże możliwości, by delegat wojskowy Naczelnego Dowództwa stał się w ramach interesu polskiego i aktualnej sytuacji politycznej orędownikiem pewnych wspólnych spraw polsko-węgierskich.

1) W kwestii rozmaitych roszczeń terytorialnych na terenie dawnych Węgier winien delegat podkreślać najsilniej zasadę narodowościową i samostanowienia, mając specjalnie na oku jej wybitną wartość dla rewindykacji Spiszu i Orawy[170].

---

[169] Robert Lamezan-Salinis (1869–1930), w kawalerii c. i k. armii; przebieg służby zob.: KA, Qualifikations-Listen, Lamezan-Salinis, Robert. Od 1918 r. gen. bryg. WP. Szef Polskiej Misji Wojskowej w Bukareszcie, nast. w Berlinie; gen. dyw. (z VI 1919), w 1920 r. dca 6. Armii, od 30 IX 1926 r. w st.sp.

[170] Polskę i Czechosłowację dzieliły kwestie graniczne. Nie tylko na Zaolziu, ale również na Spiszu i Orawie. Po decyzji Konferencji Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy z dn. 28 VII 1920 r., Polsce na Orawie przypadały następujące miejscowości: Alsólápos (Łapsze Niżne), Alsólipnica (Lipnica Dolna), Alsózubrica (Zubrzyca Dolna), Bukowina Podszkle, Chizsne (Chyżne), Felsőlipnica (Lipnica

2) W sprawie przyszłych stosunków polsko-węgierskich wytyczną być winno uzyskanie od kongresu pokojowego wspólnych granic między Polską a Węgrami na jak największej przestrzeni (co najmniej na linii Stryj–Ławoczne–Munkács), która nam jest ze względów strategicznych i gospodarczych potrzebna.

3) W tej samej mierze poprzeć należy akcję Węgrów przeciwko terytorialnej ekspansji Czechów wzdłuż Karpat i utworzeniu korytarza łączącego Czesko-Słowacką Republikę z Ukrainą. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Polska zdecydowana jest wystąpić przeciwko zaborczości i imperializmowi Czechów w tej zwłaszcza sprawie.

4) Z punktu widzenia interesów polskich nie pożądanym byłoby również wytworzenie korytarza łączącego Czechów z Jugosławią na linii Pressburg–Zagrzeb. W sprawie tej zasłonić się można zasadami Wilsona i pójść razem z Włochami, które są bezpośrednio w niej zaangażowane. Unikać wszelako należy bardziej kategorycznych wystąpień w tej materii, mając na oku możliwość pewnych kompensacji, które by na północnych Węgrzech Polska w zamian za urzeczywistnienie projektu tego od konferencji pokojowej uzyskać mogła.

5) Zachować należy rezerwę i zastrzeżenia w sprawie planowanego korytarza łączącego Czechy z Rumunią wzdłuż Karpat, będzie rzeczą delegata Sztabu Generalnego zbadać przede wszystkim, w jakiej mierze projekt aprobowany został przez mocarstwa Ententy, na ile popierany jest przez Rumunię, w każdym razie wskazać należy i w tym związku jako optimum wspólność granicy polsko-węgierskiej.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Attaché wojskowy RP w Budapeszcie 1919–1921. Podpisał ppłk Józef Rybak.

102

1919 marzec 19, Budapeszt. – Depesza szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej na Węgrzech ppłk. Ferdinanda Vixa do rządu polskiego dotycząca wysłanej do Polski amunicji niemieckiej

Nr 925/3s. Budapeszt, 19 III 1919 r.

Primo: Otrzymałem depeszę 92173 z 13 III [1919]. Prawie cała ilość amunicji niemieckiej została już wysłana. Pozostaje do wysłania tylko 1 mln ładunków do karabinów niemieckich. Przyślę ok. 22 [bm.].

Secundo: Wskutek wypadków wysłanie eskorty francuskiej dla odprawiania pociągów niemożliwe. stop. Konieczne urządzenie eskorty polskiej. stop. Zawiadamiamy majora Petersa[171], Hotel Bristol Warszawa, żeby się zniósł w tej sprawie z Panem.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Attaché wojskowy RP w Pradze. Odpis, maszynopis.

Górna), Felsőzubrica (Zubrzyca Górna), Harkabúz (Harkabuz), Jablonka (Jabłonka), Oravka (Orawka), Pekelnik (Piekielnik), Podvilk (Podwilk), Szárnya (Podsarnie), a na Spiżu: Alsólápos (Łapsze Niżne), Bélakorompa (Krempachy), Dercsény (Dursztyn), Feketebérc (Czarna Góra), Felsőlápos (Łapsze Wyżne), Frigyesvágása (Fridman), Kislápos (Łapszanka), Répásfalu (Repisko), Szentmindszent (Kacwin), Szepesgyőrke (Jurgów), Újbéla (Nowa Biała), Újterebes (Tribs), Nedec (Niedzica). O tej kwiestii szerzej zob.: J. Sallai, *A magyar–lengyel határ története*. [*Historia granicy węgiersko-polskiej*], Budapest 1997. Tekst decyzji Konferencji Ambasadorów zob.: W. A. Serczyk (red. i oprac.), *Dzieje Polski 1918–1939. Wybór materiałów źródłowych*, Kraków 1990, dok. nr 43.

[171] Peters, mjr ang. przydzielony do Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie, chwilowo przebywał w Warszawie.

103

1919 marzec 19, Kraków. – Memoriał dr. Jana Dąbrowskiego pt. „Kwestia granicy polsko-węgierskiej”[172]

[W prawym górnym rogu odręcznie zaznaczono:] 19 III 1919 r.

1. Stan dotychczasowy

Ziemie polskie stykały się dotychczas z państwem węgierskim na długiej granicy rozpoczynającej się przed Przełęczą Jabłonowską na Śląsku i siegającej aż po Bukowinę. Jest to granica naturalna, łańcuch górski, przedstawiająca dla obu stron najdogodniej pomyślaną linię graniczną (z wyjątkiem Podhala, a zwłaszcza doliny Popradu). Dla Polski przedstawiała ona dobre strony 1) nie okrążała granic Polski, biegnąc w linii wschodnio-zachodniej, i nie tworząc nigdzie zagięcia oskrzydlającego wojskowo lub ekonomicznie, 2) była dogodna strategicznie i z tego względu, że jak wykazała ostatnia wojna obronna linia Węgier biegła nie szczytami Karpat, ale południowymi ich stokami, także wojska austriackie przeważnie utrzymywały się na południe od grzbietu, a na północy, po polskiej stronie, mogły dopiero wtedy odważyć się na poważniejsze przedsięwzięcia, gdy dokonano wyłomu od zachodu z linii Wisła–Karpaty. Do tego zaś przełomu wszystkie inne próby przebicia się przez Karpaty, w szerszych rozmiarach, zawodziły.

Przez granicę ową prowadzi szereg połączeń kolejowych. Do pierwszorzędnych z pomiędzy nich zaliczyć trzeba kolej koszycko-bogumińską przez Przełęcz Jabłonowską oraz połączenie Lwowa z Budapesztem przez Ławoczne, podczas gdy pierwsze łączyło najdogodniej Warszawę–Kraków oraz całą dolinę Wisły i Warty z Węgrami. Do drugorzędnych połączeń należą połączenia przez Orłów–Ławoczne od strony Krakowa, a dalej przez Łupków, Użok i Kőrősmező[173] od strony Przemyśla i Lwowa. Do trzeciorzędnych należą linie Żywiec–Csadca i Sucha Góra. Linia kolejowa biegnąca z Węgier przez Kőrősmező do Kołomyi ma także znaczenie jako połączenie Węgier z Bukowiną, a nawet Mołdawią i Besarabią. Ze stanowiska ekonomicznego największą z tych linii jest droga koszycko-bugumińska, która stanowi najdogodniejsze połączenie polskich centrów przemysłowych i górniczych, a zwłaszcza Warszawy, Łodzi, zagłębia węglowego, nie tylko z Węgrami, ale także z Adriatykiem i południową Słowiańszczyzną. Wobec tego, że w Boguminie łączą się koleje polskie z drugą główną linią kolejową biegnącą przez Morawy do Wiednia (kolej północna) i mającą tam połączenie z Triestem, droga koszycko-bogumińska w łączności z kolejami węgierskimi, dopóki terytorium północnych Węgier pozostawało w rękach węgierskich, przedstawiała dla wywozu polskiego asekurację przed monopolem kolejowym austriackim względnie czeskim i zdaniem się na łaskę i niełaskę polityki celnej i taryfowej tychże krajów w ruchu skierowanym na południe i południowy zachód. Korzyści tychże nie jest w stanie dać Polsce w pełni żadne inne z wyżej wymienionych połączeń przez Węgry. Linie kolejowe wychodzące w stronę Węgier ze Lwowa, a więc przez Kőrősmező, Ła-

[172] Memoriał prof. Jana Dąbrowskiego pt.: „Kwestia granicy polsko-węgierskiej”, został skierowany do Biura Prac Kongresowych. Kopia maszynopisu, s. 5, datowana na dn. 4 I 1919 r., znajduje się w Archiwum Jana Dąbrowskiego w Archiwum UJ w Krakowie pod sygn. S II 619. Tekst memoriału ukazał się w piśmie „Czas” nr 103 i 204, 19 i 20 IV 1919 r. pt.: „O południową granicę Polski”.

[173] Dziś Jasynia na Ukrainie, oblast’ zakarpacka.

woczne, Użok i Łupków zbudowane zostały przez Austriaków w celach strategicznych dla zabezpieczenia dróg mobilizacyjnych i etapowych dla armii na wypadek wojny z Rosją. Ekonomiczne znaczenie mają one tylko dla Galicji Wschodniej. Lwów jako ich węzeł leży na uboczu w stosunku do naszych centrów politycznych i ekonomicznych i transporty tą drogą trudną by miały komunikację z liniami zachodnimi. Jedynie tylko do użycia linii Łupków może mieć jakie takie połączenie w Sanoku potem w Przemyślu z liniami doliny górnej Wisły wiodącymi do centrów ekonomicznych. Najlepszym z drugorzędnych połączeń jest połączenie Orłów–Koszyce. Droga ta idąca dolinami rzek stanowiła w czasach istnienia państwa polskiego główne połączenie Polski z Węgrami przez całe wieki. Przy odpowiednim wybudowaniu i rozszerzeniu tej linii (wzmocnienie torów dla pociągów pośpiesznych, drugi tor) mogłaby ona zastąpić linię koszycko-bogumińską, łącząc nasze centra przemysłowe przez Kraków i Koszyce z Węgrami.

II. Nowa granica czeska

Wedle obecnych żądań czeskich państwo czesko-słowackie otrzymać ma całe północne Węgry aż po Przełęcz Użocką, co odpowiada po stronie polskiej linii Sambor–Turka. Kwestią jest jednak, czy kongres pokojowy przyzna Czechom okolice na północ, zwłaszcza na wschód od Koszyc, gdzie ludność słowacka jest silnie pomieszana z ruską. Nie ulega też kwestii, że Węgry będą usilnie bronić nie tylko okolic ruskich przed włączeniem ich do państwa czeskiego, lecz że uczynią wszystko, by w swoich rękach utrzymać Koszyce, miasto zresztą węgierskie. W razie gdyby o przynależności państwowej tych okolic miał decydować plebiscyt, nie ulega kwestii, że wschodni Słowacy w znacznej części oświadczą się przeciw przynależności do państwa czeskiego. Kwestia więc posiadania południowych stoków Karpat od Spiszu, a przede wszystkim Przełęczy Dukielskiej na wschód będzie jeszcze przedmiotem walki, której rezultaty nie można jeszcze na pewno przewidzieć. Pociągnięta w ten sposób granica czeska przedstawia dla Polski znaczne niekorzyści:

1) Granica polsko-węgierska była dotychczas granicą politycznie martwą. Nie napierali na żywioł polski ani Węgrzy, nie graniczący z nim bezpośrednio, ani Słowacy zaabsorbowani walką z Węgrami. Oswobodziwszy się od nich, Słowacy niewątpliwie rozpoczną akcję mającą na celu zasymiliowanie ludności polskiej na Spiszu i tą drogą zacznie się nacisk na Podhale wklinowane niekorzystnie w terytorium słowackie. Jedynie silne podmurowanie Podhala przez włączenie polskich części Orawy i Spiszu może nacisk ten zmniejszyć i sparaliżować. Trzeba się liczyć z tym, że kapitały czeskie poczną lokować się w dotychczasowych węgierskich uzdrowiskach, wyrębie lasów, tartakach itd., tworząc w tym miejscu centrum ekspansji ekonomicznej, a za nią politycznej czeskiej.

2) Granica czeska, biegnąc od Bogumina po Użok, oskrzydla Małopolskę, a zwłaszcza Kraków wojskowo i ekonomicznie. Posiadanie bramy między Wisłą a Karpatami, otworzonej na wschód, ułatwić może Czechom akcję wojskową wspomnianą wyżej, a konieczną do przekroczenia Karpat z południa na północ. Pod względem ekonomicznym trzeba się liczyć ze wzmożeniem się ekspansji, zwłaszcza kapitałów czeskich na zagłębie węglowe i Kraków, forsowanym dzisiaj przez banki czeskie.

3) W rękach czeskich znajdą się w tym wypadku wszystkie najdogodniejsze połączenia, zwłaszcza przemysłowych okolic Polski z południem i południowym wschodem, dając Czechom monopol celny i taryfowy w tym kierunku. Nie tylko linia

orłowska, ale i połączenie przez Łupków i Użok, znalazłoby się w rękach czeskich, skazując przewóz polski na okrężną drogę Lwów–Ławoczne.

Niekorzyści te zmniejszyć można przez uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami, jeśli niemożliwym byłoby na linii Orłowa, najdogodniejszej w tym wypadku, to przynajmniej na linii łupkowskiej, która dałaby się połączyć z Koszycami i pozwoliłaby połączyć centra przemysłowe Polski przez Kraków z Węgrami. W przeciwnym razie granica czeska doszłaby aż po Borysław.

Za korzystne dla Polski uważać by należało powstane samodzielnego państwa słowackiego. Gdyby w jego rękach znalazły się linie od Jabłonkowa na wschód uchroniłoby to Polskę w znacznym stopniu od wspomnianego monopolu czeskiego. Monopol ten byłby niebezpieczny w pierwszej mierze dla Śląska. Węgry skazane są na dowóz węgla śląskiego, który w ten sposób znalazłby się w zależności od Czechów wygrywających na swą korzyść stosunki Polski z Węgrami. Stworzenie na południu Polski jeszcze jednej granicy, słowackiej, dawałoby nam większą swobodę ruchów i wyboru wobec naszych sąsiadów, niż przynależność Słowacczyzny do Czech.

III. Granica polsko-węgierska

Wspólna granica z Węgrami zabezpiecza Polsce nie tylko bezpośredni z nimi kontakt polityczny i ekonomiczny, tak ważny ze względu na wspomnianą wyżej swobodę ruchów, lecz nadto gwarantuje nam bezpośrednie połączenie z Rumunią, a więc i dostęp do Morza Czarnego, oraz rozdziela Czechy od Rosji, których zetknięcie się ze sobą na naszych południowych kresach byłoby fatalnym „podwiązaniem" Polski od południa i wydanie jej ekonomicznie i politycznie na łaskę przymierza czesko-rosyjskiego, względnie ukraińskiego.

Roztrzygnięcie tej zasadniczej dla przyszłości Polski kwestii zależy od decyzji co do losów Rusinów północno-węgierskich. W zwartej masie zmieszkują oni stoki Karpat, począwszy od granicy bukowińskiej, aż do linii na wschód od Przełęczy Dukielskiej. Z południową granicą dawnej Galicji stykają się oni na przestrzeni blisko 400 km. Węgrzy, doceniając doniosłość tej kwestii, zawarli w ostatnich czasach ugodę z Rusinami północno-węgierskimi, nadając tej tzw. Ruskiej Krainie szeroką autonomię. Sądząc z dotychczasowego nastroju tej ludności, zgodzi się ona na związek z Węgrami, jakiekolwiek natomiast poważniejsze związki Węgrów z galicyjskimi Ukraińcami należy uważać za mało prawdopodobne. Węgrzy już w czasie wojny, a i teraz zmierzali stale do tego, by Galicja Wschodnia nie dostała się w ręce rosyjskie ani ukraińskie, bo by to w rezultacie sprowadziło na nich utratę Rusinów węgierskich i nacisk bezpośredni żywiołu rosyjskiego czy rusińskiego na Węgrzech. Można się więc spodziewać, że dla Węgrów najsympatyczniejsze będzie oddanie Galicji Wschodniej Polakom, tym więcej że jedynie tą drogą zapewnić sobie mogą bezpośredni kontakt z Polską, na którym im bardzo zależy, jak to wynika z oświadczeń zarówno obecnego rządu, jak i wszystkich poprzednich.

Ruskie terytoria Węgier starają się uzyskać jednakże i Czesi, gdyż one zapewnić im mogą bezpośrednią granicę z Rumunią, na której im bardzo zależy, a przede wszystkim z Rosją, względnie z Ukrainą, przy tym liczą, że któreś z nich dostanie całą lub część Galicji Wschodniej. Dążenie to jest bardzo silne, gdyż na kooperacji z Rosją opierają Czesi wszystkie swoje plany na przyszłość, licząc i na ochronę ich przez Rosję wobec Niemców i na eksploatację ekonomiczną Rosji, która by była zeleżna od stosunków z Polską lub Rumunią, gdyby bezpośredniej granicy z Rosją nie mieli.

Ze względu jednak na zasadnicze interesy polskie musi być naszym dążeniem, by terytorium ruskie na Węgrzech w żadnym wypadku nie wpadło w rękę czeskie ani rosyjskie, a zwłaszcza zaś nie może dopuścić Polska do wspólnej granicy czesko-rosyjskiej, bo ta pozbawiłaby ją nie tylko kontaktu z Węgrami, ale i wspólnej granicy z Rumunią, słowem swobodnego dostępu do Morza Czarnego i Bałkanów ze wszytkimi wspomnianymi powyżej skutkami takiego „powiązania". Najbezpieczniejszym dla nas byłoby utrzymanie tych okolic w rękach węgierskich, przy jednoczesnym posiadaniu Galicji Wschodniej przez Polaków.

IV. Rezultaty

Dążenie do wspólnej granicy z Węgrami uzasadnione jest więc koniecznością posiadania połączenia zarówno z nimi, jak i z południową Słowiańszczyzną i Adriatykiem, niezależnie od Czech. Gwarantuje ono nadto połczenie bezpośrednie z Rumunią. W interesie naszym jest posiadanie na południu możliwie różnorodnych granic, a więc prócz czeskiej także węgierskiej i rumuńskiej (w pewnych okolicznościach i słowackiej) zapewniających nam wybór sprzymierzeńców i swobodę ruchów.

W dziesiejszym stanie rzeczy prawdopodobne jest osiągnięcie granicy polsko-węgierskiej tylko na terenia Karpat od Dukli na wschód. Należy dążyć do tego, by w rękach polskich znalazło się nie tylko połączenie łupkowskie, ale i dukielskie z Węgrami. Przez Przełęcz Dukielską, o ile by począwszy od niej zaczynała się granica węgierska, można by ewentualnie przeprowadzić linię kolejową.

W miarę możliwości mogących się otworzyć na kongresie należałoby z polskiej strony dążyć do przedłużenia granicy polsko-węgierskiej na zachód aż po linię Orłów–Koszyce najdogodniejszą dla naszego przemysłu poza koszycko-bogumińską. Gdyby to było niemożliwe, należałoby zastanowić się, czy mimo posiadania tej linii przez Czechów, nie dałoby się zabezpieczyć na niej bezpośredniego kontaktu z Węgrami przez ugodę międzynarodową.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 417, nr pisma 241. Maszynopis, s. 5.

104

1919 styczeń–marzec 21, Węgry. – Memoriał Adorjána Divékyego w sprawie wspólnej granicy węgiersko-polskiej

Między Polską a Węgrami panowały zawsze bardzo dobre stosunki przez wiele wieków. Było to wynikiem rozwoju historycznego i ukształtowania geograficznego. Jeden naród opierał się na drugim i niejednokrotnie pomagali sobie przez całą historię. Piastowie i Arpadowie razem walczyli przeciw Czechom, później w wiekach XV–XVII wspólnie bronili się przeciw nawałom germańskim i tureckim. W XIX wieku zaś centralizm austriacki i autokratyzm rosyjski były wspólnymi wrogami Polaków i Węgrów.

Za czasów niepodległej Polski panował bardzo ożywiony handel pomiędzy Węgrami a Polską, ale rozbiory Polski zrujnowały ten kwitnący handel.

Silne Węgry stanowiły podporę Polski i nawzajem: silna Polska była podporą Węgier.

W czasach obecnych wzajemne sympatie znów ujawniają się u obu stron.

Hrabia Károlyi, tymczasowy Naczelnik Rzeczypospolitej Węgierskiej[174], w swojej noworocznej mowie stwierdził, że Węgry posiadają dwóch naturalnych przyjaciół: Polskę i Włochy. Oświadczenie to powtórzył on i podkreślił podczas rozmowy z p. Stamirowskim, przedstawicielem polskim w Budapeszcie.

Hrabia Károlyi wyraził się, że wielką wagę przypisuje dobrym stosunkom z Polakami i że Węgry najgoręcej pragną być z nimi w najlepszych stosunkach.

Tak w węgierskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jak w sferach ekonomicznych węgierskich najlepiej są usposobieni dla Polski i wierzą w doniosłość zbliżenia się tych dwóch narodów. Węgrzy przeżywają teraz bardzo ciężkie czasy, może cięższe niż po klęsce pod Mohaczem. Sąsiedzi rozszarpać je chcą jak niegdyś Polskę. Rozbiór był i dla Polski wielce szkodliwy i niebezpieczny, dlatego też i w polskim interesie leży, żeby do tego nie doszło lub o ile można zotało złagodzone.

Interesem Polski, jako też i Węgier jest, żeby obydwa te kraje posiadały jak najdłuższą granicę wspólną i jak najwięcej wspólnych linii kolejowych.

Dziesiejsze położenie Polski wskazuje, jak ważne i konieczne jest, aby Polska miała wolną, otwartą bezpośrednią drogę do Węgier, bo z każdej strony zamknięta jest wydana na łaskę i nie łaskę Niemcom i Czechom, i nie może się komunikować z Zachodem.

Czesko-słowackie państwo, a w ogóle posunięcie się Czechów na Wschód jest nadzwyczaj szkodliwe i niebezpieczne dla Polski, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Z punktu widzenia politycznego jest niebezpieczne dlatego, że Czesi, opanowując Górne Węgry, najpierw zczechizują łagodniejszych Słowaków, potem zczechizowaliby Polaków orawskich i spiskich, wreszcie prawdopodobnie próbowaliby agitować i poza granicę polską.

Dla Polaków o wiele korzystniejsze byłoby sąsiedztwo łagodniejszych Słowaków niż agresywnych Czechów.

Panowanie czeskie mogłoby w każdej chwili przerwać komunikację między Polską a Węgrami, jak to właśnie wskazują, i mogą zupełnie zamknąć drogę Polakom na południowy zachód.

Pod względem gospodarczym jeszcze gorzej sytuacja się przedstawia, bo w tym wypadku zupełnie byłaby zamknięta droga handlowa do Węgier, a przez Węgry do Adriatyku i na Bałkany.

W interesie polskim jest, aby górne węgierskie linie kolejowe nie były w rękach czeskich, bo wtedy Polacy byliby zupełnie wydani na łakę i niełaskę Czechów.

Naturalnie najkorzystniejsze by było, gdyby najwięcej na zachód posunięta linia kolejowa Czadca–Zsolna–Trencsén[175] mogła zostać w rękach węgierskich, bo wtedy Polacy mieliby wygodną linię do Wiednia, gdyby z jakiego bądź powodu nie mogli jechać przez Czechy. (W wiekach średnich często używali Polacy drogi na Trencsén, jadąc do Wiednia lub Rzymu).

Jeżeliby na kongresie żadnym sposobem nie udało się przeprowadzić, aby Górne Węgry nie przypadły Czechom, to chociaż tyle trzeba by przeforsować, żeby linia Orló–Kassa została w rękach węgierskich i żeby władza czeska nie sięgała poza Spisz.

[174] Poprawnie: Prezydent Węgierskiej Republiki Ludowej (13 XI 1918–21 III 1919).

[175] Trenczyn (pol.), Trencsén (węg.), Trenčin, dziś miasto w Słowacji.

Linia kolejowa na wschód od tej linii, jak na Mezőlaborc–Łupków, Użok i Ławoczne są posunięte zbyt daleko na wschód i utrudniają szybką komunikację.

Dla Polski o wiele korzystniejsze by było, gdyby Górne Węgry nie dostały się do rąk czeskich, bo czeskie rządy prawdopodobnie nie będą przychylne dla Polaków i nie ułożą korzystnej taryfy dla przewozu i wywozu polskiego. Natomiast rząd Polski od rządu Węgier może spodziewać się jak najdalej idących ułatwień co do taryf kolejowych; dlatego np. droga do Adriatyku o wiele korzystniejsza i wolniejsza byłaby przez Węgry niż przez Wiedeń, gdzie przez trzy ewentualnie cztery państwa (Czechy, niemiecką Austrię, Jugosławię, może Włochy) jadąc, trzy–cztery różne taryfy musiano by płacić, co naturalnie bardzo skomplikowałoby i utrudniało przewóz.

Natomiast jadąc przez Węgry – przypuszczając, że Górne Węgry zostaną w państwie węgierskim – trzeba będzie płacić tylko [jedną] węgierską taryfę, która bez wątpienia korzystna będzie dla Polski – oraz taryfę jugosłowiańską. W każdym razie droga przez Węgry będzie o wiele korzystniejsza i więcej niezawisła niż przez dawną Austrię,

Czym dłuższa będzie [graniczna] linia węgierska, tym odpowiedniejsza będzie dla interesów Polski.

Dla wolnego rozwoju handlu polskiego jest conditio sine qua non[176], żeby polskie linie kolejowe bezpośrednio się stykały z liniami węgierskimi i żeby między nie nie wsunął się trzeci czynnik, który temu ruchowi mógłby czynić poważne przeszkody.

Polacy mają do Adriatyku dwie drogi: przez dawną Austrię i przez Węgry.

1. Przez dawną Austrię droga z Krakowa do Triestu wynosi w grubych cyfrach 800 km, z tego:

Kraków–Bogumin (polska taryfa)	130 km
Bogumin–Lundenburg (czeska taryfa)	170 km
Lundenburg–Wiedeń (austriacka taryfa)	70 km
Wiedeń–Lublana	330 km
Lublana–Triest (jugosłowiańska taryfa)	100 km
	800 km

Tu trzeba liczyć się z trzema państwami, a w razie jakiegoś konfliktu z jednym lub drugim, ruch towarowy polski może ulec wstrzymaniu. Najłatwiej może wybuchnąć zatarg czesko-polski, wtedy droga przez Czechy jest dla ruchu polskiego zamknięta.

Z tego wynika, że Polska koniecznie musi mieć jeszcze inną drogę, prowadzącą do Adriatyku. Ta droga prowadzi przez Węgry.

2. Przez Węgry można dotrzeć do Adriatyku następującymi drogami:

I. Jabłonkowo–Zsolna–Trencsén–Pozsony do Wiednia, a stąd do Triestu:

Jabłonkowo–Pozsony	220 km
Pozsony–Wiedeń	50 km
Wiedeń–Triest	430 km
	700 km

II. Jabłonkowo–Zsolna–Trencsén–Budapeszt–Fiume:

Jabłonkowo–Zsolna–Trencsén–Budapeszt	340 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	820 km

[176] Warunek nieodzowny.

III. Jabłonkowo–Zsolna–Ruttka–Hatvan–Budapeszt–Fiume:	
Jabłonkowo–Ruttka–Budapeszt	320 km
Budapeszt–Fiume	460 km
	800 km
IV. Sucha Góra–Kralowan–Ruttka–Budapeszt–Fiume:	
Sucha Góra–Kralowan–Budapeszt	370 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	850 km
V. Orló–Kassa–Budapeszt–Fiume:	
Orló–Kassa–Budapeszt	320 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	830 km
VI. Łupków–Sátoraljaújhely–Budapeszt–Fiume:	
Łupków–Budapeszt	320 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	800 km
VII. Sianki–Użok–Ungvár–Budapeszt–Fiume:	
Sianki–Ungvár–Budapeszt	360 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	840 km
VIII. Ławoczne–Munkács–Budapeszt–Fiume:	
Ławoczne–Munkács–Budapeszt	360 km
Budapeszt–Fiume	480 km
	840 km

Linia Kőrősmező–Máramarossziget leży już bardzo na wschód, dlatego tej nie uwzględniamy.

Ze Lwowa i w ogóle z Galicji Wshodniej prowadzi najkrótsza linia do Adriatyku przez Budapeszt. (1000 km) przez Kraków, Bogumin–Wiedeń o 100 km więcej.

Nie jest wykluczone, że niemiecka Austria połączy się z Rzeszą Niemiecką, a wtedy jeszcze większe trudności może mieć ruch towarowy polski.

Z powodu sprzecznych interesów polskich i czeskich na Śląsku trzeba być przygotowanym na zatarg czesko-polski, a w takim wypadku linia Bogumin–Wiedeń będzie zamknięta dla Polski. W razie nienaruszenia granic Węgier Polacy bez przeszkód mogliby użytkować te koleje, ale jeżeli Górne Węgry zostałyby w rękach czeskich, w takim wypadku wszystkie te linie węgierskie byłyby stracone dla Polaków; w każdym razie Polska byłaby zawisła pod tym względem od Czech.

Co do Bałkan to najkrótsza i najwygodniejsza droga prowadzi znów przez Węgry, a mianowicie przez Budapeszt–Belgrad (300 km). Droga z Orłowa przez Budapeszt do Belgradu wynosi tylko 670 km. Inne drogi są dwa razy tak dłuższe.

Ze wszystkiego tego wynika, że polskie koleje muszą koniecznie stykać się z węgierskimi, dlatego panowania czeskiego na Górnych Węgrzech nie można w żaden sposób pogodzić z interesami polskimi. Interesy polskie wymagają przeciwdziałania temu.

Plan Czechów, aby przez Ungvar ewentualnie aż przez Munkács utworzyć bezpośrednie połączenie z Ukrainą i Rosją, a tym sposobem zupełnie odciąć Węgry od Polski może być katastrofalne nie tylko dla Węgier, ale i dla Polski. Jeżeli Czechom uda

się utworzyć bezpośrednie połączenie z Ukraińcami, w takim razie popierać ich będą amunicją, technicznymi środkami itd. przeciw Polakom. Czesi popierać będą propagandę antypolską wśród Ukraińców galicyjskich i będą dążyć do oderwania Rusinów węgierskich od państwa węgierskiego i połączenia ich z Ukraińcami galicyjskimi. To wzmocnienie się żywiołu ukraińskiego byłoby dla Polaków fatalne.

Pod względem gospodarczym byłoby także bardzo niebezpieczne dla Polski – utworzenie bezpośredniego połączenia między Pragą a Kijowem – wydarłby on z rąk węgierskich i polskich nadzwyczaj ważne linie (Sambor–Sianki–Ungvár i Stryj–Ławoczne–Munkács), łączące Lwów z Budapesztem i tworzące najkrótszą linię ze Lwowa do Adriatyku.

Byłoby to wielce szkodliwe i dlatego, gdyż przeszkadzałoby wolnej wymianie towarów polskich i węgierskich, a może nawet swoimi wysokimi taryfami zupełnie ją uniemożliwiało; nie będzie bowiem interesem czeskim popieranie Polski.

Węgry potrzebują przede wszystkim węgla, a tę potrzebę chcą zaspokajać z Polski, aby móc uniknąć, o ile możności, sprowadzenia czeskiego i to gorszego węgla. Wzajem za węgiel Polska mogłaby otrzymać wielkie gospodarcze korzyści na Węgrzech, przede wszystkim tanie taryfy dla towarów polskich. Oprócz węgla Polska mogłaby wysyłać do Węgier naftę, sól i wyroby przemysłowe.

Dla przemysłu polskiego korzystniejsze by było, gdyby na Górnych Węgrzech nie było Czechów, bo Czesi nie dopuszczą towarów polskich.

Z Węgier znowu można by otrzymać amunicję, pszenicę, kukurydzę, tytoń, wino, owoce, drzewo, bydło rogate i konie (bardzo dobre rasy).

Aby wymiana tych towarów była zapewniona, potrzebna jest wspólna granica polsko-węgierska.

Gdyby Czesi pozostawali na Górnych Węgrzech, to by swoją ekspansywnością, swoimi towarami, bankami robili wielką konkurencję Polakom. Banki czeskie próbowałyby prawdopodobnie rozszerzyć swoją działalność i na terytorjum polskie (Kraków–Podhale).

Z tego wszystkiego wynika, że panowanie czeskie na Górnych Węgrzech jest wielce niebezpieczne tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

Interesem Polski jest, aby Górne Węgry należały do Węgrów. Słowacy otrzymaliby od Węgrów zupełną autonomię na wzór Rusinów (Ruska Kraina), ale pozostaliby w granicach państwa węgierskiego. Słowacy sami nie przedstawiają dla Polaków niebezpieczeństwa, owszem mogą pozostawać w najlepszych stosunkach z Polakami. Z polskiej strony należałoby popierać ruch Słowaków, którzy nie chcą być pod panowaniem czeskim, lecz chcą zostać samodzielnymi.

Interesem Polski jest także i to, ażeby Banat, najurodzajniejsza, najbogatsza, ziemia węgierska została w rękach węgierskich, gdyż w takim razie Węgry mogłyby wywozić o wiele więcej pszenicy, bydła i koni do Polski.

Interesem Polski jest, aby Siedmiogród został w państwie węgierskim (z odpowiednią autonomią), gdyż Węgry straciwszy Siedmiogród, stale dążyliby do odzyskania tej części, co prowadziłoby do nowych zawikłań z Rumunią, a komplikacje te nie byłyby pożądane dla Polski.

Interesem Polski jest, aby Węgier nie rozkawałkowano, gdyż Polska potrzebuje od strony południowej mocnych, gospodarczo silnych, spokojnych Węgier za sąsiada, który zabezpieczyłby południową granicę Polski.

Rozbiór Węgier spowodowałby nową wojnę, bo Węgrzy, będąc historycznym narodem, który tysiąc lat zamieszkuje ten sam kraj, nie zrezygnują ze swojego terytorium historycznego, lecz wszystko uczynią, aby stracone terytoria otrzymać z powrotem. Węgry stałyby się nowymi Bałkanami, nawet zarzewiem, bo zrozpaczone Węgry, nie mając nic do stracenia, będą korzystać z każdej najmniejszej okazji, aby wojnę prowadzić dla odzyskania oderwanych swoich części.

Węgry w swoich granicach historycznych byłyby pewnym i wiernym sąsiadem i sojusznikiem Polski; Węgry z każdej strony rozszarpane i słabe żadnej osłony nie mogą dać Polakom, dlatego interesem Polski jest, aby Węgry utrzymały swoją integralność.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Dział ekonomiczny, sygn. 906. Oryginał, maszynopis, s. 5. Bez daty. Pismo mogło powstać styczeń – 21 III 1919 r. Na pierwszej stronie ołówkiem zaznaczono: A. Divéky.

105

1919 marzec 21, Budapeszt (?). – Raport (nr 6) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do Oddziału VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie sytuacji na Węgrzech

Ad D.3171/19/VI [Budapeszt (?), 21 III 1919 r.]

Prądy polityczne na Węgrzech stają się coraz bardziej skrajne. Rząd widzi swą niemoc i prawie pewną utratę znacznych obszarów dawnych Węgier, wprost dążą ku rewolucji, która podsycana jest znacznymi środkami pieniężnymi z Rosji. Kwestia Siedmiogrodu, tzn. przyznanie tego kraju Rumunom, jest nieoficjalnie już postanowiona.

Misja francuska o tym otrzymała już poufne zawiadomienie i zarazem rozkaz działania łagodzącego na usposobienie w kraju. Prasa ani opinia publiczna o niczym nie wie, lecz w razie opublikowania tego faktu trzeba się liczyć z poważnymi rozruchami w kraju. Misja ppłk. Vixa jest przygotowana na wyjazd z Pesztu w razie rozruchów w przeciągu 24 godzin. Natomiast przygotowują Francuzi wkroczenie 2 dyw[izji] do Pesztu i okolicy dla stłumienia zaburzeń, gdyby takowe miały miejsce. Na linii demarkacyjnej rumuńsko-węgierskiej powstał formalny front, chociaż oficjalnego wypowiedzenia wojny dotąd nie było, jednakże prawie codziennie przychodzi do wymiany strzałów karabinowych i armatnich, jak również do obopólnych okrucieństw na ludności cywilnej. Węgry mają sił zmobilizowanych na tym odcinku frontu 6 tys. ludzi, przeważnie jednak wolontariuszów pochodzących z zajętych części Siedmiogrodu, tzw. Szeklerów[177]. Umundurowania średnie, broni dosyć z wyjątkiem artylerii, oddziały te dopiero się formują. Duży wpływ jest b. oficerów patriotów z dawnej armii. Rumuni sprowadzają na gwałt posiłki i mają zamiar postawić przeciwko Węgrom 6–8 dywizji dla zabezpieczenia Siedmiogrodu. Z tego powodu oddali Besarabię, gdzie pozostały zaledwie dwie słabe dywizje, a Ukraińców kokietują na razie, chociaż są

[177] Seklerów.

ich zdecydowanymi przeciwnikami causa necessitate[178], bo więcej wojska nie mają. Czesi stają się coraz bardziej znienawidzeni i doprowadzają Ententę do rozpaczy. Zauważyłem po powrocie z Warszawy u samego ppłk. Vixa i u wszystkich członków misji wprost rozgoryczenie na Czechów i niczym nietajone niezadowolenie. Wiara u Czechów upadła zepełnie wobec ich nieokiełznanego imperializmu i oszukańczych zamiarów. Utwierdziłem ppłk. Vixa w mniemaniu, że Czesi z Ukraińcami tworzą jeux commun[179] i popierają gdzie mogą Ukraińców przeciw Polakom. Dała mi tego sposobność propozycja czeska przewozu nafty z Borysławia via Ungvár do Czech. Przypuszczalnie takie sprowadzanie nafty następuje przez wymianę towarów, wobec tego uzyskałem wstrzymanie wszelkich przewozów dopóki kwestia ta nie będzie wyjaśniona, czy w danym wypadku Czesi nie dostarczają Ukraińcom broni lub amunicji w zamian za naftę.

Sprawa polska jest na jak najlepszej drodze. Ogólne zainteresowanie u wszystkich członków misji kwestią granic Polski, sytuacji militarnej itd. Ppłk Vix otrzymał telegram z Paryża, aby wszelkimi środkami forsować przewóz amunicji do Polski i zmuszać Czechów do posłuchu. Faktem jest, że gen. Berthelot[180] na własną rękę prowadził pertraktacje z Petlurą, dając nieoficjalnie nadzieję na pomoc Ukraińcom przeciw bolszewikom. Wszelkie pertrakcje zostały zerwane, a stanowisko gen. Berthelota na razie zachwiane, ponieważ jemu przypisać należy niepowodzenie misji sprzymierzonej we Lwowie. Na Ukrainę Galicyjską przejechało przez Peszt 10 dni temu około 10 oficerów austriackiego Sztabu Generelnego w mundurach austriackich.

hr. Jerzy Potocki rotmistrz m.p.

Za zgodność: (–) Domański

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 4.

106

1919 marzec 23, Wiedeń. – Raport (nr 9) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do Oddziału VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie sytuacji na Węgrzech

Nr D.3243/19/VI Wiedeń, 23 III 1919 r.
Odpis!

12 III 1919 r. oświadczył były Prezydent Republiki Węgierskiej Michał [Mihály] Karolyi na ogólnym zebraniu, co następuje.

Wielka fala bolszewizmu nadchodzi ze Wschodu, trzeba nam stanąć na czele tego ruchu, aby nie pozostać w tyle.

Słowa Karolyiego sprawdziły się w przeciągu tygodnia, bo 21 III [br.] upadł dotychczasowy rząd, a na czele Republiki Węgierskiej stanął proletariacki dyrektoriat sowietów węgierskich, który w swojej oficjalnej odezwie ogłosił zerwanie

[178] Powód konieczny.
[179] Wspólne gry.
[180] Zob. przyp. 825 (d. 663).

z państwami Koalicji i sojusz z Sowiecką Republiką Rosyjską. Odezwę, w imieniu Sowieckiej Republiki Węgierskiej, podpisali znani bolszewicy węgierscy jak Kunfi, Pogań, Böhm, wszyscy trzej Żydzi. Jak w poprzednich raportach, teren do akcji bolszewickiej był od dawna już przygotowany przez poprzedni rząd Węgier, który wszelkimi siłami starał się zakorzenić w kraju hasła bolszewickie przez wydawanie komunistycznych odezw, a następnie głównie przez konfiskatę własności prywatnej i przez podział gruntów wśród ludności włościańskiej. Trzeba było tylko powodów, aby móc dotychczasowy rząd usunąć i prowadzić nowy regime. Powód ten w krótkim czasie się znalazł. Ententa wyznaczyła linię demarkacyjną na terytorium węgierskim dla Serbów, Czechów i Rumunów. Na linii demarkacyjnej rumuńskiej zbierały się od kilku tygodni oddziały wolontariuszów węgierskich w ilości kilku tysięcy ludzi, którzy zaczęli stawiać zbrojny opór przeciw Rumunom, tak iż w wielu wypadkach dochodziło do formalnych bitew. Wobec tego faktu wyszedł rozkaz głównego dowództwa francuskiego na Bałkanach, że 25 km pas na zachód od linii demarkacyjnej, a więc na zachód od linii Arad–Nagyszeben–Maramarossziget mają obsadzić wojska francuskie w celu zapobieżenia dalszego rozlewu krwi. Ppłk Vix otrzymał rozkaz postawienia ultimatum rządowi węgierskiemu, aby w ciągu 24 godzin wojska węgierskie zostały wycofane poza linię demarkacyjną. Do tej pory opinia publiczna uważała okupację części Węgier przez państwa zaborcze jako chwilową, a w każdym razie nie definitywną. Obecny fakt jednakże jasno przyznawał cały Siedmiogród Rumunom. Rząd węgierski przez cały przeciąg dnia 21 marca dyskutował nad kwestią, przy czym doszło do bardzo ostrych wymówek zwróconych przeciwko Karolyiemu, który do tej pory popierał Ententę. Największe zarzuty przeciw rządowi podnosiła frakcja komunistyczna, która uważała chwilę za odpowiednią, by w otwarte karty zagrać i pod płaszczem obrony granic przeciw imperialistycznym dążeniom Ententy zerwać otwarcie z dotychczasowym stanem rzeczy, proklamując sowiecką republikę w łączności z bolszewikami rosyjskimi. Co więcej, jeden z komisarzy nazwiskiem Erdély[181] wydał komunikat, w którym oświadczył, że Węgry oddają się pod protektorat rosyjskich sowieckich wojsk.

Termin ultimatum Ententy upłynął 21 III [br.], o godz. 6 wieczór. O tej godzinie zjawił się u ppłk. Vixa delegat byłego rządu, który oświadczył, że rząd odrzucił ultimatum, a zarazem z powodów wewnętrznych podał się do dymisji. W trakcie jest formownie nowego rządu. O godz. 8 wieczorem ukonstytuował się Dyrektoriat proletariatu, który wydał swą pierwszą odezwę. Sytuacja dla misji Ententy stała się groźna. Nie rozporządzając na miejscu żadnym wojskiem, z wyjątkiem kilkunastu żołnierzy, miał ppłk Vix zamiar prosić o wolny przejazd do Belgradu dla całej misji. Według ostatnich wiadomości misja wyjechała z Pesztu 22 III [br.] na południe. Przez cały przeciąg kryzysu opinia publiczna nie była o niczym powiadomiona z powodu strajku gazeciarskiego i dlatego też do ostatniej chwili spokój nie był zakłócony. Utworzenie Dyrektoriatu spadło dla większej części ludności jak grom z nieba.

Europa staje dzisiaj wobec faktu dokonanego. Bolszewickie hasła znalazły w narodzie węgierskim grunt podatny, dzięki nieumiejętnej organizacji i półśrodkom używanym przez Ententę. Trzeba było przeprowadzić albo militarną okupację Węgier, albo dać możność wszystkim warstwom przyczynić się do nowej odbudowy kraju.

[181] Mauricy Erdélyi (Mór), komisarz aprowizacji w rządzie węg.

Tymczasem od listopada zeszłego roku rządziła tylko jedna frakcja, która agitacją i pieniędzmi sprowadzonymi z Rosji wpajała zasady zaczerpnięte ze Wschodu i sztucznie wytworzyła sytuację, która prędzej czy później musiała dojść do wybuchu. Dalszy los nowej republiki sowieckiej jeszcze nie jest określony. Przypuszczać należy, że Ententa będzie musiała militarnie odpowiedzieć, posyłając swoje wojska przeciw Pesztowi w połączeniu z oddziałami czeskimi i rumuńskimi. Przeprowadzenie tego planu pociągnie jednak za sobą znaczny rozlew krwi, gdyż można liczyć, że nowa republika sowiecka posiada ok. 30 000 zorganizowanego żołnierza, nie licząc 150–200 tys. uzbrojonych robotników. Czy wojska francuskie, obecnie stojące na dawnym terytowium węgierskim w ilości niespełna 30 000 ludzi, zechcą zaczepnie wystąpić, to pytanie, na które dziś trudno odpowiedzieć.

Powstanie republiki sowieckiej na Węgrzech stawia Polskę w sytuacji groźnej. Polska okolona zewsząd zalewem bolszewickim będzie miała jeszcze bardzo ruchliwego i niebezpiecznego wroga od południa. Agitacja z Węgier i przykład z łatwością może przejść na sąsiednie kraje. Obecny Dyrektoriat pokłada swe nadzieje na zewnątrz, którą uważa za bliską realizacji. Wojska sowietów ukraińskich ciągną rzeczywiście częściowo na Galicję, częściowo na Besarabię. Rumunia ze swoją armią stanowczo nie będzie się mogła oprzeć silniejszemu ciśnięciu wojsk bolszewickich. Armia rumuńska mało zdyscyplinowana, istniejąca w fatalnych warunkach aprowizacyjnych i sanitarnych już obecnie bardzo podatna jest wpływom ze Wschodu, a następnie wzięta w dwa ognie agitacyjne w najkrótszym czasie padnie ofiarą losu.

hr. Jerzy Potocki rotmistrz

[Zaznaczono na dole arkusza:] Prośba o zakomunikowanie Ministerstwu Spraw Zagranicznych.
Za zgodność: Warszawa, 25 III 1919 r.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 3.

107

1919 marzec 25, Manchester. – Omówienie artykułu opublikowanego w gazecie „Manchester Guardian" pt. „Węgry"

Autor artykułu naczelnego pt. „Węgry" ujmuje kwestię z wręcz przeciwnego punktu widzenia. Zaczyna on wyjaśnienia od przyczyn, które wywołały wybuch rewolucji bolszewickiej na Węgrzech, a którymi według autora była chęć przeciwstawienia się apetytom Czech i Rumunii co do węgierskich terytoriów.

W konkluzji autor pyta: „Czy konferencja paryska zrozumiała, że stosowanie w Europie dawnej zasady równowagi sił przy lekceważeniu kwestii racjonalnych, grozi ogólną katastrofą? Czy nie czas byłoby zacząć stosować zasady prawa i sprawiedliwości, położyć tamę ambicjom?"

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 1783. Węgry bolszewickie. T. I. Zbiór wycinków prasowych marzec–kwiecień 1919 r. Maszynopis.

108

1919 marzec 28, Wiedeń. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego dla Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

Nr 1852/A.W. Wiedeń, 28 III 1919 r.

Z powodu ścisłego zamknięcia granicy węgierskiej przedostają się oprócz prasowych tylko szczupłe wiadomości na teren austriacki. Z wiarygodnych źródeł dowiaduję się, że na ogół sytuacja na Węgrzech jest spokojna, wypadki odbyły się bez rozlewu krwi. Szef misji koalicyjnej (w Budapeszcie) ppłk Vix przebywa dalej w Budapeszcie, natomiast przydzielony mu detachement[182] wojsk[owy] w liczbie ok. 450 ludzi (spahisi) został rozbrojony i żołnierze internowani w Csót koło Raab. Polska stacja zborna została w Budapeszcie – bliższych wiadomości brak.

Po pierwszych wypadkach węgierskich przybyła do Wiednia tajna misja komunistów węgierskich i odbyła tutaj na gruncie węgierskiego pełnomocnika wojskowego naradę z przywódcami komunistów wiedeńskich.

Celem obrad było, by za przykładem Węgier i w Austrii obalić obecny rząd i zaprowadzić bolszewicki.

Dowiedziawszy o tym z poufnego źródła, zawiadomiłem tutejsze misje Ententy, by były na takie wypadki przygotowane. Prywatnie opowiadano, iż 26 bm. ma się tu odbyć pucz komunistyczny. Dzień ten jednak minął spokojnie. Natomiast dziś zastrajkowali robotnicy kolei południowej, początkowo w Wiener Neustadt, później na całej linii aż do granicy styryjskiej[183]. Strajk ten ma na celu podwyższanie płac. Na najbliższe dnie zapowiadają rozruchy, na ogół jednak w Wiedniu zupełnie spokojnie, mimo ogromnie ciężkich warunków aprowizacyjnych, w jakich od dłuższego czasu Wiedeń się znajduje. Są to najgorsze czasy, jakie Wiedeń zna. Na dowód niech służy, że nawet w pierwszorzędnych restauracjach mięsnych potraw prawie nie ma. Przyczyna leży z jednej strony w braku środków, z drugiej jest to rodzaj bojkotu na liczne rewizje milicji ludowej, która zabiera restauratorom ostatnie zapasy. Skutkiem tego są liczne ataki w prasie na milicję ludową, której zarzucają przeprowadzenie rekwizycji dla celów własnych (w różnych zebraniach nazywają ich „Diebswehr"). W ogóle milicja ludowa w takim składzie jak teraz nie cieszy się sympatią ludności i stale jest atakowana przez prasę. Rząd austriacko-niemiecki projektuje jej reorganizację względem prowadzenia ogólnej milicji „Allgemeine Volksbewaffnung" na wzór szwajcarski. W tym duchu przemawiał na posiedzeniu Wydziału Rad Żołnierskich dnia 18 bm. sekretarz stanu dla spraw wojskowych dr Juliusz Deutsch, jak to załączony wycinek z „Neu Freipresse" wskazuje. Na razie nie ma jeszcze ani mowy o jakiejś reorganizacji wojskowej, gdyż obecny rząd boi się tej Volkswehr[184] i nie ma ani autorytetu, ani odpowiednich sił, aby Volkswehr rozwiązać.

W najbliższym raporcie podam nowe wiadomości odnoszące się do austriackiej milicji ludowej tudzież żandarmerii.

---

[182] Detachement (niem.) – oddział wojsk. wydzielony dla wypełnienia specjalnego zadania.
[183] Styria, Steiermark (niem.).
[184] Volkswehr (niem.) – milicja.

Rząd austriacko-niemiecki popiera wyjazd oficerów do Ameryki nie mając możności zabezpieczenia bytu wszystkim i pozwolił na składki tych, którzy nie mają odpowiednich środków na wyjazd. Ogromne oburzenie w kołach oficerskich wywołało rozporządzenie Staatsamt für Heerwesen[185], by oficerowie z Niemiec i Czech zgłaszali się po swe pobory do władz wojskowych czeskich.

CAW I. 303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Maszynopis.

109

1919 marzec 29, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (fragment dotyczący Węgier)

[...] Wydzielenie przez Konferencję Pokojową w Paryżu połaci Węgier pomiędzy rzeką Cisą a Siedmiogrodem, z miastami Aradem i Segedynem jako strefy neutralnej pomiędzy Węgrami a Rumunią z zastrzeżeniem, że strefa ta musi być opuszczona przez wojsko węgierskie dla obsadzenia jej przez wojsko Ententy, wywołać mogło przewrót na Węgrzech.

Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Węgierskiej z hr. Karolyim na czele podał się do dymisji, oddając rządy w ręce proletariatu na Węgrzech.

Utworzony natychmiast w ten sposób zupełnie bez rozlewu krwi nowy rząd pod nazwą dyktatura proletariatu z komisarzem ludowym naczelnikiem Kunem[186], zawarł natychmiast przymierze z Rosją.

W ten sposób Sowiecka Rosja uzyskała w Europie Centralnej sprzymierzeńca.

Wypadek ten, bardzo doniosły, postawił w nieprzyjemnej sytuacji przede wszystkim Rumunię i Czechosłowaków.

Specjalnie Czechom, u których już i tak sytuacja wewnętrzna wskutek coraz bardziej skrajnego stanowiska socjalistów zaostrza się coraz bardziej, wydarzenia na Węgrzech będą bardzo nie na rękę. Będą zmuszeni więcej wojsk kierować na Słowacczyznę, a co za tym idzie nie będą mogli z taką siłą wystąpić na Śląsku Cieszyńskim, względnie na granicy Niemiec.

Jako siła wojskowa Węgry chwilowo z powodu braku dyscypliny nie przedstawiają wartości. Posiadają wprawdzie w stadium organizacji 4 dywizje piechoty i 2 dywizje kawalerii, lecz wszędzie Rady Żołnierskie odgrywają pierwszą rolę.

Baony liczą po 280 ludzi (Źródło tejże 19 III 1919 r.)

Nie trzeba zapomnieć, że Węgry mają wielkie fabryki broni i amunicji (Manfreda Weissa).

Na linii demarkacyjnej rumuńsko-węgierskiej powstał formalny front. Siły węgierskie wynoszą 6 tys. żołnierzy i składają się przeważnie z wolontariuszów pochodzących z zajętych części Siedmiogrodu, jest przy tym wielki napływ byłych oficerów patriotów z dawnej armii (Źródło tejże 24 III br.)

Rozdzielnik […]

[Pieczęć na końcu:] Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich. Adiutantura Generalna. L.577/7. 29 III 1919 r.

CAW I.301.8. NDWP, sygn. 21. Kopia maszynopisu, s. 6, z brakiem pierwszych czterech stron.

[185] Staatsamt für Heerwesen (niem.) – Ministerstwo Spraw Wojskowych.

[186] Béla Kun, właśc. Kohn (1886–1939), węg. komunista, przywódca Węgierskiej Republiki Rad w 1919 r.; premier Krymu (1920–1921); od 1928 r. mieszkał w ZSRS, gdzie w 1938 r. został aresztowany i rozstrzelany.

110

1919 marzec 29, Warszawa. – Memoriał w sprawie polityki polskiej w stosunku do Węgier dla Jana Ciechanowskiego[187]

[Warszawa,] 29 III 1919 r.

Pro memoria: Kopia!

1. Z uwagi na wypadki węgierskie i niebezpieczeństwo dla nas wynikające, należałoby pomyśleć i wybadać możliwości wejścia w kontakt z kontrewolucyjnymi żywiołami węgierskimi zagranicą i w Budapeszcie. Dużą nadzieję, jaką niektóre koła węgierskie w Polsce pokładają i częste wołanie o pomoc i poparcie w Entencie, dają nam wyjątkowo silne stanowisko na Węgrzech i możliwości przeciwdziałania tam wływom Berlina i Moskwy. Niezbędnym warunkiem jednak interwencji byłoby uporządkowanie stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią. Wydaje się, że w tej chwili Rumunia, atakowana z dwóch stron, skłonniejsza byłaby na ustępstwa, a z drugiej zaś Węgry zagrożone bolszewizmem, nie będą stawały na gruncie integralnoćci terytorium.

Jako wytyczne naszej polityki na Węgrzech można by uważać:

a) Zawarcie ugody między Rumunią a Węgrami przy pośrednictwie polskim na gruncie zasady narodowościowej, ewentualnie unii dynastycznej.

b) Uzyskanie gwarancji co do wspólnej węgiersko-polskiej granicy i wzajemnego zabezpieczenia przed ekspansją polityczną, militarną i gospodarczą Czech.

c) Przeprowadzenie zasady plebiscytu dla ustalenia granicy, polsko-czesko-węgierskiej, w szczególności zaś dla załatwienia sprawy Słowacczyzny, Spiszu i Orawy. Federacja Słowacczyzny z Węgrami mogłaby na tej podstawie liczyć na poparcie.

d) Zawarte będą specjalne umowy handlowe, a w szczególności zaś taryfowe cło od przewozu towarów przez Węgry do portów adriatyckich oraz z Węgier do Gdańska przez Polskę.

e) Polska będzie broniła na konferencji w Lidze Narodów spraw węgierskich i ułatwi Węgrom wejście do Ligi Narodów z zastrzeżeniem, że przy wyborze przyszłych delegatów do Rady Wykonawczej Ligi Narodów oddadzą Węgry głos delegatowi polskiemu.

2. Ze względu na akcję aliantów przeciw bolszewikom węgierskim potrzebne jest ustanowienie agenta polskiego przy komendzie wojskowej sprzymierzonych na pograniczu czesko-słowacko-węgierskim. Najlepszą formą byłaby agencja konsularna w Pressburgu. Na stanowisko to nadaje się szczególnie p. Stanisław Srokowski[188], znany działacz z Galicji Wschodniej.

3. Bułgaria prosi o pośrednictwo Polski wobec Ententy, w szczególności zaś o pomoc i poparcie dla sprawy przyłączenie się jej do SHS. Należałoby zbadać, o ile akcja taka ze strony polskiej liczyć może na powodzenie i wskazać, że rodzaj protektoratu moralnego nad słabymi państwami Bałkanów jest kwestią nie tylko prestige państwa polskiego i nie tylko oddaje nam część dziedzictwa po Rosji i Słowiańszczyźnie, ale równocześnie wzmocni niepomiernie nasze stanowisko i głos w Lidze Narodów.

[187] Jan Ciechanowski (1887–1973), ekonomista, polityk w MSZ; w l. 1919–1925 radca Ambasady RP w Londynie.

[188] Stanisław Srokowski (1872–1950), konsul w Odessie i w Królewcu, wojewoda wołyński w l. 1923–1924.

4. Zachodzi niebezpieczeństwo, że wskutek akcji militarnej sprzymierzonych przeciwko bolszewikom węgierskim mogą Czesi znacznie wzmocnić w Entencie stanowisko swoje i w zamian za kontyngent wojskowy zażądać koncesji politycznych kosztem naszej granicy południowo-wschodniej.

Akcja ta może zarazem zacieśnić więzy pomiędzy Czechami a Rumunią. Tym pilniejsze jest wojskowe i polityczne porozumienie się i zbliżenie z Rumunią dla izolowania Węgier od Wschodu i zdławienie ruchu bolszewickiego.

5. Wobec notorycznego braku jakiegokolwiek programu Ententy na Wschodzie należałoby odrzucić jej punkt widzenia Polski, mógłby on polegać na ścisłym przeprowadzeniu zasady narodowej wbrew ruchom społecznym w ten sposób, że na jej postawie zorganizują się wszystkie narody wedle samookreślenia ich. Każdy naród, Węgry, Ukraina, Litwa (ewentualnie Białoruś), Gruzja etc. własnymi siłami, z moralnym i materialnym poparciem Ententy zwalczać musi sam bolszewizm własny i ukonstytuować się jako państwo. Wszystkie narody z osobna zagrożone przez imperialistyczne tendencje bolszewizmu będą musiały szukać oparcia w Zachodzie, tj. najpotężniejszej jego eskpozyturze w Polsce.

KR

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 1005. Oryginał, maszynopis, s. 2.

111

1919 marzec 31, Wiedeń. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego dla Oddziału VI Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotyczący sytuacji w Budapeszcie i stosunku rządu węgierskiego do Polaków

D.3636/19/VI — Wiedeń, 31 III 1919 r.
Nr 1942/a.w. — Odpis!

W uzupełnieniu tutejszego raportu L. 1852/A.W. z dnia 27 III br. donoszę na podstawie ustnych relacji ppłk. Monnego i mjr. Tabaczyńskiego o sytuacji w Budapeszcie, stosunku obecnego rządu węgierskiego do Polaków, jak następuje.

W pierwszych dniach przewrotu w Budapeszcie odbył mjr Tabaczyński, jako komendant stacji zbornej [Wojska Polskiego w Budapeszcie], konferencję z przedstawicielem rządu polskiego p. Stamirowskim i zastępcą rtm. Potockiego ppor. Wojniewiczem w kwestii, czy stacja zborna ma nadal w Budapeszcie pozostać. Decyzja zapadła na wyjazd. Celem wyjednania wolnego odjazdu udał się mjr Tabaczyński do Ministerstwa Spraw Wojskowych, tudzież do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kierownik tego ostatniego oświadczył jednak, że uważa państwo polskie jako neutralne, że polski rząd polityczny i misja wojskowa mogą bez żadnej przeszkody dalej urzędować, że stoją one pod opieką węgierskiego rządu sowietów, podobnie jak przedstawicielstwa wszystkich państw neutralnych mają prawo wywieszania chorągwi narodowych, oficerowie prawo do noszenia munduru.

Wszyscy członkowie obcych misji, cywilnych i wojskowych, tudzież obywatele obcy, stojący pod opieką tychże, będą zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, chro-

niące przed nieporozumieniami i nadużyciami władz. W tym duchu celem ochrony obcopoddanych ogłoszono faktycznie w drodze plakatów i gazet rozporządzenia z klauzulą karną, iż niestosujący się do tego będą poddani pod sąd rewolucyjny. Mjr. Tabaczyńskiemu zapewniono kwaterę, żywność, tudzież wszelkie poparcie w zajęciu się powracającymi z niewoli Polakami. W ten sposób mjr Tabaczyński odniósł wrażnie, że bolszewickie władzy węgierskie odnoszą się do państwa polskiego bardzo życzliwie, że uważają je jednak za obecnie albo też tymczasem neutralne.

Wobec takiej sytuacji mjr Tabaczyński odniósł się do mnie z pośbą o dalsze rozkazy, przedstawiając, że jakkolwiek obecnie z powodu zamknięcia granic jeńcy mogą się zgłaszać, to jednak stosunki mogą się lada dzień zmienić, szczególnie jeśli Węgry przez wojska koalicyjne będą obsadzone.

Wziąwszy pod uwagę wszystkie pro i contra poleciłem, by stacja zborna w Budapeszcie została z tym, że w razie potrzeby zmiany stosunków mjr Tabaczyński o odjeździe z własnej inicjatywy ma zdecydować. Tyle co do stacji zbornej.

Uważam, że wiadomości otrzymane przez mjr. Tabaczyńskiego co do stosunku obecnego rządu węgierskiego do Polaków są ogromnie ważne, ze względu na stanowisko, jakie rząd polski ma zająć. Gdyby jakkolwiek zmiana pod tym względem nastąpiła, doniosę telegraficznie.

Nadto przedkładam do wiadomości kilka szczegółów z przewrotu w Budapeszcie, według relacji mjr. Tabaczyńskiego, za które on jednak gwarancji nie bierze, czy są zupełnie zgodne z prawdą.

1) W pierwszym dniu przewrotu rozbrojono żołnierzy koalicyjnych Francuzów, Serbów, Rumunów, Czechów.

2) Francuzi początkowo nie byli internowani, oficerowie i żołnierze chodzili po mieście bez broni. 26 [bm.] wieczorem odjechali Francuzi w kierunku Belgradu i Wiednia, co się z nimi dalej stało, mjr. Tabaczyńskiemu nie wiadomo, natomiast ppłk Monne relacjonuje, że wojsko francuskie w Csót zostało internowane, jak to w raporcie L.1852/A.W. donosiłem. Ppłk Vix również już Budapeszt opuścił.

3) Czesi byli pod nadzorem i nie wolno im koszar opuszczać.

4) Przy odjeździe misji koalicyjnej wywieszono na pożegnanie chorągwie w kolorach francuskich i angielskich.

W końcu donoszę, że misja ppłk. Monnego przyjechała do Wiednia i pertraktuje dalej z władzami węgierskimi w Wiedniu o czym zda sprawozdanie przez osobnego kuriera.

[nieczytelny podpis]

Za zgodność:

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 2.

112

1919 marzec 31, Warszawa. – Pismo Sekcji Wojskowo-Dyplomatycznej Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie organizacji drogi komunikacyjnej między Francją a Polską[189]

Naczelne Dowództwo WP
Sekcja Wojskowo-Dyplomatyczna
L.3335/VI

Warszawa, 31 III 1919 r.[190]

1. Zorganizowano zagraniczną drogę komunikacyjną między Francją a Polską przez Włochy, Austrię niemiecką i Czecho-Słowację.

2. Ta linia komunikacji pozwoli na kursowanie 2-ch pociągów w przeciągu 24 godzin. Jeden z tych pociągów będzie kursował według marszruty: Tarvis–Villach–Leoben–Wiedeń–Lundenburg–Oderberg–Przemyśl–Warszawa.

Drugi z pociągów będzie przebiegał drogę przez: Trento–Francensfeste–Toblach–Villach, gdzie się połączy z linią poprzednią.

3. Każdy z pociągów będzie się składał z 40 wagonów, ogólnej wagi około 500 ton. Będzie po jednym hamulcu na każde 4 wagony.

4. Rozkład jazdy od stacji Tarvis i Toblach jest podany na tablicach przy niniejszym załączonych.

5. Wagonów dostarczy Francja, lokomotywy i personel będą dostarczane przez odnośną kolej.

6. Niezbędnego węgla, a mianowicie 110 ton dla pociągu przechodzącego przez Tarvis, tam i nazad, i 130 ton dla pociągu przechodzącego przez Toblach, tam i nazad, czyli razem 240 ton dla obu pociągów węgla czarnego, dostarczy niemieckiej Austrii państwo polskie.

Rząd polski wyda niezbędne dla powyższego przewozu wagony rzecz prosta, rząd czecho-słowacki niezwłocznie zwróci w zamian za wagony z węglem dostarczone do Oderbergu odpowiednią ilość wagonów tego samego gatunku i jednakowej pojemności.

Kwestia węgla dla powyższych pociągów na przestrzeni państwa czeskiego zostaje uregulowana za porozumieniem się rządów czeskiego i polskiego. W każdym razie rządy powyższe zobowiązują się do załatwienia tej kwestii w taki sposób, aby żaden z powyższych pociągów nie mógł być w granicach państwa czecho-słowackiego wstrzymany wskutek braku węgla.

7. Na każdej ze stacji wskazanych ad hoc w załączonych tablicach z rozporządzenia władz zapewnione będzie dostarczenie wody potrzebnej dla personelu i pojenia koni. Każdy z pociągów otrzyma numer porządkowy. Podczas drogi skład pociągu nie będzie ulegał żadnym zmianom, chyba że siła wyższa zakazałaby zmianę ze względów wyższych. Skład pociągów będzie taki sam w obu kierunkach. Wagony puste będą niezwłocznie odsyłane.

---

[189] Organizacja połączeń kolejowych między Polską a Francją zrodziła się ze względu na urzeczywistnienie transportu materiałów wojennych oraz Armii Polskiej (gen. J. Hallera) z Francji do Polski.

[190] Data widnieje na pierwszej stronie koszulki pisma.

8. Oficer francuski, pozostający w Wiedniu, roztaczał będzie pieczę nad pociągami kursującymi na terytorium austriackim. Wszelkie udogodnienia w tym kierunku będą mu czynione. Oficer ten będzie w stałym kontakcie z misjami francuskimi w Pradze i w Warszawie, które to misje roztaczać będą pieczę nad pociągami kursującymi w granicach odnośnych państw. Nadto oficerowie francuscy obejmą stanowiska na stacjach posiadających szczególne znaczenie, zwłaszcza na stacjach, gdzie będą pojone konie. Oficerowie ci będą jedocześnie śledzili za przewozem węgla mającym się odbywać na zasadach powyżej wyłuszczonych w punkcie 6.

9. Wszelkie zarządzenia wydane zostaną, z dostarczaniem węgla włącznie, by uruchomione zostały pierwsze pociągi przez Tarvis, począwszy od 1 kwietnia rb., przez Toblach, począwszy od 15 kwietnia rb.

O uruchomieniu pierwszego pociągu uprzedzone będą koleje: niemiecka, austriacka, czesko-słowacka i polska na 5 dni przed takowym uruchomieniem.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Punktu 8 brak (błąd maszynistki?). Brak daty i miejsca powstania pisma oraz podpisu. Na pierwszej stronie koszulki widnieje data: 31 III [1919].

113

1919 marzec 31, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu dotyczące ruchu bolszewickiego na Węgrzech

N.D. 3954/19
Nr D.3365/19

Warszawa, 31 III 1919 r.

Ze względu na akcję, którą przygotowują państwa sprzymierzone przeciw ruchowi bolszewickiemu na Węgrzech, wydaje się niezbędne utworzenie organu rządu polskiego w głównym jej ośrodku, tj. na pograniczu czesko-słowacko-węgierskim. Będzie zadaniem naszego agenta informować Ministerstwo, ewentualnie Naczelne Dowództwo o planach akcji zbrojnej i o stosunkach politycznych pomiędzy państwami Ententy a sąsiadami naszymi i dbać szczególnie, by interesy polskie wskutek akcji politycznej i militarnej nie zostały na południowej i południowo-zachodniej granicy na szwank narażone. Agent nasz ma poza tym wejść w styczność z kołami słowackimi na Węgrzech i zbadać siłę i plany antyczeskie tendencji słowackich, które wyrażają się bądź to w programie niepodległości Słowacczyzny, bądź federacji z Węgrami, bądź też zbliżenia do Polski. Z uwagi na interesy nasze na Spiszu i Orawie będzie rzeczą delegata naszego przygotować ewentualnie grunt dla zasady plebiscytu dla ustalenia granicy polsko-czesko-słowacko-węgierskiej.

Komitet Narodowy zechce tedy podjąć niezwłocznie kroki celem uznania agenta polskiego w Preszburgu, przy czym wziąć należy pod uwagę dwie formy: a) delegata rządu polskiego przy Międzysojuszniczej Komendzie Wojsk Sprzymierzonach w Preszburgu, tj. przy generale Piccioni lub innym, lub też b) konsularnego agenta polskiego z siedzibą w Preszburgu. Upatrzonym na stanowisko to jest p. Srokowski, znany działacz z Tarnopolszczyzny.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oczekiwać będzie sprawozdania z podjętych w tym celu kroków oraz prosi o telegraficzną wiadomość, by niezwłocznie ustanowić mogło delegata na strzeżenie interesów polskich.

Za ministra spraw zagranicznych
Wróblewski

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 2.

114

1919 kwiecień 1, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w sprawie udziału Polski w akcji przeciwko Węgierskiej Republice Rad

Warszawa, 1 IV 1919 r.

Akcja zbrojna i polityczna przeciw bolszewizmowi na Węgrzech wzmocnić musi w Paryżu stanowisko Czech, które powołane być mają w pierwszej linii do przedstawienia odpowiedniego kontyngentu wojskowego i przeprowadzenia walki przeciw komunistycznemu rządowi w Budapeszcie. Zachodzi więc niebezpieczeństwo, że Czesi uzależniają swą pomoc i interwencję poza granicami Czechosłowackiej Republiki od gwrancji politycznych i terytorialnych kosztem naszych granic i w sporze o Cieszyńskie, Spisz, Orawę i Czadcę niepomiernie wzmocnią swoje położenie.

Polecając sprawę tę szczególnej opiece i bacznej uwadze Komitetu Narodowego, zaznacza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że przeciwdziałając ewentualnym niebezpieczeństwom mieć należy na oku następujące punkty widzenia:

1) Groźba bolszewizmu czyni wydatną pomoc materialną dla potrzeb finansowych i wojskowych Polski specjalnie pilną i nagłą.

2) Jest w interesie naszym w najrychlejszym czasie doprowadzić do porozumienia i współdziałania militarnego z Rumunią celem izolowania Węgier od bolszewizmu na Ukrainie i w Rosji.

3) Najkorzystniejsze będzie dla interesów polskich uruchomić wszystkie antybolszewickie siły na Węgrzech i wydatnie je wspomagać, tak aby przy zdławieniu komunistycznych rządów w Budapeszcie zredukować do minimum interwencję Czechów, nie obarczając przy tym zbytnio sił naszych lub Ententy.

mp. okrągła pieczęć MSZ

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 85. Podpisany przez wiceministra spraw zagranicznych Wróblewskiego. Zob. też: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2 *listopad 1918–kwiecień 1919*, Warszawa 1962, dok. 114, s. 217–218.

115

1919 kwiecień 4, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący Węgier)

Naczelne Dowództwo WP — Ściśle tajne!
Z nr Szt.Gen. 2074/VI — Trzymać pod zamknięciem!

[…] Węgry: wewnętrzny stan obecny Węgier przedstawia kompletny rozkład i zanik wszelkich uczuć ładu, porządku i patriotyzmu.

Władza wojskowa ogranicza się na całym terytorium węgierskim zaledwie do kilku batalionów piechoty, bez cienia dyscypliny z Radami Żołnierskimi na czele, które według własnej ochoty sprawują służbę w [Buda]Peszcie, na prowincji lub też na którejś z linii demarkacyjnych.

Płaca żołnierska wynosi minimalnie 30 koron, a na froncie 100 koron. Centralnym organem wojskowym jest Ministerstwo Wojny[191], a właściwie Główna Rada Żołnierska. W ostatnich czasach koncentruje się 1. dywizja węgierska na południe od Koszyc na przeciwko Czechosłowaków. […]

CAW I.301.8. NDWP, sygn. 21. Kopia maszynopisu, s. 7.

116

1919 kwiecień 11, Warszawa. – Przegląd prasy polskiej i zagranicznej, raporty dotyczące ochotników ze Spiszu i Orawy

Biuro prasowe NDWP — Warszawa, 11 IV 1919 r.

„Ilustrowany Kurier Codzienny" donosi z Nowego Targu, że do Brygady Strzelców Podhalańskich zgłaszają się licznie ochotnicy ze Spiszu i Orawy, chroniąc się przed poborem do czeskiej armii.

AAN Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. 6. Sztab Generalny Oddz. II. Biuro prasowe. Przegląd prasy polskiej i zagranicznej, raporty 1919–1921.

[191] Poprawnie: Hadűgyi Népbiztosság – Wojskowy Komisariat Ludowy.

117

1919 kwiecień 12, Bukareszt. – Raport (nr 2) delegata Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie Stanisława Koźmińskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, temat – sprawa rumuńsko-polska

Bukareszt, 12 IV 1919 r.

Sprawa rumuńsko-polska

O wyniku rokowań między Fochem a Erzbergerem[192] w Spa dowiedziałem się w poniedziałek 7 IV [br.] wieczorem. Nazajutrz rano udałem się do ministra francuskiego Saint-Aulaire'a i na audiencji, trwającej przeszło godzinę, przedstawiłem mu decyzje zapadłe w Spa, wskazując na ich doniosłość (której prasa do ostatniej chwili stała na stanowisku nieustępliwości wobec szantażu niemieckiego) i dla Polski tak pod względem politycznym, jak i militarnym, ustępstwo wobec Niemców, co do prawa nabytego w umowie o zawieszeniu broni, grozi poważnym niebezpieczeństwem przy ustalaniu zachodnich granic Polski, tym samym osłabia z jednej strony prestige Ententy, z drugiej podkopuje stanowisko gabinetu narodowego. Szczególny nacisk położyłem na doniosłość tego faktu pod względem strategicznym, podając, że w konskwencji uniemożliwienia dla Polski (choćby tylko na razie) dostępu do Morza Bałtyckiego, komunikacji morskiej z Francją, tym ważniejsza i naglejsza staje się sprawa bezpośredniego sąsiedztwa z Rumunią, gdyż tylko w ten sposób Polska będzie mieć mogła komunikację z Zachodem i otrzymywać niezbędne do walki z boszewizmem zaopatrzenie wojenne. Zresztą zatem najważniejsze dla polityki Francji na Wschodzie jest natychmiastowe zrealizowanie planu wspólnej granicy między Polską a Rumunią frontu wojskowego, w szczególności opanowanie arterii komunikacyjnej Czerniowce–Lwów. W ten sposób przecięta zarazem zostaje możność komunikowania się Węgrów z bolszewikami rosyjsko-ukraińskimi. W przeciwnym razie narażona jest Polska dla braku amunicji na najpoważniejsze niebezpieczeństwo zalewu ze strony bolszewików. Saint-Aulaire, którego wywody te zainteresowały, a przede wszystkim zaniepokoiły, oświadczył mi, że uznaje konieczność wspólnej granicy między państwem polskim a Rumunią, „jakkolwiek kwestia ta dotyka tak bardzo skomplikowanej sprawy Galicji Wschodniej", jak się wyraził. Dodał następnie, że zarówno on sam, jako też generałowie Berthelot i Franchet d'Esperay, (który przez półtora dnia bawił w Bukareszcie i 7 IV [br.] wyjechał), uważają za rzecz konieczną i wykonalną [jest] przede wszystkim okupowanie Budapesztu, a także przecięcie komunikacji Węgrów z boszewikami. Ostateczna jednak decyzja w tej kwestii zależy od Paryża, zaproponował mi sam, bym natychmiast wysłał szyfrową depeszę do Komitetu Narodowego, co też tego samego dnia po południu uczyniłem. (Załącznik nr 3). Zauważam, że tutejszy dziennik „Romania", pozostający podobno w kontakcie ze sferami wojskowymi rumuńskimi, w numerze 70 z dnia 26 III st.st., a więc 8 IV [br.], w artykule „Chcemy Siedmiogrodu"

[192] Układ z 4 IV 1919 r. podpisany przez przewodniczącego Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej wykonania warunków zawieszenia broni, marsz. F. Fochem a przewodniczącym delagacji niem. M. Erzbergerem dotyczy warunków transportu kolejowego Armii Polskiej (gen. J. Hallera) z Francji do Polski. Matthias Erzberger (1875–1921), przewodniczący niem. delegacji w rozmowach o warunkach zawieszenia broni kończących I wojnę światową.

wzywał, by Rumunia żądała w Paryżu odseparowania Węgier od bolszewickiej Rosji za pomcą kordonu wojskowego na linii Huszt–Csap–Munkácz–Máramarossziget, tj. w północnych Węgrzech, pomiędzy Słowacczyzną a Siedmiogrodem. Gdyby tego rodzaju kombinacja wyłoniła się w Paryżu, spotkałaby się prawdopodobnie z poparciem Czechów, w razie jednak zaakceptowania jej przez Ententę nie dałoby Polsce żadnych korzyści, obecnie zaś, gdy sprawa Gdańska na tyle i coraz większych trudności napotyka, uzyskanie oddechu dla Polski przez porty rumuńskie jest ogromnie ważne i jako napotykające na słaby opór, bo nie na Niemców, ale na Ukraińców, dałoby się możliwie łatwiej przeforsować. Trudność wykonania tego planu leżałaby w uzyskaniu choćby cichego placet Ententy, do wykonania zaś należałoby postawić na czele człowieka energicznego nie kunktatora, mam wrażenie, że pozostawienie tu generała Berthelota, a niedojście do skutku misji Mangina jest dla naszych interesów niekorzystne.

W sprawie niechętnych, Polsce, a fortujących Ukrainę artykułów gazet marghilomanowskich[193], „Steagul" i „Preogres", zainterweniowałem za pośrednictwem osoby trzeciej w redakcji „Steagula", mianowicie przez dr. Skupiewskiego, lekarza osiadłego tu od szeregu lat, wiceburmistrza Bukaresztu, który jakkolwiek obywatel rumuński i ożeniony z cudzoziemką, zachował duszę polską nietkniętą. Interwencja ta, o ile się zdaje, okazała się niewystarczająca. Ton ukrainofilski tych gazet stał się z dnia na dzień bardzo umiarkowany – zresztą, jak o tym szerzej doniosę w raporcie prasowym, który opracowuje p. Grzegorczyk, mimo wszystko nie można tutejszej prasy i jej znaczenia oceniać miarą europejską.

Tak mnie zresztą także, cynicznie poinformował sekretarz Bratianu, p. Algiu, podając, że kampaniii prasowej wszczętej przez gazety marghilomańskie przeciwko koncepcji porozumienia polsko-rumuńskiego nie należy brać zbyt serio.

Z wizytami u polityków rumuńskich, także należących do opozycji, zamierzonymi według poprzedniego raportu – na co uzyskałem zupełny placet p. Pherekyde'a, wstrzymuję się już z powodów, o których bliżej przy sprawach personalnych.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 2171. Delegat w Bukareszcie. Odpis, maszynopis, s. 2,5.

118

1919 kwiecień 12, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w sprawie sytuacji politycznej i militarnej w Rumunii i nawiązania stosunków dyplomatycznych i wojskowych pomiędzy Polską i Rumunią

Nr 3790/19/VI Warszawa, 12 IV 1919 r.

Obecna sytuacja polityczna i militarna domaga się wszczęcia rokowań i rychłego zawarcia układów militarnych, politycznych i gospodarczych z Rumunią. W kwestii tej opina polska jest zupełnie jednomyślna, prasa podkreśla nieustannie wagę i pilność

[193] Chodzi o prasę zależną od rum. polityka Alexandra Marghilomana, przywódcy opozycji w stosunku do rządu Bratianu.

sprawy, rzucając popularne hasła jak Gdańsk–Konstanca itd. Naczelne Dowództwo WP zorganizowało misję militarną do Bukaresztu i interpeluje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, domagając się wyjaśnień i dyrektyw natury politycznej, by mogło udzielić misji instrukcji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przystępuje już do przedwstępnych prac dla przygotowania materiału i instrukcji dla pełnomocników do rokowań z Rumunią. Prace te objąć mają cały kompleks spraw handlowych, jak np. żeglugę na Dunaju, projekt dróg wodnych, które łączyć mają oba państwa i wybudowane być winny na podstawie wspólnego porozumienia, kwestię taryf kolejowych i cłowych, kwestie monetarne i inne. Ministerstwo porozumie się osobno z Naczelnym Dowództwem dla zapozania się z ogólnymi potrzebami wojskowej natury, które uwzględnić musi traktat przymierza z Rumunią. Na tych podstawach przystąpi dopiero Ministerstwo Spraw Zagranicznych do naszkicownia ogólnej instrukcji politycznej dla pełnomocników i wytycznych linii umowy, wiążącej Polskę z Rumunią.

Jak dotąd, nie posiada Ministerstwo Spraw Zagranicznych żadnych danych, informacji czy wskazówek, dotyczących dyspozycji rządu rumuńskiego, oraz miarodajnch czynników Ententy w tej ważnej kwestii przymierza Polski z Rumunią i ewentualnej kooperacji obu państw na Wschodzie. Nie jest wiadome, czy istnieje po stronie rumuńskiej jakikolwiek program i jakie były wyniki dotychczasowego porozumienia pomiędzy Komitetem Narodowym a delegacją rumuńską w Paryżu.

Z uwagi, że punkt sprawy tej spoczął dziś w Paryżu i w pierwszym stadium rokowań tylko na tamtym terenie może mieć miejsce, zważywszy zatem, że zarówno inicjatywa, jak i odpowiedzialność przeniesiona być musi w tej chwili na Komitet Narodowy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przypomina raz jeszcze pilność sprawy tej, w szczególności zaś zwraca uwagę na następujące punkty:

1) Uregulowana być winna w reprezentacji naszej w Bukareszcie (od której zresztą uzależnia Naczelne Dowództwo wyjazd misji wojskowej do Bukaresztu).

2) Spowodować należy niezwłocznie, by rząd rumuński ustanowił w Warszawie swoje regularne przedstawicielstwo dyplomatyczne i wojskowe.

3) Ustalić trzeba w pierwszej linii formalną zasadę rokowań, tj. rozstrzygnąć kwestię, czy rokownia między Polską a Rumunią przeprowadzone być mają łącznie z negocjacjami z resztą państw Ententy, czy też pod egidą Najwyższej Rady Sprzymierzonych, czy wreszcie będą one odrębne między obu zainteresowanymi państwami prowadzone. Z uwagi na praktyczną potrzebę pośpiesznego załatwienia sprawy, oraz na prestige państwowy przechyla się Ministerstwo raczej do ostatniej metody i uważa, za jedynie wskazane przeprowadzenie rokowań między obu zainteresowanymi rządami wprost bezpośrednio.

4) Przesłanką wszelkiej pracy przygotowawczej, jak i jedyną rzeczową podstawą układów może być tylko ustalenie, w najogólniejszeych chociażby zarysach, sprawy granic, a to po myśli kardynalnego postulatu naszego wspólnej granicy między Polską a Rumunią na możliwie największej przestrzeni. W zawiązku z tym wydaje się równie pilne, jak wskazałem, by delagacja polska w Paryżu i Komitet Narodowy osiągnęli w tej kwestii porozumienie z delegacją rumuńską w Paryżu i wystąpili razem wobec Najwyższej Rady Sojuszniczej ze wspólnym programem. Dopiero po załatwieniu tej zasadniczej i preliminarnej kwestii i na podstawie jej roztrzygnięcia rozpoczęte być mogą między Warszawą a Bukaresztem rokowania i zawarte układy.

5) Poleca się wreszcie specjalnej uwadze i staraniom Komitetu Narodowego, by wszelkimi dostępnymi środkami starał się pozyskać jak największy wpływ na politykę

Rumunii w stosunku do Węgier i Ukrainy, mając przy tym na oku, że w myśl interesów naszych za optimum, poczytać należy, bez względu na ostatnie wypadki, wspólną granicę polsko-węgierską przy równoczesnym izolownaiu Ukrainy od Czech i Węgier.

J. Jurkiewicz, *Stosunki polsko-węgierskie w 1919 r. Materiały archiwalne*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, zeszyt 5. Na prawach rękopisu. Warszawa 1957, s. 29–31. Oryginał w AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

119

1919 kwiecień 14, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Węgierska Republika Rad

Naczelne Dowództwo WP — Ściśle tajne!
Nr Szt.Gen. 3942/VI — Trzymać pod zamknięciem!

Zachód–Węgierska Republika Rad

Nowy rząd Węgierskiej Republiki Rad po ustąpieniu hr. Karolyiego od razu poszedł w ślady obecnego sprzymierzeńca – Sowieckiej Rosji – rozpoczynając od gruntownego przekształcenia siły zbrojnej na modłę bolszewicką.

Siła zbrojna węgierska ma się składać z tworzonej z gorączkowym pośpiechem „Czerwonej Armii" werbowanej spośród warstw proletariackich i żołnierzy, będących dotychczas pod bronią, również należących do proletariatu.

W Czerwonej Armii są tylko żołnierze i komendanci mianowani przez komisarzy ludowych dla spraw wojskowych. Inne rangi nie istnieją.

Przypuszczyć należy, iż dotąd istniejące wojska węgierskie w sile około 4 dywizji piechoty i 2 dywizje kawalerii będą przeformowane, ponieważ duża część żołnierzy prawdopodobnie zechce wstąpić do Czerwonej Armii.

Czerwona Armia jest projektowana na ilość 150 tys. żołnierzy, dla uzbrojenia których amunicji i broni ręcznej nie zabraknie. Trudniej będzie z artylerią, brak której daje się dotkliwie odczuwać na Węgrzech (źródło raport attaché wojskowego w Budapeszcie 4/IV), należy też pamiętać, iż Węgrzy posiadają duże fabryki amunicji i broni (Manfred Weiss).

Tworzenie Czerwonej Armii Węgierskiej zarządził nastepującem rozporządzeniem:

Tłumaczenie
Rozporządzenie o tworzeniu [Węgierskiej] Armii Czerwonej
(wzięto z „Pester Lloyd", nr 70, 25 III 1919 r.)

1. Rewolucyjny Rząd Rad zarządza tworzenie nowej proletariackiej armii węgierskiej opartej na rewolucyjnej dyscyplinie Węgierskiej Republiki Rad na następujących zasadach:

Nazwą armii jest „Czerwona Armia". Armia składa się przede wszystkim z werbowanych pomiędzy zorganizowanymi robotnikami i z będących obecnie pod bronią żołnierzy z proletariatu.

Do wstąpienia do tej armii daje prawo wniosek mężów zaufania danej części wojskowej Węgierskiej Partii Socjalistycznej, zarządu kopalń lub rady robotników i włościan.

2. Żołnierze Czerwonej Armii otrzymują pełne utrzymanie, ubranie, uzbrojenie i miesięczną gażę – 450 koron. Dla członków rodziny, pełniącego służbę w Czerwonej Armii, będzie zastrzeżone, że każdy z członków otrzyma miesięcznie dodatek wynoszący 50 koron. Żonaci żołnierze otrzymują ponadto 300 koron półrocznie zapomogi mieszkaniowej. Po 6-miesięcznej wolnej od zarzutu służbie wojskowej otrzymuje żołnierz 300 koron jako wynagrodzenie. Podczas komenderówek poza obrębem garnizonu będą wypłacane 2 korony dziennie. Również za wymagany uniform i obuwie będą wypłacane 2 korony dziennie. Odszkodowanie za własny mundur po sześciomiesięcznym noszeniu wynosi 200 koron.

Republika Rad będzie uważała za swój święty obowiązek dbać o niezdolnych do pracy wskutek choroby lub odniesienia ran w walce o wolność proletariatu, również dbać będzie o rodziny poległych.

3. Naczelne Dowództwo Czerwonej Armii spoczywa w rękach Rewolucyjnego Rządu Rad.

Bezpośrednie kierownictwio i organizacja należy do Ludowego Komisariatu dla Spraw Wojskowych.

4. Czerwona Armia może wypełnić jej wielkie zadanie, które ją powołuje pod broń, rewolucji proletariackiej, tylko wtedy, jeżeli będzie przeniknięta duchem rewolucyjnej dyscypliny. Tej dyscypliny strzeże jako najwyższa instancja. Rewolucyjny trybunał, względem drobnych wykroczeń przeciwko dyscyplinie, zaniedbań służbowych roztrzygają wybierane sądy przysięgłych w oddzielnych jednostkach i częściach.

5. Czerwona Armia jest klasową armią proletariatu. Każdy żołnierz jest zarówno obowiązany bronić interesów rewolucyjnego proletariatu przeciw wrogowi wewnętrznemu i zewnętrznemu, jak i walczyć za oswobodzenie proletariatu wszechświatowego.

W Czerwonej Armii nie ma żadnej różnicy klasowej, żadnych rang, żadnych wyróżnień, istnieją tylko komendanci i żołnierze. Komendant jak również i żołnierz służy jednakowo w celu wyzwolenia proletariatu.

6. Komendanci będą naznaczeni w górę od dowódców kompanii przez komisarzy ludowych dla spraw wojskowych. Każdy pluton wybiera męża zaufania, który będzie również i dowódcą plutonu. Każda sekcja wybiera dowódcę sekcji.

7. Dla kontroli spraw gospodarczych, płatniczych i kulturalnych, również i dla ich kierownictwa, wybierze każdy mniejszy oddział poszczególnego zaufanego; ci zaufani tworzą przy każdej części wojsk Radę Gospodarczą (Wohlfartsrat).

8. Komendanci mniejszych oddziałów składowych muszą pochodzić, w miarę możności, z elementów proletariackich, posiadających wiadomości wojskowe. Wyżsi komendenci mogą być naznaczeni tylko po odpowiednim przychylnym zaopiniowaniu. W tym celu jest ustanowiona Rada, która się składa z jednego delegata od każdego ludowego komisariatu dla spraw wojskowych, rad robotniczych i żołnierskich i od Węgierskiej Partii Socjalistycznej.

Imienny spis byłych oficerów (aktywnych i rezerwowych, również i jednorocznych ochotników z oficerskim egzaminem), którzy się zgłoszą na służbę Czerwonej Armii, ma za pomocą pracy być utrzymany stale w ewidencji i w pierwszej linii zakomunikowany pułkowi, w którym służył zgłaszający się. Przez 8 dni od dnia zameldowania liczonych, każdy, powołując się na osobistość, przeszłość i polityczną prawomyślność zgłaszającego się, może przedłożyć swoje uwagi Radzie, która je sprawdzi i prześle dalej do Ludowego Komisariatu dla Spraw Wojskowych.

9. Dla każdego ciała wojskowego, dla każdej samodzielnej jednostki wojskowej odkomenderowuje Ludowy Komisariat dla Spraw Wojskowych, w celu uświadomienia i rozszerzenia Węgierskiej Partii Socjalistycznej, po jednym politycznym zaufanym.

10. Dla zwiększenia liczby komendantów, pochodzących z proletariatu, otworzy Ludowy Komisariat dla Spraw Wojskowych kursy w celu wykształcenia komendantów.

11. Przy Czerwonej Armii powinny być utworzone, jako jej rezerwa, robotnicze rezerwowe bataliony i robotnicze jednostki wojskowe. Komendanci tych formacji wychodzą tylko z szeregów robotniczych.

Oficerowie instruktorzy dbają tylko o wyszkolenie i nie mają prawa ani wydawać rozkazów, ani nosić broni.

Wyćwiczenie odbywa się poza normalnym czasem pracy, broń przechowuje Rada Robotnicza fabryki pod zamknięciem.

12. Werbowanie i organizacja Czerwonej Armii ma się rozpocząć natychmiast po wydaniu ninejszego rozporządzenia.

Każda Rada Żołnierska, Włościańska i Robotnicza, każdy urząd, każda instytucja rządowa i każdy organ ma za swój obowiązek całym naciskiem spełnić rozkazy, które będą później wydane w myśl rozporządzenia.

Kto werbowaniu i ukształtowaniu Czerwonej Armii przeszkadza – będzie oddany pod sąd rewolucyjny.

Rewolucyjny rząd

Według wiadomości niesprawdzonych na Podolu i Wołyniu w pobliżu granicy galicyjskiej zorganizowała się armia węgierska złożona z 70 tys. byłych jeńców wojennych węgierskich. Rząd węgierski wydelegował na przegląd tej armii jednego z przywódców ruchu komunistycznego Samuelygo[194], który miał odjechać samolotem do Podwołoczysk (źródło Poselstwo Polskie, Wiedeń 6/IV).

Nie jest wykluczone, iż jeńcy wojenni węgierscy są transportowani z Rosji ku Węgrom po należytym politycznym wyedukowaniu (Mittags Post 23/III), lecz wątpliwa jest liczba 70 tys. jeńców, jak również zorganizowanie z nich w tak krótkim czasie siły zbrojnej.

Zastrzec tylko należy, że formowanie armii z jeńców węgierskich leży w interesie Rosji Sowieckiej, tym więcej, iż jeńcy rosyjscy na Węgrzech wstępują do Czerwonej Armii Węgierskiej Republiki Rad.

Strefa neutralna między Węgrami a Rumunią

Granica strefy neutralnej, żądanej przez Ententę w nocie przedłożonej rządowi węgierskiemu przez podpułkownika Vixa z dnia 19 III [br.], obecnie widocznie pod wpływem dokonanego przewrotu na Węgrzech, ulegną znacznej zmianie.

Strefa neutralna z dnia 19 III [br.], której granica wschodnia miała być uważana za granicę polityczną między Rumunią a Węgrami, czemu jednak ppłk Vix po 3 dniach zaprzeczył w liście otwartym do rządu węgierskiego, (raport attaché wojskowego Budapesztu 4/IV), miała następujące granice:

[194] Tibor Szamuely (1890–1919), ludowy komisarz spraw wojsk. Węgierskiej Republiki Rad. Po jej upadku popełnił samobójstwo.

Od wschodu gościniec z Aradu do Nagyszalonta, linia kolejowa Nagyszalonta do Wielkiego Waradynu, Nagykároly–Szatmárnémeti. Granica północna rzeki Samosz i Cisa aż do punktu w oddaleniu 5 km na północny zachód od Vásárosnamény, dalej w oddaleniu 3 km na zachód od Dévaványa na zachód od Gyoma gros-Haza[195] – Hódmezővásárhely i w oddaleniu 5 km na zachód od Segedynu granica południowa rzeka Maros, miasta Arad i Segedyn.

Powyższa strefa neutralna miała być obsadzona przez wojska Koalicji po wycofaniu się wojsk węgierskich w ciągu 10 dni, zaczynając od 23 III br.

5 kwietnia br. gen. Smuts zaproponował Węgierskiej Republice Rad przyjęcie następującej umowy:

1) Węgierski rząd jest gotów wszystkie węgierskie oddziały i siły zbrojne ściągnąć na zachód od następującj linii: linia opuszcza Marosz 3 km na wschód od Makó i biegnie 3 km na wschód od Tótkomlós, Békéscsaba i Békés, potem od skrzyżowania się dróg Berettyószentmárton, obchodzi 15 km na wschód od Debreczyna, stamtąd, skręcając na północny wschód, przecina punkt położony 5 km na zachód od Nagyecsed i osiąga rzekę Szamos[196] na północ od Nagyecsed.

2) Wszystkie rumuńskie oddziały otrzymują rozkaz nieprzekraczania swych dotychczasowych stanowisk.

3) Obszar, który leży między oznaczoną linią a obecnym frontem rumuńskiego wojska, należy uważać za pas neutralny i obsadzić przez zjednoczone siły wojenne, mianowicie: angielskie, francuskie, włoskie i jeżeli możliwe amerykańskie.

4) Rząd węgierski przyjmuje warunki wojskowej konwencji, która zawarta została między poprzednim węgierskim rządem a Koalicją dn. 13 XI 1918 r. i trzyma się ich ściśle, dalej przyjmuje warunki o zawieszeniu broni z dn. 3 XI 1918 r. i również ściśle ich trzyma.

5) Oświadcza się z całą stanowczością, że opisana linia demarkacyjna nie wywiera żadnego wpływu na ustalić się mające granice obszarów w ewentualnych warunkach pokojowych.

6) Gen. Smuts proponuje zebranym w Paryżu mocarstwom natychmiastowe zniesienie blokady Węgier, by ułatwić wprowadzenie w życie natychmiastowego importu nieodzownych artykułów żywnościowych, przede wszystkim tłuszczu i węgla do Węgier.

7) Gen. Smuts zaproponuje dalej zgromadzonym w Paryżu mocarstwom, aby za nim ustalą polityczną granicę Węgier w traktacie pokojowym, zaprosić upełnomocnionych węgierskiego rządu, aby mogli wyrażać swoje zapatrywania w kwestii granicy i wszystkich stąd wypływających kwestiach gospodarczych na konferencji, która by się odbyła pod przewodnictwem zastępcy mocarstw z zatępcami Czecho-Słowacczyzny, Jugo-Sławii i niemieckiej Austrii.

Granica strefy neutralnej proponowanej przez gen. Smutsa jest znacznie wygodniejsza dla Węgier, gdyż zachodnią połowę strefy neutralnej 19 III [br.] oddaje pod władzę Węgier. Granicę wschodnią strefy ma stanowić obecny front rumuńsko-węgierski. Dokładnych informacji o linii tego frontu brak, przypuszczalnie w pobliżu wschodniej granicy strefy neutralnej z dnia 19 III [br.].

---

[195] Przekręconej nazwy miejscowości nie udało się ustalić.

[196] Węgierska nazwa rzeki Samosz.

W odpowiedzi na propozycję gen. Smutsa węgierski rząd rad zaznaczył, iż przedstawione warunki są tego rodzaju, iż mogą być przyjęte jako rozkaz dla tych, którzy by byli skłonnni objąć pod tymi warunkami rządy w kraju. Stworzyć neutralny pas obecny rząd republiki jest skłonny tylko w tym wypadku, jeżeli się przesunie granicę strefy neutralnej nie tylko, jak to proponuje gen. Smuts, na zachód, lecz i na wschód aż do linii rzeki Marosz, którą konwencja wojskowa zawarta w listopadzie 1918 r. oznacza jako linię demarkacyjną i którą zmieniono samowolnie rozkazem rumuńskiego gen. Presana (źródło B.W. 12/IV).

Jak postąpi dalej gen. Smuts – nie wiadomo, w każdym razie będzie musiał liczyć się z tym, że wyznaczenie linii rzeki Marosz jako wschodnią granicę strefy neutralnej wywoła silny protest ze strony Królestwa Rumuńskiego.

Naczelna Rada Wojenna w Paryżu wystosowała żądanie do Jugosławii, aby armia jugosłowiańska wzięła udział w walce przeciw bolszewikom węgierskim.

Żądanie to zostało odrzucone przez rząd Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców, wychodząc ze stanowiska, iż Koalicja dotąd nie uznała Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców (źródło B.W. 19 IV), wobec czego Węgry mają rozwiązane ręce na południu.

CAW I.371.5A.26. NDWP. Powielone.

120

1919 kwiecień 18, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący stosunków polsko-węgierskich)

Naczelne Dowództwo WP
Z nr Szt.Gen. 4210/VI

Ściśle tajne!
Trzymać pod zamknięciem!
Warszawa, 18 IV 1919 r.

[…] Między Republiką Czechosłowacką a Węgrami zbrojny konflikt. 6 kwietnia oddziały węgierskie przekroczyły po południu linię demarkacyjną na południe od Ungvár i przypuścili szturm na rynek miasta. W nocy z 6 na 7 IV [br.] Ungvár był zajęty przez Węgrów, którzy jednak zostali wyparci z powrotem i miasto wróciło w posiadanie Czechów.

Po stronie Węgier w walkach brała udział madziarska Czerwona Gwardia.

Oddziały czeskie składały się z 1. baonu 3. pułku legionowego i 1. baonu 35. pp. i plutonu 66. pp.

9 IV [br.] lotnicy węgierscy obrzucili bombami miasto Pressburg. Również i w okolicach Losonc[197] zaatakowano.

CAW. I.301.8. Oddz. II NDWP, sygn. 21. Powielone, s. 1.

[197] Losonoc (węg.), Łuczeniec (pol.), Lučeniec, miasto w Słowacji.

121

1919 kwiecień 18, Paryż. – List premiera Ignacego Jana Paderewskiego do gen. Taskera Howarda Blissa[198] w sprawie wydania zezwolenia bolszewickiego rządu węgierskiego na przewóz ukraińskiej gotówki przez jego terytorium na kierunku Berlin–Ukraina

Paryż, Hotel Wagram 18 IV 1919 r.

Szanowny Panie Generale Bliss,

Pragnę poinformować Pana, że przekazałem do Warszawy instrukcje, aby przesłano mi natychmiast tekst telegramu przechwyconego między Berlinem a Stanisławowem[199], abym mógł przekazać Panu dokładne brzmienie tej wiadomości, o której wiem z krótkiego raportu, jaki otrzymałem z Warszawy odnośnie do wspomnianej wyżej depeszy. Jak rozumiem, dotyczy ona faktu, że Berlin otrzymał od bolszewickiego rządu węgierskiego zezwolenie na przewożenie ukraińskiej papierowej gotówki przez terytorium Węgier.

Pozostaję,
z wyrazami szacunku, Paderewski

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 1005. Maszynopis, s. 1.

122

1919 kwiecień 25, Wiedeń. – Depesza (nr 20) Poselstwa Węgierskiej Republiki Rad w Wiedniu do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Budapeszcie dotycząca podziału dostępnego sprzętu wojennego

Wiedeń, 25 IV [1919], godz. 20.00
Nadano do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych
28 IV 1919 r., godz. 1.10

Pułkownik Takách-Tolvay melduje, że ppłk francuskiego Sztabu Generalnego zasięgał przedwczoraj u niego informacji na temat podziału dostępnego sprzętu wojennego. Takách odpowiedział mu, że dotychczas ani bliżej nie rozmawiał o sprzęcie wojennym z masy likwidacyjnej, ani go jeszcze nie otrzymał i dopiero niedawno zażądał 20% amunicji przechowywanej w Steinfeld.

Następnie zameldowałem, że wydaje mi się, że ta sprawa nie ma zbyt wiele wspólnego z likwidacją, lecz z wojskowymi planami Ententy.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919. Depesze z Wiednia od 10 VIII 1919 r. Kopia maszynopisu, format A5.

[198] Tasker Howard Bliss (1853–1930), gen., szef Sztabu Generalnego Armii Stanów Zjednoczonych (1917–1918), delegat do Rady Najwyższej Aliantów, jednocześnie oddelegowany na konferencję pokojową w Paryżu.

[199] W Stanisławowie znajdowała się radiostacja władz cywilnych i wojsk. Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

123

1919 kwiecień 29, [Warszawa]. – Raport (nr 4) Biura Prac Kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie dotyczący konieczności wspólnej granicy pomiędzy Polską a Rumunią

29 IV 1919 r.

Konieczność wspólnej granicy pomiędzy Polską a Rumunią

Rumunia ma 2 groźnych sąsiadów. Z południa Bułgarię, a z północy Rosję, względnie Ukrainę. Potrzebuje sojuszniczki, niezainteresowanej terytorialnie. Może być na pierszym miejscu Polska. Warunki geograficzne w tym wytwarzają naturalny związek ekonomiczny między dwoma państwami, dwie wspólne rzeki zapewniają im wzajemną komunikację. Pod względem strategicznym, nawet krótka (150 km) wspólna linia granicy wymarzy doskonale swoją obronę. Na wschodniej granicy z Rosją oba państwa mają szereg linii obronnych. W razie wytworzenia klina ze wschodu przez Rosję lub Ukrainę, który by rozdzielił te dwa państwa, nie tylko powyższe linie strategiczne stracą swoje znaczenie, ale byłaby zakwestionowana niepodległość tych państw. Oparta o Karpaty Rosja będzie się starała rozszerzyć swoje terytoria kosztem Rumunii i Polski.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 776. Maszynopis, s. 1.

124

1919 kwiecień 30, Budapeszt. – List kierownika Stacji Zbornej Wojska Polskiego w Budapeszcie mjr. Tabaczyńskiego do Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu dotyczący składu personalnego Stacji Zbornej i sytuacji Polaków na Węgrzech

Budapeszt, 30 IV 1919 r.

Kochany Kolego!

W sprawie twojej pożyczki wojennej, niestety, nie miałem dotychczas możności poczynienia odpowiednich kroków, z powodu braku czasu, a zresztą banki są pozamykane i dyrektorzy także. Wszystkie sprawy załatwia się teraz wprost w biurze centralnym, tj. w ministerstwie, a tam straszny natłok. Dużo pomyślnych widoków na dobre załatwienie Twojej sprawy nie ma, będę się jednak starał jak najlepiej.

Co do stacji zbornej proszę, o ile możności, personel nie odsyłać z Wiednia, bo polityczne stosunki mogą się już w kilku dniach tak zmienić, że będzie koniecznie potrzebne mieć tutaj więcej ludzi, a trudności z uzupełnieniem były szalone. Co do oficerów, to byt jest stanowczo za marny, więc proszę por. Ugorzalkę i ppor. Markowskiego, ostatniego bezwarunkowo z różnych względów, odesłać do kraju, z resztą tylko starszego żołnierza Szlachetkę, na którego nadeszło karne doniesienie.

U nas jutro wielki festyn ludowy[200], kto wie, jak się to skończy.

Tutaj opowiadają sobie ludzie dziwne rzeczy: otóż powód znanego sporu między Węgrami a Austrią chcą zwalić na nasze poselstwo w Budapeszcie, bo mówią, że temu

[200] Uroczystości pierwszomajowe w Budapeszcie w okresie istnienia Węgierskiej Republiki Rad.

Żydzi są winni, którzy mieli wszystkie papiery. Tutejsze ministerstwo miało nawet zagrozić, że odbierze wszystkim obywatelom Polski swego czasu wydawane listy ochronne. To zawsze wszystko musi cierpieć przez Żydów.

Pozostaję z uprzejmym pozdrowieniem:

[podpis] mjr Tabaczyński

[Zaznaczono na pierwszej stronie odręcznie:] ekspediowane 2 V [1919]. Sygnum por. Oleksińskiego oficera polskiego Attachatu Wojskowego w Wiedniu.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Pismo odręczne, s. 4.

125

1919 kwiecień 30, Warszawa. – Pismo Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie wspólnej akcji z Rumunami w Galicji Wschodniej

Poufne! Warszawa, 30 IV 1919 r.

Komitet Narodowy Polski
dla gen. Rozwadowskiego

Ze względu na konieczność szybkiego porozumienia się na miejscu o wspólnej akcji z Rumunią w Galicji Wschodniej, wyjeżdża podpułkownik Respaldize'a wprost do Bukaresztu 30 IV [br.].

Ze swej strony proszę kłaść nacisk i popierać najsilniej wspólną akcję z Rumunami w Galicji Wschodniej. Ostatnie wiadomości: z przechwyconej depeszy iskrowej z Moskwy do Budapesztu stwierdzono fakt, że czerwona armia bolszewicka zajęła już kilka miejscowości w Galicji Wschodniej i Besarabii.

Grozi bardzo poważne niepezpieczeństwo połączenia bolszewików rosyjskich z węgierskimi. Trzeba się stanowczo opierać wszelkim staraniom przymuszenia nas do przyśpieszonego rozejmu z Ukraińcami.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Maszynopis, s. 1.

126

1919 maj 16, Paryż. – Depesza Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie dotycząca pomocy czeskiej dla Polski w formie dostaw broni i amunicji

Komitet Narodowy Polski w Paryżu Ściśle poufne!
Sekcja szyfrowa

Paryż, 16 V 1919 r., godz. 13.35
Otrzymano: 17 V 1919 r., godz. 11.20

Na oświadczenie, że w razie niemieckiego napadu Polska liczyć będzie na pomoc czeską w formie dostaw broni i amunicji, Beneš wyrażał nadzieję, że pomoc ta

mogłaby pójść znacznie dalej zależnie od nastroju i opinii zawisłej od porozumienia polsko-czeskiego.

AAN MSZ Dep. Polityczno-Ekonomiczny, sygn. 148. Czystopis po roszszyfrownaiu.

127

1919 maj 16, Paryż. – Nota Sekretarza Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Józefa Wielowieyskiego do delegata Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie Stanisława Koźmińskiego dotycząca wspólnej rumuńsko-czeskiej akcji antybolszewickiej na Węgrzech

Sekretariat Generalny
Departament Polityczny
Referat Rumunii

Paryż, 16 V 1919 r.

Ostatnie wiadomości o wspólnej rumuńsko-czeskiej akcji antybolszewickiej na Węgrzech wymagają ścisłego zbadania na gruncie bukareszteńskim, albowiem informacje, otrzymane dotychczas w tej sprawie w Paryżu, są mętne i niedostateczne.

Przywiązując szczególne znaczenie do poprzedzających wspomnianą ofensywę rokowań pomiędzy Bukaresztem a Pragą i wynikających z nich wzajemnych zobowiązań Rumunii i Czech, zwracam uwagę na potrzebę:

1) Dostarczenie Departamentowi Politycznemu wyczerpujących informacji w tej sprawie.

2) Bacznego śledzenia rozwijających się stosunków rumuńsko-czeskich, mając na uwadze, że za optimum interesów naszych poczytywać należy stworzenie w przyszłości wspólnej granicy polsko-węgierskiej co najmniej na linii Ławoczne–Munkacz.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Delegat w Bukareszcie, sygn. 13. Maszynopis, s. 1.

128

1919 maj 21, Praga. – Pismo ministra obrony narodowej Vaclava Klofača do pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza przedstawiające sprawozdanie z wizyty w obozie dla polskich uchodźców w Moravskiej Třebovej

Ministerstwo Obrony Narodowej
Prezydium
č.166

Praga, 21 V 1919 r.

Minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej do przedstawiciela polskich władz państwowych w Wiedniu

W odpowiedzi na Pański raport Nr 746/A.W. 1919, mam przyjemność przedstawić Panu wyniki przeprowadzonego przeze mnie śledztwa. Sprawozdanie oficera odpowiedzialnego za śledztwo:

„26 marca 1919 r. o godz. 8:00 rano odwiedziłem obóz uchodźców w Moravskiej Třebovej. Droga prowadząca tam z miasta ma około 150 m, jest w złym stanie, a kiedy jest błoto, jest z pewnością niewygodna dla eleganckiej damy. Obóz nie został stworzony na potrzeby wojskowe i urzędujące władze wojskowe nie ponoszą odpowiedzialności za stan dróg dojazdowych.

Jeżeli chodzi o różne punkty sprawozdania, opracowanego przez władze wojskowe w Wiedniu, po wykonaniu skrupulatnej inspekcji obozu i po wysłuchaniu dyspozycji lokalnego funkcjonariusza posiłkowego z sekcji budowlanej o nazwisku Tesář, i pracownicy sklepu bieliźniarskiego, Pani Vrbickiej, oświadczam, co następuje:

Dnia 24 stycznia ok. 68 oficerów i więźniów cywilnych oraz oddziały wojskowe w znaczącej liczbie i więźniowie zostali doprowadzeni do komendanta 5. kompanii batalionu strzelców, pana por. Steinhardta. Oficerom i inteligencji został przydzielony pawilon-szpital polowy. Pawilon-szpital polowy nigdy nie był zamieszkany przez chorych, a tym bardziej chorych na choroby zakaźne. Dawniej na parterze mieszkały małe dzieci, gdzie znajduje się ok. 20 łóżek, a księża uchodźcy w małych pokojach na pierwszym piętrze. Cały pawilon nawet dziś, po zakwaterowaniu przez 10 dni oficerów i inteligencji polskiej i więźniów, nie jest zbyt czysty. W większych pokojach zamontowano piękne misy z podłączeniem do wodociągu. Wszędzie rozmieszczone są łóżka, proste z siennikami. W ciągu pierwszych dni po przybyciu więźniów, nie było koców, ale na prośbę komendanta, por. Steinhardta, prefekt Moravskiej Třebovej pożyczył wystarczającą liczbę czerwonych koców wypełnionych pakułami. Począwszy od czwartego dnia pobytu, wszyscy więźniowie mieli wystarczającą liczbę koców. Było za mało węgla, prefekt udostępnił deski do zbudowania dodatkowych baraków obozowych. Nie było więcej niedoborów ciepła, bo żadne łóżko nie zostało spalone. Wielu oficerów zajęło miejsce, wedle życzenia, po 4 lub 5, w małych pokojach i poprosili komendanta obozu o zezwolenie na zostanie w nich. Komendant odpowiedział na każdy wniosek.

Nie stwierdzono, aby żołnierze z kompanii strażników dopuścili się względem więźniów rażącego lub nieodpowiedniego zachowania.

Wystąpiły również problemy z zaopatrzeniem w wodę. Kiedy polscy więźniowie znaleźli się w obozie, nadeszły mrozy, z powodu których odcięto dopływ wody do pawilonu-szpitala polowego.

Wyżywienie więźniów, 2 posiłki [na] 24 [godziny, w tym 1] wydłużony, dziennie. Z tego przydziału, kuchnia przygotowywała wspólne posiłki dla oddziałów strażników i więźniów. Zrozumiałe jest, że jedzenie nie przypadło wszystkim do gustu.

Porucznik Steinhardt robił co w jego mocy, aby więźniowie, tak jak on sam miał okazję, nie doświadczyli okrucieństwa rosyjskiego więzienia. Pożyczył od restauracji koce dla więźniów. Po wyjeździe więźniów, kiedy koce nie zostały zwrócone w komplecie, pokrył różnicę z własnej kieszeni. Więźniowie oficerowie i intelektualiści zostali skierowani i eskortowani przez kilku żołnierzy do pobliskiej oberży, gdzie mogli uzupełniać braki żywieniowe na własny koszt. Po kilku dniach pozwolono im na zrobienie zakupów w mieście. Kolejnym dowodem ludzkiego zachowania por. Steinhardta wobec więźniów jest fakt, że prowadzący więźniów do restauracji lub na zakupy nie nosił broni, a jedynie kajdanki.

Do czasu podjętej próby ucieczki 4 więźniów, straż nie była surowa, potem zaostrzyli środki, ale żaden z więźniów nie ucierpiał, jako że nie doszło do kolejnych prób.

Więźniom umożliwiono kąpiele, toteż wszelkie skargi na ten temat zostały oddalone. W mieście pożyczono miednice dla kilku wysokiej rangi oficerów. Podpułkownicy Mroczkowski i Naymann wystosowali skargi podczas pobytu w obozie, więcej skarg nie było. Wizyty w obozie były dozwolone, po wylegitymowaniu, dla rodziców i znajomych więźniów. Wizyty nadzorowało wojsko.

Kobiecie, cierpiącej więźniarce, i niepełnosprawnemu więźniowi jedzenie sprzedawało kasyno oficerskie.

Opiekę medyczną w obozie sprawował doktor Reich de Paseka, specjalista od chorób płuc. Pomagali mu lekarze więzienni. Kilku więźniom brakowało bielizny. Za zgodą prefekta pożyczono im bieliznę należącą do obozu. Moim zdaniem, tylko lekarz może orzec o stanie sanitarnym obozu. Nie tolerowano kontaktów więźniów z mieszkańcami Moravskiej Třebovej, ponieważ prezentują oni wrogie nastawienie wobec naszej republiki.

Po wszystkim, co zobaczyłem w obozie oraz z zeznań prefekta Moravskiej Třebovej, komendanta w Moravskiej Třebovej, władz nadzorujących i por. Steinhardta, którego odwiedziłem w Svitavie, jestem przekonany, że zeznania Pani X.X. są nie tyle nieuzasadnione, co kłamliwe.

Na zakończenie, pozwolę sobie zauważyć, że dziennikarze i fotografowie stwierdzili, że to nasi obywatele wracali z niewoli polskiej w opłakanym stanie, oraz, że wymiana więźniów polskich przeprowadzona przez nasze władze była wzorowa.

Niemniej jednak, żywię nadzieję, że przeszłe wydarzenia nie wpłyną negatywnie na nasze przyjacielskie relacje.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

(–) m.p. V. Klofač

Weszło do biura pełnomocnika: 6 VI 1919 r., L.3371/a.w.
Do wiadomości: Wiedeń, 29 VI 1919 r. a.a. parafa ppłk. Kochańskiego

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Oryginał, maszynopis, s. 4, z własnoręcznym podpisem Klofača.

129

1919 maj 26, Wiedeń. – Sprawozdanie dr. Wihelma Bindera z nieoficjalnej podróży do Budapesztu

Wiedeń, 26 V 1919 r.

Spustoszenia, jakich komunizm dokonał w Budapeszcie, są wprost przerażające. W mieście tym, dawniej gwarnym, pełnym życia, panuje grobowa cisza. Spotyka się mnóstwo całkiem lub półumundurowanych, uzbrojonych żołnierzy Czerwonej Gwardii, butnych i pewnych siebie. Obok nich przechodniów cichych, wystraszonych i spieszących się, by dojść co rychlej do celu, niewiele kobiet, dzieci prawie żadnych. Sklepy przedmiotów użytkowych i spożywczych szczelnie zamknięte, bo wypróżnione. Sklepy przedmiotów zbytkowych również zamknięte, choć może jeszcze nie doszczętnie opróżnione. Kawiarnie otwarte od [godz.] 6–8 przed południem i od [godz.] 6–9 wieczorem. Restauracje otwarte od [godz.] 12–2 i od [godz.] 7–9. W kawiarniach

prócz herbaty niczego innego, w restauracjach tylko skąpe porcyjki jarzyn, krup i nieco leguminy za kartami otrzymać można. Wina, piwa i napojów spirytusowych w ogóle nie ma. Brak mięsa tudzież środków aprowizacyjnych. Przed lokalami, w których wydają środki aprowizacyjne, tłumy.

Zresztą w mieście wzorowy porządek. Widoczne jest, że panujący proletariat utrzymuje między sobą dyscyplinę, a podporządkowane mieszczaństwo żyje w ciągłej obawie. System policyjny na wzór ochrany rosyjskiej znakomicie zorganizowany. Głównymi organami są stróże domów, kontrolujący każdego, który do domu wchodzi i wychodzi, doroszkarze, stojący do wyłącznej dyspozycji rządu i mnóstwo agentów tajnych, znajdujących się na mieście. Mieszczaństwo zachowuje się z ogromną rezerwą i obawia się wobec obcych wypowiedzieć jakiekolwiek zdanie. Wobec zaufanych osób okazują swe desperacje, oczekują co rychlej pomocy z zewnątrz.

Drożyzna, o ile rozchodzi się o handel paskarski, wprost niesłychana. Poza handlem paskarskim jest wprost wykluczone otrzymać cokolwiek bez legitymacji, a z legitymacją również niewiele.

Środki żywności, którymi rząd rozporządza, mają być wedle otrzymanych relacji bardzo szczupłe i wystarczą zaledwe na kilkanaście dni. Okolica nie chce dobrowolnie niczego dostarczyć, a zwłaszcza nie za pieniądze przez rząd wydawane, tzw. białe banknoty. Banknotów wydawanych przez rząd austro-węgierski, tzw. niebieskich pieniędzy, w obiegu nie ma, a rząd czyni wszelkie możliwe starania, aby takie banknoty, i ile są pochowane, wydobyć dla pokrycia swych potrzeb zagranicznych.

Białych pieniędzy, tj. przez rząd drukowanych banknotów po 25 i 200 z firmą banku austro-węgierskiego, tudzież banknotów koron Państwowej Kasy Oszczędności nikt dobrowolnie nie przyjmuje. Szemrzą na to już i sami robotnicy-komuniści tudzież Czerwona Gwardia, bo za pieniądze rządowe niczego nabyć nie można.

Robotnicy komunistyczni i Czerwona Gwardia opływają w pieniądze. Żonierz Czerwonej Gwardi otrzymuje prócz swego zarobku, względnie ekwiwalentu (40 koron dziennie), także żołd 25 koron dzienne, pełne utrzymanie i dodatki dla rodziny, łącznie około 100 koron dziennie. Stan mieszczański i tzw. gentry węgierska zrozpaczone, zabrano im domy, przedsiębiorstwa, kapitały ulokowane w bankach, złote i srebrne przedmioty, klejnoty, część bielizny i mebli, ograniczono mieszkania, osadzając w większych ponad trzy pokoje rodziny robotnicze z prawem używania kuchni i wszelkich wspólnych ubikacji.

Banki zrujnowane. Zabrano im nie tylko własny majątek, ale i wszystkie obce depozyty, przedsiębiorstwa skomunizowano. O ile są w ruchu, pracują z ogromnym deficytem.

Słowem, gdzie spojrzeć to ruina. Straty majątkowe dadzą się, po zmianie rządu obecnych, dopiero po szeregu lat ciężkiej pracy powetować.

Miałem sposobność rozmawiania z kilkunastu znajomymi z różnych sfer, mianowicie ze sfer wyższej biurokracji, bankowych i burżuazji. Ze sferami rządowymi i robotniczymi styczności nie miałem.

Wszyscy, z którymi mówiłem, są przekonani, że obecne rządy nawet w wypadku gdyby pomoc z zewnątrz nie nadeszła, same przez się upaść muszą, a to z powodu rosnącego niezadowolenia wśród klasy robotniczej, która zrazu oszołomiona i rządowi bezwzględnie oddana, obecnie jest już zrażona branką wojskową, brakiem żywności i bezwartością pieniędzy.

W dniu mego przyjazdu, w piątek 23 bm., podano sobie z ust do ust wiadomość, że Ententa wylądowała w Fiume, cztery dywizje wojsk, gotowe do wymarszu i że postawiono rządowi ultimatum bezwarunkowego poddania się.

W sobotę 24 bm., w dniu mojego wyjazdu, opowiadano, że na godz. 5 zwołane jest posiedzenie Wielkiej Rady Pełnomocników Ludu, około 500, aby powziąć uchwałę co do obecnej sytuacji.

Rezultat obrad nie jest mi znany. Doniesiono mi tylko, tuż przed wyjazdem, że rząd postanowił wypuścić wszystkich dotąd więzionych zakładników, o czym donoszą dzisiaj telegramy. Dla chrakterystyki stosunków przytaczam, że 23 bm. wydano rozporządzenie rządu co do kart aprowizacyjnych, które od 1 lipca br. mają być wydawane. Prawo do takich kart mają w klasie najbardziej uprzywilejowanej – a) – robotnicy fizycznie pracujący, w klasie b) – umysłowo pracujący. O innych rozporządzeniach nie wspomina. Komentarze prywatne, jakie znam, twierdzą, że inni mogą środki aprowizacyjne otrzymać, o ile nie zostały przez klasę a) i b) wyczerpane, a zresztą mogą z głodu zginąć.

Że z aprowizacją jest krucho, doświadczyłem na samym sobie. Z Hotelu Hungaria otrzymałem na moją kartę żywnościową na śnadanie filiżankę herbaty i kawałek chleba, na obiad zupę jarzynową, kartofle lub pencak z jarzyną i kawałek leguminy. Na kolację znowu kartofle lub pencak z jarzyną i kawałkiem chleba. Wrażenie moje z podróży i kilkugodzinnych pobytów na stacjach Győr (Raab) Királybánya (Königsburg) wyrobiły u mnie przekonanie, że rząd na każdej stacji kolejowej utrzymuje kilkunastu lub kilkudziesięciu żołnierzy, którzy kontrolują wszystkich przejezdnych, na czym jednak ład i porządek nie wiele zyska.

W Györ, mając kartę wprost do Budapesztu, puszczono mnie na peron, nie pozwolono wszakże wsiąść do pociągu. Widząc, że inni wsiadają na podstawie kartek, zgłosiłem się do komendanta również o takie pozwolenie, które mi bez trudności wydano. Że wszakże pan komendant, który udawał, że czyta dokładnie niemiecki tekst mego paszportu, czytać nie umiał, wnioskuję z faktu, że stojący obok mnie podróżny otrzymał takie zezwolenie nie na podstawie paszportu, ale niemiecko-austriackiego Waffenpassu (pozwolenie noszenia broni).

Przy wyjeździe z Austrii niemieckiej do Węgier kontrolowano wszystkich podróżnych, czy nie wywożą towarów bez pozwolenia. O pieniądze nie pytano ani na niemieckiej, ani na węgierskiej stronie. W drodze powrotnej odbierano na stronie węgierskiej bez wszelkiego pokwitowania wszystkim podróżnym pieniądze ponad 500 koron.

W przedstawicielstwie polskim, gdzie mi udzielano wszelkich żądanych informacji i pośrednictwa dla wyjazdu, widziałem podczas obu dni mego pobytu tłumy ludzi, przeważnie wyznania mojżeszowego, przyznających się do obywatelstwa polskiego i żądających paszportów do wyjazdu, przy czym wyłaniają się różne, dość zawiłe kwestie co do ochrony tych obywateli.

Nadmieniam przede wszystkim, że wedle nowych rozporządzeń rządu węgierskiego związek małżeński może być rozwiązany w każdej chwili na podstawie obopólnej zgody małżonków i że w ostatnich czasach wiele małżeństw w ten sposób rozwiązano. Skutkiem tego zgłosiły się do przedstawicielstwa polskiego w ostatnich czasach kobiety, pierwotnie obywatelki polskie, które wyszły za obywateli węgierskich, a w ostatnich czasach śluby rozwiązały.

Zachodzi przede wszystkim kwestia, że kobiety te odzyskały na powrót swoje obywatelstwo polskie i czy przedstawicielstwo jest uprawnione chronić ich praw majątkowych. Nadmieniam dalej, że od czasu do czasu wysyłane są z Budapesztu transporty ewakuacyjne jeńców i uchodźców polskich. Ostatni taki transport wyjechał z Budapesztu 23 bm. Opowiadają mi, że przed wyjazdem pociągu zjawili się komuniści Polacy budapeszteńscy ze Stowarzyszenia „Siła" i starali się przeszkodzić ekspedycji pociągu, żądając, by Polaków zdolnych do służby wojskowej nie puścić do kraju. Interwencją przedstawicielstwa udało się przeszkodzić temu zamiarowi. Członkowie „Siły" zapowiedzieli wszakże, że się postarają o to, by na granicy w Bruck[201] odebrano tym wszystkim wyjezdnym pieniądze, jakie mają przy sobie.

Nadmieniam dalej, że w bankach budapeszteńskich złożone są niewątpliwie także depozyty obywateli polskich. O jednym wypadku dowiedziałem się w Budapeszcie (od p. Uznańskiej), o drugim tu, w Wiedniu (od hr. Lanckorońskiej).

Rząd węgierski obłożył zakazem dysponowania, względnie objął w swoje posiadanie nie tylko depozyty węgierskich obywateli, ale także depozyty obcych poddanych.

Interwencja w tym kierunku jest konieczna. Przypuszczam, że będzie skuteczna, gdyż słyszałem, że podobna interwencja na rzecz włoskich i niemiecko-austriackich poddanych została pomyślnie załatwiona.

Nadmieniam wreszcie, że jak mi wiadomo, w kraju znajduje się wiele papierów [wartościowych] węgierskich, których kupony przez rząd węgierski, mimo jego publicznch oświadczeń, nie są wypłacane i w tym względzie byłaby interewencja bardzo wskazana.

Praktyczne wnioski, jakie z mojego nieoficjalnego pobytu w Budapeszcie wysuwam, są: rząd Polski powinien przez swoje przedstawicielstwo w Budapeszcie domagać się u rządu Węgier z całym naciskiem ewentualnie z poparciem przedstawicieli koalicji:

1) By depozyty obywateli polskich, złożone w bankach budapeszteńskich, nienaruszone wydane zostały ich właścicielom, względnie do rąk przedstawicelstwa polskiego.

2) By od papierów [wartościowych] węgierskich, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich, wypłacono kupony.

3) By obywatelom polskim, wydalającym się z Węgier, nie czyniono trudności ani co do wyjazdu osobistego, ani co do wywozu ich ruchomych majątków.

4) By rozwiedzionym żonom obywateli węgierskich, które pierwotnie posiadały obywatelstwo polskie, to samo obywatelstwo na powrót przyznano.

AAN Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu, sygn. 92. Załącznik do pisma nr 1720 z 1 VI 1919 r. Odpis, maszynopis, s. 6.

[201] Bruck an der Leitha w Burgenlandzie (Austria).

130

1919 maj 27, Paryż. – Pismo Sekretarza Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Józefa Wielowieyskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wysłania polskiej misji specjalnej do Budapesztu

Sekretariat Generalny — Paryż, 27 V 1919 r.
Departament Polityczny — Odpis!

Depeszą dnia 7 V [br.] Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało Komitetowi Narodowemu Polskiemu o wydelegowaniu radcy legacyjnyego hr. Szembeka[202] w misji specjalnej do Budapesztu, prosząc powiadomić o tym rządy państw sprzymierzonych, co też Komitet Narodowy [Polski] niezwłocznie uczynił. Jednakże wiadomość o wysłaniu zaopatrzonego w rangę dyplomytyczną reprezentanta rządu polskiego do kraju nieprzyjaznego Koalicji, przed zawarciem pokoju, wywarło w miarodajnych sferach Ententy fatalne wrażenie, o czym Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Francuskiej werbalnie poufnie powiadomiło delegata polskiego przy rządzie francuskim p. Erazma Piltza[203].

Komunikując o powyższym, Sekretariat Generalny ma zaszczyt zwrócić uwagę, że ze względu na objawiającą sie w obecniej drażliwości sprawy polskiej na konferencji pokoju byłoby wskazane – zatuszować fakt wysłania misji do Węgier przez delikatne poufne wyjaśnienie w Warszawie posłom Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, które by wykazało, że hr. Szembek nie otrzymał żdnej misji dyplomatycznej, a ma tylko zaopiekować się losem obywateli polskich, pozostałych na Węgrzech.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Maszynopis, s. 1.

131

1919 maj 28, Wiedeń. – Telegram pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza w sprawie transportu członków kolonii polskiej w Budapeszcie

Wiedeń, 28 V 1919 r.[204]

Na prośbę desygnowanego przedstawiciela w Budapeszcie pana Szembeka Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało kwotę 25 tys. marek pod numerem No

[202] Jan Szembek (1881–1945), hr., pol. dyplomata, od 15 III 1919 r. przedstawiciel polskiej misji specjalnej na Węgrzech; z powodu proklamowania Węgierskiej Republiki Rad nie dotarł do Budapesztu, czasowo przebywał w Wiedniu; 9 VIII 1919 r. przyjechał do Budapesztu; listy uwierzytelniające przedłożył 9 X 1919 r., jako delegat rządu polskiego (urzędowanie rozpoczął I 1920); poseł RP na Węgrzech w l. 1921–1924; podsekretarz stanu w MSZ (1933–1939).

[203] Erazm Piltz (1851–1929), publicysta, działacz polityczny, od 1918 r. w służbie dyplomatycznej II RP; od 1918 r. delegat Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu przy rządzie franc., ekspert zajmujący się zagadnieniami politycznymi i dyplomatycznymi delegacji pol. na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.; poseł RP w Królestwie SHS (w Belgradzie) – 26 VI 1919 r. do 20 III 1920 r., poseł RP w Czechosłowacji – od 15 X 192o r. do 31 XII 1922 r.

[204] Zaznaczenie pełnomocnika na pierwszej stronie koszulki: Tel. 28 V [1919].

4819/VI w celu sprowadzenia do kraju kolonii polskiej w Budapeszcie, czym miał się zająć mjr Tabaczyński. stop.

Proszę o rozkaz, aby zlecić wykonanie tej akcji mjr. Tabaczyńskiemu, zwłaszcza gdy pierwszy transport odbył się pod jego kierownictwem. stop.

Za polityczną skuteczność sprowadzenia żołnierzy do kraju odpowiada budapesztańskie przedstawicielstwo dyplomatyczne. stop.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Odręczne pismo nr 3209 a.w. Brak wyraźnego zakończenia.

132

1919 czerwiec 1, Wiedeń. – Raport przedstawiciela rządu polskiego na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji na Węgrzech

N.D.6314/VI/19 Wiedeń, 1 VI 1919 r.

28 bm. zwrócił się do mnie hr. Stefan Bethlen[205], jeden z najpoważniejszych polityków węgierskich, który tu stoi na czele akcji antybolszewickiej, z żądaniem rozmowy, podczas której poruszył sprawę wspólnych granic z Węgrami i zapytał, jakie [jest] pod tym względem zdanie rządu warszawskiego. Wskazał na trzy ruskie komitaty Ung, Bereg i Marmarosz[206] przyznane Czechom w warunkach pokojowych podanych w Paryżu Niemcom, w których wyraźnie jest powiedziane, że Niemcy nie będą się sprzeciwiali przyłączeniu tych komitatów do czecho-słowackiego państwa. Podnosił dalej korzyści, jakie ze wspólnej granicy dla obu państw wypłyną. Przytaczał cały szereg argumentów co do ukształtowania się przyszłych stosunków ekonomicznych i zapytał wreszcie, czyby rząd Polski gotów był podjąć w tym kierunku jakąkolwiek akcję.

Odpowiedziałem jemu ogólnymi frazesami na temat sympatii, jaką mamy dla sprawy węgierskiej, podkreślając bliskie stosunki, jakie nas łączą z Rumunią. Wolna droga na południe byłaby niewątpliwie korzystna, wątpię jednak, czyby nasz rząd był obecnie skłonny w tej sprawie jakąkolwiek akcję dyplomatyczną rozpocząć.

Powiedziano mi na to, że chwilowo sprawa ta nie ma bezpośredniej aktualności, że jednak w niedalekiej przyszłości będą Węgrom przedłożone warunki pokojowe, że oni wtedy te kwestie w każdym razie podniosą i że pragnęliby wiedzieć, czy w tej sprawie, oba kraje blisko obchodzące, i dla obu równie korzystnej, mogliby liczyć na moralne choćby poparcie przez polską delegację w Paryżu. Obiecałem zadać u mojego rządu sprawozdanie z tej rozmowy.

Utrzymanie przy Węgrzech wspomnianych komitatów leży bezwzględnie w naszym interesie. Przyłączenie do Czech zamyka nam drogę na południe i wiąże wywóz artykułów naszego przemysłu, czyniąc go zależnym od dobrej woli rządu czeskiego.

[205] István Bethlen (1874–1946), hr., członek delegacji węg. na konferencję pokojową w Paryżu; jedna z czołowych postaci Komitetu Antybolszewickiego działającego w Wiedniu w okresie istnienia Węgierskiej Republiki Rad; premier w l. 1921–1931.

[206] Komitat Máramaros (pol. Marmarosz, rum. Maramureş), dawny komitat w płn.-wsch. części Królestwa Węgier; po traktacie w Trianon podzielony między Czechosłowację (ok. 3/5 obszaru) i Rumunię (ok. 2/5 obszaru).

Przyłączenie do Rumunii również nie jest dla nas korzstne, ze względu głównie na eksport nafty mający wówczas do walczenia z konkurencją rumuńską. Zatrzymanie dawnych rynków zbytu na Węgrzech dla Borysławia, dałoby się przeprowadzić jedynie, gdyby linia kolejowa Ławoczne–Budapeszt pozostała w rękach węgierskich.

Jestem zdania, że w odpowiedzi, którą da nam na postawione zapytanie, nie należy stanąć na stanowisku wprost odmownym. Wypadałoby raczej dać do zrozumienia, że ta sprawa nas interesuje, że jednak obecnie nie jest bezpośrednio aktualna. W stosownym czasie do tej rozmowy będzie można wrócić i ewentualnie, o ile to wówczas będziemy uważać na stosowne, udzielimy ich usiłowaniom odpowiedniego poparcia. Proszę więc o odnośne wskazówki.

Miałem dzisiaj sposobność rozmawiać z członkami misji francuskiej w sprawie węgierskiej. Obiecali mi ci panowie wszelkie ułatwienia w mojej podróży na południowe Węgry. Co do politycznego położenia na Węgrzech mówił mi pan Cherisey, że z rządem w Szegedzie pozostają w stosunkach półurzędowych. Zdaje mi się też, że to jest stanowisko komend w Belgradzie, Aradzie i Szegedzie. Pan Alizé powiedział mi, że rząd węgierski uznany zostanie dopiero w Budapeszcie. Czy to będzie ten czy inny, tego jeszcze przewidzieć nie można. Muszą przyjść ludzie nowi, byle nie bolszewicy. Na moje zapytanie, czy jeszcze długo utrzymają się rządy Beli Khuna[207], odpowiedział, że nie. Upadną one niebawem: „Le regne de Bela Kun, qi est une abominable tyranie, va tomber par une action exterieure, qui je crois est en préparation”[208].

Zdaje się, że w sprawach węgierskich toczą się obecnie w Paryżu jakieś układy między Włochami a Francuzami.

W moim sprawozdaniu z dnia 24 bm. o sytuacji politycznej na Węgrzech, zanotowałem pogłoskę, jakoby w Pressburgu generał Picconi został usunięty. Uporczywie natomiast utrzymują się pogłoski o dostarczonej przez Włochy bolszewikom amunicji.

We wtorek wyjeżdżam do Belgradu i Szegedu.

(–) Szembek

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Maszynopis, odpis, s. 2.

133

1919 czerwiec 3, Sianki. – Protokół sporządzony przez Dowództwo Stacji Etapowej Sianki w sprawie przejęcia przez Czechosłowaków wagonów kolejowych i parowozu

Dowództwo Stacji Etapowej Sianki — Odpis odpisu
Lp. 15.

Obecni: Por. Ostrowski Władysław, dowódca stacji Etapu Sianki; rewident Edward Czarnek, naczelnik stacji kol[ejowej] w Siankach; Jan Fall, podurzędnik kolejowy; Piotr Hołomsza, pisarz wozów; Mandzyniec, robotnik kolejowy; Biernacki Józef, robotnik kolejowy.

[207] Prawidłowo: Béla Kun.

[208] Rządy Béli Kuna, ta wstrętna tyrania, zakończą się przez działanie zewnętrzne, które moim zdaniem jest już w przygotowaniu.

Orzeczenie

19 V [br.] przed południem opróżnili Ukraińcy [galicyjscy] linię kolejową Turka–Sianki i cofnęli się na wschód. Uciekła z nimi część kolejarzy Rusinów.

Na stacji kolejowej Sianki pozostał do 21 V [br.] chorąży Niras, ukraiński komendant dworca, i ślusarz Odlewanyj Michał. Straż pełnili od tego dnia żołnierze czescy w czasie wywożenia wagonów.

19 i 20 V [br.] wywieziono ze stacji kolejowej Jabłonka wszystkie wozy [wagony] kolejowe w liczbie około 60 do Sokolnik i Sianek wraz z całym inwentarzem stacyjnym.

Ze stacji Sokolniki zabrano 20 V [br.] przed południem około 80 wagonów do Sianek. Było między nimi 14 wagonów drzewa opałowego twardego, 2 wagony chleba wojskowego, około 6 wagonów ziemniaków i 1 wagon ze zbożem. Były również zapakowane w tych wagonach urządzenia wojskowe i kolejowe, broń i amunicja, niewiadomo w jakiej ilości.

Żywność częściowo rozdano ludności rusińskiej, część skradła ludność miejscowa ze stacji Sianki, resztę zabrali Czesi razem z wagonami.

Na stacji Sianki załadowano do wagonów całe urządzenie stacyjne, więc stoły z poczekalni, telefon, zegary, ławki, lampy itd.

Czechosłowacy zabrali z Sianek: 1 parowóz i 78 wagonów, z Sokolnik około 218 wagonów, zawierających wyżej wymienione przedmioty.

Przy wyworzeniu wagonów był szczególnie czynny wspomniany Odlewanyj Michał, ślusarz ze stacji kolejowej Sianki. On pozostał w Siankach, maszyną [parowozem] wywoził wszystkie wagony do stacji Użok, będącej wtedy w czeskim posiadaniu. 20 i 21 V [br.] przyjeżdżali również Czesi i wywozili swoją maszyną.

Protokół zamknięto, przeczytano i podpisano Sianki, 3 VI 1919 r.

(–) Edward Czarnek, naczelnik stacji; (–) Wł. Ostrowski; (–) Mandzyniec; (–) Józef Biernacki; (–) Piotr Hołomsza

Powiatowe Dowództwo Etapowe w Samborze
Wpłynęło: 15 VI 1919 r., liczba 331, załączniki 4
Do Oddziału III Kwatermistrzostwa Dowództwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego we Lwowie.
Powyższe protokolarne zeznanie przekłada się do dalszego urzędowania. Sambor, 17 VI 1919 r.

(–) Rechliński

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis, maszynopis, s. 1.

134

1919 czerwiec 7, Wiedeń. – Raport przedstawiciela rządu polskiego na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie Słowacczyzny

N.D.6776/VI/19 Wiedeń, 7 VI 1919 r.
Odpis!

Miałem sposobność rozmawiać z dwoma wybitnymi politykami ze Słowacczyzny z dr. Dvorčakiem, który 11 XII tr. został wybrany Prezydentem Słowackiej Rzeczypospolitej, i greckokatolickim eperjeskim (preszowskim) biskupem Novakiem[209]. Obaj ci panowie gwałtownie zaznaczali nienawiść całego narodu [słowackiego] do Czechów. Dr Dvorčak przedstawia sukcesy obecnej węgierskiej armii jako narodowy odruch tak Węgrów, jak i Słowaków przeciwko obcym najeźdźcom. Stwierdził, że jak się Czechów ze Słowacczyzny wyrzuci to na bolszewizm wśród tego narodu ani miejsca, ani materiału nie będzie. Słowak jest według ich zgodnych wersji głęboko religijny, robotników jest mało, a chłop nigdy bolszewikiem ani nawet socjalistą nie będzie. Dzisiejsza pomoc dana czerwonej armii [węgierskiej] jest wyraźną antyczeską akcją.

Po rozbiciu Monarchii Austro-Węgierskiej zapanował na Słowacczyznie w stosunku do Czechów entuzjazm. 5 miesięcy czeskiej okupacji wystarczyło, aby ich ten naród znienawidził i ruch przeciwko nim stał się żywiołowy.

„Przez 1000 lat nas Węgrzy nie potrafili wynarodowić, Czechom ze względu na podobieństwo mowy i wspólność rasy łatwiej by się mogło udać". Tacy ludzie jak ks. Hlinka[210] i ks. Jehlička[211], którzy z entuzjazmem do Czech się zbliżyli, gdy była mowa, aby jednego z nich zamianować biskupem spiskim, oświadczyli Czesi w nuncjaturze, że te dwie kandydatury z góry wykluczają. Przy wejściu Czechów spodziewali się Słowacy, że otrzymają tę tak dawno oczekiwaną autonomię. W opowiedzi otrzymali od Czechów nasłanych im urzędników, nauczycieli, żandarmów. To też wyniki nie dały na siebie długo czekać, w kilku miejscowościach urządzono próbne plebiscyty, które jako najwyższy wynik dały zaledwie 15 proc. głosów na korzyść Czechów.

Dr Dvorčak twierdził, że ich politycznym ideałem jest niepodległość, tzn. niepodległość wewnętrzna. Swój rząd, swoja administracja, sądownictwo etc., jednym słowem możność utrzymania w całej pełni swojej narodowej kultury. Ekonomiczny związek, politykę zagraniczną i wspólną obronę granic muszą mieć z Węgrami. Minister słowacki byłby w Budapeszcie rodzajem posła. Stosunek do Polski wyobraża sobie najbardziej przyjazny. Słowacczyzna byłaby łącznikiem pomiędzy Polską a południem. Chciałby więc wysłać deputację do Warszawy (Mudroń[212], Lipták[213],

[209] István Novak (1879–1932), biskup greckokatolicki w Preszowie. W Czechosłowacji nie złożył przysięgi na konstytucję, w 1920 r. przeniósł się do Budapesztu.

[210] Andrej Hlinka (1864–1938), ksiądz katolicki, założyciel Słowackiej Partii Ludowej za czasów węg. Początkowo popierał ideę zjednoczenia Czechów i Słowaków, nast. walczył o autonomię dla Słowacji.

[211] František Jehlička (1877–1939), ksiądz katolicki, profesor teologii w Budapeszcie. Pełnomocnik rządu praskiego w Bratysławie; pod koniec 1918 r. zarządał autonomii dla Słowacji, za co wszczęto przeciwko niemu dochodzenie; w l. 1921–1923 przebywał w Polsce, nast. w Stanach Zjednoczonych i Wiedniu; od 1932 r. prezes Rady Narodowej Słowackiej na emigracji.

[212] Pavol i Mihal Mudroň, wybitni działacze narodowego ruchu słow. w XIX w.

[213] Lajos Liptáky (?), ksiądz ewangelicki, działacz narodowy.

Siwerzeń[214], Glinka[215] i Kobulski[216]) i prosić, by im rząd polski mógł ułatwić wyjazd do Paryża, gdzie by chcieli wykazać całą istotę antagonizmu swego narodu wobec Czechów i przedstawić tam słowackie żądania. Mają wreszcie w planie utworzyć Legię Słowacką i pragnęliby, by centrum tej akcji było w Nowym Sączu i Krakowie. Ruskie komitaty[217] powinny być przyznane Słowacczyźnie z zapewnieniem dla tych krajów wewnętrznej autonomii.

Biskup Novak stoi bardziej na stanowisku węgierskim. Nie mówi o niepodległości, tylko o autonomii, ale właściwie ustrój wyobraża sobie podobnie jak dr Dvorčak. Dla komitatów ruskich pragnie autonomii, nie życzy sobie żadnego związku z galicyjskimi Rusinami i obawia się ukrainizmu. Stoi jednak silnie na gruncie zachowania integralności granic dawnego państwa węgierskiego. Powiada, że dopóki one nie zostaną przywrócone, nie będzie spokoju na Węgrzech. O ile jej nie uzyskają, wywalczą ją sobie. „Ungheria fara da ze"[218] – powiedział jednemu z Włochów, z którym o tej kwestii rozmawiał.

Agitację czeską w „Ruskiej Krainie" prowadzi Beskid[219], b. poseł do węgierskiego parlamentu, indywidum, jak mi charakteryzowano bardzo nieciekawe, człowiek przekupny, bez stałych przekonań i zasad. Był on w czeskiej delegacji na konferencji pokojowej. 24 V [br.] pod jego przewodnictwem udała się deputacja 110 Rusinów (80 z Ungwar, a 30 z Eperjes) do prezydenta Masaryka. 1 czerwca byli już w Preszburgu z powrotem u Šrobara[220]. Deputacja ta prosiła o autonomię dla komitatów ruskich i wyrażała swe wiernopoddańcze uczucia. W odpowiedzi otrzymali oni wiele grzecznych słów i zapewnień sympatii, ale i wiadomość, że właściwie jeszcze decyzji co do politycznej przynależności tych obszarów nie ma.

Jeżeli to prawda, wiadomość ta byłaby niezwykłej wagi. Gdyby ludzie mieli możność otwarcie wypowiedzieć swoje zdanie, twierdzi biskup Novak, to 90% oświadczyłoby się z entuzjazmem za stanem rzeczy sprzed wojny.

Dr. Dvorčaka zapytał hr. Bethlen, czy Polacy mają pretensję do Spiszu i Orawy. Odpowiedział, jak mi mówił, że tak, i że nam te obszary chętnie oddadzą.

Obaj ci panowie zgodnie przypuszczają, że przyjść musi do ogólnych żydowskich pogromów i to na całych Węgrzech.

Zdaje mi się, że w tej sprawie nasza rola jest jasna. Związek Słowacczyzny i ruskich komitatów z Węgrami jest dla nas korzystniejszy, niż stałe połączenie tych krajów z Czechami. Każdą więc sposobność należałoby wykorzystać, aby Francuzom tłumaczyć, że Czech i Słowak to nie jedno i to samo. Obecne operacje na Górnych Węgrzech dość dają argumentów na poparcie tego twierdzenia. Gdyby to było możliwe, trzeba by ułatwić takiej deputacji jazdę do Paryża i dać im sposobność osobiście tam swą sprawę przedstawić. Popierać powinniśmy ich separatystyczne dążenia [starania o uzyskanie] niepodległości. Słowacy dobrze wiedzą, że sami istnieć nie mogą. Będą się wtedy musieli oprzeć na sąsiedzie. Byłby to jedyny sposób, aby uniknąć

[214] Siwerzeń (?), nie udało się ustalić jego tożsamości.
[215] Hlinka Andrej (?).
[216] Kobulski (?), nie udało się ustalić jego tożsamości.
[217] Województwa.
[218] Węgry będą.
[219] Antal Beskid (1855–1933), deputowany do izby poselskiej parlamentu węg. w l. 1910–1918 w okręgu wyborczym Starej Lubowli.
[220] Vavro Šrobar (1867–1950), polityk słow. i czechosł.; min. ds. Słowacji RČS.

zamknięcia nam drogi przez Czechów na południe, a zarazem przecięciem tego tak dla nas niebezpiecznego korytarza, którym chcą z Pragi iść przez Košice, Munkács, Stanisławów do Kijowa.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 3.

135

1919 czerwiec 8, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Czecho-Słowacy

Naczelne Dowództwo WP
Oddz. II.
Nr Szt.Gen. 6649/II Odpis!

Atramentem: D.6634/II, VI 1919 r.

Pieczęć: Oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Sekcja Zachodnia
Nr 2191. 10 VI 1919 r.

Przed rozpoczęciem ofensywy węgierskiej wynosiły siły czeskie na Słowacczyźnie 3. DP (3., 6. i 7. DP) i jedna samodzielna brygada (7. bryg.), ogółem około 40 do 50 000 ludzi (wraz z kadrami pułków). Źródło DOG Kraków.

Według wiadomości z dnia 6 VI [br.] znajduje się armia czeska w dalszym odwrocie w kierunku na północ wzdłuż dolin Ung, Tarcza, Poprad ku granicy polskiej i w kierunku na półn. zachód. Miasta Homonna, Preszów (Eperjes), Igló, Breznóbánya, Zelina (Altchl), Nitra były 5 VI [br.] przez Czechów ewakuowane i są prawdopodobnie zajęte przez Węgrów. (Źródło B.W. z 8 VI). Główna kwatera czechosłowacka (gen. Mittelhauser) znajdowała się w Sillein.

Połączenie armi czeskiej z armią rumuńską jest przerwane (Źródło DOG Kraków)

Czechom na pomoc zostały przez koalicję wysłane wojska kolonijne (Senegalczycy) w ilości niewiadomej, według gazet kilka tysięcy.

Ze Śląska czeskiego przetransportowano 12 komp[panii] na front węgierski (źródło DOG Kraków). Także z całego kraju idą transporty w stronę Słowacczyzny. Odwrót wojsk czeskich i po części ewakuacja kolei i majątku wojskowego ze wschodnich części Słowacczyzny, tj. okolic Homonny i Preszowa (Eperjes) w kierunku na zachód jest ze względu na przerwanie linii kolejowej Eperjes–Igló–Poprad niemożliwa. Ponieważ połączenie wojsk czeskich z wojskami rumuńskimi również zostało przerwane, należy się spodziewać, że w dniach najbliższych drobniejsze oddziały armii czeskiej będą zmuszone cofnąć się przez przełęcze karpackie granicy polsko-słowackiej, a to przez Czadcę, Łupków, Muszynę na terytorium polskie.

Ocena sytuacji

a) Przypuszczać należy, że Czechom przez przerzucenie wojsk, stojących dotychczas w kraju (na pograniczu Niemiec), uda się zatrzymać dalszy postęp wojsk węgierskich.

b) Czesi jednak na froncie niemieckim nie będą zdolni do poważniejszej akcji zaczepnej (Śląsk niemiecki).

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 106. Odpis, maszynopis, s. 1,5.

136

1919 czerwiec 11, Cieszyn. – Depesza delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński Władysława Güntera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotycząca działań Czechów na Śląsku Cieszyńskim i potrzebie zajęcia stanowiska rządu wobec tych wydarzeń

N.D.6650/III/19 Cieszyn, 11 VI 1919 r.

Czesi zgłosili powtórną prośbę o przepuszczenie koleją koszycko-bogumińską przez terytorium polskiego Śląska drugą partię 500 wagonów i 100 lokomotyw, jest to jedyna sposobność wyzyskania sytuacji i zażądania od nich w zamian przynajmniej istotnej realizacji warunków umowy 3 II [br.]. stop. Proszę usilnie o natychmiastowe porozumienie się z Ministerstwem Wojny i uczynienie zależnym tego pozwolenia jedynie od tych warunków. stop. Jednocześnie proszę o polecenie Min[isterstwu] Wojny, by poleciło lokalnemu dowództwu komunikować się z tutejszymi władzami politycznymi, by działać wspólnie, a ja osobiście proszę o instrukcje w tym kierunku, abym mógł oficjalnie działać. stop. O ile by ewakuacja czeska miała się powiększyć, to dalsze transporty trzeba będzie uzależnić od opuszczenia przez Czechów całego terenu polskiego aż po linię [z] 5 listopada [ub.r.]. stop. W ogóle rząd i MSZ musi zająć pewną postawę wobec przemarszu wojsk czeskich przez Polskę i to wszystkimi przełęczami z Węgier. stop. I trzeba pamiętać, że za następującymi Węgrami idzie armia Mackensena, która będzie chciała się przebić może przez Śląsk do Niemiec. Niech Ministerstwo obmyśli zawczasu w porozumieniu z władzami wojskowymi odpowiedni plan działania. stop.

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn.102. Maszynopis, s. 1, odpis odpisu.

137

1919 czerwiec 12, Paryż. – Pismo Sekretariatu Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do polskiego Sekretariatu Generalnego Delegacji Kongresowej w Paryżu w sprawie potrzeby utrzymania granicy polsko-węgierskiej

Paryż, 12 VI 1919 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zwróciło się do Komitetu Narodowego Polskiego o opinię w sprawie stosunku Polski do Węgier i ewentualnej wspólnej akcji dyplomatycznej polsko-węgierskiej.

Przekazując powyższe zapytnie Sekretariatowi Polskiej Delegacji Kongresowej, Sekretariat KNP ma zaszczyt donieść, iż z raportu hr. J. Szembeka, Delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie, z 1 VI br. wynika, że popierane przez Ententę antybolszewickie koła polityczne na Węgrzech sprzeciwiają się energicznie przyłączeniu do Czech trzech północnych komitatów, zamieszkałych częściowo przez Rusinów. Koła te pragnęłyby zapewnić sobie pomoc dyplomatyczną delegacji polskiej w Paryżu.

Komitaty ruskie Węgier przyznane zostały pośrednio Czechom w „Warunkach Pokoju" z 7 V [br.]. Wykonanie odnośnej klauzuli przedstawia jednak dla Polski następujące strony ujemne:

1) Zamyka nam drogę na południe i definitywnie uniemożliwia wspólną granicę polsko-węgierską.

2) Stwarza wspólną granicę czesko-rumuńską, ewentualnie czesko-ukraińską.

3) Ekonomicznie, uzależnia wywóz artykułów polskich na Węgry i na południe od dobrej woli rządu czeskiego.

Podobnie przyłączenie ruskich komitatów Węgier do Rumunii należy uważać za niekorzystne ze względu na eksport nafty galicyjskiej narażony naówczas na utrudnioną walkę z konkurencją rumuńską na rynku węgierskim. Zachowanie bowiem dawnych rynków zbytu węgierskich dla galicyjskiego zagłębia naftowego dałoby się jedynie zapewnić, gdyby linia kolejowa Ławoczne–Budapeszt pozostała nadal w rękach węgierskich.

Z powyższych względów Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa, iż wspólna granica polsko-węgierska leży bezwględnie w naszym interesie oraz że co do ruskich komitatów Ung, Bereg i Marmarosz dążyć należy do utrzymania „status ante bellum".

[parafa] Sekretarza Generalnego KNP Wielowieyskiego

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Oryginał, maszynopis, s. 2.

138

1919 czerwiec 13, Nowy Targ. – Sprawozdanie (nr IV) kierownictwa administracji Spiszu i Orawy (za okres od 29 V do 13 VI 1919 r.) dla Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu

Nowy Targ, 13 VI 1919 r.

W uzupełnieniu telegraficznie przesłanych wiadomości donoszę, co następuje:

Wypadki na Węgrzech prędko po sobie następują. Czesi ponoszą kleskę za klęską. Wojsko czeskie zdemoralizowane nie chce się bić lub przechodzi na stronę nieprzyjaciela. I tak przeszedł do Madziarów pułk 67., rekrutujący się z Preszowa, oraz drugi z okolicy Łuczyńca. Pułk 36., uciekając w popłochu z Preszowa, zupełnie się rozproszył. W ogólności żołnierze Słowacy ze wschodniej Słowacczyzny albo się poddają, albo uciekają, wyrażając się, że ich Czesi w ten sposób wojować nauczyli.

W granicznych wsiach powiatu nowotarskiego roi się od zbiegów wojskowych w pełnych rynsztunkach. Popłoch ogarniał także ludność cywilną, a to tak Czechów, jak i skompromitowanych Słowaków. Główną przyczyną popłochu [jest] okrutny sposób prowadzenia walki przez Madziarów, którzy podobno jeńców krzyżują, rozpruwają brzuchy, drą pasy, rany posypując papryką. Trzy wozy z trupami, w ten sposób zabitych żołnierzy, mieli czas przewieźć koleją na zachód, rzekomo do Paryża. Ze Spiszu wysłali Czesi wojsko na front, zostawiając tylko słabe posterunki na granicy, które to posterunki dn. 10 i 11 czerwca [br.] odeszły znad granicy wobec czego cały Spisz został ogołocony z wojska.

Ludność odetchnęła, pozbywszy się ciemiężców, którzy im zabrali pieniądze i dobytek. Czesi, uchodząc, pozabierali pieniądze z kas, maszyny, wozy, konie, bydło, zboże, a nawet sprzęty domowe, jak stoły, stołki. Brali w ogóle, co im pod ręką wpadło. Ze Spiskiej Białej wywieźli m.in. 10 wozów tytoniu, który prawdopodobnie chcą przez gościnną Polskę przewieźć do Czech. Odwrót ze Spiszu kierowali Czesi w kierunku granicy galicyjskiej ku Piwnicznej. Od zachodu prawdopodobnie już odcięci, gdyż tor na kolei koszycko-bogumińskiej w pewnym miejscu miał być zniszczony. Dowódcą armii czeskiej na wschodniej Słowacczyźnie ma być generał Hennghe[221], który miał siedzibę w Nowej Wsi (Igló). Węgrzy zajęli Preszów, Bardijów jeszcze 8 VI [br.] i znajdować się mają na linii Lipany–Margiczany. Północną armią węgierską dowodzi Żyd Landler[222]. Druga kolumna tej armii posuwać się ma od Dobczyny ku północy, tak że niebawem stanie w Nowej Wsi i wkroczy do polskiego Spiszu.

Jak już telegraficznie donosiłem, przybył tu do Nowego Targu pewien cywilny urzędnik czeski ze Starej Wsi z zapytaniem, czy nie mógłby przyjechać ks. Moys, celem omówienia sprawy udzielenia azylu i przytułku w Polsce uchodzącym Czechom i skompromitowanym Słowakom oraz sprawy przemarszu oddziałów czeskich. Na to nastąpiła zgoda z wyrażeniem życzenia, by wysłannik wykazał się pełnomocnictwem od swego rządu.

Dnia 10 bm. zjawił się w Nowym Targu ks. Moys, Słowak, proboszcz z Maligowiec, który przez Czechów ustanowiony był żupanem w Ungvár. Obecnie powrócił znów do Maligowiec, zmuszony do tego wypadkami wojennymi. Na konferencji z kierownikiem starostwa nowotarskiego, kierownikiem administracji Spiszu i Orawy i płk. Galicą zgodzono się na udzielenie przytułku uciekającym, jednak nie w tutejszym powiecie, jak tego ks. Moys żądał, lecz w dalszych. O innych sprawach nie mówiono oficjalnie, ponieważ żadna ze stron nie miała pełnomocnictwa. Po odbytej konferencji ks. Moys odjechał do domu drogą na Czorsztyn, otrzymawszy od władz naszych przepustkę. Tymczasem po jego odejściu nadeszła wiadomość z Orawy, przyniesiona przez wysłańca, o wywiezieniu przez Czechów ks. Moysa i innych. Wobec tych czeskich represji dano polecenie telefonicznie do żandarmerii w Czorsztynie zatrzymania żupana i przywiezienia go do Nowego Targu jako zakładnika, co się też stało. Ks. Moys przebywał tu w Nowym Targu do 18 bm., w którym to dniu wyjechał do Haligowiec (na Spiszu) za zezwoleniem dowództwa okręgowego, celem przywiezienia rodziny.

Nadmieniam przy tam, że ks. Moysa nie można uważać, jako wysłannika urzędowego, gdyż nie wykazał się żadnymi dokumentami. Miał mieć tylko zwykłą przepustkę od gen. Hennocque'a; w intencji zaś tutejszych władz leżało, ażeby, mając w ręku ks. Moysa, wymóc na Czechach wypuszczenie osób internowanych z Orawy, zwłaszcza ks. Machaya i tegoż siostry. Bezzwłoczne wypuszczenie internowanych wpłynęłoby uspokajająco na ludność, co leży tak w naszym, jak i w interesie czeskim, w przeciwnym razie nieuniknione są zaburzenia na Orawie.

Dn. 13 bm. zjawili się w biurze podpisanego: bar. Ghilányi, były minister rolnictwa, syn tegoż, poseł do sejmu w Budapeszcie wybrany w okręgu polskim na Orawie,

[221] Edward C.A. Hennocque (1860–193?), franc. gen. mjr, w l. 1919–1920 w Czechosłowacji; latem 1919 r. wziął udział w kampanii na Słowacji, walcząc przeciwko Węgierskiej Armii Czerwonej.

[222] Jenő Landler (1875–1928), od 1908 r. członek Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej. W okresie istnienia Węgierskiej Republiki Rad dca III Korpusu, nast. od lipca Naczelny Dowódca Węgierskiej Armii Czerwonej. Zmarł w Moskwie.

Regel z synem zarządcą dóbr Hohenlohego – Jaworzyny. Ci prosili również o opiekę i wysłanie wojska na Spisz, celem zapewnienia ludności bezpieczeństwa. W rozmowie wyraził się p. G[hiláni], że Węgrzy wskutek zajęcia Spiszu, nie będą mieć żadnej urazy do Polski, a nawet bolszewickie wojska nie będą walczyć z polskimi. Oni mają tylko porachunki z Czechami, których z dawien dawna nienawidzą. Gdyby zamiast Czechów północne Węgry zajęli Polacy, toby to z radością przyjęli. Madziarzy dążą nie tylko do wspólnej granicy, ale nawet do złączenia się z Polską. W granicznych wioskach na Spiszu znajduje się obecnie kilka arystokratycznych rodzin madziarskich. I tak na zamku w Niedzicy ma przebywać rodzina hr. Czakych i Szechenich, którzy schronili się tu przed bolszewikami madziarskimi. Dnia 11 VI [br.], tj. zaraz po odejściu Czechów, zjawiła się tu w Nowym Targu deputacja ze Spiszu, w której skład wchodzili: 1) Franciszek Galica; 2) Jan Błachuta; 3) Jędrzej Babierz z Hanuszowiec; 4) Józef Makowski; 5) Kazimierz Jerząbek ze Starej Wsi; 6) Jan Babiarz z Jeżerska; 7) Jakób Regiec z Gibla; 8) Tomasz Żydek z Kacwina.

Poza tymi było jeszcze około 8 wysłańców z innych gmin, którzy, widząc Wojsko Polskie, maszerujące ku granicy polskiej, nawrócili do domu.

Deputacja błagała o przysłanie Wojska Polskiego, celem zajęcia Spiszu i uchronienia ich przed bolszewikami i bandami maruderów, kryjących się w lasach.

WAPADKI NA ORAWIE

Z Orawy Czesi nie tylko nie zabrali wojska, ale je nawet wzmocnili, gęsto żołnierzami osadzając granicę, którzy strzelają do przekraczających granicę bez zezwolenia. Ogłoszono także sądy doraźne. Czesi dopuszczają się tu niesłychanych gwałtów.

I tak, żołnierz czeski w Podwilku przebił dn. 3 bm. bagnetem wieśniaka Jurka za to, że syn jego nie stawił się do wojska. Antoniego Bielaka z Harkabuza zbili żandarmi do krwi za to, że nie oddał pieniędzy do stemplowania.

W Bichelnym zastrzelili dziewczynę nieznanego mi dotąd nazwiska.

W Chyżnem postrzelili Annę Czerwień, głuchoniemą, za to, że na wołanie się nie zatrzymała.

W Jabłonce 6 VI [br.] napadli w nocy na dom Czaji trzej uzbrojeni żołnierze w celu zabrania go do wojska. Czaja przy pomocy siostry obezwładnił wszystkich trzech, a następnie zbiegł, mimo że Czechom przyszła pomoc i mimo postrzału otrzymanego w ramię.

Ponadto wywieźli Czesi ks. Karola Machaya, brata znanego ks. Ferdynanda Machaya, proboszcza z Lipnicy, siostrę tegoż Józefę, p. Mikownę i Ficherówną, Jana Piekarczyka z synem z Jabłonki, poczmistrza Antoniego Sprelagha, notara Nowaka, ks. Hryca, proboszcza, a ks. Maślaka z Zubrzycy oraz 6 wieśniaków. Inni księża, jak ks. Józef Buroń z Piekielnika, ks. Jakob Schmolko proboszcz z Piekielnika, ks. Marchewka proboszcz z Rajczy, ks. Wiktor Kubasik proboszcz z Podszkla, Stefan Jasz z Jabłonki, Madygan gospodarz z Orawki schronili się do Polski, przed grożącym im internowaniem.

Wskutek tych aresztowań oraz zabierania pieniędzy, książeczek z kasy oszczędności i rekwizycji, ludność ogromnie wzburzona.

Mimo zamknięcia granicy przybyło do Czarnego Dunajca w dzień jarmarczny dn. 10 czerwca około 600 ludzi z różnych gmin Orawy. Po odbytym zgromadzeniu postanowiono wysłać deputację do Warszawy z prośbą o ratunek przed Czechami.

Istotnie tego samego dnia zjawili się u podpisanego: Franciszek Salawa z Zubrzycy Górnej; Antoni Pasz z Jabłonki; Andrzej Piltz z Jabłonki; Jan Piróg z Jabłonki; Franciszek Olesiak z Podszkla.

Z trudnością zdołałem ich uspokoić [i namówić] do powrotu przyrzeczeniem, że rząd polski nie zaniecha udzielić im pomocy i opieki.

Powołani przez Czechów do wojska ukrywają się w lasach lub w Polsce. W ostatnich dniach zgłosiło się kilkunastu Orawiaków do Wojska Polskiego w nadziei, że będą mieć sposobność wyruszyć razem z Wojskiem Polskim na oswobodzenie Orawy od okupantów.

Sytuacja obecna na Spiszu jest taka, jak w połowie grudnia 1918 r., w którym to czasie Madziarzy opuścili Spisz, a Czesi jeszcze nie przyszli. Ludność gorąco pragnie, bez względu na narodowość, wkroczenia Polaków.

Co do Orawy, wobec gwałtów i represji czeskich, zachodzi obawa, że ludność sama rzuci się na Czechów, by ich wypędzić.

Dodatkowo nadmieniam, że uchodźców słowackich ze Spiszu tu jeszcze nie ma. Ks. Moys obliczał skompromitowanych na 30 osób. Tylu zaledwie zdołali sobie Czesi, mimo usilnej agitacji, pozyskać we wschodniej Słowacczyźnie.

Ba, co więcej, przez owe postępowanie w czasie okupacji Czesi do tego stopnia zostali znienawidzeni, że na tyłach ich armii ludność słowacka robi powstanie.

W bitwie pod Łuczyńcem kobiety słowackie donosiły Madziarom amunicję, wedle zasięgniętej opini z głębi Słowacczyzny, miarodajne osobistości wyraziły się, że każdy prawy Słowak dąży do zjednoczenia się z Polską.

Sytuację obecną należałoby wyzyskać, a przede wszystkim zająć Spisz i Orawę, a tym samym ludność polską, która wyciąga błagalną dłoń ku Polsce, by uwolnić się od ucisku i grabieży czeskiej.

(podpis) dr Bednarski[223] mp.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 85. Odpis, maszynopis, s. 4.

139

1919 czerwiec 13, Cieszyn. – Raport delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński Władysława Güntera w sprawie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim w związku z ofensywą węgierską

Cieszyn, 13 VI 1919 r.

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim, która od kilku tygodni stanęła w martwym punkcie, przedstawia dziś parę ważnych zagadnień i konieczność szybkich rozstrzygnięć wskutek klęski czeskiej na Słowacczyźnie i podchodzących do granicy polskiej wojsk węgierskich.

Wypadki na Słowacczyźnie czynią aktualnymi trzy kwestie różnorodnego charakteru politycznego, jednak dużej doniosłości dla sprawy polskiej, a przede wszystkim śląskiej.

[223] Jan Bednarski (1860–1926), lekarz, społecznik; działacz Komitetu Plebiscytowego Spiszu i Orawy w l. 1919–1920; w l. 1920–1925 starosta pow. spisko-orawskiego aż do jego likwidacji w 1925 r.

Są to: transport wojsk czeskich i taborów cofających się ze Słowacczyzny przez kolej Czadca–Bogumin, pozostającą na przestrzeni od Cieszyna do Mostów w polskich rękach, zaznaczyć należy, iż przed 4 dniami zgłosiły się władze czeskie do dowództwa w Cieszynie z prośbą o pozwolenie przewiezienia powyższą linią kolejową 500 wagonów i 80 lokomotyw. Dowództwo w porozumieniu z Ministerstwem Wojny na przejazd ten pozwoliło pod warunkiem jednak, aby wojsko czeskie składało amunicję i broń za pokwitowaniem, a wagony, aby były otwierane. Dwa dni później Czesi zgłosili powtórną prośbę o przepuszczenie podobnej partii znowu. Wówczas dowództwo i ja, w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwróciliśmy się do odpowiednich czynników z uwagą, aby za tę wielką usługę oddawaną Czechom rząd polski uzyskał od nich poważną rekompensatę, nie handlowo-ekonomiczną, lecz polityczną – np. istotne realizowanie warunków umowy z 3 II br., gdyby okazała się konieczność przepuszczenia dalszych konwojów kolejowych czeskich, to trzeba by żądać wówczas od nich cofnięcia nawet wojskowej linii, po granicę z 5 XI 1918 r. Rokaz jednak, który nadszedł z Ministerstwa Wojny, rzekomo po porozumieniu się z Minsterstwem Spraw Zagranicznych, polecił przepuszczać wojska czeskie przez Śląsk w dalszym ciągu, nie uzyskując w zamian nawet pod względem politycznym – niczego.

Pozwalam zwrócić uwagę Pana Ministra, że tego rodzaju postawienie sprawy jest jej przegraniem, bez wyzyskania atutów, które nam same idą do ręki. Pewne warunki zażądane od Czechów były tylko grą polityczną, mogącą nam przynieść ogromne korzyści, a nie przedstawiające żadnego ryzyka. Gdyż w razie odmowy Czechów, my byśmy ze swej strony odmówili również przepuszczenia pociągów i Czesi musieliby szukać innej drogi do przewiezienia swych taborów, a stan na Śląsku Cieszyńskim pozostałby taki sam.

W dodatku przepuszczenie taborów czeskich przez Śląsk oburzyło ludność miejscową tak wiejską, jak i górniczą. Gdyby wiedziała ona, że dzieje się to bez umiejętnego wyzykania sytuacji, sprowadziłoby to na pewno czynne jej oburzenie, grożące bezpieczeństwu Czechów, tym bardziej że dotychczas rewidowane pociągi wykazały mniej materiałów wojskowych, jak łupów wojennych, mebli, sprzętów domowych, mąki itd. wywożonych gromadnie przez wojsko czeskie z utraconej Słowacczyzny dla wzbogacenia Czechów.

Wskutek tego nastroju Rada Narodowa pod presją opinii ogólnej, jak też pod wpływem przekonania osobistego powzięła postanowienie przeciwdziałać dalszym transportom czeskim bez tego, żeby Czesi w zamian nie poczynili odpowiednio naszych ustępstw. Uprzedzam o tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dodając ze swej strony, że oceniając sytuację na miejscu, biorąc pod uwagę osłabienie Czechów i moment doskonale dający się wyzyskać, uważałbym odmienne postawienie sprawy za wielką przegraną polityczną i taktyczne niedołęstwo.

Z postępem Węgrów ku granicom polskim z dnia na dzień aktualniejsza staje się sprawa Orawy, Spiszu i Czadcy. Bardzo być może, iż w te tygodnie Czesi będą musieli z tych terytoriów ustąpić, zostawiając je na łup i pastwę bolszewikom węgierskim. Bierna obserwacja tych wypadków byłaby grzechem rządu polskiego, bo tracąc jednego okupanta zyska drugiego, od którego nawet zbrojnie nie mógłby odebrać już tych terytoriów, nie chcąc zyskiwać w Węgrach nowego wroga.

Jest więc konieczne, aby rząd polski i odpowiednie dowództwo wojskowe były w pogotowiu i w pewnej ściśle określonej chwili ustępowania Czechów z tych

terytoriów, skoro one dla Czechów już będą stracone, aby wojska polskie mogły natychmiast do nich wkroczyć, tak że Węgrzy zastaną je przez nas obsadzone. Tego rodzaju okupacja nie byłaby wojną z Czechami, a tylko obroną polskiej ludności przed zbolszewizowaniem węgierskim, i nie byłoby wojną z Węgrami, bo nie byłoby odbiorem terytoriów przez nich już zdobytych, a tylko nastąpiłby powrót do dawnego stanu rzeczy.

Poczuwam się do obowiązku zaznaczenia, że ludność tamtejsza, jak głośno i publicznie oświadczały delegacje z tych trzech dzielnic przyjęte przez generała Hallera i jak potwierdzają to wiadomości przedstawiające się z tamtych stron, jest zdecydowana wkrótce sama wziąć inicjatywę w swoje ręce, tak bardzo czeka chwili wyzwolenia i tak dalece Czesi nie przedstwiają dla niej niebezpieczeństwa.

Obecne osłabienie Czechów, gromadne ich dezerterowanie z frontu, jawne wypowiadanie się żołnierzy czeskich, że służą w wojsku tylko dla zarobku, ale nie po to, żeby się bić z kimkolwiek, zresztą z coraz zmniejszającą się siłą ilości oddziałów wojskowych w zagłębiu karwińskim czynią sprawę zagłębia nagłą i poważną. Ludność tamtejsza przygotowuje się już czynnie do usunięcia Czechów siłą. Jest to fakt, o którym donoszę Panu Ministrowi z całą świadomością wagi tej informacji i z całą odpowiedzialnością. Czy ruch ten górników będzie stanowczy i bezwzględny, [osiągnie] powodzenie i jak szerokie ogarnia kręgi, trudno tu przewidzieć. W każdym razie on jest taki sam i to nie jako wrzenie, ale jako coraz więcej wzrastający ferment, który kiedyś wybuchnąć musi. Zdusić go ani zatrzymać nie można.

Wzmagają go rzeczywiście jakby umyślne czy nierozsądne prowokacje czeskie, bo Czesi dalej rewidują pociągi górnicze po półtora godziny, spóźniając robotników do pracy tak, że oni tracą pół dnia roboczego. Próbują pędzić kontrolerów polskich z szybów, mimo że ich obecność jest tam zagwarantowana umową węglową. W nocy z dnia 11 na 12 VI 1919 r. żołnierze czescy zamordowali górnika Kądziołka, który po 23 I 1919 r. po raz pierwszy powrócił do chorej żony, i tak zdefigurowali trupa, że nie chcą go oddać nawet matce. Poza tym władze czeskie oskarżają nas o niedostarczenie węgla na Słowacczyznę, gdy śledztwo przeprowadzone przez komisję Ententy wykazało, iż to sami Czesi, zamykając dla ruchu towarowego pewne linie kolejowe na Słowacczyźnie, sami wysyłkę węgla już na własnym terenie powstrzymują. Ma się rozumieć są to próby dowiedzenia, jak dalece potrzebna im jest linia kolejowa Czadca–Cieszyn–Bogumin, którą też wedle ich mniemania Ententa powinna nam odebrać.

Lud zna te machinacje czeskie i widzi prowokacje narodu czeskiego. Widzi też demoralizowanie wojsk i coraz topniejące ich szeregi. Jest więcej niż prawdopodobne, że może już w niedługiej przyszłości rzuci się sam na Czechów i rozpocznie walkę. Na tę chwilę opinia rządu i wojsko polskie powinne być przygotowane, aby nie dopuścić do zbyt wielkich ofiar wśród górników i przyjąć ten kraj uwolniony przez ludność, a okupowany przez wojsko.

Te trzy zagadnienia sytuacji na Śląsku zależne są od dalszego rozwoju wypadków na Słowacczyźnie. Rozegrać się mogą za kilka dni. Pierwsza – targ o przepuszczenie wojsk czeskich przez Śląsk Cieszyński jest sprawą ściśle polityczną, którą z inicjatywy własnej rząd czynnie podjąć powinien, nic w zamian nie ryzykując. Druga, zajęcie Spiszu, Orawy i Czadcy jest sprawą jakby wojskową i wojsko winno mieć wolną rękę dla wybrania stosownej chwili czynu. W sprawie trzeciej rząd winien przyjąć postawę

wyczekiwania i mieć w niej do końca pozornie postawę bierną, nie przeszkadzając ludności w tworzeniu czynu dokonanego i przejęcie potem władzy przez nadeszłe wojsko.

Proszę Pana Ministra o rozważenie tych trzech momentów sytuacji na Śląsku i o możliwie szybką wobec nich decyzję.

(–) dr Władysław Günther
delegat Min. Spraw Zagraniczynch w Cieszynie

Na koszulce: p. Bratkowski
MSZ Nr porz. D. 6927/19
Nr porz. Wydz. D.III.1517/109 O sytuacji na Śląsku w związku z ofensywą węgierską. Raport p. Günthera. Rozkaz Naczelnego Dowództwa wzgl[ędnie] Ministerstwa Wojny, polecający przepuszczanie w dalszym ciągu przez Śląsk czeskich pociągów ewakuacyjnych, został wydany na żądanie MSZ.
Odpisy raportu: 1 i 2) przesłać reprezentacji MSZ w Paryżu, 3) przedłożyć p. podsekretarzowi stanu do wiadomości. 23 VI 1919 r. (–) podpis SJE.

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 102. Odpis, maszynopis, s. 4,5.

140

1919 czerwiec 18, Warszawa. – Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego do premiera Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie propozycji węgierskiej utworzenia z powracających z niewoli jeńców węgierskich oddziału węgierskiego

No. D. 6918/S/19 Warszawa, 18 VI 1919 r.

Panie Prezydencie!

Przedstawiciel Likwidacji Austro-Węgier p. Csekonics[224] zaproponował mi, przy sposobności swej dziesiejszej bytności, stworzenie z powracających z niewoli jeńców węgierskich oddziału węgierskiego, który by wspólnie z nami walczył przeciwko bolszewikom, a następnie mógł posłużyć do pacyfikacji Węgier.

Odpowiedziałem p. Csekonicsowi, że ludzi mamy dosyć, że na razie nie będziemy mogli urzeczywistnić jego projektu.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 1005. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[224] Iván Csekonics (1876–1950?), hr., dr nauk politycznych, właściciel ziemski, c. i k. dyplomata; nast. w służbie węg., radca ministerialny I kl. Przebywał w Warszawie od listopada 1918 r., jako nieoficjalny przedstawiciel rządu węg., nast. delagat i poseł (do XI 1922) w Warszawie. Polonofil, w czasie II wojny światowej czynnie wspierał uchodźców pol. na Węgrzech. Został wywieziny przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. W 1950 r. bez wyroku sądowego pozbawiony majątku osobistego i mieszkania i jako wróg klasowy wysiedlony z Budapesztu, gdzie zmarł w nieznanych okolicznościach i miejscu.

141

1919 czerwiec 20, Paryż. – Pismo premiera Ignacego Jana Paderewskiego do sekretarza stanu Wielkiej Brytanii Arthura Jamesa Balfoura[225] w sprawie wydarzeń na Spiszu i Orawie

Paryż, 20 VI 1919 r.

Ekscelencjo,

W odpowiedzi na list z 17 VI [br.] w sprawie zamiaru Dowództwa Wojsk Sprzymierzonych zajęcia Czadcy mam zaszczyt poinformować jego Ekscelencję, że nie otrzymałem żadnego oficjalnego potwierdzenia, że tego rodzaju operacja ma być przedsięwzięta.

Wydałem zarządzenie, by przysłano mi niezwłocznie oficjalne sprawozdanie w tej sprawie.

Otrzymałem informacje, że istotnie Lubawka na Spiszu została czasowo zajęta przez wojska polskie w odpowiedzi miejscowej ludności zagrożonej przez bandy węgierskich bolszewików. Okupacja ta będzie niebawem zakończona, ponieważ wydałem polecenie ewakuowania tego obszaru.

Mogę zapewnić jego Ekscelencję, że rząd polski i władze wojskowe są jak najbardziej dalekie od dążeń do przesądzenia w sposób arbitralny ostatecznej decyzji w sprawie granic i szczerze pragną utrzymać jak najbardziej serdeczne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, a w szczególności z Czechosłowacją.

Mam zaszczyt być z wyrazami najwyższego szacunku dla Jego Ekscelencji najposłuszniejszy uniżony sługa.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 1448. Brudnopis, oryginał w jęz. ang.

142

1919 lipiec 7, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry

Naczelne Dowództwo WP — Odpis
Oddział II. Sekcja Zachodnia — Poufne!
Nr Szt.Gen. 8285/II

Według traktatu zawieszenia broni węgierska siła zbrojna miała się składać z 6-ciu dywizji piechoty i z dywizji kawalerii. Przy każdym dowództwie dywizji piechoty miało być utworzone dowództwo brygady artylerii i przy każdej dywizji jedna lub kilka kompanii technicznych.

Powyższe dywizje piechoty zostały następnie przeformowane w ten sposób, ażeby w ich skład weszły pułki, rekrutujące się z elementów czysto madziarskich.

Armia węgierska stała się Armią Ochotniczą, składającą się z ochotników, werbowanych z ludzi, którzy służyli poprzednio w wojsku.

[225] Arthur James Balfour (1848–1930), hr., polityk bryt., jeden z przywódców Partii Konserwatywnej, premier w l. 1902–1905; min. spraw zagr. w rządzie Davida Lloyda George'a w l. 1916–1919.

Każdy zaciągający się podpisywał zobowiązanie na 6 miesięcy, składał przysięgę i wierność Republice Węgierskiej i podlegał dyscyplinie, istniejącej armii.

Całość armii węgierskiej można było obliczać na 40–50 tys. ludzi, element niepewny, zdemoralizowany rewolucją. O dyscyplinie w prawdziwym słowa tego znaczeniu mowy już nie było, bo wszędzie rządziły rady żołnierskie.

Poza tym już za czasów hr. Károlyiego istniała Czerwona Gwardia.

Nota Ententy (Oddz. II SG ppłk Vix) z dnia 19 III 1919 r. skierowna do rządu węgierskiego z żądaniem wycofania wojsk poza linię demarkacyjną i ustanawiająca nową strefę neutralną, której wschodnia granica miała być również granicą polityczną, wywołała nagły przewrót na Węgrzech.

20 III [br.] po wręczeniu tej noty hr. Karolyi, jako prezydent rządu Republiki Węgierskiej, przyjął dymisję rządu i odpowiedział, iż nie może przyjąć powyższej noty ani też odpowiedzialności za wykonanie.

Równocześnie wydał hr. Karolyi proklamację do ludu, w której między innymi powiada, iż uporządkowanie produkcji można zabezpieczyć tylko przez oddanie władzy proletariatowi.

Następstwem kroku hr. Károlyiego było utworzenie nowego rządu koalicyjnego na wzór rosyjski. Sprawy zagraniczne objął Bela Kuhn[226].

Pierwszym zarządzeniem rządu rewolucyjnego było zawieszenie sądu doraźnego, zniesienie tytułów i rang, rozdział kościoła od państwa, przygotowanie wyboru do rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich, ustanowienie sądów rewolucyjnych, socjalizacja domów i zakładów przemysłowych i uprzystąpienie proletariatowi teatrów.

Obok reform w ustroju społecznym i administracyjnym przystąpiono z gorączkowym pośpiechem do tworzenia Czerwonej Armii rewolucyjnej republiki.

Dotychczasowa Armia Ochotnicza została zlikwidowana w ten sposób, że ochotnicy tej armii zaciągnęli się po większej części do szeregów Czerwonej Armii. (Zasady jej stworzenia były przytoczone w ref. z dnia 14 IV [br.] Nr 2942/VI).

Organizacja Czerwonej Armii i dyslokacja poszczególnych pułków uwidoczniona jest w załącznikach.

Pod względem dokonanego przewrotu 5 IV [br.] Koalicja zaproponowała przez gen. Smutsa nową linię demarkacyjną między Rumunią a Węgrami, pozostawiając ustalenie granicy politycznej konferencji pokojowej.

Linia gen. Smutsa biegła równolegle po zachodniej granicy poprzednio żądanej strefy neutralnej, przepoławiając tę ostatnią. W ten sposób ostatnio Węgry zatrzymałyby przy sobie zachodnią połowę tej strefy.

Tym razem Koalicja żądała tylko przyjęcia linii demarkacyjnej bez ustalenia jakiejkolwiek strefy neutralnej. (Granica strefy neutralnej oraz linia gen. Smutsa vide ref. z dnia 14 IV [br.] Nr 3942/II).

Na tę propozycję rząd Węgierskiej Republiki Rad odpowiedział wymijająco, proponując zarazem przywrócenie dawnej linii demarkacyjnej wzdłuż rzeki Maros.

Około 13 IV [br.] Koalicja wystosowała żadanie do Jugosławii wzięcia udziału w walce przeciwko bolszewickim Węgrom wspólnie z Rumunią i Czechami. Jugosławia odmówiła. Natomiast Rumuni i Czesi uderzyli na Węgrów. Wojska rumuńskie w końcu kwietnia dotarły do rzeki Cisy i zmierzały w głąb Węgier

[226] Poprawnie w całym dokumencie: Béla Kun.

w kierunku na Budapeszt, Czesi zajęli Munkács i terytorium na północ od Czap i Szikszó włącznie.

Zdezorganizowana Czerwona Armia Węgierska uciekała w popłochu przed nieprzyjacielem. Niepowodzenie na froncie wywołało ogólne niezadawolenie przeciwko bolszewizmowi, zdawało się, iż zbliża się kres Rządu Rad na Węgrzech. Bela Kuhn gotów był uznać linię demarkacyjną z czasów zawieszenia broni jako linię polityczną z Republiką Czechosłowacką oraz zwrócił się do rządu rumuńskiego z propozycją wypowiedzenia się, na jakich warunkach można byłoby dojść do porozumienia i zapobiec dalszemu rozlewowi krwi.

Odpowiedź Rumunów, zawierająca nader ostre warunki zawieszenia broni, wywołała ogólne oburzenie wśród szerokich mas proletariatu węgierskiego. Niezadowolenie i niechęć, które przedtem skierowane były przeciwko rządowi bolszewickiemu, zwróciło się obecnie przeciwko Rumunom i Czechom.

Równocześnie zażądała Koalicja od Rumunów i Czechów zaprzestania dalszej ofensywy.

Wskutek tego rząd węgierski poczuł się znowu na pewniejszym gruncie i wykorzytując tę chwilę, zarządził ogólną mobilizację wszystkich mężczyzn od 18 lat do 45 lat.

Mobilizacja przebiegała nader pomyślnie, zgłaszały się całe masy robotników. Organizując je w bataliony robotnicze, wysłano je na front. W krótkim czasie zreorganizowana armia węgierska, pozostawiając w spokoju Rumunów, uderzyła w połowie maja na Czechów i przerwała front czeski, wdzierając się klinem między Preszowem i Homonną, aż po granicę Galicji w okolicach Łupkowa. Węgrzy byli zwycięzcami.

Chcąc uratować sytuację czeską, Clemenceau[227], jako przewodniczący konferencji pokojowej, wystosował dnia 9 VI [br.] notę do Węgrów, żądając zaprzestania dalszej ofensywy ze strony Węgrów na Słowacczyźnie.

W odpowiedzi na tę notę odpowiedział Bela Khun, że rząd węgierski uznaje linię demarkacyjną z listopada 1918 r. i gotów jest zaprzestać dalszej ofensywy.

Ostatecznie stanęło na tym, że Węgrzy wycofać mają swoje wojska ze Słowacczyzny na linię demarkacyjną z listopada 1918 r. Dopiero zaś po wycofaniu się Węgrów Rumuni ewakuować mają terytoria niezamieszkałe przez Rumunów.

OCENA SYTUACJI

Rząd Beli Khuna musiał się żądaniu Koalicji, by zaprzestał dalszej ofensywy przeciw Czechom, poddać i wycofać swe wojska na linię demarkacyjną czesko-węgierską z listopada 1918 r., a to z następujących powodów:

1) Rząd Węgierskiej Republiki Rad jest zniewolony do wysłania swych wojsk przeciwko ogniskom kontrbolszewickim, powstałym wewnątrz kraju.

2) Z drugiej strony musiał się rząd Beli Khuna liczyć z tym, że wojska rumuńskie, które swego czasu powstrzymane były w swojej ofensywie, na zlecenie Koalicji, rozpoczęły swój marsz w kierunku na Budapeszt.

Oprócz tego musi się wziąć pod uwagę, że rząd Beli Khuna, utrzymując linię demarkacyjną węgierską z listopada uzyskał już wiele, bo terytoria zamieszkałe przez

[227] Georges Clemenceau (1841–1929), pisarz, polityk, premier franc. (16 XI 1917–20 I 1920), razem z Davidem Lloyd George'em i Woodrowem Thomasem Wilsonem był współtwórcą traktatu wersalskiego po I wojnie światowej.

Rusinów (okolica Munkacza) odpadają już od państwa czecho-słowackiego, a przypadną Węgrom.

Rząd Beli Khuna starał się uzyskać również, w zamian za powstrzymanie ofensywy na Słowacczyźnie, jako granicę rumuńsko-węgierską linię demarkacyjną z listopada 1918 r. To jednak się Węgrom nie udało. Wojska rumuńskie po wycofaniu się wojsk węgierskich ze Słowacczyzny w myśl decyzji Koalicji cofnięte być mają z terytoriów niezamieszkałych przez Rumunów, tj. przypuszczalnie na linię: Arad, Nagyszalonta, Nagyvárad, Nagykároly, Máramarossziget i dalej do Przełęczy Jabłonica.

W ten sposób Polska posiadałaby wspólną granicę z Węgrami i na linii Użok (wyłącznie) Volóc–Jabłonica (wyłącznie) z główną arterią komunikacyjną Stryj, Munkacz, Czap, Budapeszt.

Obecnie Węgry wycofują swe wojska na linię demarkacyjną.

Dla Polski, mającej wrogów na zachodzie Niemców i Rosjan na wschodzie, naturalnym jest zaprzyjaźnienie się z Rumunią i Czecho-słowakami, którzy również z Niemcami względnie z Rosją posiadają sprzeczne interesy. Pozyskanie tych dwóch sprzymierzeńców nie napotka przypuszczalnie na trudności.

Pozyskanie Węgrów do tego trójprzymierza, aczkolwiek żywią oni wiele sympatii do Polski, będzie ze względu na to, że przeciwieństwa tak czecho-węgierskie, jak i rumuńsko-węgierskie nie dadzą się tak łatwo z drogi usunąć – jest wątpliwa.

Trzeba się liczyć z tym, że Węgry w przyszłości, nawet po ustąpieniu Beli Khuna, mogą zawrzeć przymierze z Austrią niemiecką względnie Niemcami i Rosją.

Rząd węgierski rozporządzał materiałem wojennym starej armii węgierskiej, materiałem wojennym armii Mackensena[228], rozbrojonej na Węgrzech.

Ilość dział wszystkich kalibrów wynosiła około 220 zdatnych do użytku, prócz tego posiadają Węgrzy dużą ilość karabinów maszyn i miotaczy min.

Materiał powyższy nie był wystarczający dla zaopatrzenia całej armii.

Z tego powodu rząd był zmuszony zakupić broń w Austrii i we Włoszech, oraz wszelkimi sposobami zwiększyć wydajność funkcjonujących fabryk broni i amunicji.

Front jugosłowiański i austriacki biegnie wzdłuż Drawy i następnie wzdłuż granicy Austrii od Drawy do Dunaju.

Rezerwę stanowiła 4. DP w okolicy Kecskemét, obecnie zdaje się, iż odeszła dla wzmocnienia frontu czesko-słowackiego.

Jak z powyższego wynika, większa część armii węgierskiej podczas ofensywy skierowana była przeciw Czechosłowacji. Na froncie czeskim znajdowało się około 5 dywizji p[iechoty], podczas gdy front rumuński był obsadzony tylko 2 dywizjami.

AAN Archiwum Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sygn. 98. Odpis, maszynopis, s. 5.

[228] Zob. przyp. 145, s. 111.

143

1919 lipiec 8, Warszawa. – Instrukcja szczegółowa Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski

Naczelne Dowództwo WP
Nr 7949/II

Warszawa, 8 VII 1919 r.

Oprócz zadań wymienionych w instrukcji ogólnej dla attaches wojskowych poleca się Panu majorowi jako attaché wojskowemu państwa polskiego w Wiedniu zwrócić uwagę i dołożyć starań, by móc Naczelnemu Dowództwu WP dostarczać dat i wiadomości.

A) 1. O stosunku rządu niemiecko-austriackiego do Polski w ogóle, a polskich granic zachodnich w szczególności.

2. O odnoszeniu się niemieckiej Austrii do innych państw pozostałych na terytorium byłej monarchii, a w szczególności do Czech, do państwa SHS oraz Węgier.

3. O stosunku do Rzeszy Niemieckiej, a w szczególności o dążeniach wszechniemieckich w Austrii.

4. O odnoszeniach do państw Ententy, a w szczególności do Włoch.

5. O wrogich Polsce machinacjach Ukraińców na terenie niemiecko-austriackim i dostarczonej ewentualnej pomocy rządu niemiecko-austriackiego w walce Ukraińców przeciw Polakom.

6. O agitacji żydowskiej antypolskiej w niemieckiej Austrii, wpływach i prądach, jakie się tam w tym kierunku rozwijają.

B) Nadsyłać zechce Pan major:

a) Szczegółowe informacje o organizacji, dyslokacji, stanie moralnym i wartości bojowej armii niemiecko-austriackiej ze szczególnym uwzględnieniem przejawów bolszewickich i sposobów przeciwdziałania tym nastrojom.

b) Daty dotyczące składu rządu niemiecko-austriackiego i jego działalności.

c) Wiadomości o partiach politycznych, ich składach, wpływach.

d) Raporty gospodarcze.

D) Zależy Naczelnemu Dowództwu na tym, by otrzymać periodyczne informacje o organizacji armii niemieckiej, węgierskiej, czeskiej i w tym kierunku zechce Pan major również poczynić zabiegi.

E) Niezbędne będzie dla Pana majora utrzymywać łączność z naszym attaches wojskowymi w Pradze, Bukareszcie, Belgradzie i później w Budapeszcie.

F) Przez czas trwania na Węgrzech stosunków bolszewickich, i jak długo będzie, nie ma tam naszego reprezentanta wojskowego, zechce Pan major również, o ile możności, o tamtejszych szczególnie wojskowych zbierać i nadsyłać wiadomości.

[Stanisław] Haller m.p. płk

Za zgodność: szef Sekcji Wojskowo-Dypl. [nieczytelny podpis]
Przyszło do Wiednia 14 VIII 1919 r., Nr ew. 126/T.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Kopia maszynopisu, s. 2.

144

1919 lipiec 9, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP płk. Stanisława Hallera do mjr. Emila Prochaski informujące o mianowaniu na stanowisko attaché wojskowego RP w Wiedniu

Naczelne Dowództwo WP Warszawa, 9 VII 1919 r.
D. Nr 604/II poufn.

Rozkazem Naczelnika Państwa jest Pan mianowany attaché wojskowym przy Przedstawicielstwie Polskim w Wiedniu.

W skład placówki wchodzą: rtm. Marek Myślakowski; por. Jerzy Paweł Oleksiński; kpt. Ludwik Starzewski (czasowo); 1 podoficer kancelaryjny; 1 ordynans kancelaryjny.

Jako dokumenty osobiste i podróży otrzymuje Pan:

a) List uwierzytelniający Ministerstwa Spraw Wojskowych kontrasygnowany przez szefa Sztabu Generalnego WP.

b) Klucz szyfrowy Nr 31 (Ch) ze zmiennikiem.

Otrzymuje Pan następujące instrukcje:

a) Instrykcja ogólna dla attaches wojskowych.

b) Dodatek do powyżej wymienionej instrukcji z wyszczególnieniem obowiązków i zadań odnośnych do specjalnych stosunków w niemieckiej Austrii. (Nacz. Dow. Nr 7949/II.)

Haller płk mp.

Odpis! Za zgodność: szef Sekcji Wojskowo-Dyplomatycznej (–) [nieczytelny podpis]
Wyszło do attaché wojskowego RP w Wiedniu 14 VIII [1919], nr ew. 126/T.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Odpis, maszynopis.

145

1919 lipiec 9, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP płk. Stanisława Hallera do dotychczasowego pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego w sprawie reorganizacji placówki

Naczelne Dowództwo WP Warszawa, 9 VII 1919 r.
D. Nr 604/II pouf.
Mianowanie mjr. Prochaski attaché wojskowym w Wiedniu

Na podstawie porozumienia Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Dowództwa WP, mocą którą włączone zostają w zakresie działania przedstawicielstwa wojskowo-dyplomatycznengo w Wiedniu wszystkie agendy, dotyczące likwidacji, zakupów, powrotu jeńców itd. oraz zgodnie z opinią ministra spraw wojskowych, wyrażoną w piśmie do Naczelnego Dowództwa WP pod Nr 1390/pf. z dn. 27 VI 1919 r. i za zgodą Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Nr 451 ofic. łączn.) rozwiązuje się dotychczasową placówkę Pełnomocnika Wojskowego Państwa Polskiego w Wiedniu,

tworząc równocześnie nową placówkę Attaché Wojskowego przy Przedstwicielstwie Polskim w Wiedniu.

Na to staniowisko wyznaczony został mjr bar. Prochaska oraz przydziela mu się oficerów por. Jerzego Pawła Oleksińskiego, tudzież czasowo rtm. Marka Myślakowskiego oraz dla załatwienia agend paszportowych i informacyjno-wojskowych kpt. Ludwika Starzewskiego dotychczas komendanta 5. part polowej.

Placówka w tym składzie jest przydzielona ściśle do Przedstawicielstwa Polskiego w zakresie przewidzianym w instrukcji ogólnej dla attaches wojskowych oraz wydać się mającej instrukcji szczegółów.

Na podstawie powyższego zostaje Pan Generał niniejszym zwolniony z dotychczasowego stanowiska jako pełnomocnik wojskowy i zechce po oddaniu dotychczasowych agend wojskowo-dyplomatycznych swemu następcy, innych zaś agend szefowi Wojskowej Komisji Likwidacyjnej, i zgłosić się w Ministerstwie Spraw Wojskowych celem otrzymania nowego przydziału.

Pozostały personel, prócz wymienionych wyżej 2 oficerów wchodzących w skład nowej placówki, oddany został pismem Naczelnego Dowództwa Nr 618/II. pouf. z dn. 26 VI b.r. do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych, które wyznaczy mu nowe przydziały w kraju, względnie przy istniejących placówkach wojskowych w Wiedniu.

O czym Pana Generała zawiadamiając, przesyła się w załączeniu pismo wystawione w imieniu Naczelnego Dowództwa WP.
1 zał.

Haller płk mp.

Za zgodność: [nieczytelny podpis szefa Sekcji Wojskowo-Dyplomatycznej]
Weszło do attaché wojskowego w Wiedniu, 14 VIII 1919, nr ew. 126/T.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Odpis, maszynopis, s. 2.

146

1919 sierpień 5, Budapeszt. – Ultimatum dowódcy wojsk rumuńskich okupujących terytorium Węgier gen. George'a Mardarescu[229] w sprawie zawieszenia broni i kontrybucji wojennej (fragment)

Do Rządu Węgierskiej Republiki Ludowej[230]

Budapeszt, 5 VIII 1919 r.

Koncept zawieszenia broni położy kres sporów między Rumunią a Węgrami.

a) Republika Węgierska przekazuje [dla Rumunii] wszystkie materiały wojenne [będące w jej posiadaniu] z wyjątkiem tych, które są nieodzowne do utrzymania do-

[229] George Mardarescu (1866–1938), gen., dca wojsk rum. okupujących terytorium Węgier w 1919 r.

[230] Oficjalna nazwa państwa węgierskiego w okresie od 16 XI 1918 r. do 21 III 1919 r.: Magyar Népköztársaság – Węgierska Republika Ludowa. Było to, pomimo takiego określenia, państwo demokratyczne o ustroju republikańskim. W okresie rządów komunistycznych na Węgrzech (21 III – 1 VIII 1919) oficjalne określenie państwa brzmiało: Magyarországi Szovjet Szövetséges Tanácskőztárasaság – Węgierski Socjalistyczny Związek Republik Rad.

zwolonych sił zbrojnych. Owe siły zbrojne, włączając w to oficerów, nie mogą liczyć więcej niż 15 tys. osób. Ich uzupełnienie, zgrupowanie zostaje ustalone później.

b) Republika Węgierska zdemontuje [i przekaże] na rzecz Rumunii te fabryki, które zajmowały się produkcją broni i amunicji, a rozmontowanie zostaje dokonane przez robotników węgierskich przy obecności specjalistów rumuńskich.

c) Republika Węgierska przekazuje 50% całego ekwipunku [wojskowego], który pokrywa potrzeby 300-tysięcznej armii.

d) Republika Węgierska przekazuje 50% swoich urządzeń kolejowych, maszyn i materiałów obrotowych kolejowych oraz ekwipunek do ich naprawy.

e) Republika Węgierska przekazuje 300 sztuk automobilów osobowych i 300 ciężarowych w dobrym i sprawnym stanie.

f) Republika Węgierska przekazuje 50% swojego bydła i 30% inwentarza innych zwierząt żywych.

g) Republika Węgierska przekazuje 30% parku maszyn rolniczych.

h) Republika Węgierska przekazuje 20 tys. wagonów zboża, 1 tys. wagonów kukurydzy oraz 5 tys. wagonów jęczmienia i żyta.

[…]

k) Republika Węgierska przekazuje 50% jej pojazdów wodnych.

[…]

II. Republika Węgierska powinna wyżywić na własny koszt okupujące [jej tertorium] wojska rumuńskie, które okupowały terytorium Węgier na zachód od linii Cisy.

III. Wycofanie się królewskich wojsk rumuńskich na wschód nastąpi tylko po spełnieniu tych warunków.

Przejęcie przedmiotów zaznaczonych w punkcie a) zostaje dokonane przez komisję ad hoc, której siedziba zostanie wyznaczona później przez dowództwo wojsk rumuńskich.

[…]

c) Przyjęcie tego porozumienia musi nastąpić w ciągu 48 godzin. Sprzeciw i korekta nie będą uwzględnione.

d) W tym wypadku, jeśli Węgierska Republika nie przyjmie tych warunków, wojska rumuńskie zostaną zmuszone do zabrania ustalonego w warunkach inwentarza materialnego i stanu zwierzyny.

Budapeszt, 5 VIII 1919 r. gen. Mardarescu

Miklós Gerencsér (dokumenty zebrał), *Vőrős kőnyv 1919* [*Księga czerwona 1919*], Lakitelek 1993, s. 493.

147

1919 sierpień 9, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu czechosłowackiego w Warszawie Vladimira Radimskýego w sprawie zatrzymania wagonów w Czechosłowacji

D.3136/III/19 Warszawa, 9 VIII 1919 r.

Szanowny Panie Delegacie,

Dotarło do mnie, że władze czechosłowackie bezpodstawnie odmawiają, pomimo ważnego porozumienia, przepuszczenia ok. 100 wagonów z towarami jadących do Polski, które znajdują się na dworcu w Boguminie.

Mając na uwadze, że rząd polski zgodził się na przejazd transportu czechosłowackiego przez terytorium Polski na Słowację, zwracam się do Pana z prośbą o interwencję w Pana rządzie, aby zniósł rzekome bariery i zezwolił na przejazd wspomnianych wagonów.

Proszę przyjąć, Panie Delegacie, wyrazy mojego głębokiego szacunku.

CAW I.440.12. oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis, maszynopis, s. 1.

148

1919 sierpień 18, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie wagonów zatrzymanych przez Czechów w Boguminie

D.8997/III/19. 12 VIII 19 — 18 VIII 1919 r.

Odpis!

W odpowiedzi na pismo No 3768/2/IVA z dnia 12 VIII 1919 r. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mam zaszczyt donieść, iż 100 wagonów z materiałem wojennym dla Polski, zatrzymanych przez Czechów w Boguminie, zostało już przepuszczone w całości według telegraficznych wiadomości delagata MSZ w Cieszynie.

CAW I.476 1. Teki Baczyńskiego, sygn. 107. Odpis, maszynopis, s. 1.

149

1919 wrzesień (po) 3, Budapeszt. – Sprawozdanie delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka na temat stosunków panujących na Górnych Węgrzech

Tajne!

Odpis trzech rozmów[231], odnoszących się do spraw politycznych na Węgrzech.

II.

29 VIII [1919] odwiedził mnie ksiądz Machay, proboszcz z Orawy, który obecnie, nie mogąc przebywać pod okupacją czeską, mieszka w Nowym Targu, a do deputacji słowackiej księdza Hlinki się przyłączył. Sprawę słowacką i stosunki na Górnych Węgrzech zna dokładnie.

Według niego na Słowacczyźnie znaczna jest większość elementów antyczeskich (80%), około 20% mieszkańców (luterańskiego wyznania) jest dla Czechów przychylnie usposobiona. Reszta ludności słucha księdza Hlinki z Rużomberku.

Po rozbiciu się Monarchii Austro-Węgierskiej tak ksiądz Hlinka, jak i ksiądz Jehliczka pod wpływem nienawiści do Węgier stanęli na czele ruchu narodowego, wówczas Czechom przychylnego. Oparci na umowie między Słowakami a Czechami, 30 V

[231] Przytaczane są tu tylko dwa odpisy rozmów.

1918 r. w Ameryce zawartej, a po stronie czeskiej przez Masaryka, Benesza i innych przedstawicieli czeskich podpisanej, rozpoczęli oni czechofilską agitację. Umowa ta, której fotografię mi pokazano, gwarantowała Słowakom w ramach państwa czeskiego narodową autonomię, własne szkoły, sądownictwo i sejm. 30 V 1918 r. odbyło się w Świętym Marcinie Turczańskim zgromadzenie przedstawicieli słowackiego narodu, gdzie na podstawie aktu z 30 V 1918 r. oświadczyli się Słowacy jednogłośnie za przynależnością państwową do Czech. Z przywódców słowackich brali w tym zgromadzeniu udział m.in. znani działacze ksiądz Hlinka, ksiądz Jehliczka, Juriga[232], Mudroň, Liptay etc.

Nadzieje się nie ziściły, Czesi rozpoczęli bardzo szybko wynarodawiać, autonomię obiecanej nie dali, występowali przeciw językowi i odrębności narodowej, a głęboko religijny lud słowacki zrażali sobie, prześladując księży.

We wschodniej Słowacczyźnie również powstał ruch czechofilski i wkraczające w grudniu do Koszyc i Preszowa wojsko czeskie, ludność z zapałem witała. Pewien mały odłam inteligencji zmadziaryzowanej zgromadził się 11 XII 1918 r. w Koszycach i postanowił utworzyć wschodnio-słowackie państwo, którego prezydentem obrany został Wiktor Dworczak, profesor gimnazjalny z Preszowa. Ten twór państwowy był madziarofilsko zabarwiony, to też po zajęciu kraju przez Czechów Dworczak uciekł do Budapesztu.

Gospodarka czeska coraz dotkliwiej dawała się Słowakom odczuć, od marca 1919 r. mniej więcej dawny czechofilizm zmienił się ogólnie w gwałtowną do Czechów nienawiść.

Na moje zapytanie co do zachowania się ludności słowackiej podczas ofensywy węgierskiej na Słowacczyźnie w czerwcu 1919 r., odpowiedział mi ksiądz Machay, że ludność na Słowacczyźnie, głównie może we wschodniej części kraju, ogólnie narodowo nieuświadomiona i Węgrom przychylna; temu też należy przypisać pomoc daną Czerwonej Armii [Węgierskiej], bolszewizmu jednak wśród Słowaków nie ma.

W razie plebiscytu można przypuszczać, że większość za Węgrami by się oświadczyła. Czesi są ogromnie niepopularni ze względu na liczne rekwizycje, których się dopuszczają i jak na wstępie zaznaczył, z powodu swej antyreligijnej polityki.

Ksiądz Machay jest zdania, że Słowacczyzna jako samoistne państwo egzystować nie może i że szukać musi oparcia o inny organizm państwowy. W tym wypadku luźny, ekonomiczny i wojskowy związek z Węgrami byłyby najkorzystniejszy.

Jako Orawianin kilkakrotnie energicznie podkreślał, że Spisz i Orawa należeć muszą do Polski. W trzech komitatch ruskich Ung, Bereg i Marmarosz, inteligencja jest według niego w całości zmadziaryzowana.

III

30 VIII 1919 r. byli u mnie ksiądz Hlinka i ksiądz Jehliczka, główni przywódcy słowaccy. Ksiądz Hlinka robi wrażenie pełnego zapału człowieka i gorącego patrioty, ksiądz Jehliczka zdaje się być rozumniejszy i politycznie więcej wyrobiony.

Ks. Hlinka przedstawił rozwój całego ruchu narodowego na Słowacczyźnie.

[232] Ferdynand Juriga (1874–1950), ksiądz rzym.-kat., przed 1918 r. deputowany do izby niższej parlamentu węg.

Ruch ludowy powstał tam koło 1894 r.; było w nim wówczas wiele jeszcze węgierskiego elementu, prawdziwie narodowym stał się on dopiero w roku 1906, kiedy Słowacy zdobyli 7 mandatów do parlamentu. Ogólnie był on jednak jeszcze dość słaby, ludność wiejska mało była uświadomiona, a inteligencja przeważnie zmadziaryzowana.

Po upadku monarchii 30 X 1918 r. odbyło się w Świętym Marcinie Turczańskim narodowe zgromadzenie 60–80 liderów słowackich. Na podstawie układu z 30 V 1918 r., podpisanego ze strony czeskiej przez Masaryka, uchwalono przyłączenie Słowacczyzny do czeskiego państwa, choć jak mówi ks. Hlinka „nie będziemy nigdy jednym narodem, nie ma Czechosłowaków, tylko są Czesi i Słowacy". Tę deklarację podpisali Słowacy zachodni, oraz luteranie, którzy jedni są dzisiaj dla Czechów przychylnie usposobieni, za co też czeskie pobierają pieniądze.

Minister Šrobar, który obecnie rządzi w Preszburgu, pochodzi ze Słowacczyzny i był kolegą szkolnym ks. Hlinki. On w listopadzie 1918 r. zamianował delegację słowacką do parlamentu w Pradze, oczywiście zupełnie samowolnie. Na 52 posłów wyznaczył 10 rodowitych Czechów, między nimi pannę Alicę Masaryk, córkę prezydenta, a tylko 4 naprawdę narodowych (Hlinka, Jehliczka, Siwak, Kmečko).

Šrobar ma bardzo rozległe pełnomocnictwo co do akcji specjalnie przeciw Słowakom skierowanej. We wszystkich innych sprawach musi się odnosić do Pragi. Obecnie mają Czesi nadać na Słowacczyźnie konstytucję, śpieszą się z tym, chcąc wybory przeprowadzić już na podstawie nowej, dla Słowaków niekorzystnej ustawy.

Swój program polityczny w następujący mi sposób przedstawiają: Słowacczyzna musi mieć najzupełniejszą autonomię wewnętrzną. Ks. Jehliczka przyznaje, że jako samoistne państwo istnieć nie mogą, muszą więc szukać związku z jednym z sąsiednich państw, a więc z Czechami, Polską lub Węgrami, względnie federacją państw tworzących niegdyś koronę węgierską. Z Czechami związku nie chcą, mówią mi, żeby się chętnie z Polską połączyli, wyraźnie jednak ze słów ks. Jehliczki poznać można, że projekt federacji dunajowej, w której skład wchodziłyby obok nich Węgry i ewentualnie Kroaci[233], najbardziej by im odpowiadał, oczywiście przy zupełnym zabezpieczeniu odrębności narodowej i wewnętrzno-państwowej.

Te swoje dezyderaty jadą przedstawić w Paryżu i starać się tam o zaprowadzenie u nich plebiscytu. Gdyby to było nie do osiągnięcia, żądać chcą autonomii zupełnej, choćby obecnie z Czechami, którym nie dowierzają i za wrogów swych uważają.

3 IX [br.] był u mnie sam ks. Jehliczka, mówił, że w zamian za pomoc z naszej strony w ich usiłowaniach, chętnie zrzekną się Spiszu i Orawy. Ks. Hlinka mówił mi 3 IX [br.], że południową granicę Słowacczyzny powinien stanowić Dunaj.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 91. Odpis, maszynopis, s. 4. Pismo pochodzi z pierwszych dni po 3 IX 1919 r.

[233] Chorwaci.

150

1919 wrzesień 5, Praga. – Raport delagata RP w Pradze Alfreda Wysockiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (fragment dotyczący panujących stosunków na Słowacji)

L. 73 Odpis, 5 IX 1919 r.
Otrzym.: 9 IX 1919 r. Nr dz. 2494

Groźna dla rządu Tusara jest także sprawa Słowacczyzny. Wysłano tam co najlepszych ludzi z obozu socjalistów rządowych, aby z ich pomocą stworzyć silne słowackie stronnictwo państwowe. Nadzieje wszakże zawiodły. Wysłańcy rządu, przeważnie dyletanci, nie umieli sobie dać rady z organizowaniem władzy, która już wymknęła się im z ręki. Przy tym obok kilku, powiedzmy kilkudziesięciu, idealistów znalazła się na Słowacczyźnie większość „rycerzy przemysłu", indywiduów szerzących korupcję i anarchię. Posłannictwo swoje zrozumieli oni w ten sposób, że zaczęli rządzić pięścią, że zamknęli szereg pism, uwięzili setki osobistości, w Pressburgu doprowadzili do rozlewu krwi. Żołnierze czescy oddali również złe usługi idei zbliżenia się obu narodowości. Młodzież rękodzielnicza i robotnicza w Czechach, z której rekrutuje się armia, jest przeważnie bezwyznaniowa, a co najmniej antyklerykalna. Tym samym duchem w wyższym jeszcze stopniu ożywieni są oficerowie i urzędnicy. Stąd ciągłe scysje między Czechami a Słowakami, na tle religijnym, na podłożu rekwirowania dobra kościelnego, rozpędzanie bagnetami zgromadzeń katolickiego stowarzyszenia „Orol" w Żylinie, Rajczy itd. Czescy inżynierowie wypędzają z fabryk robotnice za to, że są zwolennikami działalności ks. Hlinki, czescy Sokoli śmieją na głos z kazań słowackich księży, a czescy nauczyciele biją po twarzy „hloupych Słowaków". Jeszcze miesiąc lub dwa takich rządów, a i Słowacczyzna będzie dla Czechów stracona. Stronnictwo ks. Hlinki i dr. Jehlički, wrogo dla Czechów usposobione, zyskuje coraz więcej zwolenników. Coraz częściej dochodzą do Pragi wieści o „antypaństwowych" dążeniach Słowacczyzny.

W Pressburgu zdarzył się np. taki wypadek: w kawiarni przeglądał w towarzystwie pań czasopismo „Praha" urzędnik Republiki Czechosłowackiej, sekretarz ministerialny Szatmary[234], syn byłego pułkownika wojsk austriackich. Zobaczył on w czasopiśmie portret ministra Klofača, wyciął go nożyczkami, opluł, podarł i rzucił na podłogę. Gdzieniegdzie znów zmuszono niemal siłą czeskich urzędników do ustąpienia.

Nastroje te wyzyskują zręcznie, przypisując ich winę rządowi, narodowi demokraci i czeskie stronnictwo klerykalne, grupujące się koło „Czecha". Pierwsi, aby zwalić socjalistyczny rząd Tusara, drudzy, aby bronić katolicyzm na Słowacczyźnie przed zamachem czeskich wolnoduńców[235].

I tak pomału usuwa się ziemia spod nóg rządu premiera Tusara, pytanie tylko, czy po jego upadku żywioły szowinistyczne narodowo-demokratyczne potrafią utrzymać się przy władzy, czy też będą ją musiały złożyć w ręce […][236] ulicy?

podpis dr A. Wysocki

AAN MSZ Poselstwo RP w Pradze, sygn. 55. Odpis, maszynopis.

[234] Poprawnie: Ladislav Szathmáry, późniejszy poseł Republiki Słowackiej w Warszawie od 30 VI do 1 IX 1939 r.

[235] Prawdopodobnie chodzi o bezwyznaniowców.

[236] Jedno słowo nieczytelne.

151

1919 wrzesień 9, Praga. – Wyciąg z raportu delegata RP w Pradze Alfreda Wysockiego w sprawie stosunków panujących w armii czechosłowackiej

Odezwa byłych legionistów czechosłowackich w Rosji do wszystkich obywateli Republiki Czechosłowacji

Wkraczając na ziemię ojczystą, my legioniści 20. transportu legionów syberyjskich, posyłamy pozdrowienie wszystkim idącym z duchem czasu. Mamy prawo oczekiwać, iż spełniony już jest minimalny program naszej zagranicznej rewolucji. Jeśli nie żądamy niezwłocznego spełnienia następującego programu, zastrzegając sobie prawo zajęcia ostatecznego stanowiska we wszystkich poszczególnych sprawach, po zorientowaniu się i wedle potrzeb chwili.

1) Socjalizacja wszystkich wielkich przemysłowych fabryk i kopalń.

2) Socjalizacja wszystkich wielkich [majątków rolnych] bez wynagrodzenia i zużytkowanie ich z uwzględnieniem ostatecznego celu socjalizacji.

3) Konfiskata majątków martwej ręki.

4) Odłączenie kościoła od państwa i szkoły od kościoła.

5) Reforma szkolna konsekwentnie socjalistyczna.

6) Reforma obrony państwa.

Radykalne zmiany w całej administracji uważamy za pierwsze zadanie zabezpieczenia wykonania tego programu. Pragnąc zachować swoje czyste imię dla przyszłości i udowodnić swoją dobrą wolę, żądamy, ażeby historia naszego konfliktu z Rosją była rozpatrywana przez bezstronną rosyjsko-czeską Komisję, a jej wyniki ogłoszone.

Żądamy również przeprowadzenia śledztwa w drodze sądowej w sprawie historii konfliktu i walki II Zjazdu Wojskowego z oficjalnym dowództwem syberyjskim i oficjalnego uznania tego zjazdu. Obiecujemy pracować ze wszystkich sił w celu uskutecznienia tego minimalnego programu. Nieprzyjacielem naszym będzie każdy, kto jawnie lub tajnie będzie przeszkadzał w jego wkonaniu.

2120 podpisów legionistów

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn.122. Kopia maszynopisu. Przekazano do Poselstwa RP w Londynie 18 IX 1919 r. pod nr 86347/D.18263/VI.

152

1919 wrzesień 9, Praga. – Wyciąg z raportu delegata RP w Pradze Alfreda Wysockiego w sprawie stosunków panujących w armii czechosłowackiej

Odezwa byłych legionistów czechosłowackich w Rosji „Do ludu pracującego w Republice Czechosłwackiej”

My legioniści 20. transportu czechosłowackiego wojska syberyjskiego, zwracamy się do robotników Republiki Czechosłowackiej, ażeby im wyrazić swoje życzenia.

Uważamy za swój obowiązek stanąć po stronie międzynarodowego proletariatu w sprawie naszego wystąpienia przeciwko Rosyjskiej Republice Sowietów.

Potępiamy z całą stanowczością politykę wojskowego i polityczego dowództwa czechosłowackiej armii syberyjskiej, która była zdradliwym postępowaniem przywódców młodoczeskich, w celu zaciągnięcia nas do służby koalicyjnego kapitału.

Gorzkie doświadczenie zdobyte przez nas na ziemi Rosji rewolucyjnej, wykazało nam bezczelność kompromisowej taktyki socjalistów prawicowych. Przeżyliśmy gorzkie rozczarowanie z powodu niepowodzenia nowej walki o demokrytczny ustrój wojskowy, ponieważ po aresztowaniu delegatów II Zjazdu Wojskowego, wojsko, prosząc tylko o uznanie swych słusznych praw, było prześladowane. Było to dla nas dowodem, że radykalne reformy w granicach obecnego utroju społecznego są utopią.

Wobec tego chcemy pracować w celu stworzenia prawdziwego państwa socjalistycznego, czego nie można podjąć ze względu na opór klas posiadających [jak] tylko oddaniem władzy państwowej w ręcę robotników. Potwierdzając to przekonanie, przyjmujemy program III Komunistycznej Międzynarodówki i zgłaszamy się do celowej wspólnej pracy z uświadomionymi robotnikami nad jaśniejszą przyszłością ludzkości.

1201 podpisów

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 122. Kopia maszynopisu. Przekazano do Poselstwa RP w Londynie 18 IX 1919 r. pod nr 86347/D.18263/VI.

153

1919 wrzesień 11, Budapeszt. – Telegram o sytuacji na Górnym Śląsku przejęty przez radiostację w Budapeszcie

Budapeszt, 11 IX 1919 r.

Aresztowania Polaków. Wśród aresztowanych znajduje się mnóstwo kobiet i dzieci, które zostały pobite płazem szabli przez Niemców w taki sposób, że w wyniku pobicia wiele nieszczęśliwych osób zmarło. Reszta męczy się w więzieniu, gdzie są systematycznie głodzeni i traktują ich jak najbardziej brutalnie. Te okrucieństwa, którym pruskie organy wojskowe nie mogą zaprzeczyć, ponieważ niezaprzeczalne dowody są zawarte w rozporządzeniu nr 4981 Ministra Spraw Wojskowych …(awaria) Kilka tysięcy mieszkańców Śląska Górnego zostało zmuszonych do ucieczki ...(awaria)

(W wyniku awarii atmosferycznych brak dalszej części telegramu)

HL VKF-II-1919-ad.431.II.a. Zbiór mikrofilmów. Nr 2489/87. Pudło B/153.

154

1919 wrzesień 15, Warszawa. – Warunki, na jakich mogą być przyjmowani oficerowie armii obcych do Wojska Polskiego

Ministerstwo Spraw Wojskowych — Warszawa, 15 IX 1919 r.
Nr 1739/IV/tj. — Odpis!

1. Pobyt oficerów w Armii Polskiej będzie określony specjalnym kontraktem z państwem polskim. Kontrakt ten zawierany będzie na okres 6 miesięcy, który może być

przedłużony za obopólną zgodą na dalsze 3 miesiące. Rozwiązanie kontraktu może nastąpić z miesięcznym wypowiedzeniem z jednej strony. Odszkodowania żadne wypłacane nie będą.

II. Oficerowie armii obcych będą przyjmowani do Armii Polskiej ze stopniem przysługującym im w ich armii, podanym w dokumentach (listy służb, kwalifik. itd.). Kopie tych dokumentów należy dołączyć do prośby o przydzielenie do Armii Polskiej. Przyjmowani być mogą w zasadzie tylko oficerowie młodsi do kapitanów (wzgl. rtm.) włącznie, wojskowi wyszkoleni fachowo w różnych gałęziach technicznych, marynarka, artyleria, inżynieria, telegraf., konstrukcje betonowe, budowa kolei, awiacja, czołgi, automobilstwo etc. będą mieli przy zaciągu pierwszeństwo.

III. Oficerowie armii obcych, służący w Armii Polskiej (wyjątkiem oficerowie armii francuskiej), pobierać będą:

a) Żołd, pobierany przez oficerów Polaków, służących w tym samym stopniu.

b) Dodatki w wysokości określonej dla oficerów Polaków.

IV. Oficerowie obcy, służący w Armii Polskiej, będą mogli raz na rok korzystać z 60-dniowego urlopu na wyjazd do kraju rodzinnego. Pierwszy urlop otrzymać mogą po odsłużeniu przynajmniej ½ roku, przy czym dni zużyte na drogę do urlopu wliczane nie będą. Będzie im przysługiwało prawo bezpłatnego przejazdu kolejami polskimi.

Opieka lekarska w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku będzie zapewniona na warunkach określonych przez odpowiednie przepisy.

Wszelkie sprawy, prośby i podania oficerów cudzoziemców kierowane być winny do Dep. IV. MSWojsk, przy którym utworzony został specjalny wydział dla spraw oficerów cudzoziemców.

Otrzymują: Gen. Adiutantura [Naczelnego Wodza], Nacz. Dow. Biuro Prezydialne, Dep. I, III, VII, IX, X, gen. broni Józef Haller oraz wszystkie przedstawicielstwa wojskowo-polityczne zagranicą.

(–) Sosnkowski gen. ppor.
II wiceminister

Za zgodność: szef Departamentu Hauser mp. gen. ppor.
Za zgodność odpisu: [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Odpis, maszynopis, s. 1.

155

1919 wrzesień 23, Paryż. – Depesza posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotycząca napiętych stosunków dyplomatycznych polsko-czeskich

[depesza szyfrowa nr 82]

Paryż, 23 IX 1919 r., godz. 19.00
Warszawa, 24 IX 1919 r., godz. 19.30

Wczoraj zwrócił się do mnie Benesz, wysoce podrażniony przyjazdem tutaj delegatów słowackich za paszportami wydanymi przez Rząd Polski, z listami polecającymi do różnych osób, podpisanymi przez Władysława Baranowskiego.

Chciał z tego zrobić poważny incydent dyplomatyczny, wskazać wobec państw alianckich nielogiczność Rządu Polskiego ich nieuszanowanie podpisu położonego pod traktatami z Niemcami i Austrią. Oświadczył mi również, że takim postępowaniem uniemożliwiamy porozumienie polsko-czeskie. Odpowiedziałem, że wobec tylokrotnie wykazanych przez Rząd Polski szczerych chęci nawiązania serdecznych stosunków z Czechami musiało w tej sprawie mieć miejce nadużycie, co do którego Rząd Polski niewątpliwie wdroży najsurowsze dochodzenie, natychmiast po otrzymaniu telegramu, winnych o ile się okażą, ukarze. Oświadczyłem mu, że wobec tego wszelkie wystąpienie jego mogłoby niepotrzebnie zaognić sprawę, za co odpowiedziałność spadałaby na niego.

Takim postanowieniem rzeczy udało mi się na razie uspokoić Benesza, który kazał … (kilka grup nieczytelnych) wstrzymać do otrzymania przeze mnie wiadomości z Warszawy.

Benesz wczoraj odjechał do Pragi. Sprawa ta daje Czechom silną broń w rękę przeciw nam [i] powinna moim zdaniem być jak najenergiczniej prowadzona i załatwiona.

Pieczęć MSZ

MSZ Dep.Pol.-Dypl.
24 IX 1919 r., nr dz. 2834/T

AAN MSZ Dep. Polityczno-Ekonomiczny, sygn. 1480. Kopia maszynopisu, czystopis po rozszyfrowaniu.

156

1919 wrzesień 24, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Poselstwa RP w Londynie w sprawie przedstawiciela Węgier w Warszawie

Nr D.10515/VI/19 Kopia 24 IX 1919 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych donosi, iż rząd węgierski zwrócił się o agreement dla hr. Csekonicsa, jako delegata swego de facto do Polski, na co otrzymał zgodę rządu polskiego. Hrabia Csekonics dotychczasowy reprezentant likwidującego się MSZ b. Austro-Węgier, bawi w Warszawie.

Równocześnie MSZ donosi że hr. Jan Szembek, delegat rządu polskiego na Węgrzech, wyjechał do Budapesztu 22 IX [br.].

m.p. za ministra [nieczytelny podpis]

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 417. Kopia maszynopisu, s. 1.

157

1919 wrzesień 24, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment)

Naczelne Dowództwo WP
(Sztab Generalny)
Oddz. II. Sekcja Zachodnia
Nr Szt.Gen. 11400/II

Ogólne zestawienie wydarzeń na Węgrzech w czasie od 9 VI do 24 IX [br.]

W celu zlikwidowania wojny rozpoczętej w maju br. między Węgrami a Czechosłowacją z jednej i Rumunią z drugiej strony, prezes Rady Najwyższej w Paryżu Clemenceau wystosował dnia 9 VI br. notę do wspomnianych państw.

W myśl tej noty Węgry miały zaprzestać wszelkich kroków zaczepnych i cofnąć swe wojska na linię demarkacyjną z dnia 13 XI 1918 r., po wypełnieniu czego Rumuni mieli opuścić okupowane przez nich terytoria Republiki Węgierskiej. Do faktycznego jednak zawieszenia działań wojennych doszło dopiero dnia 24 VI [br.], w którym to dniu węgierski gen. Böhm wstrzymał akcję bojową na całym froncie i rozpoczął ewakuację swoich wojsk poza linię demarkacyjną. Rumuni także zaprzestali działań wojennych, lecz wojsk swoich nie cofnęli z okupowanych przez nich terytoriów węgierskich.

Budapeszt w tym czasie stał się widownią wielkich rozruchów na tle nacjonalistycznym i zamachów przeciwko komunistycznemu rządowi Béli Khuna[237], na co ten ostatni przy pomocy Czerwonej Gwardii i tak zwanych „Lenin fiúk" (chłopców Lenina) odpowiadał bezwzględnym terrorem.

Jednym z najważniejszych czynników rządu nacjonalistycznego na Węgrzech był utworzony początkowo przez hr. Karolyiego, rząd segedyński, na którego czele stał słynny nacjonalista węgierski Dezider Ábrahám[238].

Rząd segedyński od początku swego istnienia rozpoczął tworzenie ochotniczej armii nacjonalnej do walki z boszewikami węgierskimi. Aczkolwiek rząd segedyński w walce z bolszewizmem na Węgrzech dążył do wspólnego z Rumunami celu, ci ostatni jednak, nie dowierzając nacjonalistom węgierskim względem siebie, zajęli wręcz wrogie stanowisko w stosunku do rządu segedyńskiego. Włoski przedstawiciel wojskowy w Budapeszcie ppłk Romanelli zdołał wszakże wyszukać wspólną platformę między rządem segedyńskim i rumuńskim.

Dnia 27 VI br. rząd segedyński zawarł układ z Rumunami w sprawie militarnego współudziału przeciw Beli Kuhnowi.

Z pomocą Rumunii rząd segedyński w przeciągu zaledwie 10 dni stworzył silną armię ochotniczą (około 30 000), w skład której weszły istniejąca już przedtem „Dywizja Seklerów" i „batalion Zemsty" (1800 oficerów).

Ruchy antybolszewickie na Węgrzech przybierały coraz gwałtowniejszą formę, na co w znacznej mierze wpłynął głód wywołany blokadą Węgier. Ruch nacjonalistyczny przenikał do Armii Czerwonej, w której rozpoczęła się dezercja. Bela Khun, zdając

[237] Poprawnie w całym dokumencie: Kun (Béla Kun).
[238] Poprawnie: Dezső (Dezső Ábrahám).

sobie sprawę z całej powagi sytuacji, jaka się utworzyła wewnątrz państwa, tym samym chciał odwlec uwagę społeczeństwa węgierskiego od anarchii wewnętrznej.

Korzystając z niedotrzymania warunków zawieszenia broni ze strony Rumunów, którzy nadal pozostawali na okupowanym przez nich terytorium węgierskim, Bela Kun dnia 21 VII [br.] wystosował notę do Clemenceau, w której oświadczył, że uważa umowę zawieszenia broni z Rumunią za (nieistniejącą) nieważną. Tegoż dnia siłą 8–9 dywizji uderzył znienacka na Rumunów. Przednie straże rumuńskie cofnęły się przed przeważającym nieprzyjacielem, który przeprawił się przez Cisę w wielu miejscach i opanował m.in. miasta: Hódmezővásárhely, Csongrád, Tiszaföldvár, Mezőtur, Tiszafüred, Tokaj.

Dnia 22 VI br. wojska rumuńskie łącznie z wojskami segedyńskimi przeszły na całej linii do kontrofensywy, a w następnych dniach odebrały wszystkie miejscowości, poprzednio zajęte przez Madziarów i zmusili tych ostatnich do odwrotu, który przybrał charakter panicznej ucieczki. Zdemoralizowane wojska Beli Kuna masowo zaczęły przechodzić na stronę Rumunów, reszta zaś w panice zaczęła rozbiegać się na wszystkie strony. Ścigające ich wojska rumuńskie przeszły na całym froncie przez Cisę i nie znajdując prawie żadnego oporu pomaszerowały na Budapeszt. Dnia 2 VIII [br.] wojska rumuńskie dotarły do miasta Gődöllő, odległego o dzień marszu od stolicy węgierskiej, a wojska segedyńskie zajęły Cegléd.

Bela Kuhn, widząc zbliżającą się katastrofę, opuścił Budapeszt, wyjeżdżając do Brucku, skąd po krótkich pertraktacjach z rządem austriackim udał się do Wiednia, gdzie został internowany. W Budapeszcie zaś w nocy z 1 na 2 VIII [br.] odbyło się historyczne posiedzenie wszystkich rad robotniczych i żołnierskich, na których zapadła decyzja ustąpienia całego rządu Beli Kuhna na rzecz nowego socjalistycznego rządu Peidla.

Wstrzymany chwilowo w Gődöllő, na skutek interwencji koalicji, marsz rumuńskich wojsk ze względów strategicznych rozpoczął się w dalszym ciągu, iż na 3 VIII [br.] stanęli Rumuni na przedmieściach Budapesztu. Aby nie dopuścić do zajęcia stolicy, Węgrzy zaczęli rokowania z Rumunami. Władze rumuńskie postawiły jako pierwszy warunek zawieszenia broni ustąpienie rządu socjalistycznego na rzecz nowego rządu koalicyjnego. Ententa, chcąc odegrać rolę rozejmcy w zatargu między Węgrami a Rumunami, zażądała natychmiastowego wstrzymania dalszych kroków wojsk rumuńskich do przybycia specjalnej alianckiej komisji śledczej do Budapesztu.

Rumunia jednak postanowiła widać całą sprawę załatwić na swoją rękę i dnia 4 VIII [br.] wojska rumuńskie pod dowództwem gen. Mardarescu obsadziły Budapeszt wraz z okolicami, a tym samym okupowały całe Węgry.

Po dokonaniu tego aktu władze rumuńskie zaproponowały rządowi węgierskiemu następujące warunki zawieszenia broni: zredukowanie armii do 150 000[239] ludzi, oddanie Rumunom wojennego ekwipowania, zatrzymania robót w fabrykach wojskowych, wydania Rumunii 50% taboru kolejowego, 50% taboru wodnego (statków), 30% maszyn rolniczych, 30% ilości bydła, 30 000 wagonów pszenicy i żyta, 10 000 wagonów kukurydzy. […]

Przyszło do D.O.Gen. Pomorze 3 XI 1919 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis.

[239] W rzeczywistości 15 tys. ludzi.

158

1919 wrzesień 25, Warszawa. – Telegram ministra spraw zagranicznych Władysława Skrzyńskiego do posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego dotyczący wydawania paszportów i wiz Słowakom przejeżdżającym przez Polskę

[Telegram szyfrowy nr 142] Warszawa, 25 IX 1919 r.
Wyeks[pediowano:] 25 IX 1919 r., godz. 20.00

Nr 83. Dworczak i jego sympatycy posiadali paszporty węgierskie, wyjechali z wizą francuską, wskutek której dano i naszą. Hlinka przyjechał do Polski legalnie za legitymacją poselską[240] wizowaną przez Konsulat w Pradze na życzenie rządu czeskiego dla stałych przejazdów słowackich posłów przez Polskę. Z [polskiego] Ministerstwa Spraw Zagranicznych paszportu nie otrzymał.

Nie przyjąłem go i nie rokowano z nim. Wyjechał prawdopodobnie ze swoją legitymacją. Machay poda bliższe szczegóły. Władysławowi Baranowskiwemu zamierzam udzielić nagany, proszę donieść, czy prezydent się na to zgadza.

Pieczęć MSZ Dep. Pol. 29 IX 1919 r. Nr dz. 2834/T.809.

AAN MSZ Dep. Polityczno-Ekonomiczny, sygn. 1480. Oryginał, maszynopis.

159

1919 wrzesień 29, Warszawa. – Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący zatrzymanych przez Czechów polskich materiałów wojennych

Naczelne Dowództwo WP Warszawa, 29 IX 1919 r.
(Sztab Generalny) Według rozdzielnika
Oddz. II. Sekcja Szyfrowa
Szyfr. nr 00855/II

Attaché wojskowy z Wiednia komunikuje:

„Dn. 17 bm. odszedł transport (26 wagonów) armatury pod komendą francuskiego oficera do Krakowa. Został w Hullein przez Czechów zatrzymany i dopiero po dwóch dniach na interwencję gen. Hallera w Pradze puszczony.

Włoski transport „Polonia" odszedł dn. 22 bm. (Nr 7 i 36), do którego dołączono 23 wagony armatury.

Transport ten został również przez Czechów zatrzymany w Hullein i dyrygowany do Pragi. Misja włoska oraz poselstwo czeskie przyrzekły pomoc. Proszę w Pradze energicznie protestować, gdyż dalszy wywóz amunicji w takim przypadku [jest] niemożliwy".

Podpis szefa sekcji szyfrowej nieczytelny

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Kopia maszynopisu.

[240] Paszportem dyplomatycznym.

160

1919 październik 1, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Wiedeń do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie w sprawie opóźniającej się oficjalnej nominacji na przedstawiciela rządu węgierskiego w Polsce

Warszawa, 1 X 1919 r.
Wiedeń, 1 X 1919 r., godz.12.30

Rozdzielnik: Minister SZ Somssich[241]; Drasche-Lazar; Wydz. Pol. MSZ; Wydz. Prezydialny MSZ

213 pol. sz. Do likwidującego się wspólnego MSZ przybyła następująca depesza od radcy poselstwa hr. Csekonicsa.

„Jak słyszę, kurier z moją nominacją na tutejszego węgierskiego przedstawiciela powinien stąd już dawno odejść. Jeśli taka sytuacja będzie miała miejsce, proszę poinformować telegraficznie w moim imieniu Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Budapeszcie, że kurier jeszcze tutaj nie dotarł i ja nadal jestem jeszcze bez żadnej wiadomości i instrukcji. Proszę także o zwrócenie się z prośbą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby mnie upoważniło do przyjęcia na rachunek węgierskiego rządu odpowiedniej sumy od tutejszego znajdującego się w likwidacji austriacko-węgierskiego przedstawicielstwa, aby podjąć konieczne środki w sprawie utworzenia kancelarii przedstawicielstwa węgierskiego w Warszawie. Proszę udzielić odpowiedzi w ten sam sposób drogą telegraficzną".

Likwidujące się Ministerstwo SZ dodaje, że nie wyraziło zgody na podjęcie zaliczki.

Parcher

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919-41-Depesze. Odpis, maszynopis, s. 1, format A5.

161

1919 październik (2 poł.), Budapeszt. – Raport delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego na temat polityki Ententy na Węgrzech

NK 12293/VI/19 Odpis!
L.27/T.

Pojechawszy do Budapesztu zastałem tu stosunki dość zagmatwane. Całe tutejsze życie faktycznie szło pod znakiem okupacji rumuńskiej: w formie barbarzyńska w skutkach swoich dla kraju niesłychanie niszcząca, spotyka się z najwyraźniejszą opozycją ze strony tutejszych zastępów [przedstawicieli] Ententy.

[241] József Somssich (1864–1941), hr., węg. min. spraw zagr. od 11 IX 1919 r. do 15 III 1920 r.

Jak wiadomo Rumuni zajęli Budapeszt w pierwszych dniach sierpnia, po upadku rządów sowieckich. Przyjęci zostali jako oswobodziciele[242], uważano ich za mandatariuszy Ententy mających w kraju zaprowadzić porządek, w niektórych miastach przywiatno ich z entuzjazmem, we wszystkich z uczuciem radości i ulgi.

Przewodnią polityczną myślą było wówczas pogodzić się z nimi i w takim porozumieniu znaleźć rozwiązanie zawikłanej siedmiogrodzkiej kwestii.

Rumuni jednak od razu cały kraj uznali za swoją wyłączną zdobycz, jego zasoby za łup wojenny im wyłącznie należny. Niezliczone są mi znane przykłady zdekompletowanych fabryk, wywiezienia do Rumunii parku kolejowego, rozmaitych surowców etc. Stosując metodę najostrzejszej rekwizycji i wszelkich gwałtów, możność porozumienia z Węgrami oddalili, a opinię Ententy zwrócili przeciwko sobie. Wskutek ich gospodarki, konferencja paryska wysłała tu 4-ch generałów, którzy dzisiaj zupełnie wyraźnie bronią interesów węgierskich.

Wskutek interwencji Międzysojuszniczej Komisji Rumuni opuścili w przeszłym tygodniu Transdanubię[243], wszystkie miasta zajęte są przez nowo tworzącą się armię węgierską, której komendę i organizację objął dzielny adm. Horthy[244] mający swoją główną kwaterę w Siófok nad jeziorem Balaton. Zajęcie tych wszystkich miejscowości odbyło się w największym ładzie i porządku, zadając kłam twierdzeniom rumuńskim, że z chwilą ich wycofania się z kraju, bolszewizm w nim z nową siłą wybuchnie.

Od 2 tygodni słychać, ze wszystkich stron, że Rumuni lada dzień Budapeszt opuszczą[245], cofając się na linię Cisy. Słyszałem to wprost, tak od oficerów rumuńskich, jak i od ententowych generałów, mimo kilku wymienianych terminów do dziś dnia ewakuacja nie nastąpiła. Rumuni usunęli się jedynie z pewnych części Budy. Faktem jest jednak, że komisarz rządowy Biamandi i głównodowodzący [wojsk rumuńskich okupujących znaczne terytorium Węgier gen.] Mardarescu są w Bukareszcie i że przygotowania kolejowe do ewakuacji poczyniono.

Obecnie w Budapeszcie znajdują się: Misja Dunajowa Amerykańska, na czele której stoi admirał Troubridge[246] i Międzysojusznicza Komisja [złożona z] generałów

---

[242] Rumunia i Austro-Węgry były przeciwnikami od 1916 r. w I wojnie światowej. W sierpniu 1916 r. armia rum. zajęła część płd. Siedmiogrodu, skąd z pomocą armii Mackenzena wkrótce została wyparta. Wówczas Rumuni systematycznie i regularnie mordowali węg. ludność na zajętych terenach, na których większość mieszkańców stanowili Rumuni. W czasie zajęcia Siedmiogrodu (1918–1919) wojsko rum. dokonało mordów, rabunków i ekscesów na ludności węg., a w czasie kampanii przeciwko Węgierskiej Republice Rad 1919 r. na terenach obecnych Węgier nałożyło na ludność zajętych miejscowości określone kontrybucje wojenne, w tym sumy pieniężne, paszy, zboża, kukurydzy, bydła, koni, smalcu, drewna oraz wyżywienie dla armii rum. itd., powtórzyły się także morderstwa i rabunki oraz bicia ludzi i gwałty na kobietach, nawet ciężarnych. Po takich wypadkach powyższa opinia Węgrów cytowana przez Szembeka wydaje się mało prawdopodobna. Rumuni wywieźli z Węgier park kolei, zostały ogołocone prawie wszystkie ważniejsze zakłady przemysłowe, zapasy surowców przemysłowych, większa część inwentarza żywego i martwego. Straty szacuje się na 20–30 mld US dolarów obecnych. Węgrzy w l. 1919–1920 nie byli w stanie wyprodukować dla Wojska Polskiego amunicji artylerii, ponieważ wszystkie urządzenia i surowce (kilkaset wagonów) do jej wytwarzania wywieźli Rumuni z fabryki Manfreda Weissa na wyspie Csepel pod Budapesztem.

[243] Kraj Zadunajski.

[244] Miklós Horthy de Nagybánya (1868–1957), węg. polityk, adm.; ostatni dca austro-węg. marynarki wojennej (1918); Regent Królestwa Węgier (1920–1944).

[245] Wojska rum. opuściły Budapeszt 13–14 XI 1919 r.

[246] Ernest Troubridge (1862–1926), adm., ówczesny szef Międzynarodowej Komisji Dunaju ze strony Ententy, nadzorującej swobodę żeglugi na Dunaju.

Grazianiego[247] (Francja), Banholtza[248] (Ameryka), Gortona[249] (Anglia) i Mombelliego[250] (Włochy). Wszyscy bardzo dobitnie o Rumunach się wyrażają. Najgwałtowniej jednak Anglosasi, a także gen. Banholtz wyrażali się wobec mnie, że Rumuni są odpowiedzialni – for all the dommage they make to thief land[251]. Gdy, mówiąc o Rumunach wspomniałem, że oni are our allies[252] – odpowiedział mi – or better said, they are supposed to be[253]. Czterej generałowie są tutaj niejako pośrednikami między Węgrami a konferecją paryską.

Najpoważniejsze jednak wśród nich wszystkich stanowisko zajmuje adm. Troubridge, który wprost od Londynu zależy. Tam swoje raporta kieruje. Ma być osobistym przyjacielem Lloyda George'a. Poznałem go w lecie w Belgradzie, co mi znacznie ułatwiło bliższe z nim tutaj stosunki. Stanowiskiem Rumunów tutaj jest oburzony. Sympatie jego są zupełnie po stronie węgierskiej. Należą do niego wszystkie sprawy tyczące się Dunaju oraz komenda flotylli dunajowych. W długiej konferencji ze mną o sytuacji politycznej zaznaczył, że Rumuni to barbarzyński naród, niezdolny do rządzenia innym narodem, twierdzi dalej, że konferencja pokojowa nigdy nie pozwoli zająć wszystkich terytoriów, do których aspirują, oraz wyraża się z największym oburzeniem o gwałtach rumuńskich. Poznawszy już dokładnie sytuację na Węgrzech, utrzymuje, że o bolszewiźmie nie ma tu mowy, twierdzi również, że pogromów na Węgrzech nie było, a o armii białej wyraża się z dużym uznaniem. Podobno dzięki jego interwencji przyrzeczono Węgrom znaczną poprawę granic w komitacie Baranya, tak że tamtejsze obfite kopalnie węgla pozostaną w ich posiadaniu.

O kwestii słowackiej mówił ze mną również, jak to miałem zaszczyt w innym miejscu zaraportować. W narodzie węgierskim widzi i siłę i talenta państwowotwórcze. Jest też zdania, że Węgrzy mogą być pewni gwarancji ładu i porządku, tak potrzebnych tej części Europy.

Podobne zapatrywania słyszeli młodsi członkowie Delegacji z ust innych członków misji angielskiej, charakterystyczne jako odbicie panującego w misji nastroju. Mówiono o Rumunach jako o – associates but not allies[254], a nawet i takie zdanie, że Węgrzy i Polacy powinni przy pomocy Anglii – „postarać się o rozcięcie Czechosłowacji, która i tak w najbliższych latach rozpaść się musi".

W działaniu swoim Anglicy nie ograniczają się tylko do słów, i czyny są tu już widoczne. Mam dość poważne dane do przypuszczenia, że angielskie kapitały stoją za pożyczką udzieloną rządowi Friedricha przez tutejsze banki. Fybryka amunicji w Csepel, jedna z największych w byłej Monarchii, jest dziś pozornie w ręku angielskim. Celem ochrony przed Rumunami, pracuje jadnak dla wojska węgierskiego.

---

[247] Jean César Grazian (1859–1932), gen. dyw., jednocześnie szef Francuskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie.

[248] Harry Hill Banholtz (1864–1925), gen. dyw., także szef Misji Wojskowej Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie. Zob. jego wspomnienia: *An Undiplomatic Diary by the American Member of the Inter-Allied Military Mission to Hungary, 1919–1920*, New York 1933.

[249] Reginald Gorton (1860–1944), gen., jednocześnie szef Brytyjskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie.

[250] Ernesto Mombelli (1867–1932), gen., jednocześnie szef Włoskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie.

[251] [...] za wszystkie szkody, jakie uczynili tej ziemi.

[252] [...] oni są naszymi sojusznikami.

[253] [...] lepiej mówiąc, myślą, że nimi są.

[254] [...] partnerzy, ale nie sojusznicy.

W najbliższych dniach przyjeżdża tu Sir George Clark[255] zaopatrzony podobno w rozległe pełnomocnictwa. Z tym przyjazdem łączą się tu najrozmaitsze kombinacje. Nie omieszkam donieść o fazach i rezultacie jego misji.

Z tego, co wyżej podałem, zauważyć można pewne symptomy hossy w sytuacji Węgier, liczyć się z nimi przy ukształtowaniu naszej polityki koniecznie wypadało.

Stosunek Anglików do nas na tutejszym terenie zarysowuje się bardzo dodatnio.

To samo co o Anglikach wyżej przytoczyłem, można w większym czy mniejszym stopniu zastosować i do innych misji ententowych.

Spostrzeżenia moje oparte są na bezpośrednim zetknięciu się z szefami względnie członkami misji, na pierwszy jednak plan, tak pod względem politycznym, jak i ekonomicznym wysuwa się rola Anglii.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Maszynopis, s. 3, duży format. Bez określenia daty. Raport został przekazany posłowi RP w Londynie 5 XI 1919 r. Oryginał najprawdopodobniej pochodzi z drugiej połowy października 1919 r.

162

1919 październik 17, Siófok. – Konferencja z udziałem delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w siedzibie dowództwa Węgierskiej Armii Narodowej przedstawiająca kwestie polskie

Komenda Węgierskiej Armii Narodowej — Siófok, 17 X 1919 r.
Oddział II.b. — Ściśle tajne!
Z rąk do rąk.
T- 78.I.a.

Informacje udzielone przez hr. Csekonicsa w sprawie kwestii polskiej:

Sytuacja wytworzona po zakończeniu I wojny światowej przyniosła wolność dla państwa polskiego. W nowo utworzonym państwie Piłsudski[256] reprezentuje władzę państwową, on mianował pierwszy rząd polski.

Warto wspomnieć drogę życiową Piłsudskiego. Jest synem zamożnej rodziny litewskiej, jego ojciec, w czasie studiów syna na uniwersytecie[257], zmarnował cały swój majątek. Pozbawiony podstawy materialnej, młody a pełen inicjatywy został socjalistą i jako taki brał udział w kilku akcjach rewolucyjnych w Rosji. Kiedy tam ziemia zaczęła mu się palić pod stopami, ponownie wrócił do Polski. Tu spotkał go wybuch I wojny światowej[258]. Był on pierwszym, który postarał się o Legiony Polskie walczące w ramach armii austro-węgierskiej[259]. Później został komendantem Legionów, ale znalazł

[255] George Clark (1865–1935), sir, dyplomata bryt., w 1919 r. poseł bryt. w Pradze. Z upoważnienia Ententy pod koniec października 1919 r. przybył do Budapesztu, by pomóc powstaniu rządu węg. pod przewodnictwem K. Huszára.

[256] Józef Piłsudski (1867–1935), działacz niepodległościowy, więziony przez carat, jeden z ojców II RP, pierwszy Marszałek WP.

[257] Józef Piłsudski ukończył jeden rok studiów medycznych na Uniwersytecie w Charkowie w roku akademickim 1884/1885.

[258] Józef Piłsudski przebywał wówczas w Galicji.

[259] Józef Piłsudski na czele oddziałów strzeleckich wkroczył 6 VIII 1914 r. do zaboru ros., zamierzając wywołać tam zbrojne powstanie przeciwko carowi. Przekształcenie oddziałów strzeleckich w Legiony Polskie (16 VIII 1914) było konsekwencją starań pol. posłów z Galicji do parlamentu austr. i Domu Panów.

się w konflikcie z Niemcami z powodu jego (tj. Piłsudskiego) dwulicowej polityki[260]. Powracając z internowania niemieckiego do Warszawy, z pomocą Legionów porwał władzę dla siebie[261].

Drugi mąż stanu – Paderewski pierwotnie był reprezentantem Polonii Amerykańskiej w Paryżu i stąd znalazł sie na fotelu premiera. Zatem Piłsudski reprezentuje polską narodową opinię publiczną, Paderewski jest przyjacielem Ententy.

Polacy dziś, po zakończeniu I wojny światowej w Słowianach widzą swoich największych wrogów. Przede wszystkim boją się Rosjan, a jeszcze bardziej sojuszu niemiecko-rosyjskiego. Zdają sobie sprawę z tego, że interesem Francji jest postawienie na nogach Rosji, aby odzyskać swoje inwestycje w wysokości 40 mld franków. Z tego powodu Francja popiera interesy rosyjskie, stąd decyzja w sprawie wytyczenia granicy rosyjsko-polskiej wypadnie na korzyść Rosjan. Widać więc, że przyjaźń Polski do Ententy nie może być szczera, ale stanowisko Ententy stanowi dla Polski sprawę życiową, z czego wynika, że kierownictwo państwa uczyni wszystko, by zachować przynajmniej pozory dobrego stosunku do niej. Według informacji, Polacy utrzymują armię, liczącą 800 tys. żołnierzy (stan wyżywienia). Tej armii z powodu zbliżającej się zimy i katastrofalnego urodzaju Polacy nie są w stanie utrzymać bez pomocy Ententy.

Drugim dawnym przeciwnikiem Polski są Czesi. Polska znajduje się w tej niepryjemnej sytuacji, że obok wykazania przyjaźni wobec Ententy jednocześnie musi to uczynić także wobec Czechów. A to nie zawsze się udaje.

Nie patrząc na zaostrzoną sytuację na Śląsku, interesem Polski jest udaremnić przyłączenie Słowacji do Czech, by na południu i wschodzie nie powstał pierścień wokół Polski. Przyszłość Polski widzą tylko we wspólnej granicy polsko-węgierskej[262].

Na tym tle widać, jak w razie sojuszu niemiecko-rosyjskiego interesy węgierskie i polskie pokrywają się ze sobą. Przyjaźń węgiersko-polska musi należeć do pierwszych najważniejszych podstaw naszej polityki zagranicznej, musimy podać sobie rekę, by osiągnąć wspólne cele.

Polska ze względu na jej stosunek do Ententy nie jest w stanie wraz z nami dokonać jawnych kroków. Biorąc pod uwagę te okoliczności, za wiedzą i zgodą nieoficjalną (inofiziell) rządu polskiego, hr. Csekonics poszukał i znalazł sposoby, by przygotowania do wspólnych kroków mogły się dokonać. A mianowicie:

a) organizacja Legionu Słowackiego na ziemi polskiej,

b) przygotowanie wspólnej akcji przeciwko Czechosłowacji, w której uczestniczą,

1) powstające Legiony w Polsce,

2) powstające Legiony Słowackie na Węgrzech w Kraju Zadunajskim,

3) oddziały polskie gen. [Józefa] Hallera,

4) oddziały Węgierskiej Armii Narodowej, stojące do dyspozycji w tej sprawie.

---

[260] Józef Piłsudski nigdy nie był komendantem Legionów Polski (a jedynie I Brygady), natomiast był uważany za ich ideowego przywódcę. W lipcu 1917 r. po rewolucji lutowej w Rosji i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie państw Entanty (IV 1917), sprowokował tzw. kryzys przysięgowy i został uwięziony przez Niemców, a Legiony rozwiązano.

[261] Dzięki wytworzonej sytuacji wewnętrznej i jego autorytetowi, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego przekazała Józefowi Piłsudskiemu 11 XI 1918 r. władzę nad wojskiem, a nast. rozwiązała się, składając na jego ręce odpowiedzialność za utworzenie rządu. Nie dokonało się to z pomocą Legionów ani przez zamach stanu.

[262] Ważniejszą kwestią były granice z Niemcami i Rosją niż wspólna granica pol.-węg.

Ad a) Legiony Słowackie powstałyby w Galicji. Będzie sprawą propagandy i organizacji przemycenie przydatnych szeregowych do tego celu przez granicę, gdzie zostaliby zgrupowani w oddziały wojskowe przez wydelegowanych przez Naczelne Dowództwo Węgierskiej Armii Narodowej oficerów mówiących po słowacku. W zamian za późniejsze repartitio[263] koszty zapewniałby rząd polski.

Ad b) Powodem wtargnięcia na terytorium okupowane przez Czechów jest pretekst utrzymania tam porządku, w ten sposób, aby stłumić poprzez naszą propagandę rozniecany ruch antyczeski lub bolszewicki. Po Legionach maszerowałyby oddziały gen. Hallera, które spacyfikują terytorium Słowacji.

Udział oddziałów Węgierskiej Armii Narodowej jest celem prestiżowym, polegającym na osiągnięciu spektakularnych wyników z udziałem małych sił. Po rozpadnięciu dyscypliny czeskiej dokonać tego należy, powierzając wybranym oddziałom okupację Bratysławy, Komárom i Parkan.

Ze względu na to, że w całej sprawie główną rolę odegrał gen. Haller, najważniejsze jest, by oficer oddelegowany przez Naczelne Dowództwo naprawdę był godny zaufania. Z tego powodu został wydelegowany [do Polski] płk Árpád Guilleaume, który za pośrednictwem dziekana Liptaya z Preszowa wejdzie w kontakt z gen. Hallerem. Jako łącznikowy oficer między Krakowem a Warszawą został oddelegowany kpt. Ődőn Domaniczky.

Charakterystyka osoby gen. [Józefa] Hallera:

Haller był oficerem austro-węgierskim, a jako taki służył w Legionach Polskich, kiedy po korzystnej decyzji dla Ukraińców w [traktacie w] Brześciu Litewskim w sprawie chełmskiej, wybuchło wielkie niezadowolenie w Polsce. Gen. Haller pod Rarańczą zamierzał przejść na stronę rosyjską. Jemu i mniejszej części Legionu udało się przebić. Z Rosji przedostał się do Paryża, gdzie uzyskując poparcie Francuzów, został mianowany dowódcą zorganizowanych na froncie zachodnim Legionów[264].

Po rozpadnięciu się frontu zachodniego Haller zamierzał wykorzystać transport swoich sił do domu, by móc okupować Gdańsk, przedstawiał Entencie fait accompli[265]. Z powodu ostrożności Niemców nie udało się jego planu urzeczywistnić. Niemcy nie wyrazili zgody na debarquierung[266] w Gdańsku, raczej oddali do dyspozycji dla Ententy kilka linii kolejowych[267].

Zaraz po przyjeździe do Polski generał miał już inne plany. Zamierzał okupować Dolny Śląsk pod pozorem utrzymania porządku publicznego. Nie udało się. Niemcy przechytrzyli go. Wywołać zamieszek się nie udało, nie było powodu do wtargnięcia, a jednocześnie granice zostały mocno obsadzone przez Niemców. Gen. Haller miał do wyboru: wejść w otwarty konflikt zbrojny z Niemcami lub przechodzić cicho do Krakowa. Wybrał to ostatnie.

Za cały incydent gen. Haller dostał mocno upomniany telegramem od Ententy, co absolutnie nie przeszkodziło Piłsudskiemu, by Hallera jako bohatera narodowego przedterminowo awansować.

---

[263] Proporcjonalne poniesienie kosztów.
[264] Armia Polska we Francji.
[265] Rzecz dokonana, fakt dokonany (utrudniający powrór do stanu poprzedniego).
[266] Wyładowanie.
[267] Armia Polska gen. J. Hallera została przetransportowana z Francji do Polski koleją przez Niemcy.

Haller, który wyraźnie ma charakter condottiere[268], nie może pozostać bezczynnym i prawdopodobnie można go pozyskać do akcji czeskiej.

Rzecz naturalna, że w interesie rządu polskiego leży, by nie został zmuszony dowiedzieć się o całym planie.

HL VKF-1919-T-78.II.b. Oryginał. Zbiór mikrofilmów. Nr 3460/87. Pudło B/152.

163

1919 październik 23, Budapeszt. – Raport delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego dotyczący rozmowy przeprowadzonej z premierem węgierskim Istvánem Friedrichem[269]

L.23/T Budapeszt, 23 X 1919 r.
Odpis! Tajne!

W rozmowie, którą dziś miałem z prezydentem ministrów Friedrichem, rozpoczął ten ostatni bez inicjatywy z mojej strony omawiać kwestię Słowacczyzny i mówił szeroko o niezadowoleniu, które w całym kraju panuje, wciąż zwracając moją uwagę na tę sprawę. Odpowiedziałem mu, że powinni o tym Ententę dokładnie informować, że mają ku temu obecnie korzystną sposobność, gdyż admirał Troubridge, jak wiadomo, ocenia położenie w sposób zgodny z interesami narodowymi Węgier. On jednakże wciąż wracał do tego samego, mianowicie, że w Słowacji wielkie panuje rozgoryczenie, które w najbliższym czasie do wybuchu doprowadzić musi. Odrzekłem na to, że nie uważam, aby ruch tego rodzaju był obecnie już odpowiednim środkiem dojścia do celu, gdyż Słowacy, pozostawieni sami sobie, niczego nie osiągną. Przyznał, że u Słowaków przygotowania dostatecznego nie ma, i że rezultat byłby do osiągnięcia tylko z pomocą zewnętrzną. Węgrzy skutecznie im dać dziś jeszcze nie mogą; armia węgierska (podobno świetnie się organizująca) powstaje dopiero, choć liczy już do 40 tys. ludzi. Pomoc mogłaby przyjść tylko z naszej strony. Dałem mu do zrozumienia, że w tę sprawę obecnie się nie wdamy i wciąż radziłem misję Ententy dokładnie informować. Dogodną sposobnością będzie przyjazd międzysojuszniczego komisarza cywilnego na Węgry Sir George'a Clarka. Przyjeżdża on lada dzień z daleko idącymi pełnomocnictwami, jego więc przede wszystkim należałoby dla sprawy pozyskać i z nią obznajomić.

Na to Friedrich podniósł, że dogodnym rozwiązaniem kwestii byłoby uzyskanie dla Słowacczyzny prawa plebiscytu. Zwraca się wprost do mnie z prośbą, byśmy w tym pomogli, odpowiednio na Ententę działając. Powiedziałem mu na to jedynie, że o tym, co od niego słyszałem, złożę mojemu rządowi dokładne sprawozdanie.

W ciągu tego samego dnia widziałem jeszcze bar. Ghilanyiego, byłego ministra rolnictwa, który wczoraj z okolic Bardyjowa do Budapesztu przyjechał. Stwierdza on niezadowolenie i rozgoryczenie wśród ludności, w bezpośredni jednak wybuch

[268] Na wszystko da się namówić.

[269] István Friedrich (1883–1951), polit. węg.; w 1919 r. przez trzy miesiące (23 VIII–24 XI 1919) pełnił funkcję premiera Węgier i tym samym tymczasowej głowy państwa.

powstania nie wierzy, twierdząc, że przygotowania dostatecznego nie ma, a Węgrzy są jeszcze zbyt słabi, aby dać czynną pomoc. Byłyby jedynie widoki powodzenia, gdyby pomoc przyszła z Galicji, na co ja odrzekłem, że o tym dziś mowy nie ma. Obecni przy tej rozmowie byli hr. Bethlen i Csáky; wszyscy trzej stanowczo stwierdzili, że mają pewne wiadomości, iż Czesi na Słowacczyźnie, głównie zachodniej, prowadzą bolszewicką agitację (Károlyi, Diener-Dénes, Kunfi, vide raport T. z 15 X) z ukrytym celem, aby wobec świata narodowy ruch słowacki jako bolszewicki przedstawić.

Od jakiegoś czasu uporczywie powtarzają się te pogłoski o stworzeniu się na Węgrzech, w okolicach Żywca czy Nowego Targu, jakichś bliżej nieokreślonych legionów słowackich czy też polsko-słowackich. Za sprawą tą kombinuje tu nazwisko gen. Hallera, którego armia stoi rzekomo na pograniczu Słowacczyzny. Dla mojej informacji prosiłbym o szczegółowe i ścisłe wyjaśnienia w tej sprawie.

Rozmowa, której prezydent ministrów ze mną szukał, zastanawia mnie pod jednym względem: Friedrich stanowczo stwierdził, że powstanie wybuchnie, podczas gdy tamci panowie mówili, że bez pomocy (naszej) nie wybuchnie. A na niedwuznaczne z mojej strony powiedzenie, że nie widzę prawdopodobieństwa, abyśmy taką pomoc dali, przeszedł na kwestię plebiscytu i tu prosił o nasze poparcie. Nie wykluczam więc możliwości, że Friedrich energiczny, młody i pełen pomysłów, chciałby nas w taką akcję wmieszać i przy naszej pomocy Słowacczyznę dla Węgier zdobyć.

W moich dotychczasowych rozmowach stałem na gruncie instrukcji, które w Warszawie otrzymałem, w myśl których obecnie powstanie na Słowacczyźnie nie jest pożądanym. Gdyby w zapatrywaniach rządu miały pod tym względem zajść zmiany, proszę o jak najszybsze zakomunikowanie mi tego, celem odpowiedniego zastosowania się.

Uważam jednak, że w sprawie słowackiej nie możemy i nie powinniśmy się zbyt biernie zachowywać. Nie odpowiadałoby to ani naszemu prestige, ani naszym rzeczywistyn interesom. Obie strony szukają dziś u nas poparcia, a i ze strony angielskiej widzę stanowcze pewne oznaki popierania węgierskich aspiracji. Gdybyśmy się teraz zupełnie usunęli, szukano by gdzie indziej zbliżenia. Dzisiaj możemy łatwo być moralnym sprzymierzeńcem tak Węgrów, jak i Słowaków i ufundować tu przyszłe nasze wpływy, łącząc z tym interes, którym jest z pewnością usunięcie Czechów z naszej południowej granicy, przy równoczesnej możliwości rozwązania w korzystny dla nas sposób problemu spiskiego.

Chaos, wytworzony przez podział Węgier, jest nie tylko dla nas fatalny; Anglicy głośno tu mówią, że kwestię bałkańską przeniesie tym faktem w same centrum Europy. Dlatego więc uważam, że co do plebiscytu na Słowacczyźnie, należałoby wobec Ententy zająć niedwuznacznie stanowisko przychylne.

Tu jest punkt, w którym nasz interes polityczny z angielskim ściśle się łączy. Anglicy chcą mieć spokój nad Dunajem i dlatego admirał Troubridge powiedział mi przedwczoraj, z pewną życzliwością: „The Slovacka want to come back to Hungary" i „Ye will see, that Slovachia, Hungary and Croatia will be any country in then years"[270].

Przysłanie tutaj angielskiego komisarza (Clark), który był podobno dyrektorem politycznym Foreign Office's, jest też więcej jak znaczące. Wskazuje na to, że Anglia

[270] „Słowacja chce powrócić do Węgier" i „Zobaczysz Słowacja, Węgry i Chorwacja będą jednym krajem w ciągu 10 lat".

coraz bardziej się tą sprawą zajmuje, a Francja, dotąd więcej zaangażowana w obietnice dane Czechom, Rumunom i Serbom, dobrowolnie usuwa się na drugi plan. Mogłoby to oznaczać pewne obniżenie się wpływów czeskich w Paryżu.

Czy wnioski z tego ostatniego faktu wyciągnięte są słuszne, i czy życzliwość tutejszych angielskich misji dla sprawy odbudowy państwa węgierskiego nie jest wynikiem indywidualnej inicjatywy angielskich wojskowych – usuwa się spod mojej oceny.

Przedstawić je jednak uważam za mój obowiązek.

(–) Szembek

[Pieczęć okrągła z orłem, w otoku napis:] Delegat Rządu Polskiego w Budapeszcie.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Odpis, maszynopis, s. 4, oraz AAN Amb. RP w Londynie, sygn. 313. Raport został odesłany do Londynu 5 XI 1919 r., N.D.11844/VI/19.

164

1919 październik 24, Wiedeń. – Radiogram przejęty przez radiostację Budapeszt informujący o wywożeniu z terytorium Węgier wagonów z towarem i jeńcami węgierskimi (raport prasowy)

Oddz. II SG
12111.II.a.

[Rumuńska] Agencja [Prasowa] Dacia z Odessy. Efektywny stan rosyjskiej Armii Czerwonej 485 tys. ludzi na wszystkich frontach. 727 tys. ludzi – formacje stanowiące zaplecze.

[Rumuńska] Agencja [Prasowa] Dacia – Serbski Korpus Armii podczas marszu do Fiume.

Zgodnie z urzędowym ustaleniem, Rumuni w okresie od 1 II do 7 X 1919 r. przywieźli z Węgier do Rumunii: 17 766 wagonów, w tym 237 wagonów z działami, 11 pociągów pancernych, 363 z amunicją, 8778 z węglem, 10 210 z lokomotywami, 13 wagonów z meblami, 61 z ubraniami, 3 wagony z pościelą, 32 wagony z węgierskimi jeńcami. W Siedmiogrodzie jest obecnie 8200 wagonów towaru, który na rozkaz Ententy zostaje. Holenderskie Nieu Bureau w Hadze: Przedstawiciel Nieu Bureau Holandii dowiedział się z Budapesztu, że szerzone pogłoski o grabieży Budapesztu, dokonanej przez Rumunów, się nie potwierdziły. Rumuni znajdują się jeszcze w węgierskiej stolicy.

HL VKF-II-1919-02111.II.a. Oryginał maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 2516/87. Pudło B/153.

165

1919 październik 28, [Siófok]. – Memorandum adm. Miklósa Horthyego, Naczelnego Wodza Węgierskiej Armii Narodowej, dotyczące spraw polityki zagranicznej oraz zadań Węgierskiej Armii Narodowej, dla premiera i ministra spraw zagranicznych (fragment)

28 X 1919 r.

[...] IV. Państwo czechosłowackie

O ile nasz autorytet przez wymienione powyżej[271] fakty powiększy się, wykorzystując stosunki czesko-słowackie, wytwarza się możliwość rozwoju terytorialnego.

1. Na terenie Słowacji wśród Słowaków nastrój będzie coraz bardziej napięty, a partia (Hlinki), która woli jakieś związki przy całkowitej autonomii Słowacji przy Węgrach coraz bardziej się umocni.

2. Księża mają zawsze wielki wpływ na lud słowacki, który coraz niechętniej odnosi się do ustroju republikańskiego, ponieważ w duszy zawsze był monarchistyczy. O ile w naszej propagandzie wykorzystujemy uczucia królewskie, popieramy przez to bardzo skutecznie uczucia przeciwczeskie. Na niektórych terenach [Słowacji] nie byłaby wskazana od razu propaganda węgierskiego królestwa, musimy być zadowoleni z rozwoju uczuć monarchistycznych, i tylko w ich wyniku można by mówić na temat Korony Św. Stefana, a w końcu osobie króla.

3. Biorąc pod uwagę te stosunki, działanie przeciwko Czechom celem przyłączenia Słowaków do Węgier ma poważną szansę powodzenia, a to tym bardziej, gdy bierzemy pod uwagę armię czeską. [...][272] Jest wskazane, aby porachunek z Czechami nastąpił po wymienionej akcji austriackiej, przy czym można liczyć na wcześniejszy wybuch w Czechach czerwonego buntu [...][273]. Z całą pewnością liczyć możemy tylko na wybuch słowackiego ruchu, ponieważ ostatnio płynące wiadomości na temat bolszewizmu okazały się wyolbrzymione.

Akcję przeciwko Czechom mamy zestawić z następujących elementów:

1. Uderzenie z zewnątrz, w zgodzie z Polską, na jej terytorium powołamy Legion Słowacki (mniej więcej 10 tys. osób), który z kierunku północnego wtargnąłby na terytorium Czech. Nad dojściem do skutku tej akcji popracują hr. Csekonics i płk Guilleaume.

Najprawdopodobniej nasz wkład oznacza tylko wsparcie finansowe (zwrot kosztów zakupu 10 tys. karabinów). Ponieważ Polska szczególnie chce wspólnej granicy z Węgrami, wszelkimi sposobami należy ją popierać w sprawie jej desinteresement w stosunku do terytorium Słowacji [...][274].

2. Powracających z niewoli włoskiej, naszych żołnierzy narodowości słowackiej zgrupujemy w Legion Słowacki w Zalaegerszeg[275], który wtargnąłby na terytorium

---

[271] W pierwszych częściach memorandum autor przedstawił przyszły rozwój Narodowej Armii Węgierskiej.

[272] Luka w drukowanym teście. W oryginale autor mówi o wojsku czechosłowackim oraz umocnieniu i rozwoju bolszewizmu w tym kraju, co ma wpływ na stan wojska.

[273] Luka w drukowanym tekście.

[274] Ostatnia część zdania nielogicznie wiąże się z początkiem, została więc pominięta.

[275] Był tu duży obóz jeńców wojennych z Włoch w czasie I wojny światowej. Obecnie teren szpitala.

Czech z kierunku południowego. Należy kłaść szczególny nacisk, by oficerami tego legionu byli Słowacy.

Zapoczątkować akcję zaznaczoną w punkcie 1 i 2, by była ona korzystna, należy jak najwcześniej, ponieważ przed nami zima, a długie oczekiwanie wpłynie negatywnie na sprawę.

3. Nasze oddziały regularne z południa okupują Bratysławę, Komárom i Parkany, w tym wypadku, o ile nastąpi wybuch wewnętrznej rewolucji albo w zaznaczonym w punkcie 1 i 2 z powodu nacisku zewnętrznego musielibyśmy się wycofać. Należy wskazać na to, że okupacja Bratysławy miałaby ogromny moralny wpływ.

4. Rozwijamy pracę irredentyzmu wszelkimi sposobami.

5. Można by zharmonizować naszą akcję z ruchem irrenedtyzmu ludności niemieckiej w Czechach (tereny Sudetów). W tym celu byłoby potrzebne powzięcie stosunków z Logdmannem, co nastąpi przez hr. Csekonicsa.

Aby rozpocząć akcję zaznaczoną w punktach 1, 2, 3 jest nieodzowne, by Rumuni opuścili terytorium [nasze] między Dunajem a Cisą. [...]

Został przekazany ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spraw zagranicznych oraz premierowi.

Nemes Dezső (red. i autor wstępu), *Az ellenforradalom hatalomrajutása és rémuralma Magyarországon 1919–1921*, t. I, wyd. 2, Budapest 1956, dok. nr 76.

166

1919 październik 23, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Oddziału II Sztabu Generalnego Węgierskiej Armii Narodowej (fragment dotyczący rozmów z przedstawicielami władz polskich na tematy polityczne i gospodarcze)

Do wiadomości, po czym spalić! Budapeszt, 3 XI 1919 r.
Poufne! Do rąk własnych!

[...] Punkt 11. Według uzyskanych wiadomości od Poselstwa Polskiego w Budapeszcie – na podstawie jednogłośnych życzeń sejmu polskiego – politycy polscy i członkowie należący do dawnego korpusu dyplomatycznego [tj. austro-węgierskiego] przybyli do Budapesztu celem przywrócenia wiekowych historycznych i tradycyjnych stosunków z Węgrami[276].

Bezlitosne metody zatosowane przez wywiad Czechów i Rumunów przeciwko obu państwom [tj. Polsce i Węgrom], nadzwyczajnie utrudniają wstępne rozmowy i podjęcie dyplomatycznych kontaktów. Pomimo tego Polacy podjęli kontakt z rządem węgierskim i po trzykrotnej wymianie zdań[277] doszła do skutku [między nimi] wstępna umowa. Pierwszorzędnie ma ona gospodarczy, drugorzędnie zaś polityczny charakter, który zapewnia obu państwom później prawo do rozszerzenia wspólnego interesu na innych płaszczyznach, gdzie spełnia się dawne pragnienie dwóch narodów.

[276] O pobycie jesienią 1919 r. w Budapeszcie pol. polityków i byłych dyplomatów austr.-węg. pol. pochodzenia brak jest informacji.

[277] Szczegóły kontaktów między rządami Polski i Węgier nie są znane.

W Warszawie dobrze wiedzą, że ogłoszenie królestwa jest kwestią kilku dni[278], a pałacowe rezydencje w Krakowie i Warszawie zostały uprzednio odnowione w zależności od spustoszeń dokonanych przez Rosjan[279].

Umowa owa zapewnia Węgrom najszerszą współpracę sąsiedzką i przyjacielską, a nawet planuje unię celną do wzajemnej wymiany towarów.

Wstępna umowa na razie zapewnia Węgrom dziennie transport 120 wagonów węgla [polskiego], która to ilość powiększa się do 400 wagonów dziennie. […]

HL VKF-II-1919-2353. II-a. Zbiór mikrofilmów. Nr 2522/87. Pudło B/153. Maszynopis, s. 6. Tekst powyższy na s. 6.

167

1919 listopad 4, Wiedeń. – Depesza przedstawicielstwa węgierskiego w Wiedniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informująca o wyjeździe hr. Ivána Csekonicsa do Budapesztu

Wiedeń, 4 XI 1919 r., godz. 6.00

Hrabia Csekonics prosi o dalsze przekazanie następującego telegramu o treści: „Mam zamiar udać się na krótko do Budapesztu, aby złożyć raport ustny i uzyskać instrukcje, wyjeżdżam stąd pod koniec bieżącego tygodnia, list zostanie wysłany".

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919. Depesze z Wiednia od 10 VIII 1919 r. Kopia maszynopisu, format A5.

168

1919 listopad 5, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do posła RP w Londynie ks. Eustachego Sapiehy[280] z prośbą o wysondowanie zapatrywań miarodajnych czynników angielskich w sprawie zaognionych stosunków polsko-czeskich

N.D.11844/VI/19 Warszawa, 5 XI 1919 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła w załączeniu w odpisie raporty Delegata Rządu Polskiego w Budapeszcie, Jana Szembeka, o sytuacji na Węgrzech.

Wynika w szczególności z nich, że kwestia słowacka stała się na Węgrzech bardzo aktualna, wentylują tam myśl połączenia Słowaków z Węgrami oraz że misje wojskowe Ententy w Budapeszcie odnoszą się życzliwie do aspiracji Słowaków.

Zechce Pan Poseł sondować, jakie zapatrywania panują pod tym względem u tamtejszych czynników miarodajnych i czy aspiracje Słowaków mają szansę urzeczywistnienia.

[278] Nie było realnych szans na ogłoszenie Królestwa Polskiego w l. 1918–1919. Aczkolwiek prasa publikowała sensacyjne informacje o rzekomym odnalezieniu na Wołyniu i zagarnięciu przez J. Piłsudskiego polskich regaliów koronacyjnych.

[279] Rosjanie wywieźli z Warszawy wyposażenie Zamku Królewskiego, natomiast Zamek Królewski w Krakowie był restaurowany od końca XIX w.

[280] Eustachy Sapieha (1881–1963), ks., polityk, dyplomata; przywódca zamachu stanu (4/5 I 1919), poseł RP w Wlk. Brytanii (VI 1919– 1920), min. spraw zagr. (23 VI 1920 – 20 V 1921), w l. 1928–1929 poseł na Sejm II RP.

Zwraca się przy tym uwagę Pana Posła, że wiadomości o fermencie panującym na Węgrzech wzbudziły tu poważne zaniepokojenie.

I mimo że rząd czeski nie zachowuje w stosunkach do Ukraińców galicyjskich neutralności, ale przeciwnie popiera ich, tworząc legiony ukraińskie, obsadzając urzędy na Rusi Przykarpackiej Ukraińcami z Galicji, wrogo dla polskości usposobionymi. Polacy ze względu na lojalność wobec konferencji pokojowej dalecy są od wmieszania się w sprawę słowacką, pomimo że kwestia ta Polskę bezwzględnie obchodzić może i nie chcą na razie roztrząsać kwestii, czy Republika Czechosłowacka w dziesiejszej postaci może być tworem stałym, oraz czy z tego tytułu nie powstaną groźne dla bezpieczeństwa jej granic południowych, i nawet pokoju w Europie, komplikacje, lecz tym bardziej musi on zwrócić uwagę czynników Ententy na stałe zaognienie stosunków polsko-czeskich, spowodowanych tak bezwzględnym zachowaniem się władz czeskich w stosunkach do ludu polskiego na Śląsku, Spiszu i Orawie.

Wskazane byłoby, aby miarodajne sfery angielskie użyły swego wpływu, by Czesi, szczególnie ze względu na lojalne stanowisko Polski w sprawie słowackiej, okazywali Polsce większą pojednawczość co do Śląska Cieszyńskiego i zaprzestali gwałtów, aresztowań dokonywanych na ludności polskiej.

Ministerstwo oczekuje w tej sprawie szegółowego raportu Pana Posła.

3 zał. (jest tylko 2)

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318.

169

1919 listopad 13, Budapeszt. – Podanie pilota wojskowego Sándora Kaszy o przyjęcie do Wojska Polskiego

Do polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych
Departament IV

Budapeszt, 13 XI 1919 r.

Doświadczony pilot polowy prosi o przyjęcie do Wojska Polskiego. Ponieważ obecnie na Węgrzech jest zła polityka, spowodowana tym, że Rumuni po swojej okupacji rozprzestrzeniają się i obecne stosunki są tak ciężkie, że węgierska polityka nie jest w stanie ich rozwiązać.

Jestem uznanym pierwszym mistrzem, pilotem polowym. Po dojrzałym zastanowieniu się, postanowiłem służyć narodowi polskiemu. Jestem szczęśliwy, że mogę moje zdolności pilotażu zaofiarować Polsce. Ponieważ żywię sympatię do Polski, zdecydowałem się służyć jako pilot wojskowy albo cywilny w Wojsku Polskim.

Podczas wybuchu wojny zostałem w marcu 1915 r. wcielony do austro-węgierskiej armii, gdzie natychmiast poprosiłem o przyjęcie mnie do szkoły lotniczej. Szkołę skończyłem z wyróżnieniem i otrzymałem międzynarodowy dyplom pilota od Internationalen Aero-Club. W środku roku 1916 zostałem skierowany na front włoski, gdzie do końca wojny służyłem jako pilot myśliwski, zwiadowczy oraz jako nauczyciel pilotażu.

W walkach powietrznych miałem 9 zestrzeleń potwierdzonych i 6 niepotwierdzonych. Odznaczenia: 3 razy Złoty Medal, 2 razy Srebrny, jak również Brązowy Medal Waleczności oraz Krzyż Karola. W armii austro-węgierskiej byłem podoficerem,

skończyłem 5 klas szkoły podstawowej i 3 klasy gimnazjum. Jeżeli zostanę przyjęty do Wojska Polskiego, proszę o zgodę, ażeby moja żona mogła przybyć do Polski.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Attaché wojskowy RP w Budapeszcie 1919–1921. Oryginał w jęz. niem. Przekład na jęz. pol. K. Piechociński.

170

1919 listopad 14, Londyn. – Raport polityczny (nr 16) posła RP w Londynie ks. Eustachego Sapiehy dla ministra spraw zagranicznych premiera Ignacego Jana Paderewskiego (fragment dotyczący zapatrywań Anglii na sprawy słowackie)

D/13805/1919

Londyn, 14 XI 1919 r.
Odpis!

[…] Co do raportu Szembeka i polecenia Ministerstwa badania zapatrywań Anglii w stosunku do sprawy słowackiej, choć doceniam w zupełności wagę tej sprawy, badanie jej jest połączone z wielkimi trudnościami, gdyż sama myśl oderwania Słowacczyzny od Czech jest zawodem na konferencję pokojową, a intrygowanie w tym względzie rzuca złe światło na politykę polską. Sądzę, że po wyjaśnieniu się całej sprawy wschodniej, co niewątpliwie postawi Polskę w roli decydującego czynnika, będziemy mogli sprawę tę pokierować, nadając jej kierunek swoją powagą, zamiast dziesiejszych intryg.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 980. Oryginał, maszynopis, s. 2, z podpisem Sapiehy.

171

1919 listopad 14, Warszawa. – Depesza (nr 1) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu dla Ministerstwa Spraw Zgaranicznych w Budapeszcie dotycząca obsady nowych stacji odbiorczych

Warszawa, 14 XI 1919 r.
Wiedeń (nr 68), 18 XI 1919 r.

Prosimy o interwencję w Ministerstwie Wojny, aby oficerowie, którzy telegraficznie prosili przez kpt. Fritza o nowe stacje odbiorcze [węg. jeńców wojennych powracających z Rosji] w Pińsku i Nowych Święcianach natychmiast wyruszyli do Warszawy, zważywszy, że obydwie wspomniane stacje pozostają nieobsadzone ze względu na wyjazd kpt.kpt. Farkasa i Cséryego. Od nowych oficerów wymagana jest znajomość języka niemieckiego, polskiego i rosyjskiego.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919. Depesze z Wiednia od 10 VIII 1919 r. Kopia maszynopisu, format A5.

172

1919 listopad 14, Warszawa. – Depesza (nr 2) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie z prośbą o przyspieszenie doręczenia listów uwierzytelniających

Warszawa, 14 XI 1919 r., godz.14.05
Wiedeń (nr 87), 19 XI 1919 r., po popołudniu

Nie otrzymawszy jeszcze moich listów uwierzytelniających, zwracam się do Waszej Ekscelencji z prośbą o niezwłoczne dostarczenie ich do mnie, ponieważ przed doręczeniem ich premierowi oraz ministrowi spraw zagranicznych nie mogę objąć funkcji, co czyni moją sytuację niezwykle trudną. Dziwi mnie to opóźnienie ze strony polskiej, tym bardziej że Pan Paderewski wyraził już chęć przyjęcia mnie.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919. Depesze z Wiednia od 10 VIII 1919 r. Kopia maszynopisu, format A5.

173

1919 listopad 18, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego[281] z rozmowy z węgierskim wiceministrem wojny Sandorem Koncsem[282]

Poselstwo RP w Budapeszcie
Attaché Wojskowy Nr 9/pouf. 19

Budapeszt, 18 XI 1919 r.

Do Oddz. II Naczelnego Dowództwa w Warszawie

Podczas audiencji, jaką miałem wczoraj (17 XI 1919) u zastępcy ministra wojny płk. Koncsa, ten ostatni silnie podkreślał wzajemny historyczny stosunek Węgier do Polski, zaznaczając przy tym, że i geografia ma swoje historyczne prawa (aluzja do wspólnych granic). Żegnając się wyraził nadzieję, że jako „guten Kameraden" będziemy od dzisiejszego dnia wspólnie pracować.

Dziś podczas jego rewizyty poruszył płk Koncs kwestie dostawy węgla, którego Węgry spodziewają się z Polski: „od swoich prawdziwych przyjaciół". Zwróciłem mu uwagę na to, że transport takowego połączony jest z ogromnymi trudnościami, gdy musiałby iść przez Czechy. Na to odpowiedział płk Koncs: „To zróbmy sobie korytarz, a kwestia będzie rozwiązana". Na każdym kroku daje się zauważyć niezmierną

[281] Pierwszym nieoficjalnym pełnomocnikiem wojsk., jako komendant Stacji Zbornej Wojsk Polskich w Budapeszcie, po 1 XI 1918 r. był mjr Tabaczyński. Jego urząd mieścił się w VII dzielnicy przy ul. Thőkőly nr 3 (CAW 505.4. 7760. Oddz. II SG). Po nim, na początku stycznia 1919 r., attaché (pełnomocnik) wojsk. RP w Budapeszcie został mianowany hr. rtm. Jerzy Potocki (ibidem). Następca jego – hr. rtm. Albert Wielopolski (1884–?) – został mianowany po raz pierwszy 7 III 1919 r. (NDWP D.Nr 229/VI.pf.) urząd jego mieścił się w V dzielnicy przy ul. Akademia nr 9; po proklamowaniu (21 III 1919) Węgierskiej Republiki Rad wyjechał z Budapesztu, a po powrocie (27 X 1919) urząd swój objął po raz drugi 13 XI 1919 r. (CAW 303.4.7164 Oddz. II SG); po zakończeniu swej misji w Budapeszcie (1921) dca 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Jego następcą został mjr Jerzy Grobicki (1921–1924).

[282] Sandor Kontz (Koncs) de Bazded et Körpényes (1870–1942), płk węg., wówczas szef II Departamentu Administracji MSWojsk, nast. inspektor żandarmerii; w l. 1921–1923 inspektor generalny żandarmerii.

uprzejmość, życzliwość względem Polski, na którą oczy Węgrów bezwzględnie są zwrócone i na pomoc, której niewątpliwie życzą, szczególnie w kwestii Słowacczyzny. W rozmowach z węgierskimi miarodajnymi osobami słyszy się wyraźne dążenie do osiągnięcia wspólnej jak najszerszej granicy.

„W razie gdyby Słowacczyzna za poparciem polskim przypadła Węgrom, Spisz i Orawa nie staną się chyba przedmiotem niezgody Polski i Węgier". Gazety węgierskie wyrażają [się] o Polsce najpochlebniej i poświęcają sprawom Polskim wiele miejsca.

[nieczytelny podpis]

Janusz Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, Londyn 1990, s. 288. Oryginał w jęz. węg. o franc. w zbiorach IJP w Nowym Yorku w Archiwum gen. T. Rozwadowskiego, maszynopis, s. 1.

174

1919 listopad 18, Warszawa. – Depesza (nr 3) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie w sprawie przysłania do Warszawy dziennikarza węgierskiego mówiącego po polsku

Warszawa, 18 XI 1919 r.
Wiedeń (nr 72), 24 XI 1919 r., po południu

Co ważniejsze, przedstawiciel prasy węgierskiej pyta o możliwość przyjazdu do Warszawy. Jeżeli pan Bányai nie jest w stanie przyjechać, zwracam się do Waszej Ekscelencji z prośbą o wysłanie, w miarę możliwości, innego kompetentnego dziennikarza mówiącego po polsku.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1919. Depesze z Wiednia od 10 VIII 1919 r. Kopia maszynopisu, format A5.

175

1919 listopad 19, Budapeszt. – Listy uwierzytelniające dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa[283]

Másolat–Copie
A Magyar Kőztársaság Kűlűgyminisztériuma
15051 K.Ű.M.

Azon meggyőződésben, hogy Magyarország és a független Lengyelország az elmúlt századokban tanúsított nem együttműködésűkhőz méltó baráti viszonyt fenn kell,

[283] Zaznaczony ołówkiem na prawej górnej części arkuszu: „Listy uwierzytelnione niniejsze zostały złożone w MSZ 11 II 1920 r.". Na koszulce pisma zaznaczone odręcznie: „Delegat węgierski hr. Iván Csekonics pragnie wycofać dawniejsze listy uwierzytelniające z września 1919 r.". Na dokumentach używał: „Delegat Rządu Węgierskiego w Warszawie", w jęz. węg.: „A Magyar Kormány Kikűldőttje Varsóban", a w całym tytule w jęz. franc.: „De Délégué Chargé des fonctions d'agent diplomatique auprès du Gouvernement de la Republique Polonaise". MSZ w Warszawie ujęło w ewidencji jako specjalną misję, a od marca 1921 r. ewidencjonowano go wśród poselstw, a nie misji specjalnych z tytułem poseł.

hogy tartsák, és azt szorosabbra fűzzék, a magyar kormány elhatározta, hogy Csekonics Iván gróf I. osztályú követségi tanácsost a magyar érdekeknek s diplomáciai ügyek vitelével megbízott meghatalmazotti minőségben a Lengyel Köztársaság kormányhoz küldi.

Nevezettnek egyénisége feltétlen biztosítékot nyújt az iránt, hogy a megbízatásnak megfeleljen olyképpen, hogy ez által a Lengyel Kőztársaság kormányának bizalmát a maga részére elnyerje.

Ezen meggyőződésben a magyar kormány kéri a Lengyel Kőztársaság kormányát, hogy megbízottját jóindulattal fogadni és teljes bizalommal hitelt adni méltóztassék mindannak, amit nevében kőzőlni szerecséje lesz.

A magyar kormány nevében:
Au du nom Gouvernement Hongrois:
Le ministre des affaires étrangères:
Somssich m.p.
kűlűgyminiszter

[a-]Głęboko przekonany, że Węgry i niepodległa Polska powinny podtrzymywać i zacieśniać przyjacielskie więzi godne ich wspaniałej współpracy przez minione stulecia, rząd węgierski zdecydował się wysłać Hrabiego Ivána Csekonicsa, radcę poselstwa pierwszej klasy, jako delegata pełniącego funkcję przedstawiciela dyplomatycznego przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Cechy charakteru, wyżej wymienionego, zagwarantują, że wywiąże się on z powierzonej mu misji w sposób, który przysporzy mu zaufania
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Z takim przekonaniem rząd węgierski zwraca się z prośbą do rządu polskiego o życzliwe przyjęcie delegata i obdarzenie go pełnym zaufaniem i wiarą odnośnie do tego, co będzie miał zaszczyt zakomunikować.

Budapeszt, 19 XI 1919 r.

A Lengyel Kőztársaság
Kormányának
Varsó

Do Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej
w Warszawie[-a]

AAN MSZ, Protokół dyplomatyczny, sygn. 888. Oryginał, maszynopis, s. 2.

[a–a] Oryginał dokumentu w jęz. franc.

176

1919 listopad 22, Budapeszt. – Raport kpt. Barny'ego Halmaya dla szefa węgierskiego Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotyczący niepowodzeń przy organizacji Legionu Słowackiego, przygotowania wojskowej akcji na terenie Słowacji oraz konieczności zawiązania współpracy węgiersko-polskiej

Budapeszt, 22 XI 1919 r.

Powołując się na moje raporty wysłane jeszcze do Siófok, odnośnie obecnej sytuacji, melduję:

Zdobycie pozycji słowackiego i rusińskiego departamentu (poza właściwymi oficjalnymi akcjami socjalnymi) w Ministerstwie ds. Mniejszości Narodowych tak, aby przy nadarzającej się okazji wspomóc interwencję zbrojną, a nawet uczynić ją całkowicie zbędną, z drugiej strony zaś po to, aby na odzyskanym w ten sposób terenie uciszyć głoszone dotychczas poglądy polityczne (panslawizm i słowacką irredentę). A przez to wesprzeć przyszłą pokojową sytuację polityczną i gospodarczą na Górnych Węgrzech i w Ruskiej Krainie.

W kwestiach politycznych departament słowacki osiągnął znaczące wyniki, tj. udało mu się – jako jedynej powołanej do tego celu jednostce węgierskiego rządu – nawiązać ścisłą współpracę z obecnie największą i najbardziej wpływową partią na Górnych Węgrzech **–** Słowacką Partią Ludową pod przewodnictwem Hlinki i Jehličkі. Wykładowca akademicki dr Jehlička za pośrednictwem departamentu słowackiego ustala z węgierskim rządem wymiar przyszłej słowackiej autonomii (nieodłącznie pozostającej pod panowaniem korony węgierskiej), która już dawno byłaby ujęta w formie porozumienia, gdyby minister spraw wewnętrznych i minister do spraw mniejszości narodowych nie rozbili jej wzniesionymi przez siebie przeszkodami.

Niezaprzeczalnym faktem jest, że idea autonomii słowackiej stoi w opozycji do tendencji madziaryzacyjnej. Natomiast osoba Jehličkі może okazać się skutecznym narzędziem zarówno w rękach naczelnego dowództwa, jak i węgierskiego rządu, dzięki któremu interwencję zbrojną można by sprowadzić do zwykłej demonstracji ku pozornej chwale węgierskiego oręża.

Oczywiste natomiast, że odzyskanie Górnych Węgier, może się dokonać jedynie z inicjatywy mieszkającego tam słowackiego ludu, dzięki czemu akcja będzie postrzegana jako słowackie samowyzwolenie.

Ważną, związaną z polską interwencją akcję tej partii, podkreślał również warszawski poseł Endre[284] Csekonics. Wieloletnie doświadczenie, wynikające z życia w Polsce, pozwalają sądzić Csekonicsowi, że państwu polskiemu, jeśli nie z innych pobudek, to choćby z powodów gospodarczych zależy na wspólnej granicy z Węgrami. Bezpośrednia interwencja Polski jest możliwa do uniknięcia, Dowództwo Generalne zarządziło wystawienie Legionów Słowackich, w tym celu gen. Haller wezwał płk. Guilleaumea do siedziby dowództwa w Krakowie. Rzeczony pułkownik miał przyjechać do Krakowa trzy tygodnie temu w celu nawiązania porozumienia, ale jego listy

[284] Właściwie: Iván.

uwierzytelniające utknęły w ogromnej biurokracji węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którego pracę, oceniając na podstawie moich osobistych interwencji, mogę określić jako co najmniej godną pożałowania.

Planowany na Węgrzech obóz Legionu Słowackiego dotąd nie liczy ani jednego Słowaka, w polskiej Galicji przebywa jedynie garstka słowackich uciekinierów.

Na przeprowadzonym w wąskim gronie posiedzeniu komitatowym Ligi Górnych Węgier[285] pośród delegatów z 10 komitatów Górnych Węgier (partia Hlinki) na własną odpowiedzialność złożyłem oświadczenie, aby liczni słowaccy kadeci, uciekający przed czeskim poborem, zgłosili się do przygranicznych komendantur po zimowe wyposażenie.

Pomijając aktualny układ sił armii narodowej, sytuacja przedstawia się następująco:

Hlinka – w niewoli zmuszony do prowadzenia rokowań z czeskim rządem, skłonnym do nadania im pewnych przywilejów, podczas gdy Jehlička naciska na ratyfikację umowy w Budapeszcie. Jeżeli nadal będzie napotykał trudności, możliwe, że poszuka porozumienia z Czechami.

Legion Słowacki jeszcze nie powstał, będzie liczył 5–6 tys. ludzi, a jego stworzenie potrwa trzy tygodnie, płk Guilleaume przebywa jeszcze w Budapeszcie. Hrabia Csekonics przez przybyłego wczoraj gońca dyplomatycznego ogłosił natychmiastowe rozpoczęcie akcji, ale wyjeżdżając – w środku października – początek wyznaczył na luty przyszłego roku. Według informacji Csekonicsa Polska jest dziś skłonna wysłać na pomoc armię liczącą około 800 tys. uzbrojonych żołnierzy według intencji gen. Hallera, który osobiście nienawidzi Czechów, podczas gdy wiosną, uzależnieni od Ententy w skutek podpisania traktatu pokojowego, znajdą się w sytuacji, w której polski rząd nie będzie mógł postępować podług swojej woli.

Z tego względu przedmiot decyzji stanowi:

1. czy wojna wyzwoleńcza Słowacji ma się odbyć jeszcze w grudniu, przy demonstracyjnym wkroczeniu polskiej armii, czy też

2. odroczyć ją na kwiecień–maj przyszłego roku bez ewentualnej pomocy Polski.

Za punktem pierwszym opowiada się hr. Csekonics – jego pisemne oświadczenie nadejdzie na dniach – naciski i już rozpoczęta, skuteczna propaganda wykładowcy akademickiego Jehlički, niezależny, aż do momentu podpisania traktatu pokojowego, stosunek Węgier wobec Ententy, a także rozbudzone i głębokie zaufanie wobec narodowej armii zarówno na ziemi węgierskiej, jak i słowackiej, na której z powodu zwłoki rośnie apatia i konformizm. Argumentem przeciwko jest jedynie obecna sytuacja narodowej armii z punktu widzenia operatywności.

Na ocenę drugiego punktu na dzień dzisiejszy może wpłynąć również ewentualna pomoc targujących się z czeskim rządem niemieckich Czech, która do wiosny może stać się nieaktualna. Wiosna przyszłego roku może przywrócić Górne Węgry państwu węgierskiemu drogą pokojową, czyli dyplomatyczną, ale faktem jest, że za pomocą zawiązywanych pokojów Ententa zapewnia konsolidację zarówno Węgier, jak i państw sąsiedzkich, oczywiście ze szkodą dla państwa węgierskiego. Wiele istotnych okoliczności przemawia za tegorocznym rozpoczęciem akcji, czego natomiast

[285] Powołana do życia w Budapeszcie w październiku 1918 r. w celu poprowadzenia irredenty na terenie Słowacji.

nie biorę w rachubę, to jeśli wojna wyzwoleńcza odbyłaby się w grudniu tego roku, to Jehlička i jego powstała tutaj partia na swoją odpowiedzialność tak zaostrzyłaby z pomocą departamentu rusińskiego płomienną propagandę, że poprowadziliby akcję do pełnego sukcesu bez interwencji Ententy, która obecnie jest całkowicie bezradna w kwestiach wojskowych. Rola płk. Guilleaumea ograniczałaby się do pośrednictwa pomiędzy naczelnym dowództwem a gen. Hallerem, w ten sposób kwestia legionów słowackich, które miano wystawić w Galicji, stałaby się nieaktualna.

Csak szolgálati használatra! Iratok a Horthy hadsereg történetéhez 1919–1938, (Szerkesztette és jegyzetekkel ellátta Hetés Tibor, Morva Tamásné), Budapest, 1968, dok. nr 49. [*Tylko do użytku służbowego! Dokumenty do historii Armii Horthyego w latach 1919–1938*, (zredagowali i opatrzyli komentarzem: Tibor Hetés, Tamásné Morva), Budapeszt, 1968, dok. nr 49]. Oryginał w: HL HM 1919-eln.5-1126. Czystopis, oryginał, bez podpisu. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

177

1919 listopad 24, Budapeszt. – Podanie Gábora Muntyána do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego o przyjęcie go do Wojska Polskiego[286]

Budapeszt, 24 XI 1919 r.

Niżej podpisany prosi Wielmożnego Attaché Wojskowego, żeby pozwolił wstąpić z powrotem do Legionów Polskich.

1) Wstąpiłem do Legionu dn. 10 IX 1914 r. do 2. pp. 7. komp. i służyłem do 19 III 1918 r. aż do rozbicia Legionów, wówczas zostałem internowany na Węgrzech i po internowaniu przydzielony do 71. pp. austro-węgierskiego.

2) Mogę powołać się na tych oficerów, którzy są mi dobrze znani.

Pan gen. Haller, płk Januszajtis, ppłk Emisarski, mjr Mędżyński, kapitanowie: Grabowski, Smorawiński, porucznicy: Kruk, Król i dwóch Czaplińskich, podporucznicy Matuszewski, Michalewski i wszyscy żołnierze z 2. pp.

3) Frontową służbę mam 18 miesięcy, byłem raz ranny. Resztę czasu byłem przydzielony na różne kursy.

4) Wyszkolony jestem według najwyższego kursu (pruskiego) i ukończyłem szkołę wojskową podoficerską, kurs gazowy, szturmowy i instruktorski, które złożyłem w Pułtusku w 1917 r. pod komendą kpt. Grabowskiego.

5) W LP miałem szarżę sekcyjnego, a w węgierskim pułku zostałem mianowany na podoficera.

6) Jestem jak dotąd poddanym węgierskim, urodziłem się w Budapeszcie 5 VII 1900 r., religii rzymskokatolickiej. W cywilu ukończyłem 4 klasy szkoły normalnej i 4 gimnazjalne. Zawodu cywilnego nie mam.

7) Teraz służę w węgierskim wojsku, gdzie musiłem wstąpić, bo nie miałem z czego żyć.

[286] Nie został przyjęty.

Upraszam usilnie o prawo powrotu do dawnego mego pułku (2. pp.) i przyznanie mi stopnia podoficera […][287]

Podpis własnoręczny: Muntyán Gábor

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, w jęz. pol., s. 2. Ręcznie poprawiono.

178

1919 listopad 25, Budapeszt. – Pismo zarządu szpitala „Zita" w Budapeszcie do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego, w którym przesyła zaświadczenie dla Abrahama Lelkovicsa o służbie przy tutejszym szpitalu

Zaświadczenie (Tłumaczenie)

Budapeszt, 25 XI 1919 r.

Pos. RP w Budapeszcie
Attaché Wojskowy
Nr 15/1919

Zarząd szpitala „Zita" w Budapeszcie zaświadcza niniejszym urzędowo, że Abraham Lelkovics, lat 27, urodzony w [mieście] Końskie w Polsce (w byłym zaborze rosyjskim) od 29 XII 1915 r. do 6 XI 1918 r. był przydzielony jako jeniec rosyjski w szpitalu „Zita". W dniu 6 XI [br.] jest wyżej wymieniony w służbie przy tutejszym szpitalu.

Za zgodność tłumaczenia [kpt.] F. Cechak

Data wpływu: 27 XI 1919 r., L.dz.18.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Rękopis, kopia.

179

1919 listopad 28, Budapeszt. – Pismo mjr. Hemelota, z misji czechosłowackiej w Budapeszcie, do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące, na jakich zasadach będzie się odbywała repatriacja Polaków z Czechosłowacji do kraju

Misja Czechosłowacka
w Budapeszcie
No.1128/7

Budapeszt, 28 XI 1919 r.

Mam zaszczyt przesłać do wiadomości pańskiej treść telegramu nr 11009/op., który otrzymałem od gen. Mittelhausera, zwierzchnego dowódcy okręgu Słowacji.

„Gen. Pelle zawiadamia pod bnr 7840/2/Em., iż za zgodą Ministerstwa Spraw Zagranicznych repatriacja Polaków do kraju dozwolona jest rutą[288]:

[287] Nieczytelne słowo.
[288] Według ustalonych reguł; (marsz)ruta.

1) iż nikt z jadących nie ma prawa opuścić pociągu na terytorium Czechosłowacji,
2) iż transport otrzymał wizę od Misji Czechosłowackiej w Budapeszcie".
Gen. Destremana już o tym powiadomiono.
Proszę przyjąć mój drogi kolego wyrazy głębokiego szacunku.

Hemelot m.p.

Wpływ: 29 XI 1919 r. L. 21.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Rękopis, oryginał, s. 1.

180

1919 listopad 28, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów z prośbą o informacje o Lajosie Laknerze

Attaché wojskowy
No. 2061919

Budapeszt, 28 XI 1919 r.

Polski attaché wojskowy pozwala sobie złożyć uprzejmy wniosek w sprawie uzyskania informacji, czy pan Lakner Lajos, były austriacko-węgierski oficer sztabowy, służy w armii węgierskiej i jaki jest jego obecny adres.

Dla attaché wojskowego Cehaka

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Rękopis, oryginał, s. 1.

181

1919 listopad b.d.d., Warszawa. – Ulotki skierowane do Węgrów powracających z niewoli rosyjskiej do kraju

Warszawa, XI 1919 r.

Węgrzy!

Polska, która dla nas zawsze życzliwa, przewozi wszystkich węgierskich żołnierzy powracających z rosyjskiej niewoli kolejami bezpłatnie do domu i powracający dostaje podczas swojej podróży bezpłatny wikt żołnierski.

Dlatego powinniście powracać w stronę polskich miast: Wilna, Mińska, Pińska i Równego, stąd jest zabezpieczona możliwie dobra podróż.

To jest prawda. Ten, który inaczej twierdzi, kłamie!!!

O ile spotkacie na drodze dowódców żołnierzy polskiej armii, meldujcie się u nich z pełnym zaufaniem, powołując się, żeście Węgrzy, a Polacy będą wam dalszą podróż ułatwiać i należycie dopomagać.

Nasza ojczyzna, obecnie tak biedne nieszczęśliwe Węgry, czeka na was, tam niezbędna jest każda uczciwie i chętnie dla kraju pracująca dłoń.

Kierownik do spraw powrotu jeńców węgierskich w Warszawie
Kapitan Fritz

Żołnierze Węgrzy!

Byście mogli jak najszybciej w porządku wrócić koleją do Węgier, nie rozchodźcie się, lecz trzymajcie się razem, zachowujcie porządek, twórzcie karne oddziały i formacje, bądźcie posłuszni rozkazom waszych przełożonych i komendantów, gdyż tylko wówczas, gdy stanowić będziecie karne i zdyscyplinowane oddziały jest wasze odprawienie do Ojczyzny do Węgier możliwe. Nie opuszczajcie waszych formacji, gdyż pojedynczy żołnierze, a nawet drobniejsze oddziały są narażone w powrotnej drodze na niewygody i trudności i rzadko wracają do swej drogiej Ojczyzny!

W sprawach powrotu do Ojczyzny mają komendanci poszczególnych formacji informować u następujących węgierskich misji oficerskich:

1) W Tarnopolu u kapitana Kissa
2) W Węgierskiej Misji Oficerskiej w Stanisławowie
3) W Węgierskiej Misji Oficerskiej w Stryju.

AAN Zbiór Stanisława Andrzeja Sochackiego[289], sygn. 11. Pierwsza ulotka w jęz. węg. i pol., druga w pol., węg. i niem. Oryginały. Druga bez daty.

182

1919 grudzień 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie informujące o piśmie Ministerstwa Spraw Wojskowych

Poselstwo RP w Budapeszcie — Budapeszt,15 XII 1919 r.
Att. wojskowy
Nr 40/1919

W załączeniu[290] mam zaszczyt przesłać pismo polskiego Ministerium Spraw Wojskowych D.G. L.2259 Taj. – 218 Ap. z dn. 1 XII 1919 r. – z zaznaczeniem, by P.T. Firma się oświadczyła na treść odnośnego pisma do 29 bm.

Uprasza się również o potwierdzenie odbioru niniejszego pisma

attaché wojskowy Państwa Polskiego w Budapeszcie

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7789. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[289] Na temat powracających z Rosji przez Polskę b. węg. jeńców wojennych zob.: A.S. Sochacki, *Szovjet-Oroszországból hazatérő magyar hadifoglyok útja Lengyelországon át (1918–1922)*, „Párttőrténeti Közlemények" (Budapest), nr 2, 1958.

[290] Załącznika brak. Niemniej pismo świadczy o tym, że rząd polski i firma Weissa nawiązały kontakty ponownie (po XII 1918) w grudniu 1919 r.

183

1919 grudzień (po) 15, Praga. – Relacja z rozmowy sekretarza legacyjnego Poselstwa RP w Pradze Leszka Malczewskiego[291] z prezydentem Republiki Czechosłowackiej Tomásem G. Masarykiem

Ściśle poufne! Odpis!

Dnia 15 XII 1919 r. zostałem przyjęty przez prezydenta Masaryka. Rozmowa nasza trwała trzy kwadranse. Powołując się na znane mu moje stanowisko wobec Czechów od dawna, prosiłem go, abym mógł z tego tytułu przedstawić dość drażliwą kwestię zupełnie bez ogródek, suponując, że nie weźmie mi mojej szczerości za złe. Zastrzegłszy się dalej, że nie mam zamiaru oskarżać Czechów, a uniewinniać Polaków i wyraziwszy ubolewanie z powodu ostatnich zajść (zabicie Majwalda itd.), dodając przy tym, że niestety i my mamy w swoim repertuarze kilka zabójstw obywateli polskich – przedstawiłem mu obraz smutnych stosunków na pograniczach dwu państw i wzburzenie opinii publicznej, powodowane przez Czechów, wskutek ciągłego odgrażania się, aresztowań itd. Wyraziłem mu następnie moje przekonanie, że jedną z głównych przyczyn tak nieporządanego stanu, jest pewna mentalność, którą swego czasu tak słusznie piętnował prezydent Wilson, mówiąc w swej wielkiej mowie z dn. 4 III 1918 r., że nie należy „szczepić korzeni dawnych trucizn w nowe życie" – mentalność, której nie są pozbawione niektóre czynniki w Republice Czechosłowackiej.

Przedstawiłem mu, jak trudne jest zadanie delegacji polskiej w Pradze, gdy nieledwie co drugi dzień zmuszona jest do przykrej interwencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i jakkolwiek nie możemy się uskarżać na Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdyż znajdujemy tam dobrą wolę i zrozumienie naszego położenia, to pomimo to, wszystkie nasze noty werbalne, popierane urgensami pisemnymi i licznymi prośbamy osobistymi, zostają bez załatwienia. Obliczenie wykazuje – mówiłem dalej – że 80% tych spraw spowodowanych jest pośrednio lub bezpośrednio przez organy podległe Ministerstwu Obrony Narodowej, i że w nim właśnie podania nasze grzęzną. Ma się takie wrażenie, jakby pewni ludzie uważali, że ich reputacja jako sprężystych urzędników rośnie, gdy ciągle jest dużo spraw ostrych, które wytwarzają napięcie, potrzebne im do stawania się… nieodzownymi.

Prezydent Masaryk oświadczył mi na to – primo: że jestem pierwszą osobą, od której dowiaduje się o tak ostrych wykroczeniach, zabiciach itd. ze strony czeskiej i że każe sobie natychmiasat przedłożyć te sprawy – secundo: że, nie zwlekając, wglądnie w Ministerstwo Obrony Narodowej i że taki sposób załatwień spraw będzie stanowczo usunięty. Nawiasem dodaję, iż odniosłem prawie niepodlegające wątpliwości wrażenie, że ja byłem również pierwszą osobą, która mu zakomunikowała o zabiciu Majwalda i pobiciu Sykory.

Po tym oświadczeniu, które przyjąłem z podziękowaniem do wiadomości, prezydent Masaryk w następujący sposób wyjaśnił mi swój pogląd nas stosunki polsko-czeskie.

---

[291] Leszek Malczewski (1879–?), architekt, dyplomata; podczas I wojny światowej w Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie; od maja 1919 r. w służbie dyplomatycznej, sekretarz legacyjny Poselstwa RP w Pradze, nast. radca Poselstwa; radca Poselstwa RP w Brnie (VII 1921–II 1922), chargé d'affaires ad iterim w Pradze (II 1922–I 1923); w l. 1923–1927 konsul generalny RP w Monachium.

„Stosunki polsko-czeskie", mówił mniej więcej w te słowa, „psują dwie zasadnicze pod względem politycznym rzeczy:

1. Tak zwany rusofilizm czeski.

2. Stosunek Polski do Węgier.

Rusofilizm w Czechach jest powszechny, lecz obecnie zwalczają się dwa pryncypialnie różne jego kierunki. Jeden reprezentuje Kramarz – drugi ja. Pierwszy jest nonsensowny i szkodliwy. Przyznaję" – wtrącił – „iż lwią część powodów popsucia się naszych wzajemnych stosunków ponosi zapoczątkowana swego czasu przez Kramarza polityka względem Polski. Doprowadziła ona zresztą i w sprawie cieszyńskiej do przewinień, popełnionych przez czynniki wojskowe – jakkolwiek nie umniejsza to winy Polaków, którzy pierwsi, pomimo powziętych w tym względzie umów, niepotrzebnie okupacją Śląska postawili sprawę na ostrzu miecza. Obecnie rusofilizm kramarzowski staje się pod wpływem rozmyślań i szeregu faktów coraz bardziej niepopularny w Czechach. Drugi rusofilizm jest zbudowany na wierze w zdemokratyzowanie się Rosji, któremu to zdemokratyzowaniu żadną interwencją z zewnętrz nie sposób pomóc. Czechosłowacja stała jakiś czas wobec konieczności roztrzygnięcia, czy ma zwyciężyć polityka interwencyjna, czy antyinterwencyjna w stosunku do Rosji. Ja byłem od samego początku przeciwnikiem wszelkiej interwencji. W licznych moich rozmowach z Polakami dawałem tej opini swojej wyraz, odradzając im »wojowania« z bolszewizmem, którego karabinem ani armatą nie zabije, a w Czechosłowacji pozyskałem dla mego poglądu opinię przemożnej większości narodu. Pewna korespondentka francuska po przyjeździe do Warszawy powiedziała mi, że w tamtejszych kołach oficjalnych panuje przekonanie, jakoby Kramarz pojechał do Rosji przeze mnie posłany i że ja jako mason jestem zdolny do tego rodzaju makjawelizmu. Otóż oświadczam najsolidniej, że Kramarz pojechał wbrew mojemu najkategoryczniejszemu sprzeciwowi".

„Co się zaś tyczy stosunku Polski do Węgier" – ciągnął prezydent Masaryk – „to krzyżują się tutaj dwa polityczne założenia. Polacy powinni zdać sobie sprawę, że mają do wyboru albo Węgrów, albo Czechów. Tertium non datur[292]. Ich dążność do uzyskania wspólniej granicy z Węgrami godzi w jestestwo Republiki Czeskosłowackiej. W Czechach panuje przekonanie, że Polakom są bliżsi Węgrzy niż Czesi – o ile by więc Polacy chcieli naprawdę wejść w dobre stosunki z Czechami, muszą tę sprawę jasno [postawić]. Wierzę Pana zapewnieniom, że Polacy nie prowadzą nieprzychylnej Czechom agitacji na Słowacczyźnie, lecz zapewne miał Pan na myśli oficjalne koła, mam bowiem relacje o akcji w tym kierunku, prowadzonej przez czynniki nieoficjalne. Ubolewam również nad przygarnianiem przez Polskę różnych agitatorów madziarskich, nad wydaniem paszportu Hlince i innym, oraz nad akcją »Komitetu w Nowym Targu«".

Zgodziwszy się na jego przedstawienie dwóch rusofilizmów w Czechach, nie omieszkałem zaznaczyć, że jakolwiek w tym drugim rusofiliźmie pod względem zasadniczym nie upatrywano by w Polsce czynnika, wprowadzającego nieufność w stosunki polsko-czeskie, owszem w prawdziwie demokratycznej Rosji i Polska mogłaby znaleźć przyjaciela, to jednak nie wyklucza on pewnej dążności politycznej Czechosłowacji, która, w podobny sposób, jak to prezydent był łaskaw wyłuszczać w sprawie stosunków węgiersko-polskich, godzi boleśnie w całość państwa polskiego. Bo, opierając się

[292] Trzeciej (możliwości) nie ma.

na różnych informacjach i obserwacjach, konstatuję niezmienną chęć posiadania przez Czechosłowację wspólnej granicy z Rosją czy Ukrainą, co znów każe Czechom zabiegać koło oderwania Galicji Wschodniej od Polski. Z tego więc względu ośmieliłbym się dołączyć do poruszonych przez prezydenta problemów, także konieczność rewizji i jasnego postawienia ze strony czeskosłowackiej zagadnienia politycznego. Mimochodem poruszyłem także kwestię relacji pomiędzy Czechami a Białorusinami, które tu relacje również były z naszej strony śledzone z pewnym niedowierzaniem. Wobec pewnego podkreślenia słów p. Masyryka: „wojowanie z bolszewizmem" uważałem za stosowne zaznaczyć, że my również zdajemy sobie z tego sprawę, iż bolszewizmu jako takiego karabinem ani armatą nie zastrzeli, i że musi się on sam w sobie załamać, jako idea, zbudowana na antydemokratycznych przesłankach. Polacy zaś bili się i biją nie przeciw bolszewizmowi, ale przeciwko armiom bolszewickim, które zapuszczały swe straszne zagony w granice Rzeczypospolitej Polskiej. Dalecy jesteśmy od zaborczych myśli pod pretekstem zwalczania bolszewizmu.

Co do Galicji Wschodniej oświadczył prezydent Masaryk, że wprost nie rozumie kwestii tak postawionej. Gdyby mu ktoś kazał widzieć korzyść w dążeniu do posiadania wspólnej granicy z Rosją, musiałby sobie głowę łamać, aby taki program polityczny skonstruować. Czechosłowacja ma wiele nierównie ważniejszych spraw do załatwienia i na tego rodzaju wysiłek nawet by jej sił nie starczyło. Republice Czeskosłowackiej jest bezwzględnie konieczna wspólna granica z Rumunią, którą, gdy się osiągnie, będzie miała zapewnienie rozwoju, a wówczas wspólna granica z Rosją byłaby jej zbyteczna. Oficjalna polityka czeskosłowacka zachowuje najściślejszą neutralność i lojalność wobec Polski w jej stosunku do problemu Galicji Wschodniej. „Mówiono mi" – mówił prezydent Masaryk – „że w Warszawie są przekonani jakobyśmy prowadzili wrogą Polsce agitację w Galicji Wschodniej. Zapewniam Pana, że żadnej, ale to żadnej agitacji w tym kierunku uprawiać się tu nie myśli. Mogłoby to Czechosłowaccyźnie przynieść bardzo dużo szkody, a żadnego pożytku. Będę też Panu bardzo wdzięczny, jeżeli Pan zdoła w tym duchu przekonać miarodajne sfery o bezpodstawności tych wersji".

Sprawę białoruską uważa Masaryk za tak odległą od sfery działań Czech, że mogą się one ograniczyć jedynie do roli nieaktywnego obserwatora. „Ot był kiedyś u mnie" – mówił – „prezes Rady Białoruskiej, mówiliśmy o kwestii białoruskiej, ale czy można z podobnych faktów np. wysuwać jakieś realne konsekwencje polityczne? Sprawy: białoruska itp. są za mało uchwytne, a wobec wielkiego zagadnienia bolszewickiego nikną zupełne w cieniu". Podnosząc moje zdanie o załamaniu się bolszewizmu samego w sobie, wyraził zdanie, że żadna klęska militarna nie wstrząsnęłaby tak posadami bolszewizmu, jak jedna koncesja uczyniona przez Lenina na rzecz kapitalizmu zachodniego. Lenin, biorący kapitały od finansistów zachodnich, podciąłby pień drzewa, na którym siedzi. Prezydent Masaryk uważa, że powoli zaczyna w świecie brać w górę ład i jest pod tym względem dobrej myśli, jakkolwiek wielka rewolucja światowa jeszcze ostatniego słowa nie wypowiedziała.

Przy pożegnaniu otrzymałem propozycję kontynuowania rozmowy – na co się z chęcią zgodziłem.

– – –

Dnia 16 XII [br.], podczas przyjęcia u posła Hribara z okazji urodzin królewskich i wręczenia orderu jugosłowiańskiego ministrowi Klofačowi i innym wojskowym

czeskim, miałem sposobność zetknąć się z kilkoma wybitnymi ludźmi ze świata politycznego.

Prawdodpodobnie musiało zwrócić ogólną uwagę zachowanie się prezydenta Masaryka i Klofača w stosunku do mnie. To iż prezydent Masaryk przywitał się ostentacyjnie ze mną pierwszym wśród całego zebranego grona, można było położyć na karb przypadku, iż mu się nawinąłem pod rękę, lub chęci zamanifestowania jego stosunków wobec Polaków, lecz gdy po przywitaniu się z resztą gości i dłuższej rozmowie z posłem amerykańskim Crainem, wziął mnie pod rękę i przeprowadziwszy przez dwie sale, zaciągnął do zacisznej framugi okna, gdzie mówił ze mną przeszło kwadrans przyciszonym głosem – tego już stanowczo nie można wziąć inaczej, niż jako objaw wyjątkowego wyróżnienia i chęci zaskarbiania mnie sobie.

Z rozmowy, którą mnie obdarzył prezydent Masaryk, wyczułem ogólnie, iż specjalnie mu na tym zależy, abym był przekonany o daleko idącej z jego strony ugodowości i lojalności wobec Polski. Jeszcze raz poruszył sprawę kursujących w Warszawie pogłosek o agitacji w Galicji Wschodniej, jeszcze raz uważał za stosowne podkreślić, że byłoby to ze strony czeskiej bezsensowne i szkodliwe dla samej republiki ze względu na jej Rusinów, poza tym wspólnymi związanych węzłami itp. „Pragnąłbym się zetknąć z Witosem[293]" – kończył minister Svehla – „z pewnością byłoby z pożytkiem porozumienie się przedstwicieli stronnictw, które stanowią tak przemożną większość w narodzie. Wprawdzie są bardziej przemysłowe, lecz na naszym Slovensku, zarówno jak w Polsce, chłop jest głównym przęsłem w budowie państwa. Mam zamiar pisać do Witosa. Mam kilka spraw konkretnych tyczących się reform agrarnych dwu państw i pewnych propozycji gospodarczych. Miłoby mi było, gdyby mnie Pan upoważnił do powołania się w moim liście do Witosa".

– – –

Nie omieszkał skorzystać ze sposobności i wiceminister spraw zagranicznych, aby w godzinnej prawie rozmowie nie starać się przekonać mnie, iż oficjalna polityka czeska nie ma nic wspólnego z tą polityką, którą prowadził Kramarz, że właściwym konstruktorem tej jest prezydent Masaryk, za którym stoi przemożna większość narodu, że jego rusofilizm, podzielany przez tę większość, jego szerokie poglądy i lojalność powinny usunąć podejrzliwość i niechęć Polski do Republiki Czeskosłowackiej. To też wielką jest szkodą, że Polska nie zna Masaryka, a Czesi nie znają Piłsudskiego. Jak bardzo się to może zemścić na obu państwach, że nie znają się wzajem, opóźniają porozumienie się, które by je zabezpieczyło wobec wiecznie im grożącego niebezpieczeństwa: Polsce od strony Niemiec i Rosji, Czechom od Niemiec i Węgier.

Gdy podchwytując sprowadzałem rozmowę na groźną sytuację na Słowacczyźnie, nie uważał za stosowne Pan wiceminister nawet jej ukrywać, w dość smętny sposób kontynując ten fakt.

Następne usilne starania przekonania mnie o bezpodstawności pogłosek powstawania dwóch kompleksów. Rumunia i Polska przydzielone wpływom angielskim, by państwa: Czechy, Austria, Jugosławia, wchodzących w orbitę francuską, oraz Węgry, Rumunia i Polska przydzielone wpływom angielskim, były causues de fil blanc[294].

---

[293] Wincenty Witos (1874–1945), polityk, przywódca ruchu ludowego; poseł na Sejm II RP z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w l. 1919–1933; premier w l. 1920–1921, 1923 r. i 1926 r.

[294] Grubymi nićmi szyte.

– – –

Generał Pelle[295], „nawiasem mówiąc", ma obecnie minę trochę przypłoszoną, nie omieszkał również, zapewne pod wpływem „wglądnięcia" prezydenta Masaryka w Ministerstwie Obrony Narodowej, wyrecytować mi otrzymane wiadomości o gromadzeniu się wojsk polskich na granicy czechosłowackiej tonem z góry wykluczającym wiarę w jego własne słowa, dodając zresztą, dla pewności, że opatrzył je odpowiednim komentarzem, aby nie było niepotrzebnych surexcitations[296].

– – –

Dyrektor „Tiskovej Kancelar" Pan Čermak nad popsutymi stosunkami polsko-czeskimi bąka coś o koncesjach ze strony Czechosłowacczyzny na Spiszu i Orawie w zamian za ustępstwa na Śląsku.

– – –

Reasumując moje wrażenia i opierając je o szereg obserwacji i faktów, znanych z gazet lub doniesionych już Ministerstwu Spraw Zagranicznych, pragnę podkreślić tylko jedno, a mianowicie, że dochodzę do przekonania, iż się nie mylę, uważając obecną chwilę za wielce nadającą się dla uzyskania szeregu korzystnych ustępstw od rządu czechosłowackiego w wielu sprawach, nie wykluczając i terytorialnych, które znajdują się, jak dotąd, ciągle pod znakiem zapytania, a nie przestały być objektem przetargów poza Paryżem.

(–) Leszek Malczewski sekr. Poselstwa w Pradze

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 102. Maszynopis, odpis, s. 8.

184

1919 grudzień 20, Paryż. – Raport posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego dla ministra spraw zagranicznych Stanisława Patka[297] na temat polityki Francji wobec zagadnień Europy Środkowej (fragment dotyczący Węgier i Rumuii)

Nr 15673/19 Paryż, 20 XII 1919 r.

Tajne!

Polityka Francji wobec zagadnień Europy Środkowej

[…] Do Węgier, które jak widać z ostatnich wypadków nie rozstały się z myślą o zbrojnym odwecie na zwycięskich sąsiadach i które we Francji uchodzą jeszcze dotąd za nacechowane imperializmem, odnoszą się Alianci z nieporównanie wiekszą rezerwą, jak do Austrii niemieckiej. Ewentualności takiego czy innego rozwiązania na wzór dawny, okrojonych Węgier z okrojoną Austrią, nie widzą. Byliby o ile się wydaje, przynajmniej ze strony Francji, myśli takiej zasadniczo przeciwni. […]

[295] Maurice César Joseph Pellé (1863–1924), gen., szef Francuskiej Misji Wojskowej w Czechosłowacji od 13 II 1919 r. do 1 I 1921 r.; naczelny wódz Armii Czechosłowackiej od 4 VI do 27 X 1919 r.

[296] Nadmiernych podnieceń.

[297] Stanisław Patek (1866–1945), min. spraw zagr. w rządzie Leopolda Skulskiego od 3 XII 1919 r. do 9 VI 1920 r.

[…] Położenie Rumunii określane jest tutaj jako dość poważne. Z chwilą uregulowania różnic z Koalicją, wywołanych sprawami traktatu, do czego Francja przyłożyła wszelkich starań ze swej strony, pomoc francuska będzie się mogła wyrażać w mniej skrępowany sposób. Nie bez pewnego zaniepokojenia widzą oficjalne czynniki francuskie przewagę elementu transylwańskiego w dzisiejszym życiu politycznym Rumunii. Wnosi ona znaczny chaos i niejednokrotnie niemiłe Aliantom tradycje. Z drugiej strony odcięcie geograficzne Rumunii od państw zachodnich i wynikające stąd trudności komunikacyjne komplikują niezmiernie wewnętrzne położenie gospodarcze kraju. Wszakże olbrzymie jego bogactwa naturalne daje mu w oczach aliantów gwarancje pomyślnego rozwoju.

CAW I.440.12. Oddz. II SGWP, sygn. 1213. Maszynopis, odpis.

185

1919 grudzień 27, Budapeszt. – Konferencja z bar. Manfredem Weissem w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie wznowienia produkcji (fragment)

Ministerstwo Spraw Wojskowych — Budapeszt, 27 XII 1919 r.
Nr 119/kat.közig. föcsop. — Poufne!
Rękopis

Manfred Weiss przedstawia, co następuje:

1) Sprawę urzędników i robotników pomimo posiadanego deficytu rozwiązuje.

2) Dostaje dziennie 20 wagonów węgla i 2 wagony koksu od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z których stworzy rezerwę, produkcja i tak nie może ruszyć z innych powodów.

3) Przeprowadza rozmowy z Bohlerem, ale ma wątpliwość, że ze względu na utrzymanie tajemnicy Bohler zamierza uzyskać stal tylko z Kapfenbergu [z Austrii]. Z tej racji Weiss zostaje upoważniony do pertraktacji z Bohlerem w celu wytwarzania stali w kraju.

4) Farbryka broni, której jednym głównym udziałowcem jest on, uruchomi produkcję.

5) Produkcja amunicji w Csepel.

6) W związku z wytwarzaniem prochu strzelniczego i materiału wybuchowego natychmiast rozpocznie pertraktacje z Noblem w sprawie dynamitu i Bankiem Agrarnym (w zasadzie rzecz biorąc jest właścicielem fabryki nawozów sztucznych w Mosonmagyaróvár).

7) Stale będzie informował ministerstwo o [swoich] pertraktacjach.

8) Fabryka konserw wyprodukuje 2 mln porcji konserw mięsnych (cena 23 korony za porcję), koszt 46 mln koron. Zaproponuje, by na razie produkować małą ilość, a on w tym czasie przygotowuje rozpoczęcie w każdej chwili produkcji na wielką skalę. Stawia warunek, by on wytwarzał całkowicie produkcję, nie tak jak Wydział 52 chciałby dostarczyć gotowe mięso. Wydział 52 całkowicie zamierza przejąć produkcję

we własne ręce, ponieważ kalkulacja Wiessa jest za droga. [a-]Nie daj Boże, tego nie, przecież stale czyniąc ustępstwa drogą biurokracji, nic byśmy nie dostali na czas[-a].

9) Zamierza korumpować pewne obce kręgi kontrolne[298].

28 XII [1919] [nieczytelny podpis]

Przekazano do Ministerstwa Spraw Wojskowych

[b-]Pismo przyszło do wiadomości przed akceptacją. Szef Departamentu Administracji przedstawia wniosek dla Ministerstwa Spraw Wojskowych, w którym zaproponuje ministrowi spraw wojskowych osobistą inspekcję oddziałów produkcyjnych. Po zaopatrzeniu klauzuli ponownie przekazać pismo Ministerstwu Spraw Wojskowych[-b].

HL VKF-I-1920-2987/I. Oryginał, rękopis na wewnętrznych stronach koszulki, s. 2.

186

1919 grudzień 30, Szombathely. – Podanie pilota wojskowego Gezy Mustosa o przyjęcie do Wojska Polskiego[299]

Szombathely, 30 XII 1919 r.

Do Wysokiego Ministerstwa Wojny Republiki Polskiej w Warszawie

Jako 25-letni kawaler, doświadczony pilot polowy byłej armii austro-węgierskiej zwracam się z wielką prośbą o przyjęcie do oddziałów lotniczych Wojska Polskiego. Dla poparcia mojej prośby przedstawiam nastąpujące przyczyny.

Jako pilot polowy służyłem 3 lata, w ciągu których przelatałem tysiące kilometrów w powietrzu. Jako nauczyciel pilotażu, jak również zwiadowca lotniczy i pilot bojowy miałem możliwość poznania wielu typów maszyn lotniczych. Jako potwierdzenie moich zdolności otrzymałem pod numerem 279 międzynarodowe uznanie od Federation Aeronautiqe International.

Zwracam się z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do mojego podania.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Attaché wojskowy RP w Budapeszcie 1919–1921. Oryginał w jęz. niem. Przekład na jęz. pol. K. Piechociński.

[a–a] Zaznaczono na prawej stronie arkusza.
[b–b] Zaznaczono na wewnętrznej prawej stronie koszulki.
[298] Chodzi o Międzysojuszniczą Wojskową Komisję Kontrolną.
[299] Z powodu braku samolotów w Polsce nie został przyjęty.

187

1919–1920 (?) b.d.d., Spisz i Orawa. – Odezwa wojewody rusińskiego Stefána Ágostona[300] do żołnierzy ze Spiszu i Orawy[301]

Ale wiecie jaki Czech! Brołby i broł. Czechów mało, a chcieliby na gwałt wielkie państwo? Nakradli miliony innych narodów: Niemców, Madziarów, Słowaków, Rusinów i chcieliby nos połknąć.

Nie mogą to jakosik zlepić do kupy. Grali wielkich bohaterów przed paru miesiącami kiedy prawie bez wystrzału Słowaczynę obsadzili. Teraz ich madziarzy troche nastrasili i sprali.

I zbierają chłopców, do wojny kradną chłopców i u nos, gdzie im nie wolno.

A wy się im chwytać dajecie? Wiemy, że nikt z was dobrowolnie nie idzie. Ale po co się po lasach po gojach a puśczyznach ukrywać?

Czechom służyć nie chcecie, bo nie możecie, ale dlaczego syscy ku nam do Polski nie przychodzicie? Kryjcie się ale was przecie znajdują, i jednego już poprowadzili do Trenczyna.

Nie cekojcie, nim was syćkich nie wystrzelają, jako to już w Jablonce zrobili.

My przyśli ku swoim do Polski i dobrze nam tu. Momi se swój pułk ko u obronie nasej ziemi.

Bracia! Tu się zgłaszajcie! Czekamy was!

Wasi koledzy ze Spiszu i Orawy

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier, sygn. XV/12. Pudło nr 1.

188

1934 październik 21, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Pesti Napló" pt. „Kilka moich wspomnień" (dotyczy wydarzeń na Węgrzech z 1918 i 1919 r.)

Wiem, że dziesiejszej konsolidacji niezbyt wypada wspominać wydarzenia, w których główną rolę grają nie obecnie rządzący, lecz zwyczyjni śmiertelnicy.

Doświaczyłem tego ostatnio, gdy wydarzenia 1919 roku przedstawione zostały tak, jak gdyby w likwidacji dyktatury Beli Kuhna[302] jak również w wydarzeniach, do których doszło w kolejnych miesiącach, społeczeństwo nasze ani też rząd powstały z szeregów tego społeczeństwa nie odgrywały żadnej poważnej roli w odbudowie życia opartego na zasadach konstytucyjnych.

Nie chciałbym pomniejszyć zasług kontrrewolucyjnych Szegedu ani też ich niedocenić, ale dla ujawnienia prawdy historycznej myślę, że powinienem zabrać głos

[300] Stefán Ágoston (Augustyn) (1877–1945), dr prawa, wojewoda (gubernator) Ruskiej Krainy 3 I– 24 III 1919 r., trzykrotny rusiński komisarz ludowy z ramienia Rewolucyjnej Rady Rządzącej (Rządu Węgierskiej Republiki Rad) 24 VI–1 VIII 1919 r.; nast. w służbie kolejnych rządów węg. przewodniczący delegacji rusińskiej (finansowanej przez rząd węg.) w Polsce. Został porwany przez Armię Czerwoną i zamordowany w Związku Sowieckim w 1944 r.

[301] Zachowano oryginalny styl i pisownię.

[302] Poprawnie: w całym dokumencie: Béla Kun.

i powiedzieć, że w okresie komuny obywatele Budapesztu, jak i całego kraju, tocząc krwawą bitwę samoobronną, nie czekali na „cud", lecz wypełniali swój obowiązek.

Zobowiązuje mnie do tego pamięć tej patriotycznej, ofiarnie i sumiennie pracującej części społeczeństwa, która stała w jedności za moim rządem. Teraz jednak nie o tym będzie mowa. Pragnę przytoczyć kilka wspomnień, którym aktualności nadaje obecna wizyta ministra Gyuli Gőmbősa[303] w Warszawie.

Do części wydarzeń, o których będzie mowa, doszło jeszcze jesienią 1918 r. Byłem wówczas sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W kraju zapanował chaos, Bela Kun przygotowywał bunt.

W nowej Polsce również stan był żałosny. Trwały bezustanne walki z bolszewikami. Lwów był zagrożony przez ukraińskich powstańców. Korfanty[304] walczył z niemieckimi „strażami ojczyźnianymi", trwał poważny konflikt z Czechami w sprawie Śląska, Polsce groziło niebezpieczeństwo również ze strony nowo powstałych państw północnych.

Dochodziły wieści, że Wojsko Polskie ma niedostatek amunicji. Ze względu na problemy transportowe, francuskie fabryki nie mogły dostarczyć nabojów do karabinu Mausera od Škody – w zaistniałej napiętej sytuacji – Polacy również nie mogli liczyć na amunicję do karabinów Mannlicher.

Natomiast my mieliśmy duże składy amunicji w Koszycach i w tej trudnej sytuacji chcieliśmy pomóc polskim siłom zbrojnym. Brakowało nam natomiast węgla i wielu innych rzeczy, czyli pomoc mogła być obustronna.

Po podjęciu decyzji, przeszliśmy do czynu. Do Warszawy została wysłana delegacja, która zaoferowała dowódcy korpusu Gołogórskiemu[305] nasz zapas amunicji w Koszycach. Musieliśmy uporać się jeszcze z wieloma trudnościami, nim zaproponowane przez nas naboje dotarły do Polski[306]. Transport w końcu został zrealizowany na początku marca 1919 r., w ostatniej chwili[307]. Kilka dni później na Węgrzech zapanował już „czerwony terror", a my cierpieliśmy w więzieniach.

Po upadku komunizmu ponownie mogliśmy pomagać Polakom. Kontakty Polski z sowieckimi Rosjanami stały się napięte. Ponownie potrzebna była pilna pomoc w dostawie amunicji. Rozmowy zaczęto kontynuować tam, gdzie je przerwano, przed dojściem do władzy Beli Kuhna. Delegacje prowadziły rozmowy i w końcu ponownie wysłaliśmy poważną ilość węgierskiej amunicji do Polski. Wojsko sowieckie groziło już polskiej stolicy, natomiast Wojsko Polskie znajdowało się w krytycznej sytuacji. W końcu polskie bohaterstwo i genialność marszałka Piłsudskiego zwyciężyła i czerwony potwór uciekł w panicznym pośpiechu. Polska została uratowana. My, Węgrzy byliśmy szczęśliwi, że również dzięki skromnej, lecz jednak ważnej pomocy mogliśmy się przyczynić do chwalebnych czynów Wojska Polskiego.

[303] Gyula Gőmbős (1886–1936), oficer zawodowy c. i k. armii, od 1920 r. w cywilu, deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego miasta Tőrőkszentmiklós; premier w l. 1932–1936. Złożył wizytę w Warszawie 19–20 XI 1934 r.

[304] Wojciech Korfanty (1873–1939), pol. polityk, działacz narodowy na Śląsku, jeden z przywódców powstań śląskich (1919–1921), wicepremier w 1923 r.

[305] Emil Gołogórski (1862–1921), gen. dyw. (od VI 1919), wówczas dca Okręgu Generalnego Kraków (do IV 1919); marsz. polny c. i k. armii; w WP od XI 1918 r.; szef Dep. Technicznego MSWojsk (II 1920–II 1921).

[306] Nie wiadomo, czy amunicja z magazynów wojskowych w Koszycach została dostarczona do Polski, a jeżeli tak, to kiedy.

[307] 19 III 1919 r. odszedł ostatni transport do Polski. Amunicja pochodziła z produkcji w Zakładach Metalurgicznych w Csepel pod Budapesztem.

Nawet przez myśl mi nie przeszło, że państwo węgierskie lub Węgrzy powinni oczekiwać uznania za zasługi. Nie, gdyż pomóc przyjaciołom w trudnej sytuacji to nie zasługa, lecz obowiązek. Jednak uważam za słuszne, że bar. dr Tibor Collas i inni członkowie delegacji, przy okazji spotkań premierów w Warszawie, wspomnieli o tych wydarzeniach, gdyż czyny te jednoznacznie dokumentują, że między narodem polskim i węgierskim w 1919 r., czyli 15 lat temu, również istniała najszczersza przyjaźń.

Jesienią 1918 r. Gyula Gőmbős, kpt. Sztabu Generalnego, pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Znał wszystkie nasze narodowe, patriotyczne kontrrewolucyjne plany i uczestniczył w nich z pełnym zaangażowaniem. Brał także udział podczas przeprowadzanej akcji polsko-węgierskiej. Dlatego też ciekawym zrządzeniem losu, teraz po 15–16 latach właśnie on pojechał do Warszawy, aby przypieczętować historyczną polsko-węgierską przyjaźń.

Wydarzenia z 1919 i 1920 r. podkreślają prawidłowość wypowiedzi premiera naszego rządu, że między dwoma krajami nie ma potrzeby podpisywania umowy o przyjaźni. Mając na uwadze wielowiekową przyjaźń, dokumenty nie są potrzebne. Przyjźń i tak się pojawi, jeśli zaistnieje historyczna potrzeba. Nie jest ona zależna ani od osób, ani od systemów rządowych, ani też od zmian światowej polityki. Bowiem przyjaźń ta ma tak głębokie korzenie, że żadna wichura nie jest ich w stanie zniwieczyć.

Napisał István Friedrich

„Pesti Napló", 21 X 1934 r.

189

1934 październik 27, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Az Est" pt. „Hrabia Sándor Festetics opowie, jak dwa razy pomogliśmy Polsce, przesyłając amunicję" (fragment dotyczy roku 1919)

Od korespondenta „Az Est"

W czasie pobytu premiera Gőmbősa w Polsce książę Radziwiłł[308] – obecnie jeden z najważniejszych polskich mężów stanu – w wywiadzie udzielonym dla „Az Est" oświadczył, że dzisiejsza Polska jest zobowiązana do wdzięczności w stosunku do Węgier, ponieważ transport amunicji umożliwił założenie i przetrwanie Polski, w wyniku czego mogła ona prowadzić walkę z jednej strony z Ukraińcami, z drugiej zaś z bolszewikami. Do pierwszego transportu doszło w czasie, gdy urząd ministra spraw wojskowych sprawował hr. Festetics, który powołał komisję, i wbrew wszelkiego rodzaju przeciwnościom zorganizował transport do Polski. Hrabia Sándor Festetics oświadczył w tej sprawie, co następuje:

W rzeczywistości doszło do dwóch od siebie niezależnych transportów, pierwszy w roku 1919, drugi w 1920.

Dla zorganizowania pierwszego transportu amunicji powołałem trzyosobową komisję, która składała się z osób: bar. Tibora Collasa[309], bar. Károlya Sztipsitsa, mjr.

[308] Prawdopodobnie chodzi o Janusza Radziwiłła (1880–1957), szefa Departamentu Rady Regencyjnej w końcowej fazie I wojny światowej.

[309] Tibor Collas (1892–1961), bar., por. c. i k. armii, prawnik węg., członek komisji ds. transportu amunicji do Polski.

sztab., i Rau Gottloba, pełnomocnika rządu ds. zaopatrzenia w węgiel. Duchową sprężyną tej komisji był Tibor Collas. Z transportem amunicji dla Polski mieliśmy osiągnąć podwójny cel. Z jednej strony chcieliśmy zapewnić sobie wspólną granicę polsko-węgierską, z drugiej zaś umożliwić Polakom – którzy mieli wielkie braki w amunicji – aby mogli obronić nowo powstałą Polskę wobec ataków niezliczonych wrogów. Polacy byli atakowani przez Czechów przy Oderbergu i Cieszynie, na Śląsku walczyli pod przywództwem Korfantego przeciw Niemcom, w Galicji Wschodniej trwała walka przeciwko Ukraińcom o pola naftowe i w końcu na froncie rosyjskim przeciwko bolszewikom.

Wówczas w Rosji jeszcze Denikin[310] i Kołczak[311], na północy zaś Kruszensztern walczyli przeciw Sowietom i ci mieli wspólnego przedstawiciela w Paryżu – Sazonowa, którego wspierali Francuzi. Państwo polskie powstało z trzech różnych terytoriów: z Galicji, Poznańskiego i z byłego obszaru zaboru rosyjskiego i ani administracja państwowa, ekonomiczna, ani wojskowa nie była jednolita na tych obszarach. Litwa, Łotwa i Estonia również nie ukształtowały się jeszcze ostatecznie.

Widząc tę sytuację i jednocześnie zdając sobie sprawę, że ziemiom Węgier Górnych grozi okupacja czeska, ze wszystkich sił zamierzałem pomóc Polakom tak, aby było możliwe utrzymanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Pierwotnie planowano, że wyślemy transport przez Koszyce. W tym czasie miasto zostało zajęte przez Czechów. Następnie na nowo podjęte zostały pertraktacje w Budapeszcie i wtedy mianowałem powyższą komisję. Z polskiej strony zostali wydelegowani płk Monet[312], radca dworu Horszowski[313]. Z ich strony przebywał jeszcze w Budapeszcie hr. Potocki[314].

Polacy chcieli przede wszystkim uzyskać uzbrojenie [b. armii niemieckiej] Mackensena i ten ich zamiar popierał także ppłk Vix.

Ta moja działalność stała się przyczyną tego, że czerwoni zażądali mojego odejścia, czego dowodem jest, iż pierwszym rzeczywistym krokiem [komunistycznego ministra] Bőhma było rozwiązanie komisji przeze mnie powołanej. Jednak tym nie osiągnął celu, ponieważ 19 III [1919] kilka pociągów z amunicją wyruszyło pod eskortą francuską i dotarło do celu.

Rekompensata gospodarcza (za dostarczonę amunicję) miała obejmować węgiel z Dąbrowy [Górniczej], w ilości 9 tys. wagonów, ale tego już nie mogliśmy dostać, ponieważ wybuchła rewolucja bolszewicka na Węgrzech. W związku z czym pragnę zaznaczyć, że z powodu wysłania amunicji dla Polski nawet ostatni nabój z Csepel znalazł się w Polsce, w wyniku czego nie zostało nic dla czerwonych. To był pierwszy z transportów. […]

„Az Est" (Wieczór), 27 X 1934 r. (gazeta popołudniowa ukazująca się w Budapeszcie).

---

[310] Anton I. Denikin (1872–1947), gen. ros., w czasie wojny domowej w Rosji (1917–1922) dca antybolszewickich Sił Zbrojnych Południa Rosji (1919–1920), nast. na emigracji.

[311] Aleksandr W. Kołczak (1874–1920), admirał ros., jeden w przywódców Białej Gwardii; w 1918 r. opanował Syberię, pokonany w końcu 1919 r. przez bolszewików, został rozstrzelany.

[312] Pułkownik art. Ludwik Monné.

[313] Radca dr Józef Horszowski.

[314] Hrabia rtm. WP Jerzy Józef Potocki.

190

1935 sierpień 9, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Szabadság” pt. „Wspomnienie w 15. rocznicę wojny polsko-rosyjskiej”[315] (fragment dotyczący roku 1919)

W krótkim okresie po odrodzeniu państwa polskiego nowo sformowane Wojsko Polskie zostało zmuszone do walki na trzech frontach o niedawno odzyskaną wolność i niezawisłość: przeciwko bolszewikom na wschodzie, przeciw Czechom na zachodzie (na Śląsku), na południu zaś przeciwko Ukraińcom, którzy już zagrozili Lwowowi.

W tym czasie również, nie oglądając się na dyplomację, oficjalną władzę, ostrożną w zajmowaniu stanowiska, na odwieczne hasło przestrzegania żywotnych interesów polityki zagranicznej i inne tzw. priorytety, kilka osób z wielką wytrwałością, zapałem i poświęceniem pospieszyło z pomocą dla nowo powstałej, ale wciąż jeszcze krwawiącej Polski i jej bohaterskiego przywódcy Józefa Piłsudskiego, aby jeszcze ściślej połączyć naród polski z narodem węgierskim – żelaznym łańcuchem czynów, a nie tylko słów i wspomnień.

W listopadzie 1918 r. bar. Albert Nyáry[316] i Leó Ferdinánd Miklóssy[317] zwrócili się do ówczesnego rządu z memoriałem. Prosili w nim rząd o to, aby udzielił pomocy Polakom, dostarczając im broń i amunicję, szczególnie że nowa armia polska pod tym względem była zaopatrzona słabo. Pod ich przewodnictwem przybyła delegacja do rządu, której członkami byli profesorowie uniwersyteccy: Lajos Szádeczky-Kardoss, Henrik Marczali, Sándor Dobieczky[318], deputowany do Zgromadzenia Narodowego, Gyula Baranszky[319], Endre Mándy-Nagy[320], i László Fodor[321]. Delegacja przeprowadziła rozmowy z hr. Mihályem Károlyim, Dénesem Berinkeyem i Istvánem Friedrichem, W odpowiedzi na prośbę rząd wyraził największą gotowość jej spełnienia dla Towarzystwa Węgiersko-Polskiego, które wówczas współpracowało z pierwszym konsulem polskim na Węgrzech hr. Tadeuszem Stamirowskim i bar. Gyulą Syntinisem.

Na polecenie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Istvána Friedricha, kpt. József Czarnogórski, stojący na czele centrum propagandy (miało ono na celu popieranie autonomicznych dążeń Słowaków), który był oddelegowany do dowództwa korpusu w Koszycach, pod koniec grudnia wraz z bar. chor. Tiborem Collasem pojechał do Krakowa. Tam nawiązali kontakt m.in. z reprezentantem polskim Diamandem. W związku z inicjatywą węgierską po kilku dniach zaczęły się pertraktacje w Krakowie. Gen. [Józef] Haller i mjr Władysław Tyszkiewicz negocjowali plany istniejące głównie na piśmie, jednym z nich była kwestia granicy węgiersko-polskiej. Do rozmów włączyli

---

[315] Autor, przekładając z jęz. węg. na pol., zdaje sobie sprawę, że niektóre zdania mogą brzmieć archaicznie lub dziwacznie, co jest związane głównie ze stosowaną w artykule składnią; stojąc jednak przed klasycznym dylematem przekładu „piękny” czy „wierny”, zastosowano w miarę możliwości oryginalny, nieco patetyczny i nie zawsze jasny styl, aby oddać ducha artykułu.

[316] Zob. dok. 58.

[317] Leó Ferdinánd Miklósi (1889–1968), sekretarz Towarzystwa Węgiersko-Polskiego (zwanego w początkowym okresie Klub Węgiersko-Polski), założonego w 1912 r. w Budapeszcie.

[318] Sándor Dobieczky, polonofil, deputowany do ostatniego węg. Zgromadzenia Narodowego przed wybuchem wojny w 1914 r. (rozwiązło się ono w dniu ogłoszenia Republiki Węgierskiej 16 XI 1918 r.).

[319] Członek–założyciel Towarzystwa Węgiersko-Polskiego.

[320] Ibidem.

[321] Ibidem.

się Alfred Birkenmajer, płk Monet[322], gen. Latinik i płk Cehak. W końcu uzgodniono, że polscy pełnomocnicy przyjadą do Budapesztu. To wszystko nie stanowiło tajemnicy dla Francuzów, którzy wówczas popierali Polaków. Po tych rozmowach celem stało się, aby w stosunku do obietnicy danej przez rząd węgierski kierownictwu Towarzystwa Węgiersko-Polskiego rząd realizował więcej i dał do dyspozycji większą ilość amunicji dla Wojska Polskiego. Po negocjacjach krakowskich kpt. Czarnogórski zameldował o wszystkim sekretarzowi stanu Friedrichowi, który odnosił się do zagadnienia z wielką aprobatą. Z nim w tej sprawie znów konferowali bar. Albert Nyáry, Leó Ferdinánd Miklóssy i Sándor Giesswein[323]. Marszałek Piłsudski również otrzymał raport telegraficznie. W styczniu 1919 r. polscy kurierzy, kpt. Michałowski i nadpor. Tadeusz Zwisłocki[324], przybyli do Budapesztu. Francuski ppłk Vix i węgierska Rada Ministrów ustaliły ilość amunicji, która mogła być przetransportowana do Polski. Przy zawarciu umowy ze strony węgierskiej uczestniczyli: bar. ppłk SG Károly Stipsitz[325], mjr Sweitzer, Tibor Kállay[326] i Rau Gottlob, pełnomocnik rządu ds. zaopatrzenia w węgiel, z polskiej zaś strony Zygfryd Abelsberg[327] i hr. Alfred Potocki[328], który udzielił osobistej gwarancji materialnej za transport. Po zawarciu umowy nastąpił w węgierskiej polityce przewrót i sytuacja przesunęła się w lewo[329], co stało się przeszkodą w realizacji planu. Ppłk Vix poradził sobie i z tym, doręczając démarche rządowi węgierskiemu. Oddelegował on oddział francuskich spahisów do zabezpieczenia transportów broni i amunicji. Pociągi, transportujące broń o wartości 20 mln koron, 19 III 1919 r., dwa dni przed wybuchem komuny wyruszyły w drogę. […]

Béla Bevilaqua Borsody[330]

„Szabadság", 9 VIII 1935 r. (tygodnik ukazujący się w Budapeszcie).

191

1935 sierpień 14, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Ujság" pt. „Warszawa została uratowana przed Rosjanami przez Węgry. Pamięć węgierska w 15. rocznicę Bitwy Warszawskiej" (fragment dotyczący roku 1919)

[…] Utrwalenie związków polsko-węgierskich po I wojnie światowej jest związane z kierownikami Towarzystwa Węgiersko-Polskiego, utrzymywało z nimi kontakt kilku mężów stanu odgrywających kierowniczą rolę w odrodzeniu państwa polskiego.

[322] Ludwik Monné.

[323] Sándor Giesswien (1856–1923), prałat papieski, publicysta, polityk, językoznawca, filozof, historyk religioznastwa. Polonofil, popierał sprawę pol. w parlamencie węg. w czasie I wojny światowej. Członek korespondent Węgierskiej Akademii Nauk. Czołowa postać Partii Chrześcijańsko-Socjalnej. Po roku 1919 został wyłączony z publicznego życia katolików.

[324] Zdzisław Zwisłocki, inż., kpt. WP, legionista, kurier na Węgry i do Francji.

[325] Károly Stipsitz, hr., mjr węg. SG, w l. 1918–1919 zca kierownika Departamentu Wojskowo-Politycznego MSWojsk.

[326] Tibor Kállay (1881–1964), dr praw, wówczas radca ministerialny w węg. Ministerstwie Finansów. Później sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów (1921), min. finansów (1921–1924).

[327] Nie udało się ustalić jego tożsamości.

[328] Alfred Potocki (1886–1958), hr., ostatni ordynat łańcucki.

[329] Chodzi o powstanie Węgierskiej Republiki Rad – 21 III 1919 r.

[330] Béla Bevilaqua Borsody (1885–1962), absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu w Budapeszcie; pisarz, pracownik muzealny, w l. 1920–1935 pracownik Muzeum Wojska w Budapeszcie.

W następstwie tego w listopadzie 1918 r. bar. Albert Nyáry, Leon Ferdinand Miklóssy oraz Tadeusz Stamirowski i bar. Gyula Syntinis zwrócili się z odpowiednimi wnioskami do rządu węgierskiego celem z jednej strony zacieśnienia stosunków węgiersko-polskich, z drugiej zaś udzielenia poparcia Polakom wyrażonej dostawą broni, amunicji i siły zbrojnej. Mihály Károlyi, Dénes Berinkey, István Friedrich – wbrew dziesiejszym głosom – ze szczególną uwagą i przyjaznym sercem przyjęli wnioski, ponieważ zostały one podjęte z inicjatywy polskiej. Mihály Károlyi dbał o to, aby Polacy otrzymali broń i amunicję odebrane od armii Mackensena. Po kroku Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – w wyniku rozmów z Istvánem Friedrichem – kpt. József Czarnogórski z Koszyc pod koniec grudnia wraz z bar. chor. Tiborem Collasem udał się do Krakowa. Najpierw spotykali się z posłem Diamandem oraz będącym w kontakcie z Towarzystwem Węgiersko-Polskim gen. Józefem Hallerem. Zwołali oni konferencję, w której oprócz nich uczestniczyli: Árpád Guilleaume, gen. Gołogórski i gen. Latinik, płk Cehak, mjr Władysław Tyszkiewicz[331] oraz Alfred Birkenmajer.

W tym czasie Wojsko Polskie nie było całkowicie zorganizowane i miało duże braki w zaopatrzeniu w materiał wojenny. Polska nie posiadała ani jednej fabryki amunicji. Z tej racji zostały zapoczątkowane przez gen. [Józefa] Hallera poufne pertraktacje z Węgrami poprzez bar. Nyáryego i Miklóssyego i wszyscy zamierzali uzyskać szybkie wyniki.

W czasie rozmów w Krakowie uzgodniono, że:

1. Węgry dostarczą amunicji, w zamian za którą Polacy dostarczą Węgrom surowce, przede wszystkim węgiel.

2. W sprawie transportu amunicji upoważnieni polscy przedstawiciele przybędą do Budapesztu. Wszystko to oznaczało, że Węgry politycznie popierają Polskę. O wynikach rozmów (w Krakowie) kpt. Czarnogórski telegraficznie złożył meldunek Józefowi Piłsudskiemu z miejscowści granicznej Orlov[332]. W Budapeszcie bar. Albert Nyáry, Leon Ferdynand Miklóssy, Sándor Giesswien i Józef Czarnogórski poinformowali Istvána Friedricha, który miał od rządu nieograniczone pełnomocnictwa do rozmów.

Wówczas Polska stała przed nową walką o wolność. Jej walka ze względu na Europę miała wielkie znaczenie. W styczniu 1919 r. przyjechali [do Budapesztu] kurierzy[333] polscy. Ze szczególnym zadowoleniem skontatowali, że znajduje się tu do dyspozycji Polski czynny obóz, złożony z tych, którzy są od dawna wytrwałymi i wypróbowanymi przyjaciółmi każdego polskiego planu. Jeszcze bardziej ucieszyli się z tego, że polskie życzenia zostały przyjęte w sferach oficjalnych poważnie i z bezinteresowną miłością. Hrabia nadpor. Tadeusz Zwisłocki, jeden polski kapitan oraz francuski ppłk Vix ustalili razem ilość broni, amunicji mającej zostać przekazaną Polakom i okoliczności transportu. Za zgodą Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych hr. Sándora Festeticsa ustalili materiał transakcji. Do zawarcia umowy rząd węgierski oddelegował komisję. Jej członkami byli: bar. ppłk SG Károly Stipsitz, mjr Schweitzer, podsekretarz Tibor Kállay, Gottlob Rau, pełnomocnik rządu ds. zaopatrzenia w węgiel, i Wahl, dyrektor

[331] Włodzimierz Tyszkiewicz, wówczas płk SGWP, oficer sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie, szef sztabu 4. DP, szef sztabu DOK X.

[332] Mylne stwierdzenie, nie jest granicznym miasteczkiem. Orlov leży obecnie w pow. Stara Lubowla na Słowacji.

[333] Nie kurierzy, lecz pełnomocnicy rządowi.

firmy Manfreda Weissa. Ostateczne załatwienie sprawy zostało przekazane Komisji Rozejmowej Ententy[334], do której zostali oddelegowani kpt. Czarnogórski, a z polskiej strony dr Zygfryd Abelsberg i hr. Władysław Potocki[335], który całym swym majątkiem zaręczył za rachunek zakupionych przez Polskę materiałów wojennych, wynoszący blisko 22 mln koron.

W Komisji Rozejmowej 20 II 1919 r. została podpisana umowa między narodem polskim a węgierskim. Umowa weszła w życie, broń i amunicję oraz ich transport przejęła komisja polska, na której czele stał płk Monet[336] i Horszowski.

Przed transportem wyłoniły się przeszkody, ponieważ były to czasy poprzedzające bezpośrednio wybuch komuny. Wtedy ppłk Vix wystosował zdecydowaną notę do rządu węgierskiego, która została wsparta przez Towarzystwo Węgiersko-Polskie. W ten sposób zostały usunięte wszystkie przeszkody z drogi transportu, a ppłk Vix przekazał kompanię spahisów kpt. Czarnogórskiemu, który wraz z nią zasekwestrował amunicję i eskortował transport [do Polski]. Stało się to 19 III 1919 r. 21 III [tr.] wybuchła komuna. W fabryce amunicji w Csepel nie został ani jeden nabój. W czasie komuny Polakom udało się rozprawić z Ukraińcami, którzy zagrozili pokojowi i granicy kraju.

„Ujság" (Gazeta) 14 VIII 1935 r. (gazeta codzienna ukazująca się w Budapeszcie).

192

1935 sierpień 17, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Ujság" pt. „Rola Węgier w uratowaniu Polski. Oświadczenie bar. Tibora Collasa o transporcie amunicji w 1919 r."

W numerze „Ujság" w środę ukazał się artykuł pt. „Warszawa została uratowana przed Rosjanami przez Węgry", w związku z transportem broni i amunicji, który w marcu 1919 r. i w latach następnych odegrał decydującą rolę w walce o wolność Polski, i jednocześnie wywarł wpływ na los Europy, ponieważ bez niego fala bolszewicka ze wschodu nie spotkałaby się z przeszkodą. Polacy mieli wówczas karabiny Mannlicher i rosyjskie, fabryki amunicji zaś w ogóle nie mieli, a w krótkim czasie mogli dostać odpowiednią amunicję tylko z dwóch fabryk: od Škody i firmy Manfreda Weissa z Csepel. Fabryka Škody wówczas nie mogła wchodzić w rachubę, można było udzielić pomocy uciskanym Polakom tylko amunicją pochodzącą z Csepel.

Na podstawie wiarygodnych źródeł o transporcie amunicji wielkiej wagi po raz pierwszy w prasie europejskiej wspomniał „Ujság". Kwestia ta stała się aktualna w związku z notą Paleologue'a[337], kiedy nasza gazeta szerzej doniosła o niej.

W naszym artykule wspomnieliśmy o tym, że adwokat bar. dr Tibor Collas także uczestniczył w pertraktacjach. Baron Collas był nie tylko jednym z inicjatorów

[334] Poprawnie: Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie.

[335] Chodzi o hr. Alfreda Potockiego.

[336] Na odbitce odpisu egz. protokołu w jęz. franc. widnieje: Lt. Colonel Monné, czyli – ppłk.

[337] Maurice Paleologue (1859–1944), w rządzie A. Milleranda sekretarz generalny franc. MSZ 20 I– 23 VIII 1920 r. Aby umocnić wpływ Francji w Europie Środkowo-Wschodniej dążył do utworzenia bloku rum.-pol.-węg. Zapoczątkował z Węgrami w 1920 r. tajne rokowania na temat ewentualnej zmiany granic planowanej przed zawarciem z nimi traktatu pokojowego.

transportu broni i amunicji, lecz od początku uczestniczył w rozmowach, nawet był kierownikiem akcji mającej na celu udzielenia pomocy Polsce.

O swej roli opowiedział, co następuje:

Transportowi amunicji z Csepel ówczesny premier hr. Mihály Károlyi sprzeciwił się i chciał wszelkimi sposobami go udaremnić. Ówczesny minister obrony hr. Sándor Festetics i sekretarz stanu w tym ministerstwie István Friedrich popierali akcję, widzieli znaczenie europejskie tej sprawy. Według wydanych upoważnień w 1919 r. w tej sprawie, w rozmowach uczestniczyli obok mnie, radca ministerialny dr Jenő Moóri Kőnig, płk SG Antal Sziller, płk SG bar. Karol Stipcsics, kpt. artylerii Peter Lorch, i od samego początku kpt. József Czarnogórski, nie wymieniając [teraz] reprezentantów firmy amunicji bar. Manfreda Weissa, a później uczestniczącego bar. Alfonza Weissa[338]. Ten ostatni wraz z nami pojechał do Warszawy.

Co do pertraktacji przeprowadzonych w Krakowie: były one czysto praktyczne, miały znaczenie lokalne, a później środek ciężkości został przeniesiony do Warszawy. Pierwszy transport amunicji rzeczywiście zorganizowano 19 III 1919 r., czyli dwa dni przed wybuchem bolszewizmu, wtedy odjeżdżał transport do Polski pod konwojem francuskim i angielskim. To potwierdza fakt, że nie leżało w interesie Bőhma i jego towarzyszy wypuszczenie transportu z terytorium kraju, ponieważ władzę bolszewicką zamierzali budować na sile. Panowanie zaczęli od produkcji amunicji, a ta wielka ilość, którą udało się przed paroma dniami wyekspediować, oznaczała wielki brak dla Beli Kuhna[339], który doszedł do władzy.

Pierwszoplanową rolę odegrał ppłk Vix – szef Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji [Kontrolnej] na Węgrzech – położył on wielki nacisk na dostawę amunicji dla Polski celem unieszkodliwienia frontu rosyjskiego.

W zamian za amunicję nie przyszły na Węgry wagony węgla i surowców przemysłowych, bo w tym czasie Bela Kuhn doszedł do władzy. Po upadku komuny na polecenie premiera Friedricha pojechał do Warszawy wspomniany komitet i przeprowadził rozmowy w sprawie materiałów rekompensacyjnych i wtedy położono fundament pod nową umowę dostawy amunicji, czego wynikiem było uruchomienie fabryki Manfreda Weissa, i Polacy po raz drugi dostali większą ilość amunicji. Z pomocą pochodzącego z drugiego transportu materiału wojennego – w pamiętnej bitwie pod Warszawą – pod dowództwem marszałka Piłsudskiego Polacy powstrzymali machinę rosyjską, zwyciężyli bolszewików i położyli fundamenty pod pokojowy rozwój Polski oraz uniemożliwili zjednoczenie się niemieckich spartakusowców[340] i bolszewików. To jest historyczna prawda, którą potwierdzają dokumenty oficjalne, będące w moim posiadaniu. Wszystkie inne należą do domeny romantyki.

„Ujság" (Gazeta), 17 VIII 1935 r. (gazeta codzienna ukazująca się w Budapeszcie).

[338] Alfonz Weiss (1890–po 1944), syn Manfreda Weissa.

[339] Poprawnie: Béla Kun.

[340] Spartakusowcy, nazwa pochodzi od Związku Spartakusa (zob. przyp. 431, s. 318).

193

1938 luty 5, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Nemzeti Ujság" na temat stosunków węgiersko-polskich od 1914 r. (fragment, odnoszący się do roku 1919)

[…] Powszechnie wiadomo, że zarówno w zmaganiach polsko-ukraińskich, jak i wojnie polsko-rosyjskiej, która wyznaczała granice i dzieliła Polskę, a doszło do tego w pierwszej połowie 1919 r. na linii Lwów–Halicz–Stanisławów, a także wokół Białegostoku i Pińska, a później latem 1920 r. w kijowskiej ofensywie Piłsudskiego brała udział znacząca liczba żołnierzy węgierskich.

„Nemzeti Ujság" (Gazeta Narodowa), 5 II 1938 r.

194

1938 b.d.d., Lwów. – Zakup karabinów na Węgrzech (fragment *Pamiętników* gen. Jana Romera[341])

[…] Byłem i ja ciekaw cen francuskich i instynktownie bałem się ich. Nareszcie otrzmaliśmy cennik – przekraczał on najgorsze nawet nasze obawy. Za zdobyczny karabin Mausera lub Mannlichera Francuzi żądali 130 fr., podczas gdy Ministerstwo Spraw Wojskowych niedawno u Manfreda Wiessa w Budapeszcie kupowało karabin po 150 koron (blisko 4 razy taniej, 1 marka = 2 kor., 1 fr. = 2 marki), analogiczne były ceny amunicji, armat itd. […]

Jan Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 172.

195

1938 b.d.d., Kraków. – Sytuacja na Spiszu i Orawie w listopadzie 1918 r. (fragment wspomnień ks. Ferdynanda Machaya[342])

[…] Przedstawiciel NKN w Budapeszcie Tadeusz Stamirowski ogłosił w dziennikach madziarskich, że rząd polski szczerze życzy sobie utrzymania integralności Węgier.

Do Budapesztu zjechała wówczas pierwsza komisja międzyaliancka[343] pod przewodnictwem ppłk. Vixa (Francuza). Czesi wyzyskali to oświadczenie bardzo zręcznie, przedstawiają ppłk. Vixowi rzekome wkroczenie armii polskiej na Węgry w innym świetle, że mianowicie Polacy pomagać chcą Madziarom, a nie oswobodzić, że w porozumieniu z Madziarami nie chcą dopuścić do obsadzenia Słowacczyzny przez

[341] Jan Edward Romer (1869–1934), pol. dca wojsk., gen. mjr c. i k. armii, gen. dyw. WP (z VI 1919).

[342] Ferdynand Machay (1889–1967), ks., działacz niepodległościowy, publicysta. Studia teologiczne ukończył w Budapeszcie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1912 r., wikary w Zazrivej i Rużomberku, w l. 1913–1914 współpracownik „Gazety Podhalańskiej", podczas I wojny światowej kapelan c. i k. armii. Inicjator i działacz na rzecz przyłączenia Orawy i Spiszu do Polski, członek Komitetu Obrony Spiszu i Orawy oraz sekcji cieszyńsko-spisko-orawskiej w KNP w Paryżu.

[343] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna.

Czechów, jak daleko idące i smutne następstwa miał ten krok p. Stamirowskiego, zobaczymy niebawem.

W pierwszych dniach listopada przyszedł rozkaz z Krakowa do kpt. Zaruskiego, aby oddziały wojskowe z Orawy wycofał. Kapitan Zaruski pojechał do Krakowa i bawiącemu tam Komendantowi przedstawił rzeczywisty stan na Orawie i Spiszu. Komendant dowiedziawszy, że owe oddziały wojskowe na Orawie to zaledwie kilkunastu studentów z Nowego Targu i kilku literatów – artystów z Zakopanego, zgodził się z ochotą na dalszą okupację Orawy, ciesząc się powrotem do Macierzy synów góralskich. W obawie jednak, że p. Stamirowski gotów i w Warszawie wodę zamącić, wysłała Rada Narodowa 25 XI [1918] energiczny protest przeciw owemu oświadczeniu do pana ministra spraw zagranicznych. Obawiając się również, że w ministerstwie pismo Rady Narodowej może popaść w ręcę jakiegoś referenta, który jeszcze o Spiszu i Orawie nie słyszał (ileż to takich było), staraliśmy się w proteście wszystko umieścić, co nasze prawo do Polski i prawo Polski do tych ziem należycie uwydatniło. Przedstwiono więc w proteście, że w żupaństwach: trenczyńskim, orawskim i spiskim mieszka, w zwartej masie 120 tys. Polaków, zwrócono uwagę na okoliczność, że w myśl zasady samostanowienia narodów odpadają od krajów Korony św. Stefana i wyodrębniają się do swoich narodowych państw Rumunii, południowi Słowianie i Słowacy; stwierdzono, że wobec tego nie może być mowy o utrzymaniu integralności Węgier, więc i Polacy na Węgrzech chcą należeć do swojego narodowego państwa, do Polski. „Rada Narodowa protestuje przeciw oświadczeniu p. Stamirowskiego – brzmiał dalej protest – uważając, że oświadczenie to nie jest zgodne z prawdą i jest oparte w najlepszym razie na nieznajomości stosunków, jeśli nie złej woli. Oświadczenie to jest szkodliwe dla państwa polskiego, a w szczególności dla Polaków na Węgrzech. Dla Polaków tych wybiła godzina wyzwolenia spod jarzma obcego, a przyłączenia do Macierzy Polskiej. Gdyby pozostali nadal pod obcym panowaniem, byliby skazani na wynarodowienie, równie pod względem gospodarczym nie mogliby się rozwijać, lecz byliby skazani jak dotychczas na marną wegetację. Rada Narodowa zwraca się więc do ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby rząd polski wziął Polaków na Węgrzech w swą opiekę i nie pozwolił, by p. Stamirowski lub jemu podobni w imieniu rządu polskiego zajmowali stanowisko tak szkodliwe dla Polaków na Węgrzech, a tym samym dla sprawy ogólnosłowiańskiej". Jak mnie b. minister p. Wasilewski na posłuchaniu 9 XII [1918] zapewnił, rząd Moraczewskiego o poselstwie p. Stamirowskiego nic nie wiedział. Całe wystąpienie przydało mu się na to, że go natychmiast odwołano. […]

Ferdynand Machay, *Moja droga do Polski*, Kraków 1938, s. 161–164.

196

1938 b.d.d., Kraków. – Spotkanie ks. Ferdynanda Machaya z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim w sprawie Orawy i Spiszu (fragment wspomnień)

W cierpliwym oczekiwaniu radosnego jutra nieraz wyrywały się z ust gorzkie słowa pod adresem tych, którzy wydali rozkaz wycofania się z polskich ziem Orawy i Spiszu. Dostawało się Moraczewskiemu, ówczesnemu premierowi, nie szczędziłem

i Marszałka Piłsudskiego. Po jednym z takich gradów słownych przystąpił do mnie porucznik G., mówiąc: ksiądz się musi na ten temat rozmówić z samym komendantem. Kiedy ksiądz jedzie do Warszawy? Jutro, odpowiedzałem.

Po przybyciu do Warszawy otrzymałem pismo następującej treści: „Wielebny Księże! Naczelnik Państwa prosi księdza na rozmowę jutro o godzinie 13." Warszawa 21 VIII 1919 r. Podpis: Car[344].

Po nieprzespanej – z radości i tworgi – nocy wyruszyłem do Belwederu. Szedłem pieszo. Na Alejach Ujazdowskich co chwila zderzałem się z ludźmi. Zamyślony i zapatrzony w przyszłość niepewną, stawiałem ołowiane kroki […]

Przy wejściu do Belwederu pokazałem pismo p. Cara. Żołnierz zaprowadził mnie do niego, po przywitaniu się zaraz ruszyliśmy na 1 piętro. P. Car otworzył drzwi i wskazując kierunek, gdzie się mam udać, zostawił mnie samego.

Przeszedłem jeden, drugi, trzeci pokój. Mapy na ścianach obrazowały chorągiewkami linie naszych i bolszewickich działań wojennych. Po krótkim czekaniu wszedł do pokoju marszałek Piłsudski, z którym już poprzednio kilka razy rozmawiałem w delegacjach, ale sam na sam nigdy[345]. Miał prostą bluzę bez jakichkolwiek znaków, w prawej ręcę trzymał szablę, którą położył na stole. Przywitał się ze mną i zapytał:

– Czego sobie ksiądz życzy?

– Panie Naczelniku Państwa! Spotkał mnie wielki zaszczyt, że otrzymałem zaproszenie na rozmowę z nim.

– Tak… tak…

Gdym wszedł, miał wyraz twarzy trochę ponury, co mnie zaniepokoiło, ale po wyrzeczeniu: „Tak… tak…" rozpogodził się, dźwignął głowę – i znów zapytał, ale już z uśmiechem:

– Dlaczego ksiądz na mnie wygaduje?

– Bo Pan Naczelnik Państwa kazał wycofać Wojsko Polskie z polskiej Orawy i polskiego Spiszu. Myśmy tam sami zrobili małe powstanie, rozbroili żandarmerię madziarską i całemu światu ogłosili 4 XI 1918 r., że chcemy należeć do Polski.

– Wiem o tym.

– W takim razie, dlaczego Pan Naczelnik Państwa oddał nasze polskie ziemie pod panowanie czeskie?

– Za to się ksiądz na mnie gniewa i na mnie wygaduje?

– Tak!

– Ta ja księdzu coś opowiem. Niech mnie ksiądz spokojnie, a nie tak gorąco wysłucha. A gdy księdzu opowiem, zadam mu pytanie, na które mi musi szczerze odpowiedzieć. Czy mi ksiądz odpowie szczerze?

Gdy to pytanie zadawał, podniósł brwi, popatrzył na mnie badawczo i wnikliwie – aż mi skóra ścierpła.

– Panie Naczelniku Państwa, na Jego pytanie odpowiem szczerze.

– To niech ksiądz słucha…

I zaczął opowiadać, jak to w listopadzie 1918 r. wysłał misję wojskową do Budapesztu, celem zakupienia tam amunicji. Kierownikiem tej misji był mjr Zwisłocki[346].

---

[344] Stanisław Car (1882–1938), polityk pol., prawnik.

[345] 13 V 1919 r., o godz. 10.00 Marszałek Piłsudski udzielił audiencji ks. Machayowi w Belwederze. Zob.: Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, sygn. 15.

[346] Tadeusz Zwisłocki (1889–1929), mjr, w czasie I wojny światowej w Legionach Polskich. W 1919 r.

W fabryce Ganza[347] zakupili trzydzieści kilka wagonów amuncji. Wszystko było zapłacone, uporządkowane, wagony stały gotowe od wyjazdu, względnie przejazdu przez teren Czechosłowacji.

Celem uzyskania zezwolenia na ten przejazd mjr Zwisłocki udał się do przewodniczącego Komisji Międzyalianckiej[348], ppłk. Vixa, który mu oświadczył, że wagonów nie przepuści, dopóki Polska nie wycofa swoich oddziałów wojskowych z Orawy, Spiszu, by Czechosłowacja mogła spokojnie obsadzić całe terytorium dawnych północnych Węgier.

W ten czas wysłano pierwszy rozkaz wycofania się z ziem tatrzańskich. Przybyła jednak delegacja do Warszawy, która udzieliła szczegółowych wiadomości o stanie rzeczy na Orawie i Spiszu. Wysłano pośpiesznie kuriera do Budapesztu, który p. Vixowi wyjaśnił, że na Orawie nie ma żadnej roboty madziarofilskiej i przeszkadzającej Czechom w obsadzeniu ziemi im przyznanych (jak Czesi podpułkownika informowali), lecz jest zryw samej ludności do niepodległego bytu politycznego.

Ppłk Vix nie przyjął do wiadomości tego tłumaczenia i zażądał kategorycznie wycofania się z Orawy i Spiszu. Inaczej nie chciał dać zezwolenia na przejazd. Znów wysłano rozkaz, by opuścić te ziemie, ale po nowej naradzie w Krakowie opracowano nowe instrukcje dla Wisłockiego, by zezwolenia na przewóz amunicji uzyskał bez naruszenia stanu posiadania na Orawie i Spiszu. Otoczony Czechami Vix jednak nie ustąpił.

I co by ksiądz uczynił jako Naczelnik Państwa: czy trzymałby się uporczywie niewątpliwie polskich ziem Orawy i Spiszu, czy też opuściłby chwilowo Orawę i Spisz, by mieć amunicję, której już brakło żłnierzom na olbrzymim froncie z bolszewikami.

Nic nie wiedziałem o tych szczegółach. Oniemiałem, stojąc trochę bezradny i osłupiały. Ale marszałek Piłsudski nacierał:

Niech mi ksiądz odpowie, co by zrobił w takim położeniu? Czy trzymałby się skrawków ojczyzny, by zgubić całą Polskę?

Chwycił mnie za rękę, patrzył mi w oczy – gniewnie i dostojnie. Nie mając milczeć, odpowiedziałem:

– Postępowałbym tak, jak Naczelnik Państwa postąpił – i padłem mu w objęcia.

– Tak niech ksiądz na mnie więcej nie wygaduje, że skrzywdziłem jego Orawę i Spisz. Nadejdzie czas, kiedy się o te ziemie upomnimy.

Ferdynand Machay[349], *Moja droga*, op.cit., s. 186–292.

walczył w Armii gen. Hallera w Polsce. Ukończył kurs wojenny SG jako mjr dyplomowany. W 1920 r. służył w sztabie Armii Rezerwowej; nast. inż. i dr na Politechnice we Lwowie.

[347] Fabryka „Ganz" produkowała lokomotywy, wagony towarowe i osobowe oraz maszyny. Manfred Weiss, waściciel fabryki metalurgicznej w Csepel, produkował m.in. amunicję; miał on udziały w fabryce Ganza i Magyar Fegyvergyár (Węgierska Fabryka Broni), która produkowała także amunicję.

[348] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna.

[349] Tekst ten ukazał się również w wywiadzie ks. Machaya udzielonym dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" w Krakowie, 8 X 1938 r.

197

1944 b.d.d., Eger. – O pomocy, jaką Węgrzy udzielali Polakom w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1919 r. (fragment wspomnień płk. Tadeusza Lachowickiego-Czechowicza[350])

[…] Chciałbym Panom przypomnieć o wielkiej pomocy, jaką uzyskaliśmy od Węgrów, równo 25 lat temu, w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1919 r. Otóż od stycznia do kwietnia 1919 r. byłem członkiem polskiej międzyministerialnej misji zakupów[351], na której czele stał płk Ludwik Monné. Głównym zadaniem misji było nabycie na Węgrzech amunicji do broni typu austriackiego (naboje karabinowe Mannlichera oraz pociski dział polowych 8 cm), ilości tej broni bowiem przeważały w Polsce ówczesnej, a małe były zapasy amunicji, która w dodatku szybko topniała w walkach z Ukraińcami pod Lwowem.

Pertraktacje przedwstępne przeprowadzano na drodze dyplomatycznej, transakcje handlowe zaś z firmą „Weiss Manfred, Csepel" przygotowano przez pośrednika wiedeńskiego doktora A. Po przybyciu naszej misji do Budapesztu wyłoniły się jednak poważne trudności, których większość wypływała z nieprzychylnego ustosunkowania się do Polski nowo powstałej Republiki Czechosłowackiej.

Jeśli chodzi o nas, stosunek szerokich mas węgierskich oraz sfer intelektualnych od piewszych chwil przez cały czas pobytu był bardzo przyjazny. Większą rezerwę wyczułem w wyższej hierarchii urzędniczej, lecz i tam – gdy chodziło o pojedyncze jednostki – doznawałem rozczulających nieraz dowodów przychylności i zrozumienia. Mniej czułą na nasze pilne potrzeby była natomiast, tzw. zbiorowa racja stanu, wypływająca z sytuacji bieżącej kaju.

Zażądano od nas dostarczenia artykułów kompensacyjnych w postaci węgla, przetworów ropy naftowej itd., co oczywiście musiało odwlec realizację naszych celów co do amunicji.

Czesi w marcu 1919 r. oświadczyli, że amunicji z Węgier do Polski nie przepuszczą.

Musieliśmy stracić przeszło miesiąc na uzyskanie niezbędnego nacisku ze strony Paryża i Londynu. Gdy wreszcie upragnione zezwolenie nadeszło, Czesi pod pretekstem, że zezwolenie dotyczy jedynie amunicji, nie chcieli przepuścić artykułów kompensacyjnych, a przede wszystkim węgla z Polski, rząd węgierski zaś nie chciał wydać amunicji. Musieliśmy znowu stracić kilka tygodni na nowe zabiegi via Paryż, Londyn, Praga. W tym czasie sytuacja pod Lwowem uległa pogorszeniu, a gen. Rozwadowski słał nam depesze szyfrowe ilustrujące pierwsze potrzeby armii i zarzucające komisji stratę czasu, która może wpłynąć fatalnie na bieg kampanii.

Po jednej takiej alarmującej depeszy udało się za zgodą ministra wojny wydobyć z Csepel dwa wagony odebranej przeze mnie amunicji karabinowej. Niestety wróg nie drzemał: wagony te zostały w drodze zamienione i do Cieszyna przybył zamiast amunicji – złom żelazny. Dodam nawiasem, że równocześnie z naszą misją zakupów funkcjonowała w Peszcie[352] misja ukraińska, z generałem na czele. Zdarzało się, żeśmy się spotykali ze sobą na schodach i westybulach biur i urzędów, udając, że nie wiemy

[350] Zob. przyp. 106, s. 87.
[351] Zob. dok. 70.
[352] Budapeszcie.

nic o sobie. O ile jednak mi wiadomo, wszelkie zabiegi Ukraińców, zmierzające do nabycia na Węgrzech materiału wojennego, spełzły na niczym.

Nie odnosiły jednak skutku i nasze codzienne niemal konferencje u ministra wojny i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wreszcie – było to już w marcu, gdy dały się odczuć pierwsze podmuchy zbiliżającej się rewolucji Béli Kuna – odebraliśmy jeszcze jedną alarmującą depeszę, z prośbą o dostarczenie chociażby kilku wagonów amunicji. Równocześnie pewna zagraniczna misja aliancka powiadomiła nas, że będzie mogła doczepić do swej salonki te kilka wagonów, pod warunkiem ich dostarczenia w dniu następnym o godz. 3.00 nad ranem na Dworzec Zachodni (Nyugati).

Ponieważ z pozwolenia węgierskiego ministra wojny Böhma[353] miałem w fabryce już znaczne masy odebranej amunicji, przystąpiłem wraz z kolegą inż. Tejchmanem do własnoręcznego ładowania wagonów (fabryka bowiem już strajkowała) oraz udałem się osobiście do pana ministra z prośbą o podpisanie zezwolenia, zredagowanego w języku francuskim, na wywóz kilku pierwszych wagonów, natychmiast po otrzymaniu zezwolenia na przewóz węgla ze strony czeskiej. Wyrobiłem ten dokument, by nie stracić ani chwili, gdyby nawet zezwolenie nadeszło w nocy.

Podpisane przez ministra pismo francuskie ułatwiło mi wydobycie siedmiu wagonów jeszcze przed nadejściem zezwolenia czeskiego. Zanim wydostałem się z tymi wagonami z wyspy Csepel, był już późny wieczór. Lał deszcz, byliśmy z inż. Tejchmanem od rana głodni i przemęczeni, a droga do Dworca Zachodniego była daleka. Na dworcu towarowym zepchnięto nas na ostatni tor i i nie pozostawało nic innego, jak próbować interwencji na dworcu. Pozostawiłem przeto w wieżyczce jednego z wagonów inż. Tejchmana i zeskoczyłem na tory. W tejże chwili jednak zostałem aresztowany przez patrolkę węgierską. Widząc, że wszystko bierze w łeb, spróbowałem fortelu: zacząłem krzyczeć do inż. Tejchmana coś po francusku i udawałem Francuza. To poskutkowało. Żołnierze ułatwili mi porozumienie się z władzami dworca i przed godz. 3.00 w nocy doczepiłem wagony na Dworcu Zachodnim do salonki misji angielskiej.

Amunicja ta, jak się dowiedziałem później, bardzo pomogła.

Nazajutrz rozpoczęliśmy starania. Minister Bőhm oświadczył, że niestety bez zezwolenia Czechów na węgiel, rząd węgierski amunicji nie da, trzeba próbować przyspieszyć sprawę w Pradze drogą prywatną.

„Mogę wam poradzić, byście porozumiewali się z baronem P., podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych".

Baron P. powitał nas bardzo uprzejmie, zaznaczając, że wie o naszych kłopotach, i może nam przysłać paru ludzi, obeznanych ze stosunkami w Pradze, którzy mogliby podjąć się misji przyspieszenia akcji, oczywiście za pewnym wynagrodzeniem.

Wieczorem tegoż dnia zawarłem transakcję z dwoma panami, o znanych nazwiskach, w kawiarni Gerbeaud w Budapeszcie.

O szczegółach zamilczę. Okazała się niepotrzebna.

Nazajutrz byliśmy w posiadaniu nadesłanego normalną drogą zezwolenia czeskiego, wydanego pod presją Paryża i Londynu.

Rozpoczęło się pilne wysyłanie transportów. Zdążyłem wysłać całą amunicję w ilościach 20 mln naboi karabinowych i 20 tys. pocisków artyleryjskich.

---

[353] Zob. przyp. 158, s. 121.

Natomiast odebrany inny sprzęt, jak kuchnie polowe, piece piekarskie itp. nie mógł być wysłany wobec wybuchu w Peszcie rewolucji komunistycznej. Odebraliśmy ten sprzęt później[354].

Zbiory Specjalne Wojskowego Biura Badań Historycznych. Wspomnienie Tadeusza Lachowickiego-Czechowicza, sygn. II/53/57. Zob.: *Płk Tadeusz Lachowicki-Czechowicz. Niektóre odprawy oficerskie*, [w:] *Wspomnienia uchodźców polskich na Węgrzech w latach 1939–1945*, Jan Stolarski (red. odpowiedzialny), Warszawa 1999, s. 183–184; w jęz. węg.: *Menekűlt rapszódia. Lengyel menekűltek Magyarországon 1939–1945*, Budapest 1999, s. 179.

[354] Po upadku Węgierskiej Republiki Rad, tj. 1 VIII 1919 r.

1920

198

1920 styczeń 5, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa na temat stosunków węgiersko-polskich

Budapeszt, 5 I 1920 r.

Z zainteresowaniem przeczytałem raport z dn. 11 ub.m. nr 12/P, a ze swojej strony ucieszyłbym się w razie racji Pana delegata dotyczącej przyjaźni węgiersko-polskiej. Nie potrafił jednak mnie Pan przekonać, że przyjaźń polsko-rumuńska nie ma poważniejszych podstaw i celów.

Taka wspólna obawa sprzed wrogiem rosyjskim, która zbliża Polskę do Rumunii, nie jest pozbawiona podstaw, a moje opinie nie mają innego celu, niż ponownie kierować z naciskiem Pana uwagę na możliwość powstania nieprzyjemnych i nieoczekiwanych dla nas niespodzianek. Według mnie przyjaźń węgiersko-polska wtedy staje się długotrwała, gdy nie opiera się tylko na historycznych reminiscencjach – w sensie sentymentalnym – lecz wspólnocie interesów politycznych, wojskowych i gospodarczych, a warunki co do tych istnieją ze swej istoty.

Proszę więc Pana delegata, by o swoich wrażeniach, co do powyższych spraw ciągle mnie informował.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-3793. Maszynopis na wewnętrznej stronie koszulki, s. 1.

199

1920 styczeń 20, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Stefana Majewskiego[355] do Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii w sprawie zamówienia żarówek dla armii w firmie „Tungsram" w Budapeszcie

Ministerstwo Spraw Wojskowych — Warszawa, 20 I 1920 r.
L. 2003 — Odpis!

W dniu 23 XI 1919 r. był w Sekcji Budownictwa Wojskowego przedstawiciel znanej fabryki lamp żarowych „Tungsram" w Budapeszcie inż. Omiljanowski wraz z dyrektorem tej fabryki Fidchmanem w celu omówienia zakupu lamp żarowych; skierowani

[355] Stefan Majewski (1863–1944), gen. ppor., oficer c. i k. armii; od 1918 r. w WP, wicemin. spraw wojsk. od 10 II 1919 r. do 3 III 1920 r.; gen. dyw. (z VI 1919).

oni zostali do Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii [sekcja IV techniczna], gdzie tegoż dnia przedstawili warunki. Kwestia zakupu żarówek była paląca, albowiem już dnia 10 IX 1919 r. zostało wysłane zapotrzebowanie do GUZA na 85 000 żarówek przez Sekcję Maszynowo-Elektrotechniczną Instytutu Wojskowo-Technicznego zawiadującą naówczas składem materiałów elektrotechnicznych. Żarówki te miały być nabyte za pośrednictwem Misji Gospodarczo-Handlowej w Wiedniu, jednak ani GUZA, ani Ministerstwo Gospodarki i Handlu zakupu do listopada nie dokonały; należało mniemać zatem, że GUZA skorzysta ze sposobności i załatwi zamówienie, niezrealizowane od dwóch miesięcy, o ile warunki „Tungsrama" będą odpowiednie.

Nie kładąc nacisku na nabycie żarówek w firmie „Tungsram", przyznać należy, że zakup 85 000 sztuk takowych powinien być dokonany u źródła, tj. w jednej z odnośnych fabryk, a nie u składników warszawskich, liczących sobie słone zarobki.

Tymczasem GUZA zakupu ani u „Tungsrama", ani w innej formie i fabryce do dziś dnia nie uskutecznił, a ceny żarówek doszły do dwudziestu kilku marek za sztukę, podczas gdy we wrześniu można było nabyć w Austro-Węgrzech u firmy wiedeńskiej „Ferrowatt" lub Peszteńskiej „Tungsram" za Mk 3,50, a w listopadzie za Mk 12, licząc w walucie polskiej przy ówczesnym kursie.

Niezbędne ilości żarówek dla Armii zakupywane są wciąż u odsprzedawców warszawskich, którzy mimo trudności transportowych i walutowych sprowadzają je wagonami głównie z Austro-Węgier i zawsze mają je do zbycia, lecz po paskarskich cenach.

Wskutek zwłoki w nabyciu potrzebnych niezbędnie żarówek pozostają szpitale, formacje frontowe i inne instytucje wojskowe bez światła.

Dlatego też należy natychmiast zakupić żarówki w ilości zamówionej, podług przesłanej GUZA w swoim czasie specyfikacji, po odliczeniu już dostarczonych kilkunastu tysięcy sztuk.

I Wiceminister Spraw Wojskowych
(–) Majewski gen. ppor.

Za zgodność:
szef Sekcji Budownictwa Wojskowego (–) Stefanowicz inż. ppłk
inż. Roszkowski

CAW I.300.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

200

1920 styczeń 20, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dotyczący rozmów z gen. Franciszkiem Latinikiem

Nr 6/pol. Warszawa, 20 I 1920 r.
1 zał. Ściśle tajne!

Dowódcą polskich sił zbrojnych na południowo-zachodnim froncie przez cały ubiegły rok, aż do końca października, był gen. Haller[356], którego niechęć do Czechów

[356] Józef Haller (1873–1960), kpt. rez. art. c. i k. armii. Od września 1919 r. do lipca 1920 r. dca Frontu Pomorskiego, członek Rady Obrony Państwa (VII–VIII 1920); gen. broni (z VI 1919).

oraz pragnienie czynu godnego chwały, według mojego rozeznania, mogliśmy dobrze wykorzystać przy realizacji naszych planów wyzwolenia Górnych Węgier. Jednym z głównych celów, w których płk Guilleaume[357], został oddelegowany do Krakowa, miało być nawiązanie porozumienia z Hallerem i pozyskanie go do naszej sprawy, zanim jednak Guilleaume tutaj przyjechał, Haller zdążył przejąć dowództwo na północnym wschodzie[358] i opuścił Kraków, gdzie na jego miejsce przyjęto gen. Latinika. Nie znam gen. Latinika ani jego poglądów politycznych i sympatii, dlatego podwójnie ważne było to, aby płk Guilleaume czym prędzej udał się do Krakowa i się dowiedział, w jakim stopniu możemy liczyć na wsparcie Polaków, w razie gdyby mieszkańcy Górnych Węgier sięgnęli wreszcie po broń, aby zrzucić z siebie czeskie jarzmo. Jak Wasza Ekscelencja dobrze wie, Guilleaume przybył tutaj znacznie później, niż było to umówione, w związku z czym swoją działalność w Krakowie mógł rozpocząć dopiero pod koniec roku. Generał Latinik był wówczas w podróży inspekcyjnej, dlatego pierwszą rzeczową rozmowę Guilleaume przeprowadził z nim 11 bm. Tego spotkania dotyczy załączona kopia raportu poufnego wysłannika do spraw wojskowych.

Oddział złożony z uciekinierów, o wystawieniu którego jest mowa w raporcie, właściwie można by powołać w Galicji w ramach Legionów Węgiersko-Słowackich. Pomysł, w jakiej formie zainicjować te działania, narodził się w wyniku poufnej rozmowy (zobacz: mój raport nr 1/P z dn. 12 bm.) płk. Guilleaumea i dowódcy krakowskiej armii, płk. Czikela[359], według której Guilleaume jako przewodniczący węgierskiego urzędu paszportowego w Krakowie przedłożył do polskiego Sztabu Generalnego podanie, że ze względu na dużą liczbę węgierskich obywateli uciekających spod czeskiej okupacji na Górnych Węgrzech, o których właściwie on powinien się zatroszczyć, proponuje, aby uciekinierów zebrać w oddziały pod ewentualnym dowództwem polskiego lub węgierskiego oficera i w ten sposób zadbać o ich utrzymanie i zajęcie, jednocześnie zabezpieczając się przed tym, że uciekinierzy trafią w ręce bolszewickich agentów. Kiedy polski Sztab Generalny da swoją zgodę, w sprawie czego Czikel interweniował już dwa razy, liczba „uciekinierów" oczywiście natychmiast znacznie wzrośnie. Guilleaume wytłumaczył to Latinikowi, który, jak się wydaje, dopiero wtedy zrozumiał, w czym rzecz, dlatego wyrażany przez niego na początku sprzeciw nie wydaje mi się istotny. Natomiast decyzja warszawskiego sztabu wojskowego w sprawie wydawałoby się tak drugorzędnej i to w chwili, gdy rozpoczęła się ofensywa przeciwko bolszewikom, jest całkowicie zrozumiała.

Latinik wygłosił ważne oświadczenie, że Czesi muszą wynieść się z Węgier, a w kwestii Árvy[360] i Szepes[361] należy zdecydować na podstawie szczegółowego porozumienia między rządem polskim a rządem węgierskim, które to porozumienie będzie w pełni respektowane przez Polaków.

Z rozmowy z Latinikiem płk Guilleaume sporządził raport bezpośrednio dla Naczelnego Dowództwa. Hrabia Pusłowski, który był milczącym świadkiem tej roz-

[357] Árpád Guilleaume (1868–1944?), oficer zawodowy c. i k. armii; od 1918 r. w wojsku węg. (gen. dyw.); kierownik ekspozytury paszportowej węg. SG w Krakowie w l. 1920–1921, faktycznie dca Legionów Węgierskich (spisko-orawskiego, słowackiego i rusińskiego).

[358] Dowództwo Frontu Pomorskiego (na płn. zach.).

[359] Józef Czikel (1873–1973), płk piechoty c. i k. armii; szef Sztabu i dca DOG Kraków od lutego 1919 r. do marca 1920 r.; gen. dyw. (z VI 1919).

[360] Chodzi o przynależność Orawy.

[361] Chodzi o przynależność Spiszu.

mowy, w czasie mojego pobytu w Krakowie nazywał siebie przyjacielem Węgier i przeciwnikiem Czechów, ale i on, podobnie jak Tetmajer[362], zdaje się należeć do grupy nawróconych, ponieważ przed obecnym przydziałem wojskowym znajdował się w grupie niezliczonych sekretarzy Paderewskiego w polskiej delegacji pokojowej w Paryżu, którą, jak wiadomo, można nazwać różnie, tylko nie towarzystwem przyjaznym Węgrom, a do którego wstęp mają, poza niewielkimi wyjątkami, tylko osoby o poglądach narodowo-demokratycznych. Możliwe, że Latinik był powściągliwy w pewnych kwestiach w stosunku do Guilleaumea dlatego, że nie wiedział, na ile Pusłowski jest zwolennikiem polityki absolutnego podporządkowania się Entencie.

Na podstawie pierwszego spotkania byłoby trudno oraz nieostrożnie wydawać zdecydowane sądy, dlatego wstrzymuję się przed wyrażeniem swojej opinii o tym, na ile możemy polegać na wsparciu Latinika dla osiągnięcia naszych celów, do chwili nadejścia kolejnych raportów płk. Guilleaumea dotyczących tej kwestii, ewentualnie dopóki sam nie porozmawiam z gen. Latinikiem w Krakowie, dokąd niedługo się wybiorę.

(–) Csekonics radca poselstwa

– – –

Węgierski Urząd Paszportowy Kraków — Kraków, 13 I 1920 r.
Nr 16.kb. — Ściśle tajne!

Załącznik do raportu nr 6/P

O godz. 5.00 po południu dnia 11 bm. spotkałem się w moim biurze z gen. Latinikiem, dowódcą Armii Śląskiej, który był w towarzystwie por. hr. Pusłowskiego, występującego w roli łącznika pomiędzy nim a kręgami warszawskimi.

Generał, którego znam osobiście z czasów, kiedy był jeszcze oficerem c. i k. Sztabu Generalnego, oświadczył, że oni, Polacy, nie przywiązują większej wagi do tego, czy Słowacja ma być niezależna, czy przyłączona do Węgier. Ale Czechów trzeba stamtąd przepędzić. Tak, jak wymagały tego trzy z czterech regionów Śląska, wyjątek stanowił powiat frydecki, gdzie mieszkają Czesi, tak wymagają tego przygraniczne odcinki, gdzie Polacy są w większości. Przy tej okazji podkreślił, że do tej części należą również tereny Starej Lubowli. Rządy obu państw muszą ustalić granicę wspólnie tak, aby po zajęciu tych terenów nie wybuchły żadne nieporozumienia. Decyzja ta byłaby decydująca i wiążąca.

Sprzeciwia się wystawieniu planowanych oddziałów z uciekinierów, których zgłasza się bardzo niewielu, ponieważ poróżniłoby to Polskę z Ententą, ale przy okazji zajęcia tych terenów jest gotów wyposażyć w broń powstańców ze Słowacji wraz z rozpoczęciem walk. Jeśli zajmą dalsze tereny, może aż do linii kolejowej K[oszyce]–O[derberg][363], wraz z pojawieniem się oddziałów węgierskich wycofają się do polskiej granicy językowej.

---

[362] Kazimierz Przerwa-Temajer (1861–1940), pisarz, poeta; w l. 1918–1919 brał udział w przygotowaniach do plebiscytu na Spiszu i Orawie, napisał wówczas broszurę: „O Spisz, Orawę, Podhale" (1919). Z jego inicjatywy powstał w Warszawie Komitet Spisko-Orawski, który po połączeniu z podobnym w Krakowie przekształcił się w Komitet Narodowy do obrony Spiszu, Orawy, Czacy i Podhala; był członkiem zarządu tegoż Komitetu.

[363] Linia kolejowa koszycko-bogumińska – Kolej Koszycko-Bogumińska (Bogumin–Cieszyn–Trzyniec–Żylina–Poprad–Preszów–Koszyce).

Na moją uwagę, że nam wystarczyłoby zapewnienie, iż w czasie działań wojskowych na Słowacji nie uczynią przeciwko nam niczego, że nasze władze planują korektę granic oraz że polskie wsparcie zostałoby wykorzystane jedynie do umocnienia lewego skrzydła ich własnych działań wojskowych, czyli zajęcia Żyliny, do czego konieczne są oddziały złożone z uciekinierów, potwierdził moje obawy. Tych oddziałów nie można by rozlokować i byłyby słabe. Odpowiedziałem, że jesteśmy w stanie zwiększyć ich liczbę w dowolnym stopniu. Na to zamyślił się i nie odpowiedział.

Następnie podkreśliłem, iż obawiam się, że polskie oddziały zajmą część Górnych Węgier, z jednej strony zagarniając znalezione tam dobra, które należą do nas i są nam niezbędne do przetrwania, z drugiej zaś istnieją polskie środowiska, które zgłaszają pretensje do terenów spoza granicy językowej Polski; jak propaganda z Nowego Targu Machaya i Gwieścia[364] i ich ugrupowania: boimy się również ewentualnego ataku ze strony Rumunów. Na to odpowiedział z oburzeniem, że tylko pierwotne porozumienie byłoby miarodajne – inne podejście nie wchodzi w rachubę, i nie można przyrównywać polsko-węgierskiej przyjaźni do orientacji rumuńskiej.

Wykorzystałem okazję, aby wypytać go o Rumunów. Odpowiedział, że mają zbieżne interesy w kwestii bolszewizmu. Nie jest zwolennikiem Rumunii, mimo to nie sądzi, żeby Polacy mogli wziąć udział w węgiersko-rumuńskim konflikcie. Rumuni stanowią dla Węgier główne zagrożenie, Horthy sam musi sobie z nimi poradzić. Nie potrafi wyobrazić sobie działań na Górnych Węgrzech z Rumunią na węgierskim karku, skoro Węgrzy dysponują tylko 60 tys. żołnierzy, tj. 3–4 dywizjami, choćby i najlepszymi. Polacy mają pod bronią 750 tys. ludzi, pomimo to nastroje wojska są bardzo dobre. I tak mogliby się rozprawić z 5–6 czeskimi dywizjami, o których krąży bardzo kiepska opinia, ale nasze wojska muszą być tak silne, aby powstrzymać też Rumunów, gdyby zwrócili się przeciwko nam po akcji przeciwko Czechom.

Zwróciłem uwagę generałowi, że mamy znaczne, dobrze wyszkolone rezerwy i liczymy na powszechnie sprzyjające nam inicjatywy; te rezerwy dodatkowo wspiera głębokie rozgoryczenie ludu z powodu gwałtu, jaki zadano naszej ojczyźnie.

Wreszcie ustaliliśmy, że o naszej wymianie poglądów poinformujemy swoje rządy i porozmawiamy ponownie.

Poprosiłem go, aby wykorzystał swoje wpływy do wszczęcia naszej sprawy rekompensacyjnej, moglibyśmy bowiem dostarczyć również materiały wojskowe. Powiedział, że uczyni tak, ale to nie zależy od niego, lecz od komisji zaopatrzeniowej. On jest żołnierzem! Jednakże cierpią na brak materiałów kolejowych. Na to przypomniałem mu o naszych materiałach kolejowych zrabowanych przez Rumunów, z których prawnie należy nam się kilka tysięcy wagonów, które znacząco ulżyłyby im w tym kłopocie.

Hrabia Pusłowski przez cały czas tylko się przysłuchiwał i nie wyrzekł ani jednego słowa. Nie wiem, jaką rolę odgrywa, ani tego, czy gen. Latinik przedstawił mi oficjalne, czy częściowo własne stanowisko. Zamierzam zapytać o to płk. Czikela. Cała jego przemowa sprawiała wrażenie, że on sam liczy na walki na Śląsku i słowackie powstanie, zatem plotka o tym, że wycofują swoje oddziały, jest wielce nieprawdopodobna.

Jest on oczywiście szczerym i naturalnym człowiekiem, którego miejscowi bardzo szanują; dlatego w Warszawie zaczęto snuć przeciwko niemu intrygi, jakoby miał

[364] Feliks Gwiżdż (1885–1952), por., legionista, redaktor „Gazety Podhalańskiej", poseł i senator II RP.

zapędy separatystyczne. Rzeczywiście, w rozmowie ze mną powiedział, że głównym problemem Austrii był centralizm, którego Polska szczególnie powinna się wystrzegać w pierwszych latach swojego istnienia.

(–) Guilleaume, zastępca konsula

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-18. Oryginał raportu, maszynopis, niewiele ponad 4 strony. Załącznik maszynopis. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

201

1920 styczeń 21, Berno. – Raport Poselstwa RP w Bernie dla ministra spraw zagranicznych Stanisława Patka w sprawie wystąpienia hr. Alberta Apponyiego[365] na konferencji pokojowej w Paryżu

Nr 302/20 Berno, 21 I 1920 r.
Ściśle poufne!
Treść: hr. Apponyi w Paryżu, akcja słowacka w Szwajcarii

Dr V. de Christian, Słowak, tutejszy agent Dvorčaka, udał się wczoraj do Zurychu na spotkanie wracającego z Paryża hr. Apponyi i razem z nim odbył podróż do austriackiej granicy. Rozmowę z pierwszym delegatem węgierskim pan Christian streścił co następuje:

Natychmiast po przybyciu do Neuilly pan Apponyi rozesłał listy do członków Rady Najwyższej, prosząc o pozwolenie na ustne przedstawienie sprawy węgierskiej[366] podczas zebrania, które miało się ograniczyć do wręczenia delegatom węgierskim warunków pokoju. Odpowiedź otrzymał tylko od pana Clemenceau, który wyrażając zgodę na prośbę hr. Apponyiego, zaznaczył jednak, iż przemówienie jego nie powinno mieć charakteru polemicznego. Podczas dni kilku poprzedzających wspomniane zebranie panowie Apponyi i Bethlen czynili starania o widzenie się z paru panami należącymi do ich rodzin, a zamieszkującymi w Paryżu. Prośbom tym kategorycznie odmówiono.

Pomimo że delegaci węgierscy byli przygotowani na bardzo ciężkie warunki pokoju, to jednak te, jakie im przedstawiono, przeszły najgorsze ich przewidywania. Uderza wyraźna niechęć w zachowaniu pana Clemenceau, budzą nadzieję wyrazy współczucia, „poniekąd smutku", dające się dostrzec na twarzy Lloyda George'a. Po wysłuchaniu projektu Rady pan Apponyi zabrał głos i w długim francuskim przemówieniu starał się wykazać, że warunki terytorialne narzucone Węgrom nie odpowiadają ani tradycjom historycznym, ani potrzebom politycznym, etnograficznym, ekonomicznym ludów dawnej Korony Św. Stefana. Pan Clemenceau zdradzał wielokrotnie zniecierpliwienie i uśmiechał [się] ironicznie, natomiast Lloyd George śledził bacznie zupełnie niezrozumianej mu mowy hr. Apponyiego i ruchem głowy

[365] Albert Apponyi (1848–1933), hr., polityk, min., w początkowej fazie przewodniczący delegacji węg. na konferencji pokojowej w Paryżu 1920 r. Od 1923 r. delegat Węgier do Ligi Narodów. Zob.: A. Apponyi, *Emlékirataim. Õtven év* [*Moje pamiętniki. 50 lat*], Budapest 1922; A. Apponyi, *Emlékiratai*, t. II, *1899–1906* [*Pamiętniki A. Apponyiego*], Budapest 1934; A. Apponyi, *Élmények és emlékek* [*Przeżycia i wspomnienia*], Budapest 1933.

[366] Przedstawił 16 I 1920 r.

wyrażał zgodę, gdy mówca oświadczył, iż winy Węgier osądzono nie wysłuchawszy poprzednio winowajcy. W konkluzji hr. Apponyi prosił Radę o zbadanie materiałów do sprawy węgierskiej, które złożył w postaci 32 okazałych woluminów, zaproponował, aby kwestia przynależności państwowej krajów dawnych Węgier poddać plebiscytowi na całym ich obszarze i wypowiedział obawę, że na obecnie podane warunki naród węgierski nie będzie mógł prawdopodobnie się zgodzić.

Po zakomunikowaniu tej mowy, pan Clemenceau polecił obecnemu tłumaczowi powtórzyć je po angielsku. Na to hr. Apponyi ponownie zabrał głos i z wielką biegłością rozgrzanym poprzednim swoim przemówieniem po raz drugi wyłożył całą sprawę, zwracając się bezpośrednio do Lloyda George'a. Tym razem powodzenie miał znacznie większe. Gdy stwierdził, że 4 mln Węgrów mają zostać oderwane od macierzystego kraju, Lloyd George poprosił o głos i oświadczył, że ważny ten szczegół był mu zupełnie nieznany. Następnie zażądał wskazanie dzielnic, w których znajduje się owa ludność, i wraz z innymi członkami Rady zbliżył się do stolika, na którym hr. Apponyi rozłożył mapę. Podszedł i Celemenceau, również zaciekawiony. Po wysłuchaniu wyjaśnień Lloyd George zapytał, czy w materiałach złożonych Radzie przez delegatów znajdują się bliższe szczegóły dotyczących etnograficznych zagadnień. Otrzymał odpowiedź, że materiały te wyjaśniają dokładnie całą sprawę, lecz zachodzi obawa, że Rada nie będzie miała czasu zbadać ich w ciągu 15 dni, wyznaczonych na otrzymanie od Węgier decyzji w kwestii przyjęcia lub odrzucenia już podanych warunków. Na to Lloyd George uśmiechnął się i zapewnił hr. Apponyiego, że czasu nie zabraknie (We will have plenty of time[367].).

Delegaci węgierscy nabrali skutkiem tego nadzieję, że termin wyznaczony poprzednio zostanie przedłużony i to jeżeli nie o drugich 15 dni, to co najmniej o 10 dni.

Ustaliło się przy tym przekonanie, że posiedzenie Rady, o którym mowa była ostatnio w Paryżu, na przyszłość, zwłaszcza wobec ustąpienia pana Clemenceau, odbywać się będzie w Londynie, pod przewodnictwem Lloyda George'a, co wymagać będzie nowych przygotowań i czasu.

Zebrani rozeszli się po wysłuchaniu krótkiego przemówienia pana Clemenceau, który zapewnił, że Rada Najwyższa zbada starannie węgierskie kontrpropozycje.

Pan Christian zapewnia, że oprócz różnic projektów natury ekonomicznej oraz wspomnianego już projektu plebiscytu, delegaci węgierscy przedstawili w swoich materiałach plan utworzenia z Siedmiogrodu oddzielnej jednostki państwowej, w której trzy odrębne narodowości (Węgrzy, Rumuni i Niemcy) tworzyłyby federację na wzór szwajcarskiej. Osobny memoriał poświęcony jest Słowacczyźnie, mającej pozostawać w ścisłym związku ekonomicznym z Węgrami przy zachowaniu daleko idącej autonomii narodowej.

Ogólne wrażenie, jakie pobyt we Francji pozostawił węgierskim delegatom, jest raczej dodatnie. Uderza ich różnica między zachowaniem się członków Rady wobec nich a wobec delegatów innych państw pokonanych. Zakaz obcowania z osobami specjalnie do tego nieupoważnionymi nie był przestrzegany do końca i podczas licznych wycieczek do lasku bulońskiego Węgrzy widywali się wielokrotnie z dawnymi swymi znajomymi. Nie bez znaczenia dla tego optymistycznego nastroju hr. Apponyiego, było zapewne i osobiste jego powodzenie, wygłoszenie dwóch doskonałych mów, efekt

[367] Mamy wiele czasu.

widoczny wśród słuchaczy. Zawodne skutki takich sukcesów są nam dostatecznie znane, niemniej jednak wyczucie pewnych angielskich sympatii, przeniesienie Rady do Londynu lub dostanie się jej pod przemożny wpływ Anglii, przede wszystkim zaś nadzieja przeprowadzenia choćby częściowo zasady plebiscytu, zdają się uprawniać Węgrów do pomyślnych przewidywań, którym w rozmowie z p. Christianem dali niedwuznaczny wyraz.

Pan Christian, agent Dvorčaka, od którego Poselstwo otrzymało powyższe szczegóły, prowadzi w Szwajcarii węgiersko-słowacką politykę i zdaje się być materialnie zależny od Węgrów. Wielkie nadzieje pokłada on we wspomnianym plebiscycie, twierdząc, że Czechy będą musiały przystać na utratę Słowacczyzny i że jako kompensatę projekt hr. Apponyiego przewiduje oddanie im wąskiego pasa w okolice Dévény[368], tuż przy dawniej granicy austro-węgierskiej, na północ od Pressburga, przez co miałyby zapewniony dostęp do Dunaju. Polityka Słowaków w Szwajcarii nie może być uznana za bezwzględnie zręczną, gdyż zbyt wyraźnie występują oni łącznie z Węgrami i nawet szerzą węgierską literaturę propagandową, która po nadzwyczaj popularnych publikacjach antywęgierskich (Steed[369]) kompromituje ich razem z Madziarami. Do samodzielnego występowania, w imię prawa samookreślenia się narodów przeszkadza im prawdopodobnie brak środków. Pan Christian twierdzi, że polityka słowacka w kraju wejdzie niebawem w ostrą fazę.

Wczoraj otrzymał on depeszę z Pesztu od przedstawicieli wielotysięcznego słowackiego meetingu, w którym oświadczono, że Słowacy z bronią w ręku będą protestować przeciw oderwaniu ich od Węgier. Zdaniem p. Christiana rozruchy, a nawet zbrojne powstanie w niektórych komitatach, nie są wykluczone. Pan Chrstian przypuszcza, iż tego rodzaju obrót sprawy przychylnie byłby widziany przez Polskę, z którą wyswobodzona Słowacczyzna wznowiłaby odwieczne, przyjazne stosunki[370]. Politycy słowaccy nie rozumieją zapewne, że obecnie Polska pochłonięta jest przede wszystkim ciężką walką na swych wschodnich granicach i że wielkie zaburzenia u innych jej granic bez względu na ich dalsze skutki, mogłyby teraz odbić się jak najgorzej na losach konsolidującego się dopiero państwa polskiego.

J. Modzelewski

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 41. Odpis, maszynopis, s. 4. Przesłany do wiadomości, do Poselstwa RP w Londynie 3 II 1920 r. Nr 7291.D.1502/III/20.

[368] Devin, miejscowość w Słowacji nad granicą słow.-austr., obecnie część Bratysławy.

[369] Henry Wickham Steed (1871–1956), bryt. dziennikarz, historyk, słowianofil, w l. 1919–1922 korespondent „The Times" w Wiedniu. Najważniejsze jego prace m.in.: *The Habsburg Monarchy*, London 1913; oraz (współautor), *A Short History of Austria-Hungary and Poland*, London 1914.

[370] Słowacy żyjący w ramach Węgier od X w. do 1918 r., nie mając własnej państwowości, szlachty i inteligencji (do XIX w.) nie prowadzili żadnych stosunków z Polską i Polakami, w związku z czym nie może być mowy o odwiecznej przyjaźni słow.-pol.

202

1920 styczeń 23, Warszawa. – Pismo I zastępcy szefa Sztabu Generalnego płk. Mieczysława Kulińskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski w sprawie zasad działalności polskiej placówki w Wiedniu

Naczelne Dowództwa WP
(Sztab Generalny)
EW./3. Nr 1358/III

Warszawa, 23 I 1920 r.

Na podstawie dotychczasowej pracy placówki w Wiedniu Naczelne Dowództwo doszło do przekonania, że położenie Wiednia jako „okna", z którego można mieć wgląd w stosunki czeskie i węgierskie nie zostało dotąd w całej pełni wyzyskane, gdyż cały szereg spraw poniżej podanych nie został dotąd w całej pełni naświetlony.

Naczelne Dowództwo poleca attaché wojskowemu w Wiedniu zwrócić szczególną uwagę na:

1) Przebieg rokowań czesko-austriackich.
2) Zamiary czeskie stworzenia bloku z Jugosławią i Austrią. Przebieg tych starań.
3) Sprawę sojuszu czesko-niemieckiego.
4) Sprawę federacji naddunajskiej.
5) Sprawę pertraktacji Węgrów z przedstawicielami Słowacczyzny, hr. Kovacsem w Wiedniu oraz z misją jugosłowiańską w Wiedniu i pertraktacji Węgrów z Rumunami siedmiogrodzkimi.
6) Sprawy wojskowe austriackie.
7) Sprawę dostarczenia broni i amunicji Czechom i Węgrom.
8) Dyslokację wojsk węgierskich, ewentualnie czeskich.
9) Tworzenie przez Węgrów organizacji wojskowych na Słowacczyźnie.
10) Sprawę żeglugi na Dunaju.
11) Sprawę terenów zachodnich węgierskich, przyznanych Austrii.
12) Stosunek Austrii do Państw Koalicji.
13) Zwrócenie bacznej uwagi na działalność ukraińską i to tak polityczną jak wojskową, gdyż jak meldunki stwierdzają jest wprowadzona w Wiedniu antypolska agitacja, jak w ogóle szeroka praca polityczna przez różnych działaczy ukraińskich, jak np. posła Wityka, i są podobno prowadzone zakupy wojskowe.

O wszystkich tych sprawach, po zebraniu odpowiednich danych, należy meldować Naczelnemu Dowództwu.

I zastępca szefa Sztabu Generalnego
Kuliński płk SG

Weszło w Wiedniu do Att. Wojskowego 16 I 1920 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7752. Odpis! Maszynopis.

203

1920 styczeń 30, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego hr. Ivána Csekonicsa w Warszawie dla ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha o rozmowach przeprowadzonych z szefem Sztabu Generalnego WP płk. Stanisławem Hallerem (fragment)

Nr 12/pol. Warszawa, 30 I 1920 r.
1 zał. Ściśle tajne!

[…] 8. Kierownictwo Wojska Polskiego bardzo chętnie podejmie rozmowy z nami na temat transportu amunicji. Wielkie jest także zapotrzebowanie na naboje Mausera, ponieważ nie tylko policja, lecz całe dywizje są zaopatrzone w tę broń. Aczkolwiek brak węgla w Polsce, lecz o węgiel potrzebny do produkcji amunicji [na Węgrzech] będą się starać. […]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-10. Oryginał, maszynopis.

204

1920 styczeń (po) 31, Budapeszt. – Miesięczny referat informacyjny Naczelnego Dowództwa Węgierskiej Armii Narodowej, temat – „Polska”

Ikt.sz.303/S

A) Zagadnienia ogólne

Zgodnie z wiadomością prasową z dnia 29 I [1920] rząd sowiecki ponownie zaproponował pokój na następujących warunkach. Wymaga on od Polski zdecydowanego odcięcia się od Ententy i „współdziałania” z Rosją Sowiecką. W ramach „ustępstw” Polsce przyznano: niezależność Polski opartą na prawie do samostanowienia narodów. Wyznaczenie linii demarkacyjnej zgodnie z aktualnym frontem, zobowiązanie się Rosji Sowieckiej, że nie będzie zawierać paktów z innym państwem przeciwko Polsce.

Jest oczywiste, że Rosja, składając tę propozycję, ma podwójny cel. W wypadku przyjęcia przez Polskę propozycji pokoju wpadną samoistnie w ręce rządu Rad najprawdopodobniej przyjaźnie nastawione do Polaków tereny kresowe Polski, Galicji Wschodniej, zachodniej części Ukrainy i zachodniej części Białorusi. Po odcięciu się od Ententy także polskie tereny peryferyjne dostałyby się pod wpływy bolszewików. W ten sposób zostałaby przełamana stworzona przez Ententę pętla krajów stowarzyszonych oddzielająca Rosję Sowiecką od Zachodu.

Taki pokój jest nie do przyjęcia dla dotychczasowego rządu i partii narodowych. Ale jeśli Polska odrzuci propozycję Sowietów, to wtedy jeszcze bardziej umocnią się zapowiadające się podziały spowodowane kwestią ostatecznego stanowiska wobec Rosji Sowieckiej. Ten rozłam może doprowadzić do poważnych trudności wewnętrznych, jeśli Rosja Sowiecka zaatakuje Polskę wkrótce po odrzuceniu przez Polskę jej propozycji, czego można się spodziewać. Ponadto po klęskach Kołczaka i Denikina czerwoni mają do dyspozycji znaczne siły. Wartość bojowa armii po ostatnich dużych sukcesach zwiększyła się. Łupy w południowej Rosji zapewniają im wiele nowego sprzętu wo-

jennego. Polska armia nie będzie w stanie stawić czoła czerwonym zarówno z powodu przewagi liczebnej, jak i wartości bojowej. Mimo zupełnego spokoju na pozostałych frontach Polska nie będzie w stanie w najbliższym czasie zaangażować więcej niż 350 tys. mężczyzn (zob. zał. 1) – 25 dywizji na Froncie Wschodnim o długości 930 km, a więc na 40 km przypada tylko jedna dywizja. Brak dowódców, broni i sprzętu wyklucza zastosowanie na froncie dostępnych, dużych rezerw załogowych tak długo, aż Ententa udzieli wsparcia w zakresie dowódców i sprzętu. Z takimi samymi brakami borykają się wciąż też obecne wojska. Dywizje [Armii gen.] Hallera pogorszyły się poprzez wystąpienie przydatnych, niepolskich oficerów, podoficerów i szeregowych. Niska już wartość bojowa wojsk z Polski kongresowej [z terytorium b. Królestwa Kongresowego] prawdopodobnie jeszcze bardziej się obniżyła z powodu długiego zastoju w operacjach na Froncie Wschodnim. Tylko wojska poznańskie, które wyszły z niemieckiej szkoły, są w stanie stawić czoła skutecznemu przeciwnikowi, jednak ich liczba jest niewielka.

Mimo rozeznania trudnego położenia Polski, Ententa nie mogła zdecydować się na stanowcze działania pomocowe ze względu na chwiejne stanowisko wobec Sowietów. Czynny opór Polski wobec czerwonych ma nikłe szanse na powodzenie bez rychłego zaopatrzenia w sprzęt wojenny.

Pogorszenie się sytuacji militarnej Polski przypuszczalnie zostanie wykorzystane przez Litwę dla zdobycia terenów wokół Wilna, wobec których rości sobie prawo.

B) Poszczególne fronty

I. Front Wschodni

1) Odcinek północny (na wschód od Dyneburga do Prypeci, przypuszczalnie w sile 92 tys. ludzi).

Wespół z Łotyszami Polacy zaatakowali na początku stycznia Dyneburg. Twierdza dostała się w ich ręce w dniu 6 I [1920]. Szeroko zakrojony atak Łotyszów i walkę na linii Dyneburg–Rjeshiza–Ostrów Polacy wspomagali słabszymi siłami na skrzydle zachodnim. Dotychczas udało im się posunąć do przodu nad Dźwiną do niemalże Krasławki.

Polsko-łotewskiemu atakowi nie przywiązuje się dużego znaczenia. Po zdobyciu wschodniej granicy Łatgalii powinien się on zatrzymać. Na odcinku Krasławka–Bobrujsk oraz w okolicy na zachód od Mozyrza działalność bojowa po obu stronach ograniczała się tylko do miejscowych wypadów, które jednak w ostatnim czasie zwiększyły się po stronie bolszewickiej.

2) Odcinek wschodni (od Prypeci do Dniestru, przypuszczalnie w sile 106 tys. ludzi).

Także na Wołyniu, w okolicy na wschód od Owrucza oraz Nowogrodu Wołyńskiego działalność bojowa była w ostatnim czasie ożywiona. Na Ukrainie bolszewicy przesuwający się na zachód natknęli się na Polaków. Nie doszło do większych ataków czerwonych, mimo że pogłoski były zgoła inne. Jednak nie można ich wykluczyć już w najbliższym czasie, jeśli czerwona operacja przeciwko Odessie będzie nadal przebiegać korzystnie. Wzmocnienie tego odcinka frontu jest dowodem na to, że Polacy się z nimi liczą.

II. Front Zachodni

1) Front Czeski (przypuszczalnie w sile ok. 5 tys. ludzi). Na tym dotychczas spokojnym froncie stoją prawdopodobnie wojska drugiej linii.

2) Front Górnośląski (przypuszczalnie w sile ok. 5 tys. ludzi), spokojny stan rzeczy się nie zmienia i obsadzenie frontu jest nadal słabe. Obok pułku strzelców granicznych jest prawdopodobnie zaangażowana tylko słaba piechota. Rezerwy zostały najprawdopodobniej całkowicie przeniesione w inne miejsce. 2. (11.) Dywizja [gen. Józefa] Hallera udały się do Prus Zachodnich, a 7. Dywizja udała się prawdopodobnie na południowy odcinek Frontu Wschodniego. Od dnia 30 I [1920] przybywają na Górny Śląsk wojska Ententy przeznaczone do zajęcia terenów plebiscytu.

3) Poznański front południowy i zachodni (prawdopodobnie w sile jeszcze ok. 31 tys. ludzi). Zajęcie terenów granicznych, oddzielonych od Niemiec przez dotychczas zaangażowane na tych frontach wojska, przebiegało sprawnie. Pojawiające się w ostatnim czasie pogłoski o rozpoczynających się wyjazdach na Front Wschodni, mogą być prawdziwe. W celu zabezpieczenia nowych, zdobytych bez walki terenów wystarczą tylko słabe wojska drugiej linii.

III. Front Północny

1) Front Zachodniopruski [Pomorski] (prawdopodobnie w sile 46 tys. ludzi wraz z rezerwą). Rozpoczęte w dniu 17 I [1920] zajmowanie przekazywanych terenów Prus Wschodnich przebiegało dotychczas bez incydentów z wyjątkiem polskiego ataku w okolicy Gniewkowa. Polacy zaangażowali tam prawdopodobnie w dniu 3–4 I [1920] dywizje (w tym 2 i 4 poznańskie) i 1. brygadę kawalerii, wszystkie pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Prawdopodobnie po dokonaniu zajęcia i po sformowaniu z pewnością nowych jednostek te silne wojska zostaną wysłane z polskiego Frontu Zachodniopruskiego na Front Wschodni.

2) Front Wschodni tak jak dotychczas był słabo obsadzony granicznymi grupami wartowniczymi i panował na nim spokój.

IV. Front Litewski

(Najprawdopodobniej w sile 28 tys. ludzi). Na łuku wokół Suwałk i terenów sąsiadujących z Estonią użyte tam dotychczas części 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej zostały zmienione i przeniesione na Front Wschodni, a została tylko niewielka część. Jako rezerwa dla Frontu Litewskiego i północnego odcinka Frontu Wschodniego została przygotowana prawdopodobnie 6. Dywizja w okolicy Wilna.

Napięcia pomiędzy Litwinami a Polakami zdają się nasilać w ostatnim czasie.

V. Polskie wojska na Syberii

Zgodnie z meldunkiem bolszewików z dnia 13 I [1920] większa część [5.] Dywizji [z Armii gen.] Hallera została przez nich wzięta do niewoli w okolicy Krasnojarska. Słabe polskie wojska mają być gotowe do odjazdu w okolicy Władywostoku.

C) Organizacja

W ostatnim czasie nie ma wiarygodnych wieści o Dywizji Instrukcyjnej [z Armii gen.] Hallera. Można tylko przypuszczać, że ta dywizja jak i [3.] Dywizja [z Armii gen.] Hallera zostały rozwiązane, aby uzupełnić dywizje 1., 2. i 6. [z Armii gen.] Hallera o 4. pułk piechoty oraz 7. Dywizję [z Armii gen.] Hallera osłabione poprzez zwolnienia. Z wyższych oddziałów kawalerii istnieją obecnie 3. i 5. Brygada Kawalerii. Co się tyczy artylerii, to stwierdzono cztery dywizjony artylerii konnej i cztery brygady artylerii polowej Polski kongresowej, w skład każdej z nich prawdopodobnie wchodzi pułk artylerii ciężkiej. Zgodnie z powyższym dywizje Polski kongresowej, takie jak dywizje Hallera i dywizje poznańskie, dysponują obecnie jedną brygadą artylerii polowej, do której należy po jednym regimencie artylerii polowej i ciężkiej.

Nic jeszcze nie wiadomo o utworzeniu nowego regimentu piechoty, w którym mieliby zostać zaangażowani rekruci zaciągnięci do służby wojskowej w grudniu 1919 r. i w styczniu 1920 r. z rocznika 1900 i 1901. Z braku wyszkolonych dowódców nie wyklucza się zaangażowania przeszkolonych rekrutów do tworzenia 4. batalionu.

D) Sytuacja wewnętrzna

Utrzymujący się nadal brak węgla przyczynił się do 14-dniowej blokady transportu. Sytuacja żywnościowa w Polsce kongresowej mimo dostaw amerykańskich była nadal poważna. W pomoc mają być teraz zaangażowane obok Poznania także Prusy Zachodnie, które już i tak odniosły znaczne szkody z powodu zrównania marki polskiej z niemiecką. Jednak wątpliwym jest, czy te dwie, dawne niemieckie prowincje, będą w stanie udzielić Polsce kongresowej zdecydowanej pomocy, bo mimo surowych kar handel na czarnym rynku kwitnie nadal, a administracja jest zła. Dlatego też jest całkiem możliwe, że niedobór żywności i węgla w większych miastach Polski kongresowej z czasem spowoduje sytuację, w której ewentualne sukcesy militarne Sowietów doprowadzą państwo polskie do ciężkiego kryzysu.

Podział sił pod koniec stycznia 1920 r.
Poniższe liczby odnoszą się tylko do zaopatrzenia w żywność.

I. Front Wschodni	
Odcinek północny (1. Dywizja Legionów, 3. Dywizja Legionów, 8. Dywizja Legionów, 2. Dywizja Legionów, 2. Dywizja Litewsko-Białoruska, 1. Dywizja Litewsko-Białoruska, 1.[14.] Poznańska Dywizja)	92 000 osób
Wołyń (Dywizja F. P.) 23[?], 1.(13.) Dywizja Hallera, 4. Dywizja?	36 000 osób
Ukraina i Galicja Wschodnia (6. (12.) Dywizja Hallera, 7. [18.] Dywizja Hallera, [5.] Dywizja Strzelców Lwowskich?, 2. [15. Poznańska] Dywizja?, 7. Dywizja?, 1–2. Brygada Kawalerii)	70 000 osób
	198 000 osób
II. Front Zachodni	
Front Czeski	5000 osób
Front Górnośląski (graniczne oddziały wartownicze i liniowa piechota)	5000 osób
Poznański front południowy i zachodni (3. [17.] Poznańska Dywizja, 1. [VII] Rezerwowa Brygada i Obrona Krajowa)	21 000 osób
	31 000 osób
III. Front Północny	
W Prusach Zachodnich [Pomorze] (2. [?] i 4. [16.] Poznańska Dywizja, 2. (11.) Dywizja Hallera, Dywizja Pruszyńskiego, 1. brygada kawalerii	46 000 osób
Front Wschodnio-Pruski (graniczne oddziały wartownicze)	2 000 osób
	48 000 osób
IV. Front Litewski (10. Dywizja, 6. Dywizja?, części 1. Dywizji Legionów, części 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej)	28 000 osób
V. Rezerwa	
Dywizja Strzelców Podhalańskich (Front Wschodni odcinek północny)	12 000 osób
7. [oddz. uzupełnień?] wokół Warszawy	10 000 osób
	22 000 osób

VI. Jednostki korpuśne i oddziały wojskowe		30 000 osób
Podsumowanie:		
Front Wschodni		198 000 osób
Front Zachodni		31 000 osób
Front Północny		48 000 osób
Front Litewski		28 000 osób
Rezerwa		22 000 osób
		327 000 osób
Jednostki korpuśne i oddziały wojskowe		30 000 osób
około		360 000 osób
Rekruci		80 000 osób
	Liczba łączna:	440 000 osób

Oczekuje się zwiększenia liczby żołnierzy w wyniku werbunków, później w wyniku poboru do wojska w Prusach Zachodnich oraz także poprzez formowanie nowych oddziałów w zajętej części Białorusi.

Front Wschodni mógłby być wzmocniony:	
przez 1 dywizję i 1 brygadę rezerwową z Frontu Poznańskiego	18 000 osób
przez wojska znajdujące się obecnie w Prusach Zachodnich zastąpione przez nową formację z Prus Zachodnich	46 000 osób
przez wojska Frontu Litewskiego	14 000 osób
przez rezerwę	22 000 osób
przeszkolonymi rekrutami	50 000 osób
	150 000 osób
Z czego od zaraz jest dostępnych (S.x.)	54 000 osób

Z rocznika 1894 (26-latki) i ze starszych roczników Polska dysponuje jeszcze silnymi rezerwami, ale mimo to do ich zaangażowania na froncie brakuje w chwili obecnej jeszcze dowódców, broni i wyposażenia.
Załącznik: Mapa poglądowa sytuacji w Polsce z dnia 31 I 1920 r.

Rozdzielnik: szef Sztabu osobiście, Ministerstwo Obrony Rzeszy; szef Kierownictwa Wojsk Lądowych; szef Admiralicji; gen. von Seekt; płk Heye; T-1,T-2,T-4,T-5,T-6; Wojskowa Komisja Pokojowa; Urząd Uzbrojenia; Urząd Zbrojmistrza Polowego; następna placówka Wydziału Opieki Socjalnej; Centrum Szyfrów; Centralny Komisariat Policji Wschód; Pełnomocnik Wojskowy w Sztokholmie; attaché wojskowy w Helsingfors; płk von Massow; mjr Kundt; Archiwum Rzeszy; V-2; 1.2.K.D.

HL VKF-1920-308/5/II a. Raport prawdopodobnie został sporządzony w niem. Ministerstwie Spraw Wojskowych lub Sztabie Generalnym w Berlinie, przepisany w węg. ekspozyturze Oddz. II Sztabu Generalnego w Wiedniu. Wskazuje na to węg. nr ew. Ikt.sz.303/S. Oryginał, maszynopis, s. 6, bez podpisu.

205

1920 luty 1, Budapeszt. – Radiotelegram delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o możliwości sprowadzenia do Polski amunicji z Węgier

[Radiotelegram szyfrowy] Budapeszt, 1 II 1920 r.
Odpis D.VI Otrzym[ano]: 2 II 1920 r., godz. 10.00
Nr S.III/605

Hohler, komisarz polityczny angielski, dowiedziawszy się w Sztabie Węgierskim, że Węgry gotowe są dostarczyć Polsce amunicji za zgodą Ententy, o którą pertraktuje M. Weiss w Warszawie, oświadczył mi gotowość poparcia wszelkich naszych życzeń u obecnego rządu. Obawia się ofensywy bolszewickiej, krytykuje warunki pokojowe z Węgrami, uważa zmianę ich za konieczną.

L.G.G. Org. IV Szt. 21 II 1920 r.

Za zgodność odpisu Zwisłocki kpt. i adiutant szt.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Maszynopis, s. 1.

206

1920 luty 6, Kraków. – Protokół z posiedzenia delegacji słowackiej i rusińskiej w celu podjęcia wspólnej decyzji w sprawie autonomii słowackiej w obrębie Węgier (fragment)

Sporządzony w Krakowie 6 II 1920 r., dotyczący wspólnej decyzji delegacji słowackiej i rusińskiej. Ze strony rusińskiej obecny był dr Stefán Ágoston, gubernator Ruskiej Krainy, a ze słowackiej – dziekan Lajos Liptay[371] oraz ksiądz István Margorin[372].

Lajos Liptay oświadczył, że poprosił o przeprowadzenie wspólnej narady dlatego, iż chce poruszyć wiele istotnych kwestii, które dotyczą zarówno narodu rusińskiego, jak i słowackiego. W listopadzie 1918 r., kiedy Hlinka i jego panslawistyczni towarzysze opowiedzieli się za rozwiązaniem czeskim, oni, czyli wschodni Słowacy, natychmiast zaczęli się organizować, aby wprowadzić w życie rozwiązanie węgierskie, a kiedy w imieniu Słowaków ze środkowego wschodu przyłączył się do nich István Margorin z Hontnémet, powołali radę gubernatorską, na której przewodniczącego obrano Győző Dvorčaka. Krążąc po wsiach i zwołując zebrania, starali się zjednać kolejnych zwolenników naszych poglądów. Sprawa szła opornie, ponieważ swoją działalność rozpoczęli czescy agitatorzy, którzy dysponowali dużymi pieniędzmi. Pod groźbą oddziałów czeskich nieustannie zbliżających się w głąb państwa węgierskiego, podzielając opinię polityków i zarządców węgierskich komitatów, za ich radą ogłosili powstanie niezależnej i niepodległej Republiki Słowackiej oraz powołali jej rząd. Uczynili tak, aby silniej zaznaczyć swoją odrębność od Czechów, z drugiej strony

[371] Lajos Liptay, ksiądz ewangelicki w Preszowie.
[372] István Margorin, ksiądz katolicki; po 1920 r. na Węgrzech.

zaś dlatego, że ówczesny rząd Károlyiego, kierując się absurdalną ideą pacyfizmu, zakazał wszelkich form oporu wobec Czechów. Uznali zatem, że poprzez niezależne rządy będą mogli zamanifestować swój sprzeciw. Jednakże nie posiadali broni ani amunicji, daremnie prosili o nie rząd węgierski, ten nie udzielił im żadnego wsparcia. Jászi, ówczesny minister, nie rozpoczął rokowań z nimi – patriotami ze Słowacji – lecz ze słowackimi panslawistami. Liptay oświadczył również, że m.in. dzięki jego żywiołowemu wystąpieniu odwołano Jásziego, a rząd Berinkeya udzielił narodowi słowackiemu autonomii, jednakże było już za późno, ponieważ Czesi zajęli całą Słowację, a nominacja słowackiego ministra i gubernatora przeciągnęła się aż do czasu, kiedy na Węgrzech wybuchła rewolucja bolszewicka. Oni uciekli do Budapesztu, gdzie ukrywali się w czasie bolszewizmu. Potem uszli do Wiednia, gdzie otrzymali pieniądze od Istvána Bethlena, aby, udawszy się do Polski, rozpoczęli walkę o ponowne przyłączenie Słowacji do Węgier. Pieczę nad pieniędzmi sprawował dr Károly Bulisa[373], który, jako że nie był prawdziwym Słowakiem, nie zważał na dobro słowackiego ludu, tylko uprawiał swoje polityczne gierki [...]

[...] Mówca oświadczył potem, że do powszechnej opinii Słowaków wkradła się niepewność wobec Węgier. Cały świat opowiada się za tym, aby Rusini i Słowacy uzyskali autonomię na całych Górnych Węgrzech, zamiast tego poplecznicy Szviezsényiego zadowalają się rozporządzeniem węgierskiego rządu, którego postanowienia nie rozszerzają nawet ustawy o mniejszościach. To jest przyczyną tego, że działalność sekretarzy Hlinki, Mnohelya i Ungera, oraz wspierającego ich Machéja[374], została przychylnie przyjęta przez lud w Słowacji oraz zyskuje sobie coraz większą sympatię w Polsce.

Potem István Margorin poprosił o głos, i przedstawiwszy zgodnie z Lajosem Liptayem okoliczności historyczne, podkreślił, że od samego początku, aż do ostatniej chwili konsekwentnie walczyli o niezależne i niepodległe państwo słowackie, dlatego prowadzą agitację, która wzbudza sympatię również Polaków, na co wskazuje niedawna historia Mnohelya. Ubolewa, że Hlinka i jego towarzysze, nawet teraz, kiedy stracili złudzenia co do Czechów, nie szukają z nimi porozumienia, mimo że to oni zawsze byli prawdziwymi przyjaciółmi ludu słowackiego. Całkowicie podziela i uznaje poglądy Lajosa Liptaya i radzi, aby wspólnie poprosić dr. Stefána Ágostona, gubernatora Ruskiej Krainy, aby wystosował do węgierskiego rządu pismo odpowiadające treściom posiedzenia. [...]

[...] Gubernator dr Stefán Ágoston oświadczył, że w jego opinii, powstanie niezależnego państwa słowackiego jest niemożliwe, na przeszkodzie stoją bowiem nie tylko względy polityki zagranicznej i wewnętrznej, ale przede wszystkim kwestie administracyjne i skarbowe. Nie tak łatwo rozwiązać kwestie finansowe, jak się wielu osobom wydaje. Widzimy bowiem, że kraje dysponujące całym aparatem gospodarczym borykają się z poważnymi trudnościami finansowymi, tym bardziej całkowicie nowe państwo w obliczu aktualnych ciężkich okoliczności gospodarczych nie byłoby w stanie nie tylko zabezpieczyć, ale nawet rozpocząć swojej działalności. Do powołania całkowicie niezależnego bytu państwowego potrzeba narodowej kultury i znacznych kręgów inteligenckich, a tego brakuje na Słowacji. Autonomia może być dwojaka:

[373] Károly Bulisa, dr; prawdopodobnie urodzony na Spiszu, pochodził z pol. rodziny, służył nieoficjalnie w węg. służbie dyplomatycznej.

[374] Przekręcone nazwisko ks. Ferdynanda Machaya; zob. przyp. 342, s. 241.

terytorialna lub narodowościowa. Autonomia narodowościowa bez jakiegokolwiek zabezpieczenia terytorialnego zapewnia jedynie, że naród może swobodnie używać swojego języka i pielęgnować narodową kulturę, ale szansa awansu jego członków nie jest dodatkowo zabezpieczona prawnie tak, aby mieli oni równe możliwości rozwoju, co pozostali obywatele kraju. W porównaniu do tego autonomia terytorialna umożliwia żyjącemu na terenie zależnym narodowi posiadanie odrębnego terytorium, na którym naród ten ma prawo do samostanowienia. Zatem nie tylko w kwestiach kultury, ale również wymiaru sprawiedliwości, ustawodawstwa i władzy wykonawczej, a także w każdej dziedzinie życia politycznego, poza tymi, które są sprawowane wspólnie. A są to: polityka zagraniczna, finanse oraz sprawy wojskowe. Autonomię narodowościową łatwo unieważnić z powodu konfliktów narodowościowych i prawo do niej pozostaje tylko na papierze, tymczasem autonomia terytorialna urzeczywistnia się w praktyce i zmienić ją można tylko na drodze rewolucji lub wojny. [...]

Słowaccy delegaci – Lajos Liptay oraz István Margorin – oświadczyli, iż optują za niezależną i niepodległą republiką słowacką, ponieważ do tego zobowiązuje ich rezolucja koszycka, niemniej jednak, mając na uwadze dobro słowackiego ludu, właściwszym uznają utworzenie przynależnej do Węgier autonomii terytorialnej, i w tym kierunku rozwijali swoją dotychczasową działalność. [...]

[...] Dlatego ponownie zwracają się do gubernatora dr. Stefána Ágostona, aby w tym duchu sformułował polecenie do węgierskiego rządu. [...]

[...] Potem gubernator dr Stefán Ágoston przedstawił losy i doświadczenia ruchu rusińskiego od 1 listopada 1919 roku. [...]

Mimo że należymy do rodziny języków słowiańskich, Słowacy różnią się od sąsiednich narodów słowiańskich – Rusinów, Ukraińców i Rosjan. Polacy, którzy wprawdzie tworzą z Rosjanami jedno słowiańskie plemię, kierowani dumą narodową nigdy nie życzyli sobie tworzyć wspólnego państwa z Rosjanami [...] Życiowa praktyka, co krok utwierdza Słowaków w przekonaniu, że ich spokój, bezpieczeństwo i dobrobyt uwarunkowane są przynależnością do krajów Korony św. Stefana, a jeśli przekonają się, że na Węgrzech panuje polityka chrześcijańskich uczuć narodowych, w porównaniu z czym panslawizm i ukrainizm oznacza utratę ich narodowości, wtedy możemy wywołać w nich świadomość narodową podobną do tej, która charakteryzuje ludność seklerską, przez co zaszczepimy w ich sercach dumę, że na północy i północnym wschodzie państwa Korony św. Stefana odgrywają taką rolę, jaką na wschodzie pełnią Seklerzy. [...]

Prelegent jest zdania, że w niedługim czasie Słowacja i Ruska Kraina przeforsują powtórne przyłączenie do Węgier, ale istnieje obawa, że nie zastosują się do powyższych zasad, a jeśli naród słowacki i rusiński nie otrzymają autonomii terytorialnej, wnet może dojść do sytuacji, w której narody te ostatecznie oddzielą się od Węgier. Ponieważ jeśli nie uzyskają autonomii terytorialnej, wtedy w każdej chwili może znaleźć się agitator – nawet jeżeli nie wewnątrz kraju, dzięki zastosowaniu odpowiednich środków prewencji, to na obczyźnie – który będzie podtrzymywał zainteresowanie sprawą, i w rezultacie zamieszanie po konsolidacji skłoni europejskie potęgi oraz pozostałe państwa do podjęcia zdecydowanych kroków w celu rozwiązania tej kwestii. [...]

Główne założenia planu utworzenia autonomii słowackiej trafiły przed węgierską radę ministrów w niniejszej formie: „Państwo węgierskie w porozumieniu z narodem

słowackim ustanawia dla terenu Górnych Węgier autonomię o rozszerzonych kompetencjach, która z jednej strony gwarantuje nieograniczone możliwości rozwoju kulturowego ludności słowackiej, z drugiej zaś pozwala jej na samodzielną administrację spraw niezwiązanych bezpośrednio z interesami państwa zarówno pod względem osobistym, jak i przedmiotowym, a także, która gwarantuje odpowiednią swobodę działania na polu gospodarczym. Ponadto państwo węgierskie zadba o to, aby również w sprawach niezwiązanych z autonomią uwzględniano odrębność Górnych Węgier oraz przeważającą wśród jej mieszkańców narodowość słowacką.

I. Wytyczenie granic. Zamieszkana przez Słowaków część Górnych Węgier zostanie przekształcona w samorządne terytorium pod nazwą „Slovensko". Do Słowacji będą należeć wszystkie komitaty, w których przeważa ludność słowackojęzyczna. Komitaty graniczące z Węgrami zostaną wyrównane według granicy etnicznej. Dokładne granice Słowacji po zawarciu pokoju wytyczy komitet złożony z przedstawicieli narodu węgierskiego i słowackiego.

II. Przedmiot autonomii: autonomia Słowacji będzie obejmowała następujące resorty:

1) Sprawy oświaty i kultury – włączając w to sprawy towarzystw i fundacji kulturalnych – uważa się za sprawy wewnętrzne Słowacji, wobec czego w obrębie wspomnianych kwestii Słowacji będzie samodzielnie uchwalać ustawy prawne i dbać o ich realizację. Na terenie Słowacji edukacja będzie prowadzona w języku słowackim, powinno ono jednak zadbać o to, aby obywatele innych narodowości, żyjący w większych skupiskach na terytorium Słowacji, mogli zdobyć wykształcenie w języku ojczystym w instytucjach państwowych znajdujących się w pobliżu miejsca ich zamieszkania, jednakże równocześnie są zobowiązani przyswoić sobie język urzędowy „Slovenska". W każdej szkole średniej na Słowacji język węgierski będzie przedmiotem obowiązkowym, ponadto literatura, język i historia węgierska będą nauczane po węgiersku. Przepisy krajowe, które w celu zabezpieczenia poziomu nauczania w szkołach elementarnych ustalają minimum w kwestii wyposażenia oraz subwencjonowania kadry w szkołach ludowych, ponadto przepisy określające minimum edukacyjne dla tych szkół, obowiązują również na terenie Słowacji, natomiast nie mogą wpłynąć na narodowy słowacki charakter szkół ludowych. W wypadku szkół średnich na Słowacji wystawiane przez nie świadectwo będzie posiadać moc kwalifikującą do podjęcia studiów w pozostałych częściach kraju, o ile szkoły średnie słowackie będą odpowiadać pod względem minimum programowego wymaganiom określonym dla szkół podobnego szczebla w pozostałych częściach kraju.

2) Do spraw wewnętrznych należeć będą również kwestie wyznaniowe.

Odpowiednio do wytyczonych granic Słowacji archidiecezja ostrzyhomska zostanie rozdzielona na węgierską diecezję ostrzyhomską oraz słowacką diecezję trnawską. Na czele sześciu przypadających na teren Słowacji biskupstw (w Nitrze, Bańskiej Bystrzycy, Koszycach, Trnawie, Rożniawie i na Spiszu) stanie jeden arcybiskup. Ostrzyhomska kapituła kardynalska zostanie stopniowo i proporcjonalnie rozdzielona pomiędzy Ostrzyhom a Trnawę.

Zakładając, że Stolica Apostolska wyrazi zgodę na obsadzenie biskupstwa na Słowacji, król apostolski Węgier będzie mógł korzystać z przysługującego mu prawa kolatorskiego w ten sposób, iż z listy odpowiednich na urząd biskupa dostojników kościelnych, którą co roku episkopat przedstawia Kurii Rzymskiej, powoła jednego

kandydata przy kontrasygnacie ministra. (Biskupi, którzy w piśmie i mowie nie władają biegle językiem słowackim, jak tego wymaga prawo kanoniczne, nie mogą stanąć na czele Kościoła w Słowacji.)

3) Do spraw wewnętrznych Słowacji należą również kwestie opieki socjalnej, o ile Słowacja w ramach autonomicznego budżetu stworzy i będzie utrzymywać instytucje opieki socjalnej.

4) Na swoim terytorium Słowacja obsługuje administrację ogólną we własnym zakresie. Władzę zwierzchnią nad samorządnymi organami administracji ogólnej, głównie gminami (miastami) oraz województwami, sprawuje samorządne gubernatorstwo Słowacji, a ministerstwa danych resortów pełnią co najwyżej funkcję najwyższych organów kierowniczych i kontrolujących, gdzie wyjątkowo, z pominięciem poszczególnych szczebli administracyjnych, trafiają sprawy Słowacji dotyczące spójności ustawodawstwa, kwestie o wadze państwowej lub innym kluczowym znaczeniu.

Na terenie Słowacji językiem administracji będzie język słowacki, natomiast przyjęte w innych częściach kraju prawa dla mniejszości narodowych, dotyczące języka władz miejscowych (gminnych lub miejskich) oraz powiatowych, będą obowiązywały również na Słowacji. Przy wytyczaniu granic powiatów oraz komitatów punktem odniesienia będzie podział narodowościowy mieszkańców, a także rewizja, którą objęte zostanie terytorium Słowacji.

5) Słowacja we własnym zakresie ustali język wymiaru sprawiedliwości, natomiast prawa mniejszości narodowych muszą być respektowane także tutaj. Pracownicy działającego na terenie Słowacji sądownictwa będą powoływani możliwie spośród wykwalifikowanych mieszkańców Słowacji, władających językiem słowackim. Do ich mianowania potrzebna jest zgoda słowackiego ministra.

Struktura sądownictwa zostanie przekształcona w taki sposób, aby na terenie Słowacji utworzyć jeden lub dwa sądy apelacyjne. Dla sędziów z terenów Słowacji zostanie utworzona odpowiednia liczba stanowisk w Sądzie Najwyższym.

6) Słowacja we własnym zakresie ustala budżet autonomicznych organów do spraw wewnętrznych.

Znajdujące się na terytorium Słowacji dobra państwowe, które przynależą do spraw wewnętrznych Słowacji, służą celom edukacji, kultury lub pomocy społecznej oraz posiadają status fundacji, przechodzą na własność „Slovenska". Dotyczy to instytucji służących wyżej wymienionym celom, z wyjątkiem Akademii Górniczo-Leśnej z Bańskiej Szczawnicy oraz jeszcze kilku instytucji o charakterze państwowym. Także w tych ośrodkach język słowacki będzie odpowiednio respektowany.

Państwo będzie wspierało Słowację w wydatkach na autonomiczną administrację i politykę wewnętrzną sumą proporcjonalną do kosztów, jakie ponosi w innych częściach kraju na podobne wydatki publiczne. Państwo będzie zatem wspierać Słowację w wydatkach na słowackie cele kulturalne w równym stopniu, w jakim wspiera cele kultury węgierskiej. Słowacja nadal będzie beneficjentem funduszy naukowych, uniwersyteckich i religijnych. Słowacja ma prawo do nałożenia dodatkowych opłat (np. podatków uzupełniających) na pokrycie kosztów administracji i polityki wewnętrznej, o ile planuje wydatki znacznie przekraczające przeznaczoną na te cele kwotę otrzymaną od państwa, jednakże musi w tym celu otrzymać zgodę rządu krajowego.

7) Do autonomicznych kompetencji Słowacji należą wszystkie sprawy, oprócz wymienionych, które prawo krajowe pozostawia władzom autonomii.

III. Organy autonomiczne.

Organ ustawodawczy Słowacji, autonomiczne słowackie zgromadzenie narodowe, będzie wybierany w taki sposób, aby mieli w nim zapewnione miejsce przedstawiciele mniejszości narodowych. Rząd krajowy może zakwestionować przyjęte ustawy tylko wtedy, gdy kolidują z prawem krajowym. W takim wypadku sąd zadecyduje o tym, czy ustawa „Slovenska" ma moc prawną. Ciało prawodawcze słowackie będzie się również zajmować sprawami publicznymi wykraczającymi poza autonomię, może również kierować do rządu krajowego wnioski, które tych spraw dotyczą.

W sprawach wewnętrznych Słowacji najwyższą władzą wykonawczą i administracyjną, jak również organem administracji ogólnej na terenie Słowacji, jest gubernatorstwo. Na czele gubernatorstwa stoi gubernator, który jest wybierany przez ciało prawodawcze słowackie na określoną kadencję. Gubernatorstwo powstaje w całości jako autonomiczny organ.

Aby zabezpieczyć przywileje narodu słowackiego oraz prawa autonomii Słowackiej, w rządzie krajowym zostanie nominowany słowacki minister. Ponadto krajowa instytucja upoważniona do powoływania wyższych urzędników państwowych utworzy przy gubernatorstwie organ państwowy, który będzie odpowiedzialny za kontrolę przestrzegania ram autonomii oraz umacnianie współpracy pomiędzy autonomią a administracją państwową. Ten organ państwowy, który nie będzie sprawował władzy zwierzchniej nad organami autonomii, będzie miał prawo do wydawania bezpośrednich zarządzeń na terenie Słowacji.

Językiem urzędowym oraz językiem administracji wewnętrznej w gubernatorstwie będzie język słowacki.

IV. Odrębność Słowacji w sprawach nienależących do autonomii.

1) Przepisy prawne dotyczące wybierania członków ustawodawstwa krajowego zostaną ustalone w taki sposób, aby „Slovensko" uzyskało w nim przedstawicielstwo odpowiednie do swojego terytorium i liczby ludności.

2) Powołani z terytorium Słowacji rekruci o narodowości słowackiej będą organizowani w odrębne słowackie pułki, w których oficjalnym językiem będzie słowacki, i gdzie dozwolone będzie noszenie barw narodowych.

3) Wewnątrz ogólnokrajowej struktury służb bezpieczeństwa publicznego (policja, żandarmeria) zostaną powołane odrębne słowackie oddziały na terenie Słowacji.

4) Na terenie Słowacji zostaną ustanowione oddzielne władze (dyrekcje) średniego szczebla w obrębie kolei, poczty oraz telegrafii, jednakże będą one podporządkowane urzędom centralnym.

5) W obrębie niewymienionych powyżej specjalistycznych organów administracji państwowej podział terytorialny władz będzie przeprowadzany w taki sposób, aby na terytorium Słowacji powołać oddzielne władze.

6) Personel kolei, poczty oraz władz państwowych, działających na terenie Słowacji, będzie wybierany możliwie proporcjonalnie spośród żyjących tam narodowości.

V. Postanowienia gwarancyjne.

Ochronie autonomii terytorialnej Słowacji oraz praw narodowych zapewnionych jego obywatelom i mniejszościom narodowym służyć będą poniższe gwarancje.

1) Członkiem rządu krajowego będzie słowacki minister. Jego zadaniem będzie ochrona autonomii terytorialnej Słowacji, praw narodowych jego obywateli oraz żyjących poza granicami słowackich mniejszości narodowych. Będzie zatem kontrolował

realizację ustaw związanych z autonomią słowacką lub ze słowackimi prawami narodowymi, a bez jego zgody rząd krajowy nie może wydać dyspozycji dotykających autonomii lub praw narodowych Słowacji. Od zgody słowackiego ministra będzie uzależniona m.in. desygnacja urzędników państwowych działających na terenach zamieszkanych przez naród słowacki oraz stosowanie prawa kolatorskiego w tym rejonie.

2) Zagwarantowane Słowacji autonomia terytorialna i prawa narodowe zostaną objęte ochroną sądową. Kompetencję sądowniczą będzie miał równorzędny innym sądom, niezależny od narodowości sąd, którego obiektywizm w sprawach narodowościowych będzie zapewniony w możliwie najwyższym stopniu. Prawo do skargi w sprawie ochrony autonomii przysługuje bezpośrednio pokrzywdzonej stronie, jak również słowackiemu ministrowi i gubernatorstwu Słowacji, a prawo do skargi w sprawie ochrony praw narodowych, poza bezpośrednio pokrzywdzoną stroną, ma również minister.

Przedmiotem skargi może być niezgodne z przepisami działanie jakiegokolwiek organu państwowego lub autonomicznego. Sąd może uchylić bezprawną decyzję i odpowiednio do okoliczności zarządzić rekompensatę poniesionych krzywd.

3) Ustawy regulujące autonomię terytorialną i prawa narodowe Słowacji otrzymają status ustawy zasadniczej.

4) Integralność terytorialna i autonomia Słowacji zostaną zagwarantowane w królewskim dekrecie. Projekt niniejszej autonomii został jednogłośnie przyjęty na Radzie Ministrów 9 I 1920 r., na której brakowało ministra oświaty i wychowania, Istvána Hallera, natomiast był obecny Naczelny Dowódca Armii Narodowej Miklós Horthy.

Wymiar rozszerzonych praw został przyjęty przez wszystkich uczciwie i bez ukrytych intencji, jedynie kwestia formuły autonomii nie została zatwierdzona bez zastrzeżeń.

Podyktowany do protokołu komunikat ministra skarbu bar. Frigyesa Korányiego: „Zmuszony jestem uczynić zastrzeżenie, aby rzeczona autonomia nie zagrażała spójności gospodarki państwowej i skarbowej, czyli utrzymała je w takim stanie, jakiego wymagają suwerenne prawa finansowe państwa".

Stoffán György, *Prímások és pápák Trianontól napjainkig* [*Prymasowie i księża od czasów Trianon, aż po dzień dzisiejszy*], Budapest 1996, s. 8–19. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

207

1920 luty 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie dostarczenia do Polski wagonów towarowych

Depesza Nr 164 Warszawa, 14 II 1920 r.
MSWojsk. L. 406/Kom./IV Sztab/Tajne Tajne!

Dla Okręgowego Kierownictwa Transportów Wojskowych. stop. Ministerstwo Kolei Żelaznych zakupiło u Eisenbahnausrüstungsfabrik A.G. Kistarcsa[375], stacja Kerepes[376]

[375] Dziś miasto na wsch. od centrum Budapesztu, woj. Budapesztu, gmina Gődöllő.
[376] Dziś miasto na wsch. od centrum Budapesztu, woj. Budapesztu, gmina Gődöllő.

koło Budapesztu, 135 wagonów krytych dostarczonych począwszy od miesiąca lutego w grupach po 25 wagonów. stop. Wagony te wykorzystać dla transportów „Luks". stop. Otrzymują: polski attaché wojskowy Wiedeń, polski attaché wojskowy Budapeszt, Ministerstwo Kolei Żelaznych na ręce Pana inżyniera Sokoppa.

(–) Busek ppłk

Weszła do Biura Szyfrów 14 II [1920], godz. 9.00, nr ew. 164.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

208

1920 luty 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski

Depesza Nr 165 Warszawa, 14 II 1920 r.
L. 425/Kom.IV.Szt.T. Nadano: 14 II 1920 r., godz. 9.00

Dla OKTW. stop. Transporty haubic Brucka należy o ile możności przeprowadzić bez przeładowywania tychże [w] wagonach krytych wprost z Austrii pociągami „Lux" do Polski. stop. O ile takie haubice wyładowywano już w Budapeszcie, załadować je jak najrychlej do krytych wagonów i wysłać do Polski. stop. Daty transportowe tych tajnych pociągów meldować szyfrem z powołaniem na tutejszą liczbę.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

209

1920 luty 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dotycząca zakupionych na Węgrzech wagonów

Depesza [szyfrowa] Nr 175 Warszawa, 16 II 1920 r.
MSWojsk. L.443/Kom./IV Szt.

Dla OKTW. stop. Odwrotnie donieść, ile wagonów załadowanych stoi w Budapeszcie, ile w Austrii. stop. Ile potrzeba parowozów i wagonów z uwzględnieniem wysłanych dwóch próżnych składów po 35 wagonów oraz 135 krytych wagonów zakupionych na Węgrzech przez Ministerstwo Kolei Żelaznych. stop. Wysyłkę materiałów z Austrii i Węgier sforsować.

(–) Busek ppłk

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

210

1920 luty 17, Warszawa. – Pismo głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego[377] w sprawie dostaw karabinów i naboi z Budapesztu

Nr 139 t/85 T III. Warszawa, 17 II 1920 r.

Na nr 588/II W.M. 20.

W odpowiedzi na pismo Pana Generała w sprawie raportu attaché wojskowego w Budapeszcie tyczącego dostaw karabinów i naboi do nich GUZA komunikuję, że zawarte w raporcie wiadomości nie były dotychczas przez GUZA wykorzystane, gdyż sam raport nie był tu znany.

Ponieważ nabycie naboi karabinowych jest bardzo pożądane, GUZA zwraca się jednocześnie do attaché wojskowego z prośbą o potrzebne szczegóły.

Dotychczas tylko jedna z firm węgierskich (Weiss Manfred) zwróciła się bezpośrednio do GUZA z propozycją dostawy karabinów i naboi. Mimo jednak wielkich obietnic do tej pory złożyła jedną konkretną ofertę i tylko na dostawę łódek do naboi karabinowych.

Dyrektor J. Jabłoński
Szef sekcji w z. (–) Wrociński

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Oryginał, maszynopis.

211

1920 luty 20, Warszawa. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha w sprawie audiencji u Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego

Nr 11 Warszawa, 20 II 1920 r.
Ściśle tajne! Budapeszt, 20 II 1920 r.

Naczelnik Państwa przyjął mnie na prywatnej audiencji bardzo serdecznie i z całą otwartością konferował ze mną na temat zbliżenia węgiersko-polskiego.

Według niego rozdzielają nas naturalne przeszkody, a po ich usunięciu można tylko kontynuować dawny serdeczny stosunek. Do nich należy korytarz czesko-rosyjski. Polska, znajdując się pod wpływem następstw wojny, nie może nic zrobić, a na konferencji pokojowej nie bardzo może wystąpić w naszym interesie. Przyczyną tego jest jeszcze to, że granice wschodnie państwa nie zostały wytyczone. Czy poprzez wojnę czy pokój, ale musi się dojść do ostatecznego rozwiązania. Zanim tego się

[377] Kazimierz Sosnkowski (1885–1969), gen. dyw. (z VI 1919), gen. broni (z XI 1936); dca OGen. Warszawa (XI 1918 – III 1919); wicemin. spraw wojsk. (3 III 1919 – 24 V 1920); min. spraw wojsk. i członek Rady Obrony Państwa (10 VIII 1920 – 20 VI 1925); Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych (VI 1943 – IX 1944).

nie osiągnie, Polska nie może gdzie indziej podejmować żadnego przedsięwzięcia. W związku z czym w razie powstania słowackiego i konfliktu węgiersko-czeskiego pozostaje ściśle neutralna. Z jak największym akcentem podkreślał, że Polska na żaden nacisk Ententy nie wystąpi przeciwko nam.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-1054. Maszynopis po rozszyfrowaniu.

212

1920 luty 20, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dotyczący audiencji u Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego

Delegat Rządu
Węgierskiego w Warszawie
Nr 27/P

Warszawa 20 II 1920 r.
Ściśle tajne!

Wizyta u głowy państwa
Ad depeszy 11 z dn. 20 lutego 1920 r.

Po wręczeniu listu uwierzytelniającego ministrowi spraw zagranicznych natychmiast poprosiłem o audiencję u głowy państwa, bym zgłosił się do niego w nowym charakterze. Piłsudskiemu zostałem przedstawiony w listopadzie 1918 r. przez posła austro-węgierskiego p. Ugrona, kiedy od niego przejąłem kierownictwo delegacji austro-węgierskiej w Warszawie.

Po wspomnieniu w kilku słowach naszego pierwszego spotkania na początku audiencji u głowy państwa, [Naczelnik] zaraz przeszedł do tematu tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej, na drodze której zacieśnienia stoją obecnie tylko przeszkody nienaturalne. Ich usunięcie jednak napotyka na wielkie trudności. Trudności wynikają z jednej strony ze stosunku Polski do Ententy, z drugiej zaś z korytarza czesko-rosyjskiego, który stworzył między nami taką przegrodę, która uniemożliwia wszelkiego rodzaju praktyczne zbliżenia. Oceniałem położenie jako godne pożałowania i postarałem się udowodnić, że interes Polski w taki sam sposób wymaga zbliżenia się do Węgier pod względem politycznym i gospodarczym, jak i na odwrót. Piłsudski słowem i ruchem ręki dał mi do zrozumienia, że jemu tego nie muszę dalej wyjaśniać, ponieważ on całkowicie jest przekonany o tym. Po dłuższym rozwodzeniu się dał do zrozumienia, że specjalna sytuacja Polski, wynikająca z zakończenia wojny, nie pozwoli, by zdecydowanie obstawał przy Węgrach tak długo, jak długo nie skonsoliduje się stan ustalony na kongresie pokojowym w Paryżu. Zachodnie granice Polski zostały ustalone, teraz kolej na ostateczne ustalenie na trwałych podstawach granic wschodnich. Zanim tego nie dokona, nie można myśleć o niczym innym. Jest to jego przekonanie. Wtrącając, że zapewnienie południowych granic jest nie mniej ważne i nie przeszkadza ekspansji na wschód, Piłsudski powtórzył, że widzi konieczność potrzeby wspólnej z nami granicy, a korytarz, który nas rozdziela, ocenia za bzdurę.

Przechodząc na temat Węgier, zapytał mnie, jaki jest nasz stosunek do naszych sąsiadów, oraz jaki mamy kurs polityczny w polityce zagranicznej? Wyjaśniłem mu,

że Węgry są zaklinowane między elementami słowiańskimi i niemieckimi, mamy zbliżyć się do Polski, która ma podobne położenie oraz z tej samej przyczyny należy nam na dobrych stosunkach z Włochami. To się mu podobało, lecz zaznaczył, że dobrze byłoby gdybyśmy szukali zbliżenia się do Rumunii. Przytoczyłem zarzut, że z powodu zachowania się Rumunii na razie nie jest to możliwe, wcześniej pogodzimy się z Serbami i Austriakami niż z Rumunami, przez których cały nasz kraj został splądrowany[378]. Potem mówiąc o Czechach, ponownie wspomnieliśmy o kwestii Górnych Węgier[379], która stanowi między nami przedmiot ostrego zatargu. Rozwiązania szukamy metodami pokojowymi, lecz w razie nie dojścia do celu nie zrezygnujemy z trudów i zastosowania przemocy.

Doszedłszy do tego punktu, wprost zapytałem Piłsudskiego, jakie będzie stanowisko Polski w wypadku słowackiego i rusińskiego powstania i wynikającego [z tego] konfliktu z Czechami. Bez wahania oświadczył, że Polska może zostać tylko neutralna. Na dalsze moje dopytywanie się – czy Polska nie odrzucałaby neutralności na życzenie, prośbę, i nie zwróciła się przeciwko nam – głowa państwa udzielił odpowiedzi, co kilka razy z największym akcentem już powiedział: Quant à ça, soyez tout à fait tranquille, marcher contre vous: jamais. Aussi longtemps que je suis à cette place vous pouvez être tout à fait tranquille, c'est moi qui vous le dis[380]. Na to zadałem mu pytanie: co się stanie, gdy znajdziemy się w konflikcie zbrojnym z Rumunią? Było to zapytanie dla Piłsudskiego bardziej delikatne, oświadczył tylko tyle: Mamy tego uniknąć i zadowolić się, gdy skończymy z Czechami. Na moją uwagę, że to nie tylko od nas zależy, ponieważ zawsze może nam grozić nowa inwazja ze strony Rumunów, głowa państwa powiedział, że Polacy wszystko uczynią, by Rumunów powstrzymać od tego.

W czasie rozmowy poruszyliśmy kwestię pokoju albo wojny z bolszewikami. Piłsudski nie bardzo chciał się na ten temat wypowiadać, miałem wrażenie, że on bardziej przychyla się ku wojnie, nie wierzy możliwości pokoju. Przy obronie Polski przed bolszewikami wymieniłem naszą cenną pomoc, którą moglibyśmy udzielić, ale nie wywarło to na nim większego wrażenia. Może z powodu braku zaufania wobec naszego przygotowania wojskowego albo wie, że Ententa nie ma zamiaru korzystać z naszej oferty.

Za około 10 dni oczekują przyjazdu marszałka Focha do Warszawy. Jego przyjazd prawdopodobnie będzie związany z pomocą wojskową, która ma zostać udzielona Polsce. Z tej przyczyny nie mamy co się dziwić, że Piłsudski więcej pomocy oczekuje od Francuzów niż od nas w danych okolicznościach. Fakt ów nie przeszkadza Piłsudskiemu i nie wyobraża on sobie większej iluzji dotyczącej bezinteresownej pomocy państw Ententy, ponieważ nie zareagował na moją wyrażoną opinię, lecz zgadzał się z nią: Anglicy i Francuzi patrzą na Europę Wschodnią jak wcześniej na Afrykę i Azję Centralną. Do strefy interesów Anglii należą Węgry, a do Francji Polska, w związku z czym Anglicy z nami, Francuzi z Polską obchodzą się lepiej.

---

[378] Rumuni zbrojnie stłumili Węgierską Republiki Rad w 1919 r.; okupowali kraj od sierpnia do połowy listopada 1919 r., w czasie którego skonfiskowali i wywieźli z Węgier większość inwentarza martwego i żywego. Zob. przyp. 242, s. 203.

[379] Słowacja.

[380] Co do tego, niech Pan będzie całkowicie spokojny, wystąpić przeciw Panu [Węgrom], nigdy, tak długo, jak jestem na tym stanowisku, może być Pan całkowicie spokojny, ja Panu to mówię.

Większość decyzji konferencji pokojowej w Paryżu Piłsudski ocenia jako wymuszoną, i nie wróży im dłuższego żywota, poza tym ocenia, że jego ojczyzna nie może istnieć bez pomocy Ententy. To mogłem wysnuć z jego wszystkich oświadczeń.

(–) Csekonics

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-1054. Oryginał, maszynopis, s. 5.

213

1920 luty 21, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii w sprawie zakupu amunicji na Węgrzech

Oddz.IV.G.org./IV.szt. Warszawa, 21 II 1920 r.

Na stronie wewnętrznej koszulki:

Do GUZA: w odpowiedzi na pismo NR 139/t.85.T.III. w sprawie dostawy naboi z Węgier podaje się do wiadomości, że raport jest w posiadaniu GUZA przesłany tam pismem 688/WM 20. Jednocześnie ze względów ogólnopolitycznych i ekonomicznych należałoby nawiązać ściślej stosunki w sprawie dostawy z Węgier.

W sprawie eksportu 300 000 par trzewików Nr 136 I637 przyjmuje się do wiadomości.

Pro domo: sprawa była przedmiotem konferencji w dn. 13 II 1920 r. pomiędzy GUZA i Dep. Uzbr. i sekcją O-A Oddz. IV. Szt.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Maszynopis.

214

1920 luty 21, Warszawa. – Pismo szefa Sekcji Budżetowej Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV w sprawie pertraktacji z firmą Manfreda Weissa w Budapeszcie

Oddz.IV.G.org./IV.szt. Warszawa, 21 II 1920 r.

W sprawie zakupu naboi z Węgier zawiadomiła sekcja GUZA telefonicznie, że pertraktacje z firmą węgierską (Manfred Weiss) są w toku z przedstawicielem tejże firmy.

[Tekst odręczny, piórem na dołączonej kartce:] Według podanych na konferencji w GUZA zostały zamówione w firmie W[eissa] M[anfreda] łódki do naboi. Kontrakt został zawarty przez GUZA na 30 000 łódek.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

215

1920 luty 23, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Ministerstwa Spraw Wojskowych na temat darów Anglii dla Polski

[Depesza szyfrowa] Paryż, 23 II 1920 r.
Nr 14514

Sprawa darów Anglii przedstawia się na razie wątpliwie. Nie jest jednak wykluczone, że otrzymamy je ostatecznie. W każdym razie należy uważać za mniej pilne, dostarczenie przewidywanych FRS[381], koniecznych w związku z tą sprawą. 2 mln franków to koszt przewozu.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

216

1920 luty 28, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie Nathana Gabora

Nr 49.att.1920 Budapeszt, 28 II 1920 r.

Przekłada się podanie Gabora Mosesa z prośbą o udzielenie synowi Nathanowi Gaborowi służącemu w 10. Pułku Artylerii Polowej (bateria zapasowa w Łodzi) – urlopu do Budapesztu.

(–) rtm. A. Wielopolski

1 zał.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 1.

217

1920 luty 28, Warszawa. – Pismo Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące o przekazaniu należności finansowych za dostarczoną broń

Liczba 1250/20 G.5 Warszawa, 28 II 1920 r.

Uprasza się o zawiadomienie firmy Manfred Weiss w Budapeszcie, że tytułem reszty należności za dostarczoną amunicję przekazano do Banku Handlowego w Warszawie dnia 17 II br. kwotę 42 080 k[oron], 40 hal[erzy] pierwotnie zatrzymaną za pokrycie należności stemplowej.

[381] FRS – franki szwajcarskie.

Ponieważ od opłaty skarbowej firma M.W. została przez Ministerstwo Skarbu zwolniona, zarządzono dodatkowe przekazanie wspomnianej kwoty.

Szef Departamentu (–) gen. Niesiołowski[382]

Wpłynęło do Budapesztu 17 III 1920 r. Nr ew. 84/At.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Kopia maszynopisu, s. 1.

218

1920 luty 28, Wiedeń. – Raport (nr 6) agenta ps. „Plügl" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie na temat Polskiej Misji Wojskowej w Wiedniu

Ikt.sz.199 Wiedeń, 28 II 1920 r.

Polska Misja Wojskowa w Wiedniu

Polska Misja Wojskowa w Wiedniu, I. Schwarzenbergplatz nr 3, kieruje nią attaché wojskowy bar. Emil Prochaska (adres prywatny: Klimschgasse nr 10). On także jest jednocześnie kierownikiem służby wywiadowczej.

Przydzielone mu osoby: por. Ochoński i nadpor. Peterski. Attaché wojskowy referuje bezpośrednio do Warszawy. Na służbie u mjr. Prochaski znajdują się następujący agenci: pan Halberstadt (bliższe adresy nie są jeszcze znane), pan Moritz Weiss, II. Augarten Str. 27, pan Kertész, I. Morzinplatz (Hotel Metropol) – obecnie w Budapeszcie.

Kurier: rtm. Wilczek

Zadania, które polska misja wojskowa w ostatnich tygodniach przydzieliła agentom:

1. Negocjacje rządu austriackiego z czeskim
2. Negocjacje rządu austriackiego z jugosłowiańskim
3. Negocjacje rządu czeskiego z jugosłowiańskim
4. Negocjacje w sprawie Federacji Naddunajskiej
5. Działalność pewnego pana Kovácsa, dr. Franza Jechliczki, Viktora Dvorčaka i Michaela Kmosko (Słowak) w Wiedniu
6. Negocjacje pomiędzy Węgrami a Rumunią Siedmiogrodzką (akcja biskupa dr. Glattfeldera)
7. Austriackie dostawy amunicji do Czech
8. Rozwiązanie kwestii żeglugi śródlądowej na Dunaju
9. Zaangażowanie tajnej węgierskiej formacji na Słowacji
10. Działalność misji ukraińskiej w Wiedniu, a zwłaszcza: a) zakupy broni w Austrii, b) antypolska agitacja w Wiedniu
11. Negocjacje pomiędzy Pragą i Sofią (prof. Schach-Daskalow)

[382] Jan Niesiołowski (1876–po 1936), inż., płk sap. c. i k. armii; gen. broni (z VI 1919), szef Oddz. IV MSWojsk.; od 1 IX 1921 r. w st.sp.

12. Węgierski ruch anarchistyczny

13. Węgierska działalność agitacyjna w Siedmiogrodzie.

Polski rząd przejął sprawę wyjaśniania zaginięcia w Komárom Barucha Reicha.

Czołowi polscy generałowie: Szeptycki (sztab w Mińsku), Rydz-Śmigły, Borowicz [kadm. Borowski?], Listowski, Zygadłowicz, Iwaszkiewicz.

Polska Armia utrzymuje w Wiedniu, Salzburgu i Budapeszcie po jednej centrali handlu bronią i amunicją. Zarząd w Wiedniu. Rotmistrz Woroński, w Salzburgu radca ministerialny Śniedowski.

Pomiędzy rządami polskim i austriackim prowadzone są pertraktacje w sprawie skupu dóbr pochodzących z demobilizacji wojska (broni, amunicji, samochodów itp. oraz przedmiotów wyposażenia wojskowego – prowadzone są pertraktacje z Blumenem, Völlersdorfem, a duży ładunek amunicji jest już w pociągu). Państwowy Urząd ds. Handlu i Rzemiosła, któremu podlegają zakłady produkujące amunicję wydał odpowiednie pozwolenie. Urzędy Państwowe ds. Zagranicznych i Finansów są także poinformowane.

Około 15 II [1920] Polacy skoncentrowali w okolicach Dźwińska i Podola dużą ilość ciężkiej artylerii.

HL VKF-1920-305/4 II-a. Kopia maszynopisu bez podpisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 2953. Pudło B/159.

219

1920 luty 29, b.m. – Artykuł w gazecie „Ilustrowany Kurier Codzienny" pt. „Pożegnanie żołnierzy polskich ze Spiszu i Orawy"

Z Czarnego Dunajca piszą nam:

W dniu 28 bm. odbyło się na polecenie bryg. [Andrzeja] Galicy uroczyste pożegnanie żołnierzy z kompanii spisko-orawskich, którzy po odejściu Czechów ze Spiszu i Orawy udadzą się do domów, by tam przy głosowaniu oddać swoje głosy na Polskę.

Pożegnanie odbyło się w Czarnym Dunajcu. Rano o godz. 9.00 odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. Sikorę młodego ze Spiszu. Kazanie wygłosił ks. Sikora starszy z Orawy. Po mszy odśpiewano chóralnie rotę Konopnickiej, po czym odbyła się defilada przed bryg. Galicą.

Wieczorem odbyło się na cześć Spiszaków i Orawiaków przyjęcie w kasynie urzędniczym. Przybyli drodzy rodacy nasi ze Spiszu, Orawy, doliny Popradu i ziemi czadeckiej, ofiary gwałtów czeskich, bryg. Galica, komisarz plebiscytowy dr Goetel, grono oficerów, duchowieństwo polskie z obszarów plebiscytowych itd.

Brygadier Galica podniósł, że jeżeli się nie powiedzie wojna na kartki, to powiedzie na kule. Ziemi spisko-orawskiej nie oddamy.

W czasie przemowy delegata Borowego wszyscy płakali. Przemawiało wielu mówców (także reprezentant żołnierzy i delegat z popradzkiego), wśród ogólnego poruszenia w końcu odśpiewano rotę Konopnickiej i na tym uroczystość zakończono.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące kwestii spisko-orawskiej 1920 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 2.

220

1920 marzec 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment)

Naczelne Dowództwo WP
Sztab Gen. P Ew.4/Nr 8731/II

[...] Propozycja węgierska wystawienia wojsk przeciw bolszewikom.

Ze źródeł angielskich donoszą, że hr. Apponyi ma zaproponować Entencie wystawienie 50 000 żołnierzy węgierskich do walki z bolszewikami przy boku armii polskiej, o ile Ententa dostarczy materiału i amunicji.

Praca w węgierskich fabrykach broni. (Kom. inf. rum. Sztabu) Fabryka broni na Węgrzech[383] pracuje gorączkowo. Te ostatnie pozostają pod kierownictwem niemieckich inżynierów[384].

CAW I.301.8.60. Oddz. II NDWP. Maszynopis powielony.

221

1920 marzec 1, Warszawa. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie gotowego do odbioru materiału wojskowego darowanego Polsce

175/70 B.P.I. Szyfr. Warszawa, 1 III 1920 r.
Odpis!

[…][385] szef Wojskowej Misji Angielskiej w Paryżu donosi oficjalnie, że materiał artylerii darowany Polsce, o którym pisałem w raporcie tygodniowym 14 I [1920], jest gotów do odbioru.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

[383] W Budapeszcie na wyspie Csepel w płd. części miasta.

[384] Informacja nieścisła, pracą w fabryce kierowali węg. inżynierowie i technicy. (Uwaga red. naukowego).

[385] Nazwisko nieczytelne.

222

1920 marzec 1, Budapeszt. – Wykaz rodzin personelu Attachatu Wojskowego RP w Budapeszcie

Att[achat] Wojskowy Państwa Polskiego w Budapeszcie
Ad nr 62.At.1920

Budapeszt, 1 III 1920 r.

Albert hr. Wielopolski, żonaty, dzieci 4, zam. Warszawa, ul. Wiejska 3, kpt. Franciszek Cechak, żonaty, dziecko 1, pomocnik attaché wojskowego, zam. Budapeszt, Gyep u. 50, sierżant jednorocznik Zygmunt Zaleski, podoficer kancelaryjny.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Maszynopis, s. 1.

223

1920 marzec 2, Wiedeń. – Pismo delegata Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii przy Misji Gospodarczo-Handlowej RP w Wiedniu I. Pużańskiego do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie możliwości zakupu motorówek wojskowych produkcji węgierskiej

No. 1418

Wiedeń, Kärtnerring 15, 2 III 1920 r.
Wpłynęło do Budapesztu: 8 III 1920 r.
Nr ew.75/at.

Do Pana Attaché Wojskowego w Budapeszcie Akademiastr. 9

Niniejszym potwierdzam odbiór depeszy z dn. 25 ub.m. Boote könntnen zur Verfürung stehen das erste in 7 Monaten. stop. Details in Budapet stop. Ihren Ankunftstag bitte drachten”[386] – i proszę o polecenie firmie Ganz Danubius[387] przesłanie nam pisemnej oferty na powyższe łodzie pod moim adresem, Wiedeń I, Kärtnerring 15, aby wskutek niemożności delegowania rzeczoznawcy dla obejrzenia łodzi w Budapeszcie obecnie – dać możność porównania ofiarowanych łodzi z innymi ofiarowanymi tutaj.

mp. (–) Pużański

[pieczęć okrągła:] Misja Gospodarczo-Handlowa Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[386] „6 łodzi [chodzi o motorówki wojsk. producji węg. dla WP] może być do dyspozycji, pierwsza za 7 miesięcy. stop. Szczegóły w Budapeszcie. stop. Datę ich transportu proszę podać telegraficznie.

[387] Spółka Akcyjna Ganz-Danubius – fabryka Elektryczności, Maszyn, Wagonów i Statków powstała w 1911 r.

224

1920 marzec 4, Paryż. – Raport tygodniowy Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu (22–28 II 1920 r.) – dary Anglii dla Wojska Polskiego

Nr 15164 Paryż, 4 III 1920 r.

Dary Anglii dla Wojska Polskiego:
50 000 karabinów; 50 mln naboi do nich
40 armat 18-funtowych; 120 000 ładunków do nich
20 haubic 4,5-calowych; 40 000 strzałów do nich
10 haubic 6-calowych; 40 000 strzałów do nich
20 haubic 6-calowych; 40 000 strzałów do nich
50 samolotów

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

225

1920 marzec 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski i attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie zakupu na Węgrzech wagonów towarowych

Depesza Nr 246 Warszawa, 4 III 1920 r.
MSWojsk. L.603/Kom./IV.Szt.T. Nadano: 4 III 1920 r., godz. 16.00

U firmy Ganza i Danubius w Budapeszcie zakupiono [dla] Ministerstwa Kolei Żelaznych 75 wagonów krytych 15-tonowych oraz 125 węglarek 20-tonowych. stop. Wagony odbiera na miejscu inż. Dziekoński z ramienia MKŻ. stop. Wagony te przeznaczone są tylko dla transportów wojskowych, polecam je ekonomicznie wykorzystać. stop. O sposobie użycia tychże meldować. stop.

Otrzymuje: polski attaché wojskowy w Wiedniu; polski attaché wojskowy w Budapeszcie.

(–) ppłk Busek

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

226

1920 marzec 5, Berlin. – Raporty poufne Rosyjskiego Biura Antybolszewickiego działającego w Berlinie (fragment)

Ściśle tajne!

[...] C. Wydział Bolszewicki [w Berlinie]

1. Przedstawiciel rządu sowieckiego Viktor Kopp[388] mieszka obecnie w Berlinie przy ul. Fasanen Str. Jego biuro znajduje się w hotelu przy ul. Charlotte Str. 71. Pokoje są wynajęte na nazwisko kapitana von Heringa. Sam Kopp w tym miejscu nie urzęduje, tylko wydaje swoje rozkazy wyłącznie przez telefon. W dniu 1 marca misja ma się przenieść na ul. Unter der Linden 11 do byłego bolszewickiego konsulatu. Mieszkanie to jest wynajęte na nazwisko v. Hering i jest obecnie przebudowywane, z tym że buduje się podwójną ścianę dzielącą je od położonego obok budynku, a szczeliny są wypełniane piaskiem.

Zatrudnieni u Koppa pracownicy to Niemcy. Obecnie Kopp organizuje agitację w obozach, głównie wśród jeńców wojennych, Tatarów i muzułmanów o szowinistycznym nastawieniu – wyzwolenie wyznawców Mahometa leży w rękach sowieckiej Rosji.

2. Zgodnie z wiadomościami na temat bolszewickiego biura w Berlinie, które zostały zawarte w ostatnim raporcie, nasz agent dalej śledzi tę sprawę i donosi on o następującym stanie rzeczy. Przy Louisen Str. 23 znajduje się redakcja gazety. W redakcji można się dowiedzieć, jaki jest dokładny adres bolszewickiego biura werbunkowego (Louisen Str. 28). Przed kilkoma dniami biuro zorganizowało tajne zebranie pod adresem Görlitzer Str. 32, na którym wygłaszano mowy następującej treści:

a) Rosja potrzebuje specjalistów i z tego powodu wzywa się także pracowników niemieckich, by udali się do Rosji, gdzie będą mieli możliwość zarobienia dużo pieniędzy.

b) W samej Rosji życie każdego robotnika w ustroju bolszewickim jest bardzo przyjemne. Panuje porządek, wszystko co potrzebne jest dostępne i ogólnie życie w państwie komunistycznym to duża przyjemność.

c) Tym, którzy chcą jechać do Rosji, obiecuje się bardzo wysokie zarobki.

Po zebraniu wielu obecnych dało się zwerbować, przy czym zgodnie z danymi biura, do Rosji miało już zostać wywiezionych ponad 6 tys. Niemców. Transport ma jechać przez Rewal. Jednak wszyscy, którzy jadą do Rosji, muszą zabrać ze sobą własne narzędzia.

---

[388] Viktor Kopp (1880–1930), od 1919 r. delegat Rosji Sowieckiej w Berlinie, formalnie upełnomocniony do zawarcia umowy z Niemcami w sprawie powrotu ros. jeńców wojennych, wspierał miejscowy ruch komunistyczny i jednocześnie prowadził negocjacje w sprawie współdziałania niem.-sow. przeciwko Polsce. Prowadził także działaność wywiadowczą przeciwko Polsce. O negocjacjach sow.-niem. prowadzonych w Berlinie przez Koppa wywiad pol. miał stosunkowo dobre informacje (zob. raporty i referaty wywiadowcze Oddz. II NDWP z 25 II 1920 r.; 22 IV 1920 r.; 4 VI 1920 r.; 28 VII 1920 r.; 7 IX 1920 r.; 13 IX 1920 r.: J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 190–216. W raporcie z 28 VII 1920 r. z Wiednia jest wręcz mowa o „[…] upełnomocnieniu Koppa do zawarcia sojuszu wojenno-politycznego między Sowietami a Niemcami" – podkreślenie w oryginale raportu. Ponadto szyfrogramy Koppa nadawane do Moskwy drogą radiową były przejmowane przez pol. nasłuch i odczytywane w Biurze Szyfrów w Warszawie, o czym informacje Autor uzyskał od prof. G. Nowika.

Najprawdopodobniej niemiecka Tajna Policja musi wiedzieć o tym zebraniu. Biuro jest kierowane bezpośrednio przez pana Alexandrowskiego, on jednak nie uczestniczył w zebraniu, ponieważ pozostaje pod dozorem policyjnym, a z więzienia został wypuszczony tylko dzięki kaucji. Kaucja dla Alexandrowskiego została wniesiona przez inżyniera Trettlera i pana Somberga. Ci dwaj panowie pracują w Spółce Akcyjnej Aktiengesellschaft für Licht und Kraft przy Augusta Str. 11 i już od dłuższego czasu są związani z panem Alexandrowskim. Podczas wywozu rosyjskich jeńców do Armii Zachodniej pan Trettler zajmował się agitacją bolszewicką na Dworcu Śląskim.

4. Bolszewicy w Berlinie mają się znów posługiwać członkami Czerwonego Krzyża (Invaliden Str.) jako kurierami do przekazywania korespondencji. Tak więc np. pani prof. Koppend (alt Moabit 136) przed dwoma tygodniami pojechała z ramienia Czerwonego Krzyża do Moskwy, przewożąc ze sobą bolszewicką korespondencję.

5. Agentem bolszewickim, subsydiowanym przez Alexandrowskiego, jest Żyd Kewesch, który był także zaangażowany w biurze przy Tauben Str. i prowadził też agitację na Dworcu Śląskim. On pracuje pod kierownictwem bolszewika Ozelina.

6. W Berlinie jest zakładana nadzwyczajna bolszewicka komisja, mająca się składać z 12 członków i której celem będzie zbieranie dokładnych danych na temat pracy wszystkich elementów antybolszewickich. Ma zbierać listy takich osobistości oraz je obserwować, a gdyby doszło do przewrotu bolszewickiego w Niemczech, będzie odgrywać tę samą rolę, co osławiona nadzwyczajna komisja w Petersburgu.

7. W najbliższym czasie ukażą się w Berlinie dwie nowe rosyjskie gazety, które mają zajmować się agitacją bolszewicką i są finansowane przez Koppa.

WNIOSEK

Od środowisk bliskim bolszewikom dowiadujemy się, że rząd bolszewicki coraz bardziej ufa Armii Czerwonej i że chce za wszelką cenę zawrzeć pokój oraz jest gotowy zdemobilizować Armię Czerwoną z wyjątkiem Chińczyków, Łotyszy oraz batalionów międzynarodowych, z których mają zostać utworzone w dużych centrach Rosji garnizony, które będą formować się w oddziały specjalne, mające zostać wysłane na wieś. Od tych samych środowisk dowiadujemy się także, że bolszewicy angażują całą swoją armię do zwalczania agitacji i demoralizacji w Europie. Bolszewicy nie mają żadnych prądów nacjonalistycznych dotyczących Rosji.

W ostatnim czasie przybyło do Niemiec, a zwłaszcza do Berlina, bardzo wielu żydowskich komunistów z Rosji, którzy posiadają duże sumy rosyjskich pieniędzy oraz sfałszowane niemieckie banknoty.

Różni ludzie z byłej armii Bermondta są na służbie bolszewików i donoszą im wszystko, co zamierzają zrobić organizacje i partie antybolszewickie.

Za dowód tego stanu rzeczy może posłużyć fakt, że kiedy oficer zgłosił się u nich, aby służyć na takim stanowisku, został wysłany do niemieckich spartakusowców, gdyż Rosjanie są już wystarczająco dobrze poinformowani i są pewni swojej siły. W najbliższym czasie zamierzają podbić Polskę, a potem Niemcy.

SPOŁECZEŃSTWO ROSYJSKIE

1. Nastroje rosyjskiego społeczeństwa w Berlinie są niezmiernie napięte. Jest jasne, że bolszewicy dołożą wszelkich starań, aby przekonać rosyjskie społeczeństwo

do możliwości przewrotu militarnego wewnątrz Rosji. Idea ta jest upowszechniana przez wszystkie partie prawicowe, które uległy wpływowi bolszewików.

Pani Kister, która niedawno wróciła ze Szwajcarii z dużymi sumami pieniędzy, bawi na wszystkich salonach i rozpowszechnia tę pogłoskę. Pani Kister udało się też przeniknąć do redakcji gazety „Frisyw", gdzie wykorzystuje zdolności mitotwórcze właściciela gazety, pana Winborgsa, sugerując mu ciągle podczas seansów spirytystycznych, że jest konieczne tłumienie każdej aktywnej pracy przeciwko bolszewizmowi poprzez dyskredytowanie jej od samego początku.

2. Przypuszcza się, że Cutschkeff otrzymał zgodę od litewskiego rządu na zorganizowanie na rosyjskiej Litwie, antybolszewickiej armii.

HL VKF-1920-ad-nr-526/402/vk.ny.d. Kopia maszynopisu, s. 3,5. Zbiór mikrofilmów. Nr 2987/87. Pudło B/160.

227

1920 marzec 6, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha wyrażające zgodę na wywóz amunicji z Węgier do Polski

Budapeszt, 6 III 1920 r.
Poufne!

Dla Pana ministra finansów[389]
(przez ręce wiceministra Kőniga[390])

Przedmiot: zgoda ministra spraw zagranicznych na eksport amunicji do Polski

Na podstawie i za pośrednictwem przeprowadzonych krótkich rozmów przez wiceministra Königa mam zaszczyt waszej Ekscelencji oświadczyć, że nie tylko nie mam żadnych zastrzeżeń przeciwko mającemu nastąpić wydaniu pozwolenia na eksport do Polski 10 mln nabojów do karabinu Mannlichera, 30 milionów amunicji Lebela oraz 30 mln łódek do karabinu Mausera, lecz że mając na względzie nasze przyjazne relacje z Polską, uważam, że transakcji tej jak najwcześniej należy dokonać.

Podobnie zgadzam się ze stanowiskiem Ekscelencji w sprawie rekompensacji[391]. Proszę o poinformowanie mnie o międzyministerialnej umowie oraz o wydanym na eksport pozwoleniu.

Arkusz dodatkowy do nr 1323/pol.

Depesza szyfrowa Budapeszt, 6 III 1920 r.

Posłowi w Warszawie.

Podaję do wiadomości Pana Posła, że sprawa wywozu pozwolonej ilości amunicji do Polski, tj. 10 mln sztuk nabojów Mannlichera, 30 mln sztuk nabojów Lebela oraz

[389] Frigyes Korányi (1869–1935), bar., węg. min. finansów od 12 IX 1919 r. do 16 XII 1920 r.

[390] Jenő Moóri Kőnig.

[391] Z załączonego tekstu depeszy do delegata rządu węg. w Warszawie hr. Csekonicsa wynika, że artykułami rekompensacyjnymi mają być węgiel i wyroby z ropy naftowej.

30 mln łódek do karabinu Mausera, do którego został upoważniony Alfonz Weiss przez ministra spraw zagranicznych, zostaje zawieszona aż do chwili podjęcia ostatecznej decyzji w tej sprawie przez komitet międzyministerialny. Wywóz prawdopodobnie zostanie pozwolony na zasadzie rekompensat węgla i ropy naftowej. Udzielenie zgody zaproponowałem ministrowi finansów.

Somssich 1323 pol.

Nr Biura Szyfrów: 577, 8 III 1920 r.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/920. Oryginał rękopisu na koszulce i w koszulce oraz na arkuszu dodatkowym sprawy, s. 3.

228

1920 marzec 7, Budapeszt. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonica do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha w sprawie udzielenia przez Polskę poparcia Węgier na konferencji pokojowej

Odpis! Przyjęto: Budapeszt, 7 III 1920 r.

Rząd polski polecił posłowi polskiemu w Paryżu, że u tamtejszego rządu ma postępować w sprawie naszych życzeń wyrażonych przez Szembeka[392].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-28-1369. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

229

1920 marzec 7, Budapeszt. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha via Wiedeń o rozmowie z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Stanisławem Hallerem

Depesza Nr 20 Przyjęto: Budapeszt, 7 III 1920 r., godz. 15.00
Nr wiedeński 130

Proszę uprzejmie niniejszą depeszę niezwłocznie przekazać na adres osobisty szefa Sztabu Generalnego [w Budapeszcie].

Szef polskiego Sztabu Generalnego podczas naszej dzisiejszej rozmowy oświadczył mi całkowicie poufnie, że podejrzewa gruntownie, że wśród wyższych wojskowych dowództw węgierskich działają agenci rumuńscy, ponieważ przekazane poufne informacje [dla tych dowództw] w Bukareszcie natychmiast poznają. Rumuni są poinfor-

[392] Delegat RP w Budapeszcie. Chodzi o to, by Polska popierała Węgry na konferencji pokojowej w Paryżu.

mowani bardzo dokładnie o każdej węgierskiej wiadomości wojskowej. Za informację udzieloną mi przez gen. [Stanisława] Hallera podziękowałem.

Rozdzielnik: Gabinet Ministra Spraw Zagranicznych; Szef Wydziału Politycznego hr. Ambrózy, Drasche-Lazar

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1369/920. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

230

1920 marzec 8, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie zakupu amunicji na Węgrzech

Attaché Wojskowy PP w Budapeszcie — Budapeszt, 8 III 1920 r.
No. 76.At.1920

Odpowiedź w sprawie dostarczenia danych do bilansu Sekcji
przez Att. Wojskowego Państwa Polskiego w Budapeszcie

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych,
Departament Artyleryjski, Sekcja Amunicyjna

W odpowiedzi na tamtejsze pismo No 2741.20.V.4. z dn. 1 III 1920 r. donoszę, że informacji co do zakupów w czasach przedbolszewickich [na Węgrzech] dać nie mogę, gdyż ksiąg żadnych w dniu mojego przyjazdu 15 XI 1920 r.[393] do Budapesztu nie zastałem, gdyż w ogóle nigdy takowych nie prowadzono.

Dalej zakupów ani transakcji żadnych nie prowadziłem, i nie prowadzę, co najwyżej służyć mogę jako pośrednik lub informator. Transakcje w fabrykach tutejszych dokonywane są wprost przez MSWojsk, a od czasu mojego przyjazdu dowiaduję się o nich drogą prywatną, gdyż MSWojsk nie uważało widocznie za potrzebne zawiadomienia Attaché Wojskowego PP w Budapeszcie o poczynionych przez się krokach.

Powyższe wywody uniemożliwiają więc danie jakichkolwiek ustaleń w kwestii zakupów amunicji i jej części na Węgrzech. W kwestii przyszłych zakupów – sama przez się upada, gdyż nie leży ona w kompetencji Attaché Wojskowego PP.

Na koniec zaznaczam, że miarodajnym czynnikiem, do którego należałoby się zwrócić w tej sprawie, jest płk Monné, który przed przewrotem bolszewickim[394] bawił z Misją Polską w Budapeszcie celem dokonania odnośnych zakupów.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, maszynopis, brak zakończenia i podpisu, s. 1.

[393] Błąd w maszynopisie, powinno być: 15 XI 1919 r.
[394] Na Węgrzech.

231

1920 marzec 8, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do I. Płużańskiego, delegata Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii przy Misji Gospodarczo-Handlowej RP w Wiedniu, w sprawie zakupu motorówek produkcji węgierskiej

Att. Wojskowy PP w Budapeszcie — Budapeszt, 8 III 1920 r.
No 75.At.1920
I. Kärtnerring nr 15

W odpowiedzi na tamtejszy Nr 1418 z dn. 2 III 1920 r. przy niniejszym przesyłam kosztorys[395] i model łódki motorowej tutejszej firmy „Ganz Danubius".

Att. Wojskowy (–) Albert Wielopolski rtm.

[Zaznaczono odręcznie na piśmie:] patrz 57 att.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, maszynopis, s. 1.

232

1920 marzec 9, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca zatrzymanych haubic polskich w Wiener Neustadt

Depesza nr 260 — Warszawa, 9 III 1920 r., godz. 16.00
MSWojsk. L. 606/I.Kom.IV.Szt.T.

Według depeszy Attaché Wojskowego w Bukareszcie zapewnił go Minister Spraw Zagraniczny Jonescu, że poseł rumuński w Wiedniu otrzymał polecenie od swego rządu rumuńskiego, upoważniające go do deklarowania, że 100 haubic polskich zatrzymanych w Wiener Neustadt przez Rady Robotnicze są przeznaczone dla Rumunii.

(–) ppłk Busek

CAW I.300.1.460. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[395] Brak załączonego kosztorysu.

233

1920 marzec 14, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego[396] do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca odbioru wagonów z francuską amunicją

Nr 189/20 Paryż, 14 III 1920 r.
Biuro Szyfrów: 17 III 1920 r.

Po odbiór 1000 wagonów amunicji artyleryjskiej francuskiej przybędzie do Salonik i Galacu z Paryża osobna misja. Transport okrętem do Galacu dalej koleją do Polski. Polska musiałaby dostarczyć wagony i węgla do Galacu.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu.

234

1920 marzec 15, Warszawa. – Depesza Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca przewiezienia węgla przez terytorium Rumunii do Węgier

Depesza nr 273 Warszawa, 15 III 1920 r., godz. 12.00
MSWojsk. L.290/II.Kom./IV.Szt.T. Bardzo pilne!

Czynić starania u rządu rumuńskiego o zezwolenie przewiezienia 500 ton węgla przez Rumunię do Węgier dla kolei węgierskich celem uruchomienia transportów polskich. O wyniku depeszować.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Maszynopis, s. 1.

235

1920 marzec 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment)

Naczelne Dowództwo WP
Sztab Generalny, Sprawy Wojskowe
Ew. 10183/II

Według informacji rumuńskiego Sztabu Generalnego stan efektywny armii węgierskiej jest w przybliżeniu następujący: 5206 oficerów, 68 708 szeregowych, 302 dział (z tego 16 ciężkich), 894 karabinów maszynowych i 108 miotaczy min.

Armia ta wszelako odczuwa wielki brak karabinów. [...]

CAW I.301.8.60. Oddział II SG NDWP. Maszynopis powielony.

[396] Józef Pomiankowski (1866–1929), gen. dyw. (z VI 1919), szef Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu (XI 1919–VII 1921); od 1 II 1922 r. w st.sp.

236

1920 marzec 19, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotycząca gotowości wsparcia przez polski rząd interesów węgierskich na konferencji pokojowej

Depesza 26 Budapeszt, 19 III 1920 r.

Delegat polski w Budapeszcie kilka dni temu poinformował nas, że polski rząd jest gotów popierać nasze życzenia odnośnie ustnych pertraktacji na konferencji pokojowej[397].

Rząd polski pozostawił do uznania swego posła w Paryżu, by w razie sprzyjającej okazji, mającej szansę skuteczności, podjął kroki w tej sprawie. Polacy w obronie własnego interesu (wspólna granica, korzyści gospodarcze itd.) mogą przyjść nam z pomocą.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-28-1655. Koncept.

237

1920 marzec 19, Paryż. – Depesza sekretarza generalnego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego[398] do ministra spraw zagranicznych Józsefa Somssicha informująca o postawie Polaków na konferencji pokojowej w Paryżu wobec terytoriów węgierskich

Depesza nr 131 Paryż, 19 III 1920 r.

Polacy z powodzeniem mogli prezentować [w Paryżu] sprawę wspólnej granicy węgiersko-polskiej oraz pozostawienia przy macierzy innych węgierskich terytoriów.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-28-1655. Maszynopis, czystopis po rozszyfrowaniu.

[397] Chodzi o to, że warunki pokojowe przedstawione Węgrom w Paryżu mieli oni przyjąć bez dyskusji. Reagować na warunki można było jedynie na piśmie.

[398] Iván Praznovszky (1883–1971), dyplomata węg., sekretarz generalny delegacji węg. na konferencję pokojową w Paryżu, nast., po 30 V 1920 r., przewodniczący delegacji; poseł we Francji; po 1925 r. prawnik praktykujący. Jego wspomnienia: *A Momarchiától Trianonig egy magyar diplomata szemével. Praznovszky Iván visszaemlékezései*, Szerk. Siedler Miklós, Budapest 2012.

238

1920 marzec 24, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha via Wiedeń dotycząca stanowiska Rumunii wobec Węgier

Depesza nr 29 Warszawa, 24 III 1920 r.
Budapeszt, 26 III 1920 r., godz. 19.00
Maszynopis po rozszyfrowaniu: 26 III [1920], godz. 23.20

Ad-28/res.pol.

W związku z wymienionym raportem 48/pol. szef Sztabu Generalnego[399] w Warszawie przysłał do mnie polskiego attaché wojskowego [w Bukareszcie] mjr. Górkę, by poinformował mnie o zajęciu stanowiska Rumunii w razie konfliktu węgiersko-czeskiego.

Major Górka sądzi, że Rumuni według ich zwyczaju najpierw zachowają się na początku wyczekująco, a w razie sukcesów Węgrów zaatakują ich, by zapobiec niebezpiecznemu dla nich umocnieniu się Węgier. Powstrzymać ich od dokonania tego kroku może zawarcie porozumienia z Węgrami, które ostatecznie zagwarantuje granice Rumunii uzyskane na konferencji pokojowej w Paryżu. Polskie pośrednictwo – o którym mjr Górka mówił, jest samo przez się zrozumiałe – byłoby udane nie w razie powstrzymania Rumunii, lecz w razie pośrednictwa celem zawarcia porozumienia [węgiersko-rumuńskiego]. Z tego wnioskuję, że moja rozmowa z gen. Sosnkowskim nie była znana Sztabowi Generalnemu WP.

Według mjr. Górki Rumunia mimo tego, że ulokuje swoje wojska za Dniestrem, nie obawia się ofensywy bolszewickiej. Kraj woli pokój z Rosjanami jak najprędzej i rząd Avarescu[400] wykorzystuje to na umocnienie swoich pozycji. Umyślnie zaznaczyłem, że wobec tych warunków nie możemy wystąpić w interesie uciskanych przez Czechów Słowaków; mjr. Górce to się nie podobało, mówił o konieczności uprzedniej akcji szybkiego zawarcia pokoju rumuńsko-rosyjskiego.

Gotowość węgierską, podjęcia rozmów z rumuńskim pełnomocnikiem w tej sprawie, nieoficjalnie wykorzystuje w Bukareszcie, dokąd powróci w sobotę. Zaprzeczył istnienia jakiegokolwiek porozumienia między Rumunią a Czechosłowacją. Na wystąpienie poprzedniego, na konflikt węgiersko-czeski w dużej mierze może wpłynąć stanowisko Ententy, szczególnie zachowanie Francji, ponieważ Anglicy są w Bukareszcie bardzo niepopularni.

Cd. depeszy nr 29

Według stwierdzeń mjr. Górki Rumuni posiadają 21 dywizji, oprócz tych pięciu dywizji quantitív, które nie mogą wchodzić w rachubę, liczebność armii może szacować na około 200 tys. ludzi. Wzdłuż granicy węgierskiej znajduje się sześć dywizji piechoty i dwie dywizje jazdy, wśród nich oddziały wyborowe. Na ekwipunek i ubio-

[399] Generał Stanisław Haller.

[400] Alexandru Avarescu (1859–1938), gen. rum.; premier w okresie styczeń–marzec 1918 r., l. 1920–1921, l. 1926–1927.

ry zwrócono dużo uwagi, dyscyplina wybitna, wartość wojska podnosi się. Prochu strzelniczego i artylerii mają dużo, posiadają także tankietki.

Wewnętrznie nie grozi im bolszewizm, żołnierze pochodzący z królestwa[401] godni zaufania. Oznaki komunizmu występują tylko w Bukareszcie i Galacu oraz w Besarabii z powodu słabej administracji państwowej.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-ad-28/res. Czystopis, maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 2.

239

1920 marzec 27, Kraków. – Meldunek do Biura Wywiadowczego Wydziału III Ofensywy w Krakowie na temat placówki węgierskiej w Żegiestowie

Pieczęć: Biuro Wywiadowcze
Wydział III Ofensywy

Kraków, 27 III 1920 r.

Placówka węgierska w Żegiestowie istnieje od listopada 1919 r. za wiedzą i aprobatą rządu polskiego i Krakowskiego Dowództwa Okręgu Generalnego.

Skład personalny

Kpt. Gyuk, były referent personalny w Sátoraljaújhely przy jednej z bolszewickich dywizji; Galotschik Imre (Emeryk), por. inżynier, wywiad wojskowy; Galotschik N. prawnik, sekretarz Margorina, referent polityczny Baczyńskiego, ppor. technik, specjalność robienia szkiców.

Działalność oficjalna

Agitacja na Słowacczyźnie na rzecz „Samostatneho Slovenska" w porozumieniu ścisłym przez Konsulat Węgierski w Krakowie z ks. Jehličką. Tą drogą dostają broszury, proklamacje, pieniądze za wywiady i pensje.

Ewentualna akcja nieoficjalna

Kpt. Gyuk, jako skompromitowany w stosunku do obecnego rządu węgierskiego, bezwzględnie pracuje szczerze, wychodząc z założenia, że jako wojskowy mógłby znaleźć miejsce li tylko w wojsku słowackim, najchętniej by wstąpił do Wojska Polskiego. W tym celu podawał prośby, podobno na ręce por. Gwiżdża, i uczy się języka polskiego.

Baczyński ppor. jest mocno ograniczony, i trudno by go było posądzać o robotę zakulisową.

Bracia Galotschikowie, nie bardzo skompromitowani, mogą pracować na dwie strony, są więc ewentualną łącznością ze związkiem wojskowym węgierskim na Spiszu. „Samostatne Slovensko" może być dla nich tylko przykrywką dla prowadzenia akcji czysto węgierskiej. Jest to więcej możliwe, że kierownik Gyuk podejrzewa ich o nieszczerość w stosunkach służbowych i grę podwójną. To ułatwia zadanie śledzenia ich pracy i przyłapania w chwili stosownej.

CAW I.301.8.335. NDWP. Kopia maszynopisu, s. 1, brak końca pisma i podpisu.

[401] Z terenu przedwojennego Rumunii.

240

1920 marzec 29, Budapeszt. – Depesza sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kálmána Kányi do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa (druga część depeszy dotycząca postawy sąsiednich państw wobec Węgier)

Depesza nr 33 Budapeszt, 29 III 1920 r.
Ściśle tajne! Nadano: 29 III 1920 r.
Do rąk własnych

W piśmie nr 19 res. z dnia 4 III [br.] zwracałem na to uwagę, że bez odpowiednich przygotowań dyplomatycznych i innych nie można zapoczątkować akcji rokującej na sukces. Przygotowania dyplomatyczne oznaczają zapewnienie neutralności naszego południowego i wschodniego sąsiada. Pomimo naszych dążeń, do dziś nie udało się tego osiągnąć. Przeciwnie, jest bardzo prawdopodobne, że między naszymi sąsiadami doszło do układu gwarancyjnego zabezpieczającego terytoria nam zagarnięte[402]. Według niezaprzeczonych wiadomości prasowych istnieje poza tym między Rumunią i Czechosłowacją oddzielne porozumienie, według którego Rumunia natychmiast wstępuje w razie zaatakowania przez Węgry Czechosłowacji. Nie mamy więc żadnej gwarancji co do zachowania się sąsiednich państw. Przygotowania wojskowe i propagandowe nie postępowały na tyle, byśmy mogli w najkrótszym czasie próbować wyzwolenie Słowacji. Kiedy jest to możliwe, dziś nie da się ustalić.

Wszystkie kompetentne czynniki zapoczątkowanie natychmiast akcji przeciwko Czechom uważają wprost za niebezpieczne. Prośbę, która ma być skierowana do Polaków w sprawie zapewnienia neutralności Rumunów, należy zaniechać.

Wciągnięcie w sprawę Regenta, o ile możności, należy uniknąć. Na jego wystąpienie można liczyć w razie uzyskania przez Pana Delegata gwarancji, że Regent nie zostanie odrzucony przez głowę państwa polskiego. Całkowicie podzielam pogląd Pana Delegata, oświadczając, że nasze różne propagandy krzyżują sobie drogi, przez co są szkodliwe, a nie pożyteczne. W interesie ich zjednoczenia poczyniłem już pierwsze kroki.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-ad-28/res. Czystopis, maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

241

1920 marzec 31, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie przyspieszenia wysłania do Gdańska łodzi z Finlandii

L.2511/T.O.A Warszawa, 31 III 1920 r.

Uprasza się o nadanie następującej depeszy szyfrowej dla attaché wojskowego w Helsingforsie.

[402] W czasie powstania tego dokumentu jeszcze nie istniało porozumienie ani sojusz państw sąsiednich skierowany przeciwko Węgrom.

„Przyspieszyć wysłanie do Gdańska 5 łodzi motorowych, gotowych od paru miesięcy, zakupionych i zapłaconych przez GUZA od firmy Andree Rosequist w Abo w Finlandii".

Z rozkazu ministra
Szef Oddz. IV Sztabu MSWojsk

Weszło do MSWojsk Biura Prezydialnego 6 lipca, nr ew. 2184.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

242

1920 kwiecień 1, Praga. – Raport sekretarza legacyjnego Poselstwa RP w Pradze Leszka Malczewskiego dla wiceministra spraw zagranicznych Jana Dąbskiego o rozmowie z prezydentem Republiki Czechosłowackiej Tomašem G. Masarykiem

Ściśle poufne! Praga, 1 IV 1920 r.
Odpis!

Na życzenie Prezydenta Masaryka miałem z nim wczoraj rozmowę[403] trwającą prawie dwie godziny.

Zdaje się, że Prezydent Masaryk chciał mieć ze strony polskiej oświetlenie nie tyle wypadków, które zaszły w Cieszyńskim, ile powodów rozgoryczenia Polaków wobec Czech w swoim całokształcie. Zainaugurował bowiem rozmowę stwierdzeniem, że rozumie wprawdzie wzburzenie Polaków z powodu Cieszyna, lecz zbiera się już od dość dawna, by wytłumaczyć sobie, skąd się bierze tak głęboka nieufność, nieprzyjaźń, a nawet nienawiść wobec Czechów ze strony niemal całego narodu polskiego. Uczucia te, a zwłaszcza stopień ich napięcia, nie dadzą się przecież – mówił – wytłumaczyć i usprawiedliwić samą kwestią cieszyńską.

W odpowiedzi, którą uważam za właściwe tu pokrótce przytoczyć, postarałem się przedstawić Masarykowi powody tego stanu według własnych obserwacji, poczynionych od początku wojny. Zwróciłem uwagę na dyplomatyczną prasową akcję Czechów, mającą na celu dyskredytowanie Polski w kraju i zagranicą; na szereg pojawiających się w tym czasie notatek w prasie zagranicznej, które inspirowane były przez zagraniczne placówki czeskie i działaczy czeskich, w których nie tylko że nie uwzględniali nigdy niezwykle trudnego położenia Polski, lecz wręcz deprecjonowali państwo polskie. Poruszyłem kwestię niedotrzymania umów, wykorzystanie ciężkiej sytuacji Polski dla najazdu Śląska, konszachtów czeskich z Rusinami galicyjskimi, tworzenie brygady ukraińskiej itd. Podkreśliłem mocno, że cała ta akcja ma wszelkie pozory pracy, podjętej programowo, metodycznie. Dotychczas – mówiłem – może niewielu ludzi w Polsce zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, lecz naród wyczuwa podświadomie, iż Czesi, z niewytłumaczalnych zresztą dla mnie powodów, jakby stale pracowali nad tym, by utrudnić Polakom budowę ich państwa. Rozgoryczenie w Polsce

[403] Rozmowa została przeprowadzona w Pradze 31 III 1920 r.

jest z tego powodu większe, że Polaków spotkał w stosunku do Czech wielki zawód. Po rewolucji rosyjskiej w szczególności mogliśmy słusznie mniemać, iż specyficzny rusofilizm czeski, wobec ogłoszenia niepodległości Polski przez Rosję, nie będzie już stał na przeszkodzie do nawiązania między Czechami a Polakami jak najserdeczniejszych węzłów, opartych na zrozumieniu wspólnych interesów. Tymczasem, ze strony czeskiej nie tylko że nie zaprzestano nieprzychylnej działalności wobec Polski, lecz bodaj że zdwojono ją jeszcze. Sprawa Cieszyńska, a zwłaszcza wypadki doby ostatniej w Cieszyńskim, były tą kroplą, która dopełniła tylko ten kielich zawodu i żalu. Wspomniałem także, że dziś kwestia czeska przestała być tylko galicyjską. Obecnie wzburzenie wobec Czech ogarnia też całą Polskę. Wskazałem na szereg wieców z tego powodu na całym obszarze państwa polskiego. Podniosłem poza tym, że metodyczność działania antypolskiego w Czechach wywołać musi nieuchronnie z czasem taką samą akcję w Polsce, która ograniczała się dotychczas jedynie do nieszkodliwych tak dalece dla Czechów wyzwisk w prasie polskiej. Dotąd bowiem żaden mąż stanu polski, poseł, publicysta czy uczony nie godził w jestestwo państwa czeskiego tak, jak to czynią Czesi, nie wyłączając nawet ministra Beneša[404], który już po dwakroć w swoich exposé dawał temu wyraz.

Widząc dalej, że informacje jego w sprawie ostatnich zajść w Cieszyńskim są stronnicze, przedstawiłem mu je tak, jak od naszej strony one wyglądają. Nie omieszkałem również napiętnować metody czeskiej, która może się na nich samych bardzo zemścić, polegającej na stałym negowaniu faktów, podawaniu ich jako „kaczek" dziennikarskich, czy też wyolbrzymianych drobnych incydentów lub zgoła odwracania kota ogonem. Jako charakterystyczny przykład podałem moją rozmowę z delegatem rządu czechosłowackiego w Cieszynie, radcą Boczkowskim, który wręcz mi zaprzeczył istnienie rugów czeskich, oświadczając z całym spokojem, że nie jest prawdą, jakoby w barakach cieszyńskich znajdowało się około 1000 osób wysiedlonych przemocą przez Czechów. Stwierdził on, że w ogóle w Cieszynie nie ma takich wysiedlonych.

Przeczytałem Masarykowi ważniejsze ustępy mów ministra Patka, Daszyńskiego[405] i Zamorskiego, dodając jako konkluzję, że stosunki polsko-czeskie toczą się po równi pochyłej, prowadzącej do katastrofy, w myśl słów posła Daszyńskiego. „Ostatnie dzwonienie, panie Prezydencie – kończyłem – aby ze strony czeskiej zmieniono dotychczasową taktykę i naprawiono krzywdy wyrządzone Polakom cieszyńskim i całej Polsce".

Prezydent Masaryk, posługując się, zdaje się, stenogramem notował pilnie ważniejsze ustępy moich objaśnień, a dziękując mi za nie, stwierdził, że jakobym mu dużo zupełnie nowych rzeczy odkrył.

Przechodząc ze swej strony do repliki, tłumaczył objawy organizacji i metody ostatnich gwałtów czeskich faktem większej doskonałości organizacji robotniczych czeskich niż polskich, zaprzeczając najkategoryczniej jakiegokolwiek udziału, w tym rządu czeskiego. Przecież wie on o tym najpewniej, że rozporządzenia rządu szły w tym kierunku bardzo stanowczo, aby tylko nie prowokować, ale i nie reagować

[404] Edvard Beneš (1884–1948), polityk czes.; współpracownik T.G. Masaryka; w l. 1918–1935 min. spraw zagr., w l. 1921–1922 także premier; po 1940 r. twórca władz czechosł. na emigracji.

[405] Ignacy E. Daszyński (1866–1936), działacz socjalistyczny, polityk; w 1918 r. premier i min. spraw zagr. Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej w Lublinie; w l. 1920–1921 wicepremier Rządu Obrony Narodowej; w l. 1928–1930 marsz. sejmu.

na ewentualne prowokacje polskie. Nawiązując do mego „ostatniego dzwonienia", obiecał, że robi wszystko, co w tych warunkach jest w jego mocy, by rzeczy naprawić i zapytał, co bym uważał za wskazane uczynić. Prosiłem go o przynaglenia ministra Beneša, względnie innych odpowiedzialnych czynników, by najszybciej wysiedlonym Polakom został zabezpieczony wolny powrót do domostw i pracy, oraz wpłynięcie na cieszyńskich Czechów, by się coś podobnego nie powtórzyło w przyszłości.

Po otrzymaniu przyrzeczenia, wysunąłem również moją osobistą prywatną inspirację, odrzuconą przez ministra Beneša, aby wysłano obiektywnych ludzi dla zbierania raportów o zajściach. Masaryk wbrew opinii uznał ją jako dobrą i zapowiedział, że pomówi o niej z Benešem i da mi znać o decyzji. Zastanawiał się przy tym, czy nie powierzyć tej misji specjalnej delegacji alianckiej, lecz zaniechał tego, przyznając mi rację, iż byłoby to wchodzenie w kompetencje istniejącej już Komisji Koalicyjnej. Za czym oświadczając, że byłoby bardzo dobrze, aby w skład takiej komisji weszli w równiej liczbie i delegaci polskiego rządu, przeszedł do poruszonej przeze mnie sprawy brygady ukraińskiej. Stwierdził, iż zbierały się w niej elementy nieobliczalne, nie wiedzące, czego chcą. Rząd czeski z musu musi je utrzymać w karbach pewnej dyscypliny, nie myślał zaś nigdy i nie myśli użyć jej dla jakichś wrogich działań wobec Polski. „Był tu u mnie – mówił – między innymi i poseł Trylowskij z niesamowitymi propozycjami w tej mierze, lecz odprawiłem go, rozumie się, z niczym – to są ludzie niepoczytalni". Na przedstawienie mu od miesięcy podjętych, a bezskutecznych zabiegów u ministra Beneša, by uzyskać w tej sprawie jego oświadczenie, zaśmiał się Masaryk pobłażliwym tonem dziadka, zadowolonego z łobuzerii i sztuczek wnuczka, przyrzekając niemniej bezwzględnie, iż oświadczenie to dane będzie szybko.

Niemile był dotknięty atoli, gdy wyszło z naszej rozmowy, iż nie został poinformowany przez Beneša o oficjalnym demencie, złożonym przez delegację w sprawie stosunku rządu polskiego do Węgier.

To samo, iż nie wiedział o zwłoce wysłania posła Piltza i warunkach postawionych w tej sprawie przez ministra Patka. Widoczne było poza tym, że wiadomość ta sprawiła na nim duże i przykre wrażenie.

W rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej plebiscytem nie wierzy, podobnie jak minister Beneš, i rad by załatwić ją jak najprędzej ugodowo. Ubolewał, że nie było mu dane poznać Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Gdy podniosłem nasze daleko idące propozycje krakowskie, widać było, iż żałuje niedojścia umowy do skutku. Narzekał, iż rozchwiały się one bez dostatecznego powodu, wskutek nieporozumienia; okazuje się, że Polacy czekali na odpowiedź lub kontrpropozycję, Czesi zaś na obiecane im ponoć ze strony polskiej wyznaczenie nowego miejsca zebrania i zagajenia dalszych rokowań.

W dalszym ciągu rozmowy wspomniałem o ruchach wojsk w Republice Czechosłowackiej, pogłoskach wśród ludności o przygotowującej się wojnie z Polską, nagłym spadku niestemplowanych koron w bankach czeskich i tłumaczenie tego objawu tą samą przyczyną. Prezydent zrazu podjął lekki ton, w jakim mu o tym mówiłem, następnie jednak, po zmienieniu przeze mnie tonu, widząc, iż wolałbym serio w tej materii rozmawiać, zaapelował do zaufania, jakie się w nim pokłada, i bardzo poważnie złożył sygnalizowane już depeszą szyfrową Nr 19 następujące oświadczenie: „Proszę Pana, ruchy i przygotowania, o których mi Pan wspomina, co więcej, powołanie nowego rocznika, spowodowane są wyłącznie zajściami w Niemczech, na Węgrzech, a także

na Górnym Śląsku i ewentualnymi w Austrii. Proszę tylko spojrzeć na mapę. Naokoło cypla koło Eger[406] potworzyły się w Saksonii i w Bawarii rady robotnicze, to samo bardziej na północ w Prusach. Jakiś czas mówiło się także o utworzeniu niepodległego Górnego Śląska. Przyjeżdżał tu w tym celu i dużo konferował z naszą arystokracją jakiś książę z Górnego Śląska, nazwiska nie pomnę (prawdopodobnie Masaryk miał na myśli ks. Ratibora). Stoimy w przededniu podpisania czy też niepodpisania traktatu z Węgrami, a zbrojenia Horthyego postępują nieprzerwanie. Wreszcie nie wiedzieć, jakim echem odbiją się wypadki niemieckie w Austrii. O to absolutnie wyłączne powody naszych przygotowań. O wojnie z Polską nikt, mający zdrowe zmysły, nie myśli. Byłaby ona nonsensem i wierzę, że choć wy macie dużą i bitną dziś armię, również nie inaczej o tym myślicie. Cóż dopiero my? Przyznam się Panu szczerze, że od pół roku przeszło szukam kogoś, co by nam przeprowadził organizację armii. Klofač dobry do palnięcia mowy, ale o organizowaniu armii nie ma najmniejszego pojęcia. Generał Pellé i jego sztab ćwiczy nam żołnierzy i na tym koniec – nic więcej. To ciężka moja troska, bo choć jestem zdecydowanie antymilitarystą, zdaję sobie sprawę z konieczności posiadania w obecnych niebezpiecznych i pełnych niespodzianek czasach dobrze zorganizowanej armii. Niestety nie ma u nas Piłsudskiego – a żołnierze nasi, choć bitni i odważni, dostaliby w skórę tak, jak to już raz było na Słowaczyźnie w skutek tego, że Klofač nie zdawał sobie nawet sprawy, jak wygląda zorganizowana armia. Wyszkolonych wyższych oficerów brak u nas najzupełniejszy, a bez nich najlepszy żołnierz nie tworzy armii".

Po wysłuchaniu tych zwierzeń zapytałem prezydenta Masaryka, co sądzi o ogłoszonych w gazetach podstawowych warunkach rządu polskiego w ewentualnych rokowaniach z bolszewikami. Prezydent Masaryk oświadczył na to, że uważa za słuszne żądanie restytucji historycznej Polski z 1772 r., a zapowiedź przeprowadzenia samostanowienia ludności jako punkt wielce demokratyczny, powinno uniemożliwić występowanie kogokolwiek przeciw całokształtowi żądań polskich. Na tym rozmowa się zakończyła.

Dodaję, że miała ona miejsce bezpośrednio przed audiencją Kożdonia, który przybył tu z delegacją Komisji Plebiscytowej Polskiej Ostrawy, by wziąć udział w naradach z Narodową Radą Czechosłowacką. Dzienniki tutejsze podają o tych naradach, które miały miejsce dnia 2 bm., dość obszerne sprawozdanie. Udział w niej brali, prócz Delegatów Rady i Komisji, ministrowie: Tušar, Beneš, Švehla oraz przewodniczący klubów narodowego zgromadzenia. Zapewniono delegatów, że przeciw „prześladowaniom" polskim interweniowano już w Komisji Koalicyjnej w Cieszynie, u przedstawicieli mocarstw w Republice Czechosłowackiej i u Najwyższej Rady w Paryżu. Na poparcie interwencji przedłożono szereg faktów, dat i fotografii, stwierdzających brutalność agitatorów polskich. Obecni ministrowie, podaje „Pravo Lidu", wystosowali gorący apel do reprezentantów ludności cieszyńskiej, aby nawoływali ludność tamtejszą do zachowania za wszelką cenę spokoju, porządku i respektowania praw i rozporządzeń Komisji Alianckiej, wykazując tym swoją wyższość kulturalną wobec świata.

(–) Leszek Malczewski

CAW I.476.1. Teki Baczyńskiego, sygn. 102. Maszynopis, odpis, s. 7.

[406] Cheb.

243

1920 kwiecień 12, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego i attaché wojskowego w Wiedniu płk. Emila Prochaski informująca o przyjeździe pociągów wahadłowych dla Budapesztu

Depesza nr 343 Warszawa, 12 IV 1920 r., godz. 11.00
MSWojsk. L.727/5/Kom.Szt.T.

W następnych dniach ruszą 3 pociągi wahadłowe dla Budapesztu po 1 parowozie, [wagon w] 1 klasie i 50 wagonów krytych. stop. Przybycie na Węgry meldować. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

244

1920 kwiecień 12, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki informująca o przyjeździe pociągów wahadłowych dla Budapesztu

Depesza nr 344 Warszawa, 12 IV 1920 r.
MSWojsk. L. 727/5/ Kom.Szt.T.

W następnych dniach przyjdą ze Stanisławowa 3 pociągi wahadłowe dla Budapesztu. stop. OKTW Stanisławów zgłosi daty transportowe. stop. Bieg zabezpieczyć. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

245

1920 kwiecień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący uruchomienia produkcji naboi)

NDWP
(Sztab Generalny)
Ew./4 Nr 14935/II

[…] Rząd uruchomił [na wyspie Csepel k. Budapesztu] fabrykę naboi karabinowych i pocisków artylerii, zatrudniającą [ok.] 2 tysięcy robotników[407].

CAW I 303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7177. Maszynopis powielony.

[407] Tam m.in., w l. 1919–1921, wytwarzano dla Polski amunicję i inne materiały wojenne.

246

1920 kwiecień 17, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca sprzętu wojskowego gotowego do odbioru w Budapeszcie

MSWojsk. 866.Kom.Szt.T. Warszawa, 17 IV 1920 r.

Na tamtejszą depeszę dep. 377/16 Tajn. Wyjaśnić telegraficznie, jaki materiał jest przygotowany do odbioru w fabryce Langnera[408] w Budapeszcie. stop. Czy znajduje się tam uzbrojenie. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

247

1920 kwiecień 19, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji transportów przez terytorium Węgier i Rumunii

Depesza nr 369 Warszawa, 19 IV 1920 r., godz. 12.00
MSWojsk. K.900.Kom.Szt.T.

Ze względu na stworzenie firmy spedycyjnej „Rapid" w Budapeszcie zmieniono w porozumieniu z władzami węgierskimi nazwę transportów „Rapid" na „Rax". stop. Polecam zmiany nazwy przeprowadzić u władz rumuńskich oraz zawiadomić o tym placówkę w Czerniowcach.

(–) Busek ppłk

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Oryginał, maszynopis. s. 1.

248

1920 kwiecień 20, Warszawa. – Pismo szefa Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie rekompensat za dostarczoną przez Węgry amunicję

7688/20 Warszawa, 20 IV 1920 r.

W sprawie rekompensaty za dostarczoną przez rząd węgierski amunicję w postaci węgla i ropy naftowej.

Do ministerstwa zgłosił się pan Karol Haller, zapytując w sprawie rekompensaty za dostarczoną przez rząd węgierski amunicję.

[408] Chodzi o fabrykę „Lang" w Budapeszcie, która została założona przez László Langa w 1868 r. Produkowała ówcześnie silniki wysokoprężne do ciężarówek, pociągów, turbiny, maszyny itp. Oficjalna nazwa: Láng Gépgyár.

Należność za amunicję została przez rząd polski wypłacona. Węgierski rząd jednak żądał za zezwolenie wywozu sprzedawanej amunicji rekompensaty przez sprzedaż z Polski węgla lub ropy naftowej, których rekompensat dotąd nie udzielono.

Mając na względzie dalsze dostawy z Węgier, utrudnione z powodu niedotrzymania przyrzeczeń, przez tutejszą władzę, pan Haller zwrócił się do Ministerstwa, prosząc o poparcie i przynaglenie sprawy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Szef Biura Prez[ydialnego] [brak podpisu] mjr Szt. Gen.

CAW I.300.1.419. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, na wewnętrznej stronie koszulki poprawiono odręcznie, ołówkiem, bez podpisu.

249

1920 kwiecień 20, Warszawa. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w produkcji i wysyłce amunicji z fabryki Hirtenberg

Depesza nr 89 Wiedeń, 20 IV 1920 r.

Fabryka amunicji karabinowej Hirtenberg i zapasy zupełnie spłonęły. Pożar zdaje się spowodowany przez austriackie rady komunistów, by dopomóc w ten sposób sowieckiej Rosji. Wyrób i wysyłka amunicji zupełnie obecnie niemożliwa. Maszyny dla fabryki „Pocisk" również spalone. Zarząd fabryki ma nadzieję, że potrzebne maszyny dla „Pocisku" na nowo zakupi. O depeszy proszę zawiadomić MSW Sztab IV.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7752. Kopia maszynopisu, s. 1.

250

1920 kwiecień 22, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu dotycząca pilnych dostaw amunicji z Francji, Londynu i Włoch

Depesza nr 508 Warszawa, 22 IV 1920 r.
Oddz. IV Szt. Nr 324 T.O.A przybyła do Biura Szyfrów: godz. 15.45
Natychmiast! Kopia!

Dostawa amunicji mannlicherowskiej z Austrii z powodu pożaru fabryki Hirtenberg wstrzymana. stop. Uczynić starania dla najspieszniejszego wysłania amunicji mannlicherów z Francji i karabinów amerykańskich i angielskich z Londynu. stop. Byłoby pożądane ponownie wejść w kontakt z Garibaldim w sprawie dostawy amunicji mannlicherowskiej. stop. Zapotrzebowanie czterdzieści do sześćdziesięciu milionów sztuk. stop.

gen. Sosnkowski wiceminister

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

251

1920 kwiecień 23, Warszawa. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca darowanego przez Anglię kompletnego ekwipunku dla piechoty

Paryż 28534-52-32-14 Warszawa, 23 IV 1920 r.
Odpis!

Gen. Pomiankowski Nr 1421 z dnia 22 IV 1920 r. – Płk Żaba donosi, że Anglia daruje nam oprócz już znanego materiału jeszcze kompletny ekwipunek dla 50 000 ludzi piechoty.

Jest trochę używany, ale w dobrym stanie, gotów do natychmiastowego użytku.

CAW I.300.10.9. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1

252

1920 kwiecień 23, Paryż. – Memorandum węgierskie do sekretarza generalnego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maurice'a Paléologue'a złożone przez Károlya Halmosa[409] w sprawie korekty granic Węgier podczas tajnych pertraktacji węgiersko-francuskich

[Paryż, 23 IV 1920]

Istnieje małe prawdopodobieństwo, że Węgry zdecydują się pójść w ślady Niemiec i Austrii i podpisać traktat pokojowy, który pozbawiłby ich – w ich mniemaniu – wszelkich środków do życia i, którego warunki wydają się tym samym niewykonalne. Trudności, które wyniknęły w związku z wykonaniem niektórych szczególnie kosztownych zapisów traktatu wersalskiego dowodzą wreszcie, że podobna decyzja nie służyłaby w żaden sposób dobrze pojętym interesom sił sojuszniczych.

Wartałoby więc zmodyfikować propozycje pokojowe wysunięte przez Węgry, w sposób, który dałby temu Państwu pewność istnienia w przyszłości w wymiarze narodowym, politycznym i gospodarczym i który byłby tym samym akceptowalny w dobrej wierze.

Minimalne ustępstwa poczynione w ważnym interesie Węgier, aby traktat stał się dla nich akceptowalny i wykonalny, powinny obejmować:

I. Dla ochrony interesów krajowych i politycznych:

1) Modyfikacja przewidywanych granic, w taki sposób, aby żaden obszar zamieszkały wyłącznie lub w przeważającej większości przez ludność węgierską

[409] Károly Halmos, przewodniczący tajnej delegacji węg. oddelegowanwj do Paryża w 1920 r. (przed zawarciem traktatu pokojowego z Węgrami) celem przeprowadzenia rozmów z Francuzami na temat korekty granic węg.

i tworzący geograficzną całość przyłączoną do większego terenu węgierskiego pod względem etnicznym, nie był oderwany od Węgier. (Prawy brzeg Dunaju na przeciwko Pressburga, Csallókőz[410], Mała Nizina Węgierska, węgierskie dystrykty komitatów: Bars, Hont, Nógrád, Gőmőr, Abaúj-Torna, Zemplén, kraina Bodrogkőz, węgierskie terytoria komitatów: Szilágy, Szatmár[411], Bihar, Békés, Arad[412] i Csanád i część komitatu Bácska, znajdująca się między Dunajem, rzeką Cisą i kanałem Franciszka łączącym obydwie rzeki, wreszcie południowa część komitatu Baranya, leżąca między Dunajem a Drawą, wszystkie łącznie zamieszkałe przez 1 722 000 Węgrów i obejmujące wyłącznie węgierskie miasta, zamieszkałe w większości przez Węgrów lub Węgrów i Niemców, takie jak: Pressburg, Kassa, Szatmár, Nagykároly[413], Nagyvárad[414], Arad, Szabadka.

2) Zapewnienie całkowitej autonomii regionalnej w ramach państwa rumuńskiego na terytorium węgierskim, Seklerzy i Sasi[415] siedmiogrodzcy; zapewnienie skutecznych praw dla innych mniejszości węgierskich i niemieckich[416] i pozostałych, wchodzących w zakres suwerenności Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii.

3) Prawo dla mieszkańców Węgier Zachodnich[417] oraz Szwabów banackich[418] do decydowania o sobie poprzez plebiscyty i ich przyłączenie w przyszłości do Węgier lub Austrii, odpowiednio Jugosławii i Rumunii.

II. Dla ochrony najważniejszych interesów gospodarczych Węgier:

1) Zachowanie części terytoriów, na których produkowane jest minimum surowców i będących siłą napędową niezbędną do podtrzymania życia gospodarczego i produkcji przemysłowej kraju, czyli terenu Zakarpacia uznanego na mocy obowiązującego traktatu pokojowego za terytorium autonomiczne należące do Czechosłowacji, oraz Wschodniej Słowacji leżącej między Przełęczą Csorba, której przynależność w przyszłości zostanie ustalona poprzez plebiscyt. Terytorium Zakarpacia w ramach Węgier cieszyłoby się tymi samymi prawami, jakie dostało zgodnie z warunkami pokoju w ramach Czechosłowacji.

2) Jako środek tymczasowy do czasu konsolidacji życia gospodarczego, infrastruktury komunikacyjnej (torów kolejowych, poczty, telegrafu, linii telefonicznych itp.) oraz infrastruktury wodnej (wały przeciwpowodziowe, system irygacyjny, kanalizacja itp.) na całym byłym terytorium Węgier tworzącym spójną całość geograficzną i gospodarczą niezależnie od nowych granic politycznych.

3) Godziwe uregulowanie zobowiązań finansowych narosłych w wyniku wojny między Węgrami a państwami, które wzbogaciły się ich kosztem, ze szczególnym uwzględnieniem [...][419] obydwu postanowień i okupacji rumuńskiej.

---

[410] Csallókőz (węg.), Wyspa Żytnia (pol.), dziś Žitný Ostrov w Słowacji.

[411] Szatmár/ Szatmárnémeti (węg.), dziś Satu Mare w Rumunii.

[412] Arad (węg., niem., rum.), dziś w Rumunii.

[413] Nagykároly (węg.), dziś Carei w Rumunii.

[414] Nagyvárad/Nagy Váradyn (węg.), Wielki Waradyn, dziś Oradea (Nagyvárad) w Rumunii.

[415] Sasi zostali osiedleni w Siedmiogrodzie w kilku falach począwszy od XII w. W 1224 r. od króla węg. Andrzeja II uzyskali przywileje (Andreanum).

[416] Niemcy zostali osiedleni na terenie równiny węg., w Baczce i Banacie, po wypędzeniu Turków (w XVII w.) na miejscu wyniszczonej przez Turków ludności węg.

[417] Chodzi o dzisiejszy Burgenland w Austrii.

[418] Dosłownie – Szwabowie z Banatu.

[419] Brak jednego wyrazu z powodu uszkodzenia arkusza.

4) Zwrócenie proporcjonalnej części wyposażenia materialnego, przemysłowego i rolniczego, jak również taboru sprowadzonego z Węgier przez wojska rumuńskie, pozostałe łupy do odliczenia od świadczeń należnych mocarstwom sojuszniczym z tytułu reparacji.

[Dopisano odręcznie piórem:] mapa jest w aktach.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7/sz.n. Maszynopis, s. 2, bez podpisu i daty.

253

1920 kwiecień 24, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca ilości materiału zamówionego w fabryce Manfreda Weissa

Depesza nr 565 Warszawa, 24 IV 1920 r.
MSWojsk. J.1125/2 Kom.IV:Szt.Gen.T. Wpłynęło do Biura Szyfrów: 24 VI [br.], godz. 9.45

Badać u Weissa, ile materiału będzie jeszcze ładował w najbliższym czasie. stop. Dla tego materiału zatrzymać potrzebne wagony, zakupione [przez] Ministerstwo Kolei Żelaznych. stop. Ilość pozostałych wagonów zameldować. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920-1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

254

1920 kwiecień 26, Brzecław. – Komunikat wojskowego dowództwa do spraw transportu w Brzecławiu dla centralnego dowództwa kolejowego dotyczący sprzeciwu pracowników kolei wobec transportów sprzętu wojskowego do Polski

[Brzecław, 26 IV 1920]

Wszelkim robotnikom oraz pracownikom na kolei, którzy są z reguły z przekonania politycznego socjaldemokratami, a więc również są przeciwni każdej wojnie, już od dłuższego czasu stają ością w gardle transporty broni i amunicji, pojazdów, reflektorów oraz innego sprzętu wojskowego, jadące do Polski z polskimi konwojentami, dlatego dowództwo wysyła z transportami także kilku naszych żołnierzy.

W ostatnich dniach szeroko opisywane we wszystkich gazetach okrucieństwa ze strony Polaków na Śląsku Cieszyńskim rozpalają jeszcze bardziej wrogość wobec transportów sprzętu wojskowego do Polski. Gazety również podają, iż sprzęt ten wykorzystywany jest na Śląsku Cieszyńskim do ataków terrorystycznych przeciwko naszemu państwu.

Nastroje te osiągnęły kulminację 21 bm. po południu oraz wieczorem na zebraniach, które w tej sprawie odbyły się w Brzecławiu, a w których uczestniczyło około 600 osób, przede wszystkim pracowników kolei bez względu na poglądy polityczne. Po przemówieniach, głównie socjaldemokratycznego posła Lorenca oraz redaktora Ražného (obaj z Hodonína), została przyjęta następująca rezolucja:

„Brzecławscy kolejarze, zgromadzeni w dniu 21 IV [1920] na zebraniu w kinie, zdecydowanie protestują przeciwko wszelkiemu przewożeniu przez nasze terytorium do Polski sprzętu wojskowego, amunicji oraz broni, które wykorzystywane są z jednej strony przez mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a z drugiej strony przeciwko sowieckiej Rosji. Pracownicy kolei w tej ważnej chwili podkreślają i obiecują solidarność z cierpiącą Rosją i oświadczają, że w żadnym wypadku nie będą służbowo konwojowali broni, amunicji oraz sprzętu wojskowego dla Polski, kontrolę i oględziny będą przeprowadzali bardzo szczegółowo. W Brzecławiu w dniu 21 IV 1920".

W celu wykonywania rezolucji została ustanowiona specjalna komisja ośmiu pracowników kolei, której członkami są bez względu na narodowość oraz poglądy polityczne osoby ważne i rozważne. Przywódcą tego ruchu wydaje się główny konduktor pociągów Jan Trávniček (niemiecki socjaldemokrata). Rezolucja ta została podana do wiadomości wszystkich tutejszych urzędów kolejowych.

Pograniczna ekspozytura policji zaproponowała naczelnikowi stacji, aby w związku z tym, że trudne, a nawet niemożliwe jest przeciwstawianie się spontanicznemu i lojalnemu zachowaniu tutejszych pracowników kolei, przesłał do powyższego ruchu [strajkowego] oraz czechosłowackiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Brnie pismo z propozycją poproszenia austriackich urzędów kolejowych, aby do stacji Brzecław nie wysyłały żadnych pociągów ze sprzętem wojskowym dla Polski. Naczelnik stacji zauważa przede wszystkim to, że pociągi te nigdy nie są zabezpieczone i prowadzone zgodnie z wymaganiami odpowiednich przepisów, a dotyczy to zwłaszcza materiałów wybuchowych. Kiedy w dniu 22 IV [1920] do Brzecławia przybył jeden taki pociąg, pracownicy poddali go kontroli tak, że nikt nie mógł stawiać im oporu. Zadowoleni byli jednak z tego, że pociąg nie przewoził amunicji[420].

Věra Olivová, *Československo-sovětské vztahy*, op.cit., dok. nr 56, s. 513–514.

[420] Komunikat uzupełniony jest zawiadomieniem z dn. 29 IV 1920 r.: „Od 22 IV do 26 IV została na podstawie rozporządzenia Ministerstwa ds. Kolei ze względów transportowych zatrzymana realizacja wszelkich pol. transportów przez nasze terytorium. W dn. 27 bm. do stacji Brzecław dotarły kolejne cztery transporty »Polonia« nr nr 427677, 424611, 489512, 424613 wiozące sprzęt wojskowy, maszyny oraz granaty, które jednak zostały w Brzecławiu zatrzymane, i nadal tam stoją".

255

1920 kwiecień 26, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca pilnego zakupu amunicji

Depesza szyfrowa nr 872 — Warszawa 26 IV 1920 r.
Szef Oddz. IV.Szt.MSWojsk — Przyszła do Biura Szyfrów:
317/tajne.o. A.IV.Szt. — 25 IV [1920], godz. 10.00

Porozumieć się natychmiast z Mandlem, przedstawicielem Hiertenbergerpatronenfabrik A[ktion] G[esellschaft] Wien, Wiener Neustadt, i zakupić 5 mln ładunków Mannlichera, uzyskując najniższą cenę, dostawa bezzwłoczna, w razie ostatecznym akceptować ceny normalne przez nas płacone. O rezultacie natychmiast szyfrem depeszować.

Niesiołowski płk

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

256

1920 kwiecień 27, Warszawa. – Depesza Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca rodzaju materiału przygotowanego do odbioru w Budapeszcie

Depesza szyfrowa nr 383 — Warszawa, 27 IV 1920 r.
MSWojsk. 866.Kom.Szt.T. — Tajne!

Na tamt[ejszą] depeszę 377/Taj. wyjaśnić telegraficznie, jaki materiał przygotowany do odbioru w fabryce Lang w Budapeszcie. Czy znajduje się w tym uzbrojenie.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Oryginał, maszynopis, s. 1.

257

1920 kwiecień, 29, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca wyasygnowania zaliczki przez Ministerstwo Skarbu

Depesza szyfrowa nr 494 — Warszawa, 29 IV 1920 r.
Nr 3884/T.O.A. szef Oddz. IV Szt.

Na tamtejsze 341/T Ministerstwo Skarbu na asygnowanie się zgodzi 40 mln koron austriackich, 750 tys. dynarów serbskich i 5 mln koron węgierskich jako pierwsza zaliczka w realizacji. Prześle się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

258

1920 maj 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący wywożenia przez cofające się wojska rumuńskie znad Cisy majątku Węgrów)

Naczelne Dowództwo WP
(Sztab Generalny)
Ew./4 Nr 16951/II

[...] Obszary na lewym brzegu Cisy.

Opinia publiczna jest silnie wzburzona sposobem ewakuacji wojsk rumuńskich znad Cisy. Cofające się wojska rumuńskie miały wywieźć nieprawdopodobne wprost ilości przedmiotów wartościowych. Z budynków rządowych zabrano nawet szyby z okien, nie oszczędzając również prywatnych własności. Całymi pociągami wywożono bydło, zboże i w ogóle wszystkie artykuły żywności.

Ludność na tych obszarach jest zdecydowanie wrogo przeciw Rumunom usposobiona i domaga się na licznych wiecach zbrojnego przeciw nim wystąpienia. [...]

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 228. Maszynopis powielony.

259

1920 maj 4, Budapeszt. – Projekt tajnego porozumienia politycznego między Polską a Węgrami z 1920 r.

Tajne! Budapeszt, 4 V 1920 r.[421]

Niżej podpisany otrzymał od swojego Rządu rozkaz poinformowania Waszej Ekscelencji o tym, co następuje:

Pragnąc odnowić dobrosąsiedzkie i przyjacielskie relacje od dawna łączące Węgry i Polskę, chcąc jednocześnie przyczynić się, dokładając wszelkich starań do rozwoju sytuacji europejskiej, aby zagwarantować trwały pokój, Rząd Królestwa Węgier i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej dążą od odbudowy swojej niepodległości i zgodziły się ustalić wspólnie fundamenty polityki w celu skuteczniejszej ochrony wzajemnych interesów.

Artykuł 1.

Obydwa Rządy wyrażają zadowolenie, że nie istnieją żadne rozbieżności interesów między obydwoma krajami, a wręcz przeciwnie, obydwa kraje mają, w dużej mierze, wspólne cele i aspiracje polityczne.

Artykuł 2.

Oba Rządy zgadzają się, że polityka Rzeczypospolitej Polskiej będzie koncentrować się przede wszystkim na umocnieniu nowo nabytego statusu; podczas gdy Węgry będą miały na celu rozwój kraju.

[421] Projekt tekstu tajnego politycznego i wojsk. porozumienia między Węgrami a Polską, opracowany na Węgrzech, znali: marsz. Józef Piłsudski, wicem. spraw wojsk. gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Jan Niesiołowski, szef Oddz. IV MSWojsk, i min. spraw zagr. ks. Eustachy Sapieha.

Artykuł 3.

Obydwa Rządy będą prowadzić przyjazną politykę, udzielając sobie wsparcia w granicach leżących w ich wzajemnym interesie.

Artykuł 4.

W razie konieczności, obydwa Rządy będą szukać wspólnej drogi i stosownych środków, aby chronić swoje interesy.

Artykuł 5.

Rządy są skłonne uznać, że pośród wspólnych interesów obydwu państw, najważniejsze jest przywrócenie wspólnej granicy pomiędzy Węgrami a Polską.

Artykuł 6.

Rządy zobowiązują się podwoić wysiłki, aby osiągnąć ten cel.

Artykuł 7.

Rządy zobowiązują się zachować w tajemnicy postanowienia niniejszej umowy.

Artykuł 8.

Niniejsza umowa zostaje zawarta na okres ... lat od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Jeżeli na rok przed terminem wygaśnięcia niniejszej umowy nie zostanie ona rozwiązana, zostanie automatycznie przedłużona na okres kolejnego roku.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-ad-241 res. 1920. Bez nr ewidencji. Maszynopis, poprawiony ręcznie, s. 3. Wersja w jęz. węg. nosi datę 1 VI [1920], sygn. 113 res.

260

1920 maj 5, b.m. – Pismo Oddziału IV Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do ministra spraw wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego[422] w sprawie pilnego zakupu amunicji

Nacz. Dow. WP.
Sztab Generalny
Nr 20.441/IV.

Poczta pol[owa] Nr 53, 5 V 1920 r.
Odpis!

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych,
na ręce Pana Wiceministra

Według posiadanych wiadomości, może GUZA zakupić 50 milionów naboi Mannlichera u firmy Manfred Weiss w Budapeszcie, z których jednak 15 milionów tylko ma być zakupiona.

[422] Józef Leśniewski (1867–1921), gen. bryg. ros. piech.; gen. dyw. WP (z VI 1919), dca Grupy Operacyjnej pod Lwowem (XII 1918 – II 1919), min. spraw wojsk. i członek Rady Obrony Państwa (II 1919 – VIII 1920), od sierpnia 1920 r. członek Rady Wojennej.

Nacz. Dow. uprasza usilnie o zamówienie całej ilości 50 milionów, a to z następujących względów:

1) Wyznaczona przez Pana Wiceministra żelazna rezerwa amunicji Mannlichera ma wynosić 10 milionów. Posiadane zapasy w kraju są bardzo szczupłe, uwzględniając nawet to, co z dostawy fabryki w Hirtenbergu zostało uratowane.

Na czynnym obecnie odcinku frontu znajduje się 2 i 1/2 dyw. piechoty uzbrojonej w broń Mannlichera.

Oprócz tego są na froncie wszystkie 7 brygad jazdy uzbrojone w kbk. Mannlichera.

Zużycie tej amunicji jest obecnie dość wysokie. Znajdujące się w kraju zapasy będą więc wkrótce zużyte. Licząc od 15 milionów do 10 milionów jako rezerwa, zostałoby 5 milionów do dyspozycji frontu, co jest stanowczo za mało.

2) Przezbrojenie piechoty w broń innego systemu nie tak prędko da się uskutecznić. W toku obecnych walk jest ono zupełnie wykluczone.

3) Cena 3 Mk 20 (polskich) jest w porównaniu do ofert fabryki w Hirtenbergu znacznie niższa.

4) W przyszłości cała jazda zatrzyma broń austriacką, należałoby więc zabezpieczyć się odpowiednio w amunicję.

Nacz. Dow. kładzie nacisk na jak najrychlejsze i radykalne usunięcie katastrofalnego braku amunicji mannlicherowskiej i zabezpieczenie się na przyszłość od takiego wypadku.

Za zgodność odpisu: Malczewski płk SG,
2. zast. szefa Sztabu Gen.

Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza. AOG T. 9. Pismo zostało przedłożone przez szefa SG gen. Stanisława Hallera do osobistej kancelarii Naczelnego Wodza 12 V 1920 r. Oryginał, maszynopis, s. 2. Egz. uwierzytelniony przez IJP w posiadaniu Autora.

261

1920 maj 7, Wiedeń. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca dostaw amunicji z Austrii

Depesza szyfrowa nr 128/1 Wiedeń, 7 V 1920 r.

Na nr 317.O.A. Na stary kontrakt Mandla odchodzi jutro z Wiednia 3 i ćwierć miliona [naboi]. Ok. 12 V [br.] odejdą 2 miliony. Po starych cenach około 4 miliony może Mandl dostarczyć za 3 do 4 tygodni za cenę 4360 polskich marek. Mandl jedzie dziś w sprawie dostawy amunicji i cen do Warszawy.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

262

1920 maj 8, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia w materiał wojenny Wojska Polskiego (fragment dotyczący dostaw amunicji z Austrii)

L.dz. 3986/W.M.20 Warszawa, 8 V 1920 r.
Kopia!

[...] Po wysłaniu na front dostaw uzupełniających amunicji Mannlicher w związku z ofensywą, w magazynach centralnych pozostało jedynie 3 mln naboi. Taki stan rzeczy rodzi obawy o przyszłość, zważywszy, że do tej pory nasza armia wciąż ma trzy dywizje piechoty i siedem brygad kawalerii uzbrojonych w karabiny Mannlicher. Ponadto oznacza ona wyczerpanie źródła amunicji szczególnie po pożarze, który zniszczył fabrykę Hirtenberga w Wiedniu, naszego głównego dostawcy tej amunicji. Ta fabryka miała dostarczyć nam 30 mln pocisków Mannlicher [...]

IJP Kolekcje Archiwalne Online. Gabinet MSWojsk, sygn. 701/1/57. Maszynopis, bez podpisu, s. 4.

263

1920 maj 8, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca decyzji rządu francuskiego o zniżkach przy zakupie amunicji i broni

Depesza szyfrowa nr 1656 Paryż, 8 V 1920 r.
Nr na koszulce Biura Szyfrów 315 Warszawa, 11 V 1920 r.
Odpis! Kopia!

Ostatnie dane francuskiego rządu wykazują, że w Salonikach znajduje się: 33 440 karabinów Mannlichera; 350 karabinów maszynowych Schwarzlose; 140 karabinów maszynowych Maksym; 193 karabinów maszynowych bułgarskich; 10 500 000 naboi bułgarskich Mannlichera w łódkach, 6 500 000 Schwarzlose.

Na broń rząd francuski przyznaje zniżkę 75%, na amunicję 60%. Submisja w Salonikach żąda na amunicji działowej francuskiej wyszczególnionej w raporcie artylerii Nr 18112/ 1887 – 21 – 80% zniżki, a Francja przyznaje tylko 60%. Proszę niezwłocznie o decyzję.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Odpis depeszy szyfrowej, maszynopis, s. 1.

264

1920 maj 11, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia Wojska Polskiego w materiał wojenny

L.dz. 4083/W.M.20 Warszawa, 11 V 1920 r.
Kopia!

Generał SOSNKOWSKI, wiceminister spraw wojskowych,
w Warszawie
Pan generał HENRYS, szef Francuskiej Misji Wojskowej

Kwestia zakupu karabinów Mauser i amunicji niemieckiej staje się poważna i pilna, dlatego uważam za konieczne uzupełnienie mojego listu z 8 maja br. Nr 3986/W.M.20.

Pozwolę sobie raz jeszcze podkreślić, że:

a) mamy duże trudności z uzbrojeniem formacji marszowej IX i X serii;

b) istnieje pilna konieczność ponownego uzbrojenia sześciu dywizji piechoty – z czego trzy są uzbrojone karabinami Lebel i karabinami maszynowymi Hotchkiss, a trzy pozostałe karabinami Mannlicher;

c) absolutny brak rezerw w celu całkowitej wymiany zużytych karabinów i karabinów wymagających naprawy.

Obecnie, zważywszy, że rząd francuski odmówił przekazania nam 25 tys. karabinów Lebel i karabinów maszynowych, o które prosiła Polska, jesteśmy zmuszeni uzupełnić nasze uzbrojenie gdzie indziej.

Źródła w Austrii są zupełnie wyczerpane, co wykazałem w powyższym liście. 25 tys. karabinów angielskich, które powinny nadejść niezwłocznie, wystarczą ledwie, aby ujednolicić uzbrojenie formacji pomocniczych wewnątrz kraju, które obecnie wyposażone są w znacznej mierze w stare modele; nawet modele rosyjskie z 1879 r.

Dystrybucja karabinów angielskich wśród jednostek frontowych jest całkowicie niemożliwa z następujących powodów:

Co więcej, złożyliśmy zamówienie na materiały wojenne w Austrii, ale – jak Pan wie – Międzysojusznicza Komisja w Wiedniu sprzeciwiła się eksportowi tych materiałów z Austrii do Polski.

Napotkaliśmy takie same trudności, kiedy zamówiliśmy magazynki na naboje Lebel wykonane w Budapeszcie, a Rada Ambasadorów, poinformowana o tej kwestii przez Komisję Międzysojuszniczą w Budapeszcie, zawiadomiła nas, że nie może wydać zgody na realizację tego zamówienia, ponieważ jest sprzeczne z postanowieniami traktatu pokojowego z Węgrami.

Z drugiej strony, złożyliśmy dwa zamówienia w Austrii i na Węgrzech, aby zapewnić dostawę nabojów Mannlicher: 18 V 1920 r. – zamówienie Nr 265 na 15 mln [sztuk] nabojów wyprodukowanych przez Fabrykę Hirtenberga w Wiedniu;

3 VI 1920 r. – zamówienie Nr 270 na 38 mln [sztuk] nabojów wyprodukowanych przez Fabrykę Weissa w Budapeszcie.

Istnieje obawa, że w wypadku tych rynków napotykamy te same przeszkody, jak opisane powyżej zamówienia na materiały wojenne.

Prosimy bezpośrednio Pana Przewodniczącego Rady Ambasadorów o zniesienie zakazów, które zabraniają produkcji materiałów wojennych i amunicji dla Polski w Austrii i na Węgrzech.

Ponieważ doskonale są Panu znane potrzeby naszej armii i poważne konsekwencje wynikające z niedostatków amunicji – niedostatków, do których z pewnością dojdzie, jeżeli nie otrzymamy nabojów Mannlicher zamówionych w Austrii, zważywszy, że są one absolutnie niezbędne, aby wyposażyć w amunicję dla piechoty nasze dywizje uzbrojone w karabiny Mannlicher, zwracam się z prośbą o uzyskanie od kompetentnych władz, aby Ententa nie sprzeciwiała się dłużej produkcji materiałów wojennych i amunicji dla naszego wojska w Austrii i na Węgrzech. W każdym razie, w wypadku gdy Rada Ambasadorów nie może wydać stałego pozwolenia na produkcję materiałów wojennych i amunicji, byłbym zobowiązany, by Pan interweniował, aby przynajmniej, w drodze wyjątku, zostały zrealizowane zamówienia z 18 V i 3 VI [1920] w fabrykach Hirtenberga i Weissa, ponieważ zamówienia są już w trakcie realizacji, a my absolutnie potrzebujemy zamówionej amunicji Mannlicher.

Wreszcie, proszę Pana o interwencję we francuskim przedstawicielstwie władz międzysojuszniczych w Katowicach (Górny Śląsk), aby nasze zamówienie na karabiny i amunicję firmy „Postrach" zostało bez przeszkód dostarczone do Polski.

Żywię głęboką nadzieję, że poruszony powagą problemu podejmie Pan niezbędne kroki, aby go rozwiązać i, że zechce Pan udzielić mi niezwłocznej i pozytywnej odpowiedzi.

Nie wątpię ani przez chwilę, że Polska osamotniona w wysiłku i dźwigająca cały ciężar wojny, nie zostanie pozostawiona sama w tym trudnym i decydującym momencie przez wiernego Przyjaciela – Francję. Jestem pewien, że nasz Wielki Sojusznik nie zgodzi się na kompromitację Wojska Polskiego, które mimo entuzjazmu i poświęcenia nie zdoła zrobić jednego: mianowicie, prowadzić wojny bez amunicji.

Do zatwierdzenia: (–) Sosnkowski generał i wiceminister

IJP Kolekcje Archiwalne Online. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Korespondencja gen. Sosnkowskiego z gen. Henrysem w sprawie amunicji. Sygn. 701/1/57. Maszynopis, s. 3.

265

1920 maj 11, Wiedeń. – Raport Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej przy pełnomocniku Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu płk. Edwardzie Pöschku dla Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie dotyczący utrudnień przy wywozie z Austrii zakupionej tam broni i amunicji

L. 18981/3/1920 Wiedeń, 11 V 1920 r.
Nr ew. w MSWojsk. 993 z 26 V 1920 r.

W uzupełnieniu sprawozdania PKL Liczb. 18981/2 z dn. 24 IV br. w sprawie zakupów od rządu austriackiego na podstawie ostatniej umowy kompensacyjnej składa się następujący raport.

Po wysłaniu wyżej wymienionego sprawozdania odbywały się i nadal konferencje przedstawicieli Polskiej Misji Handlowej pod kierownictwem radcy handlowego F. Krupskiego z rządem austriackim ze współudziałem szefa grupy wojskowej i z jego inicjatywy. Na ostatnim posiedzeniu na zarzuty czynione rządowi austriackiemu, że uniemożliwia bezpośrednie zakupy u siebie przez stanowisko Głównego Urzędu Rzeczowej Demobilizacji wobec nas, zapewniał sekretarz stanu Zerdik, że zmiana w kierownictwie jego urzędu jest już w toku, przez co dotychczasowe trudności będą usunięte.

Na groźby zaś radcy handlowego, że w razie dalszych trudności stawianych przez tutejsze bolszewickie rady robotnicze przy wywozie zakupionego materiału, rząd polski wstrzyma wszelki wywóz do Austrii, ewentualnie zerwie zupełnie układ, oświadczył pan Zerdik, że na podstawie odbytej w tej sprawie radzie gabinetowej dnia 7 V br. powzięto uchwałę, aby wywóz do Polski za każdą cenę, nawet przy użyciu karabinów maszynowych (?) wobec rad robotniczych, umożliwić.

Wprawdzie dotychczas nasza placówka tutejsza dawała zawsze sobie radę z wywozem zakupionej broni i amunicji, podkupując rady robotnicze. Tylko z arsenału wiedeńskiego dwa transporty karabinów raz 8, drugi raz 16 tysięcy wstrzymano, wszystkie inne transporty się udały.

Co się tyczy wstrzymania wywozu zakupionych materiałów przez Komisję Międzynarodową, to Poselstwo Polskie udało się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych po interwencję Najwyższej Rady Koalicyjnej. (Odpis naszego zgłoszenia w tej sprawie do Poselstwa załącza się). W razie gdyby do 12 V [br.] nie było odpowiedzi, nastąpi urgens.

Odbiór zakupionej mauserowskiej amunicji karabinowej od firmy Akoda &Wetzler jest już w toku.

Przy sposobności konferencji mojej wraz z radcą handlowym p. Krupskim prosiłem oficjalnie sekretarza stanu dr. Zerdika, by przyjął do wiadomości, że w tych wypadkach, gdzie pozwolenie wywozu uzyskać nie można (np. chemikalia, medykamenty, skóry), albo tam, gdzie na dłuższy czas wywóz się spóźnia, albo też wreszcie z jakichkolwiek innych przeszkód – jestem zmuszony umożliwić sobie transport innym (dyskretnym) sposobem.

Odpowiedź jego brzmiała, że przyjmuje to do przychylnej wiadomości i upoważnił mnie oficjalnie do skorzystania z tego sposobu.

Rozumie się, że tej drogi trzymać się będę w wypadkach koniecznych.

1 zał.

(–) płk Edward Pöschek

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Oryginał, maszynopis, s. 2.

266

1920 maj 13, Warszawa. – Pismo Oddziału V Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotyczące odrzucenia podania Emanuela Germana z prośbą o przyjęcie do Wojska Polskiego

Sztab MSWojsk. Oddz. V. pers. Warszawa, 13 V 1920 r.
Nr 11561/IV-Sztab.II.

Zwracając załączniki podania p. Emanuela Germana (Budapest, Kűlső Kerepesi u. 38 III/29), uprasza się powiadomienie go, że jego prośba o przyjęcie do Wojska Polskiego została załatwiona odmownie, albowiem petent przekroczył wiek przepisowy.

4 zał.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Kopia maszynopisu. Załączniki prawdopodobnie zostały odesłane panu Germanowi.

267

1920 maj 13, Budapeszt. – Pismo Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie do premiera rządu węgierskiego Sándora Simonyi-Semadama[423] w sprawie zakazu produkcji amunicji przez Węgry dla obcych państw

Międzysojusznicza Misja Wojskowa[424] Budapeszt, 13 V 1920 r.
Nr 2230
W sprawie wywozu amunicji

Do Ekscelencji Pana Premiera,

Doszło do wiadomości Międzysojuszniczej Misji Wojskowej, że rząd polski zamówił u rządu węgierskiego kilka milionów amunicji i innych części ładunków.

Oprócz tego minister spraw wojskowych gen. Soós[425] był uprzejmy oświadczyć nam, że proch strzelniczy do tego zamówienia jest już wyprodukowany w Mosonmagyaróvár[426].

Rada Ambasadorów, która zajmuje się tą kwestią, oświadczyła przed Międzysojuszniczą Misją Wojskową, że produkcja amunicji przez Węgry dla obcych państw nie jest zgodna z duchem traktatu o zawieszenia broni, który reguluje obecne położenie Węgier, ani tekstem traktatu pokojowego[427], w wyniku czego wyrażać będzie swój sprzeciw przeciwko jej eksportowi.

[423] Sándor Simonyi-Semadam (1864–1946), premier węg. od 15 III do 15 VII 1920 r.

[424] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna.

[425] Károly Soós de Nagybádok (1869–1953), gen., min. Honwedów (min. spraw wojsk.) od 15 III do 17 VII 1920 r.

[426] Mosonmagyaróvár, dziś miasto na płn. zach. Węgier.

[427] Błędne stwierdzenie. Węgry podpisały traktat pokojowy dopiero 4 VII 1920 r.

Wśród takich okoliczności Misja spieszy zwrócić uwagę Ekscelencji na tę sprawę, by proch strzelniczy został wykorzystany na inne cele i produkcję amunicji w Csepel zakończono.

Przewodniczący J. Hamelin

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-106. Maszynopis, ówczesny przekład z jęz. franc. na jęz. węg., egz. w jęz. franc. się nie zachował.

268

1920 maj 14, Paryż. – Pismo Sekretarza Generalnego Konferencji Pokojowej w Paryżu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, przypominające o zakazie produkcji materiałów wojennych przez Węgry dla sojuszniczych rządów

Nr koszulki Oddz. IV. L.1310. Paryż, 14 V 1920 r.
Kopia! Warszawa, 16 VI 1920 r.

Sekretarz Generalny Konferencji Pokojowej
Quai d'Orsay

Rada Ambasadorów otrzymała informację, że rząd polski wysłał do fabryki na Węgrzech zamówienie na magazynki na naboje Lebel. Międzysojusznicza Komisja Wojskowa w Budapeszcie, przekazując tę informację na Konferencji, zwróciła się do niej z prośbą o decyzję, czy istnieje możliwość zezwolenia węgierskiej fabryce materiałów wojennych na produkcję dla sojuszniczego rządu.

Rada Ambasadorów oceniła, że takie zezwolenie stanowiłoby naruszenie artykułu 115 Traktatu z Węgrami i, że w konsekwencji, konieczne byłoby wprowadzenie zakazu wszelkiej produkcji na zamówienia, jakie otrzymali. Sekretarz Generalny podaje tę informację do wiadomości Delegacji Polskiej.

[nieczytelny podpis]

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

269

1920 maj 17, Budapeszt. – List ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego[428] do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący rozmów węgierskich dyplomatów na konferencję pokojową w Paryżu przeprowadzonych z polskim ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Patkiem

Ściśle tajne! Budapeszt, 17 V 1920 r.
Do rąk własnych!

Drogi Przyjacielu,

W depeszy podałem Ci do wiadomości, że nasi delegaci na konferencję pokojową w Paryżu przeprowadzili rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Patkiem w interesie zbliżenia węgiersko-polskiego. W związku z czym podaję następujące szczegóły do Twojej wiadomości.

Od kilku tygodni trwają tajne rozmowy pomiędzy naszymi delegatami w Paryżu a rządem francuskim. Doszły o nich wiadomości do ministra Patka przez sekretarza generalnego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paleolouge'a, który w czasie pobytu w Paryżu przeprowadził rozmowy z naszym zaufanym człowiekiem, panem dr. Károlyem Halmosem. Ten ostatni na wezwanie Patka zwrócił uwagę na następujące punkty, zaznaczając, że nie ma on oficjalnego upoważnienia [przez rząd węgierski], według mnie, co do których rząd polski mógłby udzielać Węgrom skutecznej pomocy.

„1) Silne poparcie dyplomatyczne przede wszystkim rządu francuskiego, a także według potrzeb innych państw Ententy w sprawie przywrócenia wspólnej granicy węgiersko-polskiej.

2) Skuteczne poparcie dyplomatyczne rządu rumuńskiego w sprawie przedstawionych żądań terytorialnych wobec Rumunii ze strony Węgier oraz przedstawionych zapewnienie autonomii dla mniejszości węgierskiej [w Rumunii].

3) Wzięcie aktywnego udziału przez Polskę w ewentualnej przyszłej pertraktacji węgiersko-czechosłowackiej, a według uzgodnionego planu Polska wszelkimi siłami udzieli poparcia dążeniom węgierskim celem osiągnięcia wspólnej granicy węgiersko-polskiej.

4) Zachęcać rząd francuski do wyekwipowania i uzbrojenia węgierskiej armii, w zamian czego Węgry są gotowe zawrzeć z rządem polskim konwencję wojskową".

Patek wyraził zgodę na pierwsze trzy punkty, a w związku z czwartym zaznaczył, że musi o tym porozmawiać z Piłsudskim, który w wojskowych kwestiach zatrzymał dla siebie prawo każdej decyzji.

Następnie polski minister spraw zagranicznych podsumował rekompensacje, które Polska oczekuje za wzmiankowane powyżej poparcie dla Węgier i zamierza zapewnić je sobie.

[428] Pál Teleki (1879–1941), geograf, profesor uniwersytetu w Budapeszcie, członek Węgierskiej Akademii Nauk, min. spraw zagr., od 19 IV do 22 IX 1920 r., premier od 19 VII 1920 r. do 14 IV 1921 r. i w l. 1939–1941; szef skautów węg., przyjaciel Polski.

1) Poparcie gospodarcze i przemysłowe poprzez wciągnięcie Polski do mającego powstać kręgu interesów gospodarczych węgiersko-francuskich.

2) Uznanie stanowiska polskiego w sprawach orawsko-spiskich oraz w innych znaczących korekturach granicznych.

W końcu wspomniał polski minister spraw zagranicznych o aktywnym poparciu w plebiscycie w Raciborzu. Węgierski Bank Kredytowy posiada tam wielkie przedsiębiorstwa, przez które ma wielki wpływ wśród poważnej części społeczeństwa.

Po obustronnie zestawionych punktach na życzenie Patka Halmos utrwalił na piśmie, co przy naszej zgodzie za wiedzą Paleologue'a ma zostać przekazane Patkowi. Z punktu widzenia francuskiego Paleologue jednak wyraził nieco swoje obawy co do przekazania Patkowi pisma. Z tego powodu memorandum zostało przerobione na formę ogólną. W odpisie załączam.

Przekazanie aide-mémoire Patkowi nie było możliwe, ponieważ opuścił on Paryż wcześniej, niż zaplanowano. Pojechał z Paryża do Rzymu i według naszej wiadomości po dwudniowym pobycie pojechał do Warszawy. W wyniku tego aide-mémoire zostało przekazane przez hr. Imre Csákyego drogą poufną do rąk Patka.

Powyższe wiadomości przekazuję Ci jako ściśle tajne, byś w razie konwersacji z polskimi mężami stanu był poinformowany, jednocześnie informuję Cię, że następnym razem wysyłamy do Warszawy sztabowego oficera, którego zadaniem będzie przeprowadzić tam wojskową część rozmów. Zanim instrukcje nie dojdą do Twoich rąk, nie wchodź w bezpośrednie pertraktacje z rządem polskim, ale postaraj się kontynuować swoje rozmowy w miarodajnych polskich kręgach, by ustalić ich zdanie na temat planowanego porozumienia węgiersko-polskiego.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-91-7-ad-91/res.1920. Maszynopis, s. 6, bez podpisu.

– – –

Załącznik do 91/res. 1920.

1. Grupy węgierskie mogłyby przekazać Polsce do dyspozycji środki finansowe i gospodarcze, prowadząc w Polsce pewne działania przemysłowe, finansowe i rewitalizacyjne.

2. Grupy węgierskie mogłyby poprzeć Polskę w kwestii plebiscytu dotyczącego regionu Ratibor[429] przez wykorzystanie wpływu, który grupy te mają na przemysł w tym regionie.

3. Węgry mogłyby uzgodnić z Polską kwestie polityczne i gospodarcze leżące we wspólnym interesie, biorąc pod uwagę w szczególności etnograficzne interesy Polski.

Węgry mogłyby uchwalić konwencję wojskową z Polską i oddać jej do dyspozycji wojska do walki przeciwko armii sowieckiej.

Z drugiej strony

1. Polska mogłaby wywrzeć nacisk na Węgry w ich ewentualnych rozmowach z sojusznikami.

2. Polska mogłaby wykorzystać na rzecz Węgier wpływ, jaki ma na rząd Rumunii w kwestiach terytorialnych, gospodarczych i ochrony mniejszości.

[429] Dziś Racibórz.

3. Polska mogłaby wystąpić o włączenie jej do ewentualnych rozmów między Węgrami a Czechosłowacją, aby bronić wspólnej umowy i zbieżnych interesów oraz by wypracować ogólne pojednanie z Czechosłowacją.

4. Polska mogłaby zaproponować, poprzeć i ułatwić uzbrojenie wojska węgierskiego w stopniu, w którym uważa, że powinna wywrzeć nacisk na Węgry w kwestii przyszłych rozmów wojskowych.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-ad-91/res.1920. Maszynopis, s. 1,5, bez podpisu.

270

1920 maj 18, Budapeszt. – Opracowanie węgierskiego Sztabu Generalnego pt. „Obecne położenie bolszewizmu i jego oczekiwane następstwa" dla Rady Najwyższej Ententy w Paryżu, stanowiące odpowiedź na ostateczne warunki pokojowe dotyczące Węgier (fragment odnoszący się do Austrii, Polski, Węgier i Niemiec)

Budapeszt, 18 V 1920 r.

Austria

Rząd austriacki nie ma ani autorytetu, ani władzy. Rady robotnicze i żołnierskie są rządami takimi, które są w stanie [samodzielnie] wykonywać swoje decyzje i dążenia, ponieważ mają w ręku wojsko austriackie (bezrobotni i włóczędzy), wprowadzają terror zdecydowany.

Rady składają się ze skrajnych socjalistów i komunistów, którzy są zgodni do stworzenia dyktatury proletariatu.

Ponieważ sprawują oni władzę w życiu publicznym od miesięcy, swoją działalnością destruktywną oraz podżegawczą przygotowali proletariat do komunizmu.

Położą akcent nie na wojsko, lecz na Arbeiterwehr[430], trwa dozbrajanie klasy robotniczej. W ich posiadaniu znajdują się instytucje wojskowe, magazyny publiczne, broni i amunicji. Ich stosunek do policji jest wrogi, policja jest usunięta na drugi plan, tolerują tylko wiece socjalistyczne i komunistyczne.

Grunt pod bolszewizm jest całkowicie przygotowany. Najmniejsza iskra, przychodząca z zagranicy, wystarczy do proklamowania dyktatury proletariackiej.

Polska

W Polsce powszechna świadomość narodowa bezwzględnie panuje nad komunizmem występującym w syjonizmie i na terenach przemysłowych. Nieudany strajk kolejarzy, krótki strajk robotników elektrowni [w Warszawie] został sfinansowany i sztucznie podżegany, ale wydarzenia te daleko stoją od psychiki narodu polskiego. Trwający atak polski i zwycięstwa odnoszone nad Armią Czerwoną wpływają korzystnie nie tylko na nastrój wojska, lecz i społeczeństwa.[...]

Węgry

Węgry obecnie stanowią jedyną izolowaną wyspę antybolszewicką. Jest rzeczą naturalną, że bolszewizm widzi w Węgrzech największą przeszkodę dalszej swojej ekspansji. Z tego wynika koncentryczny atak prasowy i propaganda agitacyjna, która

[430] Arbeiterwehr (niem.) – gwardia robotnicza.

z każdej strony jest skierowana przeciwko Węgrom. Z tego wynika zła wola, z którą każdy z sąsiadów odnosi się do 1000-letniego państwa węgierskiego.

Na Węgrzech ukrywa się wielu komunistów, którzy utrzymują kontakt z zagranicą i stąd czerpią zasiłek. Pracują mocno, by ponownie znaleźć się przy władzy w wyniku mających nastąpić wydarzeń światowych.

Węgry muszą się bronić wszystkimi środkami, nie tylko siebie, lecz by uniknąć ewentualnego rozpadu Europy Środkowej.

Niemcy

Rząd 20 III [br.] przez uczynione ustępstwa dla związków zawodowych całkowicie wydał w ręce lewicowemu kierunkowi radykalnemu kierownictwo polityki wewnętrznej.

Parlamentaryzm w Niemczech jest tylko pozorny, partie koalicyjne świadome swej niemocy patrzą, mając związane ręce, na rozpowszechnianie się radykalizmu czerwonego i w programach swych partii głoszą zgodę w stosunku do partii socjalistycznych akcentujących dyktaturę proletariatu.

Komuniści pod osłoną głoszonego puczu prawicowego otwarcie się organizują. W ostatnich miesiącach w Berlinie władza Komunistycznej Robotniczej Partii Niemiec dość mocno się umocniła. Liczba rosyjskich bolszewików, będących w Niemczech, gwałtownie wzrasta. Radek, Rassin, Parvus ponownie się tam pokazali. Według pewnych wiadomości Parvus jest bliski Ebertowi.

Radek miesza się do ruchu komunistycznego na terenie Nadrenii i Vogtland. Pieniądze są do dyspozycji w dostatecznej ilości. W kwietniu przybyła do Berlina m.in. platyna w wartości 500 mln marek na potrzeby propagandy bolszewickiej

W samym Berlinie żydostwo przekazało na cele Spartakusa[431] 245 mln marek, by zapewnić sobie nietykalność własnego majątku. Według wiadomości Międzynarodowy Związek „Alliance Juive" na razie potajemnie głosi kierunek destrukcyjny służący celowi żydostwa.

W połowie kwietnia wykryto w samym Berlinie ponowny spisek bolszewicki, którego kierownictwo rozpracowało plan obejmujący całe terytorium Niemiec.

Rozbrojenie w Nadrenii Armii Czerwonej liczącej 40–50 tys. osób, przyniosło wynik śmieszny, ponieważ dotychczas oddano niecałe 6–8 tys. sztuk broni. Nie ulega wątpliwości, że ukryciem broni kieruje się z Berlina.

W kręgach bolszewickich rozpowszechnia się wiadomość, iż wieści o polskim zwycięstwie [nad bolszewikami] są przesadzone, w maju ma się rozpocząć atak Armii Czerwonej, który powali polski front. Ten czas służy jako sygnał radiowy Spartakusowi do powszechnego ataku.

Podsumowując, można powiedzieć, że bolszewizm w Niemczech w ubiegłym miesiącu niesłychanie się umocnił. Bardzo niestabilne położenie wewnętrzne sprzyja wielce pracy wywrotowej, a w nadarzających się okolicznościach nastąpi wybuch Spartakusa, który starannie został przygotowany, a na którego zahamowanie Niemcy nie mają takich sił, jak w styczniu 1919 r.

HL VKF-1920-14117/hadm. I. Drugi egz. maszynopisu, koncept.

[431] Związek Spartakusa (niem. Spartakusbund), organizacja rewolucyjna lewicowych socjaldemokratów niem. przeciwnych wojennej polityce rządu, powstała w czasie I wojny światowej (1916); Spartakus odegrał ważną rolę w walkach rewolucyjnych w l. 1918–1919 w Niemczech; grudzień 1918 r. – styczeń 1919 r. stał się zalążkiem Komunistycznej Partii Niemiec.

271

1920 maj 19, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o wstrzymaniu załadunku amunicji i broni przez strajkujących robotników angielskich

Nr koszulki 435 — Paryż, 19 V 1920 r.
Warszawa, 20 V 1920 r.

Na nr 3672/W.M. i uzupełnienie tutejszych nr 1584 i 1639, wobec wrogiego stanowiska strajkujących robotników angielskich sprzyjających bolszewizmowi ładowanie dalszych partii ładunków i karabinów zostało wstrzymane. Niepodobne określić, czy i kiedy materiał ten będzie mógł być wysłany.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

272

1920 maj 19, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca rozporządzenia zakazującego Austrii dalszej sprzedaży i wywozu materiałów wojennych

Depesza szyfrowa nr 129 — Wiedeń, 19 V 1920 r., godz. 21.00
Nr Biura Szyfrów w Warszawie: — Warszawa, 21 V 1920 r.
343/20 B.P.I.Szyfr. — Odpis!

Tu ustanowiona Koalicyjna Wojskowa Komisja Kontrolna, szef generał włoski Zuccari, wydała rozporządzenie zakazujące rządowi austriackiemu jakiejkolwiek dalszej sprzedaży i wywozu materiałów wojennych będących czy to własnością rządu, czy też fabryk prywatnych. Dalsze więc nasze wojskowe zakupy, jak również dostawa amunicji są silnie zagrożone. Generał Zuccari oświadczył mi, że zniesienie wydanego rozporządzenia zależne jest jedynie od Najwyższej Rady w Paryżu. Proszę o szybką interwencję, by nie być zmuszonym przerwać dostawy. Dokładniejszy raport pisemny.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

273

1920 maj 20, Rzym. – Wyciąg z raportu posła RP w Watykanie Józefa Wierusza-Kowalskiego[432] w sprawie informacji prasy włoskiej o możliwym zatargu polsko-czeskim

Rzym, 20 V 1920 r.

Od pewnego czasu prasa włoska podaje regularnie wiadomości z Wiednia lub Pragi o naprężonych stosunkach polsko-czeskich i o nieuniknionym zatargu zbrojnym między Polską a Czechosłowacją. Wiadomości najczęściej telegraficzne.

Mówią o zawartej konwencji wojskowej między Polską a Węgrami, jak i o nadużyciach polskich w Cieszynie. Widoczne jest, że rząd czeski stara się przygotować opinię zagraniczną do możliwej interwencji zbrojnej w Cieszyńskim i na Słowacczyźnie, dlatego też do akcji tej prasowej przywiązujemy znaczną uwagę i dwukrotnie telegrafowaliśmy już o tym do MSZ.

Wobec ogólnej prawie niechęci opinii włoskiej do akcji polskiej na Wschodzie, zręczne zredagowane informacje czeskie utwierdzają Włochów w przekonaniu o imperializmie polskim. Jak nam wiadomo rząd czeski prowadzi ze stolicy wytężoną i systematyczną akcję prasową i umiejętnie posługuje się w tym celu korespondentami włoskimi w Pradze i Wiedniu.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Odpis, maszynopis.

274

1920 maj 22, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca rozwiązania garnizonu w Żegiestowie

Depesza szyfrowa nr 67

Warszawa, 22 V 1920 r.
Budapeszt, 25 V 1920 r.

Pułkownik Guilleaume prosi, aby poinformować szefa Sztabu Generalnego, dowódcę armii z Miszkolca, że po rozwiązaniu garnizonu w Żegiestowie, kpt. Gyuk wraz ze swą małżonką i ppor. Bacsinszkym wyjechali do Czechosłowacji. W stosunku do tych osób zaleca się daleko idącą ostrożność, do czasu, aż nie nadejdzie raport Guilleaumea.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-10. Maszynopis, czystopis po rozszyfrowaniu. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

[432] Józef Wierusz-Kowalski (1866–1927), fizyk, dyplomata, poseł przy Watykanie w l. 1919–1921.

275

1920 maj 24, Berlin. – Niemiecko-sowiecki tajny układ polityczno-gospodarczo-wojskowy zawarty w Berlinie[433]

Tajne! Przybyła do MSZ w Budapeszcie: 24 VIII 1920 r.

I

Polityczna część układu niemiecko-sowieckiego podpisanego 24 V [1920] w Berlinie przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy [Niemieckiej] i rosyjskiego pełnomocnika Viktora Koppa składa się z następujących ważniejszych punktów:

W pierwszej części układu Niemcy zobowiązują się, że nie przepuszczą [przez swoje terytorium] żadnej siły militarnej ani materiałów wojskowych, których transporty byłyby pośrednio lub bezpośrednio wymierzone w Rosję Sowiecką, nawet w razie zmian w traktacie wersalskim lub traktacie z St.-Germain, których pod żadnym względem nie uznaje dla siebie jako obowiązujące czy miarodajne.

5 VII [1920] dołączono następującą klauzulę:

Rosja Sowiecka, wychodząc z założenia, że nie zobowiązuje jej traktat wersalski, w żaden sposób nie stanie na przeszkodzie niemieckim staraniom, które mają na celu przyłączenie niemieckiej Austrii.

II

Minister spraw zagranicznych[434] Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się do zachowania absolutnej neutralności wobec wszelkich, nie związanych z polityką wewnętrzną zarządzeń Rosji Sowieckiej. Wobec czego Rada Komisarzy Ludowych, na podstawie załączonego tutaj pod numerem b/3 listu gwarancyjnego, który zawiera podpisy wszystkich komisarzy ludowych, wstrzyma się od jakiejkolwiek propagandy w obrębie Rzeszy Niemieckiej. Niemiecki minister spraw zagranicznych uzależnia od tego dotrzymanie punktów niniejszego układu.

Klauzula z 5 VII [1920]:

Niniejszy punkt pozostanie ważny nawet w wypadku, gdy niemiecka Austria przyłączy się do Niemiec. Kamieniew[435] i Litwinow[436] w imieniu Rosji Sowieckiej

---

[433] Opublikowany dokument nie ma tytułu własnego, lecz jego treść wyraźnie wskazuje na jego charakter, dlatego zatytułowaliśmy go w powyższy sposób. Dokument został podpisany 24 V 1920 r., uzupełniony klauzulami z 5 VII 1920 r. i kolejną z 20 VII 1920 r. Nie wiemy, czy i kiedy został ratyfikowany, a także, jaki wpływ na jego ew. ratyfikację (lub nie) oraz wejście w życie (lub nie) – miała klęska Armii Czerwonej w Bitwie Warszawskiej. W ręce wywiadu węg. trafił pod koniec sierpnia 1920 r. Układ określał zakres współdziałania Niemiec i Rosji i w intencji miał na celu przekreślenie konsekwencji pokoju wersalskiego, bezpośrednio zaś wymierzony był w Polskę, prowadzącą wojnę z Rosją Sowiecką. Może być uważany za prekursora układu w Rapallo w 1922 r. oraz paktu Ribbentrop–Mołotow z sierpnia 1939 r. Nie jest wiadome, czy informacje o treści układu zostały przekazane do Polski. Najprawdopodobniej tekst układu został zdobyty przez węg. bar. płk. (gen.) SG Ferenca Abelea de Lilienfelda (1876–1928), b. oficera c. i k. armii, który podczas I wojny światowej był oddelegowany przez austro-węg. Naczelne Dowództwo do niem. Naczelnego Dowództwa, po wojnie zaś był pełnomocnikiem wojsk. oraz tajnym attaché wojsk. przy Poselstwie Węgierskim w Berlinie. Abele miał zarówno powiązania rodzinne, jak i szerokie znajomości w kręgach wojsk. w Niemczech. Wydaje się, że początek dokumentu jest streszczeniem (omówieniem) układu, ale kolejne części (od pkt. II) są, w znacznym stopniu, dosłownym wyciągiem z oryginału, choć tego autor notatki nie zaznaczył.

[434] Walter Rathenau (1874–1922), niem. min. spraw zagr. ponownie od 1 II do 24 VI 1922 r.

[435] Lew Kamieniew (1883–1936), polityk sow., od 1919 r. sprawował najwyższe funkcje w sow. aparacie władzy.

[436] Maksim Litwinow (1876–1951), dyplomata sow.; od 1921 r. zca, a w l. 1930–1939 ludowy komisarz spraw zagr.

kontrasygnowali list gwarancyjny, zgodnie z którym Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się wspomóc każdym możliwym sposobem Rzeszę Niemiecką w odzyskaniu terenów odebranych jej traktatem wersalskim.

5 VII [1920]: to rozporządzenie układu nie dotyczy niemieckiej Austrii. Wschodnią granicę Niemiec, niezależnie od ewentualnych zwrotów w polityce zagranicznej, stanowi granica Rzeszy Niemieckiej z 1 VIII 1918 r. Ta część układu została podpisana przez Koppa, Kamieniewa i Litwinowa, a ze strony Rzeszy Niemieckiej – przez prezydenta Rzeszy, przewodniczącego delegacji do spraw polityki zagranicznej i ministra spraw zagranicznych. Fragmenty dołączone 5 VII [1920] ze strony austriackiej kontrasygnowali Renner[437] i Rappaport[438].

24 V [1920] dołączono kolejne części: znajdujące się pod nr p/947 per 1920 w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych (porozumienia zawarte w Norwegii) pomiędzy austriacką i niemiecką stroną oraz Rosją Sowiecką, w których układające się państwa zobowiązały się do wzajemnej wymiany przebywających na ich terenach żołnierzy oraz osób cywilnych. Jako dodatek do niniejszego punktu 20 VII 1920 r. Rząd Rzeszy Niemieckiej wydał internowanych komisarzy ludowych Węgierskiej Republiki Rad. Rząd Rzeszy Niemieckiej w skutek zawiązanej wcześniej umowy z rządem niemieckiej Austrii składa zobowiązanie, że w miarę swoich możliwości będzie wspierać z życzliwą neutralnością wszystkie zarządzenia wojskowe (lub dotyczące polityki zagranicznej) Rosji [Sowieckiej], które będą egzekwowane przy pomocy sił zbrojnych lub na drodze dyplomatycznej.

Załączono list gwarancyjny Litwinowa.

List gwarancyjny:

W swoich rozporządzeniach dotyczących polityki zagranicznej Rosja Sowiecka zawsze będzie miała na uwadze nadrzędne interesy Rzeszy Niemieckiej. Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się, że za pośrednictwem komisarza ludowego do spraw wojskowych i zagranicznych będzie uprzednio informować aktualnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej o opisanych w niniejszym punkcie zarządzeniach związanych z polityką zagraniczną.

Decyzję aktualnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Rada Komisarzy Ludowych weźmie pod rozwagę i w miarę możliwości uzna za obowiązującą. Jeśli opisane w niniejszym punkcie kwestie polityki zagranicznej pod jakimkolwiek względem kolidują z interesami Rzeszy Niemieckiej, przebywający w Rzeszy rosyjski przedstawiciel dyplomatyczny poinformuje o tym ministra spraw zagranicznych Rzeszy w ciągu 48 godzin. Niemiecki minister spraw zagranicznych zobowiązuje się również w ciągu 48 godzin zająć ostateczne stanowisko w tej kwestii.

---

[437] Karl Renner (1870–1950), pierwszy kanclerz w republikańskiej Austrii w l. 1918–1920.

[438] Alfred Ritter von Rappaport (1868–1946), dyplomata c. i k. i austr. Jego ojciec był urzędnikiem kolejowym w Galicji. Specjalista spraw bałkańskich, głównie Albanii. W 1920 r. szef Departamentu Politycznego MSZ w Wiedniu. O jego działalności zob.: Personalakt Alfred Rappaport im Haus, Hof- und Staatsarchiv (Wien), Administrative Registratur, Fach 4; Personalakt Alfred Rappaport im Archiv der Republik (Wien), Neue Administrative Registratur, Fach 4; Adelsakt Alfred Rappaport in Allgemeinen Verwaltungsarchiv (Wien); Geburts- und Sterbematriken der Jüdischen Kultusgemeinde (Wien); Die Presse vom 25 I 1947; Alfred Rappaport, *Au pays des martyrs. Notes et souvenirs d'un ancien consul général d'Autriche-Hongrie en Macédonie (1904–1909)*, Paris 1927; Franz Plener (Hrsg.), *Das Jahrbuch der Wiener Gesellschaft. Biographische Beiträge zur Wiener Zeitgeschichte*, Wien 1929; a także jest mowa o nim w pracy: Hugo Hantsch, *Leopold Graf Berchtold. Grandseigneur und Staatsmann*, Graz/Wien/Köln 1963.

Niniejszego punktu nie można zmienić; nie dotrzymanie tego punktu uznaje się za naruszenie układu.

III

Za pośrednictwem swojego przedstawiciela dyplomatycznego w Berlinie Rosja Sowiecka będzie z wyprzedzeniem informowała niemieckiego ministra spraw zagranicznych o wszystkich posunięciach dyplomatycznych, które pod jakimkolwiek względem mogą wpłynąć na interesy Rzeszy Niemieckiej.

Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się przez swojego ministra spraw zagranicznych, aby we wszystkich swoich zarządzeniach, które mogłyby wpłynąć na stosunki międzynarodowe Rosji [Sowieckiej], stosunki te uznawał jako wytyczne dla siebie.

IV

Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się, że uzna za nieważne wszystkie zawiązane przed podpisaniem niniejszego układu umowy i zobowiązania, które w jakikolwiek sposób naruszają interesy Rosji Sowieckiej.

Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się, że uzna za nieważne wszystkie porozumienia, które obowiązywały ją w chwili podpisania niniejszego układu, o ile naruszają interesy Rzeszy Niemieckiej. Do podjęcia decyzji o tym, czy zaistniał konflikt, interesów, upoważnieni będą pełnomocnicy do spraw polityki zagranicznej obu rządów: minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej i rosyjski komisarz ludowy.

V

1) Rząd Rzeszy Niemieckiej od momentu podpisania niniejszego układu uznaje za niebyłe wszystkie żądania (podatki państwowe, udziały), które wysunęły wobec siebie wraz z Rosją 1 VIII 1914 r.

2) Rząd Rzeszy Niemieckiej uznaje wszelkie pretensje Rosji Sowieckiej, które dotyczą ziem odebranych im traktatem wersalskim.

3) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się zachować życzliwą neutralność wobec wszystkich działań Rosji [Sowieckiej], które mają na celu odzyskanie powyższych terenów.

Klauzula 5 VII [1920]:

4) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się, że w miarę swoich możliwości będzie aktywnie wspierał opisane powyżej dążenia Rosji Sowieckiej.

a) Wykaz niemieckich żołnierzy i oficerów znajdujących się obecnie w rosyjskiej armii: 1 III 1920 r.: 14 tys. żołnierzy, 29 oficerów, 72 podoficerów.

b) 28 V [1920] zostali uzupełnieni o: 25 oficerów ze Sztabu Generalnego wyznaczonych do technicznych oddziałów pomocniczych, 25 oficerów z przygotowaniem technicznym, 20 lekarzy.

c) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się, że nie będzie stawać na przeszkodzie temu, aby ten stan liczebny dalej się powiększał.

d) Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się, że spośród zarejestrowanych i zaewidencjonowanych w Rosji [Sowieckiej] 1 VIII 1918 r. żołnierzy i oficerów Rzeszy Niemieckiej uwolni w ciągu dwóch miesięcy od chwili podpisania niniejszego układu tych, którzy wyrażą chęć powrotu do Rzeszy Niemieckiej.

aa) Niniejsze rozporządzenie nie dotyczy Niemców z Rzeszy, którzy zobowiązali się wypełnić trzyletnią służbę żołnierską w tzw. Armii Czerwonej w myśl rozporządzeń wydanych przez Radę Komisarzy Ludowych. Wspomniana powyżej liczba odnosi się do żołnierzy, którzy nie zobowiązali się do rzeczonej trzyletniej służby.

[Klauzula z] 5 VII [1920]:

bb) zobowiązali się: stan żołnierzy – 24 tys. ludzi, stan liczebny oficerów – 610.

5) Rada Komisarzy Ludowych podtrzymuje i według możliwości wspiera wszystkie zarządzenia Rzeszy Niemieckiej mające na celu zwiększenie stanu liczebnego żołnierzy. Rzesza Niemiecka pod żadnym względem nie ingeruje w wydane w podobnym celu zarządzenia Rosji Sowieckiej.

6) Rzesza Niemiecka w czasie trwania niniejszego układu wszystkimi możliwymi środkami będzie wspierała utrzymanie jedności sił zbrojnych Rosji Sowieckiej. Pod tym względem zobowiązania określone w traktacie wersalskim nie mogą ograniczać Rzeszy Niemieckiej.

a) Do dyspozycji oddano opisane przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej narzędzia:

Dokładny wykaz uzbrojenia wyprodukowanego w latach 1918–1920 przez fabrykę dział Kruppa w Essen.

Materiały wojskowe trzymane w ewidencji w magazynach w Poczdamie i Dreźnie. Załączony tutaj przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej wykaz oddanej do dyspozycji zbędnej amunicji.

b) Załączony tutaj przez ministra spraw wojskowych Rzeszy Niemieckiej wykaz oddanego do dyspozycji uzbrojenia:

Kompleks artyleryjski we Frankfurcie n/M

Hamburskie materiały wojskowe do obrony wybrzeża, wyposażenie wojskowe trzymane w ewidencji w magazynach w Lubece i Bremie.

7) Państwo Niemieckie zobowiązuje się zatwierdzić wszystkie zarządzenia, które do chwili podpisania niniejszego układu wydała Rada Komisarzy Ludowych. Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się zatwierdzić wszystkie zarządzenia, które do chwili podpisania niniejszego układu wydała Rzesza Niemiecka.

[Klauzula z] 5 VII [1920]:

Nie dotyczy to zarządzeń, które ze względu na politykę zagraniczną obu państw są obecnie przedmiotem pertraktacji. **(**Zob.: raport Kamieniewa o pertraktacjach w Londynie.)

8) Rosja Sowiecka jako miarodajne pod każdym względem uznaje noty dyplomatyczne dostarczone do chwili podpisania niniejszego układu przez rząd Rzeszy Niemieckiej berlińskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu Rosji Sowieckiej.

a) Noty odnośnie polityki polskiej i wschodniej, angielskie noty dyplomatyczne, francuskie noty protestacyjne.

b) Minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się w powyższych kwestiach uznać za miarodajne noty dyplomatyczne, które do chwili podpisania niniejszego układu przekazała Rada Komisarzy Ludowych.

9) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się utrzymać niniejszy układ w bezwzględnej tajemnicy. Z tego obowiązku może go zwolnić tylko Rada Komisarzy Ludo-

wych. Realizacja niniejszego układu jest niezależna od jakichkolwiek zmian w polityce wewnętrznej obu państw.

Układ gospodarczy 28 V 1920 r.

Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się zaspokoić w poniższy sposób potrzeby określone w nocie berlińskiego przedstawiciela dyplomatycznego Rady Komisarzy Ludowych.

1) Rząd Rzeszy Niemieckiej przy zachowaniu warunków określonych w 1. punkcie niniejszej noty jest skłonny oddać do dyspozycji Rosji Sowieckiej następujące materiały:

a) materiały kolejowe,
b) maszyny gospodarcze,
c) materiały budowlane,
d) materiały chemiczne,
e) lekarstwa, sprzęty szpitalne, wyposażenie medyczne,
f) wyroby tekstylne,
g) przetworzona skóra, materiały skórzane.

2) Wykaz materiałów zestawionych przez komisarza ludowego do spraw skarbowych: różne towary (nie było czasu na pobranie szczegółowych danych).

Klauzula: Dotrzymanie zobowiązań ujętych w tych punktach jest zależne od wyników polityki zagranicznej obu państw.

3) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się udostępnić państwu rosyjskiemu pożyczkę z dziesięcioletnim terminem spłaty na opisane w powyższych punktach towary.

4) Rząd Rzeszy Niemieckiej zobowiązuje się, że przy zachowaniu powyższych warunków będzie w miarę swoich możliwości od czasu do czasu, poczynając od chwili przyjęcia niniejszego układu, przekazywać do dyspozycji Rady Komisarzy Ludowych materiały opisane w przekazanym przez niego wykazie.

5) Rada Komisarzy Ludowych zobowiązuje się zakupić od Rzeszy Niemieckiej całe swoje zapotrzebowanie gospodarcze oparte na warunkach ujętych w punkcie 4.

6) Zobacz odnośne tego fragmenty z układu z 24 V [1920].

Rzesza Niemiecka uznaje za niebyłe wszystkie zobowiązania gospodarcze, które podjęła przed podpisaniem niniejszego układu. Rada Komisarzy Ludowych uznaje za niebyłe wszystkie porozumienia gospodarcze, które nawiązała przed podpisaniem niniejszego układu.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-299. Kopia maszynopisu, z poprawkami naniesionymi piórem w kilku miejscach. Objętość nieco ponad 7 stron. Na pierwszej stronie czerwonym atramentem zaznaczono: „Część polityczna, uzupełniona klauzulą z 5 VII [1920]". Część gospodarcza 1,5 stron kopii maszynopisu. Bez tytułu oryginalnego, brak podpisów, bez załączników. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

276

1920 maj 25, Londyn. – Depesza pełnomocnika wojskowego RP w Londynie kontradm. Wacława Kłoczkowskiego[439] do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w transporcie z Anglii ekwipunku dla piechoty

Nr koszulki depeszy [szyfrowej] 359/20 — Londyn, 25 V 1920 r.
Warszawa, 28 V 1920 r.

Anglia podarowała [Polsce] 50 000 mundurów, lecz ekwipunek skórzany piechoty, jak donosiłem tamtejszym 18 IV [br.] Nr 909, nie może być obecnie wysłany, gdyż wskutek bolszewickiej propagandy robotnicy sprzeciwiają się temu.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

277

1920 maj 25, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w Budapeszcie dotycząca wstrzymania wysyłki załadowanych wagonów z Budapesztu

Depesza szyfrowa nr 476 — 25 V 1920 r.
MSWojsk. L.1077.Szt.Gen.T.

Natychmiast telegraficznie zameldować, ile wagonów załadowanych czeka na wysyłkę w Budapeszcie. stop. Co wstrzymuje wysyłkę. stop. Ósmy pociąg wahadłowy opuścił Stanisławów 19 V [1920]. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

278

1920 maj 28, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca organizacji tranzytu materiałów wojennych przez terytorium Austrii i Czechosłowacji

Depesza szyfrowa nr 496 — Warszawa, 28 V 1920 r.
MSWojsk. Nr 790/I.Kom.IV.Szt.Gen.

Rząd czechosłowacki zgodził się na tranzyt materiałów wojennych przez swoje terytorium i gwarantuje bezpieczeństwo przewozu. stop. Należy w drodze dyploma-

[439] Wacław Kłoczkowski (1873–1930), kontradm., pełnomocnik wojsk. i morski II RP w Londynie w l. 1919–1922.

tycznej wywrzeć na rząd austriacki presję celem uzyskania od tegoż zezwolenia na wywóz amunicji tą drogą. stop. Poselstwu w Wiedniu zostały przez MSZ wydane odpowiednie instrukcje. stop. Po uzyskaniu tegoż zezwolenia i porozumieniu się z odpowiednimi organami rządu czechosłowackiego co do sposobu przewozu i drogi dla naszych transportów, skierować je należy możliwie najkrótszą drogą linią kolejową do kraju. stop. Bez względu na odnośne pertraktacje z rządem autriackim, należy natychmiast przeprowadzić rokowania, w razie odmownego stanowiska Austrii transporty przepuszczać nadal jako Interal przez Jugosławię–Budapeszt, a następnie zależnie od umowy z przedstawicielem czechosłowackim koleją koszycką lub przez Mezőlaborc do kraju. stop.

Umowę tę zawrzeć możliwie najrychlej i zawiadomić telegraficznie Wydz[iał] Kom[unikacji] Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz wydać potrzebne zarządzenia zainteresowanym placówkom o zmianie [marsz]ruty naszych pociągów. stop.

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Maszynopis, s. 1.

279

1920 maj 29, Budapeszt. – Raport delegata RP na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie węgierskich kolei żelaznych (fragment)

1281/1920 Budapeszt, 29 V 1920 r.
Stan obecny kolei żelaznych na Węgrzech Odpis!

Sytuacja ogólna

Traktat pokojowy z Węgrami wybija jak na innych działach życia gospodarczego Węgier, tak szczególnie na kwestiach komunikacyjnych piętno nieracjonalności i zniszczenia; nowo ustalone w nim granice przecinają główne arterie kolejowe.

Cała sieć linii kolejowej Węgier zbiega się do Budapesztu, jako punktu środkowego. Stąd rozchodzą się wszystkie linie. Nowe granice przecinają linie radialne, np.: [Pierwsza linia] Budapeszt–Kőrősmező, [druga] Budapeszt–Szeged –Temesvár–Bazias, [trzecia] Budapeszt–Szeged–Temesvár–Verciorowa–Bukareszt. Linie transwersalne zaś biegną poza Węgrami równolegle z nowymi granicami. W niektórych miejscach bezpośrednie połączenie między 2 ważnymi stacjami nową granicą jest przerwane, jak np. między Szeged i Baja, gdyż leżąca między nimi stacja kolejowa Szabadka znajduje się na terytorium jugosłowiańskim. Przez to cały obszar za Cisą (tzw. Tiszántúl) jest odcięty, tj. traci bezpośrednio połączenia z Węgrami zachodnimi i z Fiume (Rijeka).

Z powodu przyznania miast Arad i Nagyvárad Rumunii, linie kolejowe (Ártánd–Arad względnie Lőkősháza–Nagyvárad) bezpośrednio [między] tymi miastami, tj. stacjami węzłowymi, są przecięte nową granicą.

Państwa sąsiednie znajdują się wprawdzie w niektórych wypadkach w analogicznym położeniu, traktat pokojowy przyznaje im jednak prawo przejazdu dla ich pociągów przez terytorium węgierskie, tak np. Czechosłowacja na przestrzeni Losonc–

Csata[440] w Rumunii na linii Nagyszalonta–Kisjenő–Arad[441] przyznane jest również Czechosłowacji prawo wolnej komunikacji, względnie prawo taryfowego peage'u na przestrzeni Pressburg–Fiume.

Traktat pokojowy przyznaje wprawdzie Węgrom (w artykule 294) wolny dostęp do Adriatyku, ale udogodnienie to traci na znaczeniu, jeżeli się uwzględni, że według artykułu 313 to samo prawo, na podstawie wzajemności, przysługuje wszystkim państwom sukcesyjnym.

Zupełne skrępowanie w dziedzinie taryf kolejowych zawiera postanowienie, na podstawie którego Węgry mają przyznać wszystkim państwom sprzymierzonym pod względem taryfowym równe traktowanie i zasadę największego uprzywilejowania.

Postanowieniem tym zapewnione wszelkiego rodzaju ulgi gospodarcze [i] poparcie (jak wolny dostęp do Adriatyku) tracą znaczenie i wartość, ponieważ każde ze sprzymierzonych państw korzysta z ułatwień taryfowych bez obowiązku udzielania tychże Węgrom.

Artykuł 318 traktatu pokojowego zobowiązuje Węgry do wydania państwom sukcesyjnym taboru kolejowego w stosunku do długości linii odstąpionych im obszarów według stanu inwentarza z dnia 3 XI 1918 r.

Szczegóły

Stan kolei węgierskich przedstawia się obecnie jak następuje:

Długość sieci kolejowych zredukowana została z 22 564 km do 8424 km.

Koleje państwowe węgierskie posiadały:

1. Dawniej

Lokomotywy 3326 sztuk 1 kategorii

Lokomotywy 1535 sztuk 2 kategorii

Razem 4949 sztuk

2. Dawniej

wagony osobowe 8842 sztuk

wagony towarowe 105 339 sztuk

wagony bagażowe 3556 sztuk

Razem 117 737 sztuk

3. Obecnie

Lokomotywy 436 sztuk 1 kategorii

Lokomotywy 200 sztuk 2 kategorii

Wymagające reparacji i nie nadają się do użytku:

Lokomotywy 694 sztuk 1 kategorii

Lokomotywy 359 sztuk 2 kategorii

Lokomotywy 4 sztuki 3 kategorii

Razem 1693 sztuk

4. Obecnie

Wagony osobowe 22 sztuki

Wagony towarowe 19 000 sztuk

Wagony bagażowe 700 sztuk

Razem 21 900 sztuk

[440] Lučenec–Čata.

[441] Salonta–Chişineu-Criş–Arad.

Z tego ok. 90% wagonów osobowych
ok. 25% wagonów towarowych
ok. 50% wagonów bagażowych wymaga reperacji.

Z dawnych zapasów taboru kolejowego Rumuni podczas okupacji wywieźli 42 000 wagonów i 1205 lokomotyw.

Brakujący do ogólnej liczby przedwojennej tabor kolejowy znajduje się w innych państwach Europy.

Jak wiadomo, węgierskie koleje wprowadziły pierwszą taryfę strefową. Według tej taryfy linie kolejowe są podzielone na jednostki strefowe, a to w stopniu degresywnym przy zwiększającej się odległości.

System ten nie ma właściwie dzisiaj racji bytu na Węgrzech, wobec zwiększającego się skrócenia sieci kolejowej ani korzyści ekonomiczne, ani finansowe nie przemawiają za utrzymaniem go.

To też opracuje się obecnie taryfę kolejową nowego systemu.

[…]

Stan personelu:

31 X 1918 r.: 69 825 urzędników i stale zajętych 68 309 robotników, razem 138 134 osób,

17 IX 1919 r.: 33 317 urzędników i stale zajętych 39 744 robotników, razem 73 061 osób.

Linie dwutorowe:

Budapeszt–Szolnok–Szeged

Budapeszt–Hatvan–Miszkolc–Salgótarján (Czechosłowacja, Polska)

Budapeszt–Győr (Wiedeń)

Budapeszt–Hatvan–Salgótarján

Budapeszt–Szob (Preszburg)

Węzłowe stacje 3 jak: Koszyce, Czap, Szatmárnémeti, Nagykároly– Érmihályfalva, Nagyvárad, Arad, Szabadka znajdują się dzisiaj na terytorium sąsiednich państw.

Na miejscu dawnych 27 stacji przejściowych, które prawie wszystkie leżały na Węgrzech, tylko 7 z przyszłych 49 stacji pogranicznych znajduje się na terytorium węgierskim. Spowoduje to konieczność budowy wielkiej ilości nowych stacji pogranicznych.

Szembek mp.

CAW I.301.8.201. Oddz. II NDWP. Maszynopis, s. 4.

280

1920 maj 29, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów[442] gen. Károlyego Soósa do Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie w sprawie amunicji strzeleckiej dla Polski

Węg. Król. Ministerstwo Spraw Wojskowych — Budapeszt, 29 V 1920 r.
Wydz. Prezydialny
Nr 65322/Eln.D.190
Przekład z języka francuskiego na język węgierski

Do Międzysojuszniczej Misji Militarnej[443] w Budapeszcie.
W sprawie amunicji strzeleckiej dla Polski

Odwołując się do noty Międzysojuszniczej Komisji Alianckiej[444] nr 2230 z dn. 13 V 1920 r. przesłanej do premiera w sprawie zamówienia przez rząd polski amunicji, mam zaszczyt zawiadomić, że obecny rząd węgierski zawsze trzymał się tych zasad, które mocarstwa alianckie wyznają i głoszą przeciwko największemu wrogowi ludzkości, bolszewizmowi. Kierując się tym przekonaniem, że bolszewizm, o ile przewróci ład społeczny, zagrozi najświętszym i najważniejszym interesom wolności, rząd węgierski wykorzystuje wszystkie środki, choć słabe, będące w jego posiadaniu, aby służyć wielkiej sprawie i prawdzie.

Z przeprowadzeniem transportu amunicji rząd zadośćuczynić mógł tym zamiarom, tym bardziej że rozejm nie zawiera w sobie najmniejszych zastrzeżeń w tej sprawie, oraz że same mocarstwa alianckie niedługo po podpisaniu rozejmu zobowiązały Węgry do transportu broni i amunicji dla rządu polskiego[445]. Zostały one przeprowadzone pod protektoratem mocarstw alianckich.

Słuszność przekonania rządu węgierskiego potwierdziła okoliczność, że niektórzy członkowie misji aliantów w Budapeszcie, kiedy dowiedzieli się o tych transportach, wykazali wielkie zainteresowanie, nie wyrażając protestu.

Jest moim obowiązkiem zwrócić uwagę Międzysojuszniczej Komisji Alianckiej na okoliczność, że zakaz wykonania przyjętych na siebie przez rząd zobowiązań[446] spowodowałby nie tylko głęboki kryzys finansowy, za który rząd węgierski tym bardziej zrzuci z siebie odpowiedzialność, ponieważ nie widzi żadnych powodów na przerwanie transportów. W ten sposób pozbawi polski rząd źródła pomocy, co może pociągać ze sobą tragiczne następstwa, kiedy liczne hordy bolszewickie przypuściły dzikie ataki przeciwko północno-wschodnim odcinkom frontu.

---

[442] 15 III 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych (Hadügyminisztérium) przemianowano na Ministerstwo Honwedów (Honvédelmi Minisztérium). Pomimo tego w dokumentach 1920 r. dalej występuje określenie dawniejsze.

[443] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna.

[444] Ibidem.

[445] Prawdopodobnie dotyczy to rozbrojenia przez rząd węg., w listopadzie 1918 r., niem. armii Mackensena. Materiał wojenny tej armii na początku 1919 r. został przekazany Polsce przez szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie franc. ppłk. Vixa. W tym samym czasie rząd węg. sprzedał i wysłał do Polski transporty amunicji, wyprodukowanej w zakładach Csepel; przy zawarciu tej umowy uczestniczył także ppłk Vix.

[446] Chodzi o sprzedaż Polsce materiału wojennego w 1920 r.

Wprowadzeniem zakazu rząd węgierski pozbawi pracy pewnej części porządnych robotników węgierskich, których interesy zawsze były traktowane przez mocarstwa alianckie z życzliwością i dobrą wolą.

Przykro mi skonstatować, że rząd węgierski z powodu zakazu transportu jest zmuszony całą odpowiedzialność moralną i materialną zrzucić na mocarstwa sojusznicze.

Opierając się na powyżej wymienionych faktach, niech będzie mi wolno dać wyraz mojego przekonania, że Międzysojusznicza Misja Wojskowa[447], biorąc pod uwagę interesy wszystkich zainteresowanych, znajdzie rozwiązanie tych spraw.

gen. Soós minister Honwedów

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-106. Kopia maszynopisu w jęz. węg., s. 1. Egz. w jęz. franc. nie zachował się.

281

1920 maj 30, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów gen. Józefa Pomiankowskiego w Paryżu dotycząca wstrzymania transportów przez terytorium Czechosłowacji

Depesza szyfrowa nr 367 Warszawa, 30 V 1920 r.
MSWojsk. Nr 1911 Kom./IV.Szt.T. Natychmiast!

Wysyłkę transportów na linii „Polonia", „Helvetia" i „Bologna" z powodu trudności na terenie czechosłowackim aż do dalszego zarządzenia wstrzymać. stop.

Otrzymują: gen. Pomiankowski w Paryżu; gen. Kątkowski[448] w Rzymie; polski attaché wojskowy w Wiedniu.

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

282

1920 maj 31, Budapeszt. – Koncept noty węgierskiej do przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji w Budapeszcie dotyczący zakazu produkcji i eksportu amunicji przez Węgry innemu państwu

Aide-Mémoire[449] Budapeszt, 31 V 1920 r.

W nocie skierowanej do Pana Premiera Węgier, Międzysojusznicza Komisja Wojskowa[450] oświadcza, że zapoznała się z zamówieniem na kilka milionów nabojów

[447] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontroli.

[448] Eugeniusz Kątkowski (1860–1943), gen. bryg., pełnomocnik wojsk. przy Poselstwie RP w Rzymie (3 V 1919–X 1920).

[449] Ręcznie skreślono ołówkiem tytuł pierwotny: Au comissariat diplomatique de la République Francaise. Notice i wpisano: aide-mémoire.

[450] Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontrolna.

i magazynków, które rząd polski przekazał rządowi węgierskiemu. Według noty, zgodnie z oświadczeniem Pana Generała Soósa, Ministra Honwedów, proch, będący przedmiotem zamówienia, jest już gotowy w Magyaróvár.

Nota stanowi, że Międzysojusznicza Komisja Wojskowa przyjmuje oświadczenie Rady Ambasadorów, która potwierdziła, że produkcja i przekazanie amunicji innemu państwu nie byłoby zgodne z warunkami zawieszenia broni, które regulują obecne stosunki Węgier, ani z zapisami traktatu pokojowego i sprzeciwia się ich eksportowi.

Międzysojusznicza Komisja Wojskowa podsumowuje notę stwierdzeniem, że Premier zmienia miejsce przeznaczenia prochu i odwołuje produkcję nabojów i magazynków.

[a-]Powyższe do wiadomości przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji, ministra spraw zagranicznych Królestwa Węgier ... Generał Soós, który odpowiedział na notę Międzysojuszniczej Komisji Wojskowej[-a].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-106. Egz. roboczy. Koncept pochodził z Prezydium Rządu, przesłano do Wydziału Politycznego MSZ 25 V [1920]. Maszynopis, z poprawkami ręcznymi. Czystopis, który powstał również 31 V [1920], nie zachował się.

283

1920 czerwiec 1, Rzym. – Raport pełnomocnika wojskowego przy Poselstwie RP w Rzymie gen. Eugeniusza Kątkowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący trudności w transporcie materiału wojskowego do Polski)

Nr koszulki sprawy w Warszawie 1380. Rzym, 1 VI 1920 r.

[...] 4. Trudności transportu. Jak delegaci Departamentu Żeglugi Powietrznej meldowali, związek socjalistyczny kolejarzy nie przepuści wagonów z materiałem wojskowym przeznaczonym do Polski. W związku z przeforsowaniem przesłania odbieranych obecnie płatowców, odbyło się w fabryce Ansaldo posiedzenie, na którym delegaci Departamentu Żeglugi Powietrznej otrzymali następujące informacje i oświadczenie:

a) Zatrzymane są obecnie wszystkie pociągi obcokrajowe i krajowe, idące do Polski, Bułgarii i Serbii – co powoduje poważny bezład na torach kolejowych, wobec czego dyrekcja kolejowa zmuszona będzie energicznie tą kwestią się zająć.

b) Ansaldo, posiadając u siebie znaczną ilość płatowców gotowych na składzie z dawnych obstalunków, wkrótce nie będzie mógł pomieścić nowo produkowanych. Fabryka wszelkich starań dokłada, robiąc odnośne zabiegi u rządu włoskiego. Prosi w tej sprawie o poparcie Polskiej Misji Wojskowej w Rzymie.

c) Fabryka liczy, że w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi przesilenie i transporty pójdą normalną drogą.

d) Przewidując ewentualną dłuższą opozycję kolejarzy, fabryka bada następujące sposoby przewozu:

[a–a] Fragment został skreślony.

1. Przez Szwajcarię płatowce w opakowaniu specjalnym. Największe mogą być przesłane pociągami towarowymi idącymi do Szwajcarii, ewentualnie na samochodach (fabryka rozpatrzy możność wyzyskania samochodów ciężarowych zamówionych przed rząd polski w fabryce Fiat) do granicy szwajcarskiej, gdzie transport (jako przeznaczony do Szwajcarii) zostaje przyjęty przez tamtejszą firmę przewozową i przesłany przez nią dalej. Zachodzi kwestia, czy Czechosłowacy nie będą robili trudności z przewozem przez swe kraje, czy nie lepiej będzie przesłać transport przez Szwajcarię–Niemcy. Zebranie odnośnych wyjaśnień fabryka zostawia władzom polskim.

2. Przez Genuę i Gdańsk wodą, opakowanie morskie, a statek z obsługą hiszpańską. Wodą można by przewieźć i inne materiały przeznaczone dla Polski pod warunkiem, że statek będzie miał przy powrotnej drodze zapewniony ładunek z krajów północnych, Polski, Belgii, Holandii.

Oba wypadki transportu wymagają czasu na zebranie wiadomości i zorganizowanie. W wypadku przewozu przez Szwajcarię wysłanie płatowców będzie można ewentualnie rozpocząć w drugiej połowie czerwca, zaś drogą morską znacznie później – lecz za to większymi partiami. Opracowanie sposobu przesyłki wraz z kosztorysami zostaną przesłane Polskiej Misji Wojskowej do decyzji. Fabryka nie traci nadziei na możliwość normalnego przesłania transportu. [...]

CAW I.300.10.19. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1,5.

284

1920 czerwiec 1, Budapeszt. – Raport z konferencji odbytej na Zamku u Regenta adm. Miklosa Horthyego w sprawie sojuszu polsko-węgierskiego[451]

Budapeszt, 1 VI 1920 r.

Przedmiot: sojusz polsko-węgierski

Na prośbę Jego Ekscelencji Regenta Węgier warszawski delegat rządu, hr. Csekonics, donosi, że Naczelnik Józef Piłsudski oraz będące pod jego wpływem kręgi wojskowe, wiele partii, w tym socjaliści, a także obecny minister spraw zagranicznych pan Patek wykazują skłonność do zacieśnienia stosunków polsko-węgierskich. Naszymi przeciwnikami są narodowi demokraci i galicyjska partia chłopska. Pozycja narodowych demokratów znacznie osłabła, w zgromadzeniu narodowym mają niewielu przedstawicieli, ale mimo to należy się z nimi liczyć, ponieważ znaczna część obywateli jest narodowymi demokratami, mają swoich ludzi wśród urzędników ministerialnych, a spośród obecnych polskich posłów dyplomatycznych wszyscy (z wyjątkiem Szaroty[452]) należą do ich partii. Hrabia Csekonics nie rozmawiał z Piłsudskim przed swoim wyjazdem, minister spraw zagranicznych Patek wyprawił go w drogę, życząc mu powodzenia.

[451] W konferencji wzięli udział: Regent adm. Horthy, premier hr. Bethlen, delegat rządu węg. w Warszawie hr. Csekonics, prawdopodobnie min. spraw zagr. hr. Teleki i szef Sztabu Generalnego.

[452] Marceli Szarota (1876–1951), Delegat Rządu RP, nast. chargé d'affaires w Wiedniu w l. 1919–1921.

Na początku konferencji z wielu stron, głównie ze strony wojskowych, padała opinia, że Polaków powinniśmy poprosić przede wszystkim o to, aby w miarę swoich możliwości wsparli zbrojenie węgierskiego wojska i przekazali nam transporty broni, które oficjalnie byłyby przeznaczone dla Polski. Hrabia Csekonics oświadczył, że w tej kwestii nie powinno być żadnych trudności, nawet bez zawiązania odpowiedniego porozumienia. W jego opinii Polacy nastawiają się na stworzenie dalekosiężnego, obliczonego na wiele lat porozumienia, do którego później mogliby włączyć również Rumunów.

W związku z czym przedmiotem dyskusji stał się problem zapewnienia neutralności Rumunów na wypadek naszej akcji przeciwko Czechom, na którą główny nacisk kładzie strona wojskowa. Tutaj hr. Bethlen oświadczył, że mając ten cel na uwadze, nie uważa za wskazane starać się w chwili obecnej o wstawiennictwo Piłsudskiego, albowiem gdyby Rumuni dowiedzieli się, że w swoich dalekosiężnych planach Węgrzy liczą na ich neutralność, przy rozpoczętych inną drogą pertraktacjach wysunęliby większe roszczenia.

W kwestii rokowań z Polakami ustalono, co następuje:

Rokowania zostałyby zainicjowane przez listy Jego Wysokości Regenta do Naczelnika Polski, utrzymane w przyjaznym ogólnym tonie, które zawierałyby jedynie prośbę, ażeby Piłsudski skierował węgiersko-rumuńskie rokowania w stronę nawiązania lepszych stosunków.

Do prowadzenia rokowań z Polską w sprawach politycznych zostanie upoważniony delegat rządu hr. Csekonics, a w kwestiach wojskowych – ppłk Dormándy[453]. Ten ostatni uda się w tym celu do Warszawy wraz z Csekonicsem. Według uczestników konferencji należy zawrzeć ogólne przymierze polityczne oraz tajną konwencję wojskową. Szkic tej drugiej został przedstawiony na konferencji. Na wniosek hr. Csekonicsa konferencja zadecydowała, że przy pertraktacjach z Polakami należy ustalić, czy według tamtejszych dyspozycji porozumienie wojskowe powinno być wymierzone przeciwko bolszewizmowi, co byłoby korzystniejsze ze względu na stosunki z Ententą, czy otwarcie przeciwko Czechom, co bardziej odpowiadałoby naszym celom i socjalistycznym skłonnościom Piłsudskiego.

Minister spraw zagranicznych został upoważniony do sporządzenia listów od Regenta do Piłsudskiego, planów przymierza oraz instrukcji na czas pertraktacji [454].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-121. Rękopis na koszulce sprawy i na arkuszach dodatkowych. W koszulce odręczne notatki sporządzone w czasie konferencji.

[453] Géza Dormándy (1882–po 1949?), oficer c. i k. armii, po 1918 r. płk SG Wojska Węgierskiego, w 1920 r. wysłany w specjalnej misji do Warszawy w sprawie zakupu broni z Włoch dla Węgier wraz z materiałem wojennym dla Polski. Konferował z gen. Sosnkowskim, gen. Niesiołowskim, marsz. Piłsudskim. Od 1925 r. na emeryturze, członek kierownictwa Towarzystwa Żeglugi Parowej na Dunaju. Informacje udzielone Autorowi przez dyr. Archiwum Wojskowego w Budapeszcie płk. dr. A. Bonhardta.

[454] Zob. następny dokument.

285

1920 czerwiec (po) 1, Budapeszt. – Instrukcja dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie pertraktacji węgiersko-polskich

Najściślej tajne! [Budapeszt, po 1 VI 1920]

Przy prowadzonych przez Waszą Ekscelencję pertraktacjach z rządem polskim miarodajne będą następujące kwestie.

List od Regenta Miklósa Horthyego proszę postarać się wręczyć Piłsudskiemu osobiście. Proszę wykorzystać audiencję na odpowiednią interpretację listu. Proszę podkreślić, że głównym celem Węgier jest zabezpieczenie narodowego rozwoju państwa w obecnie zaistniałych okolicznościach. Rząd węgierski jest przekonany o tym, że spotka się ze zrozumieniem ze strony polskiego ludu. Dlatego rząd węgierski zwraca się z ufnością do Naczelnika Polski, żywiąc przekonanie podzielane również przez Polaków, że współpraca naszych narodów będzie korzystna dla obu stron. Współpracę utrudniło brutalne geograficzne rozdzielenie dwóch państw. Pokonanie tej przeszkody leży we wspólnym interesie i jest możliwe dzięki połączeniu sił.

Proszę na razie nie wspominać kwestii neutralności Rumunii. Jeśli sam Piłsudski poruszy ten temat, proszę oświadczyć, że jakkolwiek przywiązujemy do tej sprawy ogromną wagę, konkretne propozycje złożymy dopiero w chwili, kiedy przebieg planowanych w najbliższym czasie rokowań węgiersko-rumuńskich zapewni bardziej miarodajną podstawę do oceny zamiarów, jakie powzięli wobec nas Rumuni.

Węgrzy wykazują chęć nawiązania przyjaznych stosunków z Rumunią. Oto ich warunki:

I. Ponowne przyłączenie do Węgier terenów wzdłuż linii demarkacyjnej[455] graniczących z Wielką Niziną Węgierską, w przeważającym stopniu zamieszkałych przez Węgrów lub Szwabów. (Jeśli w związku z nowymi regulacjami pojawią się problemy dotyczące komunikacji lub kolei, Węgry gotowe są na dalekosiężne ustępstwa.)

II. Tereny w Siedmiogrodzie zamieszkane przez Seklerów, Węgrów i Szwabów otrzymają szeroką autonomię opartą na wspólnych uzgodnieniach. W pertraktacjach wezmą również udział siedmiogrodzcy Węgrzy.

III. Prawa mniejszościowe Węgrów, Sasów i Szwabów, mieszkających na nieobjętym autonomią terenie, będą rozszerzone według wspólnych ustaleń tak, aby ich byt narodowy był zabezpieczony.

IV. Powszechna amnestia polityczna dla dawnych urzędników węgierskich oraz godne rozwiązanie kwestii pracowników państwowych.

V. Porozumienie w kwestii przywrócenia ruchu kolejowego, pocztowego i telegraficznego, wolny obrót towarów dla możliwie największej puli towarów.

VI. Przejęcie węgierskich długów wojennych odpowiednio do przejętych terenów.

VII. Przyznanie państwu węgierskiemu znajdujących się w Marmaroszu kopalni soli oraz pochodzących z nich surowców.

[455] W tym czasie armia rum. okupowała wsch. tereny Węgier, które wg projektu traktatu pokojowego z Węgrami były przyznane Węgrom. Terytorium za linią demarkacyjną było zamieszkiwane przez Węgrów i Szwabów. Tereny te pozostały w granicach Rumunii.

VIII. Zwrot w naturze lub za odszkodowaniem odpowiedniej części zarekwirowanych na Węgrzech dóbr przemysłowych, rolniczych lub kolejowych.

Nie mamy oficjalnej ani w ogóle żadnej wiedzy na temat wspomnianej przez Piłsudskiego kwoty 9 mld koron odszkodowania, jakie miałaby nam wypłacić strona rumuńska. Jeśli Rumuni rzeczywiście są do tego zobligowani, Jego Ekscelencja może upoważnić polski rząd do wykorzystania tej kwoty w takim stopniu, w jakim skłonni będą ją przyznać Rumuni w celu zaspokojenia naszych żądań. Przy ustalaniu wysokości przekazywanych kwot każdorazowo zachowuję sobie prawo do podjęcia decyzji.

Cztery załączniki:

1) List Regenta Węgier do Józefa Piłsudskiego[456]
2) Projekt sojuszu politycznego
3) Wytyczne w sprawie ewentualnej konwencji wojskowej
4) Mapa do użytku Csekonicsa

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-126. Rękopis, s. 8,2, zał. maszynopis, s. 2.

286

1920 czerwiec 1, Budapeszt. – Tajna konwencja wojskowa między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Węgierskim (koncept)

Wpłynął do MSZ 1 VI [1920]

1. Strony układające zobowiązują się do udzielenia sobie nawzajem zbrojnej pomocy w razie zaatakowania stron układających lub jednej ze stron układających przez rosyjską Armię Czerwoną.

Aby Węgry mogły wywiązać się z tych obowiązków, Polska sukcesywnie przyczynia się do uzbrojenia i rozwoju organizacyjnego wojska węgierskiego w takiej mierze, w jakiej wymaga niniejsze porozumienie, ponadto uzyskuje neutralność Rumunii, jak to wymaga niniejsze porozumienie[457].

2. Pomoc zbrojną zapewnia się w poniżej wyszczególnionych wypadkach i sposobach:

a) Jeśli Wojsko Polskie znajdzie się w walce z rosyjską Armią Czerwoną, a w Czechach wybuchnie bolszewizm, Węgry ze wszystkimi swymi siłami w kraju i przy granicach występuje przeciwko czeskiemu bolszewizmowi tak, aby osłonić tyły Wojska Polskiego[458].

b) Jeśli Wojsko Polskie znajdzie się w walce z rosyjską Armią Czerwoną i bez wybuchu bolszewizmu w Czechach – wykorzystując sytuację – one zaatakowałyby Wojsko Polskie, Węgry zachowują się według punktu a), ale tylko w tym wypadku, gdy dzięki pomocy Polski Węgry otrzymują potrzebne materiały wojenne do chwili rozpoczęcia działań operacyjnych[459].

---

[456] Z 6 VI 1920 r. Zob. AAN Protokół Dyplomatyczny, sygn. 880. Tajne! Odpis!

[457] Obok tekstu zaznaczono: Ponieważ w wyszczególnioną w punkcie 2. pomoc zbrojną tylko Węgry udzielają Polsce, lepiej byłoby i korzystniej dla Węgrów tekst: Strony układające … itd. udzielają sobie pomocy nawzajem. Węgry zobowiązują się do udzielenia zbrojnej pomocy Polsce. Aby mogły wywiązać się z obowiązków itd.

[458] Tu obok tekstu zaznaczono: na podstawie obecnego ordre de bataille 3–3,5 dywizji.

[459] Tu obok tekstu zaznaczono: a) według etatu pokojowego, b) 4 dywizje mobilizowane, czyli razem 6 dywizji.

c) Jeśli w walce Polski z bolszewicką Rosją, w skutek sukcesów rosyjskiej Armii Czerwonej wytworzy się groźna sytuacja w Polsce, Węgry swoje siły wymienione w punkcie a) koncentrują w okolicach Hatvan, celem stawienia zawczasu przeciwwagi ewentualnym zamiarom Czechów[460].

Poza tym, na życzenie Polski Węgry przekazują do dyspozycji Polski trzydziestotysięczne osobowe ochotnicze Legiony, w warunkach następujących:

I. Zgodę Ententy na powołanie do życia Legionów uzyskuje Polska.

II. Węgierskie kierownictwo wojskowe już teraz zaczyna przygotowywać organizację Legionów, na podstawie specjalnej mobilizacji.

III. Organizacja Legionów podobna będzie do organizacji dywizji.

IV. Cały potrzebny dla Legionów ekwipunek i uzbrojenie Polska przekazuje na Węgry, zgodnie z powyższymi potrzebami Wojska Węgierskiego.

V. Wolny przemarsz Legionów przez terytorium Czech i Rumunii uzyskuje i zapewnia Polska.

3) Na każde inne – tu nie wymienione ewentualności wojenne – strony układające zapewniają sobie całkowitą i wzajemną neutralność.

4) Strony układające na stałe, wzajemnie i na bieżąco poinformują się, i pozostaną ze sobą w stałym kontakcie przez stałe i tymczasowe organy.

5) Porozumienie na razie ważne jest trzy lata i wejdzie w życie w dniu wymiany egzemplarzy ratyfikowanych. Może zostać wypowiedziane trzy miesiące po upływie pierwszego roku. W razie braku tego automatycznie przedłuża się na dany rok bieżący.

MOL K64-Kűm.res.pol-1920-7-113/res. W koszulce 3 strony maszynopisu. Tajny! Projekt przygotowany w jęz. węg. W teczce znajdują się także dwa projekty tekstów odręcznych w jęz. franc. (na egz. w jęz. franc. widnieje data: 4 V [1920]).

287

1920 czerwiec 2, Wiedeń. – Raport (nr 34) agenta ps. „Morgen”[461] dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. stosunków z Czechosłowacją i konfiskaty amunicji)

Ikt. sz. 867/S Wiedeń, 2 VI 1920 r.

1) Wiadomości o mającym nastąpić bezpośrednim zerwaniu stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją nie są prawdziwe. Dopiero przed kilkoma dniami między obu państwami rozpoczęły się pertraktacje w sprawie przewozu broni, aminicji i pozostałego sprzętu wojennego z Austrii przez terytorium Czechosłowacji, które zakończyły się tym, że czechosłowacki rząd wydał polskiemu rządowi bez wahania zgodę na przewóz dowolnej ilości wszelkiego rodzaju broni i amunicji oraz jednocześnie obiecał wydać zatrzymane dotychczas transporty na czechosłowackim terytorium. Fakt

[460] Obok tekstu zaznaczono: Na życzenie Polski jeszcze może być przyjęte: i ewentualnie okupuje z nimi także Ruską Krainę, i gdy do tego potrzebne są dyplomatyczne uzgodnienia z Ententą lub Czechami, Rumunią, które uzyskuje Polska.

[461] Nándor Taróczy (1874–1973), oficer c. i k. armii, nast. płk w Wojsku Węgierskim, pracował w Komisji Likwidacyjnej c. i k. armii oraz Ekspozyturze Węgierskiego Archiwum Wojskowego w Wiedniu. Na tych stanowiskach współdziałał z pol. attaché wojsk. w Wiedniu, przekazując informacje wywiadowcze o Niemczech, Austrii, Czechosłowacji i Rosji Sow. Inicjator transportu materiału wojennego z Europy Zach. do Polski.

ten najlepiej świadczy, że stosunki między oboma państwami nie są tak napięte, jak zwykło się oficjalnie przyjmować, ponieważ jedno bardzo łatwo otrzymuje od drugiego zgodę w tak trudnej, branej pod uwagę sprawie, będącej z pewnością wyznacznikiem stosunków panujących pomiędzy nimi.

2) Rada Żołnierska skonfiskowała wczoraj przed południem na wiedeńskim Dworcu Północnym dwa wagony z amunicją przeznaczone dla polskiej armii. Polski attaché wojskowy w Wiedniu zwrócił się telefonicznie do Dyrekcji Policji, zawiadamiając ją o incydencie wobec polskiej inspekcji. Oficer na Dworcu Północnym otrzymał meldunek i wykorzystując drogę urzędową złożył wniosek o przeprowadzenie dochodzenia, na czyje polecenie ta konfiskata nastąpiła, aby móc zainterweniować.

3) Generał Grekow, który na wiosnę 1919 r. był dowódcą galicyjsko-ukraińskiej armii i na tym stanowisku poniósł dotkliwą klęskę w walce z Polakami, przebywa obecnie jako osoba prywatna w Wiedniu i czeka na moment objęcia dowództwa nad armią ukraińską, które [ma nadzieję, że] będzie mu przekazane. On rzekł do znajomego następujące słowa, udzielając wymijającej wypowiedzi koledze: „Chętnie oddałbym się do dyspozycji waszemu nowemu dowództwu, panie generale, gdybym miał pewność, że będzie pan występował tylko przeciwko działaniom bolszewików, a nie przeciwko Rosji. Przeciwko narodowi rosyjskiemu nie będę walczył". Grekow: „Nie sądzę, że to będzie przeciwko Rosji, gdyż w tym wypadku nie uczestniczyłbym w tym. Możliwe, że będziemy walczyć przeciwko bolszewikom, ale istnieje też możliwość, iż trzeba będzie toczyć bój także z kimś innym". Ostatnie słowa wypowiedział bardzo dobitnie. Mój informator sądzi, że gen. Grekow miał na myśli Polaków.

HL VKF-1920-608/5/vk.ny.a. Odpis, maszynopis. Zbiór mikrofilmów. Nr 2990/87. Pudło B/160.

288

1920 czerwiec 3, Warszawa. – Umowa na dostawę amunicji zawarta pomiędzy Głównym Urzędem Zaopatrzenia Armii a reprezentantem firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie

W Warszawie 3 VI 1920 r. została zawarta pomiędzy Głównym Urzędem Zaopatrzenia Armii przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, nazywanym GUZA, a Towarzystwem Akcyjnym „Weiss Manfred Acél és Fémművek Részvénytársaság" w Budapeszcie, nazywanym Towarzystwo, zastąpionym [przez] p. Alfonza Wiessa odbierającego prawne miejsce zamieszkania w Krakowie ul. Sobieskiego 5, I p. w mieszkaniu p. adwokata Mieczysława Sapiezera, na podstawie pełnomocnictwa z dn. 25 V 1920 r., na zasadzie oferty z dn. 14 V 1920 r. na warunkach następujących:

§1 Towarzystwo zobowiązuje się wykonać i dostarczyć rządowi polskiemu 38 000 000 (trzydzieści osiem milionów) naboi karabinowych do karabinów Manlichera wz. 95. Wszystkie naboje muszą się nadawać do karabinów maszynowych Schwarzlose [wz.] 7/12. Z wystawionych 38 milionów naboi trzy miliony będą dostarczone w postaci części składowych, lecz bez prochu, a więc w postaci łusek, kul, łódek i opakowania. Naboje w pozostałej ilości 35 milionów będą dostarczone kompletnie z prochem, w opakowaniu polowym i wykonane ściśle według ostatnich przepisów byłego austro-węgierskiego zarządu wojskowego stosowanych podczas ostatniej wojny.

§2 Za wymienione w §1 naboje dostarczone w postaci części składowych Towarzystwo otrzymywać będzie korony austriackie [opłat] stemplowych 5150 (pięć tysięcy sto pięćdziesiąt) za tysiąc sztuk loco fabryka G. Roth w Wiedniu. Za naboje kompletne. Towarzystwo otrzymywać będzie Mk. polskie 5100 (pięć tysięcy sto) za 1000 naboi w opakowaniu polowym, loco wagon fabryka Csepel pod Budapesztem, z uwzględnieniem sposobu wypłaty wymienionego w §5.

§3 Na poczet należności za wymieniane w §1 naboje Towarzystwo otrzymuje tytułem zaliczki Mk polskich 89 250 000 (osiemdziesiąt dziewięć milionów dwieście pięćdziesiąt tysięcy), które zostaną przez GUZA wypłacone Towarzystwu najpóźniej w ciągu czterech dni po złożeniu przez Towarzystwo w GUZA listów gwarancyjnych Pester Ungarische Commercial Bank w Budapeszcie lub innych banków akceptowanych przez GUZA. Listy gwarancyjne wystawione będą na całą sumę zaliczki, według załączonego wzoru Nr 1.

§4. Towarzystwo zobowiązuje się dostarczyć wymienione w §1 trzy miliony naboi w postaci części składowych niezwłocznie, pozostałe 35 milionów kompletnych naboi, nie mniej niż po 10 000 000 (dziesięć milionów) miesięcznie, tak że wykonywanie całego zamówienia trwać będzie trzy i pół miesiąca. Dostawa miesięczna odbywać się będzie w czterech różnych partiach. Wykonywanie zamówienia liczyć się będzie od dnia wypłacenia przewidzianej w §3 zaliczki. Opóźnienie powodowane zarówno działaniem siły wyższej, jak i niemożnością otrzymania od czynników miarodajnych przekazania na wywóz, będzie uwzględnione pod warunkiem, że o wypadkach takich GUZA będzie bezzwłocznie zawiadomiony przez Towarzystwo. W razie niemożności dostarczenia wszystkich, względnie części naboi nieskładanych z firmy G. Roth w Wiedniu, Towarzystwo obciążone jest wykonać, względnie uzupełnić, brakującą ilość naboi w fabryce Csepel i dostarczyć nie później w ciągu miesiąca jednego od daty podpisania mowy.

§5 Należność za wymienioną w §1 amunicję Towarzystwo otrzymywać będzie po przedstawieniu w GUZA w Warszawie lub osobie wskazanej przez GUZA dokumentów odbiorczych. Należność wypłacana będzie w ciągu 8 (ośmiu) dni od daty otrzymania zawiadomienia przez GUZA w Warszawie. Z należności za każdą partię kompletnych naboi potrącone będzie 50 (pięćdziesiąt) % na amortyzację zaliczki, aż do wyczerpania takowej. Pozostałe 50% należności wypłacane będzie stosownie do żądania Towarzystwa w markach polskich lub w koronach austriackich stemplowanych po kursie: marka polska równa jednej koronie i dziesięciu halerzom. Zadaniem GUZA będzie umożliwić Towarzystwu uzyskanie prawa zakupu i wywozu obcych walut względnie dewiz, z wyjątkiem jednak marek niemieckich. W miarę amortyzacji i zaliczki zwracane będą listy gwarancyjne.

§6 Kontrola zamówienia podczas fabrykacji i odbiór gotowych naboi odbywać się będzie w fabryce Csepel pod Budapesztem przez Komisję odbiorczą Ministerstwa Spraw Wojskowych. Odbiór musi nastąpić nie później w ciągu siedmiu dni od daty przedstawiania naboi do odbioru. Na odebraną partię naboi Towarzystwo otrzymywać będzie niezwłocznie od Komisji odbiorczej Ministerstwa Spraw Wojskowych dokumenty odbiorcze.

§7 Towarzystwo zobowiązuje się załadować i wyekspediować do granic Węgier po każdorazowym porozumieniu z GUZA lub osobą wskazaną przez GUZA, odebrane przez Komisję Odbiorczą Ministerstwa Spraw Wojskowych kompletne naboje.

Koszta poniesione przez przesyłanie będą Towarzystwu przez GUZA zwrócone przy płaceniu za dostarczoną partię na podstawie przedstawionych listów przewozowych. Nadto Towarzystwo obowiązuje się uzyskać wszelkie wymagane pozwolenia od władz węgierskich na wywóz wspomnianych w §1 kompletnych naboi z granic Węgier. Za przeprowadzenie wymienionych czynności Towarzystwo żadnych opłat nie pobiera. Czynności połączone z wywozem z Austrii naboi nieskładanych nie należą do obowiązku Towarzystwa.

§8 W razie niemożności wywiezienia zostaną przygotowane przez Towarzystwo naboje przyjęte przez Komisję Odbiorczą Ministerstwa Spraw Wojskowych i pozostawione na składzie w Csepel pod odpowiedzialnością dostawy jako składnika aż do chwili wysłania, Towarzystwo zaś złoży w GUZA gwarancję na pełną wartość niewypłaconego towaru w formie listu gwarancyjnego Pester Ungarische Commiercialbank w Budapeszcie lub innego banku akceptowanego przez GUZA, według załączonego do niniejszej umowy wzoru Nr 2.

§9 W razie przeszkód ze strony władz niewęgierskich w wytwarzaniu względnie dostawie amunicji zadaniem GUZA będzie usunąć te przeszkody.

§10 W razie niedotrzymania przez Towarzystwo któregokolwiek warunku niniejszej umowy, a w szczególności poszczególnych terminów dostawy, GUZA przysługuje prawo po bezskutecznym 20-dniowym wezwaniu, zrzeczenie się późniejszego odbioru zamówienia i uważanie umowy za zerwaną z winy Towarzystwa, przy czym Towarzystwo zobowiązane jest natychmiast zwrócić otrzymaną zaliczkę względnie nieumorzoną jeszcze jej resztę wraz z 6 (sześciu) % odsetkami od daty wypłacenia zaliczki.

§11 Do rozstrzygnięcia wszelkich z niniejszej umowy wyniknąć mogących sporów kompetentnym sądem będzie sąd w Warszawie, jako jedyny właściwy dla kontrahentów umowy.

§12 Koszta zawarcia niniejszej umowy, a w szczególności przypadającej z niej opłaty stemplowej w wysokości ¼% od całej sumy umowy ponosi całkowicie dostawca i obowiązuje się je uiścić w ciągu 14 dni od daty podpisania umowy.

§13 Umowa niniejsza spisana zostaje w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden – jako oryginał – przechowuje się w GUZA, a drugi otrzymuje Towarzystwo po złożeniu marki stemplowej w kwocie marek niemieckich.

Dyrektor GUZA (–) J. Jabłoński
Naczelnik sekcji III (–) W. Łoziński
Dostawca (–) Alfonz Weiss

CAW I.300.1.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Odpis, maszynopis.

289

1920 czerwiec 3, Budapeszt. – Depesza Dowództwa Okręgu Generalnego w Miszkolcu do Oddziału I Sztabu Generalnego w Budapeszcie – raport sytuacyjny (fragment dotyczący kompanii spisko-orawskiej)

Depesza nr 27 Przyjęto: Budapeszt, 3 VI 1920 r., godz. 16.00

[…] Będąca u Polaków kompania spisko-orawska ok. 300 osób składa się częściowo ze Słowaków, Niemców, częściowo z powracających z niewoli rosyjskiej węgierskich jeńców wojennych. Kompania 8 V [br.] stacjonowała w Czarnym Dunajcu […]

HL VKF- I-1920-14346. Zbiór mikrofilmów. Nr 2783/87. Pudło B/157.

290

1920 czerwiec 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka i attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca organizacji transportu wagonów zakupionych na Węgrzech

Depesza szyfrowa nr 495 Warszawa, 4 VI 1920 r.
MSWojsk. L.1125/Kom.IV.Szt.Gen.T.

Natychmiast depeszować, czy do wagonów zakupionych przez MKŻ na Węgrzech będą jeszcze załadowane materiały wojskowe. stop. W przeciwnym razie wydane zostaną inne dyspozycje. stop. Czy po wagony załadowane w Budapeszcie wysłać osobne parowozy, czy wystarczą automatycznie kierujące 8 wahadłówek. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

291

1920 czerwiec 5, Warszawa. – Depesza wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego na rozmowy w polskim Ministerstwie Spraw Wojskowych dotycząca zakupu materiałów wojennych we Włoszech dla Węgier[462]

Depesza szyfrowa nr 36 Tajne!
Przyjęto: 12 VI 1920 r.
Deschiff.: 13 VI 1920 r., godz. 10.30

Polacy obiecywali przyłączenie transportów dla nas do transportów dla Polski. Transporty konwojowane będą przez Włochów, dlatego Polacy życzą sobie ich zgo-

[462] W aktach szefa SG z 1920 r., znajdujących się w Archiwum Wojskowym w Budapeszcie, istnieje o wiele obszerniejszy wykaz materiałów wojennych, które zamierzano zakupić we Włoszech. Większa część tego dokumentu jest nieczytelna z powodu wyblaknięcia tuszu na papierze.

dy. Po uzyskaniu zgody rozmowy kontynuować tu. Wykaz materiałów wojennych, które mają zostać przewiezione dla nas, proszę mi dostarczyć. Szczegóły do soboty opracowuje Alfonz Weiss. Kurier w sobotę dostarczy raport. Polacy poproszą jako rekompensatę o szybkie przekazanie transportów przez terytorium Węgier.

[Dopisano ręcznie na piśmie:] Oryginał oraz koncept odpowiedzi Oddz. IV Ministerstwa Honwedów przeznaczone do zniszczenia. Oryginał nie zachował się, natomiast koncept nie został spalony.

Pochodzący z Włoch materiał wojenny zamierzamy zakupić przez Polskę, ponieważ Włosi ze względu na ich sojuszników, szczególnie Czechów i Rumunów, obawiają się jawnie działać, pomimo ich życzliwości w stosunku do nas. Z tej racji trudno byłoby uzyskać zgodę zażyczoną przez Polaków. Postaraj się kierować rozmowy ku końcowemu wynikowi z szefem Sztabu Wojska Polskiego oraz Oddziałem IV Ministerstwa Spraw Wojskowych. Proszę do 21 VI [br.] o raport telegraficznie.

Zapotrzebowany materiał wojenny pochodzący z Włoch:
10 tys. sztuk karabinów lub karabinów powtarzalnych wz. 95
100 sztuk karabinów maszynowych wz. 4/12
40 sztuk haubic polowych 140 mm
większą ilość materiału sanitarnego oraz opatrunków
40 sztuk ciężarówek
20 sztuk samochodów sanitarnych
10 ciężarówek technicznych do naprawy uzbrojenia
10 sztuk motocykli
120 sztuk rowerów
Cały materiał składa się mniej więcej [ze] 150 wagonów.

5 VI [1920] gen. Tánczos

HL VKF-I-1920-14656. Zbiór mikrofilmów. Nr 2790/87. Pudło B/157.

292

1920 czerwiec 8, Praga. – Raport Poselstwa RP w Pradze dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie transportów wojskowych przez Czechosłowację

Ad nr 5445/D11123/VI/20 Praga, 8 VI 1920 r.
Poselstwo Polskie w Pradze Odpis!
L. 1081 Kdm.

Vide nasz N 1049 oraz tel. z Cieszyna z dn. 30 V [br.] L.1057
Bardzo pilne!

Z polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawiadomiłem d. 23 V br. nr 920 Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze o ratyfikacji umowy polsko-czeskiej zawartej w Boguminie dnia 29 IV br.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze zawiadomiło mnie w odpowiedzi na to pismo notą z dnia 27 V br. N 13051 pros. 20 „Umowa w Boguminie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych nie była dotąd ratyfikowana. Ponieważ zaś przewóz transportów polskich z bronią i amunicją nabrał, ze względu na ostatnie wypadki gwałtów na Śląsku Cieszyńskim oraz na terenach plebiscytowych na Słowaczyźnie, charakteru politycznego, zastrzegło sobie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zbadanie tej sprawy. Rozstrzygnie o niej czechosłowacki minister spraw zagranicznych po konferencji z polskimi przedstawicielami w Paryżu, co nastąpi po jego powrocie do Pragi.

Bez względu na to, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, chcąc dać dowód [dążenia] do utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, zezwoliło, ażeby tymczasowo, począwszy od dnia 27 V br. transporty »Polonia«, »Italia«, »Bologna« i »Helwetia« przepuszczono i nadal przez terytorium Republiki Czechosłowackiej, o ile na to pozwolą stosunki kolejowe. Za ministra: podpisano Strimpl mp."

Powołując się równocześnie na przedłożone teraz sprawozdanie polityczne Nr 1074 pol., donoszę, że korzystając z pobytu w Pradze pułkownika A.B. Barbera, technicznego rzeczoznawcy kolei żelaznych w Polsce, prosiłem go o przedstawienie sprawy naszych transportów tutejszej misji technicznej Stanów Zjednoczonych i wywarcie przez nią nacisku na rząd czechosłowacki.

Robotnicy kolejowi, podżegani przez agitatorów, zapewne z wiedzą rządu, sprzeciwiają się w dalszym ciągu transportowi naszych pociągów wojskowych i co kilka dni wstrzymają je w Lundenburgu.

Minister kolei żelaznych, Strzybrny, nie dał mi do dzisiejszego dnia, tj. 8 VI br. zapowiedzianej poprzednio odpowiedzi.

Wysocki mp.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Maszynopis. Pismo zostało przesłane do Londynu 15 VI 1920 r. przez centralę MSZ w Warszawie do wiadomości.

293

1920 czerwiec 10, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Poselstwa RP w Wiedniu dotycząca organizacji transportu z polskim materiałem wojennym przez terytorium Rumunii

Depesza nr 288/T — Wiedeń, 10 VI 1920 r.
OKTW Wiedeń 1.3, Tj./1920 — Ściśle tajne! Bardzo pilne!

Prosi się o natychmiastowe przeszyfrowanie następującego telegramu i wyekspediowanie tegoż do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie z prośbą o doręczenie tekstu w języku francuskim lub rumuńskim Generalnej Dyrekcji Rumuńskiej Kolei Państwowej w Bukareszcie.

Ze względu na ważność i pilność sprawy prosi się o natychmiastową ekspedycję.

Depesza szyfrowa do Poselstwa Polskiego w Bukareszcie
z prośbą o doręczenie Generalnej Dyrekcji CFR w Bukareszcie.

Według polskiej zasięgniętej i przez posła Florescu w Warszawie i prezydenta ministrów Avarescu zasadniczo wyrażonej zgody Polska [może] przeprowadzić jeden

pociąg dziennie przez Nagyvarad, Kolosvar, Marosújvar, Gyimes, Adjud, Itzkany, Nepokoloutz[463] z polskim materiałem wojennym. W ostateczności mogłaby Polska podstawić pomocniczo w Nepolokoutz trzy lokomotywy. Uprasza się o zajęcie stanowiska i zapodanie, czy ze względów techniczno-kolejowych natychmiastowy odbiór transportów możliwy. Zaproponowano kredytowanie przewoźnego za złożeniem kaucji.

Joanid 1.3. taj.20.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis, s. 1.

294

1920 czerwiec 10, Warszawa. – List szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie transportu materiałów wojennych zakupionych przez Polskę w Anglii, Austrii, Francji i na Węgrzech

Misja Wojskowa Francuska w Polsce
Szef Sztabu
No.1157/EM

Warszawa, 10 VI 1920 r.
Data wpływu: 12 VI 1920 r.
Tłumaczenie: 12 VI 1920 r.

Generał Henrys
Szef Misji Wojskowej Francuskiej w Polsce
do Pana Wiceministra Wojny w Warszawie

Zostałem powiadomiony o położeniu, w jakim znajduje się obecnie Polska w kwestii transportu różnych materiałów wojennych zakupionych przez nią w Austrii, na Węgrzech, w Anglii, zatrzymaniu transportu przez Czechosłowację. Poczyniłem zatem powtórne kroki wobec ministra wojny Francji, by wszelkie ułatwienia były poczynione Polsce w celu zaopatrzenia się jej w materiały wojenne, w szczególności broń i amunicję – osobliwie zaś, by został zniesiony zakaz ciążący faktycznie na fabrykacji materiału wojennego w Austrii i na Węgrzech.

Dowiedziałem się oficjalnie z innej […][464] strony przez ministra wojny Francji, że prowadzi się pertraktacje między władzami francuskimi a polskimi w sprawie nowych akcji [zakupu] materiałów wojennych przeznaczonych dla Polski.

Mając na względzie obecne położenie, sądzę, że leży w naszym interesie, jak najszybsze zakończenie tych pertraktacji i mam honor prosić pana, by zechciał przedsięwziąć środki dla przyspieszenia zakończenia nowej umowy.

Minister wojny Francji zawiadamia, że program zakupów we Francji jednocześnie prawie wyczerpany, wobec czego przedstawia się niemożliwość zaopatrywania z centrum zgrupowania w Is-sur Tille w ostatecznej mierze dla regularnego i intensywnego transportu dla Polski. […][465]

(–) gen. Henrys

[463] Niepokułowce.
[464] Jedno słowo nieczytelne.
[465] Ostatnie zdanie nieczytelne.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1,5. Rękopis, tłumaczenie listu gen. P. Henrysa z 10 VII 1920 r. do gen. K. Sosnkowskiego. Tłumaczenie wpłynęło do Oddz. IV 15 VII 1920 r.

295

1920 czerwiec 11, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji tras tranzytowych dla polskich transportów

Depesza nr 150/T — Wiedeń, 11 VI 1920 r., godz. 3.40
Odpis! — Biuro Szyfrów w Warszawie, 12 VI 1920 r.

OKTW kapitan Postulko zgłasza: na tamtejszą depeszę szyfrową Nr 1974/Kom. z dnia 5 VI [br.] donosi się: konferencje 9 i 10 z Węgrami i Rumunami uzyskały zgodę Węgrów pod warunkiem dostawy węgla, który mógłby jako [transport] „Polonia" iść przez Wiedeń i projekt przedstawiony Bukaresztowi. Oznaczenia dla transportu z Zachodu trasy: Grosswardein–Felvinc–Csíkszereda–Agind–Czerniowce, zaś dla ewentualnych transportów z Salonik Arad–Felvinc itd. Rumuni domagają się dostawienia 3 lokomotyw za jeden transport dziennie. Możność transportów z Salonik przez Dunaj rumuński wątpliwa, przez [Królestwo] SHS prawie wykluczona, przez Galac z powodu wymaganej dostawy polskiego taboru kolejowego i trudności w przeładowaniu niekorzystna. Dla zbadania, czy w ogóle brać pod uwagę transport lądowy, jedzie Arciszewski następnym pociągiem do Belgradu i Bukaresztu, stamtąd dopiero z gotowym rezultatem do Konstantynopola. stop. Równocześnie jedzie Postulko do Budapesztu dla uregulowania transportów z zachodu.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

296

1920 czerwiec 11, Wiedeń. – Raport (nr 39) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. weryfikacji stopni wojskowych w WP)

Nr 927/S — Wiedeń, 11 VI 1920 r.
Sprawy różne

1) W Polsce kilka dni temu ogłoszono pierwszą weryfikację generałów i pułkowników przejętych przez Armię Polską. Obwieszczenie przejęcia żołnierzy niższych rangą nastąpi później.

Tutejszy attaché wojskowy powierzył przekazanie żołnierzy w randze od porucznika do pułkownika obecnemu mjr. Prochasce. (Brak nadzwyczajnego aktu). Prochaska jest na służbie od 23 lat.

2) W Ungvár[466] ma działać komisja składająca się z Anglików przesłuchująca do protokołu wszystkie osoby przybywające z terenów, na których działają armie polska i ukraińska. Przedmiot przesłuchania: ewentualne okrucieństwa dokonane przeciwko ludności cywilnej (prześladowanie Żydów!) przez wyżej wymienione armie.

Podwójna gra i hipokryzja Anglików wywołała u polskich wojskowych wyraźne niezadowolenie.

3) Dowiedziałem się, że teraz hr. Csekonics i ppłk Dormándy zatrzymali się tutaj przejazdem, podróżując do Warszawy, i skontaktowali się z polskimi środowiskami. Zostałem zapytany w sposób poufny w sprawie ostatniego pana, czy on i tamten oficer o identycznym nazwisku, pełniący podczas władzy rządu przeciwnej opcji na Węgrzech rolę przywódcy akcji antyrewolucyjnej, i, o którym ówczesne gazety twierdziły, że jest pochodzenia żydowskiego, to ta sama osoba. Powiedziałem, że nie znam żadnego z tych panów. Polacy wydają się być nastawieni bardzo antysemicko.

HL VKF-II-1920-615/10/vk.ny.a. Odpis, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2993/87. Pudło B/160.

297

1920 czerwiec 14, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący rozwiązania kwestii cieszyńskiej)

Raport 95/P — Warszawa, 14 VI 1920 r.
Poufne!

W sprawie rozmów polsko-czeskich dotyczących rozwiązania kwestii cieszyńskiej. Ad. raportu telegraficznego nr 77 z dn. 9 VI 1920 r.

95/P.sz. — Odpis!

[…] Beneš, bojąc się o wynik niekorzystny dla Czechów w sprawie plebiscytu mającego się odbyć w cieszyńskim, postanowił przekonać do jego odrzucenia przez rząd polski oraz rozwiązać z nim sprawę, osiągając kompromis, który uchyla grożące niebezpieczeństwo w razie ewentualnej kooperacji węgiersko-polskiej skierowanej przeciwko Czechom. Rozwiązanie kwestii cieszyńskiej z naszego punktu widzenia byłoby dość niekorzystne, ponieważ w tym wypadku rozwiązuje ręce Polski we wszystkich akcjach wyzwolenia Słowacji […][467]

HL VKF-II-1920-704/7/vk.ny.a. Odpis, maszynopis, s. 2. Zbiór mikrofilmów. Nr 2998/87. Pudło B/160.

[466] Ungvár (węg.), Użhorod (ukr.), dziś miasto w zach. Ukrainie, przy granicy ze Słowacją.

[467] Polski min. spraw zagr. Stanisław Patek pojechał do Paryża, by przeprowadzić konsultacje z czes. min. spraw zagr. Edvardem Benešem w sprawie cieszyńskiej.

298

1920 czerwiec 15, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do por. Jerzego Rahna w sprawie podróży służbowej do Węgier i Rumunii (fragment)

Nr 2071/I/Kom./IV.Szt./ Warszawa, 15 VI 1920 r.

Poleca się Panu bezzwłocznie udać się przez Wiedeń do Budapesztu i Bukaresztu, a to w celu interwencji u odnośnych władz tamtejszych w sprawie uregulowania transportów wojskowych polskich (amunicji) przez terytorium Węgier i Rumunii.

Po przybyciu do wymienionych wyżej miejscowości zgłosi się Pan jako delegat MSWojsk w eksponowanych tamże polskich placówkach wojskowych, które okażą Panu jak najskuteczniejszą pomoc w przeprowadzeniu poruczonego Panu zdania i ułatwią Panu przez ewentualne dodanie mu obznajmionego z miejscowymi stosunkami oficera porozumienie się z tamtejszymi miarodajnymi czynnikami w sprawie transportów wojskowych (amunicji), do czego się Pana niniejszym upoważnia.

O przebiegu interwencji, względnie nastręczających się wątpliwościach ma Pan telegraficznie (szyfrem) powiadomić Oddz. IV. Szt. MSWojsk, a po powrocie do kraju przedłożyć ustny raport. […]

minister spraw wojskowych
wz. Gołogórski gen. por.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Odpis, maszynopis, s. 1,5, bez własnoręcznego podpisu.

299

1920 czerwiec 16, Wiedeń. – Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dla Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie przydziału na front bolszewicki

Attaché wojskowy w Wiedniu Wiedeń, 16 VI 1920 r.
Nr 155/T.1920

W świadomości naszej poważnej i ciężkiej sytuacji wojskowej i w przekonaniu, że dziś każdy obywatel polski, a w pierwszej linii oficer posiadający doświadczenie wojenne, powinien stanąć w obronie naszego kraju w linii bojowej, upraszam – o ile NDWP zechce prośbę przychylnie rozstrzygnąć – przydzielenie mnie na front bolszewicki.

Posiadam długoletnią praktykę wojenną, i mam nadzieję, że potrafię w linii bojowej z korzyścią dla kraju naszego pracować.

Obecną mą tutejszą pracę może prowadzić albo przydzielony do mnie porucznik Oleksiński[468], albo zaraz inny przez NDWP na me miejsce przysłany, a o ile Naczelne Dowództwo uważa, że służbę moją tutejszą jako attaché wojskowy dotychczas ku

[468] Porucznik Jerzy Oleksiński pełnił obowiązki attaché wojskowego krótko, ponieważ szef Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk Edward Pöschek został mianowany attaché wojsk., pozostając jednocześnie szefem PKL.

zadowoleniu Naczelnego Dowództwa pełniłem, to mogę i w przyszłości, gdy akcję wojenną zakończymy, na to stanowisko być z powrotem przeznaczony[469].

[płk Emil Prochaska]

Na odpisie: 1) Do Poselstwa Polskiego w Wiedniu; 2) Do szefa Grupy Wojskowo-Likwidacyjnej.

ad 1) Przesyłam do wiadomości JW. Pana Posła moje pismo wysłane do Naczelnego Dowództwa WP Oddział II w Warszawie.

ad 2) Przesyłam do wiadomości JW. Pana Pułkownika moje pismo wysłane do Naczelnego Dowództwa WP, Oddział II w Warszawie.

płk Pöschek

[Zaznaczono ołówkiem:] Wysłano 16 VI 1920 r., nr 155/T.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Attaché Wojskowy w Wiedniu 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 2.

300

1920 czerwiec 16, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie zawarcia porozumienia z Rosją Sowiecką (fragment dotyczący wymiany jeńców wojennych)

Ściśle poufne! Budapeszt, 16 VI 1920 r.

Mam zaszczyt w załączeniu przekazać do wiadomości Pana tekst porozumienia zawartego 29 V [br.] z Republiką Sowietów przez radcę ministerialnego Jungerta oraz Litwinowa w sprawie wzajemnej wymiany jeńców wojennych.

Na początku rozmów Litwinow zażądał od Węgier, by w sprawie wojny polsko-sowieckiej Węgry wydały oświadczenie o neutralności, co Jungert jednoznacznie odrzucił. W czasie dalszych rozmów wyszło na jaw, że bez obietnicy neutralności nie jest możliwe zawarcie planowanego porozumienia. Ponieważ rząd węgierski nie może wobec opinii publicznej wziąć na siebie odpowiedzialność za to, że […] uniemożliwia się transport jeńców wojennych do domu, zdecydował się przyjąć występującą w porozumieniu deklarację o neutralności.

Jeżeli sprawa stanie na porządku dziennym w planowanych rozmowach Pana lub ze strony oficjalnych czynników polskich, niech będzie Pan uprzejmy podać ściśle tajnie do wiadomości miarodajnych polskich mężów stanu, że nie mogliśmy nie wyrazić zgody na porozumienie [z klauzulą neutralności] z podanych powyżej powodów, ale traktujemy go czysto formalnie i nie zapomnieliśmy zobowiązań naszych wynikających z ewentualnie mającego zostać zawartego porozumienia z Polską. […]

Az ellenforradalmi rendszer hatalomra jutása és rémuralma Magyarországon 1919–1921. Szerkesztette és a bevezető tanulmányt írta Nemes Dezső, Budapest 1956, dok. nr 159, s. 324.

[469] Emil Prochaska w l. 1921–1922 ponownie pełnił obowiązki attaché wojsk. RP w Wiedniu.

301

1920 czerwiec 16, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca ceny amunicji

Depesza szyfrowa nr 156/1 Wiedeń, 16 VI 1920 r.
Biuro Szyfrów w Warszawie: Nr 430/20

Patrony Mannlichera i Mausera kosztują tu do 5 koron 80 h[alerzy]. Powód: konkurencja ze strony kupujących innych państw. Oferują nam 10 mln Mannlicher, dostawa za 4 tygodnie. Proszę o decyzję do 18 VI [br.] wieczór i zapodać, w jakiej cenie można przyjąć.

CAW I.300.1.10. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

302

1920 czerwiec 17, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie konwoju transportu amunicji

Nr 200/att./1920 Budapeszt, 17 VI 1920 r.
Kopia!

Upoważnienie

Polski attaché wojskowy zaświadcza niniejszym, że E.F. Franz Dobiecki, przydzielony attaché wojskowemu, jest upoważniony do przejęcia wagonów załadowanych amunicją w fabryce Manfred Weiss i eskortowania ich do węgierskiej stacji granicznej Ártánd.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Kopia maszynopisu, s. 1.

303

1920 czerwiec 17, Warszawa. – Wyciąg z protokołu politycznego Poselstwa RP w Pradze w sprawie sytuacji w Czechosłowacji

Nr 1.10705 pol. Warszawa, 17 VI 1920 r.
Odpis!

[…] Wojna polsko-sowiecka.

Społeczeństwo czeskie karmi się nadal komunikatami sowieckimi, telegramami Wolffa, znaczonymi napisem „polsko-niemiecka służba telegraficzna" oraz zręcznie fabrykowanymi wyciągami z nieprzyjaznej Polsce prasy angielskiej i francuskiej. Według tych wiadomości był stan nasz rozpaczliwy. Dopiero od kilku dni raczono przyznać podjęcie kontrofensywy i ogłoszono, że „Polacy odbili" znowu Kijów i Mińsk[470].

[470] Mowa o ofensywie sow. Frontu Zachodniego, która 14 V 1920 r. rozpoczęła się na Białorusi, zatrzy-

Równocześnie także ucichły ujadania, a ton ogólny jest nieco uprzejmiejszy. Artykuł pojednawczy „Czasu" powtórzyły wszystkie bez wyjątku dzienniki i zaopatrzyły go odpowiednimi komentarzami. Socjaldemokracja obu narodowości wymyśla nam w dalszym ciągu od lokai reakcji od powolnych narzędzi kapitalizmu zachodu, ale wymyślania te mają w sobie jak gdyby ton płaczliwy. Nasze nowe zwycięstwa wywarły tu wielkie wrażenie. Kryją się z tym i nie piszą o nim, ale wyczuwa się to doskonale w prasie i rozmowach prywatnych. Są tacy, którzy już żałują, że Czechów tam brak i że nie będą oni mogli współkorzystać z owoców naszej kampanii. […]

Przeciw Węgrom: „Narodni Demokracie" podaje z Berlina wiadomość, że „Przedstawiciele Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii mieli wręczyć Radzie Najwyższej notę, w której oświadczają, że w razie odmowy ratyfikacji traktatu pokojowego przez Węgry, Rumunia i Czechosłowacja są gotowe poczynić odpowiednie zarządzenia, aby wykrętom madziarskim położono koniec".

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 55. Maszynopis.

304

1920 czerwiec 18, Budapeszt. – Wytyczne szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzewiczyego dla swego wysłannika do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego w sprawie polskich transportów materiałów wojennych z Włoch

Budapeszt, 18 VI 1920 r.

W myśl mojego telegramu szyfrowego z dnia 16 bm. nr 14.656 vk.hadm.2 komunikuję, co następuje:

Dla dozwolonego kontyngentu dla naszej armii od Włochów zamierzamy zdobyć broń, ekwipunek i ubrania w dwojaki sposób. Oficjalnie przez włoską misję [w Budapeszcie], nieoficjalnie przez pewien syndykat włoski. W obu wypadkach materiały pochodzą z naszych, pozostawionych materiałów [we Włoszech].

Życzeniem Polaków jest [w obu wypadkach], aby Włosi nie zostali eksponowani na zewnątrz. Materiał wojenny mógłby przybyć w sposób pewniejszy, a w końcu nie bylibyśmy ograniczeni według powyższego kontyngentu. Uzyskane wrażenie – mniej więcej na początku czerwca – dotyczące szybkości i ilości transportu, było pozytywne. Natomiast od tego czasu nic nie wskazuje na urzeczywistnienie obietnic włoskich. Według mnie przyczyny należy szukać w tym, że ostatnio w prasie ukazała się wiadomość o zbliżeniu węgiersko-francuskim, co mogło powodować powściągliwość Włochów.

W dzisiejszym położeniu trudno byłoby nam dotrzeć do Włochów, jak to Pan Pułkownik wskazał w swojej depeszy z dnia 22 VI [br.].

Kiedy nadejdzie odpowiednia okazja – co może nastąpić wkrótce – wykorzystamy ją w tym sensie, i o tym Pana Pułkownika zawiadomię. Do tego czasu mamy uzyskać poparcie polskie w sprawie szczegółów dokonania transportu. O ile Polacy w dalszym

maną i odrzuconą na pozycje wyjściowe przez Wojsko Polskie na przełomie maja i czerwca 1920 r. Ani Armia Czerwona nie zdobyła Mińska, ani Wojsko Polskie nie odbijało go; Kijów został ewakuowany przez Wojsko Polskie i Armię Ukraińskiej Republiki Ludowej 12 VI 1920 r.

ciągu zajmą stanowisko – które się wyrażało w tym, że materiał wojenny przed wyruszeniem transportu z Włoch […][471]

HL VKF-I-1920-14720/vk.hadm.2. Zbiór mikrofilmów. Nr 2798/87. Pudło B/157.

305

1920 czerwiec 20, Budapeszt. – Pismo delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka do węgierskiego ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie konwoju polskiego transportu amunicji przez terytorium Węgier do Polski

334./T/20. Budapeszt, 20 VI 1920 r.

Szanowny Panie Ministrze,

Z rozkazu mojego rządu i odwołując się do spotkania z Waszą Ekscelencją 10 VI br., podczas którego Wasza Ekscelencja zechciała zapewnić mnie o zgodzie rządu Królestwa Węgier na transport amunicji przeznaczonej dla Polski przez terytorium Węgier, pragnę poinformować Waszą Ekscelencję, że wspomniany transport będzie wymagał specjalnego składu i ochrony.

Tym samym, zwracam się do Waszej Ekscelencji z prośbą o informację na temat punktu widzenia przyjętego w tej sprawie przez rząd Królestwa, który pragnie działać w zgodzie z interesem naszych obydwu krajów, jednocześnie kierując pod adresem Waszej Ekscelencji wyrazy mojego głębokiego uznania.

(–) Jan Szembek

MOL K63-Kűm.res.pol.-1929-17/7-1323/1920. Oryginał, maszynopis, s. 1.

306

1920 czerwiec 21, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego ze spotkania u Marszałka Józefa Piłsudskiego i wręczonego mu listu od Regenta adm. Miklósa Horthyego

Nr 101/P Warszawa, 21 VI 1920 r.
Ściśle tajne!

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Budapeszcie wpłynęła 24 VI 1920 r.

Ad depeszy 81 z 19 VI 1920 r.

Widząc, że kryzys rządowy może jeszcze długo potrwać, w związku z czym nie ma pewności, że na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych szybko postawią takiego odpowiedzialnego polityka, do którego miałbym pełne zaufanie, pominąłem oficjalną drogę dyplomatyczną i zwróciłem się do kpt. hr. Potockiego, jednego z adiutantów

[471] Brak zakończenia pisma.

Naczelnika, z prośbą, aby dyskretnie poinformował Piłsudskiego o tym, że jestem posłańcem listów[472] od Jego Ekscelencji Regenta Miklósa Horthyego do Głowy Państwa Polskiego, oraz aby zapytał go, w jaki sposób życzy sobie otrzymać rzeczone listy. Przy okazji pokrótce wyłożyłem treść listów Potockiemu i dodałem, że bardzo zależy mi na tym, aby osobiście wręczyć je Piłsudskiemu. W odpowiedzi, którą przekazał mi Potocki, Naczelnik polecił, abym drogą oficjalną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych postarał się o audiencję u niego, której natychmiast mi udzielą, bez zbędnych indagacji. Tak też się stało i w sobotę w południe przyjął mnie Piłsudski.

List Regenta, który mu przekazałem, Naczelnik Polski przyjął z podziękowaniem i za moim pozwoleniem natychmiast rozpieczętował. Powoli i uważnie czytał Piłsudski zdania Jego Wysokości Horthyego, a kiedy dotarł do końca, podziękowawszy raz jeszcze, dał wyraz swemu zadowoleniu, iż teraz, odkąd wie, że Węgry gotowe są powierzyć Polsce sprawę swojego krytycznego położenia względem Rumunii, będzie mu łatwiej pośredniczyć w naszej sprawie. Z podobnym zadowoleniem przyjął fakt, że w Budapeszcie stoimy u progu podjęcia pertraktacji z Rumunią, których główne punkty w myśl otrzymanych instrukcji zreferowałem Naczelnikowi. Słuchał z ogromnym zainteresowaniem i zauważył, że nasze warunki nie są wygórowane. Tutaj uznałem za słuszne zaznaczyć, że wysunęliśmy względem Rumunii tak umiarkowane roszczenia tylko ze względu na przyjaźń z Polską, z zastrzeżeniem, że w przyszłości nie zrezygnujemy z reintegracji terytorialnej Węgier, podobnie zresztą jak Polska, która obecnie jest zmuszona przystać na granice, nierówne tym, do których prawo przyznała jej historia. Moje wywody zakończyłem zdaniem: La Hongrie est prête à sacrifier ses rancunes envers la Roumanie sur l'autel de l'amitié polonaise[473], co zdawało się przypaść do gustu Piłsudskiemu, który podczas naszej rozmowy wypowiadał się bardzo lekceważąco na temat Rumunów, zwłaszcza w kwestii 9 mld odszkodowania, którą poruszył jako pierwszy. Otwarcie mu wyznałem, że zarówno ja, jak i rząd węgierski dowiedzieliśmy się o tej sprawie tuż przed mym wyjazdem od ministra Patka, nie znamy natomiast związanych z nią okoliczności. Na to Naczelnik złożył intrygujące oświadczenie, iż gen. Rozwadowski przed kilkoma tygodniami udał się do Bukaresztu, a jednym z głównych celów jego misji było wstawiennictwo w sprawie węgierskiej u rumuńskiego króla. Wtedy pierwszy raz wspomniano kwotę 9 mld, którą, jak król poinformował Rozwadowskiego, Ententa nałożyła na Rumunię tytułem odszkodowania za zrabowane z Węgier mienie. To, że fakt ten Ententa trzymała przed nami w tajemnicy, oznacza, że nigdy nie planowała wypłacenia nam rzeczonej sumy, lecz zamierzała ją przekazać bezpośrednio do komisji reparacyjnej. Rumuńskiej dyplomacji udało się w Paryżu uzyskać odroczenie na czas nieokreślony zapłaty nałożonego na nich odszkodowania, jednakże wspomniane roszczenie teoretycznie wciąż jest aktualne, o ile nie zgłosimy pretensji do odszkodowania, Rumuni będą chcieli się uchronić przed tą przykrą powinnością. Stosując się do otrzymanych poleceń, oświadczyłem Piłsudskiemu, że w związku z pertraktacjami węgiersko-rumuńskimi w Budapeszcie nie jesteśmy skłonni rezygnować z 9 mld, o ile to roszczenie jest wciąż aktualne, lecz jesteśmy gotowi zawierzyć jego osądowi, że odpowiednio i ze spodziewanym efektem wykorzysta ten fakt, pośrednicząc w naszej sprawie w Bukareszcie. Naczelnik uznał

[472] Pierwszy list Regenta do Marszałka Piłsudskiego z dnia 6 VI 1920 r. Jego odpowiedź 10 VII 1920 r. AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 888.Tajne! Odpis!

[473] Węgry są gotowe poświęcić swe urazy żywione do Rumunii na ołtarzu polskiej przyjaźni.

to za słuszne i dodał z uśmiechem, że to niewielka ofiara z naszej strony, ponieważ znając postępowanie Ententy, przypuszcza, że nie zobaczylibyśmy ani jednego filléra z tych sławnych 9 mld, o których nie wie nawet w jakiej formie zostały ustalone.

Na zadawane mi pytania o węgierskie stosunki i starania odpowiedziałem Naczelnikowi, że głównym celem, jaki wszystkim przyświeca, jest rozwój węgierskiego życia narodowego, i w tych dążeniach liczymy na sympatię narodu polskiego, który walczy w podobnej sprawie. Wychodząc od tej kwestii, wpierw ostrożnie, ale pod wpływem zachęcających komentarzy Piłsudskiego, coraz dokładniej wyłuszczałem pogląd, że może nadeszła chwila, kiedy pomiędzy Polską a Węgrami również formalnie może się zrodzić porozumienie, które z pewnością obu państwom przyniosłoby same korzyści. Naczelnik nie wyraził sprzeciwu, a ja wyjaśniłem, że takie przekonanie żywi również mój rząd, dlatego zwrócę się z tą propozycją do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak tylko powstanie nowy polski gabinet. Dans ces démarches vous pouvez absolument compter sur mon appui, mais je ne [me] cache point, que pour les questions de forme il y aura au début de grandes difficultés[474]. Taka była niemal dosłowna odpowiedź Piłsudskiego, która naturalnie zachęciła mnie do tego, abym wspomniał o innych korzyściach zaplanowanego porozumienia politycznego, głównie w formie układów gospodarczych i wojskowych. W nawiązaniu do ostatniej kwestii wspomniałem o zagrożeniu ze strony bolszewików oraz zapewniłem, że Węgry są gotowe wesprzeć Polskę, na ile pozwolą na to nasze znacznie uszczuplone zapasy broni, w związku z czym jak najszybsze uzbrojenie węgierskiego wojska w równym stopniu leży w interesie Polski, jak i Węgier, a zwierzchnik Polskich Sił Zbrojnych całkowicie podzielił ten pogląd i zapytał, jak chcemy temu zaradzić. Moją odpowiedź, że rozważaliśmy uczynić to poprzez polskie zamówienia we Włoszech, przyjął z zaciekawieniem i polecił, abym w tej kwestii czym prędzej zwrócił się do gen. Sosnkowskiego, któremu on wyda oddzielne instrukcje.

Kiedy przy tej okazji kolejny raz wypłynęła kwestia zawarcia pisemnego porozumienia, które byłoby podwaliną kolejnych traktatów, Piłsudski powtórzył, że osobiście poprze moją działalność w tym kierunku w polskim rządzie. Więcej nie może obiecać, ponieważ wciąż nie wiadomo, jakiej orientacji politycznej rząd powstanie po kryzysie. Znamienna natomiast była jego uwaga, żebym natychmiast porozmawiał z Sosnkowskim, ponieważ rządy się zmieniają, a Sosnkowski zostaje. Wobec krążących po mieście pogłosek o zachwianej pozycji Piłsudskiego, uwaga ta zabrzmiała obiecująco, co przyjąłem z radością, albowiem jeśli Sosnkowski trzyma się twardo, to pewna jest również pozycja Piłsudskiego, co w naszej sytuacji ma ogromne znaczenie.

Po mojej audiencji, jak ustaliłem z Potockim, kopię listu Jego Wysokości Miklósa Horthyego przekazałem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kierownikowi spraw politycznych, Okęckiemu[475], aby przedstawił go wiceministrowi Dąbrowskiemu[476]. Okięcki pochwalił list, a passus dotyczący Rumunii, który wyraźnie go ucieszył, uznał za szczególnie fortunny.

(–) Csekonics

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-28-15. Oryginał, maszynopis, s. 7. W załączniku kopia listu Regenta Horthyego do Marszałka Piłsudskiego.

[474] W tych staraniach może Pan absolutnie liczyć na moje poparcie, ale nie ukrywam, że jeśli chodzi o kwestie formalne na początku będą wielkie trudności.

[475] Okęcki był dyrektorem Wydziału Politycznego MSZ.

[476] Wicemin. spraw zagr. Jan Dąbski, a nie Dąbrowski.

307

1920 czerwiec 22, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Warszawie gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia Wojska Polskiego w materiał wojenny (fragment dotyczący: Austrii, Węgier, Czech, Anglii, Szwajcarii oraz krajów skandynawskich)

L.dz. 5237/W.M.20. Warszawa, 22 VI 1920 r.
Kopia!

[…] 5. Po tym jak dwie fabryki Hirtenberga spłonęły w pożarze wywołanym przez austriackich komunistów, rząd polski, jak Pan wie, w celu zagwarantowania dostawy nabojów Mannlicher przeznaczonych dla kilku dywizji naszego wojska wyposażonych w karabiny Mannlicher, zamówił u tegoż samego Hirtenberga resztę zapasów, które ocalały z katastrofy w liczbie 15 mln nabojów oraz w fabryce Weissa w Budapeszcie – 35 mln nabojów. Sama fabryka Weissa otrzymała zamówienie na magazynki do karabinów Lebel, których brak jest odczuwalny.

Rada Ambasadorów w telegramie od jej sekretarza datowanym na 14 V [1920] kwalifikuje zamówienie na magazynki jako naruszenie paragrafu traktatu z Węgrami i oświadcza, że należy zakazać realizacji zamówienia. Trzeba oczekiwać, że zamówienia amunicji będą również zakazane [...]

[...] Łącząc powyższe fakty i porównując je z jednej strony z akcją „Kaiserberterrat" w Wiedniu, z drugiej z poważnymi informacjami, że odpowiedź kanclerza Austrii Rennera na notę protestacyjną Cziczerina przeciwko wysyłce materiałów wojennych do Polski uderzała w przyjazne bolszewikom tony, oraz że w trakcie realizacji, należy uznać Austrię za kraj zamknięty na eksport broni i amunicji do Polski.

6. W Tarvis socjaliści zatrzymali transport materiałów wojennych do Polski. Również transport ośmiu wagonów zawierających materiały lotnicze, tak potrzebne obecnie na froncie, został zatrzymany. Prowadzony następnie przez Szwajcarię, po przejeździe przez Simplon transport musiał się zatrzymać, tym razem pod naciskiem socjalistów szwajcarskich.

7. Strajk angielskich robotników w dokach opóźnił załadunek materiałów wojennych przekazanych Polsce przez Anglię, o czym od dawna informowaliśmy w listach. Po długich i trudnych staraniach udało się otrzymać amunicję do karabinów. Jedynie karabiny własnym transportem zostały skierowane do Paryża za pośrednictwem Maison Pitot (ulica Scribe 7) [...]

Transport amunicji do Polski, który został zatrzymany przez Czechosłowaków, nie został wypuszczony do chwili obecnej.

Rząd czeski tłumaczy sytuację sabotażem pracowników kolei, który pozostaje poza jego kontrolą i prosi o interwencję sojuszniczych sił zbrojnych przeciwko swoim obywatelom. (!)

Pozwolę sobie wspomnieć fakt, że koncepcja transportu i tranzytu, która została podpisana po długich debatach przez przedstawicieli polskich i czeskich 14 maja br., nie została ratyfikowana przez rząd czeski.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało, że rząd czechosłowacki zezwolił nam na swobodny przewóz amunicji... w kierunku Wiednia!!!

8. Radykalne związki zawodowe robotników w Skandynawii ogłosiły sabotaż transportu wojskowego do Polski.

Fakty, które pozwoliłem sobie przedstawić powyżej, nie wymagają komentarza, gdyż mówią same za siebie.

Jak widać, nastąpiła całkowita blokada. Pozwolę sobie jedynie zadać pytanie: co powinien zrobić kraj, który sam dźwiga ciężar krwawej i wyczerpującej wojny, jeżeli w chwili ostatecznej jego wierny Przyjaciel i Sojusznik, Francja, nie staje u jego boku i nie pomaga przerwać pętli zaciskającej się wokół jego szyi? [...]

Czy powinien zniechęcić się, ustąpić, poddać się, pozwolić przejść nad jego grobem i dać najechać Europę Zachodnią niewyobrażalnej fali barbarzyństwa, anarchii i szaleństwa społecznego nadciągającego ze Wschodu? [...]

IJP Kolekcje Archiwalne Online. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Korespondencja gen. Sosnkowskiego z gen. Henrysem w sprawie amunicji. Sygn. 701/1/57. Maszynopis, s. 6, bez podpisu.

308

1920 czerwiec 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotycząca utrudnień transportów z amunicją przez terytoria Czech, Węgier i Rumunii

Depesza szyfrowa nr 169/T

Sprawa amunicyjnych transportów przez Czechy jest coraz gorsza. Rzekomo przychylne (?) stanowisko rządu czeskiego jest wobec rad robotniczych bezskuteczne. Nasz pociąg w Przerowie D.W.3 chcą Czesi cofnąć do Austrii, żądają jednak 7 milionów koron tytułem penale frachtu i postoju wagonów. Zamiar MSWojsk puszczania transportów via Węgry–Rumunia będzie bardzo trudny z następujących powodów: wrogie stanowisko tutejszych partii robotniczych wobec Węgrów; obawa, że będziemy Węgrów zaopatrywali w amunicję; poza tym bojkot obecny, który wszelką komunikację z Węgrami utrudnia; brak potrzebnych wagonów i lokomotyw w Rumunii.

Wobec tego uważam, przeforsowanie naszych transportów przez Czechy przez odpowiedni nacisk na Pragę za absolutnie wskazany. Rząd austriacki zajmuje w naszej sprawie przychylne stanowisko.

[Ołówkiem zaznaczono:] wysłano szyfrem 22 VI [1920]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis, s. 1, bez zaznaczenia nadawcy i adresata. Według treści najprawdopodobniej jest to depesza attaché wojsk. RP w Wiedniu.

309

1920 czerwiec 22, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego z przeprowadzonej rozmowy z gen. Janem Niesiołowskim w sprawie zakupu materiału wojennego dla Węgier we Włoszech

Warszawa, 22 VI 1920 r.

Dla szefa Sztabu Generalnego w Budapeszcie

Gen. Niesiołowski, szef Oddziału IV, przyjął mnie. O celu mojego przyjazdu był już poinformowany przez gen. Sosnkowskiego (wie hatten gestern eine konferenz[477]). Z powyższych konstatuję, co następuje:

1) Polskie kręgi są bardzo uprzejme w tej kwestii.

2) Wielką wagę przywiązują do niej.

3) Dotąd pracowali szybko.

4) Sprawy zakupu materiału wojennego z naszej strony dotąd nie łączyło się ściśle z konwencją wojskową.

5) Dotąd nie zażądali żadnej rekompensaty.

Wynik rozmowy można podsumować następująco:

1) Polacy gotowi są dla nas kupić materiały wojenne we Włoszech w ten sposób, jak gdyby kupili je dla siebie.

2) Wykaz zakupionego materiału wojennego prosili przekazać im (gen. Niesiołowskiemu) tu w Warszawie, oprócz znanych transportów ze strony Weissa, podałem ilość materiałów wojennych dla nas na 12 dywizji, w T-V-3 etapie; ostatnie trzy dywizje wymieniłem zamiast Legionów, o których jako takich nie było mowy.

3) O ile należy przeprowadzić rozmowy z Włochami na temat pozostającej na Węgrzech pewnej części materiału wojennego, to Polacy przyjęli na siebie przeprowadzenie tych rozmów. (Rozmowy te mogą być potrzebne z jednej strony [w sprawie] transportu Alfonza Weissa, z drugiej zaś dlatego, że transporty z Bolonii przyjeżdżają we włoskich wagonach i z włoskim konwojem, jadą dalej bezpośrednio do Warszawy, gdzie są przejęte.) W czasie jazdy dokonać zmiany w transportach jest możliwe tylko za wiedzą włoskiego oficera konwoju. Została poruszona sprawa możliwości zamiast konwoju włoskiego zapewnić konwój polski, ale to nie jest przyjemne dla Polaków, lecz podali, że konwój włoski jest za drogi. Obawiają się przeważnie opozycji włoskiej, która chętniej widziałaby konwój włoski do miejsca przejęcia, tj. do Warszawy, ze swoimi ludźmi.

W przeciwieństwie do opinii gen. Sosnkowskiego, według gen. Niesiołowskiego stosunki z Włochami są napięte, choć następnie załagodził swój pogląd. Wymienił on popełnioną przez niego zeszłym razem niestosowność, kiedy nas wysłał do mjr. Stabile'a[478], który kiedy poruszyłem tę kwestię, wyraził sprzeciw. Ja wyraziłem swój pogląd na ten temat i dodałem, że to nie jest wielkim błędem, ponieważ jestem przekonany, że Włochom sprawiłaby trudność tylko oficjalna zgoda.

[477] Odbyliśmy wczoraj konferencję.

[478] Może chodzić o wł. majora przebywającego w Warszawie.

4) Ceny zażyczonych przez nas artykułów [tj. materiałów wojennych] przez Polaków podadzą nam wcześniej.

5) Zakup zostanie dokonany przez polską misję w Rzymie, do której my możemy oddelegować jedną osobę, która zewnętrznie występuje jako Polak. Co do przejęcia od Włochów artykułów, gen. Niesiołowski podał, że Włosi punktualnie transportują. Dotąd nie było problemów, z tej racji oni [tj. Polacy) nie mają tam własnych fachowców.

6) Materiał przeznaczony dla Węgier może zostać z transportu odłączony na terenie węgierskim.

7) Wagony przeznaczone dla Węgier nie zostaną oddzielnie oznakowane, tylko zakomunikowane telegraficznie ich numery do wiadomości polskiego attaché wojskowego w Budapeszcie, który w porozumieniu z nami wyda polecenie na odłączenie ich od reszty.

8) Transporty przychodzą z pominięciem terytorium Jugosławii przez Austrię.

9) Z powodu pełnego wykorzystania wagonów Bolonia–Warszawa na miejsce w wagonach z materiałem przeznaczonym dla Węgier pakować węgierską amunicję dla Polski.

10) Rozliczenie [węgierskie za materiał włoski] nastąpi wobec Polski. Przy tym punkcie wskazuje na mój poprzedni raport, według którego pertraktacje finansowe między Włochami a Polakami nie zostały zakończone, ponieważ Włosi wymagają zapłaty w złocie. Oprócz tego gen. Niesiołowski zaznaczył tu, że oni częściowo myślą o artykułach rekompensacyjnych, np. ropa, nafta, węgiel itd. W tym wypadku, gdy Polacy zapłacą za nasze zakupy, to nasz obowiązek zapłaty się powiększy. Czy był możliwy jakiś eksport z naszej strony do Włoch? [zapytał gen. Niesiołowski] Odpowiedziałem mu, że nie całkiem się orientuję w tej sprawie, ale wydaje się możliwe, że my nie dla Włochów, lecz dla Polski według jej potrzeb dostarczamy artykuły rekompensacyjne. Na pierwszym miejscu znajduje się oczywiście amunicja. Dodałem, że mamy taki zakład, który jest w stanie wyprodukować dla nich potrzebne materiały. Generał tu dodał, np. kuchnie polowe. Na temat ewentualnie stwarzanej trudności przez Ententę oświadczył, że oni zamawiali w węgierskiej Fabryce Broni[479] magazynki do karabinów Lebela, a transport ich został ponownie zabroniony przez Radę Ambasadorów.

Natomiast gen. Niesiołowski zgodził się ze mną co do tego, że to bardziej zazdrość chleba niż ograniczone zarządzenie wojskowe, żebyśmy nie wyprodukowali artykułów francuskich. Pod koniec omawianej kwestii materialnej, uśmiechając się, gen. Niesiołowski powiedział: Alss dann schliessen wie einen geheimen Handelsvertrag[480].

11) Kwestia transportu Alfonza Weissa: z powodu braku danych nie potrafiłem powiedzieć, czy chodzi w tym wypadku o konkretny zakup albo umowę, oraz na ile są Włosi wtajemniczeni w tę sprawę. Zostaje ona zawieszona do otrzymania zażyczonych danych przeze mnie telegraficznie. Co do ich szczegółów, dodał, że nie wierzy, by Włosi sprzedali polowe haubice, ponieważ i oni nie posiadają ich dużo. Ekwipunek sanitarny w taki sam sposób trudno uzyskać. W wypadku ciężarówek zapytał mnie o ich typy, na co nie potrafiłem udzielić odpowiedzi. Dodał, że one zostaną zakupione bezpośrednio w fabryce Fiata poza rządem włoskim.

[479] Magyar Fegyvergyár.
[480] Zawarliśmy tajny traktat handlowy.

– – –

Wyłączając kwestie transportów Alfonza Weissa, widzę potrzebę następującej czynności:

a) Należy przygotować wykaz materiałów wojennych, które mają być zamówione, tak szczegółowo, by na jego podstawie Polacy mogli dokonać zamówienia.

b) Zaopatrzyć w instrukcję osobę mającą dalej prowadzić w Warszawie pertraktacje co do przyjętych przez nas cen, aby nie dostarczać za każdym razem informacji telegraficznie.

c) Wyznaczyć osobę mającą być przez nas oddelegowaną do Misji Polskiej w Rzymie.

d) Złożyć propozycje stronie polskiej co do sposobu zapłaty.

e) W stosunku do artykułów rekompensacyjnych zaznaczyłem tutaj, że gen. Niesiołowski wymienił wino jako „wino mszalne", którego jest wielki brak tutaj, natomiast istnieje zakaz importu. Według naszego posła nie ma szans w tej sprawie.

f) Ewentualnie wydać upoważnienie dla hr. Csekonicsa celem kontynuowania pertraktacji i zawarcia umów. Potrzebę tego gen. Niesiołowski wysunął wcześniej, lecz teraz nie poruszył ponownie.

g) Rozważyć, czy wymianę materiałów wojennych dokonujemy w Budapeszcie.

h) Według posła Csekonicsa do kontynuowania pertraktacji nie należy oddelegowywać rzeczoznawcy handlowego itd., część bowiem rozmów dotyczących finansów i handlu personel tutejszego poselstwa jest w stanie przeprowadzić.

i) Oprócz artykułów rekompensacyjnych, które mają być dostarczone, należałoby dostarczyć fabrykaty poniżej wymienione. (Niesiołowski mówił m.in. o materiałach kolejowych i ich naprawie, i interesował się inż. Hochsteinem, który ze strony fabryki Ganz przebywał w Warszawie).

Ponieważ rozmowy finansowe polsko-włoskie przedłużają się, powoduje to opóźnienie naszych transportów, a każde popsucie się stosunków polsko-włoskich dotyczy nas. Wydaje się sensowne kontynuować zakup również inną drogą, o ile możności nie dopuścić do tego, by Polacy dowiedzieli się o nim, ze względu bowiem na ich wrażliwość, pociągnęłoby za sobą poważne następstwa.

(–) płk Dormándy

[Zaznaczono na arkuszu dodatkowym:]

Dla Pana szefa Oddz. IV Ministerstwa Honwedów: Do dalszego załatwienia mam przekazać. Wyrażam zgodę na zawartość punktów 1–11, kładę nacisk na zakup haubic polowych. Wyrażam zgodę na zwartość punktów a) – i) raportu. Proszę o szybkie przeprowadzenie rozmów i poinformowanie mnie o nich. Misja ppłk. SG Dormándyego na tym się zakończyła. Dalsze rozmowy zostaną przeprowadzone przez płk. SG Takách-Tolvaya, pełnomocnika wojskowego [w Warszawie].

1 VII [1920] (–) płk Rőder

W związku z ostatnim akapitem raportu płk. SG Dormándyego podaję do wiadomości, że Oddz. IV MSWojsk zainicjował i przeprowadził bezpośrednie rozmowy z Włoską Misją Wojskową [w Budapeszcie].

3 VII [1920], (–) kpt. Okolicsányi

zał. 4. mps, wykaz obejmujący 104 pozycje materiałów wojennych, które mają zostać zakupione we Włoszech. W jęz. niem., bardzo trudno czytelny, na niektórych stronach nie do odczytania.

HL VKF-II-1920-14942/vk.hadm.2. Oryginał, maszynopis, s. 5. Zbiór mikrofilmów. Nr 2805/87. Pudło B/157.

310

1920 czerwiec 22, Budapeszt. – Pismo Departamentu Prezydialnego „D" Ministerstwa Honwedów do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie utrudnień w przekraczaniu granicy węgiersko-austriackiej

Nr 880.eln.D.bk.1920. Budapeszt, 22 VI 1920 r.

Do attaché wojskowego RP w Budapeszcie

Mając na uwadze bojkot Republiki Niemieckiej Austrii, węgierska Rada Ministrów całkowicie zablokowała węgierską granicę Republiki Niemieckiej Austrii. Nikomu nie wolno przekraczać granicy.

Wyjątek stanowią:

członkowie uznanych i nadzwyczajnych przedstawicielstw oraz misje innych państw i ich uczestnicy, którzy podróżują z oficjalnym poleceniem i mają osobne zezwolenie na przekroczenie granicy wydane przez królewskiego węgierskiego ministra spraw zagranicznych z adnotacją w ich paszportach dyplomatycznych oraz powołują się na notę Nr 2108 królewskiego węgierskiego ministra spraw wewnętrznych.

Klauzula ta będzie opatrzona napisem „wiza dyplomatyczna".

Dla wyjazdu tych samych osób z Republiki Niemieckiej Austrii na Węgry wiza nie będzie konieczna.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie w nocy z 21 na 22 VI [1920].

Z racji tego, że sprawa jest pilna pozwalam sobie na przekazanie Panu Rotmistrzowi zwięzłej informacji.

Z polecenia ministra
podpułkownik Ottrubay[481]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał. Pismo zostało w tym samym dniu przekazane przez attaché wojsk. do Oddz. II SGWP.

[481] Károly Ottrubay, ppłk, oficer Oddz. II węg. Sztabu Generalnego.

311

1920 czerwiec 22, Wiedeń. – Depesza Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu do Sekcji Komunikacji Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w przeprowadzaniu transportów na granicy węgiersko-austriackiej

Depesza szyfrowa nr 150 Wiedeń, 22 VI 1920 r.

Por. Hahn donosi: sytuacja z powodu bojkotu Węgier prowadzonego przez tutejsze sfery robotnicze z największą ścisłością tak, że nawet [łączność] telefoniczna i telegraficzna zerwana, nader utrudniona. Pomimo to przy silnych staraniach udało się w porozumieniu z tutejszymi kompetentnymi władzami i przez interwencję OKTW Wiedeń–Ebenfurt na granicy węgiersko-austriackiej uzyskać możność przeprowadzenia transportów. 23 VI [br.] wyjeżdżam do Budapesztu, skąd natychmiast o sytuacji zameldуję.

Hahn por.

[Dopisano piórem:] zaszyfrowano i wysłano 24 VI 1920 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis na druku austr. poczty.

312

1920 czerwiec 24, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca ilości materiału transportowanego z firmy Manfreda Weissa

Depesza szyfrowa nr 565
MSWojsk. J.1125/2 Kom.IVSzt.Gen.T.

Wpłynęło do Biura Szyfrów: 24 VI [1920] godz. 8.45

Zbadać u Weissa, ile materiału będzie jeszcze ładował w najbliższym czasie. stop. Dlatego materiał zatrzymał, potrzebne wagony zabezpieczone Ministerstwa Kolei Żelaznych. stop. Ilość pozostałych wagonów zameldować. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

313

1920 czerwiec 25, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie pierwszych przeprowadzonych transportów z amunicją przez terytorium Węgier i Rumunii do Polski

OKTW L.10/Tajn./1920 Wiedeń, 25 VI 1920 r.
Bardzo pilne!

Tutejsze dowództwo stoi bezpośrednio przed pierwszym przeprowadzeniem amunicyjnych transportów przez terytorium Węgier oraz Rumunii do kraju.

Transporty te jako pierwsze muszą być przeprowadzone przez oficerów biegłych w sprawach transportowych oraz mających stosunki i odpowiednie układy.

Dla tych to wymienionych powodów będą oficerowie OKTW przeznaczeni jako konwojenci pierwszych transportów amunicyjnych, wskutek czego pozostali oficerowie będą musieli w jednej osobie na czas nieobecności objąć podwójne referaty.

Z powyższego i łącznie z ostatnim rozkazem GWL. nr 82 z dnia 26 VI br. niewidoczne jest, iż trzymanie inspekcji nocnej przez oficerów tutejszego dowództwa byłoby przeciążeniem tychże i wprost nie do wykonania.

Wobec nadzwyczajnej ważności transportów amunicyjnych, których nadejście do kraju kompetentne władze wojskowe stawiają na pierwszym miejscu oraz z powodu powstałej wskutek tego natężonej pracy tutejszego biura, uprasza się koniecznie o zwolnienie oficerów OKTW z trzymania służby inspekcyjnej nocnej przy kasie tutejszej komisji Gospodarczej.

AAN Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu, sygn. 200. Oryginał, maszynopis, s. 1.

314

1920 czerwiec 25, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z przeprowadzonej rozmowy z wiceministrem spraw wojskowych gen. Kazimierzem Sosnkowskim w sprawie transportu materiału wojennego

Nr 108/P Warszawa, 25 VI 1920 r.
Ściśle tajne!

Konferencja z gen. Sosnkowskim
w sprawie transportu materiału wojennego

Ad raportu 101/P z dnia 21 VI 1920 r.

Według polecenia Naczelnika Państwa 21 bm. odwiedziłem gen. Sosnkowskiego i przedstawiłem mu płk. SG Dormándyego.

Odwołując się do rozmów z Piłsudskim, po których przybyłem do niego, wyraziłem wobec generała moje przekonanie, że przyszedł czas, abyśmy na piśmie

podsumowali w ramach porozumienia politycznego podstawy współpracy węgiersko-polskiej, na którego temat ponownie rozmawialiśmy. Na podstawie porozumienia politycznego moglibyśmy zawierać inne porozumienia, np. gospodarcze „i konwencji wojskowej" – dokończył moją myśl gen. Sosnkowski. Zorientowałem się z tego, że co do naszych zamierzeń gen. Sosnkowski został poinformowany przez Naczelnika Państwa całkowicie, więc mogłem przedstawić jemu istotę przedmiotu i podkreśliłem, że potrzebujemy przede wszystkim broni od Włoch, jeżeli Polska pomoże nam w jej zamówieniu i transporcie. O pewnych szczegółach udzielił informacji płk Dormándy na temat ewentualnego stanowiska Włoch.

W odpowiedzi udzielonej nam obu, gen. Sosnkowski powiedział, że Polska jest gotowa popierać nas w dozbrojeniu ze wszystkich sił, nawet bez zgody Włoch. Polska zamówiłaby tyle więcej materiału wojennego, ile nam jest potrzeba. Z naszej strony należałoby wykonać kroki dyplomatyczne w Rzymie, by włoscy oficerowie konwojujący transport zostali poufnie poinformowani, że w czasie transportu [przez Węgry] materiał wojenny przeznaczony dla nas zostanie wymieniony na amunicję zamówioną [przez Polskę] w firmie Manfreda Weissa na Węgrzech.

Druga sprawa, na którą zwrócił uwagę gen. Sosnkowski, to sprawa zapłaty, która między Polską a Włochami przeciąga się od dawna. Włosi domagają się zapłaty w złocie, której Polska ze względu na Francję i inne kraje, w których złożyła wiele zamówień, nie może przyjąć. Polska żąda od Włoch przyjęcia warunków uzyskanych w innych krajach, tj. oprócz rzeczywistej ceny płaci się jeszcze 20% dopłaty. Generał chciałby znać stanowisko nasze w tej sprawie. Udzieliłem mu prywatnej opinii, tj., że nasze stanowisko finansowe nie może być inne niż stanowisko Polski, nawet przez wzgląd uniknięcia konkurencji. Należy trzymać się tej zasady i wpływać na Włochów w sprawie przyjęcia stanowiska Polski dotyczącego zapłaty za materiały wojenne przeznaczone dla niej. Interwencja tym bardziej jest pilna i ważna, gdyż przed uzgodnieniem zapłaty, ceny transportów nie mogą się zmienić.

W dalszej części naszej konwersacji zapytałem o opinię gen. Sosnkowskiego w sprawie pokoju z Rosją oraz rozmów czesko-polskich. Nie sądzi, by ani pierwsza, ani druga doszła do skutku, ponieważ bolszewicy, którzy teraz odnoszą zwycięstwa, nie są skorzy do zawarcia pokoju, a przekonanie generała odnoszące się do Czech brzmi: ostatnią ze swoich wojen Polska może stoczyć z Czechami. Na to zaznaczyłem, że prawdopodobnie w tej wojnie w przyszłości razem będziemy walczyć, co się spodobało gen. Sosnkowskiemu.

W sprawie broni za radą gen. Sosnkowskiego ppłk SG Dormándy prowadził rozmowy z gen. Niesiołowskim (służy również w Ministerstwie Spraw Wojskowych), o której raportował swojej zwierzchniej władzy. Potrzebuje jednak bardziej szczegółowych instrukcji, a połączenie telegraficzne z Budapesztem obecnie jest dość kłopotliwe, w związku z czym pojedzie dziś jako kurier do kraju i wszystko załatwi ustnie.

(–) Csekonics

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-69. Oryginał, maszynopis, s. 3,5.

315

1920 czerwiec 29, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności technicznych w Rumunii

Depesza szyfrowa nr 174/1/T — Wiedeń, 29 VI 1920 r.
Biuro Szyfrów w Warszawie, 30 VI 1920 r.
Nr 474/20. B.sz.

OKTW Wiedeń przesyła do wiadomości depeszę otrzymaną z Bukaresztu od attaché wojskowego mjr. Górki do wiadomości. W Rumunii trudności techniczne. Staram się usilnie u Intendentur o wolny przejazd przez Ławoczne–Kőrősmező. Rezultat telegraficznie do Konstantynopola i Bukaresztu. B. pilne.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

316

1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu z materiałem wojennym przez terytorium Rumunii do Polski

Depesza szyfrowa nr 174/2/T — Pilne! Tajne!
OKTW Wiedeń L.12/1920

Pierwszego lipca wychodzi transport z materiałem wojennym adresowanym do Adjud, który idzie do Polski. Postarać się o dalsze przesłanie takowego. Pociąg prowadzi por. Mossóczy, z którym należy ułatwić przeprowadzenie transportu.

[Dopisano atramentem:] wysłano 30 VI 1920 r. [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis, s. 1.

317

1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca transportu z materiałem wojskowym dla Polski z Wiednia przez terytorium Węgier i Rumunii

Depesza szyfrowa 174/4/T — Wysłano: 30 VI 1920 r.
L. 14. T/1920

Uprasza się o natychmiastowe zawiadomienie OKTW Wiedeń, kiedy transporty z materiałem wojskowym dla Polski z Wiednia wysłać można. Transporty te będą

przyjmowane przez rząd węgierski w Ebenfurtcie i pójdą drogą przez Győr, Budapeszt, Nagyvárad. O przeprowadzenie z Nagyvárad do Rumunii[482] uprasza się natychmiast poczynić odpowiednie kroki. Uprasza się o powyższym por. Hahna zawiadomić.

kpt. Postulko
Zaszyfr[ował] ppor. Wasilewski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis na arkuszu telegraficznym.

318

1920 czerwiec 30, Budapeszt. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Oddział w Budapeszcie do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca uregulowania transportu przez Węgry

Depesza szyfrowa 352/pf. Budapeszt, 30 VI 1920 r.

OKTW kpt. Postulko.
Sprawa transportowa przez Węgry uregulowana.

por. Hahn

Deszyfrował i oryginał zniszczył [nieczytelny podpis].
Odpis wysłano do OKTW Wiedeń 2 VII [1920], nr 172/T.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis, s. 1.

319

1920 czerwiec 30, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów gen. Károlyego Soósa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie polskich transportów z materiałem wojennym

Nr 247/Kt/Eln.D/1920 Budapeszt, 30 VI 1920 r.

Mam zaszczyt przekazać Ekscelencji pismo Nr 224 T/20 skierowane do mnie z przedstawicielstwa polskiego z tym zaznaczeniem, że zgadzam się z szefem Sztabu Generalnego i wyrażam zgodę na konwój [polskich transportów z materiałem wojennym do Polski], o ile konwój odnosi się tylko do konwojowania i warty.

(–) gen. Soós

1. zał. Pismo polskiego delegata w Budapeszcie Jana Szembeka.

MOL K63-Kűm.res.pol.-1929-17/7-3755. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[482] Błędne stwierdzenie. Nagyvárad-Oradea leży po rum. stronie granicy węg.-rum. na płd. wsch. Zdanie to powinno brzmieć: […] z Nagyvárad przez Rumunię […].

320

1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu przez terytorium Rumunii

Depesza szyfrowa nr 174/3T
OKTW Wiedeń L.13.Taj.1920

Wysłano: 30 VI 1920 r.

Uprasza się o natychmiastowe zawiadomienie OKTW Wiedeń, kiedy transporty „Polonia" przez Rumunię do Polski przez Nagyvárad, Adjud, Niepolokoutz[483] przeprowadzone być mogą. Zaznacza się, że Węgry zgadzają się na przepuszczenie wyżej wymienionego transportu.

kpt. Postulko
Zaszyfr[ował] ppor. Wasilewski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Attaché wojskowy RP w Wiedniu 1919–1921. Maszynopis na druku austr. poczty.

321

1920 lipiec 1, Wiedeń. – Raport (nr 50) agenta ps. „Morgen" dla Oddz. II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. o roszadach kadrowych i zadaniach polskich attachés wojskowych)

Ikt.sz. 1041

1 VII 1920 r.

Polska

1) Polski attaché wojskowy w Wiedniu, bar. płk Emil Prochaska, poprosił przed ok. czternastu dniami w Naczelnym Dowództwie w Warszawie o zastępstwo i przydzielenie do służby na froncie. W prośbie tej zaznaczył, iż z chęcią powróci na stanowisko attaché wojskowego w Wiedniu po zakończeniu kampanii przeciwko Republice Sowieckiej, jeśli służba będzie tego wymagać.

W dniu 28 bm. podjęto decyzję, żeby Prochaska przejął dowództwo nad 13. Pułkiem Piechoty (krakowskim) i w dniu 8 lipca wyruszył w pole.

Czasowe zastępstwo powierzono jego podwładnemu por. Jerzemu Oleksińskiemu (wcześniej należącego do rezerwy 13. Regimentu Ułanów). Prochaskę do tego kroku nakłoniła sytuacja, w której jego wielokrotne prośby o zwiększenie personelu nie zostały spełnione i przy zwiększonych wymaganiach, stawianych attaché wojskowemu czuje się bardzo obciążony i naraża się na niebezpieczeństwo, że – jak się wyraził – „jakiś żółtodziób, wracający z frontu, powie jemu (Rycerzowi Orderu Marii Teresy), że w czasie wojny załatwił sobie wygodną posadkę w Wiedniu, podczas gdy jego towarzysze przelewali krew na froncie".

2) Polski attaché wojskowy w Wiedniu otrzymał od szefa Sztabu Generalnego polecenie zbierania danych geograficzno-statystycznych na temat Republiki Austriackiej istotne z wojskowego punktu widzenia. A więc odnośnie:

[483] Niepokułowce.

I. Część. Geografia wojskowa
1. Opis geograficzny kraju
a) Granice z krajami sąsiednimi
b) Klimat
c) Podział pionowy
d) Gleba, jej charakter i wydajność
e) Górnictwo
f) Hydrografia
g) Komunikacja (drogi, koleje, linie projektowe, zdolności transportowe, obiekty wojskowe, strzelnice i lądowiska).

II. Część.

a) Dane statystyczne dotyczące mieszkańców (przyrost, emigracja, wyznanie, różnice narodowe i językowe, dane statystyczne dotyczące zawodów itp.), ze specjalnym uwzględnieniem wszystkich momentów sprzyjających i niesprzyjających mobilizacji.

b) Dane statystyczne dotyczące rolnictwa, płodów rolnych, pogłowia bydła pod kątem aprowizacji oraz ocena, czy jest możliwe zaopatrywanie armii z krajowych środków i zapasów.

c) Dane statystyczne dotyczące surowców, wydobycia górniczego, zakładów hutniczych, hut metalu, przemysłu mechanicznego i chemicznego itp., z uwzględnieniem ich znaczenia dla przemysłu wojennego.

d) Wszystkie dane muszą w pierwszej kolejności bazować na literaturze wojskowej danego kraju. Należy uwzględnić wszelkie zmiany zaistniałe od roku 1914 oraz planowane projekty.

e) Forma wydanego w tej sprawie rozkazu pozwala przypuszczać, że wszyscy polscy attaché wojskowi otrzymali analogiczne polecenie opracowania takiego sprawozdania (a więc rtm. hr. Wielopolski na temat Węgier).

HL VKF-II-1920-705/4/vk.ny.a. Odpis, maszynopis, s. 1, bez podpisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 2998/87. Pudło B/160. Drugi egz. maszynopisu. Pseudonim agenta „Morgen" i nazwa miasta [Wiedeń] przekreślone atramentem, lecz na koszulce pisma czytelne.

322

1920 lipiec 1, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu materiału wojskowego

[Depesza szyfrowa] Paryż, 1 VII 1920 r.
Nr koszulki Biura Szyfrów 379/20 Warszawa, 4 VII 1920 r.

We Francji z powodu stanowiska kolejarzy karabiny i zapasowe części do samolotów prawdopodobnie uda się za pomocą prywatnych firm przewieźć do Calais i pociągami do kraju.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

323

1920 lipiec 2, Warszawa. – Protokół z konferencji szefów oddziałów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych i dowódców okręgów generalnych na Zamku Królewskim w Warszawie w sprawie aktualnej sytuacji (fragment)

[Warszawa, 2 VII 1920]
Tajne!

Obecni: minister spraw wojskowych gen. por. Leśniewski; wiceminister gen. ppor. Sosnkowski; prezes Rady Wojskowej gen. ppor. De Hennig Michaelis; [łącznie 38 osób]

Punkt 8. Stan broni i amunicji. Gen. Sosnkowski:

[…] Kwestia amunicji jest jedną z najważniejszych. Musimy nawoływać wszystkich do jak najoszczędniejszej gospodarki w zakresie ładunków, nie tylko dlatego, że one kosztują horrendalne sumy, ale dlatego, że jest trudność w ich dostawaniu. Specjalnie w tym kierunku sytuacja bardzo się pogorszyła z powodu pewnych zmian polityczno-ekonomicznych w łonie naszych sprzymierzeńców, którzy obecnie nam materiału wojennego dostarczają, lecz tylko za gotówkę we frankach albo za opłatą w naturze i w ogóle wywóz broni z krajów ościennych jest bardzo utrudniony. Misje koalicyjne wydały zakazy wywożenia amunicji z jakichkolwiek fabryk rządowych, jak też i prywatnych. Zarządzenie to musi być cofnięte. Oprócz tego w Anglii strajkują i wstrzymują nasze transporty, całymi miesiącami. Wszelkie represje z naszej strony, jak np. wstrzymanie wywozu benzyny i nafty do Czech nic nie pomagają. Wskutek tego musimy nasze transporty amunicyjne kierować bardzo a bardzo okólną drogą. Otóż, jak panowie wiedzą, w sprawie zaopatrzenia armii stanęliśmy przed zadaniami, które przechodzą nasze siły, których spełnienie stanowi formalny rebus. Jeżeli z jednej strony weźmiemy pod uwagę, że typ wojny się zmienia i że na froncie zużytkowanie amunicji jest b. silne (pamiętam, że 1 dyw. art. wystrzelił w ciągu jednego dnia 3,5 tys. ładunków art.). Nasze zapasy amunicji są stosunkowo niewielkie. Musimy więc i to nie z powodu chęci ograniczenia panów dowódców O[kręgów] G[eneralnych], ale z powodu konieczności, prowadzić bardzo oszczędną gospodarkę amunicją, a co za tym idzie wprowadzić cały szereg ograniczeń we władzy dowódców OGen. Musimy dołożyć wszelkich wysiłków, aby produkcję amunicji rozwinąć w naszych warsztatach. Możliwe, że w niedalekiej przyszłości jedna spółka zacznie produkować amunicję. Na razie jednak nasza sytuacja pod tym względem jest bardzo ciężka. Uznaję w zupełności wyjątkowe warunki DOGen. Pomorze, które zmuszone jest utrzymywać na pograniczu bojowe patrole, wobec jednak braku amunicji, trudno znaleźć jakąś radę. Wobec tego uważam, że motywy zarządzeń MSWojsk dostatecznie wyjaśniłem.

Gen. Kaczyński: Może pan gen. Roja wybaczy nam, jeżeli mu powiem, że była chwila, kiedy nie mieliśmy w kraju ani jednego granatu ręcznego, i 1 mln naboi karabinowych […].

CAW I. 300.1.459. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis powielony.

324

1920 b.d., Warszawa. – Wykaz transportów zagranicznych i nadzwyczajnych od 1 I do 1 VII 1920 r.

Nazwa transportu	Skąd	Jaką drogą	Ilość poc.	Ilość osi	Zawartość	Uwagi
„Polonia”	Francja	Włochy, płn. Austria, Czechosłowacja	11	597	działa, amunicja, siodła, włoski poc. szpitalny, uzdy i pasy, karabiny	
„Bolonia”	Włochy	Austria, Czechosł.	20	1586	214 osi – amunicja i mat. artyler.	19 III [1920] wstrzymane przez Czechosłowaków
„Italia”	Włochy	dtto			1372 osi – jeńcy i Rusini galicyjscy z Włoch	
„Helwecja”	Francja	Szwajcaria, Austria, Czechosł.	10	553	samochody i materiały samochodowe i sanitarne	
„Wiktoria”	Francja	Niemcy	68	5563	amunicja, broń, samochody, mundury, mat. awiac., armaty, mat. sanit., owies	
Transp. Ukr.	Lańcuta	do Brześcia Litew.	różn. transp.	200	13000 ludzi, 260 oficerów	
z Gdańska	–	koleją	różn. transp.	9089	800 osi amun., mat. wojen., 8289 prowiant, ekwipunek, owies, samochody itp.	ok. 114 pociągów
[z Gdańska]	–	Wisłą	berlinkami	120 ber.	około 14 000 ton prowiantu i owies	

Zestawienie z działalności resortów MSWojsk dla armii w polu za czas od 1 I do 20 VIII 1920 r. Tajne! Wyd. MSWojsk, Warszawa 1920, s. 48.

325

1920 b.d., Warszawa. – Wykaz transportów zagranicznych i nadzwyczajnych od 1 VII do 20 VIII 1920 r.

Nazwa transportu	Skąd	Jaką drogą	Ilość poc.	Ilość osi	Zawartość	Uwagi
„Wiktoria”	Francja	przez Niemcy	6	492	amunicja, mat. awiacyjny, karabiny, mosty	15 VII 1920 wstrzymane przez Niemcy
„Lux”	a) Austria b) Węgry	przez SHS, Rumunię	a) 1 b) 2	76 110	a) amunicja, plecaki, maszyny, amunicja b) amunicja Mannlich., łódki Lebela	
Transporty [gen.] Bredowa	Polska	przez Rumunię do Gałaczu	13	1040	13 000 żołnierzy i oficer., 280 koni, mater. artyleryjskie	
z Gdańska	–	koleją	różne transp.	4150	212 osi amunicji i mat. wojennego, reszta ekwip. i prow.	(mniej więcej 52%)
[z Gdańska]	–	Wisłą	berlinkami	61 ber.	22 berlinki prowiant., (2615 t) 39 mat. wojen., 3500 ton amunicji, karab. maszynowe	

Zestawienie z działalności resortów MSWojsk dla armii w polu za czas od 1 I do 20 VIII 1920 r. Tajne! Wyd. MSWojsk, Warszawa 1920, s. 48.

326

1920 lipiec 3, Warszawa. – Odezwa Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego do obywateli Rzeczypospolitej

Obywatele Rzeczypospolitej – Ojczyzna w Potrzebie

Wrogowie otaczający nas zewsząd skupili wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców ciągnące aż z głębi Azji, usiłują złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, stratować nasze niwy, spalić wsie i miasta i na cmentarzysku polskim rozpocząć swoje straszne panowanie.

Jak jednolity, niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu. O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy.

Żołnierz polski, krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, iż stoi za nim cały naród, [w] każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą.

Chwila taka nadeszła.

Wzywamy tedy wszystkich, zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii, stwierdzając, iż za Ojczyznę, każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie.

Niech spieszą wszyscy: i Ci, młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i Ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnionych z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położą wroga u stóp Rzeczypospolitej.

Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!

W imieniu Rady Obrony Państwa (–) Józef Piłsudski

Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny

Warszawa, 3 VII 1920 r.

Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, (pod red. Władysława Ścibor-Rylskiego), Warszawa 1923, s. 4.

327

1920 lipiec 3, Wiedeń. – Radiodepesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportów przez Węgry, Rumunię i Niemcy

Liczba 500/20 B.P.I. Szyfr. Wiedeń, 3 VII 1920 r.
Warszawa, 6 VII 1920 r.

Nagłówek depeszy:
z Krakowa DOG. 116-3/7 25 Radiotelegram de Wien nr 9-w 165- le 2

Adres: M.S.Wojsk. Oddział IV Sztab.
Wysyłający: Attaché wojskowy, Wiedeń Nr 174/5/0 dnia 2 VII 1920 r.
Treść depeszy: OKTW Dokument liczba 17/tajne donosi: według depeszy porucznika Hahna z Frydeku sprawa transportu przez Węgry zabezpieczona. W Austrii wszystkie trudności pokonane, „Polonia" WD 3 i 10 wagonów amunicji gotowe do odjazdu. Dalsze wysyłki czekają na rozstrzygnięcie sprawy. Oczekuję zamówień z Bukaresztu względem decyzji 9304 MSWojsk na wpadek niemożności przeprowadzenia transportów przez Rumunię OKTW proponuje trasę przez Niemcy. Prosi się o poczynienie odpowiednich kroków względnie uwiadomienie OKTW, jakie ma kroki poczynić.

Deszyfrował i oryginał zniszczył: [nieczytelny podpis]
Nr ew. 5678/20. Gabinet Wiceministra Spraw Wojskowych

CAW I.300.2.5. Gabinet Wiceministra Spraw Wojskowych. Odpis, maszynopis, s. 1.

328

1920 lipiec 3, Berlin. – Raport „Polska"[484] (przegląd wydarzeń za okres od 1 IV do 30 VI 1920 r.)

Berlin, 3 VII 1920 r.

1) Wydarzenia militarne na froncie polsko-rosyjskim są przedstawione w osobnych raportach.

2) Straty, rezerwa, organizacja

Brakuje wiarygodnych danych na temat wysokości strat na froncie przeciwko Rosji. Nie bez znaczenia są także straty wynikłe na skutek rozlewu krwi, chorób oraz dezercji. Aby wypełnić powstałe w ten sposób luki, Polacy mieli do dyspozycji na początku maja ok. 120 tys. wyszkolonych rekrutów w ramach rezerwy. Jeszcze wystarczająca w chwili obecnej liczba rezerwistów zostaje zwiększona od końca czerwca poprzez zaciągnięcie dwóch roczników ([18]93 i [19]02 = 150 tys. –180 tys. osób). Powołanie do wojska podoficerów wszystkich broni i roczników (1890–1894) oraz podoficerów i szeregowych kawalerii roczników 1885–1894, będące w toku, pozwala przypuszczać, że przy tworzeniu nowych organizacji wojskowych dąży się przede wszystkim do

[484] Autorem raportu prawdopodobnie jest płk węg. SG Ferenc Abele de Lilienfeld, zob. przyp. 433, s. 321.

formowania jednostek kawalerii. Ich liczba i podział zależy jednak od liczby jeszcze dostępnych sztabów oraz zaopatrzenia w sprzęt wojenny z zagranicy, które w chwili obecnej nie jest zbyt duże. Aby zwolnić wojsko w głębi kraju, rezerwy krajowe […][485] jednostki, które regularnie są formowane.

3) Stan wyposażenia, ilość amunicji

Piechota ma mieć teraz jednolite uzbrojenie – francuskie, austriackie, rosyjskie lub niemieckie karabiny maszynowe w obrębie poszczególnych dywizji, także w dywizjach pochodzących z Polski kongresowej[486]. Z kolei artyleria z Polski kongresowej jest jeszcze wyposażona w obrębie małych jednostek w różne rodzaje dział. W całej armii jest bardzo mało amunicji. Z racji tego, że angielscy ładowacze przez pewien czas nie chcieli przeładowywać amunicji dla Polaków, angielskie dostawy utknęły w martwym punkcie. Włoskie dostawy napotkały na podobne trudności. Z Francji przyszła do Polski tylko bardzo mała ilość amunicji. Tylko Austria miała w ostatnim czasie przekazać Polakom znaczne ilości amunicji. W samej Polsce nie produkuje się żadnej amunicji. Z powodu złej kondycji polskiego przemysłu żelaznego powstała dopiero niedawno fabryka amunicji nie jest jeszcze w stanie zapewnić potrzebnych dostaw. W chwili obecnej brakuje także odzieży. Część rekrutów nie otrzymała żadnych mundurów. Na froncie są jeszcze noszone jednocześnie mundury niemieckie, austriackie i francuskie, będące w złym stanie. Nowy mundur, wzorowany na amerykańskim, jest dopiero wprowadzany. Ameryka i Włochy dostarczyły sukna oraz gotowe już mundury.

4) Nastroje w armii

Mnożą się pogłoski o wzroście liczby dezercji na froncie i wśród oddziałów w kraju. Niekorzystny przebieg operacji przeciwko Rosji przyczynił się do pogorszenia nastrojów i do ponownego pogłębienia się różnic między oddziałami z terenów należących niegdyś do Niemiec, oddziałami [gen. Józefa] Hallera i oddziałami z terenów Polski kongresowej. Przed wyjazdem na front rosyjski oddziały z Prus Zachodnich niejednokrotnie żądały usunięcia oficerów z Polski kongresowej z ich szeregów i osiągnęły swój cel. Zaangażowanie rekrutów z Polski kongresowej w oddziałach z Poznania i Prus Zachodnich musi obniżać dotychczas dobrą wartość bojową tych jednostek. Także stan oddziałów Hallera się pogorszył, gdy zwolniono szeregowych rekrutujących się z obcokrajowców, a luki te uzupełniono rekrutami z Polski kongresowej i Galicji. Przebieg walk przeciwko Rosji pokazuje, że armia polska nie ma przewagi nad Armią Czerwoną. Nie można jeszcze ocenić, jak dalece idee bolszewickie przeniknęły do armii polskiej. Z powodu bardzo wysokich kar armia jest do tej pory utrzymywana w ryzach przez dowódców. Aby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ten środek wystarczy dla dalszego prowadzenia wojny, należy poczekać no to, jakie nastawienie będą w przyszłości miały starsze roczniki.

Polityka zagraniczna

Rokowania w sprawie pokoju między Polską a Rosją zostały przerwane z powodu polskiego ataku na Ukrainie w kwietniu. Polacy tylko pozornie przyjęli rosyjską propozycję pokojową. Chcieli w ten sposób zyskać czas na zbrojenie i zakończyć pertraktacje z Dyrektoriatem Ukraińskim Petlury w sprawie wspólnej walki przeciwko sowieckiej

[485] Dwa wyrazy nieczytelne.

[486] Z terytorium b. Królestwa Kongresowego.

Rosji. Prawdopodobnie na początku kwietnia doszła do skutku umowa pomiędzy Polską a Dyrektoriatem na następujących warunkach. Polacy uznali Dyrektoriat jako rząd samodzielnej Ukrainy. Zobowiązali się pomóc Ukraińcom w wyzwoleniu ich terytoriów od bolszewików, ale tylko na zachód od Dniepru. W zamian domagali się ostatecznego odstąpienia Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia Polsce. Ponadto żądali wolnego przejazdu do Morza Czarnego i przyjęcia polskich ministrów do ukraińskiego rządu. Tylko pro forma miała zostać stworzona antybolszewicka i niezależna Ukraina, która w rzeczywistości byłaby zależna od Polski.

Atak polsko-ukraiński był aprobowany i wspierany przez Ententę. Francja od dawna godziła się na to, aby Polska realizowała swoje imperialistyczne cele. Również rząd angielski tolerował polskie zamiary. Miał nadzieję, że ich realizacja odwróci uwagę sowieckiej Rosji od Azji. Tymczasem oficjalnie Anglia zaprzeczała, że aprobuje zamiary Polski na Ukrainie, aby nie zaszkodzić rozpoczętym pertraktacjom z sowiecką Rosją w sprawie ponownego nawiązania stosunków handlowych. W Polsce wyraźnie rozpoznano niebezpieczeństwo umocnienia się Rosji od wewnątrz w wyniku ewentualnego ożywienia rosyjskiego handlu zagranicznego. Zaangażowanie się angielskiej klasy robotniczej na rzecz Rosji poprzez udaremnienie wysyłki angielskich transportów amunicji do Polski, a także nieprzychylne stanowisko angielskiej prasy lewicowej wobec polskiego ataku przyczyniło się ponadto do pogorszenia nastawienia Polaków do Anglików.

Polsko-francuskie próby nakłonienia Rumunii do zaangażowania się po stronie Polski okazały się bezskuteczne.

Niepowodzenia Polski na froncie rosyjskim od dłuższego czasu w zauważalny sposób zwiększyły tęsknotę szerokich warstw polskiej ludności do zawarcia pokoju z Rosją. Polski rząd będzie musiał uczynić zadość tym życzeniom, jeśli w dalszym przebiegu działań wojennych Polska nie będzie wspierana przez Ententę. Jednakże okolicznością poprzedzającą ten stan rzeczy mogłoby być niepowodzenie rosyjsko-angielskich pertraktacji.

W stosunku Polski do Czechów w ostatnim czasie nastąpiło pewne rozładowanie napięcia. Francja próbuje pośredniczyć pomiędzy Polską a Czechami, zmierzając do tego, aby oba państwa zgodziły się na wyznaczenie granicy na spornym terenie cieszyńskim przez pertraktacje lub polubownie.

Pogłoski o zaangażowaniu się Litwy w walkę przeciwko Polsce po stronie Rosji się nie potwierdziły. Świadczą one jednak o nastawieniu Litwy wobec Polski. Litwa nadal podtrzymuje swoje roszczenia wobec ziem wokół Wilna i Grodna.

Stosunki między Polską a Niemcami są nadal napięte. Polacy nadal próbują przyłączyć Górny Śląsk do Polski jeszcze przed plebiscytem. Wyraża się to poprzez podejmowanie działań mających na celu usunięcie niemieckich urzędów i organów porządkowych oraz zastąpienie ich polskimi. Właśnie poprzez liczne polskie napady próbuje się obrzydzić niemieckiej ludności podejmowanie ataków na wewnątrzalianckie oddziały okupacyjne. Utworzona z polskich Górnoślązaków w porozumieniu z polskim rządem Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW G.Śl.) ma się zaangażować po stronie Ententy i tym samym przejąć władzę nad polską ludnością na Górnym Śląsku. Podobne środki Polacy chcieli też zastosować na terenach plebiscytu w Prusach Zachodnich i Wschodnich. Jednak z powodu dużej przewagi ludności nie-

mieckiej na obu ziemiach zakończyło się to niepowodzeniem. W mającym się odbyć w dniu 11 VII [1920][487] plebiscycie można liczyć na duży udział Niemców.

Polityka wewnętrzna

Dotychczasowy rząd, składający się z umiarkowanej prawicy i partii lewicowych, podał się na początku czerwca do dymisji. Okazję ku temu stworzyło wystąpienie z rządu silnie lewicowej Partii Ludowej. Oświadczyła, że jako partia chłopska opowiada się przeciwko przymusowemu zagospodarowaniu płodów rolnych w związku z problemami z wyżywieniem. Jednak prawdziwym powodem jest tęsknota za pokojem niższych warstw ludności reprezentowanych przez partie lewicowe i ich nacisk na podział wielkiej własności ziemskiej, co już dawno obiecywano. W tych kwestiach poglądy prawie tak samo silnych partii prawicowych i lewicowych są całkowicie przeciwstawne. Próby utworzenia rządu z partii lewicowych lub prawicowych z decydującą większością musiały się zakończyć niepowodzeniem z powodu tworzących się za każdym razem silnych opozycji. Z kolei ustanowione w ostatnich dniach zwierzchnictwo państwowe, będące centrowym rządem koalicyjnym, ma wszystkie wady starego rządu. Jego słabość najbardziej była widoczna we wniosku rządowym przedłożonym parlamentowi w dniu 29 VI [1920] w sprawie natychmiastowego utworzenia z przedstawicieli rządu, posłów i wyższych oficerów Rady Najwyższej Obrony Państwa. Rada ta ma podejmować decyzję we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny. Powołanie Rady Najwyższej jest tożsame z dyktaturą. Z powodu złej sytuacji militarnej i wewnętrznej Polski zadanie zakończenia wojny może zostać wykonane tylko poprzez złożenie przez Polskę Rosji szybkiej propozycji pokojowej.

Starania Polski kongresowej, mające na celu przyłączenie do niej byłej niemieckiej prowincji poznańskiej, zostały częściowo zakończone powodzeniem w najważniejszym aspekcie, a mianowicie doszło do integracji gospodarczej. Z tej przyczyny Poznań podobnie jak Prusy Zachodnie wkrótce podupadnie gospodarczo, osiągając niski poziom rozwoju gospodarczego Polski kongresowej. Skutkami tego stanu rzeczy będzie załamanie w przemyśle i w handlu oraz wzrost kosztów życia, co przyczyni się do zwiększania się kontrastów pomiędzy dawnymi terenami niemieckimi a Polską kongresową. Na terenach zajętych przez Polskę, zamieszkiwanych przez ludność białoruską i ukraińską, nastroje antypolskie są nadal bardzo silne. Wprawdzie większe bunty zostały dotychczas stłumione, jednak z powodu dalszego zaostrzania się sytuacji na froncie przeciwko Rosji mogą w każdej chwili rozgorzeć na nowo.

Życie gospodarcze

Dzięki dostawom żywności do Poznania i Prus Zachodnich, a także licznym dostawom z Ameryki, zapasy żywności są zapewnione do końca żniw. Konieczność sprowadzania produktów żywnościowych z zagranicy, tak bardzo przyczyniła się do wzrostu ich cen, że część ludności jest niedożywiona. Coraz większe żądania podwyżek pensji i liczne strajki, mające na celu wymuszenie tych żądań, to następstwa tego stanu rzeczy, które przyczyniają się zarówno do braku węgla i surowców, jak i do złej kondycji transportu oraz do stagnacji w przemyśle i w aktywnym handlu zagranicznym. Prawie całkowity zastój w handlu i duże koszty zbrojeń uniemożliwiły dotychczas poprawę kondycji bardzo słabej polskiej waluty. Długi państwowe rosną.

[487] Błąd w maszynopisie. Chodzi o datę 11 VI 1920 r.

Szacowany na 47,5 mld marek polskich deficyt w budżecie państwa na okres od 1 IV do 31 XII 1920 r. już teraz jest obliczany na 80 mld. W wypadku kontynuacji wojny z Rosją należy się spodziewać poprawy obecnie bardzo złej kondycji finansowej i gospodarczej Polski tylko przy dalszym wsparciu Polski przez Ententę. Jeśli tego wsparcia zabraknie, Polska będzie zmuszona wkrótce zawrzeć pokój.

HL VKF-1920-715/25/vk.ny.a. Zbiór mikrofilmów. Nr 3007/87. Pudło B/160. Maszynopis, s. 6, bez podpisu.

329

1920 lipiec 3, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca amunicji zamówionej przez Wojsko Polskie

Depesza szyfrowa nr 95

Warszawa, 3 VII 1920 r.
Budapeszt, 4 VII 1920 r.
Rozszyfrowano: 4 VII 1920 r., godz. 15.00

Generał Sosnkowski oświadczył przez Bobulę, że dowództwo WP jak najbardziej potrzebuje zamówioną u Weissa amunicję, którą można by z Węgier transportować na granicę rumuńską, co może dobrze wpłynąć na naszą sprawę. W tej sprawie zgodnie z tamtejszym attaché wojskowym podjąć kroki. Proszę o odpowiedź depeszową.

Za zgodność odpisu: nadpor. Utassy

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-197. Odpis, maszynopis, s. 1.

330

1920 lipiec 4, Gdańsk. – Pismo kpt. Królewskiej Marynarki Wojennej Raymonda Fritzmaurice'ego do Komisarza Generalnego Ententy w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera w sprawie przypływających do portu statków z amunicją dla Polski

Danzig[488], 4 VII 1920 r.

Administracja Państw Sojuszniczych
Do Komisarza Generalnego

Szanowny Panie!

Odpowiadam na Pańskie pismo Nr 2082 z dnia 3 lipca [br.] dotyczące statków z amunicją przypływających w dniach 10 i 15 [br.], lipca z dostawami dla Polski.

[488] W oryginale dokumentu w jęz. ang. Danzig – Gdańsk.

Doceniam znaczenie tego, aby nie wystąpiły opóźnienia w rozładowywaniu tych statków oraz konieczność zapewnienia dodatkowych straży w zaistniałych okolicznościach.

Poinformuję odpowiednie władze lokalne i zrobię wszystko, co będzie możliwe, aby przyspieszyć sprawę.

W celu poczynienia niezbędnych przygotowań, chciałbym, aby informował mnie Pan bezzwłocznie, gdyby się dowiedział o ewentualnych zmianach, jeśli chodzi o daty przypłynięcia statków.

Zakładam, że oba statki zostaną rozładowane w ogólnodostępnym basenie portowym?

Proszę poinformować mnie, który z rządów przekazuje owe ładunki amunicji rządowi polskiemu i jaką trasą statki te mają płynąć z Salonik do Danzig.

Pański oddany sługa

(podpisano) Raymond Fritzmaurice,
kpt. Królewskiej Marynarki Wojennej
pełniący funkcję Wysokiego Komisarza

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Odpis, maszynopis, s. 1.

331

1920 lipiec 4, Gdańsk. – Zapasy amunicji Wojska Polskiego według informacji wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego przedstawionej na posiedzeniu Rady Obrony Państwa

	Lebel (franc.)	**Mauser (niem.)**	**Mannlicher (austr.)**
1) Na froncie:	80 640 tys.	32 326 tys.	22 200 tys.
2) W kraju w oddziałach:	6 700 tys.	3 700 tys.	3 800 tys.
3) W kraju w magazynach:	48 000 tys.	15 000 tys.	14 065 tys.
4) Spodziewane dostawy:	12 000 tys.	25 000 tys.	22 000 tys.
5) Wyrób w kraju:	–	1 500 tys.	2 500 tys.
Naboi na karabin:	Na froncie: 11 115 szt., w kraju 1357 szt.		
Zapas (1, 2, 3) na dni walki, przy silnym zużyciu (powyżej 15 nab. dziennie):	40 dni do 14 VIII	22 dni do 27 VII	25 dni do 30 VII

Gen. Sosnkowski powiedział wówczas: Mamy transporty amunicji, które ugrzęzły w Czechach, i obstalunek[489] w fabrykach na Węgrzech. Transporty z Czech wyciągnięto przez Wiedeń, Węgry w chwili naszych niepowodzeń zmienili swoje postępowanie[490]. Obecnie oświadczyli [Francuzi], że dostawy [amunicji Lebela] mogą być tylko za gotówkę i żądają pisemnych gwarancji.

A. Leinwand, J. Molenda, *Protokoły Rady Obrony Państwa*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich" 1965, t. I, s. 155, 167, 190.

[489] Zamówienie.

[490] Nie wiemy, co miał na myśli gen. Sosnkowski, na początku sierpnia władze Węgier zamierzały udzielić Polsce natychmiastowej pomocy zbrojnej. Państwa Ententy wyraziły zgodę, ale rząd Czechosłowacji odrzucił możliwość przemarszu armii węg., idącej ku Polsce przez jej terytorium.

332

1920 lipiec 5, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana[491] do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o terminach dotarcia statków z materiałami wojennymi do Gdańska

Depesza szyfrowa nr 2031 Konstantynopol, 5 VII 1920 r.

Pierwszy statek holenderski „Tryton" Amsterdam odszedł 30 VI [br.] z około 3000 ton ładunku materiału wojennego najpotrzebniejszego i pocisków. Przybędzie do Gdańska ok. 20 VII [1920] (koszt wynajęcia 300 funtów na dobę). „Nordpines Masiernas" amerykański odejdzie 7 VII [br.], będzie w Gdańsku 7 dni po „Trytonie". Trzeci odpłynie prawdopodobnie 12 [bm.]

CAW I.300.10.17. Oddział IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

333

1920 lipiec 5, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu amunicji do Polski

Depesza szyfrowa nr 188/T Wiedeń, 5 VII 1920 r.
Liczba 505/20 B.P.I.Szyfr. Warszawa, 7 VII 1920 r.
Odpis depeszy szyfrowej

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Biuro Prezydialne

OKTW Wiedeń kapitan Postulko liczba 19/tajne donosi:
Na Nr 216 Kom/IV Sztabu z dnia 2 lipca [br.] melduję, że w Wiedniu są gotowe do wysyłki: 31 wagonów amunicji karabinowej, 2 wagony plecaków, 2 wagony armatur, 2 wagony maszyn do wyrobu amunicji, 26 wagonów amunicji karabinowej, 14 wagonów amunicji karabinowej rosyjskiej dla Ukraińców, 26 wagonów mostu „Roth-Wagner", długość mostu 26 metrów, 40 wagonów mostu „Maroderh-Wagner", długość mostu 60 metrów, 40 wagonów mostu „Roth-Wagner, długość mostu 92 metry. Przez Węgry jeszcze żaden transport nie przeszedł, gdyż dotychczas nie ma odpowiedzi na 3 depesze wysłane do Bukaresztu. Dnia 2 VII [br.] wysłano do Warszawy depeszę szyfrowaną liczba 17/tajne z prośbą o dyspozycję, którą drogą wysłać transporty amunicji do Polski. Zostaną one natychmiast wysłane po otrzymaniu dokładnych wiadomości od porucznika Hahna z Bukaresztu. Proszę o instrukcję którędy transporty wysłać.

z r. szef Sekcji Prezydialnej
(–) kpt. pd. Szt. Gen. Durski

CAW I.300.2.5. Gabinet Wiceministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, odpis, s. 1.

[491] Józef Porzecki-Pomian (1870–1941), gen. bryg. (z VI 1919), attaché wojsk. RP w Konstantynopolu.

334

1920 lipiec 5, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca wagonów przewożących materiały wojenne z Budapesztu do Polski

Depesza szyfrowa nr 498 Warszawa, 5 VII 1920 r.
Min.Spr.Wojsk. Nr 2331.Kom/IV.Szt.T. Nadano: 5 VII 1920 r., godz. 12.45
Natychmiast!

W najbliższych dniach pójdą z Budapesztu do Polski transporty, o których udzieli bliższych wiadomości inżynier Sergej 7 VI [br.]. stop. Telegrafować, czy rząd węgierski wypożyczy na ten cel 40 (czterdzieści) wagonów, które by bez wyładowania mogły przewieźć materiał z Budapesztu do Polski. stop. Od granicy węgiersko-rumuńskiej w Nagyvárad zostaną te wagony zabrane parowozami polskimi. stop. Po wyładowaniu w Polsce zostaną one zaraz zwrócone. stop.

Niesiołowski gen. por.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Oryginał, maszynopis, s. 1.

335

1920 lipiec 5, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji transportu z materiałem wojennym przez Rumunię

[Depesza szyfrowa] Warszawa, 5 VII 1920 r.
Min.S.W. Nr 2321.Kom./IV.Szt.T. Nadano: 5 VII 1920 r., godz. 12.45

W najbliższych dniach pójdzie transport z materiałem wojennym, ok. 40 wagonów z Budapesztu przez Nagyvárad,Vásárhely[492], Csík[493], Roman, Czerniowce do Polski w wagonach węgierskich lub polskich. stop. Zameldować odwrotnie, ile parowozów polskich potrzeba do przewozu jednego pociągu przez Rumunię, przy użyciu powyższej linii i czy Rumunia zabezpieczy węgiel dla tych parowozów. stop. Sprawa bardzo pilna.

Niesiołowski gen. ppor.

CAW I. 300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

[492] Marosvásárhely.
[493] Csíkszereda (węg.), dziś Mircurea-Ciuk, miasto w Rumunii.

336

1920 lipiec 6, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie utrudnień w wyładowywaniu transportów z materiałem wojennym w Gdańsku

Liczb. 35/20/GD. O.IV — Warszawa, 6 VII 1920 r.
Na ręce por. Młotka — Tajne!

Proszę o szyfrowanie i nadanie jak najspieszniej następującą depeszę:
Adres: „Gen. Rozwadowski Delegation Polonaise Spaa[494]"

Tekst [szyfrowany:]
Ministerstwo Spraw Wojskowych
O. IV t. Liczb. 35/20/Gd.

„Agitacja wśród robotników portowych w Gdańsku celem uniemożliwienia dowozu materiału wojennego wzmaga się.

Strajk o podkładzie czysto komunistycznym możliwy. W połowie lipca przybędą do Gdańska dwa okręty „Tryton" i „Nordpines" z materiałem wojennym odstąpionym przez Francję ze stoków Salonickich. Najszybsze ich wyładowanie konieczne. Dalsze okręty spodziewane.

Należy niezwłocznie interweniować u kompetentnych czynników, by zabezpieczyły wyładowanie i przewóz wszelkich dla nas do Gdańska nadchodzących transportów, powołując się na artykuł 15 tymczasowej polsko-gdańskiej umowy, podpisanej przez Towera jako tymczasowego zarządcę z ramienia Państw Sprzymierzonych.

Proszą podkreślić, że Państwa Sprzymierzone, gwarantując Polsce wolny dostęp do morza we wszystkich warunkach, nie mogą – szczególnie w obecnej sytuacji – pozwolić, by ta ostatnia furtka była zamknięta.

Wysunięcie ewentualnego wprowadzenia polskich drużyn robotniczych do Gdańska pod osłoną wojsk koalicyjnych lub polskich pozostawia się do uznania, kierując się panującym nastrojem i po poprzednim porozumieniu się z przewodniczącym naszej delegacji.

Właśnie nadchodzą wiadomości o dwóch wypadkach ostatnich dni, w których robotnicy gdańscy czynny udział wzięli.

2 lipca wstrzymali oni przez 3 godziny odejście pociągu z 5. Dywizją Syberyjską, pomimo że władze gdańskie na wyjazd pozwoliły. Pociąg odjechał po rozbiciu drzwi przez naszych żołnierzy za pozwoleniem policji gdańskiej.

5 lipca na dworcu w Gdańsku zostali nasi żołnierze eskortujący jeńców, zaopatrzeni w legalne pozwolenia do przejazdu władz gdańskich, pobici, jeden zraniony, a jeńcy oswobodzeni. Zarówno policja gdańska, jak i angielskie dowództwo dworca zachowali się biernie. Sprawa znana płk. amerykańskiemu Loganowi, który pojechał do Spaa.

[494] Poprawnie w całym dokumencie: Spa.

Podstawą do obrad o całokształcie spraw gdańskich jest nasz projekt konwencjii i memoriał wojskowy wręczony kapitanowi Matkowskiemu przez mjr. Hempla.

Gen. ppor. i szef Oddział IV Szt. Niesiołowski
Za zgodność: Hempel mjr Szt. Gen. i szef Sekcji Trakt.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1920–1921. Kopia maszynopisu, s. 2. W prawym górnym rogu pierwszej strony zaznaczono czerwonym ołówkiem: O.IV504/ szyfr. Natychmiast.

337

1920 lipiec 6, Wiedeń. – Raport (nr 37) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie na temat Polski, Ukrainy, Rosji i Czechosłowacji

Ikt.sz.910/S Wiedeń, 6 VII 1920 r.

Tak jak poinformowałem pana, „Gőrőg" z okazji jego pobytu tutaj, w czasie, kiedy mówił mi o niekorzystnej sytuacji, polskie Naczelne Dowództwo Wojska [Polskiego] rozpoczęło już działania zaradcze mające szansę na powodzenie. W chwili obecnej ta zapowiedziana akcja odnosi już namacalne sukcesy. Jest to dowód na to, że te poufne informacje, które otrzymałem od strony polskiej, były zgodne z rzeczywistością.

Do sukcesu Polaków na froncie przyczynił się sukces dyplomatyczny w Wiedniu. Poselstwo Wielkiej Ukrainy, które odrzucało akcję Petlury albo przynajmniej czekało na rozwój wydarzeń i nie miało żadnych kontaktów z poselstwem polskim, pracuje teraz razem z nim. Pan Sidorenko podał się do dymisji i na razie jego stanowisko jest przynajmniej obojętne.

Kręgi narodowo-rosyjskie nawołują do trzeciej wojny ojczyźnianej (pierwsza 1812, druga 1915 ogłoszona w Gorlicach!). Wezwanie Brusiłowa[495], aby odłożyć na bok walkę klas i jak najszybciej zjednoczyć ojczyznę, najlepiej ilustruje, jaki jest główny motyw nastrojów publicznych w Rosji. Teraz należy zwalczać odwiecznego polskiego wroga, który stoi u bram właściwej Rosji.

Nie tylko Rosjanie, lecz także Czesi, zachodni Ukraińcy i środowiska Wielkiej Ukrainy przeciwne Petlurze podzielają pogląd, iż należy podjąć jakieś działania mające na celu zahamowanie polskich sukcesów w Rosji.

W Wiedniu także się coś dzieje. Do Wiednia dociera wielu Rosjan i Ukraińców, którzy mają jeszcze stare paszporty, wystawione przez władze carskie.

Zlecają odnowienie paszportu w ambasadzie hiszpańskiej i podróżują dalej do Czech. Potem znów wracają do Wiednia i prowadzą narady w różnych hotelach. Ukraińcy też często jeżdżą do Reichenau, gdzie przebywają czołowi politycy Wielkiej Ukrainy, m.in. też Lipiński, pierwszy wysłannik Wielkiej Ukrainy po przewrocie w Wiedniu.

[495] Aleksiej Brusiłow (1853–1926), ros. gen. kawalerii i gen. adiutant, od 1919 r. w Armii Czerwonej; brał udział w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej.

Także mieszkający w hotelu Höllet gen. Grekow opuszcza rano na czas hotel. Spotkanie podczas kolacji. Mam nadzieję, że przy okazji będę miał większy wgląd w to, co się teraz dzieje.

Z uwag czynionych przez moich zachodnioukraińskich znajomych tu i tam, mogłem wywnioskować tylko tyle, że brygada ukraińska w Deutschgabel[496] oraz wojska czechosłowacko-ukraińskie znajdujące się w Rote Ungvár–Munkács są przeznaczone do jakiejś akcji w Karpatach.

HL VKF-1920-610/4/vk.ny.a. Zbiór mikrofilmów. Nr 2991/87. Pudło B/160.

338

1920 lipiec 6, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu przez Grecję i Serbię materiału wojennego

Milpolach nr 2168 Paryż, 6 VII 1920 r.
Nr 512620 Otrzymano w Biurze Szyfrów w Warszawie: 8 VII 1920 r.

W uzupełnieniu numeru 2234, porucznika Arciszewskiego w Salonikach powiadomiono o gotowych tam do natychmiastowego użytku 12 lokomotywach do przewozu zakupionych tysiąc sto wagonów wraz z częścią naszego materiału wojennego. Sześć tych lokomotyw wypożyczył rząd grecki, wezwano go, [aby] je natychmiast oddać. Grecja, Serbia zapewniły nam węgiel do granicy rumuńskiej, wobec tego polecam Arciszewskiemu odnieść sprawę tranzytu przez nie oraz zorganizowanie powyższych transportów.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

339

1920 lipiec 7, Wiedeń. – Karta służbowa Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca utrudnień w transporcie przez Węgry

OKTW Wiedeń, L. 18/T/1920 Wiedeń, 7 VII 1920 r.

Uprasza się o [za]szfrowanie i odesłanie następującej depeszy:

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sekcja Kom[unikacji] Oddz[iału] IV/Szt. Warszawa. Rady robotnicze austriackie transportu przez Węgry przepuścić nie chcą. Proszę o dalsze dyspozycje. Pisemne sprawozdanie odchodzi równocześnie.

kapitan Postulko

Przyszło do attaché wojskowego 8 VII 1920 r., nr ew.188/3T.
[Odręcznie dopisano:] wysłano szyfrem 9 VII 1920 r., [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[496] Deutsch Gabel (niem.), dziś Jablanné v Podještědí, miasto w Czechach.

340

1920 lipiec 7, Budapeszt. – Wytyczne Oddziału IV Ministerstwa Honwedów do rozmów prowadzonych przez przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya

389/kt.sz. Budapeszt, 7 VII 1920 r.
Szef Oddz. IV Odpis!

Przy końcu rozmów, dotąd sukcesywnie prowadzonych przez ppłk. SG Gézę Dormándyego, Pan pułkownik oprócz instrukcji udzielonej mu ustnie, otrzymuje szczególne wytyczne:

1) Jako strona kupująca od Włochów występuje tylko strona polska. Węgierski udział ma pozostać w tajemnicy.

2) Wykaz materiałów wojennych, które mają zostać zakupione dla Węgier, załączam (zał.1.) oraz zaznaczam, że wykaz zawiera w sobie o wiele mniej materiałów, niż ppłk Dormándy zasygnalizował Polakom. Powodem tego jest, że przez krajowe i zagraniczne dostawy nasze zapotrzebowania zostały pokryte. W razie transportu wszystkich materiałów wojennych dla nas w jednym transporcie, prosimy dołączyć [te wagony] do pierwszych transportów. Wydaje się jednak celowe, by do każdego polskiego transportu dołączyć parę wagonów dla nas.

3) Jeżeli dojdą do skutku rozmowy z Włochami w sprawie materiału dla nas, to niech je przeprowadzają Polacy, jako materiał dla siebie. Konwój polski bardziej korzystny niż włoski. Należy to osiągnąć. Jeżeli to możliwe, konwój niech składa się rzeczywiście z Węgrów i Polaków (na zewnątrz tylko Polaków). Jest naszym życzeniem, by personel konwoju polskiego, jadąc do Włoch, przejeżdżał przez Węgry, aby na północnej granicy niezauważalnie mogła dołączyć się do nich nieznaczna część konwoju z naszej strony.

4) O cenach artykułów[497] Polacy uprzednio nas poinformują. Pan pułkownik dostaje od nas do własnego użytku wykaz cen dotyczących materiałów, które mają zostać zakupione dla nas, a które zawierają minimalne i maksymalne ceny (zał. 2). Ewentualne sprzeczności można w ten sposób wyrównać.

5) Do komitetu zakupu [polskiego] zamierzamy oddelegować naszego jednego fachowca, który po fachowym i sumiennym kontrolowaniu przejmie materiały. Zewnętrznie występuje on jako Polak. Do tej roli wyznaczyłem mjr. art. Fedora Kessegica.

6) Odłączenie wagonów z materiałem dla nas nastąpi na terytorium węgierskim przed Budapesztem. Inne sposoby wchodzą w rachubę w razie uzyskania bliższych wiadomości o kontroli przez Ententę. W tym względzie oczekujemy od Pana pułkownika raportu jak najwcześniej. Miarodajne w tej sprawie jest, czy kontrola obejmuje kontrolę zawartości poszczególnych wagonów.

W punktach 7 i 8 nie ma porozumienia.

9) Wagony bezpośrednie z Bolonii do Warszawy po ich opróżnieniu zostaną napełnione amunicją, ale nie w Csepel, lecz gdzie indziej i może w kilku miejscowościach.

10) Rozliczenie nasze zostaje dokonane wobec Polaków. Zapłata nastąpi w gotówce lub, o ile możliwe, w artykułach rekompensacyjnych. Byłoby dobrze, gdyby Polacy

[497] Materiałów wojennych dla Węgier.

otworzyli nam kredyt na cenę materiałów do 1 VI 1921 r., lecz nie jesteśmy przywiązani do tego sposobu.

Jaka rekompensata wchodzi w rachubę, gdy w toku jest transport amunicji i magazynków do karabinu Lebela oraz zapoczątkowana jest produkcja broni (rewolwerów)? Oprócz tego skóra nyers oraz gyapju. Ponieważ w wypadku tych artykułów należy liczyć się z naszym zapotrzebowaniem, transport ich może zostać zaofiarowany (kilka wagonów) tylko w mniejszej mierze. Kuchni polowych nie możemy wykonać z powodu braku surowców, naszych uszkodzonych kuchni również nie jesteśmy w stanie szybko naprawić. Naprawy wagonów oraz lokomotyw w ograniczonych ilościach przyjmujemy.

11) O ile Polacy dostarczenie [transportów] w załączonym wykazie materiałów całkowicie przyjmują na siebie, transport Weissa jako bezprzedmiotowy się nie odbędzie.

Podkreślam uzyskanie sprawnych i będących w stanie gotowym do walk haubic polowych, bez którego to artykułu udział polski nie jest pożyteczny [w zdobyciu materiału wojennego z Włoch dla Węgier].

Według uzyskanych wiadomości przez nas, zdobyte materiały sanitarne przez Włochów i ich zapas został połączony ze sobą w dwóch dużych częściach. Nie odpowiada więc rzeczywistości, że materiał sanitarny jest trudny [u nich] do uzyskania. Raczej można przypuszczać, że Polacy również kładą duży nacisk na zdobycie tych dwóch artykułów. Ewentualnie możemy zamówić ciężarówki w fabryce Fiata, szczególnie ciężarówki sanitarne do przewozu rannych, oraz specjalne ciężarówki do naprawy [materiału wojennego], które znajdują się [u nich] tylko wśród zdobyczy wojennych.

Zawartość punktów a)–i) ujętych w raporcie ppłk. Dormándyego z 22 VI [br.] częściowo zostały załatwione według powyższych, a częściowo nie wymagają oddzielnych rozporządzeń. Co do punktu f) hr. Csekonics został poinstruowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ewentualnie takie upoważnienie może przez Pana pułkownika przynaglić w MSZ.

Za ministra [podpisał]: gen. Tánczos
za zgodność: [podpis] kpt. Okolicsányi, Budapeszt, 7 VII 1920 r.

– – –

[Dopisane ręcznie na załączonym dodatkowym arkuszu:]

Dla Pana szefa Oddz. IV: mam zaszczyt przekazać do dalszego załatwienia.

Wyrażam zgodę na zawarte porozumienie w punktach 1)–11) raportu, podkreślam, że należy dokonać zakupu haubic polowych. Zgadzam się z propozycjami zawartymi w punkcie a).

Proszę o pilne ukończenie rozmów, i oczekuję ciągłych raportów w tej sprawie.

Delegowanie ppłk. Dormándyego zostało zakończone, dalsze rozmowy będą prowadzone przez płk. Takách-Tolvaya.

[podpis:] płk Rőder

[Zaznaczenie Biura Operacyjnego Sztabu Generalnego:]

Załączone polecenia w odpisie zostały przekazane płk. Takách-Tolvayowi. W związku z raportem ppłk. dypl. Dormándyego informuję, że w sprawie zakupu materiałów wojennych Oddział IV Ministerstwa Honwedów zainicjował i przeprowadził bezpośrednie rozmowy z Włoską Misją Wojskową w Budapeszcie.

Załącznik 3: 6 VII [z parafą:] kpt. Okolicsányia; 7 VII [podpis:] gen. Tánczosa; 9 VII [z parafą:] ppłk. Rődera
Przedstawiono dla Szefa SG. Tajne! 23 VII 1920 r.

Podpisał gen. Tánczos

HL VKF-I-1920-14942-vk.hadm.2.-alapszámon/389/Kt.szám. Zbiór mikrofilmów. Nr 2805/87. Pudło B/157. Maszynopis, s. 3, załącznik, s. 4, w jęz. niem., wykaz materiałów wojennych, które mają być zakupione we Włoszech, trudno czytelne, nie drukujemy.

341

1920 lipiec 8, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do mjr. Smolarskiego z Dowództwa Generalnego Okręgu Łódź w sprawie zatrzymanego transportu na granicy czeskiej

No.173 At.1920 Budapeszt, 8 VII 1920 r.

W odpowiedzi na tamt[ejszą] depeszę No 24602, zawiadamiam, że płk Kuchinka wyjechał z Budapesztu transportem dnia 5 VII br. – z powrotem do kraju. Transport został zatrzymany z powodu bojkotu Węgier na granicy czeskiej w Hidasnémeti[498]. Pertraktacje w kwestii przepuszczenia tego transportu – w toku.

(–) rtm. A. Wielopolski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7167. Kopia maszynopisu, s. 1.

342

1920 lipiec 8, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego[499] do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o przybyciu statku do portu

Depesza szyfrowa nr 1518 Gdańsk, 8 VII 1920 r.
Nr 542/20 Biuro Szyfrów: 11 VII 1920 r.

Statek „North-Pines" o pojemności 4000 ton ma odpłynąć dziś, przybędzie do Gdańska ok. 27 VII [1920].

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

[498] Hidasnémeti wówczas leżały na terytorium Czechoslowacji przy linii kolejowej Budapeszt–Miszkolc–Koszyce–Preszów–Kraków. W wyniku uregulowania granicy powróciły do Węgier przy wytyczeniu granic po podpisaniu traktatu pokojowego z Węgrami w Trianon 4 VI 1920 r.

[499] Michał Aleksander Borowski (1872–1939), kontradm. (z VI 1919), inżynier, mechanik okrętowy, przed 1918 r. służył w Marynarce Wojennej carskiej Rosji; pełnomocnik MSWojsk przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku; od września 1927 r. w st.sp.

343

1920 lipiec 8, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa w sprawie amunicji dla Polski

Depesza szyfrowa nr 87 Budapeszt, 8 VII 1920 r.
Przybyła do Biura Szyfrów: 8 VII [1920], godz. 14.30
Zaszyfrowano: 8 VII [1920], godz. 15.10
Nadano: 8 VII [1920], godz. 15.15

Odpowiedź na depeszę nr 95:

Minister Honwedów odstąpił Polsce z fabryki Weissa w Csepel zapas nabojów armii [węgierskiej] 890 tys. sztuk[500]. Wydał rozkaz, aby fabryka począwszy od wczoraj, przez następne 14 dni, wytwarzała patrony 8 mm wyłącznie dla Polski. Oczekiwana ilość 3 mln patronów.

[Na załączonym arkuszu dopisano odręcznie:]

Pismo węgierskiego ministra spraw wojskowych do kierownictwa firmy Weissa w sprawie transportu zapasu amunicji do Polski 8 VII 1920 r.

Zapas ministerstwa, znajdujący się w Csepel, tj. 890 tys. sztuk wz. 93 ostrych nabojów, natychmiast przekazuję przez firmę dla Polski. Jednocześnie wzywam, aby, począwszy od wczorajszego dnia, cała ilość wyprodukowanej amunicji ostrej 8 mm w ciągu 14 dni była do dyspozycji [dla Polski].

Za ministra gen. Tánczos

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-197 oraz K63-Kűm.res.pol.-1929-17/7-4215. Odręcznie na koszulce sprawy. Opublikowano [w:] *Az ellenforradalmi rendszer hatalomra jutása és rémuralma Magyarországon 1919–1921*, op.cit., s. 328.

344

1920 lipiec 9, Kraków. – Raport węgierskiej ekspozytury paszportowej w Krakowie omawiający sytuację polityczną w Polsce

…..[501]szám/1920. 9 VII 1920 r.
Przedmiot: wynik podróży politycznej do Warszawy
Dla Moravka[502]

1) Lenin podał do wiadomości rządu polskiego, przez radio, że jest gotów rokować o pokoju tylko z [polskim] rządem komunistycznym. Wiadomość półoficjalna pochodząca podobno od polskiego ministerstwa. Opinia: prawdopodobnie tak.

[500] Zapas amunicji wojska węg. był przechowywany na terenie zakładów M. Weiss w Csepel. Ze względu na pilne potrzeby eksportu amunicji do Polski (zob. monity gen. Sosnkowskiego), min. Honwedów polecił natychmiast przekazać ten zapas na potrzeby Wojska Polskiego. Delegat rządu węg. w Warszawie hr. Csekonics poinformował o tej decyzji gen. Sosnkowskiego, za co ten w osobistym liście podziękował ministrowi.

[501] Brak numeru z powodu uszkodzenia pisma.

[502] Edvard Moravek, członek ekspozytury węg. Archiwum Wojskowego w Wiedniu.

2) Korpus Budionnego[503] uderzył na prawe skrzydło polskie. Składa się on: z czterech dyw. konnych, w każdej 2 tys. jazdy, i jednej dyw. piechoty, która ma 4–5 tys. ludzi. Wybitna jazda konna, karabiny maszynowe montowane na wozach konnych. Liczby karabinów maszynowych według szacunku 800 sztuk, szacowane przez Oddział I Sztabu Generalnego. Źródło: delegat rządu węgierskiego hr. Csekonics i własna.

3) W toku powołania do życia 12 polskich pułków konnych, gotowych do marszu w ciągu 6–8 tygodni. Szeregowi pochodzą ze stanu wyszkolonych rezerwistów. Źródło: częściowo potwierdzone przez Oddział I Sztabu [Generalnego].

4) W trakcie formowania przez ochotniczy werbunek znajduje się Armia Ochotnicza. Z [terytorium byłego] Królestwa Polskiego zgłosiło się 60% inteligencji, bez względu na płeć. Pewne urzędy, nawet ministerstwa, zostaną zamykane, cały personel został zwerbowany, policja i pozostałe ministerstwa pracują w bardzo zmniejszonym stanie. Byłem obecny na manifestacji przed kościołem katolickim w Warszawie, gdzie został ogłoszony werbunek [do Armii Ochotniczej] zarówno średniej warstwy społecznej, jak i reprezentantów drobnego przemysłu i robotników.

Jest charakterystyczne dla nastrojów społecznych, że gdy ktoś, wyglądający na robotnika, zaczął głosić komunistyczne tezy, tylko policja powstrzymała jego zlinczowanie przez rozdrażniony tłum.

HL VKF-II-1920-714/6/vk.ny.a. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 3006/87. Pudło B/160.

345

1920 lipiec 9, Wiedeń. – Pismo attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej płk. Edwarda Pöschka w Wiedniu informujące o przekazaniu obowiązków służbowych w związku z przydziałem na front[504]

Poselstwo Polskie w Wiedniu — Wiedeń, 9 VII 1920 r.
Attaché wojskowy
Nr 155/T.1920

Rozkazem Naczelnego Dowództwa WP Nr 26602/II zostałem odwołany z Wiednia z przydziałem na front, i rozporządzeniem oddania mej dotychczasowej służby attaché wojskowego porucznikowi Oleksińskiemu, dotychczasowemu mojemu zastępcy.

Por. Oleksiński obejmuje samoistnie dotychczasową mą służbę z dniem 11 VII br.

Z powodu nagłego mego wyjazdu, a z tym złączonego silnego zajęcia służbowego, niemożliwym mi było osobiście ze wszystkimi tu pełniącymi służbę Panami się pożegnać, upraszam więc o łaskawe oświadczenie im wyrazów mych pozdrowień i serdecznego pożegnania.

(–) płk Prochaska

AAN Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu, sygn. 200. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[503] Siemion M. Budionny (1883 –1973), ros. i sow. dca wojsk., kawalerzysta; w l. 1919–1921 dca 1. Armii Konnej, brał udział wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., jego armię powstrzymano pod Zamościem i Komarowem; marsz. sow. (1935).

[504] Zob. dok. 299.

346

1920 lipiec 10, Paryż. – Pismo francuskiego ministra handlu i przemysłu Isaaca Augustuste'a do ministra wojny Andre Josepha Lefewre'a w sprawie kredytowania zakupu ekwipunku wojskowego przez rząd polski

No 1729. Paryż, 10 VII 1920 r.

Ponieważ kredyty, których udzieliliśmy rządowi polskiemu w celu dokonania zakupu ekwipunku wojskowego we Francji i których łączna kwota, jak wynika z protokołu z dnia 24 X 1919 r., wyniosła 375 mln (franków), zostały niemal całkowicie wykorzystane, z wyjątkiem kilkuset tysięcy franków, ambasador polski poinformował mnie, że rząd jego kraju pilnie potrzebuje kolejnej dodatkowej zaliczki w wysokości 50 mln (franków) na pokrycie wydatków związanych z nowymi dostawami.

Uważam, że w obliczu poważnego niebezpieczeństwa, jakie grozi Polsce, powinniśmy podjąć wszelkie kroki, które mogłyby pomóc naszemu młodemu sojusznikowi w odzyskaniu potęgi militarnej.

Dostawa ekwipunku i amunicji, które stanowią nadwyżkę w stosunku do potrzeb naszych rezerw mobilizacyjnych, wydaje mi się najbardziej pilnym i skutecznym krokiem w momencie, gdy zapasy w magazynach polskiej armii szybko topnieją.

Jestem zatem zdania, że należy przychylnie potraktować prośbę hr. Zamoyskiego, byłbym więc wdzięczny, gdyby poinformował mnie Pan o tym, jakie kroki podejmie Pan z ministerstwem finansów w związku z realizacją dostaw ekwipunku wojskowego, o który proszą Polacy, i udzieleniem stosownego kredytu.

Na zlecenie prezesa Rady Ministrów
i ministra spraw zagranicznych
ambasador Francji sekretarz generalny

Archiwum Historyczno-Dyplomatyczne z. 376. sygn. 1. akta 45. str. 158–159.

Dokument znaleziono wśród zdobycznych niemieckich archiwaliów

Из истории гражданской войны в СССР, t. III, *февраль–октябрь 1920,* Москва 1961, dok. 96, s. 126.

347

1920 lipiec 10, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (fragment dotyczący Austrii)

Szef węgierskiego Sztabu Generalnego
710/251
vk.ny.a.1920.

Urzeczywistnienie [międzynarodowego] bojkotu [Węgier] austriackie komitety bojkot traktują poważnie, a komitety te w niektórych miejscach zostały usytuowane blisko granicy.

Propaganda gloryfikująca zwycięstwo bolszewickie została rozpoczęta. Cały okręg przemysłowy w okolicach Steinfeldu napełniono socjalistycznymi i komunistycznymi

agitatorami, którzy rozdawali – prawdopodobnie wydrukowaną w Moskwie – niemiecką „Sociale Revolution". W niej głoszą, że bolszewicka armia w ciągu dwóch tygodni podbije Polskę i poda rękę bratniemu proletariatowi austriackiemu.

Pod wpływem krzykliwych gróźb i obietnic ludzie masowo wstępują do partii, a elementy dotąd obojętne płacą składki na rzecz [socjalistycznej] fundacji wyborczej […]

HL VKF-I-1920-710/251/vk.ny.a. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 3003/87. Pudło B/160.

348

1920 lipiec 10, Warszawa. – Pismo Departamentu dla Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie specjalnej misji do Budapesztu mjr. Metzgera

Sekcja Organizacyjna
Wydział Zagraniczny

Warszawa, 10 VII 1920 r.

Uprasza się pana pułkownika o zgodę na krótkoterminowe wysłanie z Wiednia pana mjr. marynarki Metzgera, w specjalnej, nie cierpiącej zwłoki misji do Budapesztu, i o udzielenie mu zaliczki, która zostanie po nadesłaniu i obrachowaniu wydatków, przez Departament zwrócona.

Szef Dep. kontradmirał Porębski

AAN Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu, sygn. 200. Oryginał, maszynopis, s. 1, z własnoręcznym podpisem kontradm. K. Porębskiego.

349

1920 lipiec 10, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przepuszczania transportów polskich do Węgier zatrzymywanych przez rady robotnicze

Depesza szyfrowa nr 186/6/T
541/20. B.P.I.Szyfr.

Wiedeń, 10 VII 1920 r., godz. 6.35
Warszawa, 11 VII 1920 r.
Odpis!

OKTW Wiedeń, liczba 21/T. Tutejsze rady robotnicze uczyniły przepuszczenie transportów polskich do Węgier zależne od zezwolenia Centralnego Związku Robotniczego w Amsterdamie. Pod innym warunkiem ekspedycja przez Węgry niemożliwa. Upraszam o decyzję i poczynienie kroków w Amsterdamie przez Poselstwo Polskie w Hadze. Pisemne sprawozdanie przesyłam.

CAW 300.1.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

350

1920 lipiec 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z zapytaniem o możliwość udzielenia Polsce pomocy wojskowej

Depesza szyfrowa nr 96 — Warszawa, 10 VII 1920 r.
Pilne! Ściśle tajne! — Budapeszt,10 VII 1920 r. godz. 20.00
Rozszyfrowano: 10 VII 1920 r., godz. 21.00
Wpłynęła do gabinetu ministra: 11 VII 1920 r.

Oczekiwana jest niezwłoczna, telegraficzna odpowiedź na pytanie, czy nasza [Węgierska] Armia Narodowa jest w stanie natychmiast, lub też w najkrótszym czasie, postawić do dyspozycji Polski w wojnie przeciwko bolszewikom 20 do 30 tys. kawalerii. Wojska prawdopodobnie mogłyby zostać przetransportowane przez Rumunię. Pytanie związane jest z sugestią, pochodzącą od bardzo kompetentnej osobistości, [a–]według mnie o ile strona polska oficjalnie zwróci się do nas, w razie pozytywnej odpowiedzi, od której dużo może zależeć [...][505] naszych planów w przyszłości[–a506].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-196. Oryginał, kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu. Dokument w jęz. ang.: *Papers and Documents Relating to the Foreign Relations of Hungary*, vol. I, *1919–1920*, Budapest 1939, dok. 438, s. 445. Dokument w jęz. pol.: J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 293.

351

1920 lipiec 10, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego ze spotkania z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą

Nr 115/P. — Warszawa, 10 VII 1920 r.
Ściśle tajne!

Moja pierwsza wizyta
u nowego ministra spraw zagranicznych

Ad mojego telegramu nr 97 z 9 VII 1920 r.

Książę Sapieha rozpoczął naszą rozmowę od poinformowania mnie o tym, że spośród nierozwiązanych w czasie kryzysu ministerialnego spraw, pierwszą, którą się zajął, było sporządzenie wiadomości, w której Piłsudski dziękuje Jego Wysokości Regentowi Węgier Horthyemu za przekazany przeze mnie list. Minister spraw zagranicznych rzekł z naciskiem, iż ubolewa nad tym, że w zaistniałych okolicznościach list ten tak długo pozostał bez odpowiedzi, i oświadczył, że jest przekonany, że będę zadowolony z jego odpowiedzi.

Przechodząc do poruszonej przez nas kwestii oficjalnego uznania Węgier, Sapieha zaznaczył na wstępie, że chętnie od razu uznałby państwo węgierskie, i wyraził ubo-

[505] Brakujące słowo, prawdopodobnie: „urzeczywistnienie".
[506] Fragmenjt oznaczony [a–] nie występuje w obu cytowanych poniżej wydawnictwach.

lewanie, że Polska musiała podpisać traktat w Neuilly, który uważa za surowy i niesprawiedliwy, ale w obecnej sytuacji musieli się bezwzględnie dostosować do stanowiska mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, w końcu oznajmił, że oficjalnie Polska może nawiązać z nami stosunki dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego. W związku z tym, pan minister starał się mnie przekonać, że w przyszłości nie wyobraża sobie polskiej polityki bez sojuszu z Węgrami i Rumunią pod egidą francuską. Ten plan, w jego opinii, na razie jest niemożliwy, ponieważ Francuzi nie stracili jeszcze złudzeń co do Czechów, a pomiędzy nami a Rumunami istnieją takie dyferencje, które tylko stopniowo dadzą się załagodzić. W tym procesie Sapieha chętnie nam pomoże, ale odwodzi nas od każdego zamiaru, który może zrazić do nas Francję. Uważa, że pośpiech nie jest konieczny, albowiem, nawet dziesięć lat może potrwać, zanim sytuacja w Europie Wschodniej wyklaruje się ostatecznie, a do tej chwili będziemy mieć wystarczająco dużo czasu, aby po cichu pracować nad przywróceniem jedności terytorialnej państwa. Polska prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości ustali swoją wschodnią granicę i uzyska bezpośrednie połączenie z Węgrami tak, aby skutecznie nam w tej pracy pomóc. Jednakże, aby rozpocząć współpracę w tym kierunku, trzeba poczekać na ratyfikację traktatu pokojowego. Tutaj Sapieha zapytał, kiedy ratyfikujemy traktat pokojowy.

W odpowiedzi oznajmiłem polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że nie wyobrażam sobie takiego parlamentu węgierskiego, który by ratyfikował ten traktat, dlatego, jeśli chcą zaczekać z rozwijaniem stosunków polsko-węgierskich aż do ratyfikacji traktatu z Neuilly, rzeczywiście długo to potrwa. Węgry natomiast znajdują się w sytuacji, w której zwłoka jest niewskazana, nie przetrwają bowiem pośród okoliczności, jakie stworzył ten podpisany oczywiście tylko z konieczności traktat pokojowy. Dlatego zmuszone są, skoro Polska osiągnięcie naszych celów umieszcza w tak odległej perspektywie, poszukać przymierza, które szybciej pozwoli nam zrealizować nasze zamiary. To zaś nie leży w rzeczywistym interesie ani Polski, ani Węgier, ponieważ jedyną opcją, jaka nam pozostanie, to zbliżenie z Niemcami i Włochami, które są na najlepszej drodze do zawiązania sojuszu, a jeśli do niego dojdzie, za wszelką cenę będą próbowali pozyskać Węgry. Z punktu widzenia węgierskiego narodu nie jest to idealne rozwiązanie, ale chroni przed całkowitą izolacją. Uważam, że takie rozwiązanie byłoby bardzo szkodliwe dla Polski, więc jeśli pan minister uważa sojusz z nami za potrzebny, lepiej byłoby już teraz dojść do porozumienia w tej kwestii, choćby w zawoalowanej formie, ażeby Węgry w obliczu takiej niepewności nie były zmuszone związać się z inną stroną. Ponadto Węgrzy mogą prowadzić z Polską przyjazną politykę handlową i udzielić Polsce wsparcia wojskowego przeciwko bolszewikom, na co tutaj kładzie się szczególny nacisk w kwestii dostaw amunicji, tylko jeśli będą przekonani, że w przyszłości mogą liczyć na Polskę, a ewentualne przyszłe umowy handlowe i wojskowe miałyby pewną podstawę w postaci zawartego już teraz porozumienia, które ze względu na wyjątkowe położenie Polski względem Ententy, mogłoby na tę chwilę pozostać w absolutnej tajemnicy. Dotyczący tego projekt gotów jestem w każdej chwili przedstawić rządowi polskiemu. W sprawie uznania Węgier, dałem wyraz mojemu zdziwieniu, że książę kategorycznie przyjmuje stanowisko Ententy, chociaż Węgry nigdy nie były w stanie wojny z Polską, która tylko wtedy zajęła miejsce w szeregach mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, gdy te dawno już podpisały z nami pakt o zawieszeniu broni, zatem udział Polski w traktacie z Neuilly

miał charakter jedynie formalny. Sapieha przyznał mi rację, ale ponownie podkreślił, że są teraz całkowicie zdani na łaskę Francji i nie śmią uczynić niczego, co mogłoby sugerować, że wyznają inne poglądy, niż ich sprzymierzeńcy. Na taką korną politykę zareagowałem słowami, że wygląda na to, że Polacy nie doświadczyli jeszcze przyjaźni swoich sojuszników, dla której gotowi są poświęcić stosunki z innymi krajami. Otwarcie zapytałem Sapiehę, ilu obietnic dotrzymali Francuzi spośród tych, które złożyli w ciągu ostatnich dwóch lat, odkąd tu jestem, i co uważa na temat Anglików, którzy sprzedają Krasinowi sprzęt kolejowy i działa polowe, które zostaną wykorzystane przeciwko Polsce.

Minister spraw zagranicznych potrafił na to odpowiedzieć jedynie zmieszanym uśmiechem i nieśmiałą wzmianką o Denikinie, zastrzegając, że tak naprawdę dopiero teraz, na konferencji w Spa, rozstrzygnie się, na ile mocarstwa Ententy skłonne są wspierać Polskę w walce z bolszewikami. Na moją uwagę, że najbardziej skuteczna pomoc mogłaby przyjść ze strony Rumunii, a może nawet już przyszła, książę Sapieha odpowiedział, że naturalnie Rumuni również z chęcią pomogliby Polsce, ale nie zostali do tego upoważnieni przez swoich głównych sojuszników. Kiedy uznałem to za szczególnie osobliwe, Sapieha oświadczył z niespodziewaną szczerością: Oui l'Entente jusqu'ici [ne] nous a mis que des bâtons dans les roues[507]. Korzystając z okazji, przypomniałem Sapieże o pomocy, jakiej Węgry mogą udzielić Polsce, jeśli ta zdecyduje się pośredniczyć w uzbrojeniu węgierskiego wojska. Nie możemy konkurować z Francją pod względem rozmiarów niesionej pomocy – powiedziałem ministrowi – ale wsparcie naszym polskim przyjaciołom możemy okazać szybciej i pewniej niż wiecznie niezdecydowani Francuzi, zwłaszcza że określiliśmy już nasze warunki. Moje oświadczenie widocznie zaciekawiło Sapiehę, który zainteresował się, czy dysponujemy godnym zaufania materiałem ludzkim i wystarczającą kawalerią, ponieważ tego potrzebują najbardziej. Uspokoiłem pana ministra, że nasi żołnierze od czasów grabieżczych rządów ludzi Béli Kuna są skutecznie zaszczepieni przeciwko bolszewizmowi, na pytanie o kawalerię dałem natomiast wymijającą odpowiedź, znów podkreślając, że armia węgierska potrzebuje przede wszystkim uzbrojenia, ponieważ mamy bezwzględną wolę niesienia Polakom pomocy, ale do jej realizacji brakuje nam odpowiednich narzędzi i zwłaszcza milczącej zgody Ententy na rozwój naszej armii. W tej kwestii wiele dla wspólnego dobra mogłaby zdziałać interwencja Polski wśród członków sojuszu, a zwłaszcza Francji, która wciąż twardo sprzeciwia się zmilitaryzowaniu Węgier i produkcji amunicji, nawet jeśli ta przeznaczona będzie dla Polski.

Sapieha zapewnił mnie, że uczyni wszystko, co w jego mocy, oraz że w tym kierunku odbyła się już narada, na podstawie której skonstatował, iż stanowisko Francji w tym względzie uległo diametralnej zmianie, i że w niedługim czasie całkowicie odwrócą się od Czechów, wobec których stali się nieufni, ponieważ ci wydają się zbliżać do Niemiec. Na mój zarzut, że przed zawiązaniem traktatu pokojowego nasze stosunki z Francją rzeczywiście uległy ociepleniu, jednakże po jego podpisaniu Francja nie spełniła swoich obietnic, zwłaszcza tych, które dotyczyły wstawiennictwa w naszej sprawie u państw Ententy, minister odpowiedział z ogromnym zapałem, że stało się tak tylko ze względu na Niemcy, których demilitaryzacja jest teraz głównym priorytetem, ale kiedy ta kwestia zostanie rozwiązana na konferencji w Spa, Francja natychmiast

[507] Ententa do tej pory rzucała nam same kłody pod nogi.

postara się wprowadzić w czyn złożone nam obietnice. Demilitaryzację Niemiec książę Sapieha uważa za wielce istotną z punktu widzenia zagrożenia ze strony bolszewików, ma bowiem wiarygodne dowody na to, że rząd niemiecki jest w zmowie z Sowietami i tylko czeka na okazję, aby z drugiej strony zaatakować Polskę[508]. Nie chciałem dementować tego wielce nieprawdopodobnego przypuszczenia, aby nie wzbudzić w księciu nieufności, lecz z łatwością mógłbym mu wyjaśnić, jak niepoważne są te zasłyszane prawdopodobnie od Francuzów pogłoski na temat niemieckich zamiarów, ponieważ pomoc dla bolszewików w wypadku Niemców równałaby się samobójstwu, jaką mieliby bowiem pewność, że Armia Czerwona zatrzyma się na niemieckiej granicy, rezygnując z tej kuszącej wizji, aby związawszy się ze Związkiem Spartakusa, pchnąć Niemcy w ramiona bolszewizmu, a co za tym idzie – całą Europę. Wysunąłem jedynie ten ostatni argument, wyrażając swoje zaniepokojenie w kwestii demilitaryzacji Niemiec, że jeśli bolszewikom uda się przebić przez Polskę, całkowicie bezbronne Niemcy nie będą w stanie zahamować ich inwazji i wszyscy będziemy straceni, również Węgry, które nie będą w stanie dłużej bronić się przed zalewającym ich ze wszystkich stron bolszewizmem. Sapieha nie chciał przyjąć tego do wiadomości i powtórzył, że zagrożenie bolszewizmu jest znacznie większe, jeśli Niemcy będą silne wojskowo, niż jeśli pozostaną bez broni, ponieważ w takiej sytuacji Związek Spartakusa też nie będzie miał odpowiedniej broni, aby zainicjować kolejne rewolucje. W tym punkcie naszej rozmowy książę zdradził się ze swoimi narodowo-demokratycznymi sympatiami, które zresztą i wcześniej przebijały z jego słów.

Rozprawiając dalej o zagrożeniu bolszewickim, Sapieha wyraził nadzieję, że uda im się je powstrzymać dzięki licznym ochotnikom i żołnierzom, wysłanym przez Ententę[509]. Polski minister spraw zagranicznych niczego nie oczekuje po wystosowanej za pośrednictwem Ententy propozycji pokoju z [Rosyjską] Federacją Sowiecką i uważa, że Rosjan można zatrzymać tylko na polu bitwy. Wracając do kwestii naszej ewentualnej pomocy militarnej, którą należałoby przybrać w odpowiednią formę, a która posłużyłaby za fundament pod sojusz polityczny, Sapieha poprosił, abym nie oczekiwał natychmiastowej odpowiedzi na przedstawioną przeze mnie propozycję, ponieważ uważa ją za godną rozważenia i on sam chętnie by na nią przystał, ale decyzja jest bardzo trudna ze względu na Francję. Zauważyłem, iż nie widzimy przeciwwskazań, aby Francja dowiedziała się o całej sprawie, i jeśli Francuzi żywią w naszym kierunku jedynie dobre zamiary, jak stwierdził, nie sądzę, aby stawiali jakiekolwiek przeszkody takiemu porozumieniu. Powtórzyłem, że kiedy przekonam się, iż Polacy są gotowi wyjść poza piękne słówka i stare porzekadła na temat polsko-węgierskiej przyjaźni, jestem gotów w każdej chwili przedstawić rządowi polskiemu konkretny projekt. Według Sapiehy duża część polskiego narodu, a zwłaszcza Naczelnik, wyraża taką gotowość. Il est votre plus fort allié – powiedział minister – et il voudrait vider la question du Grand Duché de Teschen du même coup que celle de la Slovaquie[510].

[508] Polski radiowywiad, przejmując i poddając dekryptażowi obfitą korespondencję na linii Berlin–Moskwa, informował pol. kierownicze sfery wojsk. i dyplomatyczne o kontaktach niem.-sow. (informacje uzyskane od prof. G. Nowika). I jeśli literalnie nie były znane ustalenia układu z 24 V 1920 r. (z klauzulą 5 VII 1920), fakt prowadzenia negocjacji oraz ich przedmiot był oczywisty.

[509] Żaden żołnierz Ententy, poza przedstawicielami franc. i bryt. Misji Wojskowej, nie brał udziału w działaniach wojennych w Polsce przeciwko agresji Rosji Sowieckiej.

[510] Jest waszym najsilniejszym sprzymierzeńcem – powiedział minister – i chciałby [rozwiązać kwestię] Wielkiego Księstwa Cieszyńskiego w tym samym czasie co [kwestię] Słowacji.

Tak przemawia żołnierz, kontynuował Sapieha, on czuje podobnie, ale w swoich działaniach musi zachować dyplomatyczną ostrożność i czekać na rozwój wypadków. Zwłaszcza w tej chwili Polska nie może nam udzielić militarnego wsparcia w naszej kampanii przeciwko Czechom. Nie uznałem takiej konieczności, w przeciwieństwie do tego, żeby Polacy poszli nam na rękę przy transporcie broni i w odpowiedniej chwili powstrzymali Rumunię przed atakiem na Węgry. Sapieha obiecał, że bezwzględnie będzie działał w tym kierunku, zauważył również, że według jego informacji pomiędzy Rumunią, Czechami i Jugosławią zawarto układ na wypadek węgierskiej agresji, na co odpowiedziałem, że od słowackiego powstania rząd węgierski chce trzymać się równie daleko, co rząd polski.

Na koniec minister spraw zagranicznych zapewnił mnie, że wszystko, o czym przy tym spotkaniu usłyszał, dokładnie rozważy, a przy najbliższej okazji z chęcią wysłuchałby konkretnych propozycji, o których mu opowiadałem.

Książę Sapieha w czasie naszej rozmowy, której charakter był tak przyjazny, jak to jest tylko możliwe przy pierwszym spotkaniu, wielokrotnie dawał świadectwo temu, że znakomicie orientuje się w obecnej sytuacji politycznej. Wywarł na mnie wrażenie wykształconego i poważnego polityka, nawet jeśli w danych kwestiach nie pozbawionego uprzedzeń, czego przyczyn upatrywać można w jego środowisku: wychowywał się w Anglii, ostatnie lata przebywał w Paryżu i Londynie pod silnym wpływem Ententy. Przyszłość pokaże, na ile możemy zawierzyć jego słowom.

(–) Csekonics

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-169(199). Oryginał, maszynopis, s. 8. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

352

1920 lipiec 11, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca przewozu transportów wojskowych zatrzymanych przez Czechy

[Depesza szyfrowa] Warszawa, 11 VII 1920 r.

Towarzystwo ekspedycyjne Wawel, Wiedeń XI, Obere Donaustrasse 101, zaofiarowało swoje usługi Ministerstwu Spraw Wojskowych celem przewiezienia zatrzymanych przez Czechy transportów wojskowych do Polski pod flagą angielską i opieką misji angielskiej. stop. Należy bezzwłocznie zwrócić się do powyższego Towarzystwa, ewentualnie za pośrednictwem radcy Krupskiego, celem natychmiastowego uruchomienia transportów amunicji pociągami Wawel pod dowolnym adresem jakiejkolwiek instytucji, cywilnej, przemysłowej lub handlowej i nie wojskowej. Stop. Towarzystwo to oddaje swoje usługi zupełnie bezinteresownie. stop. Niezależnie od tego poczynić energiczne starania, by za pomocą łapówek, węgla [transportów] „Polonia" i środków żywności uzyskać od austriackich rad robotniczych przepuszczenie naszych transportów wojskowych przez Węgry. stop. W razie potrzeby zażądać powyższych środków przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Warszawa. stop. O treści depeszy powiadomić

OKTW Wiedeń. stop. Sprawozdanie telegraficzne dla Oddziału IV Sztab – Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Gen. Niesiołowski – Oddz. IV MSWojsk

[Dopisano ręcznie na dole arkusza:] Deszyfrował i oryginał zniszczył [nieczytelny podpis]
Odpis wysłano do OKTW Wiedeń i Komisji Zakupów Rządowych Wiedeń.
Nr ew. przychodzący 198/T3 T. 12 VII 1920 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Kopia maszynopisu, s. 1.

353

1920 lipiec 11, Budapeszt. – Dyspozycje szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dla przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya dotyczące oceny sytuacji w Polsce, Rumunii i Czechosłowacji

Ad 15124 vk.hadm 2. Budapeszt, 11 VII 1920 r.

1) Wyjaśnienie obecnego polskiego wojskowego stanu rzeczy, głównie z punktu widzenia wycofania się Wojska Polskiego z Galicji Wschodniej, a może i dalej, czy jest prawdopodobne?

2) Jak zachowa się Rumunia w obecnym położeniu Polski, a mianowicie:

a) wystąpi z atakiem [przeciwko Rosji Sowieckiej],

b) pozostanie na pozycjach obronnych,

c) zachowa życzliwą neutralność wobec Polski?

3) Czy przy obecnych stosunkach możemy liczyć na materiał wojenny dla siebie [z Włoch za pośrednictwem Polski]?

4) Nasza sytuacja wojskowa w razie dalszego pochodu Armii Czerwonej (wg zaleconej informacji ustnej). Należy to wykorzystać z jednej strony przy rozmowach na temat zawarcia konwencji wojskowej [polsko-węgierskiej], wyłuszczać znaczenie Rusi Zakarpackiej (wspólnej granicy), z drugiej zaś strony potrzeby materiału wojennego [dla nas].

5) Jak zachowa się Polska wobec Czechosłowacji w razie zasygnalizowanego w punkcie 1) wycofania się Polski, gdy wybuchnie bolszewizm [w Czechosłowacji]?

6) Nasze poselstwo w Warszawie ma tekst konwencji wojskowej i raport z 22 VI [br.] ppłk. Dormándyego.

HL VKF-I-15124/hadm.2. Rękopis na koszulce pisma. Zbiór mikrofilmów. Nr 2809. Pudło B/158.

354

1920 lipiec 11, Warszawa. – Pismo Oddziału VI Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zakupu leków w węgierskiej firmie farmaceutycznej

L.7059/20/Apt. Zaop. Warszawa 11 VII 1920 r.
Kopia!

Na L.1486.A.O.Szt. z dn. 6 VII [br.] uprasza się o zawiadomienie delegata rządu polskiego na Węgrzech, iż z oferty „Pharmacja Fabrik Chemisch-Pharmaceutische Preparaten" w Budapeszcie Departament Sanitarny może ewentualnie skorzystać dopiero po otrzymaniu szczegółowych cen, warunków dostawy oraz wyjednania u rządu węgierskiego pozwolenia na wywóz z Węgier. Z zaoferowanych artykułów kwalifikują się do ewentualnego zakupu: Acid.boric. pulv et cristall; Acid salicylum; Buthyrum cacao; Coffeinum purum; Gummi arabic.pulv.; Kalium bromatum; Kali hypermang.; Ol.santali ost.Indic.; Ol.Menthae pip.; Phenolptalein; Resorcin; Salol; Saccarum lactis.; Nart. salicylic.; Neosalvarsan; Urotropin tabl.; Acid.acetylo salicyl. tabl.; Lanolin anhydric.; Rad.Ipecac.; Rad.Senegae; Codein pastillan Phenolphtalein tablett.; Rabarbar tabl.; Prawatz Sputzen (Szpryce Prawatza); Thermometer; Phenacetin tablett.; Pyramidon tablett.

w z. szefa Dep. San.
płk lekarz [nieczytelny podpis]

CAW I.300.10.21. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

355

1920 lipiec 12, Belgrad. – Depesza attaché wojskowego RP w Belgradzie mjr. Aleksandra Powroźnickiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu materiałów wojennych przez terytorium Królestwa SHS

Depesza szyfrowa nr 249 Belgrad, 12 VII 1920 r.
Nr 574/20a Biuro Szyfrów w Warszawie: 14 VII 1920 r.
Odpis!

Rząd [Królestwa] SHS zgodził się na tranzyt materiałów wojennych i przyrzekł wszelką pomoc. Celem omówienia całego tranzytu i ażeby usunąć przeszkody techniczne potrzebny przyjazd delegata kolei. Kolej SHS prosi przysłać 6 pociągów, wtedy tranzyt cały zabierze SHS i przewiezie od Villach do Segedynu.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

356

1920 lipiec 12, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu amunicji przez Węgry

Depesza szyfrowa nr 394 — Budapeszt, 12 VII 1920 r.
Nr 586/20 B.P.I.Szyfr. — Biuro Szyfrów: 15 VII 1920 r.
Odpis!

Proszę natychmiast wysłać parowozy i kompletny pociąg pustych wagonów do stacji rumuńskiej Wielki Waradyn. Wagony mają być zamienione na stacji węgierskiej Ártánd za pociąg naładowany amunicją Weissa. Możemy załadować 500 ton amunicji. Proszę zawiadomić, ile […][511] pojemności i kiedy wagony będą wysłane, by stosownie w Budapeszcie naładować. Koszt transportu przez Węgry kredytuje w […][512] warunki z Rumunią muszą być z Warszawy ustalone, z powodu braku połączenia telegraficznego pomiędzy Węgrami a Rumunią. Transport przez Rumunię wymaga absolutnie obrotnego kierownika.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

357

1920 lipiec 12, Praga. – Raport chargé d'áffaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego[513] dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dotyczący wstrzymywania wszelkiego rodzaju transportów z Polski do Czechosłowacji i na odwrót

L.1244.pol. — Praga, 12 VII 1920 r.
Transporty wojskowe do Polski — Bardzo pilne! Ściśle poufne!

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadesłało 9 VII br. Nr 17064 prez/20, następujące pismo:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało wiadomość, że transporty naftowe, kupione w Polsce dla Rep. Czechosłowackiej, zatrzymano z powodu, że polskie transporty wojskowe nie mogły być w ostatnich czasach przepuszczane, ponieważ nie pozwalały na to okoliczności.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca uwagę, że rząd czechosłowacki przepuszczał te transporty wojenne bez przeszkody i na kredyt, nie domagał się też wykonywania obowiązujących przepisów o przewozie amunicji i broni i nie żądał za to ani politycznych, ani gospodarczych korzyści. Władza Rzeczypospolitej Polskiej

[511] Słowa nieczytelne, prawdopodobnie: mają dopuszczalnej.
[512] Przekręcone jedno słowo.
[513] Od 30 V 1920 r. do czasu mianowania posła RP w Pradze Erazma Piltza, 15 X 1920 r., był tylko chargé d'áffaires Poselstwa RP.

wstrzymuje teraz dowóz transportów naftowych do Czechosłowaczyzny i łączy sprawę polityczną ze sprawami gospodarczymi i handlowymi obu narodów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pozwala sobie na to zwrócić uwagę, że stałe zatrzymanie handlowych transportów z Rzeczypospolitej Polskiej do Czechosłowacczyzny musiałoby pociągnąć za sobą wydanie zakazu dostawy kolejowej wszelkich towarów do Rzeczypospolitej Polskiej".

Powołując się na pisma Nr 1049.1142 oraz 1211 z dnia 1 VII br., z którego to sprawozdania z rozmowy mojej z ministrem Beneszem wynika, że rząd czechosłowacki nie chce przepuszczać naszych transportów wojskowych do Polski, jakie stanowisko ma zająć Poselstwo Polskie wobec powyżej przytoczonego oświadczenia rządu czechosłowackiego.

Na podstawie zasięgniętych informacji wiadomo mi, że rząd czechosłowacki groźbę wstrzymania wszelkich transportów do Polski, a więc nie tylko wojskowych, ale i handlowych częściowo już wykonał, bo stacje kolejowe w Lundenburgu i w Boguminie zapełnione są towarem dla nas przeznaczonym.

Ponieważ prawdopodobnie nie doszła jeszcze do skutku między Czechosłowacczyzną a Rumunią umowa o dostawę przetworów ropnych, przeto wstrzymanie naszych dostaw może dać się we znaki szczególnie czeskosłowackiemu ruchowi kolejowemu. Jest to jednak jedyna broń w naszych rękach, za pomocą której będziemy ewentualnie mogli zmusić rząd czechosłowacki do wywarcia presji na robotników kolejowych, aby godzili się na przepuszczanie naszych transportów wojskowych, na razie jednak rząd czechosłowacki chce być wobec robotników bezsilny, a oni oświadczają, co jakiś czas w swojej prasie i na zgromadzeniach, że nie przepuszczą do Polski żadnego towaru, który mógłby być użyty na cele naszej armii.

O ile możemy ze względów gospodarczych przetrzymać zamknięcie granicy czechosłowackiej dla naszych transportów handlowych, byłbym zdania, że jedynie skuteczną odpowiedzią na wstrzymanie polskich transportów wojskowych jest absolutne wstrzymanie dowozu wszelkich towarów, transportów z jeńcami itd. z Polski do Czechosłowacczyzny.

(–) Wysocki

CAW I.440.12.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 2,5.

358

1920 lipiec 12, Warszawa. – Telegram gen. Paula Henrysa do ministra wojny Francji marsz. Ferdynanda Focha o zawiązaniu porozumienia między rządami Polski i Rumunii w sprawie przewozu żołnierzy rozbrojonego rosyjskiego korpusu gen. Nikołaja Bredowa[514] z Polski

No 1380/EM. Warszawa, 12 VII 1920 r.

1. Rządy polski i rumuński zawarły porozumienie w sprawie przewozu przez tereny Rumunii (przez Gałacz) 13 eszelonów z jednostkami korpusu Bredowa kiero-

[514] Żołnierzy ros. korpusu gen. Nikołaja Bredowa, internowanych i rozbrojonych w marcu 1920 r. w Polsce, transportowano via Węgry, Rumunia na Krym.

wanych do armii Wrangla. Przewóz rozpoczął się 5 lipca; co tydzień będą wysyłane dwa eszelony.

Rząd rumuński wyraża zgodę na przewóz eszelonów z wojskami [pod warunkiem], że rząd polski będzie w Gałaczu mieć do dyspozycji odpowiednie statki w celu niezwłocznego przetransportowania wojsk; tym samym nie jest możliwe jakiekolwiek stacjonowanie tych wojsk na terenie Rumunii.

Archiwum Historyczno-Dyplomatyczne z. 376. sygn. 1. akta 45. str. 158–159.

Dokument znaleziono wśród zdobycznych niemieckich archiwaliów

Из истории гражданской войны, op.cit., dok. 97, s. 127.

359

1920 lipiec 13, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa w sprawie udzielenia pomocy Polsce

Depesza szyfrowa nr 92

Budapeszt, 13 VII 1920 r.
Zaszyfrowano: 13 VII 1920 r., godz. 20.05
Tajne!

W odpowiedzi na depeszę szyfrową nr 96.

W chwili obecnej nie dysponujemy żadnymi wojskami kawaleryjskimi. Jeżeli moglibyśmy otrzymać całkowite wyposażenie, oraz jeżeli polski rząd byłby w stanie skłonić rządy sprzymierzone do uchylenia ograniczeń klauzul militarnych traktatu pokojowego, moglibyśmy udzielić Polsce pomocy w walce z bolszewikami w krótkim czasie. Mamy zaopatrzenie kawaleryjskie w ograniczonej ilości (głównie z powodu braku koni i innych trudności). Bylibyśmy jednakowoż w stanie wysłać inne wojska o znacznej wartości strategicznej.

Transport przez Rumunię nie wydaje się możliwy, nawet jeżeli zostaną udzielone gwarancje, głównie z powodu niezliczonych wręcz dowodów nielojalności Rumunów. Oddziałom grozi internowanie, ekwipunkowi konfiskata. Nie możemy narażać naszych wojsk na zatrzymanie.

[Na oryginale dopisek:] Tajne! [oraz:] tekst odpowiedzi jest wynikiem konsultacji z [szefem Sztabu Generalnego] gen. Berzeviczym, który prosił przedstawić tekst adm. Horthyemu przed wysłaniem. [Adnotacja min. spraw zagr.:] przedstawiłem Regentowi.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-196. Oryginał, rękopis. Dokument w jęz. ang.: *Papers and Documents Relating*, op.cit., dok. 445.

360

1920 lipiec 13, Warszawa. – Notatka w gazecie „Rzeczpospolita” pt. „Umowa z Węgrami”

Na mocy umowy kompensacyjnej z Węgrami 13 III 1919 r. – w zamian za dostarczoną amunicję i uzbrojenie polski rząd zobowiązał się dostarczyć węgiel, z którego część została wysłana, pozostałą zaś ilość rząd proponuje zamieniać na ropę (w zamian za 2500 wagonów węgla – 1000 wagonów ropy).

Komárom-Esztergam Megyei Levéltár, Esztergam. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12, pudło nr 2.

361

1920 lipiec 13, Sztokholm. – Depesza attaché wojskowego RP w Sztokholmie płk. Ferdynanda de Respaldize’a do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o zakupie i transporcie naboi

Depesza szyfrowa nr 193/T — Stockholm, 13 VII 1920 r.
nr 706 — Warszawa, 17 VII 1920 r.

Dla GUZA. Podpisałem 12 VII [br.] z firmą Armstrong kontrakt na dostawy 50 do 60 milionów rosyjskich naboi według zasadniczych warunków GUZA nr 573. W umowie klauzula siły wyższej i sądu rozjemczego z prawem szwedzkim. Towar dostawiony do Gdańska w ciągu najwyżej 4 tygodni, po otrzymaniu zaliczki według punktu 2) warunków GUZA. Pieniędzy jeszcze nie otrzymałem. Upraszam o natychmiastową przesyłkę tej kwoty.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk. Kopia maszynopisu, s. 1.

362

1920 lipiec 14, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów gen. Károlyego Soósa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie zwrócenia się do Ententy z powodu sukcesów Armii Czerwonej

Minister Honwedów — Budapeszt, 14 VII 1920 r.
1701/HM 1820 — Ściśle poufne! Do rąk własnych!
Odpis!

Według najnowszych wiadomości następstwa wydarzeń na froncie polsko-rosyjskim w rzeczywisty sposób zmieniły dotychczasowe stanowisko mocarstw zachodnich. Anglia i Francja zamierzają poprowadzić rozmowy z Rosją, której obecny ustrój polityczny i społeczny wahały się uznać przez lata. Zwycięskie państwa Ententy nie mogą już więcej ignorować grożącego im nadchodzącego niebezpieczeństwa, które kryje się za zabarwionymi nacjonalistycznie, nieustannymi zwycięstwami wschodniego

bolszewizmu. Widocznie w końcu zdano sobie sprawę, że bez nadziei na militarne zwycięstwo nie mogą przeciwstawić się nowym niebezpieczeństwom, ponieważ ich armie i marynarki wojenne zobowiązane są przebywać w najdalszych częściach świata w celu egzekucji traktatów pokojowych.

O zmianie nastrojów wynikającej z bezradności świadczy łagodne stanowisko, jakie zajęli w Spa wobec Niemców.

Zmiana, która zaszła w światopoglądzie Ententy, oznacza dla nas i Europy zdecydowany zwrot.

Szybkie wykorzystanie pod względami wojskowo-politycznym tego zmienionego nagle stanu rzeczy może przynieść nam nieocenione korzyści.

W obliczu wydarzeń kryzysowych koniecznością wydaje mi się – pomijając pertraktacje węgiersko-polskie – jak najszybciej wykonać następujące kroki w stosunku do Ententy:

1) Niech Ententa w dalszym ciągu nie utrudnia nam utworzenia planowanych siedmiu dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii, wręcz przeciwnie, niech pomoże nam w uzyskaniu materiału wojskowego (szczególnie materiału artyleryjskiego) oraz innych materiałów wyposażenia w celu stworzenia zapasów.

2) Należy skorygować warunki pokojowe tak, abyśmy mogli stworzyć armię przez powszechną służbę wojskową, a nie [ochotniczy] werbunek.

3) Odwołując się do listu załączonego do traktatu pokojowego [z Węgrami], upoważnić Węgry do zajęcia Ruskiej Krainy.

4) Za pomocą swoich wpływów Ententa powinna udaremnić ataki na nas ze strony Rumunii, Jugosławii i Austrii w razie węgierskiej akcji przeciwko bolszewikom.

Zarysowana powyżej sytuacja stanowi wyjątkową okazję, abyśmy mogli dać Ententcie do zrozumienia, jaka nadzwyczajna rola może przypaść w udziale naszemu krajowi i armii dzięki naszym dokonaniom przeciwko wschodniemu bolszewizmowi.

W kontekście szerzenia się bolszewizmu olbrzymi argument stanowi także fakt, że Czechosłowacja coraz bardziej skłania się ku komunizmowi, co należy odpowiednio wykorzystać na polu dyplomatycznym, dzięki czemu będziemy mogli lepiej wykorzystać naszą pozycję i wysunąć swoje żądania.

Chciałbym również przypomnieć o odpowiedzi, jakiej udzielił pan De la Roche, węgierski referent francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, hrabiemu Imre Csákyemu, który 24 VI [br.] poruszył we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych kwestię węgierskiego wojska. De la Roche oświadczył wówczas, że rząd francuski i dowództwo francuskiej armii nigdy nie zgadzały się na armię werbunkową zarówno w wypadku Niemiec, jak i ich sojuszników.

Niestety Anglia nie chciała uznać słuszności francuskiego stanowiska i twardo obstawała przy systemie wojska z zaciągu, uzyskując poparcie pozostałych sojuszników.

Kiedy ten system został narzucony Niemcom, zaczęła się upierać, aby zastosowano go również wobec pozostałych wrogich państw.

Rządu francuskiego nie trzeba były dodatkowo przekonywać o zasadności argumentów podnoszonych przeciwko armii z zaciągu, ponieważ pod tym względem całkowicie podzielała poglądy rządu węgierskiego i byłaby również skłonna nadać im ważność, gdyby decydujące słowo w tej sprawie należało do niej.

Kiedy natomiast Rada Ambasadorów, mimo sprzeciwu Francji, odrzuciła pod wpływem Anglików podobną prośbę rządu bułgarskiego, stało się oczywiste, że Francja nie może teraz w imieniu węgierskich interesów wyjść do swoich sojuszników z podobną inicjatywą, ponieważ z pewnością spotkałaby się z odmową.

Dlatego De la Roche radzi, aby rząd węgierski wstrzymał się z wystąpieniem w tej sprawie, dopóki nie zmieni się sytuacja. Zarówno Francję, jak i Anglię zajmuje wyłącznie proces demilitaryzacji Niemiec. Dopóki jej nie zakończą, nie zabiorą się do zmiany pozostałych warunków traktatu dotyczących spraw wojskowych, ponieważ Niemcy mogłyby powołać się na ustępstwa czynione na tym polu innym wrogim państwom i zażądałyby dla siebie pewnych zmian, których odrzucenie w danych okolicznościach byłoby bardzo trudne, natomiast zgodzić się na nie państwa sojusznicze nie byłyby skłonne w najmniejszym stopniu.

Pan De la Roche poradził, żebyśmy uzbroili się w cierpliwość i podjęli tę kwestię dopiero w sposobnej ku temu chwili, czyli w żadnym wypadku nie przed skutecznym przeprowadzeniem demilitaryzacji Niemiec, i to też tylko wtedy, gdy uprzednio uda nam się przekonać do tego stanowiska rząd angielski.

Tym mocniej przestrzega przed przedwczesnym poruszeniem tej kwestii, ponieważ jeśli Rada Ambasadorów odrzuci – mimo wsparcia Francuzów, na które możemy w pełni liczyć w tej kwestii – naszą prośbę, padniemy ofiarą – res iudicata[515], której zmiana będzie znacznie trudniejsza.

Co zaś tyczy się zajęcia Ruskiej Krainy, tudzież gwarancji, że nasi sąsiedzi nie zaatakują nas od tyłu w czasie naszej akcji przeciwko bolszewizmowi, mam przyjemność zaznaczyć, że kwestia ta stanie się aktualna jedynie w razie rozpoczęcia naszej akcji, a Anglia, dopóki nie dojdzie do porozumienia z Krasinem w ramach toczących się rozmów, przyjmie postawę wyczekującą i nie będzie skłonna wyrazić zgody na zajęcie Ruskiej Krainy.

Uważam, że z petycją możemy wystąpić dopiero w późniejszym terminie, kiedy bolszewicy zdobędą kolejne tereny i Europa będzie zagrożona również w oczach zachodnich mocarstw, których pozycja zostanie zachwiana, wtedy pod wpływem zagrożenia politycy Ententy i opinia publiczna będą, ze względów psychologicznych, bardziej skłonne spełnić naszą prośbę. Wysunięcie tego wniosku w tej chwili uważam za niekorzystne, ponieważ w ten sposób zdradzimy się przed naszymi wrogami, którzy zyskają na czasie, aby skutecznie udaremnić nasze zamiary.

W kwestii planowanego przez Waszą Ekscelencję wystawienia i odpowiedniego uzbrojenia siedmiu dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii poinstruowałem telegraficznie naszego przedstawiciela dyplomatycznego w Paryżu, Praznovszkyego, aby do realizacji naszego planu przekonał rząd francuski, powołując się na zagrożenie bolszewickie, i poprosił o pomoc w uzyskaniu zgody Anglików.

Podobne kroki podejmę wobec Caruttiego, tutejszego włoskiego przedstawiciela dyplomatycznego, aby uzyskać przyzwolenie Włoch na stworzenie naszej armii, ale w stosunku do niego akcentować będę nie tylko bolszewizm, ale i zagrożenie ze strony Jugosławii.

[515] W tym kontekście w znaczeniu przenośnym: „rzecz prawnie rozstrzygnięta".

Nie omieszkam w odpowiednim czasie poinformować Waszej Ekscelencji o wynikach moich posunięć.

Proszę przyjąć…

(–) gen. Soós

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-198. Egz. roboczy, odręcznie poprawiono, s. 5, na i w koszulce sprawy, oraz zob.: HM VKF-1920-II-1701/HM 1920. Kopia maszynopisu. Zob. też: Tibor Hetés, Tamásné Morva, *Csak szolgálati használatra!*, op.cit., s. 247–248. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

363

1920 lipiec 14, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Belgradzie mjr. Aleksandra Powroźnickiego dotycząca polskich transportów przez Austrię, Węgry, Rumunię i Królestwo SHS

Depesza szyfrowa 198/7/T — Wiedeń, 14 VII 1920 r.
OKTW Wiedeń, L. 27/1/T/1920.

Na numer 251 z 13 VII [br.] donosi kpt. Postulko, że transport „Lux" Nr 1 odszedł z Wiednia 14 VII. stop. Nadejdzie do Spielfeld 15 VII wieczorem lub 16 VII [br.] rano. stop. Sprawa transportów przez Austrię, Węgry, Rumunię i SHS według otrzymanych depesz uregulowana. stop. Bliższe szczegóły poda porucznik Hahn, obecnie w Bukareszcie. Prosi się udzielić por. Mossoczemu wszelkiej pomocy i informować OKTW o przebiegu transportu. stop. Co do transportu z Francji nadejdzie zawiadomienie.

[Dopisano piórem:] wysłano szyfrem 15 VII 1920 r. [dwa nieczytelne podpisy]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s.1.

364

1920 lipiec 14, Konstantynopol. – Depesza pełnomocnika wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zmiany terminu odpłynięcia statku z Salonik

Depesza szyfrowa nr 524 — Konstantynopol, 14 VII 1920 r.
Nr 687/20 — Biuro Szyfrów w Warszawie: 17 VII 1920 r.

„Nordpines" z powodu złamania steru odpłynie z Salonik 12 VII [br].

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

365

1920 lipiec 14, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu materiałów wojennych via Francja, Austria, Królestwo SHS, Węgry, Rumunia do Polski

Depesza szyfrowa nr 196/6/T — Wiedeń, 14 VII 1920 r.
OKTW Wiedeń, L. 27/2/T/1920 — Biuro Szyfrów w Warszawie: 17 VII 1920 r.
Nr 510/20

Otrzymano od attaché [wojskowego] z Belgradu 2 depesze następujące treści:

„Belgrad 10 VII 1920 r. Tranzyt materiałów wojennych przez SHS dozwolony i uregulowany".

„Belgrad 13 VII [br.]. Proszę zawiadomić, czy sprawa tranzytu materiałów wojennych: Francja, Austria, SHS, Węgry, Rumunia, Polska uregulowana. Jugosławia prowadzi wszystko do Segedyn[516]. Zawiadomić Belgrad, kiedy pierwszy transport „Lux" do Spielfeld przyjedzie. Jako pierwszy transport odchodzi 14 VII [br.] przez Spielfeld–Agram[517]–Segedyn do Rumunii i Polski. Transport „Lux" Nr 1 z amunicją i materiałami [wojennymi]. Transporty z Francji szłyby linią Tarvis–Lublana–Agram–Segedyn, a w razie przepuszczania transportów przez rady robotnicze do Węgier pójdą najkrótszą linią przez Węgry".

[nieczytelny podpis]

Zaszyfrował: 14 VII 1920 r. Wasilewski ppor.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, kopia maszynopisu, s. 1, na druku austr. poczty.

366

1920 lipiec 14, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący transportu amunicji)

Depesza nr 1598 — Bukareszt, 14 VII 1920 r.

[…] Czeskie dowództwo Rusi Karpackiej zawiadomiło Sztab Generalny rumuński, że w myśl otrzymanych rozkazów godzi się na przejazd polskich transportów[518] przez Huszt[519]–Máramarossziget–Kőrősmező pod wojskową eskortą rumuńską. Czechom zależy na tajemnicy o tym[520].

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

[516] Miasto na Węgrzech przy granicy jugosłow. i rum., węzeł kolejowy na sąsiednie kraje.

[517] Agram, niem. nazwa Zagrzebia.

[518] Nie pierwsze oszustwo rządu czechosłow. w tej sprawie; min. Beneš obiecywał w Spa gen. Rozwadowskiemu, że jego rząd przepuści bez zwłoki transporty wojsk. dla Polski przez terytorium jego kraju. Od lipca do września nie przepuścił żadnego.

[519] Dziś Hust na Ukrainie.

[520] Dotychczas nie znaleziono żadnego dokumentu archiwalnego potwierdzającego wypełnienie obietnicy przez władze czechosłow.

367

1920 lipiec 14, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca gwarancji złożonych delegatowi rządu węgierskiego w Warszawie

Depesza nr 376 Biuro Szyfrów w Warszawie: 14 VII 1920 r.
Nr 572/20 B.P.I.Szyfr. Odpis!

W odpowiedzi na tamtejszą Nr 2321 Kom. Sztab z 6 VII [br.] donoszę, że z chwilą złożenia przez rząd gwarancji Delegatowi Rządu Węgierskiego w Warszawie, Węgry wypuszczą 40 wagonów.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

368

1920 lipiec 14, b.m. – Instrukcja Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla pełnomocnika attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego zawierająca zakres obowiązków

Naczelne Dowództwa WP Poczta polowa 53, 14 VII 1920 r.
(Sztab Generalny) Tajne!
Oddział II Informacyjny
Ew./I. Nr 28360/II

W ślad udzielonej Panu telefonicznej instrukcji poleca się Panu aż do chwili przybycia nowego attaché wojskowego[521] prowadzić agendy attaché wojskowego w Wiedniu. Winien Pan utrzymać stały kontakt z posłem naszym i w braku specjalnych rozkazów zwracać się do niego po wskazówki. Ewentualne interwencje u wojskowych władz austriackich, tudzież tamtejszych misji wojskowych Ententy załatwiać należy w drodze przez poselstwo nasze. Oprócz załatwienia agend bieżących ma Pan intensywnie prowadzić pracę informacyjną i przysyłać jak dotychczas raporty Nacz. D-twu Oddział II.

W razie potrzeby siły pomocniczej zwróci się Pan do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej z prośbą o czasowy przydział młodszego oficera (z powołaniem się na niniejszy rozkaz), względnie dobierze sobie Pan takowego ze stacji zbornej, o ile tam odpowiedni się znajdzie.

Na czas pełnienia agend przyznaje się Panu połowę dodatku reprezentacyjnego.

I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP
Kuliński[522] mp. generał por.

[521] Zob. przyp. 467, s. 347.

[522] Mieczysław Kuliński (1871–1958), oficer c. i k. armii, po 1918 r. w WP; gen. dyw. (z VI 1919), I zca szefa SG od kwietnia 1919 r. do lipca 1921 r.

[Dopisano ołówkiem:] Odpisy wysłano do Poselstwa Polskiego i Grupy Wojsk[owej] Likwidacyjnej

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn 7760. Kopia maszynopisu, s. 1; AAN Pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu, sygn. 200. Odpis.

369

1920 lipiec 14, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa przed spotkaniem z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą

14 VII 1920 r.
Tajne!

Przedmiot: Pierwsze spotkanie hr. Csekonicsa
z ks. Sapiehą, polskim ministrem spraw zagranicznych

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem raport nr 115/P Waszej Ekscelencji dotyczący rozmowy przeprowadzonej przy okazji pierwszej wizyty Waszej Ekscelencji u księcia Sapiehy. Jego stanowisko wyrażone w trakcie tej wymiany poglądów pod wieloma względami potwierdza moje przypuszczenia.

Szczególnie dotyczy to tej części argumentacji, w której Wasza Ekscelencja stara się udowodnić konieczność, jak najszybszego nawiązania oficjalnych stosunków polsko-węgierskich, a także passus, w którym Wasza Ekscelencja, podkreślając zagrożenia wynikające z politycznej izolacji oraz możliwość zbliżenia węgiersko-niemieckiego, oświadczył, że ugruntowanie współpracy węgiersko-polskiej uważam za jedno z moich najpilniejszych zadań. Proszę Waszą Ekscelencję, aby przy okazji najbliższej rozmowy ponownie zwrócił uwagę księcia Sapiehy na te okoliczności.

Uważam za niezbędne, aby Wasza Ekscelencja zmienił przy pierwszej nadarzającej się okazji swoje oświadczenie na temat terminu ratyfikacji traktatu pokojowego, które mogą prowadzić do ewentualnych nieporozumień lub podyktowanych złą wolą interpretacji, i powiedział, że rząd węgierski nie może przeprowadzić ratyfikacji, ponieważ okrojony parlament obecnie nie jest do tego zdolny. Oddzielnie proszę wskazać na tę okoliczność, iż komisje delimitacyjne nie zakończyły jeszcze swojej pracy, a granice naszego kraju nie zostały wytyczone, ratyfikacja traktatu pokojowego byłaby zatem przedwczesna. Mam nadzieję, że w ten sposób uda się uniknąć supozycji, jakoby zamierzamy sabotować ratyfikację traktatu.

Biorąc pod uwagę fakt, że nasze działania dążące do zmian w postanowieniach wojskowych traktatu pokojowego natrafiły na przeszkody wniesione nie przez stronę francuską, lecz angielską, proszę Waszą Ekscelencję, aby, ze względu zarówno na tę okoliczność, jak i nasze ogólne intencje polityczne, przy okazji rozmowy nie wspominał błędów, jakie popełniła wobec Polski polityka francuska.

Nasze stosunki z Francją, jak wiadomo Waszej Ekscelencji, uległy pewnemu ociepleniu. Takie stanowisko rządu francuskiego nie zmieniło się nawet po traktacie pokojowym. Tylko do wiadomości Waszej Ekscelencji podam, że rząd francuski

w ostatnim czasie wybadał rządy rumuński, serbski i czechosłowacki w węgierskiej sprawie, co spotkało się z dość życzliwym przyjęciem wszystkich trzech sąsiadów. W związku z czym całkowicie podzielam pogląd Waszej Ekscelencji, iż nie możemy mieć nic przeciwko temu, aby rząd francuski został poinformowany przez stronę polską o pertraktacjach dotyczących naszego wsparcia militarnego przeciwko bolszewickiej ofensywie.

Z zadowoleniem przyjąłem wieść Waszej Ekscelencji, że już przy pierwszym spotkaniu Wasza Ekscelencja spotkał się z życzliwym przyjęciem księcia Sapiehy. Mam nadzieję, że Waszej Ekscelencji uda się dzięki dobrym auspicjom i niekorzystnej sytuacji Wojska Polskiego pozyskać księcia dla tego palącego pragnienia rządu węgierskiego, żeby, porzucając przyjacielskie rozmowy, czym prędzej sfinalizować, z zachowaniem formy i warunków opisanych przeze mnie w ostatnich instrukcjach, pertraktacje odnośnie ugruntowania stosunków z Polską. W tym celu proszę przy najbliższej okazji dać do zrozumienia księciu Sapieże, że bez względu na nowo zaistniałe okoliczności podtrzymujemy nasze propozycje.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-199/res. Oryginał, maszynopis, nieco ponad 2 strony, poprawiono ręcznie. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

370

1920 lipiec 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca konwoju pociągów przez Rumunię i Węgry

Oddz. IV.1910.org.Adm. Warszawa, 14 VII 1920 r.
L. 2423 Kom.IV.Dz.T. Odpis!

Kpt. Zeimer Markus otrzymał rozkaz konwojowania dwóch pociągów próżnych przez terytorium Rumunii do Węgier, celem zabrania stamtąd amunicji i przewiezienia jej do Polski. Przewidywany pobyt 10 dni.

CAW I.300.10.21. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

371

1920 lipiec 15, Warszawa. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dla polskich przedstawicielstw dyplomatycznych poza granicami

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Tajne!
Gabinet Ministra 15 VII 1920 r.
66647/D.13498/II.

Ze względu na to, że władze wojskowe wprowadziły w błąd Rząd i opinię publiczną i że z ich winy znajdujemy się dziś w niezmiernie trudnym położeniu pod

względem militarnym, na konferencji w Spaa[523] Rząd został zmuszony do przyjęcia ciężkich warunków rozejmu, narzuconych mu przez Aliantów.

Warunki te są następujące:

Terytorium od północ od Grodna, zająć mają Litwini i na południe od Grodna, aż do granicy galicyjskiej wojska polskie cofać się mają na linie z 12 grudnia; na całej linii odstęp między wojskami ma wynosić 50 km, od granicy galicyjskiej w kierunku południowym obowiązywać ma linia faktycznego frontu w dniu zawieszenia broni, przy czym każda ze stron cofnie się o 10 km.

Linia powyższa byłaby tylko linią tymczasową i nie przesądza ostatecznych decyzji co do granic, co do których Rząd będzie się starał uzyskać jak najkorzystniejsze warunki na projektowanej konferencji w Londynie.

Przy rokowaniach pokojowych Rząd będzie usiłował zawrzeć taki pokój, który tak w myśl mojej poprzedniej instrukcji – nie będzie miał w sobie zarodków przyszłej wojny rewanżu z jednej ani z drugiej strony.

Za punkt wyjścia konstrukcji całego pokoju Rząd będzie się starał wziąć jak najściślejszą unię Litwy z Polską, przy czym, w razie zgody Litwy na tę konferencję gotów będzie do najdalej idących ustępstw i uwzględnienia nawet pretensji Litwy co do części Suwalszczyzny. W przeciwnym wypadku Rząd będzie się targował do ostateczności o każdy powiat, a w szczególności o Wilno.

W toku ostatnich rokowań litewsko-białoruskich Sowiety przyznały Litwie Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę z Grodnem i Kowieńszczyznę. Przy takim układzie, nawet gdyby granice Litwy nie miały być w przyszłości rozszerzone na wschód, Litwini byliby w mniejszości wobec elementów polsko-białoruskich.

Na konferencję mają być zaproszeni przedstawiciele ludności Galicji Wschodniej w celu przedstawienia swoich dezyderatów. Rząd usiłować będzie pozyskać Galicję definitywnie – przy gwarantowaniu jej odpowiedniego statutu autonomicznego.

Co do naszego stosunku do państwa ukraińskiego, to na konferencji Rząd będzie utrzymywał, zbytnio jednak nie nalegając, sprawy Konstytuanty Kijowskiej, o tyle, aby uczynić zadość naszym moralnym zobowiązaniom wobec Petlury, którego wojska lojalnie i dzielnie nas podtrzymują.

Co do wszystkich powyższych punktów proszę pana [posła] o przygotowanie gruntu przez rozmowy z przedstawicielami rządu [przy którym jest akredytowany], oprócz punktu ostatniego, o którym mówić poleciłbym tylko z Ukraińcami.

(–) Sapieha

[Pieczęć:] Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich Adiutantura Generalna
Warszawa – L.dz.4223/I – dn. 27 VII 1920 r.

IJP Online Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/9. Odpis, maszynopis, s. 1,5.

[523] Poprawnie: Spa.

372

1920 b.d.d., Bukareszt. – Raport attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dla Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący transportu węgierskich materiałów wojennych)

[...] W powyższej kwestii muszę zwrócić uwagę na konieczność utrzymania w najściślejszej tajemnicy i ostrożności. Od por. Hahna wiadomo mi, że nasze władze transportowe mają zamiar przyczepić do transportów „Polonia" we Włoszech wagony z materiałem wojennym dostarczonym przez Włochy Węgrom, które to wagony mają wjeżdżać jako nasze do Węgier, gdzie z kolei mają być przyczepione wagony z amunicją austriacką, którą nam Węgrzy sprzedają[524]. Ze stanowiska stosunków tutejszych poczuwam się do obowiązku przestrzec przed ogromnym niebezpieczeństwem tej manipulacji. Rząd rumuński a zwłaszcza Take Jonescu[525], są przekonani, że wobec zwycięskich postępów bolszewizmu Węgry korzystają z ogólnego zamieszania, przygotowując się do ataku na Siedmiogród, przekonania tego niepodobna im wybić z głowy. Take Jonescu wie także, że Włosi potajemnie właśnie w ostatnich tygodniach dostarczają Węgrom broń i amunicję. To krok zdradziecki Włoch, z którymi dawne przyjacielskie stosunki Rumunii należą do przeszłości. Gdyby przy niesłychanie rozwiniętym szpiegostwie rumuńskim na Węgrzech, gdzie po poszczególnych stacjach i biurach posiadają swoich wywiadowców, został wykryty nasz jakikolwiek współudział w tych transportach włosko-węgierskich, uważaliby to Rumuni za zdradzieckie działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa rumuńskiego i popchnęłoby to zupełnie do tajnych konwencji z Serbią, a zwłaszcza Czechami, przy czym nie możemy zapominać, że równocześnie zwracamy się [do] tychże Rumunów, gotujących się stale na wojnę obronną z Węgrami, o sprzedaż nam ich amunicji. Uważam za swój obowiązek zwrócić na to uwagę dla łatwiejszego zrozumienia, że wszelkie ułatwienia wobec naszych transportów są zupełnie zrozumiałe jako podyktowane chęcią przełamania bojkotu Austrii i systemu izolacyjnego Rumunii, a w stosunku zaś do Rumunów żądanie ułatwień opiera się tylko na ich ogólnej potrzebie popierania nas wobec bolszewików. Proszę o telegraficzne informacje co do tych kwestii, z ogólnym powołaniem się na mój obecny raport.

Zakup amunicji. W myśl rozkazu gen. Niesiołowskiego z miejsca rozpocząłem pertraktacje o ewentualnym nabyciu u Rumunów dziesięciu milionów naboi Mannlichera. Minister wojny Raszkane[526] zajął zasadniczo przychylne stanowisko i zażądał informacji od szefa departamentu amunicyjnego. [...]

CAW I.301.8.201. Oddz. II NDWP z l. 1919–1921. Raport nie ma początku i końca oraz daty i podpisu. Kopia maszynopisu, s. 1, duży format.

[524] Nieścisłe określenie mjr. Górki. Węgry przewoziły przez własne terytorium wagony z materiałem wojennym z Austrii przez Rumunię do Polski, więc nie mogły ich sprzedawać. To, co sprzedawały Polsce, pochodziło z węg. produkcji.

[525] Take Jonescu (1858–1922), rum. polityk, dyplomata, min. spraw zagr. (1920–1921), premier (1921–1922).

[526] Ioan Răşcanu (1878–1952), gen., rum. min. wojny od 12 III 1920 r. do 15 XII 1921 r.

373

1920 lipiec 15, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący postępowania wobec Rumunów i ich stosunku do zakupów broni przez Węgrów)

[Depesza szyfrowa] Bukareszt, 15 VII 1920 r.

[…] Ponieważ Rumuni obawiają się wobec postępów bolszewików ataków ze strony Węgier, ostrzegam przed ułożoną pomocą w przewiezieniu broni i amunicji z Włoch dla Węgrów pociągami „Polonia".

Rumuni wiedzą o dostarczeniu Węgrom broni przez Włochów, uważają to za wrogi przeciw nim krok, a prawdopodobnie wykrycie naszego współdziałania wywoła fatalne skutki. […]

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

374

1920 lipiec 15, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Tansportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego dotycząca tranzytu materiałów wojennych przez Królestwo SHS i Rumunię wobec bojkotu Węgier

O.K.T.W. Wiedeń, L.29/T Wiedeń, 15 VII 1920 r.
Odpis!

W ślad tutejszej depeszy szyfrowej L.21/T z 13 bm. i tut[ejszego] pisma L.23/T z 13 bm. donosi się, że starania uchylenia bojkotu Węgier w celu przepuszczenia polskich transportów przez granicę węgierską nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu. Wobec tego wysyłka transportów przez Węgry jest na razie niemożliwa i musiano wziąć pod uwagę inną drogę, którą by można przecież uskutecznić przeprowadzenie transportów. Toteż, gdy 11 VII [br.] otrzymano depeszę szyfrowaną od attaché polskiego w Belgradzie, że tranzyt materiałów wojennych przez państwo SHS [jest] dozwolony i uregulowany, oraz dnia 24 VII [br.] drugą z zawiadomieniem, że Jugosławia polskie transporty przeprowadzi do Segedynu, OKTW Wiedeń postanowiło wysłać pierwszy transport przez Jugosławię, linią Spielfeld–Zagrzeb–Segedyn i w tym celu prowadził kapitan Postulko pertraktacje z austriackim Ministerstwem Kolei oraz z przedstawicielami jugosłowiańskiego i rumuńskiego Ministerstwa Kolei. Austria zgodziła się na przeprowadzenie polskich transportów do Spielfed na granicy państwa SHS, kredytując koszta przewozu na warunkach ustalonych nowym składem „Polonia" od lipca 1920 r. Również przedstawiciele Jugosławii i Rumunii zapewnili gładkie przeprowadzenie transportów przez odnośne terytoria.

Wobec zadania wspomnianych przedstawicieli, by przejazd każdego transportu opłacano na stacjach przejściowych gotówką, co pociągnęłoby za sobą kolosalne opóźnienia w biegu transportów, z drugiej zaś strony jest niemożliwe do wykonania, gdyż

komendantów transportów wobec obecnych niepewnych stosunków nie można by wyposażać w odpowiednio znaczne sumy pieniężne, przechodzące prawie miliony, kapitan Postulko zaproponował złożenie odpowiedniej sumy jako depozyt, na konto którego Jugosławia i Rumunia kredytują przejazd transportów za późniejszym rozliczeniem w walutach danych państw.

Zastępcy Rumunii i SHS zgodzili się na ten projekt, wobec tego złożono u delegata SHS przy Comite de Circulation w Wiedniu 5 milionów koron austriackich, zaś u delegata rumuńskiego również 5 milionów koron austriackich, zawiadamiając o tym [polskich] attaché wojskowych w Belgradzie i Bukareszcie.

Do uregulowania i zapewnienia w ten sposób sprawy przeprowadzenia transportów przez Jugosławię i Rumunię awizowano attaché wojskowym w Belgradzie i Bukareszcie wysyłkę pierwszego transportu, który odszedł z […][527] jako tranzyt „Lux" nr 1 – 14 VII [br.] o godz.15.30. Jako pierwszy transport wysłano pociąg zatrzymany swego czasu przez Czechów w Przerowie i cofnięty następnie do Austrii (dawna „Polonia" D.3), złożony z 11 wagonów amunicji, 23 wagonów puszek odlanych [skorup] do wyrobu granatów ręcznych, 2 wagonów plecaków oraz 2 wagonów maszyn.

Wychodzi do MSWojsk. Sekcja Kom. Oddział IV/Szt. Warszawa, do Kierownictwa Transportów Wojskowych Warszawa do wiadomości.

Za zgodność odpisu: [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Kopia maszynopisu, s. 2. Słabo czytelne.

375

1920 lipiec 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu w sprawie organizacji przejazdu polskiego transportu przez terytorium Rumunii

181/At.1920 Budapeszt, 15 VII 1920 r.

Szanowny Panie Pułkowniku,

Mam zaszczyt poinformować Pana, że transport polski „Lux" 1 przybędzie 17 [VII 1920] do Szeged. Trasa przejazdu Békéscsaba–Lőkősháza–Kűrtős – jest potwierdzona. Dalej będzie kontynuował przejazd przez terytorium Rumunii przez Arad–Gyimes. Transport będzie składał się z 40 wagonów i zostanie zlecony przez polskiego por, Mossoczego.

Korzystając z okazji, pragnę przekazać, Panie Pułkowniku, wyrazy mojego szczerego uznania.

(–) rtm. A. Wielopolski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 1.

[527] Nieczytelna nazwa miejscowości.

376

1920 lipiec 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie rtm. hr. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu w sprawie korekty planu przejazdu polskiego transportu przez terytorium Rumunii

Nr 182/At.1920 Budapeszt, 15 VII 1920 r.

Właśnie otrzymałem telegram od polskiego attaché wojskowego w Belgradzie informujący, że transporty polskie nie przejadą drogą z Szeged, a bezpośrednio z Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców do Rumunii przez Zsombolyę[528].

Jednak, kiedy zatelegrafowałem wczoraj do Belgradu, aby przekazać plan podróży w liście nr 181 z 15 bm. i ponieważ obydwie depesze mogły się minąć – nie jestem pewien, czy transport zostanie skierowany drogą, którą wskazałem wczoraj. W każdym razie, jak tylko otrzymam ostateczny plan podróży, niezwłocznie Pana poinformuję.

(–) rtm. A. Wielopolski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Maszynopis, s. 1.

377

1920 lipiec 16, Paryż. – Notatka Komitetu Wojskowego Ententy w sprawie udzielenia przez państwa sojusznicze pomocy Polsce w celu prowadzenia obrony przeciwko agresji Rosji Sowieckiej (fragment dotyczący odrzucenia polskiej prośby o możliwość zakupu materiałów wojennych)

Nr 497 bis/2. Paryż, 16 VII 1920 r.

[…] Rada Najwyższa odrzuciła pozostałe prośby, a mianowicie: prośbę o udostępnienie niemieckiego ekwipunku (300 tys. karabinów Mauser, 120 mln [sztuk] pocisków), prośbę o wwóz z Austrii i Węgier 35 mln pocisków zamówionych przez Polskę w tych krajach oraz 12 hydroplanów zamówionych w Austrii. […]

Archiwum Historyczno-Dyplomatyczne z. 376. sygn. 1. akta 45. str. 147–150. Dokument znaleziono wśród zdobycznych niemieckich archiwaliów

Из истории гражданской войны, op.cit., dok. 98, s. 128.

[528] Zsombolya (węg.), Jimbolia, dziś miasto w Rumunii.

378

1920 lipiec 16, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych zawierająca spis przewożonych materiałów wojennych

Depesza szyfrowa nr 529 Konstantynopol, 16 VII 1920 r.
Nr 62/20 Biuro szyfrów: 16 VII 1920 r.

„Nordpines" zawiera: kompletnych strzałów 105 milimetrowych 18 000 [sztuk], pocisków 150 mm 50 000 [sztuk], kapsli do nich 41 000 i prochu 70 000 ładunków, pocisków kompletnych 37 mm 50 000, zapalników 50 000, ładunków 20 000. Liczby podane okrągłe, szczegółowe w raporcie. Otrzymują generałowie Pomiankowski i Niesiołowski.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

379

1920 lipiec 16, Warszawa. – Notatka w gazecie „Rzeczpospolita" pt. „Pogłoski o pomocy Węgier dla Polski"

Paryż, 16 VII 1920 r.

Admirał Horthy zaproponował Radzie Ambasadorów, że Węgry oddadzą swoją armię do dyspozycji Polski. Za warunek postawił rewizję traktatu pokojowego dotyczącego Węgier. Z powodu protestu przedstawicieli Czech i północnej Słowacczyzny przeciw ustępstwom terytorialnym dla Węgier, Koalicja uznała na razie plan Horthyego za nierealny.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12, pudło nr 2.

380

1920 lipiec 17, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przepuszczenia przez terytorium Rumunii próżnych pociągów

Depesza szyfrowa nr 1557 Bukareszt, 17 VII 1920 r.
Nr 623/20 Biuro szyfrów: 19 VII 1920 r.

Nr 4548/II z dn. 14 VII [br.]: dziś zostały wydane przez [rumuński] Sztab Generalny rozkazy Ministerstwu Kolei szybkiego przepuszczenie 2 pociągów próżnych. Eskorta rumuńska ma im towarzyszyć z Niepokułowiec do Wielkiego Waradynu. Dotychczas

nie mam żadnej wiadomości, że taki transport w ogóle wyszedł z Wiednia, a tym bardziej że doszedł do granicy Rumunii, w której rozkazy są wydane. O transportach z Salonik nie mam żadnych wiadomości […]. Rumuńskie Ministerstwo Kolei gotowe dla potrzeby ewentualnie pożyczyć 1000 wagonów[529], o których pożyczenie w ogóle zabiegam.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia odpisu maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

381

1920 lipiec 17, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu, który przeszedł granicę Królestwa SHS i zmierza ku granicy polskiej

Depesza szyfrowa nr 209/6/T — Wiedeń, 17 VII 1920 r.
Nr 619/20 — Biuro szyfrów: 17 VII 1920 r.

Transport „Lux" przeszedł 17 VII [br.] rano granicę SHS. Zarządzić przyjęcie na granicy polskiej przez odnośny OKTW. Attaché Bukareszt zawiadomi do granicy P. kpt. Postulkę.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia odpisu maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

382

1920 lipiec 18, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu wagonów z Rumunii

Warszawa, 18 VII 1920 r., godz. 19.20.

Pierwszy transport z 36 wagonów odszedł dzisiaj [z] Nagy Waradyn, drugi [z] 30 wagonów odejdzie.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

[529] W wyniku ofensywy Armii Czerwonej zaistniało niebezpieczeństwo odcięcia Pokucia od Lwowa i ewakuacji ludności pol. z Galicji do Rumunii. Zamówione w Rumunii wagony przewiozłyby pol. uchodźców w głąb kraju.

383

1920 lipiec 19, Warszawa. – Raport agenta ps. „Kázmér" dla szefa Sztabu Generalnego w Budapeszcie gen. Béli Berzewiczyego relacjonujący wynik rozmowy prywatnej z gen. Stanisławem Hallerem

Warszawa, 19 VII 1920 r.

Zaraz po dzisiejszym przyjeździe poprosiłem o spotkanie z szefem Sztabu Generalnego gen.[530] [Stanisławem] Hallerem, z którym łączy mnie przyjaźń z dawnych czasów (znamy się ze szkoły wojskowej). Przedstawiam wynik naszej rozmowy z prywatnej wizyty, jaką mu złożyłem.

1) Ogólna sytuacja na polu bitwy. Armia Czerwona zawdzięcza dotychczasowe sukcesy:

a) potężnej przewadze liczebnej w pierwszej linii (37 dywizji piechoty i 11 dywizji kawalerii[531]);

b) tyrańskiej dyscyplinie, która objawia się m.in. tym, że walczące oddziały są popędzane przez odrębne oddziały terroru[532], a jeśli wyznaczony w rozkazie cel nie zostanie osiągnięty, dowódcy oddziałów trafiają przed oblicze trybunału rewolucyjnego. Rozkazy brzmią w poniższy sposób: „Do godziny X po południu należy zająć wieś Y, jeśli do tego czasu wróg nie zostanie odparty, dowódca zostanie postawiony przed trybunałem rewolucyjnym". Każdy rozkaz jest podpisywany przez komisarza politycznego;

c) braków w polskim wyposażeniu, przez co mogli powołać tylko 8 roczników (w kawalerii i oficerstwie po 12 roczników), a teraz, odpowiednio do posiadanych materiałów, częściej wystawiają wojsko z ochotniczego zaciągu, niż ogłaszają pobór;

d) braków w polskiej kadrze oficerskiej i podoficerskiej. Obecnie każdego dobrowolnie zgłaszającego się podoficera z byłej armii austro-węgierskiej lub niemieckiej mianują oficerem;

e) brak efektywnego wsparcia ze strony Ententy. Ententa obiecała wszelką pomoc, ale nad szczegółami będą obradować dopiero teraz. Sam gen. Haller nie wierzy w obietnice Ententy i nie ma żadnych oczekiwań co do wyników obrad.

2) Plany polskiego dowództwa wojskowego. Na północnym skrzydle, po bolesnej klęsce, polskie dowództwo stara się płynnie wycofać wojsko (do linii Bugu, polskiej granicy?) tam, gdzie będą czekały nowe siły, dzięki którym nie tylko będą mogli stawić opór, lecz również przejść do kontrataku. Na ile jest to możliwe, nie potrafi dziś przewidzieć.

Na odcinku południowym przy Dubnie chcą unieszkodliwić Budionnego lokalnymi kontrofensywami.

---

[530] Mianowany generałem porucznikiem 10 IX 1920 r. z ważnością od 1 IV 1920 r., formalnie więc był w tym czasie gen. ppor.

[531] Faktycznie: 32 dywizje strzeleckie i kilka mniejszych jednostek piechoty, 8 dywizji oraz kilka brygad konnych, co stanowiło ponad 50% stanu wojsk frontowych Armii Czerwonej.

[532] Tzw. Zagraditielnyje otriady, czyli oddziały zaporowe, po jednym w każdej dywizji. Ich zadaniem było zapobieganie dezercji i włóczęgostwu żołnierzy, faktycznie zaś zaganianie żołnierzy na pierwszą linię frontu, tak aby bojec Armii Czerwonej był pewien, że dezerterując lub ociągając się – na pewno zginie, nacierając zaś – ma szanse na przeżycie.

W Galicji Wschodniej mają nadzieję utrzymać granicę [na Zbruczu] wraz z ukraińskimi oddziałami. Nie przywiązują do niej szczególnej wagi. Generał [Stanisław] Haller oświadczył ze smutkiem, że należy się liczyć ze zwycięstwem Rosjan, zwłaszcza na północnym skrzydle, a nawet z zajęciem Warszawy. Natomiast ma nadzieję, że na polskim terytorium etnicznym czerwonoarmiści napotkają na opór ze strony polskiego chłopstwa, które będzie gwoździem do ich trumny!

Nie wierzy, że Rosjanie i Niemcy zawiązali jakiś pakt. Faktem jest natomiast, że pośród Rosjan znajduje się niemiecka kadra.

Jest przekonany, że jeśli Rosjanie dotrą przez Warszawę do niemieckiej granicy, tam zatrzymają się i wystąpią zbrojnie przeciwko Rumunii. Na Zachodzie na razie wystarczy im propaganda. Mam wrażenie, że polskie dowództwo jeszcze nie zastanawiało się nad postawą, którą powinni przyjąć w sytuacji, gdyby Rosjanie kontynuowali swój zwycięski pochód w kierunku Warszawy! Kadra oficerska i żołnierze walczą z ogromnym zapałem i teoretycznie nie chcą nawet słyszeć o zawieszeniu broni, natomiast ciągłe wycofywanie się, brak doświadczonych dowódców, nieustanna pogoń rosyjskiej kawalerii i [jej] ataki z tyłu naruszają porządek i osłabiają ich wiarę tak bardzo, że jeśli nowe i zdyscyplinowane oddziały nie pospieszą linii frontu na ratunek, wtedy już tylko od Armii Czerwonej będzie zależało to, gdzie się zatrzyma.

3) Kwestia zawieszenia broni. Rząd polski dotychczas nie złożył Sowietom bezpośredniej propozycji. Inicjatywa pochodzi od Anglii. Rząd Polski czekał do wczoraj na odpowiedź Cziczerina[533] udzieloną za pośrednictwem rządu angielskiego. Tutaj uważa się, że odpowiedź jest już w rękach Lloyda George'a, ponieważ gazety pisały o miejscu obrad (Londyn podług życzeń Anglików, Brześć Litewski wedle Cziczerina). Polskie dowództwo wojskowe za podstawę pertraktacji uważa przyjęcie przez Sowietów granicy Polski wyznaczonej 8 XII 1919 r. (Bug–Brześć Litewski–Grodno).

4) Armia Czerwona. Według dotychczasowych informacji zmobilizowano 58 dywizji piechoty i 25 dywizji kawalerii, z czego: 37 dywizji piechoty i 11 dywizji kawalerii walczy przeciwko Polakom, 7 dywizji piechoty i 3–4 dywizje kawalerii zostało skierowane przeciwko wojskom Wrangla, a pozostałe stoją na rumuńskiej granicy i w centralnej części kraju w celu stłumienia lokalnych zamieszek. Nie wiadomo, ile dokładnie dywizji zostało wysłanych przeciwko Rumunom. Armia Konna Budionnego składa się z czterech dywizji kawalerii, 10 tys. kawalerzystów i jednej dywizji piechoty. Jedna brygada kawalerii (kozacka) poddała się, ponieważ nie była skłonna walczyć w imię bolszewizmu. Ta brygada już po stronie polskiej stanęła do walki z rosyjską piechotą (nie chcieli walczyć przeciwko Kozakom). Od czasów klęski Denikina, kiedy do wojska wprowadzono ideę narodową, a na sztandarach wypisano hasła walki o rosyjskie zjednoczenie, rosyjskiej armii nie można nazwać jednorodną (według słów Trockiego jest jak jabłko: na zewnątrz czerwona, a w środku biała), ponieważ zaciągnęli się do niej nawet potomkowie konserwatywnych rodów.

O kozakach (konnica Budionnego: Kozacy, Czerkiesi, Kirgizi), którzy są niechętni Czerwonym i popierają Mikołaja Mikołajewicza, mówi się, że poprzez wiele zwycięstw chcą wyprowadzić Armię Czerwoną z wnętrza Rosji, aby później wraz z konserwatyw-

[533] Georgij W. Cziczerin (1872–1936), dyplomata sow.; w l. 1918–1930 min. spraw zagr. (ludowy komisarz); podpisał m.in. traktat pokojowy w 1918 r. i traktat w Rapallo w 1922 r.

ną częścią piechoty zaatakować ją od tyłu i odciąć od reszty państwa, w ten sposób kładąc kres panowaniu Czerwonych.

5) Rumunia. Rumuni wysadzili mosty na Dniestrze i bacznie obserwują Rosjan. Tutaj panuje pogląd, że czerwonoarmiści chcą zmylić czujność Rumunów tym, że jakoby pogodzili się z utratą Besarabii. Obecnie nie poruszają tej kwestii tylko dlatego, że wpierw chcą się rozprawić z Polską. Po Warszawie przyjdzie kolej na nich! Rumuni nie chcą w to uwierzyć. Według dzisiejszego wydania tutejszej gazety francuskiej, Rosjanie umacniają Dniestr przeciwko Rumunii, gdzie ogłoszono powszechną mobilizację. Pomiędzy Polską a Rumunią nie ma porozumienia, które nakazywałoby Rumunom interwencję zbrojną w polskiej sprawie. Ale ich stosunki są możliwie najlepsze.

6) Rozmiary i nastroje oddziałów ukraińskich. Jak już wspomniałem, tutejsze dowództwo im ufa, gdyż podwójnie są wrogami Rosjan: na podstawie narodowej, jako Ukraińcy, ponieważ Rosjanie nie chcą uznać ich niepodległości, i na podstawie socjalnej, gdyż są przeciwni Czerwonym.

7) Czesi. Napięcie między dwoma państwami ustąpiło dzięki temu, że kwestia Cieszyna zostanie rozwiązana drogą dyplomatyczną. Tutejsze dowództwo liczy się jednak z ewentualnością, że wojsko czeskie przystanie do bolszewików, jak tylko Armia Czerwona dotrze do czeskiej granicy. Ale ogólnie zainteresowanie Czechami jest niewielkie. Raczej to [gen. Stanisław] Haller wypytywał mnie o stosunki z nimi.

8) Taktyka bojowa. W odpowiedzi na moje zainteresowanie obecną taktyką wojenną, generał Haller krótko podsumował dla mnie [...][534]

Résumé: Sytuacja na polu bitwy i ogólne położenie wojskowe jest bardzo poważne! Dowództwo liczy się z dalszą ofensywą Rosjan, głównie na północnym skrzydle, a nawet z bezpośrednim zagrożeniem Warszawy.

Ententa, poza pięknymi obietnicami, nie udzieliła im żadnego wsparcia (angielska polityka). Brakuje oficerów, podoficerów, wyszkolonego materiału ludzkiego, wyposażenia wojskowego, a przede wszystkim kawalerii. W kwestii zawieszenia broni są całkowicie zdani na Anglików! Rosyjskie wojsko również jest słabo wyposażone, ale ma znakomitych dowódców, dyscyplina jest bezwzględna, kawaleria liczna i waleczna! Artyleria odgrywa znikomą rolę. Armia rosyjska nie jest już jednoznacznie Czerwona, ale nieprawdą jest, że władza jest skupiona w niemieckich rękach. Dotychczas nie rozmawiałem z Hallerem o sytuacji politycznej.

Nie poruszył kwestii węgierskiej interwencji zbrojnej, ale dopytywał się o rozmiary naszej kawalerii. Haller obiecał, że wyda polecenie poszczególnym dowódcom, żeby na bieżąco informowali mnie o sytuacji na polu bitwy.

Wysłane w trzech egzemplarzach szefowi Sztabu Generalnego.

HL VKF-II 1920-729/2/vk.ny.a Kopia maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 3011/87. Pudło B/160. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

[534] Brakuje dalszej części zdania, ponieważ odcięto dół kartki.

384

1920 lipiec 19, Paryż. – Pismo ministra wojny marsz. Ferdynanda Focha do premiera Alexandre'a Milleranda[535] w sprawie udostępnienia Polsce nowego kredytu dla pokrycia wydatków wojennych

Nr 78/MT 19 VII 1920 r.

W liście nr 1729 z dnia 10 VII 1920 r. minister przemysłu i handlu, tymczasowo pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych, zwrócił uwagę ministra wojny na konieczność udzielenia rządowi polskiemu dodatkowej zaliczki w wysokości 50 mln w celu pokrycia wydatków związanych z zakupem amunicji i ekwipunku wojskowego, których Polska niezwłocznie potrzebuje. Poprosił go o pozytywne rozpatrzenie danej sprawy i porozumienie się w tej kwestii z ministrem finansów.

Z czysto finansowego punktu widzenia zaliczka ta nie pociąga za sobą nowych wydatków. Dostawa ekwipunku, która miałaby się odbyć w ramach tego kredytu, obejmowałby wyłącznie nadwyżkę zapasów. Skarb państwa, jak się wydaje, odniesie z tego tytułu korzyść, nawet jeśli zadłużenie to będzie spłacane w trybie długoterminowym, ponieważ przechowywanie tego ekwipunku nie przynosi żadnego pożytku, a często wręcz jest ryzykowne i drogo nas kosztuje.

Z politycznego i militarnego punktu widzenia niezwykle ważne jest, by obecnie na nowo dać Polsce świadectwo naszego poparcia.

Uwzględniając korzyści i pośpiech w tym względzie, pozwalam sobie zwrócić Pana uwagę na stosowność tego, by Prezes Rady Ministrów potwierdził Ministerstwu Finansów stanowisko ministra przemysłu i handlu, tymczasowo pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych.

Foch

Archiwum Historyczno-Dyplomatyczne z. 376. sygn. 1. akta 45. str. 156–157.

Dokument znaleziono wśród zdobycznych niemieckich archiwaliów

Из истории гражданской войны, op.cit., dok. 99, s. 131.

385

1920 lipiec (przed 20), Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca tranzytu pociągów wojskowych z amunicją przez terytorium Rumunii

Depesza szyfrowa nr 608
MSWojsk. Nr 270/Kom.IV.Szt.G.Pf.

W porozumieniu z agencją Próżniaka przygotować jak najszybszy przewóz dwóch próżnych pociągów wojskowych, które 21 VII [1920] tranzytuje Niepołukowce via

[535] Alexandre Millerand (1859–1943), socjalistyczny polityk franc.; min. spraw zagr., premier (20 I–23 IX 1920), prezydent (23 IX 1920–11 VI 1924).

Adjud–Nagyvárad, skąd po zabraniu amunicji wrócą zaraz tą samą drogą z powrotem do Polski.

Niesiołowski gen. ppor.

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

386

1920 lipiec 20, Wiedeń. – Raport (nr 61) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący stosunku Czechosłowacji do Rosji i Królestwa SHS

Nr ew. 1.164/S

Wiedeń, 20 VII 1920 r.
Wpłynęło: 26 VII 1920 r.

Naczelne Dowództwo WP (Sztab Generalny) Oddział II/B Ew./3 nr Szt.Gen. 19.635/II von I/VI Informiert den polnischen Militärattaché in Wien über das Verhältnis der Tschechoslovakei zu Russlands und den Staate SHS wie folgt[536]:

A) Verhältnis zu Russland[537]

„Do tej pory nie wiadomo jeszcze, czy i w jakim stopniu zwycięstwa nasze na Ukrainie wpływają na zmianę zachowania się Czechów wobec Rosji Sowieckiej.

Wobec ogromnego zradykalizowania prądów politycznych, jakie nieustannie się w Czechach objawia, nie należy spodziewać się większych zmian pod tym względem, opinia publiczna będzie zapewne sympatyzować z rządem bolszewickim w Rosji, chociażby, nawet sfery rządowe, starały się nadać sobie pozór życzliwości wobec nas i naszej polityki wschodniej. Objawem potwierdzającym to mniemanie był projekt strajku demonstracyjnego, który miano zorganizować w kilku miejscowościach w Czechach, chcąc zaznaczyć swoją sympatię do bolszewików i zażądać zawarcia pokoju z nimi".

Toteż nota Cziczerina przysłana do Pragi z propozycją wszczęcia rokowań pokojowych została przez opinię publiczną życzliwie przyjęta.

Pewien rozdźwięk w tak harmonijne dotąd stosunki czesko-rosyjskie wprowadziły pogłoski o zamiarze wysłania formacji ukraińskich z Czech do dyspozycji atamana Petlury, a więc pośrednio z pomocą Polsce. Bliższe szczegóły o tym zdarzeniu dotychczas jeszcze nie nadeszły.

B) Verhältnis zu Staate SHS[538]

Pogłoski o konwencji wojskowej Czechosłowacji z Jugosławią potwierdzają się. Attaché wojskowy włoski w Pradze potwierdził je jako rzecz zupełnie pewną. Warunki tej konwencji nie są dotychczas jeszcze znane, nie należy jednak przypuszczać, żeby miała ona szerszy zakres niż układ obronny przeciw Węgrom, z których akcją zbrojną obie strony poważnie się liczą. Jugosławii jedynie chodzić może o akcję węgierską, bowiem w razie zatargu z Włochami armia czeska nie może zupełnie wchodzić w rachubę.

HL VKF-II-1920-726/4/vk.ny.a. Oryginał, maszynopis, s. 2. Zbiór mikrofilmów. Nr 3012/87. Pudło B/160.

[536] Za okres od stycznia do czerwca informuje pol. attaché wojsk. w Wiedniu o stosunku Czechosłowacji do Rosji i państwa SHS.

[537] Stosunek do Rosji.

[538] Stosunek do państwa SHS.

387

1920 lipiec 20, Budapeszt. – Informacja szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego o działaniach podjętych przez Polskę w celu odparcia zagrożenia bolszewickiego przygotowana dla Wydziału Prezydialnego „C" Ministerstwa Honwedów (fragment)

Ściśle tajne! Budapeszt, 20 VII 1920 r.

Działania podjęte przez Polskę w celu odparcia zagrożenia bolszewickiego można podsumować w poniższy sposób:

1) Na wniosek przedstawicieli sejmu oraz poprzez utworzenie Rady Obrony Państwa (ROP) powstał ustrój odpowiadający dyktaturze wojskowej[539].

2) W celu uzupełnienia braków w szeregach podoficerów, kawalerzystów i artylerzystów zarządzono pobór mężczyzn pomiędzy 20 a 35 rokiem życia. Nie odniosło to pożądanego skutku.

3) W czasie walk kawaleria straciła bardzo wiele koni. Braki w kawalerii planuje się wypełnić poprzez wystawienie 12 pułków konnicy. Dzięki wspomnianemu w punkcie drugim poborowi mają nadzieję skrócić czas szkolenia i za 6–8 tygodni przewyższyć Armię Czerwoną pod względem posiadanej kawalerii.

4) Powszechna mobilizacja obejmuje również oficerów austro-węgierskich, którzy otrzymują wysokie stanowiska na froncie i głośno sprzeciwiają się nastrojom zniechęcenia wśród legionistów. W zamian proszą o zgodę na noszenie swoich odznaczeń za odwagę i waleczność z czasów austro-węgierskich, jako że biorąc udział w tych bojach, przyczynili się do powstania niepodległej Polski.

5) Od powyższych znacznie większą ufność i entuzjazm wzbudza wojsko z ochotniczego zaciągu, które zostanie ustanowione z osób nieobjętych obowiązkiem służby wojskowej.

a) Jako dowódcę Armii Ochotniczej Piłsudski […][540] mianował gen. [Józefa] Hallera. Haller to popularny i dobry przywódca. Dzięki tej nominacji powstał pomiędzy nimi spór o kwestię Gdańska.

b) Ochotnicy będą inspekcjonowani przez komisje, poszukujące żołnierzy pomiędzy 17 a 42 rokiem życia oraz dowódców, którzy nie ukończyli 50 lat; grupę A. tworzą zdolni do walki na froncie, grupę B. – zdolni do walki na tyłach frontu i wreszcie grupę C. – zdolni do prac urzędniczych. Niektórzy z ostatniej kategorii zostali zwerbowani jako osobna grupa na zastępstwo powołanych do służby pomocniczej nauczycieli, urzędników itd. Do piechoty może zgłosić się każdy, do kawalerii tylko ci, którzy już służyli w konnicy albo posiadają własnego konia, do artylerii lub specjalnych typów uzbrojenia przyjmują tylko ludzi obeznanych ze służbą. Zdobyte w innych armiach stopnie wojskowe są respektowane, a rodziny wstępujących do armii ochotników otrzymują zapomogę ze strony państwa.

c) Dnia 7 bm. wezwano kobiety pomiędzy 18 a 40 rokiem życia do wstępowania do kobiecych legionów[541], które na tyłach frontu pełnią służbę pielęgniarską, apro-

[539] Informacje zawarte w punktach 1), 2), 4), 5), a) są nadzwyczaj bałamutne. (Przypis red. naukowego).
[540] Jedno słowo nieczytelne.
[541] Ochotnicza Legia Kobiet.

wizacyjną i rachunkową lub jakąkolwiek inną, od której uwolnieni mężczyźni mogą udać się na front.

d) Gazety publikują patriotyczne i zagrzewające do walki artykuły pod tytułem „Ojczyzna w niebezpieczeństwie". Nawet [Polska] Partia Socjalistyczna przyłączyła się do tych starań. Gazety socjalistyczne, które dotychczas głosiły pokój, wezwały towarzyszy, aby spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny.

e) Inteligencja zgłasza się tłumnie, chłopstwo zaś rzadko, z powodu zbliżających się żniw. Cały Uniwersytet Jagielloński oraz urzędnicy poszczególnych ministerstw wstępują do Armii Ochotniczej. Młode duchowieństwo prosi, aby umożliwić im walkę zbrojną. Przedsiębiorstwa prywatne i różne organizacje przeznaczają miliony na cele wojskowe. Do oddziałów ochotniczych zgłaszają się również Żydzi.

f) W Armii Ochotniczej Hallera planuje się zjednoczyć 300 tys. ludzi[542].

g) Ładu wewnętrznego pilnować będzie straż obywatelska i służby porządkowe, które są w trakcie tworzenia.

6) W tych poczynaniach największą przeszkodą jest brak uzbrojenia, a nawet broni palnej. Za pośrednictwem gazet i odezw apeluje się o szable, pistolety, strzelby i inne elementy uzbrojenia. Zebrano również broń oficerów z zaplecza frontowego. W poszukiwaniu broni planuje się rewizje domowe, głównie w dzielnicach zamieszkanych przez syjonistów. Podobnie znaczne są braki w amunicji. (Żołnierze walczyli w niektórych bitwach, mając do dyspozycji siedem naboi.)

7) Postawa partii politycznych: liczba ochotników pozwala przypuszczać, że w obliczu ogromnego zagrożenia spory polityczne usunęły się w cień i można mieć nadzieję, że Piłsudskiemu uda się zwalczyć kryzys.

Przesłane do Biura Wojskowego Regenta, Biura Operacyjnego SG, pododdz. Def. II SG, oddz. „C" MON, wydz. pol. MSZ.

(–) gen. Berzeviczy

HL VKF-1920-II-SG-714/4/vk.ny.a. Kopia maszynopisu, s. 3. Zbiór mikrofilmów. Nr 3005/87. Pudło B/160. Przekład z jęz. węg. Karoliny Wilamowskiej.

388

1920 lipiec 20, Gdańsk. – Memoriał członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha dla szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. Barbera w sprawie wyładunku amunicji w Gdańsku

20 VII 1920 r.

W załączeniu przesyłam omówienie telegramu przesłanego płk. Loganowi w sobotę. Ze względu na Pańską nieobecność w Warszawie oraz zainteresowanie płk. Logana tą sprawą, kiedy tutaj przebywał, wysłałem telegram bezpośrednio do niego.

[542] Do końca werbunku, czyli do 30 IX 1920 r., przyjęto 105 714 ochotników, z czego 51 785 (48,9%) w ciągu dwóch tygodni, od 10 do 14 VII 1920 r.

Parowiec „Tryton" przypłynął do Gdańska w ubiegły czwartek i mimo, iż administracja sojusznicza była na bieżąco informowana o przebiegu rejsu parowca, nie poczyniono żadnych kroków co do jego rozładunku w wypadku, gdyby lokalni dokerzy odmówili wykonania tego zadania. Zapewnienia udzielone płk. Loganowi przez administrację sojuszniczą oraz oświadczenia składane przez gen. Hakinga[543] i kpt. Fritzmaurice'a, zwolniły w istocie polską delegację tu na miejscu z podjęcia wstępnych kroków. Dlatego Polacy nie podjęli wysiłków w zakresie prowadzenia negocjacji w sprawie rozładunku aż do chwili, gdy stało się jasne, że administracja sojusznicza nie zamierza wykazać się w tej mierze inicjatywą.

Stanowisko przyjęte w piątek przez Sir Reginalda Towera brzmiało następująco: robotnicy odmówili rozładunku amunicji dla Polski i wobec ich oświadczenia, że rozpoczną strajk generalny, gdyby do rozładunku użyto polskich robotników, sugeruje on, aby parowiec rozładowano na polskich wodach terytorialnych, jednak nie może udzielić gwarancji, że barki przepłyną przez miasto bezkolizyjnie. Wysoki Komisarz stwierdził, że ponieważ został w sposób zdecydowany poinstruowany, aby uczynić wszystko, co możliwe w celu przyspieszenia ekspedycji dostaw aprowizacyjnych dla Polski, rzeczą konieczną jest, aby otrzymał od polskiego rządu gwarancje, iż weźmie on na siebie całkowitą odpowiedzialność na wypadek wybuchu strajku generalnego w sytuacji zacumowania ładunku pomocowego w porcie oraz innych ładunków, które mogą nadejść, zanim trudności zostaną rozwiązane. Była to, nawiasem mówiąc, pierwsza oznaka zainteresowania Wysokiego Komisarza losem pomocy.

Dlatego Sir Reginald nie uznał zapewnień udzielonych mu przez jego pracowników, że statek zostanie rozładowany nawet w sytuacji, gdyby trzeba użyć wojsk sprzymierzonych, oraz stwierdził, że nie jest w stanie zapobiec strajkowi, gdyby Polacy próbowali sami rozładować statek i że nie może wziąć na siebie takiej odpowiedzialności. Przyznał otwarcie, iż na podstawie traktatu sojusznicy mają swoje zobowiązania wobec Polski, jednak oświadczył, że w obecnej sytuacji, nie widzi możliwości zapewnienia rozładunku parowca i przekazania amunicji.

W piątek po południu udałem się w celu przedyskutowania sprawy do kpt. Fritzmaurice'a, jednak po drodze spotkałem Sir Reginalda i odbyłem z nim długą rozmowę na ten temat. Przedstawił takie samo stanowisko, jak to, które opisałem powyżej. Tymczasem Polacy podjęli negocjacje z robotnikami i zaoferowali im bardzo znaczną podwyżkę wynagrodzeń oraz duży bonus pieniężny i zapasy mąki. W obliczu poprzednich działań, wydawało mi się, że odpowiedzialność za rozładunek spoczywała na administracji sojuszniczej. Wobec braku działań z jej strony w sprawie rozładunku sądzę, iż Polacy mieli prawo rozpocząć negocjacje na własną rękę. Nie można zaniedbać żadnego działania, mającego na celu zapobieżenie strajkowi, gdyż strajk uniemożliwiłby rozładunek takich statków, jak „Poznań", „West Zeda", „Evergreen City" i „Glitra". W sobotę, po odbyciu kilku konferencji z przywódcami robotniczymi, dokerzy ostatecznie i zdecydowanie odmówili pracy przy rozładunku amunicji.

W tej sytuacji Polacy byli przygotowani na rozpoczęcie rozładunku przy pomocy ok. 150 polskich ochotników i byli gotowi do działania, kiedy zostali wezwani na konferencję do gen. Hakinga. Wyjaśnił im on, że rozumie ich stanowisko oraz pilną

[543] Richard Haking (1862–1945), gen. bryt., dca sił morskich i lądowych Mocarstw Sprzymierzonych w krajach bałtyckich i w Gdańsku, nast. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w WM Gdańsku.

potrzebę otrzymania przez Polskę broni i amunicji. Jednak, ponieważ ma do dyspozycji jedynie dwa bataliony żołnierzy do utrzymania porządku i ochrony własności i ponieważ przedstawiciele dyplomatyczni i wojskowi Francji i Anglii są w drodze do Warszawy, prosi Polaków o powstrzymanie się od wszelkich działań, które mogłyby wywołać kryzys przed jego dzisiejszą konferencją z przedstawicielami misji sojuszniczej w Warszawie. Podzielił się wrażeniem, że sojusznicy są zdecydowani udzielić materialnej pomocy Polsce i że odpowiedzialność za rozwiązanie problemów tutaj na miejscu spoczywa po stronie rządów państw sprzymierzonych. Jego oświadczenie było szczere i bezpośrednie i Polacy natychmiast zgodzili się spełnić jego prośbę. Jestem przekonany, że gen. Haking przedstawi takie stanowisko dzisiaj w Warszawie i poprosi, aby sprawę poddano kontroli sojuszniczych władz wojskowych. Najprawdopodobniej zwróci się o zwiększenie liczebności swojego garnizonu. Sądzę, że jeśli otrzyma pełne uprawnienia i władzę, nie będzie opóźnień czy trudności w rozładunku i przekazaniu Polakom amunicji w porcie. Poinformowano mnie, że miejscowi pracownicy oświadczyli, iż nie będzie strajku, jeśli statek zostanie rozładowany przez wojska sojusznicze.

Jeśli chodzi o stanowisko zajęte przez Wysokiego Komisarza, to pragnę zwrócić uwagę na fakt, że odmówił on konstruktywnej pomocy i zdecydowanie odżegnał się od postąpienia zgodnie z obietnicą udzieloną przez płk. Strutta, płk. Loganowi. Jego stwierdzenie, iż nie ma możliwości zapobieżenia strajkowi nie zgadza się z faktem, iż robotnicy byli absolutnie skłonni zezwolić na to, aby wojska sojusznicze rozładowały ładunek. Proszę nie zapominać o tym, że Wysoki Komisarz, jako przedstawiciel państw sojuszniczych, mógł zarządzić rozładowanie statku przez żołnierzy. W rozmowie ze mną Sir Reginald wyraził wątpliwości, czy dowódcy wojsk sprzymierzonych stacjonujących tutaj brali pod uwagę ryzyko odmowy przez część swoich ludzi podjęcia rozładunku, gdyby dostali taki rozkaz. Obawy takiej nie potwierdzają moje rozmowy z wojskowymi, którzy powiedzieli mi, iż wojsko jest pod całkowitą kontrolą i że panuje w jego szeregach subordynacja oraz, że żołnierze gotowi są wykonać każdy rozkaz. Jestem osobiście zdania, że Wysoki Komisarz miał na myśli raczej możliwy wpływ tej sytuacji na kwestię brytyjskiej siły roboczej, a nie oczekiwanie na jakąkolwiek odmowę wykonania rozkazu przez wojsko stacjonujące tutaj. Tak długo, jak sprawy tego typu będą podlegały pod administrację cywilną, zewnętrzne kwestie polityczne będą wpływały na lokalną politykę. Oprócz dwóch batalionów wojsk sprzymierzonych, stacjonuje tutaj od 700 do 1000 miejscowych policjantów zwanych Sicherheitswehr, dobrze wyszkolonych i działających efektywnie, którzy mogliby wspomóc żołnierzy sojuszniczych.

Choć nie ulega kwestii, że należy użyć wszelkich środków, aby rozwiązać ten problem w sposób polubowny, to jednak jest raczej sprawą nieuczciwą i utrudnieniem fakt, iż Polacy muszą nie tylko cierpieć na opóźnienia w dostawach amunicji w tak krytycznej chwili, ale także płacić ok. 400 funtów szterlingów kary dziennie za przestoje. Około miesiąca upłynęło od chwili, gdy administracja sojusznicza została poinformowana o możliwym przypłynięciu tego statku i wydaje mi się, że brak jakichkolwiek działań z jej strony w kierunku wyjaśnienia sprawy przed przybyciem statku czyni ją odpowiedzialną za stracony czas i przestój.

Prawdziwym pytaniem jest to, czy radykalny element robotniczy działający w porozumieniu z kliką starych niemieckich obstrukcjonistów ma dyktować sposób postępowania administracji, czy też postępowaniem tym będzie kierować administracja,

która zrobi wszystko, co w jej mocy, aby wypełnić postanowienia traktatu, mówiące o przydzieleniu Polsce portu morskiego lub uczciwego udziału w eksploatacji portu morskiego.

(–) H.B. Smith

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 4.

389

1920 lipiec 20, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Sekcji IV Kontroli informujące o przekazaniu Wojskowej Misji Zakupów w Wiedniu koron węgierskich

MSWojsk L. 3051 Budż./IV Szt. Warszawa, 20 VII 1920 r.
Odpis

Zezwolenie Ministerstwa Skarbu nr 62557/20 Dep. Kredytowy Wydział I z 19 bm. na 4 mln koron węgierskich należy przekazać dla Wojskowej Misji Zakupów w Wiedniu na zakup kotłów parowych w myśl depeszy Dep.V. Uzbr. nr 7949/1499 z 22 VI br.

CAW I.300.10.21. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

390

1920 lipiec 20, Budapeszt. – Memoriał deputacji węgierskiej w sprawie Legionu Węgierskiego złożony szefowi Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Tadeuszowi Rozwadowskiemu[544]

Odpis! Szkic

Memoriał w sprawie powołania do życia ochotniczo-posiłkowego oddziału (Legionu) w ramach Wojska Polskiego.

A) Powody:

1) Przyczyny psychologiczne:

a) związki historyczne i uczuciowe,

b) nienawiść do bolszewików.

2) Przyczyny polityczne:

a) Dążenie bolszewików do rewolucji światowej. Ich agitacja wszędzie na świecie, głównie w krajach zwyciężonych, i wszędzie tam, gdzie nie ma politycznej i gospodarczej konsolidacji.

Dążenie komunistyczne w Austrii i Czechach najbliżej dotyczy Węgier, które u nas także, ukrywając się, istnieje.

Zanim bolszewizm rosyjski będzie dysponował wielomilionową armią, element nienarodowy na Węgrzech zawsze ma nadzieję, a konsolidacja całkowita nie może dojść do skutku.

[544] Memoriał został złożony szefowi Sztabu Generalnego WP gen. T. Rozwadowskiemu przed 10 VIII 1920 r.

Prawdopodobne związki zaufania pomiędzy Czechami a Rosją. Komuniści i skrajni socjaliści czescy z przyczyn wiadomych czekają na Rosjan, a nacjonaliści wierzą, że może rosyjska Armia Czerwona służy ideom wielkoslawistycznym[545].

Związek czesko-rosyjski jest silny i dawny, chyba mocniejszy niż dwa światopoglądy przeciwne. Związek między niemieckimi partiami lewicowymi także jest oczywisty.

Poza tym, ze względu na niesprawiedliwe warunki pokojowe Ententy, które Niemców poniżyły niemal do roli niewolniczej, nie można wykluczyć, że w razie dalszych wielkich zwycięstw rosyjskich Niemcy zawrą z nimi kompromis, choć nie przejdą na bolszewizm. Może pewne kręgi niemieckie również wierzą tej bajce, że rosyjska Armia Czerwona jest nacjonalistyczna, choć taka nie może być, i nie będzie, póki Trocki i jego towarzysze żyją. Niemożliwe, że oni z dnia na dzień staną się armią narodową. O ile leninowcy uczynią ustępstwa na rzecz nacjonalistów, nawet kapitalizmu, to jest to sprawa taktyczna, czyli tymczasowa.

Ostateczne zwycięstwo Armii Czerwonej nad Polakami będzie jednocześnie także naszą porażką, wtargnięcie armii Lenina [na Węgry] może przynieść z powrotem Bélę Kuna i jego towarzyszy.

b) Jeśliby Polacy zostali zmuszeni przyjąć warunki rosyjskie, może ułagodzone, jednak takie warunki, które złączyłyby sowiecką Rosję (Ukrainę) z Czechami (tzn. okupowaną Ruską Krainą), oznacza to dla Węgier istotne niebezpieczeństwo.

W razie zawarcia pokoju Polski z Rosją oznaczałoby nowe przygotowanie do ostatecznej rozprawy. Rosja komunistyczna musi zwyciężyć albo zginąć. Dlatego, zbierając swoje wszystkie siły, umacnia swoją armię.

Leninowcom wszystko jedno, czy zawierają z kimś pokój, czy nie. Przecież jasno i otwarcie oświadczyli, że ich żaden pisemny traktat nie wiąże. Kiedykolwiek, bez najmniejszych skrupułów, naruszają umowy, kiedy to odpowiada ich celom.

Polska jest jedyną tamą rozdzielającą nas od Rosji. Gdy to się przełamie albo osłabnie, jak miecz Damoklesa wisi nad naszą głową, i tylko [jest] kwestią czasu i zdarzeń, kiedy na nas uderzy.

c) Polacy z radością przyjmą jakąkolwiek choć najmniejszą pomoc, która początkowo nie jest czynnikiem operacji wojennej, ale oznacza wielką pomoc moralną, poza tym może ulec wielkiemu rozbudowaniu.

d) O ile państwo węgierskie, względnie kierownictwo węgierskie jest przeciwko temu planowi, to prawdopodobnie i tak dojdzie do skutku ze spontanicznej woli ludności wschodniego terytorium kraju (Ruskiej Krainy). A to tym bardziej że większa część kadry oficerskiej i szeregowców, pochodzących z tych terenów, została zdemobilizowana przez komendę dywizji w Debreczynie (co toleruje komenda okręgowa), i większa ich część, powracając do Ruskiej Krainy, jest rozczarowana (przecież zostali wyrzuceni z armii narodowej).

O ile posiłkowy oddział powstaje tylko z pomocą Polaków, bez pomocy wyższych kręgów węgierskich, istnieje obawa, że oddział służy całkowicie i ostatecznie polskim celom. Następstwa tego mogą być tragiczne i dotyczyć integralności Węgier, którą mamy uzyskać.

Jeśli ochotniczy oddział mógłby powstać z półoficjalnym poparciem, albo choć byłby tolerowany przy dobrej woli, to z pewnych powodów wywierałby dobry wpływ

[545] Panslawizm.

nie tylko w Polsce na terenach okupowanych, lecz także na Entencie (głównie we Francji).

Ochotniczy oddział może w Polsce ulec dalszemu rozwojowi, a po pokonaniu lub odparciu bolszewizmu rosyjskiego, oddział ma wolne ręce. Może wrócić [na Węgry], którędy serce im wskaże.

B. Organizacja

a) Skład oddziału

Z wielką ochotą przyszliby ludzie z terenów okupowanych (z północnych i północno-wschodnich Węgier), w domu czekają na wezwanie, poza tym ci, którzy uciekają stamtąd do nas, zostali zdemobilizowani i teraz tracą nadzieję i się włóczą.

b) Liczebność

Najpierw [w sile] jednego, dwóch batalionów, później pomnażając sukcesyjnie, przynajmniej do siły dywizji.

c) Organizacja

Podobnie do organizacji Legionów Polskich. Jest postulowane, aby oddział miał swoją samodzielność. Swoją ważność ujawni wtedy, kiedy zacznie urzeczywistniać kiedyś swoje cele.

d) Ze względu na stanowisko Czech transport dokonuje się z pomocą Francuzów i Polaków.

Część oficerów i podoficerów może zostać transportowana do Krakowa pociągiem Ententy przez Wiedeń, gdzie znajdować się ma kadra. Pozostali, w mniejszych grupach lub pojedynczo, przez wschodnią częścią Słowacji lub Ruskiej Krainy (w czasie drogi, awizując potrzebną liczbę szeregowców).

Stacje zbiórki: Łupków, Sianki i Ławoczne, skąd zostaną skierowani do Krakowa.

Potrzebnych z Węgier jest tylko ok. 50 oficerów, 100–200 podoficerów i szeregowców, reszta może pochodzić z terenów okupowanych. Ci, którzy pochodzą z terenów okupowanych lub przejdą przez nie do stacji zbiórki, [będą] kierownikami [jako ci], którzy znają teren i język, oraz są doświadczeni.

Gros legionów może stanowić były ruchomy oddział specjalny (który mimo demobilizacji trzymano razem).

e) Celem zapewnienia całkowitego zaufania Francuzów, szefem sztabu oddziału tymczasowo może zostać oficer francuski.

f) Według dotychczasowych wiadomości Polacy wyekwipują, zapewnią żołd i zaopatrzą ich.

Niniejszy memoriał w dniu 17 VII 1920 r. został przedstawiony szefowi gabinetu Regenta.

Budapeszt, 20 VII 1920 r. Kálmán Rátz[546]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-318. Kopia maszynopisu, s. 4, bez własnoręcznego podpisu. Memoriał stanowi załącznik do ściśle tajnego raportu (nr 159/P), hr. Ivána Csekonicsa z 28 VIII 1920 r.

[546] Kálmán (Koloman) Rátz (Rácz), kpt. huzarów, oficer zawodowy Narodowej Armii Węgierskiej, na czas organizowania przez niego Legionu Węgierskiego, zwolniony z wojska, do którego już nie powrócił; prezes budapeszteńskiego oddziału MOVE (zob. przyp. 806, s. 657).

391

1920 lipiec 21, Praga. – Sprawozdanie chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy o rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Edvardem Benešem w sprawie polskich transportów wojskowych zatrzymanych przez Czechosłowację

L. 1277 Pol.A

Praga, 21 VII 1920 r.
Ściśle poufne!

[Dopisane ręcznie niebieskim ołówkiem]: Odpisy u Pana ministra

Przedkładam raport sekretarza Poselstwa, Leszka Malczewskiego, o rozmowach, jakie prowadził na przyjęciu u posła francuskiego, w którym nie mogłem wziąć udziału z powodu chwilowej niedyspozycji.

„Sprawa warunków armistycjum między Polską a bolszewikami oraz zwrot w kwestii cieszyńskiej poruszyły tutejsze sfery polityczne w najwyższym stopniu.

Na przyjęciu u posła francuskiego p. Couget, wydanym z powodu święta narodowego[547] , były one przedmiotem gorących dyskusji. Ze wszech stron zwracano się do mnie jako do człowieka, którego spotkał nieszczęśliwy, lecz ciekawy zarazem wypadek, zasypując pytaniami, w których (z wyjątkiem Francuzów) po większej części przebijał ton zdawkowej kondolencji, czasem ze źle ukrytą Schadenfreunde[548].

Z min. Beneszem miałem tam dłuższą rozmowę. Zaraz po przywitaniu oświadczył mi, że wziął w Spaa[549] na siebie ciężkie zadanie, gotów jednak jest pójść do ostateczności, licząc się z tym nawet, że mogą go z tego powodu wysadzić (me faire sauter[550]). Ma atoli czyste sumienie, bo zrobił to po głębokim namyśle dla dobra kraju. Jest wszakże nadzieja, że przy poparciu partii Tusara dojdzie do porozumienia z opozycją lewicy socjalno-demokratycznej, nad akcją zaś narodowych demokratów może przejść do porządku dziennego. Poważniejszej opozycji Niemców się nie spodziewa. Uważał dalej za stosowne oznajmić, że nie myśli wykorzystać naszej bardzo ciężkiej pozycji i stara się wszystkich przekonać, iż nie ma zgubniejszej polityki nad dawanie coup de grace[551] przeciwnikowi, który powinien być sprzymierzeńcem. Przeciwnie, rachując się z waszą narodową psychiką – mówił – która wymaga jaskrawych efektów, chcę zmienić nasz stosunek do was avec éclat[552].

Podchwytując to zdanie stwierdziłem że w obecnej sytuacji jedynym jaskrawym dowodem zmiany avec éclat będzie wykonanie danego ponoć przyrzeczenia, że transporty nasze z amunicją będą swobodnie przechodzić przez Czechosłowację, i zapytałem od razu, jakie zostały wydane w tej mierze polecenia i do kogo mam się zwrócić o szczegółowe dane. Odsyłając mnie w tej kwestii do gen. Pellé'ego, zaczął się następnie Benesz dość szeroko rozwodzić nad wypadkami w Spaa, twierdząc m.in., że Anglia nie jest nam przychylna i że ona chce silnej i zdrowej Polski, lecz są dwa

[547] Święto narodowe Francji – 14 lipca.
[548] Radość z cudzego nieszczęścia.
[549] Poprawnie w całym dokumencie: Spa.
[550] Wysadzić mnie w powietrze.
[551] Śmiertelny cios – nokaut – cios dobijający rannego.
[552] Błyskotliwie, znakomicie.

sposoby „bycia" silnym: zewnętrzny (złudny i zawodny) i wewnętrzny. Anglia chce, by Polska przede wszystkim była wewnętrznie silna, a zbytnie nasze rozszerzanie się i wchłanianie obcych elementów, zwłaszcza w naszym położeniu geograficznym, osłabiłoby nas. Na moją uwagę, że w takim razie powinna była Anglia ustalić od razu nasze granice, choćby w mniejszych rozmiarach, lecz dające nam możność rozwoju, tymczasem dzięki Anglii odcięto nas od Morza Bałtyckiego, na zachodzie mamy nieszczęsne plebiscyty, pochłaniające nasze siły i wprowadzające anarchię w nasz organizm, a poza tym ciągle otwartą kwestię granic wschodnich – pominął Benesz sprawę Gdańska, skwalifikował plebiscyty jako nieudany eksperyment, a podkreślił, że przecież sami odrzuciliśmy notę Ententy, doręczoną i rządowi Czechosłowackiemu, w której stanowiono wschodnią granicę Polski. Dziś sam prestige Anglii każe jej trzymać się raz powziętej w tej materii decyzji.

Ponieważ gen. Pellé (z którym nazajutrz we wspomnianej sprawie mówiłem) wskazał jedyną linię dla naszych transportów wojskowych, mianowicie Marmaros–Jabłonica, którą uważałem nie tylko jako długą i kosztowną, lecz ze względu na bliskość frontu mogącą stać się w tym czasie nierealną; ponieważ dalej referent dla tych spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Locher, ciągle starał się być... nieobecnym, a zastępujący go dr Moravetz nie był czy też udawał, że nie jest poinformowany o nowym kierunku min. Benesza, wykluczając na razie w ogóle możliwość transportów wojskowych, a szeroko rozwodząc się przy tym o obowiązujących obecnie przepisach deklarowania każdego wagonu z osobna, uzyskiwania pozwolenia od Ministerstwa Finansów i innych instytucji oraz domagając się poprzednio wypuszczenia z Polski wszystkich przetworów naftowych, za czym dopiero z czasem (sic!) mogliby uspokoić się robotnicy – przeto zwróciłem się tegoż dnia jeszcze do min. Benesza, stawiając mu powtórnie zapytanie – czy i jakie poczynił zarządzenia w tej sprawie.

Min. Benesz oświadczył: ›Jak już mówiłem Panu, chcę dać dowód, iż z Polską jesteśmy w przyjaźni, zapominać o wszystkich naszych waśniach, zasadniczo więc kwestię [rozwiązać] następująco:

1) wszystkie transporty do Polski, z wyjątkiem amunicji, mają bez rekompensacyjnych warunków z naszej strony, bez wymiany na naftę itd. swobodny tranzyt czy też wywóz. Posłałem już z odpowiednimi poleceniami urzędnika, gdyż zależy mi na tym, aby władze lokalne nie traktowały tego »szlendrianem«. Podkreślam, iż warunków nie stawiam, ale Pan mnie rozumie... nieprawdaż?‹

Domyślając się głośno, że oczekuje równoważnych rozporządzeń ze strony rządu polskiego, o czym nie omieszkam rząd zawiadomić, prosiłem, by kontynuował.

›2) Sprawa transportów amunicji stała się u nas, jak Pan wie, politicum zewnętrznym i wewnętrznym. Wie Pan, jakie już rozpoczęto ataki na mnie z powodu sprawy cieszyńskiej. O ile chodzi tylko o tę sprawę, mogę na razie nie liczyć się z nimi. Nie mogę jednak jaskrawo naruszać naszej neutralności wobec waszej wojny z Rosją, która by słusznie uważała przewóz dla Was broni przez nasze terytorium za akt zwrócony przeciw sobie. Nie chcę także utrudniać swego stanowiska rzucaniem sobie na głowę całej naszej lewicy socjalno-demokratycznej, która w następstwie zmusiłaby do wrogiego wystąpienia przeciw mnie wszystkich socjalistów. Byłoby to zgubne i dla sprawy, o którą Panu chodzi. Dlatego, zastrzegając sobie ścisłą tajemnicę, godzę się na razie tylko na przewóz przez linię Marmaros–Jabłonica, korzystając z pozoru, iż

niedawno odebraliśmy tę część Rusi Przykarpackiej od Rumunii, i udając, jakoby ta kolej była jeszcze w zarządzie Rumunii<.

Po moich obiekcjach (vide wyżej gen. Pellé) zapewnił mnie Benesz, że marsz. Foch zgodził się na tę trasę, co by wskazywało, iż ma zaufanie do frontu za Zbruczem. Dodał, że uważa to tylko jako prowizorium, póki nie zdoła załatwić się z organizacjami robotniczymi, co nie będzie mogło jednak prędzej nastąpić, niż po jego powrocie z Paryża, gdy będzie mógł robotnikom oświadczyć, iż jest związany pewnymi wyższymi zobowiązaniami. Grunt już przygotowuje obecnie przez swoich ludzi i spodziewa się, iż mu się uda załatwić sprawę po naszej myśli.

Ponieważ argumentacja ta miała wszelkie pozory słuszności i dobrej woli, przeto, przyjmując jego oświadczenie do wiadomości, zapytałem tylko, czy ze względu na dyktaturę wojskową na Rusi Przykarpackiej i Słowaczyźnie zgodziłby się na użycie innych linii tych ziem, leżących bardziej na zachód, w razie gdyby przez niego wyznaczona stała się iluzoryczną. Z odpowiedzią wahał się, a spoglądając na mapę Czechosłowacji zaznaczył wymijająco, że gdy będzie potrzeba zrobi, co będzie tylko w granicach możliwości, przy czym wszedł na naszą polityczną >beznadziejną wprawdzie< sytuację w Galicji Wschodniej. Wiadomo było, iż był pod wrażeniem dzisiejszej rozmowy z Petruszewiczem[553], czynił bowiem zarzuty naszej tamże administracji. Nie sądzę jednak, by rewelacje Petruszewicza usposobiły go przychylnie do sprawy >samoistnej Hałyczyny<, gdyż gdy mu zwróciłem uwagę, że Czechosłowacja powinna całą siłą popierać bezwzględne przyłączenie jej do Polski, ze względu na reperkusje w Rusi Przykarpackiej, spowodowane >25-letnim Cieszyńskiem<, którym by się Galicja Wschodnia stała – zapewnił mnie bardzo gorąco, że teraz dobrze to rozumie, i że o ile zdarzy mu się sposobność, będzie w tym duchu u Ententy, zwłaszcza u Anglików i Amerykanów, działał. Zgodził się również ze mną, że Czechosłowacja powinna popierać unię, federację itd. polsko-litewską, gdyż choćby Czesi zapewne byli radzi widzieć Litwę domeną Rosji, nim Rosja się politycznie skonsoliduje, Niemcy Litwę zupełnie opanowują, co chyba nie leży w interesie Czechosłowacji, która może mieć przez Polskę dostęp do Litwy i innych krajów bałtyckich, nie mówiąc już o zasadniczym przeciwdziałaniu wzmocnienia się Niemiec. Wywodom tym przytakiwał Benesz bez wyjątku.

Sprawy Śląska Górnego nie uważa Benesz za straconą, jakkolwiek Anglicy chcą w znacznej mierze uwzględnić żądania Niemców. Najbezpieczniejszą dla nas zdaje mu się być koncepcja amerykańska, zdążająca do zinternacjonalizowania wszystkich obiektów przemysłowych i komunikacyjnych, m.in. Śląska Górnego. Twierdził, że akcja w tym kierunku przybrała w ostatnich czasach na sile, bez dostatecznej kontrakcji z naszej strony.

Jako charakterystyczny szczegół dodaję, że zdaje się – ani wspomniany wyżej dr Locher, ani Moravetz (obaj narodowi demokraci) – nie wiedzą dotychczas o >ustępstwie< dr. Benesza w sprawie użycia kolei Marmaros–Jabłonica".

* * *

Do powyższego sprawozdania p. Malczewskiego dodaję, że o oświadczeniach min. Benesza w sprawie transportów kolejowych i wyznaczeniu nowej dla nich drogi

[553] Jewhen Omelanowicz Petruszewycz (Eugeniusz Petruszewicz) (1863–1940), ukr. adwokat, polityk, przywódca Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (1918–1919).

Marmaros–Jabłonica zawiadomiłem natychmiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych (vide telegram szyfrowy nr 45) oraz Poselstwo Polskie w Wiedniu. Widząc jednak, po wyjeździe Benesza, że władze tutejsze, a więc referent polski Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Kolei Żelaznych, nie zastosowują się do wskazówek, udzielonym im rzekomo przez Benesza i chcą zapewne ostateczne załatwienie sprawy transportów przewlekać, stawiając np. żądania wysokich rekompensat za każdy przepuszczony wagon, wysłałem do ministra telegram Piltza szyfrowy nr 46 tej treści: „Mimo przyrzeczeń Benesza, Czesi wstrzymują transporty nawet handlowe. Nie chcą puścić wagonów z banknotami pod eskortą francuską, stawiając coraz nowe żądania i rekompensaty. Proszę interweniować i telegrafować wynik".

Ponadto zażądałem od tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ostatecznej deklaracji na piśmie w sprawie transportów. Dzisiaj, tj. 21 VII [br.], odbędzie się konferencja u zastępcy Benesza, w której wezmą udział także przedstawiciele czechosłowackiego Ministerstwa Kolejowego. O wyniku owej konferencji zawiadomię w drodze telegraficznej. Na razie proszę o zarządzenie, aby przepuszczanie z naszej strony transportów przetworów naftowych uczynić ściśle zależnym od wzajemnego przepuszczania przez władze czechosłowackie naszych transportów. Te zaś dostawy, do których zobowiązujemy się w drodze wymiany, muszą być punktualnie i najszybciej uskutecznione, władze czechosłowackie korzystają bowiem zazwyczaj z każdej sposobności, aby pod pozorem, że my nie dotrzymujemy swoich zobowiązań, utrudniać lub uniemożliwiać przejazd polskich transportów przez terytorium czechosłowackie.

(–) Wysocki mp.

CAW I.440.12.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 6.

392

1920 lipiec 21, Paryż. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Paryżu Mayera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy informujący o stosunku Francji do ogłoszonej przez Niemcy neutralności wobec wojny polsko-bolszewickiej

Nr 336 z dnia 21.7. Paryż, 21 VII 1920 r.
W nawiązaniu do telegramu 355 Przysłano: [21 VII 1920] godz. 10.55

W sprawie ogłoszenia neutralności[554] Millerand zaznaczył, że to go zaskoczyło. Nasuwa się pytanie, którą walkę rząd niemiecki ceni bardziej, bolszewicką czy polską. Być może u podstaw ogłoszenia neutralności leży też myśl, że polski

[554] Opublikowane 21 VII 1920 r. w Deutsche Reichanzeigen obwieszczenie prezydenta Rzeszy z dn. 20 VII br., podpisane przez Eberta i Simonsa, brzmi: „W powstałych między Republiką Polską a ros. Republiką Sowiecką działaniach wojennych Niemcy są z obydwoma państwami w stanie pokoju, Niemcy zachowały dotychczas pełną neutralność i będą przestrzegać jej nadal. W związku z tym informuję, że każdy Niemiec w Rzeszy i za granicą jest zobowiązany do powstrzymania się od wszelkich działań, które naruszałyby neutralność Niemiec". Jest ono wydrukowane w Schultgess z 1920 mr., część I, s. 201. Kopia jest sfilmowana pod nr L.680/L.214583.

opór jest wystarczającą przeciwwagą dla niebezpieczeństwa ze strony bolszewików. Odpowiedziałem, że Niemcy żyją z oboma państwami w pokoju, a ponadto są zbyt słabe, aby odegrać w tej walce decydującą rolę; ich zaangażowanie musi się ograniczać do zabezpieczenia swoich granic. W odpowiedzi na to Millerand zaznaczył, czy nie ma możliwości udostępnienia przez Niemcy części ich sprzętu wojennego do walki przeciwko bolszewikom. Odpowiedziałem, że to byłoby zerwanie neutralności, na co on odparł, że sprzęt mógłby zostać oddany aliantom i przez nich udostępniony Polsce. Odnosząc się do tego, podtrzymałem moje stanowisko dotyczące neutralności i oznajmiłem, że chcę natychmiast poinformować mój rząd o tej rozmowie[555].

Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945, Serie A (*1918–1925*). Band III. *1. Januar bis 30. September 1920*, Göting 1985, dok. 210, s. 440. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

393

1920 lipiec 21, Berlin. – Pismo gen. dyw. Hansa von Seekta[556] do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy[557] informujące o neutralności Niemiec wobec wojny polsko-bolszewickiej

T 1 nr 360 tajne I B — Berlin, 21 VII 1920 r.
Napisane przez oficera

Na pytanie Dowództwa Okręgu Wojskowego udziela się następującej odpowiedzi:

„Rząd niemiecki ogłosił neutralność Niemiec w walce między Polską a Rosją Sowiecką. Zaangażowanie w działania wojenne z Rosją Sowiecką nie leży wcale w naszym interesie. Byłoby to bezpośrednim załatwianiem interesów Ententy. Dlatego też ochrona Prus Wschodnich odbywa się w granicach prowincji, a nie za granicą. Nawet jeśli miałoby dojść w niektórych miejscach do naruszenia granicy przez bolszewików, chodzi o to, żeby takie ataki zlokalizować i błyskawicznie zapobiec wszelkim działaniom, które przyniosłyby nam otwarty konflikt z Rosją Sowiecką.

Każde współdziałanie z polskimi władzami z ich upoważnienia, które nie jest zgodne z tutejszą polityką, nie może w ogóle dojść do skutku. Także zabezpieczenie

[555] Zob. także: telegram Oberndorffa nr 164 z dn. 22 VII [1920] (L.680/L.214590), w którym we wstępie pisze: „Jest znamienne w obliczu potęgi tutejszej nieufności, że nasza deklaracja neutralności dla MSZ była niemalże jak wybawienie". Zob. dalej: telegram Stahmera nr 331 z dn. 23 VII [1920] (L.680/L.214590), w którym jest napisane: „Times relacjonuje dzisiaj z Berlina w artykule pt. »Obstrukcja po niemiecku«, że min. Rzeszy Simons podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych oświadczył m.in., iż w sytuacji, gdyby Ententa zamierzała wykorzystać niem. terytorium do tranzytu wojsk przeciwko Rosji w ramach pomocy dla Polski, żaden Niemiec nie ugiąłby się w milczeniu pod presją tych zamiarów bądź pomagał w ich wykonaniu". Sthamer zaleca, aby wobec bryt. opinii publicznej w sprawie wojny pol.-ros. podkreślać wolę zachowania neutralności i unikać wyciągania z tej postawy wniosków, gdyż byłyby one zinterpretowane jako zajęcie stanowiska przeciwnego do Francji i Anglii, jak było to w raporcie Timesa.

[556] Dokument ma ręczny dopisek: „Za zgodność" i pod nim jest podpisany Hass.

[557] Dokument ma ręczny dopisek na marginesie: „tylko z rąk do rąk" oraz parafy Haniela [dr Edgar Haniel von Haimhausen (1870–1935), podsekretarz stanu w MSZ] z dn. 23 VII [1920] i Maltzana; w dn. 26 VII [1920] został on w biurze min. Rzeszy opatrzony parafą.

linii kolejowych w korytarzu polskim przez wojska niemieckie nie wchodzi w rachubę, gdyż oznaczałoby to w rzeczywistości ochronę obecnych terenów polskich”[558].

gen. v. Seekt

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 211, s. 441. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

394

1920 lipiec 21, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego[559] Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska)

Szef Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego
Biuro Ewidencyjne

Budapeszt, 21 VII 1920 r.

Współdziałające oddziały Litwy i Sowietów znajdują się w ofensywie o 50 km na wschód od Grodna. Miasto Lida znalazło się w rękach Sowietów 18 VII [br.]. Rosjanie w sile kilku kolumn są w stałym natarciu ku linii kolejowej Lida–[Baranowicze–Łuniniec–]Sarny.

Nad dolnym biegiem Styru ożywiona działalność rozpoznawcza. Według doniesień polskich w rejonie [miejscowości] Kołki [Rosjanie] przygotowują uderzenie, w ogólnym kierunku na Kowel. O zdobycie Dubna trwają jeszcze ostre walki. Nad Ikwą i wzdłuż granicy Galicji ożywione walki. Rozpoczęto transport ochotników polskich na front. Nota Lloyda George’a z 1 VII [br.] została odrzucona przez Rosjan, którzy są gotowi tylko na bezpośrednio prowadzone rozmowy z Polską.

Paderewski został mianowany na reprezentanta Polski przy Radzie Najwyższej.

HL VKF-I-1920-15287/hadm.3. Oryginał, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2821/87. Pudło B/158.

[558] Zob. także kopię teleksu Seekta do WKK I z dn. 23 VII [1920] (K196/K037989) wysłanego do wiadomości: „Nasza polityka zagr. jest ustalona w takim kierunku, że dopóki Rosja nas nie zaatakuje, tzn. celowo i przy użyciu regularnych oddziałów nie naruszy naszej granicy, to należy unikać każdego konfliktu z Rosją lub nawet stwarzania pozorów wrogiej postawy wobec Rosji. Każde współdziałanie i współpraca z przedstawicielami i wojskami Ententy muszą natychmiast zostać wstrzymane oraz żadna łączność z pol. przedstawicielami państwowymi lub militarnymi wojska pol. nie może zostać nawiązana. Należy zachowywać ścisłą neutralność pomiędzy obydwoma walczącymi stronami. Taka sytuacja wymaga rozbrajania i internowania części wojsk pol. lub ros., które przedrą się przez granicę. Należy zwalczać wszelkie próby utworzenia tzw. ros. białej formacji mającej na celu walkę przeciwko obecnej ros. państwowości i próby udzielenia pomocy Finlandii. Osoby, które się w tym zakresie zaangażują, należy w razie potrzeby umieścić w areszcie ochronnym. Będzie się także podejmować wysiłki w celu nawiązania stąd kontaktu z ros. bądź pol. skrzydłem północnym poprzez wysłanie odpowiednich osób”.

[559] Biuro Ewidencyjne – wywodząca się z c. i k. armii Austro-Węgier nazwa wywiadu wojsk. (Evidenzbüro).

395

1920 lipiec 21, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przyspieszenia wysłania karabinów angielskich

Depesza szyfrowa nr 327 — Paryż, 21 VII 1920 r.
Warszawa, 24 VII 1920 r.

Na depeszę nr 1644/A.O. z 21 VII 1920 r. Karabiny angielskie wysłane, jak depeszowałem 20 VII [br.], nr 2763. Co było w ludzkiej możliwości uczyniono, by przyspieszyć ekspedycję. Cudów zdziałać nie mają.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

396

1920 lipiec 21, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca tranzytu materiału wojennego z Austrii przez terytorium Królestwa SHS i Rumunię do Polski

Depesza szyfrowa nr 644 — Warszawa, 21 VII 1920 r.
MSWojsk. Nr 276. Kom.IV.Szt.T.Pf.

Transport z materiałem wojennym „Lux" z Austrii przeszedł 17 VII [br.] rano granicę SHS i zdąża przez Zagrzeb–Segedyn–Nagyvárad i Rumunię do Polski. Przygotować tranzyt, by transport nie był po drodze zatrzymany.

Otrzymują attachés wojskowi w Budapeszcie i Bukareszcie.

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

397

1920 lipiec 21, Warszawa. – Raport (nr 4) agenta ps. „Kázmér" dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotyczący transportu materiału wojennego z Włoch

Warszawa, 21 VII 1920 r.

1) Transport materiału wojennego z Włoch

Dziś przedstawiając się gen. Niesiołowskiemu, szefowi Oddz. IV MSWojsk, złożyłem mu wizytę, by zakończyć definitywnie sprawę zakupu materiału wojennego we Włoszech.

Na wstępie zapytałem go, czy możemy przystąpić naprawdę do spisania umowy transportu oraz kiedy mamy szansę na dostawę materiałów? Zadałem owo zapytanie,

ponieważ podejrzewałem, że z powodu niekorzystnego zwrotu sytuacji wojskowej, obecnie nie da się przeprowadzić poważnych rozmów z Polakami.

Nie zaskoczyła mnie jego odpowiedź, kiedy oświadczył z żalem, że socjaliści włoscy niczego Polakom nie dadzą, niczego nie wypuszczą z kraju z powodu wojny [prowadzonej przez Polskę] przeciwko bolszewikom.

Po tej odpowiedzi nie zaproponowałem generałowi kontynuacji rozmów na ten temat i nie przekazałem mu listu otrzymanego od gen. Tánczosa. Natomiast gen. Niesiołowski zaproponował mi skorzystanie z usług firmy polsko-włoskiej znajdującej się w Warszawie, która w warunkach korzystnych z całą pewnością może zakupić nawet nam materiał wojenny we Włoszech. Właściciela firmy skieruje do mnie. Z tą firmą polskie kierownictwo wojskowe ma dobre doświadczenia. Czy mogę podjąć kontakt z właścicielem firmy, który jeżdżąc do Rzymu, może zatrzymać się w Budapeszcie? Dziś w tej sprawie poprosiłem telegraficznie o instrukcję. O ile do chwili podróży właściciela nie dostanę odpowiedzi, polecam oferującemu, by [właściciel] bez żadnego zobowiązania się z naszej strony pojechał do Budapesztu.

Wcześniej zakupiony materiał wojenny przez polskie kierownictwo wojskowe musiał zostać wyekspediowany z Włoch pod obcą firmą w kierunku na Francję (potem jedzie drogą morską albo przez Niemcy).

Generał zaznaczył jeszcze, że zakupili materiał wojenny w Wiedniu, który z powodu bojkotu jedzie przez Jugosławię i Rumunię. (Z powodu protestu socjalistów nie można przewieźć materiału przez Czechy!).

Zaznaczyłem generałowi, czy zamiast zakupu dla nas we Włoszech nie da się nas włączyć w zakupy [polskie] w Wiedniu? Odpowiedział, że nie jest to możliwe, bowiem z powodu postawy socjalistów austriackich Polska kupuje materiały pod nazwą obcego odbiorcy, a w wyniku dużych kosztów, które są następstwem dłuższej drogi przez Jugosławię i Rumunię, nie kupują w Austrii więcej.

Po tym wszystkim sprawa zawarcia planowanych umów stała się bezprzedmiotowa i według mojej wiedzy w możliwym do przewidzenia czasie nie dojdzie do skutku.

Gen. Niesiołowski powiedział mi, że natychmiast poinformuje mnie, w razie zmiany sytuacji, gdy planowane transporty będą faktycznie możliwe.

Z związku z tym proszę o rozkaz w sprawie następującej: – Jak długo mamy liczyć na polską interwencję w sprawie transportów? W związku ze zmianą sytuacji także proszę o rozkaz dotyczący ewentualnej zmiany naszego stanowiska w sprawie transportu amunicji [węgierskiej dla Polski]. Amunicja Weissa byłaby przewidziana jako rekompensata za zażyczone materiały wojenne z Włoch.

Niesiołowski powiedział: amunicja [węgierska] dotychczas nie przyszła, ponieważ rząd węgierski nie był gotów dostarczyć wagonów. W tej chwili znajdują się w drodze dwa transporty 70 osi każdy (do Budapesztu). Nim amunicja ta nie przyjedzie, nie dostarczą ekwipunku ani amunicji[560].

Gen. Niesiołowski uważa – podobną do raportowanych przeze mnie opinii osób kierowniczych – sytuację za bardzo poważną, a klucz do rozwiązania widzi wyłącznie w rękach Ententy.

Wysłano w 3 egz. dla szefa Sztabu Generalnego, z 1 załącznikiem prasowym.

---

[560] Chodzi o ekwipunek, broń i amunicję dla Legionu Węgierskiego w Jordanowie, zob. dok. 663.

[Dopisane ręcznie na piśmie w Budapeszcie przez płk. Rődera[561] 30 VII 1920:] przejąłem od Biura Ewidencji. 1 egz. dla gen. Tánczosa i Ministerstwa Honwedów. Na poprzednim egz. zaznaczyłem, że wydaliśmy polecenie płk. Dormándyemu, że nie ma potrzeby byśmy przyjmowali właściciela firmy włoskiej.

HL VKF-1920-729/4/vk.ny.a. Maszynopis, s. 3. Zbiór mikrofilmów. Nr 3011/87. Pudło B/160.

398

1920 lipiec (sprzed) 21, Warszawa. – Depesza Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca tranzytu wagonów z amunicją przez terytorium Rumunii

Depesza nr 270 Warszawa, sprzed 21 VII 1920 r.

Dwa różne pociągi, razem 70, wagonów tranzytuje [z] Nepokolontr[562] we środę 21 VII [br.] przez Adjud do Nagyvárad, pod konwojem kpt. Zeimera. Przyjazd do Nagyvárad przypuszczalnie 24 bm. Przygotować na czas wagony z amunicją w Ártánd celem natychmiastowej wymiany i zabrania. Spodziewany gładki przebieg transportu przez Rumunię.

Niesiołowski gen. ppor.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

399

1920 lipiec 21, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotycząca transportu materiału wojennego z Włoch

Depesza szyfrowa nr 106 Warszawa, 21 VII 1920 r.
Budapeszt, 22 VII 1920 r., godz. 14.00

Nie ma nadziei na transport materiału [wojennego] z Włoch. Tutejsze ministerstwo poleciło nam włoskiego człowieka, proszę o instrukcje w sprawie przeprowadzenia z nim rozmów celem przyjazdu do Budapesztu.

Misja generalska oświadczyła, że z Węgier dotąd nie przyszła amunicja. Dwa transporty wysłano do Budapesztu po amunicję, proszę o szybkie skierowanie w drogę powrotną. Sytuacja nadal poważna. Szerzej kurierem, Kázmér[563].

[561] Vilmos Rőder, płk węg. Sztabu Generalnego.
[562] Niepołukowce.
[563] Nadawcą depeszy jest hr. Csekonics, lecz treść depeszy pochodzi od płk. SG Takách-Tolvaya, pełnomocnika wojskowego przy Poselstwie Węgierskim w Warszawie.

[Na załączonej kartce dopisano:] przybył 24 VII 1920 r., nr 15305/hdm. II. sz. Vide Oddz. IV Ministerstwa Honwedów do wiadomości i załatwienia. Według mnie pertraktacje mogą być prowadzone dalej jak dotychczas. [Podpisano:] płk Rőder i szef SG gen. Berzeviczy.

[Dopisane ręcznie przez gen. Tánczosa 25 VII 1920:] przyjazd prywatnej osoby (Włocha) z Warszawy do Budapesztu niepotrzebny. Na podstawie rozmowy telefonicznej z gen. Berzeviczym sprawa transportu powrotnego zaczyna się od jutra.

HL VKF-I-1920-729/4/vk.ny.a. Zbiór mikrofilmów. Nr 3011/87. Pudło B/160. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu: MOL K63-Kům.pol.-1929-17/7-1323/920. MSZ przekazało do Sztabu Generalnego, 23 VII 1920 r., godz. 14.00.

400

1920 lipiec 21, Budapeszt. – Notatka Inspektora Floty Rzecznej dla Oddziału Operacyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego dotycząca ewentualnego przekazywania min Polsce

Inspektor Floty Rzecznej
Nr biz. 458

Budapeszt, 21 VII 1920 r.
Ściśle tajne i pilne!
wpłynęło: 22 VII 1920 r. 15287 /hadm.3

Znany mi osobiście były c. i k. komandor Otto Metzger, obecnie w służbie polskiej, w imieniu polskiej Marynarki Wojennej zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy bym mu nie przekazał min typu Rudmanna, celem wykorzystania w walkach przeciwko bolszewikom na Prypeci.

Dysponujemy takimi minami, ale potrzebne są dla węgierskiej floty rzecznej.

Ze względu na pilność spraw wydałem polecenie, by takich min nie wydawać komandorowi Metzgerowi, lecz na jego życzenie rysunki techniczne może dostać.

Przedłożę szefowi SG i ministrowi spraw wojskowych.

[Dopisano ręcznie:] Szef Sztabu Generalnego na przedłożoną sprawę nr Biz. 458 wyraził zgodę. W przyszłości podobne postępowanie także może zostać zastosowane.

HL VKF-1920-15287. Odbitka maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 2821/87. Pudło B/158.

401

1920 lipiec 22, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska)

Szef Węgiersko-Królewskiego
Sztabu Generalnego
Biuro Ewidencyjne

Budapeszt, 22 VII 1920 r.

Oddziały bolszewickie w dalszym ciągu atakują na całym froncie. Na skrzydle północnym trwają walki na wschód od Grodna. Po zajęciu Lidy i Baranowicz konty-

nuują pochód i dotarły do rzeki Szczary. Rosjanie przekroczyli dolny bieg Stryja, na południe od rzeki ożywiona działalność rozpoznawcza. W Rafajłówce trwają walki o most kolejowy. W rejonie Kołki–Łuck atak rosyjski przygotowany przez parę dni, rozpoczęli 20 [bm.]. Dubno znajduje się jeszcze w polskich rękach. Rosjanie dotarli do granicy Galicji wzdłuż linii kolejowej Dubno–Brody. Atak Rosjan zapoczątkowany z wielkim trudem w rejonie Podwołoczyska został jeszcze nierozstrzygnięty. Według doniesień rosyjskich i polskich przy Satanowie Rosjanie przełamali linię Zbrucza i na prawym brzegu rzeki prowadzą walki z Polakmi.

Za zgodność nadpor. Laky

HL VKF-I-1920-15290/hadm.1. Oryginał, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2821/87. Pudło B/158.

402

1920 lipiec 22, Berlin. – Pismo delegata Rosji Sowieckiej w Berlinie Wiktora Koppa do wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy bar. von Maltzana wyrażające chęć nawiązania bliższych stosunków Rosji z Niemcami

Berlin, 22 VII 1920 r.

Szanowny Panie Baronie!

Ja, niżej podpisany, z poważaniem przekazuję Panu informację, że także od komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina otrzymałem wiadomość o przybyciu do Moskwy przedstawiciela Centrali Rzeszy ds. Jeńców Wojskowych i Cywilnych, pana Gustava Hilgera. Rozmowa pomiędzy panem Hilgerem a panem komisarzem ludowym spraw zagranicznych przebiegła całkiem zadowalająco.

Przy tej okazji komisarz ludowy spraw zagranicznych przywiązywał wagę do tego, aby jeszcze raz dobitnie zapewnić, że wszelkie pogłoski o wrogich zamiarach Rosji przeciwko Niemcom, wygłaszane publicznie w związku z wojną rosyjsko-polską, są bezpodstawne. Rosja postrzega swoją wojnę przeciwko Polsce jako wymuszoną wojnę czysto obronną, która w żaden sposób nie może mieć wpływu na założenia rosyjskiej polityki zagranicznej. Ta polityka jest polityką pokoju ze wszystkimi ludami na ziemi. Zamiary Rosji wobec Niemiec są podyktowane tylko chęcią nawiązania z narodem niemieckim tak szybko jak to możliwe bliższych stosunków gospodarczych, politycznych i kulturowych.

Prosząc Pana, Wielce Szanowny Panie Baronie, o powiadomienie o tej wiadomości pana ministra spraw zagranicznych, korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Pana, że darzę go największym i wyjątkowym poważaniem.

V. Kopp

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. nr 163, s. 291–292.

403

1920 lipiec 22, Berlin. – Pismo ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa[564] do komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina o ewentualnym nawiązaniu stosunków ekonomicznych i politycznych obu krajów

K 281/K 095 873-76 Berlin, 22 VII 1920 r.

Wielce Szanowny Panie Komisarzu Ludowy!

Podróż tutejszego przedstawiciela radzieckiego pana Koppa daje mi możliwość odnowienia naszej znajomości zawartej podczas wcześniejszych negocjacji.

Chciałbym skorzystać z okazji, aby poinformować Pana, Panie Komisarzu Ludowy, iż moim zdaniem nadszedł czas, kiedy powinna zostać oficjalnie omówiona z rosyjskim rządem sowieckim kwestia wznowienia normalnych stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją.

Jak Panu wiadomo, stosunki te zostały zerwane, w szczególności dlatego, że nie uzyskano niezbędnego zadośćuczynienia za popełnione w dn. 6 VII 1918 r. zabójstwo naszego wysłannika w Moskwie hrabiego Mirbacha. Nie mogę nie przyznać, że z powodu przewrotu politycznego w Rosji, nasze żądanie, aby ukarać zabójców i ich wspólników, które musieliśmy wysunąć, było dla Pańskiego rządu wtedy trudne do wykonania, a obecnie będzie niemalże niemożliwe. Jednakże naród niemiecki może i będzie oczekiwać, że zanim ponownie zostaną nawiązane sąsiedzkie stosunki, będzie mu dane publiczne zadośćuczynienie za obrazę narodowej godności spowodowaną zabójstwem naszego wysłannika. Jako zadośćuczynienie takie wystarczyłoby, aby w domu, w którym popełniono morderstwo, uroczyście wywieszono flagę niemiecką, kompania wojsk radzieckich pod dowództwem oficera oddałaby honory wojskowe, a następnie przemaszerowała przed gmachem.

Pozwolę sobie założyć, że jeśli Pan, Szanowny Panie Komisarzu Ludowy, podziela moją opinię, to jednocześnie z zawiadomieniem o spełnionym w przedstawionej formie zadośćuczynieniu, przyśle mi Pan propozycje odnośnie do miejsca, czasu i charakteru wspólnej rozmowy, której tematem byłyby nasze stosunki ekonomiczne i polityczne.

Jednocześnie pozwolę sobie poczynić dwie sugestie:

W celu zwalczania dżumy, która została wywołana przez blokadę i wojnę w Rosji i w ślad za wojskami zbliża się do granic Niemiec, założone u nas „Towarzystwo do zbadania zagadnień pełnego wznowienia handlu ze Wschodem", kierując się względami humanitaryzmu, postawiło przed sobą zadanie zaopatrywania Rosji drogą lotniczą i morską w potrzebne leki i materiały opatrunkowe. W celu zrealizowania tego planu, przewodniczący Towarzystwa dr Schlesinger, Berlin, Parisserstr. 31, gotów jest nawiązać kontakt z osobą wyznaczoną przez rząd rosyjski.

Druga sugestia wynika z rozwoju wydarzeń militarnych po drugiej stronie naszej wschodniej granicy. Tutejszy Wasz przedstawiciel poinformował mnie w oficjalnym zawiadomieniu, że wojska rosyjskie, zajmując Polskę, będą respektować starą granicę Niemiec. Nasze oświadczenie o neutralności, Panie Komisarzu Ludowy, przekazaliśmy Wam drogą radiową w dn. 20 bm. Dla lepszego wykonania jasno sprecyzowanych zamierzeń obu stron i w celu natychmiastowego rozwiązywania ewentualnych pro-

[564] Walter Simons (1861–1937), niem. prawnik i polityk; min. spraw zagr. od 25 VI 1920 r. do 4 V 1921 r.

blemów granicznych, uważam za pożądane, aby do wojsk prawego skrzydła armii rosyjskiej przydzielić niemieckiego przedstawiciela wojennego, który, będąc w bezpośrednim kontakcie z rosyjskimi i niemieckimi komórkami militarnymi, bez problemu rozwiązałby nieprzyjemne incydenty. Propozycja ta uzasadniona jest niepewną sytuacją w kwestiach granicy i suwerenności w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Dlatego mam zamiar złożyć podobną propozycję polskiemu rządowi.

Prosiłbym o przekazanie Pańskiego stanowiska odnośnie do moich sugestii przez radiotelegraf lub przez niemieckiego przewodniczącego naszej tamtejszej Komisji do Spraw Jeńców Wojennych p. Hilgera.

Na zakończenie chciałbym wyrazić nadzieję, że narody niemiecki i rosyjski, z których każdy wierny jest swojej indywidualności bez ingerencji w wewnętrzne sprawy polityczne drugiej strony, zaczną wkrótce współpracować w kwestii odbudowy gospodarczej swoich krajów.

Korzystając z okazji, chciałbym ponownie przekazać Panu, Szanowny Panie Komisarzu Ludowy, wyrazy mojego głębokiego szacunku.

S[imons]

Akten zur deutschen auswärtigen Polityk, op.cit., dok. 212, s. 442–443.

404

1920 lipiec 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o wstrzymaniu wysyłki z Austrii wszelkich transportów z materiałem wojennym dla Polski

Depesza nr 213 Wiedeń, 22 VII 1920 r.
Biuro Szyfrów 685/20 Warszawa, 24 VII 1920 r.

Kapitan Postulko donosi: Wczoraj austriacka Rada Stanu wysłała do wszystkich dyrekcji kolei i stacji w obrębie Austrii nakaz – wstrzymać wysyłkę wszelkich transportów z materiałem wojennym dla Polski. Tutejsze Ministerstwo Kolei oświadczyło mi oficjalnie, że wszelkie wagony z materiałem wojennym, odchodzące z Austrii niemieckiej za granicę, będą zatrzymane i oddane do dyspozycji tutejszej „Mission Interallié de Controle". Udałem się natychmiast z przedstawicielem poselstwa Romerem do wymienionej komisji, gdzie oświadczono nam, że przed miesiącem Rada Ambasadorów w Paryżu zabroniła bezwzględnie zezwolenia na wywóz wszelkiego materiału wojennego z Austrii, a nawet zakazała tutejszej Komisji Kontrolnej zwracać się do Rady Ambasadorów w tej kwestii. Tutejsze poselstwo przesyła równocześnie depeszę szyfrową w tej sprawie do MSZ. Jedyną drogą uzyskania [pozwolenia] wywozu jest zwrócenie się wprost do Rady Ambasadorów w Paryżu.

OKTW Wiedeń, kapitan Postulko
L.37/taj/20. Zaszyfrował 22 VII 1920 r. Wasilewski ppor.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 2. Tekst na druku telegraficznym austr. poczty – pierwszy egz.; CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1821. Maszynopis po rozszyfrowaniu – drugi egz., s. 1.

405

1920 lipiec 22, Budapeszt. – Przedstawienie programu politycznego rządu premiera Pála Telekiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego (fragment dotyczący Polski)

[…] Oprócz tego widzimy zjawiska, które dzieją się przy granicy i sięgają poza granicę Węgier, znowu staje się silniejsza agitacja ze strony czerwonych. Przeciwko niej w jak najbardziej zdecydowany sposób musimy zająć stanowisko (żywiołowy aplauz sali). Stanowisko musi zająć także i Europa. Nie możemy czekać na to i sądzę, że Europa doszła już do przekonania, że nie może czekać, i nie może postąpić jak w wypadku Béli Kuna, kiedy wysłano liczne demarché i pisma, i od tego oczekiwali zahamowania bolszewizmu i wzywano do demobilizacji armii bolszewickiej.

Dziś Europa jest znowu narażona na wielkie niebezpieczeństwo i sądzę, że mężowie stanu Europy Zachodniej przekonują się, że lepiej będzie, gdy zaprzestaną tych eksperymentów, którymi próbowali przed półtora rokiem zatamować bolszewizm. Bardziej prawidłowo jest, gdy wykonuje się zdecydowane kroki. (Okrzyki na sali: „Tak jest"! Wtrąca się Dénes Patacsi: „W interesie całego chrześcijaństwa"!).

Widzimy oto bratni naród polski, który wraz z nami przez wieki walczył ze wschodem. (Na sali owacja). Dziś Polacy bohatersko walczą, jak walczyli tyle razy przeciw przeważającej przemocy. (Okrzyki na sali: „Tak jest"!). My z naszej strony niezmiernie żałujemy, że nie możemy im przyjść z pomocą, lecz co tylko siły i znaczenia mamy w koncercie europejskim, żądamy, aby Europa we własnym i Polski interesie, dała należyte poparcie. (Żywiołowe oklaski i sympatia na sali. Wtrąca się Dénes Patacsi: „W interesie całego świata chrześcijańskiego!").

Hrabia premier Teleki: Byliśmy przez wieki chorążymi Europy i chrześcijaństwa. W tej walce zostaniemy wiernymi towarzyszami Polski i uczynimy ponownie wszystko, by na zachodzie to uznawali oraz mogli udzielić pomocy od nas zależnej. (Owacja na sali). Jak długo możemy Polakom udzielać tylko poparcia moralnego, to uczynimy, lecz chętnie postąpilibyśmy inaczej. (Okrzyki na sali: „Tak jest"!).

Wiedzcie o tym, że Anglia dała pewne obietnice Polakom, próbowała pośredniczyć między Polską a Rosją Sowiecką, oświadczyła nawet, że w razie odrzucenia pośrednictwa przez Rosjan (Z prawej strony sali słychać: „Wiedzieliśmy"!) Anglia wystąpi bardzo zdecydowanie. Jeszcze nie dysponuję oficjalnymi wiadomościami. Znam doniesienia z dzisiejszych gazet, i sądzę, że są one zwiastunami doniesień bardziej charakterystycznych. Mam nadzieję, że stanowisko Zachodu, szczególnie Anglii, nie skończy się na przerywaniu rokowań gospodarczych z bolszewicką Republiką, ponieważ nie jest to najmocniejsza broń. My, którzy bronimy Europy, gdy innej, poważniejszej, mocniejszej pomocy nie dostaniemy, zostawieni sami sobie, nie będziemy w stanie wypełnić wobec zachodniej cywilizacji naszego obowiązku. (Okrzyki na sali: „Tak jest"!).

Emil Papp dr (red.), *Nemzetgyűlési Napló 1920–1921,* IV. kőtet [*Dziennik posiedzeń Zgromadzenia Narodowego 1920–1921,* t. IV], Budapest 1920, s. 8–9.

406

1920 lipiec 22, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o przybyciu statku do portu

Warszawa, MSWojsk. Nr 660/20 Gdańsk, 22 VII 1920 r., godz. 10.50
Biuro Szyfrów 23 VII 1920 r.

Statek „Nord-Pines" przybył do Gdańska 21 VII [1920], godz. 18.00.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

407

1920 lipiec 23, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie zatrzymania przez Czechów 14 wagonów wiozących maszyny do polskich zakładów

L.dz.6489/WM 20 Warszawa, 23 VII 1920 r.

Proszę usilnie Pana Ministra o interwencję w sprawie ściśle z obroną Państwa związanej.

Czesi zatrzymali w Morawskiej Ostrawie 14 wagonów wiozących maszyny i materiał dla zakładów amunicyjnych „Pocisk". Transport ów idzie jako ładunek prywatny wysłany przez dom ekspedycyjny w Wiedniu „Wawel", skierowany pod adresem Towarzystwa Żeglugi Rzecznej w Warszawie.

Ponieważ wiem, że Czesi wyrazili zgodę na przepuszczanie wszelkich transportów, oprócz gotowej amunicji, sądzę, iż usunięcie przeszkód nie będzie stanowiło dla Pana Ministra zbyt wielkich trudności.

(–) Sosnkowski generał-porucznik i wiceminister

CAW I.404.12.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 1.

408

1920 lipiec 23, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący m.in. organizacji tranzytu polskich pociągów przez terytorium Rumunii)

Depesza szyfrowa nr 1589 Bukareszt, 23 VII 1920 r.
Biuro Szyfrów w Warszawie 695/25

[…] Uprzedziłem Śniatyń 2 puste pociągi w Rumunii w drodze do Newaradyn, jeden zatrzymany […][565] Czekał na pociąg „Lux", który jest w Temeszwar. O wyjeździe z Temeszwar nikt mnie w ogóle nie uprzedzał. Dziś na pierwszą wiadomość wyrobiłem rozkazy i pozwolenia tak, że jutro pociąg dalej ruszy. Czy ministerstwo nie chce kupić natychmiast w Jassy 1700 syfonów gazów trujących ze stoków[566] [armii] rumuńskiej?

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

409

1920 lipiec 23, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w Budapeszcie do attaché wojskowego Rumunii płk. Dimitru Popescu w Budapeszcie w sprawie wydania paszportu dla oficera polskiego upoważniającego do przejazdu przez Rumunię

No.194/At.20 Budapeszt, 23 VII 1920 r.

Mam zaszczyt zwrócić się do Pana z prośbą o przekazanie adresatowi niniejszego listu paszportu Pana Sergeja, porucznika wojska polskiego. Potrzebuję paszportu z konieczną wizą upoważniającą Pana Sergieja do przejazdu przez strefę neutralną i trasy rumuńskie, do Nagyvárad, tam i z powrotem, ważną do 28.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu bez podpisu, s. 1.

[565] Nieczytelne słowo.
[566] Składów.

410

1920 lipiec 23, Sztokholm. – Depesza attaché wojskowego RP w Sztokholmie płk. Ferdynanda de Respaldize'a do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o podpisaniu kontraktu na dostawę rosyjskich naboi

Depesza szyfrowa 195
780/20 B.P.I. Szyfr.

Stockholm, 23 VII 1920 r., godz. 10.45
Biuro Szyfrów w Warszawie 27 VII 1920 r.
Tajne! Odpis!

Dla GUZA. Podpisałem 23 VII [br.] z firmą Armstrong kontrakt dostawy 50 do 60 milionów rosyjskich naboi według zasadniczych warunków GUZA Nr 573. W umowie klauzula siły wyższej i sądu rozjemczego z prawem szwedzkim. Towar dostawiony do Gdańska w ciągu najwyżej 4 tygodni, po otrzymaniu zaliczki według punktu 2 warunków GUZA. Pieniędzy jeszcze nie otrzymałem. Upraszam [o] natychmiastową przesyłkę tej kwoty.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

411

1920 lipiec 23, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska)

Szef Węgiersko-Królewskiego
Sztabu Generalnego
Biuro Ewidencyjne

Budapeszt, 23 VII 1920 r.

Grodno zostało zajęte przez oddziały rosyjskie, które przekroczywszy linię zawieszenia broni, ustaloną 1 lipca przez Lloyda George'a, posuwają się na Białystok.

Ujście rzeki Szczary [do Niemna] zostało przekroczone przez Rosjan. Polacy opuścili miasteczko Słonim znajdujące się na zachodnim brzegu rzeki.

W dolnym biegu Styru 20 [bm.] przeprawieni Rosjanie zostali odrzuceni przez Polaków. Na południe od tego terenu, wzdłuż linii Styru wszędzie zacięte walki. 21 [bm.] Dubno zostało opuszczone przez Polaków, którzy wycofali się za Styr. Wzdłuż granicy Galicji, szczególnie w okolicach Podwołoczysk i Husiatynia, trwają zacięte walki. Oddziały rosyjskie przeprawione przez Zbrucz zostały odrzucone. W rejonie Podwołoczysk w nocy 20 [bm.] cały pułk Kozaków się poddał.

Według doniesień prasowych francuski attaché wojskowy w Berlinie i szef francuskiego Sztabu Generalnego pojechali do Warszawy.

W całej Polsce wprowadzono cenzurę prasy.

Za zgodność: nadpor. Laky

HL VKF-I-1920-15306/hadm.1. Oryginał, maszynopis s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2822/87. Pudło B/158.

412

1920 lipiec 23, Warszawa. – Odezwa wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona do Węgrów

Od pana dr. Stefána Ágostona, gubernatora (wojewody) Węgiersko-Rusińskiej Krainy otrzymaliśmy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie jej w dosłownym brzmieniu.

W Warszawie, 18 VII 1920 r.

Madziarzy i Węgrzy[567]

Zbrodniarze niszczyciele wszystkiego co święte, piękne, dobre i szlachetne – siewcy nienawiści do Boga i Ojczyzny – bolszewicy – rzucają się na bratni naród polski, z zamiarem zniszczenia samodzielnego kraju, na nowo powstałego po 130-letniej carskiej niewoli.

Bratni naród polski był od wieków i będzie na przyszłość zawsze naszemu sercu najbliższym, z zapałem stawaliśmy z Polakami ramię przy ramieniu, czy to na polu pracy kulturalnej, czy w obronie świętych praw i takim samym skupieniu ducha nuciliśmy ich Hymn Narodowy jak i nasz.

Madziarzy i Węgrzy! Czy mamy obecnie z obojętnością przyglądać się temu, jak bolszewicka bestia rzuca się na naszych braci i bohaterskich najlepszych synów narodu Kościuszki i Bema[568]? Nie! I po tysiąc razy nie!

Sprawa Polski jest i teraz sprawą Węgier. Co boli Polaków, to boli i nas. Historia tych dwóch państw wskazuje nam, że między nami nie ma żadnych rozbieżnych, ale jest dużo wspólnych interesów.

Wzywamy przeto wszystkich w Polsce przebywających Madziarów i Węgrów, takoż obywateli i obywatelki państwa węgierskiego, jak i Polski, aby wszyscy całą siłą wspierali Polskę w obronie wolności, bądź to przez poparcie materialne, o ile nie są zdatni do noszenia broni, bądź to przez czynny współudział w walce przez zgłaszanie się do szeregów. Wszyscy spieszmy do ołtarza Ojczyzny Polskiej!

Do broni Madziarzy i Węgrzy! Duchy Rakoczego[569], Kościuszki, Bema i Petőfiego[570] spoglądają w tej dziejowej chwili na nas!

Mindnyájunknak el kell menni! (Wszyscy musimy wyruszyć naprzód!)

Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Komitecie naszym (Hotel Wiktoria nr 7) codziennie od 11 przed południem do 1 popołudniu.

W imieniu Węgierskiego Komitetu przygotowawczego
Dr Stefán Ágoston gubernator (wojewoda) Ruskiej Krainy

Ukazała się 23 VII 1920 r. w „Kurierze Porannym" i „Rzeczpospolitej".

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. [Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.] Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 2. Ówczesny oryginalny przekład odezwy na jęz. węg.: MOL K63-Kűm.pol.-1929-ad4779/920. Maszynopis, s. 1.

[567] W węg. tekście odezwy tytuł jest nieco inny: Węgrzy i Węgrzy na Węgrzech.

[568] Józef Bem (1794–1850), gen., uczestnik powstania listopadowego; w l. 1848–1849 dca rewolucyjnych wojsk węg. w Siedmiogrodzie.

[569] Franciszek Rakoczy II, przywódca powstania w l. 1703–1711.

[570] Sándor Petőfi (1923–1849), najwybitniejszy węg. poeta romantyczny; mjr, adiutant gen. Józefa Bema w czasie walk o wolność Węgier w l. 1848–1849.

413

1920 lipiec 24, Warszawa. – Raport wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona, wysłany do Budapesztu z Warszawy, relacjonujący nastroje panujące wśród społeczeństwa polskiego

Nr 49/del. Warszawa, 24 VII 1920 r.

Ekscelencjo[571]

A) Ogłosiłem w gazetach warszawskich poniżej załączoną odezwę[572] w przekładzie węgierskim. Załączę również wycinek prasowy polskich gazet: „Kurier Poranny" – bliższy otoczeniu głowy państwa i „Rzeczpospolita" – organ endecji.

Odezwa wywołała dość dobre echo. Dotąd nieznane osoby zatrzymują mnie na ulicy i wyrażają swoją wdzięczność. Wykorzystuję tę okazję do poinformowania wszystkich, którzy tłumnie mnie otaczają, o niecodziennej krzywdzie dotykającej nas [Węgry]. Wszyscy są oburzeni i obiecują, że po rozwiązaniu kłopotów bolszewickich nie tylko z sympatii, ale i wdzięczności – ponieważ my jako pierwsi stanęliśmy obok nich [Polaków] w ich trudnym położeniu, wyrażając sympatię i miłość dla nich – staną obok naszej sprawy.

Ochotnicy zgłaszają się tłumnie [do Armii Ochotniczej]. Nie zdążą ich wyekwipować. Bolszewicy nie mogą zwyciężyć Polaków – ponieważ cały naród – naturalnie bez Żydów – powstał. Uczucia i świadomość patriotyczna są takie silne u nich, jak u żadnych innych narodów. Tu hasłem jest „Bóg i Ojczyzna". O tym nie tylko mówią, lecz czynami dowodzą, że te hasła są im święte. Nie ma wyraźnego ucisku Żydów, ale w niedziele każdy sklep – nawet sklepy z żywnością – cały dzień są zamknięte. W czasie świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt życie handlowe i komunikacja całkowicie zamarły. Miasta przywdziały świąteczne oblicze. W tych dniach obraz zewnętrzny Warszawy wygląda tak, jak Budapeszt w czasie długiego dnia żydowskiego. Z okazji święta narodowego, 3 Maja, manifestowały różne zorganizowane chrześcijańskie stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz związki zawodowe i inne związki religijne.

Więc organizacje narodowe i chrześcijańskie tutaj są dość duże i niemal idealne.

Można pisać na ten [temat] teraz dużo, ale myślę, że bar. Syntinis szczegółowo poinformował Ekscelencję.

W przyszłości również wykorzystam każdą okazję odwzajemnienia sympatii, istniejącej już teraz wobec nas w społeczeństwie polskim, aby ją jeszcze powiększyć.

W tych dniach przyjeżdżają tutaj liczne delegacje Ententy. Postaram się dotrzeć do nich, by osiągnąć jakiś wynik w naszej sprawie.

O przeprowadzonych moich rozmowach z wiceministrem spraw wojskowych gen. Sosnkowskim poseł hr. Csekonics raportował już Ekscelencji, więc o nich osobnych raportów nie prześlę. Baron Syntynis jest o nich poinformowany.

Proszę Ekscelencję o przyjęcie mojego największego uszanowania:

(–) dr Stefán Ágoston
[Pieczęć:] Rusko-Krainska Delegacja

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/920. Oryginał, maszynopis, s. 1,5. Obok w teczce pod sygn. ad 4779/920 odezwa w jęz. węg., maszynopis, s. 1.

[571] Adresat nie jest znany.
[572] Zob. dok. 412.

414

1920 lipiec 24, Gdańsk. – Pismo konsula Stanów Zjednoczonych w Wolnym Mieście Gdańsku Williama Dawsona[573] do Ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu przypominające, jak ważną sprawą jest ustalenie zasady dotyczącej prawa Polski do swobodnego transportowania amunicji z wykorzystaniem portu

Omówienie 24 VII [1920], godz. 13.00

Proszę przekazać następujące informacje od Smitha dla Logana.

Pierwszy statek wiozący amunicję przypłynął do Gdańska w ubiegły czwartek i nie może zostać rozładowany bez groźby wybuchu strajku generalnego. Członkowie Misji Sojuszniczej w Warszawie omówią zasadę przepuszczenia amunicji w najbliższy poniedziałek. Nie potrzeba przypominać Panu, jak ważną sprawą jest ustalenie zasady dotyczącej prawa Polski do swobodnego transportowania amunicji w obecnej chwili z wykorzystaniem tutejszego portu. Rozwiązanie polega prawdopodobnie na przeniesieniu kontroli od cywilnych władz sojuszniczych do wojskowych władz sojuszniczych. W przeciwnym wypadku, wszelkie działania na rzecz „materialnej pomocy" zostaną tutaj storpedowane.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

415

1920 lipiec 24, Paryż. – Wywiad przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego udzielony gazecie „Liberté"

Węgierska oferta marszu przeciwko Czerwonym.
Zgodnie z relacją Pana Prasnowskyego[574]

Zważywszy, że Węgry są w tej chwili jedynym prawdziwym bastionem przeciwko inwazji bolszewickiej, pan Teleki, premier Węgier, właśnie zaproponował oficjalnie Entencie pomoc zbrojną przeciwko postępowi czerwonych wojsk.

Rozmawialiśmy o tym z miłym i uprzejmym Panem Prasnowskym, ministrem węgierskim w Paryżu.

– Pan Prasnowsky powiedział, że nie zna jeszcze oficjalnego stanowiska swojego rządu w tej delikatnej kwestii i nie wie, czy rozmowy zostały już podjęte i na jakim są etapie. W każdym razie, oferta Węgier jest realna i ważne jest, aby dobrze zrozumieć motywy, jakimi kieruje się mój rząd. Jestem pewien, że pan Teleki nie tyle kieruje się interesem Węgier, który jest ważny, zważywszy na okoliczności, co niebezpieczeństwem, zagrażającym całej Europie. Jeżeli nieuzbrojone Węgry staną naprzeciw bolszewikom, reperkusje w Europie Zachodniej będą ogromne, a konsekwencje

[573] William Dawson (1885–1972), amer. urzędnik konsularny i dyplomata, komisarz (w 1919) i konsul w Wolnym Mieście Gdańsku w l. 1920–1921.

[574] Poprawnie: Praznovszkyego.

katastrofalne. Dlatego Ententa musi zrozumieć, gdzie leżą jej prawdziwe interesy i dać państwu węgierskiemu skuteczne i ciągłe wsparcie moralne i materialne.

– Jakimi siłami dysponują Państwo w razie potrzeby?

– Obecnie, po wprowadzeniu w życie klauzuli wiążącego nas traktatu, dysponujemy niewielką armią liczącą 30 tys. żołnierzy, wystarczającą do pełnienia funkcji policji krajowej. Ale jeżeli Ententa nas poprze i wyjdziemy naprzeciw czerwonej zarazie, dojdzie do pospolitego ruszenia. Wszyscy się uzbroją i dysponować będziemy wojskiem liczącym setki tysięcy żołnierzy, nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie.

– Czy nie boi się Pan, Panie Ministrze, że uzbrojone Węgry wzbudzą podejrzenia?

– To właściwie przeszkoda moralna. Ale Ententa ma skuteczne środki kontroli. W Budapeszcie jest więcej misji wojskowych, które oferują wszelkie wymagane gwarancje. Co więcej, to jasne, że Węgry nie są w nastroju wojennym. Również u nas, nikt nie życzy sobie wojny. Nasz nieszczęśliwy kraj chce się bronić przeciwko bolszewikom. Ich interesy stoją obecnie w sprzeczności z interesami Europy i całej cywilizacji. Niech Ententa to zrozumie!

– Czego oczekują Węgry w zamian za tę pomoc?

– To delikatna kwestia. Jednocześnie, pragnę Pana zapewnić, że Węgry zostały całkowicie rozczłonkowane. Rozdarto ten kraj, który cieszył się jednością narodową, gospodarczą i techniczną, podczas gdy Austria była mozaiką.

To trudna do rozwiązania sytuacja. Węgry znalazły się w biedzie. Należy przekonać opinię publiczną. Proszę pomyśleć, że wokoło Budapesztu żyją w wagonach dziesiątki tysięcy uchodźców zbiegłych z ościennych państw, profesorów, adwokatów i ich rodziny, bez pieniędzy, bez żywności, bez odzieży. To cała niedola w tym horrorze.

List przewodni, podpisany przez Pana Milleranda, dołączony do dokumentu traktatu, dał nam możliwość zmiany niektórych szczególnie trudnych warunków i otrzymania pomocy. Zróbmy to! [...]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-328/res-ad4951/1920. Wycinek prasowy z gazety „Liberté".

416

1920 lipiec 24, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotyczący ewentualnej możliwości wysłania węgierskich oddziałów jazdy do Polski

Nr 129/P. Warszawa, 24 VII 1920 r.

Tajne!

Wysłanie posiłkowych oddziałów jazdy do Polski.

Na depeszę nr 92 z 23 VII 1920 r.

Kiedy w czasie naszego pierwszego spotkania[575] z ministrem spraw zagranicznych ks. Sapiehą, skierował on do mnie zapytania, czy mamy odpowiednią ilość jazdy, od

[575] Do spotkania doszło 10 VII 1920 r. Csekonics jako oficjalny przedstawiciel dyplomatyczny Węgier spotykał się z min. Sapiehą, ponieważ Węgry 4 VII 1920 r. podpisały traktat pokojowy w Trianon i miały już prawo akredytować swoich dyplomatów. Zob. dok. 351.

razu wiedziałem o co mu chodzi, ponieważ kilka dni wcześniej dr Ludwik Kolankowski[576], prof. Uniwersytetu w Krakowie, odwołując się do upoważnienia wyższych sfer, odwiedził Divékyego, i poprosił go o zapytanie mnie: – Czy Węgierska Armia Narodowa w chwili obecnej mogłaby przyspieszyć pomoc Polsce, w sile 20–30 tys. jazdy. Przekazałem Kolankowskiemu wiadomość, że na taką ważną sprawę mógłbym dać odpowiedź, gdyby ona bezpośrednio została skierowana do mnie przez czynniki kompetentne, ale uprzednio musiałbym zasięgnąć opinię Budapesztu, ponieważ nie mam żadnych danych o sile naszej jazdy.

Moja odpowiedź, dana Sapiesze, także nie była konkretniejsza od danej poprzednio, a ponieważ nie wspomniał on o [wcześniejsze] dopytywanie się Kolankowskiego, nie mówiłem o nim. Pospieszyłem jednak zapytać Pana ministra w mojej depeszy, nr 96 z 9 VII 1920 r., i poprosiłem o poinformowanie mnie. Zanim odpowiedź przyszła, gen. Sosnkowski (za pośrednictwem dr. Stefána Ágostona, gubernatora Ruskiej Krainy) zapytał mnie o możliwości ewentualnej pomocy udzielonej przez naszą jazdę. Kiedy przyszła depesza Pana ministra wspomniana powyżej, o jej treści (również za pośrednictwem Stefána Ágostona) poinformowałem gen. Sosnkowskiego. Dowiedziałem się od Kolankowskiego, że hr. Szembek otrzymał polecenie, aby u Pana ministra nieoficjalnie wspomniał o sprawie. Kolankowski przy pierwszym jego wystąpieniu, jak i później (wobec Stefána Ágostona) gen. Sosnkowski, podsunęli myśl transportu przez Rumunię.

Rok temu Kolankowski był komisarzem rządowym terenów litewskich, białoruskich i wołyńskich itd., a obecnie jest w służbie zewnętrznej Sztabu Generalnego.

Pomimo ważności [samej] pomocy, gdybyśmy mogli w warunkach obecnych, choć najskromniejszą liczbę jazdy wysłać tutaj – nie tracąc z oczu także tej okoliczności, że ułatwiłoby to wyzwolenie Górnych Węgier [przez] huzarów węgierskich, którzy po zwycięstwie nad bolszewikami, powracaliby do domu najkrótszą drogą, najeżdżając pobliskich Czechów i zapewniając sukces powstaniu słowackiemu.

O ile transport wojsk przez Rumunię [będzie] niemożliwy, mogą wchodzić w rachubę tylko tereny czechosłowackie, mianowicie linia kolejowa Sátoraljaújhely–Ławoczne, którą należałaby oddać na tę okoliczność pod okupację Ententy.

Według poufnej wiadomości – choć pochodzącej nie od gen. Sosnkowskiego – wspomniał on o sprawie na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, gdzie została przyjęta życzliwie, a według powziętej decyzji zamierzają podjąć kroki, rozmawiając z Ententą, gdyby prośba skierowana do Rumunii w sprawie przepuszczenia przez nią wojska nie dała wyniku. O dalszym rozwoju wydarzeń dotychczas ani oficjalnie, ani drogą poufną nie zostałem poinformowany.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-223. Odpis, maszynopis, s. 3, bez własnoręcznego podpisu.

[576] Ludwik Kolankowski (1888–1956), historyk, badacz dziejów Jagiellonów, prof. UJ, a nast. USB w Wilnie (od 1929), UJK we Lwowie (od 1936), w Toruniu (od 1946). Od 1918 r. był naczelnikiem Wydziału Wschodniego w MSZ (szef sekcji litewsko-białoruskiej), od 1919 r. pełnomocnik Naczelnika Państwa ds. Uniwersytetu w Wilnie.

417

1920 lipiec 25, Paryż. – Pismo Erazma Piltza do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie rozmów przeprowadzonych z Czechami o możliwości tranzytu amunicji i broni przez ich terytorium

Paryż, 25 VII 1920 r.

Panie Ministrze!

Otrzymawszy telegram Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 20 bm. napisałem do Benesza list, komunikujący treść tego telegramu, prosząc jednocześnie mjr. Hempla, który 23 VII [br.] do Paryża przybył, by list ten osobiście Beneszowi wręczył i co najmniej przeprowadzenie naszych transportów broni i amunicji nie przez Marmaros-Sziget, a przez Orłów i ewentualnie Łupków uzyskał.

Major Hempel wręczył list mój 24 VII [br.] Beneszowi. W rozmowie z mjr. Hemplem Benesz oświadczył, że najzupełniej rozumie ważność sprawy transportów amunicji przez Czechy dla nas, że sprawę tę osobiście zawsze popierał i popiera, prosił jednak, abyśmy także zrozumieli jego trudne położenie wobec robotników, nastrojonych przeważnie socjalistycznie, których umysły są w obecnej chwili zarówno sprawą cieszyńską, jak i kampanią prasy, bardzo podniecone. Wysuwana przez prasę polską możliwość wojny polsko-czeskiej znalazła w tych kołach podatny grunt, robotnicy mogliby więc odmówić transportów broni i amunicji, motywując to tym, że materiał przeciwko nim może być użyty.

Jeszcze w Pradze, w rozmowie z chargé d'affaires, Benesz oddał nam linię przez Marmaros-Sziget do dyspozycji, a to dlatego, że linia ta wydała mu się politycznie najbezpieczniejsza, tym bardziej że Rumuni, z którymi się już porozumiał, kolei przez Marmaros-Sziget jeszcze zupełnie nie ewakuowali. Na zapytanie mjr. Hempla, dlaczego opuszczona została krótsza linia przez Łupków i Orłów, a wybrana najwięcej na wschód wysunięta, a więc w obecnej sytuacji najwięcej eksponowana, zgodził się Benesz na oddanie nam linii przez Orłów i Łupków do dyspozycji i oświadczył, że dotyczące [tego] depesze w tej chwili do Pragi wyśle. Jest on zdania, że sprawa ta zarówno w Ministerstwie Wojny, jak i [Ministerstwie] Komunikacji w Pradze na żadne trudności nie natrafi.

Prosił on, aby nasz chargé d'affaires w Pradze zajął się tą sprawą, powołując się na rozmowę z dn. 24 VII [br.] mjr. Hempla z nim i zadepeszował niezwłocznie do Paryża, gdyby jakieś trudności powstać miały.

Benesz oświadczył dalej, że nie spuszcza z oka przeprowadzania naszych transportów broni i amunicji przez Bogumin, że wszczął już w tym względzie pertraktacje z robotnikami i ma nadzieję, że zaraz po swym przybyciu do Pragi sprawę tę definitywnie ureguluje. Obecnie pozostaje on jeszcze przez tydzień w Paryżu.

Treść rozmowy mjr. Hempla z Beneszem została zakomunikowana gen. Pomiankowskiemu.

Z wysokim szacunkiem (–) Erazm Piltz

CAW I.44012.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 2.

418

1920 lipiec 26, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu informujące o przybyciu transportu polskiego

Nr 196/At.1920 Budapeszt, 26 VII 1920 r.

Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że transport polski przybędzie do Artánd prawdopodobnie 27 bm., a kolejny 28 lub 29 bm. Na transporty te będą czekać polskie lokomotywy pod dowództwem polskiego kpt. Zeimera.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 2.

419

1920 lipiec 26, Gdańsk. – Depesza Ghildfonda Smitha do Misji Stanów Zjednoczonych w Warszawie informująca o trudnościach pojawiających się przy rozładowywaniu statków

26 VII 1920 r.

Poniedziałek. Pracownicy definitywnie odmówili rozładowania parowca „Triton" w sobotę po południu. stop. Próba rozładowania przy pomocy polskich pracowników prowadziłaby niechybnie do strajku generalnego. stop. Polacy również nie są w stanie zapewnić gwarancji bezpiecznego przejścia barek, jeżeli statek byłby rozładowany w Helu. stop. Na żądanie gen. Hakinga Polacy powstrzymali się od próby rozładowania własnymi siłami, w oczekiwaniu na decyzję Misji Sojuszniczej w Warszawie. stop. Jeżeli ta kwestia może zostać przekazana pod kontrolę Sojuszniczej Misji Wojskowej, to wówczas sądzę, że statek będzie rozładowany. stop. Proszę poinformować mnie telegraficznie o rezultatach konferencji ministrów sojuszniczych w Warszawie.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1, tamże oryginał w jęz. ang.

420

1920 lipiec 26, Gdańsk. – Artykuł w gazecie „Danziger Zeitung" pt. „Niewyładowana amunicja dla Polski. Pracownicy portu w Gdańsku obstają przy odrzuceniu wyładowania"

26 VII 1920 r.

Przedstawiciele Niemieckiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Robotników Transportowych ponownie konferowali dzisiaj po południu z przedstawicielami robotników portowych w celu rozwiązania sprawy rozładunku polskiej amunicji

z parowca „Tryton". W trakcie negocjacji robotnicy podtrzymywali swoje stanowisko i bezwarunkowo odmówili rozładowania parowca.

W tej sytuacji, podjęto działania w celu zorganizowania kolejnej konferencji o godz. 15.30 z udziałem angielskiego Wysokiego Komisarza gen. Hakinga oraz przedstawicieli organizacji pracowniczych. Wysoki Komisarz przypomniał, że Polacy, zgodnie z zapisami traktatu pokojowego, mają prawo do korzystania z portu i robotnicy powinni zrozumieć trudną sytuację, jaką wywołuje ich odmowa. Sprawa ta będzie omawiana na kolejnej konferencji w Paryżu i nie można wykluczyć, że port w Gdańsku zostanie przyznany Polsce. Sir Reginald Tower podkreślił następnie, że państwa sojusznicze są zobowiązane do popierania Polaków w każdej formie w obliczu niebezpieczeństwa przekroczenia granicy przez bolszewików. W takiej sytuacji wzrosłaby ilość materiałów wojennych, żywności itd., dostarczanych do portu w Gdańsku. Jeśli dokerzy portowi będą nadal odmawiać wykonania pracy, parowiec zostanie rozładowany przez żołnierzy angielskich.

Przedstawiciele organizacji pracowniczych zadeklarowali gotowość poinformowania robotników o tym fakcie. Przedstawiciel Chrześcijańskiego Stowarzyszenia, Cirocki, będzie negocjował jutro w tej sprawie w Brzeźnie z przedstawicielami robotników.

Późnym wieczorem dowiedzieliśmy się, że dokerzy portowi oświadczyli ustami swoich przedstawicieli, iż nie rozpoczną pracy, dopóki nie zostaną spełnione następujące warunki: „Polacy muszą otworzyć polski korytarz oraz uwolnić doktora Wagnera".

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 2. Przekład z jęz. ang.

421

1920 lipiec 26, Gdańsk. – Pismo członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. Barbera w sprawie amunicji w Gdańsku

Rennerstiftgasse 11 Danzig[577], 26 VII 1920 r.

Szanowny Panie Pułkowniku!

Załączam tłumaczenie artykułu, który ukazał się w „Danziger Zeitung" 26 lipca.

Mój opis sytuacji dotyczący amunicji obejmował okres do wieczora 24 lipca. W niedzielę, 25 lipca, wieczorem gen. Haking wyjechał do Warszawy. Przypuszczam, że albo późnym wieczorem w sobotę, albo wcześnie rano w niedzielę Wysoki Komisarz otrzymał wiele długich depesz z brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które – wraz ze stanowiskiem zajętym przez gen. Hakinga – doprowadziły do niedzielnej konferencji. Było to pierwsze przedsięwzięcie, jakie administracja państw sojuszniczych podjęła w kierunku rozładowania „Trytona". Jestem pewien, że tekst dołączonego artykułu zainteresuje Pana.

[577] W oryginale dokumentu w jęz. ang. Danzig – Gdańsk.

Generał Haking powrócił dziś rano z Warszawy i rozładunek „Trytona" rozpoczął się dziś o godz. 2.00 rękami żołnierzy armii sprzymierzonych. Żołnierze załadują ładunek na barki, które zostaną zaholowane do Tczewa i tam ładunek zostanie załadowany do pociągu. Stało się niedobrze, iż nie przyznano Polsce prawa do ochrony w celu transportu amunicji pociągiem przez Gdańsk, gdyż wywołało to opóźnienia związane z holowaniem barek do Tczewa, a przy skąpych środkach transport będzie utrudniony.

Z wyrazami szacunku,

H.B. Smith

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

422

1920 lipiec 27, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie polskiej eskorty wagonów z amunicją zakupioną na Węgrzech

Nr 200/At.1920. Budapeszt, 27 VII 1920 r.

Upoważnienie

Polski attaché wojskowy zaświadcza niniejszym, że E.F. Franz Dobiecki, przydzielony attaché wojskowemu, jest upoważniony do przejęcia wagonów załadowanych amunicją w fabryce Manfred Weiss i eskortowania ich do węgierskiej stacji granicznej Artánd.

(–) rtm. Albert Wielopolski
[pieczęć Attachatu]

CAW I.33.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 1.

423

1920 lipiec 27, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu

Depesza 424 Budapeszt, 27 VII 1920 r., godz.19.20

Pierwszy transport z 36 wagonów odszedł dziś [z] Nagy Waradyn, drugi do 30 wagonów odejdzie.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Rękopis, odpis, s.1.

424

1920 lipiec 27, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zatrzymanego na terytorium Niemiec polskiego pociągu z uzbrojeniem i amunicją

Depesza szyfrowa nr 2894 — Paryż, 27 VII 1920 r.
Nr koszulki Biura Szyfrów w Warszawie 706 — Warszawa, 28 VII 1920 r.

Pociąg nr 80, 25 wagonów uzbrojenia i 10 wagonów amunicji konwojowany przez por. Fubalewicza, zatrzymany w Niemczech na stacji Marburg.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

425

1920 lipiec 27, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zatrzymanego na terytorium Niemiec polskiego pociągu z uzbrojeniem i amunicją

Depesza [szyfrowa] nr 2928 — Paryż, 27 VII 1920 r.
Nr koszulki Biura Szyfrów w Warszawie 716 — Warszawa, 28 VII 1920 r.

W Niemczech zatrzymano nasz pociąg nr 80 Kwidzyń–Marburg. Choć podano przez Francuzów, że stało się to bez wiedzy rządu niemieckiego, jest mało prawdopodobne.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–192. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

426

1920 lipiec 27, Budapeszt. – Depesza przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący wojny Polski z bolszewicką Rosją)

Depesza nr 311 — Budapeszt, 27 VII 1920 r., godz. 16.00
Rozszyfrowano: 27 VII 1920 r., godz. 20.15

Właśnie wróciłem od Paléologue'a, który w sprawie wojskowej oświadczył, iż Millerand w zasadzie nie odrzucił naszej prośby, ale uważa, że czas jest nieodpowiedni. Później będzie można rozważyć kwestię militaryzacji Węgier wobec grożącego im komunizmu. Kiedy dałem wyraz mojemu rozczarowaniu, Paléologue dodał: Mais c'est

déjà beaucoup[578]. Uznałem jego dobre zamiary, jako że nie odrzucił mojej prośby, ale zwróciłem uwagę, że obecna sytuacja wymaga podjęcia natychmiastowych kroków. Polsko-sowieckie zawieszenie broni nie rozwiązało tej sprawy, lecz odsunęło w czasie, możliwe że groźba komunizmu jest teraz jeszcze poważniejsza.

Sam Trocki powiedział, że Polska jest nie więcej État tampon[579], lecz czerwony most, przez który będą szerzyć światową rewolucję. Jeśli zatem zechcemy wystawić armię dopiero, kiedy zagrożenie zapuka do naszych bram, będzie już za późno. Paléologue odpowiedział, że wygląda na to, iż Armia Czerwona jest zmęczona i Sowieci nie czują się teraz silni. […]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11-227. Czystopis, kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu z ręcznymi poprawkami. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

427

1920 lipiec 27, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca możliwości transportu uzbrojenia bułgarskiego

Depesza nr 550 Konstantynopol, 27 VII 1920 r., godz. 12.30
738/20 B.P.I.Szyfr Warszawa, 30 VII 1920 r.
Odpis!

Z otrzymanych tu informacji materiał bułgarski składa się z 128 armat, 23 000 karabinów, 136 kulomiotów, 9 milionów naboi karabinowych, 88 000 pocisków działowych i znajduje się w Xanti, Gumażdży i Fereduch w okupacji greckiej. O ile by udało się wykorzystać tę ostatnią okoliczność do natychmiastowego oddania nam, transport mógłby nastąpić w najkrótszym czasie przez port Dengacz morzem na lepszych niż dotychczas warunkach.

Otrzymują: wiceminister; Oddział IV Sztabu; Departament V

Z r. szef Sekcji Prezydialnej
(–) Durski mjr pd. Szt. Gen.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

[578] Ale to już za dużo.
[579] Państwo buforowe.

428

1920 lipiec 28, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca rozliczeń finansowych z rządem francuskim za zakupioną broń i amunicję

[Depesza szyfrowa] Paryż, 28 VII 1920 r.
Nr koszulki 739/30/7 Warszawa, 30 VII 1920 r.

Rząd francuski odmawia wysłania zakupionych 150 działek j.d. z amunicją oraz rozpoczęcia ekspedycji odstąpionych nam ostatnio 150 mln ładunków lebelowskich, o ile nie zostanie natychmiast wypłaconych gotówką 5 mln franków na amunicję do działek j.d. oraz 6 mln na ładunki lebelowskie.

Reszta należności za amunicję i działek j.d. w sumie 1 mln 600 tys. franków musi być uiszczona zaraz po jej wysłaniu. Reszta należności zaś za ładunki lebelowskie musi być wypłacona w następujących terminach: 7 mln w końcu sierpnia, a pozostałość, czyli 7 mln, we wrześniu. Proszę o niezwłoczne przesłanie Misji odpowiedniej kwoty. W przeciwnym razie wysłanie działek j.d. i ładunków lebelowskich niemożliwe.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

429

1920 lipiec 28, Wiedeń. – Depesza szefa Biura Handlowego przy Poselstwie RP w Wiedniu do Warszawy dotycząca utrudnień czynionych przez Austrię przy wysyłce materiałów wojskowych do Polski

Depesza szyfrowa nr 228/T. Wiedeń, 28 VII 1920 r.
Ściśle poufne!

Upraszam o natychmiastowe i bezwzględne wstrzymanie wszelkich dostaw polskich na poczet starej i nowej umowy kompensacyjnej do Austrii, jako też o wstrzymanie wszystkich innych towarów idących z Polski do Austrii. stop. Transporty będące w drodze telegraficznie wstrzymać oraz żadnych dalszych pozwoleń wywozowych materialnie nie udzielać. stop. To tymczasowe zarządzenie jest konieczne dla wywarcia gospodarczej presji na Austrię z powodu utrudnień przy wysyłce towarów wojskowych [do Polski]. stop. Sprawozdanie wyjaśniające prześlę najbliższym kurierem.

Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Poselstwie Polskim w Wiedniu Krupski 98.

[Odręcznie dopisano na dole arkusza:] wysłano szyfrem 28 VII 1920 r.
[nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Kopia maszynopisu, s. 1.

430

1920 lipiec 28, Gdańsk. – Depesza Ghildfonda Smitha do Misji Stanów Zjednoczonych w Warszawie dotycząca rozładunku i przewozu amunicji prowadzonego przez żołnierzy brytyjskich

Holownik 84, środa 28 VII 1920 r.

Pańscy żołnierze z 52. brytyjskiego batalionu rozładowywali amunicję na barki od godz. 14.00 wczoraj. stop. Barki muszą być jednak holowane do Tczewa, aby tam przeładować amunicję do pociągu. stop. Nie ma groźby strajku generalnego, dopóki rozładunek prowadzony jest przez żołnierzy. stop. W najbliższą niedzielę odbędą się negocjacje gen. Hakinga z robotnikami, aby załatwić całą sprawę. stop. Tymczasem żołnierze będą kontynuować rozładunek. stop. Barki będą konwojowane przez miejscowych żołnierzy do granicy Polski.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

431

1920 lipiec 28, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informująca o stanowisku specjalnej misji sojuszniczej w sprawie węgierskiej pomocy dla Polski

Depesza nr 109 Warszawa, 28 VII 1920 r.

Otrzymałem następujące informacje, których prawdziwości nie byłem w stanie zweryfikować: Na wczorajszym posiedzeniu specjalnej misji sojuszniczej omawiano sprawę węgierskiej pomocy dla Polski. Jeden z brytyjskich członków misji popierał ten pomysł, mówiąc: „Przynajmniej przekonamy się, jaki jeszcze sprzęt techniczny posiadają Węgrzy". Wydaje się to pokazywać, iż sojusznicy są bardziej zainteresowani rozbrojeniem Węgier niż pomocą, jakiej możemy udzielić Polsce.

Papers and Documents Relating, op.cit., dok. 509, s. 512.

432

1920 lipiec 28, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca znaczenia pomocy węgierskiej dla Polski

Depesza szyfrowa nr 112 Warszawa, 28 VII 1920 r.
[Wpłynęło:] Budapeszt, 29 VII 1920 r., godz. 19.00
Rozszyfrowano: 29 VII 1920 r., godz. 19.15
Tajne!

Rozdzielnik: Gabinet Ministra, hr. Khun-Héderváry

Szef [polskiego] sztabu Generalnego[580] w rozmowie z hr. Takách-Tolvayem podkreślał znaczenie pomocy węgierskiej, mówiąc, że zdeklarowaną chęć [udzielenia pomocy Polsce] przez nas (depesza nr 92 stamtąd) przedłoży nadzwyczajnej komisji Ententy, choć ze względu na Czechów sukcesu nie oczekuje. Również mam takie odczucie, że Ententa uczyni wszystko, by nie skorzystać z pomocy węgierskiej, oraz by nie została zmuszona do korekt terytorialnych [na naszą korzyść]. Moje odczucia umocniła dzisiejsza rozmowa przeprowadzona z Okęckim.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-235. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu.

433

1920 lipiec 28, Budapeszt. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportu Kolejowego do szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Béli Berzewiczyego w sprawie organizacji transportów skierowanych do Polski przez Węgry

11879/1920 sz. Budapeszt, 28 VII 1920 r.
Transporty „Lux” Tylko do rąk oficera SG

W niedalekiej przyszłości ważne transporty zostaną skierowane do Polski przez Węgry.

Transporty, przychodzące z Austrii Bruck-Királyhida, wjadą na terytorium Węgier przy Lajtaújfalu, Ebenfurt, Savanyúkút albo Gyanafalva[581], „CV” względnie 2 albo 10 ma skierować z własnym numerem pod nazwą „Lux” do Győr. W Győr z transportów zostaną zestawione 100-osiowe pociągi – także jako transporty „Lux” – po czym zostaną skierowane przez Węgiersko-Królewskie Centralne Kierownictwo Transportów na trasę Budapeszt–Szolnok–Berettyóújfalu, gdzie zostaną przekazane Rumunom.

Każdy transport [do Węgier] dojeżdżający do Győr należy telegraficznie lub telefonicznie meldować do Węgiersko-Królewskiego Centralnego Kierownictwa Transportów, podając liczbę osi.

Aby kontrolować transporty, udaremnić nadużycia, zostanie oddelegowany oficer polski, po jednym do każdej komendy stacji kolejowej Győr, Szolnok, Berettyóújfalu

[580] Generał Tadeusz Rozwadowski.
[581] Gyanafalva (węg.), Fürstennfeld (niem.), miasto w Austrii, w kraju związkowym Burgenland.

jako „oficer kierujący", a jeden jako „polski oficer łącznikowy" do Węgiersko-Królewskiego Centralnego Kierownictwa Transportów [w Budapeszcie].

Zakwaterowanie i wyżywienie dla polskich oficerów, kierujących na stacjach, mają zapewnić wojskowe komendy kolejowe w porozumieniu z komendą stacji kolejowych. Oddziałowi Węgierskiego Kierownictwa Transportów w Wiedniu zostaną przekazane poufne informacje przez polskiego pełnomocnego wojskowego w Wiedniu w sprawie transportów „Lux", przejeżdżających przez terytorium Austrii, o czym należy natychmiast raportować telegraficznie lub telefonicznie do Węgiersko-Królewskiego Centralnego Kierownictwa Transportów.

Wydaję dla komend miast nr 1, 3, 5 i 10; Oddziału Węgierskiego Kierownictwa Transportów w Wiedniu; Wydz. 6. MSWojsk; szefa SG; a do wiadomości dla komend okręgów w: Budapeszcie, Debreczynie, Székesfehérvarze, Szombathely oraz do wiadomości Dyrekcji Węgierskiej Kolei Państwowej, Kolei Południowej i Kolei Győr–Sopron–Ebenfurth.

HL VKF-II-15053/hadm.2. Drugi egz. maszynopisu. Zbiór mikrofilmów. Nr 2807/87. Pudło B/158.

434

1920 lipiec 28, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska)

Szef Sztabu Generalnego
Biuro Ewidencyjne

Budapeszt, 28 VII 1920 r.

Według raportu warszawskiego, sytuacja 26 VII [1920]

Rosjanie kontynuują pochód na skrzydłach północnych i południowych [frontu]. Na linii Grodno–Białystok bolszewicy zajęli Sokółkę. Od ośmiu dni Polacy masowo opuszczają Białystok. Z 80 tys. ludności opuściło miasto już 50 tys.

Linia kolejowa między Wołkowyskiem a Czeremchą w miejscowości Świsłocz została zajęta przez Rosjan. Pochód Rosjan wzdłuż linii kolejowej Baranowicze–Brześć Litewski został zatrzymany po zaciętych bojach przez poznańską 14. Dywizję Piechoty przy rzece Jasiołda. Nie ma większych zmian na Polesiu oraz Styrze. Granica Galicji Wschodniej została przez Rosjan przekroczona w kilku miejscach. W wyniku silnego nacisku oddziałów bolszewickich Polacy opuszczają Brody. Nad Biebrzą trwają walki między konnicą bolszewicką a piechotą polską. Na wschód od Tarnopola (miejscowość Skałat) polskie oddziały jeszcze się trzymają. Na zachód od Kamieńca Podolskiego, bezpośrednio na północ od granicy rumuńskiej, oddziały bolszewickie przekroczyły Zbrucz.

HL VKF-II-1920-728/1/vk.ny.a. Odpis, bez podpisu, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 3010/87. Pudło B/160.

435

1920 lipiec 28, Paryż. – Wywiad przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego udzielony gazecie „Liberté" (fragment mówiący o gotowości Węgier przyjścia z pomocą zbrojną Polsce)

Węgry gotowe są wystąpić zbrojnie przeciwko inwazji rosyjskiej i przyjść z pomocą Polsce. Armia węgierska liczy 30 tys. [żołnierzy], ale jeśli Koalicja się zgodzi, to kraj chwyci za broń i Węgry wystawią wiele setek tysięcy żołnierzy[582].

W zamian za swoje wystąpienie żądają zjednoczenia poszczególnych prowincji węgierskich, które traktat wersalski rozkawałkował.

Wywiad przedrukowały: „Kurier Poranny", „Kurier Polski", „Przegląd Wieczorny", „Naród".

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12, pudło nr 2.

436

1920 lipiec 28, Wiedeń. – Doniesienie agencyjne gazety „Kurier Poranny" na temat węgierskiej pomocy dla Polski

Wiedeń 25 VII [br.] Telegraf własny „Kuriera Porannego"

Paryska „Liberté" ogłasza wywiad z posłem węgierskim Praznovszkym, który oświadczył, że Węgry gotowe są wystąpić zbrojnie przeciwko inwazji rosyjskiej i przyjść z pomocą Polsce.

Armia węgierska liczy tylko 30 tys. ludzi, ale jeśli koalicja się zgodzi, to kraj cały chwyci za broń i Węgry zażądają zjednoczenia poszczególnych prowincji węgierskich, które traktat wersalski rozkawałkował.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12, pudło nr 2.

[582] Przesada, najwyżej 200–300 tys. w razie posiadania uzbrojenia. (Przypis red. naukowego).

437

1920 lipiec 29, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka informująca o pociągach stojących na granicy rumuńskiej

Nr. dypl.1633

Bukareszt, 29 VII [1920]
Wiedeń, 31 VII 1920 r.

Pociąg „Lux" Nr 1 dojechał do granicy polskiej, 2 pociągi z Budapesztu [znajdują się] na granicy rumuńskiej.

attaché wojskowy mjr Górka

Nr ew. biura attaché wojskowego w Wiedniu: 213/5.T.1920.
Odpis wysłano do OKTW Wiedeń.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

438

1920 lipiec 29, Budapeszt. – Memoriał Gyuli Gömbösa dla rządu węgierskiego o zagrożeniu bolszewickim i sytuacji międzynarodowej z punktu widzenia węgierskiego

Budapeszt, 29 VII 1920 r.

Prasa węgierska i zagraniczna zajmują się doniesieniami na temat wojny polsko-bolszewickiej. Według ostatnich doniesień bolszewickie Naczelne Dowództwo prowadzi zwycięską operację. Lewe skrzydło bolszewickie (na południu), które najbardziej dotyczy nas – według doniesień z dnia 28 bm. – przekroczyło Zbrucz w rejonie Husiatynia, zaatakowało Tarnopol, a Brody zostały opuszczone przez Polaków.

Ta sytuacja zmusza mnie, bym szerzej zajął się tą kwestią. Odległość Husiatynia od Stanisławowa to 100 km, Stanisławowa od Körösmezö także [ok. 100 km], czyli jeżeli bolszewikom uda się wykorzystać sukces odniesiony pod Husiatyniem, możemy się liczyć z najgorszym następstwem – biorąc pod uwagę walki straży tylnej – za 10 dni, czyli ok. 7 VIII [br.] mogą dojść do linii Stanisławów–Kőrősmező, która stanowi pierwszą linię w drodze do wtargnięcia nieprzyjaciela przez Ruś Zakarpacką na Węgry.

Ponieważ Polacy najprawdopodobniej nie wycofają swojej armii w kierunku Rusi Zakarpackiej – obrona jej i Węgier przypadnie Czechom. Obecnie prawdopodobnie jedna dywizja czeska znajduje się na tym terenie. Czesi mają skłonność do bolszewizmu. W ich armii funkcjonuje system rad robotniczych, istnieje więc obawa – liczę się z najgorszym wypadkiem – że w chwili, kiedy Czesi wejdą w kontakt z Rosjanami, co dojdzie do skutku po zdobyciu Stanisławowa przez lewe skrzydło bolszewickie, na terenie okupowanych przez Czechów Górnych Węgier (Słowacji) wybuchnie bolszewizm, co z wojskowego punktu widzenia oznacza, że około połowy sierpnia linia demarkacyjna, biegnąca bezpośrednio na północ od Budapesztu, przekształci się w front. Takie krótkie, i można powiedzieć nie przesadzone, przedstawienie spraw,

dość dobrze naświetla sytuację i wymaga od nas natychmiastowych zarządzeń zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym.

Pod względem politycznym trzeba żądać natychmiastowego wystąpienia do Ententy, aby Węgry zostały upoważnione do stworzenia antybolszewickiego frontu w Karpatach Wschodnich (tutaj, ponieważ obecne granice węgierskie nie są przydatne do obrony ani taktycznie, ani operacyjne) i uzyskać jej poparcie moralne, dyplomatyczne oraz odpowiednie dozbrojenie w materiały wojenne.

Pod względem polityki wewnętrznej żądać wzmocnienia sił antybolszewickich, a nastroje probolszewickie należy tłumić wszystkimi naszymi siłami będącymi do dyspozycji.

Musimy się liczyć wojskowo z bliską potrzebą mobilizacji powszechnej oraz możliwością ewentualnego samodzielnego rozpoczęcia operacji przeciwko Rosjanom. Oprócz tego ważne jest ustalenie, czy obecne Węgry mogą wystawić ok. 200 batalionów, w związku z czym zapytuję, czy przygotowania mobilizacji, dotyczące głównie materiałów wojennych, odpowiadają tej największej próbie sił?

[własnoręczny podpis:] Gyula Gőmbős

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11. Pisma nieewidencjonowane. 2. csomó, s. 396–397. Rękopis, s. 2,5. Oryginał.

439

1920 lipiec 29, Warszawa. – Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zaciągu cudzoziemców do Wojska Polskiego

Ministerstwo Spraw Wojskowych — Warszawa, 29 VII 1920 r.
Sztab Oddział I. Nr 884/Org.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawie zaciągu do Armii Ochotniczej ustala się niniejszym w uzupełnieniu rozp[orządzenia] MSWojsk O.I.Szt. [Nr] 6685/Org. i 7705/Org. następujące normy organizacyjne ochotniczej służby cudzoziemców w WP.

I. Zasady Ogólne

1) Cudzoziemcy, z wyjątkiem obywateli państw, co do których poczynione [są] zastrzeżenia w Traktacie Wersalskim i Saint-Germain'skim mogą być przyjmowani jako ochotnicy do Armii Ochotniczej na tych samych zasadach, jak ochotnicy obywatele państwa polskiego.

2) Do ochotników cudzoziemców stosuje się zatem w całkowitym zakresie przepisy, dotyczące werbunku do Armii Ochotniczej z dnia 4 VII 1920 r. (Monitor Polski Nr 148), oraz wszelkie instrukcje i przepisy obowiązujące w WP; jednakże każdy cudzoziemiec, pragnący wstąpić do Armii Ochotniczej, winien się wykazać poświadczeniem odnośnego przedstawicielstwa względnie konsulatu polskiego, że jest godnym zaufania i zasługuje na to, by był przyjęty do WP.

Przed przyjęciem do Armii Ochotniczej składają deklarację, że zobowiązują się do służby czynnej w WP w charakterze ochotników, aż do demobilizacji, i że poddają

się bez żadnych zastrzeżeń wszelkim ustawom, rozporządzeniom i przepisom obowiązującym w WP.

3) Przez wstąpienie do Armii Ochotniczej nie nabywa się obywatelstwa polskiego, co należy wyraźnie uwidocznić w pierwszym dokumencie, wystawionym dla przyjętego z okazji jego przyjęcia.

4) Ochotnicy cudzoziemcy mają prawo do odznak ochotn[iczych] rodzimych oraz do wszystkich odznaczeń i orderów wojskowych WP, w ogóle i na tych samych prawach jak żołnierz WP.

II. Ochotniczy zaciąg cudzoziemców do WP

1) Cudzoziemcy mogą się zgłaszać i być przyjmowani jako ochotn[icy] do Armii Ochotniczej zarówno w pojedynkę, jak i całymi oddziałami.

2) Odnośnie zgłaszających się w pojedynkę obowiązują do przyjmowania ich (zaciągania) i przydziału do poszczególnych formacji zapasowych broni i służb te same zarządzenia, jak dla ochotniczych rodzimych (O.I.Szt. [Nr] 6685/Org. Rozdz. III). Proszących jednak o to należy przydzielić do formujących się lub już sformowanych oddziałów ochotniczych zapasowych z cudzoziemców (jak niżej ad 3) i 4).)

3) Przy deklarowaniu się pewnych czynników zagranicznych do formowania osobnych cudzoziemskich oddziałów ochotniczych dopiero na terytorium państwa polskiego mają być one formowane przy formacjach zapasowych odnośnych broni względnie służb O[kręgu] G[eneralnego].

4) Zgłaszające się, już gotowe za granicą przez poszczególnych inicjatorów sformowane cudzoziemskie oddziały ochotnicze, należy po przybyciu ich na terytorium Rzeczypospolitej przydzielać natychmiast pod względem ewidencji do odnośnych formacji zapasowych ad 3).

5) Za prawdziwość dat[583], podawanych przez ochotników (w wypadku formacji przyjmowanych ad 4) tyczących się przede wszystkim ich stopni oficerskich (równorzędnych) i podoficerskich, jakie posiadają, względnie posiadali w armiach obcych i które zatrzymują nadal w WP (O.I.Szt. [Nr] 6685/Org. rozdział I. p. 11), ponosi odpowiedzialność ochotnik.

6) Zgłaszającym się do ochotniczego zaciągu osobom należy udzielić jak największych udogodnień.

Na terytorium państwa polskiego należy wysłać ochotników, gdzie należy w pojedynkę lub grupami za biletami wojskowymi, całe zaś oddziały mają być traktowane pod względem transportowym na równi z własnymi transportami wojskowymi.

Do Polski jednak ochotnicy cudzoziemcy odbywają podróż na własny koszt, jako też powrotną drogę do swego kraju w razie nie przyjęcia ich w Polsce do Armii Ochotniczej.

Sprawa kosztów podróży powrotu ochotników cudzoziemców do swoich krajów po demobilizowaniu ich z Armii Ochotniczej zostanie uregulowana później.

III. Organizacja cudzoziemskich oddziałów ochotniczych

1) Ze względu na specjalne i różne wyszkolenie wojskowe ochotników cudzoziemców najróżnorodniejsze sposoby walki, zwarte cudzoziemskie oddziały ochotnicze

[583] Danych.

organizują się według każdorazowo osobno przez MSWojsk zatwierdzanych rozporządzeń organizacyjnych i etatów.

2) Dowódcami tych oddziałów mogą być oficerowie cudzoziemcy, również i wszystkie stanowiska oficerskie i podoficerskie w tych oddziałach mogą zajmować oficerowie i podoficerowie cudzoziemcy, a tylko w razie braków tych ostatnich przydziela się na stanowiska żołnierzy WP.

3) Do każdego cudzoziemskiego ochotniczego oddziału przydziela się jako łącznika jednego oficera WP z odpowiednią małą ilością personelu pomocniczego do bezpośredniej jego dyspozycji (reguluje MSWojsk każdorazowo).

Zadaniem tego łącznika jest przede wszystkim utrzymywanie spójni między danym oddziałem a przełożonymi władzami polskimi wojskowymi. Między dowódcą a łącznikiem nie ma żadnego stosunku pod względem nadrzędnego podporządkowania.

Łącznik nie ma prawa rozkazodawstwa wobec oddziałów ochotniczych lub poszczególnych ochotników, jak i z drugiej strony dowódca wobec personelu będącego w bezpośredniej dyspozycji łącznika.

4) Taktycznie i organizacyjnie podlegają cudzoziemskie pododdziały ochotnicze MSWojsk względnie Naczelnemu Dowództwu Polskiemu, względnie tym dowództwom polskim, którym zostały przez Naczelne Dowództwo pod tym względem podporządkowane.

5) Zwarte oddziały ochotnicze mogą na własne życzenia zatrzymać swoje odrębne cudzoziemskie umundurowanie wojskowe; uzupełnianie jednak wówczas własnego umundurowania i wyekwipowania należy do oddziału samego, przy czym Skarb Polski zwraca koszta.

Pojedynczy ochotnicy cudzoziemscy mają nosić mundur i wyekwipowanie tego oddziału WP, przy którym służą.

IV. Szczegółowe zarządzenia co do werbunku

[…][584] i zaciągu ochotniczego cudzoziemców do Armii Ochotniczej, jak i odnośnie organizacji ochotniczych oddziałów cudzoziemskich wydadzą w myśl niniejszego rozkazu poszczególne fachowe i kompetentne czynniki MSWojsk (jak w rozp. O.I.Szt. [Nr] 6685/Org. i [Nr] 7705/Org.) oraz Naczelnego Dowództwa w porozumieniu z MSWojsk w sprawie dokładnego informowania przedstawicielstw polskich zagranicznych (attachés wojskowych) i o sposobie werbunku i kierowaniu zgłaszających się ochotników cudzoziemców do Polski.

Wiceminister Spraw Wojskowych (–) Sosnkowski gen. por.
Za zgodność: Szef sekcji organizacyjnej mp. W. Stachiewicz ppłk Szt. Gen.

Otrzymują: […]
Wpłynęło do attaché wojskowego RP w Wiedniu 29 VIII 1920 r., nr ew. 195/3/T

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Maszynopis powielony, s. 4.

[584] Kilka słów nieczytelnych, prawdopodobnie: Szczegółowe zarządzenia co do werbunku.

440

1920 lipiec 29, Warszawa. – Pismo ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy do chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego dotyczące swobodnego ruchu towarowego z Czech do Polski i na odwrót

66703/D 14400/VI

Warszawa, 29 VII 1920 r.
Tajne! Odpis!

Dla wyjaśnienia sprawy transportów kolejowych polsko-czeskich, poruszonej przez Pana Radcę w jego raporcie L.1277 Pol. z 21 VII [br.] pozwalam sobie przypomnieć, że punktem wyjścia z obecnej sytuacji w tej sprawie jest ustna umowa, jaką zawarli w Spaa[585] min[ister spraw zagranicznych] Benesz i [premier] prof. Władysław Grabski[586]. Mocą tej umowy zobowiązali się oni uregulować swobodny ruch towarowy z Czech do Polski i Polski do Czech.

W rzeczywistości jednak władze czeskie, wbrew może nawet szczerym rozporządzeniom min. Benesza, utrudniały w dalszym ciągu uruchomienie transportów przez Czechy do Polski, czego jaskrawym przykładem może być epizod z zatrzymanymi czterema wagonami banknotów w Mor[awskiej] Ostrawie.

Przepuszczenie tego transportu uzależniono najprzód od kompensacyjnego transportu 44 cystern z naftą, następnie od zapłaty postojowego, wreszcie od dobrej woli „rad robotniczych" kolejowych, oburzonych zamordowaniem „urzędnika Czecha" w Boguminie.

Ponieważ tego rodzaju zarzuty ze strony władz czeskich – zarzuty zresztą najzupełniej fikcyjne – mogą się stale powtarzać, pragnę podać P[anu] Radcy do wiadomości:

– że Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Kolei jeszcze 20 bm. wydało rozporządzenie przepuszczania do Czech wszelkich transportów, a więc i z ropą naftową, czyli że rząd polski natychmiast po zawartej umowie w Spaa lojalnie postarał się ją wykonać;

– że rząd bynajmniej nie ociągał się z zapłatą kosztów przewozu czy postoju, które zawsze jest gotów pokrywać;

– że na stacji w Boguminie żaden Czech nie został zabity, a tylko oficer czeski Bennoni wywołał niedawno temu awanturę skierowaną przeciw oficerowi franc. du Rouve.

Umowa zawarta w Spaa potwierdzona została w Cieszynie 20 bm. przez delegata rządu czeskiego dr. Moravetza i delegata rządu polskiego prof. Bocheńskiego, którzy zobowiązali się w imieniu swoich rządów, że tegoż dnia będzie otwarty normalny polsko-czeski ruch handlowo-transportowy.

Wedle informacji prywatnych zanosi się jednak i w przyszłości na trudności przy transporcie.

Chodziłoby więc obecnie, aby żądać od władz czeskich dotrzymania dwukrotnie zawartej umowy w Spaa i w Cieszynie, przepuszczania przez Czechy wszelkich

[585] Poprawnie w całym dokumencie: Spa.

[586] Władysław Grabski (1874–1938), prof., polityk, ekonomista, historyk; związany z Narodową Demokracją; w l. 1919–1920 i 1923–1925 min. skarbu, w 1920 r. i w l. 1923–1925 premier; przeprowadził reformę walutową polegającą głównie na zastąpieniu marki pol. przez złote.

transportów handlowych, bez wyłączenia banknotów, stwierdzając jednocześnie, że Polska ze swej strony bezwzględnie umowy dotrzyma.

Co do transportów amunicji, to wobec stanowiska Benesza, który nie chce, wskutek przepuszczenia jej przez Czechy, narazić się – wedle jego oświadczenia – robotnikom kolejowym czeskim i dlatego wystąpił z projektem kierowania transportów amunicyjnych przez linię Marmarosz–Jabłonica, to wskazanym byłoby starać się o uzyskanie zgody władz czeskich dla skierowania transportów z amunicję na Orłów albo na Łupków.

Z Bukaresztu przyszła wiadomość od att[aché] mi[litarnego] Górki, że Czesi zaproponowali Rumunom przewóz amunicji przez Keresmező[587], o ile transporty iść będą pod rumuńską eskortą. Jeśli dojdzie do skutku układ taki z Rumunią, a sytuacja we wschodniej Galicji się nie pogorszy, zgadzają się nasze władze wojskowe na takie wyjście z trudności.

Poza tym byłoby może celowym przedstawić w sposób umiejętny, że jedynie ogłoszenie neutralności w naszej wojnie z bolszewikami uprawniałoby Czechy do oficjalnego zatrzymania nam transportów amunicji, inaczej wszelkie transporty, nawet wojskowe, winny mieć swobodę wolnego tranzytu. Wobec antybolszewickiej postawy Anglii i Francji wydaje się nieprawdopodobne, aby Czechy, tak dalece zależne od Ententy, ogłosiły neutralność. W związku zaś z kwestią stosunku Anglii do Czechosłowacji i do Polski nie sądzę, by korzystne było krytykowanie dzisiaj Anglii w imieniu Polski przed min. Beneszem, jak to uczynił – wedle wspomnianego raportu – p. Malczewski. Wiadoma jest wrażliwość Lloyd Geroge'a na wszelką krytykę, a trudno przypuścić, aby min. Benesz nie postarał się donieść możliwie szybko do wiadomości Lloyda George'a, co mówią o jego działalności oficjalni przedstawiciele rządu polskiego zagranicą. W obecnej chwili wzbudzenie dla nas niechęci u Lloyda George'a nie może być uważane za posunięcie szczęśliwe.

Minister (–) Sapieha mp.

1 zał.

CAW I.440.12.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 1.

441

1920 lipiec 30, b.m. – Notatka w piśmie „Naród" pt. „Doniesienia agencyjne. Węgry"

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego dn. 22 bm. premier węgierski hr. Teleki wśród wielkiej owacji tak się wyraził o Polsce:

„Dziś położenie Europy jest znowu narażone na wielkie niebezpieczeństwo i sądzę, że mężowie stanu Europy Zachodniej przekonują się, że lepiej będzie, gdy zaprzestaną tych eksperymentów, którymi próbowali przed półtora rokiem zatamować bolszewizm.

Widzimy bratni naród polski, który wraz z nami przez wieki walczył ze Wschodem. Dziś Polacy bohatersko walczą, jak walczyli tyle razy przeciw przemocy. My z naszej strony niezmiernie żałujemy, że nie możemy im przyjść z pomocą, lecz co tylko mamy

[587] Poprawnie: Kőrösmező.

sił i znaczenie w koncercie europejskim, żądamy, aby Europa we własnym i polskim interesie dała należyte poparcie".

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie.) Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12, pudło nr 2.

442

1920 lipiec 30, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący jazdy węgierskiej)

Depesza szyfrowa nr 117

Warszawa, 30 VII 1920 r.
Przyjęto: 31 VII 1920 r.
Rozszyfrowano: 31 VII 1920 r.

Tutejszy szef Włoskiej Misji Wojskowej[588] [w Polsce] mówi, że sprzeciw Ententy wobec mającej zostać wysłanej na pomoc Polsce [grupie] jazdy węgierskiej jest szaleństwem, i ma nadzieję, że uda się ich zwyciężyć, ponieważ przeciwko bolszewizmowi wszystkie środki należy użyć. [...]

[Dopisano ręcznie:] 31 VII [1920] poinformowano SG
Rozdzielnik: Gabinet Ministra; Wydz. pol.; Sekretarz Generalny MSZ

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-235. Maszynopis po rozszyfrowaniu.

443

1920 lipiec 30, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zgody francuskiego Ministerstwa Wojny na odstąpienie Polsce za gotówkę materiału wojennego

Depesza szyfrowa 3027
Nr koszulki Oddz.IV.753
Nagłówek depeszy 5143-137-30.1800

Paryż, 30 VII 1920 r.
Warszawa, 31 VII 1920 r.
Odpis

Na podstawie pisma 1794 Budżetu IV Szt. z 20 VII [br.] zyskałem zasadniczą zgodę francuskiego Ministerstwa Wojny na odstąpienie za gotówkę materiału wojennego pierwszej potrzeby na łączną sumę 150 mln franków, pod warunkiem uregulowania należności ratami po 25 mln miesięcznie w ciągu 6 miesięcy. Proszę o natychmiastową decyzję i w razie przyjęcia o telegraficzne zezwolenie MSWojsk i Ministra Skarbu dla zawarcia umowy na tych warunkach, jako też zapewnienie regularnej wypłaty po 30 mln przez 6 miesięcy.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

[588] Pułkownik Giovanni Romei-Longhena.

444

1920 lipiec 30, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do zastępcy attaché wojskowego RP w Paryżu rtm. Witolda Dowbora z prośbą o interwencję w sprawie przejazdów pociągów z końmi przez Austrię

OKTW Wiedeń L. 41.T. Wiedeń, 30 VII 1920 r.

W załączeniu przesyła się 2 (dwie) depesze z prośbą o szyfrowanie:
Milpolach Paryż
Na Nr 2930 z 27 VII [1920] donosi się, że rząd austriacki nie daje żadnych gwarancji przeprowadzania pociągów z końmi przez Austrię wobec trudności ze strony rad robotniczych i niebezpieczeństwa konfiskaty na razie [transport] niemożliwy. Tutejsza Misja Francuska bez specjalnego polecenia z Paryża nic nie może zrobić, wszystko zależy od stanowiska Rady Ambasadorów z Paryża, która jedynie może zmusić Austrię do przeprowadzenia transportów wojskowych z Francji do Polski. Na podstawie artykułu 325 traktatów w Saint-Germain prosi się o natychmiastową interwencję. Odpowiedzi z Pragi dotychczas nie ma. Proponuje się wysyłkę koni przez Jugosławię i Rumunię.

Przyszło do attaché wojskowego: 31 VII 1920 r., 313/4 T
Przeszyfrował: 31 VII [1920] [nieczytelny podpis ołówkiem]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

445

1920 lipiec 31, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie dwóch depesz z Belgradu i Budapesztu informujących o przejeździe pociągów z amunicją

OKTW Wiedeń L. 45/T 1920 Wiedeń, 31 VII 1920 r.

W załączeniu przesyła się 2 (dwie) depesze z prośbą o szyfrowanie,
1) Attaché wojskowy Belgrad
„OKTW Wiedeń, wysyła 32 wagony amunicji jako armatury na adres Shenker Comp. Marburg. Porucznik Mazur jako komendant. Prosi się w razie potrzeby o interwencję u rządu SHS. Porucznik Mazur zgłosi tam telefonicznie przyjazd".

[nieczytelny podpis atramentem]

2) Attaché wojskowy Budapeszt
„Około 7 VIII [br.] przybędzie do Segedu pociąg złożony z 32 wozów [wagonów] amunicji jako „Lux" 2. Porucznik Wasylewski postara się o przepuszczenie tego pociągu z Segedu do Nagyvárad, a potem przez Rumunię albo Czechosłowację.

O przybyciu pociągu do Segedu należy natychmiast zawiadomić OKTW Wiedeń i podać trasę, jaką tenże do kraju pójdzie".

[nieczytelny podpis atramentem]

[Dopisano ołówkiem:] Wysłano szyfrem 2 VIII 1920 r.

CAW I.303.4. Odz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

446

1920 lipiec 31, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 805/kig. Warszawa, 31 VII 1920 r.

W sprawie podróży hr. rtm. Somssicha[589] na Węgry celem zakupu koni.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych deleguje na Węgry hr. rotmistrza Antala Somssicha, który służy obecnie w Wojsku Polskim celem zakupu koni dla Wojska Polskiego.

Pismo osobiście do mnie skierowane przez gen. Sosnkowskiego w sprawie udzielenia poparcie hr. Somssichowi mam zaszczyt przedstawić i proszę, by jego prośbie zadośćuczyniono.

1. zał.

[Dopisano ręcznie na dole arkusza:] Mam zaszczyt przesłać dla Ministerstwa Spraw Wojskowych z tym, że ze swej strony Ministerstwo Spraw Zagranicznych gorąco popiera prośbę ze względów politycznych.

Załącznik został przekazany rtm. Somssichowi. Czystopis przekazano rtm. Somssichowi. Ad acta 5 VIII 1920 r.

MOL K63-1929-17/7-5227-ad-1323/920. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[589] Antal Somssich (1880–1957), hr., c. i k. rtm. huzarów, ochotnik węg., ułan, ppłk WP (1919–1923). Zob.: Endre László Varga, Antoni Nawrocki, S*omssich Antal gróf a lengyel hadsereg alezredese*, (Élet-, kor-, és pályarajz) „Hévíz" 2009, nr 4; oraz tenże: *Antal Somssich gróf a lengyel hadsereg alezredese*. (Élet-, kor-, és pályarajz II.) „Hévíz" 2011, nr 1.

447

1920 lipiec 31, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do Komisarza Głównego Republiki Francuskiej w Budapeszcie Maurice'a Foucheta[590]

233/res. Budapeszt, 31 VII 1920 r.

Szanowny Panie Wysoki Komisarzu,

Jak Panu wiadomo, Panie Wysoki Komisarzu, Rosjanie przekroczyli rzekę Zbrucz i ich celem jest zajęcie Lemberga[591]. Odległość między rzeką Zbrucz a przełęczą Karpat wynosi zaledwie 130 km. Rosjanie mogą dotrzeć i przebyć Karpaty w ciągu 8–10 dni. Polacy nie wycofają się naturalnie w stronę Karpat, ale wzdłuż Karpat w kierunku północno-zachodnim[592]. Rosjanie mogą też przekroczyć Karpaty, ponieważ z informacji, jakie otrzymaliśmy na temat postępów bolszewików w Czechosłowacji, możemy przypuszczać, że Czechosłowacy będą solidaryzować się z Rosjanami.

Granice Węgier ustalone na mocy traktatu pokojowego są niemożliwe do obrony, co udowodniła nasza delegacja pokojowa. Nasza stolica Budapeszt leży zaledwie 40 km od granicy czechosłowackiej. Będzie narażona na większe niebezpieczeństwo.

Z braku wojska, odzieży i wyposażenia w wystarczającej ilości, Węgry mogą obecnie zgrupować niewielką armię złożoną z czterech słabych brygad, które absolutnie nie wystarczą, aby zmierzyć się z niebezpieczeństwem, o którym informowałem, i jego porażka jest nieunikniona.

Tym samym, zwracam się do Waszej Ekscelencji z prośbą o zwrócenie uwagi Waszego rządu na powyższe i zarekomendowanie, aby mocarstwa Ententy niezwłocznie i zdecydowanie oddały do dyspozycji Węgier niezbędne wyposażenie, aby umożliwić powołanie wojska składającego się z siedmiu dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii. Węgry podpisały traktat pokojowy, licząc na bezstronność Wielkich Mocarstw; nie mogą sobie wyobrazić, że zostaną wystawione na żer w momencie, kiedy bronią Europy przed wspólnym zagrożeniem.

Z wyrazami szacunku...

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11-233. Maszynopis, nieco więcej niż dwie strony. Bez podpisu. Pod takim samym numerem pismo zostało przesłane także dla Johnsona Atheltana, Komisarza Głównego Wielkiej Brytanii, i Chavaliera Vittore'a Caruttiego, Komisarza Głównego Włoch w Budapeszcie.

[590] Maurice Fouchet (1873–1924), dyplomata franc.; szef misji specjalnej na Węgrzech od 19 V 1919 r., nast. Komisarz Główny Francji tamże (do 1921). Identyczny list Telekiego został przekazany także Komisarzowi Głównemu Wielkiej Brytanii w Budapeszcie Johnsonowi Athelstanowi oraz w tym samym dniu Komisarzowi Głównemu Włoch w Budapeszcie Chavalierowi Vittoremu Caruttiemu.

[591] W oryginale dokumentu w jęz. franc. Lemberg – Lwów.

[592] Fragment niejasny.

448

1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca możliwości tranzytu ochotników węgierskich przez terytorium Rumunii

Depesza szyfrowa nr 152 Tajne!
Rozszyfrowano: 31 VII 1920 r., godz. 11.00

W związku z moją depeszą 144 z dn. 16 bm. oraz raportem 156/pol.

W polskim Sztabie Generalnym na razie nieoficjalnie i bez odpowiedzialności oświadczono hr. płk. Takách-Tolvayowi, że Rumuni prawdopodobnie pozwolą na tranzyt ochotników węgierskich. W razie oficjalnej odpowiedzi Rumunów Sztab Generalny poinformuje mnie. Proszę powyższe przekazać szefowi Sztabu Generalnego oraz Moserowi, deputowanemu do Zgromadzenia Narodowego (Budapeszt, ul. Esterházy 30).

Rozdzielnik: Pan Minister Spraw Zagranicznych; Pan poseł Kánya; Wydz. Pol. MSZ

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-314. Czystopis po rozszyfrowaniu, maszynopis.

449

1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca zgody rządu czechosłowackiego na przejazd polskich transportów tylko pod konwojem rumuńskim

Depesza szyfrowa Nr 797 Warszawa, 31 VII 1920 r., godz. 19.45
MSWojsk. L.2858/Kom.IV Szt.T. Nadano: 31 VII 1920 r., godz.19.45
Ściśle tajne! Natychmiast!

Poinformować tylko kpt. Postulkę. stop. Rząd Czechosłowacji zgodził się na przejazd polskich wojskowych transportów pod konwojem rumuńskim dla utrzymania tajemnicy transportu linia Maramarossziget–Kőrősmező do Polski[593]. stop. Attaché wojskowy RP w Bukareszcie zawiadomiony celem uzyskania konwoju. stop. Konwój polski przez terytorium Czechosłowacji wykluczony. stop.

Niesiołowski gen. ppor.

CAW I.300.1.454. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

[593] Była to jedynie obietnica, faktycznie niezrealizowana.

450

1920 lipiec 31, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddział IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji przewozów zboża, opału, ludności cywilnej i wojska

Depesza szyfrowa nr 277 — Bukareszt, 31 VII 1920 r., godz. 19.10
Nr koszulki 764 1/8 1920 — Warszawa, 1 VIII 1920 r.
Nagłówek depeszy 55-277-31/7 — Odpis

Obydwa pociągi z Budapesztu w Wielkim Waradynie. Naftę opałową kazałem kupić. Zabiegam o daty transportowe, pomoc rumuńskimi parowozami. Dziś pociągi te pojadą do Koloszwar. Puste wagony Bredowców[594] ładowane będą zbożem. Proszę wysłać dalszych 6000 Bredowców, 3 okręty czekają. Proszę wysłać parowozy z opałem do Koloszwar i parowozy po puste wagony dla ewakuacji z Galicji do Jassy. Ludność Galicji będzie mogła odchodzić na teren rumuński[595]. Proszę o odpowiedź w sprawie zakupów gazów trujących.

CAW I.300.10.17. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

451

1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca udzielenia Polsce wojskowej pomocy

Depesza 118 — Warszawa, 31 VII 1920 r.
Tajne! — Budapeszt, 1 VIII 1920 r.
Rozszyfrowano: 2 VIII 1920 r., godz. 10.00

Rozdzielnik: Sekr. Gen. Ministra Spraw Zagranicznych Kánya; hr. Khun-Héderváry

Polski minister spraw zagranicznych poprosił mnie do siebie, ponieważ zamierzał osobiście dowiedzieć się ode mnie, czy możemy udzielić Polsce wojskowej pomocy i w jakiej formie. Ucieszył się z mojej odpowiedzi, którą udzieliłem zgodnie [z treścią] depeszy [nr] 92 Pana Ministra i oświadczył, że pomimo małej poprawy sytuacji wojskowej, natychmiastowa pomoc węgierska byłaby niezmiernie ważna. minister spraw zagranicznych opowiedział mi, że wspomniał Jusserandowi o tym, który zatelegrafował do Paryża, gdzie z pewną życzliwością przyjęli [naszą propozycję]. Na tej podstawie i mojego oświadczenia Sapieha usiłuje uzyskać zgodę Francuzów na przyjęcie pomocy węgierskiej, i oddziały węgierskie bez przeszkód dostałyby [się] do dyspozycji Polski

[594] Zob. dok. 358.

[595] Po przerwaniu pol. frontu w Galicji, części jednostek pol. oraz Armii Czynnej URL, walczących na skrajnym poł.-wsch. skrzydle w rejonie Stanisławowa, groziło odcięcie od pozostałych wojsk pol. 6. Armii w rejonie Lwowa. W pol. Naczelnym Dowództwie liczono się z ewakuacją części wojska i pol. ludności cywilnej z Pokucia do Bukowiny w Rumunii.

przez terytorium Republiki Czechosłowacji. O wyniku jego kroku mieliśmy dłuższą rozmowę – intencje i kierunek nam sprzyjały – o której zaraportuję pisemnie[596].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-247. Czystopis po rozszyfrowaniu, maszynopis.

452

1920 lipiec 31, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego dotycząca zagrożeniu Węgier przez zbliżający się front bolszewicki

Depesza nr 392 Budapeszt, 31 VII 1920 r.
Zaszyfrowano: 4 VIII 1920 r.

Powołując się na moją depeszę nr 191, proszę Waszą Ekscelencję, aby w przyszłych rozmowach z S. Sauveurem[597] i Paléologue'em Wasza Ekscelencja podkreślił fakt, że Rosjanie przekroczyli linię rzeki Zbrucz i Lwów znalazł się w niebezpieczeństwie. W razie jego utraty zagrożone będą Karpaty, a front bolszewicki rozciągnie się aż do Wiednia, ponieważ Czechosłowacja niewątpliwie przyłączy się do Rosjan, a Austria nie przeciwstawi się Armii Czerwonej.

Ponad 1/3 granicy węgierskiej znalazłaby się na linii frontu bolszewickiego, a stolica Węgier, która leży zaledwie 40 km od granicy czechosłowackiej, byłaby wystawiona na ogromne niebezpieczeństwo. Z powodu braków w broni, ekwipunku i umundurowania obecnie nie możemy wystawić więcej niż cztery słabe brygady, które nie są w stanie odeprzeć wspomnianego zagrożenia. Nasza sytuacja bezwzględnie wymaga wsparcia zachodnich mocarstw w wymiarze [uzbrojenia] siedmiu dywizji piechoty i jednej dywizji jazdy.

(–) Teleki mp.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11-233. Rękopis na pierwszej stronie koszulki sprawy.

453

1920 lipiec 31, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności w tranzycie przez terytorium Rumunii

Depesza szyfrowa nr 456 Budapeszt, 31 VII 1920 r.
Nr koszulki Dep. IV 777/1920 Przyszło do Biura Szyfrów: 3 VIII 1920 r.
Rozszyfrowano: 4 VIII 1920 r.
Kopia!

30 VII [br.] 50 wagonów przeszło do Rumunii. Kpt. Zeimer ma jakieś trudności z dalszym przewozem. Proszę zawiadomić mjr. Górkę.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

[596] Raportu nie odnaleziono w Archiwum MSZ.

[597] Saint Sauveur, hr., reprezentant franc. koncernu zbrojeniowego Schneider-Creusot w tajnych rokowaniach z rządem węg. w 1920 r.

454

1920 sierpień 1, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa informująca, że Węgrzy obecnie nie mają oddziałów jazdy z braku ekwipunku

Depesza szyfrowa nr 103 Tajne!

Przybyła do Biura Szyfrów: 1 VIII 1920 r., godz. 13.10
Zaszyfrowano: 1 VIII 1920 r., godz. 13.40
Nadano: 1 VIII 1920 r., godz. 14.00

Na depeszę tamtejszą 117.

Mam zaszczyt zawiadomić, że podobnie, jak oświadczyłem w mojej depeszy nr 92, obecnie nie posiadamy oddziałów jazdy do dyspozycji.

Bylibyśmy zdolni do akcji poza granicami kraju, gdyby potrzebny ekwipunek został przekazany nam przez Ententę. Dotychczas ani przez Polskę, ani przez Ententę nie udało się otrzymać ekwipunku.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-235. Rękopis, oryginał.

455

[1920] b.d., Bukareszt. – Raport attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki (fragment dotyczący transportów z Włoch materiałów wojennych dla Węgier z pomocą Polski)

[…] W powyższej kwestii muszę zwrócić uwagę na konieczność utrzymania jak najlepszej tajemnicy i ostrożności. Od por. Hahna wiadomo mi, że nasze władze transportowe mają zamiar przyczepić do transportów „Polonia" we Włoszech wagony z materiałem wojennym dostarczonym przez Włochy Węgrom, które to wagony mają wjeżdżać jako nasze do Węgier, gdzie z kolei mają być przyczepione wagony z amunicją austriacką[598], którą nam Węgrzy sprzedają. Ze stanowiska stosunków tutejszych, poczuwam się do obowiązku przestrzec przed ogromnym niebezpieczeństwem tej manipulacji. Rząd rumuński, a zwłaszcza Take Jonescu są przekonani, że wobec zwycięskich postępów bolszewizmu węgierskiego[599], korzystając z ogólnego zamieszania, przygotowuje się do ataku na Siedmiogród i przekonania tego niepodobne im wybić z głowy. Take Jonescu wie, [że] także Włosi potajemnie, właśnie w ostatnich tygodniach, dostarczają Węgrom broni i uważają to za krok zdradziecki Włoch, z którymi dawne przyjacielskie stosunki Rumunii należą do przeszłości. Gdyby, co przy niesłychanie rozwiniętym szpiegostwie rumuńskim na Węgrzech, gdzie po poszczególnych stacjach i biurach posiadają swoich wywiadowców, zostało wykryte, nasz jakikolwiek współudział w tych transportach włosko-węgierskich, uważaliby to Rumuni za zdradzieckie działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa rumuńskiego i popchnęłoby to zupełnie do tajnych konwencji z Serbią, a zwłaszcza z Czechami, przy czym nie

[598] Produkowana na Węgrzech amunicja do karabinów austr. systemu Mannlicher, nie zaś amunicja austr.
[599] Tak w oryginale, zapewne powinno być: „bolszewizmu rosyjskiego".

należy zapominać, że równocześnie zwracamy się do tychże Rumunów, gotujących się stale na wojnę obronną z Węgrami, o sprzedaż nam ich amunicji. Uważam za mój obowiązek zwrócić na to uwagę dla łatwiejszego zrozumienia, że wszelkie ułatwienia Węgrów wobec naszych transportów są zupełnie zrozumiałe jako podyktowane chęcią przełamania bojkotu Austrii i systemu izolacyjnego Rumunii, w stosunku zaś do Rumunów żądanie ułatwień opiera się tylko na ich ogólnej potrzebie popierania nas wobec bolszewików. Proszę o telegraficzne informacje co do tych kwestii, z ogólnym powołaniem się na mój obecny raport.

Zakup amunicji. W myśl rozkazu gen. Niesiołowskiego z miejsca rozpocząłem pertraktację o ewentualnym nabyciu u Rumunów 10 milionów naboi Mannlichera. Minister wojny Paszkane[600] zajął zasadniczo przychylne stanowisko i zażądał informacji szefa departamentu amunicyjnego.

CAW I.301.8.21. Oddz. II NDWP. W nagłówku arkusza: „Attaché Militaire a la Legation de Pologne" w Bukareszcie. Kopia maszynopisu, s. 1, bez końca i początku pisma oraz daty.

456

1920 sierpień 1, Budapeszt. – Referat szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego – „Nasze położenie wojskowe"

Szef Sztabu Generalnego — Ściśle tajne!
Biuro Operacyjne
Do nr 15.530/vk.hdm.3.

Do rąk własnych sekretarza generalnego MSZ Kanyi.

Na obecną sytuację wojskową okrojonych Węgier decydujący wpływ ma – zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio – wtargnięcie i stały pochód sowieckiej Armii Czerwonej w Galicji Wschodniej.

Odległość rosyjskich linii frontu znanych do 1 VIII [br.] od północno-wschodniej granicy Węgier znajduje się na załączonej naszkicowanej mapie.

Jak z niej wiadomo, najkrótsza linia pochodu – Tarnopol–Alsóverecke–Vásárosnamény – w całości tylko 300 km, która bez większych walk odpowiada czasowi 3–4 tygodni. W związku z tym 1 IX [br.] na obecnej północno-wschodniej granicy może się zjawić rosyjskie wojsko.

Punkt ciężkości naszego położenia wojskowego dotychczas znajdował się na linii frontu z Czechosłowacją, teraz jeszcze bardziej przesuwa się w jej kierunku. Rumunia i Jugosławia na razie są drugorzędnym problemem. Rumuni później mogą wychodzić ze stanu biernego [wobec nas] i wystąpią prawdopodobnie przeciw Rosjanom, gdy zostaną zaatakowani, czyli wobec nich zostaną związani, ale ich postawę musimy znać jasno do połowy sierpnia. Jugosłowianie do załatwienia kwestii włoskiej nie zdecydują się na poważniejsze wystąpienie. Austria niemiecka pokieruje się nie własną wolą, lecz wydarzeniami (w pierwszym rzędzie w Czechosłowacji), może ona wchodzić w rachubę jako państwo komunistyczne, a nie jako siła zbrojna, jednak zwiąże część naszych sił.

[600] Generał Ioan Răşcanu.

I. Bezpośredni wpływ pochodu rosyjskiego w Czechosłowacji może powodować przewrót całego ustroju państwowego. Stworzy to nam powód i pretensję do zbrojnego wystąpienia.

Im szybciej dokona się zamieszanie, tym mniej możemy się liczyć z jednoczesnym wystąpieniem sowieckim; z im większym wstrząsem nastąpi zmiana, tym więcej szans będziemy mieli go wykorzystać. Nasza akcja może być akcją samodzielną. Mniej więcej na taki obrót spraw nasze wojsko jest przygotowane.

Plan powyższy ulegać może zmianie o tyle, o ile oddziały – które mają dokonać okupacji Ruskiej Krainy, na wieść i w miarę zbliżania się wojsk sowieckich – zostaną wzmocnione.

Ewentualność owa byłaby dla nas najkorzystniejsza, ponieważ mielibyśmy do czynienia z przeciwnikiem bliższym, zanim dalszy nabierze znaczenia.

Moment ten sami musielibyśmy powodować. Komunizmem czeskim nie możemy pokierować, powstania [na Słowacji] tak wcześnie nie wywołamy, a nasze wojsko nie jest przygotowane do atakującej operacji wojennej.

Przypuszczając, że pochód rosyjski będzie stały, powyższa możliwość wchodzi w rachubę tylko w pierwszej połowie sierpnia, bo począwszy od tego czasu pierwsze oddziały rosyjskie dotrzeć mogą ku grzbietom Karpat, czego nie można nie brać pod uwagę.

II. Począwszy od tego momentu, gdy do tego dojdzie, liczyć musimy się mniej więcej z dwoma przeciwnikami na raz.

W tym wypadku armia czechosłowacka może się zachowywać następująco:

a) Bronić przeciw Rosjanom na północno-wschodniej granicy Ruskiej Krainy, na grzbiecie Karpat Lesistych[601].

b) Zachować się biernie, przy tym dać Rosjanom wolne przejście przez Ruską Krainę w kierunku Węgier. (Można przypuszczać, że w razie czeskiego protestu dyplomatycznego Rosjanie przejdą nad tym do porządku.)[602]

c) Pojawienie się armii rosyjskiej[603] na granicy Ruskiej Krainy spowoduje powszechny wybuch komunizmu [w Czechosłowacji], co oznacza jednoczesne połączenie się armii czechosłowackiej z armią rosyjską.

Do punktu a) Z powodu mentalności Czechosłowacji i całego jej ukształtowania się jest to niemal wykluczone.

Z wojskowego punktu widzenia już teraz należy drogą dyplomatyczną ustalić, czy Czesi podejmą obronę Ruskiej Krainy, a jeśli tak, to co się ma stać z ich wojskiem ewentualnie wycofującym się z terytorium Karpat Lesistych na terytorium Węgier.

---

[601] Określenie geograficzne w jęz. węg. Karpat Północno-Wschodnich.

[602] W prasie czechosłow. („České Noviny" 8/1991, priloha 20 II 1991) został ujawniony (traktowany przez wielu historyków jako autentyczny) dokument: „Ostatni list Jana Masaryka do J.W. Stalina", w którym syn prezydenta Czechosłowacji napisał 9 III 1948 r.: „W 1920 r., kiedy jednostki sowieckie pod wodzą Budionnego zbliżały się do Lwowa, mój ojciec wspólnie z Edvardem Benešem wezwał do siebie... Mostowienkę [przewodniczącego sow. misji handlowej w Czechosłowacji] i złożył przed nim ważne oświadczenie, zaznaczając, że w dniu, w którym jednostki rosyjskie obsadzą Galicję Wschodnią, nasze państwo odstąpi Rosji Zakarpacką Ukrainę wraz z jej głównym miastem Użhorodem, jako wyraz naszych sympatii. Poza tym zaznaczyli, że jesteśmy skłonni podpisać natychmiast z wami umowę sojuszniczą". Zob.: P. Wandycz, *List Jana Masaryka do Stalina*, „Zeszyty Historyczne 100", Paryż 1992, s. 83–87. Rozważania zatem węg. Sztabu Generalnego, dotyczące współdziałania Czechosłowacji z Rosją Sowiecką, nie były bezpodstawne.

[603] Armia Czerwona.

Gros sił armii węgierskiej należy postawić w stan pogotowia w okolicach miast Sátoraljaújhely–Vásárosnamény, w celu – by w razie odwrotu lub ucieczki armii czechosłowackiej – zaatakowania Rosjan, rozwijających swe siły w Karpatach.

Na obronę linii Ipoly (Budapesztu) należy skoncentrować w okolicach miast Vác–Hatvan jedną grupę rezerwową.

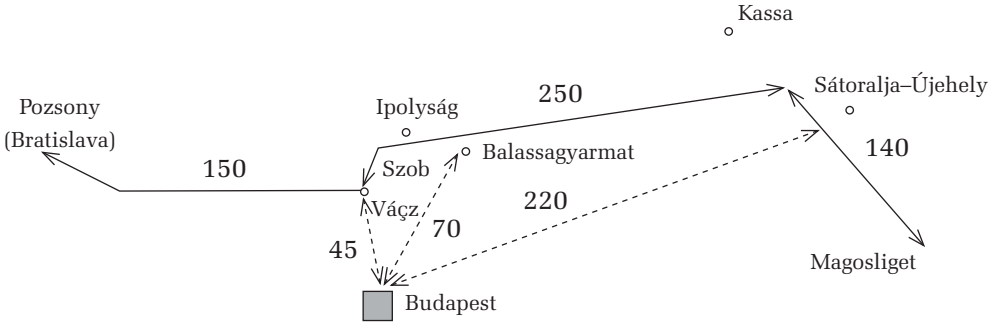
Do punktu b) Wypadek ten nie jest bardzo nieprawdopodobny, co oznaczałoby, że Rosjanie bez stawiania im oporu rozwiną swe siły w Karpatach i zbliżą się do obecnych granic węgierskich. Pochód ich przez Ruską Krainę na pewno wywoła komunizm, a reszta ziem górnych [Słowacji] pozostanie w stanie obecnym. Fakt przemarszu stwarza nam casus belli w stosunku do Czechosłowacji, a należałoby już teraz, najpóźniej w chwili przekroczenia linii Dniestru przez Rosjan, ustalić drogą dyplomatyczną zachowanie się Czechosłowacji w razie przemarszu Rosjan, oraz jakie gwarancje może ona dać nam co do jej neutralności.

O ile [Czesi] dają należyte gwarancje, to gros sił własnych ma zostać użyte przeciwko Rosjanom, a w okolicach Vác–Hatvan zostałaby jedna grupa rezerwowa.

O ile Czesi unikają odpowiedzi, to w miarę pochodu Armii Czerwonej i wiadomości co do położenia czeskiej armii zadecydują o użyciu gros sił naszej armii. Abyśmy nie opóźniali oraz nie wypuścili inicjatywy z naszych rąk, dyplomacja ma wykorzystać wszystkie kroki (pośrednictwo Ententy itd.) w tym względzie i w razie możliwości sytuację jak najwcześniej ma wyjaśnić.

Do punktu c) Ten przypadek ma największe prawdopodobieństwo, co oznacza naszą walkę z dwoma przeciwnikami na dwóch frontach, z których pierwszy – z powodu zamieszania wewnętrznego [w Czechosłowacji] – nie od razu, albo w mniejszej mierze, liczy się jako siła wojskowa.

Ową sytuację przedstawia następujący naszkicowany schemat: (numery oznaczają kilometry)



Z powodu braku sił, obrona bierna nie obiecuje nam żadnych korzyści, jesteśmy okrążeni, a jeden z przeciwników znajduje się o 45 km od stolicy.

Byłoby wskazane zaatakowanie obu przeciwników, tym bardziej że z powodu szczupłego obszaru terytorium okaleczonego kraju nie możemy sobie pozwalać na stratę nowych terytoriów; wojsko nasze do czasu, który może wchodzić w rachubę, tj. do września, nie posiada do tego odpowiednich sił.

Nie pozostaje nic innego, niż skoncentrowaną większością sił zaatakować jednego z przeciwników, a wobec drugiego zająć pozycję obronną. Czyli gros sił (albo rezerw):

– zaatakuje Rosjan w czasie ich akcji w Karpatach, a na linii rzek Dunaj–Ipoly i na wschód od niej przygotowuje się do obrony;

– albo atakuje wzdłuż linii Ipoly (w zależności od okoliczności także w kierunku Koszyc), a wobec Rosjan broni się na linii Sátoraljaújhely–Magosliget, tak jak na linii Dunaju.

Korzyścią pierwszego przypadku jest, że [Rosjanie, jako] przeciwnik – który z powodu swego stanu organizacyjnego i mający zamiar atakować, jest pod względem wojskowym znaczący – nasze wojsko zaatakuje w sytuacji niekorzystnej dla niego w chwili rozwijania swych sił, a wynik tego może wpływać na drugiego przeciwnika. Wadą jest, że nasz front od strony Czechów jeszcze bardziej się wydłuży, daje możliwość im przeciwuderzenia na stolicę, a nam odbierze możliwości zmiany niekorzystnego położenia stolicy.

Wadą i zaletą drugiej ewentualności jest odwrotność ewentualności pierwszej, a najważniejsze jest, że możliwa strata terytorialna wobec Rosjan (na terenie Sátoraljaújhely–Magosliget) jest o wiele mniej znacząca, niż zdobycie pola przez Czechów w kierunku na Budapeszt – choć ten fakt wywiera wpływ na elementy destrukcyjne naszego kraju. Z tego znaczącego powodu możemy ostatecznie stwierdzić, że pierwsza ewentualność jest bardziej celowa niż druga.

Jakie siły możemy użyć na decydującej linii frontu, jakie zadanie możemy przydzielić drugiej grupie, o tym zadecyduje rozwój i stopień gotowości naszej armii oraz wewnętrzna sytuacja w Czechosłowacji i odległość sił rosyjskich. W wypadku tej ostatniej należy zgodzić się na stratę terytorialną, jeżeli wskutek tego zostaniemy silniejsi przy [podejmowaniu] decyzji.

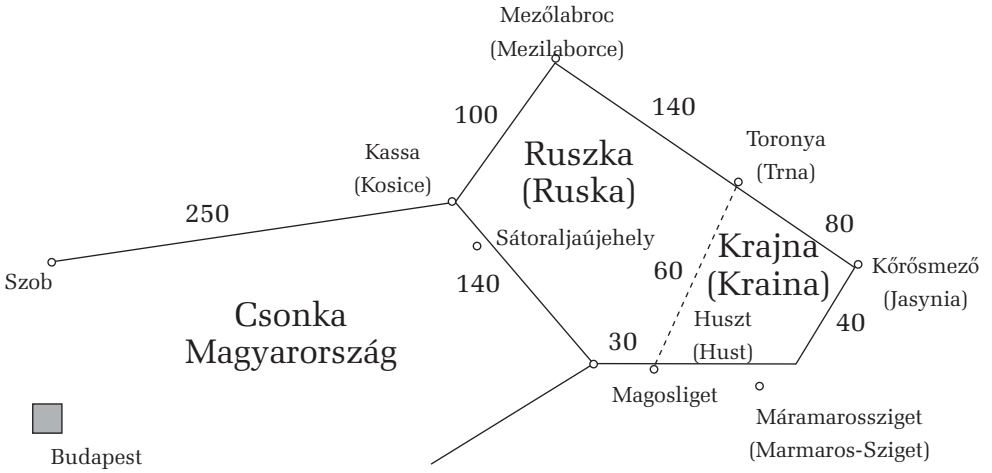
A) Tak w wypadku I jak i II, sytuacja uległaby zmianie na naszą korzyść, jeżeli bezpośrednio przed naszym wystąpieniem i mającą nastąpić w Czechosłowacji zmianą komunistyczną, można by tam [w Słowacji] wywołać powstanie.

Jest jednak wątpliwe, czy w praktyce da się pogodzić momenty przygotowane planowo i wypadki niezależne [od nas]. Byłoby pożądane zharmonizować [to] z pochodem Rosjan. Liczenie na to jest z góry niemożliwe.

IV. Sytuacja ulegnie zmianie, o ile zostaniemy upoważnieni do okupacji Ruskiej Krainy, zanim Rosjanie osiągną grzbiet Karpat. Z czysto wojskowego punktu widzenia – nie patrząc na [kwestie] materialne i moralne – ma to tę korzyść, że jednego przeciwnika, Rosjan, daleko od siebie trzymamy, a jednocześnie rozdzielamy obu od siebie, a walkę możemy stoczyć w korzystnych warunkach miejscowych (w czasie ich przeprawienia się przez Karpaty). O ile Rosjanie nas nie zaatakują, to Czechosłowację możemy okrążyć.

Zanim nie mamy gwarancji w stosunku do drugiego przeciwnika, sytuacja oznacza dla nas niewątpliwie niekorzystne rozwiązanie.

W pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę przedłużenie się znacznie linii frontu od strony Czechosłowacji, wobec której stosunek sił na razie nie ulegnie zmianie bez pozytywnej pomocy Ententy. Ilustruje to poniższy szkic (numery oznaczają kilometry):



Następnie wchodzi w rachubę [fakt], że nie nieznaczna część naszych sił (gros sił 2. dyw. na okupację – Ruskiej Krainy) zostanie oddalona od linii Ipoly jeszcze bardziej i zostanie związana na wschodzie.

Niekorzyści te mimowolnie pozwalają Czechom, aby w czasie naszych walk w Karpatach, tam i na linii Ipoly nas zaatakowali.

Aby to uniemożliwić, należy podjąć następujące kroki:

Linia środkowa obrony w Ruskiej Krainie ma się znajdować nie na grzbietach Karpat, lecz na przełęczach dolin i ich wyjściach na wschodzie, ze skoncentrowanymi siłami do przeciwuderzenia. Abyśmy mogli powiększyć efektywność naszych sił, Ententa ma zapewnić ciężką artylerię, samoloty i tankietki.

Jednocześnie z okupacją Ruskiej Krainy, siły pozostałe jeszcze do naszej dyspozycji, należy skoncentrować jako rezerwę w rejonie Hatvan.

Musi zostać zapewnione połączenie do linii frontu polsko-rumuńskiego [przeciwko Armii Czerwonej]. Ruska Kraina w chwili jej okupacji musi dostać się pod władzę węgierską. Musimy mieć prawo rozporządzenia jej kolejami. Rejon Koszyc (o ile formalnie tylko tymczasowo) oddziały węgierskie mają okupować.

Oddziały wojsk czechosłowackich mają zostać wycofane z obecnej granicy węgierskiej na linii od ujście rzeczki Ipoly do Dunaju aż do Koszyc, aby miasta Kassa (Koszyce), Érsekújvár (Nowe Zamki), Léva (Levice), Zólyom (Zvolen), Losonc (Luceniec) i Rimaszombat (Rimska Sobota)[604] zostały okupowane przez siły węgierskie (w najgorszym wypadku przez Ententę). Zachodnie Węgry mają zostać przydzielone Węgrom[605].

Komitat Baranya i okolice miasta Baji zostają ewakuowane przez Serbów[606]. Bez spełnienia tych warunków i patrząc na położenie wojskowe, okupacja Ruskiej Krainy pociąga ze sobą niekorzyści, z którymi musimy się liczyć.

---

[604] Wymienione miasta z wyjątkiem Zvolenia leżały na zwartym etnicznym terenie, zamieszkanym wyłącznie przez ludność węg.

[605] Chodzi o tereny znane dziś jako Burgenland, należące do Austrii. Według pierwotnych planów czes. miały się one stać korytarzem łączącym Czechosłowację z Jugosławią. Ponieważ mieszkała tam wówczas w 80% niemieckojęzyczna ludność (oraz w mniejszości Chorwaci i Węgrzy), Burgenland został przydzielony Austrii. Nazwa tych ziem – jako zach. Węgier – Burgenlad–Kraj Twierdz – nie istniało przed 1918 r.

[606] Te tereny wraz z miastem Pécs (w średniowieczu w jęz. pol. Pięciokościoły, w jęz. niem. Fünfkirchen) czasowo zostały zagarnięte przez Jugosławię, z uwagi na bogate złoża węgla brunatnego. Ostatecznie zwrócony Węgrom w 1921 r.

O ile nie dojdzie do zawieszenia broni rosyjsko-polskiego, i Polacy wkrótce nie powstrzymają pochodu rosyjskiego, to nasze siły okupujące Ruską Krainę znajdą się w nowej sytuacji – w momencie, gdy Polacy muszą wycofywać się za linię na zachód od Mezőlaborc (Mezilaborce)–Przemyśl. Oznacza to oskrzydlenie i okrążenie naszej linii frontu na terenie Ruskiej Krainy. Ewakuacji terytorium Ruskiej Krainy możemy uniknąć tylko w tym wypadku, jeżeli tereny czechosłowackie zostaną okupowane od zachodu przez wojska Ententy albo cała Słowacja zostanie przez nas, albo przy współpracy z wojskami Ententy okupowana.

Udzielenie pomocy przez nasze wojsko poza granicami Węgier historycznych z powodów moralnych i operacyjnych w tej chwili jest wykluczone.

Jeżeli w wyniku dojścia do skutku zawieszenia broni rosyjsko-polskiego, Polacy będą musieli wycofać się na linię zaproponowaną przez konferencję pokojową – Użok–Sambor–Jaworów – i [jak] poprzednio, gdybyśmy nie mogli okupować Ruskiej Krainy, dojdzie do utworzenia granicy między Czechosłowacją a Rosją; o ile mogliśmy ją poprzednio okupować, to z nami. W obu wypadkach drogą dyplomatyczną należy unieszkodliwić ich propagandę i wystąpienia. Ocena sytuacji wojskowej w tym wypadku jest identyczna z wypowiedzią zawartą w punkcie II.

V. Ocena

Obecna sytuacja ukazuje, że charakter traktatu pokojowego [w Trianon] dowodzi niemożliwości prowadzenia operacji wojennych. Obrona Węgier, pozbawionych środków do obrony, musi być prowadzona przeciwko Rosji na froncie 250 km szerokości i tylko 60–120 km głębokości, [co powoduje, że] taki kraj zamiast obrony, chętniej będzie [musiał] zwrócić się przeciw nim!

Zbliżenie się Armii Czerwonej do Karpat w niedalekiej przyszłości stawia przed naszym wojskiem poważne zadania.

Czy może ono sprostać tym zadaniom? Zależeć to będzie od polepszenia nieodpowiedniej dyscypliny i poziomu wyszkolenia oraz od bezpieczeństwa publicznego kraju, czyli musimy zyskać na czasie, ponieważ jest gotowe do walki pięć dywizji [piechoty], ale z brakami, a dwie dywizje w ogóle nie są gotowe.

Zadaniom wymienionym w punktach I, II, a), b) w danym czasie prawdopodobnie możemy sprostać, na możliwości zadań zawartych w punktach a), IIc), nie jesteśmy przygotowani, a zadaniu w punkcie IV możemy sprostać z zawartymi zastrzeżeniami.

Na wcześniejszą propozycję szefa Sztabu Generalnego wszystkie części armii muszą zostać zgrupowane razem w formacjach bojowych do 15 VIII [br.], a od tego czasu stać muszą [w pogotowiu] do wykonania czysto wojskowych celów.

Z powodu trudnych zadań wojskowych niemożliwe jest liczenie się z armią w sprawie utrzymania bezpieczeństwa publicznego, i z jej udziałem w żniwach.

Bezzwłocznie należy uczynić:

a) reorganizację i podniesienie liczebności policji państwowej.

b) Podniesienie liczebności żandarmerii z elementami godnymi zaufania.

Podniesienia tych dwóch organizacji należy natychmiast dokonać, bezwzględnie surowo.

c) Pilnie uzupełnić brakujące środki materialne w wojsku, możliwie do 1 IX [br.].

d) Wyjaśnić drogą dyplomatyczną nasz stosunek do krajów sąsiednich.

MOL K64-Kűm.pol.-1920-41-II-ad-254/res. Oryginał, maszynopis, s. 12, podpisany przez szefa SG gen. Berzeviczyego. Pismo zostało przesłane na ręce sekretarza generalnego MSZ Kányi, 6 VIII 1920 r., nr 15.530/vk.hdm.3.

457

1920 sierpień 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – ocena Węgier

Naczelne Dowództwo WP
Oddział II
Ew./4 nr 31822/II

Węgry a Polska

Koalicja odrzuciła propozycję rządu węgierskiego przyjścia z pomocą [Polsce] w walce z bolszewikami, tłumacząc się tym, że za pomoc wojskową przeciw Czechosłowacji i Austrii Węgrzy żądaliby rewizji układu pokojowego, co jest niedopuszczalne. Takiej odpowiedzi należało się spodziewać, gdyż zarówno Rumunia, jak i Czechosłowacja i SHS nie zgodziłyby się na to, by ich kosztem wynagradzać Węgrów.

W związku z tym krokiem dyplomatycznym Węgier nowy premier węgierski hr. Teleki we wstępie swej mowy programowej w parlamencie poruszył nasze położenie wojskowe na wschodzie, zapewniając Polskę w imieniu narodu węgierskiego, że zawsze Węgrzy byli i zostaną wiernymi i szczerymi przyjaciółmi Polski, a chociaż obecnie nie mogą nieść nam zbrojnej pomocy, to będą moralnie wszelkimi siłami Polskę popierać.

Także prasa węgierska, poruszając temat groźby bolszewickiej, w bardzo życzliwym i wprost niespokojnym tonie omawia nasze położenie. Tak pisze m.in. „Uj Nemzedék" w Budapeszcie, bezpartyjne pismo o kierunku chrześcijańsko-narodowym, że niepokojąco działa ta obojętność koalicji w tak groźnych dla Polski chwilach. Historia może im powiedzieć, czym jest Polska dla Zachodu. Nie pomagać Polsce w obecnym niebezpieczeństwie, jest grobem Koalicji. „Nie wiemy, co zdecydują państwa zachodnie, musimy być gotowi, aby stanąć po stronie Polski, a to nie dopiero wtedy, kiedy już nie będzie Polski. Los Polski jest losem naszym".

To stanowisko kół politycznych i prasy jest zrozumiałe. Węgrzy są wprawdzie szczerymi przyjaciółmi Polski i tradycje historyczne silnie nas łączą, ale w obecnej chwili przede wszystkim niepokój i obawa o własny kraj jest powodem tego nastroju. Zdają sobie bowiem dokładnie z tego sprawę, jak wielkim niebezpieczeństwem dla nich są powodzenia bolszewików, którzy wszelkimi siłami dążyli do wywołania bolszewizmu na Węgrzech, by się zemścić i stworzyć tam etapy dla dalszego pochodu na Bałkany i połączyć się z komunistami włoskimi, co już jest sprawą doniosłej wagi, bo dotyczy nie tylko Polski i Węgier, ale całej Europy.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 228, oraz CAW I.301.8.69. Oddz. II NDWP 1919–1921. Maszynopis powielony.

458

1920 sierpień 1, Praga. – Telegram chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informujący o trudnościach polskich transportów z amunicją przeprowadzanych przez terytorium Czechosłowacji

Telegram szyfrowy nr 50 — Praga, 1 VIII 1920 r.
Kopia — Otrzymano: 2 VIII, godz. 20.09

Mimo nacisku Masaryka Benesz nie obiecuje przeprowadzić spraw transportów amunicji nawet przez Słowację. Usprawiedliwia to zachwianym stanowiskiem swoim wobec sprawy cieszyńskiej i stanowczym oporem robotników. Co do transportów koni z Francji da odpowiedź w poniedziałek.

CAW I. I.440.12.1213. Teki Laudańskiego. Odpis, maszynopis, s. 1.

459

1920 sierpień 1, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Herberta von Dirksena do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy informujący o rozczarowaniu władz polskich wobec niemieckiej deklaracji neutralności

Nr 208 z dn. 31.7 — Warszawa, 1 VIII 1920 r., godz. 2.49
Przysłano: 2 VIII [1920], godz. 10.20

Odpowiedź na telegram nr 136 z dn. 27 VII [1920][607]

Okięcki, dyrektor w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, któremu przekazałem notę, był wyraźnie rozczarowany jej treścią i powiedział, że nota oznacza odwołanie (abrogację) porozumienia gospodarczego. Sprzeciwiłem się temu i powiedziałem, że nota jest tylko oczywistym następstwem niemieckiej deklaracji neutralności[608]. Ponadto polski rząd reprezentował właśnie stanowisko, że porozumienie gospodarcze przestało obowiązywać po przejściu Śląska pod zarząd komisji alianckiej i znajduje

[607] W tym telegramie do poselstwa niem. w Warszawie Haniel prosił o przekazanie następującej noty do rządu pol.: „Rząd niem. rozporządzeniem z dn. 25 VII [1920] zabronił wywozu i przewozu broni, amunicji, prochu oraz materiałów wybuchowych, a także innych artykułów na potrzeby wojny, jeśli są przeznaczone do użycia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej lub Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radz. Z tego też powodu nie jest możliwe przepuszczenie dalej przez terytorium Niemiec pociągów wymienionych w rozdziale II artykuł 16 niem.-pol. porozumienia gospodarczego z dn. 22 X [1919], jeśli przewożą one wszelakiego rodzaju sprzęt wojenny. Natomiast rząd niem. będzie w dalszym ciągu zapewniał przejazd pociągów, przewożących dobra dla ludności cywilnej, a nie sprzęt wojenny". Rozporządzenie jest wydrukowane w Dzienniku Ustaw Rzeszy (Reichs-Gesetzblatt) z roku 1920 nr 7685, s. 1649. Zob. także w tej sprawie notę słowną pol. poselstwa skierowaną do MSZ z dn. 8 VIII [1920] (L. 680/L 214 769-80) oraz niem. notę z dn. 20 VIII [1920], będącą odpowiedzią na nią (L. 680/L.324 775-80).

[608] Zob. dok. nr 210, s. 469 w niem. zbiorze.

się w stanie likwidacji[609]. Okęcki pozostał przy poprzednim[610] stanowisku. Także szef sekcji Morawski powiedział, że nota ta jest dla polskiego rządu bardzo niekorzystna[611].

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 225, s. 469. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

460

1920 sierpień 3, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie udzielenia wsparcia polskim transportom amunicji

210/at./1920 Budapeszt, 3 VIII 1920 r.

Polski attaché wojskowy w Budapeszcie niniejszym ma zaszczyt przekazać notę panu Romanowi Wasilewskiemu, ppor. polskiej armii, który został delegowany przez Polską Komisję Wojskową w Wiedniu do Budapesztu w celu omówienia wszystkich kwestii związanych z polskimi transportami amunicji.

Jednocześnie podpisany pozwala sobie gorąco polecić podporucznika Wasilewskiego i prosi, aby udzielić mu wsparcia.

(–) rtm. A. Wielopolski

CAW I.303.4. Oddz. II SG NDWP, sygn. 7749. Drugi egz. maszynopisu.

461

1920 sierpień 3, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka informujące o polskich transportach przeprowadzanych przez terytorium Czechosłowacji tylko pod konwojem rumuńskim

OKTW Wiedeń 3 VIII 1920 r.
L.47/Tajne/1920

W załączeniu przesyła się depeszę z prośbą o szyfrowanie:
„Attaché wojskowy Budapeszt
Porucznikowi Wasilewskiemu do wiadomości.

[609] Zob. dok. 42, zał. 3 i 4 w niem. zbiorze.

[610] W dokumencie jest napisane przez pomyłkę „Vorgehendem", co oznacza „poprzedzającemu" – winno być: „vorgehenden" , co oznacza „poprzedzającym".

[611] Zob. także tak samo brzmiące zarządzenie Simonsa z dn. 3 VIII [1920] (L680/L.214 633) wysłane do Mayera (telegram nr 411), Stahmera (nr 373) i Hassela (nr 299), w którym uprasza się, żeby powiadomić poszczególne rządy poprzez noty, że „wszystkie przewozy amunicji i wojska, które Niemcy są zobowiązane przyjmować na podstawie umowy pokojowej i które nie naruszają neutralności, a więc przede wszystkim transporty z wymianą załogi na tereny plebiscytu, muszą być w przyszłości odpowiednio wcześnie zgłaszane. Takie działanie jest wymagane, aby uniknąć oburzenia ludności, że rzekomo do Polski jadą transporty wojskowe Ententy i zapobiec wynikłym z tego powodu nieprzyjemnym incydentom".

Transporty z Węgier mogą iść na linii Budapeszt–Nagyvárad, Máramarossziget–Kőrösmező. W Nagyvárad obejmie transport każdorazowo konwój rumuński i tylko pod tym konwojem przez Czechosłowację biegnąć mogą. Konwój polski przez terytorium Czechosłowacji jechać nie może".

Weszło do Attachatu: 3 VIII 1920 r., L. 213/9T.
[Dopisano ręcznie:] wysłano szyfrem 3 VIII 1920 r. [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

462

1920 sierpień 4, Paryż. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca polskich zabiegów we Francji w interesie armii węgierskiej

Depesza szyfrowa nr 321

Paryż, 4 VIII 1920 r.
Ściśle tajne!
Budapeszt, 5 VIII 1920 r., godz. 9.45
Rozszyfrowano: 5 VIII 1920 r., godz. 10.45
Przybyła do gabinetu ministra: 6 VIII 1920 r.

Dziś odwiedziłem tutejszego posła polskiego hr. Zamoyskiego[612], który dużo się stara w interesie armii węgierskiej u rządu francuskiego. Poufnie oświadczył mi, że Francuzi spełniliby prośbę węgierską, zależnie od zgody Czechów i Rumunów, którzy ją odrzucili. Paléologue zaznaczył Zamoyskiemu, że Rumunia i Czechosłowacja dojdą do przekonania, że popełniły błąd, ale będzie za późno. Poseł polski nie widzi sytuacji [Polski] za beznadziejną.

Rozdzielnik: Gabinet Ministra Spraw Zagranicznych; Sekr. Gen. MSZ Kánya; Szef Wydz. Pol.
[Dopisano ręcznie na dole arkusza:] Została przekazana dla hr. Csekonicsa w Warszawie w depeszy nr 2110 w dn. 6 VIII 1920 r., godz. 17.00.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-245. Maszynopis, czystopis po rozszyfrowaniu.

[612] Maurycy Zamoyski (1871–1939), hr., polityk, działacz społeczny, od 1906 r. członek Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, poseł do ros. I Dumy Państwowej; podczas I wojny światowej członek Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie i Paryżu; w l. 1919–1924 poseł RP we Francji.

463

1920 sierpień 4, Budapeszt. – Telegram attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informujący o trudnościach przewozowych przez terytorium Rumunii

Przyszło do Biura Szyfrów: 4 VIII 1920 r.
Kopia: 4 VIII 1920 r.

30 VII [1920] przyszło 50 wagonów do Rumunii. stop. Kpt. Zeimer ma rzekomo trudności z dalszym przewozem. Proszę zawiadomić mjr. Górkę.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu, s.1.

464

1920 sierpień 4, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca przejazdu polskiego transportu przez Węgry i Rumunię

Depesza szyfrowa nr 464 — Budapeszt, 4 VIII [1920]
Attaché wojskowy PP. Nr 464 pf. — Wiedeń, 5 VIII [1920]

Dla OKTW Wiedeń. Ppor. Wasylewski donosi: Przejazd transportu „Lux" 2 przez Węgry i Rumunię zapewniony. Transport pojedzie przez Rumunię linią Wielki Waradyn–Máramarossziget–Kőrősmező–Jabłonica. Zawarcie układu z Węgrami oraz zapewnienia dostawy węgla konieczne. Proszę w tym celu żądać natychmiastowego wysłania z Warszawy pełnomocników. Raport poślę kurierem.

Attaché wojskowy, Wiedeń nr ew. 213/12/T.
Odpis wysłano do OKTW 5 VIII 1920 r.

CAW I.202.4.7750. Oddz. II NDWP. Oryginał, maszynopis.

465

1920 sierpień 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji przewozu węgierskiej amunicji

Depesza szyfrowa nr 789 — Warszawa, 4 VIII 1920 r., godz. 15.00
MSWojsk L. 2639/III Kom./IV Szt.T.

Dwa parowozy dla węgierskiej amunicji na Niepołukowce wysłane. stop. Z powodu braku parowozów prosi MKŻ o dostawę wiadomych 1000 wagonów na stacji

granicznej w Niepołukowcach. stop. W tej sprawie proszę interweniować. stop. Porucznik Hahn powrócił, a porucznik Wasilewski wyjechał do Bukaresztu. stop. Na Kőrősmező mogą transporty pójść tylko pod rumuńską eskortą, dla próby wysyłka jednego transportu tą drogą pożądana. stop.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, Biuro Prezydialne, Referat Szyfrowy 1920–1921. Maszynopis bez podpisu, s. 1.

466

1920 sierpień 4, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (pomoc węgierska dla Polski, zbliżenie węgiersko-polskie)

Nr. 148/P

Warszawa, 4 VIII 1920 r.
Ściśle tajne!

Ad telegramu nr 118 z 31 VII 1920 r.

Pomoc węgierska dla Polski, zbliżenie węgiersko-polskie

Jak miałem już zaszczyt poinformować Waszą Ekscelencję telegraficznie, książę Sapieha zakomunikował mi, że chciałby ze mną dłużej pomówić, i poprosił, abym go poszukał w zeszłą sobotę po południu. Kiedy o wyznaczonej godzinie przybyłem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do gabinetu ministra wszedł akurat nuncjusz papieski[613]; ta okoliczność oraz nasza prawie godzinna rozmowa fizycznie uniemożliwiły mi wysłanie mojego sprawozdania z tego spotkania jeszcze sobotnim gońcem.

Bezpośredni powód, dla którego minister spraw zagranicznych chciał się ze mną spotkać, jest już znany Waszej Ekscelencji, proszę jednak pozwolić, abym ze względu na powagę sytuacji powtórzył dotyczący tego fragment rozmowy z księciem Sapiehą. Po krótkim wahaniu minister powiedział, że chciałby osobiście ode mnie usłyszeć o realnym wsparciu, jakiego Węgry są gotowe udzielić znajdującej się w ciężkiej sytuacji Polsce, o którym mówią plotki. Odpowiedź na to pytanie, rzekłem do księcia, sam może znaleźć w dotyczącym Polski fragmencie przemowy Waszej Ekscelencji, i dodałem, że znaczy on dużo więcej, niż wszystko, co mogę sam powiedzieć. Sapieha pospieszył z zapewnieniem, że słowa Jego Ekscelencji zawsze były dla Polaków bardzo cenne, a on natychmiast pojął ich wagę, jednakże przez spotkanie ze mną chciał się upewnić, czy jego wrażenie było właściwe. Jako że to się udało, natychmiast zapytał, czego dokładnie może oczekiwać od nas polska armia. W myśl otrzymanych instrukcji udzieliłem żądanych przez niego informacji, podkreślając szczególnie fakt, że strona polska powinna zrealizować wszystkie kwestie, które wskazałem jako niezbędne warunki naszej pomocy (zmiana punktów traktatu pokojowego, przekazanie odpowiedniego zaopatrzenia), nie omieszkałem również zastrzec, że transport wojska przez teren Rumunii nie jest możliwy. Nazwałem to moim prywatnym poglądem, ale śmiem to zaproponować również dowództwu naszego wojska, aby transport przeprowadzić przez Czap–Sławsko tak, żeby na czas transportu część linii kolejowych

[613] Ambrogio Damiano Achille Ratti, kardynał, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce w l. 1919–1921.

pomiędzy dwoma państwami została oddzielona od terytorium czeskiego kordonem wojsk Ententy, kontrolującym również stacje.

Książę słuchał moich słów z zainteresowaniem i wielokrotnie powtarzał, że pojawienie się zwartych oddziałów węgierskich na bolszewickim froncie mogłoby wywołać ogromny efekt. Potem poinformował mnie, że kwestię pomocy węgierskiej poruszył przed przebywającą tutaj nadzwyczajną komisją francusko-angielską i szczegółowo omówił ją z przewodniczącym, ambasadorem Jusserandem. Komisja przyjęła wiadomość bez entuzjazmu, Jusserand zaś wysłał depeszę do Paryża i powiedział później Sapieże, iż Que la question avait rencontré au Quai d'Orsay certaines sympathies[614].

Po wysłuchaniu moich wiadomości minister spraw zagranicznych postanowił ponownie porozmawiać z Jusserandem oraz z tutejszym delegatem francuskim Panafieu i kategorycznie upomnieć się o wyrażenie zgody na pomoc węgierską i spełnienie wiążących się z nią roszczeń. Książę Sapieha zapytał też, czy mamy jakiegoś przedstawiciela we francuskiej stolicy, który również mógłby zainterweniować w tej sprawie. Odpowiedziałem księciu, że według mojej wiedzy węgierski delegat Praznovszky przebywa jeszcze w Paryżu.

Nasza rozmowa o oddziałach kawalerii zeszła na temat amunicji i transportu broni, co zrelacjonuję Waszej Ekscelencji w osobnym sprawozdaniu.

W zamian za dotychczas otrzymaną pomoc, na którą jeszcze mocniej liczą w przyszłości, książę Sapieha chciałby wiedzieć, czego oczekujemy od Polaków, zwłaszcza w kwestii czeskiej, ponieważ uważa, że jest to najtrudniejsza strona problemu, zważywszy na obecną sytuację wojskową Polski i stosunki z Ententą. Przede wszystkim starałem się przekonać ministra o tym, że nie żądamy ustalonej ceny za nasze wsparcie, którego udzielamy lub ewentualnie udzielimy w przyszłości, ponieważ współpraca z Polską, jak to już wielokrotnie podkreślałem, jest celem samym w sobie węgierskiej polityki zagranicznej i nowa sytuacja nie zmieniła tej tendencji, dlatego zależy nam na silnej Polsce i jesteśmy gotowi ponieść ofiarę dla jej ochrony. W tych wyjaśnieniach dużą pomocą było mi tajne rozporządzenie nr 199/res. wydane 19 VII [1920] przez Waszą Ekscelencję, które na szczęście doręczono mi na kilka godzin przed wizytą u Sapiehy. Na temat Czechów czy poruszonej później kwestii rumuńskiej nie padły żadne poglądy, których bym już nie wygłosił przed ministrem spraw zagranicznych przy naszym pierwszym spotkaniu lub przed pozostałymi polskimi politykami w innych okolicznościach, tj. kwestia usunięcia korytarza czesko-rosyjskiego i gwarancja neutralności Rumunii w wypadku wybuchu powstania słowackiego. To powstanie bardzo zainteresowało Sapiehę, sam ponownie wysunął ten temat, o Rumunii zaś tylko napomknął z westchnieniem, że nie czeka stamtąd na nic dobrego. Przy tej okazji oznajmił, że istnieje rumuńsko-czesko-jugosłowiańskie porozumienie przeciwko Węgrom, ale dodał, że wszystkie trzy państwa nie dysponują dużymi siłami militarnymi, a jeśli Słowacy rozprawią się z Czechami, nie musimy się obawiać Rumunów. Zauważył również, że pomijając kwestię węgierską, stosunki pomiędzy Rumunami a Czechami są bardzo napięte. Wysłuchawszy przydługawych chwilami tyrad Sapiehy, pojedynczymi wtrąceniami powoli starałem się sprowadzić rozmowę na to, że pomoc, na którą tak liczy, z pewnością byłaby pewniejsza, gdyby stanowiła konsekwencję porozumienia między naszymi krajami. Przechodząc w ten sposób na temat zbliżenia

[614] Sprawę w MSZ przyjęto z życzliwością.

polsko-węgierskiego, przypomniałem księciu o uczynionym przeze mnie poprzednio oświadczeniu, że na jego prośbę jestem gotowy przedstawić konkretne informacje. Sapieha na początku wahał się przejść do sedna rzeczy, ale po tym, jak wspomniałem konkurencję ze strony Niemców oraz nasz zdecydowany zamiar, aby zapoczątkowane polsko-węgierskie zbliżenie rozszerzyć w kierunku Francji, książę okazywał coraz większe zainteresowanie i w końcu poprosił, abym śmiało przybliżył mu, jak właściwie wyobrażamy sobie polsko-węgierski sojusz. Jako odpowiedź podałem mu do przeczytania plan tajnego porozumienia polsko-węgierskiego, który uważnie przestudiował i oddał mi z tymi słowami, że plan uważa za bardzo dobry, ale obawia się, że piąty paragraf sprawi nam niemały kłopot, jeżeli chcemy go przedstawić Francuzom. Na to skontrowałem, że jeśli powiadomimy Francuzów o tym, że powstało między nami pisemne porozumienie, nie ma potrzeby przedstawiać im dokładnej zawartości tekstu. Sapieha martwił się również, jak namówić do zawiązania porozumienia obecny rząd koalicyjny, który nie reprezentuje konkretnego kierunku w polityce. W tej kwestii argumentowałem, że według mojego rozeznania przeważająca część rządu popiera pomysł zbliżenia z Węgrami. Minister spraw zagranicznych temu nie zaprzeczył, ale zauważył, że prawdopodobnie obecny rząd nie utrzyma się długo, ponieważ za dwa–trzy tygodnie sytuacja zmieni się na lepsze lub gorsze i kierownictwo zostanie przejęte przez inny rząd parlamentarny, odpowiadający nowym okolicznościom. Jeśli jednak rząd się utrzyma, minister obiecuje pełne wsparcie w realizacji rzeczonego planu. Ponownie przypomniałem mu, że nie ma czasu do stracenia, ponieważ jeśli sytuacja na froncie dodatkowo się pogorszy, węgierskie dowództwo nie będzie skłonne, wziąwszy odpowiedzialność przed swoim narodem, poświęcić węgierskie oddziały dla przegranej sprawy, która przyniesie tylko ofiary w ludziach i niesławę dla węgierskiej armii. Podobnie panująca u nas obecnie opcja polityczna, która jest absolutnie propolska, jeśli nie będzie wsparta żadną umową z Polakami, przy niepomyślnym obrocie spraw nie wytrzyma krytyki polityków wyznających inne poglądy.

Książę Sapieha wobec mojej argumentacji wysunął tylko to zastrzeżenie, że niezwykle trudno będzie przekonać Francję, aby całkowicie porzuciła stronnictwo czeskie i wsparcia poszukała na wschodzie w zjednoczonych Polsce i Węgrzech. Wspominając rezolucję uchwaloną w kwestii Cieszyna, pan minister powiedział, że nadzieja, iż Francuzi odwrócą się od Czechów, którzy zbliżą się do Niemiec, okazała się płonna. Francuzi znów przyznali rację Benešowi, a oświadczenia niemieckich partii w Pradze potwierdzają, że zbliżenie z Niemcami było tylko chwilowe. Obwiniając o to Francję, Sapieha określił postawę rządzących nią osób jako dwuznaczną (équivoqe). Wzbraniając się przed krytyką francuskiej polityki albo pozornym przyznaniem racji księciu, wyraziłem swój niepokój, że dla niepodległych Węgier Francja nie chciała poświęcić innych przyjaźni tak teraz, jak za czasów Rakoczego lub powstania węgierskiego z roku 1848, przez co znowu popchnie naród węgierski w kierunku Niemiec. Sapieha podchwycił tę myśl i ożywiony oświadczył, że Polska jest w podobnej sytuacji i jeśli wskutek uporu i obojętności Ententy sytuacja będzie się dalej zaostrzać, będzie zmuszony zwrócić się o pomoc do Niemiec, które z pewnością mu jej udzielą na korzystnych dla siebie warunkach. W ten sposób zostanie zniweczony pokój wersalski i wszystkie płynące z niego korzyści dla Polski. Można tego uniknąć, powiedziałem księciu, jest tylko jedno wyjście, zawiązać z nami sojusz i wspólnie przekonać Francję, aby stanęła po naszej stronie. Kiedy zbierałem się do wyjścia, Sapieha pożegnał mnie

obietnicą, że będzie działał w myśl moich ostatnich słów i ma nadzieję, że niedługo znów będziemy mogli porozmawiać o tej kwestii.

Szczegół, który wiele mówi o tym, jakie zmiany dokonały się w politycznym światopoglądzie księcia Sapiehy: w czasie naszej rozmowy sekretarz księcia dwukrotnie zapowiadał, że w sali audiencyjnej czeka angielski delegat, a minister dwukrotnie odesłał z widocznym rozdrażnieniem swojego urzędnika.

Aby nie zwlekać z rozwiązaniem kwestii praktycznych związanych z wysłaniem węgierskich oddziałów, na wniosek dowódcy polskiego Sztabu Generalnego, przeprowadzili z hr. Takách-Tolvayem długą rozmowę, z której szczegółowe sprawozdanie hrabia wyśle dzisiejszym posłańcem.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-247. Oryginał, maszynopis, s. 8,5, z własnoręcznym podpisem Csekonicsa.

467

1920 sierpień 4, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów gen. Józefa Pomiankowskiego z Paryża do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca udzielanej pomocy przez rząd francuski Polsce przy zakupie materiałów wojennych

Ew. Biura Szyfrów: 393/20 B.P.I.Szyfr. Paryż, 4 VIII 1920 r.
Kopia odpisu Warszawa, 8 VIII 1920 r.

Millerand wydał rozporządzenie, żeby Ministerstwo Wojny wydawało Polsce materiały wojenne, nie żądając przedtem gotówki. Ministerstwo Finansów opracowuje obecnie krótki przepis dla wykonania tego rozporządzenia. Dalsze dotyczące wiadomości podam jutro.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

468

1920 sierpień 6, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Alfreda von Oberndorffa[615] do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy relacjonujący rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą

Nr 233 z dn. 5.8 Warszawa, 6 VIII 1920 r.
Tajne Przysłano: 6 VIII [1920], godz. 12.05

Podczas dzisiejszej rozmowy ks. Sapieha bardzo się skarżył, że Niemcy nie przepuszczają żadnej broni. Mimo że wcześniej, kiedy Polska znajdowała się już w stanie wojny z Rosją, ale była w lepszym położeniu, broń przepuszczały, co ponadto było

[615] Alfred von Oberndorff (1870–1963), chargé d'affaires w Poselstwie Niemieckim w Warszawie od kwietnia 1920 r. do listopada 1923 r.

zagwarantowane umową[616]. Dzisiejsza postawa w czasie trudnym dla Polski jest nieprzyjazna i naród polski szybko jej nie zapomni. Zdecydowanie odpierałem zarzut nieprzyjaznej postawy. Postawa Niemiec jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego poprawna i nie jest skierowana przeciwko Polsce. Ścisła neutralność została nam, słabemu rozbrojonemu krajowi, nakazana ze względu na własną... (brak tekstu). Książę Sapieha starał się wtedy wyjaśnić, na czym polega z jednej strony słabość bolszewików, których można łatwo pokonać przy niewielkiej pomocy, a z drugiej strony uświadamiał o niebezpieczeństwie dla Niemców ze strony bolszewizmu. Stopniowo jego aluzje stały się coraz bardziej wyraźne, aż w końcu powiedział, że już przecież były rozmowy, by Niemcy zrezygnowały z neutralności i pomogły Polsce. Odpowiedziałem wymijająco, że zawsze sądziłem, iż zjednoczenie Europy przeciwko bolszewizmowi jest jedyną rozsądną polityką. To nie nasza wina, że do tego nie doszło, a teraz, kontynuowałem, jest za późno?[617]

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 235, s. 483–484. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

469

1920 sierpień 5, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji polskich transportów przez terytorium Węgier, Rumunii i Królestwa SHS

Depesza szyfrowa nr 287 [i 1656] Bukareszt, 5 VIII 1920 r.
Nr koszulki Dep. IV L. 813/1920 B.P. 1. Szyfr Odpis!
Przyjęto: 6 VIII 1920 r., godz. 8.30
Rozszyfrowano: 10 VIII 1920 r.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Biuro Prezydialne

Jeden pociąg z Budapesztu przejechał Czerniowce, jeden w drodze do Adjud, jeden pociąg z Wielkiego Waradynu skierowany pod eskortą rumuńską na Kőrősmező. Formalności z Czechami uregulowane. Dyrekcja rumuńska pomaga mi ze swoimi parowozami. Proszę możliwie przyspieszyć wysłanie dalszych parawozów i oficera kolejowego dla mnie. W sprawie transportów z Salonik przez SHS zawarto jakieś układy z firmami prywatnymi, jest to zbyteczne, potrzebne samo porozumienie z poselstwem w Warszawie. Jeśli [będą] jakiekolwiek transporty z Salonik przez SHS czy Galacu nad Jadłczew do granicy rumuńskiej, skieruję je do Polski na wprost, załatwiając wszystkie kwestie, podobnie jak dotychczas kolejowe. 5 pociągów Bredowców przejechało, proszę wysłać zboże. Czy linia [na] Śniatyń pewna i jak długo? Dyrekcja kolejowa Czerniowce otrzymała rozkaz dostawienia do naszej granicy aż do 1000 wagonów

[616] Zob. dok. nr 210, s. 225 w niem. zbiorze.
[617] Dokument jest opatrzony parafą Maltzana oraz ma odręczne uwagi na marginesie: „nic nie zlecać" i „z.d.A. z[echlich] 6.8"Ver.

dla ewakuacji. Proszę zarządzić, 1 mln lei otrzymałem, zawiadomiłem Rumunów, że płacę wydatki kolejowe.

Deszyfrował, oryginał zniszczył [nieczytelny podpis]

Otrzymują: Wiceminister, Oddział IV

Z r. szef Sekcji Prezydialnej (–) Durski mjr pd. Szt. Gen.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

470

1920 sierpień 5, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Alfreda von Oberndorffa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy relacjonujący rozmowę z posłem włoskim w Warszawie Francesco Tommasinim[618]

K 196/K 037 996-97
Nr 219 z dn. 4.8.

Warszawa, 5 VIII 1920 r., godz. 1.05
Przysłano: 5 VIII [1920], godz. 12.05
Ściśle tajne

Po tym, jak wczoraj mój węgierski kolega[619] wspomniał mi, że Sapieha przeczuwa słabość Ententy i myśli o pomocy niemieckiej, włoski wysłannik wybadał mnie dzisiaj stanowczo i natrętnie.

Pan Tommasini dał do zrozumienia, że z pewnością moglibyśmy oczekiwać nagrody w postaci korytarza Gdańsk i Górny Śląsk, gdybyśmy teraz wkroczyli „przez korytarz do Prus Wschodnich" i uratowali Polskę od zagłady. Gdybyśmy to uzgadniali z Francuzami[620], z pewnością Ententa przyznałaby nam taką nagrodę, mimo niechęci Francji. Wysłannik zapytał, czy Anglicy już nie próbowali zdobyć informacji na temat obecnej sytuacji.

Odpowiedziałem, że osobiście uważam ten pomysł, ostatnio przywołany przez lorda Churchilla, za wspaniały, lecz obawiam się, że jest o pół roku za późno. Zgodnie z naszym oficjalnym stanowiskiem, także w kręgach robotniczych, Polska jest krajem niezmiernie wrogim i bardzo trudno jest zmienić to nastawienie. Poza tym, nie jest to sprawa polsko-niemiecka, ponieważ dla naszej przyszłej polityki Polska ma małe znaczenie. Takie tylko, że dotyczy ona stanowiska Niemiec wobec mocarstw zachodnich i Rosji.

Tommasini miał na myśli to, że na zewnątrz musimy tak postępować, jakby to była sprawa polsko-niemiecka, aby nie zniweczyć pokoju wersalskiego i tym samym nie przyczynić się, chcąc nie chcąc, do zjednoczenia różnych poglądów w Entencie

[618] Francesco Tommasini, poseł wł. w Warszawie w l. 1919–1923.
[619] Delegat rządu węg. w Warszawie hr. Iván Csekonics (przypis wydawcy pol.).
[620] Rozszyfrowanie tego słowa jest oznaczone w dokumencie jako „przypuszczalne", dokument prawdopodobnie posiada Polska.

przeciwko nam. Jeśli chodzi o oficjalne stanowisko, to należy jej przybliżyć oczekiwane korzyści i „walka przeciwko bolszewizmowi" nie powinna być dyrektywą. Znika on sam coraz bardziej, ustępując miejsca imperializmowi zagrażającemu pokojowemu porządkowi wschodniej Europy.

Odpowiedziałem, zagrożeniem... (tekst uszkodzony) jest tylko Rosja bolszewicka. Walczyć przeciwko... (brak tekstu) nie mielibyśmy okazji. Mimo to, tak czy owak, będzie to dla nas bardzo dużym ryzykiem w chwili obecnej i w przyszłości, jeśli wmieszamy się w konflikt z Rosją jako jej wróg. Wydaje mi się, że najważniejszym warunkiem jest wystarczająca gwarancja Ententy, która zapewniłaby naszą polityczną i militarną przyszłość. „Nie możemy pozwolić na to, żeby Ententa posłużyła się nami, a potem nas zostawiła". Poza tym w żadnym wypadku nie możemy zrobić pierwszego kroku.

Tommasini ostrzegał, by nie wymagać zbyt wiele od razu i tylko formalnie podjąć znowu kwestię demilitaryzacji. Zgodnie z jego opinią, gdy tylko wyślemy na front 250–300 tys. ludzi, to wystarczy, żeby uratować sytuację. Ta chwila jest dla Niemiec decydująca, mogłyby one teraz i później bardzo wiele zyskać, jeśli będą rozważnie postępować i nie przekraczać granic swoich możliwości.

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 233, s. 480–481. (Przypis w pol. przekładzie dok. pochodzi od wydawcy niem.).

471

1920 sierpień (przed) 6, Warszawa. – Depesza pełnomocnika wojskowego w Warszawie hr. płk. Takách-Tolvaya do szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotycząca spotkania z narady u szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego

Depesza nr 121 Warszawa, [przed 6 VIII] 1920 r.

Pod wpływem sobotniej rozmowy hr. Csekonicsa z tutejszym ministrem spraw zagranicznych odbyliśmy wczoraj naradę wojskową u szefa [polskiego] Sztabu Generalnego w obecności dwóch szefów departamentów, aby zawczasu uczynić przygotowania wojskowe do adaptacji i uzupełnienia wyposażenia węgierskich oddziałów w Polsce. Szczegółowy pisemny raport dostarczy jutrzejszy kurier. Proszę uzgodnić: ile i w jakim czasie możemy wysłać? Ile i jakiego typu wyposażenia i uzbrojenia potrzeba do stworzenia pogotowia bojowego? Pojazdy i armaty dla niewyposażonych lub nowo utworzonych jednostek przekaże polski Sztab Generalny, ale koni już nie. Możemy otrzymać tutaj tabory wojskowe bez koni. Sytuacja na polu bitwy niezmiennie jest bardzo poważna. Rosjanie dalej atakują na północnym skrzydle. Polska armia pozostaje bierna. W Warszawie stacjonuje jedna dywizja piechoty. Rosja odwleka rozpoczęcie rokowań w sprawie zawieszenia broni.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-246. Maszynopis. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

472

1920 sierpień 6, Gdańsk. – Depesza Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego[621] do Prezydium Rady Ministrów o reakcji gdańskiej opinii publicznej na wiadomość o sukcesach Armii Czerwonej w Polsce

Nr 122 tajne Gdańsk, 6 VIII 1920 r.

W ślad wczorajszego hughesogramu [juzogramu] 119 tajne, donoszę, że dziś kończy się wyładowanie „Trytona". Tutejsza niemiecka opinia publiczna i prasa ocenia nasze położenie jako beznadziejne. Niemieckie warstwy posiadające obawiają się ruchu bolszewickiego w Gdańsku i wczoraj z tej strony badano prezesa Koła Polskiego, czy tutejsi Polacy w danym razie byliby skłonni do wspólnej z Niemcami obrony przed takim ruchem.

Dokumenty i materiały, op.cit., t. 3 *kwiecień 1920–marzec 1921*, Warszawa 1964, dok. 159, s. 297–298.

473

1920 sierpień 6, Rzym. – Artykuł w gazecie „Il Tempo" pt. „Francja zachęca Węgrów do udzielenia pomocy Polsce"

Współpraca oddziałów węgierskich

Zurich 3 noc

(A.M.) – Do L'Europe Presse docierają z Wiednia wiadomości, że w wiedeńskich kręgach politycznych rozmawia się o podejmowanych przez Francję działaniach, które ukierunkowane są na pozyskanie wojska węgierskiego na rzecz sprawy polskiej.

Zgodnie z tą informacją premier rządu węgierskiego nie jest przeciwny tego typu działaniom w zamian za wynagrodzenie, którym mieliby zostać obciążeni Rosjanie.

Budapeszteńskie gazety przypisują wielkie znaczenie rozmowie, jaką szef misji francuskiej na Węgrzech przeprowadził z ministrem Pelecky[622]. Szef delegacji francuskiej upoważniony jest również do prowadzenia negocjacji z rządem co do ewentualnego przejścia oddziałów francuskich do Czechosłowacji.

Jednak w obliczu współpracy Ententy naczelne dowództwo oraz polskie kręgi wojskowe obstają przy swojej niepodległości.

Bardzo poważna sytuacja wojenna nie złamała poczucia dumy sfer wojskowych [w Polsce], które przynajmniej w oficjalnych wystąpieniach, ostentacyjnie wyrażają pełen optymizm, przy czym nie interesują się wysyłaniem sprzymierzonych oddziałów.

I tak gen. Rozwadowski, szef Sztabu Generalnego, w odezwie do swojej armii mówi, że jest ona zdolna uratować Polskę bez pomocy obcych wojsk.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/1920. Załącznik do raportu z Poselstwa Węgierskiego w Rzymie 7 VIII 1920 r., nr 206/pol. Wycinek prasowy.

[621] Maciej Biesiadecki (1864–1935), pierwszy Komisarz Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku od 8 II 1920 r. do 5 VII 1921 r.

[622] Pál Teleki.

474

1920 sierpień 5, Warszawa. – Odezwa Rady Ministrów do narodu polskiego

Warszawa, 5 VIII 1920 r.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Polacy!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi Sowietów, został odrzucony w niegodny sposób. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się swobodnie z Rządem Polskim, rząd Sowietów rokowania przewlekał, ażeby je w końcu uniemożliwić.

Wróg zaborczy, wróg najeźdźca, wróg niosący z sobą niewolę narodu, ufa, że zdobędzie Warszawę, naszą stolicę i że w Warszawie podyktuje Polsce pokój zwycięski. Pragnie powtórzyć rzeź Pragi.

Polacy!

Rząd Polski, Rząd Obrony Narodowej, Rząd demokracji polskiej, Rząd chłopów i robotników wzywa cały naród polski do walki w obronie ogniska domowego, w obronie chaty chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej, wzywa do walki świętej w obronie Wolności, Niepodległości Ojczyzny! Naród zjednoczy się ze swoim żołnierzem, wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy.

Wzywając naród cały do broni, Rząd Polski ogłasza całemu światu cywilizowanemu, że chce pokoju i zgody z sąsiadami, że gotów był dać wszelkie, z honorem narodu i jego zdolnością do życia niepodległego złączone gwarancje, iż ziemi obcej nie pragnie, że dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju!

Dzisiaj niech wie Europa, niechaj wie cały świat, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się do spełnienia na Polsce zbrodni, gwałtu, równej zbrodni tyranów osiemnastego wieku, którzy rozebrali Polskę.

Pod płaszczykiem rewolucji socjalnej, wróg morduje socjalistów polskich, gotowych do pokoju demokratycznego. Pod maską robotniczych i komunistycznych haseł, idą generałowie carscy na Polskę, aby ją przede wszystkim obrabować i złupić, a potem rzucić na pastwę rządów mniejszości znikomej, opartej o rosyjskie bagnety. Czerwona Armia chce zrobić z Polski pustynię, podobną do Rosji dzisiejszej.

Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej.

Rozkazujemy armii naszej, rozkazujemy każdemu żołnierzowi, aby walczył nieustraszenie, aby przy pomocy chłopa, robotnika i wszystkich żywiołów patriotycznych, przy pomocy braci nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz wodza.

Stolica nasza, patriotyczna Warszawa, musi dać próbę męstwa i wytrzymałości wobec wroga, Warszawa musi się bronić.

Nie damy się najazdowi wroga, broniąc świętego prawa Narodu Polskiego do Niepodległości, prawa, bez którego nie ma cywilizacji europejskiej, nie ma wolności ludzkiej.

Krew nasza, siły nasze, walka nasza dla Ojczyzny drogiej!

Do broni Polacy!

Rada Ministrów

„Wiarus", 11 VIII 1920 r., nr 33, s. 519–520.

475

1920 sierpień 6, Warszawa. – Odezwa Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Wincentego Witosa do żołnierzy

Warszawa, 6 VIII 1920 r.

Żołnierze!

Nadszedł czas największego dla Narodu i Państwa wysiłku.

Armie bolszewickie walą się na naszą ziemię, niosąc zniszczenia, rzeź, pożogę i rabunek, zabierając żywność i wszystko, co się da zabrać.

Bolszewicy chcą zniszczyć nasze państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikiem. Odrzucili rozejm, przewlekają sprawę pokoju, bo im nie o pokój chodzi, ale o zniszczenie naszej niepodległości, największego skarbu narodu.

Żołnierze!

Na was dziś opiera się Polska.

Ona wam powierzyła swoją obronę.

Od was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie i w szczęściu, czy też stanie się parobkiem najeźdźców.

Broniąc Polski, bronicie siebie i swoich rodzin.

Walcząc o utrzymanie państwa, walczycie o pokój i szczęście waszych matek, ojców, braci, sióstr, dzieci.

Nie myślcie, że bolszewicy są niezwyciężeni. To nieprawda! I lud rosyjski i żołnierze bolszewiccy mają wojny dosyć. Jeśli idą jeszcze na Polskę, to pędzeni przemocą. Chodzi tylko o to, byście Wy walkę podjęli, a walka musi się skończyć zwycięstwem.

Niech Was nie zniechęcają chwilowe braki, sami wiecie, bolszewiccy żołnierze walczą bez butów, w łachmanach, bez bielizny. Wam nie braknie ani amunicji, ani broni. Odzieży i butów rząd Wam dostarczy.

Nie wolno być lękliwym ani małodusznym.

Przekleństwo narodu ścigać będzie tych, co z pola walki haniebnie uciekli przed wrogiem! Ich własne rodziny, cierpiąc ucisk bolszewicki, przeklną ich.

Tchórze niech pamiętają, że opanowaniem Polski bolszewicy nie zakończą wojny. Oni marzą o zawojowaniu świata, oni przemocą zabraliby wszystkich zdolnych do noszenia broni i wysłali na rzeź w dalekie kraje.

Trzeba strząsnąć z dusz słabości! Trzeba chcieć zwyciężyć!

Do walki więc żołnierze!

Kto z Was odznaczy się szczególnie na polu walki dzielnością, zostać może oficerem!

Ojczyzna po zakończonej wojnie Was wynagrodzi. Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie lub dobrowolnie do służby się zgłosili, po nastaniu pokoju otrzymają od Państwa ziemię przed wszystkimi innymi, bo tak wyraźnie nakazuje ustawa o reformie rolnej.

Szczególnie zasłużeni żołnierze dostaną ziemię za darmo, bo tak również nakazuje ustawa.

Gdyby który z Was zginął, rodzina jego otrzyma od Państwa zabezpieczenie spokojnego bytu. Męstwo Wasze, krew Wasza znajdzie nagrodę w szczęściu Waszych rodzin i całego narodu.

Żołnierze!

Na Was patrzy i Wam ufa cała Polska, patrzy cały świat. Od Was czeka ratunku ocalenia od niewoli i hańby, i Państwo, ochrony od rzezi, i grabieży Wasze rodziny.

Do walki więc!

Idźcie! Walczcie! Wróćcie zwycięzcami.

W imieniu Rządu Prezydent Ministrów
Wincenty Witos

„Wiarus", 11 VIII 1920 r., nr 33, s. 509–511.

476

1920 sierpień 6, Budapeszt. – Raport pełnomocnika wojskowego przy Poselstwie Węgierskim w Berlinie dla Ministerstwa Honwedów w Budapeszcie dotyczący opinii niemieckich kół politycznych o sytuacji polsko-rosyjskiej

Nr 20276 Budapeszt, 6 VIII 1920 r.
Biuro Ew. SG-1920. Ściśle tajne

Szef Sztabu Generalnego
Przedmiot: opinia niemiecka o sytuacji polsko-rosyjskiej

Dla Ministerstwa Honwedów
(Wydział Prezydialny „C")

Nasz pełnomocnik melduje z dn. 4 bm., co następuje:

„Niemieckie koła oceniają sytuację następująco: Polskę można traktować jako zagubioną, a rząd niemiecki zamierza ewentualny pochód Armii Czerwonej zatrzymać na granicy wschodniej. Węgry mają ograniczyć się do udaremnienia ewentualnego ataku Armii Czerwonej. Sądzą, że udzielenie pomocy Polsce jest niepotrzebną ofiarą. Organizacja czerwonych w Niemczech jest silna, zamierzają ją pohamować".

Otrzymują: wojskowy gabinet Regenta, Ministerstwo Honwedów, Departament Prezydialny Ministerstwa Spraw Wojskowych i Biuro Operacyjne Sztabu Generalnego

HL HM-Eln.-1920-103383. Kopia maszynopisu, z 9 VIII 1920 r.

477

1920 sierpień 6, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotyczące pomocy Węgier dla Polski[623]

20278 sz./vk.ny.a.1920 Budapeszt, 6 VIII 1920 r.

Płk Takách-Tolvay przysłał [z Warszawy] następującą depeszę do szefa Sztabu Generalnego:

„W wyniku rozmów hr. Csekonicsa z [polskim] ministrem spraw zagranicznych w sobotę, wczoraj wieczór przeprowadziliśmy u szefa [polskiego] Sztabu Generalnego w towarzystwie dwóch szefów departamentów wymianę poglądów, by sprawę przygotowań do użycia tutaj i uzupełnienia ekwipunku armii węgierskiej można było dokonać w odpowiednim czasie. Szczegółowy pisemny raport zostanie posłany przez kuriera jutro. Proszę przygotować [odpowiedź dla mnie], co i w jakim czasie możemy wysłać [do Polski]? Jaki i ile materiałów [wojennych] potrzeba do osiągnięcia stanu gotowości bojowej? Dla brakujących lub mających zostać powołanych do życia kolumn transportu samochodowego i baterii, samochody i armaty zostaną zapewnione przez polski Sztab Generalny, ale bez koni [dla kawalerii] i koni dla kolumn transportowych. Sytuacja operacyjna w dalszym ciągu trudna. Na północnym skrzydle Rosjanie dalej atakują. Wojsko Polskie zachowuje się biernie. W strefie cytadeli warszawskiej znajduje się jedna dywizja piechoty. Pertraktacje o zawieszenie broni Rosjanie przeciągają". (depesza nr 121)

Szef Sztabu Generalnego zamierza dać odpowiedź następującą:

Na depeszę hr. płk. Takách-Tolvaya:

Depesze ministra spraw zagranicznych nr 92 i 103 w dalszym ciągu w mocy. Ponadto oświadczam, że

1) Do dnia dzisiejszego nie jest znane żadne stanowisko Ententy w sprawie [zgody na] pomoc węgierską [dla Polski].

2) Transport oddziałów węgierskich na terytorium polskie nie jest zabezpieczone. Jest to możliwe tylko przez terytorium Ruskiej Krainy.

3) Uzyskanie zgody Ententy, dotyczące powyższych dwóch punktów, jest zadaniem Polski.

4) Odpowiedź konkretną na depeszę [nr] 121 mogę udzielić po przybyciu raportu.

Szef Sztabu Generalnego 20278 vk.ny.
(–) gen. dyw. Béla Berzeviczy

W razie zgody Ministerstwa Spraw Zagranicznych proszę o przekazanie szyfrem hr. Csekonicsowi prośbę o doręczenie płk. Takách-Tolvayowi.

Nr 2138 Przyszło do Biura Szyfrów: 7 VIII 1920 r., godz. 4.45
Tajne! Zaszyfrowano: 7 VIII [1920], godz. 5.30

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-246. Oryginał, maszynopis, s. 1,5.

[623] Zob. dok. 471.

478

1920 sierpień (po) 6, Paryż. – List Erazma Piltza do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy z oceną polityki wschodniej rządu polskiego (fragment dotyczący koncepcji przymierza polsko-węgiersko-rumuńskiego)

Paryż, [po 6 VIII] 1920 r.

[…] Co się tyczy koncepcji polsko-węgiersko-rumuńskiej, którą pewne koła rządowe w Warszawie uważały za jedyne remedium i za jedyną ostoję polskiej polityki [zagranicznej], to nie potrzebuję chyba przekonywać księcia, jak dalece to wszystko było fantazją.

Opierać politykę polską na sojuszu z 6-milionowym państewkiem[624], okrojonym do swych ściśle etnograficznych granic[625], nie mającym w koalicji żadnego oparcia ani poparcia (podpisanie przez Węgry w Neuilly[626] było rozwianiem ostatecznego węgierskiego złudzenia), było politycznie niezrozumiałą fantazją. O solidarności Węgrów z Rumunią, o możliwości pogodzenia się ich mogli mówić tylko ci, którzy nie mieli możności śledzenia za grą dyplomatyczną, która odbywała się w centrum i południowym wschodzie Europy. Między Węgrami i Rumunią toczyły się rozmowy, ale wiadome było, że Madziarzy nigdy się nie wyrzekną marzeń o restytucji węgierskiego państwa, a Rumuni o odstąpieniu choćby kawałka Siedmiogrodu. Ich nieprzejednanie okazało się w całej pełni, kiedy Węgrzy nie chcieli podpisać traktatu w Neuilly. Wówczas ujawniony został fakt, że między 3 państwami: Czechami, Jugosławią i Rumunią istnieje tajny traktat[627], zobowiązujący ich wzajemnie do rozbicia Węgier, gdyby dobrowolnie traktatu podpisać nie chciały. Śmiem twierdzić, że pomimo sprawy cieszyńskiej (jedynej wśród wielu i innych, w której Francja nas nie popierała) Francja jest jedynym sprzymierzeńcem, na którym oprzeć się możemy, dlatego że – jak mi to marszałek Foch odwrotnie powtórzył – Francję z Polską łączy nie tylko sentyment, ale wspólność interesów. […]

Archiwum polityczne I. Paderewskiego, op.cit., dok. 350, s. 353.

[624] Węgry liczyły ówcześnie 7,5 mln obywateli.

[625] Stwierdzenie to nie pokrywa się z rzeczywistością. Na terytoriach przygranicznych obszarów, odłączonych od Węgier po traktacie w Trianon, Węgrzy stanowili większość etniczną, a mimo tego odebrano im te obszary. Gdyby przyjęto podstawę etnograficzną podziału terytoriów lub zadecydowano o przeprowadzeniu plebiscytu na tych ziemiach, Węgry miałyby ok. 170 tys. km^2, a nie 93 tys., z ludnością 10 mln mieszkańców.

[626] 4 VI 1920 r. w Trianon, a nie w Neuilly.

[627] Układ sojuszniczy trzech państw został podpisany później w trzech aktach. Pierwszy to układ czechosłow.-jugosł. 14 VIII 1920 r., 23 III 1921 r. został podpisany rum.-czechosłow. układ, a 7 VI 1921 r. jugosł.-rum.

479

1920 sierpień 7, Budapeszt. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca stanowiska Ententy wobec bieżących wydarzeń

Depesza nr 113 Budapeszt, 7 VIII 1920 r.
246 res.pol.

W odpowiedzi na Pański telegram Nr 12, informuję, że minister spraw zagranicznych zachowuje depesze Nr 94 i 103.

Poza tym:

1. Do dziś nie znamy stanowiska Ententy w sprawie współpracy węgierskiej.
2. Transport oddziałów węgierskich przez terytorium Polski nie jest jeszcze potwierdzony. Transport powinien odbyć się przez terytorium Ruskiej Krainy.
3. Na Polsce spoczywa obowiązek przekonania Ententy do interwencji w sprawie dwóch pierwszych punktów.
4. Nie mogę udzielić konkretnej odpowiedzi na Pana telegram Nr 12 do czasu otrzymania pisemnego raportu.

Papers and Documents Relating, op.cit., dok. 543, s. 549–550.

480

1920 sierpień 7, Wiedeń. – Pismo Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie ochotnika do Wojska Polskiego ppłk. Józefa Papp de Janossiego

L.25512 Wiedeń, 7 VIII 1920 r.

Na tamt[ejszy] No. 186 Att.20 – z dnia 16 VII br. zawiadamia się, że ppłk Józef Papp de Janossi mógłby być odesłany z transportem z Wiednia do kraju, o ile się zgłasza do armii ochotniczej i nie przekroczył 50 roku życia.

(–) gen. bryg. Pöschek

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7749. Oryginał, maszynopis. CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, rękopis, z własnoręcznym podpisem gen. Pöschka.

481

1920 sierpień 7, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji polskich transportów przez terytorium Rumunii

Depesza szyfrowa nr 1674 Bukareszt, 7 VIII 1920 r.
Nagłówek depeszy: 8 VIII 1920 r., godz. 16.20
Warszawa, nr koszulki depeszy: 824/9 VIII 1920 r.
Przepisane po rozszyfrowaniu: 10 VIII 1920 r.

2 pociągi [z] Wielki[ego] Waradyn[u] są już w Polsce, 3 jedzie na Kőrősmező, dalsze są awizowane, 4 pociąg po Bredowcach ładuje bagaże na Braila[628]. Proszę wysłać dalszych 4000 Bredowców, statki czekają. W węgierskim Parlamencie Prezydent Ministrów po prostu przezornie zaprzeczył jakoby Bredowcy przez Rumunię przejeżdżali.

CAW. I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

482

1920 sierpień 8, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (fragment dotyczący Polski)

Biuro Ewidencyjne Sztabu Generalnego
VKF I.-o.15564/hadm.1.

Sytuacja w Polsce 7 VIII 1920 r.

[…] Między gen. Weygandem[629], szefem Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce, a polskim Sztabem Generalnym stosunki są napięte z powodu nieprzyjęcia zaleceń generała przez polski Sztab Generalny. […]

HL VKF-I-1920-15564/hadm.1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2835/87. Pudło 158.

483

1920 sierpień 7, Waszyngton. – Depesza chargé d'affaires Czechosłowacji w Waszyngtonie Jana Masaryka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze dotycząca przepuszczania transportów amunicji do Polski

W sprawie naszego nr 15, Poufne.

Departament Stanu [St. Zjednoczonych AP] wydał polecenie swemu wysłannikowi w Pradze, aby interweniował w naszym rządzie w sprawie wolnego tranzytu

[628] Brăila (rum.), miasto we wsch. części Rumunii, w okręgu Braiła.

[629] Maxime Weygand (1867–1965), gen. franc., od 24 VII do 25 VIII 1920 r. przebywał w Polsce jako doradca franc. SG Wojska Polskiego.

dla polskiego sprzętu wojskowego. Pomimo danego zapewnienia transporty podobno zostały zatrzymane, w wyniku czego zdaniem Departamentu sytuacja Polski mocno się pogorszyła.

Dokumenty i materiały..., t. 3, op.cit., dok. 160.

484

1920 sierpień 8, Warszawa. – Komunikat prasowy rządu polskiego o spotkaniu z delegacją parlamentarzystów węgierskich

Odpis Warszawa, 8 VIII 1920 r.

Delegacja węgierskich parlamentarzystów, na czele ze znanym przyjacielem Polski bar. Syntinisem, złożyła wczoraj wizytę polskiemu wicepremierowi Daszyńskiemu i zapewniła go o gotowości narodu węgierskiego do udzielenia Polsce wszelkiej pomocy. Oficjalna pomoc została Polsce zaproponowana już przed dwoma tygodniami w miejscowości Spa, ale do tej pory Węgry nie otrzymały żadnej odpowiedzi. Chodzi o wysłanie 10 tys. ludzi, którzy by byli pomocni w niesieniu pomocy. Poza tym Węgrzy gotowi są wysłać do Polski znaczne transporty z amunicją. Prymas Węgier[630] Czernoch poruszył sprawę wysłania do Polski zboża, w sprawie transportu wyraził gotowość pomocy „Węgierski Czerwony Krzyż".

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-ad-5800/1920. Załącznik nr 5, do raportu ściśle tajnego hr. Ivána Csekonicsa 154/pol. z Poznania, 19 VIII 1920 r.

485

1920 sierpień 8, Warszawa. – Artykuł w gazecie „Rzeczpospolita" pt. „Serdeczni przyjaciele"

Naród węgierski ofiaruje nam w najcięższej chwili wydatną i szybką pomoc. Propozycje konkretne przywieźli dzisiaj poseł do parlamentu Ernö Moser, członek Stronnictwa Drobnych Rolników i Chrześcijańsko-Społecznego, największej grupy politycznej na Węgrzech, i dr Zoltán Hindy de Kishinda. Obaj są od dawna serdecznymi przyjaciółmi Polski. Dr Moser jest sekretarzem generalnym Związku Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, a dr Hindy wiceprezesem. Dzięki ich działalności związek objął szerokie koła ludności. Pomoc węgierska wyrasta więc na dobrze przygotowanym gruncie. Musi ona być tym cenniejsza dla nas, bo możemy być pewni, że nie zawiedzie.

Przyjaciół poznaje się tylko w nieszczęściu. Musimy więc przyznać, że nie liczyliśmy dotąd na naszych najstarszych przyjaciół, może w przekonaniu, że mają zbyt wiele własnych kłopotów, a może dlatego, że nie umiemy brać pod uwagę wszystkich istniejących w Europie sił politycznych.

Jakkolwiek było dotychczas, dzisiaj musimy działać bez opieszałości i przyjąć chętnie podaną rękę. Obopólny interes wymaga wznowienia wiekowych związków

[630] Ksiądz kardynał arcybiskup Esztergom.

i stworzenia podstawy od przyszłego sojuszu z narodem o niespożytej żywotności, którego nie potrzeba dopiero pozyskiwać, i który nie żąda od nas zapłaty. Ostatnia konfiguracja polityczna spiętrzyła pozornie nieprzezwyciężone [bariery] między nami a Węgrami.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-ad-5800/1920. Załącznik nr 5, do raportu ściśle tajnego hr. Ivána Csekonicsa 154/pol. z Poznania, 19 VIII 1920 r.

486

1920 sierpień 9, Praga. – Komunikat rządu czechosłowackiego w sprawie neutralności w stosunku do konfliktu polsko-sowieckiego

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. zajmowała się poważnymi wydarzeniami na niedalekim wschodzie.

Rząd Republiki Czechosłowacji nigdy nie ukrywał żalu w związku z tym, że doszło do wojny pomiędzy narodem polskim i rosyjskim. Wierzyliśmy, że okropności czteroletniej wojny światowej osłabią ducha walki. Teraz mamy jeszcze nadzieję, że walczące narody same uznają, że wojna przynosi straty także zwycięzcy. Wojna dalej niszczy majątki i życia, pogarsza stan zdrowia ludności oraz pogłębia biedę i nędzę spowodowaną przez cztery lata działań wojennych. Niszczenie majątków, wydatki, odwrócenie się ludności od niezbędnej produkcji uniemożliwi walczącym narodom odbudowę kraju oraz niezbędne reformy gospodarcze i socjalne; w walczących państwach ludzie umierają z głodu, ponieważ ich armie pochłaniają oraz niszczą majątki i gospodarstwa potrzebne do wyżywienia głodującej ludności. Dlatego jesteśmy przekonani, że spór rosyjsko-polski powinien być rozwiązany poprzez negocjacje. Również życzymy sobie, aby Rosja i Polska swoje spory zakończyły pokojowo. Uważamy, że wspólnym interesem Europy Środkowej oraz całej Europy jest, aby traktaty pokojowe zostały wreszcie w pełni zrealizowane.

Jeżeli chodzi o nasze państwo, ponownie powtarzamy i podkreślamy, że chcemy kontynuować dotychczasową politykę pokoju, neutralności i nieinterwencji; nasza neutralność odnosi się do obu walczących stron, a rząd stanowisko to oznajmił organom decyzyjnym.

Jeżeli mamy zrealizować wszystkie zadania wynikające z tej sytuacji, nasza ludność nie może ciągle otrzymywać niepokojących wiadomości, które wychodzą od wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół naszego państwa, dotyczących: długoletniej wojny, jej okropności i fatalnych skutków wyczerpujących siły każdego, i pomimo to i właśnie dlatego wszyscy muszą zachować rozwagę, a każdy na swoim miejscu musi spełniać swoje obowiązki patriotyczne.

Denni tisk 10 VIII 1920, [w:] Věra Olivová, Robert Kvaček, *Dějiny Československá IV. Od 1918 roku do 1945 roku*, Praha 1967, dok. 16, s. 466.

487

1920 sierpień 10, Praga. – Depesza szefa Węgierskiej Ekspozytury Paszportowej Albina Tahyego w Pradze do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie przepuszczenia do Polski transportów z amunicją

Depesza szyfrowa nr 20 — Praga, 10 VIII 1920 r.
Nr Biura Szyfrów 2703 — Budapeszt,10 VIII 1920 r.

Tutejszy polski chargé d'affaires[631] oświadczył mi, że Czesi, odwołując się do neutralności, nie pozwolą na przepuszczenie do Polski amunicji.

Rozdzielnik: Gabinet Ministra Spraw Zagranicznych; Kánya Sekretarz Gen. MSZ; Wydział Pol.

MOL K63-1929-17/7-4334/928. Kopia oryginału, maszynopis, po rozszyfrowaniu.

488

1920 sierpień 10, Berno. – Telegram Poselstwa Niemieckiego w Bernie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy dotyczący polityki neutralności

Nr 416 z dn. 10.8. — Berno, 10 VIII 1920, godz. 7.40
Przysłano: 10 VIII 1920, godz. 9.35

Do Sekretarza Pol[itycznego]

Proszę natychmiast poinstruować misję niemiecką w następującej kwestii:

Niemiecki rząd musi kontynuować uczciwą politykę neutralności popieraną przez większość narodu, mimo że istnieje niebezpieczeństwo wymuszonego udziału w wojnie, ponieważ neutralność stanowi zgodny opór przeciwko niesprawiedliwej władzy z zewnątrz i nieuniknionej wojnie domowej, do której by doszło, jeśli zdecydowalibyśmy się dobrowolnie wziąć w tym udział. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy muszą przeciwstawiać się resztkami swoich sił przeciwko poglądom, które naruszałyby ich neutralność. Nasza neutralność nie jest do sprzedania w zamian za rewizję traktatu pokojowego; rewizję chcemy uzyskać w lepszy sposób.

Simons
Adolf Müller

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 242, s. 491.

[631] Alfred Wysocki.

489

1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo Sekcji Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Sekcji Prezydialnej Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wznowionego polskiego transportu materiału wojennego przez Austrię

Warszawa, 10 VIII 1920 r.

Wysyłki do Austrii wznowiono, gdyż akcję celem przepuszczenia przez Austrię materiału wojennego wszczęto przez Sprzymierzeńców.

CAW I.300.1.454. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

490

1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Sekcji Prezydialnej Ministerstwa Spraw Wojskowych na ręce mjr. Durskiego w sprawie wznowionego polskiego transportu materiału wojennego przez Austrię

Nr 304/poufny

Warszawa, 10 VIII 1920 r.
w miejscu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o przesłanie szyfrem depeszy treści następującej:

„Wiedeń, Poselstwo Polskie, Krupski. Wysyłki do Austrii wznowiono, gdyż akcję celem przepuszczenia przez Austrię materiału wojennego wszczęto przez Sprzymierzeńców. Dopiero z chwilą jej niedotrzymania będziemy zmuszeni prowadzić samodzielną akcję. Sahkan Kirchmayer".

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi wiadomość o wysłaniu depeszy.

Za ministra: [nieczytelny podpis]

Weszło do Biura Szyfrów: Tajne! 11 VIII 1920 r., nr ew. 2482/T

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

491

1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego do delegata węgierskiego Zgromadzenia Narodowego Ernő Mosera[632] w sprawie ochotników węgierskich

Naczelne Dowództwo
Wojska Polskiego
Oddział II
(Sekcja Dyplomatyczna)

Warszawa, 10 VIII 1920 r.

Potwierdzając odbiór wysłanego przez Pana listu, w którym kpt. Koloman de Rátz oferuje sam wraz z oficerami i żołnierzami węgierskimi pod jego dowództwem, że weźmie udział w walce przeciwko naszemu wspólnemu, odwiecznemu wrogowi, mam zaszczyt poinformować, że Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego chętnie przyjmuje tę propozycję i zgadza się co do zasady na uformowanie przy Wojsku Polskim Legionu Węgierskiego.

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego ustala, że miejsce koncentracji oraz magazyn będą znajdowały się w Nadwórnej.

Ponieważ napływ ochotników przez Czecho-Słowację z całą pewnością napotka przeszkody, będzie odbywał się przez Rumunię. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego podejmie niezbędne kroki, aby otrzymać zezwolenie na przejazd wolontariuszy przez teren Rumunii.

Niezwłocznie po otrzymaniu zezwolenia rozpocznie się wysyłanie oficerów i żołnierzy do Nadwórnej, o czym zostanie Pan natychmiast poinformowany przez naszego attaché w Budapeszcie. W tym czasie oficerowie i żołnierze, podróżujący indywidualnie, zostaną zgrupowani w Stanisławowie, gdzie mają się zgłosić do dowództwa dworca.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

Szef Sztabu Generalnego
Rozwadowski mp. gen. broni

Za zgodność: Warszawa, 26 VIII 1920 r., płk Takách-Tolvay

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-ad-318. Odpis, maszynopis, s. 1. Memoriał stanowi załącznik nr 2 do raportu ściśle tajnego hr. Ivána Csekonicsa nr 159/P, z 28 VIII 1920 r.

[632] Ernő Moser, deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego, w sierpniu 1920 r., wraz z Zoltánem Hindym, wiceprezesem Towarzystwa Węgiersko-Polskiego, i członkiem Towarzystwa bar. Juliusem (Gyulą) Syntinisem, przebywał w Warszawie w sprawie wywołania powstania na Słowacji i przeprowadził wiele rozmów na ten temat. Byli m.in. u premiera Witosa, min. Sapiehy, arcybiskupa Kakowskiego, szefa SG gen. Rozwadowskiego. Temu ostatniemu wręczyli memoriał w sprawie zorganizowania w Polsce ochotniczego oddziału węg. (Raport hr. Csekonicsa, delegata rządu węg. w Warszawie. MOL K64-Kűm.pol.-1929-17/7. nr 154/pol. ściśle poufne! z 19 VIII 1920 r., dok. nr 28). Generałowi Rozwadowskiemu wręczył podobny memoriał kpt. Kálmán Rátz, na które odpowiedź – wynika to z tekstu – generał przekazał Moserowi. Zob. dok. 390.

492

1920 sierpień 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca przyjęcia przedstawicieli węgierskich przez polskie władze rządowe

Depesza szyfrowa nr 130

Warszawa, 10 VIII 1920 r.
Budapeszt, 10 VIII 1920 r.
Rozszyfrowano: 10 VIII 1920 r., godz. 18.45

Poufne. W odpowiedzi na telegram Nr 127

Wysłannicy węgierscy zostali przyjęci kolejno przez premiera i wicepremiera, ministra spraw zagranicznych, szefa Sztabu oraz Marszałka Sejmu RP, którzy ciepło ich przyjęli. Książę Sapieha wyraził ubolewanie, że Ententa nadal sprzeciwia się współpracy wojska węgierskiego, żywiąc wciąż nadzieję, że uda się przekonać mocarstwa o całkowitej konieczności przyjęcia pomocy zaoferowanej przez Węgry. Jest zdania, że można by rozpocząć od wysłania misji Czerwonego Krzyża. Szef Sztabu jest bardzo zainteresowany planem dotyczącym legionów węgierskich. Chciałby powrócić do tej kwestii. Premier opublikował oficjalny komunikat na temat celu wizyty wysłanników węgierskich.

[Dopisano odręcznie na dole arkusza:] W odpisie poinformowałem Sztab Generalny 11 VIII 1920 r. [niezidentyfikowana parafa]

Rozdzielnik: Gabinet Ministra; Sekretarz Generalny MSZ Kánya, Wydz. Polityczny

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-1323/1920. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

493

1920 sierpień 10, b.m. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca listu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Depesza szyfrowa nr 131

10 VIII 1920 r.
Budapeszt, 13 VIII 1920 r.

Poufna odpowiedź na telegram [nr] 114

Nie znam treści listu Marszałka Piłsudskiego do Jego Wysokości Regenta [Horthyego]. Wiem jedynie, że została wysłana stąd jakiś czas temu.

MOL K64-Kűm.pol.-1920-17-sz.n. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu, s. 1.

494

1920 sierpień 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą

Depesza szyfrowa nr 132 Warszawa, 10 VIII 1920 r.
Otrzymano: 12 VIII 1920 r.

Spotkałem dziś ministra spraw zagranicznych, który poinformował mnie, że główną przyczyną, dla której Ententa odmówiła przyjęcia naszej pomocy był sprzeciw Czecho-Słowacji wobec przepuszczenia oddziałów węgierskich. Ententa nie dysponuje żadnymi środkami pozwalającymi narzucić jej wolę Pradze i woli przyjąć postawę nieustępliwą, niż przyznać się do niemocy. Książę Sapieha ponownie podkreślił wagę naszego zbliżenia z Francją i oświadczył, że jak tylko Polska wyjdzie z obecnego kryzysu i ustabilizuje stosunki z Rosją, będzie mogła zdecydować o prowadzeniu polityki mającej na celu zjednoczenie z Węgrami i Rumunią. Ograniczę się [– wtrąciłem –] do przypomnienia ministrowi trudnej sytuacji, w której znajdował się jego kraj i która mogła jeszcze się pogorszyć, jeżeli bolszewicy zdobyliby Warszawę, i powiedzieć, że jeśli czeka się zbyt długo, może okazać się, że jest o jeden dzień za późno, żeby liczyć na pomoc Węgier.

Jeżeli chodzi o sytuację wojskową, książę jest pełen nadziei i oczekuje […][633] przeklętego zwycięstwa w ciągu ośmiu dni. Nie wyobraża sobie, że musiałby opuścić Warszawę.

[Dopisano ręcznie na dole arkusza:] odpis przekazano do Biura Ewidencji Sztabu Generalnego

Rozdzielnik: Gabinet Ministra; Sekr. Generalny MSZ Kánya; Wydz. Polityczny

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-259. Kopia maszynopisu po rozszyfrowaniu.

495

1920 sierpień (przed) 11, Paryż. – Telegram Erazma Piltza do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie stosunku Czechosłowacji do wojny Polski z Rosją Sowiecką

Paryż, [przed 11 VIII] 1920 r.

Dla ministra Spiehy.

Lloyd George powiedział w Izbie Gmin o możliwości skłonienia Czech do zbrojnej pomocy Polsce. Beneš w Pradze, Osusky w Paryżu odżegnywują się od interwencji, dowodząc, że Czechy w walce między bolszewią a Polską muszą pozostać neutralne. Czy byłoby wskazane starać się, aby parę dywizji czeskich poszło do Polski? Zarów-

[633] Brak wyrazu w tekście.

no z uwagi na to, że byłaby ta pomoc nieszybka, a po wtóre, że mogłaby wpłynąć na pewne złagodzenie wyroku cieszyńskiego. Naturalnie, że Czesi, dla których groza bolszewizmu ma znaczenie wewnętrzne i zewnętrzne, nawet jeśli się zgodzą, to tylko w tej formie, że zostały zniewolone.

Archiwum polityczne I. Paderewskiego, op.cit., dok. 352, s. 454–455.

496

1920 sierpień 11, Moskwa. – Telegram komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa w sprawie polskich wojsk cofających się na tereny plebiscytu[634]

Nr 1738 z dn. 10 VIII 1920 r.

Moskwa, 11 VIII [1920], godz. 8.30
Przysłano: 11 VIII [1920], godz. 10.05

Prosimy rząd niemiecki, aby nas powiadomił tak szybko, jak to możliwe, czy może zagwarantować, że wojska polskie cofające się na tereny plebiscytu nie zamierzają wykorzystać tych terenów w celu dokonania ataku. Prosimy usilnie o natychmiastową odpowiedź[635].

Cziczerin

Akten zur deutschen auswartigen Politik, op.cit., dok. 243, s. 492. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

497

1920 sierpień 11, Budapeszt. – Raport prasowy (nr 6) Wydziału „T" Węgiersko-Królewskiej Komendy Placu w Budapeszcie (fragment)

Budapeszt, 11 VIII 1920 r.

Poranne wydanie „Arbeiterzeitung" z dnia 10 VIII [br.] ogłosiło tekst telegramu iskrowego z Warszawy, według którego delegacja węgierskich parlamentarzystów zapewniła Polaków, że może zostać wysłany na pomoc Polsce oddział „kilkutysięczny żołnierzy" (mechrere Tausend), liczne transporty broni i misja Węgierskiego Czerwonego Krzyża. […] Nr „Morgenzeitung" z dnia 9 VIII [br.] drukuje doniesienie z Pragi („Lidové noviny"), według którego należałoby zatrzymać w [północnych] Karpatach kilka transportów amunicji [dla Polski], pokierować je z powrotem w głąb kraju, po-

[634] Miejsce znalezienia: Akta Działu Polska, Pol. 23 Nr. 1. Bd. 1.

[635] Pod nieobecność przebywającego na urlopie w Szwajcarii min. Simonsa odpowiedzi udzielił Haniel w otwartym radiotelegramie do Cziczerina z dn. 12 VIII [1920] (L. 680/L.214 708): „Na terenie plebiscytu Niemcy są w stanie zagwarantować spełnienie tego życzenia. Odpowiednie środki zostały podjęte wraz z chwilą ogłoszenia neutralności. W dn. 30 VII [1920] Niemcy rozbroili 2 tys. polskich żołnierzy, którzy wkroczyli na tereny plebiscytu, i internowali ich w Arys". Zob. także pismo Haniela z dn. 31 VIII [1920] (L.680/L.2214 720-21), w którym zawarta jest rozmowa przez radiotelegraf z Cziczerinem, jest ono opatrzone parafą Simonsa z dn. 14 VIII [1920]. Zob. dok. Nr 249 w zbiorze niem.

nieważ groziło niebezpieczeństwo przekierowania transportów na terytorium Węgier. (W związku z zamieszczonymi w prasie węgierskiej przejętymi doniesieniami od Czeskiej Agencji Telegraficznej na temat neutralności tego kraju w „BH”[636]).

HL VKF-I-1920-15626/hadm.I. Oryginał, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2837/87. Pudło B/158.

498

1920 sierpień 11, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska)

Szef Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego

[Na koszulce pisma data:] 11 VIII 1920 r.

Na północnym skrzydle frontu oddziały rosyjskie dotarły do Pułtuska i Ciechanowa na linii kolejowej Warszawa–Gdańsk. Na północnym wschodzie od Warszawy między Narwią a Bugiem oddziały polskie się cofają. Na wschód od Łukowa i Siedlec trwają walki. Oddziały bolszewickie dotarły do Włodzimierza Wołyńskiego. Wszędzie dotarły do [linii] Bugu. Przeciwko oddziałom rosyjskim, które dotarły do górnego biegu Styru, Polacy przeciwstawiają się uporczywie. Skrzydło frontu najbardziej wysunięte ku północy zostało wzmocnione przez NDWP grupą składającą się z dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad kawalerii. Pertraktacje co do zawieszenia broni będą kontynuowane 11 VIII [br.] w Mińsku [Litewskim].

Za zgodność: nadpor. Laky

HL VKF-I-1920-15626/hadm.I. Oryginał, maszynopis, s. 1. Zbiór mikrofilmów. Nr 2837/87. Pudło B/158.

499

1920 sierpień 12, Budapeszt. – Doniesienia korespondentów gazety „Pesti Hírlap” z Berlina, Kopenhagi, Paryża i Londynu

„Warszawy bronią do końca. Państwa sprzymierzone wciąż nie planują wysłać swoich oddziałów. Blokada morska przeciwko Sowietom. Natarcie czerwonych. Wydalenie z Anglii Kamieniewa i Krasina”.

Berlin, 11 VIII [br.] (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap”)

Warszawę opuściły wszystkie towarzystwa Czerwonego Krzyża. Oddziały Armii Czerwonej nacierają w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim w stronę Mławy i Ciechanowa. Przekroczyły już Narew. Walczą w Woczakowie[637], Rosjanie zajęli Sokołów. Na zachód od Brodów toczą się ciężkie walki, podobne wieści docierają z okolic Soldau[638]. Rosjanie respektowali dawną niemiecką granicę.

[636] „Budapesti Hírlap”.
[637] Wyszków n. Bugiem.
[638] Soldau (niem.) – Działdowo.

Kopenhaga, 11 VIII [br.] (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap")

Według doniesień z Warszawy mieszkańcy coraz tłumniej uciekają z miasta, do którego jednocześnie tysiącami napływa ludność z zagrożonych terenów. Na razie nie ma ani śladu paniki, ale nastroje stają się coraz bardziej pesymistyczne.

Berlin, 11 VIII 1920 r. (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap")

Jak donoszą z Warszawy: właśnie zdemaskowano spisek, który miał na celu wysadzenie w powietrze polskiej kwatery głównej. Wiele osób zostało zatrzymanych. Warszawska Rada Narodowa znowu zwróciła się z gorącą prośbą do mieszkańców, aby bronili swej stolicy do ostatniej kropli krwi. Wczoraj po południu przeprowadzono wiele posiedzeń, na których przedstawiciele różnych partii jednomyślnie zdecydowali, że będą bronić miasta aż do końca. Narodowa Demokracja obwieściła, że powołają w Polsce nowy rząd, aby zreorganizować obronę narodową. Uważa się, że Piłsudski poda się do dymisji.

Paryż, 10 VIII 1920 r. (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap")

Jeśli bolszewicy w Mińsku [Litewskim] nie zaproponują Polakom godnych przyjęcia warunków pokoju, wtedy brytyjska flota i francuskie torpedowce zastosują blokadę wobec Rosji. Państwa sprzymierzone na razie nie planują wysłania do Polski oddziałów. Członkowie sowieckiej delegacji w Londynie, Kamieniew i Krasin, zostali wezwani do opuszczenia Anglii.

Londyn, 10 VIII 1920 r. (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap")

Według „Daily News" na konferencji w Mińsku [Litewskim] zostaną przedłożone następujące propozycje: 1) rosyjskie warunki pokoju natychmiast muszą zostać podane do wiadomości, 2) konferencja powinna czym prędzej zadecydować w kwestii zawieszenia broni, 3) zawieszenie broni ma wejść w życie w ciągu 24 godzin, aby zaprzestać działań wojennych, 4) należy opublikować protokół z obrad.

Paryż, 10 VIII 1920 r. (Telegram korespondenta „Pesti Hírlap")

Jako że rząd sowiecki odmówił zawarcia dziesięciodniowego zawieszenia broni o natychmiastowej mocy obowiązującej, państwa sprzymierzone zarządziły zastosowanie środków przymusu.

„Pesti Hírlap", 12 VIII 1920 r. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

500

1920 sierpień b.d.d., Budapeszt. – Referat pt. „Położenie wojskowe w Polsce"

Podczas gdy naszą uwagę przyciągają wydarzenia wewnętrzne, sensacyjne rozprawy sądowe zbrodniarzy, zajadłe kłótnie w Zgromadzeniu Narodowym, sprawy prywatne małych ludzi, niezgodę istniejącą w społeczeństwie [węgierskim], w tym czasie Polska prowadzi walkę na śmierć i życie z jednej strony ze starym swoim wrogiem, z Rosjanami, z drugiej zaś podjęła walkę z niszczącą dżumą XX wieku, czym jest bolszewizm.

W maju br. Wojsko Polskie zajęło Kijów, stworzyło możliwość przybliżenia się do Moskwy i wyrywania jej jadowitego zęba bolszewizmu. Sprawa się odwróciła i w ciągu

dwóch krótkich miesięcy bolszewicy stanęli pod Warszawą, zrównali z ziemią terytorium o cztery razy większe niż potrianońskie Węgry[639].

Półmilionowa armia bolszewicka, nie do powstrzymania, toczy się w kierunku zachodnim, a jej południowe skrzydło zbliża się do Lwowa, w ten sposób z dnia na dzień zwiększa się niebezpieczeństwo nam grożące.

Sąsiednie państwa Polski bezczynnie patrzą na jej zmagania, nawet cieszą się z jej niepowodzeń.

Czechy i Austria zmobilizowały swoje armie przeciwko Węgrom, zamiast zjednoczyć się z nami i zwrócić przeciwko fatalnemu wrogowi kultury europejskiej, tj. bolszewizmowi. Także ludy Jugosławii i Rumunii widzą swojego największego wroga w Węgrzech.

Jeżeli te państwa oczekują fundamentu swojego dobrobytu państwowego opartego na przyjaźni z bolszewicką Rosją lub zależnego od całkowitego zniszczenia Węgier, to się generalnie mylą. Wiemy, że Rosjanie nie mieli litości dla neutralnej bolszewicko-socjalistycznej Litwy i w czasie pochodu hordy bolszewickie całkowicie ją spustoszyły. Podpalali wsie i miasta, odbierali chłopom płody rolne, krowy i konie, większa część ludności miast została wymordowana.

Przecież to jest naturalną rzeczą, ponieważ tu nie chodzi o pochód wielkiej zorganizowanej zaprzyjaźnionej armii, lecz o pochód azjatyckiej bandy rabusiów, pobudzonej przez bezlitosne pragnienie mordu i grabieży.

Ponieważ drogi do zaplecza i zapasów w ogóle nie istnieją, banda rabusiów nawet z powodu utrzymania się musi zaopatrzyć się w płody tego kraju, gdzie akurat się znajduje. Jak to się dzieje, pokazuje nam konnica pod rozkazami podoficera carskiego Budionnego w okolicach Brodów, składająca się z Kozaków znad Wołgi.

Sytuacja dla nas Węgrów jest poważna i jasna, jeżeli odnosimy się z wielką apatią do własnego losu, bez sumienia i z niezgodą działamy, zamiast trzymać się wszyscy razem, gdyż Finlandia i antybolszewicka armia gen. Wrangla na Krymie służy nam przykładem, już dwa i pół roku, opierając się czerwonym potworom, i z garstką ludzi potrafią okazać zwycięstwo. Czy mamy pójść wbrew nakazowi zdrowego rozsądku?!

MOL K26-Miniszterelnőkség [Prezydium Rządu]-1920-V-6731. Prezydium Rady Ministrów. Oryginał, maszynopis, s. 2. Bez adresata, autora oraz podpisu i daty.

501

1920 sierpień 12, Praga. – Raport chargé d'affaires RP w Pradze Leszka Malczewskiego z rozmowy przeprowadzonej z posłem Stanów Zjednoczonych w Pradze Creane'em

Nr 1076/1920 Praga, 12 VIII 1920 r.
Poufne!

Z rozmowy z posłem amerykańskim Creane'em, którą miałem parę dni temu, wnoszę, że zapatrywania jego na Czechosłowację zmieniły się na jej niekorzyść.

[639] Mowa o stanie Węgier po traktacie w Trianon – 93 tys. km^2.

Dwie przyczyny zdają się składać na to: zacietrzewienie Czechów w nienawiści do Polski i nielojalne zachowanie się ich wobec Polaków – oraz jaskrawo występujący i rosnący w sile bolszewizm w Czechosłowacji.

Skonstatowałem, że poseł Creane interweniował u Benesza w sprawie naszych transportów amunicji, jakkolwiek nie prosiliśmy go o to. Jak mi mówił, wziął asumpt samorzutnie z powodu informacji, które mu swego czasu w tym przedmiocie udzieliłem. Oświadczył mi, że leży mu bardzo na sercu sprawa Polski; ofiarował się sam zabiegać u rządu czechosłowackiego w sprawie transportów koni i ewentualnych innych. Prosił, by go utrzymywać au courant w sprawach polskich, z którymi chciałby zapoznać się dokładnie.

Na jego życzenie dałem mu rzut oka na nasz stosunek do Litwy od czasów naszej unii aż do najnowszej doby, obiecując dostarczyć materiałów dla poparcia moich stwierdzeń.

Zwróciłem jego uwagę na stanowisko Czechów w najcięższym momencie dla Polski; ich metodycznie bezustanną, a nienawistną działalność prasową przeciw Polsce, która wykopuje nieprzebytą przepaść między dwoma narodami, uniemożliwiając tak bardzo dla obu państw potrzebną współpracę, jako też na akcję Czech zmierzającą do poróżnienia nas z tymi narodami, z którymi łączyły nas uświęcone wiekami wspólnego pożycia państwowego dobrowolne unie, tak bardzo zgodne w ideologii swej z tą, której apostołem stał się prezydent Wilson.

Otrzymałem od posła Creane'a przyrzeczenie, że sprawę tę będzie śledził, oraz że będzie się starał użyć swoich wpływów w Ameryce, a przede wszystkim w prasie tamtejszej, aby oświetlała w myśl moich przedstawień nasz stosunek do Litwy, Białorusi oraz do Ukrainy.

Osobnym pismem odnosimy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przysyłanie Poselstwu odpowiednich materiałów w języku angielskim i francuskim, byłoby jednak wskazane, żeby zostały one szybko nam doręczone.

AAN MSZ Poselstwo RP w Pradze 1919–1921, sygn. 5489. Oryginał, maszynopis, z własnoręcznym podpisem Leszka Malczewskiego.

502

1920 sierpień 12, Miszkolc. – Telegram Komendy Okręgowej w Miszkolcu do Biura Operacyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego dotyczący oceny wojny polsko-bolszewickiej

Depesza DOK w Miszkolcu 12 VIII 1920 r.
do Wydz. I. SG w Budapeszcie Odbierał: Hanser 12 VIII 1920 r., godz. 19.30

Powracający z Warszawy korespondent raportuje na temat stosunków polsko-rosyjskich następująco. Według oświadczeń Sztabu Generalnego w Warszawie linia frontu z północy na południe w dn. 7 bm. rozciągała się wzdłuż linii Kolno–Łomża–Drohiczyn–Brześć Litewski–Kowel–Włodzimierz Wołyński–Brody–Złoczów–Podhajce–Buczacz–Zaleszczyki.

Oddziały rosyjskie, walczące między Brodami i Zaleszczykami, zmierzają [na] Radziwiłłów, w kierunku forsowania [Bugu i] zdobycia Lwowa. Na południe od Drohiczyna i Brześcia Litewskiego [na] froncie silne ataki w kierunku Warszawy. W Wojsku Polskim mocno odczuwa się brak oficerów, gdzie na kompanię przeciętnie wypada jeden oficer. Ekwipunek i uzbrojenie różne, w tym pochodzenia rosyjskiego, austriacko-węgierskiego, francuskiego oraz niemieckiego. Umundurowanie w stanie dobrym, zapas amunicji niedostateczny, w tyralierze liczba nabojów przypadająca na 1 karabin 10–15 sztuk, nastrój do walki w oddziałach polskich rzeczywiście bardzo dobry. Legiony żeńskie i młodzież ochotnicza też walczą. Stan ekwipunku walczących oddziałów rosyjskich w pierwszej linii z bardzo dużymi brakami. Umundurowanie w większej części w złym stanie.

Dyscyplina jest utrzymana przez bezlitosny terror. Według zeznań jeńców, żołnierze są zmuszani do ataku groźbą karabinów maszynowych. Nastrój ludności miejskiej pod wpływem zbliżania się Rosjan jest ponury, poza tym entuzjastyczny i pobudzająco działa na żołnierzy. Żywności na razie nie brakuje, zaopatrzenie wojska w chleb zapewnione, co można dostać wszędzie.

Podsumowanie:

Według opinii polskiego Sztabu Generalnego z powodu braku amunicji można się liczyć z dalszym pochodem Rosjan, dostarczona broń przez Francję jest przetrzymywana przez Niemców i Czechów, przez to broń w niedostatecznej liczbie trafia do walczącego wojska tylko przez Gdańsk. Pomoc materialna Ententy w tym czasie jest bardzo nieznaczna. Korespondent widział w Krakowie i Warszawie tylko oficerów francuskich, którzy kierują wyszkoleniem. Warszawa została włączona do linii obronnej. Rosjanie kontynuują swoją ofensywę za pomocą niemieckiej amunicji i oficerów. Jeśli Polacy nie otrzymają szybkiej i wydajnej pomocy, głównie amunicji, dalsza ich obrona stanie się bezskuteczna. W Nitrze[640] znajduje się czechosłowacka radiostacja nadawczo-odbiorcza. 8 VIII [br.] podobno przyjechali do Koszyc legioniści rosyjscy[641] w sile 2–3 batalionów. Gen. Mittelhauser[642] przybył do Pragi, dowódcą wojsk na Słowacji 30 VII [br.] został gen. Pellé.

Gen. Šnejdárek[643] przybył do Nowych Zamków. Operacja skierowana przeciwko miastom na Słowacji rok temu została przeprowadzona pod jego kierunkiem. Niemieckojęzyczny Sándor Rener zdezerterował […][644]

HL VKF-I-1920-15662/hadm.1. Oryginał. Zbiór mikrofilmu. Pudło B/158, mikrofisz. 2837/87.

[640] Nitra, miasto w zach. części Słowacji.

[641] Żołnierze legionów czechosłow. formowanych w Rosji.

[642] Eugéne Desiré Antoine Mittelhauser (1873–1949), gen., szef Francuskiej Misji Wojskowej w Czechosłowacji, jednocześnie szef Sztabu Generalnego Armii Czechosłowackiej w l. 1921–1925.

[643] Josef Šnejdárek (1875–1945), czes. gen. bryg./broni; dca Korpusu Czechosłowackiego we Francji, naczelny dca Armii RČS.

[644] Ostatnie dwa zdania niezrozumiałe – zostały opuszczone.

503

1920 sierpień 12, Berlin. – Relacja wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy bar. von Maltzana ze spotkania z delegatem Rosji Sowieckiej w Berlinie Viktorem Koppem z dołączonym listem ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa

K 281/K 095 953-57, 936-38

Berlin, 12 VIII 1920 r.
Tajne!

1. Pan Kopp zjawił się dzisiaj u mnie ok. godz. 5.00 i przekazał mi zapieczętowany list Cziczerina do pana ministra Rzeszy[645] z uwagą, że to jest oryginał pisma wysłanego już dziś przez kuriera do ministra Rzeszy[646]. Pan Kopp pytał mnie, co sądzę o tym piśmie. Odpowiedziałem mu, że nie potrafię ukryć rozczarowania. Nawet jeśli list jest utrzymany w szczególnie przyjaznym i wykazującym zrozumienie tonie, bardzo rozczarowało mnie, jak lekko pomija sprawę żądanego przez nas zadośćuczynienia w sprawie hr. Mirbacha[647], tym bardziej że list nie zawierał żadnej propozycji. Przyjmuję, że taka forma została wybrana, aby zaznaczyć, że strona rosyjska nie przywiązuje wagi do nawiązania z nami stosunków gospodarczych, gdyż w przeciwnym razie Cziczerin złożyłby łatwiejszą do wykonania propozycję.

Pan Kopp sprawiał wrażenie zaskoczonego z powodu tej wypowiedzi i powiedział, że to nie jest zgodne z wolą i stanowiskiem jego rządu. Po pobycie w Moskwie musi jednak przyznać, że postawa ministra Simonsa tylko w niewielkim stopniu odpowiada obecnie panującym tam stosunkom. Tym bardziej że Cziczerin przedłożył wiele dokumentów będących dowodem na to, iż faktycznie rząd sowiecki w pierwszej kolejności stara się dokonać zadośćuczynienia za ten mord i faktycznie, jak zostało to zapisane w aktach, częściowo już to uczynił. Pan Joffe, odpowiadając na naszą notę, miał być niedostatecznie poinformowany w tej sprawie[648]. Aby zakończyć wreszcie raz na

[645] Zob. zał.

[646] Hilger przesłał w piśmie do Maltzana (K 281/K 095 929-31) kopię odpowiedzi Cziczerina do Simonsa z sierpnia [1920] (K 281/K 095 942-44). W telegramie nr 424 z dn. 11 sierpnia skierowanego do poselstwa niem. w Bernie przeznaczonego do Simonsa (K 281/K 095 905) Haniel zameldował o zbliżającym się powrocie Koppa do Berlina i zapowiedział przesłanie kopii listu z odpowiedzią Cziczerina. W telegramie Podewila nr 21 z dn. 12 VIII [1920] (K 281/K 095 958) Simons odpowiedział MSZ: „Proszę z powodu Koppa... (tekst uszkodzony) potraktować z przychylnością, jednak nie kończyć, dopóki nie otrzymam kopii listu i nie będę mógł się do niego odnieść. Jeśli tylko będzie okazana dobra wola, należy natychmiast nawiązać stosunki gospodarcze. Jeśli K. zleci negocjacje polityczne, należy poczekać na mój powrót, który nastąpi bardzo szybko. Proszę o wiadomość telegraficzną, czy w tej sytuacji przerwanie mojego urlopu jest konieczne". W telegramie nr 426 skierowanym do Simonsa z dn. 13 VIII [1920] do poselstwa niem. w Bernie (K 281/K 095 959) Haniel pisze, że podjęcie negocjacji gospodarczych bądź politycznych zależy od rozwiązania kwestii zadośćuczynienia; przerwanie urlopu nie jest konieczne. Jednocześnie Haniel oznajmił, że szczegóły przekaże przez kuriera; z pewnością wysłano też drukowane pismo Maltzana do Simonsa.

[647] Zob. dok. 212 w niem. zbiorze.

[648] Miejsce w aktach noty ustnej MSZ przesłanej do upoważnionego przedstawicielstwa Rosji Sowieckiej z dn. 2 XI 1918 r. i noty przedstawicielstwa sow. Rosji będącej odpowiedzią na nią nr A. 717 z dn. 4 XI 1918 r.; akta działu IA, Niemcy 131, t. 53. Zob. także odnośnie negocjacji w sprawie Mirbacha wymienione w dok. nr 197, uwaga 3, notatki Maltzana z dn. 30. VI [1920] oraz jego „zapiski odnośnie zadośćuczynienia za zamordowanie hr. Mirbacha" z dn. 20 VIII [1920] (2860/ D 551 577-80).

zawsze sprawę Mirbacha jego rząd jest gotów wyrazić w uroczystej formie ubolewanie z powodu dokonania tego haniebnego czynu, ponadto przekazać Niemcom akta jako dowody dokonania zadośćuczynienia lub dowody ich usilnych starań ukarania morderców oraz na koniec wydać oświadczenie o zagwarantowaniu w przyszłości bezpieczeństwa niemieckim przedstawicielom[649].

Obiecałem panu Koppowi, że natychmiast poinformuję pana ministra Rzeszy o tych uzupełniających wypowiedziach dotyczących pisma Cziczerina.

2. W sprawie naszego przedstawicielstwa wojskowego w rosyjskiej kwaterze głównej Kopp poinformował mnie, że na razie nie zapadła żadna decyzja i że placówki wojskowe się tym zajmują i ich decyzja będzie nam przekazana bezpośrednio przez Grodno.

3. W sprawie charytatywnej propozycji Schlesingera nie wypowiedział się wcale.

4. Co do kwestii granicy Kopp oświadczył, że początkowym zamiarem rządu sowieckiego jest respektowanie starej niemieckiej granicy z roku 1914, a więc także korytarza i dawnej prowincji poznańskiej. Jednak jeśli z powodów militarnych zostanie on zmuszony wejść na obecne polskie tereny, to będzie w miarę możliwości chronił interesy narodowości niemieckiej oraz respektował też ewentualne życzenia Niemców dotyczące jakiejś szczególnej formy państwa i autonomii[650]. W sprawie przyszłego kształtu granic Kopp zaprezentował następujące poglądy i plany swojego rządu:

a) W wypadku gdy w Warszawie [powstanie] polski bolszewicki rząd [utworzony] z wolnych elementów [komunistycznych], które [tam] pozostały, stawia się [on] do dyspozycji.

b) W wypadku gdy w Warszawie utworzy się zreformowany rząd, to jako warunek pokoju zażąda się od niego wolnej wymiany handlowej przez korytarz i nieograniczonego niekontrolowanego rosyjskiego i niemieckiego tranzytu kolejowego przez korytarz na terytorium Polski.

W odpowiedzi na moje pytanie pan Kopp wyraził gotowość reprezentować powyższe żądania wymienione w punkcie a) i b) zarówno wobec Polski, jak i późniejszym czasie wobec Ententy. Jest również rzeczą pożądaną, aby przed podjęciem pertraktacji pokojowych z Polską lub Ententą tego typu plany regulacyjne między Rosją i Niemcami były uzgodnione między Rosją a Niemcami w tajnym porozumieniu.

5. Jeśli jego rząd i nasz rząd doszłyby do porozumienia w sprawie wyżej wymienionej formy zadośćuczynienia za śmierć hr. Mirbacha, to jego rząd zaproponowałby, aby przed podjęciem rozmów gospodarczych i politycznych, nawiązać normalne stosunki, wysyłając odpowiednich przedstawicieli dyplomatycznych (chargé d'affaires).

Ponadto zaproponował, aby najpierw zawrzeć umowę ramową na wzór umowy niemiecko-łotewskiej[651] między upoważnionymi przedstawicielami, prawdopodobnie

---

[649] Zob. także szczegółowe stanowisko Hilgera w kwestii zadośćuczynienia za mord dokonany na Mirbachu, które jest w liście do Maltzana wymienionym w uwadze 2 i które zawiera krytykę propozycji Simonsa.

[650] W telegramie nr 1 z dn. 9 VIII [1920] (K 281/K 095 898) Haniel prosił, aby powiadomić Cziczerina: „W wypadku, gdyby część armii ros. musiała wejść na byłe tereny niem., dzisiaj przekazane Polsce, rząd niem. prosi o uwzględnienie interesów mieszkańców niem. oraz o utrzymanie w miarę możliwości przejazdu do Prus Wschodnich na potrzeby transportu". W telegramie nr 1 z dn. 13 VIII [1920] (K 281/K 096 047), będącym odpowiedzią, który dotarł do Berlina w dn. 21 VIII [1920], Hilger przekazał zapewnienie Sowietów, że spełnią niem. prośbę.

[651] W telegramie nr 1 z dn. 9 VIII [1920] (K 281/K 095 898) Haniel prosił, aby powiadomić Cziczerina o następującej sprawie: „W wypadku gdyby część armii ros. musiała wkroczyć na byłe niem. tereny, dzisiaj

będą to on i Łomonosow, w której po ustaleniu zasadniczych aspektów natury gospodarczej i prywatnoprawnej, wszystkie konkretne dalsze ustalenia zostaną przekazane komisji rzeczoznawców.

Dla rządu sowieckiego mile widzianym miejscem pertraktacji będzie Berlin, ponieważ on, Kopp będzie jednocześnie chargé d'affaires i członkiem komisji. W innym wypadku mile widzianym miejscem pertraktacji dla rządu sowieckiego byłaby Moskwa. Poinformowałem pana Koppa, że przedłożę także tę propozycję ministrowi Rzeszy i on podejmie decyzję w tej sprawie.

6. W końcu pan Kopp poinformował mnie poufnie, że zgodnie z jego wiedzą te propozycje są pod angielskim naciskiem, a Anglia jest pod wpływem Ameryki. Francja się izoluje. Działalność Wrangla jeszcze bardziej skomplikowała jej stanowisko w Entencie i wobec Rosji. W wypadku zajęcia Zagłębia Ruhry przez Francję Rosja zrekompensuje Niemcom w dużym zakresie straty terytorialne.

7. W celu dokonania natychmiastowych zakupów, a w szczególności lokomotyw, otrzymał do dyspozycji 3 mld marek w złocie. Jednocześnie Rosja zapewni drewno progowe i kopalniakowe, którego Niemcy potrzebują.

W rozmowie z panem Koppem odniosłem wrażenie, że Rosja nie jest pewna swojej sprawy z Anglią, jednak on jednocześnie przywiązuje dużą wagę do porozumienia się z nami i nawiązania normalnych stosunków. Znów można było u Koppa zauważyć niepokój, że będą nam składane podobne bądź takie same propozycje od innej strony. Dałem mu do zrozumienia, że ma rację i że kuszące propozycje z Zachodu, które otrzymujemy w ostatnim czasie, stają się coraz bardziej nasilone, ale ja oczekuję od niego, że będzie wraz z jego rządem stanowczo reprezentował obietnice składane nam teraz ze Wschodu wobec rządu polskiego i Ententy. Obiecał mi to kolejny raz i poprosił o definitywne zapewnienie, że mimo obietnic składanych przez Zachód nie damy się odwieść od polityki neutralności. Obiecałem mu, że jego dzisiejsze wywody jeszcze bardziej wzmocniły naszą dotychczasową postawę, ale w gestii jego rządu leży jak najszybsze wyjaśnienie sytuacji, zwłaszcza w zakresie załatwienia formalności związanych ze sprawą Mirbacha.

Niniejszym uprzejmie przedkłada się dokument panu ministrowi Rzeszy[652], panu Sekretarzowi Pol[itycznemu] do zapoznania się z nim.

Kopp wypowiedział się na temat realnych sukcesów mających się rzekomo zacząć pertraktacji z Polską w sposób bardzo sceptyczny i sarkastyczny.

Maltzan

przekazane Polsce, rząd niem. prosi o uwzględnienie interesów mieszkańców niem. oraz o utrzymanie w miarę możliwości przejazdu do Prus Wschodnich na potrzeby transportu". W telegramie nr 1 z dn. 13 VIII [1920] (K 281/K 096 047), będącym odpowiedzią, który dotarł do Berlina w dn. 12 VIII [1920], Hilger przekazał zapewnienie Sowietów, że spełnią niem. prośbę.

[652] Zob. także cykl notatek Simonsa (K 281/k 095 934-35) napisanych pismem odręcznym bez daty, które odnoszą się częściowo do uwagi 2 pisma Cziczerina, które zostało mu przekazane przez kuriera. Jest tam napisane m.in. „z racji tego, że list Cziczerina jest opóźniony, proszę najpierw załatwić z Koppem sprawę Mirbacha. Co z rzekomą ucieczką mordercy na tereny Ukrainy zajmowane przez nas? Nic na ten temat nie znalazłem w aktach. Zadowolę się każdym rodzajem zadośćuczynienia, jednak zgodnie z moją wiedzą jeszcze do żadnego zadośćuczynienia nie doszło".

Załącznik

Republique Russe Fédérative des Soviets — Moscou, le 2 VIII 1920 r.
Commissariat du Peuple
pour les Affaires étrangères
Do Pana dr. Simonsa Ministra Spraw Zagranicznych

Szanowny Panie Ministrze

Bardzo się ucieszyłem z faktu, że za pośrednictwem naszego przedstawiciela towarzysza Koppa udało się utrzymać Pańskie przyjazne zamiary i nawiązać z Panem bezpośrednie stosunki. Pouczające chwile, które spędziłem dzisiaj ze „starym mistrzem tradycyjnego prawa międzynarodowego”[653], tajnym radcą Kriege, mocno utkwiły w mej pamięci, a dzięki spotkaniom, które w tym samym czasie miałem z Panem, odnowienie naszych stosunków jest tym bardziej cenne.

Pański pomysł zawarty w liście z dnia 22 lipca co do zasady w pełni odpowiada życzeniom i poglądom naszego rządu. W tej osobistej wymianie opinii jest możliwe wyznanie, iż dziwiliśmy się niemało, że niemiecki rząd przez tak długi czas nie brał wcale takich możliwości pod uwagę. Nie może Pan wątpić w pokojowy charakter naszych zamiarów, kiedy uważnie obserwuje Pan całe pozapolityczne działania rosyjskiego rządu robotniczo-chłopskiego. Musi być dla Pana jasne, że nic nie jest tak dalekie od stanowiska naszego rządu, jak idea narzucania innym narodom naszych zasad przemocą. Wystarczająco mieliśmy możliwość pokazania, że możemy być politykami realnymi, a u realnego polityka idea dokonania przewrotu w Niemczech przez obcą okupację, używając przemocy, wywołuje tylko uśmiech rozbawienia. Także nasza teoria, w jej organicznym pojmowaniu procesu rozwoju społeczeństwa, mówi, że każda przemiana jest tylko rezultatem sił działających od wewnątrz. Dokładnie obserwując naszą politykę, może się Pan także przekonać, że przyjazny rozwój naszych stosunków z narodami znajdującymi się pod jakąkolwiek formą nacisku jest o wiele łatwiejszy do osiągnięcia niż ze zwycięzcami na arenie politycznej. Jest rzeczą naturalną, że rząd uciskanej klasy mniej różni się od rządów uciskanych narodów niż inne rządy. Okoliczność ta ma dużą wartość dla naszych kontaktów z Pańskim rządem. Wchodzimy oczywiście w przyjazne i dobrosąsiedzkie stosunki z rządami, które nie chcą nas ani ujarzmić, ani wykorzystać.

Wydaje mi się, że Pańskie propozycje związane z tragiczną śmiercią hr. Mirbacha, wynikają z niewystarczającego poinformowania w tej sprawie. W ostatnim czasie nie brakowało publicznego zadośćuczynienia za to haniebne wydarzenie, jedynie czego brakowało, to ukarania morderców, którzy uciekli na Ukrainę, na co już wtedy zwracał uwagę gen. Joffe, a winę za ten stan rzeczy ponoszą władze okupacyjne na Ukrainie. Mord na ambasadorze nie został dokonany ani przez oficjalnych, ani przez tajnych przyjaciół naszego rządu, lecz przez zaciekłych przeciwników oraz ich ówczesnej polityki zagranicznej i był sygnałem stanowczo stłumionego przez nas powstania elementów wrogich narodów pod bezpośrednim wpływem sił Ententy. W oficjalnym stanowisku rządu niemieckiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych

[653] Cudzysłowy w dokumencie zostały dodane później ołówkiem.

z Rosją[654] zwrócono tylko uwagę na fakt, że mordercy nie zostali ukarani. Poza tym wszystkie te wydarzenia są z okresu należącego już do przeszłości, ponieważ od tamtego czasu dogłębnie zmieniła się już struktura samych Niemiec.

Pański pomysł zwołania narady w celu ponownego nawiązania stosunków gospodarczych i jeśli to możliwe, także politycznych, przyjmujemy z dużym zadowoleniem i proponujemy Berlin. Co do naszych mniej ważnych pomysłów, musimy jeszcze porozmawiać z kompetentnymi władzami i zastrzegamy sobie powrócić później do tych spraw.

Nasz rząd w pełni podziela pogląd, że wspólna praca mas pracowniczych naszych krajów przyczyni się do odbudowy Waszej gospodarki, a przy zachowaniu zasady nieinterwencji posłuży dobru obydwu narodów.

Cieszę się, że korzystając z okazji mogę jeszcze raz przekazać Panu Ministrowi wyrazy największego poważania.

Georgij Cziczerin

Akten zur deutschen auswärtigen Politik, op.cit., dok. 246, s. 495–500. (Przypisy w pol. przekładzie dok. pochodzą od wydawcy niem.).

504

1920 sierpień 12, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w transportach wojskowych z Francji

[Depesza szyfrowa] Paryż, 12 VIII 1920 r.
Kopia! Rozszyfrowano: 13 VIII 1920 r.

Sprawa transportowa znacznie utrudniona wobec wrogiego stanowiska kolejarzy względem transportów wojskowych z Francji przeciw bolszewikom. Centralny Komitet Pracowników Kolejowych wypowiedział się stanowczo przeciw takim wysyłkom, co wywołuje bardzo powolne grupowanie materiałów w bazach. Wobec życzenia władz francuskich zmuszony jestem wyasygnować fundusz niezbędny na ubrania cywilne dla oficerów, co znacznie ułatwi im pracę w bazach.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

[654] Źródło: Telegram von Solfa nr 435 z dn. 5 XI 1918 r. do Konsulatu Generalnego w Moskwie z tekstem noty przekazanej sow. rządowi. (Akten der Abt. I A. Deutschland 131, Bd. 53). Nota ta jest w nieznacznie zmienionej formie wydrukowana w Schulthess (1918, Teil I, S. 415–416).

505

1920 sierpień 12, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o materiałach wojennych wyekspediowanych z Francji przez Austrię do Polski

[Depesza szyfrowa] Paryż, 12 VIII 1920 r., godz. 1.10
Nr koszulki Biura Szyfrów: 859 Przyjęto: 13 VIII 1920 r.
Kopia! Tajne! Przepisano: 14 VIII 1920 r.

Na 24,23 T.O.A. Sytuacja wysyłkowa materiału artyleryjskiego 12 VIII [br.] w Cherbourg[u] znajduje się 600 pocisków 105 mm niemieckich, 28 000 kg szmelcu, do KM Maksyma, pół milionów ładunków mannlicherowskich i ćwierć [miliona] atoli ładunków lebelowskich oraz 30 armat polowych 75 mm. W drodze do Cherbourga półtora milionów ładunków mauserowskich, 3250 karabinów Lebela, 7500 ładunków do działek j.d., 2000 luf zapasowych do KM Hitschkisa. W bazach Szurtille oraz w Koblencji znajduje się 14 000 kg szmelcu KM Maksyma, 7 milionów ładunków mauserowskich, 10 000 karabinów angielskich, 2500 francuskich, 75 000 ładunków lebelowskich, 23 miliony ładunków karabinów angielskich, 150 działek j.d., 510 KM Hotschkisa, 200 taśm do nich, 1000 KM Maksyma. Materiał ten odejdzie do Austrii z Antwerpii względnie Cherbourga najpóźniej do dnia jutrzejszego. Obecnie ładuje się w parkach: 75 mln ładunków lebelowskich, 50 000 kb Lebela, 2000 szabel, oraz 10 mln ładunków mauserowskich. W najbliższym czasie będzie ładowane w parkach: 700 000 granatów ręcznych, 15 000 ładunków 105 mm, francuskich 30 000 ładunków 155 mm, 1000 kół do armat 75 mm, około 20 000 kb. Mausera oraz 10 mln ładunków mauserowskich.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

506

1920 sierpień 13, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego dotycząca postawy Ententy wobec stanowiska Czechosłowacji nie wyrażającej zgody na przemarsz armii węgierskiej do Polski

Depesza szyfrowa Nr 415 Budapeszt, 13 VIII 1920 r., godz. 9.30
Tajne! Zaszyfrowano: 13 VIII 1920 r., godz. 10.00
Nadano: 13 VIII 1920 r., godz. 10.15

Według wiadomości polskiego ministra spraw zagranicznych[655], główną przyczyną odrzucenia naszej pomocy przez Ententę, co do walki przeciwko bolszewizmowi, było stanowisko Czech, które nie pozwoliły na przemarsz armii węgierskiej [przez swoje

[655] Książę Eustachy Sapieha.

terytorium]. Ponieważ Ententa nie ma możliwości wymusić swojego stanowiska na Czechach, w związku z czym łatwiej jest [jej] przyjąć stanowisko oportunistyczne, niż uznać swoją niemoc.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-299. Rękopis na koszulce sprawy.

507

1920 sierpień 13, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o transporcie materiału wojennego z Koblencji

Depesza szyfrowa nr 294 — Paryż, 13 VIII 1920 r.
Nr koszulki 466 — Warszawa, 14 VIII 1920 r.
Tajne! Kopia!

Na nr 2423. Sytuacja transportowa, w Koblencji znajduje się 35 wagonów (3 karabinów maszynowych, 14 naboi do karabinów angielskich, 1 francuskiej, 8 niemieckiej, 8 karabiny angielskie, 1 karabiny francuskie, 10 wagonów amunicji).

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

508

1920 sierpień 13, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wieloplskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca organizacji transportów przez Węgry, Rumunię i Czechosłowację pod eskortą polską

Depesza szyfrowa 509 — Budapeszt, 13 VIII 1920 r.
Attaché P.P. Nr 508 pf. — Wiedeń, 14 VIII 1920 r.

Dla OKTW [w Wiedniu]. Ppor. Wasilewski donosi: Eskorta polska transportów przez Węgry i Rumunię może pozostać przy transporcie także w czasie przejazdu przez Czechosłowację na Maramarossziget–Kőrősmező, gdyż znajdować się będzie pod opieką władz rumuńskich, oprócz tego [może] otrzymać każdy transport w Wielkim Waradynie eskortę rumuńską, którą transport do Kőrősmező odprowadzi[656].

Deszyfrował i oryginał zniszczył: [nieczytelny podpis]
Przyszło do attachatu w Wiedniu: 14 VIII 1920 r., nr ew. 213/15/T
Odpis wysłano do OKTW, 14 VIII 1920 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Czystopis po deszyfrowaniu, maszynopis, s.1.

[656] Pomimo deklaracji rządu czechosłow. nie odnaleziono żadnego dokumentu, nawet pośredniego, wskazującego na przejazd materiału wojennego przez terytorium Czechosłowacji (Rusi Zakarpackiej) do Polski.

509

1920 sierpień 14, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w przewozie amunicji przez Gdańsk

Depesza szyfrowa nr 2068/S 14 VIII [1920], godz. 17.00
Polska Misja w Gdańsku 470-103

Na nr 2525 t.o.a. 4 sztab.

Upraszam powiadomić, czy zrobiono [...] na drodze dyplomatycznej, aby zapewnić swobodny ruch amunicji przez Gdańsk. Mam przekonanie, iż wojsko angielskie nadal nie będzie wyładowywać amunicji dla Polski i nie wyobrażam sobie, jak będzie można inaczej to uskutecznić. Kilka razy doniosłem, iż amunicja wyładowana nawet w Zatoce Puckiej będzie musiała w każdym razie przechodzić przez Gdańsk wodą czy koleją. Powołuję się na swoją depeszę z dnia 13 bm. Nr 2057/S. Kryp dla zakupu spiesznie poszukuję.

(–) Borowski
szef Przedstawicielstwa Wojskowego

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Odpis maszynopisu, s. 1.

510

1920 sierpień 14, Budapeszt. – Informacja attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotycząca pobytu delegacji węgierskiej w Warszawie

Budapeszt, 14 VIII 1920 r.

Węgierska delegacja w Warszawie jest nieoficjalna[657]. Prowadzi politykę na własną rękę, czego rezultatem jest oświadczenie oficjalne rządu węgierskiego z 12 VIII [br.].

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Kopia maszynopisu.

[657] Chodzi o delegację węg. przebywającą w Warszawie (dwaj parlamentarzyści węg. Zoltan Hindy i Ernő Moser) w sprawie formowanego w Polsce Legionu Węgierskiego.

511

1920 sierpień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Austria (fragment dotyczący doniesień prasy austriackiej o Polsce)

Naczelne Dowództwo WP
(Sztab Gen.) Oddz. II B.Ew
Ew./3 Nr Szt.Gen. 35894/II

Prasa austriacka o Polsce

Od rządu domaga się prasa austriacka ścisłej neutralności i wydania stanowczych zarządzeń celem wstrzymania wszelkich transportów amunicji dla Polski.

Propozycję rządu węgierskiego, przyjścia Polsce ze zbrojną pomocą, nazywa prasa austriacka bezczelnością, a prasa lewicowa nazywa Węgrów cynicznie „Polenersatz”[658].

CAW I.301.8.68. Oddz. II NDWP. Kopia maszynopisu, s. 1.

512

1920 sierpień 15, Praga. – Artykuł w rządowej gazecie „Pravo lidu” dotyczący stanowiska Czechosłowacji wobec wojny Polski z Rosją Sowiecką (fragment)

[...] Tama antybolszewicka, która zresztą nigdy nie była silna, runęła ostatecznie. Francja i Anglia uczyniły próbę wciągnięcia Czechosłowacji do akcji przeciw Sowietom: wspólnie z Rumunią i Jugosławią powinni byśmy byli wzmocnić front polski. Otóż dla nas polityka podobna jest wręcz niemożliwa. Nie poszlibyśmy nigdy tą drogą za żadną cenę, bez względu na to, co później nastąpi. Węgrzy zadeklarowali gotowość spełnić tę rolę kata. Gotowi są wysłać kilka dywizji przeciw Rosji przez Słowację i Ruś. W imieniu całej socjaldemokracji czeskiej ogłaszamy, co następuje: nie godzimy się za żadną cenę, za żadne korzyści i pod żadną presją przemocy na przejście armii białych Węgier przez nasze terytorium. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tych warunkach może być nasza republika wciągnięta w nową wojnę. Pomimo to zniesiemy raczej straszny ciężar wojny, niż byśmy przepuścić mieli przez terytorium nasze hordy Horthyego. Rząd Republiki Czechosłowackiej wraz ze wszystkimi klasami ludności i Prezydentem Republiki wyznają zasadę najsurowszej neutralności. Może nadejść dzień, gdy walczyć będziemy o tę neutralność.

Louis Villat, *Rola Węgier w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r.*, Warszawa 1930, s. 5.

[658] „Rezerwa Polski”.

513

1920 sierpień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący bojkotu Węgier)

Naczelne Dowództwo WP
(Sztab Generalny)
Ew./4 N 35925/II

[…] Bojkot Węgier (PAT)

Według informacji z Budapesztu bojkot Węgier zakończył się w sobotę o północy. Komunikacja pocztowa, telegraficzna, telefoniczna i kolejowa została wznowiona. […]

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 228. Maszynopis powielony.

514

1920 sierpień 15, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca przywrócenia obustronnego obrotu towarowego pomiędzy Austrią i Polską

Depesza nr 879 — Warszawa, 15 VIII 1920 r.
Oddz. IV Sztabu MSWojsk — Nadano: 16 VIII 1920 r., godz. 12.20
L. 2376.TA — Przyszło do attaché wojskowego w Wiedniu:
Nr ew.159/T. Pilne! — 17 VIII 1920 r.

Depeszować w ciągu 3 dni obecną sytuację polityczną w Austrii, czy podjęte starania tam i tu w sprawie usunięcia zakazów i utrudnień wywozowych materiałów wojennych z Austrii oraz powstrzymanie wywozu z Polski odniosły skutek i czy w ogóle jest nadzieja na przywrócenie wkrótce normalnego obrotu towarowego między Austrią a Polską, w szczególności wyjaśnić stanowisko rządu austriackiego, odnośnie do zakupu i transportu materiałów wojennych z Austrii. Depeszować, czy ze względu na sytuację tamtejszą dalszy zakup i transport jest możliwy i wskazany. Po depeszy przysłać natychmiast szczegółowy raport pisemny w tej sprawie.

ppłk Busek

Za zgodność: [nieczytelny podpis]

Odpis wysłano do: 1) Poselstwo Polskie; 2) Szef GWL; 3) OKTW; 4) Delegat GUZA Wiedeń.
[Dopisano ołówkiem:] Attaché wojskowy Wiedeń: w tej sprawie złoży się raport w ślad tutejszego sprawozdania, które przed kilkoma dniami odeszło do Warszawy. [Własnoręczny podpis gen. Pöschka]

CAW I.303.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1. CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Maszynopis, s. 1.

515

1920 sierpień 15, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych i szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego dotycząca utrudnień w transporcie amunicji i broni do Polski przez Gdańsk

[Nagłówek depeszy szyfrowej:] Gdańsk, 15 VIII 1920 r.
Warszawa z Gdańska Polska Misja 475-197-15/8-11/10-1
Nr 2076 S.

[Adres:] MSWojsk. Oddz. IV. Sztab Warszawa

Treść: Z poszczególnych zarządzeń jako i od osób przybywających z Warszawy odnoszę wrażenie, że przejście transportów i broni przez Gdańsk nie wzbudza w sferach miarodajnych żadnej obawy. Zaznaczam, iż pierwszy transport ze statku „Tryton" nigdy by nie trafił do Polski, jeżeliby nie został wyładowany przez wojsko angielskie. Stwierdzam, na podstawie gen. Hakinga, iż przy przyszłych transportach wojsko angielskie użyte nie będzie, a więc w Gdańsku stworzy się położenie bez wyjścia, o ile nie będzie odpowiednich zarządzeń władz centralnych Ententy i dostatecznych sił dla ich wsparcia. W Warszawie była narada Misji Wojskowych Ententy i chyba powzięła jakąś decyzję w sprawie zapewnienia drogi przez Gdańsk. Postawa robotników gdańskich jest wręcz wroga. Egzekutywy żadnej nie mamy, o ile więc będziemy zdani na własną siłę, to przez Gdańsk nie przejdzie żaden transport amunicji i broni. Nawet gdyby można było wyładować statki w Zatoce Puckiej, to sytuacja [się] nie zmieni, dopóki nie ma połączenia kolejowego Kartuzy–Wejherowo. Transporty mogą iść do Polski tylko przez terytorium gdańskie i będą narażone na wynikające z tego konsekwencje.

Borowski kontradm.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia odpisu depeszy po rozszyfrowaniu, maszynopis, s. 1.

516

1920 sierpień 16, Gdańsk. – Telegram pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informujący o spodziewanych transportach materiałów wojennych i koni dla Polski z Antwerpii

Telegram szyfrowy nr 2091/S 16 VIII 1920 r., godz. 14.10
Polska Misja w Gdańsku 504

Dnia 16 VIII [br.] byłem u Morskiego Przedstawiciela Administracji koalicyjnej kpt. Fritzmaurice'a, żeby powiadomić go o mających nadejść transportach materiałów

wojennych i koni, oczekiwanych dla Polski z Antwerpii i portów francuskich. Z tych transportów pierwszy statek „Juino" miał odejść z Antwerpii 14 VIII [br.]. Jednocześnie podałem do wiadomości, iż jest oczekiwane przybycie oddziału ochotniczego duńskiego. W odpowiedzi na to kpt. Fritzmaurice zawiadomił mnie około południa, że porozumiał się w powyższej sprawie z Sir Reginaldem Towerem, który kazał mnie powiadomić, iż wysłał do władz swoich depeszę o instrukcję, lecz zanim ją otrzyma, zakazał wpuszczenia do portu statków z bronią i amunicją dla Polski.

(–) Borowski
szef Przedstawicielstwa Wojskowego

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

517

1920 sierpień 16, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera do Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego w sprawie przybycia statku ze sprzętem wojennym i utrudnień z jego rozładunkiem

Nr 347 16 VIII 1920 r.

Szanowny Panie Komisarzu Generalny!

Otrzymałem Pańską notę nr 2791/146 datowaną na ten dzień, w sprawie wcześniejszego przybycia statku „Juno".

Wobec pilnego charakteru tej sprawy zatelegrafowałem zarówno do Paryża, jak i do Londynu, informując o treści Pańskiej noty oraz zapytując, jakie kroki należy obecnie podjąć w celu spełnienia prośby, którą Pan przedstawił.

Sprawę szczególnie utrudnia uporczywa odmowa ze strony wszystkich dokerów gdańskich rozładunku jakiegokolwiek sprzętu wojennego przeznaczonego dla Polski.

Skontaktuję się z Panem, kiedy tylko otrzymam instrukcje w odpowiedzi na wiadomość, którą dziś wysłałem.

Nawiązując do Pańskiej noty nr 2965, zakładam, że konie są rozładowywane i mam nadzieję, że wszystko potoczy się ku Pańskiemu zadowoleniu.

Pozostaję Pańskim uniżonym sługą,
Reginald Tower

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

518

1920 sierpień 17, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego hr. Ivána Csekonicsa w Poznaniu dotycząca pertraktacji z Polską

Depesza szyfrowa nr 120 Budapeszt, 17 VIII 1920 r.
Tajne! Przybyło do Biura Szyfrów: 17 VIII 1920 r., godz. 17.00
Zaszyfrowano: 17 VIII 1920 r., godz. 17.15

Przedmiot: pertraktacje z Polską

Otrzymany przez Waszą Ekscelencję telegram Nr 132

Ze względu na zmianę sytuacji zalecana jest ostrożność.

Zasady naszej polityki zagranicznej zostały przedstawione w naszym komunikacie z 13 VIII [1920] i z dziś. Po pierwsze, należy podkreślić, że rząd zdecydował nie mieszać się w kłopoty i pozostanie do końca wierny polityce służącej ogólnemu pokojowi oraz, w konsekwencji, powstrzyma się od zaangażowania w działania wojskowe czy dyplomatyczne, które nie dotyczą bezpośrednio Węgier. Drugi komunikat bezpośrednio zaprzecza przypisanej Węgrom intencji uczestniczenia w działaniach wojskowych przeciwko Rosji.

Proszę, aby nie tracił Pan z oczu tych zasad w trakcie Państwa rozmów pod groźbą zerwania negocjacji. Wytyczne, które szef Sztabu wysłał hr. Takách[-Tolvayowi] w telegramie Nr 113 za Waszym pośrednictwem pozostają wiążące.

MOL K64-Kűm.pol.-1920-7-267. Oryginał rękopisu na koszulce sprawy.

519

1920 sierpień 18, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka (fragment dotyczący prób omijania zakazu wywozu materiałów wojennych z Austrii)

OKTW Wiedeń, L. 63/T/1920 Wiedeń, 18 VIII 1920 r.
B. pilne! Ściśle tajne!

Na tamt[ejszy] L. 259 t. z 17 VIII [br.] donosi się dla informacji, co następuje:

Rząd austriacki, powołując na układ z St.-Germain zakazał surowo wywozu amunicji i materiału wojennego z Austrii.

Zarządzenia te ściśle są przestrzegane przez władze cłowe i kolejowe tak dalece, że pomimo raz już za pomocą łapówek przeprowadzonego oplombowania otwierają ponownie wygony, raz w tej, raz w innej stacji, aby przekonać [się] o zawartości przesyłki.

Rady robotniczo-żołnierskie rozwijają bardzo szeroką i energiczną agitację przeciw przemycaniu materiału wojennego do Polski tak dalece, że wydelegowały do poszczególnych stacji w obrębie fabryk amunicji swoich zaufanych, którzy śledzą za wagonami odchodzącymi z fabryki.

Ekspedycja materiału wojennego (z wyjątkiem amunicji i broni) jak ładownice, siodła, części konstrukcyjne mostów, łodzie motorowe oraz sorty mundurowe odbywa się dotychczas bez większych trudności za pośrednictwem firmy spedycyjnej „Wawel", która dyryguje te wozy jako wysyłkę prywatną na adres swoich filii w Polsce, skąd dalszą wysyłkę obejmują dotyczące bazy kontrolne za poprzednim tutejszym uwiadomieniem. [...]

Co do wysyłki amunicji zaznacza się, że poczyniono starania w tym kierunku, które na razie jednak pozostały bez rezultatu, jest jednak nadzieja, że trudności dadzą się pokonać. Oddano bowiem wysyłkę tejże w partiach po kilka wagonów osobno osobie prywatnej, która się zobowiązała przemycić tąże część do Węgier, część zaś do SHS przeprowadzić. Wozy te za granicą Austrii złączyły się w jeden transport, który w porozumieniu się z ppor. Wasylewskim w Budapeszcie odszedłby do kraju.

Dotychczas załadowano 33 wozy amunicji, które się udało w sposób nielegalnie odprawić i oplombować. Wozy te znajdują się na razie w fabryce i czekają na wysyłkę w sposób wyżej podany.

Odnośnie do zakupu materiałów wojennych udzielić może wszelkie informacje w tym kierunku Polska Wojskowa Misja Zakupów.

Nadmienia się w końcu, że szczegółowe sprawozdanie w tej sprawie OKTW przesłało dnia 14 VIII br. do MSWojsk [Oddz.] IV. Szt. Sekcja Kom. pod tut. L.57/T.

[nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 2.

520

1920 sierpień 19, Gdańsk. – Pismo członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. A.B. Barbera w sprawie embarga na transport sprzętu wojennego, w tym koni, przeznaczonego dla Polski przez port w Gdańsku

Amerykańska Misja Techniczna w Polsce
Gdańsk, Rennerstiftgasse 11

19 VIII 1920 r.

Szanowny Panie Pułkowniku!

W odpowiedzi na Pańską notę z dnia 18 VIII [1920] dotyczącą embarga na transport sprzętu wojennego przeznaczonego dla Polski przez port w Gdańsku[659], rozmawiałem na ten temat z panem Biesiadeckim, adm. Borowskim i panem Jałowieckim. Rozmowy te oraz moje własne obserwacje i informacje z innych źródeł pozwalają mi na zarysowanie zaistniałej sytuacji w następujący sposób:

1. Instrukcje wydane przez kpt. Fritzmaurice'ego, które należy traktować wyłącznie jako odzwierciedlające decyzje administracji państw sprzymierzonych, wyraźnie zabraniają nie tylko rozładunku i przyjmowania „materiałów wojennych" w porcie Gdańsk, ale także wchodzenia do portu statków wiozących ładunki mogące być uzna-

[659] W oryginale dokumentu w jęz. ang. Gdańsk – Danzig.

ne za „materiały wojenne". W wypadku małego parowca „Stratov", transportującego konie z Libanu, część ładunku została rozładowana na barki w celu ich zaholowania do Tczewa, konie musiały zostać rozładowane, a parowiec popłynął do Gdyni, zgodnie z powyższymi instrukcjami od kpt. Fritzmaurice'a.

2. Podstawowa trudność, jeśli chodzi o całą sytuację, wynika ze sprzeciwu radykalnego odłamu pracowników, którzy sympatyzują z bolszewikami. Sprzeciwiają się oni wykorzystywaniu portu Gdańsk jako punktu, przez który dostawy mogą docierać do polskiej armii. Administracja państw sprzymierzonych utrzymuje, iż jest bezradna, dysponując takim garnizonem, jaki ma i nie chce ryzykować antagonizowania radykalnego elementu pracowniczego. Stanowisko przyjęte przez administrację państw sprzymierzonych oraz rozkazy wydane przez tę administrację powodują, iż nie tylko radykalne elementy robotnicze osiągają swój cel, ale nierealizowany jest cel, dla którego Gdańsk utworzono – jako port wolnego dostępu dla Polski.

Rozumiejąc w pełni argumentację przedstawianą przez administrację państw sprzymierzonych oraz jej obawy wynikające z braku dostatecznie silnego garnizonu, nie mogę znaleźć w korespondencji Wysokiego Komisarza z panem Biesiadeckim żadnego oświadczenia potwierdzającego zabiegi o zwiększenie liczebności garnizonu. Znajduję jedynie informację, iż administracja państw sprzymierzonych telegrafowała do Londynu i Paryża po instrukcje. W związku z tym, cytuję fragment listu Sir Reginalda Towera, adresowanego do polskiego komisarza generalnego:

„Wobec pilnego charakteru tej sprawy zatelegrafowałem zarówno do Paryża, jak i do Londynu, informując o treści Pańskiej noty oraz zapytując, jakie kroki należy obecnie podjąć w celu spełnienia prośby, którą Pan przedstawił".

3. Należy odnotować bardzo znaczący moment, jeśli chodzi o deklarację neutralności Gdańska. Wobec faktu, że Wolne Miasto czy Państwo Gdańsk nie istnieje jako polityczna kategoria do czasu ratyfikacji konwencji między Gdańskiem a Polską, po której konstytucja Wolnego Państwa wejdzie w życie, trudno mi wyobrazić sobie, jak miasto, znajdujące się pod kontrolą państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, mogłoby ogłosić neutralność.

4. Istnieje bardzo wyraźna tendencja po stronie radykalnych sił robotniczych do poszerzenia zakresu artykułów, które można by zaliczyć do kategorii „materiałów wojennych". Charakter dostaw dla Polski jest bezustannie kwestionowany. Dziś osiem wagonów wiozących części do samolotów, które dotarły z Anglii w ładowniach statku „Warszawa", zostało odłączonych od składu pociągu na polecenie zawiadowcy stacji na dworcu Weichsel. Aby dodatkowo zilustrować tę sprawę, informuję, iż 30 wagonów wiozących emigrantów z Ameryki do Polski przez Gdańsk zostało tutaj zatrzymanych pod pretekstem, iż niektórzy mężczyźni mogą podjąć służbę wojskową na rzecz Polski. W pociągu znajdowało się ogółem 730 emigrantów, w tym 118 kobiet i 105 dzieci. Pan Morse z kolejowej firmy przewozowej Baldwin poinformował mnie, iż zrozumiał, że wkrótce zostanie zorganizowane w biurze Wysokiego Komisarza spotkanie, w czasie którego ustali się, czy dozwolone będzie dalsze transportowanie do Polski sprzętu kolejowego (wagonów, parowozów, itd.). Produkcja tego sprzętu odbywała się w zakładach zarządzanych przez Miasto Gdańsk i na razie nic nie wskazuje na to, że władze lokalne zgłoszą zastrzeżenia, co do dostaw materiałów do Polski, a co spowodowałoby wstrzymanie przez Miasto Gdańsk prac nad realizacją umów, jakie zawarło ono z Polską.

Jeśli chodzi o rozwiązanie zaistniałej trudności, to mogę jedynie nawiązać do mojego poprzedniego Memoriału i zasugerować przejęcie kontroli z rąk cywilnych władz przez wojskowe władze państw sojuszniczych. Słyszałem z drugich ust, że władze cywilne są zdania, iż lokalny garnizon powinien liczyć 20 tys. żołnierzy, jednak francuscy wojskowi informują mnie, że 5 lub 6 tys. byłoby liczbą wystarczającą dla wprowadzenia stanu wojennego, gdyby zaszła taka potrzeba. W ubiegłym roku, niemiecki komendant miasta oceniał ogólną liczbę żandarmów w Gdańsku na 300 osób, należy jednak przyjąć, że w obecnych okolicznościach liczba ta musiałaby być znacznie wyższa. Z moich obserwacji wynika, że zdecydowana większość miejscowych robotników byłaby skłonna wykonywać zlecone prace, gdyby można usunąć spośród nich elementy radykalne. Jestem zatem zdania, że wojskowa kontrola i zarządzanie, wsparte garnizonem składającym się z 5 tys. żołnierzy, z powodzeniem poradziłoby sobie z zaistniałą sytuacją.

Rozmawiając z panem Biesiadeckim na temat zakazu wpływania do portu statków wiozących „materiały wojenne", mocno podkreślałem, że sprawozdania i korespondencja dotycząca tej sprawy powinna być idealnie przejrzysta. Ponieważ kpt. Fritzmaurice wydawał swoje instrukcje telefonicznie, a listy od Sir Reginalda Towera nie miały charakteru wiążącego, sugerowałem, aby delegacja polska uzyskała od administracji państw sprzymierzonych pisemną odmowę zezwolenia na wprowadzanie do portu „materiałów wojennych". Poniższy paragraf to fragment listu skierowanego przez Sir Reginalda Towera do pana Biesiadeckiego z dnia 17 VIII [1920].

„Z powodów, które już przedstawiłem, obawiam się, iż musimy poczekać na ostateczne instrukcje rządów państw sprzymierzonych, co do sposobów postępowania z materiałami wojennymi w Gdańsku, zanim tutejsza administracja będzie mogła podjąć jakiekolwiek działania zmierzające do spełnienia prośby zawartej w Pańskiej nocie".

Wspomniany list był odpowiedzią na notę polskiego komisarza generalnego dotyczącą spodziewanego przybycia 4 tys. koni z Antwerpii. Choć administracja państw sprzymierzonych twierdzi, iż musi oczekiwać na ostateczne decyzje rządów państw sprzymierzonych w sprawie postępowania z „materiałami wojennymi" w Gdańsku przed możliwością podjęcia jakichkolwiek działań, wprowadziła ona natychmiast embargo w porcie. Zasugerowałem panu Biesiadeckiemu, aby zapytał przedstawicieli administracji państw sprzymierzonych, czy embargo to odzwierciedla spodziewaną decyzję rządów państw sprzymierzonych oraz jaki jest charakter towarów klasyfikowanych jako „materiały wojenne".

Biorąc pod uwagę pragnienie radykalnych elementów wspierania bolszewików oraz pragnienie Miasta Gdańska zapewnienia sobie statusu suwerennego państwa niezależnego od jakichkolwiek polskich wpływów oraz postawę przyjętą przez administrację państw sprzymierzonych, sytuacja jest godna ubolewania z punktu widzenia zawarowanych w traktacie intencji zapewnienia Polsce swobodnego i nieskrępowanego dostępu do morza.

Przesyłam niniejszy list do wiadomości płk. Logana za pośrednictwem kpt. Zwierkowskiego, który dziś wieczorem udaje się do Paryża. Przekazuję mu także list polecający do płk. Logana. Będziemy pozostawać w stałym kontakcie.

Z wyrazami szacunku, H.B. Smith

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 2,5.

521

1920 sierpień 19, Warszawa. – Pismo szefa Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Jana Niesiołowskiego do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. A.B. Barbera dotyczące sytuacji politycznej Wolnego Miasta Gdańska i utrudnień w transporcie materiałów wojennych dla Polski przez jego terytorium

Minister Wojny E.M. Warszawa, 19 VIII 1920 r.
IV Biuro Sekcja Traktatu Pokojowego
Nr 181/20/Gd.

Pan Pułkownik Barber
Szef Kolejowej Misji Amerykańskiej

Główne mocarstwa sojusznicze, tworząc Polskę wolną i niepodległą, zdawały sobie doskonale sprawę, że podstawowym warunkiem istnienia tego państwa i jego żywotności jest bezpośredni dostęp do morza. Również P. 104 Traktatu Pokojowego gwarantował Polsce nieograniczony dostęp do morza przez ustanowienie Gdańska[660] wolnym miastem z prawem do decydowania przyznanym Polsce.

Reakcje, jakie aktualnie napotykamy w Gdańsku w czasie najbardziej krytycznym dla Polski z powodu wojny, kiedy anarchia bolszewicka stanęła u bram stolicy, zniweczyły postanowienia Artykułu 104 Traktatu Pokojowego, czyniąc dostęp Polski do morza prawie niemożliwym.

Taki stan rzeczy podkopuje fundamenty jej istnienia i obniża autorytet autorów Traktatu. Oto przegląd relacji panujących obecnie w Gdańsku.

Nacjonalistyczne elementy niemieckie, zaślepione nienawiścią wobec Polski, korzystają z marszu Armii Czerwonej, aby osiągnąć swój cel. Widząc krytyczną sytuację, w jakiej aktualnie znajduje się Polska, wspierają wbrew swoim interesom ruch komunistyczny w Gdańsku, ponieważ zdają sobie sprawę, że ten sposób działania zwiększa trudy wojenne dla Polski i pozbawia ją wpływów w Gdańsku.

Nadzwyczajny Komisarz Ligi Narodów Sir Reginald Tower, który po objęciu funkcji pozostawał pod silnym wpływem nacjonalistów, usiłował zjednoczyć się z Niemcami, nie przeczuwał jednak, że komuniści są jedynie ślepymi i biernymi […][661] w rękach nacjonalistów, zbyt późno zorientował się, że wspierał niemieckich komunistów, którzy dzisiaj decydują o transporcie w Gdańsku.

Podczas konferencji w Spa nie przewidział też skutków swojej polityki i zagwarantował Polsce absolutną wolność w kwestii wyładunku amunicji w Gdańsku. Sir Reginald Tower mierzy się obecnie z dyktaturą proletariatu, chwyta się wszelkich środków, aby naprawić błędy swojej polityki, ale jego usiłowania pozostają iluzoryczne.

Wyładunek materiałów wojennych przez żołnierzy angielskich, którzy są wcielani do obsługi garnizonu, przynosi jedynie smutne rezultaty i gwarantuje problemy w przyszłości. Po wszelkiego rodzaju trudnościach, które napotkały transporty materiałów wojskowych dla Polski na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, sytuacja stała

[660] W oryginale dokumentu w jęz. ang. Gdańsk – Danzig.
[661] Brakuje jednego słowa, prawdopodobnie: narzędziami.

się tak napięta, że w obawie przed postawą komunistycznego proletariatu niemieckiego, Sir Reginald Tower zdecydował się zabronić wstępu do portu okrętów przewożących amunicję i broń przeznaczone dla Polski, do momentu otrzymania zezwolenia własnego rządu.

Polityka Sir Reginalda Towera, w szczególności ostatnie rozwiązanie, naraża Polskę na niezliczone straty materialne i moralne, ponieważ wiele okrętów płynących do Polski może zostać zatrzymanych u jej bram.

Ten męczący dla Polski stan rzeczy musi się skończyć. Ponieważ przewidywania dotyczące sytuacji Gdańska mogą wydawać się subiektywne, należałoby, aby oddelegowany specjalista w zakresie zależności komunikacyjnych ocenił tę kwestię sam na miejscu. Dlatego zwracamy się do Pana z prośbą o wysłanie osoby, która może otrzymać od Poselstwa Polskiego w Gdańsku bezstronne dane.

Zwracamy się z prośbą, aby zainteresował Pan Pański rząd naszą sprawą i sytuacją w Gdańsku, ponieważ jest to jedyna droga, którą mamy nadzieję otrzymać pomoc i doprowadzić do zjednoczenia Polski i Ameryki, od którego w przyszłości zależy nasz rozwój.

Pozwalamy sobie jednocześnie poinformować Pana, że zapoznaliśmy z naszymi katastrofalnymi relacjami, dotyczącymi Gdańska, pana gen. dyw. Weyganda, szefa misji francuskiej marsz. Focha.

Podpisano za ministra spraw wojskowych
[podpisano:] J. Niesiołowski gen. bryg.

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Odpis, maszynopis, s. 2.

522

1920 sierpień 19, Poznań. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego relacjonująca przebieg rozmowy z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim

Depesza 144 Poznań, 19 VIII 1920 r.

Hrabia Takách[-Tolvay] odbył wczoraj w Warszawie spotkanie z polskim szefem Sztabu Generalnego, który niezwłocznie poinformował go o planie dotyczącym utworzenia Legionu Węgierskiego przedstawionym przez panów M. i H.[662] (mój telegram nr 130). Z przyjemnością przyjmuje pomoc ochotników węgierskich i jest zdania, że ich pojawienie się w szeregach polskiego wojska na południu będzie miało ogromne znaczenie dla przyszłości obydwu krajów. Pomijając wszelkie rozmowy dyplomatyczne, umowa w tej sprawie może zostać zawarta przez polski Sztab Generalny i węgierskich emisariuszy, tak aby gabinet w Budapeszcie nie został oficjalnie poinformowany. Należy sprowadzić przez terytorium Ruskiej Krainy tak wielu ochotników (piechoty) węgierskiej, jak będzie to możliwe. Ci, którzy spotkają się w Nadwórnej, zostaną natychmiast uzbrojeni i wyposażeni przez intendenturę polską, która bierze

[662] Ernő Moser i Zoltán Hindy.

na siebie ciężar ich utrzymania. Jak tylko zgromadzi się odpowiednia liczba żołnierzy (ok. 3–4 tys.), zostanie uformowany Legion, który zostanie wysłany na front galicyjski, gdzie przez dwa lub trzy tygodnie będzie bardzo potrzebny i weźmie udział w przygotowywanej ofensywnie polskiej. W szczególności, nie należy tracić czasu na negocjacje i wątpliwości, ale przypieczętować utworzenie unii polsko-węgierskiej poprzez fakt dokonany. Generał Rozwadowski zapewnił płk. Takách[-Tolvaya], że Polska, która sama odepchnęła bolszewików, od tej pory nie będzie troszczyła się o Ententę, która jest tak samo bezsilna, jak skrępowana problemami wewnętrznymi Rumunia. W tej sytuacji wyznaczył do naszej dyspozycji płk. B.[663] w Stanisławowie w celu usprawnienia przepływu ochotników. Hrabia Takách[-Tolvey] powstrzymał się od jakiejkolwiek odpowiedzi. Wierzę, że należy wykorzystać wspaniałą okazję na utworzenie Legionu Węgierskiego w Polsce. Jako że rząd węgierski oficjalnie nie wszedł do gry, zasady polityki pokojowej zostały zachowane. Nie można tracić czasu. Sytuacja wojskowa uległa całkowitej zmianie i jest bardzo korzystna. Być może, za kilka tygodni nie będziemy was już potrzebować.

Papers and Documents Relating, op.cit., dok. 595, s. 591–592.

523

1920 sierpień 19, Budapeszt. – Pismo Departamentu Prezydialnego „D" Ministerstwa Honwedów do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informujące o wydarzeniach politycznych i wojskowych w krajach ościennych, a dotyczących Węgier

58/K.T./Eln.D. Budapeszt, 19 VIII 1920 r.
Pilne! Poufne!

Proszę o zaszyfrowanie następnego tekstu i przekazanie do rąk płk. SG Boldizsárowi Lángowi[664] w Paryżu.

„Informacje do 18 VIII [1920].

1) Według opinii gen. francuskiego Weyganda upadek Warszawy z całą pewnością nastąpi.

Oddziały rosyjskie doszły do zewnętrznej linii umocnień Warszawy.

Z tego powodu korpus dyplomatyczny i rząd przeniosły swoje siedziby do Poznania.

Ententa, szczególnie według opinii wiceministra spraw zagranicznych Dąbskiego, dużo straciła z jej popularności w Polsce. Wygląda na to, że polski rząd przyłoży wielką wagę do urzeczywistnienia zbliżenia polsko-węgierskiego.

Rząd węgierski 13 VIII, ponownie 17 VIII [br.], oficjalnie dementował doniesienia prasowe na temat [swojej] akcji wojskowej. Jednocześnie oświadczył, że wstrzyma się

[663] Karol Bołdeskuł (1877–1944), płk dyplomowany piechoty WP; szef Oddz. II Informacyjnego NDWP (od V 1919); z dn. 1 X 1922 r. przeniesiony w st.sp.

[664] Boldizsár Láng (1877–1943), bar., płk, c. i k. armii, oficer zawodowy; szef gabinetu Regenta w l. 1920–1921, referent wojsk. przy Poselstwie Węgierskim w Paryżu jako radca poselstwa I klasy. Rzeczoznawca wojsk. przy delegacji węg. na konferencję pokojową; w 1920 r. w tajnych pertraktacjach węg.-franc. reprezentant SG.

od wszelkiego udziału w akcji politycznej i wojskowej [w konflikcie Polski z Rosją Sowiecką], które bezpośrednio nie dotyczą interesów Węgier[665].

2) W okolicach Barcsu[666] Jugosłowianie na terytorium bezsprzecznie należącym do Węgier, po zagrożeniu ultymatywnym chcieli okupować Pusztę w dniach 8–17 [bm.]. Skierowaliśmy tam artylerię w sile półtorej baterii i oświadczyliśmy im, że realizacji planu zbrojnie przeszkodzimy. Zwróciliśmy się z wezwaniem do Misji Ententy, prosząc o interwencję. Do starć jeszcze nie doszło.

3) Na podstawie różnych źródeł wojsko czeskie ewakuuje Ruską Krainę przed Rosjanami, i [zapewne] powiedzą Entencie, że nie mogli przeciwstawić się im. Na to czerwona dywizja, [złożona] z Węgrów z pochodzenia, proklamuje i zorganizuje dyktaturę. Czesi od dalszego rozwoju wydarzeń uzależnią swoje zachowanie.

4) Przesunięcie sił czeskich w kierunku Ruskiej Krainy da się zaobserwować, wielkość sił nie jest ustalona, ale nie może być ona duża. Mniejsza koncentracja wojska jest w okolicach Luceniec i Ipoly[667].

5) Pułkownik rumuński, adiutant króla, przyjeżdża do Budapesztu jako osoba upoważniona.

6) Polityka wewnętrzna spokojna.

Honv. Min. El. D. oszt,580 K.T./Eln.D."
Z rozporządzenia ministra
(–) ppłk Ottrubay

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-275. Oryginał, maszynopis, s. 1,5. Nadano do Paryża jako depeszę szyfrową MSZ nr 423, 21 VIII 1920 r.

524

1920 sierpień 19, Budapeszt. – List prywatny sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kálmána Kányi do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący stanowiska politycznego Węgier wobec Polski w świetle toczonej przez nią wojny z bolszewikami

Budapeszt, 19 VIII 1920 r.

Przedmiot: List do Csekonicsa w związku z depeszą nr 120, jako wyjaśnienie.

Drogi Przyjacielu,

Do mojej depeszy nr 120 mam następujące uwagi. Musieliśmy zmienić nasze stanowisko polityczne wobec Polski z dwóch powodów:

1) W ostatnim czasie większość rządów europejskich niemal otwarcie przyłączyła się do bolszewików albo nie ma odwagi przeciwstawić się im. Ponieważ roztrąbili na cały świat nasze zamiary ofensywne, groziła nam całkowita izolacja, że zostaniemy

[665] Zdaniem tym rząd węg. może chciał zasugerować nowo powstałemu związku państw Małej Ententy, że jest gotów do obrony swoich interesów narodowych?

[666] Barcs, miasto przygraniczne po stronie Węgier na płd.-zach. granicy węg.-jugosł. (dziś z Chorwacją).

[667] Mała rzeka graniczna między Węgrami a Słowacją na płn. od Budapesztu.

wykluczeni ze wszystkich akcji politycznych oraz zwrócimy szczególnie uwagę bolszewików na nas.

2) Sąsiednie narody uczyniły wszystko, by udaremnić nasze dozbrojenie się, w tym celu prowadziły wielką propagandę przeciwko nam, mówiąc, że Węgry przygotowują się nie [do walki] przeciwko bolszewizmowi, lecz przeciwko sąsiednim narodom.

Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych te twierdzenia umocniły się, a my widzieliśmy ich szkodliwe następstwa. Mimo tego kontynuujemy z Polakami dotychczasowe rozmowy, ale ostrożnie i stale biorąc pod uwagę powyższe stanowisko europejskie.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-277. Oryginał rękopisu.

525

1920 sierpień 19, Gdańsk. – Telegram Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dotyczący niewpuszczenia do portu statków z materiałem wojennym dla Polski

Telegram nr 679/E. [19 VIII 1920]
Nr 149/t.

Potwierdzam autentyczność wczorajszego doniesienia kontradm. Borowskiego dotyczącego niewpuszczenia do portu statków z materiałem wojennym dla Polski, oraz przytaczam w tłumaczeniu notę Towera w tej sprawie do mnie wystosowaną: „Nr 347,16 VIII 1920 r. Panie Komisarzu Generalny, otrzymałem Pańską notę 146/T z dzisiejszą datą, dotyczącą rychłego przybycia statku »Juno«. Ze względu na nagłość sprawy telegrafowałem do Paryża i Londynu, powiadamiając o treści pańskiej noty i zapytując, jakie kroki mają być przedsięwzięte celem spełnienia pańskiego żądania. Stała odmowa gdańskich robotników portowych wyładowania materiałów wojennych, przeznaczonych dla Polski, utrudnia nadzwyczajnie sytuację. Jak tylko otrzymam instrukcję, w odpowiedzi na dzisiaj wysłaną depeszę, niezwłocznie skomunikuję się z Panem. Podpis Reginald Tower". Dzisiaj rano ustnie oświadczył mi Tower, że nie posiada dostatecznych sił zbrojnych dla przeforsowania tych transportów i nie byłby w stanie przełamać strajku generalnego, który by niewątpliwie wybuchnął. Uważam, że tylko Paryż i Londyn mogą tę sprawę rozstrzygnąć na naszą korzyść, posyłając do Gdańska znaczniejsze siły zbrojne i zaprowadzając tutaj rządy wojskowe.

(–) Biesiadecki

Kopia dla płk. Barbera, 18 VIII [1920]

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Odpis maszynopisu, s. 1.

526

1920 sierpień 20, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca obrotu handlowego między Polską i Austrią, a szczególnie możliwości transportu materiałów potrzebnych dla polskiego wojska

Depesza szyfrowa nr 259/1/T — Wiedeń, 20 VIII 1920 r.

Na L. 2376 T.A. z 15 VIII [br.] do attaché wojskowego

Sytuację polityczną raportowano tutejszym sprawozdaniem Liczba 1240 z 12 VIII [br.], vide punkt 7 tegoż sprawozdania. stop. Obrót handlowy między Polską a Austrią nie jest wstrzymany. stop. Rząd austriacki nie stawia żadnych przeszkód odnośnie do zakupów. stop. Wobec oświadczenia neutralności w obecnej wojnie transport amunicji i broni przez rząd formalnie zabroniony, jakkolwiek faktycznie nie robią trudności. stop. Przeszkody w wysyłce amunicji i broni stawiają przeważnie rady robotnicze, rząd tylko potem, o ile oficjalnie mu donoszą. stop. Kupno i wysyłka innych przedmiotów potrzebnych dla wojska możliwa bez wszelkich trudności. stop. W czasie od 10 do 17 VIII [br.] wysłano 34 wagony, a mianowicie: mosty, materiał sanitarny, ładownice, łopatki, kapsle, bieliznę, materiał radiotelegraficzny, koce i kamizelki. stop. Sprawę telegramu MSWojsk Oddział IV, Sztab L. 2376 omówiono na posiedzeniu Komisji Zakupów Rządowych i uchwalono niniejszą odpowiedź. stop. Prosimy w tych sprawach zwracać się do Grupy Wojskowej, która jedynie w porozumieniu z Komisją Zakupów Rządowych, mając łączność z odnośnymi władzami, może dać wyczerpujące wyjaśnienia. stop. Raport pisemny będzie przedłożony. stop.

G[rupa Polskiej] W[ojskowej] K[omisji] Z[akupów] Rz[ądowych]
Canowagasse 5

[Dopisano ołówkiem:] wysłano szyfrem 20 VIII 1920 r. [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Kopia maszynopis, bez podpisu.

527

1920 sierpień 20, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera do Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego w sprawie niewyrażenia zgody na wejście do portu statków z materiałami wojennymi

Administracja Państw Sojuszniczych — 20 VIII 1920 r.
Nr 355 — KOPIA
JBM

Szanowny Panie Komisarzu Generalny!

Spieszę odpowiedzieć na Pańską 4 notę nr 3044 z dnia 19 bm.

Zakładałem, iż okoliczności całej sprawy były Panu doskonale znane. Ponieważ wydaje się, że jest inaczej, krótko je podsumuję.

Rozładunek parowca „Tryton" spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem. Po kilku rozmowach z przywódcami dokerów ustalono ostatecznie, że w drodze wyjątku, broń i amunicja zostaną rozładowane przez brytyjskich żołnierzy.

Kiedy statek został rozładowany, rozwiązanie to przestało obowiązywać i nie należało go ponownie stosować do czasu otrzymania zezwolenia z Londynu w tej sprawie.

Wkrótce potem zapowiedziano przypłynięcie statku „Juno". Zgłosiłem ten fakt siłom sprzymierzonym i oświadczyłem, że ze względów bezpieczeństwa jestem zdania, iż lepszym rozwiązaniem byłoby zatrzymanie go przed wejściem do portu do czasu podjęcia decyzji, jak i kiedy zostanie rozładowany. Dodałem, iż instrukcja dotycząca wykorzystania tutaj polskich robotników z pewnością wywołałaby chaos, a prawdopodobnie jeszcze poważniejsze konsekwencje i że nie mogę podejmować żadnych działań nie mając pewności, iż spotka się to z aprobatą rządów państw sprzymierzonych.

O każdej sprawie, na którą zwrócono mi uwagę, natychmiast informowałem państwa sprzymierzone i oczekuję na ich instrukcje. Dlatego jest mi ogromnie przykro, że na chwilę obecną, nie mogę wydać zgody na wejście do portu statków z materiałami wojennymi na pokładzie.

Trudno jest precyzyjnie zdefiniować pojęcie „materiały wojenne". Jak Pan doskonale wie, w ostatnich latach toczyły się spory wokół wielu artykułów. W obecnej chwili mamy do czynienia z kwestią broni i amunicji. Jak mnie informują, kwestia związana z mężczyznami w wieku poborowym została podniesiona zaledwie wczoraj.

Pozostaję Pańskim uniżonym sługą,
(–) Reginald Tower

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

528

1920 sierpień 21, b.m. – Odezwa Marszałka Józefa Piłsudskiego do społeczeństwa polskiego

Ludu Polski!

Rząd bolszewicki zalał sporą połać naszego kraju wojskami swymi.

Zaślepiony chwilowym powodzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycję polskiego rządu, parł na Warszawę hordy dzikusów w złudnej nadziei, zdobycia stolicy.

Nas, prawnych gospodarzy na naszych ziemiach, chciał uczynić swymi niewolnikami.

Ludu Polski! Przeliczył się rozzuchwalony wróg! Zasilone licznymi ochotnikami wojska stojące pod moim dowództwem w piorunowym ataku pobiły nieprzyjaciela na południu i na północy i odrzuciły go od Warszawy. Rozbite i odcięte bandy bolszewickie błąkają się jeszcze i kryją po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców.

Ludu Polski! Stań jak jeden mąż do walki z pierzchającym wrogiem! Niech żywa noga najeźdźcy nie wyjdzie z polskiej ziemi!

Za poległych w obronie ojczyzny, ojców, braci – za zniszczone zbiory – za zrabowanie zagrody, niech karzące Twoje pięści zbrojne w widły, kosy i cepy, spadną na karki bolszewików.

Wziętych żywcem odstawiajcie w ręce władz najbliższych wojskowych lub cywilnych!

Niech wróg w odwrocie nie zazna ani chwili wytchnienia, niech zewsząd nań czyha śmierć i niewola.

Ludu Polski! Do broni!

Józef Piłsudski

„Wiarus", 21 VIII 1920 r., nr 36, s. 356.

529

1920 sierpień 22, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka informująca o chwilowym wstrzymaniu transportów

Depesza szyfrowa nr 1741 Bukareszt, 22 VIII 1920 r., godz. 22.21
Nr. dypl. 1741 Wiedeń, 25 VIII 1920 r.

Wobec chwilowego przerwania linii kolejowej Stanisławów–Stryj proszę wstrzymać wysyłkę jakichkolwiek transportów aż do dalszych depesz na Rumunię[668].

Attaché wojskowy major Górka

Weszła do attachatu: 25 VIII 1920 r., nr 213/T/18
Deszyfrował i oryginał zniszczył: [nieczytelny podpis]
Odpis wysłano do OKTW Wiedeń

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, czystopis po rozszyfrowaniu, s. 1.

[668] Czasowe przerwanie tej linii kolejowej nastąpiło w wyniku rajdu sow. 8. Dywizji Konnej (z XIV Armii), która przerwała front w rejonie Chodorowa n. Dniestrem i przez Mikołajów pomaszerowała na Stryj, który zajęła 20 VIII 1920 r. o godz. 23.00 i dokonała zniszczeń urządzeń kolejowych. Nazajutrz 21 VIII br., o godz. 19.00, 8. DK wycofała się ze Stryja, a do miasta wkroczyły oddziały pol., które przystąpiły do naprawy torów i urządzeń kolejowych, przywracając ok. 24 VIII br. połączenie kolejowe ze Lwowa przez Stanisławów z Rumunią.

530

1920 sierpień 23, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wysyłki z Budapesztu do Polski amunicji karabinowej

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament Uzbrojenia
L. 4956/555 [nieczytelny] odb. Tj.

Warszawa, 23 VIII 1920 r.
Natychmiast! Tajne!

Uprasza się o wyekspediowanie depeszy szyfrowej następującej:

„Budapeszt, polski attaché wojskowy. Uprasza się uczynić wszystko, aby wysłać z Budapesztu do kraju już przygotowaną u Weissa amunicję karabinową Mannlichera i Mausera. stop".

Generał Kaczyński numer [nieczytelny podpis]
Z r. szefa Departamentu Łoyko[669] inż. płk

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

531

1920 sierpień 23, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego do Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku gen. Reginalda Towera – „Ocena obecnej sytuacji"

KOPIA
JB

23 VIII 1920 r.

Szanowny Panie!

W czasie posiedzenia Ausschusses für Auswartige Anglegenheiten Verfassunggebender Versammlung[670] w sprawie przyszłości Wolnego Miasta Gdańska[671], które odbyło się w dn. 20 VIII [1920] została przyjęta rezolucja apelująca do Waszej Ekscelencji o ogłoszenie absolutnej neutralności Gdańska w wojnie między Polską a Rosją Sowiecką.

Mój rząd upoważnił mnie do wniesienia na ręce Waszej Ekscelencji, jako Wysokiego Komisarza Państw Sprzymierzonych oraz tymczasowego administratora Gdańska, protestu przeciwko tej rezolucji.

Żądanie zapisane w tej rezolucji jest sprzeczne z zapisami i duchem traktatu wersalskiego, w którego Artykule 104 sformułowano postanowienie o nieograniczonym wykorzystywaniu portu w Gdańsku przez Polskę, a także zasady prowadzenia polityki zagranicznej w odniesieniu do Miasta Gdańsk. Zgodnie z tym zapisem oraz duchem

[669] Nieczytelny drugi człon nazwiska.
[670] Komisji do Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Konstytucyjnego.
[671] W oryginale dokumentu w jęz. ang. Gdańsk – Danzig.

traktatu wersalskiego, Polska zawarła z Gdańskiem tymczasową umowę, podpisaną przez Waszą Ekscelencję i przedstawicieli Rządu Rzeczpospolitej Polskiej. Artykuł 15 tejże umowy stanowi, iż Gdańsk ułatwi transport wszelkiego rodzaju towarów dla Polski, w tym materiałów wojennych, przez terytorium Gdańska. Powyższa umowa została przedłużona decyzją Rady Ministrów w dniu 12 bm., i w chwili obecnej obowiązuje obie strony.

Rezolucja Verfassunggebender Versammlung[672] unieważnia tę umowę, gdyż zastosowanie żądanej deklaracji neutralności powoduje wstrzymanie transportu wszelkich materiałów wojennych do Polski, a nawet rozciągnęło się na zatrzymanie i wstrzymanie dalszej podróży polskich emigrantów w ich drodze do Polski jako repatriantów. Działanie to doprowadziło do narastającej blokady Polski, a to okazało się przeszkodą w działaniach naszych sojuszników, mających na celu udzielenie obiecanej Polsce pomocy oraz doprowadziło do zaniechania przez nich współpracy z Polską w jej walce z bolszewikami.

Pański oddany sługa,
(podp.) Maciej Biesiadecki

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Odpis, maszynopis, s. 1.

532

1920 sierpień 24, b.m. – Artykuł redakcyjny w gazecie „Pesti Napló" pt. „Zwycięska Polska"

„Jeszcze Polska nie zginęła" – śpiewali zduszonym, żałobnym głosem polscy tułacze, kiedy ich ojczyzna pogrążona w mroku utraconej państwowości i narodowej niewoli czekała brzasku lepszych czasów. „Jeszcze Polska nie zginęła" – grzmi zwycięska pieśń Polaków na polach bitwy, gdzie odwieczny barbarzyński wróg pragnął zdławić nowo narodzony naród polski. A ich pieśń odbija się głośnym echem w cywilizowanym świecie, ponieważ oświecone ludy europejskie czują, że zagrożenie wzniecone przez szaleństwo bolszewików w Rosji było znacznie bliższe i bardziej niszczycielskie niż to, którym groziły imperialistyczne zakusy tyrańskiego cara.

Naród polski rozwinął skrzydła, a jego chęć życia okazała się na tyle silna, aby bez większego wsparcia ze strony Europy zrzucił z siebie tego ogromnego gada, który oplótł go w śmiertelnym uścisku i gruchotał kości. Nie zagrażające już Warszawie i Lwowowi rosyjskie oddziały, na ile możemy wierzyć ostatnim doniesieniom, zbliżyły się do niemieckiej granicy i prawdopodobnie wpadły w sidła Polaków. Tak oto rozproszyła się burzowa chmura, która w postaci nacierającej bolszewickiej armii rzucała mroczny cień również na naszą ojczyznę. Co więcej, z naszego porządku dziennego zniknęło również to palące pytanie, jaką postawę powinna przyjąć nasza biedna okrojona ojczyzna, jeśli Ententa zwerbuje do pomocy Polsce również inne państwa.

Dla jasnego oglądu sytuacji nie należy jednak zapominać, że polskie zwycięstwa, nawet jeśli okażą się trwałe i decydujące, w najmniejszym choćby stopniu nie oznaczają obalenia władzy Sowietów czy klęski rosyjskiego imperializmu. Wnioski z wojny światowej potwierdziły dotychczasowe doświadczenia, że bastiony moskiewskiej wła-

[672] Zgromadzenia Konstytucyjnego.

dzy na bezkresnej rosyjskiej nizinie są niemożliwe do zdobycia. Jeśli Polacy, upojeni obecnym zwycięstwem, zdecydują się ruszyć na podbój Rosji, bardzo prawdopodobne, iż dodadzą tym sił dyktaturze Lenina i Trockiego.

Przebieg wydarzeń każe nam sądzić, że chociaż idea rewolucji bolszewickiej wydaje nam się straceńczą utopią, jej korzeni należy szukać w specyfice rosyjskiego ducha. To niezwykłe, że po sześciu latach strasznych wojen i rewolucji, całkowitym wyczerpaniu rezerw gospodarczych rosyjskiego ludu, bolszewiccy przywódcy wydają się zdolni do nieustannego podejmowania ogromnych wysiłków zarówno wewnątrz, jak i poza granicami kraju. Jedyny możliwy koniec rosyjskiego bolszewizmu to powolna śmierć pod wpływem wewnętrznego wypalenia. Takie przekonanie sprawiło, że wiodące w Europie mocarstwa, przede wszystkim Anglia, szukają pokojowych rozwiązań z sowiecką Rosją.

W następstwie polskich zwycięstw wygórowane żądania sowieckiego rządu prawdopodobnie zostaną ukrócone i dotychczas wielokrotnie przerywane rokowania pójdą teraz gładko w planowanym kierunku. Pokój jest teraz najważniejszym celem dla każdego narodu. My natomiast musimy oswoić się z myślą, że bliskość bolszewickiej Rosji nawet w tym stanie pokoju może być dla nas źródłem stałego zagrożenia. Nasze instytucje polityki wewnętrznej i zagranicznej musimy zorganizować tak, aby wobec tego zagrożenia solidarnie włączyć się w linię frontu zachodnich demokracji.

„Pesti Napló", 24 VIII 1920 r. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

533

1920 sierpień 24, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego[673] do członka delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu bar. płk. Boldizsára Lánga w sprawie materiału wojennego dla Węgier

Depesza szyfrowa nr 428 Ściśle tajne!

Przyszła do Biura Szyfrów: 24 VIII 1920 r., godz. 15.45

Zaszyfrowano: 24 VIII 1920 r., godz. 16.30

Na depeszę z 19 VIII [br.]: O ile we Włoszech nie udaje się uzyskać materiału wojennego austro-węgierskiego tam zostawionego, niech postara się Pan pułkownik po pierwsze uzyskać materiał wojenny, będący u Rumunów, po drugie od Austriaków niemieckich uzyskać materiał wojenny pochodzenia austro-węgierskiego.

W razie niemożności przezwyciężenia przeszkód, ostatecznie możliwe jest wraz z amunicją przyjąć francuskie karabiny. Tymi karabinami można uzbroić policję, żandarmerię, celników i kombatantów.

Za rozporządzeniem ministra Honwedów nr Eln.D. 612/k.T.sz.
ppłk Ottrubay

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11-290. Kopia maszynopisu.

[673] Pál Teleki był premierem i min. spraw zagr. jednocześnie.

534

1920 sierpień 25, Wiedeń. – Depesza Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu do Attachatu Wojskowego RP w Budapeszcie informująca o utworzeniu w Budapeszcie Wydziału Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu

[Depesza szyfrowa] Wiedeń, 25 VIII 1920 r.
L. 213/18/T

Rozkazem MSWojsk. Oddział IV Liczba 494/Kom IV/ T.Pf. z 23 VIII 1920 r. zostaje utworzony w Budapeszcie Wydział OKTW Wiedeń. Na szefa tego wydziału wyznaczony [jest] por. Mazur Bogusław i przydzielony mu ppor. Wasylewski. Porucznik Mazur odjechał dziś do Budapesztu i zgłosi się tam u attaché wojskowego.

OKTW Wiedeń, L.67/1920/T.
Zaszyfrował 25 VIII 1920 r. (–) R. Wasylewski ppor.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1.

535

1920 sierpień 26, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o zbliżającym się transporcie materiałów wojennych i koni, a równocześnie o zakazie wpuszczania do portu statków z amunicją

Depesza szyfrowa 504 Gdańsk, 26 VIII 1920 r., godz. 14.10
Polska Misja w Gdańsku Nr 2091/a

Dnia 16 VIII [1920] udałem się do przedstawiciela morskiego administracji państw sprzymierzonych, kpt. Fritzmaurice'a, aby poinformować go o transporcie materiałów wojennych i koni, którego przybycie spodziewane było z Antwerpii i portów francuskich do Polski. Pierwszy statek w ramach tych transportów opuścił Antwerpię 14 VIII [br.]. Jednocześnie poinformowano mnie, że spodziewane jest przybycie korpusu duńskich ochotników. W odpowiedzi na to, kpt. Fritzmaurice poinformował mnie telefonicznie około południa, że rozmawiał na ten temat z Sir Reginaldem Towerem, który polecił mu, aby przekazał mi, że wysłał telegram do swoich władz zwierzchnich z prośbą o instrukcje i zanim ich nie otrzyma, zabrania wpuszczania do portu statków z amunicją dla Polski.

Borowski, przedstawiciel wojskowy

AAN MSZ Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, sygn. 894. Kopia maszynopisu, s. 1.

536

1920 sierpień 27, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji tranzytu wagonów z amunicją na trasie Wiedeń, Węgry, Rumunia, granica Polski

Depesza szyfrowa nr 213/20/T. Wiedeń, 27 VIII 1920 r.
OKTW Wiedeń, L. 77/T/1920

Transport „Lux" nr 2 złożony z 14 wagonów amunicji będzie wysłany z Wiednia 28 VIII [br.] przez cywilną firmę do Szabadka i zostanie tam odebrany około 3 IX [br.] przez ppor. Wasilewskiego z eskortą w ubraniach cywilnych, która poprowadzi transport przez Węgry i Rumunię linią Maramarosszigetʼ–Kőrősmező–Stanisławów–Stryj do Krakowa. Transport nadejdzie do granicy polskiej przypuszczalne koło 8 IX [br.]. Prosi się o telegraficzne zawiadomienie OKTW Wiedeń i attaché wojskowego w Budapeszcie i Bukareszcie, czy przejazd linią Stanisławów–Stryj [jest] możliwy i pewny. W dalszym wypadku uprasza się o zarządzenie przeprowadzenia tego transportu przez odnośne OKTW oraz o wzmocnienie eskorty na granicy polskiej o 4 uzbrojonych szeregowych.

(–) Rola Arciszewski kpt.
Weszła do attaché wojskowego: 27 VIII 1920 r., nr ew. 213/20/23/T
Rozszyfrował: 28 VIII 1920 r. [nieczytelny podpis]

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1. CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Odpis, maszynopis, s. 1.

537

1920 sierpień 27, Paryż. – Depesza członka delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu hr. Imre Csákyego[674] do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca stosunku francuskich kół rządowych i wojskowych do Węgier

Depesza szyfrowa nr 358 Tajne! Paryż, 27 VIII 1920 r.
Budapeszt, 28 VIII 1920 r.
Rozszyfrowano: 28 VIII 1920 r., godz. 12.30

W sprawie naszego uzbrojenia Paléologue dziś przekazał odpowiedź mnie i bar. Lángowi.

Pod wpływem polskiego zwycięstwa widocznie zmienił się jego nastrój. Według niego niebezpieczeństwo bolszewizmu minęło i nie wierzy, by się on odnowił w przyszłości. Z tego powodu nasze dozbrojenie jest nieaktualne, a z uwagi na naszych są-

[674] Imre Csáky (1882–1961), hr., jako członek delegacji węg. na konferencję pokojową przeprowadził tajne rokowanie z M. Paléologue'em, sekretarzem generalnym franc. MSZ.

siadów zlecił nam ostrożność, w kwestiach wojskowych nie chciał udzielić konkretnej odpowiedzi, ale podkreślił własne frazesy o powolnej, wytrwałej pracy, zbliżeniu się gospodarczo do Serbii, Rumunii i Bułgarii (Czechów nawet nie wymienił) itd.

Przychylniejszą odpowiedź dostaliśmy od zastępcy szefa Sztabu Generalnego, którego następnie odwiedziliśmy, a który rosyjską kwestię widzi o wiele mniej kolorowo. Według jego oświadczenia francuski Sztab Generalny gotowy jest całkowicie uzbroić i wyekwipować nas w sile dozwolonej nam przez traktat pokojowy, poza tym gotów jest zdeponować dla nas materiał wojenny na rzecz większego stanu pogotowia na wypadek ponawiania się niebezpieczeństwa rosyjskiego.

Z uwagi na to, że w tym czasie tu osiągnąć więcej się nie da, naszą misję uważamy za zakończoną i najbliższą okazją pojedziemy do domu celem złożenia szczegółowego raportu. Baron Láng prosi przekazać treść telegramu do wiadomości ppłk. Ottrubayemu.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-11-sz.n. Czystopis, maszynopis po rozszyfrowaniu.

538

1920 sierpień 28, Warszawa. – List prywatny delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z kluczowym pytaniem – czy rząd węgierski nadal dąży do zbliżenia z Polską, czy z niego rezygnuje?

Warszawa, 28 VIII 1920 r.

Drogi Przyjacielu!

Z podziękowaniem przyjąłem Twoje wyjaśnienia z 19 bm. zawarte w rozporządzeniu telegraficznym nr 120. Ów telegram dostałem dwa dni temu. Wydarzenia lepiej i szybciej wykazały, niż mógłbym to uczynić, jak szkodliwe było ze strony rządu węgierskiego pójście śladem klasycznej polityki szczurów.

Te nadzwyczajne wysiłki narodowe, które tutaj [w Polsce] widzimy, spowodowały cud, i coraz bardziej obalają złe wróżby, które niektórzy z wielką chęcią głoszą, mówiąc o Polsce. Dwa komunikaty nasze, [świadczące o cofnięciu naszego stanowiska wobec Polski], przyszły tu za późno, a prasa nie bardzo zwróciła na nie uwagę, a ja ze względów zrozumiałych wstrzymałem się z ich rozpowszechnieniem, więc obok Francji, która w dobrym czasie uznała Wrangla, tylko my mamy u Polaków dobrą reputację.

Może na urazę bolszewików w tej sprawie nie zwrócimy zbyt wielkiej uwagi w Budapeszcie. Jeżeli chodzi o sąsiednie narody, to oni zawsze prowadzą przeciwko nam propagandę – wszystko jedno, czy my zachowujemy się w stosunku do nich z poczuciem godności, czy uniżenie.

Oczywiście jest to moje przekonanie, które nie jest miarodajne, w związku z czym byłbym wdzięczny za Twoje dokładne instrukcje: – czy rząd węgierski w dalszym ciągu woli zbliżenie węgiersko-polskie lub z niego rezygnuje? Zawarte w ostatnim zdaniu Twego listu i to, co słyszę od tutejszej naszej deputacji, wskazuje na ostatnie.

W okolicznościach wysłania deputacji jest za wiele przeciwieństw, sam zaczynam widzieć niejasno.

Wybacz mi za bardzo szczery list, ale bez tego nie ma porozumienia.

Twój szczerze oddany
Csekonics

[Dopisano ręcznie na drugiej stronie kartki:] weszło do gabinetu ministra 3 IX [1920]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-ad-318. Oryginał, maszynopis, s. 2, z własnoręcznym podpisem hr. Ivána Csekonicsa.

539

1920 sierpień 28, Paryż. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca oceny relacji Węgier z sąsiadami

Depesza szyfrowa nr 360 Ściśle tajne!
Deszyfrowano: 28 VIII 1920 r., godz. 17.15

Uzupełnienie mojej depeszy szyfrowej nr 357.

Z okazji wczorajszych naszych rozmów, Paléologue oświadczył, że według jego wiadomości Serbowie i Czesi rzeczywiście zawarli porozumienie, którego ostrze jest ukierunkowane przeciwko nam. Według jego zdania, nie należy przypisywać temu zbyt wielkiego znaczenia, ponieważ Serbowie są zagrożeni zewsząd, tj. od strony Bułgarów, Albańczyków i Włochów, poza tym są uzależnieni gospodarczo od Francji, więc są bezradni.

Zdecydowanie zaprzeczył przyłączeniu się Rumunii do tego porozumienia, ze względu na jej politykę zapoczątkowaną wobec Węgier. Według niego Beneš dostał odpowiedź w Bukareszcie całkowicie wymijającą, a sprawa jest nader ciekawa, gdyż [porozumienie] stałoby się doskonałe w razie przyłączenia się do niego Bułgarii, Grecji i Polski. Paléologue oświadczył jeszcze, że niedawno, w czasie bytności Pašića[675] w Paryżu wspomniał mu o zbliżeniu się Rumunii do Węgier, na co on odpowiedział, że rząd serbski również byłby gotów zbliżyć się do Węgier.

Rozdzielnik: Pan Minister Spraw Zagranicznych; Kánya Sekr. Gen. MSZ; Wydział Pol.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-308. Czystopis, maszynopis po rozszyfrowaniu.

[675] Nicola Pašić (1845–1926), premier Królestwa SHS w l. 1921–1924.

540

1920 sierpień 29, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wysłania z Budapesztu do kraju przygotowaną amunicję

MSWojsk Dep. Uzbr. L.5956/555 29 VIII 1920 r.
Kopia! Natychmiast! Tajne!

Poproszę o wyekspediowanie depeszy szyfrowej następującej:

„Budapeszt. Polski attaché wojskowy. Uprasza się uczynić wszystko, aby wysłać z Budapesztu do kraju już przygotowaną u Weissa amunicję karabinową Mannlichera i Mausera. stop."

Gen. Kaczyński

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

541

1920 sierpień 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informująca o prawdopodobnej zgodzie Rumunii na wolny przejazd ochotników węgierskich

Depesza szyfrowa 152 Rozszyfrowano: 31 VIII 1920 r., godz. 11.00
Tajne! Wpłynęła do gabinetu ministra: 2 IX 1920 r.

Odnośnie mojej depeszy nr 144 z 19 bm. oraz raportu 156/pol.

Polski Sztab Generalny nieoficjalnie i na razie bez odpowiedzialności poinformował Takacha, że Rumuni prawdopodobnie pozwolą na wolny przejazd ochotników węgierskich [przez swoje terytorium]. W razie przyjścia oficjalnej odpowiedzi od Rumunów do Sztabu Generalnego poinformują mnie. Proszę powyższe przekazać szefowi Sztabu Generalnego oraz Hindyemu, deputowanemu do Zgromadzenia Narodowego (Budapeszt, ul. Esterházy 30).

Rozdzielnik: Pan Minister Spraw Zagranicznych; Kánya Sekretarz Gen. MSZ; Wydz. Pol. MSZ

[Dopisano ręcznie na drugiej stronie arkusza:] kopię dla Sztabu Generalnego przekazano

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-314. Czystopis, maszynopis po rozszyfrowaniu.

542

1920 wrzesień 1, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Sekcji Komunikacji Oddziału IV Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu amunicji z Budapesztu do kraju

Depesza szyfrowa nr 2173/24/T — Wiedeń, 1 IX 1920 r., godz. 4.50
OKTW Wiedeń, L. 85/T Tajne! Pilne! — Rozszyfrowano: 2 IX 1920 r.
Odpis!

Na 1 transport amunicji potrzeba dostawić attaché wojskowemu, dworzec kolejowy wschodni Budapeszt, 40 polskich wozów krytych 15-tonowych do 14 IX [br.], ponieważ uzyskanie wozów węgierskich z powodu trudności w wymianie granicznej niemożliwe. Potrzeba tym razem 200 ton węgla, jako zaliczka dla kolei, którą mają przewieźć powyższe wagony kryte. Lokomotywa polska musi odstawić transport do Nagyvárad. Stamtąd musi być transport amunicji również przez polską lokomotywę odebrany ok. 24 IX [br.]. O czasie dostawy drugiej lokomotywy zaraportuje się. Konferencja z rządem węgierskim ok. 12 [IX 1920].

Za zgodność: [podpis nieczytelny]
Wysłano szyfrem przez attachat polski w Wiedniu 1 IX 1920 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7760. Oryginał, maszynopis, s. 1, oraz CAW I.300.10.18. Oddz. IV MSWojsk. Kopia maszynopisu, s. 1.

543

1920 wrzesień 1, Wiedeń. – Instrukcja tymczasowa Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dla wydziałów OKTW w Bukareszcie i Budapeszcie omawiająca zakres działania i czynności służbowych tych wydziałów

OKTW Wiedeń 89/T/1920 — Kopia!
Nr wpływu do OKTW Wiedeń ekspozytura w Budapeszcie: 1 IX 1920 r.
L. 2/1920.

(Dodatek do rozkazu wewnętrznego z dnia 1 września 1920)

Wydziały OKTW Wiedeń w Budapeszcie i w Bukareszcie są podporządkowane jako ekspozytury pod względem służbowym i ekonomiczno-administracyjnym wprost Oddziałowi Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu.

Zakres działania i czynności służbowych tych wydziałów określi się później, nie naruszając jednak praw attaché wojskowego, określonych Dz. Rozk. wojsk. Nr 11 z dnia 13 V 1920 r.

Kierownicy wydziałów są osobiście odpowiedzialni za natychmiastowe zorganizowanie służby na podstawie otrzymanych wskazówek i odpowiednio do miejscowych stosunków.

W tym celu należy w porozumieniu, w razie potrzeby zaś z pomocą miejscowego attaché wojskowego, natychmiast wejść w kontakt z władzami kolejowymi, przede wszystkim zaś z wojskowymi placówkami transportowymi, celem zastosowania wszystkich zarządzeń natury technicznej (co do ewidencji – przeprowadzenia – instradowania i awizowania transportów) do stosunków miejscowych. Bezwarunkowo starać się należy o uwzględnienie wojskowego charakteru transportów i wykorzystać wedle możności wszystkie w danych krajach istniejące instytucje wojskowej służby transportowej, celem ułatwienia własnej czynności i przyspieszenia, wzgl. zabezpieczenia polskich transportów.

Następujące sprawy należy, jak najdokładniej przedyskutować z miejscowym attaché wojskowym i z jego pomocą zasięgnąć u odnośnych władz krajowych wszelkich potrzebnych informacji, by na konferencji, przewidzianej na dzień 10 IX [br.], wszystkie warunki służby kierownictwa polskich transportów zostały definitywnie unormowane.

Omówić należy:

1) Sposób odbierania transportów na stacji granicznej (jugosłowiańskiej lub austriackiej).

a) Przekazywanie należności – o ile tylko możliwe – na podstawie projektowanego kredytowania transportów, celem uniknięcia pozostałych na miejscu, utrudniającej prowadzenie rachunkowości i opóźniającej tok urzędowania.

b) Odbiór transportów na podstawie wojskowych (ewent. cywilnych) dokumentów transportowych, kontrola transportów, stwierdzanie brakujących, względnie w drodze pozostałych wozów.

c) Informacja o rodzaju formalności cłowych i paszportowych przy przekroczeniu transportu na lub z terytorium węgierskiego (rumuńskiego).

2 a) Przeprowadzenie, instradowanie, awizowanie, i śledzenie biegu transportów jako transportów wojskowych, tzn. przez wojskowe władze transportów danego kraju.

b) Oznaczenie pewnej trasy, którą iść będą te transporty jako transporty pospieszne-ciężarowe.

c) Nazwa i oznaczenie transportów, numeracja bieżąca, dla celów ewidencji.

3) Formalności przy oddawaniu transportów na granicy rumuńsko-węgierskiej (jak w punkcie 1 b), przy czym głównie należy zwracać uwagę na zgodność pracy wydziałów na Budapeszt i Bukareszt. Przy tym należałoby zbadać także ewent. konieczność umieszczenia stałego polskiego oficera łącznikowego na granicy węgiersko-rumuńskiej.

4) Ustawienie stałej służby kurierskiej między attachés Budapeszt i Bukareszt. Ze względu na tajny charakter wszystkich spraw transportowych, należy wykorzystać normalną służbę kurierską dla celów wydziałów Budapeszt i Bukareszt. Depesze mają być szyfrowane, dłuższe, bardzo pilne doniesienia należy przesłać specjalnym kurierem, którego koszta w wielu wypadkach będą niższe jak depesze.

5) Postanowienia odnośnie do wymiany wagonów na podstawie dotychczasowych (wzgl. w Rumunii także kwestia dostawy lokomotyw przez Polskę).

6) Warunki zapłaty transportów, przy czym od żądania kredytowania absolutnie odstąpić nie można. Rachunki dotyczących kolei państwowych zlikwiduje odnośny attaché wojskowy z przekazanych mu stąd na ten cel kwot, po czym wydziały w Budapeszcie względnie w Bukareszcie, które przesyła je celem zliczenia do OKTW Wiedeń.

Bliższe szczegóły zawiera tutejsze pismo L. 77/II/b/t/20 skierowane do attaché wojskowego w Bukareszcie względnie tutejsze pismo L. 85/II/20t. do attaché wojskowego w Budapeszcie.

Należy starać się wedle możności o ryczałt wagonowy i kilometrotonaż. Ryczałtowanie całych transportów byłoby niekorzystne, gdyż wykorzystywanie obciążenia tych transportów napotyka przy obecnych stosunkach na trudności. Przy ustalaniu ryczałtu węglowego można natomiast wymierzać ilość węgla za pociąg wzgl. transport i kilometr. To ustępstwo jednak należy wykorzystać dla uzyskania korzystniejszych warunków ryczałtu wagonowego. Ewidencję dostarczonego węgla prowadzą wydziały, rozrachunkowanie zaś OKTW Wiedeń.

W Rumunii należy jeszcze omówić i dokładnie uregulować kwestię tranzytu, przez terytorium czesko-słowackie na linii Maramarossziget–Kőrősmező, a mianowicie:

a) Sposób zachowania tajności wojskowego charakteru transportów. (Odnosi się to do dokumentów transportowych, zachowania się konwoju, paszportów, wiz itp.).

b) Kwestia dostawienia rumuńskiej eskorty, przy czym zaznacza się, że każdemu transportowi powinien, o ile możności, towarzyszyć jeden konwojent polski (komendant transportu).

Przy omawianiu wszystkich tych kwestii należy pamiętać, że układy pokojowe z Austrią i Węgrami zabraniają tak Austrii, jak i Węgrom wyrobu i wywozu materiałów wojennych. W wypadkach więc, gdzie jest konieczne omawianie spraw transportowych przez Węgry z Misjami Koalicyjnymi, należy wspominać tylko o przewozie transit, nigdy zaś o wywozie materiałów wojennych z Węgier lub Austrii. W końcu należałoby jeszcze rozważyć, czy można by uzyskać prawo tranzytu dla materiałów wojskowych, posyłanych pod fałszywą nazwą z Włoch lub Szwajcarii do Węgier, zakupionych jednakowoż dla polskiego zarządu wojskowego.

Wszystkie dotyczące szczegóły, jak prawo tranzytu, kontrola cłowa, pozwolenie przywozu i wywozu, muszą być jak najdokładniej omówione.

Jak wspomniano powyżej OKTW Wiedeń zainicjuje między 10 a 15 IX [br.] konferencję w Budapeszcie celem ostatecznego uregulowania wszystkich kwestii transportowych na węgierskim i rumuńskim terytorium. W tej konferencji weźmie także udział kierownik wydziału Bukareszt. Do tej konferencji wydziały przygotowują możliwie wyczerpujące pisane elaboraty, które by zawierały rezultat wszystkich do tego czasu prowadzonych rokowań.

Zaprowadzenie regularnej służby wydziałów ma nastąpić bezwzględnie, a mianowicie:

Oprócz zwykłych czynności kancelaryjnych (prowadzenie protokołu podawczego, jako też natychmiastowe załatwianie wszystkich wpływających pism służbowych), służba ta obejmuje następujące czynności:

1) Służba „KTW", to jest:

a) Zamawianie i kontrola dostawy wagonów celem załadowania polskich materiałów wojskowych.

b) Instradowanie i śledzenie biegu wszystkich polskich transportów wojskowych.

c) Awizowanie odchodzących lub przejeżdżających transportów.

d) Ewidencja węgla dostarczonego przez Polskę dla celów transportowych.

e) Kontrola nadsyłanych rachunków za transporty na podstawie własnej ewidencji, jako też przysłanie tychże OKTW Wiedeń.

2) Służba „KTZ”:

a) Ewidencja wszystkich transportów wojskowych, wysłanych z danego kraju lub przejeżdżających.

b) Poszukiwania za wozami pozostałymi w drodze i natychmiastowa dalsza ich ekspedycja.

Następnie:

Sporządzanie raportów tygodniowych o czynnościach wydziału. Raporty te muszą być wysłane co piątek do OKTW Wiedeń.

O ile przy wykonaniu tej służby można będzie liczyć na pomoc wojskowych i cywilnych urzędów kolejowych danego kraju, okażą rokowania z nimi przeprowadzone. Należy się jednak już teraz starać o współpracę urzędów kolejowych odnośnie do punktu 1.a), b) i c), jako też 2.b) i postępować w sposób następujący:

Ad 1.a) Na wypadek, gdyby ładujące firmy napotykały na trudności w uzyskaniu wagonów do załadowania polskich materiałów wojskowych, należy starać się o nie drogą władz wojskowych.

Ad 1.b) i 1.c) Wojskowe instradowanie wszystkich transportów transyto lub odchodzących z danego kraju i oznaczenie ich specjalnymi nazwami (np. „Romania”) i ściśle określonymi seriami numerów. Telegraficzne awizowanie nadejścia, jako też wyjścia z terytorium danego kraju przez wojskowe organy transportowe, znajdujące się na stacjach granicznych. Telegramy instradacyjne i awizujące muszą bezwarunkowo zawierać oprócz dokładnego oznaczenia transportu także i ilość osi (wagonów) w drodze, z podaniem numerów wagonów i stacji, gdzie zostały.

Na podstawie otrzymanych telegramów zawiadamia OKTW najbliższą polską placówkę położoną na linii przejazdu transportu, jako też OKTW Wiedeń, KTW i MSP Oddział IV Szt. Warszawa o dniach, jako też o dniu i czasie nadejścia transportu do dotyczącej stacji granicznej. Przy tym należy pamiętać, że wagony pozostałe w drodze mają być również wojskowo instradowane i awizowane.

Ad 1.d) Transporty węgla odchodzące z Polski do Węgier (Rumunii) będą awizowane telegraficznie wydziałowi z podaniem ilości wagonów i ton. Na podstawie tych depesz należy założyć ewidencję węgla.

Należy powodować, by węgierskie stacje odbioru węgla przesyłały wydziałowi Budapeszt wykazy otrzymanych wagonów (numery i ilości ton), na podstawie których prowadzić się będzie kontrolę nadeszłego węgla w porównaniu z ilością wysłaną. Wyciąg z tych ewidencji należy załączać do raportów tygodniowych i przesłać do OKTW Wiedeń.

Ad 1.e) Wpływające i przez attaché wojskowego wyrównywane rachunki należy posyłać co tydzień wraz z raportem tygodniowym do OKTW Wiedeń, zaopatrując je w klauzulę dokonanej kontroli.

Ad 2.a) Ewidencję transportów należy prowadzić na formularzach wydanych przez MSWojskowych.

Aż do otrzymania tych formularzy sporządzą sobie formularze według załączonego wzoru.

Raporty tygodniowe należy wysłać co piątek każdego tygodnia. Mają one zawierać:

a) Ogólną sytuację transportową.

b) Szczegółowe sprawozdanie nadeszłych transportów i z załączeniem przez attaché wojskowego wyrównanych rachunków.

c) Sprawozdanie o ruchu węglowym z załączeniem wyciągów z ewidencji węglowej.

d) Sprawozdanie o wagonach pozostałych z transportów w drodze i wdrożonych poszukiwaniach.

Ponieważ poszczególne punkty raportów tygodniowych obrabiają szczególnie referenci, należy każdy punkt załatwić na osobnej kartce papieru i wysłać do OKTW Wiedeń w Budapeszcie oraz w Bukareszcie i do wiadomości MSWojskowych, Oddział IV Szt. Sekcja Komunikacji Warszawa.

1. zał.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7167. Kopia maszynopisu bez podpisu, z ręcznymi poprawkami, s. 5,5.

544

1920 wrzesień 4, Budapeszt. – Depesza szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do Poselstwa Węgierskiego w Warszawie informująca, że rząd węgierski nie przeszkodzi poboru do Legionu Węgierskiego

[Depesza szyfrowa] Budapeszt, 4 IX 1920 r.
Szef Sztabu Generalnego Poufne! Pilne!
21.446 Vk.ny.d.-1920 Przybyła do MSZ: 5 IX 1920 r.

Na tamtejszy nr 33 i dla Csekonicsa nr 144

Rząd węgierski nie przeszkodzi poboru do Legionu [Węgierskiego]. Zwraca jednak uwagę, na to, że granica przez Czechów szczególnie przy Ruskiej Krainie jest silnie obsadzona, ostatnio zarządzili jeszcze surowsze zamknięcie granicy. Przedostanie się przez nią zgłaszających się do Legionu jest prawie niemożliwe. Droga przez Rumunię jest okrężna i długa, a sytuacja podobna jak w wypadku Czechów.

Do osobistej wiadomości :

1) W wyniku poboru prawdopodobnie nikt się nie zgłosi.

2) Działalności propagandowej w sytuacji okupowania przez obcych 2/3 części naszego kraju nie prowadzimy, nie możemy popierać akcji, w wyniku której nasi obywatele znajdą się na terenie obcego państwa.

3) Ową propagandę i powstawanie Legionu [Węgierskiego w Polsce] państwa, znajdujące się wokół nas, uważałyby za czyn nieprzyjazny przeciwko sobie i wykorzystałyby do ataku na nas wobec Ententy.

4) Nie wiemy nic o Memoriale Hindyego, widocznie jest to własna inicjatywa.

[Dopisano ręcznie na załączonym arkuszu:] Z upoważnienia sekretarza generalnego MSZ Kányi poinformowałem ustnie szefa SG gen. Berzeviczyego, że MSZ nie miało informacji dotyczących Memoriału Rácza, o tym również, że [posłowie Zgromadzenia Narodowego] Moser i Hindy zamierzają go w Warszawie przedłożyć. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgadza się z propozycją gen. Berzeviczyego, ale ze swej strony podkreśla, że żadnych kosztów wynikających z akcji nie jest w stanie pokryć.

13 X [1920] [nieczytelny podpis]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-321. Kopia maszynopisu, s. 1.

545

1920 wrzesień 5, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie pomocy dla Legionu Węgierskiego w Polsce

Nr 21925 vk.ny. „D" 1920

Budapeszt, 5 IX 1920 r.
Przybyło do MSZ: 7 IX 1920 r.
Ściśle tajne! Pilne!

Pod koniec maja br. rozwiązano walczący o rewizję granic [ochotniczy] batalion kpt. huzarów Kálmána Rácza, dotychczas umieszczony w Fehérgyarmat wewnątrz debreczyńskiego okręgu wojskowego.

Według oświadczenia kpt. Rácza w kręgach oficerów i żołnierzy z rozwiązanych oddziałów pojawił się pogląd (w związku z rozmową z bar. Syntinisem[676], sekretarzem polskiego konsula z Miskolca), iż ze wspomnianych żołnierzy oraz mieszkańców okupowanych wschodnich Węgier[677], którzy przed wcieleniem do czeskiego wojska zbiegli do Polski (Galicji Wschodniej), zostaną utworzone wschodnio-węgierskie [ochotnicze] oddziały posiłkowe. Oddziały te zostałyby powołane i uzupełniane wyłącznie z ludności okupowanych terenów wschodnich Węgier. Kapitan Rácz podjął się sporządzenia memoriału proponującego sformowanie takiego Legionu.

Pod koniec lipca [br.] kpt. Rácz przedstawił gotowy memoriał płk. bar. Boldizsárowi Lángowi z prośbą, aby przedłożył je Jego Ekscelencji Regentowi Węgier[678]. Baron Láng, przeczytawszy memoriał, oświadczył kpt. Ráczowi, że decyzji w tej kwestii nie podejmuje Regent, ale minister Honwedów i szef Sztabu Generalnego. Kopia memoriału znajduje się w załączniku nr 1.

Na początku sierpnia [br.] kpt. Rácz stawił się u Jego Ekscelencji ministra obrony narodowej Istvána Srétera[679], szczegółowo przedstawił swój plan i przekazał kopię memoriału. Minister obrony narodowej skierował kpt. Rácza do gen. dyw. bar. Pála Nagya, u którego kpt. Rácz stawił się na początku sierpnia, aby dokładnie zreferować swoje plany. Generał dyw. bar. Nagy oświadczył kpt. Ráczowi, że najpierw musi zobaczyć gwarancje i konkretne propozycje ze strony Polaków.

Również na początku sierpnia [br.] egzemplarz memoriału wraz z pismem towarzyszącym posła na sejm Gyuli Gömbösa zostały przedstawione Jego Ekscelencji premierowi i ministrowi spraw zagranicznych hr. Telekiemu.

W tym czasie kpt. Rácz był już w kontakcie z propolską frakcją w parlamencie i rozmawiał z jej przewodniczącym, posłem Ernő Moserem, który bardzo popierał pomysł sformowania węgierskich oddziałów posiłkowych. Kiedy zdecydowano o wyjeździe komisji do Warszawy, poproszono kpt. Rácza o kopię memoriału.

---

[676] Julius (Gyula) Syntinis, bar., syn Rajmunda, właściciela ziemskiego w Nagybánya (dziś Baia Mare w Rumunii), założyciel Klubu Polsko-Węgierskiego (1912) i jego przewodniczący od lutego 1915 r., sekretarz delegatury Naczelnego Komitetu Narodowego na Węgry, przedstawiciel Polski na Węgrzech, sekretarz konsula pol. w Miszkolcu.

[677] Ruskiej Krainy.

[678] Zob. dok. 390.

[679] István Sréter (1867–1942), gen., min. Honwedów (VII–XII 1920).

Według deklaracji kpt. Rácza, memoriał został sporządzony „Pro memoria" i nie służył innym celom.

Członkami komisji byli Zoltán Hindy, przewodniczący Ligii Katolickiej (VI dzielnica, ul. Damjanicha 28/b), Ernö Moser, poseł na sejm (VIII dzielnica, ul. Esterházyego 30), i radca ministerialny Vaskó (Ministerstwo do Spraw Mniejszości Narodowych, Oddział Rusiński), dołączył do nich również bar. Gyula Syntinis, sekretarz polskiego konsula z Miskolca (ul. Űllői 22).

Na początku sierpnia [br.] komisja złożyła w Warszawie wizytę m.in. gen. Rozwadowskiemu szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, na której, zaoferowawszy pomoc węgierskich legionów, przekazano generałowi streszczenie w języku francuskim memoriał kpt. Rácza. Zobacz załącznik nr 1.a)[680]. Generał Rozwadowski przyjął tę propozycję i udzielił na nią odpowiedzi, znajdującej się w załączniku nr 2.

Pod wpływem wymian tych not gen. Rozwadowski nieustannie interweniuje u naszych warszawskich delegatów i płk. hr. Takách-Tolvaya o bezzwłoczne przysłanie węgierskich legionów.

Szef Sztabu Generalnego nie przewiduje trudności w kwestiach technicznych, ponieważ interwencja Rumunów nie dojdzie do skutku. Od tego czasu nadeszła depesza nr 310 od hr. Csekonicsa, wedle której polski Sztab Generalny całkowicie nieoficjalnie, nie biorąc za to odpowiedzialności, oświadczył hr. Takách-Tolvayowi, że Rumuni prawdopodobnie zezwolą na swobodny przejazd Węgierskiej Armii Ochotniczej, w związku z czym pozostało jedynie potajemnie przewieźć do Nadwórnej wyznaczonych żołnierzy jako osoby prywatne. Najodpowiedniejsza ku temu trasa: Temeswar–Syghet Marmaroski, a stamtąd droga legionowa przez puszczę. Tą trasą mogą przemieszczać się nawet setkami bez obawy, że będą wystawieni na jakiekolwiek nieprzyjemności ze strony rumuńskich władz. Ponadto płk Bołdeskuł, który obecnie przebywa w Stanisławowie, w sztabie Pawlenki[681], w razie nieprzyjemności ze strony Rumunów może zainterweniować w sprawie węgierskich legionistów.

Na tej podstawie proszę Pana ministra spraw zagranicznych oraz Pana ministra obrony narodowej o potwierdzenie, czy wiedzieli o nakreślonych powyżej przedsięwzięciach, tzw. węgierskiej komisji parlamentarnej. Chciałbym nadmienić, że szef Sztabu Generalnego, który w pierwszej kolejności jest odpowiedzialny za zagraniczną politykę wojskową – na podstawie podziału kompetencji Jego Ekscelencji Regenta – o całej sprawie dowiedział się dużo później z depeszy naszych warszawskich delegatów oraz informacji uzyskanych po powrocie komisji.

Jak wynika z instrukcji zawartych w depeszy nr 21.446 (umieszczonej w załączniku nr 3) z 24 VIII br. do płk. Takách-Tolvaya, sporządzonej w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych (Jego Ekscelencją posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Kálmánem Kányą), sprzeciwiałem się utworzeniu i wykorzystaniu rzeczonych legionów. Jednakże, aby znaleźć wyjście z sytuacji, w której utworzenie Legionu Węgierskiego stało się kwestią prestiżu, proponuję następujące rozwiązanie:

1) Niech pobór do Legionu, jego ustanowienie i organizacja przebiega według zasad wyrażonych w memoriale kpt. Rácza pod dowództwem – całkowicie nieoficjal-

[680] Na marginesie arkusza dopisano ręcznie: „później zostanie nadesłane".

[681] Mychajło Omelianowicz-Pawlenko, gen., dca Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej, walczącej w sojuszu z Polską przeciwko Armii Czerwonej.

nym – panów Mosera i Hindyego. W tym celu kpt. Kálmána Rácza należy oddać do dyspozycji Legionu poprzez natychmiastowe przeniesienie go w stan poza służbowy. Legion może być powołany wyłącznie z oficerów i żołnierzy niepozostających obecnie w czynnej służbie wojskowej.

2) Dotarłszy na pole działań wojennych, Legion przechodzi pod kierownictwo i odpowiedzialność polskiego dowództwa.

3) Za uzbrojenie, odzianie i wyposażenie Legionu odpowiedzialne jest polskie dowództwo.

4) Koszty wystawienia Legionu, które pojawią się jeszcze na Węgrzech, panowie Moser i Hindy pokryją ze zbiórek społecznych.

Proszę Panów Ministrów o pilną odpowiedź na moje propozycje, zastrzegając jednocześnie, że jeśli sprawa Legionu Węgierskiego dojdzie do skutku, szef Sztabu Generalnego w porozumieniu z ministrem obrony narodowej będzie musiał przejąć nieoficjalne wojskowe dowództwo i kontrolę nad Legionem, a minister spraw zagranicznych – nieoficjalne kierownictwo polityczne.

Dostarczone do: ministra obrony narodowej, ministra spraw zagranicznych oraz podane do wiadomości Biura Wojskowego Regenta Węgier.

generał dywizji Berzeviczy [własnoręczny podpis]

1) Załącznik: Przekazane gen. Rozwadowskiemu streszczenie memoriału
2) Załącznik: Odpowiedź gen. Rozwadowskiego
3) Załącznik: Zaszyfrowana depesza nr 21448 szefa Sztabu Generalnego do Csekonicsa z 14 VIII 1920 r.

MOL K64-Kům.res.pol.-1920-17-321. Oryginał, maszynopis wraz załącznikami, s. 14.

546

1920 wrzesień 5, Warszawa. – Raport przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego w sprawie wydzielonej jednostki w Krakowie[682]

Ekspozytura węgierska w Warszawie — Warszawa, 5 IX 1920 r.
Raport nr 63 — Tajne! Do rąk własnych zastępcy lub szefa SG.

W ubiegłym miesiącu w porozumieniu z hr. Csekonicsem pojechałem do Krakowa, bym osobiście przekonał się o istnieniu naszej małej wydzielonej jednostki wojskowej, ulokowanej wokół Krakowa, ponieważ o nich szczegółowo ani hr. Csekonics, ani ja nie zostaliśmy poinformowani, a z różnych stron krążyły przeróżne wiadomości o nim.

Na podstawie osobistych doświadczeń i zdobytych informacji raportuję:

W tej chwili wydzielona jednostka składa się mniej więcej ze 120 ludzi, w tym 1/3 część stanowią oficerowie, 1/3 część podoficerowie i tyle samych szeregowych

[682] Zob. dok. 663.

bez stopni. Wśród oficerów jest tylko trzech zawodowych, tj. jeden kapitan, dwóch nadporuczników, którzy od kilku dni przebywają tutaj. Resztę stanowią rezerwowi, bez wyjątku pochodzących z byłych województw Górnych Węgier [przyłączonych do Czechosłowacji]. Zdecydowana większość szeregowych również stamtąd pochodzi. Z wyjątkiem dwóch starszych oficerów wszyscy młodsi, około 20-letni. (Między nimi znajduje się jeden absolwent Akademii Wojskowej „Ludovika" i jeden ze szkoły kadetów.)

Większość została ulokowana koło Krakowa w posiadłości hr. Zamoyskiego, mniejsza ich część na wschód od Krakowa, na granicy pełnią poufną służbę. Obecnie czekają na posiłki następnych 300–400 ludzi z województw wyżej wspomnianych, ale nie liczą na przybycie więcej niż 100 ludzi. Ich komendant polityczny w dniach najbliższych zamierza pojechać do Budapesztu i w jakiś sposób przyprowadzić z sobą stamtąd już przygotowanych ludzi. Ich przyjazd napotyka na trudności, ponieważ ks. Sapieha, minister spraw zagranicznych, (nie jest przyjacielem Węgier), zabronił poselstwom [polskim] w Budapeszcie, Wiedniu i Miszkolcu[683] wydania wizy tym ludziom. Generał Sosnkowski, minister spraw wojskowych, poinformowany wczoraj o tym przez komendanta politycznego wydzielonej jednostki, obiecywał, że będzie interweniował u ministra [spraw zagranicznych]. (Minister spraw wojskowych popiera wydzieloną jednostkę). W Krakowie znajduje się sztab, dowódca polityczny i osiem osób wojskowych.

Skład wydzielonej jednostki: częściowo fachowcy do zadań, które mają wykonywać, druga część stanowi dla nich rezerwę, najmniejsza część szeregowych to przewodnicy koni jucznych. Obecnie mają do dyspozycji 23 konie górskie, zamierzają kupić dalszych 24. Ich dowódcą wojskowym jest pułkownik polski, który jednak od dłuższego czasu jest na froncie, więc rzeczywiście nie mają dowódcy. Wydzielona jednostka prosiła już o wysłanie dwóch wyższych oficerów [z Budapesztu], którą to prośbę jak najgoręcej popieram i proszę o ich skierowanie tutaj. Młodsi oficerowie i szeregowi – na ogół mają zapewnione zajęcia – wykonując ćwiczenia musztry i taternicze, mimo tego brak wojskowej organizacji i dyscypliny. Przybył teraz do nich oficer zawodowy, który przejąłby te zadania, z powodu autorytetu jest jednak postulowane wysłanie wyższej rangi oficera. (Jeden z oficerów zameldował mi, że kapitan zawodowy i dalszych dwóch oficerów nie chcą tu pozostać.)

W razie wykonania konkretnego zadania polski pułkownik, który wraz z dowódcą politycznym opracował plan zadań całej akcji, ma przybyć z frontu i podjąć się dowodzenia.

Nastrój. Wydzielona jednostka pierwotnie (wiosną [1920]) została zaplanowana na dwa miesięce [pobytu], z udziałem 1200 osób, w 3–4 grupach. Wówczas entuzjazm był wielki, ale jak przedłużał się czas bez ich użycia, równomiernie z nim malał entuzjazm. Dziś sprawa wygląda tak, że, o ile nie uda się użyć jej w czasie dającym się przewidzieć, to nie będzie możliwe utrzymanie jednostki nawet w obecnie niskim stanie liczbowym. Ci, którzy dotąd nie zostali skompromitowani, mogą wrócić do domu na terenie Słowacji, a większa ich część zamierza wyjechać na czas zapisania się na uniwersytet.

[683] W Miszkolcu wówczas urzędował Konsulat RP, a nie Poselstwo.

Zarówno w wydzielonej jednostce, jak i wśród Węgrów na Słowacji traci się wiarę, by akcja kiedykolwiek została wykonana, a już przybyli sądzą, że posiłki z byłych górnych ziem węgierskich [ze Słowacji] nie przychodzą, ponieważ tamtejsi boją się kompromitacji i na niepewne czasy na długo mieliby udawać się do Polski, wskutek czego nie mogliby powrócić do swoich domów.

Działalność szpiegowska czeska jest dość intensywna i dobra. Czesi prawie całkowicie są poinformowani o jednostce wydzielonej.

Dowództwo[684] przejawia jak najlepszą wolę w stosunku do jednostki.

Materiał wojenny na konkretny czas został obiecany [przez Polaków]. Szef polityczny dotąd dysponował wyczerpującymi środkami materialnymi.

Na temat wydzielonej jednostki – na tle trudnych spraw politycznych – hr. Csekonics złoży wyczerpujący raport, w nim propozycje, jakie wymieniam w raporcie nr 64. Biorąc pod uwagę tutejsze położenie ogólne i nastrój, sądzę, że w ciągu krótkiego czasu sprawa dojrzewa na tyle, że odkładanie terminu użycia [wydzielonej jednostki] na niedający się do przewidzenia czas, udaremni [realizację] naszej sprawy, a zaufanie [do nas] na terenach okupowanych [przez Czechów] jeszcze bardziej zostanie zachwiane.

[własnoręczny podpis:] płk Takách-Tolvay

Przedłożono w 3 egz. Z kurierem 6 IX [1920]
Przyjęto w SG 14 IX [1920], nr 22912 vk.D. Biuro ew.

HL VKF-1920-22912. Pudło 27. Oryginał, maszynopis, s. 3.

547

1920 wrzesień 6, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie wypłat poborów personelowi placówek poza obrębem Austrii

OKTW Wiedeń, L.82/I. Tajne/1920 Wiedeń, 6 IX 1920 r.
Wypłata poborów pers[onelu] placówek OKTW poza obrębem Austrii

W ślad tut[ejszego] pisma L. 82/Tajne z 26 VIII 1920 r. uprasza się o wypłacenie poborów person[elowi] OKTW Wiedeń w Budapeszcie po 11 IX 1920 r. począwszy, na rachunek OKTW Wiedeń w myśl Rozk. MSWojsk nr 494/Kom.OV/szt.pf. z 23 VIII 1920 r.

Do personelu Wydziału OKTW Wiedeń w Budapeszcie należą: por. Bogusław Mazur; ppor. Roman Wysylewski; sierż. Aleksander Buxbaum; szer. Michał Maziarz.

W połowie tego miesiąca wyjadą stąd do obsadzenia Placówki OKTW w Artánd na Węgrzech ppor. Jakub Szopiński, kpr. Józef Skarbek i szer. Jan Klimek, którzy zostaną stąd zaopatrzeni poborami do końca września 1920 r. Od 2 X [br.] uprasza się o wypłacanie im poborów w wymiarach swego czasu podanych.

[684] Polskiego, tj. Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie.

W razie niemożliwości uskutecznienia wypłaty z powodu braku funduszów, uprasza się o zapodanie telegraficzne zapotrzebowania pieniężnego, po czym żądaną kwotę prześle się kurierem.

(–) kpt. Rola-Arciszewski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, maszynopis, s. 1.

548

1920 wrzesień 7, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attachés wojskowych w Wiedniu i Budapeszcie dotycząca wymiennego transportu – węgla z Polski, a z Węgier amunicji via Rumunia

Depesza szyfrowa nr 1165 Warszawa, 7 IX 1920 r., godz. 11.30
MSWojsk. L. 570/Kom. IV. Szt. T.Pf. Natychmiast!

Dnia 11 IX br. odjedzie z Polski przez Rumunię Nagyvárad w składzie 40 wagonów z 200 ton węgla dla zarządu kolei węgierskiej. stop. Zapewnić gładki przejazd przez granicę rumuńsko-węgierską oraz powrót z amunicją. stop.

(–) Busek ppłk Szt. Gen.

Otrzymują polscy attachés w Wiedniu i Budapeszcie.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

549

1920 wrzesień 9, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu przez Węgry, Rumunię i Czechosłowację do Polski

Depesza szyfrowa nr 300/T Wiedeń, 9 IX 1920 r., godz. 7.45
Warszawa, Biuro Prezydialne Tajne!
L. 1190/20 B.P.I.Szyfr. Odpis!

Na nr 570/Kom. i KTW L.45/tajne: prosi się zarządzić, by transport był awizowany szefowi stacji Nagyvárad, gdzie oczekiwać go będzie ppor. Szopiński z eskortą, która dopilnuje oddania w Budapeszcie, oczyszczanie garnituru[685], ładowanie i odstawienie pełnego transportu do granicy czesko-rumuńskiej, gdzie obejmie eskorta rumuńska i odda na granicy polskiej, gdzie powinna oczekiwać eskorta polska.

Z r. szef Sekcji Prezydialnej (–) Durski mjr pd. Szt. Gen.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Oryginał, maszynopis, s.1.

[685] Zestaw (skład) pociągu.

550

1920 wrzesień 10, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP gen. Edwarda Pöschka w Wiedniu dotycząca transportu z węglem z Sosnowca przez Rumunię do Budapesztu

Depesza szyfrowa nr 1188 Warszawa, 10 IX [1920 r.], godz. 18 m. 50
MSWojsk. L. 570/II/Kom./IV Szt.T.pf. Natychmiast!

Na tamtejszą L. 213/24 z 1 IX br. OKTW. stop. Transport 0339 osi 86 z węglem przez Rumunię do Budapesztu pod dowództwem ppor. Feixa odchodzi z Sosnowca 11 IX br. stop. Otrzymuje również attaché wojskowy Bukareszt. stop.

(–) ppłk Busek

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

551

1920 wrzesień 10, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki w sprawie ochotników węgierskich

Bukareszt, 10 IX 1920 r.

Zgoda na transport ochotników węgierskich przez Rumunię zapewniona. Dotychczas jednak nie otrzymałem od naszego attaché wojskowego w Budapeszcie odpowiedzi na moje zapytanie: kiedy, ilu i jaką drogą będą przejeżdżać.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Maszynopis. Odpis dla MSZ.

552

1920 wrzesień 11, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące o składzie osobowym nowo utworzonej placówki kontrolnej w Ártánd na Węgrzech i uzupełnieniu personelu w Budapeszcie

L. 899/20 OKTW Wiedeń Wiedeń, 11 IX 1920 r.

W ślad tut[ejszego] pisma L. 81/II.t. z 6 IX br. donosi się, iż celem objęcia nowo utworzonej placówki kontrolnej w Ártánd na Węgrzech odjeżdża 11 IX 1920 r. por. Jakub Szopiński, kpr. Józef Skarbek i szer. Jan Klimek, a ponadto do uzupełnienia personelu wydziału OKTW Wiedeń w Budapeszcie kpr. Józef Bieńkowski, szer. Franciszek Homel, Jan Sitarz i Leonard Sarwasz[686].

[686] Poprawnie: Szarvas, Węgier lub pochodzenia węg. w służbie Wojska Polskiego.

Wymienieni otrzymali przed odjazdem wszystkie pobory dziennie do 30 IX 1920 r. włącznie, i wydatki za bilety okrętowe, uprasza się przeto o wypłacenie im poborów dziennych wiadomego już wymiaru dopiero od dnia 1 X 1920 r., a ponadto na podstawie tam przedłożyć się mających rachunków podróży, ewentualnie te wydatki podróży, które wzrosną obok już wypłaconych wydatków za bilety okrętowe.

Por. Szopiński ma tam zliczyć wszystkie wydatki podróży dla własnej osoby.

(–) Rola-Arciszewski kpt.

Wpłynęło do Budapesztu 17 IX 1920 r.

CAW I.303.I.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 1.

553

1920 wrzesień 12, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu naboi i sprzętu wojskowego

Depesza nr 592
1249/20 B.P.I.

Budapeszt, 12 IX [1920]
Warszawa, Biuro Prezydialne: 16 IX 1920 r.
Kopia! Tajne!

Inż. Sergej zapytuje Dep. Uzbrojenia szefa inspekcji odbiorcę, czy ma odebrać i wysłać naboje „Mausera" transportem z idącym […][687]. Natychmiast wysłać odpisy umów na milion naboi „Mausera", 80 pieców i kuchni polowych.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

554

1920 wrzesień 13, Rewel. – Depesza attaché wojskowego RP w Rewlu mjr. Stanisława Bogusławskiego do Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego informująca o aferze szpiegowskiej w Estonii związanej z działalnością agentów bolszewickich

Rewel, 13 IX 1920 r.

Na podstawie wykrytej przez nas niemieckiej oferty na dostawę 40 000 rewolwerów i karabinów dla armii sowieckiej, władze estońskie zarządziły aresztowanie szeregu niemieckich agentów, niwecząc zawartą umowę.

[687] Jedno słowo nieczytelne.

Do Rewla przybyło kilku agentów bolszewickich z „Czeka" z instrukcją sterroryzowania mojej pracy i organizacji antybolszewickich. Zeszłego miesiąca aresztowano 44 szpiegów bolszewickich. Wykryto dużą tajną drukarnię.

Odpis dla MSZ Warszawa, 16 VIII 1920 r.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Maszynopis.

555

1920 wrzesień 15, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informująca o otwarciu nowej kontrolnej placówki w Ártánd

Wydział OKTW Wiedeń w Budapeszcie — Wiedeń, 15 IX 1920 r.

Rozkaz wewnętrzny L. 31.

Dnia 10 IX 1920 r. wyjechał ppor. Szopiński z 5 szeregowcami, kpr. Bieńkowski, kpr. Skarbek, szer. Szarvas, Homel, Sitarz, Maziarz i Klimek celem otworzenia placówki w Ártánd [na Węgrzech].

CAW I.303.4. Oddz. II NDWP, sygn. 7167. Kopia maszynopisu, s. 1.

556

1920 wrzesień 16, Warszawa. – Raport przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie płk. Józsefa Takách-Tolvaya dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy przeprowadzonej z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim

Ekspozytura wojskowa w Warszawie — Warszawa, 16 IX 1920 r.
Raport nr 76 — Kurierem: 20 IX [1920]
Tajne! Do rąk własnych zastępcy lub szefa SG!

Przedmiot: kwestia czeska, wizyta u gen. T. Rozwadowskiego

Dzisiaj po południu złożyłem wizytę gen. Rozwadowskiemu, szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, aby pogratulować mu otrzymania orderu Virtuti Militari. Generał Rozwadowski, u którego ostatnio byłem cztery tygodnie temu, wypatrzył mnie spośród około 30 osób czekających w sali i przyjął jako pierwszego, prowadząc osobiście do swojego salonu. Poniżej przedstawiam rozmowę, którą przeprowadziliśmy w czasie tej kurtuazyjnej wizyty, a że najważniejsza jej część przypadła na koniec spotkania, od niej rozpocznę moje sprawozdanie.

Pod sam koniec rozmowy gen. Rozwadowski powiedział mi:

„Zapamiętaj sobie, że my nigdy nie zapomnimy Węgrom tego szlachetnego zamiaru, z jakim chcieli służyć nam szczerą pomocą w najcięższych dla nas chwilach.

I to nie wy jesteście winni temu, że nic z tego nie wyszło. Jak już ci wcześniej powiedziałem, potrafiliście w tej kwestii zachować taką szlachetność i okazaliście nam tak bezinteresowną chęć pomocy, że my, powtarzam, nigdy wam tego nie zapomnimy. I nadejdzie jeszcze chwila, kiedy będziemy się mogli wam odwdzięczyć". Po kilku uprzejmych słowach z mojej strony, generał kontynuował w te słowa (ja cały czas stałem, już się żegnając):

„Byliście jedynym narodem, który naprawdę chciał nam pomóc, wsparcie Francuzów nadeszło dopiero po wielkich naciskach, a nawet wtedy, jakież to było wsparcie? Anglicy układali się przeciwko Polsce z Litwinami i Niemcami, ci ostatni z kolei zmawiali się z Czechami. Ale my nie spoczniemy, dopóki jeszcze w tym roku nie doprowadzimy do zmian w traktacie pokojowym na niekorzyść Czech, i to, jak już ci wspominałem, bez względu na kwestię Gdańska.

Albowiem w najbardziej krytycznych chwilach nie tylko zamknęli przed nami swoje linie kolejowe, ale wykorzystali nasze tragiczne położenie, aby w Radzie Najwyższej przeforsować jednostronne rozwiązanie w kwestii Cieszyna! Potem zmusili nas do podpisania tego układu. Ale my nigdy nie uznamy traktatu, który powstał pod przymusem. Nie pozostawimy 160 tys. Polaków pod czeskim jarzmem! Nadeszła chwila, żebyśmy zrobili z tym porządek. Mam pod sobą 24 zwycięskie dywizje, i, chwyciwszy Czechów za gardło, zażądamy od nich:

1) sprawiedliwego rozwiązania kwestii Cieszyna,

2) neutralizacji dwóch linii kolejowych – z Syghetu Marmaroskiego i z Ławocznego – oraz ewentualnie jednej leżącej bardziej centralnie. Jeśli nie spełnią naszych kategorycznych żądań, wtedy zajmiemy zarówno polskie tereny cieszyńskie, jak i obie linie kolejowe. I nie ustąpimy – ciągnął generał – niezależnie od tego, co będą mówili Anglicy i Francuzi.

Jak już wspomniałem – powiedział Rozwadowski – dysponuję 24 zmobilizowanymi dywizjami piechoty, z czego około sześciu zostawię na wschodzie, gdzie przeniosą się w okolice Krakowa, a rozrzucona wzdłuż granicy dywizja górska z lekkimi karabinami będzie najeżdżać Czechów i mieszać im szyki. W ten sposób zostanie mi 10–11 dywizji piechoty, które będą w stanie zabezpieczyć naszą zachodnią granicę".

„Nie obchodzi nas, co na to powie Najwyższa Rada i dyplomacja. I tak nie zapłacą za szkody, jakie wyrządzili bolszewicy, dochodząc do samej Warszawy, mimo pięknych obietnic Anglii dotyczących powstrzymania czerwonoarmistów, nie zapłacą za szkody spowodowane wydarzeniami gdańskimi, za straty cieszyńskie ani za czeski bojkot! Polska chce szczerze i definitywnie wcielić w życie postanowienia traktatu wersalskiego, i jeśli Ententa nie jest w stanie tego uczynić, zrobi to polska armia. Właśnie nadeszła odpowiednia chwila, ponieważ po demobilizacji, przez długi czas nie będziemy mogli ogłosić nowego wielkiego poboru. Zrobimy to – powiedział generał – sami albo z tymi, którzy staną po naszej stronie".

Na moje pytanie, kiedy jego zdaniem Polacy zakończą działania na wschodzie i zajmą się pozostałymi nierozstrzygniętymi kwestiami (nie chcąc otwarcie wspominać sprawy czeskiej), gen. Rozwadowski odpowiedział, że wydaje mu się, iż najpóźniej pod koniec października będą mogli rozprawić się z Czechami.

Nie przerywałem płomiennej przemowy generała na temat Czechów, ale po powyższym stwierdzeniu zapytałem, jak zareagowałaby polska armia, gdyby również Słowacy uznali, że to odpowiednia chwila, aby zrzucić czeskie jarzmo? Czy polska

armia zadowoliłaby się zajęciem ziemi cieszyńskiej i wspomnianych dwóch linii kolejowych, czy udzieliłaby Słowakom militarnego wsparcia?

Generał odpowiedział, że „z dyplomatycznego punktu widzenia" zbrojnie interweniować mogą tylko dotąd, dopóki nie zabezpieczą polskich interesów, a jak sprawa wygląda z „wojskowego punktu widzenia" nie musi chyba tłumaczyć, powiedział gen. Rozwadowski z uśmiechem. Lecz nawet w przeciwnym wypadku, kontynuował, jedną dywizją piechoty można rozpędzić cały korpus czeskiej armii. Po tym spontanicznym i szczerym oświadczeniu ze strony generała, zapytałem:

„Wasza Ekscelencjo, czy wszystko, co Wasza Ekscelencja był łaskaw powiedzieć o przyszłych zadaniach polskiego oręża, oparte jest na poważnych oficjalnych podstawach? Śmiem zaznaczyć – mówiłem dalej – że nie jestem osobą kompetentną w kwestiach słowackich, aczkolwiek ostatnimi czasy czytałem w gazetach, że znów rośnie tam rozgoryczenie i niewykluczone, że Słowacy wezmą sprawy w swoje ręce i wejdą w konflikt z Czechami. Czy w takim wypadku będą mogli liczyć na rzeczywiste wsparcie ze strony polskiej armii? Odpowiedź generała była następująca:

„Oficjalnie nie mogę powiedzieć niczego, ponieważ mi nie wolno. Ale dopóki ja zajmuję to miejsce, gwarantuję ci wszystko, o czym teraz powiedziałem. Lecz proszę cię, nie rozpowiadajcie tego, aby Czesi nie dowiedzieli się o tym przedwcześnie. Dalej proszę cię, jeśli wiesz cokolwiek o postawie Słowaków lub ogólnie o tamtejszych stosunkach, informuj mnie zawczasu. Nie spoczniemy, dopóki sprawa czeska nie zostanie rozwiązana. Dam wam jeszcze jedną radę – kontynuował z dużym naciskiem generał – dojdźcie do porozumienia z Take Ionescu, leży to bowiem w polskim interesie, i na dobre by wam to wyszło w kwestii słowackiej".

„Na mnie zawsze możecie liczyć, ponieważ nigdy nie zapomnę waszej szlachetności, którą okazaliście nam w czasie naszej niedoli, kiedy wszyscy postawili na nas krzyżyk" – powiedział na pożegnanie Rozwadowski.

Jak już wspomniałem we wstępie, powyższą rozmowę przeprowadziłem z generałem, stojąc, już się żegnając. […][688] wizyty dowiedziałem się od generała, co następuje:

1) Z ogromną goryczą opowiadał o tym, że w czasie wojennych zmagań Polska znajdowała się w absolutnej izolacji. Z rozgoryczeniem mówił o Anglikach. Z tego względu Polacy przy zawieraniu pokoju nie będą słuchali mocarstw, lecz kierować się własnym interesem tak, aby powstała Polska miała szansę na przetrwanie, w czasie rzeczywistych pertraktacji określą i wyegzekwują swoje warunki. Główna kwestia będzie natury gospodarczej, ażeby mogli pokryć koszty spowodowane wojną. Bolszewicy muszą zapłacić za szkody, które wyrządzili Polsce. Jeśli Rosjanie nie przyjmą warunków Polski, zmusi ich do tego armia, nie poprzez inwazję w głąb ich państwa, lecz według dotychczas stosowanej metody, za pomocą lokalnych akcji, niszcząc ostatecznie Armię Czerwoną.

W ten sposób odpowiedział również na pytanie, jak daleko polska armia zamierza nacierać w kierunku wschodnim. Generał powiedział, że nie umiałby wyznaczyć konkretnej granicy, w każdym razie nadszedł czas, aby tereny zamieszkane przez Polaków ściśle połączyć z ojczyzną. I polska armia wykona to zadanie.

2) O Gdańsku powiedział, że trzeba wreszcie uzdrowić tamtejszą sytuację. Nie należy wierzyć w czcze obietnice. Dwulicowa polityka Anglików wobec Polski wy-

[688] Dwa wyrazy słabo czytelne – odczytanie prawdopodobne: Na zakończenie.

rządziła im ogromne straty materialne, dlatego można się spodziewać, że w możliwie najbliższym czasie polskie oddziały zajmą Gdańsk.

Na pytanie, czy stanie się tak na podstawie decyzji Paryża, czy niezależnie od niej, generał odpowiedział, że jakkolwiek postanowiłaby Rada Najwyższa, przetrwanie Polski uzależnione jest od tego, czy polskie oddziały zajmą Gdańsk. Nikt nie zapłacił za szkody, jakich doznaliśmy podczas niesprawiedliwego gdańskiego bojkotu, który był ewidentnie sprzeczny z wykładnią punktów pokoju wersalskiego – powiedział Rozwadowski. Zatem, skoro inni nie potrafią rozwiązać tej kwestii dla Polski, ona sama musi urzeczywistnić rezolucję pokojową w Gdańsku.

Do tego – jak mimochodem wspomniał generał – prawdopodobnie wykorzysta VII Rezerwową Brygadę Piechoty, poznańskie rezerwy z zaplecza armii. Brygada po uzupełnieniu zostanie na powrót przekształcona w dywizję piechoty.

3) O Litwinach wypowiadał się z pogardą. Generał Rozwadowski oświadczył, że wydał rozkaz swoim żołnierzom, aby nie wdawali się w walkę z litewskimi oddziałami, ale starali się ich otoczyć i rozbroić. Nie zaplanowano większych operacji wojskowych przeciwko Litwie. Generał w ostrych słowach skrytykował zachowanie Litwinów, ponieważ kiedy (przedwczoraj) w Kalwarii prowadzono pertraktacje w sprawie granicy, litewskie oddziały rozpoczęły ofensywę (z innych źródeł wiem, że Polacy jako komisję wysłali do Kalwarii podporucznika). Według jego opinii za Litwinami stoją nie tylko Rosjanie, ale głównie Anglicy i Niemcy.

4) Bardzo dobrze wypowiadał się o generale i swoim poprzedniku, Stanisławie Hallerze, który również otrzymał ostatnio order Virtuti Militari. Haller przejmuje dowództwo nad 6. Armią, aby zaprowadzić tam porządek, ponieważ – jak powiedział Rozwadowski – służą w niej ochotniczy dowódcy frontowi. Poprzedni dowódca 6. Armii, gen. Iwaszkiewicz, z powodu „nieprzyjemności" został zawieszony w swoich obowiązkach (meldowałem o tym w stosownym czasie), gen. Jędrzejewski[689] pozostał tam jako tymczasowy naczelny dowódca dla oficerów dowodzących poszczególnymi oddziałami.

5) Na temat Pawlenki generał wspomniał, że ten w niedługim czasie znajdzie się już za granicą, i że potem możemy „wypuścić go na wolność".

6) Rosyjską armię uważa za rozgromioną, ale wciąż trzeba się liczyć z lokalnymi potyczkami, obecnym zamiarem Sztabu Generalnego jest stopniowe rozbicie resztek rosyjskiej armii poprzez szersze i lokalne ofensywy.

Niestety – powiedział generał – nie posłuchano jego rady, aby osłabiając poszczególne odcinki frontu, w dwóch miejscach zgromadzić siły i na wzór kleszczy zaatakować Rosjan.

Przedstawione w trzech egzemplarzach.

(–) płk Takách-Tolvay

[Dopisano ręcznie na dole:] 16625.sz
Zakomunikowano Premierowi i Ministrowi SZ 4 X [1920]

HL VKF-I-1920-16627/hadm. I. Oryginał, odpis. Zbiór mikrofilmów. Nr 2869/87. Pudło B/158.

[689] Władysław Jędrzejewski (1863–1940), gen. bryg. ros. piechoty; w WP od 1918 r., dca 5. DP, Grupy Operacyjnej i 6. Armii; gen. dyw. (z VI 1919); od czerwca 1924 r. w st.sp.

557

1920 wrzesień 16, Budapeszt. – Prywatny list premiera Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący bieżących wydarzeń

Ściśle tajne!

Budapeszt, 16 IX 1920 r.
Przybyła do Biura Szyfrów: godz. 17.15
Zaszyfr[owano]: 16 IX [1920], godz. 17.45
Nadano: 17 IX [1920], godz. 18.30

Drogi Przyjacielu!

Z wdzięcznością przeczytałem Twój list z 28 VIII [br.]. W związku z wysłaną do Warszawy węgierską deputacją, chciałbym Cię poinformować o poniższych kwestiach.

O przyjeździe Mosera i Hindyego zdecydowano po to, aby w Warszawie była też obecna delegacja z Węgier. Nasi dotychczasowi emisariusze byli wybierani spośród Słowaków i uznaliśmy za potrzebne, aby wysłać osoby, które mogą wypowiedzieć się w imieniu Węgrów. Dlatego nie udzieliliśmy specjalnego upoważnienia węgierskiej delegacji, tylko pouczyliśmy ich, aby mówili i pisali o sympatii Węgrów do Polaków. O wszystkim Cię poinformowaliśmy w depeszy szyfrowej nr 117.

Nie wiedzieliśmy o memoriale Rácza[690], tym bardziej nie mieliśmy pojęcia, że delegaci mają zamiar przedstawić je w Warszawie. Moser i Hindy powiedzieli mi później, że przekazali memoriał Rozwadowskiemu prywatnie, nie otrzymali w tym celu żadnego upoważnienia. Ich oświadczenie, że memoriał został uprzednio przedstawiony w biurze gabinetowym, odpowiada rzeczywistości. Godne pożałowania natomiast, że nie powiadomili o nim [węgierskiego] Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Sztabu Generalnego. Oczywiście mówię Ci o tym tylko prywatnie.

Wracając do ogłoszonych komunikatów, chciałbym podkreślić, że nie wynikały ze strachu przed nagłym natarciem bolszewików, lecz:

1) Położenie naszych jeńców pilnie wymagało, abyśmy nie prowokowali sowieckiego rządu (pertraktacje Litwinowa, grożąca represjami depesza Cziczerina itd.).

2) Mała Ententa rozpowiadała po świecie, że nie przygotowujemy się do walki przeciwko bolszewikom, lecz przeciwko nim, i jak wiesz, wielkie mocarstwa nie pozostały głuche na te wołania i niesłychanie utrudniły nam militaryzację. Tymczasem uzbrojenie wojska to dla Węgier kwestia przetrwania, dlatego należało stawić czoła temu niebezpiecznemu pomówieniu. Z powodu rzeczywistego braku broni nie chcieliśmy wzbudzać w Polakach takich nadziei, których nie moglibyśmy ziścić.

Szembek również wspomniał kwestię komunikatów, że na nasze szczegółowe propozycje, wystosowane do rządu polskiego, nigdy nie otrzymaliśmy oficjalnej odpowiedzi, i przyznał, że jego rząd rzeczywiście nie może się na nas skarżyć, ponieważ sam zachowywał powściągliwość. Zresztą – dodał Szembek – oni nie mogą nas wesprzeć, dopóki kwestia wschodniej granicy nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta. Oświadczył, że to nie jest jego osobista opinia, ale stanowisko polskiego rządu. To przypuszczenie potwierdza również postawa Polski w kwestii cieszyńskiej. Chcą uniknąć wszelkich konfliktów z Niemcami. Zresztą Szembek szybko zorientował się, że potrzeba dokładniejszego okre-

[690] Zob. dok. 390.

ślenia naszego stanowiska wynikała z postawy Ententy, która uzbrojenie węgierskiej armii uzależniała od czczych donosów. List Piłsudskiego, skierowany do Regenta, również milczy na temat naszej propozycji i ogranicza się do okazania przez nich zadowolenia, że jesteśmy skłonni nawiązać cieplejsze stosunki z Rumunią. Nie przeczę, że wypowiedzi niektórych polskich polityków wzbudziły nadzieje, których niespełnienie pozbawiło nas pewnych iluzji, co natomiast nie wpłynie na sympatię do Polaków.

Mam nadzieję, że powyższym przekonałem Cię, że surowo ocenione komunikaty nie były podyktowane strachem lub nagłym przejawem przyjaźni wobec Rosjan, ale że wynikały z konieczności.

Tych komunikatów nie wysłano nawet polskim gazetom.

Co się tyczy pozostałych stanowisk politycznych, łatwo można wywnioskować na podstawie powyższych…

My podtrzymujemy złożone Polakom propozycje, i tylko od nich zależy, czy są skłonni spełnić warunki sprecyzowane w instrukcjach, których Ci udzielono. Pertraktacje należy prowadzić zatem ostrożnie, później może w bardziej konkretnej formie, kiedy uda się zawiązać porozumienie na pewnych podstawach.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że uczynione w Twoim ostatnim sprawozdaniu przypuszczenie, że w wypadku węgiersko-czeskiego konfliktu, południowi Słowianie pozostaną neutralni, mija się z rzeczywistością. Albowiem według wiarygodnych źródeł, południowi Słowianie zobowiązali się umową, że w takim wypadku napadną nas przy użyciu sześciu dywizji.

Z serdecznymi pozdrowieniami, oddany Tobie
[brak podpisu]

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-344. Rękopis, s. 3, w tym 1 arkusz dodatkowy. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

558

1920 wrzesień 16, Budapeszt. – Depesza premiera Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa dotycząca ewentualnych gwarancji udzielonych przez Polskę Węgrom

Depesza nr 131 Budapeszt, 16 IX [1920]
Ściśle tajne! Przybyła do Biura Szyfrów: [16 IX 1920], godz. 17.15
Zaszyfr[owano]: 16 IX [1920], godz. 17.45
Nadano: 16 IX [1920], godz. 18.30

W przeciwieństwie do argumentów pana delegata, znajdujących się w raporcie nr 160 oraz w swoim liście prywatnym z dn. 11 bm., rozpoczęcie akcji obecnie nie jest możliwe, ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągałaby ona za sobą wystąpienie przeciw nam jednego z państw Małej Ententy. Akcję można by dokonać w przyszłości tylko w tym wypadku, gdybyśmy mieli gwarancję aktywnego udziału Polski. Proszę o odpowiedź, czy taką gwarancję można uzyskać. Szczegóły przez Tahyego[691].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-338. Rękopis na koszulce sprawy.

[691] Pułkownik Takách-Tolvay (zob. przyp. 65, s. 69).

559

1920 wrzesień 17, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie odebrania i wysłania do kraju naboi

MSWojsk. Dep. Uzbr. L. 5728/776 17 IX 1920 r.
L. 1290 Wpływ do Biura Szyfrów: 18 IX 1920 r., godz. 13.30
Tajne! Natychmiast!

.

Uprasza się o wysłanie do attaché wojskowego w Budapeszcie rtm. Wielopolskiego depeszę treści następującej:

„Na Nr 592 p.f. – Naboje Mausera należy odebrać i wysłać do kraju. stop. Opisy umów będą wysłane.

Szef Departamentu Uzbrojenia Kaczyński gen."

[Dopisano ręcznie ołówkiem:] Szef Departamentu V (–) gen. ppor. Kaczyński
Odpis otrzymuje IV. Szt. MSWojsk.

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

560

1920 wrzesień 17, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie udzielenia pomocy dwóm oficerom polskim, którzy uciekli z niewoli bolszewickiej na terytorium węgierskie

No. P 224 At.1920 Poczta polowa nr 53. Budapeszt, 17 IX 1920 r.

W załączeniu przesyła się kopię pisma tut[ejszego] królewskiego węgierskiego Biura Ewidencyjnego w sprawie polskich oficerów: por. Kremnickiego i ppor. Szczygłowicza, którzy uciekli z niewoli bolszewickiej na terytorium węgierskie i przez władze węgierskie zostali do mnie skierowani.

Ponieważ tutejsza placówka nie posiada żadnych funduszów, zwrócenie kwoty 1000 koron jest zatem niemożliwe. Upraszam przeto, jak najprędzej o przekazanie tejże pod adresem: Königl[iches] Ung[arisches] Evidenzbureau des Generalstabes, Budapest, Színház u. 7, ewentualnie na moje ręce.

Wyżej wymienionych oficerów odesłałem do stacji zbornej w Wiedniu. Powyższe przekładam do dalszego urzędowania.

(–) rtm. Albert Wielopolski

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Kopia maszynopisu, s. 1.

561

1920 wrzesień 17, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu materiału wojennego zatrzymanego przez robotników czeskich

Depesza nr 351/T — Wiedeń, 17 IX 1920 r., godz.10.20
P.W.K.Z.R.[692] 77/T — Warszawa, 17 IX 1920 r.
Odpis!

Robotnicy czescy zatrzymali nadal [transport firmy] „Wawel". Interwencje Poselstwa Polskiego w Pradze zainicjowano. Aż do rozstrzygnięcia, ładowanie i wysyłkę towarów wstrzymano. Względem ewentualnego wywozu materiału wojennego do Királyhida poczyniono przedwstępne kroki w porozumieniu z OKTW. stop.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

562

1920 wrzesień 18, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu z węglem dla Węgier i przewozu ostatniego transportu Bredowa

Depesza nr 1960 — Bukareszt, 18 IX 1920 r.
Biuro Prezydialne — Przyjęto: 19 IX 1920 r., godz. 16.40
L. 1296/20 B.P.I.Szyfr. — Odpis!
[Nagłówek depeszy:] 532-100 -19

Treść: Awizowany transport z węglem dla Węgier został z powodu zupełnego zamknięcia granic na czas wymiany koron przez władze celne w Niepokułowcach wstrzymany. Na podstawie przedsięwziętych zabiegów uzyskano rozporządzenie tutejszego Ministerstwa Skarbu polecające władzom granicznym wyjątkowe przepuszczenie tego transportu. OKTW Wiedeń donosi, że „Lux" 2 nie będzie w najbliższym czasie wysłany, zatem przygotowany parowóz został dysponowany z Temeszwar do Braili dla przewozu ostatniego transportu Bredowa i przewiezienia tego transportu do Polski.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis, s. 1.

[692] Polska Wojskowa Komisja Zakupów Rządowych.

563

1920 wrzesień 20, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności transportowych i rozmów toczonych z Czechami, Węgrami i Królestwem SHS

Depesza nr 85/7/T
Nr koszulki 1300/20.

Wiedeń, 20 IX 1920 r.
Przyjęto: 20 IX [1920], godz. 15.20
Odpis!

Na tamtejszy Nr 592 komunikuję. Interwencja [w sprawie] „Wawelu" w Pradze u rad robotniczych w Lundenburgu zapowiada korzystne rezultaty. Szczegóły w raporcie tygodniowym. O ile do 21 bm. nie nastąpi zwrot korzystny, odejdą pierwsze wozy przez Bukareszt na Węgry. Wszelkie trudności transportowe potrafi OKTW przełamać lub obejść, lecz nie ma wpływu [na] zatrzymanie wywozu z Austrii niemieckiej z powodu traktatu w Kopenhadze. Z Węgrami rokowania na ukończeniu, z SHS toczą się. Sprawa Dunaju będzie natychmiast opracowana, szczegóły w raportach tygodniowych OKTW Wiedeń.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

564

1920 wrzesień 21, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca interwencji w sprawie bezzwłocznego przepuszczenia transportów przez terytorium Rumunii

Depesza nr 1997
Odpis!

Bukareszt, 21 IX [1920]
Warszawa, 23 IX 1920 r.
Tajne!

Na tamt[ejszy] nr 670/IV.Szt./Kom. z 18 IX [br.]. Na skutek tutejszej interwencji, polecenie Ministerstwa bezzwłocznego przepuszczenie transportu 1239, wydane. OKTW Stanisławów donosi, że okręg Worochta już spokojny, i urządzenie linii Kőrősmező–Worochta pozwala na przeprowadzenie transportów.

Najbliższy zatem transport będzie skierowany na powyższą linię kolejową.

Szef sekcji prez. (–) A. Durski mjr Szt. Gen.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Kopia maszynopisu, s. 1.

565

1920 wrzesień 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o gotowym do odbioru sprzęcie wojskowym z firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie

Depesza nr 366/T
Odpis!

Wiedeń, 22 IX [1920], godz. 22.06
Przyjęto: 24 IX 1920 r.

Firma Weiss w Budapeszcie zgłasza pierwszą partię kuchni polowych i pieców do odbioru. Proszę o bezzwłoczne telegraficzne rozstrzygnięcie, czy odbiór ten mogą wykonać organa warszawskie w fabryce do odbioru amunicji już konsenderowanej, czy odbiór ten uskutecznić ma tutejsza grupa wojskowa przez osobno delegowane organa.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Odpis, maszynopis, s. 1.

566

1920 wrzesień 22, Budapeszt. – List Regenta Węgier adm. Miklosa Horthyego do Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego z okazji zwycięstwa nad Armią Czerwoną[693]

Budapeszt, 22 IX 1920 r.

Szanowny Naczelniku Państwa!

Błyskotliwe zwycięstwo odniesione przez wojsko polskie w sytuacji największego zagrożenia ze strony hord bolszewickich, które zagroziło samej stolicy Polski, wzbudziło podziw całego świata. Na Węgrzech, podziw ten miesza się z radością ogromną tak jak ogromna była troska, jaką odczuwaliśmy za naszych braci stojących w obliczu zagrożenia.

Teraz, kiedy godne podziwu działania wojskowe z ostatnich tygodni przeciwko rosyjskim oddziałom sowieckim odniosły tak ogromne sukcesy od pierwszych dni, spieszę złożyć na ręce Waszej Ekscelencji, oraz dzielnego wojska polskiego moje najszczersze gratulacje za wspaniałe rezultaty. Również cały naród węgierski z radością przekazuje za moim pośrednictwem żołnierzom polskim oraz wielkiemu Wodzowi wyrazy swojego ogromnego zadowolenia z odniesionych przez nich sukcesów i życzenia wielkości i przyszłego dobrobytu dla Polski.

W momencie zagrożenia oczy wszystkich Węgrów skierowane były na zadziwiającą walkę, która miała rozegrać się u progu Warszawy, i gdyby to od nich zależało, ruszyliby na pomoc bohaterskim oddziałom polskim.

Odwieczna sympatia, którą węgierska dusza odczuwa wobec Polski, nadaje niezachwianej pewności stwierdzeniu, że szczęście i dobrobyt jednego z dwóch krajów będzie z pewnością działać na korzyść drugiego.

[693] List przywiózł do Warszawy 27 IX 1920 r. płk SG G. Dormándy.

To właśnie, kierując się tym przekonaniem, każdy Węgier ogromnie pragnie dożyć dnia, kiedy obydwa kraje będą wspólnie pracować nad ich losem w idealnej harmonii.

Pełen nadziei, pragnę przekazać Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiego uznania.

(–) Horthy mp

AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 880. Kopia maszynopisu, s. 2. Nr ew. Protokołu Dyplomatycznego 908319/19319/P.D.903.

567

1920 wrzesień (po) 22, Warszawa. – Odpowiedź Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego na list Regenta Węgier adm. Miklosa Horthyego

Ad Nr 90895/19319/P.D. 903

Szanowny Panie Namiestniku,

List, który Wasza Oświecona Wysokość zechciała do mnie wysłać, głęboko mnie poruszył.

Naród i wojsko polskie z całą wrażliwością przyjęły wyrazy szczerej przyjaźni przekazane przez szlachetny naród węgierski, któremu również przekazujemy najlepsze życzenia i wyrazy najszczerszej sympatii. Naród i wojsko polskie były w szczególności poruszone hojnością i rozmachem, z jakimi naród węgierski chciał odnowić tradycję, odnosząc się do chlubnej epoki, kiedy los i przyszłość naszych krajów były nierozerwalnie powiązane w obliczu wspólnego zagrożenia.

Pochwalne słowa, których Wasza Oświecona Wysokość użyła, aby podkreślić wysiłki i zwycięstwa naszego wojska wybudziły we mnie uczucia, które, mimo że inspirowane są wspomnieniami tak odległej przeszłości, nie tracą na znaczeniu w chwili obecnej.

Polska od blisko dwóch lat stawiająca opór niebezpieczeństwu, które grozi całej cywilizacji, nie lekceważy ważnego problemu polegającego na pogrupowaniu wszelkich sił wykazujących dobrą wolę, zanim zapewni ludzi wyczerpanych latami walki, o wydarzeniach, na które zasłużyli, czyniąc nadludzkie wysiłki. W stosunkach z Węgrami, Polska będzie inspirowała się stale długotrwałą przyjaźnią, jaką żywi do walecznego ludu węgierskiego.

Nie wątpię, że Węgry, podobnie jak Polska, wykorzystają wszystkie swoje zasoby do tworzenia solidarności europejskiej i odegrają powierzoną im rolę na zasadach równości.

Z takim przekonaniem proszę Waszą Oświeconą Wysokość o przyjęcie szczerych życzeń pomyślności i dobrobytu dla Węgier i wyrazów mojego głębokiego szacunku.

AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 888. Kopia maszynopisu, s. 2, bez podpisu.

568

1920 wrzesień 22, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie wyzwolenia Górnych Węgier[694]

Ściśle tajne! Budapeszt, 22 IX 1920 r.
Kurierem: 22 IX 1920 r.

Otrzymałem sprawozdanie Jaśnie Wielmożnego Pana nr 160/pol. z dn. 6 bm., podobnie jak list prywatny z dn. 11 bm., dotyczący wyzwolenia Górnych Węgier. Całkowicie podzielam wyrażoną w nich przez Waszą Ekscelencję opinię, iż sytuacja wewnętrzna na Górnych Węgrzech obecnie sprzyja przeprowadzeniu akcji wyzwoleńczej, z upływem czasu zaś warunki mogą obrócić się na naszą niekorzyść. Jednakże ze względu na aktualną politykę zagraniczną rozpoczęcie przez nas takiej akcji na chwilę obecną uważam za niemożliwe. Jeśli mimo wszystko rozpoczniemy akcję wyzwoleńczą, według moich informacji, Jugosławia zaatakuje nas od tyłu, a jeśli sprawy przyjmą dla nas zły obrót, interwencję zbrojną może wszcząć również Rumunia.

Sytuacja międzynarodowa zmieniłaby się na naszą korzyść, gdyby akcję przeciwko Czechom rozpoczęła strona polska. W takim razie sprawa zyskałaby zupełnie inny wymiar zarówno w oczach wielkich mocarstw, jak i Małej Ententy. Państwa Ententy nie mogłyby dłużej oceniać tej akcji jako próby uchylenia się pokonanego państwa – Węgier – od narzuconych na niego warunków traktatu pokojowego, lecz jako zbrojne wystąpienie jednego ze zwycięskich państw Ententy – Polski – przeciwko drugiemu. Co więcej, Polska odegrała niezwykle ważną rolę we francuskich planach walki z bolszewizmem, dlatego dobro tego kraju nie może pozostać dla Francuzów obojętne. Jeżeli w akcji przeciwko Czechom pierwszy krok uczynią Polacy, a my dopiero później się do nich przyłączymy, w oczach Ententy wystąpimy w roli sojusznika Polski, bez względu na to, czy rzeczywiście zawarliśmy z nimi przymierze. Przebieg wydarzeń wyobrażamy sobie tak, że Polacy przeprowadzą pierwszy atak na Czechów, po czym zadbamy, aby natychmiast po rozpoczęciu walk wybuchło powstanie na Górnych Węgrzech, a wtedy nieco później, niż byłoby to wskazane, wyślemy nasze oddziały. W takiej sytuacji według wszelkiego prawdopodobieństwa zmaleje ryzyko ataku ze strony Rumunii, a południowi Słowianie poważnie się zastanowią, zanim zdecydują się ruszyć na pomoc Czechom w obliczu przeważającej siły.

Jako że we wspólnie rozpoczętej akcji przeciwko Czechom Polska będzie potężniejszą stroną, zrozumiałe jest, że Polacy ustalą odpowiedni termin, a my w miarę możliwości dostosujemy się do ich planów.

Najpierw musimy zatem zdobyć pewne informacje na temat planów, jakie Polska ma względem Czechów. W tym celu chcemy nawiązać kontakt z marszałkiem Piłsudskim i, przyjmując metodę zaproponowaną przez Jaśnie Wielmożnego Pana we wspomnianym wyżej liście, zaproponowałem Jego Ekscelencji Regentowi, żeby wysłać do Polski płk. SG Dormándyego, który przekaże Piłsudskiemu listy Regenta Horthyego, kopię których załączam do tej wiadomości[695]. Jak widać, pierwsza część

[694] Słowacja.
[695] Brak zał.

dokumentu jest zgodna z planem wysłanym przez Waszą Ekscelencję. Druga część natomiast została nieznacznie zmieniona, ponieważ uznałem, że w samym liście należy unikać bezpośrednich odniesień do planowanej współpracy zbrojnej. Ostrożność uważałem za wskazaną, ponieważ na utrzymany w niezwykle ciepłych słowach list Jego Ekscelencji Regenta przyszła chłodna odpowiedź, której kopię załączam tutaj[696] wyłącznie dla wiadomości Waszej Ekscelencji. Pułkownik Dormándy wyruszył do Warszawy dnia 28 bm. Mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję, aby po jego przyjeździe, jak najszybciej udzielono mu audiencji u Naczelnika Piłsudskiego.

Głównym celem delegacji Dormándyego jest uzyskanie od Piłsudskiego informacji, czy polskie dowództwo rzeczywiście ma zamiar rozpocząć akcję zbrojną przeciwko Czechom. Szef Sztabu Generalnego Królestwa Węgier wydał płk. Dormándyemu wiele instrukcji opartych na warunkach, na których bylibyśmy skłonni nawiązać współpracę wojskową z Polską.

Przez to część wojskowa dawnych instrukcji została uchylona, co zaś tyczy się ewentualnego sojuszu politycznego z Polską, polecenia wysłane Waszej Ekscelencji 6 VI br. obowiązują dalej, jednakże w obliczu nowych okoliczności jestem zmuszony dokonać w nich następujących zmian:

1) Nasze nowe stanowisko co do granicy Orawy i Spiszu zakłada, że zaakceptujemy decyzję, którą podejmie w tej kwestii Rada Najwyższa.

2) Nie obstajemy więcej przy tym, aby Polska pośredniczyła w Bukareszcie w sprawie węgiersko-rumuńskiego zbliżenia, skoro po interwencji Francji, stosunki dwóch krajów rzeczywiście uległy polepszeniu. Polaków prosimy tylko o to, aby bezpośrednio przed rozpoczęciem akcji zbrojnej zadbali o neutralne stanowisko Rumunii w tym konflikcie.

W ciągu kilku najbliższych dni zapadnie decyzja w sprawie wysłania do Polski oddziałów wojska ochotniczego, o której wyniku poinformuję Waszą Ekscelencję.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-353. Koncept odręczny premiera na koszulce sprawy i na arkuszu dodatkowym.

569

1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie wysłania ochotników węgierskich do Polski

Ściśle tajne! Budapeszt, 23 IX 1920 r.

W sprawie rozporządzenia 353 res. z dn. 22 bm. mam zaszczyt poinformować Pana Delegata, że podjęto decyzję o wysłaniu nieoficjalnego, ochotniczego oddziału do Polski. Na czele tej akcji stoją panowie Moser i Hindy. Do organizacji i dowodzenia został wyznaczony doświadczony oficer wyższej rangi. Obecnie według obliczeń ochotniczy oddział może składać się z kilkuset, ewentualnie kilku tysięcy ludzi. Kierownicy oddziału weszli w kontakt z tutejszym polskim attaché wojskowym celem transportu oddziału do Polski. Więcej informacji przekaże Panu Delegatowi płk. Dormándy.

Kurierem 24 IX [1920] (płk Dormándy).

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-356. Maszynopis.

[696] Ibidem.

570

1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Wytyczne szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dla swego wysłannika do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego w związku z misją w Warszawie

Budapeszt, 23 IX 1920 r.

1. Wojskowym celem delegacji jest ustalić, w jakiej mierze można liczyć na aktywne wystąpienie Wojska Polskiego w razie konfliktu [węgiersko-czeskiego].

2. Nasze wystąpienie w tym wypadku jest uwarunkowane tym, jakie informacje uzyskamy:

a) Gdzie, kiedy i jakimi siłami ma zamiar i jest zdolne Wojsko Polskie skoncentrować siły przeciwko Czechosłowacji, kiedy mogą zacząć się operacje, jaki jest ich cel? (Głównie na kierunek historycznych ziem Węgier.)

b) Posuwanie się naprzód oddziałów Wojska Polskiego winno mieć na celu szybkie przecięcie linii kolejowej koszycko-bogumińskiej na kierunku Žilina–Poprád–Prešov–Košice, według możliwości w formie operacji wojennej. Oprócz tego szczególnie ważny jest kierunek koszycki z powodu odcięcia Rusi Zakarpackiej, a kierunek na Žilinę [dla] przecięcia Słowacji Wschodniej.

c) Pomoc: francuskie czołgi (na dwie dyw.), eskadry lotnicze (tylko z pilotami), materiał artyleryjski 150 mm i powyżej. (Przy każdej pozycji możliwie całe jednostki.)

d) Doprowadzić do wycofania oficerów francuskich, służących w armii czechosłowackiej, zanim wspólna akcja się rozpocznie.

e) W związku z powyższym punktem „a)" umożliwić powstanie [ochotniczego] Legionu Słowackiego.

f) Na jakie wsparcie finansowe ze strony Polski możemy liczyć.

3. Jakie może być oczekiwane zachowanie się Niemiec w związku z celami wojskowymi zaznaczonymi w punkcie 2. Wyjaśnić to na podstawie polskiego stanowiska. Nie możemy znaleźć się w konflikcie z wojskiem niemieckim.

4. Siła naszego wojska i zamiary mogą zostać określone tylko w ogólnych zarysach. Należy podkreślić, że siła [nasza] składająca się z siedmiu plus jednej dywizji (szczególnie artyleria nie będzie gotowa w tym roku). Gros naszej siły w tym wypadku zostanie skoncentrowana przeciwko Czechosłowacji, jednak obecnie wiąże pewną naszą siłę Jugosławia, ponieważ stosunki z nią się zaostrzyły. Naszym celem operacyjnym jest historyczna granica węgierska, z wyjątkiem terytoriów przyznanych Polsce. Główny kierunek: Bratysława–Zvolen–Žilina–Košice–Prešov. Kierunek głównego ataku teraz nie może zostać jeszcze określony. Ruś Zakarpacka jest drugorzędnym teatrem operacyjnym, której los rozstrzygnięty zostanie w Koszycach. Oczekujemy połączenia z oddziałami polskimi na linii Zvolen–Poprád–Prešov.

5. Ściślejsza współpraca zostanie omówiona według konkretnego planu (O ile jasno widzimy według punktu 2.). O wspólnym dowódcy (z powodu przeciwnych frontów) nie może być mowy, tylko o oficerach łącznikowych i łączności radiowej.

6. Termin: obawiamy się, że akcja przedłuży się do zimy, na co nie jesteśmy przygotowani. Z naszego punktu widzenia [termin akcji] byłby bardziej rozsądny wiosną przyszłego roku. (Jak liczą się [Polacy] z Rosjanami?). Instrukcje niniejsze nie

upoważniają do przyjęcia na siebie zobowiązań zawartych w punktach umowy. Bez dalszych upoważnień umowa może ograniczyć się do:

a) przygotowania do całkowitej współpracy,

b) transportu amunicji, o ile nie będziemy mogli jednocześnie wystąpić,

c) na tereny przyznane Polsce nie wyślemy naszych oddziałów.

22 IX [1920] ppłk Rőder

HL VKF-1920-16322-vk.hadm.2. Oryginał, maszynopis, s. 3. Zbiór mikrofilmów. Nr 2861/87. Pudło B/158.

571

1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Pismo górali polskich mieszkających w Budapeszcie do premiera Pála Telekiego

Budapeszt, 23 IX 1920 r.

Szanowny Panie Premierze!

My, niżej podpisani tutejsi [tj. w Budapeszcie] przedstawiciele polskich górali, mieszkających na Węgrzech, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się, że decyzję w kwestii przynależności górali podjęto bez uwzględnienia dobra ludności góralskiej i bez zasięgnięcia opinii samych górali. Według tej decyzji mniejsza część górali zostanie przyłączona do Polski, z którą łączy ich język i przynależność narodowa, dzielą zaś interesy gospodarcze, natomiast większa część trafi do tzw. Republiki Czechosłowackiej, z którą nie łączy ich ani język, ani interesy handlowe, ani żadne inne, co więcej, której naród wiodący traktuje ich z największą nienawiścią.

Ta decyzja została podjęta bez przeprowadzenia zarządzonego wcześniej referendum, i mimo że, jak podają nasze wiarygodne źródła, delegaci z 18 gmin udali się do jednej z komisji działających na tym terenie i wystąpili z żądaniem, że bez przeprowadzania jakiegokolwiek podziału, pragną pozostać w dotychczasowej ojczyźnie, na Węgrzech.

Szanowny Panie Premierze! Dopóki trwały przygotowania do plebiscytów, nie chcieliśmy się mieszać, ponieważ z jednej strony wierzyliśmy w sprawiedliwość i bezstronność międzynarodowych komisji działających w tej sprawie, z drugiej zaś dlatego, że znając uczucia naszego ludu, byliśmy przekonani, że kiedy pojawi się ku temu okazja, wyrażą swoją niezłomną wierność w stosunku do Węgier i ufaliśmy, że ogłoszony przez lud wyrok zostanie potraktowany z należytą uwagą.

Nic takiego się nie wydarzyło, wręcz przeciwnie, komisje i rady obce naszemu ludowi i jego naturze przegnały nas, niczym bezmyślne bydło pod rządy obcych państw, przeciwko takiej oto praktyce pragniemy zgłosić nasz zdecydowany i uroczysty protest i żądamy, aby nasze dotychczasowe tereny w całości pozostały na Węgrzech, opierając się na poniższych aspektach:

I. Kwestie gospodarcze

W najdalej na północ wysuniętej części komitatów Árva, Szepes i Trenczyn gromadnie, a w komitatach Liptów i Gemer w rozproszeniu i wyspowo, mieszkają górale

na surowych i nieurodzajnych ziemiach, gdzie mogą zapewnić sobie przeżycie tylko dzięki sprzedaży nadwyżek swoich prostych chałupniczych towarów na bardziej urodzajnych terenach Węgier, gdzie przenosi się również nadmiar ich ludności. A jest to możliwe tylko wtedy, gdy przynależą do Węgier i ich swoboda przemieszczania się w stronę pozostałych regionów nie jest ograniczona. Każde inne rozwiązanie niesie za sobą ryzyko zagłady tego ludu, co bezsprzecznie potwierdzają poniższe dane:

1. Pośród nieprzystępnych gór, w których mieszkają górale, wegetacja zaczyna się znacznie później niż na nizinie. Górale trudnią się rolnictwem, zatem po wiosennych pracach wyruszają na Nizinę Węgierską na żniwa i omłoty, a po ich zakończeniu wracają do pracy w swoich gospodarstwach. Na Nizinie Węgierskiej zarabiają na roczny zapas zboża, podczas gdy ich własne gospodarstwa dostarczają im jedynie paszę (owies, siano, ziemniaki) potrzebną do hodowli zwierząt. Te dwie działalności uzupełniają się wzajemnie, zapewniając góralom godne życie i niezależny byt obywatelski. Natomiast obecny podział, według którego część trafi do Czech, które nie oferują wystarczającej pracy w rolnictwie nawet dla własnej siły roboczej, druga zaś do Polski, gdzie żniwa przypadają na podobny okres, spowoduje powolne wyniszczenie ludu i niesłychane cierpienie obecnego pokolenia. Lud, który na Węgrzech żył niezależnie i w stosunkowo godnych warunkach, rozproszy się i będzie skazany na służbę. To nie może być celem światowej polityki, a do takich regulacji nie daje im prawa nawet fakt, że zdrada Czechów przyczyniła się do upadku państw centralnych.

2. Przemysł górali to proste chałupnictwo. Na Węgrzech z łatwością mogą sprzedawać swoje produkty po dobrej cenie. Jednakże nie są w stanie konkurować z rozwiniętym przemysłem czeskim ani zaistnieć w Polsce, która w tym regionie prowadzi podobną, lecz dużo bardziej rozbudowaną produkcję. W ten sposób wysiłki węgierskiego rządu w tej dziedzinie pójdą na marne, a ludność utraci jedno ze swoich źródeł utrzymania.

3. Nawet pośród wspomnianych sprzyjających okoliczności ziemia górali nie jest w stanie dać utrzymanie całemu ludowi i kolejnym pokoleniom, pojawiającym się dzięki przyrostowi naturalnemu.

W czasie panowania węgierskiego ten naddatek ludności mógł przenieść się na posady inteligenckie, a cały kraj troskliwie wspierał edukację górali i zapewniał im odpowiednie do ich wykształcenia zatrudnienie. Mimo iż liczba górali wynosi zaledwie 150–160 tys., góralska inteligencja przekracza 8 tys., rozproszona po całym kraju zajmuje poważne, często kierownicze stanowiska, dzięki którym może pracować na rzecz swojego ludu.

Żadne inne państwo nie jest w stanie stworzyć takich możliwości migracji i podobnych szans awansu.

Czechy tak uparcie żądają zajętych przez siebie terenów, ponieważ z nadwyżki swojej siły roboczej, która jako wędrowni szlifierze, komedianci i kuglarze tułała się po całym świecie lub pasożytowała na dawnej Austrii, a teraz pozostała bez chleba, chce uczynić kadrę kierowniczą. Już wygryźli z urzędów ludność góralską.

Polska dotychczas nie miała swojego państwa, nie wiemy zatem, w jakim stopniu umożliwi rozwój góralom. Jednakże biorąc pod uwagę okoliczności i fakt, że na pozostałych terenach Polski również mieszkają ambitne jednostki, i że brakuje internatów dla ubogich uczniów, trudno wierzyć, że górale będą tam zajmować stanowiska inteligenckie w równym stopniu, co na Węgrzech.

Zdolnym do pracy ludziom nie pozostaje zatem inne wyjście, jak wyjazd w obce strony i śmierć w amerykańskich kopalniach, o ile nie zasilą miejskich bruków na Węgrzech.

Żadne zwycięstwo nie uprawnia do tego, aby skazywać lud na taki los, dlatego sprzeciwiamy się temu z całą stanowczością.

II. Przesłanki narodowe

Poza przedstawionymi aspektami gospodarczymi, istotne są również przesłanki, które sprawiają, że obecna decyzja jest dla nas obraźliwa i nie możliwa do przyjęcia.

1/3–1/4 całej ludności góralskiej, która trafi do Polski, pod względem narodowościowym będzie w lepszej sytuacji, choć, jak widzieliśmy, znajdzie się w dramatycznym położeniu pod względem gospodarczym. Natomiast większość, która przejdzie pod panowanie Czech, zarówno pod względem gospodarczym, jak i narodowościowym znajdzie się w tragicznej sytuacji.

Górale nigdy nie doznali krzywdy ze strony Węgrów. Jeśli ponieśli jakąkolwiek szkodę, to nie pochodziła ona od Węgrów, lecz od Słowaków. Węgierskie ustawy przekazały nadzór nad gminami kompetencjom komitatów, a sprawy kościelne i szkolnictwo kompetencjom władz kościelnych. Słowacy, dzięki swojej przewadze i agresywnej naturze, całkowicie stłamsili górali. Skonfiskowali modlitewniki w języku polskim, jako księży, nauczycieli i notariuszy narzucili im Słowaków, język w szkołach zmienili na słowacki, księża zaczęli spowiadać i głosić kazania po słowacku, a przy tym (Radlinszky) nieustannie grzmieli przeciwko węgierskiemu uciskowi, choć w rzeczywistości to oni byli ciemiężcami. Jedyny w tym udział Węgier był taki, że naturalnie nie potrafili dostrzec różnic pomiędzy dwoma pokrewnym językami słowiańskimi. Kiedy jednak „Magyar Etnographia" („Węgierska Etnografia") wskazała na różnice, a kilku góralskich inteligentów zdecydowanie je podkreśliło, węgierska prasa („Magyar Figyelő", „Budapesti Hírlap", „Vasárnapi Ujság" itd.), natychmiast poparła naszą sprawę, a węgierski rząd zarządził dla nas osobną ewidencję[697] w czasie spisu powszechnego z 1910 r. i tylko wojna przeszkodziła w tym, aby właściwie wykorzystał jego wyniki na polu wyznaniowym i edukacyjnym oraz wydał odpowiednie zarządzenia.

Kiedy Czesi zajęli te tereny, ucisk, którego nie łagodziły liberalne węgierskie ustawy, dodatkowo się zaostrzył. Mniejsza, lecz ściśle zamieszkana przez górali, część oddzieliła się od reszty i złączyła z Polską. Zdolność do oporu pozostałych górali znacznie zmalała, a całkowity zanik świadomości narodowej to kwestia zaledwie kilku lat.

Pozwolić na to równałoby się samobójstwu, dlatego stanowczo protestujemy z bólem serca.

Chcemy pozostać obywatelami Węgier jak przez ostatnie osiem lat. Nie pragniemy autonomii ani nowych praw, przecież obowiązujące węgierskie ustawy zapewniają nam prawa jednostkowe i narodowościowe. Czym jest ucisk, nasz naród dowiedział się dopiero, kiedy znalazł się pod panowaniem czeskim. Natomiast autonomia pozbawiłaby nas tych korzyści, o których wspomnieliśmy w punkcie 3. kwestii gospodarczych. Tym bardziej nie chcielibyśmy się znaleźć w obrębie żadnego czeskiego tworu państwowego, gdzie dalej stosowano by wobec nas przemoc i pozbawiano tych

[697] Według spisu powszechnego z 1910 r.

samych korzyści. Chcemy być bezpośrednimi, równoprawnymi obywatelami Węgier, całkowicie zadowoli nas, jeśli na podstawie obowiązujących ustaw otrzymamy prawo do praktykowania języka, które przed wojną posiadali Słowacy w zamieszkiwanych przez siebie gminach, dzięki którym i nas po części gnębili swoim językiem, oraz jeśli w węgierskich gimnazjach w Podolińcu i Trzcianie język polski zostanie wprowadzony dla naszych dzieci jako przedmiot obowiązkowy.

Nie zwracamy się z tą prośbą, aby zaznaczyć swą odrębność, lecz dlatego, że w przyszłości chcemy stworzyć jeszcze ściślejszą klamrę łączącą braterskie narody – polski i węgierski – na niwie prasowej, handlowej i politycznej, a do tego potrzeba języka polskiego, jako istotnego narzędzia komunikacji.

Chcielibyśmy poprosić Waszą Ekscelencję o to, aby naszą sprawę, która dla niewielkiego, biednego, lecz uczciwego i pracowitego górskiego ludu jest kwestią życia i śmierci, zechciał wziąć w obronę i przekazał naszą skargę Radzie Najwyższej.

Z wyrazami najgłębszego szacunku dla Waszej Ekscelencji:

[49 podpisów[698]]

Budapeszt, 13 września 1920 r.

MOL K26/Biuro premiera/1920-XLIII/a-9201. Oryginał, maszynopis, s. 5, oraz dwie strony podpisów. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

572

1920 wrzesień 24, Budapeszt. – Instrukcje ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w związku z postanowieniem wysłania do Polski węgierskiego ochotniczego wojska

Budapeszt, 24 IX 1920 r.

W nawiązaniu do mojej instrukcji Nr 252/res.pol. z 22 września: Postanowiono wysłać do Polski ochotnicze wojsko. Formowanie tego wojska rozpoczęła nieoficjalnie prywatna organizacja kierowana przez panów M. i H.[699] Organizację i dowodzenie żołnierzami-ochotnikami powierzono wyższemu oficerowi. Uważa się, że wspomniany oddział liczyć będzie kilkuset, prawdopodobnie, tysiąc ludzi. Organizatorzy nawiązali kontakt z polskim attaché wojskowym w sprawie przetransportowania ochotników do Polski.

Papers and documents Relating, op.cit., dok. 665, s. 643.

[698] Sądząc po nazwiskach podpisujących, swój podpis złożyli Węgrzy, Słowacy i Polacy, pracujący tymczasowo lub na stałe w Budapeszcie.

[699] Ernő Moser i Zoltán Hindy.

573

1920 wrzesień 24, Warszawa. – Wykaz depesz wysyłanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie do placówek zagranicznych (od 5 VIII do 5 IX 1920 r.)

Oddz. IV MSWojsk
Nr koszulki 1302

Warszawa, 24 IX 1920 r.

Paryż 7659, Wiedeń 1068, Gdańsk 1163, Bukareszt 1095, Rzym 1143, Waszyngton 580, Londyn 140, Bruksela 110, Budapeszt 109, Helsingfors 78, Belgrad 76, Kopenhaga 22.

CAW I.300.1.464. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

574

1920 wrzesień 25, Budapeszt. – Dodatek do rozkazu tygodniowego wewnętrznego (L. 32) Wydziału Okręgowego Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Ekspozytura w Budapeszcie dotyczący dalszych rokowań z rządem węgierskim

Wydział OKTW Wiedeń
Ekspozytura w Budapeszcie
L. 30/t/1920

Budapeszt, 25 IX 1920 r.
Tajne! Trzymać pod zamknięciem!
Wpłynęło: 25 IX 1920 r.

Instrukcja w sprawie dalszych rokowań z rządem węgierskim

Z powodu propagandy bolszewickiej w Austrii uniemożliwione jest przeprowadzenie zamkniętych transportów przez granicę węgierską. OKTW przesyłać będzie materiały wojenne przez Bruck a/d Leitha w pojedynczych wozach lub partiami pod adresem Dawid Pearl Bruck a/d Leitha. Firma ta przeprowadzi przesyłanie wagonów do Bruck. Ponieważ uzyskanie pozwolenia wwozu na Węgry natrafiłoby ze względu na zachowanie tajemnicy na trudności, będzie się wysyłać wygony bez pozwolenia przywozu, tym bardziej że te transporty w Bruck oddane zostaną urzędowi kolejowemu. Celem przeszkodzenia ewentualnym nadużyciom przy tego rodzaju tajnych przesyłkach, będzie OKTW telegrafować do OKTW w Budapeszcie przewóz każdorazowy, natychmiast po odejściu transportu do Bruck numery wygonów. Telegramy nie będą ze względu na stratę czasu szyfrowane, lecz zredagowane w sposób nie wzbudzający podejrzeń i ze zmienionymi numerami wozów. Telegramy miesięcy września i października zawierać będą numery wozów z cyframi w odwrotnymi porządku, np. Nr 143585–585341, 43021–12034 itd., tekst będzie treści obojętnej. Jedynie data oznaczać będzie dzień odejścia tranzytu z Wiednia. Przepisane listy przewozowe przysyłać się będzie przez stałych kurierów dla umożliwienia służby KTZ i zapobieżenia nadużyciom.

W raportach tygodniowych należy również reklamować wagony, których OKTW telegraficznie nie awizował, pomimo przesłanych już przedtem listów przewozowych.

W tychże raportach należy również meldować o każdym przeprowadzonym transporcie, przy czym osobno wymienić otrzymane listy przewozowe, osobno transporty awizowane i nadeszłe do Budapesztu, osobno zaś z Budapesztu dalej wysłane. W Budapeszcie otrzymują wozy przynależne listy przewozowe, na których potwierdzić należy na odwrotnej stronie przejście przez Budapeszt i podać nr odnośnego transportu zbiorowego, według istniejących przepisów.

Należy natychmiast poczynić wszelkie potrzebne kroki, ażby urząd kolejowy w Királyhida przyjmował oddawane mu na podstawie układów wagony bez żadnych trudności jako przesyłki tranzytowej bez rewizji celnej i bez względu na brakujące pozwolenie wozu, jak też bez względu na normalne adresy firm węgierskich.

Należy w dalszym ciągu poczynić starania, aby na podstawie tegoż samego układu wagony nadeszłe do Királyhida, wysłane były natychmiast najbliższym pociągiem towarowym do Budapesztu pod adresem OKTW, wojskowe instradowane w „rejestr transportowy", kredytowane za dodatkową zapłatą ryczałtową. Wozy te należy w Budapeszcie zbierać i albo jako osobne transporty wysyłać dalej, albo dołączać do innych transportów zagranicznych celem wykorzystania dozwolonego maksymalnego obciążenia.

Należy bezwarunkowo starać się o uzyskanie zgody węgierskich władz celnych i kolejowych na przyjmowanie i obliczanie pojedynczo nadchodzących wagonów w sposób powyższy ze względu na to, że OKTW nie jest absolutnie w stanie zorganizować przesyłki za granicą Austrii w inny sposób z winy nie własnej, lecz całkowicie nieodpowiedzialnych bolszewickich agitatorów i rad robotniczych, wobec których tak rząd austriacki, jak i węgierski, jak też tutejsze polskie urzędy, są bezsilne.

Rozumie się samo przez się, że przesyłki zaopatrzone będą w prawomocne pozwolenie wywozu z Austrii, tak że wykluczone jest niezgodne z prawem przemycanie.

Rozliczenie węglowe i zapłata za przewóz pojedynczych wagonów zwykłymi pociągami towarowymi (bezwarunkowo jednak wojskowe instradowane) powinny być uskutecznione w sposób podobny jak w Austrii za transporty jeńców, tj. wstawiano by do rachunku za każde 300 t przeprowadzonych pojedynczymi przesyłkami do Budapesztu należytość ryczałtową w węglu i pieniądzach odpowiadającą postanowieniom zawartym w układzie. Zbieranie wozów i zestawienie transportów już na stacji granicznej uważa OKTW ze względu na zachowanie tajemnicy przed bolszewickimi szpiegami za niekorzystne.

Protokolarnie spisane wyniki rokowań z władzami węgierskiemu podać w streszczeniu telegraficznie OKTW jak najrychlej.

II. Układ transportowy z Węgrami

W toku pertraktacji z Węgrami uzyskać za poparciem poselstwa:

1) Obniżenie ilości węgla.

Węgry żądają za 1000 ton brutto i 1 km (1000 brutto-tonnen-kilometer) 160 kg węgla za jazdę ładowną i 74 kg za jazdę próżną. Odpowiadałoby to za 525 km przestrzeni węgierskiej 50,4 ton za przeprowadzanie pełnego, a 38,8 ton próżnego składu. Starać się należy o zniżkę ilości węgla w przybliżeniu 25%, co odpowiadałoby przedstawionym por. Hahnowi warunkom, tj. na 40 ton za jazdę pełną, a 30 ton za jazdę próżną.

2) Cenę węgla 1000 kopalnia 1680 Mkp plus przewóz z kopalni przez Wiedeń do Bruck-Királyhida około 750 koron austriackich za tonę (z braku dokładnych taryf stawka taryfowa niedokładna).

3) Obniżenie przynajmniej przez Węgry taryfy dla transportów polskich III.b) o przynajmniej 25% jak w Austrii. Żeby uzyskać zgodę Węgrów na zniżenie ilości węgla, jak też na zniżkę taryfy III.b), można zaproponować zniżkę ceny węgla aż do 1200 Mkp za tonę, ale to tylko pod warunkiem, że Węgrzy się zgodzą na obniżenie ilości węgla i udzielą 25% zniżki od taryfy III.b). Nadmienić, że rząd polski płaci sam za węgiel 1680 Mkp za tonę i tylko na wypadek udzielenia powyższych zniżek strony węgierskiej gotów jest dyferencję 480 Mkp pokryć z własnej kieszeni.

Nadmienić w sprawie opłaty różnych składów francuskich i włoskich, o której w toku dotychczasowych pertraktacji z umysłu nie wspomniano, że przedstawiciel polski dlatego też sprawy nie poruszył, gdyż uważa za rzecz zupełnie naturalną, że jak to Węgrzy por. Hahnowi zakomunikowali – przewóz powracających próżnych składów nie będzie, podobnie jak w Austrii, podlegać żadnej opłacie.

III. Wyzyskanie Dunaju

Celem organizacji wysyłek materiałów Dunajem należy natychmiast rozpocząć niezobowiązujących się rokowań z węgierskim Towarzystwem Żeglugi w myśl tut[ejszego] telegramu L. 85/8 t.

Rokowania mają wyjaśnić:

1) Sposób załadowania materiału w Wiedniu. Należy zwrócić baczną uwagę na trudności wynikające z powodu wrogiego zachowania się komunistycznych robotników.

2) Orientacja o dopuszczalnych do transportowania materiałów między innymi także amunicja, materiał wybuchowy, części amunicyjne itd.

3) Eskortowania.

4) Dokładne określenie stawek transportowych i kosztów załadowania, przy czym starać się możliwie o ryczałtowanie według ilości ton. Przy większych wysyłkach omówić możliwość wynajmu całego sprzętu.

5) Odprawa cłowa i trudności na granicy. Postarać się, ażeby załadowany towar nadać pod względem cłowym jako „transyto", jak w układzie o przesyłkach kolejowych.

6) Orientacja co do wyładowania materiału, dostawienia wozów i załadowania w Budapeszcie celem przewozu koleją, ubezpieczone w razie wyłaniających się trudności co do dalszej wysyłki.

Uwaga: dyrektor firmy spedycyjnej „Wawel" Artur Cichocki, który został na konferencji odbytej o wszystkim dokładnie poinformowany i uznał celowość wspólnej akcji, wyjeżdża również do Budapesztu, celem wszczęcia rokowań w tej sprawie i zgłosi się tamże.

Należy bezwarukowo wyzyskiwać jego radę i pomoc i starać się w uzyskaniu jego udziału w rokowaniach.

Wyczerpujące sprawozdanie o przeprowadzonych rokowaniach OKTW należy przedłożyć następnym raportem tygodniowym.

[Podpis ołówkiem czerwonym:] kpt. Rola-Arciszewski

Wychodzi do: MSWojsk; Oddz. IV Szt.; Wydział OKTW Budapeszt; attaché wojskowy w Wiedniu z prośbą o przesłanie do GWL; po wzięciu do wiadomości.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7164. Oryginał, maszynopis, s. 4,5.

575

1920 wrzesień 26, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca polskich transportów przez terytorium Rumunii

Depesza nr 2027 Bukareszt, 26 IX 1920 r., godz. 19.30
Nr koszulki 1365 Warszawa, 28 IX 1920 r.

Po przezwyciężeniu trudności stawianych przez rumuńskie władze ze względu na ładunek węgla dla Węgier, transport 0339 przeszedł granicę i minął Czerniowce 13 IX [br.]. Dnia 25 IX [br.] wyszedł z Braiły transport nr 1787 pod dowództwem kpt. Mikulicza do Niepokułowiec.

CAW I.300.10.18. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Odpis, maszynopis, s. 1.

576

1920 wrzesień 28, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego w sprawie Legionu Węgierskiego w Polsce

Nr 23871 vk.ny.d.1920 Budapeszt, 28 IX 1920 r.
Ściśle poufne!

Przyszła następna depesza nr 84 z dn. 28 bm. od płk. Takách-Tolvaya z Warszawy:

Sprawę Legionu Węgierskiego zakomunikowałem [polskiemu] szefowi Sztabu Generalnego drogą prywatną. Ze smutkiem oświadczył, że od półtora miesiąca, kiedy przyjął plan Legionu, stosunki uległy zmianie na tyle, że z powodu przyczyn politycznych, na podstawie pierwotnego założenia, nie potrafiłby udowodnić istnienia Legionu przed swoim rządem. Pokój się zbliża, ludzie mają dosyć [wojny]. Chętnie służy naszym celom i wyraża zgodę na pozostawienie mniejszego oddziału, którego personel ma nazywać się „uchodźcami", i służyłby ten oddział jako ramowy dla przyszłych naszych planów[700]. Traktuje on oddział jako całkowicie sprawę wewnętrzną[701] i nie podaje do wiadomości [swojego] rządu[702]. W związku z tym [uważa, że] nie ma sensu większy werbunek i pobór.

Szef Sztabu Generalnego nie związał [nam] rąk, więc możemy posyłać ludzi tak lub nie, od nas to zależy. Nie zostaliby [oni] wykorzystani w walce przeciw Sowietom. Proszę dane o stanie Legionu. Więcej pisemnie.

(–) gen. Berzeviczy

Rozdzielnik: Gabinet Wojskowy Regenta; Ministerstwo Honwedów; Ministerstwo Spraw Zagranicznych

MOL K64-Kűm.pol.-1920-17-380. Odpis, maszynopis, s. 1.

[700] Generał Rozwadowski miał zapewne na myśli akcję przeciwko Czechom. Tak wcześniej informował on Węgrów, że po wojnie z Sowietami przyjdzie czas na oswobodzenie Śląska Cieszyńskiego.

[701] Zapewne wojskową.

[702] Jeżeli tak naprawdę się wyrażał, to nie było zgodne ze stanowiskiem szefa SG.

577

1920 wrzesień 30, Budapeszt. – Raport chargé d'affaires RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie polityki nowego ministra spraw zagranicznych Węgier hr. Imre Csákyego

Nr 599/T-20 Budapeszt, 30 IX 1920 r.
Odpis! Tajne!

W sprawie polityki nowego ministra spraw zagranicznych Węgier

Po otrzymaniu odnośnej urzędowej notyfikacji, udałem się do nowego ministra spraw zagranicznych hr. Csákyego, o którego mianowaniu donosiłem depeszą z dn. 24 IX [br.], by mu się oficjalnie przedstawić.

Hr. Csáky po rozmowie ze mną zaznaczył linię przyszłej polityki zagranicznej i poruszył kilka tematów, które niniejszym mam zaszczyt przedłożyć.

Przede wszystkim podkreślił, że dążeniem jego będzie dalsze zbliżenie do Polski, a dążenie to nie miałoby zachwiać przyjaźni polsko-rumuńskiej, gdyż zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że Węgry z dotychczasowej izolacji wyjść muszą, i że z którymś z sąsiadów swych będą musiały szukać porozumienia. Dał mi też do zrozumienia, że tym sąsiadem będzie Rumunia. Uzyskanie wspólnej granicy z Polską uważa za kwestię pierwszej wagi także ze względów ekonomicznych, jak politycznych i militarnych. Wychodząc z tego ostatniego punktu widzenia, zaznaczył, że fabryka Weissa mogłaby daleko większe niż dotychczas ilości amunicji dostarczyć, a przez wspólną granicę dowóz tejże, jako też ewentualnie faktyczna pomoc zbrojna byłaby zapewniona.

Co do politycznych korzyści, to położył szczególną wagę na kwestię przecięcia korytarza czeskiego do Ukrainy.

Przechodząc następnie do kwestii Ruskiej Krainy, zauważył, że cała ludność, ma na myśli naturalnie ludność tam osiadłą, a nie przybyłą wraz z okupacją czeską (la population autochtone[703]), życzy sobie obecnie przyłączenia do Węgier. Traktat zawarty między Czechami a Ententą, jak też Note d'Envoi[704] Milleranda[705] gwarantuje mieszkańcom Rusi Przykarpackiej swobodę wypowiedzenia się za przyłączeniem do któregokolwiek z sąsiednich państw, dotąd jednak warunki ku temu nie zostały zapewnione tamtejszej ludności. W tym kierunku Polska przez swe wpływy na Zachodzie mogłaby stosunki na lepsze zmieniać.

Następnie podał mi hr. Csáky informacje o oddziałach formowanych przez Czechów z dezerterów i zbiegów Białorusinów i Rosjan uchodzących przez polską granicę [przez] Kraków, o ideałach bolszewickich, a w szczególności o płk. Kraussie[706].

---

[703] Ludność miejscowa – rdzenna.

[704] Nota wysyłkowa.

[705] Chodzi o „lettre d'envoi" premiera franc. A. Milleranda wręczone Węgrom 6 V 1920 r. W myśl listu komisje, wytyczające granice Węgier, w razie konieczności miały korygować granicę, uwzględniając miejscowe warunki i życzenia, ale to nie oznaczało rewizji traktatu zawartego z Węgrami w Trianon 4 VI 1920 r.

[706] Anton Krauss (1871–1945), Austriak, oficer c. i k. armii, od 1918 r. jako Antin Kraws (w jęz. ukraiń.) służył w stopniu płk. (gen.) w Armii Halickiej (Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej), jako dca 8. BP i (od lipca 1919) III Korpusu. Od sierpnia 1919 r. w Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Następnie od grudnia 1919 r., po poddaniu się Armii Czerwonej, w Czerwonej Armii Halickiej. W maju

Informacje te otrzymał hr. Csáky od byłego żupana Maramarosz, człowieka znającego dokładnie ludzi i stosunki w tej okolicy. Liczebność tych oddziałów [ukraińskich w Czechosłowacji] wynosić ma do 8 tys. ludzi. Transport ich odbywa się bez broni, lecz brak wszelkiej straży nie wywołuje wrażenia transportów internowanych.

W ślad za tymi pociągami podążają inne zamknięte, rzekomo z żywnością, mogące broń zawierać. Co do płk. Kraussa to otrzymał on według wspomnianego informatora w ostatnich dniach wizę do Pragi. Ruch ten cały koncentruje się w Munkaczu.

Dn. 4 X 1920 r. raport został przesłany do wiadomości do Ambasady RP w Londynie.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 41. Odpis, maszynopis, s. 1,5.

578

1920 październik 2, Londyn. – Depesza pełnomocnika wojskowego i morskiego przy Poselstwie RP w Londynie kontradm. Wacława Kłoczkowskiego[707] dotycząca zaobserwowanych na Bałtyku dwóch bolszewickich łodzi podwodnych

Odpis! Londyn, 2 X 1920 r.

Admiralicja [brytyjska] donosi, że widziano na Morzu Bałtyckim 2 bolszewickie łodzie podwodne, zmierzające do Gdańska z niezawodnym celem zatopienia transportów z amunicją dla Polski.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Odpis dla MSZ.

579

1920 październik 2, Warszawa. – Depesza byłego wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie dotycząca Legionu Węgierskiego

Depesza nr 167 Warszawa, 2 X 1920 r.
Ściśle tajne! Budapeszt, 3 X 1920 r.
Rozszyfrowano: 3 X 1920 r., godz. 12.50

Proszę niniejszy telegram przekazać Zoltánowi Hindyemu (ul. Úllői 22)

Prawdopodobnie trzeci plan Legionu [Węgierskiego] także nie przejdzie, ale ludzi należy bezwarunkowo trzymać pod ręką i w stanie gotowości, ponieważ polski Sztab

1920 r. po przejściu na stronę gen. Pawlenki, dowodził 5. Chersońską DS. Na jej czele, nocą z 25 na 26 VIII 1920 r. zdezerterował, opuścił linię frontu nad Dniestrem i z kilkusetosobową grupą oficerów i żołnierzy b. Armii Halickiej (służących w Armii Czynnej URL) odmaszerował w Karpaty z zamiarem wszczęcia anty-pol. – probolszew. powstania. Na przełomie sierpnia i września 1920 r. przekroczył granicę Czechosłowacji, internowany w Libercu, wraz z przebywającymi tam od lata 1919 r. żołnierzami b. formacji Armii Halickiej; nast. zamieszkał w Austrii.

[707] Nie jest zaznaczony adresat depeszy.

Generalny przygotowuje nowe plany, więc w środę otrzymacie decydującą odpowiedź, tylko po niej wyruszyć w drogę natychmiast, każda chwila jest droga.

Szczegółowy raport kurierem.

(–) Stefán Ágoston

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-377. Odpis, maszynopis, s. 1.

580

1920 październik 5, Ryga. – Depesza attaché wojskowego RP w Rydze mjr. Aleksandra Myszkowskiego[708] do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego informująca o losach delegacji bolszewickich oddziałów frontowych

Ryga, 5 X 1920 r.

Udała się do Trockiego delegacja od bolszewickich oddziałów frontowych z ultimatum zakończenia wojny do 10 X [br.], wobec braku ekwipunku. Delegację rozstrzelano.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 221. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Odpis dla MSZ. Brak adresata depeszy.

581

1920 październik 6, Wiedeń. – Dodatek do rozkazu tygodniowego wewnętrznego (L. 34) Wydziału Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Ekspozytura w Budapeszcie dotyczący organizacji transportu materiałów wojskowych

Tajne! Wiedeń, 6 X 1920 r.
Kopia!

Punkt 1. Transport pojedynczymi wagonami przez granicę.

a) Awizowanie wozów odchodzących z Wiednia do Bruck odbywać się będzie aż do dalszego zarządzenia nie telefonicznie do ekspozytury, lecz w drodze – SG – zastępcy w „Office" do węgierskiego Kierownictwa Transportów Wojskowych w Budapeszcie.

b) Należy postarać się, by węgierski OKTW zawiadomił równocześnie stację kolejową Királyhida, które wozy mogą być objęte od firmy Perl jako polski materiał wojskowy. Należy unikać obejmowania wozów przez stację kolejową Királyhida, bez poprzedniego uwiadomienia tejże, ponieważ otwierałoby tu drogę ewentualnym nadużyciom.

c) Firma Perl otrzymała polecenie podawać wozy nadane telegraficznie albo listem poleconym ekspresowym OKTW w Budapeszcie.

d) Według zawartej umowy firma Perl będzie nadawać wozy albo w Királyhida, albo wprost Bruck a/d Leitha pod adresami różnych, małych spedytorów w Budapesz-

[708] Aleksander Myszkowski (1892–1956), mjr, legionista, zawodowy oficer WP; w 1920 r. attaché wojsk. RP w Rydze.

cie. Wysyłka nastąpi za obliczeniem według cywilnej taryfy (odbiorca płaci), a nie na wojskowy register transportowy, lecz bezwarunkowo instradowane.

Firmy spedycyjne w Budapeszcie proszą [przesłać] awiza przybyłych wozów natychmiast ekspresem [do] OKTW albo zażądać telefonicznie odbioru tychże.

OKTW [mają] nie wypłacać tym firmom z tego tytułu jakichkolwiek kosztów, ponieważ takowe są już uwzględnione w podwyższonym ryczałcie firmy Perl i mają przeto te firmy zwracać się podobnymi pretensjami wprost do firmy Perl. Wszelkie manipulacje co do wykupu i dalszej wysyłki wozów ma OKTW uskutecznić we własnym zakresie.

e) Z władzami węgierskimi należy omówić natychmiast sposób wykupywanie wozów, tak aby unikać reklamacji. Należy uzyskać, aby po pozostawieniu listu frachtowego i odnośnego poświadczenia instradycji, które ostatnio mają być uważane jako kryterium wysyłki przeprowadzonej na podstawie układu, a priori zaliczone tylko umówiony ryczałt. Równocześnie przeprowadzać względem tych wozów rachunek węglowy.

(–) Rola-Arciszewski kpt. SG, kierownik OKTW Wiedeń

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7167. Maszynopis, s. 1.

582

1920 październik 6, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego z rozmowy z Naczelnikiem Państwa marsz. Józefem Piłsudskim

Warszawa, 6 X 1920 r.

Rankiem 27 IX [br.] dotarłem do Warszawy. Hrabia Csekonics jeszcze tego dnia przedłożył kopię listu do Naczelnika w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie nie przypisali mu większego znaczenia i uznali za zwykłą kurtuazję. Jednocześnie hr. Csekonics poprosił o audiencję dla mnie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych obiecało mu jak najszybsze udzielenie audiencji, ale nie potrafiło podać konkretnej daty, ponieważ Naczelnik podróżował po froncie i był niedostępny. W związku z czym codziennie zawiadamiano mnie telefonicznie, że wciąż go nie znaleziono, ale na dniach będzie w kwaterze głównej, potem, że będzie w stolicy itd. 2 X [br.] mjr Przeździecki[709], szef Biura Ewidencyjnego, pytał o mnie płk. Takách-Tolvaya, po tym jak zadzwoniono do niego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że tutaj jestem. Pułkownik Takách-Tolvay opisał mu sytuację, na ile to było możliwe, na co major zapytał, czemu od razu nie zwróciliśmy się do niego w sprawie audiencji, on już dawno by ją załatwił. W efekcie w niedzielę poprosiliśmy szefa Biura Ewidencyjnego o wyznaczenie audiencji. Już po południu zjawił się kapitan z wieścią, że 4 X (następnego dnia) zawiozą mnie pociągiem do Białegostoku do Naczelnika, i tak też się stało.

Przebywający w ciągłej podróży, Naczelnik przyjął mnie w prywatnym pociągu następnego dnia o godz. 2.15 w nocy. Audiencja trwała godzinę. Naczelnik przeczytał

[709] Alojzy Przeździecki (1886–1945), mjr, ppłk, oficer Oddziału II NDWP, nie był szefem Biura Ewidencyjnego, ale czasowo pełnił obowiązki szefa.

list w mojej obecności, wyraził swoje podziękowania, po czym przeszedł do tematu zaofiarowanej pomocy, i dał wyraz swemu ubolewaniu, że pozostała jedynie propozycją. Pomoc byłaby bardzo cenna, upoważnił nawet generała Romera, aby dokonał przeglądu oddziałów posiłkowych (Legionu [Węgierskiego]), ale te nie nadeszły, kompetentni do załatwienia tej sprawy cywile (Hindy i Moser) zbyt wiele o tym rozprawiali, powiedział. Jako wytłumaczenie odpowiedziałem, że niestety Ententa nie udzieliła nam jeszcze takiego pola manewru, abyśmy mogli uczynić wszystko, co uznamy za słuszne. Ale niech mi wierzy, że przygotowania do udzielenia pomocy, za które sam byłem odpowiedzialny, znacznie przewyższały wspomnianą miarę, a nie zostały zrealizowane jedynie z powodu zmienionych okoliczności.

Następnie skierowałem rozmowę na kwestię czeską, po czym Naczelnik, powtarzając się kilkakrotnie, powiedział:

On, jako przyjaciel Węgier, uważa, że dla nas (Węgrów) sytuacja nie sprzyja rozwiązaniu kwestii czeskiej, dopóki Polska nie zakończy wojny z Rosją, ponieważ do tego czasu będzie zaabsorbowana konfliktem z Rosjanami i jej siły będą ograniczone. Zwrócił moją uwagę, że Czesi już wcześniej działali na szkodę Polski (aluzja do kwestii ziemi cieszyńskiej). Tą wojną interesowali się wszyscy, a do tej każdy będzie się wtrącał. Ponadto Rumunia nie boi się bolszewików, dopóki Polska pozostaje z nimi w stanie wojny. On raz już próbował na nich wpłynąć (naturalnie nawiązywał do rumuńskiej misji Rozwadowskiego w celu zapewnienia ich neutralności), ale niestety, Take Ionescu uzyskał większość i przesadnie czuje się związany przeszłością. Jednakże wszystko ulegnie zmianie w momencie, w którym Polacy podpiszą pokój z Rosją. Pozycja Polski w innych kwestiach umocni się z dnia na dzień i Polacy będą w stanie nie tylko wykorzystać swoje wpływy, ale i rozpocząć działanie. Rumunia już nie będzie musiała się obawiać ataku bolszewików i stanie się przychylniejsza interwentom. Odnośnie pokoju z Rosjanami powiedział, że działania wojenne jeszcze trwają, Rosjanie planują kolejne posunięcia, Polacy również. Książę Sapieha jutro wyjeżdża do Rygi i jest optymistycznie nastawiony w kwestii pokoju, sądzi, że w ciągu dwóch tygodni osiągną swój cel. Naczelnik nie podziela tego optymizmu.

Na moją uwagę, że wtedy rozwiązanie sprawy czeskiej odwlecze się na zimę, tymczasem brakuje nam odpowiedniego wyposażenia, dał wymijającą odpowiedź. Podobnie zdawał się nie traktować poważnie mojego oświadczenia, że nie my kierujemy ruchami wyzwoleńczymi na Górnych Węgrzech. Naczelnik nie wspomniał o konieczności zainicjowania przez Polskę akcji przeciwko Czechom.

W dalszej części audiencji Naczelnik, oprócz rozmowy na tematy drugorzędne – głód mieszkaniowy tu i tam, aktualny stan naszego handlu, przemysłu, aktualny stan Wiednia, bolszewizm i temu podobne – złożył poniższe oświadczenie:

Odnośnie Małej Ententy powiedział ze szczególnym naciskiem, że Polska się do niej nie przyłączy.

Na mój argument, że bolszewicy wykorzystają zawarty pokój do tego, aby przez zimę rozprawić się z Wranglem, a wiosną znów zaatakować Polskę, odpowiedział, że mogę mieć rację co do Wrangla, lecz Polacy nie wierzą, żeby Rosjanie byli zdolni do kolejnego takiego wysiłku, ponieważ stracili prawie cały swój materiał wojskowy, i nawet posiłki czerwonoarmistów przyjeżdżają na front bez broni. Na co zareplikowałem, że materiał wojskowy mogą uzyskać z innego źródła, a jeśli nie, to odbiorą go Wranglowi, ale Naczelnik nie rozważał szerzej tej kwestii (pro domo muszę wskazać

na pewną sprzeczność w jego rozumowaniu, że Rosjanie do przyszłej wiosny nie będą gotowi do nowej wojny z Polską, tymczasem Rumuni poczują się przez nas zagrożeni zaraz po tym, jak Polacy zawrą pokój).

O pokoju w Trianon wypowiadał się głównie z głębokim potępieniem, opowiadając o jego powszechnie znanej genezie, uznał go wymuszonym, nienaturalnym i niemożliwym do utrzymania. Na temat dawnej Monarchii zauważył, że chociaż był to bardzo niestabilny twór państwowy, gdzie nie było punktu, o który nie kłóciłyby się jej narody, to kiedy traktat pokojowy zniweczył trwający przez stulecia stary porządek, nie osiągnął nic ponad to, że z całej Europy Środkowej zrobił Bałkany z całym ich dobrodziejstwem inwentarza. W związku z czym zauważył, ileż zła z każdej strony wyrządził Polsce ten traktat pokojowy, gdyż cały jego projekt opiera się na granicach narysowanych ołówkiem na papierze.

Na pytanie, na ile spójna wydaje nam się Ententa, odpowiedziałem, że gdy jej członkowie rozmawiają z nami oddzielnie, natychmiast jedno drugiego szykanuje, a on zadowolony zaśmiał się serdecznie.

Na pożegnanie oświadczył, że odpowiedź na list wyśle przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w przeciągu jednego–dwóch dni.

(–) płk Dormándy

HL VKF-1920-16644/hadm.3. Maszynopis, s. 4. Zbiór mikrofilmów. Nr 2866/87. Pudło B/158. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

583

1920 październik 6, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy z kpt. d'Ameilem z francuskiego Sztabu Generalnego

Warszawa, 6 X 1920 r.

Przy okazji mojej audiencji u Naczelnika Państwa Polskiego 5 X [1920 r.] w Białymstoku, spotkałem się z kpt. francuskiego Sztabu Generalnego d'Ameilem, którego znam z dawnych czasów, a który przebywa w Białymstoku w towarzystwie gen. Henrysa. Z naszej trwającej około godziny serdecznej rozmowy za godne przekazania uznałem poniższe wieści. Na temat polskich sukcesów oświadczył, że błędem jest przypisywanie ich Francuzom. Zarówno zamysł, plan, jak i jego realizacja były polskie. Rola Francuzów ograniczała się do tego, że w kilku miejscach zainterweniowali osobiście i przywrócili wiarę w siebie kilku polskim zastępcom dowódców. Ich wsparcie było jedynie natury duchowej. Na moje pytanie, czemu nie użyczyli Polsce również zaopatrzenia wojskowego, odpowiedział, że Polacy cierpieli na brak zaledwie kilku materiałów, takich jak samoloty i tym podobne. Tych nie wysłali zaś dlatego, że Polacy i tak są im dłużni za bardzo wiele transportów.

O Czechach powiedział, że to nieudany twór państwowy, który się nie utrzyma, przetrwa 5–10 lat, ale prędzej czy później runie, nie musimy nawet rozwijać swojej propagandy na Słowacji. Cały świat pogardza Czechami, nawet oni, Francuzi, odwróci-

li się do nich plecami. Według niego trzy polskie dywizje rozgromią całą czeską armią, wszak Czesi byli najgorszymi żołnierzami Monarchii (pozwalałem sobie na różne wtrącenia). Oni w wojnie popierali Czechów, ale koniec z tym. Kiedy wspomniałem o grożącym Polakom ataku ze strony czeskiej, zamknął ten temat przeświadczeniem o niższości czeskiego wojska. Jest przekonany, że prędzej czy później w Czechach wybuchnie bolszewizm.

Odnośnie pokoju polsko-rosyjskiego oznajmił, że nadarzyła się okazja, aby zadać bolszewikom duże straty. Wyliczył, ilu jeńców pojmali dotąd Polacy, i dodał, że w ciągu tygodnia muszą wziąć do niewoli jeszcze 150 tys., i że tak zrobią (co zgadza się z oświadczeniem Naczelnika i szefa Biura Ewidencyjnego). Niestety – mówił dalej – dzieła nie można dopełnić, ponieważ zbliża się zima. Podpiszą pokój, bo tak życzy sobie ludność Polski, jeśli Polska będzie dalej walczyć i zwycięży, oskarży się ją o imperializm, jeśli z kolei dozna porażki, będzie się jej zarzucać, że nie posłuchała mądrych, wyważonych rad. Po tym pokoju nie oczekuje nic dobrego. Uważa, że przez zimę Rosjanie rozprawią się z Wranglem. Natenczas chciałby zobaczyć francusko-węgiersko-rumuński blok. Według niego Polacy nigdy nie zapomną naszej chęci pomocy, zatem porozumienie polsko-węgierskie stało się faktem. Wtrąciłem, że to przymierze duchowe, na co odpowiedział, że owszem, ale po nim naturalnie przyjdzie konwencja wojskowa. Zmieniając temat na Małą Ententę, zauważył, że miejsce Czech powinny zajmować Węgry. Jako ciekawostkę powiedziałem mu, że teraz Francuzi powiedzieli to czym my próżno argumentowaliśmy, że Węgrzy pomimo pochodzenia z Azji[710], dotąd powstrzymali „Azję", jak oni nazywają bolszewizm.

W odpowiedzi na moje pytanie powiedział o Wranglu, że ten nie otrzyma pomocy, będzie miał tylko tę broń, którą zabierze bolszewikom. Jego program polityczny uważa za absolutnie reakcyjny, choć Wrangel nie opowiedział się w tej kwestii ani za białymi, ani czerwonymi. Wspomniał, że u Wrangla znajdują się misje polska i francuska, i zapytał, czy Węgrzy też mają swoją.

Na temat bolszewizmu powiedział, że we Francji godne zaufania jednostki są już zorganizowane i uzbrojone przeciwko bolszewikom, i że skutecznie zdusili ostatni strajk.

W jego opinii Anglicy otwarcie popierają Czerwoną Rosję, Amerykanie zaś przesyłają im głównie materiały kolejowe.

Niemców nazwał wprost sojusznikami bolszewików, chcących uczynić z Rosji niemiecką kolonię, tyle że, oczywiście, bez bolszewizmu. Pierwszym ich zadaniem będzie powieszenie Trockiego i jego towarzyszy. Ale Bélę Kuna puścili wolno. Sami boją się bolszewizmu, ale uważa, że to całkowicie naturalne, iż chcą go wykorzystać jako swoją ostatnią szansę. Na zakończenie skrytykował Rumunów i Włochów, dodając do nich również Litwinów.

W niedzielę spotkałem się z d'Ameilem na kolacji. Również tym razem mówił o Polakach z największą sympatią i uznaniem. Potwierdził, że wewnątrz wycofujących się rosyjskich oddziałów często wybuchają bunty (Naczelnik też o tym wspominał). Powiedział, abyśmy nie wierzyli zanadto w obietnicę zmiany granic, lecz przygotowali się do kolejnej wojny i stanęli po stronie tych, którzy tę wojnę wygrają.

[710] Węgrzy pochodzą od azjatyckich Hunów (stąd Hungaria, Hungary, Hongrie,), a nie od Ugro-Finów. W tej kwestii nie ma zgody między historykami węg.

Spodziewa się, że będzie ona wymierzona w sojusz niemiecko-rosyjsko-czeski, do którego Anglia przyłączy się po 20 latach. Na moją uwagę, że nam trudno będzie się przygotować do wojny, powiedział, że z łatwością da się załatwić u Międzyalianckiej Komisji Kontrolnej, żebyśmy niezbędne materiały wojskowe mogli produkować we własnych fabrykach. Jej przewodniczącym z pewnością będzie Francuz (przez jakiś czas wyznaczony był płk Henrys, który przyjmował delegacje na konferencji pokojowej w Paryżu), możliwe, że sam d'Ameil będzie jej członkiem. Wreszcie wyraził żal, że nie wysłaliśmy Polakom choćby jednego pułku, wywarłoby to dobre wrażenie. Na co odpowiedziałem, że Czesi nie pozwoliliby na przejazd węgierskich oddziałów, co zresztą sam widział.

Moją obecność tutaj potraktował jako coś oczywistego, zauważył jedynie, że skoro mi na nią pozwolili, z pewnością będą podejrzewać z jej powodu straszliwych rzeczy, i zdziwił się, że nie utrudniali mi podróży. Przecież Czesi nie myślą o niczym innym, jak tylko o strachu przed Węgrami. Jedyne o czym śnią to węgierska propaganda, węgierski atak, węgierskie zagrożenie. Rozmowa zeszła na temat Królestwa Węgierskiego i zdziwił się, czemu tak bardzo nie chcemy republiki. Kandydaturę angielskiego księcia, o której rozmawiali u nas rok temu, uważa za angielską intrygę.

(–) płk Dormándy

HL VKF-1920-16664/hadm.3. Oryginał, maszynopis, s. 3. Zbiór mikrofilmów. Nr 2866/87. Pudło B/158. W odpisie MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-391. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

584

1920 październik 7, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim

Ad 391/res. pol.

Warszawa, 7 X 1920 r.
Ściśle tajne!

Na moją prośbę zostałem przyjęty przez gen. Rozwadowskiego zaraz po opisanym w oddzielnym raporcie dejeneur[711]. Wychodząc z założenia, że wg Naczelnika Państwa kwestia [czeska] aktualna będzie po pokoju z Rosjanami, a pokój jest blisko, wysunąłem sprawę współpracy wojskowej przeciwko Czechosłowacji.

Gen. Rozwadowski po zaznaczeniu na wstępie, że sytuacja uległa zmianie od czasu ostatnich jego rozmów przeprowadzonych z płk. Takách-Tolvayem, oświadczył, co następuje:

1) Spraw polskich, niezałatwionych z Czechosłowacją, Polska nie zainicjuje.

2) Polska nie będzie uczestniczyć w akcji [zbrojnej] przeciwko Czechosłowacji, jeżeli to zapoczątkuje się z innego kierunku.

3) Gen. Rozwadowski nie radzi również i Węgrom, aby kwestię czeską rozwiązały otwarcie.

[711] Prawidłowo: déjeuner – po obiedzie.

4) Oderwanie Górnych Węgier[712] od Czechosłowacji drogą nieoficjalną, od której polski Naczelnik Państwa trzyma się z dala, ale da wolną rękę szefowi Sztabu Generalnego, który nie wątpi w wyniki przy wykonaniu poniższego planu.

Powstanie niech wybuchnie daleko na wschodzie [na Rusi Zakarpackiej], na co Czesi muszą odpowiedzieć i tam skierować wojsko. Ma ono zostać rozdzielone od innych [wojsk czeskich] przez „powstańców". Ze strony północnej tego dokonają Polacy z siłą 2–3 tys. ludzi, którzy pochodzą z tego terenu[713] i zostaną skoncentrowani w wojsku, którego nie da się powstrzymać.

Mogą postarać się o to, by oni przekroczyli granicę odpowiednio wyekwipowani, poza tym uzbroją wszystkich tych, których my przerzucimy. Przecięcie na południu połączeń [komunikacyjnych] byłoby naszym zadaniem. Według gen. Rozwadowskiego wystarczy, by w ten sposób zostały odcięte dywizje czeskie i Słowacja, przynajmniej do rzeki Wagu się oswobodzi.

Z próbą odbicia [Słowacji] przez Czechów nie liczymy się, ich inferioritas[714] wojskowe uważa za jak największe, włączając w to Legiony Syberyjskie, które uważa za bolszewickie. Wymienił kilka drobnych przykładów dotyczących słabszej pozycji Czechów. Przeprowadzenie tych operacji wojennych zimą uważa za stosowne, ponieważ przecięcie połączeń zimą jest szczególnie decydujące. Uważa, że jeżeli akcja zimą nie nastąpi, to następnym korzystnym terminem będzie nie wiosna, lecz zima przyszłego roku.

5) Pomoc materialną może zapewnić z jednej strony powstańcom [słowackim] (karabiny produkcji austro-węgierskiej z małą liczbą amunicji), o ile oni przybędą po nie, z drugiej oddziałom węgierskim w razie zdobycia przez nich bezpośredniej linii kolejowej [z Polską]. Może przekazać karabiny austro-węgierskie, działa polowe poniżej 150 mm, improwizowane i uzbrojone pociągi pancerne. Te materiały wojenne z łatwością mogą zostać przerzucone [przez granicę], łatwo osłonić i się wycofać. W wypadku innych materiałów to będzie trudne. W artylerii ciężkiej nie ma nadwyżek, podobnie jak w czołgach. Materiałem lotniczym może wspomóc.

6) Co do Rumunów zapytał o nasz stosunek do nich. Wie, że Take Jonescu jest zwolennikiem ugody z Węgrami, nawet za cenę koncesji terytorialnej.

Wiele punktów mojej instrukcji nie poruszyłem jako bezprzedmiotowe.

(–) płk Dormándy

HL VKF-1920-16644/hadm.3. Oryginał, maszynopis, s. 2. Zbiór mikrofilmów. Nr 2866/87. Pudło B/158.

[712] Słowacji.
[713] Ze Śląska Cieszyńskiego.
[714] Słabość – pośledniość pod względem bojowym.

585

1920 październik 7, b.m. – Raport kpt. Władysława Sokołowskiego z rozmowy z wysłannikiem węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézą Dormándym

Naczelne Dowództwo WP
Sztab Generalny
Ew./4 Oddział II

Poczta polowa 53, 7 X 1920 r.

Raport z podróży do Kwatery Głównej Naczelnego Wodza odbytej w towarzystwie węgierskiego pułkownika SG Gézy de Dormándyego.

Wyjazd z Warszawy 4 X [1920] g. 21, przyjazd do Białegostoku 5 X g. 4.30. Ponieważ Naczelny Wódz miał wedle już z góry zaznaczonego programu wyjechać 5 X [1920] o g. 10 na front, naznaczono przyjęcie pułkownika de Dormándyego aż po powrocie Naczelnego Wodza. W czasie podróży jak i całodziennego pobytu w Białymstoku poruszył płk de Dormándy w rozmowie ze mną wiele spraw aktualnych, wyrażając jednocześnie swoje zapatrywania, z których ważniejsze czuję się w obowiązku powtórzyć.

I tak sądzi on, że obecnie zawarty pokój z bolszewikami nie będzie stały i że wojna z wiosną na nowo się rozpocznie.

Równoczesne wystąpienie Polski, Rumunii i Węgier w połączeniu z Wranglem wystarczy jednak do zniszczenia bolszewików i zaprowadzenia ładu w Rosji. Akcja ta spotkałaby się z żywym poparciem Francji. Na moje pytanie, czy wobec niezabliźnionych jeszcze ran niedawnych walk rumuńsko-węgierskich i prawie całej opinii narodu węgierskiego przeciwnej Rumunii takie zbliżenie dałoby się obecnie przeprowadzić, odpowiedział mi płk de Dormándy, że Węgrzy nie mogą mieć ze wszystkich stron wrogów i muszą się starać o nawiązanie z sąsiadami dobrych stosunków. Sądzi też, że do zbliżenia rumuńsko-węgierskiego w najkrótszym czasie dojdzie. On sam jest jednym z tych, którzy nad tym usilnie pracują.

Sprawę naszego pokoju z bolszewikami poruszył jeszcze raz w czasie wizyty, jaką złożył mu [francuski] kapitan d'Ameil, a poglądy obydwóch na tę sprawę były zgodne z wyżej przytoczonymi. W czasie rozmowy z kapitanem d'Ameil informował się pułkownik de Dormándy o przebiegu bitwy pod Warszawą i współudziału w niej Francuzów. Kapitan d'Ameil zaznaczył co do tej ostatniej kwestii, że całkowitą zasługę przypisać należy armii polskiej i Naczelnemu Dowództwu.

Współudział oficerów francuskich miał tylko charakter pomocy moralnej i porady technicznej.

W powodzenie Małej Ententy zapoczątkowanej przez Benesza, a przynoszącej korzyści prawie wyłącznie Czechosłowacji nie wierzy, do konwencji wojskowej wobec małej wartości armii czeskiej, przesiąkniętej ideami wywrotowymi i nurtujących w niej prądów wprost wrogich republice (uświadomieni Słowacy, Węgrzy, Niemcy, Polacy), zapewne nie dojdzie. Samo, najlepsze nawet wyposażenie techniczne, jeszcze nie stanowi armii. W walce z przeciwnikiem liczebnie o wiele słabszym, armia ta w pierwszym zetknięciu rozleci się.

Naczelny Wódz przyjął płk. de Dormándyego 5 X o g. 2 [w nocy]. Posłuchanie trwało do g. 3. Po skończeniu audiencji płk de Dormándy wyrażał się [z uznaniem] o Naczelnym Wodzu, podkreślając nadzwyczajny sposób ujmowania przez niego zagadnień życia politycznego obecnej doby.

Sokołowski kapitan mp.

Janusz Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s. 297–298.

586

1920 październik 9, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z przeprowadzonych rozmów

Ściśle tajne! Warszawa, 9 X 1920 r.
Odpis!

Biuro Operacyjne Szefa Sztabu Generalnego
Raport podsumowujący

Podsumowując wyniki mojej delegacji, raportuję:

Polacy nie zainicjują konfliktu z Czechami[715]. Na tej podstawie nie da się z nimi prowadzić pertraktacji.

Oświadczenia szefa Sztabu Generalnego i Naczelnika Państwa o zachowaniu się Polski wobec ewentualnego konfliktu między Polską a Czechosłowacją po wybuchu powstania na Słowacji różnią się od siebie (z ministrem spraw wojskowych, pomimo wielokrotnych wysiłków, nie udało się spotkać).

Oświadczenie Naczelnika Państwa trudno zrozumieć inaczej, jak to, że interwencja i uczestnictwo [Polski w konflikcie z Czechosłowacją] nastąpi jawnie, a w takim wypadku, z pomocą gen. Rozwadowskiego, nie należy czekać do zawarcia pokoju [z Rosją Sowiecką]. W przeciwieństwie do tego, może pod wpływem demarché francuskiego, gen. Rozwadowski całkowicie odrzucił otwarte wystąpienie.

Tu jednak zwracam uwagę na to, że gen. Rozwadowski wiele razy dał wyraz swojego niekonsekwentnego i emocjonalnego zachowania się (oprócz moich meldunków zob. raporty płk. Takácha w tej sprawie oraz oświadczenia kolegów gen. Rozwadowskiego), z tego powodu jego słowa mierzy się inną miarą niż Naczelnika Państwa. Patrząc w przyszłość, także nie widzę w osobie gen. Rozwadowskiego absolutnie pewnego i decydującego czynnika, a to tym bardziej że nie sądzę, aby jego pozycja była niezachwiana.

Wobec tego nie udało się uzyskać gwarancji odnośnie do współudziału Wojska Polskiego w takiej formie, jak tego wymagały moje instrukcje, natomiast w razie rozwiązania kwestii poprzez powstanie słowackie grunt wygląda na podatny. W związku z dalszymi pertraktacjami zwracam uwagę, że nie możemy już więcej zgłaszać się do Polaków z obietnicami czy propozycjami służącymi celom naszej sprawy, bez idących za tym czynów. Co do tego, oświadczenia Naczelnika Państwa były już teraz nieprzyjemne.

(–) płk Dormándy

MOL K64-Kűm.-pol.-1920-17-ad-391/res. Oryginał, maszynopis, s. 1,5.

[715] Czechosłowacją.

587

1920 październik 9, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący wyzwolenia Górnych Węgier

184/P szám Warszawa, 9 X 1920 r.

Tajne!

Wyzwolenie Górnych Węgier

Z otrzymanej odpowiedzi na przedstawiony przeze mnie wniosek w sprawie wyzwolenia Górnych Węgier, która zawiera dla mnie dalsze instrukcje do negocjacji węgiersko-polskich, wnioskuję, że rząd węgierski zamierza wystąpić przeciw Czechosłowacji tylko po wystąpieniu Polski przeciwko niej. Pułkownik Dormándy został oddelegowany do Warszawy, aby uzyskać informacje o stanowisku polskiego Naczelnika Państwa w tej kwestii.

Aby uniknąć nieporozumień, niech mi będzie wolno skonstatować dwie rzeczy.

1) Dotychczas nigdy nie brałem pod uwagę polskiej inicjatywy w tym przedsięwzięciu, z wyjątkiem sytuacji – niepożądanej – w której Polska wystąpiłaby przeciwko Czechosłowacji bez nas i na naszą niekorzyść.

2) W związku z misją płk. Dormándyego celem moim było wyłącznie, aby Piłsudski zobowiązał się względem nas poprzez pewne oświadczenia. O ile płk Dormándy nie miał innych instrukcji, ten cel według mnie został osiągnięty. Raport o wizycie u polskiego Naczelnika Państwa, który w załączniku mam zaszczyt przedstawić, udowadnia, że uczucia Piłsudskiego wobec Węgier nie uległy zmianie, a on na rozwiązanie kwestii czesko-słowackiej widzi czas po zawarciu pokoju Polski z Rosjanami, ponieważ wówczas wpływ Polski rośnie i możliwa jest interwencja.

Jedno takie oświadczenie ze strony Piłsudskiego więcej znaczy, niż umowy utrwalone na piśmie. Na podstawie tego sądzę, że nie ulega wątpliwości, iż jeżeli dojdzie do akcji na Słowacji w chwili, gdy Wojsko Polskie nie jest związane przez Rosjan lub kogoś innego, to Polska na pewno w niej będzie uczestniczyć. Oczywiście nieoficjalnie – przynajmniej w początkowej fazie – to jest to, co wszyscy i zawsze proponują tu [w Warszawie] rządowi węgierskiemu, co już niejednokrotnie w swoich raportach podkreślałem. Inicjatywa może wyjść od uciskanych przez Czechów ludów, tj. Słowaków, Rusinów i Polaków cieszyńskich.

Kiedy powstanie tam wybuchnie, Polacy po kryjomu natychmiast udzielą pomocy. Polacy mają w tym doświadczenie (co mogą pokazać inne przykłady gdzie indziej) i pomoc będzie niemożliwa do udowodnienia. Kiedy powstanie się rozwinie i wybuchnie na całej linii od Marmarossziget do Bogumina, to Polacy cieszyńscy na pewno zwrócą się o pomoc do Polski, Rusini do Budapesztu, Słowacy do Warszawy i Budapesztu. Regularne Wojsko Polskie bardzo prawdopodobnie odpowie. Gdy wówczas Rumuni zaczną robić nieprzyjemności, to znajdą naprzeciwko siebie Piłsudskiego, którego wpływy – według niego – mogą sięgać do bezpośredniej interwencji [u Rumunów].

Tak jak dotąd zaobserwowałem, Piłsudski nie należy do ludzi, którzy dużo obiecują, lecz do tych, którzy dotrzymują słowa. Z tego powodu nie należy dążyć do uzyskania od niego obietnic lub gwarancji – ważniejsze jest zapamiętanie jego słów

i działanie według nich. Tego samego nie da się powiedzieć o gen. Rozwadowskim, szefie Sztabu Generalnego, z którym płk Dormándy konferował. Odpis raportu na ten temat mam zaszczyt załączyć. Widać z tego, że o terminie należy poufnie poinformować polskiego Naczelnika Państwa i szefa Sztabu Generalnego. Czekać długo nie ma sensu, gdyż zbliża się zima, i Polacy mają wiele politycznych spraw do załatwienia, takich jak kwestia litewska, Gdańsk, Górny Śląsk i Prusy Wschodnie. Gdybyśmy czekali na zakończenie tych spraw albo kwestię czeską rozwiązali jak węzeł gordyjski, to wówczas zostaniemy uznani za naruszających pokój (stosunki w Europie już się uspokajają) i możemy zostać uciszeni wspólną siłą.

HL VKF-1920-16644/hadm.3. Drugi egz. maszynopisu, s. 5. Zbiór mikrofilmów. Nr 2866/87. Pudło B/158; MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-391. Oryginał, maszynopis.

588

1920 październik 10, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie Legionu Węgierskiego w Polsce

24519 sz.
vk.ny.d.1920

Budapeszt, 10 X 1920 r.
Poufne! Pilne!
Odpis!

W związku z moim pismem nr 21925 z 8 IX br., przekazanym Panu ministrowi w sprawie pomocy Polsce w formie Legionu Węgiersko-Polskiego, zakomunikuję poufną opinię szefa polskiego Sztabu Generalnego:

„Idea realizacji Legionu Węgiersko-Polskiego została spóźniona. Bolszewicy zostali pokonani, wydatki na wojsko dość duże, co do potrzeb obecnych i przyszłych materiał ludzki jest do dyspozycji obfity. W takich okolicznościach przyjąć na siebie zobowiązań politycznych, wojskowych i materialnych w sprawie powołania do życia obcego Legionu nie można. Poza tym, powstanie Legionu może powodować zamieszanie polityczne i dyplomatyczne, które w obecnych warunkach nie jest pożądane".

Ponieważ z powyższą opinią się zgadzam, z argumentacją się identyfikuję, wydałem polecenie dotyczące całkowitego zaniechania akcji [tworzenia] Legionu Węgiersko-Polskiego (akcja Hindyego, Mosera i kpt. Rácza), oraz zawiadomiłem o tym zainteresowanych i komendy okręgów generalnych w Miszkolcu i Debreczynie.

(–) gen. dyw. Berzeviczy

Rozdzielnik: Minister Honwedów; Minister Spraw Zagranicznych; Prezydium Rządu. Do wiadomości wojskowego gabinetu Regenta.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-390. Oryginał, maszynopis, s. 1.

589

1920 październik 12, Warszawa. – Raport (nr 80) z audiencji delegacji Ruskiej Krainy u szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego

Spisany 12 X 1920 r. z audiencji udzielonej Stefánowi Ágostonowi i Gyuli Syntinisowi przez gen. dyw. Tadeusza Rozwadowskiego, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Gen. Rozwadowski: Przepraszam panów, ponieważ mogłem ich przyjąć tylko dziś, a jedynym moim usprawiedliwieniem jest to, że miałem dużo do czynienia na froncie. Poza tym, czytając Memoriał panów, sam pojechałem do Lwowa, aby osobiście zapoznać się z warunkami przyjęć, mających przybyć [ochotników]. Mogę wam powiedzieć, co następuje: wojna z Rosją została zakończona, w wyniku czego wykorzystanie Legionu [Węgierskiego] ochotniczego w walce przeciw bolszewizmu stało się bezprzedmiotowe. Żołnierze, mający przybyć, pochodzący ze Słowacji, zostaną wykorzystani tylko wobec Czechów. My Polacy chętnie dostarczymy ekwipunek dla każdej liczebności przychodzącej grupy. Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie i zaopatrzymy ich w broń. Stanisławów został wyznaczony przeze mnie jako miejsce zbiórki. Lokalizacja będzie we Lwowie, ponieważ tam wszyscy są przyjaciółmi rozwiązania sprawy węgierskiej[716]. W sprawie przygotowania broni już wydałem polecenia, wiedząc, że ulubioną bronią Węgrów jest krótki karabin, takie zostały przygotowane. Wszystko, co leży w naszej mocy, chętnie przekazujemy braciom węgierskim, ale muszę zaznaczyć zaraz na początku, że [nasz] stan [żywności] nie jest najlepszy, i dobrze byłoby ulepszyć wyżywienie środkami przysłanymi z Węgier. Transport mąki i tytoniu można zrealizować przez Rumunię lub przez Słowację, co całkowicie zabezpieczymy.

Stefán [Ágoston]: Niech będzie mi wolno zapytać – atak [przeciw Czechom] (powstanie) [na Słowacji], kiedy może zostać najkorzystniej dokonany, a ze strony polskiej, na jaką pomoc możemy liczyć?

Gen. Rozwadowski: Atak musi dojść do skutku jak najwcześniej, jeszcze jesienią, ponieważ w tym wypadku możemy liczyć na sukces, a wiosną będzie o wiele trudniej i niepotrzebnie przyniesie olbrzymią szkodę[717]. Według mnie akcję należy rozpocząć we wschodniej części Ruskiej Krainy, tu z poważniejszym oporem nie trzeba się liczyć. Czesi muszą cofać się na Słowację, a zanim oni ściągną wojsko, nasz sejm upoważni nas do wystąpienia na Orawie i Spiszu. Naturalnie ludzie panów muszą brać pod uwagę pogodę – zimę – z domu mają mieć przy sobie ciepłe ubrania i buty, ponieważ brak nam tych artykułów. Dobrze byłoby, gdyby ludzie, będący do dyspozycji, natychmiast wyruszyli w drogę. Rzecz naturalna, w Polsce także należy unikać zwracania na siebie uwagi. Wszyscy mają powiedzieć, że ich celem było uchodzić ze Słowacji i Rusi. Dlatego do chwili rozpoczęcia nie występujemy jako oddział, a ludzie zostaną oddelegowani do pewnych kadr. Mam powiedzieć panom, że aby ułatwić szczegółowe rozmowy, wyznaczyłem do tego polskiego nadporucznika sztabowego […][718], by potrzebne kwestie w najdrobniejszych szczegółach ustalili i był na stałe

[716] Najprawdopodobniej chodzi o wspólną granicę.
[717] Chodzi raczej o stratę.
[718] Nazwisko nieczytelne.

do dyspozycji panów. Ja również będę często w kontakcie z panami. Wiem, że nasze przedsięwzięcie, z pomocą Boga, będzie udane.

Stefán Ágoston i bar. Gyula Syntinis zaświadczają, że audiencja, w czasie której podano herbatę, była najbardziej bezpośrednia i nadzwyczaj serdeczna oraz mają wrażenie, że przez gen. dyw. Rozwadowskiego przemówiła do nich szczera miłość Naczelnika Państwa i zwycięskiego Wojska Polskiego, które jest gotowe pomóc Węgrom w uzyskaniu integralności terytorialnej[719].

Za zgodność odpisu:
(–) Dr Stefán Ágoston (–) Dr bar. Gyula Syntinis

Warszawa, 12 X 1920 r.

Mp. Rusko-Krainska Delegacja (–) Emil Jankovics sekretarz delegacji

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-80. Drugi egz. maszynopisu, s. 2.

590

1920 październik 13, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa (fragment dotyczący Legionu Węgierskiego w Polsce)

Ściśle tajne! Budapeszt, 13 X 1920 r.
Odpis dla szefa Sztabu Generalnego: 29 X 1920 r.

[…] Kierownicy powołania do życia Legionu [Węgierskiego w Polsce], panowie Moser i Hindy, przyjęli już do wiadomości naszą decyzję dotyczącą zaprzestania akcji, w związku z czym proszę wezwać panów bar. Syntinisa i Stefána [Ágostona], by wstrzymali się od dalszych kroków. Dalej, proszę oświadczyć Stefánowi [Ágostonowi], że mam zamiar go w dalszym ciągu w obecnym statusie w Warszawie pozostawić, ale nie mogę mu zapewnić do dyspozycji więcej niż tylko 10 tys. koron miesięcznie. Zaopatrzę go w tej sprawie w szczegółowe instrukcje. Co do organizacji kierowanych przez Pana Delegata i Bobulę, postanowiłem je utrzymywać i rozwijać nadal[720].

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-391. Kopia maszynopisu, s. 1.

[719] Przesada, nie chodził o ponowne uzyskanie integralności Węgier w tym wypadku, tylko ziem zamieszkanych przez Węgrów i Słowaków (Słowacji) i byłej węg. Rusi przez to uzyskanie wspólnej granicy pol.-węg.

[720] Delegat rządu sprawował polityczne zwierzchnictwo nad tajnym węg. oddziałem zbrojnym, będącym w Jordanowie.

591

1920 październik 13, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa (fragment dotyczący wyzwolenia Górnych Węgier)

Ściśle tajne! Budapeszt, 13 X 1920 r.
Kurierem: 18 X 1920 r. Odpis!
Odpis dla szefa Sztabu Generalnego: 24 X 1920 r.

Otrzymałem raport nr 184/pol. Waszej Ekscelencji sporządzony dn. 9 bm. oraz depeszę nr 180 z dn. 13 bm. dotyczącą wyzwolenia Górnych Węgier.

Wobec oświadczenia złożonego w tym raporcie, że Wasza Ekscelencja nie przyjął do wiadomości, że inicjatywa akcji zmierzającej do wyzwolenia Górnych Węgier powinna wyjść od strony polskiej, odsyłam do instrukcji nr 353/res. z dn. 22 IX br., w której wyjaśniłem, że pośród zaistniałych okoliczności i ze względu na politykę zagraniczną wszczęcie akcji wyzwoleńczej z naszej strony uważam za niemożliwe.

Gdyby akcja mimo wszystko rozpoczęła się z naszej inicjatywy, według moich informacji, Jugosławia zaatakowałaby nas od tyłu i Rumuni mogliby ewentualnie rozpocząć przeciwko nam swoją kampanię. To naturalny stan rzeczy, że sytuacja wojskowa i polityka zagraniczna rządu węgierskiego nie jest w pełni wiadoma Waszej Ekscelencji.

[a-]Nasza polityka wobec Górnych Węgier nie zależy jedynie od utrzymywanych za wszelką cenę stosunków polsko-węgierskich, ale od całej międzynarodowej sytuacji wojskowej, której Wasza Ekscelencja nie zna równie dobrze, jak my. Dlatego proszę Waszą Ekscelencję, aby raczył przyjąć do wiadomości moje doniesienia na temat polityki zagranicznej, sformułowane wraz ze wspomnianymi powyżej instrukcjami[-a].

To, że akcja na Górnych Węgrzech miałaby się rozpocząć bez udziału rządu węgierskiego, uczyniłoby w tym względzie niewielką różnicę. W opinii naszych kompetentnych czynników wojskowych czynniki polityczne Górnych Węgier nie są w stanie samodzielnie doprowadzić do wybuchu powstania, udział nieoficjalnych węgierskich jednostek byłyby zatem nieunikniony. Jednakże za udział tych organów Mała Ententa z pewnością obarczyłaby odpowiedzialnością rząd węgierski, czego konsekwencje w polityce zagranicznej równałyby się otwartemu wypowiedzeniu przez nas wojny rządowi czeskiemu.

To, że w miarodajnych polskich kręgach pojawiła się pewna skłonność do udzielenia nam wsparcia na wypadek konfliktu węgiersko-czeskiego, samo w sobie jest niewystarczające, aby skłonić nas do wszczęcia akcji na Górnych Węgrzech. Zawarcie pokoju z Rosjanami nie może być dla nas decydującym momentem, zwłaszcza że według moich informacji, rząd polski w pierwszej kolejności zamierza rozwiązać nie sprawę czeską, lecz kwestie, które wiążą się z uregulowaniem wschodniej granicy pod dwoma względami, kwestia Wilna nawet teraz roztacza przed Polakami perspektywę dyferencji z poszczególnymi państwami Ententy.

[a--a] Obok tekstu dopisane ołówkiem.

Z naszej strony zaleca się ostrożność, ponieważ musimy być świadomi, że niefortunny przebieg zainicjowanej przez nas akcji na Górnych Węgrzech doprowadziłby do ostatecznej klęski i upadku Węgier. Dlatego w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej bez gwarancji ze strony Polski nie możemy się zobowiązać, że rozpoczniemy akcję na Górnych Węgrzech.

Na nasze konkretne propozycje Polacy dotychczas dawali wymijające odpowiedzi. Zważywszy na ich sytuację wewnętrzną, całkowicie zrozumiałe jest to, że nie chcieli się wobec nas zobowiązywać w kwestii słowackiej.

Natomiast nie można nam zarzucić niekompetencji lub marazmu. Niniejsze instrukcje, a także te o numerze 126/res. z 5 VI br. oraz o numerze 353/res. z 22 IX [br.] tworzą spójną całość, uzupełniają się nawzajem i są wolne od sprzeczności. Dlatego, jeśli Wasza Ekscelencja spotka się z polską krytyką naszej polityki opisanej w powyższej depeszy, proszę, aby odpowiedział na nią, opierając się na wytycznych zamieszczonych w dotychczasowych instrukcjach. Zważając na te okoliczności, wysłane Waszej Ekscelencji instrukcje nr 353/res. z dn. 21 IX [br.] pozostają aktualne.

Chciałbym podkreślić, że nadal przywiązujemy ogromną wagę do podtrzymania przyjaznych stosunków z Polską. Dlatego proszę Waszą Ekscelencję, aby, mając ten fakt na uwadze, podtrzymywał kontakt z grupą zaufanych Polaków.

Wspólna granica polsko-węgierska i zależności gospodarcze stanowią silne argumenty, których żadne wrogie koleje losu nie mogą zagłuszyć.

Dużą wagę przywiązujemy również do tego, aby dla dobra polsko-węgierskiej polityki, polskie wpływy w Bukareszcie realizowały się w możliwe największym stopniu. Uważam, że zadanie Waszej Ekscelencji w tych wysiłkach znacznie ułatwiłby odpowiednio głoszony pogląd, iż powstanie takiej węgiersko-polsko-rumuńskiej grupy interesów z zadowoleniem przywitałyby również kręgi polityczne rządzące Francją.

Co zaś tyczy się planu wystawienia Legionu Węgierskiego w Polsce, wspomnianemu w depeszy nr 108, związana z tym akcja – jak poinformowałem w depeszy nr 146 – została z naszej strony odwołana.

Powodem naszej decyzji była poniższa, powierzona nam poufnie opinia szefa polskiego Sztabu Generalnego. „Idea realizacji Legionu Węgiersko-Polskiego została spóźniona. Bolszewicy zostali pokonani, wydatki na wojsko dość duże, co do potrzeb obecnych i przyszłych materiał ludzki jest do dyspozycji obfity. W takich okolicznościach przyjąć na siebie zobowiązań politycznych, wojskowych i materialnych w sprawie powołania do życia obcego Legionu nie można. Poza tym powstanie Legionu może powodować zamieszanie polityczne i dyplomatyczne, które w obecnych warunkach nie jest pożądane. […]”

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-391. Oryginał, maszynopis, s. 3.

592

1920 październik 13, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dotycząca sytuacji na Górnych Węgrzech

Depesza nr 180 Warszawa, 13 X 1920 r.
Tajne! Budapeszt, 14 X 1920 r.
Rozszyfrowano: 14 X 1920 r., godz. 19.30

Do Zoltána Hindyego

Główne punkty ostatecznej odpowiedzi szefa Sztabu Generalnego.

Przybyli [ochotnicy] zostaną wyłącznie użyci przeciwko Czechom. Miejsce zbiórki jest w Stanisławowie. Polskie dowództwo zapewnia wyżywienie, kwaterunek i broń. Powstanie ma wybuchnąć jak najszybciej, jeszcze jesienią, poczynając od Ruskiej Krainy, ponieważ wiosną będzie o wiele trudniej. Ludzie Rácza, jako uchodźcy ze Słowacji, wyruszą jak najprędzej, zaopatrzeni w zimowe buty i ciepłe ubrania. Mają podawać się za uchodźców. Powyższe należy zakomunikować Rumunom i osobom kompetentnym. Ważne, żeby akcja ruszyła natychmiast, inaczej narobimy sobie wstydu przed Polakami. Szczegóły przyjdą najbliższym kurierem.

(–) Stefán Syntinis

Autorzy powyższej depeszy, na podstawie umowy zawartej z Rozwadowskim bezsprzecznie potwierdzili, że Polacy uznali, iż nadeszła odpowiednia pora, aby wkroczyć na Górne Węgry, co więcej, chcieliby rozpocząć akcję jak najszybciej. (Jedno zdanie opuściliśmy z powodu braku słów w szyfrze). Co w obliczu tych okoliczności nie pozostawia żadnych wątpliwości, że na początku Polacy pomogą nam przegonić Czechów z okupowanych terenów, w tym ze Śląska Cieszyńskiego, wyłącznie pod swoim zwierzchnictwem. To nasza ostatnia szansa, żeby pozyskać sobie ich wsparcie w wyczekiwanym również przez nas powstaniu, ponieważ, jeśli znowu okażemy słabość i brak zdecydowania, Polacy zrezygnują z sojuszu z nami i będą musieli dostosować się do Małej Ententy, a w nagrodę za swoją decyzję odzyskają sporne tereny, które obecnie przyznano Czechom.

Jak mnie poufnie poinformowano, polski attaché wojskowy w Budapeszcie na podstawie zaobserwowanego u nas braku energii i zdecydowania, takie właśnie rozwiązanie zaproponował w swoim ostatnim raporcie.

(–) Csekonics

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-ad/397res. Maszynopis, czystopis po rozszyfrowaniu. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

593

1920 październik 14, Budapeszt. – Depesza Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Iványa Csekonicsa w sprawie Legionu Węgierskiego

Depesza nr 146 Budapeszt,14 X 1920 r., godz. 4.00
Poufne! Zaszyfrowano: 14 X 1920 r., godz. 4.30

Ze względu na opinię polskich kół wojskowych powołanie do życia Legionu Węgierskiego nie jest aktualne, akcja na tym polu została zaniechana. Kurierem więcej.

MOL K64-Kűm.pol.-1920-17-390. Rękopis na koszulce sprawy.

594

1920 październik 15, Warszawa. – Raport szefa delegacji Ruskiej Krainy Stefána Ágostona dla węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący oceny sytuacji na Słowacji i w Ruskiej Krainie

Raport nr 81 Warszawa, 15 X 1920 r.
Tajne! Przybył do Budapesztu: 21 X 1920 r.

Szanowni Panowie!

Na wezwanie gen. Rozwadowskiego, szefa polskiego Sztabu Generalnego, stawiliśmy się u niego wraz z bar. Gyulą Syntinisem dnia 12 bm. i najistotniejsze fragmenty przeprowadzonej tam rozmowy ująłem w załączonym tutaj protokole. Następnego dnia z polskim pełnomocnikiem do spraw wojskowych omówiliśmy też szczegóły. W trakcie rozmowy zdecydowaliśmy, że niczego nie będziemy spisywać. Jeśli akcja się nie powiedzie – z czym należy się liczyć – pisemne notatki mogą wyrządzić ogromną szkodę zarówno jednostkom, jak i zainteresowanym państwom. W moich kolejnych raportach również będę możliwie unikał podawania szczegółów.

Z tego powodu zobowiązałem bar. Syntinisa, aby w moim imieniu ustnie zdał relację Waszej Ekscelencji i możliwie natychmiast przekazał mi odpowiedź.

Z całym szacunkiem śmiem wyrazić swoją opinię, iż więcej nie nadarzy się nam taka sposobność, i jeśli teraz nie zadziałamy, w Ruskiej Krainie coraz silniej będzie się szerzył panslawizm, rusofilizm, ukrainofilizm, a nawet czechofilizm. Im dłużej będziemy zwlekać, na tym większy opór napotkamy. W każdym razie na wiosnę Czesi będą bardziej skonsolidowani niż teraz i uda im się wystawić znacznie większe siły.

Ententę możemy sobie zjednać tylko wtedy, gdy zobaczą, że nasz bunt wobec czeskiej niewoli jest poważny. Czesi rozgłaszają, że rusiński i słowacki lud jest zadowolony z czeskiego panowania, co tłumaczą tym, że przeciwko ich władzy nie powstała dotąd żadna poważna inicjatywa. Dotychczasowe liczne wypadki przedstawiają jako działalność opłaconych węgierskich agitatorów, która u ludu nie znalazła poparcia. Natomiast wraz z rozpoczęciem akcji, zadbam o to, aby wszędzie tłumnie i otwarcie wspierał ją lud, a ta ogromna demonstracja zdyskredytuje zapewnienia Czechów w oczach Ententy. Ententa będzie musiała to przyjąć jako fakt dokonany, z powodu

którego ani Ententa, ani Mała Ententa nie będą mogły zastosować represji wobec Węgier lub Polski, ponieważ tym samym zaprzeczyłyby swoim związkom z naszą akcją.

Broń i wyposażenie uzyskaliśmy od dezerterów z ukraińskiej armii. Przed całym światem nasza akcja ma charakter walki wolnościowej, zresztą taką właśnie jest.

W najgorszym wypadku, jeśli nie uda nam się pokonać oporu Czechów, i oni zwyciężą nad nami, wycofamy się do Polski, gdzie otrzymamy azyl. Naszą inwazję będziemy powtarzać dopóty, dopóki nie osiągniemy naszego celu.

Uważam, że Górnych Węgier nie da się wyzwolić w inny sposób, nie mam bowiem złudzeń, że przychylność Ententy możemy sobie zaskarbić górnolotnymi obietnicami, drogą dyplomatyczną czy jakąkolwiek inną. Przy okazji przekazania naszego ostatniego memoriału tutejszemu poselstwu Ententy, skonstatowałem, że panicznie boją się powstania na Górnych Węgrzech. Niemiłe jest im to. Tymczasem sukces osiągniemy tylko wtedy, jeśli nie będziemy czynić tego, czego życzą sobie i uznają za miłe nasi wrogowie, lecz to, czego boją się i brzydzą.

Węgierska delegacja na konferencji pokojowej zebrała wiele słusznych racji i przedstawiła je Entencie. Już wtedy nasze racje były słuszne i od tego czasu nic się nie zmieniło. W czasie pertraktacji pokojowych byli równie poinformowani, co teraz, i jeśli wtedy nie zdołaliśmy ich przekonać podniosłymi słowami prawdy, tym mniejsze szanse powodzenia mamy teraz i w przyszłości, zwłaszcza że zdążyli się już zaangażować, a res iudicata[721] traktatu pokojowego jest i będzie przeszkodą w rewizji popełnionego na nas mordu sądowego. A tej przeszkody nigdy nie uda nam się pokonać żadną prawdą czy dyplomacją.

Przeciwko res iudicata możemy wystąpić jedynie ze zdecydowanymi czynami, faktami dokonanymi, które zmuszą naszych wrogów i zaślepionych sędziów, aby zwrócili uwagę na naszą rację, która uniemożliwi powrót do poprzedniego stanu powołanego ich decyzją. Nie wolno nam wierzyć w złudne obietnice i hipokryzję naszych niesprawiedliwych, wrogich i stronniczych sędziów. Ale oni są szczerzy tylko wtedy, gdy swoje obietnice mogą wymienić na brzęczące monety. Jeśli z ich przyrzeczeń nie płynie żaden zysk, wtedy niczego nie obiecują albo z kolei ich obietnice nie znaczą więcej niż zbrojna dyplomacja Talleyranda.

Naszych bezimiennych wrogów możemy pokonać tylko wtedy, gdy uczynimy to, czego nie chcą, czym się brzydzą. Zatem tak musimy zrobić. Ententa nie obawia się, że węgierska armia może zaatakować Czechy bądź że na Słowacji lub w Ruskiej Krainie zbuntują się Węgrzy. Co więcej, liczą na to, a jeśli Mała Ententa również jest na to gotowa, boją się tylko jednej rzeczy, że zbuntują się również Słowacy lub Rusini. Tak musimy uczynić. A jedynym na to sposobem jest przeprowadzenie zainicjowanej przeze mnie akcji.

Obecnie nie ma innego sposobu, żeby skłonić Rusinów do powstania, które ma szansę powodzenia, ponieważ brakuje nam ludzi, którzy potrafiliby je zorganizować pod względem politycznym i wojskowym tak, żeby Czesi nie byli w stanie go zdławić. Teraz możemy odnieść sukces wyłącznie dzięki opisanej powyżej akcji.

Proszę pozwolić, że w tym miejscu wskażę na fragmenty dokumentów omijających traktat pokojowy, które dotyczą rusińskiej autonomii i rewizji granic, wskazywane przez Francuzów tak, jakby sami się o nie wystarali, ponieważ są naszymi dobrymi

[721] Decyzja.

przyjaciółmi i w ten sposób chcą dać nam zadośćuczynienie. Co prawda, w trakcie pertraktacji pokojowych padły głosy, że Węgrzy są bardzo rozgoryczeni i jeśli projekt nie ulegnie zmianom, zachodzi obawa, że Węgry zbuntują się i zaatakują swoich sąsiadów. Na myśl o tym Ententa dostaje dreszczy. Natomiast Czesi, Rumuni i Serbowie sprzeciwiali się każdej zmianie, a nawet uciekali się do gróźb. W końcu nasi wrogowie uzgodnili, że w dokumencie towarzyszącym wystawią nam czek bez pokrycia. Czesi, Rumuni i Serbowie zgodzili się na to ze strachu, że atak Węgier pogorszy sytuację i nie byli przekonani, czy uda im się pokonać Węgrów. Przypuszczali, że do czasu ratyfikacji, uda im się zdobyć taką wojskową przewagę nad Węgrami, dzięki której łatwo je pokonają. Potem powstała Mała Ententa i dziś rzeczywiście mają przewagę. Francuzi nawet teraz zwodzą nas, że pomogą nam w sprawie komisji rewizji granic i rusińskiej autonomii. Tymczasem nie ma wątpliwości, że komisja nie przyniesie nam żadnych korzyści. W kwestii rusińskiej autonomii próbują nam wmówić, że wbrew optymistycznym wieściom i raportom wywiadowców i propagandzistów kierowanych z Budapesztu nie osiągniemy naszego celu. Budapeszteńska propaganda wywarła duży wpływ na Węgrów z Ruskiej Krainy. Ale przecież w stosunku do nich żadna propaganda nie była potrzebna. Natomiast wśród Rusinów nie odniosła żadnego skutku. Jedynie zła sytuacja żywnościowa skłania poszczególne warstwy społeczeństwa do rozwiązania węgierskiego. Tymczasem obóz Czechów oraz przywódców rusofilizmu i ukrainofilizmu powiększa się z dnia na dzień dzięki ogromnej agitacji opłaconych przez nich propagandystów, którzy wmawiają głodującemu ludowi, że po ratyfikacji traktatu pokojowego Czechy zabiorą Węgrom tyle żywności, ile jest potrzebne do odpowiedniej aprowizacji Ruskiej Krainy. W zbliżających się wyborach na tyle przekonują wyborców – tam, gdzie nie można, pięknymi słowami, tam terrorem – i jestem przekonany, że posłowie antywęgierscy dostają się do parlamentu w większości. Powstanie zatem rusińska autonomia, która będzie chodzić na pasku Czechów, nawet jeśli większość nie będzie należała do jednego obozu, lecz rozłoży się na grupę czechofilów, rusofilów i ukrainofilów.

Wobec tego zjawiska byłem całkowicie bezradny, ponieważ nie miałem pieniędzy nawet na wydrukowanie i przemycenie ulotek dla Rusinów. Teraz też toniemy w długach i żyjemy w nędzy. Kilka koniecznych do osiągnięcia pożądanego efektu ulotek mogłoby w dużym stopniu przeszkodzić Czechom, a nawet całkowicie pokrzyżować im szyki.

Rusińska autonomia pod panowaniem czeskim nie przyniesie oczekiwanych efektów albo przynajmniej wiele lat potrzeba, aby zbiorowe przedstawicielstwo, parlament Ruskiej Krainy, opowiedział się za rozwiązaniem węgierskim. Dobrze znam lud rusiński. Pod czeskim zaborem Rusini będą głosować tak, jak chcą tego Czesi, ponieważ w Ruskiej Krainie niewielu się znajdzie gotowych do poświęceń zwolenników naszej sprawy, a skoro ich działalność wydaje się Rusinom nieskuteczna, nie mają odwagi wystąpić przeciwko czeskiemu terrorowi. Tymczasem duża część ludu jest sterroryzowana przez Czechów i niezorganizowana. Dotychczasowa propaganda – wobec propagandy Czechów, rusofilów i ukrainofilów – nie zdołała przekonać ich o tym, że w prawdziwym interesie narodu rusińskiego leży, aby Ruska Kraina została przyłączona nie do Czech lub wielkiej Ukrainy, ale do Węgier.

Duża część narodu rusińskiego nie wyznaje tego przeświadczenia, ponieważ nie jest odpowiednio uświadomiona. Kto zaś je podziela, ten nie śmie się wypowiadać.

Z najwyższym szacunkiem proszę Panów, bądźcie łaskawi zatwierdzić i wesprzeć rozpoczętą przez nas akcję, poza wymienionymi wyżej powodami również dlatego, że wraz z panami Zoltánem Hindym, Ernő Moserem i Gyulą Syntinisem na wpół formalnie zapowiedzieliśmy tę akcję Polakom, a oni obiecali wszelkie wsparcie. Jeśli nie rozpoczniemy akcji, zawiedziemy zaufanie Polaków i okryjemy się niesławą.

Na koniec proszę z uniżeniem, aby byli Panowie łaskawi poza kolejnością przesłać kurierem 560 tys. koron, o które już wielokrotnie prosiłem, albowiem naszą akcję w znacznej mierze utrudniają problemy materialne, a z powodu naszych długów znaleźliśmy się w bardzo kłopotliwej sytuacji.

(–) dr Stefán Ágoston
[Pieczęć:] Delegacja Ruskiej Krainy

[Uwaga na piśmie:]
Odpis został przekazany szefowi Sztabu Generalnego 29 IX 1920 r.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-409. Oryginał, maszynopis, s. 5. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

595

1920 październik 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Wiedniu (fragment dotyczący zapłaty Manfredowi Weissowi)

Depesza nr 1640 Warszawa, 16 X 1920 r., godz. 11.30

[...] Zapłacić Weissowi za piece i kuchnie polowe 3 220 000 koron.

CAW I.300.1.464. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Oryginał, maszynopis, s. 1.

596

1920 październik 23, Warszawa. – Raport szefa delegacji Ruskiej Krainy Stefána Ágostona dla węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący organizowanego powstania na Górnych Węgrzech

Raport nr 85 Warszawa, 23 X 1920 r.
Przybył do Budapesztu: 26 X 1920 r.

Łaskawy Panie!

Z wyrazami głębokiego szacunku przekazuję protokół dotyczący mojej rozmowy z francuskim płk. Walterem[722].

Polski konsul z Miskolca, Tadeusz Stamirowski, powiadomił mnie, że dn. 31 bm. lub 7 XI [br.] jednocześnie z niemieckimi Czechami wybuchnie na Górnych Węgrzech powstanie, które będą wspierały liczne wolne oddziały[723] węgierskie. Tę informację

[722] Protokołu brak.
[723] W oryginale dokumentu: franc-titeur.

otrzymał od węgierskiego gen. Győrfyego i przedstawiciela niemieckich Czech, Reinhardta.

Ani węgierski wysłannik z Warszawy, ani zastępca premiera pan Daszyński i polski rząd nic o tym nie wiedzą, dlatego trudno mi ocenić prawdopodobieństwo tej wiadomości, ponieważ również pan Stamirowski dowiedział się o tym prywatnie.

Przy tej okazji uznaję za swoją powinność, aby wspomnieć uwagę Daszyńskiego, który udzielił tej rady z dobrej woli, abyśmy dopilnowali, by nikt nie pomyślał, że tamtejszym powstaniem kieruje ręka spoza Górnych Węgier lub że wspiera się je z Budapesztu, ponieważ wtedy Mała Ententa może zainterweniować i zaatakować Węgry. Powstanie powinni zorganizować mieszkańcy Górnych Węgier lub należy zaczekać, aż neutralność Rumunii będzie zagwarantowana. W tym kierunku on (tj. Daszyński) uczyni wszystko, co możliwe, i to jeszcze przy okazji wizyty Take Ionescu.

Takie też jest moje zdanie. Na polecenie szefa polskiego Sztabu Generalnego, gen. Rozwadowskiego, już w przyszłym tygodniu rozpoczynamy we Lwowie organizowanie oddziałów powstańczych, które przy polskim wsparciu rozpoczęłyby atak na Czechy w Ruskiej Krainie. Jeżeli z Węgier nie przybędą wydzielone oddziały, o które poproszono, wtedy wojsko zostanie utworzone z polskich ochotników, zebranych z terenów przygranicznych Ruskiej Krainy. Wraz z przydzielonym mi na tę okazję polskim oficerem jedziemy w przyszłym tygodniu do Lwowa, a stamtąd na pogranicze, i mam nadzieję, że już za kilka tygodni będziemy mogli przypuścić atak. Jako że Polacy mogą przewieźć przez Rumunię węgierskie oddziały jako robotników, jak to opisałem w mojej depeszy z dnia 21 bm., uważam za zasadne, aby tutaj przetransportować znaczącą część oddziałów przeznaczonych do akcji na Górnych Węgrzech. Od strony południa mogą przyjechać na Górne Węgry tylko ludzie, którzy stamtąd pochodzą lub ci, którzy zostali pouczeni, żeby takie pochodzenie deklarować. Czesi nie są przygotowani na atak od strony Polski, który nie będzie też tak podejrzany, jak gdyby pojawił się od drugiej strony.

Przemawia przeze mnie obawa o powodzenie akcji, ponieważ boję się, że w sprawę wmieszają się Rumunia i Jugosławia i pokonają nas dzięki przewadze technicznej, a wtedy osiągnięcie naszego celu się opóźni. Jeżeli akcję przeprowadzimy według zaproponowanego przeze mnie sposobu, Polacy będą zmuszeni wziąć w niej aktywny udział i nakłonić Rumunów do zachowania neutralności. W takim wypadku nasze zwycięstwo i sukces są pewne.

To prawda, że atak od strony południa ma tę zaletę, że nic nie ryzykujemy albo przynajmniej bardzo niewiele, a w wypadku sukcesu, efekt byłby taki sam, jak przy innej akcji.

To oczywiste, że niecierpliwie wyczekuję godziny wyzwolenia, ale teraz z rozdartym sercem biję się z myślami, z różnych powodów drżę o powodzenie sprawy i boję się, że padniemy ofiarą niecierpliwości. Możliwe, że moje obawy są bezpodstawne, ale moim obowiązkiem jest powiadomić o nich Waszą Ekscelencję. Jeśli węgierski rząd i dowództwo wojskowe mimo to zarządzą wykonanie akcji podług innych ustaleń, będę musiał zaufać, że ich decyzja wynika z braku wątpliwości co do wyniku akcji oraz znajomości faktów i okoliczności, o których ja nie mam wiedzy. O tych doniesieniach poinformowałem poufnie szefa polskiego Sztabu Generalnego, Rozwadowskiego, aby w razie rozpoczęcia akcji mógł podjąć stosowne działania.

Pokornie oświadczam, iż kwota pieniędzy, o którą prosiłem, nie nadeszła do dnia

dzisiejszego, chociaż zaznaczyłem, że razem z Frankovichem borykamy się z bardzo przykrymi trudnościami materialnymi. Nie wiem, jaka może być tego przyczyna, proszę uniżenie, aby w tej niezwykle ważnej sprawie zadecydowano poza kolejnością, ponieważ kwestia materialna bardzo niekorzystnie wpływa na naszą działalność i poważnie jej szkodzi.

Niech Jego Ekscelencja przyjmie wyrazy mego najwyższego szacunku.

(–) Dr Stefán Ágoston delegacja Ruskiej Krainy

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-423. Maszynopis, odpis, s. 3.

597

1920 październik 23, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Warszawie w sprawie transportu amunicji

[Depesza szyfrowa] Bukareszt, 23 X 1920 r.

Mimo bezustannego nacisku zastępcy posła Moraczewskiego nie ma zgody MSZ na przejazd wstrzymanych transportów. Obecnie są widoki otrzymania tej zdgody.

Strajk kolejowy trwa dalej, lecz uważać go można za nieudany. Wobec braków widoków powodzenia robotnicy wstrzymują się przed proklamowaniem strajku generalnego. Wobec przewlekania przez Avarescu, sprawa amunicji nie posunęła się naprzód.

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Maszynopis, odpis dla MSZ.

598

1920 październik 25, Kraków. – Artykuł w gazecie „Goniec Krakowski" pt. „Oszczerstwa czeskie"

(Tel. wł. – Praga) 24 X 1920 r.

Praski „Czas" donosi z Krakowa:

Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, że pod pseudonimem Arpád, pod którym dzienniki zamieszczają artykuły antyczeskie, kryje się konsul węgierski w Krakowie[724]. Także grupa Jehliczki i tygodnik „Slovak" pozostaje w ścisłym związku z konsulem węgierskim, od którego otrzymują wielkie sumy pieniężne na agitację antyczeską. Jest publiczną tajemnicą, że znaczna liczba dzienników krakowskich otrzymuje od konsula węgierskiego łapówki.

Komárom–Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 2.

[724] Árpád Guilleaume.

599

1920 październik 26, Kraków. – Pismo Intendentury Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie do Departamentu VII Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie możliwości dostarczania artykułów żywnościowych z Węgier

L.62339/Żywn. Kraków, 26 X 1920 r.
Odpis!

Artykuły żywnościowe z Węgier

Węgierski konsul w Krakowie P. Guillemaue[725] zgłosił się w tutejszej Intendenturze z tym, że Węgry mogą dostarczyć żądanych ilości środków żywnościowych potrzebnych Okręgowi Krakowskiemu, jak np. kukurydzy lub jej przetworów, jęczmienia, owsa, pszenicy lub mąki pszennej, marmolady, ewentualnie cukru, wina, owoców suszonych.

Żąda jednak w zamian tylko artykułów kompensacyjnych jak żelaza surowego, benzyny, parafiny, świec, nafty, w ogóle surowców.

Intendentura Okręgu Krakowskiego zwraca się do MSWojsk z prośbą o rozstrzygnięcie, czy może we własnym zakresie przeprowadzić transakcję wymienną z Węgrami, oraz jakich artykułów można będzie użyć jako wymiennych i na jakich zasadach.

Transakcje rekompensacyjne w ścisłym słowa tego znaczeniu są zazwyczaj, zwłaszcza przy dużych obiektach, ciężkie do przeprowadzenia technicznego, dlatego Intendentura Okręgu Generalnego Krakowskiego proponuje, by kupna z Węgier oprzeć na tej samej zasadzie, że Węgry sprzedają po cenach oznaczonych ściśle, z dotrzymaniem ogólnych warunków dostaw dla armii środków żywnościowych, a oprócz zapłaty ustalonej otrzymaliby Węgrzy prawo wywozu ściśle określonej ilości, jakości pewnych produktów z prawem zakupu ich w Polsce.

Przy tym sposobie postępowania Intendenturze [odpadnie] cały trud przeprowadzania rekompensat, a wojsko mogłoby zaopatrzyć się w tanie środki żywnościowe.

[…][726] handlowo-finansowe państwa też nie byłyby narażone na zachwianie […][727] kupcy polscy, którzy by bezpośrednio na eksport sprzedawali, starać się będą o uzyskanie jak najlepszych cen.

Co do przetworów olei mineralnych, udziela zwolnień na eksport Państwowy Urząd Naftowy Ministerstwa Skarbu ul. Leszna 5.

Szef Intendentury [podpis nieczytelny] gen. ppor. intendent

CAW I.300.10.27. Oddz. IV Zaopatrzenia i Komunikacji Sztabu MSWojsk 1919–1921. Maszynopis.

[725] Poprawnie: Guilleaume Árpád.
[726] Fragment nieczytelny, odczytanie prawdopodobne: „Interesy".
[727] Fragment nieczytelny.

600

1920 październik 28, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki[728] (fragment dotyczący transportu przez terytorium Rumunii)

Bukareszt, 28 X 1920 r.

Rumuńskie MSZ zawiadomiło 28 X [br.], że pociągi nasze zostaną puszczone dalej, a to zarówno wojskowe, jak i mające być przesłane 60 pociągów po zboże. [...]

[Dopisano ręcznie:] Wysłano do NDWP i OKTW Wiedeń

AAN MSZ Gabinet Ministra, sygn. 211. Oficer łącznikowy NDWP przy MSZ. Maszynopis, odpis dla MSZ.

601

1920 listopad 6, Lwów. – Artykuł w piśmie „Naród" pt. „Protest węgierskich Rusinów. Rada Rządząca Ruskiej Krainy – memoriał i protest przeciw przyłączeniu do Czechosłowacji"

W jednym z poprzednich artykułów pt. „Ruś Zakarpacka" zobrazowaliśmy genezę przyłączenia tego kraju do Republiki Czechosłowackiej oraz panujące tam dziś stosunki pod rządami czeskimi. Podkreśliliśmy, że Czesi bardzo szybko przeszli do porządku nad sprawą autonomii Rusi Zakarpackiej, że niepodzielnie tam rządzą urzędnicy czescy i wojsko, a nawet moskalofile importowani z Galicji Wschodniej, w myśl założenia, że kraj ten należy zrusyfikować, aby czyniąc w przyszłości pewne terytorialne tu ustępstwa na rzecz Rosji, urzeczywistnić plany przeprowadzenia korytarza czesko-rosyjskiego przez Ruś Zakarpacką i Galicję Wschodnią.

Oczywiście że wychodząc z takiego założenia, Ruś Zakarpacka jest obiektem przeróżnych kombinacji politycznych, zależnie od koniunktur, przedmiotem kokietowania to Rosji, to znów tajemniczych konszachtów z tzw. rządem Zachodnio-Ukraińskiej Republiki itp. Polityka czeska żongluje losami tego kraju według swojego widzimisię, nie pytając, co o tym myślą czynniki zainteresowane, miejscowe. Tymczasem dla świata głosi się, że Ruś Zakarpacka rządzi się autonomicznie pod opiekuńczymi skrzydłami Czechosłowacji.

Czesi skrzętnie zacierają ślady wszystkiego, co by mogło rzucić światło na istotny stan rzeczy, jaki ma miejsce na Rusi Zakarpackiej. Każdy odruch protestu ludności, każdy objaw własnej myśli politycznej nazywają intrygą madziarską i w ten sposób oświetlają zabiegi Rusinów węgierskich na forum swej polityki.

Rada Najwyższa kilkakrotnie już otrzymała źródłowe memoriały w sprawie Rusi Zakarpackiej. Memoriały te pochodzą od tzw. Rady Rządzącej Ruskiej Krainy – organu wykonawczego działającego konspiracyjnie, a wybranego na podstawie tajnych wyborów przez ogół ludności zakarpackiej.

[728] Adresat depeszy nie jest wskazany.

W jednym z takich memoriałów, kreślącym na wstępie kilka uwag historycznych dotyczących Rusi Zakarpackiej i wyjaśnień w sprawie Rady Rządzącej, czytamy:

„Już trzykrotnie zwracaliśmy się do rządów Ententy, do Rady Najwyższej i Rady Ambasadorów z memoriałami, lecz z bólem i goryczą musimy stwierdzić, że ze spraw związanych z całokształtem spraw węgierskich, nasz głos uważa się za najmniej ważki, nikt się nie troszczy o ten mały naród, sprawy życia i śmierci naszego narodu uważa się za drobnostkę.

O narodzie rusińskim wie się mało. Czesi na konferencji pokojowej przedstawili nas jakobyśmy byli częścią Słowaków. Inni uważają nas za odłam Rosjan albo Ukraińców lub też galicyjskich Rusinów. W rzeczywistości my nie jesteśmy jednym, tym samym narodem, co Rosjanie, Ukraińcy lub Rusini z Galicji. My od nich tak samo się odróżniamy, jak i od innych braci Słowian. Jesteśmy Rusinami, którzy – choć nie istniejący już stary rząd węgierski nie troszczył się o rozwój naszej kultury rusińskiej – zachowali przez 100 lat swą świadomość narodową i takimi pragniemy pozostać.

I tylko wtedy, gdy otrzymamy autonomię, będziemy mogli przekształcić się w naród kulturalny, wtedy zniknie u nas nędza i podniesie się poziom umysłowy, irredentystyczna zaś propaganda ukraińskich i panslawistycznych agitatorów nie znajdzie u nas podatnego gruntu. Nie chcemy się ani zczechizować, ani zrusyfikować.

Prawo zawarte w autonomii terytorialnej da możność narodowi naszemu, wolnemu od wszelkich wpływów, rozwijać się swobodnie tak pod względem socjalnym, jak kulturalnym, a zalety nasze narodowe odpowiednio zużytkować w służbie administracyjnej. Lecz nie tylko interes nasz wymaga, aby Ruska Kraina otrzymała autonomię.

Wielkie mocarstwa również muszą usunąć wszędzie czynnik panslawistyczny. Każdy naród słowiański, choćby najmniejszy, winien sam się rządzić…”

W dalszym ciągu memoriału przytoczone są motywy, dla których Ruś Zakarpacka chciała, aby jako jednostka autonomiczna być sfederowana z Węgrami. O przynależność do Czech Rusini węgierscy nie chcą ani słyszeć i twierdzą, że obecny stan rzeczy może doprowadzić do rozpaczy. Domagają się przeto gruntownego zbadania tej sprawy.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1939. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 2.

602

1920 listopad 15, Kraków. – Notatka w gazecie „Goniec Krakowski” pt. „Ruś Węgierska przeciw czeskim okupantom”

Jak się dowiadujemy, poselstwom mocarstw koalicyjnych – angielskiemu, włoskiemu i francuskiemu w Warszawie – został doręczony przez dr. Stefána [Ágostona] memoriał w sprawie Rusi Węgierskiej.

Memoriał przedstawia rozpaczliwe położenie Rusinów, haniebne, urągające wszelkim prawom ludzkim, gwałty czeskie i wskazujące na konieczność współżycia Rusi Węgierskiej z Węgrami. Memoriał ten będzie przedłożony Radzie Ligi Narodów.

Komárom-Esztergom Megyei Levéltár, Esztergom. (Archiwum Państwowe Województwa Komárom-Esztergom w Esztergomie). Zbiór wycinków prasowych prof. A. Divékyego dotyczących Węgier w l. 1918–1920. [Polskie] wycinki prasowe dotyczące Węgier 1920 r. Sygn. XV/12. Pudło nr 2.

603

1920 listopad 15, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do premiera Pála Telekiego w sprawie protestu górali przeciwko przyłączeniu ich do Polski i Czechosłowacji

Węg.-Król. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Budapeszt, 15 XI 1920 r.
Nr 7784/pol.

Pismo Pana Premiera nr 9211/M.E.III z dn. 3 bm. w sprawie protestu reprezentantów górali na Węgrzech przeciwko decyzji o ich przynależności [państwowej] otrzymałem.

Jak wynika z pisma, górale protestują przeciwko decyzji Rady Ambasadorów jako całości, czyli wnieśli protest zarówno przeciwko przyłączeniu ich do Czechosłowacji, jak i do Polski.

W związku z tym mam szczęście zaznaczyć, że z powodu wyższych względów politycznych nie leży w naszym interesie byśmy negowali tę część decyzji, według której pewna część górali została przyłączona do Polski.

Według mojego punktu widzenia, zapewniając sobie przyjaźń Polaków, w razie potrzeby, nie mamy cofać się nawet przed większą ofiarą. Z drugiej zaś strony z istoty sprawy wynika, że nie możemy zaatakować tylko części decyzji odnoszącej się do Czechosłowacji, abyśmy nie dotknęli części decyzji odnoszące się do Polski.

Według mnie sprawa górali obecnie nie jest aktualna i z tego powodu nie mam zamiaru przedstawiać jej Radzie Ambasadorów.

Pisma do mnie kierowane mam zaszczyt niniejszym przekazać jego Ekscelencji.

Dopisano w Prezydium Rządu: Do wiadomości. Ad acta. 18 XI 1920 r.

MOL K26-Miniszterelnőkség [Prezydium Rządu]-1920-XLIII/a-9201. Oryginał, maszynopis, s. 5.

604

1920 listopad 26, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie transportów węgla dla firmy Manfreda Weissa

Depesza nr 1696 Warszawa, 26 XI 1920 r., godz. 13.00

Transporty węglowe nr 0941 oraz 0342 razem 500 ton zdeklarowane oficjalnie dla kolei węgierskiej przeznaczone są dla Manfreda Weissa. stop.

CAW I. 300.1.464. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

605

1920 grudzień (przed) 20, b.m. – Przedłożenie bar. dr. Alberta Nyáryego w sprawie Słowacji i Ruskiej Krainy

W czasie rozmowy z gen. Latinikiem otrzymałem od niego następujące obietnice:

1) Jeśli w Stryju lub Skolem zbierze się węgierski oddział w liczbie co najmniej tysiąca żołnierzy, zadba on o jego pełne wyposażenie.

2) Jeśli oddział ten rozpocznie akcję zbrojną na terenie Ruskiej Krainy, Latinik z czterema dywizjami wedrze się od północy i zjednoczone oddziały ruszą wspólnie na zachód. Generał ma nadzieję, że unikną rozlewu krwi, a akcję zakończy wycofanie się Czechów. Po uwolnieniu Górnych Węgier Latinik zamierza zrobić porządek w Cieszynie.

Aby przypieczętować tę niezwykle ważną obietnicę Latinika, proszę rząd, aby do generała w Warszawie wysłał ze mną jednego z oficerów Sztabu Generalnego z pisemnym pełnomocnictwem. Latinik chciałby przeprowadzić atak zimą, aby rozprawić się z Czechami przed ewentualnym wiosennym atakiem Rosjan.

Przyjechałem ze Stefánem [Ágostonem], rezydującym w Polsce przedstawicielem Ruskiej Krainy, który, po tym, jak opowiedziałem mu swoją rozmowę z Latinikiem, obiecał swoją pomoc.

Proponuję przeprowadzić następujący plan. Niech inicjatywa węgierskiego oddziału przybierze całkowicie prywatny charakter, jako że udział Latinika również będzie nieoficjalny. Proszę rząd o udzielenie mi pełnomocnictwa, na podstawie którego w razie nieoczekiwanych wydarzeń będę mógł wydać zgodne z otrzymywanymi instrukcjami rozporządzenia i pozostawać w stałym kontakcie z polską armią, węgierskim oddziałem i Stefánem [Ágostonem]. Chciałbym zwrócić uwagę, że jako przewodniczący Węgiersko-Polskiej Izby Handlowej mogę jeździć do Warszawy i Krakowa pod pozorem podróży handlowych, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Wykorzystanie osoby prywatnej, która nie jest wojskowym ani aktywnym politykiem, pozwoli węgierskiemu rządowi zachować dystans wobec działań oddziału węgierskiego, polskiej armii i Stefána, a odpowiedzialnością obarczyć osoby pośredniczące.

Należy zadbać o trzymiesięczny żołd dla oddziału węgierskiego. Potrzeba około miesiąca, aby przeprowadzić żołnierzy przez granicę, miesiąc będzie trwała również ofensywa. Oddział należy powołać głównie ze zdemobilizowanych, godnych zaufania oficerów, aby reprezentował wysokie morale.

Żeby Ententa nie miała pretekstu do ataku na Węgry, radzę, aby zarówno Ruska Kraina, jak i Słowacja ogłosiły niepodległość, jednocześnie podkreślając zbieżność swoich interesów z interesami Węgier. W sprzyjającej chwili należy rozpocząć przygotowania do scalenia dwóch państw. Proklamacja Republiki Słowackiej powinna się odbyć w Koszycach. Dzięki temu Węgry nie będą ponosić odpowiedzialności za to, co się stanie. Węgrzy i Polacy zajmą nowo powstałe państwa dla utrzymania porządku i odparcia ewentualnego ataku ze strony czeskiej, zanim te zadbają o własną ochronę. Ententa prawdopodobnie uzna ten fakt, podobnie jak uznała aneksję Fiume.

Węgierskie siły zbrojne, które obecnie skoncentrowane są w kierunku Górnych Węgier, należy zwrócić w stronę rumuńskiej i serbskiej granicy, nie tylko, żeby uniknąć podejrzenia o udział Węgier w akcji na Górnych Węgrzech, ale też zabezpieczyć się

od pozostałych stron, wydaje się bowiem, że polskie oddziały same zdołają wyprzeć Czechów poza dawne granice.

MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-7-28-499/res. Rękopis, bez podpisu i daty. Niewiele ponad 5 stron. Do MSZ wpłynęło 20 XII 1920 r. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

606

1921 styczeń 4, Paryż. – Pismo szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie transportu cukru do Francji

Tajne!

Przyszło: 4 I 1921 r., godz. 17.50
Odpis!
Deszyfrował: kpt. Kundycki

Dla zabezpieczenia długu 45 mln franków za materiały wojenne dostarczone Polsce w sierpniu i we wrześniu ze stoków mobilizacji armii francuskiej zobowiązała się Polska dostarczyć Francji w styczniu i lutym 15 tys. ton cukru.

Dochodzą mnie pogłoski z wiarygodnej strony, że Polska tego cukru wcale nie posiada i że w skutek tego wykonanie dotyczącego kontraktu będzie niemożliwe.

Uważam za swój obowiązek zawiadomić Pana ministra o tych pogłoskach i zaznaczyć, że niewykonanie powyższego kontraktu zachwiałoby w najdotkliwszy sposób powagę i kredyt Polski we Francji i przyniosłoby państwu wprost nieobliczalne szkody.

Donoszę w końcu, że francuski minister wojny dopytuje się ciągle, kiedy transport cukru się rozpocznie[729].

CAW I.300.1.464. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

607

1921 styczeń 6, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca przewozu zakupionych maszyn w Budapeszcie

Depesza szyfrowa nr 33
MSWojsk. L/64/Kom. IV Sztab. Gen.

Warszawa, 6 I 1921 r.
Wpłynęło do Biura Szyfrów:
10 I 1921 r., godz. 15.00

Modziejewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze zakupiły w Budapeszcie maszyny do wyrobu amunicji. stop. Materiał ten wysłać oraz koszta przewozu tychże prowadzić w specjalnej ewidencji. stop. Numery wysłanych wagonów meldować każdorazowo.

CAW I.301.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

[729] Pierwsza dostawa była już w Gdańsku w styczniu 1921 r. Pismo L. 1250/T min. skarbu do min. spraw wojsk. z dn. 11 I 1921 r.

608

1921 styczeń 10, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca wysyłki maszyn

Depesza nr 32 Warszawa, 10 I 1921 r.
MSWojsk. L. 3784/Kom/IV Sztab Gen.

Dla OKTW. stop. Bezzwłocznie zarządzić wysyłkę pozostałych w Budapeszcie maszyn Enzesfeld i daty telegrafować.

CAW I.300.1.462. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Maszynopis, s. 1.

609

1921 styczeń 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca transportów węgla dla firmy Manfreda Weissa

Depesza nr 70 Dla OKTW Warszawa, 16 I 1921 r., godz. 18.50
MSWojsk. L. 168 Kom. IV. Szt.T.

Manfred Weiss wniósł zażalenie, że transporty węgla nr 0342, razem 500 ton, nie zostały w całości oddane do jego dyspozycji, lecz na rozkaz OKTW Wiedeń częściowo odstąpione kolejom węgierskim. stop. Wyjaśnić powody zmiany rozkazu MSWosjk. stop.

CAW I 300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

610

1921 luty 16, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie odbioru materiałów z firmy Manfreda Weissa

L. 668/145.I.O.T. Warszawa, 16 II 1921 r.
Dep. Uzbr. N. 58 Szef Dep. Kopia!

Upraszam o wysłanie następującej depeszy „Wiedeń" a[ttaché] w[ojskowy]: Dla odbioru materiału Weissa w Budapeszcie wyjeżdża 16 II [br.] por. Janusz Pawłowicz. stop.

(–) gen. ppor. Kaczyński

CAW I.300.1.465. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

611

1921 kwiecień 11, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu z firmy Manfreda Weissa

Wiedeń 11 IV 1921 r., godz. 8.55
Rozszyfrowano: 14 IV 1921 r. Odpis!

Firma Weiss w Budapeszcie ładuje 34 wagonów dostarczonych przez Ganz Danubius.

CAW I.300.1.464. Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Kopia maszynopisu, s. 1.

612

1921 kwiecień 14, Warszawa. – Pismo ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do ministra obrony narodowej Czechosłowacji gen. Otokara Husaka[730] w sprawie polskich transportów przez terytorium Czechosłowacji

Minister Wojny

Warszawa, 14 IV 1921 r.
Odpis!

Szanowny Panie Ministrze i Drodzy Koledzy,

Chcąc jak najszybciej spełnić moją obietnicę, złożoną podczas naszego spotkania w Paryżu, mam zaszczyt przytoczyć w załączonym memento kilka szczegółowych informacji dotyczących problemów, jakie napotkały nasze transporty podczas przewozu przez terytorium Czechosłowacji.

Z uwagi, że ten stan rzeczy nie był, jak zechciał mnie Pan zapewnić, zgodny z Pana intencjami ani z intencjami Pańskiego rządu, pozostaje mi żywić nadzieję, że weźmie Pan pod uwagę informacje przedstawione w niniejszym memento.

Jestem przekonany, że nie będzie trudno ustalić podstawy umożliwiającej przejazd naszych transportów przez Czechosłowację i ustanowić rząd czechosłowacki gwarantem tego przejazdu, a wpływ rad robotniczych na kolei czechosłowackiej zostanie skutecznie zrównoważony.

To głównie ze względu na Pana życzliwość i poglądy, jakie przedstawił Pan w Paryżu, ośmielam się liczyć na Pana w tych okolicznościach.

W oczekiwaniu na pomyślne rozwiązanie, pragnę przekazać Państwu Panie Ministrze i Drodzy Koledzy wyrazy mojego najszczerszego uznania.

Sosnkowski generał dywizji

1 załącznik

Memento

1. Kapitan Zwisłocki, delegat specjalny rządu polskiego, otrzymał w styczniu 1919 r. od władz francuskich i węgierskich zezwolenie na eksport z Węgier 18 pojaz-

[730] Otokar Husak (1885–1964), gen., czechosł. min. obrony narodowej od 25 IX 1920 r. do 25 IX 1921 r.

dów z bronią i amunicją. Niecałe dwa tygodnie później, dzięki przybyciu i interwencji gen. Barthelemyego i płk. Smitha z sojuszniczej misji specjalnej, udało nam się zorganizować przewóz przez terytorium Czechosłowacji; gen. Barthelemy i płk. Smith, działając za zgodą rządu czechosłowackiego, dołączył polskie wagony do specjalnego pociągu. Zatem, ważny transport znalazł się na miejscu przeznaczenia przez szczęśliwy zbieg okoliczności.

2. Po okresie, kiedy przewóz odbywał się bez zakłóceń, nastąpiły poważne trudności spowodowane odmową kredytu. Przed tym jak rząd polski mógł wszcząć kroki odpowiadające wymogom, transport wojenny „Italia" Nr 275320 został zatrzymany.

Po wpłacie należnej kwoty zaliczki z datą 28 marca przepuszczono transport „Italia" Nr 275320, a następnie „Italia" [Nr] 275322 i cztery pociągi „Polonia" (którego zatrzymanie, spowodowane pozycją zajmowaną wcześniej przez rząd czechosłowacki, spowodowało ogromne straty dla rządu polskiego).

3. Pomimo złożonej przez rząd czechosłowacki obietnicy przedłużenia terminu kredytowania do 16 kwietnia, 13 kwietnia transport „Helwetia" Nr 333004 został zatrzymany, najpierw w Brzecławiu następnie w Boguminie, gdzie zażądano płatności za transport wraz z nadwyżką w wysokości 1 232 tys. koron austriackich oraz 117 538 koron czeskich. Jako że nie uiszczono płatności za przewóz austriacko-niemiecki i szwajcarski. Podstawowy aspekt tej sprawy – zakres kompetencji – został przekroczony. Ten incydent spowodował m.in. zatrzymanie trzech innych pociągów: „Helwetia" i „Polonia", nowe straty dla Skarbu Państwa Polskiego, zezwolenie na przewóz zostało wydane po przelaniu przez rząd polski 5 mln koron czeskich tytułem zaliczki.

4. Pomimo przelania nowej zaliczki i zgody rządu polskiego na tranzyt czechosłowacki do Rumunii przez terytorium Polski, w Krakowie zapewniono Polsce 14-dniowe prawo do przewozu tymczasowego, pomimo którego transport polski był w tym czasie sabotowany w Czechosłowacji. Dokumenty potwierdzają fakt zatrzymania w Brzecławiu (Lundenberg) 12 wagonów prochu i w Przerowie 26 wagonów amunicji pod pretekstem braku zezwolenia na przewóz od rządu czechosłowackiego w Pradze. Dla naszego transportu takie zezwolenie nie było wymagane.

5. Na konferencji w Boguminie, rozszerzającej prawo Czechosłowacji do tranzytu do Rumunii przez Polskę, ustalono:

1) konwencję pomiędzy ministrem transportu kolejowego Czechosłowacji i Polską;

2) tymczasową ugodę na 14 dni, w trakcie których polski transport będzie przebiegał bez zakłóceń.

Odnośnie do punktu pierwszego, umowa ratyfikowana przez polskie Ministerstwo Kolei Żelaznych, nie została ratyfikowana przez Ministerstwo Kolei Żelaznych w Czechosłowacji. Tym samym, rząd czechosłowacki uniemożliwił polski tranzyt.

Co się tyczy punktu drugiego, władze czechosłowackie w Brzecławiu wymagały, pomimo postanowień konferencji w Boguminie, wizytacji każdego wagonu w trakcie obowiązywania 14-dniowej ugody tymczasowej.

Od 15 do 25 V 1920 r. czeskie rady robotnicze sprzeciwiały się przejazdowi polskich pociągów wojskowych, zatrzymując w tym czasie w Brzecławiu trzy lokomotywy zakupione przez polskie Ministerstwo Kolei Żelaznych w Austrii, i dopiero po zdecydowanej ingerencji w rządzie czechosłowackim lokomotywy zostały wyekspediowane 28 V 1920 r. o godz. 23.30.

6. Od momentu, kiedy Czechosłowacja nie ratyfikowała umowy, zaczyna się sabotaż transportów polskich, których najlepszy przykład przedstawiono poniżej.

Pociąg „Polonia" W.D.3, składający się z 36 wagonów, przewożący: transport 424 613, osie 44, amunicja; transport 424 617, osie 18, cynowane puszki; transport 424 611, osie 2, tornistry żołnierskie; transport 424 616, osie 4, maszyny do obróbki metalu i 1 wagon dla podróżujących Bc. 10 001 ze składem, wyruszył z Wiednia 22 V 1920 r. i został zatrzymany w Brzecławiu (Lundenberg) przez kolejarzy; po trzech dniach został wysłany do Berhardstal w Austrii. Na żądanie OKTW Wiedeń, skierowane do Ministerstwa Kolei Żelaznych w Pradze, zatelegrafowano, że doszło do pomyłki i, że pociąg ponownie trafił do Brzecławia. Szef dworca, który zagwarantował przyjęcie pociągu, dołączył do niego w Berhardstal 10 wagonów amunicji i pociąg wyruszył 3 VII [1920] o godz. 11.00 do Brzecławia, gdzie został przyjęty i wyprawiony.

Tymczasem kolejarze w Brzecławiu zawiadomili eskortę, że, z uwagi na brak miejsca na dworcu, pociąg nie zostanie zatrzymany w Brzecławiu, a w Przerowie.

Tak się rzeczywiście stało.

Interwencje telegraficzne i telefoniczne OKTW w Wiedniu w Ministerstwie Kolei Żelaznych w Pradze, Poselstwie Polskim i Francuskiej Misji Wojskowej w Wiedniu nie przyniosły rezultatów.

Minister spraw zagranicznych w Pradze zawiadomił Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, że ze względu na sytuację polityczną (bliskość terenów plebiscytowych na Dolnym Śląsku[731]) transporty wojskowe mają charakter polityczny, toteż ratyfikacja konwencji z Bogumina z 15 V 1920 r. nie będzie możliwa do czasu powrotu Pana Benesza z Paryża. Do tego czasu, rząd czechosłowacki zobowiązał się przepuszczać transporty polskie, o ile pozwalają na to warunki pracy na kolei.

W odpowiedzi na interwencję doradcy Poselstwa Pana Wysockiego w kwestii „Polonii" W.D.3. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze uznało sprzeciw kolejarzy za wspomniany warunek pracy na kolei i zadeklarowało, że nie jest kompetentne w kwestii oddalenia go. Poselstwo zwróciło się do Ministerstwa Kolei Żelaznych Czechosłowacji.

Doradca Sekcji dr Besta z Ministerstwa Kolei Żelaznych Czechosłowacji oddelegowany do Przerowa, aby zainterweniować w radach robotniczych, oświadczył po powrocie do Pragi 18 VI 1920 r. po uzyskaniu, przed wyjazdem, za pośrednictwem czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zgody rad robotniczych na wydanie polskim radom robotniczym w Przerowie, Morawskiej [Ostrawie] i Boguminie rozkazu wyekspediowania pociągów.

Ponadto oświadczył, że miał okazję uzyskać zgodę robotników na wyprawienie pociągu i organizacja centralna wydała stosowny rozkaz.

Te obietnice wynikają z faktu, że polski delegat ponownie interweniował w Ministerstwie Kolei Żelaznych Czechosłowacji w kwestii tymczasowej ugody z 15 V 1920 r., dotyczącej swobodnego przejazdu polskich pociągów, które wyruszyły z Wiednia przed 25 V 1920 r.

Interwencja ta była bezskuteczna. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych uzyskał zgodę, że konwencja z Bogumina z 15 V 1920 r. nie jest wiążąca dla Czechosłowacji, która jej nie ratyfikowała.

---

[731] Śląsku Cieszyńskim.

Celem wszystkich interwencji było uzyskanie zgody na przewóz materiałów wojennych i wysyłkę amunicji z Austrii.

Kiedy wreszcie mieliśmy wysłać transport, pojawiły się nowe przeszkody ze strony Dyrekcji Kolei w Olmütz[732], która zażądała dodatkowej płatności w wysokości 7 mln koron czeskich.

Po pokonaniu trudności – mieliśmy kolejny problem z radą robotniczą, która sprzeciwiła się przewozowi maszyn do obróbki metalu i puszek cynowanych. W rezultacie, cały pociąg po szykanach i targowaniu się, które trwało od 27 V do 2 VI 1920 r., został wysłany z Austrii.

7. W następstwie polskiego zakazu nałożonego na wysyłkę benzyny do Czechosłowacji, rady robotnicze zgodziły się na wymianę wagonu (z wyjątkiem amunicji) na wagon z benzyną – ale bez stosowania odwetu – stan rzeczy się nie zmienił i Polska zrezygnowała z transportu przez terytorium Czechosłowacji.

8. We wrześniu 1920 r. rady robotnicze zatrzymały trzy lokomotywy Nr 2034, 2035, 2036, zakupione w Wiedniu, oraz w październiku – transport futer i materiałów kolejowych, przeznaczonych dla Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie.

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Załącznik do nr P 885, pisma gen. K. Sosnkowskiego do min. spraw zagr. Czechosłowacji E. Beneša. Oryginalny odpis, s. 3,5.

613

1921 maj 8, Preszów. – Artykuł w tygodniku „Új Világ”[733] pt. „Przed wojskowym sądem dywizyjnym w Koszycach. Ponownie rozprawa szpiegowska. 19 maja [1921] odbędzie się główna rozprawa sądowa. 14 oskarżonych o szpiegostwo. Co zeznają oskarżeni?”

W sierpniu ubiegłego roku pisaliśmy o tym, że w niedzielę 15 sierpnia na deptaku zostali zaaresztowani nadporucznicy Lajos Levenda i Gyula Ravasz oraz por. Antal Obsuth. Wiadomość o aresztowaniu spowodowała szeroki rozgłos w mieście, ponieważ zaaresztowani pochodzą z Preszowa, każdy był znany przez wszystkich.

Jednocześnie aresztowano także Gabora Habera, burmistrza w Lipniku, fryzjera Józsefa Theinera, licealistę László Bodnára, zastępcę notariusza Antala Kiszelyego, strażnika lasów Mihálya Fille, nauczyciela ludowego Jánosa Nizsnika, słuchacza wyższej szkoły Dezső Andrasko oraz kpr. Józsefa Nemca. Wszyscy pochodzą z województw szaryskiego i spiskiego.

W interesie śledztwa władze nie ujawniały wówczas sprawy, nie udało się nam uzyskać czegoś dodatkowego, a teraz, gdy sprawa znajdzie się na porządku dziennym sądu, ze źródeł koszyckich wiemy co następuje.

Główna rozprawa została wyznaczona na 19 V [br.] w wojskowym sądzie dywizji w Koszycach. Zostało oskarżonych w sumie jedenastu, przedmiotem oskarżenia jest szpiegostwo popełnione w lipcu i sierpniu 1920 r. w czasie stanu wyjątkowego w sprawie planów wojskowych Republiki, dyslokacji poszczególnych jednostek woj-

[732] Olmütz (niem.), Ołomuniec (pol.), Olomouc, dziś miasto w Czechach.
[733] Tygodnik w jęz. węg. wychodzący w Preszowie (Eperjes), w l. 1918–1940.

skowych oraz powołania pod broń rezerwistów. Levenda podobno wszedł w kontakt z Elekem Gallotsikiem[734], organizatorem Legionu Węgierskiego w Polsce, któremu przekazywał uzyskane wiadomości oraz w uzgodnieniu z nim werbował ludzi do Legionu. Oskarżeni Obsuth i Bodnár podobno wstąpili do Legionu. Zarzuca się kierownikowi poczty Háberowi, że oprócz szpiegostwa, przekazał Legionowi plan koszar żandarmerii w Aksólipniku[735]. Oskarżeni podobno utrzymywali kontakt z pewnym majorem polskim.

Kancelaria propagandy w Bratysławie uzyskała wiadomość o podejrzanym mozgolódásról[736] w województwie szaryskim, po dłuższym dochodzeniu agenci uzyskali dowody winy oskarżonych i natychmiast dokonali aresztowania.

Wśród oskarżonych, będących w areszcie śledczym, nadpor. Levenda przyznał, że w maju odwiedził go Theiner i poinformował o tym. Jego znajomy przekazał do dyspozycji większą sumę w celu zdobycia dla niego informacji na temat dyslokacji, liczebności, nastroju wojsk czeskich w okolicach Koszyc i Preszowa oraz na temat powołania pod broń rezerwistów. Zaprzecza temu, by to on werbował ludzi do wstąpienia do Legionu Węgiersko-Polskiego.

Theiner zaprzecza, by on namówił Levendę do nawiązania kontaktów z Gallotsikem. Wręcz przeciwnie, Levenda był tym, który przekazał mu zamknięty list z okazji przybycia do Polski, by ten przekazał go Gallotsikowi. Theiner przekazał list Tabákowi (świadek), który przekazał go sądowi.

Obsuth i Bodnár przyznają się do winy, do wstąpienia do Legionu Węgiersko-Polskiego, ale nie znali przeznaczenia i celu Legionu. Do tego się nie przyznali.

Oskarżony Háber neguje wszystko. Jest dawnym znajomym Gallotsika, któremu przekazał list pochodzący od swoich rodziców.

Fille neguje swój udział w szpiegostwie. Może jedyną winą jego jest, z upoważnienia Levendy, ulokowanie listu nieznanej mu treści pod uzgodnionym kamieniem przy linii granicy.

Kiszely przyznaje się do przeprowadzonej przez siebie rozmowy z polskim majorem, ale nie wstąpił do Legionów.

Nemec przyznaje się do winy tylko częściowo. Spotkał się z Gallotsikiem tylko dwa razy. Został wzywany do wstąpienia do Legionów i zwerbowania do nich ludzi w województwach spiskim i preszowskim. Pewnego razu przyjął 2 tys. koron [na ten cel], ale nie miał zamiaru zadośćuczynić wyzwaniu.

Nizsnik neguje przypisane mu winy. Został wezwany do wstąpienia i zwerbowania innych do Legionów, ale nie został posłuszny wezwaniom. Ravasz także zaprzecza wszystkiemu. Andrasko przyznał się do przypadkowego spotkania z Gallotsikiem w towarzystwie Nemca i Theinera, którzy są jego dawnymi znajomymi. Gallotsik wezwał także do wstąpienia do Legionów, ale nie posłuchał.

---

[734] Poprawnie Galocsików. Za wiedzą pol. SG w Żegiestowie działała węg. komórka wywiadowcza. Zadaniem jej było prowadzenie propagandy antyczes. oraz na rzecz samodzielnej Słowacji. Składała się z czterech osób. Dowódcą był kpt. Gyuk, por. inż. Imre Galotsik prowadził wywiad, jego brat prawnik N. Galotsik, referent polityczny, oraz technik ppor. Baczyński. (Potomkowie Galotsików żyją w Budapeszcie, noszą nazwisko Galocsik). CAW, I.303.8, sygn. 355. Meldunek III Oddz. Biura Wywiadowczego Generalnego Okręgu Wojskowego w Krakowie 27 III 1920 r. Drugi egz. maszynopisu.

[735] Aksólipnik, nie udało się zidentyfikować miejscowości w Słowacji.

[736] Mozgolódásról (węg.) – ruch, ruchawka.

Na głównej rozprawie oskarżycielem jest ppłk prokurator Kohut, który prosi sąd o wypowiedzenie się w sprawie winy oskarżonych popełnionej wobec państwa w sprawie szpiegostwa i nielegalnego werbunku.

„Új Világ", 8 V 1921 r.

614

1921 czerwiec 13, Warszawa. – Sprawozdanie ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie rzekomej akcji antyczeskiej na Słowacczyźnie w związku z procesem w Koszycach

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Oddział II Sztabu Sekcja III Inf.
L. 5321/.Inf.

Warszawa, 13 VI 1921 r.
Odpis!

Wyjaśnienie w sprawie agitacji antyczeskiej na terenie polskim[737]

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Na pismo z 30 V 1921 r. L.D.IV/1729 w sprawie rzekomego współdziałania ze strony polskiej w propagandzie antyczeskiej na Słowacczyźnie, poruszonego w prasie czeskiej z okazji sprawozdań z procesu szpiegowskiego, toczącego się obecnie w Koszycach, przekładam wyjaśnienie, na podstawie materiału informacyjnego, rozporządzanego w Oddz. II Sztabu MSWojsk.

Na wstępie powołuję się na raporty tutejsze z dn. 24 II 1921 r., L. 1449/Inf. i [z] 6 IV 1921 r., L. 3113.

Wszystkie szczegóły, zawarte w zeznaniach oskarżonych i świadków w procesie koszyckim, cytowane w przesłanych sprawozdaniach gazet czeskich, toczące się rzekomej „legii madziarsko-polskiej", odnoszą się wyłącznie do najgorętszego okresu przed plebiscytowego na Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim, a mianowicie do czasu od kwietnia do sierpnia 1920 r.

Jak już miałem sposobność wyjaśnić we wspomnianym piśmie z 24 II 1921 r., L. 1449/Inf., ludzie występujący bądź to jako świadkowie, bądź też wymienieni przez świadków jako rzekomi uczestnicy owej „legii madziarsko-polskiej", są władzom wojskowym nawet z nazwiska zupełnie nieznani. Natomiast nie jest wykluczone, że ten i ów stykał się z obywatelskimi organizacjami plebiscytowymi. Wyjątek stanowią wymienieni w procesie Weiss, Oleksak i Szopkó, którzy zgłosili się tuż z początkiem 1920 r. jako ochotnicy do pracy plebiscytowej w Komitecie Plebiscytowym Spisko-Orawskim, w Nowym Targu, byli na wyżywieniu tzw. stacji zbornej w Czarnym Dunajcu, nie uzyskawszy jednak weryfikacji jako oficerowie, w czerwcu 1920 r. opuścili jako obcokrajowcy terytorium polskie. W szczególności Weiss szereg miesięcy spędził w więzieniu śledczym w cytadeli warszawskiej z powodu wdrożonych dochodzeń o przestępstwa pospolite. Gdy śledztwo z powodu braku dostatecznych dowodów wstrzymano, otrzymał nakaz opuszczenia granic państwa.

[737] Błąd osoby przepisującej, powinno być: na terenie Słowacczyzny.

O jakiejś działalności politycznej powyższych osobników nic bliższego nie wiadomo, zaś najmniejszej podstawy mieć nie może insynuacja o jakichś w tym kierunku poleceniach.

Nieprawdą jest stwierdzenie „Czasu" Nr 22, jakoby jakakolwiek władza polska skierowała planowo jeńców wojennych do stacji zbornej pod Nowym Targiem. Nieprawdą jest, jakoby uchodźcy ze Spiszu i Orawy, przebywający czasowo w stacji tej w okresie przed plebiscytowym, byli uzbrojeni. O jakichkolwiek planach politycznych b. por. Pechara lub innych agitatorów nie było nic wiadomo, poza tym, że właśnie b. por. Pechara Ottona Władysława, po wykryciu szpiegostwa na rzecz jednego z państw sąsiednich popełnionego przez jego brata Ferdynanda, który zbiegł do Koszyc, i po stwierdzeniu przestępstw pospolitych, jak oszustwo, szantaż i fałszowanie dokumentów, władze polskie aresztowały, a później przymusowo wydaliły jako obcokrajowca.

Szczegóły, wymienione w „Trybunie" z dn. 19 V br. o rzekomej „polskiej legii słowackiej", nie tylko są tu nieznane, ale wprost niewiarygodne. Wszakże istnienie oddziału obcego, o sile 500 ludzi, nie mogłoby się ukryć przed władzami polskimi, tym bardziej nie jest możliwe zakonspirowanie takiego oddziału w miejscowościach tak ruchliwych, jak Kraków lub Zakopane. Trudno przypuścić dobrą wiarę informatorów nawet wtedy, gdyby z powodu kilku czy kilkunastu uchodźców słowackich usiłowało ukuć wiadomość o działaniu trzech oddziałów polskiej „legii słowackiej", w mundurach z odznakami „S.Z." i kordonu granicznego od Zakopanego do Łupkowa. Zbyt to bowiem jaskrawa naiwność.

Zeznania, zawarte w „Czasie" z 24 V [br.], dowodzą właśnie bezpodstawności insynuacji o jakiejkolwiek zorganizowanej agitacji ze strony polskiej, wskazują raczej, iż ma się tu do czynienia z dziecinną konspiracją młodych ludzi pochodzenia słowackiego na terenie pogranicznym (np. bracia Gałoczik). Zajścia między uchodźcami słowackimi, funkcjonariuszami czy też obywatelami czesko-słowackimi rozgrywały się w gorącym i niespokojnym czasie plebiscytowym i to poza granicami państwa polskiego i w toku rozpraw nie ma najmniejszego śladu współudziału organów polskich.

Jak władze polskie odnoszą się do roboty nieodpowiedzialnych agitatorów, którzy z terenu państwa próbują przedsięwzięć przeciw ościennej Czechosłowacji, najlepszym dowodem jest aresztowanie przez posterunek polskiego państwa w Jabłonce szeregu osobników jako podejrzanych o napad na posterunek czechosłowackiej straży skarbowej w dniu 30 III br. w Czadce Czeskiej (Czechosłowacja).

Ponieważ zauważono liczne wypadki tego rodzaju aktów terrorystycznych, dokonywanych przez Słowaków przeciw organom Republiki Czeskiej, wydał Oddz. II. Sztab MSWojsk jeszcze 1 II br. rozkaz telegraficzny do podwładnych ekspozytur na pograniczu czechosłowackim, by podejrzanych osobników aresztować, rozbrajać, a w razie braku podstaw do dalszego postępowania karnego, oddawać władzom cywilnym, jako uciążliwych obcokrajowców, celem ich wydalenia.

Jest to chyba dowód wiarygodniejszy strzeżenia lojalności wobec Republiki Słowackiej[738], niż powoływanie się gazet na bałamutne zeznania podejrzanych wichrzycieli, jakich pełno zawsze było na terenach plebiscytowych.

Reasumując powyższe wyjaśnienia, stwierdzam raz jeszcze najkategoryczniej, iż wedle moich informacji władze wojskowe nie organizują ani nie popierają żad-

[738] Powinno być: Republiki Czechosłowackiej.

nych oddziałów na terenie polskim, o rzekomo zbrojnych dążnościach antyczeskich, w rodzaju „obozów ukraińskich" w Libercu i niemieckiej Jabłonce i mimo niczym nieuzasadnionych insynuacji prasy czeskiej, przestrzegać będą także nadal lojalnego zachowania się wobec sąsiedniej Republiki Czechosłowackiej, kontrolując surowo działalność licznych … [osób narodowości sło]wackiej, napływających samorzutnie … [do państwa polskie]go[739].

AAN MSZ Amb. RP w Londynie, sygn. 318. Kopia maszynopisu, s. 3.

615

1921 lipiec 10, Warszawa. – Pismo Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego do Regenta adm. Miklósa Horthyego w sprawie mianowania hr. Jana Szembeka posłem w Budapeszcie

Józef Piłsudski
Naczelny Wódz Polski

do Jego Oświeconej Wysokości Miklósa Horthyego de Nagybánya,
Regenta Królestwa Węgier

Drogi Przyjacielu,

Kierowany gorącym pragnieniem nawiązania i zacieśnienia pomiędzy Polską a Królestwem Węgier więzi przyjaźni, które od zawsze łączyły obydwa narody, postanowiłem powołać przy Waszej Oświeconej Wysokości na Nadzwyczajnego Wysłannika i Ministra Pełnomocnego

Hrabiego Jana Szembeka

Cechy, które wyróżniają Hrabiego Szembeka i dowody jego przywiązania do Ojczyzny, stanowią dla mnie gwarancję staranności, z jaką będzie wywiązywał się z obowiązków w sposób zasługujący na moje zaufanie, a tym samym otrzymanie aprobaty od Waszej Oświeconej Wysokości. Z takim przekonaniem zwracam się do Waszej Oświeconej Wysokości o przyjęcie mojej dobrej woli, wiarę i zaufanie do wszelkiej korespondencji, która zostanie przekazana.

Ode mnie oraz Rządu Polskiego, a w szczególności, kiedy przekazuję, Drogi Przyjacielu, wyrazy mojego głębokiego uznania i życzenia dobrobytu i chwały dla Królestwa Węgier.

Sporządzono w Pałacu Belwederskim 10 lipca 1921 r.

(–) J. Piłsudski
(–) K. Skirmunt[740]

AAN Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, sygn. 12. Koncept, ręcznie poprawiony.

[739] Egzemplarz uszkodzony, brakujące fragmenty odtworzono w prawdopodobnym brzmieniu.

[740] Konstanty Skirmunt (1866–1949), polityk, dyplomata, przed 1914 r. członek ros. Dumy w Petersburgu; od 1918 r. w służbie MSZ, min. spraw zagr. od 11 VI 1921 r. do 6 VI 1922 r.

616

1921 wrzesień 1, Warszawa. – Polskie placówki dyplomatyczne – Konsulat Polski w Budapeszcie

Siedziba Wydziału Konsularnego przy delegacji w Budapeszcie ul. Akademia nr 9 III p.
Kompetencja terytorialna: Węgry
Konsul: Viktor Szczepan – wicekonsul z tytułem konsula.

AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 274. Polska sieć placówek dyplomatycznych. Ewidencja personelu 1919–1923.

617

1921 październik 15, Budapeszt. – Obsada personalna Poselstwa Królestwa Węgier w Warszawie

Siedziba Poselstwa: ul. Hortensji 6, Warszawa
Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny – dr hr. Iván Csekonics
baron Gábor Apor[741] – sekretarz poselstwa I klasy
Czibur Andor[742] – sekretarz poselstwa I klasy
Lajos Alexy – konsul II klasy
Iván Bogdán – attaché konsulatu
Dezső Bolgár – dyrektor biura poselstwa
Jenő Siebenlist – główny urzędnik biurowy
Helena Karger – pracownik kontraktowy

Konsulat Węgierski w Krakowie
Zasięg terytorialny konsulatu obejmuje województwa: Krakowskie, Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie
Siedziba konsulatu: Kraków, ul. Lubicz 21
Obsada personalna Konsulatu Węgierskiego w Krakowie:
baron Lothar Hauser – konsul II klasy
Béla Rempel – konsul II klasy
Károly Attest – pracownik konsulatu
Lászlóné Dezső – pracownik kontraktowy

„Kűlűgyi Kőzlőny" nr 5, 1921.

[741] Gábor Apor (1889–1969), bar.; dyplomata, sekretarz, nast. radca w Poselstwie Węgierskim w Warszawie w l. 1921–1923.

[742] András (Andor) Czibur (1883–1972), mjr; oficjalnie sekretarz poselstwa I klasy; referent wojsk. przy Poselstwie Węgierskim w Warszawie od 21 I 1921 r. do kwietnia 1923 r. Podczas II wojny światowej popieral uchodźstwo polskie.

618

1921 październik 15, Budapeszt. – Obsada personalna Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie[743]

Siedziba Poselstwa RP: ul. Królowej Zita 2, Budapeszt,
Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Jan Szembek (od 9 X 1919 r.)
Roman Kazimierz Dębicki – sekretarz poselstwa
Piotr Viktor – konsul
Karol Stamirowski – attaché
mjr Jerzy Grobicki – attaché wojskowy

„Kűlűgyi Kőzlőny" nr 5, 1921 r.

619

1921 listopad 11, Wiedeń. – Raport poranny Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dotyczący wysłanych rzeczy przesiedlenia

11 XI 1921 r.

Nr wagonu 28872. Rzeczy przesiedlenia 1650 kg, został wysłany do Kielc do mjr. Przybylskiego. W Ołomuńcu zatrzymany i zwrócony do Wiednia. Drugi raz wysłano przez Bruck 25 XI 1920 r.

CAW 303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7170. Maszynopis, s. 1.

620

1921 listopad 18, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie wręczenia listów uwierzytelniających w Budapeszcie

L.477/T/21 Budapeszt, 18 XI 1921 r.
Poufne!

Po otrzymaniu dnia 6 bm. depeszy szyfrowej Nr 59, polecającej mi wręczyć admirałowi Horthyemu listy uwierzytelniające, złożyłem posłowi Kányi, zastępującemu chorego wówczas hr. Bánffyego, kopię d'usage akredytywy oraz odpis przemówienia, prosząc go zarazem o wyrobienie mi audiencję u Regenta.

Przemówienie, którego odpis w załączeniu przesyłam, rozpocząłem od słów „Monseigneur", kierując się w tym wypadku przykładem posła włoskiego ks. Castygnetto, który mi pożyczył odpis swojej przemowy.

[743] Stan obsady węg. misji specjalnej (Poselstwa Węg.) w Warszawie z dn. 20 XI 1920 r. był następujący: delegat rządu węg. – hr. Iván Csekonics, bar. Albin Tahy – sekretarz, ppłk Andor Czibur, Tibor Sztankovánszky – sekretarz, Géza Dormándy – attaché (płk SG), József Takách-Tolvay – attaché, konsul I klasy (płk SG), dr Lajos Alexy – konsul (AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 274).

Audiencja wyznaczona na 17 bm. o godz. 13.30 odbyła się według zwykłego ceremoniału. O godz. 12.20 przybył do Poselstwa adiutant admirała Horthyego, którego oczekiwałem w otoczeniu sekretarza Poselstwa pana Dębickiego i attaché wojskowego mjr. Grobickiego. Adiutant w imieniu Regenta zaprosił mnie na audiencję, na którą natychmiast się udaliśmy.

Do pierwszego krytego samochodu Regenta wsiadłem wraz z adiutantem, a w drugim otwartym zajęli miejsca członkowie Poselstwa. Przed nami jechał konny żandarm.

Przed pałacem królewskim warta prezentowała broń, a na dziedzińcu pałacowym była ustawiona konna żandarmeria.

W drzwiach przyjął mnie mistrz ceremonii oraz drugi adiutant ppłk Magasházy[744] i poprowadzili do sali recepcyjnej. W westybulu wzdłuż schodów i udekorowanych korytarzy stały kompanie gwardii i drabantów w bogatych starożytnych mundurach.

W sali recepcyjnej przywitał nas szef gabinetu Regenta p. Bartha[745] i minister spraw zagranicznych hr. Bánffy.

Pan Bartha podszedł mnie zameldować Regentowi, po czym z ministrem spraw zagranicznych wszedłem do sali audiencjonalnej, gdzie oczekiwał mnie admirał Horthy, mający na sobie mundur admiralski i wszystkie ordery.

Przeczytałem natychmiast moje przemówienie i wręczyłem mu listy, po czym on zaraz swoje odczytał, utrzymane zupełnie w tym samym tonie co moje. Po czym nastąpiła krótka rozmowa bez żadnych politycznych aluzji, po której prosiłem go o pozwolenie przedstawienia mu personelu Poselstwa i cofnąłem się do drzwi, które natychmiast otworzono wprowadzając p.p. Dębickiego i Grobickiego.

Podczas rozmowy wypytywał się mjr. Grobickiego o stosunki na Ukrainie i bolszewizm.

Po rozmowie, która trwała krótko, wróciliśmy do sali recepcyjnej pożegnani przez ministra spraw zagranicznych i szefa gabinetu, a do bramy odprowadzani przez ppłk. Magasházyego.

Powrót odbył się w tym samym porządku co przyjazd z tą różnicą, że adiutant pożegnał się ze mną w westybulu Poselstwa.

1 zał.

Poseł RP (–) Szembek

zał. do L.477/T/21.

Wasza Wysokość,

Mam zaszczyt skierować do Waszej Oświeconej Wysokości listy, w których Marszałek Piłsudski, Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej, mianuje mnie u boku Waszej Oświeconej Wysokości Nadzwyczajnym Wysłannikiem i Ministrem Pełnomocnym.

Korzystając z tej podniosłej okazji, pragnę wyrazić, w imieniu Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej, życzenia szczęścia dla Waszej Oświeconej Wysokości i dobrobytu Węgier.

Niezmiernie cieszy mnie powołanie do pełnienia tej funkcji, w ramach której będę pracował nad podtrzymaniem i pogłębianiem odwiecznych przyjacielskich relacji

[744] László Magasházy (1879–1959), ppłk, oficer zawodowy huzarów, a nast. artylerii konnej, wówczas drugi adiutant Regenta Horthyego

[745] Károly Bartha, gen., ówcześnie szef gabinetu wojsk., w l. 1938–1942 minister Honwedów.

istniejących między naszymi obydwoma krajami, oraz realizacją celów pokojowych i cywilizacyjnych. Realizacja tego zadania będzie szczególnie łatwa z uwagi na szlachetny i hojny charakter narodu węgierskiego, który nauczyłem się rozpoznawać i doceniać podczas całego mojego pobytu w Waszym Kraju.

AAN MSZ Protokół Dyplomatyczny, sygn. 888. Oryginał, maszynopis, s. 2, załącznik (w jęz. franc.), oryginał w odpisie, s. 2.

621

1922 styczeń 17, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Honwedów w sprawie zakazu eksportu amunicji wprowadzonego przez Międzysojuszniczą Wojskową Komisję Kontrolną na Węgrzech

Węgiersko-Królewski Minister Honwedów — Budapeszt, 17 I 1922 r.
Nr 311.Eln.14.Acsf.-1922
W sprawie zakazu eksportu amunicji do Polski

Do Fabryki Metalowej S.A. Manferda Weissa
Budapeszt, ul. Marii Valerii 17

W związku z pismem Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontroli na Węgrzech nr 1595/1921 mam zaszczyt zawiadomić Szanownego Adresata, że powyższy Komitet oświadczył, że na podstawie art. 118 traktatu pokojowego [z Węgrami] zakazał eksportu amunicji fabrykom Węgier.

Z rozporządzenia ministra (–) płk Gerbert mp.

[Dopisano ołówkiem na piśmie:] Wpłynęło 21 I 1922 r.

MOL Z-402.17.cs. Zbiór dokumentów przedsiębiorstw koncernu Manfreda Weissa.

622

1922 marzec 4, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie do Wicekonsulatu RP w Koszycach dotyczące skazanych za udział w „legii spiskiej”

Ministerstwo Spraw Zagranicznych — Warszawa, 4 III 1922 r.
Wydział Środkowoeuropejski — Tajne!
D.IV. 719/22

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła w załączeniu wykaz osób skazanych wyrokami z 15 XII ub.r., względnie 19 I br., na długoletnie więzienie za udział w tzw. legii spiskiej i prosi o poufne zbadanie treści oskarżenia i motywów wyroków.

Szczególną uwagę zechce Wicekonsulat zwrócić na dane, które by uzasadniały w powyższym wypadku powołanie się na art. IV Decyzji Rady Ambasadorów z dnia 28 VII 1920 r.

Równocześnie prosi Ministerstwo Spraw Zagranicznych o informacje w sprawie narodowości i obywatelstwa skazanych osób. Nazwiska ich wskazują na pochodzenie polskie.

Za ministra:
[nieczytelny podpis] dyrektor Departamentu Politycznego

Zał. 1.

Wykaz
Spiszaków „skazanych" za udział w działaniach „Legionu Spiszaków" w Polsce

I. Rozprawa w dniu 15 XII 1921 r. w Koszycach

Kredatusz Adalbert z Kesmark[746]	na karę 12 lat więzienia
Lapka Rudolf z Kesmark	na karę 10 lat więzienia
Hodemarszky Tihamér z Eperjes[747]	na karę 10 lat więzienia
Pirck Johann z Leutschau[748]	na karę 10 lat więzienia
Bobjak Andeas z Alt(en)dorf[749]	na karę 9 lat więzienia
Kukora Johan z Kesmark	na karę 8 lat więzienia

II. rozprawa w dniu 19 I 1922 r. w Koszycach

Lescsak Johann z Kesmark	na karę 10 lat więzienia
Pechar Franz z Kesmark	na karę 8 lat więzienia
Lison Josef z Kesmark	na karę 7 lat więzienia
Vollak Josef z Kesmark	na karę 7 lat więzienia
Godzsinszky Karl z Kniesen[750]	na karę 6 lat więzienia
Berger Rudolf z Kesmark	na karę 5 lat więzienia
Liarovszky Josef z Kesmark	na karę 5 lat więzienia
Krajnyák Josef z Kesmark	na karę 4,5 lat więzienia
Jezercsak Josef z Leibnitz[751]	na karę 4 lat więzienia
Vojcsek Florian z Kesmark	na karę 3 lat więzienia
Mlaka Franz z Kesmark	na karę 3 lat więzienia
Klajnyák Georg z Kesmark	na karę 2,5 lat więzienia

AAN MSZ Wicekonsulat RP w Koszycach, sygn. 22. Maszynopis, s. 1, plus 1.

[746] Késmárk (węg.), Kieżmark (pol.), Kežmarok (słow.).
[747] Eperjes (węg.), Preszów (pol.), Prešov (słow.).
[748] Leutschau (niem.), Lewocza (pol.), Levoča (słow.), Lőcse (węg.).
[749] Alt(en)dorf (niem.), Stara Wieś Spiska (pol.), Spiška Stará Ves (słow.), Szepesófalu (węg.).
[750] Kniesen (niem.), Gniazda (pol.), Gnézda (węg.), Hniezdne (słow.).
[751] Leibnitz, dziś w Austrii (w Styrii), Lipnica (słoweń.).

623

1922 lipiec 29, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Dowództwa 38. Pułku Piechoty w Przemyślu w sprawie por. Romana Wasylewskiego

Att.w. No 55 1922 Budapeszt, 29 VII 1922 r.

Por. Roman Wasylewski przydzielony od 1 IX 1920 r. do Ekspozytury Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych Wiedeń, [placówka] w Budapeszcie, następnie do referatu transportowego przy attaché wojskowym państwa polskiego w Budapeszcie zostaje z dniem dzisiejszym przeprowadzonej likwidacji agend tegoż referatu zwolniony i odesłany do tamtejszego dowództwa jako swego oddziału macierzystego, celem zdemobilizowania jako należący do rezerwy.

Wcześniejsze zwolnienie por. Wasylewskiego było ze względu na niezbędność jego przy tutejszym referacie transportowym, aż do ukończenia wysyłki transportów amunicyjnych z Węgier do Polski, niemożliwe. Zatrzymanie por. Wasylewskiego, jako referenta transportowego w Budapeszcie, przez czas dłuższy ponad terminowego zwolnienia oficerów rezerwowych nastąpiło na rozkaz Sztabu Generalnego MSWojsk Oddz. II Nr 16164/II Inf. II D.2 z dn. 13 VI 1922 r. aż do decyzji MSWojsk. Szefostwo Administracji Armii Oddział Administracyjny zarządziło pismem L. 8536 Wydz. Administracji, tj. z dn. 22 VI 1922 r., że pozostawia por. Wasylewskiego na placówce transportowej do dn. 30 VII 1922 r.

CAW I.303.4. Oddz. II SGWP, sygn. 7163. Maszynopis, s. 1.

624

1922 sierpień 25, Cieszyn. – Pismo Subdelegacji Polskiej dla Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do Wicekonsulatu RP w Koszycach w sprawie procesów koszyckich

Nr 287/22 Cieszyn, 25 VIII 1922 r.

Powołując się na pismo Wicekonsulatu z dn. 6 VI br. Nr. 120/33 w sprawie procesów koszyckich przeciw członkom tzw. legii polsko-węgierskiej i kompanii spisko-orawskiej, Subdelegacja ma zaszczyt prosić Wicekonsulat o rychłe uwiadomienie, czy od zapadłych w[yrokach] wnoszone były wnioski prawne i z jakim skutkiem – oraz, czy wyrok stał się już prawomocny. W razie zapadnięcia zaś wyroków wyższych instancji Subdelegacja prosi o nadesłanie ich odpisów pocztą kurierską za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Za biura Subdelegacji (–) Rodowich

AAN MSZ Wicekonsulat RP w Koszycach, sygn. 22. Maszynopis, s. 1.

625

1922 październik 10, Bratysława. – Artykuł w piśmie „Slovenski Dennik” pt. „Wymiana jeńców politycznych między Czechosłowacją a Węgrami. W Szobe – 64 jeńców węgierskich wymienionych za 33 czechosłowackich. Kolejni nasi jeńcy przyjadą z Węgier najszybciej jak to możliwe”

Bratysława, 10 X [1920]

We wtorek o godz. 5 rano wyruszył z Bratysławy do Párkáné[752] pociągiem osobowym transport 64 Węgrów, którzy zostali u nas uwięzieni z powodu różnych wykroczeń politycznych (w większości przypadków za szpiegostwo). Transport zabezpieczany przez 12 detektywów prowadził główny komisarz policji B. Letovský. Wśród więźniów byli także: Gyula Farkas, Obsuth oraz Lajos Lukács, skazani na karę więzienia za szpiegostwo.

W Parkanach została do dwóch wagonów transportu dołączona specjalna lokomotywa, która transport odwiozła do Szobu[753]. Z Parkan do Szobu z transportem pojechał także doradca ambasadora Čermák z naszej ambasady w Budapeszcie oraz sekretarz ambasady Krupka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze.

Jeńcy węgierscy zostali do Czechosłowacji dowiezieni bardzo przyzwoicie i wygodnie, w pociągu mieli całkowitą swobodę, a więc nie mogli na nic narzekać. Kiedy transport dotarł do Szobu, czekały tam już wagony z naszymi, których pilnowało 18 uzbrojonych po zęby żandarmów węgierskich z bagnetami na karabinach. Węgrzy podczas przemarszu przez most zaczęli z prawdziwym fanatyzmem śpiewać hymn węgierski. Jednak kiedy dotarli do Szobu i zobaczyli węgierskich żandarmów, od razu ucichli, a kiedy wyszli na peron, oniemieli. Wśród nich było wielu tych, którzy cieszyli się z przyjścia do Węgier, jednak także wielu takich, którzy przed uwięzieniem byli zaciekłymi buntownikami. Tacy chętniej by zostali na Słowacji, aniżeli iść do kraju, w którym panuje przemoc.

Na dworcu w Szobie został sporządzony protokół z wymiany jeńców; protokół z naszej strony podpisał główny komisarz policji Letovský, a ze strony węgierskiej radca policyjny dr Meiding.

Węgrzy przekazali nam 33 naszych obywateli, którzy byli więzieni na Węgrzech. Po spełnieniu wymogów formalnych pociąg z naszymi obywatelami uwolnionymi z Węgier ruszył w kierunku Parkan. Przy wejściu na nasze terytorium śpiewali „Kde domov můj”, „Nad Tatrou sa blýska” i „Hej Slovaci!”. Śpiewali nie tylko Czesi i Słowacy, ale także Węgrzy. W Halembie na dworcu śpiew uwolnionych mocno wpłynął na publiczność stojącą na peronie. Radość uwolnionych była naprawdę wzruszająca, a także zrozumiała. W Parkanach na dworcu swoją radość uzewnętrzniali poprzez śpiew. Zaoferowano im tutaj poczęstunek, ponieważ z Węgier wrócili wygłodniali.

Wśród naszych byli ekonomiści, strażnicy, Talacko, Gutenberg (legioniści), Dvořák oraz detektyw Ráb z Koszyc, którego Węgrzy uprowadzili do Węgier, kiedy napadli

[752] Tak w oryginale dokumentu w jęz. czes., dalej już w jęz. pol. – Parkany; Párkány (węg.), dziś Šturowo (do 1948 Parkán, Parkáň), miasto na Słowacji przy granicy z Węgrami.

[753] Szob – miejscowość wypoczynkowa na płn. Węgier nad Dunajem.

na leśniczówkę na Izrze. Wśród Słowaków, którzy wrócili z Węgier, byli Uhliarik oraz Čaden.

W najbliższym czasie z Węgier wróci jeszcze ok. 60 naszych funkcjonariuszy, których przynależność państwowa nadal jest sprawdzana. Jak tylko formalności te się zakończą, zorganizowany zostanie ich powrót.

Do Bratysławy transport dotarł o godz. 6 wieczorem. Więźniowie, którzy wrócili, zostali zakwaterowani w domu policyjnym, po przesłuchaniu oraz spisaniu protokołu zostaną – poza kilkoma wyjątkami – odesłani do domów.

Prawie wszyscy skarżą się na brutalne traktowanie na Węgrzech oraz na złe zachowanie węgierskich policjantów i żandarmów.

AAN MSZ Wicekonsulat RP w Koszycach, sygn. 22. Wycinek prasowy.

626

1925 październik 28, Warszawa. – List Józefa Widowińskiego do właściciela fabryki metalu i stali Manfreda Weissa w Budapeszcie

Jósef Widowiński w Warszawie — Warszawa, 28 X 1925 r.
No. 14079/Zm.An.

Spółka Akcyjna Stall und Metallwerke
Manfred Weiss
Budapeszt, Maria Valeria 17.

S.zt. przedstawiły tutejszemu Ministerstwu Wojny ofertę nabojów redukcyjnych. Dzięki naszym stosunkom w tym Ministerstwie powiadomiliśmy ostatnio znowu o tej sprawie i jesteśmy przekonani, że nasze starania będą miały pozytywny rezultat.

Z tego też powodu prosimy Pana o przysłanie nam Pańskiej aktualnej oferty, podając ewentualne zmiany, które mogły nastąpić w tym czasie.

Mamy nadzieję, że uda się nam zbyć poza tą partią, którą Pan udostępnia, także jeszcze większą ilość, jeśli ceny i warunki nie będą zbyt wygórowane. Prosimy, aby raczył nas Pan poinformować, jaką prowizję rezerwuje dla nas jako Pańskich przedstawicieli.

Jednocześnie czynimy starania, aby zbyć większą partię łusek okrągłych, produktu, który można otrzymać po pierwszej operacji znakowania. W następnych dniach napiszemy do Pana w tej sprawie.

Prosimy o podanie nam dokładnych informacji, które materiały militarne Pan produkuje i które moglibyśmy tutaj sprowadzić.

W oczekiwaniu na Pańską odpowiedź w tej sprawie, z wyrazami szacunku.

m.p.

MOL Z402.33/XL/2.cs. Weiss Manfréd konszernvállaltok okmánytára 1919–1951. [Dokumenty przedsiębiorstw koncernu Weissa Manfreda 1919–1951.]

627

1925 listopad 18, Budapeszt. – Odpowiedź właściciela fabryki metalu i stali Manfreda Weissa w Budapeszcie dla Józefa Widowińskiego w Warszawie

Budapeszt, 18 XI 1925 r.

W odpowiedzi na Państwa pismo z dn. 28 ub.m. nr 14079 Zm/M. dziękujemy Panu uprzejmie za życzliwą informację. Ta ważna sprawa znajduje się jednak od jakiegoś czasu w rękach naszego miejscowego pełnomocnika i dlatego nie możemy w Pańskim interesie nic przedsięwziąć. Na pewno jeszcze wrócimy do tej sprawy.

Załatwienie Pańskiego interesu opisanego w nadesłanym piśmie tak bardzo się opóźniło, że musimy najpierw zaczerpnąć informacji na temat stanu sprawy.

Z poważaniem... Manfred Weiss

MOL Z402.33/XL/2.cs. Weiss Manfréd konszernvállaltok okmánytára 1919–1951. [Dokumenty przedsiębiorstw koncernu Weissa Manfreda 1919–1951.]

628

1927 październik 29, Budapeszt. – Artykuł w piśmie „Magyarság" pt. „Rząd francuski w 1920 r. poinformował Czechy, że Węgrzy zamierzają wysłać na pomoc Polsce cztery dywizje"

Jak donoszą z Paryża:

W długim artykule na łamach „L'Humanité" Fernand Meunier omówił sprawę noty Foucheta. Stwierdził, że trwająca od tygodni oficjalna polemika z jednej strony pomiędzy Francją a jej środkowoeuropejskimi państwami satelickimi, z drugiej zaś Węgrami i pewnymi angielskimi kręgami, zaostrza się i odbija szerokim echem, wskazując na chęć zysku, którą od 1920 r. kieruje się Quai d'Orsay. Artykuł zwrócił uwagę na akcję Rothermere'a[754], i na rozpoczętą pod jej wpływem wielką kampanią prasową na Węgrzech, którą francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych śledziło z dużym zmieszaniem i napięciem. Znaczące były sugestie francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którymi próbowało powstrzymać francuską prasę przed tym, aby szerzej zajęła się tą kwestią. Ale na nic mu się to zdało, ponieważ węgierska prasa, a po niej czeska najpierw opublikowały akt Paléologue'a, potem oświadczenie Alberta Barthyego i wreszcie notę Foucheta.

Powaga tych doniesień zmusiła Paryż do złożenia oświadczenia. Zaprzeczyli protokołowi Paléologue'a. Ale cóż znaczy takie zaprzeczenie? Dokument ten bez wątpienia nie trafił w ręce węgierskich delegatów konferencji pokojowej drogą oficjalną, ponieważ francuska dyplomacja wzbraniała się przed spisaniem noty, która zawierałaby zobowiązania sprzeczne z traktatem w Trianon, nie chcieli też uwieczniać pertraktacji dotyczących antyrosyjskiej interwencji węgierskiej armii. Panowie z Quai d'Orsay

[754] Lord Sidney Harold Harmsword Rothermere (1884–1940), właściciel Associated Newpapers Limited. W swojej gazecie „Daily Mail" opublikował artykuł pt. *Miejsce Węgier pod słońcem*, popierając rewizję węg. granic.

znów rozpytywali na prawo i lewo, czy istnieje jakiś niezbity dowód potwierdzający notę Paléologue'a, aż wreszcie doszli do porozumienia w ogłoszonym z opóźnieniem dementi. Ileż wysiłku kosztowało ogłoszenie tego sprostowania i jakże niepewnie ono zabrzmiało!

Ledwie zdecydowali o wydaniu dementi, a już „Prager Tagblatt" opublikował depeszę Štěpanka, dyrektora czeskiego biura spraw zagranicznych, z dn. 21 VII 1920 r., wysłaną do czeskiego delegata w Belgradzie, według której Francja powiadomiła rząd czeski o tym, że Węgrzy zamierzają wysłać przez Górne Węgry cztery dywizje do walki przeciwko Rosjanom. Nawet jeśli zdementowali pogłoski na temat protokołu Paléologue'a, rząd czeski ani nawet francuski, nie zaprzeczył istnienia depeszy Štěpanka i zawartych w nim informacji.

Ile po tym wszystkim warte są zastrzeżenia wysuwane wobec noty Paléologue'a? Przecież to oczywiste, że Francja Milleranda i Poinarcé'a[755] chciała, żeby Węgry zaatakowały Rosję. To jasne, że Węgrzy nie podjęli się tego zadania ze zwykłej chęci sławy. To podstawowy argument Rothermere'a i węgierskiej prasy.

Ale akcja Rothermere'a, według autora artykułu, ma też na celu obronić interesy angielskiego przedstawicielstwa na Węgrzech. Ponieważ po wojnie francuscy i angielscy kapitaliści niczym sępy rzucili się na zwyciężone Węgry, a francuskie grupy interesu prowadzą zakulisowe rokowania o tym, że traktat pokojowy może ulec zmianie, jeżeli dostaną w dzierżawę węgierskie koleje. „Czy to prawda, panowie z Quai d'Orsay?" – tak autor zakończył swój oskarżycielski artykuł w „L'Humanité".

„Magyarság", 29 X 1927 r., R. 8, nr 246, s. 1. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

629

1928 październik 26, Warszawa. – Raport posła węgierskiego w Warszawie Sándora Belitski dla ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó[756] w sprawie poświadczenia danych o pomocy Węgier dla Polski w 1920 r.

…./pol[757]

Warszawa, 26 X 1928 r.
Ściśle poufne!

Propaganda czeska w ostatnich czasach w Polsce przybrała olbrzymie rozmiary, szczególnie teraz z powodu 10-lecia powstania Czechosłowacji. Propaganda ta wykorzystuje każdą okazję, by podobnie do 10-lecia niezawisłości państwa polskiego głosić wspólnotę uczuciową i interesów między dwoma państwami słowiańskimi. Czechom udało się z okazji tej rocznicy zorganizować imprezy w Warszawie i innych większych miastach.

Czeska uporczywa propaganda ma na celu, by wszystko zatuszować, co świadczy o nich niekorzystnie. Stale akcentują wspólne słowiańskie pochodzenie [Czechów i Polaków] oraz podkreślają wspólne interesy wobec Niemców.

[755] Raymond Poinarcé (1860 –1934), polityk franc.; pięciokrotny premier, prezydent w l. 1913–1920.
[756] Lajos Walkó (1880–1934), polityk węg., min. spraw zagr. w l. 1925–1930, 1931–1932.
[757] Z powodu uszkodzenia dokumentu nr kancelaryjny jest niewidoczny.

O propagandzie czeskiej napiszę w dłuższym raporcie następnym razem, ale już teraz podkreślam pilną potrzebę, byśmy ze wszystkich naszych sił przeciwstawili się tej czeskiej propagandzie, wymieniając każdy argument, co udowodni, że my świadczyliśmy bardzo korzystną pomoc dla Polaków, i w przyszłości także możemy im przyjść z pomocą.

Z tej racji najwartościowszym narzędziem byłoby opublikowanie danych dotyczących węgierskiej pomocy Polsce w 1920 r. w czasie ataku bolszewickiego na Polskę, co wyraziło się w formie transportu amunicji. Jest faktem światowej wagi, że węgierska amunicja wysłana z Budapesztu uratowała Polskę, bo przyszła ona w ostatniej chwili (12 sierpnia) do Skierniewic, i 15 sierpnia Polacy mogli zapoczątkować ich zwycięską ofensywę. Wówczas Wojsko Polskie prawie już nie posiadało amunicji i istniała groźba oddania Warszawy.

Ów fakt jest znany tylko wtajemniczonym, a społeczeństwu polskiemu jest nieznany. Opublikowanie tych faktów podniesie niesłychanie naszą popularność pod względem politycznym i oznacza korzyści.

Oprócz tego należałoby podać informację, że Czesi transportów amunicji [wysłanych z Węgier] nie przepuszczali, lecz zatrzymywali i drogą okrężną przez Rumunię mogły przybyć do Polski z miesięcznym opóźnieniem. Z powodu braku amunicji wielu Polaków poległo, a Wojsko Polskie musiało cofać się pod Warszawę. W taki sposób zdradził słowiański brat Polaków. Opublikowanie materiałów odnoszących się do tej sprawy przyniosłoby dużo korzyści dla propagandy węgierskiej nie tylko w Polsce, lecz także w państwach zachodnich (Francja, Anglia, Włochy), ponieważ przez to wyjdzie na jaw fakt o znaczeniu światowym, że transportem amunicji Węgry uratowały Polskę od panowania bolszewickiego, a może i Europę, bo w razie bolszewizacji Polski, cała Europa znajdowałaby się w niebezpieczeństwie.

Pozbieranie, zestawienie w odpowiedniej zręcznej formie oraz wydanie takich danych drukiem[758], niesłychanie korzystne byłoby dla nas, a niekorzystne dla Czechów.

Wpłynął do MSZ 30 X 1928 r.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-4334/928. Maszynopis, s. 2, bez podpisu.

630

1928 grudzień 23, Budapeszt. – Opracowanie Vilmosa Tomcsányiego pt. „Wsparcie udzielone Polsce ze strony Węgier w czasie wojny polsko-sowieckiej”

1. Węgiersko-polskie porozumienie przeciwko bolszewizmowi.

W połowie 1920 r. pomiędzy Królestwem Węgier a Rzeczypospolitą Polską powstało[759] porozumienie dotyczące powstrzymania ewentualnej agresji bolszewickiej.

W tym porozumieniu Węgry zobowiązały się, że w miarę swoich możliwości udzielą Polsce wsparcia wojskowego w wojnie z zewnętrznymi siłami bolszewickimi.

[758] Drukowany egz. najważniejszych dokumentów został przekazany przez Poselstwo Węgierskie w Warszawie prof. Marianowi Zdziechowskiemu.

[759] Według posiadanych źródeł nie doszło do podpisania żadnego układu, porozumienia czy sojuszu politycznego i wojsk. między Polską a Węgrami. Dążąc do tego celu, rząd węg. przygotował projekt sojuszu politycznego i wojsk., z którym zapoznano pol. polityków. Oba teksty znajdują się w niniejszym zbiorze.

Powyższe porozumienie jest najlepszym dowodem na to, że w 1920 r. Węgry miały poważny zamiar wesprzeć Polskę, która znalazła się w trudnej sytuacji. Do rzeczywistej pomocy wojskowej nie doszło nie z winy Węgier, ale z poniższych powodów:

a) Po pierwsze, sytuacja wojskowa Polski uległa niespodziewanemu polepszeniu, przez co pomoc nie była już potrzebna.

b) Po drugie i najważniejsze, Czechosłowacja wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec przetransportowaniu węgierskich oddziałów przez ich terytorium, doprowadzając do tego, że Ententa zabroniła wykorzystania węgierskich sił po stronie polskiej. (Tak to ks. Sapieha, ówczesny minister spraw zagranicznych, oświadczył naszemu warszawskiemu delegatowi.)

Niezależnie od rzeczonego porozumienia Węgry przejawiały gotowość niesienia Polsce skutecznej pomocy również na innych polach. Szczegóły dotyczące tej pomocy zawiera punkt trzeci.

2. Węgierskie transporty na rzecz Polski, przewóz uzbrojenia dla Polski przez teren Węgier.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej Węgry stale wspierały transporty uzbrojenia do Polski.

Miało to tym większe znaczenie, że Czechosłowacja od samego początku zakazała transportowania przez swoje terytorium polskiego uzbrojenia.

Węgry nie ograniczyły się do wyrażenia swojego poparcia, ale w miarę swoich możliwości wspomogły Polskę uzbrojeniem własnej produkcji. Ich wsparcie przejawiało się w poniższy sposób:

a) 10 VI 1920 r. polski przedstawiciel w Wiedniu[760] zapytał, czy Węgry są skłonne przejąć z Francji i przesłać dalej ok. 100 pociągów wyposażenia wojskowego na rzecz Polski.

Węgry na powyżej postawione pytanie udzieliły natychmiastowej odpowiedzi i, nie oczekując w zamian żadnych korzyści, podjęły się przekazania Polsce rzeczonego uzbrojenia.

b) Na podstawie wcześniejszych rozmów z Polską Ministerstwo Handlu oraz Ministerstwo Obrony Narodowej Królestwa Węgier pouczyły dyrekcję Węgierskich Kolei Państwowych, aby sprawie wspomnianych powyżej transportów poświęcili szczególną uwagę.

c) Do 30 VII 1920 r. przesłano przez Węgry do Polski wiele transportów uzbrojenia.

30 VII 1920 r. z powodu austriackiego bojkotu musiano zaprzestać wysyłania części transportów przez terytorium Austrii; reszta węgierskich dostaw, której nie dotknęły austriackie restrykcje, była nadal przesyłana.

d) 13 IX 1920 r. dyrekcja Węgierskich Kolei Państwowych zawarła szczegółowe porozumienie z polskimi pełnomocnikami w sprawie transportowanego przez Węgry uzbrojenia. (Było to konieczne ze względu na austriacki bojkot.)

Porozumienie dotyczyło ok. 400 różnych transportów zagranicznych i budapeszteńskiej dostawy oszacowanej na ok. 200 wagonów, które skierowano na Murakeresztúr i Ebenfurth lub Bruckneudorf i Segedyn, po czym przez Biharkeresztes i terytorium Rumunii wysłano do Polski.

[760] Marceli Szarota.

Węgierskie Koleje Państwowe zajęły się polską sprawą z najwyższym poświęceniem i uczyniły wszystko – choć same znajdowały się w bardzo trudnej sytuacji – aby transporty zostały przekazane szybko i sprawnie.

e) 4 X 1920 r. wydano szczegółowe instrukcje na temat węgierskiej kolei, aby zapewnić szybki przepływ dostaw z Francji i Austrii do Polski.

f) 9 X 1920 r. węgierskie dowództwo wyznaczyło stację w Pűspőkladány jako miejsce wojskowego przeglądu polskich transportów. Przy tej okazji pouczyło podległe mu jednostki, aby dołożyły wszelkich starań w celu sprawnego przekazania składów. Jednocześnie zwróciło się do odpowiednich władz, aby w ramach szczególnych względów okazywanych Polakom wydały odpowiednie dyspozycje w celu ujednolicenia przeglądu kolejowego i kontroli celnej w Pűspőkladány.

3. Kwestia węgierskiego wsparcia militarnego dla Polski.

Kwestia węgierskiego wsparcia militarnego dla Polski wiąże się z polsko-węgierskim porozumieniem wspomnianym w 1. punkcie.

Pierwsze nieformalne pertraktacje czy rozmowy służące rozeznaniu się w sytuacji rozpoczęły się ze strony polskiej 10 VII 1920 r. Oto ich następstwa:

a) 10 VII 1920 r. Polacy nieformalnie zwrócili się do Węgier z pytaniem, czy Węgierska Armia Narodowa byłaby w stanie natychmiast lub w krótkim czasie wysłać Polsce na pomoc 20–30 tys. kawalerzystów.

b) 13 VII 1920 r. odpowiedzieliśmy, że nie mamy żadnych oddziałów do dyspozycji, ale jeśli Polska jest w stanie zapewnić pełne wyposażenie i uda jej się uzyskać od Ententy uchylenie zakazów traktatu pokojowego, bylibyśmy skłonni w najbliższej przyszłości wspomóc Polskę w walce z bolszewizmem nieco mniej liczną konnicą i znaczną siłą innych oddziałów. Jednakże oddziałów tych nie można przewieźć przez Rumunię, z powodu nielojalności Rumunów wobec Węgier.

c) 28 VII 1920 r. nasz warszawski delegat doniósł, że Polska zgłasza Entencie węgierską propozycję pomocy, ale ze względu na Czechosłowację niczego nie oczekuje.

d) 1 VIII 1920 r. węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, powołując się na powyższą odpowiedź, według której obecnie nie posiadamy konnicy, poinformowało węgierską delegaturę w Warszawie, że Węgry będą zdolne do przeprowadzenia akcji poza granicami kraju tylko wtedy, gdy Ententa przekaże im niezbędne uzbrojenie. Dotychczas ani za pośrednictwem Polski, ani wprost od Ententy, nie udało nam się uzyskać niezbędnego uzbrojenia.

e) 31 VII 1920 r. polski minister spraw zagranicznych wezwał węgierskiego delegata, aby osobiście zapytać, czy Węgry mogą udzielić Polsce wsparcia wojskowego.

Nasz delegat na podstawie otrzymanych instrukcji udzielił wszelkich informacji, na które ucieszony polski minister oznajmił, że jakkolwiek sytuacja wojskowa poprawiła się, szybka pomoc ze strony węgierskich oddziałów miałaby ogromne znaczenie. Minister obiecał, że spróbuje uzyskać zgodę Francuzów na wykorzystanie węgierskiej pomocy i przewiezienie węgierskich oddziałów przez terytorium Czechosłowacji.

f) 2 VIII 1920 r. warszawski przedstawiciel[761] [Węgierskiej] Armii Narodowej z własnej inicjatywy rozpoczął rozmowy z szefem polskiego Sztabu Generalnego na temat pomocy wojskowej i poczynił pewne przygotowania, aby w razie sprzyjającej decyzji politycznej móc natychmiast zrealizować również kwestie wojskowe.

[761] Pułkownik SG József Takách-Tolvay.

g) 4 VIII 1920 r. nasz delegat w Paryżu[762] doniósł, że Francuzi spełniliby węgierską prośbę, ale swoją decyzję uzależnili od Rumunów i Czechów, którzy nie wyrazili swej zgody.

h) 10 VIII 1920 r. polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało węgierskiego delegata, że z powodu sprzeciwu Czechów Ententa nie wyraziła zgody na pomoc wojskową ze strony Węgrów.

i) 12 VIII 1920 r. Węgierska Armia Narodowa, widząc zewnętrzne trudności w przekazaniu pomocy wojskowej, zaproponowała Polakom pośrednią formę wsparcia[763].

Adnotacja: Z przekazanych informacji powinno jednoznacznie wynikać, że Węgry żywiły pełne zrozumienie dla polskiej sprawy i były gotowe ponieść krwawą ofiarę dla jej niepodległości; niestety przeszkody w postaci traktatu pokojowego z Trianon, a przede wszystkim podłe zamiary północnych sąsiadów czy też słabość państw Ententy uniemożliwiły im realizację swojego zamiaru w takim stopniu, w jakim wymagała tego sprawa polska.

23 XII 1928 r.

[Na załączonej kartce odręcznie zapisano następujące dane dotyczące węgierskiej amunicji przekazanej Polsce w l. 1919–1920:]

W roku 1919:
20 mln naboi Mannlichera
10 000 szrapneli 8 cm
10 000 szrapneli 10 cm
200 kuchni polowych
300 kuchni polowych
40 piekarni polowych

W roku 1920:
35 mln amunicji Mausera
10 mln amunicji Mannlichera
13 mln amunicji Mausera
240 kuchni polowych
200 garnków polowych (jucznych)
80 piekarni polowych
40 milionów kapsli wz. Memerher
600 000 łódek[764]

27 VIII 1929 r. [nieczytelny podpis atramentem]

Do MSZ wpłynęło: 7 XII 1929 r.

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-4800. Maszynopis, s. 5. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

[762] Iván Praznovszky.
[763] Z powodu braku odnośnych źródeł, nie wiemy, co to oznaczało.
[764] Została wyprodukowana i przetransportowana do Polski, lecz w wykazie Tomcsányiego nie występuje.

631

1928 b.m. i d.d., Warszawa. – Wspomnienia posła włoskiego w Warszawie Francesco Tommasiniego (fragment dotyczący stosunków włosko-polskich w roku 1920)

[...] Włochy, choć nie tak bezpośrednio zainteresowane w tych sprawach, powinny były dążyć do tego, aby Polska osiągnęła swe zasadnicze postulaty w stosunku do Rosji, w sprawie swych granic wschodnich, aby miejsca Sowietów nie zajął [rosyjski] rząd imperialistyczny. Z tego wynika, że Polska i Włochy, będąc widzem zapasów, nie miały żadnego powodu do zajęcia stanowiska rozbieżnego. A jednak bądź to ze względów czysto psychologicznych, bądź też dzięki nieporozumieniu wytworzyło się pewne wzajemne oziębienie stosunków między tymi dwoma krajami. Tłumaczy się to tym, że włoskie masy robotnicze znajdowały się w okresie przesilenia moralnego, będącego nieuniknioną konsekwencją wojny, a z drugiej strony uległy złudzeniu ustroju komunistycznego Rosji. Przywódcy ich, a nawet rząd, nie potrafili odważnie i skutecznie informować ich o istotnym stanie rzeczy, w chwili gdy propaganda bolszewicka usiłowała, nie szczędząc wielkich sum pieniężnych, podjudzać wszelkimi sposobami robotników włoskich, okazywali w stosunku do niej ustępliwość. Dlatego też masy robotnicze widziały w Polsce szermierza czy nawet mandatariusza ruchu, skierowanego przeciw proletariatowi, i z tego powodu zajęły wobec niej stanowisko wrogie, przeszkadzając wysyłce materiału wojennego, który firmy włoskie zobowiązywały się dostarczyć. To było przyczyną tego, że armia polska nie otrzymała samolotów z firmy Ansaldo, a poza tym musiała się wyrzec używania baterii artylerii, dostarczonych przez Włochy, ponieważ nie mogła uzyskać odpowiedniej amunicji.[...]

Francesco Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 327.

632

1929 maj 25, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó do posła węgierskiego w Warszawie Sándora Belitski w sprawie tranzytu amunicji dla Polski

415 res.pol.1929 Budapeszt, 25 V 1929 r.
Tekst ostateczny Ściśle tajne!

W załączeniu mam zaszczyt przesyłać Panu Posłowi list w sprawie tranzytu amunicji dla Polski z prośbą, by zechciał przekazać go panu ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu.

Z okazji wręczenia listu proszę uprzejmie oświadczyć polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, co następuje:

„Oczywiste jest, że gdyby doszło do konfliktu Sowietów nie tylko z Polską, ale również z Rumunią, deklaracja zawarta w przedmiotowym liście nie działałaby na korzyść Rumunii. Biorąc pod uwagę stan aktualny stosunków rumuńsko-węgierskich, Rumunia w konflikcie z kimkolwiek nie może oczekiwać wyposażenia w broń dzięki

Węgrom, co zresztą z punktu widzenia węgierskiego równałoby się niebezpośredniej gwarancji neutralności, bez żadnej kompensacji ze strony rumuńskiej.

Mówię to Panu, żeby sprecyzować fragment listu hr. Bethlena, który mówi: »Jest oczywiste, że powyższe dotyczy jedynie relacji polsko-węgierskich«.

Będzie to zależało od rozwoju stosunków rumuńsko-węgierskich w przyszłości, czy ta sytuacja będzie mogła ulec zmianie"[765].

Jednocześnie proszę także zwrócić uwagę pana ministra na fakt, że Rumunia ma zawarty sojusz wojskowy z Czechosłowacją, według którego w razie wejścia w konflikt wojenny Rumunii ze Związkiem Sowieckim, wymienione dwa państwa skoncentrują większe wojska nad granicą węgierską, by natychmiast zdusiły ewentualny węgierski atak w plecy. Takie porozumienia same w sobie pokazują, że obecnie nie istnieją między Rumunią a Węgrami takie stosunki, byśmy mogli posunąć się dalej, niż to zasygnalizował w liście nasz premier[766]. W tych okolicznościach transport amunicji przez terytorium Węgier może służyć za pretekst dla państw Małej Ententy do akcji przeciwko nam, i niemal może stanowić prowokację.

Na koniec proszę Pana Posła, by powyższe oświadczył ściśle tajnie oprócz ministrowi Zaleskiemu także Marszałkowi Piłsudskiemu i zwrócił ich uwagę na poufny charakter listu.

Zał.[767]

Szanowny Panie Ministrze,

Wizyta, którą W[asza] E[kscelencja] zechciał uhonorować naszą stolicą była dla nas szczęśliwą okazją, aby zapoznać się z zasadami, na których opiera się polityka rządu polskiego, a także, abym uzyskał informację o tym, jak W[asza] E[kscelencja] rozważa kwestie, które są wspólnym interesem naszych dwóch narodów.

Jestem przekonany, że rozmowy inspirowane taką szczerością i lojalnością, wnoszą cenny wkład w rozwój naszych przyjaznych stosunków.

Rozmawiając o trudnościach, jakie transport materiałów wojennych mógłby spotkać w Polsce w czasie wojny, miałem zaszczyt przywołać pamięć o agresji bolszewickiej przeciw Polsce w 1920 r. i przysługi, które Węgry były szczęśliwe oddać Polsce. Pragnę zapewnić, że uczucia Węgier nie zmieniły się i że w takich samych okolicznościach materiały wojenne dla Polski będą mogły swobodnie przejechać przez terytorium węgierskie, z przeznaczeniem wjechania do Polski przez Rumunię.

Jest oczywiste, że powyższe dotyczy jedynie stosunków polsko-węgierskich, podobnie jak przedstawi to [Panu] Pan Belitska w momencie wręczania tego listu.

Tak jak uzgadnialiśmy razem, ten list jest ściśle poufny.

Z wyrazami...

MOL K64-Kűm.res.pol.-1929-17-415. Pismo min. do posła Sándora Belitski jest egz. roboczym, ręcznie poprawionym maszynopisem, s. 2, a załącznik jest kopią czystopisu maszynowego, s. 1, bez poprawek. Tłumaczyła z jęz. franc. Bogumiła Nowik.

[765] Tekst w cudzysłowach w oryginale dokumentu w jęz. franc.

[766] Premier István Bethlen spotkał się z min. spraw zagr. Augustem Zaleskim podczas jego wizyty w Budapeszcie w 1929 r.

[767] Tekst w oryginale dokumentu w jęz. franc.

633

1929 sierpień 15, Warszawa. – Raport posła węgierskiego w Warszawie Sándora Belitski dla ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó w sprawie udzielenia węgierskiej pomocy Polsce w 1920 r.

Nr 93/pol.1929 Warszawa, 15 VIII 1929 r.
Udzielenie węgierskiej pomocy Polsce w 1920 r.
Odnośnie raportu nr 95/pol.1929.

W moim raporcie na temat czeskiej propagandy wspomniałem, że dla jej zrównoważenia wskazana z punktu widzenia węgierskich interesów byłaby publikacja informacji na temat udzielonej Polakom pomocy z 1920 r. (dostawa amunicji).

W związku z tym poselstwo wysłało swoje sprawozdanie pod koniec ubiegłego roku oraz zaplanowało opracowanie związanych z tą kwestią informacji.

Ze względu na rosnącą w ostatnim czasie czeską propagandę, która automatycznie obniża sympatię do Węgrów, należy upublicznić informacje o udzielonej pomocy, ponieważ faktem historycznym jest, że węgierska amunicja ocaliła Polaków, którzy wyczerpali swoje zapasy amunicji i dlatego musieli się wycofać aż do Warszawy.

Postawa Czechów, którzy transport węgierskiej amunicji zatrzymali na granicy, przez co do Skierniewic dotarł z miesięcznym opóźnieniem, 12 VIII [1920], kosztowała życie wielu tysięcy polskich żołnierzy.

Publikacja tego faktu w odpowiedniej formie, nie tylko po polsku, ale ewentualnie w innych językach obcych, mogłaby przynieść Węgrom znaczne korzyści, ponieważ dowiodłaby przed Europą, że to węgierska amunicja umożliwiła Polakom warszawskie zwycięstwo, i kto wie, czy dzięki temu nie uratowała przed bolszewizmem całej Europy, albowiem gdyby sowieckie wojsko pobiło Polskę, bolszewicka ideologia z pewnością odniosłaby zwycięstwo w Europie Środkowej.

W opracowaniu należy podkreślić, jak wielką historyczną rolę odegrał naród węgierski, ratując Europę przed nacierającą ze wschodu wrogą nawałnicą.

Ogłaszając te informacje, nie tylko zyskamy w oczach zachodnich mocarstw i zjednamy sobie większą sympatię w polskich kręgach, ale jednocześnie bardzo zaszkodzimy Czechom, ponieważ przed całym światem wyjdzie na jaw, że sprzyjali bolszewikom i działali na szkodę Polaków.

To właściwy moment na upublicznienie tych faktów, ponieważ czeska propaganda właśnie stara się pozyskać sobie Polaków.

To opracowanie może opublikować któryś z polskich publicystów, np. profesor Zdziechowski[768], który byłby skłonny to uczynić, albo można je wydać w języku francuskim.

Z uniżeniem proszę Waszą Ekscelencję, aby rozważył kwestię tego wielce istotnego artykułu.

(–) Belitska mp.
poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny

Do MSZ wpłynął 20 VIII 1929 r.

[768] Marian Zdziechowski (1861–1938), prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

[Dopisano ręcznie na załączonym arkuszu:] Pro domo:

Po odkryciach gazety „Česke Slovo", w związku z paktami wojskowymi Małej Ententy warto byłoby teraz zlecić Belitsce upublicznienie tych cennych materiałów.

Tomcsányi zgodził się opracować informacje, a potem przełożyć tekst na język polski. Zadbam o to, aby przetłumaczono go również na francuski[769], angielski i włoski. Przed przekładem tekst węgierski należy przedstawić bar. Aporowi.

(–) Csáky

[Odręczna notatka Vilmosa Tomcsányiego:]

Załączam streszczenie w długości 244 linijek. Uważam, że po przejrzeniu i wprowadzeniu ewentualnych poprawek tekst należy przełożyć najpierw na francuski i w jednym francuskim egzemplarzu oddać do dyspozycji warszawskiemu delegatowi.

Jeśli pan Zdziechowski lub inny Polak o podobnych poglądach zechce wydać ten tekst po polsku jako swój, niech sam przełoży go z francuskiego i ewentualnie uzupełni. Wersję angielską i włoską należy przetłumaczyć, opierając się na tekście polskim i wprowadzić ewentualne zmiany. Wersje w trzech językach można wydać dopiero po ukazaniu się polskiej ulotki, z krótką adnotacją, że opracowanie oryginalne ukazało się w języku polskim.

Budapeszt, 2 IX 1929 r. (–) Tomcsányi mp.

[Dopisano ręcznie:]

Csáky powiadomił mnie, że napisane przez Tomcsányiego opracowanie zostało wysłane Poselstwu Węgierskiemu w Warszawie w języku węgierskim i francuskim.

Budapeszt, 13 XI 1929 r., Ad acta [nieczytelny podpis]

MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-3010/1920. Maszynopis, s. 2, oraz jeden dodatkowy arkusz z odręcznym podpisem Tomcsányiego. Przekład z jęz. węg. Karolina Wilamowska.

634

1932 listopad 9, Budapeszt. – Wykaz ochotników Węgrów pełniących w latach 1919–1923 służbę w Wojsku Polskim przedstawionych do odznaczenia przez Związek Legionistów Polskich w Budapeszcie[770]

Budapeszt, 9 XI 1932 r.

1. Tasziló Ahsbahs[771]
2. por. János Angyal
3. strzelec István Berger
4. strzelec Rezső Berger
5. kapral Sándor Bornemissza

[769] Wydane w jęz. franc.: Louis Villat, *Le Role de la Hongrie dans la Guerre Polono-Bolchevik de 1920*, odbitka z „Revue Mondiale", Paryż 1930; w przekładzie pol.: *Rola Węgier w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r*. Zob. też: Jan Markowski, *Pomoc Węgier w bitwie pod Warszawą*, Warszawa 1935; Adorján Divéky, *Magyarország szerepe az 1920-iki szovjet-lengyel háborúban*, „Kűlűgyi Szemle" 1939, nr 3, s. 193–201.

[770] Pełnili oni służbę w Legionie Węgierskim w Polsce w mundurach WP. Na piśmie błędnie występuje data 1919–1923, podczas gdy Legion Węgierski został rozwiązany w 1922 r.

[771] Poprawnie: Ritter von Ahsbahs Tasziló.

6. legionista[772] strzelec István Berényi
7. chorąży Rezső Danielisz
8. ppor. László Erdeős[773]
9. vitéz[774] Dezső Falvay Gyurián podoficer
10. strzelec Mihály Farkas
11. József Gyulai podoficer
12. ppor. Oszkár Gasch
13. ppor. Zoltán Gresch
14. ppor. Imre Galotsik
15. sekcyjny dr Elek Galotsik jednoroczny ochotnik
16. Zoltán Galotsik jednoroczny ochotnik
17. legionista, strzelec Károly Godzsinszky
18. por. Miklós Hunyadi
19. legionista strzelec Tihamér Hermanszky
20. ppor. János Juhász
21. ppor. Pál Körtvélyessy
22. młodszy Lajos Kukora
23. starszy Lajos Kukora
24. Zoltán Kubovics
25. chorąży Endre Kozseni
26. János Lescsák
27. László Labus
28. Lapko Rudolf
29. Lajos Levenda
30. ppor. Jenő Marcinek[775]
31. Ferdinánd Leó Miklósy
32. kapral Onderusz József [776]
33. por. dr János Oleksák
34. zastępca chorążego Lóránd Pécsy
35. legionista, strzelec Pethes László

[772] Powód określenia „legionista" jest niejasny. Według wspomnień ppłk. L. Erdeősa wszyscy służyli w Legionie Węgierskim, mimo to określenie „legionista" nie występuje przed każdym nazwiskiem. Przyczyna tego faktu może tkwić w tym, że ci byli legionistami także Legionów Polskich w l. 1914–1918. Oprócz nazwisk oznaczonych „legionista" wśród 44 osób legionistami Legionów Polskich były następujące osoby: Kálmán Weiss, László Szopkó, János Oleksák, Jenő Marcinek, Lajos Levenda, János Lescsák, Endre Kozseni. Ich nazwiska występują w dokumentach archiwalnych znajdujących się w CAW w Warszawie (m.in. w Zespole Wojskowego Biura Historycznego), w Archiwum Państwowym w Krakowie (Zespole Naczelnego Komitetu Narodowego) oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Zespole Poselstwa RP w Budapeszcie). Oznacza to, że ci brali broń do rąk ponownie, w l. 1919–1921, na ziemi pol. w interesie pol.-węg.

[773] László Erdeős (1898–1979), ppor./kpt./ppłk, oficer zawodowy Armii Węgierskiej (1917–1945). Jego życiorys zob.: Jerzy Giza, *Sądecki garnizon i jego żołnierze 1918–1922*, Kraków 2015, s. 364.

[774] Vitéz – dosłownie: waleczny – tytuł nadawany przez adm. Horthyego weteranom „wielkiej wojny".

[775] Podporucznik Jenő Marcinek przed wstąpieniem do Legionu Węgierskiego służył w oddziale strzelców podhalańskich. AAN Zespół Związku Legionistów Polskich, Komenda Naczelna, sygn. 92. List Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Koła 5 pp. Budapest, 25 VII 1937 r. Tu występuje z własnoręcznym podpisem jako były ppor. strzelców podhalańskich.

[776] Kapral József Onderus przed wstąpieniem do Legionu Węgierskiego służył w oddziale strzelców podhalańskich. AAN Zespół Związku Legionistów Polskich, Komenda Naczelna, sygn. 92. List Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do nieznanego b. pol. legionisty w Warszawie. Budapeszt, listopad 1935 r. Na piśmie widnieje własnoręczny podpis Onderusza jako – b. kpr. strzelców podhalańskich.

36. chor. Lajos Ragyák
37. por. dr Vilmos Rátskay
38. zastępca chorążego István Sivák
39. chor. Géza Sterbinszky
40. ppor. dr László Szopkó
41. ppor.vitéz László Szegő
42. por. Károly Utczás
43. st. sierżant Imre Vojtek
44. por. Kálmán Weiss dr [777]

AAN Warszawa, Związek Legionistów Polskich, Komenda Naczelna, sygn. 91. Maszynopis. Załącznik do podania Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Koła Oficerskiego 2. PP LP w Warszawie. Podpisali: Ferdynand Leo Miklósi prezes i sekretarz Árpád Poputh. Komunikują, że w 1930 r. przedłożyli do odznaczeń 61 b. legionistów Węgrów oraz 44 osób służących w WP.

635

1933 październik 20, Budapeszt. – List kpt. László Erdeősa do posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego

Budapeszt, 20 X 1933 r.

Ekscelencjo!

Jako członek Komitetu Pamięci Batorego opisałem, współpracując z oficjalną komisją wojskową, życie króla Batorego.

Niech Wasza Ekscelencja zechce przyjąć kopię na znak mojego szacunku.

Z wyrazami szacunku.

Erdeős László
Budapeszt, Ezredes u. 5

[pieczęć:] Poselstwo Polskie w Budapeszcie, 9 XI 1933, 337/W/78

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka 9. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu.

636

1933 listopad 8, Budapeszt. – List posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do kpt. László Erdeősa w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego

Pan Kapitan Erdeős László
Budapeszt, Ezredes u. 5

Budapeszt, 8 XI 1933 r.

Drogi Kapitanie,

Pragnę wyrazić szczere i przyjacielskie podziękowania za książkę o wyprawach króla Stefana Batorego.

[777] Według ppłk. L. Erdeősa po rozwiązaniu Legionu Węgierskiego 40 osób przyjechało na Węgry. Tu występują 44 nazwiska. Przyczyna różnicy nie jest znana.

Mimo że nie miałem jeszcze okazji jej przeczytać, doceniam ogrom badań, które musiał Pan przeprowadzić, i przejrzystość opisu.

Z wyrazami szacunku.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka 9. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu.

637

1933 listopad 12, Budapeszt. – List posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do kpt. László Erdeősa w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego

Budapeszt, 12 XI 1933 r.

Panie Kapitanie,

Potwierdzając przyjęcie Pańskiego listu z 20 października br., pragnę wyrazić najszczersze podziękowania za książkę o wyprawach króla Stefana Batorego.

Przekartkowałem książkę z ogromnym zainteresowaniem i mogłem stwierdzić, że dokładność i bogactwo dokumentacji świadczy o talencie i zdolnościach redakcyjnych jej autora.

Z wyrazami szacunku.

MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka 9. Drugi egz. maszynopisu, bez podpisu.

638

1934 październik 19, Budapeszt. – Artykuł redakcyjny w „Pester Lloyd" pt. „Polska i Węgry" (fragment dotyczący roku 1920)

[…] Jednak ta godzina rzeczywiście nadeszła. Był rok 1920 i pomyślny czas dla ludzi w Europie, kiedy konne armie Budionnego dotarły aż pod mury Warszawy. Niemcy były w połowie bolszewickie i wystarczyłaby jedna iskra, aby doprowadzić do eksplozji nagromadzony materiał palny. Polska potrzebowała pilnie amunicji, a w Gdańsku[778] bolszewiccy pracownicy portowi odmówili wyładunku przeznaczonych dla Polski francuskich transportów z amunicją. Być albo nie być Europy było zagrożone. Jeśli Rosjanie dotarliby aż do niemieckiej granicy, jeszcze niestłumiona rewolucja bolszewicka w Niemczech wybuchnęłaby na nowo i Europa aż po Ren zostałaby objęta komunizmem. W tym decydującym momencie europejskiej i polskiej historii Czecho-Słowacja nie zgodziła się na przewóz francuskiej amunicji do Polski przez jej terytorium. Węgry jednak udzieliły Polsce znacznego wsparcia w dostawie amunicji, aby opór Czecho-Słowacji nie odniósł skutku. Ta chęć niesienia pomocy nigdy nie została zapomniana przez polską stronę, tak samo jak Polska nigdy nie mogła zapomnieć czeskiej zdrady. Przyjaciół i wrogów poznaje się tylko w decydujących godzinach dziejów. Przyjaźń polsko-węgierska znów sprawdziła się w tym punkcie zwrotnym europejskiej historii. Później Polska ciągle okazywała uznanie dla węgierskiej wierności. […]

„Pester Lloyd", 19 X 1934 r., wydanie poranne.

[778] W oryginale dokumentu w jęz. niem. Gdańsk – Danzig.

639

1934 październik 27, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Az Est" pt. „Hrabia Sándor Festetics opowie, jak dwa razy pomogliśmy Polsce, przesyłając amunicję" (fragment dotyczący roku 1920)

Od korespondenta „Az Est"

Drugi transport przypada na okres po upadku komuny[779]. Wówczas rząd Friedricha uchwycił na nowo nasz pomysł i wydelegował komisję po te 9 tys. wagonów węgla, ponieważ w wyniku okupacji Węgier przez Rumunów nie mieliśmy dostatecznej ilości tego surowca. Z powodu strajków i innych przeszkód komunikacyjnych Polacy wówczas nie byli w stanie przesłać nam węgla. Z tego powodu wyjechali do Polski ze strony węgierskiej bar. Alfonz Weiss, Antal Sziller oraz bar. Tibor Collas i uzgodnili z szefem polskiego Sztabu Generalnego [płk. Stanisławem] Hallerem, że Polska dostarczy nam przeróżne surowce, w tym węgiel, drewno, sól itd., a także te, które potrzebne są do produkcji amunicji, poza tym mieli wpłynąć na Rumunów, aby zwrócili nam wywiezione maszyny z fabryki w Csepel. Niebezpieczeństwo grożące Węgrom i Polsce utworzyło między nimi wspólny front interesów. Francuzi ów projekt również popierali.

W wyniku tego fabryka w Csepel została uruchomiona. Stało się to już w czasie premierostwa Telekyiego. Jego jest to więc zasługa, że wówczas nowy transport amunicji o wartości 25–30 mln koron wyruszył do Polski, co dało możliwość Piłsudskiemu rozgromienia w bitwie nad Wisłą Rosjan i ostatecznego położenia fundamentów pod mocarstwowość Polski.

„Az Est" (Wieczór), 27 X 1934 r.

640

1934 listopad 10, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Gazette de Hongrie" pt. „Z krwi węgierskiej, węgierska amunicja na ziemi 1919–1922"[780] (fragment dotyczący roku 1920)

[…]. W środku straszliwego niebezpieczeństwa, grożącego narodowi polskiemu i całej Europie, Węgry, mimo że najstraszniejsze dni historii mieli już za sobą, pospieszyli z pomocą Polsce, która walcząc przeciwko bolszewikom, walczyła o zbawienie Europy. To jest to, co nadaje wartość moralną – najwyższą wartość w historii – tym dostawom materiałów wojskowych, i to co przyznaje rację ministrowi obrony narodowej, S. Festeticsowi, który aby przyspieszyć decyzję o drugim transporcie, oświadczył: To nie jest sprawa handlowa, to sprawa narodowa!

[779] Węgierskiej Republiki Rad – 1 VIII 1919 r.

[780] Tytuł sugeruje, że Węgry sprzedawały materiały wojenne Polsce także po zakończeniu wojny z bolszewicką Rosją i tak było.

Nie można zapominać, że oficerowie i żołnierze węgierscy zapłacili swoim życiem. K. Suvik[781], biskup pomocniczy w Eger, Benke, kpt. Sztabu Generalnego[782], Vaszkó[783], doradca ministerstwa, K. Rácz[784], dowódca husarów, hr. P. Crouy-Chanel[785], płk Issekutz[786] zostali poproszeni o naszkicowanie obrazu tamtych romantycznych czasów, poświadczając na znak wierności węgierskich serc. Przypomnę wiersz Petőfiego „Szanuj szeregowców", przywołując pamięć o tych, którzy pospieszyli z pomocą Polsce. Opuśćmy naszą flagę przed Węgrami, których tysiące w latach 1919–1922 ofiarowało swoje młode życie dla sprawy polskiej, z których większość służyła w brygadzie „Strzelców Podhalańskich". Tam Węgrzy również dopełnili obowiązku. W Bitwie Warszawskiej, gdzie doszło do „Cudu nad Wisłą", por. N. Hunyady[787] zachował się bohatersko do tego stopnia, że otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowo, Virtuti Militari. Podpułkownik A. Buol[788] poniósł bohaterską śmierć na polu bitwy. Jego pamięć przetrwa, dzięki monumentalnemu grobowcowi wzniesionemu w Baranowiczach w Polsce. Tak samo, kuzyn Stefana Milotaya[789], redaktor naczelny „Új Magyarság", zginął na polu bitwy w Podspar trafiony czeską kulą.

Kiedy żołnierze węgierscy zostali zdemobilizowani i powrócili na Górne Węgry, Czesi wtrącili ich do więzienia jako zdrajców narodu i wytoczyli im proces. Tak sąd wojskowy w Kassa skazał na śmierć Levendę i Antala Obsutha, a 13 byłych legionistów w Polsce zostało skazanych na kary od dwóch do 15 lat więzienia. Zostali ocaleni dzięki interwencji rządu węgierskiego, który zaproponował wymianę więźniów. Dziś, rzadko wspominają ich imiona, nawet Ci, którzy na co dzień odnoszą się do relacji węgiersko-polskich.

Napisał Béla Bevilaqua Borsody

„Gazette de Hongrie", 10 XI 1934 r.

[781] Károly Suvik, sufragan archidiecezji w Eger.

[782] Benke, kpt. SG, nie udało się ustalić jego tożsamości.

[783] Vasko, radca ministerialny II Wydziału Prezydium Rady Ministrów – nie uczestniczył w bitwie pod Warszawą, ponieważ wówczas przebywał w Krakowie.

[784] Kálmán Rátz (Kolomán Rácz).

[785] Péter Pál Maria András Crouy, hr., urodził się (8 I 1896) w Vác (woj. Peszt), zmarł w Paryżu. Zapewne ratował się przed komunistycznym systemem politycznym. Nic więcej o nim nie wiemy. Wnukowie żyją w Paryżu. J. Gudenus, *A magyarországi főnemesség XX. századi genealógiája. I.k.*, Budapest 1990, s. 250. Rodzina franc. pochodzenia; znaleźli się na Węgrzech dzięki małżeństwu hr. Mikołaja Crouy-Chanela pochodzącego z Duisburgu, który 1 V 1840 r. w Londynie poślubił Emilię Le Gros urodzoną na Węgrzech w Pécel; została ona jego drugą żoną.

[786] Jenő Issekutz, płk SG, zawodowy oficer Węgierskiej Armii Narodowej.

[787] Miklós Hunyady, por., zawodowy oficer Węgierskiej Armii Narodowej.

[788] Zob. dok. 642–644, 650, 652, 655.

[789] István Milotay (1883–1963), dr praw, dziennikarz, redaktor.

641

1935 luty 9, Morawska Ostrawa. – Raport Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie do Wydziału Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie transportu materiału wojennego przez terytorium Czechosłowacji w 1920 r.

Nr R. 49 Morawska Ostrawa, 9 II 1935 r.
Tajne! Odpis!

Powołując się na pismo Ministerstwa z dn. 10 XII 1934 r., Nr P III. 49/C/92 i w uzupełnieniu tutejszego raportu z dn. 5 I 1935 r., Nr 49/pf/C/4), mam zaszczyt zakomunikować, iż uzyskane dodatkowo informacje od godnych zaufania kolejarzy polskich z Bogumina i stolicy zgodnie świadczą o tym, że wstrzymanie transportów materiałów wojennych w 1920 r. do Polski nastąpiło na rozkaz rządowych czynników czechosłowackich. Kolejarze polscy, pełniący w 1920 r. służby na dworcu w Boguminie, stwierdzają, iż w akcji zatrzymania transportów wojennych do Polski odegrali czynną rolę następujący kolejarze narodowości czeskiej, wszyscy Ślązacy: Hlavka, urzędnik kolejowy, Nowak, Franciszek Tema, Bil; pracownicy kolejowi, Józef Lichy, robotnik fabryczny. Wszyscy wymienieni kolejarze czescy należeli do zawodowej organizacji narodowosocjalistycznej, to jest do partii ministra Benesza. Polscy kolejarze kategorycznie twierdzą, iż w Boguminie nie było żadnej presji ze strony komunistów w sprawie wstrzymania transportów wojennych. W ogóle komunistów na dworcu kolejowym nie było. Dyspozycje odnośnie wstrzymania transportów nadeszły telefonicznie z „Narodniho Výboru" w Morawskiej Ostrawie, względnie z Dyrekcji Kolejowej w Ołomuńcu. Na podstawie tych telefonicznych zawiadomień naczelnik stacji polecił w jednym stwierdzonym wypadku wycofać 20 wagonów zawierających amunicję dla Polski gotowego do odjazdu transportu i nakazał wygony te odesłać z powrotem do Morawskiej Ostrawy. Podobnie było z innymi transportami amunicyjnymi.

Twierdzenie czeskie o rzekomym sabotażu ze strony komunistów i wstrzymaniu transportów broni do Polski na skutek presji i terroru komunistycznego są sprzeczne ze stanem i są świadomym kłamstwem.

Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Malhomme

Odpis: Pan Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze

CAW I.476.1.107. Teki Baczyńskiego. Maszynopis.

642

1935 lipiec 6, Bratysława. – Pismo Konsulatu RP w Bratysławie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie nadania Krzyża Niepodległości Zoltánowi Palugyayowi

416-a/C/11 6 VII 1935 r.
Poufne!

Zoltán Palugyay – Krzyż Niepodległości
1 zał.

Zamieszkały w północnej Słowacji, znany Konsulatowi RP artysta malarz Zoltán Palugyay, obywatel czechosłowacki, pochodzenia węgierskiego, obecnie przyznaje się do narodowości słowackiej, zwrócił się do Konsulatu z prośbą o pośrednictwo w uzyskaniu Krzyża Niepodległości. Pan Palugyay oświadczył, że w latach 1920–1921 brał czynny udział w Legionie Polsko-Węgierskim w randze porucznika. Na skutek tego miał on później poważne trudności po powrocie do Czechosłowacji, który został mu umożliwiony dzięki ogólnej amnestii, ogłoszonej przez władze czechosłowackie. Rzekomo już w roku ubiegłym pan Palugyay otrzymał list z Budapesztu, powiadamiający go o tym, że może ubiegać się o uzyskanie Krzyża Niepodległości. Otrzymawszy list w stanie uszkodzonym i obawiając się dochodzeń policyjnych, nie zwracał się on dotychczas w tej sprawie do władz polskich.

Pan Palugyay zwrócił się obecnie do Konsulatu, prosząc o pośrednictwo w tej sprawie, podkreślił przy tym, że uzyskanie Krzyża Niepodległości byłoby dlań wielkim zaszczytem.

Konsulat przysyła w załączeniu podanie Z. Palugyaya w języku słowackim wraz z przekładem polskim i prosi Ministerstwo Spraw Zagranicznych o przekazanie go Kapitule Krzyża Niepodległości przez powiadomienie Konsulatu, czy – wobec późnego terminu złożenia podania – rozpatrzenie jego będzie możliwe.

Dowody swej służby w Legionie Polsko-Węgierskim nadeśle Pan Palugyay za pośrednictwem Konsulatu bądź te za pośrednictwem Poselstwa RP w Budapeszcie.

Za konsula Rzeczypospolitej Polskiej
Zbigniew Jakubski wicekonsul

Otrzymują: Poselstwo RP w Pradze; Poselstwo RP w Budapeszcie

Załącznik do pisma: (Przekład)

Do Kapituły Krzyża Niepodległości w Warszawie

Niżej podpisany Zoltán Palugyay, artysta, malarz, pisarz, proszę uprzejmie o nadanie mi Krzyża Niepodległości.

Prośbą swoją motywuję następująco:

W roku 1920–1921 służyłem jako porucznik w Legionie Polsko-Słowacko-Węgierskim, pod dowództwem polskiego pułkownika Buola[790] (padł w 1920 r. w walce

[790] Podpułkownik A. Buol nie dowodził Legionem Polsko-Słowacko-Węgierskim, najprawdopodobniej nic nie wiedział o jego istnieniu.

z bolszewikami), politycznym przywódcą ze strony węgierskiej był wówczas Jan Leliva Bobula.

W roku ubiegłym otrzymałem z Budapesztu zawiadomienie, że niektórzy oficerowie z byłego polskiego legionu – między nimi i ja – są uprawnieni do składania próśb o nadanie Krzyża Niepodległości.

Z powodu niezwykle drażliwych stosunków politycznych nie mogłem od razu wnieść swej prośby, ponieważ zawiadomienie z Budapesztu nadeszło ze śladami otwierania przez pocztę i musiałem być przygotowany na dochodzenie policyjne.

Dowody swej służby pozwolę sobie przesłać Kapitule dodatkowo, gdyż wszystkie legitymacje i dokumenty mam złożone w Budapeszcie.

Wstępnych informacji o mnie może udzielić Pan Konsul węgierski w Krakowie, major Miklós Schabl.

Ewentualną korespondencję Kapituły proszę przesłać pocztą kurierską na adres Konsulatu Polskiego w Bratysławie.

Powtarzając swą prośbę jeszcze raz, kreślę się z poważaniem:

Zoltán Palugyay

Bratysława, dn. 4 VII 1935 r.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 140. Kopia maszynopisu.

643

1935 sierpień 9, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Szabadság" pt. „Wspomnienie w 15. rocznicę wojny polsko-rosyjskiej" (fragment dotyczący roku 1920)

[…] Rok 1920 ma szczególne znaczenie historyczne. Następny [po dostawach w 1919 r.] transport amunicji o wartości 30 mln koron do polskich walk o wadze europejskiej nastąpił już w normalnych węgierskich [warunkach] politycznych: po wcześniejszym położeniu fundamentów pod polsko-węgierską współpracę, który stanowił pierwszy transport, drugi nastąpił bez żadnych przeszkód. W niebezpieczeństwie grożącym narodowi polskiemu i całej Europie, mimo tragedii jaką przeżywał naród węgierski w najstraszniejszych dniach traktatu narzuconego w Trianon, Węgrzy podali pomocną dłoń Polakom, którzy walczyli przeciwko bolszewizmowi za całą Europę oraz stojącemu na ich czele Piłsudskiemu, który w tym punkcie stał się spadkobiercą niegdyś walczącego przeciwko zagrożeniu rosyjskiemu wielkiemu królowi Stefanowi Batoremu.

W czasie tych walk Węgrzy znaleźli się w szeregach walczących Polaków. Wzdłuż granicy polsko-czeskiej było kilkuset Węgrów. Ich oficerami byli: Imre Galocsik, Janos Oleksak, Kalman Weiss, Agost Stéfan, László Szopkó itd. Wśród poległych Węgrów wymienię jedynie nazwisko bar. ppłk. Artura Buola, ponieważ Polacy postawili mu monumentalny nagrobek.

Walczący węgierscy chłopcy na polskiej ziemi zostali zmuszeni do demobilizacji i kiedy pewna ich część powróciła do ojczyzny, niektórzy na terenie Słowacji zostali pochwyceni przez Czechów i postawiono ich w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu. Po długiej niewoli czeski sąd wojskowy w Koszycach skazał na karę śmierci

przez powieszenie Lajosa Levendę i Antala Obsutha, a 13 innych, wśród nich Sándora Lescsaka, Károlya Godzsinszkyego, Ferenca Pechara, Mártona Dzureka, Rudolfa Bergera, Endre Kozseni-Kolzsváryego na karę od 2 do 15 lat więzienia.

Litość boska i akcja wymiany więźniów rządu węgierskiego uratowały ich od tego losu. Za przyjaźń węgiersko-polską oni i ich towarzysze broni, jako Węgrzy Legionów Piłsudskiego, dali najwięcej, co Węgier jest w stanie dać za bratni naród polski[791].

Napisał Béla Bevilaqua Borsody

„Szabadság", 9 VIII 1935 r.

644

1935 listopad 23, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego (fragment dotyczący Węgrów poległych na ziemiach polskich)

11 punkt: Ponieważ Czesi podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. nie pozwolili na przemarsz regularnych oddziałów węgierskich do Polski – Węgrzy na ochotnika przedostali się do Polski, gdzie jako ochotnicy bili się w polskich szeregach. Pośród poległych wymienić należy kpt. bar. Buola[792], który padł pod Baranowiczami.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Zał. nr 1 do raportu posła RP w Budapeszcie do wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ Tadeusza Kobylańskiego 23 XI 1935 r. Ściśle tajne! Do rąk własnych. Drugi egz. maszynopisu. Zał. w jęz. węg. i pol., bez daty i podpisu.

645

1936 styczeń 31, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody lwowskiego Władysława Beliny-Prażmowskiego[793] w sprawie pomnika legionistów Węgrów

Nr P.III.337/W/1. Warszawa, 31 I 1936 r.

Nawiązując do rozmów, jakie w dn. 28 XII 1935 r. odbył z p. Wicewojewodą Sochańskim radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Brzeziński w sprawie tablicy pamiątkowej celem uczczenia pamięci poległych Węgrów legionistów – uprzejmie donoszę Panu Wojewodzie, że co do formy uczczenia tej pamięci zajdzie o tyle zmiana, że zamiast tablicy ufundowany zostaje pomnik.

[791] W związku z transportem amunicji z Węgier do Polski w 1920 r. zob. również artykuł tego samego autora w „Gazette de Hongrie" z 10 XI 1934 r. (dok. 629).

[792] Nie poległ on pod Baranowiczami, był tam jego pomnik (zob. dok. 650).

[793] Władysław Zygmunt Belina-Prażmowski (1888–1938), płk, legionista, w l. 1929–1933 prezydent Krakowa, w l. 1933–1937 wojewoda krakowski.

Z związku z tym pozwalam sobie zasugerować, aby Pan Wojewoda raczył przyjąć przodownictwo komitetu budowy tego pomnika, po czym komitet zwróciłby się do jednego z wybitnych legionistów np. p. Premiera Kościałkowskiego[794] lub p. marszałka Sejmu Sławka[795] z prośbą o objęcie protektoratu.

W razie zgody Pana Wojewody na objęcie prezesury komitetu pozwalam sobie liczyć na Jego kontakt ze mną, przy czym pragnąłbym zasugerować Panu Wojewodzie zaproszenie do komitetu paru osób związanych z współpracą polsko-węgierską z terenu warszawskiego.

Po ukonstytuowaniu się komitetu we Lwowie, zajdzie konieczność zwrócenia się Pana Wojewody do przewodniczącego Polsko-Węgierskiego Towarzystwa w Budapeszcie, hr. Szechenyiego, celem utworzenia na Węgrzech odpowiednika komitetu lwowskiego.

AAN MSZ Poselstwa RP w Budapeszcie, sygn. 97. Kopia maszynopisu, s. 1. Pismo zostało przekazane do Poselstwa RP w Budapeszcie.

646

1936 marzec b.d.d., Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody lwowskiego Władysława Byliny-Prażmowskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów

Nr P.III.337/W/3. Warszawa, […] III 1936[796]
W sprawie pomnika legionistów Węgrów we Lwowie.
W odpow. na pismo L.Org.21/99/36 z dn. 4 bm.

List Pana Wojewody Sochańskiego z dn. 4 bm. minął się z pismem Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dn. 31 I br. Nr P.III.337/W/1, niezależnie jednak od wyniku przeprowadzonych na terenie Lwowa badań, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przywiązywałoby wagę do tego, aby pomnik mógł stanąć we Lwowie. Dlatego pozwalam sobie ponowić prośbę, wyrażoną we wspomnianym już piśmie z dnia 31 I br. pod adresem Pana Wojewody, o rozważenie możliwości uruchomienia odnośnej akcji w terenie i powołania do życia specjalnego komitetu.

Odpis otrzymuje Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Kopia maszynopisu, s. 1.

[794] Marian Kościałkowski Zyndram (1892–1946), polityk, legionista, w l. 1934–1935 min. spraw wewn., w l. 1935–1936 premier.
[795] Walery Sławek (1879–1939), płk, legionista, premier (1930–1931 i 1935), marsz. Sejmu RP (1938).
[796] Brak wpisanej daty dziennej.

647

1936 marzec 11, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie do László Erdeősa w sprawie nadania mu Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921[797]

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Gabinet Ministra
L.dz. 3012/36/G.M.I.

Warszawa, 11 III 1936 r.

Stwierdzam, że Panu Erdeős László nadany został Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921 – Rozkazem Dziennym MSWojsk Nr 2 z dn. 19 I 1936 r.

Szef Gabinetu Ministra
(–) W. Kiliński płk dypl.

Oryginał, maszynopis w posiadaniu syna śp. płk. László Erdeősa w Budapeszcie.

648

1936 marzec 12, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do kpt. László Erdeősa w sprawie nadania mu Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Gabinet Ministra
Nr 3012/G.M.I.

Warszawa, 12 III 1936 r.

W załączeniu przesyłam zaświadczenia na prawo do Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921, nadanego Panu Rozkazem Dziennym MSWojsk Nr 2 z dn. 19 I 1936 r.

1 zał.

Szef Wydz. I. Gabinetu Ministra
Z. Dzieślewski rtm. dypl.

Oryginał, maszynopis w posiadaniu syna śp. płk. László Erdeősa w Budapeszcie.

[797] Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921 został ustanowiony i wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z 21 IX 1928 r. dla osób wojsk. i cywilnych, w celu wyróżnienia uczestników walk o niepodległość i obronę granic Rzeczypospolitej, którzy od 1 XI 1918 r. do 18 III 1921 r. byli czynnymi żołnierzami, zostali ranni lub polegli, w tym cywilom, również cudzoziemcom, którzy współdziałali z wojskiem; medal był nadawany przez min. spraw wojsk.

649

1936 lipiec 11, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego[798] w sprawie pomnika legionistów Węgrów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Warszawa 11 VII 1936 r.
Departament Polityczny
Wydział Wschodni
P III 337/W/8/36

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgadza się z projektem Pana Wojewody, aby inicjatywę uczczenia Węgrów, poległych w walkach polskich, podjęło wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier z tym, że realizacja jej przekazana zostałaby następnie szerszemu komitetowi społecznemu z udziałem osobistości, zajmujących się zbliżeniem polsko-węgierskim tak na terenie Wilna, jak i poza tym terenem, a w szczególności w Warszawie. Również przychyla się Ministerstwo Spraw Zagranicznej do wyrażonej przez Pana wojewodę opinii, że najbardziej właściwym byłoby przystąpienie do budowy pomnika ochotników węgierskich w kampanii 1919–1920. W sprawie szczegółów zwraca się Ministerstwo równocześnie do Wojskowego Biura Historycznego.

Prosząc o wszczęcie akcji w terenie, zawiadamia Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że ze swej strony przeznacza na budowę 15 000 złotych.

Wicedyrektor Departamentu Politycznego
(–) Tadeusz Kobylański

[Pismo zostało przekazane dla posła RP w Budapeszcie 11 VII 1936 r.
Pieczęć Poselstwa – 15 VII 1936 r. – L.337/W.]

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Oryginał, maszynopis, s. 1.

[798] Ludwik Bociański (1892–1970), płk dypl., wojewoda wileński (1935–1939) i poznański (od V 1939).

650

1936 lipiec 23, Warszawa. – Pismo szefa Wojskowego Biura Historycznego płk. dypl. Bronisława Rakowskiego do wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego w sprawie ppłk. bar. Artura Buola

Wojskowe Biuro Historyczne
Nr 27643/2/VI.36
Śp. ppłk. bar. Artur Buol
służba w 9. DAK

Warszawa, 23 VII 1936 r.

W odpowiedzi na pismo NR P.III.37/W/8/36 z dn. 10 VII br. komunikuję, że kpt. bar. Buol, który miał paść pod Baranowiczami, nigdy nie służył w Wojsku Polskim. Natomiast służył w naszym wojsku śp. ppłk bar. Arthur Buol, który w 1920 r. był dowódcą 9. Dywizjonu Artylerii Konnej. W dn. 12 X 1920 r. został śmiertelnie ranny pod Krasnogórką, zmarł następnie z ran w szpitalu polowym w Korcu w dn. 5 XI 1920 r. Zainteresowanie osobą tego oficera powstało w wyniku inicjatywy oficerów 9. DAK, którzy w Baranowiczach (obecnym miejscu postoju tego DAK) chcą wystawić pomnik[799] swemu pierwszemu dowódcy.

Ppłk Buol, z pochodzenia Szwajcar, urodził się dn. 5 VI 1874 r. w Josephstadt (obecnie Czechosłowacja) jako syn austriackiego generała Konstantego bar. Buola. (Tytuł baronowski otrzymali Buolowie od cesarza Karola w I połowie XVIII w.) W czasie swojej służby w armii austriackiej ppłk Buol był przydzielony przez dłuższy czas do węgierskiej dywizji kawalerii i stąd wywodzi się zainteresowanie jego osobą przez społeczeństwo węgierskie, podobnie jak i zainteresowały się nim koła wojskowych austriackich, jako swym b. oficerem. Bliższe szczegóły tyczące jego działalności wojennej w 1920 r. można znaleźć w „Zarysie historii wojennej 9. DAK.", którą można nabyć w Głównej Księgarni Wojskowej.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Odpis, załącznik do pisma wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego z dn. 5 IX 1936 r.

[799] Pomnik poświęcony pamięci ppłk. Artura Buola odsłonięto w październiku 1930 r. w Baranowiczach, gdzie stacjonował dywizjon, na dziesięciolecie istnienia 8.(9.) DOK i w rocznicę bitwy pod Rudnią Baranowiecką, w obecności adiutanta Regenta Węgier ppłk. László Magasházyego i ówczesnego dcy 9. DOK ppłk. Wacława Szalewicza.

651

1936 sierpień 11, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Leona Orłowskiego do Wydziału Wschodniego Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie postawienia w Wilnie pomnika ku uczczeniu poległych legionistów Węgrów

337/W/6 Budapeszt, 11 VIII 1936 r.
Pomnik poległych legionistów Węgrów

W związku z pismem Ministerstwa Nr P.III.337/W/8/36 z dn. 11 ub.m. komunikuję w ślad za poprzednią korespondencją w tej sprawie, że sprawa postawienia w Polsce pomnika ku uczczeniu Węgrów staje się tym bardziej pożądana, a nawet pilna, iż w br. postawiono w Budapeszcie wyłącznie z inicjatywy Węgrów okazały pomnik-tablicę ku czci Marszałka Piłsudskiego, a na rok następny projektowane jest odsłonięcie pomnika Stefana Batorego, co stanie się niewątpliwie pewną i na szeroką skalę zakrojoną polsko-węgierską uroczystością.

Wobec tego stanu rzeczy uważam realizację odpowiedniego rewanżu z naszej strony za postulat nader pilny. Pierwszy etap tej realizacji, to jest stworzenie wspomnianego w powołanym w piśmie Ministerstwa szerszego komitetu budowy, projektowanego pomnika w Wilnie, powinien być zdaniem moim uskuteczniony w ciągu najbliższych tygodni.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Kopia maszynopisu, s. 1.

652

1936 wrzesień 5, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Warszawa 5 IX 1936 r.
Departament Polityczny
Wydział Wschodni
P III 337/W/13
Sprawa ochotników Węgrów w 1919/20
zał. 1.

W związku z pismem swym z dn. 11 VII br. Nr P.III.337/W/8/36 Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o poinformowanie o przebiegu akcji w terenie, celem zrealizowania inicjatywy wzniesienia w Wilnie pomnika ku uczczeniu udziału Węgrów w kampanii 1919/1920 r.

Co do bar. Buola, o którym wspomniano w piśmie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dn. 27 IV br. Nr P.III.337/W/5/36, Ministerstwo przesyła w załączniku odpis wiadomości otrzymanych z Wojskowego Biura Historycznego. Ministerstwo zwróciło

się ponownie do tegoż Biura z prośbą o dostarczenie bliższych szczegółów co do udziału Węgrów w walkach oraz co do poległych ochotników węgierskich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadmienia, że sprawa postawienia w Polsce pomnika ku uczczeniu Węgrów wydaje się tym bardziej pożądana, a nawet pilna, iż w br. postawiono znów w Budapeszcie, z wyłącznej inicjatywy Węgrów okazały pomnik-tablicę ku pamięci Marszałka Piłsudskiego, a na rok przyszły projektowane jest odsłonięcie pomnika Stefana Batorego.

Wicedyrektor Departamentu Politycznego
(–) Tadeusz Kobylański

[Pismo przesłano do Poselstwa RP w Budapeszcie, gdzie przyjęto: 28 IX 1936 r., nr 337/W19]

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Drugi egz. maszynopisu, s. 1, zał. 1. Pismo zostało przekazane 15 IX 1936 r. do Poselstwa RP w Budapeszcie do wiadomości. Brak załącznika.

653

1936 październik b.d.d., Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w sprawie udziału Węgrów w polskiej kampanii 1919–1920 i w niej poległych

Warszawa, [X 1936]

W ślad za pismem Nr P.III.327/W/13 z dn. 15 ub. m. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że Wojskowe Biuro Historyczne nie posiada danych co do udziału Węgrów ochotników w kampanii przeciwsowieckiej 1919–1920.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaznacza, że Wojskowe Biuro Historyczne wymienia następujące materiały, dotyczące udziału Węgrów w wymienionej kampanii.

a) Książka pt. „Rola Węgier w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920". Autor Louis Villat.

b) książka pt. „Co chcieli robić i co zrobili Węgrzy dla Polski w okresie wojny?" Autor Adrian Divéky (książka jest wydaniem artykułu z tomu XXXVII – kwiecień–maj 1934 r. miesięcznika „Nasza przyszłość – Trybuna Polskiej Myśli Państwowej").

Równocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznej prosi o poinformowanie, w jakim stadium organizacyjnym znajduje się sprawa akcji wystawienia w Wilnie pomnika ku uczczeniu Węgrów poległych w polskiej kampanii wojennej 1919/1920 r.

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Kopia maszynopisu, s. 1, bez daty i podpisu.

654

1936 b.m. i d.d., Warszawa. – Artykuł w piśmie „Przegląd Polsko-Węgierski” (fragment dotyczący udziału Węgrów w wojnie Polski z bolszewicką Rosją w roku 1920)

[…] Wódz Naczelny nie wykorzystał kawalerii węgierskiej, ale i tak setki Węgrów złożyło daninę krwi dla Polski. Wielu żołnierzy węgierskich z pułkownikiem Buolem na czele walczyło w szeregach polskich i wielu poległo w obronie Rzeczypospolitej. […]

„Przegląd Polsko-Węgierski”, nr 2, 1936 r.

655

[1936] b.d. i m. – Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920. 9. Dywizjon Artylerii Konnej[800] (fragment)

Bój pod Krasnogródką

Około 11 godziny [12 października 1920 r.[801] VIII] Brygada [Jazdy] wkroczyła w bagniste lasy, maszerując drogą między głębokimi rowami. Zagłębiwszy się w las na 2 kilometry, szpica wyjechała na polanę, zrazu wąską, rozszerzająca się potem aż do dwóch kilometrów długości i 2 i pół kilometrów szerokości.

W środku polany stał folwark Krasnogródka. Gdy czoło kolumny wynurzyło się z lasu na polanę, padły stamtąd strzały karabinowe, a wkrótce potem nieprzyjacielska kawaleria po przeciwnej stronie polany zaczęła silnie ostrzeliwać kolumnę brygady, stojącą na drodze u wylotu z lasu oraz brzegu lasu.

Pluton 2. pułku ułanów, znajdujący się w straży przedniej, rozsypał się w tyralierkę, a podchorąży Witold Legun z działem 2. baterii natychmiast zajechał na pozycję i błyskawicznie otworzył ogień do folwarku. Las rozbrzmiał trzaskiem karabinów maszynowych i piekielnym hukiem wybuchających granatów, spotęgowanych wielokrotnym echem.

2. pułk ułanów ukrywał się przed ogniem nieprzyjaciela w lesie, kuchnie zaś jego cofały się pospiesznie, mijając 3. baterię i zamykając drogę 1. baterii, która szła już kłusem na odgłos strzałów. Bateria zatrzymała się i nie otrzymawszy żadnego rozkazu czekała, mając z lewej strony bagno, a po bokach głębokie rowy, a za sobą cały tabor brygady i jeńców.

Tymczasem ogień artylerii sowieckiej wzmagał się, a tyralierki ich szybko posuwały się naprzód. Dowódca brygady osobiście poprowadził do przeciwnatarcia czołowy, spieszony szwadron 2. pułku ułanów.

---

[800] W czerwcu 1921 r. 8. Dywizjon Artylerii Konnej został przemianowany na 9. Dywizjon Artylerii Konnej.

[801] VIII BJ wchodziła w skład 2. Dywizji Jazdy, która wraz z 1. Dywizją Jazdy tworzyły Korpus Kawalerii. W dn. 8–12 X 1920 r. przeprowadził on z rejonu Nowogrodu Wołyńskiego (Zwiahla) zagon na Korosteń zakończony opanowaniem tego węzła kolejowego, zniszczeniem jego urządzeń w tym trzech sow. pociągów pancernych oraz rozbiciem sow. 17. rezerwowej Brygady Strzeleckiej. W drodze powrotnej Korpus Jazdy rozbił sow. 7. Dywizję Strzelecką, próbującą odciąć Korpusowi drogę powrotną do pol. stanowisk. Boje pod Krasnogródką i Rudnią Baranowiecką były fragmentem walk z 7. DS.

Tymczasem 2. bateria wprowadza na pozycje resztę swych dział. Lecz ogień nieprzyjacielski jest tak silny, przy tym zaś karabiny maszynowe 2. pułku ułanów przeważnie się zacinają, że ułani poczynają się cofać.

W tej chwili podpułkownik Buol wprowadza 3. baterię na pozycję na skraju lasu, z prawej strony drogi. Artyleria nieprzyjacielska kieruje silny ogień na stanowiska tej baterii.

Tyralierka sowiecka zbliża się mimo silnego ognia 3. baterii. Niestety ogień baterii wkrótce słabnie z powodu ogromnych strat w obsłudze.

Po chwili prócz siedmiu kanonierów z obsługi padają ciężko ranni podpułkownik Buol, a zaraz po nim dowódca baterii, kapitan Rozwadowski, który do ostatniej chwili usiłowali odeprzeć kartaczami piechotę nieprzyjacielską. W przodkach pada zabitych 16 koni.

Przez parę chwil z powodu straty oficerów bateria stała nieczynna, tym bardziej że żołnierze byli zdemoralizowani stratą dowódcy, jak również wyjątkowo celnym ogniem artylerii nieprzyjacielskiej. Z niebezpiecznego położenia wyprowadził baterię kapral Władysław Kępa, który objął komendę i wydał rozkaz wycofania rękami dział do tyłu.

2. bateria, widząc pogrom 3. baterii i nie mogąc strzelać przez własną tyralierkę z powodu jej bliskości od dział, wycofała się również w ostatniej chwili, tracąc paru rannych żołnierzy oraz około 10 zabitych i rannych koni.

W tym groźnym momencie porucznik Żarczewski obejmuje dowództwo dywizjonu, jako najstarszy z pozostałych oficerów. Rusza on do szarży ze swymi zwiadowcami i porywa ze sobą część szwadronu ułanów. Szarże wspiera ogniem 1. bateria, która nareszcie utorowała sobie drogę i wyjechała kłusem na czoło. Obok 1. baterii staje za chwilę powracająca na pozycję 2. bateria, a za nią nadciąga z tylnej straży działon 3. baterii z podporucznikiem Antropowem.

2. pułk ułanów wprowadza do boju pozostałe swe szwadrony. Szarża porucznika Żarczewskiego wstrzymuje sowiecką piechotę i zmusza ją do cofnięcia się.

W ten sposób 8. dywizjon artylerii konnej składa największą ofiarę w osobie swego dowódcy, lecz ratuje VIII Brygadę [Jazdy] z bardzo ciężkiego położenia, gdyż z powodu terenu kawaleria nasza nie mogła rozwinąć się na polance, a odwrót był zamknięty, wąską bowiem drogę zatarasowały tabory, bokami zaś ciągnął się las nie do przebycia. W dodatku nie było łączności z IX Brygadą Jazdy.

Samorzutny czyn porucznika Żarczewskiego, zaatakowania nieprzyjacielskiej piechoty, dał wprost nieobliczalne wyniki i jest jego wielką zasługą, dowodem wyjątkowej orientacji i odwagi. Do wieczora dnia tego oprócz kilku strzałów, oddanych przez 2. baterię, idącą ze strażą przednią – 8. dywizjon artylerii konnej już więcej udziału w walce nie przyjmował i stanął na nocleg ze sztabem brygady i 108. pułkiem ułanów, konwojującym jeńców, we wsi Słoboda Aleksandrowska.

Bój pod Rudnią Baranowiecką

Zasłużony odpoczynek brygady przerywa o północy huk pękających granatów i szrapneli.

To 2. pułk ułanów, kwaterujący we wsi Rudnia Baranowiecka, zostaje niespodziewany [atak] przez sowiecką dywizję piechoty, przedzierającą się w kierunku Korostenia, i cofa się ku Słobodzie Aleksandrowskiej. 2. pułk [ułanów] cofał się sko-

śnie na prawą stronę wsi, odsłoniwszy zupełnie 8. dywizjon [artylerii konnej], który w ten sposób stał się lewym skrzydłem brygady. Dywizjon więc otworzył ogień [ze] wszystkich swych dział i karabinów maszynowych na nieprzyjaciela, który spotkał się z naszymi kartaczami. Ogniem 1. i 3. baterii kierował osobiście podpułkownik Buol, który wraz z kapitanem Rozwadowskim, choć ranni, znajdowali się przy działach.

Dowódca 2. baterii, podporucznik Piasecki, z jednym działem podjechał, korzystając z nieprzeniknionych ciemności, na kilkadziesiąt kroków do tyralierki piechoty sowieckiej i prażył ją kartaczami. Groza położenia zwiększała się z powodu ciemności i wynikającego stąd zmieszania oddziałów własnych z nieprzyjacielskimi.

W międzyczasie 2. pułk spieszył się i wsparty przez 108. pułk ułanów, pod osobistym dowództwem brygadiera, ruszył z potężnym „hura" do kontrataku. Pomimo przewagi liczebnej przeciwnik, zdemoralizowany ciemnością i ogniem dziewięciu dział i karabinów maszynowych, ustawionych na przestrzeni pół kilometra i strzelających w skotłowaną masę – nie wytrzymał i począł cofać się bezładnie.

Uderzenie naszych ułanów ze skrzydła dokonało reszty. Na 20 metrów przed działami 8. dywizjonu leżały trupy nieprzyjacielskie. Były to ostatnie strzały 8. dywizjonu artylerii konnej. Niebawem został zawarty rozejm.

[...] Niestety dnia 5 listopada w szpitalu w Korcu zmarł z ran odniesionych w boju pod Krasnogórką śp. podpułkownik Artur baron Buol, dowódca dywizjonu. Rycerz bez skazy, szanowany dowódca, ukochany jak ojciec, świecił przykładem męstwa i powagi, imponował sprawiedliwością, ujmował prostotą i łagodnością obejścia – serce żołnierzy zyskał sobie najtrwalej, dzieląc z nimi wszystkie trudy wojenne. To też dzień 7 listopada, w którym pochowano zwłoki podpułkownika Buola na cmentarzu w Korcu, pozostanie zawsze w pamięci tych, co służyli pod jego rozkazami.

Słowa przedzgonne śp. podpułkownika Buola były: Żołnierz polski, kochany przez swego dowódcę, stanie się najlepszym żołnierzem na świecie.

Opis czynu śp. podpułkownika barona Buola, wzięty z oryginału [wniosku do] kapituły Orderu „Virtuti Militari", brzmi następująco: „podpułkownik Buol w bitwie pod Krasnogródką dnia 12 X 1920 r., wyjechał z baterią naprzód, jak tego wymagała trudna sytuacja, w jakiej – skutkiem niesprzyjającego terenu – znalazła się brygada pod silnym ogniem artyleryjskim, kierował osobiście ogniem, a następnie wywiezieniem dział, gdy granaty nieprzyjacielskie zmusiły naszą artylerię do zmiany pozycji; będąc ciężko ranny, nie odstąpił baterii, aż ostatnie działo zostało wywiezione. Kiedy następnie tegoż dnia, około północy, po całodziennej bitwie bolszewicy zaatakowali VIII Brygadę [Jazdy] i doszli na kilkadziesiąt kroków do taborów brygady i kompanii sanitarnej „Warszawianka", gdzie na wozie leżał ranny podpułkownik Buol, ten kazał się podwieźć wozem do baterii i kierował ogniem 8. dywizjonu artylerii konnej, którym znakomicie poparł kontratak VIII Brygady [Jazdy], ułatwiając odbicie i zajęcie wsi Rudnia Baranowiecka, a następnie rozpraszając i demoralizując do reszty rozbitego nieprzyjaciela. Rezultatem tego boju, do którego bardzo się przyczynił podpułkownik Buol, było wzięcie około 1500 jeńców, 6 dział, kilkunastu karabinów maszynowych i przeszło 80 wozów taborowych z amunicją i materiałem wojennym.

Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920. 9 Dywizjon Artylerii Konnej, b.d. i m.w., s. 16–19.

656

1937 styczeń 19, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Leona Orłowskiego dla Wydziału Wschodniego Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie ochotników węgierskich w Wojsku Polskim w l. 1919–1920

337/W/16 Budapeszt, 19 I 1937 r.

W związku z pismem Ministerstwa Nr P.III.337/W/123 z dn. 19 X ub.r. Poselstwo komunikuje, że wśród kilku skorowidzów, stanowiących przechowywaną w Archiwum Poselstwa pozostałość archiwum b. attaché wojskowego RP w Budapeszcie, nie znaleziono żadnych informacji co do służby ochotników węgierskich w Armii Polskiej w latach 1919–1920.

Poselstwo dodaje, iż Archiwum b. attaché wojskowego zostało w swoim czasie przesłane do Sztabu Głównego Oddziału II, z wyjątkiem wyżej wspomnianych kilku druków i skorowidzów.

Za posła Rzeczypospolitej Polskiej

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie, sygn. 97. Podteczka nr 5. Kopia maszynopisu, s.1.

657

1938 luty 5, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Nemzeti Ujság" pt. „Stosunki węgiersko-polskie od roku 1914" (fragment dotyczący udziału węgierskich żołnierzy w walkach toczonych przez Polskę w l. 1919–1920)

[....] Po I wojnie światowej – jak to powszechnie wiadomo – w wojnach polsko-ukraińskiej oraz polsko-rosyjskiej wielu węgierskich żołnierzy uczestniczyło w walkach, które Polska stoczyła w pierwszej połowie 1919 r. o granice i ich utrzymanie w rejonie Lwowa, Halicza, Stanisławowa oraz Białegostoku i Pińska, a później w 1920 r. w pochodzie Piłsudskiego na Kijów.

„Nemzeti Ujság" (Gazeta Narodowa), 5 II 1938 r.

658

1938 luty b.d.d., Budapeszt. – Pismo Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Dowództwa Okręgu I Korpusu w Warszawie w sprawie uprawnionych do otrzymania Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1920

Budapeszt, luty 1938 r.
Szabóky útca 58

Szanowne Dowództwo Okręgu Korpusu w Warszawie

Powołując się na postanowienie Rady Ministrów z dn. 2 I 1928 r. w rzeczy „Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921", pozwalamy sobie odnieść się z uniżoną prośbą

do Szanownej Komendy, aby dotąd, póki nie jesteśmy w możności przedłożyć pełnej listy tych, którzy są uprawnieni do otrzymania Medalu raczyła zarządzić wydanie Medali niżej nazwanym wraz z odnośnymi legitymacjami.

Upraszając o przychylne i rychłe załatwienie naszego podania i dziękując za łaskawą fatygę, piszemy się z uszanowaniem:

(–) Miklósi Ferdynand Leo
(–) Poputh Árpád

[Załączona lista:]

Dezső Andráskó; János Báthory-Hűtner; István Barabás; József Czarnogórski; Gábor Debreceni; Zoltán Gát; Imre Galocsik; Miklós Hunyadi; Lajos Levenda; Alajos Kukora; Dr Jenő Marcinek; Dr János Oleksák; Pongrác Slusarczyk; Zoltán Tarpataky-Gresch; vitéz Dezső Falvay Gyurián

AAN Związek Legionistów Polskich, Komenda Naczelna, sygn. 93. Oryginał, z własnoręcznymi podpisami. Maszynopis, s.1.

659

1938 luty b.d.d., Warszawa. – Referat pt. „Rola Węgier w wojnie Polski z bolszewicką Rosją w 1920 r."

Z historycznych stosunków polsko-węgierskich wiemy, ile razy pomagały sobie nawzajem dwa narody. Znane jest, że w powstaniu węgierskim w roku 1848–1849 bił się Legion Polski i że generałowie Bem, Dembiński, Wysocki i inni odegrali wielką rolę wtedy. Odwdzięczali się za to Węgrzy w 1920 roku, podczas inwazji bolszewickiej, chociaż były wtedy już bardzo osłabione, ponieważ stracili 72% swego terytorium i pozwolono im mieć tylko 35 tys. żołnierzy ochotniczych i skrępowano im ręce na każdym kroku tak, aby ten waleczny i dzielny naród był pod tym względem bez znaczenia.

Ale mimo tego ten prześladowany i strasznie osłabiony naród znowu okazał swoją sympatię wobec narodu polskiego, kiedy ten był w ciężkim położeniu i kiedy trzeba było mu pomagać. W nieszczęściu widać, kto jest prawdziwym przyjacielem. Pokazali to Węgrzy w latach 1919–1920 podczas wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej.

Węgry już z końcem 1918 r. wysłali materiał wojenny do Polski, a to 10 XII 1918 r. Leon Wasilewski, ówczesny minister spraw zagranicznych, otrzymał pismo od ministra obrony krajowej[802], w którym ten ostatni zapewnia go, że „rząd polski zawsze może liczyć na przyjazne poparcie rządu węgierskiego". Od tego czasu kilka razy wysłano amunicję do Polski z fabryk na wyspie Csepel pod Budapesztem.

W międzyczasie właśnie z powodu braku amunicji tak się pogorszyła sytuacja armii polskiej, że musiała się cofnąć aż na linię Wisły. Wtedy wyszło zapytanie, czy armia węgierska mogłaby wysłać 20–30 tys. kawalerii na pomoc przeciw Budionnemu. Ze strony węgierskiej oświadczono skłonność na wysłanie wojska i równocześnie zrobiono starania u rządu francuskiego o pozwolenie przejścia oddziałów węgierskich przez terytoria zajęte przez Czechy. Francja skłonna była spełnić tę prośbę pod wa-

[802] Ministra spraw wojsk. – Hadűgyminiszter, nast. minister Honwedów.

runkiem, że Czechosłowacja i Rumunia zgodzą się na to, ale 10 VIII [1920] przyszła odpowiedź czeska kategorycznie odmowna. Wojska węgierskie nie mogły więc przyjść z pomocą zagrożonej Polsce.

Stanowisko rządu czeskiego odzwierciedlało blisko stojące do rządu „Pravo Lidu", które 15 VIII 1920 r. pisało, że Francja i Anglia chciały wciągnąć Czechosłowację [do wojny] przeciw Sowietom, aby pomóc Polsce. „Otóż – pisał ten dziennik – dla nas jest podobna polityka wręcz niemożliwa. Nie poszlibyśmy nigdy tą drogą za żadną cenę, bez względu na to, co później nastąpi. Węgrzy zadeklarowali gotowość spełnić tę rolę kata. Gotowi są wysłać kilka dywizji przeciw Rosji przez Słowację i Ruś. W imieniu całej socjaldemokracji czeskiej ogłaszamy, co następuje: nie zgodzimy się za żadną cenę, dla żadnej korzyści i pod żadną presją przemocy na przemarsz armii białych Węgier przez nasze terytorium". Dalej pisze dziennik, że nigdy nie przepuszczą „hordy Horthyego" przez terytorium Czechosłowacji.

W podobnym sensie pisały i inne dzienniki prorządowe czeskie, jak „Tribuna" i skrajne nacjonalistyczne „Narodny Listy".

Ale chociaż Węgry nie mogły przysłać wojsk na pomoc Polsce, to przecież wspomagały one Polskę bardzo wydatnie przesłaniem amunicji (21–22 milionów nabojów), kiedy Armia Czerwona zbliżała się ku Warszawie. Amunicja węgierska została wysłana około 10 VII [1920] z Csepel, ale została zatrzymana na granicy czesko-słowackiej i z powodu kategorycznego sprzeciwu Czechów została cofnięta na granicę węgierską. Dopiero po uzyskaniu pozwolenia ze strony rządu rumuńskiego, została ta amunicja przesłana przez Rumunię do Polski, gdzie przybyła 12 VIII [1920] do Skierniewic. Rozdzielono ją z niesłychaną szybkością i armia polska mogła 15 VIII [1920] zacząć swoją zwycięską ofensywę przeciw bolszewikom. Świetne zwycięstwo uratowało nie tylko Warszawę, nie tylko Polskę, ale i całą Europy. Bohaterstwo żołnierzy polskich z pomocą węgierskiej amunicji umożliwiło „Cud nad Wisłą".

Wicehrabia d'Abernon[803] nazywa bitwę warszawską osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata, bo powstrzymała nawałę bolszewicką i uratowała Europę od bolszewizmu.

AAN MSZ Wydział Polityczny P.III., sygn. 6597, s. 174–175. Maszynopis, bez daty i podpisu. Zestawienie MSZ o stosunkach polsko-węgierskich z okazji przygotowań do wizyty adm. Horthyego, Regenta Węgier, w Polsce w lutym 1938 r.

660

1938 b.m. i d.d., Budapeszt. – Artykuł w piśmie „Kűlűgyi Szemle" pt. „Rola Węgier w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r." (fragment)

[…] Armia Czerwona 4 VII [1920] zapoczątkowała olbrzymią ofensywę na północy, pod której naciskiem Wojsko Polskie zostało zmuszone do odwrotu i w ciągu 40 dni wycofało się 600 km, aż do Radzymina, przedmieścia Warszawy, znajdującego się 20 km od stolicy Polski.

[803] Edgar Vincent d'Abernon (1857–1941), 1. wicehr., polityk bryt., pisarz; ambasador w Berlinie (1920–1926), członek Misji Międzysojuszniczej do Polski w 1920 r.

Co było przyczyną odwrotu Polaków? Nie tylko przewaga liczebna Armii Czerwonej, lecz okoliczność niemal całkowitego braku amunicji i nabojów w Wojsku Polskim.

Amunicja wysłana z Francji spoczywała w Gdańsku na statkach, ponieważ robotnicy niemieccy z powodu strajku nie byli gotowi ich wyładowywać. Także nie przybyła amunicja węgierska, która została zamówiona przez polski rząd u nas, ponieważ wysłana z Węgier amunicja ok. 10 VII [1920] została zatrzymana na granicy Czech, które nie chciały jej przewieźć [przez swoje terytorium]. Z powodu całkowitego braku amunicji sytuacja Wojska Polskiego była katastrofalna. Osoba blisko stojąca przy ówczesnym premierze, która bardzo dobrze znała [ówczesne] stosunki, powiedziała mi, że brak amunicji był tak tragiczny, że żołnierzom zabronili używania jej. Żołnierze nie oszczędzający amunicji byli karani, a używanie amunicji zostało zredukowane do minimum.

Szpiedzy sowieccy zameldowali, że 15 VIII [1920] kończy się ostatni nabój Wojska Polskiego […]

To był „Cud nad Wisłą". Co się stało? Jak się to stało? W tym czasie udało się transporty amunicji skierować do Rumunii i wyekspediowana amunicja z wyspy Csepel, zatrzymana 10 VII [1920] na granicy czechosłowacko-węgierskiej, przybyła do Skierniewic 12 VIII [1920], które znajdują się w odległości godziny od Warszawy. Z powodu pewnej ostrożności Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego dało rozkaz tutaj wyładować amunicję, znajdującą się w ok. 80 wagonach, co oznacza 21–22 mln nabojów. Rozdzielono ją niesamowicie szybko wśród wojska, znajdującego się za Wisłą, i mogła być zapoczątkowana zwycięska ofensywa Piłsudskiego na wschód od Warszawy, z takim rozmachem, że front Sowietów został przełamany i rozdzielony na dwie części. […]

W tym zwycięstwie mamy własny udział – możemy to powiedzieć bez afiszowania się i chwały – że bez wysyłki węgierskiej amunicji genialny plan Piłsudskiego i pomimo gorącego zapału Polaków do walki, nie dałoby się uratować Polski.

My wówczas wykonaliśmy swoją misję dziejową, w obronie cywilizacji zachodniej przed barbarzyńską inwazją przychodzącą od wschodu. Z tego powodu Europa i Polska powinna być wdzięczna narodowi węgierskiemu. Niestety, Europa nie wie o tym, więc nie potrafi docenić tego. […]

Mamy dążyć do tego żeby:

1) Każdy Węgier wiedział, iż narodowi polskiemu zawdzięczamy to, że bolszewizm nie zalał całej Europy w 1920 r.

2) Z drugiej zaś strony mamy dążyć do tego, by każdy Polak wiedział, że dzięki pomocy węgierskiej stał się możliwy „Cud nad Wisłą".

3) Należy wydać w językach zachodnich historię pomocy węgierskiej w roku 1920, należy pokazać światu, jakie olbrzymie zasługi w obronie cywilizacji europejskiej mają nasze dwa państwa, w powstrzymaniu przychodzącego od wschodu niszczącego prądu.

Adorján Divéky[804]

„Kűlűgyi Szemle", nr 3, 1938 r., s. 293 –301.

[804] Adorján Divéky był wtajemniczony w sprawy transportu węg. amunicji do Polski w 1920 r. Wspomnienia nagrane na taśmę magnetofonową zniszczył po rewizji mieszkania na początku lat 60. XX w. Informacja pochodzi od syna profesora przekazana Autorowi w 1994 r. w Budapeszcie.

661

1938 październik 15, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Holnap” pt. „Wspomnienia. Historia Legionu Północno-Wschodniego (Ruskiej Krainy)”

Po upadku komunizmu na Węgrzech pozostałości zaczerwienionego Legionu Północno-Wschodniego[805] – czyli Ruskiej Krainy – uległy reorganizacji przez kapitana huzarów, ówczesnego prezesa budapeszteńskiego oddziału MOVE[806].

Oddział, pod koniec 1919 r., w sile batalionu został przydzielony do budapeszteńskiej formacji zbrojnej sił bezpieczeństwa, gdzie dobrze służył w utrzymaniu pokoju wewnętrznego.

Większa część oficerów i gros szeregowców pochodziło [z byłych] województw Marmaroszkiego, Ungwaru i Ugoczy, a komendant ich pochodził z ludu karpato-ruskiego.

W tym czasie większa delegacja, wybranej na podstawie powszechnego prawa wyborczego, Rady Zarządzającej Ruskiej Krainy, na czele z gubernatorem [wojewodą], emigrowała do Polski i urzędowała w Krakowie i Warszawie.

Na podstawie Umowy Pittsburgskiej z 1915 r. Rada domagała się prawa narodów do samostanowienia, z tego względu opuszczenia Czechów terytorium Ruskiej Krainy oraz plebiscytu. Ponadto domagała się ona oddelegowania międzynarodowych sił porządkowych, a na komendanta wewnętrznych sił porządkowych zaproponowała osobę kpt. huzarów Kolomana Rácza.

Rusińska Rada Zarządzająca przedłożyła w niezliczonej ilości podania do tzw. Konferencji Pokojowej w Paryżu, do poszczególnych mocarstw rządów, ale bez wyników! „Zwycięzcy”, którzy w czasie wojny głosili, że walczą „za prawa i wolności narodów” i zamierzają „wyzwolić uciskane narody”, bez współczucia puszczali mimo uszu zażalenia węgierskiego i ruskiego narodu. Rada Zarządzająca, urzędująca w Polsce, doszła do przekonania, że zostaje wysłuchana przez „zwycięską demokrację”, gdy do słów swoich doda – szczęk swojej broni.

Z tej przyczyny stało się konieczne utworzenie Legionu Ruskiej Krainy, tak w Polsce, jak i na Węgrzech, a zostało zapoczątkowane przez Kolomana Rácza. Jednocześnie położenie wewnętrzne na Rusi stało się krytyczne, ponieważ Ruś została oderwana od swych naturalnych warunków geopolitycznych – od Węgier – a ludność spotkał bardzo głęboki kryzys socjalny, któremu towarzyszyło niezadowolenie polityczne.

Już w 1920 r. powstały zbrojne grupy „czetów”, które walkami partyzanckimi podważały panowanie okupantów czeskich, opierające się na przemocy, zamiast na zawartych umowach.

Sam naród rusiński – nie mówiąc już o Węgrach braciach[807] – nigdy nie zapomniał o tradycyjnym obowiązku wobec węgierskiej ojczyzny. Uważał się – za lud Rakoczego,

[805] Ochotniczy oddział (pozostający w składzie Czerwonej Armii Węgierskiej) mający na celu wiosną i latem 1919 r. oswobodzenie od okupacji Czeskiej tzw. Ruskiej Krainy (Rusi Zakarpackiej).

[806] Magyar Országos Véderő Egylet – Stowarzyszenie Krajowe Węgierskiej Siły Obronnej, organizacja założona w 1918 r. Chodzi o kpt. Kálmána Rátza (zob. przyp. 546, s. 424).

[807] Chodzi o Węgrów zamieszkujących wspólnie z Rusinami teren Rusi Przykarpackiej.

walczył tak jak rusiński „czetnik", jak kiedyś piechota Tamása Esze[808], szeklerzy oraz łucznicy księcia Korjatowicza[809].

Sytuacja była krytyczna, ponieważ lud oderwany od związków i źródła sił, – choć na razie – mógł liczyć tylko na siebie. W tym czasie zawezwani Rumunii przez Czechów dotarli do doliny Górnej Tisy, przez to lud rusiński musiał walczyć z dwoma wrogami.

*

Po stłumieniu kontrrewolucji na Syberii kierownicy sowieccy zawrócili Armię Czerwoną przeciwko Polsce, liczyli na to, że głównymi siłami rozbiją Wojsko Polskie, przy czym, przechodząc przez Polskę, liczyli, że zostanie zrewolucjonizowana. Najważniejszą sprawą były Niemcy. Zwyciężona Rzesza Niemiecka, położona na łopatki, była pogrążona w walce wewnętrznej. Niemieccy bolszewiccy spartakusowcy chwycili za broń, a demokracji bronił socjalista Noske, gdy większa część średniej warstwy społecznej nieprzytomna i bezsilna czekała na własny los. Armia Czerwona jak najprędzej chciała dotrzeć do Niemiec, aby wtargnąć do nich i wynieść do władzy spartakusowców. Następnie zjednoczoną siłą mieli zanieść ku Zachodowi znak rewolucji światowej, flagę czerwoną z sierpem i młotem.

Jedna większa część – z południowych armii gen. Jegorowa – korpus konny gen. Budionnego i jedna dywizja piechoty podążała w kierunku południowo-zachodnim przez Galicję Wschodnią, zamierzała osiągnąć Ruską Krainę[810]. Podając w ten sposób ręce „sojuszniczym Czechom" – czerwone zarzewie bolszewizmu, wnieśliby do basenu naddunajskiego, a przez Węgry, doświadczone już raz komunizmem, do Rumunii i Serbii.

W tym krytycznym czasie promieniowały węgiersko-polskie-rusińskie uczucia braterstwa, które ujawniły się w ofiarach krwi. W czerwcu 1920 r. na polecenie Rusińskiej Rady Zarządzającej kpt. Rácz przejął w swe ręce dowództwo wszystkich sił rusińskich i wskutek informacji pochodzącej od polskiego Naczelnego Dowództwa, za pozwoleniem przestraszonego pochodem bolszewickim rządu rumuńskiego, skierował koleją rumuńską części Legionu do wyznaczonych do zbiórki [miejscowości] Nadwórna i Stryj, a następnie, wskutek pochodu bolszewickiego, w kierunku [miejscowości] Skole.

Jednocześnie drużyny ochotników rusińskich przedarły się przez słabo strzeżoną granicę polsko-rusińską. W razie niemożności przyłączenia się do Legionu Rusińskiego, masowo zgłaszali się do służby w najbliższych jednostkach Wojska Polskiego.

Oddziały Armii Czerwonej po zajęciu Tarnopola i Halicza zbliżały się do Stryja, a tu po przejściu Dniestru doszło pod koniec sierpnia 1920 r. do pierwszej potyczki między bolszewicką konnicą a poszczególnymi częściami Legionu [Rusińskiego][811].

---

[808] Brygadier Tamás Esze był komendantem piechoty w czasie powstania Rakoczego w l. 1703–1711.

[809] Książę Teodor Korjatowicz pod koniec XIV w. przyjechał na Węgry; otrzymał dobra koronne w okolicach Munkácsu.

[810] Na południu (na Ukrainie), tzw. Frontem Południowo-Zachodnim dowodził były pułkownik armii carskiej Aleksander Jegorow. W skład frontu wchodziła Armia Konna Siemiona Budionnego w sile 4–5 dywizji konnych i jednej dywizji strzeleckiej. 25 VII 1920 r. wojska frontu otrzymały rozkaz zdobycia Lwowa i wyjścia na przełęcze w Karpatach na przestrzeni od granicy rum. do Przemyśla.

[811] Zagon na Stryj, w celu okrążenia Lwowa od płd. wsch. wykonała 8. Dywizja Konna z sow. XIV Armii. 19 VIII 1920 r. opanowała ona przeprawy przez Dniestr w Mikołajowie i Chodorowie, kierując się na Stryj, który został przez nią zdobyty nazajutrz i kolejnego dnia opuszczony. Do obrony Drohobycko-Borysławskiego

*

Większe walki w tej okolicy nie rozwinęły się, ponieważ armie bolszewickie podążyły z kierunku południowego na północ ku Warszawie, gdzie rozgrywała się decydująca bitwa. W Bitwie Warszawskiej – która przez historię jest określona jako „Cud nad Wisłą" – wbrew rozpowszechnionym wiadomościom nie geniusz Francuzów, przede wszystkim gen. Weyganda zwyciężył, lecz prestiż Marszałka Piłsudskiego. Naród polski i socjalistyczni robotnicy Warszawy masowo pozostali wierni Marszałkowi Piłsudskiemu i ideałom narodowym. W tym czasie powstał rząd polskich bolszewików[812] z Julianem Marchlewskim na czele, który został zmuszony zameldować Leninowi o obojętności, a nawet wrogiej postawie narodu polskiego [wobec bolszewizmu].

Wielka próba doświadczalna Rosjan – zrewolucjonizowania świata – nie udała się. Wymęczona Armia Czerwona rzuciła się w panicznej ucieczce do domu. Polska uwolniła się, a wraz z sobą całą Europę, bliżej zaś Niemców i basen naddunajski od bolszewizmu. Węgry krwawiły wówczas z tysięcy ran, a na odwiecznej polsko-węgierskiej granicy stali pogranicznicy czescy, uniemożliwiając przyjście z pomocą liczniejszym ochotniczym szeregom i dostawom amunicji.

W konsekwencji tego, liczniejsze wojska węgierskie nie mogły przyjść z pomocą braciom polskim, lecz zaledwie mała grupa legionistów węgierskich i rusińskich z Ruskiej Krainy ofiarą własnej krwi głosiła i przypieczętowała nigdy niekończący się polsko-węgiersko-rusiński sojusz.

Co później nastąpiło, w dziejach zbrojnej irredenty, na razie nie jest podane do publicznej wiadomości, ponieważ tereny owe, gdzie prowadzona jest walka o wyzwolenie, znajdują się pod okupacją [Czechosłowacji], a był taki czas, kiedy Ruska Kraina niemal przekształciła się w Macedonię.

Nie należy zapomnieć, że macedońska „czeta" tylko dzięki ich braciom bułgarskim i Bułgarii pomoc zawdzięczała, że świat zwrócił uwagę na nich, jako beczkę z prochem Europy. Przez to mocarstwa zostały zmuszone do zajęcia się kwestią macedońską.

Mamy wymienić „Narodną Obranę" oraz inne waleczne stowarzyszenia, których historia udowodnia, że krew przelana za wolność i ideały narodowe nigdy nie jest stracona.

Partyzanci rusińscy nie otrzymali pomocy. Dlaczego nie, to kiedyś wyjdzie na jaw. Irredenta później zamarła, stała się pozorna, przy czym przyszły ruch rewizjonistyczny nie miał już nic wspólnego z walką zbrojną.

Przez lat 20 rozciągała się noc nad Karpatami Wschodnimi. Lud węgierski i rusiński północno-wschodnich Węgier z wiarą niezłomną czekał i czeka na godzinę zmartwychwstania, które już niedługo nastąpi.

Ivan Pavlenko

„Holnap" (Jutro), R. I, nr 20–21, z 15 X 1938 r. (tygodnik ukazujący się Budapeszcie w l. 1938–1939).

Zagłębia Naftowego zostały skierowane kompanie rezerwowe, m.in. z 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna (w ich składzie ochotnicy ze Słowacji, Orawy i Spiszu) oraz kompanie formowane na Pokuciu (w Kołomyi i Stanisławowie), a w ich składzie Węgrzy i ochotnicy z Rusi Zakarpackiej.

[812] Tymczasowy Komitet Rewolucyjny w Białymstoku.

662

1945 b.m. i d.d., Budapeszt. – Udział węgierskiej oficerskiej brygady piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej (fragment)

[…] Podżeganie przeciwko Rosji Radzieckiej, powołanie do życia Komitetu Antybolszewickiego[813] doprowadziło do tego, że węgierska klika oficerska – w której według dzisiejszych danych przewodnią rolę miał Gömbős – w roku 1920 wysłała oddziały na wojnę rosyjsko-polską Piłsudskiego.

Brygada węgierska znajdowała się w pobliżu Garwolina i polska klika robiła tak duży hałas na jej cześć, że gen. Weygand oświadczył: „sprawie Ententy szkodzi udział węgierskich oddziałów… itd." Tuchaczewski 17 VII 1920 r. pomiędzy Berezyną a Mozyrzem rozgromił te oddziały, które po osiągnięciu przez Polaków przewagi w sierpniu pomaszerowały na Węgry[814]. Podczas rozmów węgiersko-sowieckich w sprawie wzajemnej wymiany jeńców wojennych, przeprowadzonych w Rydze we wrześniu 1920 r., delegaci sowieccy – zresztą życzliwi – przypisywali nam [udział w polskim zwycięstwie], mając pełne prawo do tego. […]

Lukács János, *Magyar-orosz kapcsolatok 1914 óta* [*Stosunki węgiersko-rosyjskie od 1914 roku*], Budapest 1945, s. 16–17.

663

1978 b.m. i d.d., Budapeszt. – Wspomnienia ppłk. László Erdeősa (fragment o Legionie Węgierskim w Polsce w latach 1919–1923[815])

Rozdział X
Moja służba w Legionie Węgierskim w Polsce w okresie 1 I 1920 r.–1 II 1922 r.

Przesłanki historyczne

Opinii publicznej niemal całkowicie nie jest znany fakt, że po I wojnie światowej w Polsce wzdłuż niegdyś historycznej granicy węgiersko-polskiej przez rząd węgierski były utrzymywane Legiony składające się z uchodźców [węgierskich]. Po okupacji ziem Górnych Węgier, przez Czechów, młodzież węgierska, mieszkająca blisko granicy północnej, uciekała nie na Węgry, lecz na przyjazne terytorium polskie, gdzie została

[813] Antibolszewiszta Comite (Węgierski Komitet Narodowy), ugrupowanie węg. narodowych działaczy politycznych w Wiedniu pozostających w opozycji do Węgierskiej Republiki Rad w 1919 r. Działał od kwietnia do końca maja 1919 r.

[814] Książka ta – której fragment przytoczono – jest przykładem zarówno propagandowego języka sow. „nowomowy", jak i ewidentnych fałszerstw komunistycznej „nauki". Przez wiele lat stanowiła ona podstawę do formułowania oskarżeń wobec swych politycznych przeciwników, a przez dziesięciolecia kształtowała potoczną wiedzę społeczeństwa.

[815] Kserokopia maszynopisu wspomnień pt. „Pokolenie pod sztandarem w wojnie i pokoju" [Egy emberőltő a zászló alatt háborúban és bęben] została przekazana przez syna Levente Erdeősa, architekta z Göteborga, do Archiwum Wojskowego w Budapeszcie w 2005 r. Znajduje się w Zbiorze Studiów i Wspomnień (Tanulmányok és visszaemlékezések győjteménye), sygn. 40/2005. Objętość: 284 str., format A4, zawiera kilka szkiców odręcznych.

powołana przez polski rząd do Wojska Polskiego[816]. W ten sposób cały personel IV Batalionu 4. Pułku Strzelców Podhalańskich stanowili tacy uchodźcy węgierscy. Rządowi węgierskiemu los niegdyś poddanych węgierskich nie był obojętny, dlatego powstające Legiony zostały objęte wspólnym kierownictwem rządu węgierskiego i pozostającego z nim w przyjacielskich stosunkach rządu polskiego.

Kiedy w roku 1920 wybuchła wojna polsko-bolszewicka, Francuzi stanęli po stronie Polski. Generał Weygand wraz z grupą sztabowych oficerów został przydzielony[817] do Sztabu Generalnego marszałka Piłsudskiego[818].

Sekretarz generalny francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maurice Paleologue, autor powszechnie znanych wspomnień antyrosyjskich *Kraj carów*[819], uprawiał szczególnie wrogą politykę wobec bolszewickiej Rosji. Paleologue miał korzenie węgiersko-żydowskie, jego dziadek Polak[820], jeden z sekretarzy Kossutha[821], przybrał i przyjął nazwisko Paleologue na wyspie Cypr od zubożałych potomków cesarzy bizantyjskich.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej na kongresie pokojowym przebywała delegacja węgierska pod przewodnictwem hr. Apponyiego i Paleologue podsunął myśl, aby rząd węgierski udzielił pomocy wojskowej rządowi polskiemu. Pertraktacjami węgiersko-francuskimi ze strony węgierskiej kierował hr. Imre Csáky, późniejszy minister spraw zagranicznych. Jego niemieckojęzyczne wspomnienia, które znajdowały się w rękach prywatnych[822], miałem okazję przestudiować. Akcja ruszyła z miejsca. Część skromnych sił węgierskich zostało skoncentrowanych przez rząd węgierski w pobliżu miasta Miszkolc. Kiedy Paleologue podał się do dymisji, na jego miejsce został wyznaczony przyjaciel Rosji Berthelot[823]. Ale w tym czasie marszałek Piłsudski 18 IX 1920 r. w Bitwie Warszawskiej odniósł zdecydowane zwycięstwo nad wojskami gen. Tuchaczewskiego[824], a pomoc węgierska nie była już potrzebna.

Wspomniani uchodźcy węgierscy walczyli w Wojsku Polskim przeciw bolszewikom, a polski rząd chciał legiony [węgierskie] utrzymywać do walki przeciw Czechom i Ukraińcom, ponieważ z oboma zalążkami państwowości Polska miała niezałatwione kwestie terytorialne.

W Galicji, w pobliżu byłej granicy węgierskiej, działały trzy takie legiony, które znajdowały się pod wspólnym kierownictwem węgiersko-polskim. W pobliżu Krakowa działał Legion Węgierski, którego oddziały zostały ulokowane na leśnym terenie posia-

---

[816] Była to młodzież narodowo mieszana jak teren, skąd pochodzili – Węgrzy, Słowacy, spiscy Polacy i Zipserzy (Zipser – określenie Niemców spiskich, często identyfikujących się z Węgrami). Jako obywatele obcego państwa – Czechosłowacji – nie mogli zostać powołani do służby w Wojsku Polskim. Byli oni ochotnikami, a nie powołani do służby w WP. Określenie Zipser na Spiszu pochodzi od niem. słowa Zips – Spisz – Szepesség.

[817] Po kilku dniach, przed zakończeniem Bitwy Warszawskiej wyjechał do Francji.

[818] Marszałek Józef Piłsudski był wówczas Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem WP, szefem Sztabu Generalnego był natomiast gen. Tadeusz Rozwadowski.

[819] W jęz. węg.: *A cárok Oroszországa az első világháború alatt*, Budapest 1982, oryginał: *La Russe des tsars predant la Grande Geuerre*, Paris 1922.

[820] Określenie „Polak" najprawdopodobniej odnosi się do kraju pochodzenia.

[821] Lajos Kossuth (1802–1894), prawnik, polityk, przywódca Powstania Węgierskiego w l. 1848–1849.

[822] Nie wiadomo, gdzie są obecnie i w czyim posiadaniu się znajdują.

[823] Philippe Berthelot (1866–1934), dyplomata franc.; następca M. Paleologue'a (IX 1920–1921).

[824] Bitwa Warszawska zakończyła się na przełomie sierpnia i września 1920 r., Michaił Nikołajewicz Tuchaczewski (1893–1937) nie był generałem (w Armii Czerwonej nie było wówczas stopni wojsk.), ale dcą Frontu Zachodniego, używał nazwy funkcyjnej – „kom-front-zap".

dłości hr. Zelinskyego[825] w miejscowości Jordanów. Legion Słowacki działał w Nowym Sączu pod komendą Vojtecha Tuki[826] , a Legion Rusinów we Lwowie pod komendą dr. Stefána Ágostona (Augustina), byłego komisarza rządowego Rusi Zakarpackiej na Węgrzech. Sprawą Legionów na najwyższym szczeblu zajmował się hr. Iván Csekonics, poseł w Warszawie, wraz z attaché wojskowym mjr. SG Andorem Cziburem[827]. Już w czasie rozmów z Paleologuem[828] został skierowany do Krakowa, jako węgierski konsul generalny, płk SG Árpád Guilleaume[829], niegdyś dowódca batalionu w pułku honwedów, stacjonującego w Fiume. On był potajemnie dowódcą wszystkich trzech Legionów, a że sprawy konsulatu należały do dyrektora biura konsularnego Throra, ja występowałem jako sekretarz konsularny.

Między Czechami a Polakami wybuchła niemal wojna z powodu spornych kwestii dotyczących dwóch powiatów na terenie Spiszu i Orawy, które znajdowały się po obu stronach granicy. Należy tu zaznaczyć, że według stanowiska rządu węgierskiego tereny miały należeć do Czechów, a to z tej prostej przyczyny, abyśmy mieli mniej o jednego wroga.

Z tej racji w czasie [przygotowań] do plebiscytu spisko-orawskiego[830], potajemnie pracowaliśmy w interesie Czechów, nawet wydawaliśmy ulotki w duchu przyjaźni do nich. Wielką niespodzianką było dla nich, gdy na statku parowym na Dunaju zatrzymali nadpor. Zajączkowskiego[831] i wbrew zwyczajowi międzynarodowemu znaleźli u niego dwie walizki ulotek w duchu sprzyjającym Czechom.

W domu w biurze ewidencyjnym VI/2 oddziału[832], w ramach którego wykonywałem moją pracę wywiadowczą – w czym byłem dobrze znany – działałem pod

---

[825] Prawidłowo Jan Paweł Żeleński (1893–1987), hr.; dyplom uzyskał na Politechnice w Monachium. W czasie I wojny światowej huzar w armii austro-węg. Ranny, zwolniony ze służby. Pracował w majątku ojca w Drodkowicach. Ożenił się na Węgrzech z hr. Klarą Zay (ur. 1898, ślub 1918, zm. w Krakowie 1992). Został adoptowany przez swego dalszego bezdzietnego krewnego poddanego węg. Roberta Zielińskiego, który posiadał jeszcze majątek na Ukrainie i Rumunii. Jan Paweł miał trzech synów. Od 1948 r. mieszkali w Krakowie, gdzie miał biuro tłumaczeń.

[826] Béla (Vojtech) Tuka (1880–1946), prawnik, przed 1914 r. pracownik węg. policji kryminalnej w Budapeszcie. Współpracował z rządem węg. w sprawie pozostania Słowacji przy Węgrzech. Najważniejsza postać prowęg. na Słowacji w l. 1919–1921 (kierownik spisku politycznego i wojsk. przeciwko Czechosłowacji). Zwolennik autonomii słow. w ramach Czechosłowacji. Za tę działalność skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Premier Słowacji w l. 1939–1944. Stracony jako zbrodniarz wojenny.

[827] András (Andor) Czibur był oficjalnie sekretarzem poselstwa I klasy w Poselstwie Węgierskim w Warszawie.

[828] Czyli od wczesnej wiosny 1920 r.

[829] Árpád Guilleaume kierował ekspozyturą paszportową węg. SG w Krakowie w l. 1920–1921; nast. utworzono konsulat z Lotharem Hauserem, konsulem generalnym II klasy na czele; referentem wojsk. przy nim został ppłk Béla Rempel jako konsul II klasy. Konsulat zlikwidowano w 1924 r. Zob: L. Árokay *A rejtett magyar katonai attaséi szolgálat első állomáshelyeinek felállítása 1920–1923*. „Hadtörténelmi Közlemények" 1983, nr 3. Polonofil, w 1921 r. współprezes Towarzystwa Węgiersko-Polskiego. Komisarz rządowy zachodnich Węgier w 1921 r. Główny patron Węgierskiego Czerwonego Krzyża w l. 1933–1942 i jako taki w latach II wojny światowej popierał uchodźstwo pol.

[830] Decyzję w tej sprawie podjęła Konferencja Ambasadorów 28 VII 1920 r. w Paryżu. Była korzystniejsza dla Czechosłowacji aniżeli dla Polski.

[831] W tekście węg. występuje jego nazwisko błędnie, poprawnie – Zajączkowski. Najprawdopodobniej był on nie tylko w służbie węg., ale i obywatelem węg., narodowości pol. ponieważ zadanie, które wykonywał było ściśle tajne. Na dodatek jego zadanie był sprzeczne z interesem państwa pol. Na to wskazuje jego stopień wojsk., nadporucznik. W Wojsku Polskim takiego stopnia nie ma, a to dobrze wiedział autor wspomnień.

[832] Oddział VI/2 MSWojsk stanowił Oddz. II Sztabu Generalnego. Traktat pokojowy z Węgrami w Trianon 4 VI 1920 r. zabronił posiadania Sztabu Generalnego.

kierownictwem płk. SG Árpáda Siménfalvyego[833], w tzw. tajnej komórce irredenty, do której należały m.in. Legiony Węgierskie w Polsce i powstanie na terenie Zachodnich Węgier[834]. On był tym słynnym Siménfalvy, przed którym Jego Królewska Mość Karol IV Habsburg, [były] król Węgier, porzucił bagnet i pas [835].

Pod koniec 1920 r. Legion stał przed reorganizacją. Wybuchł bunt oficerów [pewnego oddziału] przeciwko komendantowi kpt. Apáthyemu[836]. Kapitan László Apáthy jest znany z książki Cecyla Tormaya[837], jako powstaniec na terenie Zachodnich Węgier, który później został premierem Lajtabánság[838]. Aby utrzymać porządek i dyscyplinę oficerowie zawodowi zostali skierowani do domu [na Węgry]. Po takich przesłankach znalazłem się w Legionie Węgierskim w Polsce jako doświadczony w takich sprawach.

Jadę z fałszywym paszportem przez Czechy do Krakowa

Reprezentantem Legionu w Budapeszcie został Tytus Bobula Leliwa, inżynier, zapalony bojownik przyjaźni węgiersko-polskiej, potomek szlachciców polskich pochodzący z jednego z 13 miast spiskich[839]. Napisałem do niego list, odwołując się do mojej przeszłości zwiadowczej, w związku z czym za jego staraniem w Sztabie Generalnym zostałem skierowany do Legionu Węgierskiego [w Polsce], ponieważ zaistniała potrzeba obecności tam zawodowych, zdyscyplinowanych oficerów. Zawezwał mnie listownie do Budapesztu przed świętami Bożego Narodzenia.

Bobula pomieszkiwał w Hotelu „Hungaria", przyjął mnie bardzo serdecznie, i o wszystkim poinformował. W tym czasie weszła do pokoju jego córka ubrana zwyczajnie, która, żartując, zaznaczyła: „Panie poruczniku, jeżeli ktoś idzie taką niebezpieczną drogą, ten nie powinien dać jałmużny żebrakowi!" Na moje zapytanie, oświadczyła, że była świadkiem, gdy przy moście Łańcuchowym żebrakowi rzuciłem kilka groszy. Byłem młodym, wysokim, smukłym człowiekiem, elegancko wyglądałem w tzw. marynarce Lorda oraz w meloniku i białych rękawiczkach wykonanych ze skóry jelenia. Nic dziwnego, że mnie zapamiętała. Później zrobiła piękną karierę

---

[833] Pomyłka, chodzi o płk. Tihaméra Siménfalvyego (1878–1929) – zawodowy oficer piechoty c. i k. armii. Po 1918 r. w wojsku węg.; służył w Oddz. II SG na stanowisku specjalnym od 1 I 1921 r. – do 31 XII 1924 r. HL HM Tiszti anyakönyvi lapok 33684.

[834] Powstanie na Zachodnich Węgrzech (obecnie Burgenland w Austrii) zostało zorganizowane za cichą zgodą i poparciem rządu w Budapeszcie przez ochotniczy oddział zbrojny. Celem miało być pozostanie Zachodnich Węgier przy kraju. Dzięki niemu Ententa podjęła decyzję o plebiscycie, który obejmował (tylko) miasto Sopron i 8 miejscowości wokół niego. Plebiscyt w 1921 r. wygrały Węgry, wymienione miejscowości pozostały przy nich.

[835] Okoliczności sprawy nie są znane.

[836] László Apáthy, kpt. oficer zawodowy; prezes Rady Rządzącej „Lajtabánság", który został ogłoszony w wyniku powstania na Zachodnich Węgrzech w Alsóőr (Unterwart, dziś w Rep. Austrii). Istniał w okresie od 4 X 1920 r. do 5 XI 1920 r. Przy rozwiązaniu oddziałów powstańczych został aresztowany. W więzieniu popełnił samobójstwo. Zob. Tibor D. Zsiga, *Burgenland vagy Magyarország? Burgenland oder Westungarn?*, Oberwart (Felsőőr) 1991. O Burgenlandzie oczyma Austriaka: *Ernest Augustin*:, *Geschichte des Burgenland*, Wien 1987; oraz w innym świetle: Soós Katalin, *Burgenland az európai politikában (1918–1919)*, Budapest 1971.

[837] Chodzi o książkę: *Bujdosó könyv. Feljegyzések 1918–1919–ből*, która ukazała się także w jęz. pol.: *Księga tułaczy. Notatki z 1918–1919*, t. I–II, Biblioteka Domu Polskiego w 1928, z przedmową dr. A. Divékyego, (tłum. Stanisława Studnicka).

[838] Żadne państwo nie uznało go. Centrum Rady Rządzącej znajdowało się w miejscowości Felsöör (Unterwart) we wsi z ludnością węg. Na czele stał bar. ppłk Pál Prónay.

[839] Król Węgier Zygmunt Luksemburski (1387–1437) – zastawił te 13 miast spiskich królowi Polski Władysławowi Jagielle (1386–1434).

naukową, ta zgrabna, sympatyczna kobieta. Szkoda, że nigdy już jej nie spotkałem! Od Bobuli poszedłem zaraz do Sztabu Generalnego, gdzie zostałem poinformowany, że jak najwcześniej mam wyruszyć w drogę. Najpierw mam pójść do siebie do domu, do mojego macierzystego oddziału. Mam poprosić o urlop jednoroczny bez uposażenia.

Tak się stało. W batalionie nikomu nic nie oświadczyłem, wiedzieli o sprawie tylko Hanzélyowie[840]. Oficjalnie powiedziałem, że opuszczam wojsko, ponieważ mam zamiar studiować. Święta spędziłem w gronie przyjaciół w Balassagyarmat, następnie pojechałem do Budapesztu. Ponownie byłem u Bobuli, zameldowałem się w Sztabie Generalnym, gdzie otrzymałem fałszywy paszport, który mam do dziś. Teraz już nie byłem zwolnionym żołnierzem, lecz studentem z Brassó[841], nazywałem się Robert Gauder, którego paszport został wystawiony w Bukareszcie przez Poselstwo Szwajcarii w celu podróży. Takie paszporty były respektowane przez władze krajów Małej Ententy, ponieważ nie zamierzały popaść w konflikt ze Szwajcarią. Paszport wielkości jednego arkusza tak został sfałszowany jakobym przyjechał z Rumunii na Węgry, a przez Austrię i Czechy jadę do Polski. Miałem w paszporcie wizy przejazdowe tych krajów i jakoby teraz przybyłem do stacji w Budapeszcie. 24 I [1921] natychmiast zgłosiłem się do komendy policji w Budapeszcie, gdzie nie wykryli, że mój paszport jest fałszywy. Wsiadłem z nim do pociągu i przez Wiedeń, Prerau, Lundenburg, Oderberg drugą klasą pojechałem do Krakowa. Nikt nie odzywał się do mnie nawet jednym słowem, bez problemu przybito pieczęć „Durchreisesichtvermerk"[842].

Do Krakowa przybyłem w późnych godzinach popołudniowych i zaraz poszedłem do Konsulatu Węgierskiego znajdującego się w pobliżu Dworca Głównego w jednopiętrowej willi z ogrodem „Biały Domek".

Z dyrektorem biura Konsulatu Throrem przeprowadziłem dłuższą konwersację, oświadczył mi, że pan konsul generalny Guillemaue (w rzeczywistości pułkownik Sztabu Generalnego) pomieszkuje w Hotelu Polonia[843] i tam jada obiady. Nie chcąc mu przeszkadzać, zadzwoniłem do jego pokoju hotelowego w godzinach popołudniowych. Natychmiast zawezwał mnie do siebie i przeprowadziliśmy rozmowę do późnych godzin wieczornych. Był sympatycznym, przyjaznym, wykształconym panem, i wyraźnie odnosił się do mnie z sympatią, a w końcu wystawił o mnie bardzo dobrą ocenę.

Poinformował mnie, że w oddziale węgierskim, znajdującym się w Jordanowie, wybuchł bunt oficerski, co należy delikatnie rozwiązywać. W tych dniach czeka na płk. huzarów Taszilo Ahsbasha[844], który został następcą Apáthyego, i został upoważniony do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie buntu. Mam na niego czekać również i ja, ale do czasu jego przybycia, jako sekretarz konsulatu, codziennie mam przychodzić [do biura].

---

[840] Bliżej nieznane osoby.

[841] Brassó (węg.), Braszów (pol.), Braşov dziś miasto w Rumunii (w Siedmiogrodzie).

[842] W wypadku Austrii i Czechosłowacji wizy przejazdowej, w wypadku Polski wizy wjazdowej.

[843] Dziś także istniejący hotel.

[844] Taszilo Ahsbahs (1872–?), zawodowy oficer huzarów od 1889–?; karierę wojsk. zaczął w 9. c. i k. Pułku Huzarów; w 1914 r. wyruszył na front z 2. węg. Pułkiem Huzarów stacjonujących w Brassó, ppłk od 1 VIII 1917 r. Odznaczony z Signum Laudis (Kriegsarchiv, Wien, Offiziers belohnungsanträge 35730), HL HM Tiszti Anyakönyvi Lapok, oficerskie karty osobowe, 8849.

Zakwaterowałem się w Hotelu Poler – w jednym z tańszych hoteli, codziennie wspólnie zjadałem obiad z panem pułkownikiem oraz przychodziłem do konsulatu. Ta służba była o wiele przyjemniejsza, niż przedzieranie się wśród posterunków rumuńskiej Straży Granicznej[845]. Po dwóch tygodniach przybył płk huzarów Ahsbahs i przejął komendę [nad oddziałem w Jordanowie), a ja zostałem jego adiutantem. Służył kiedyś w 2. Pułku Huzarów w Brassó, powszechnie był znany jako lekkoduch, później tu [będąc w Polsce] stracił stopień oficerski. Nie mam pojęcia przez kogo został protegowany i jak znalazł się w Polsce, o ile nie zawdzięczał tutejszej służby doskonałej znajomości języka polskiego.

Po kilku dniach pojechałem wraz z nim do Jordanowa, wszcząć dochodzenie w sprawie buntu. Jordanów znajduje się pomiędzy Krakowem a Zakopanem, jest czysto żydowską miejscowością. Po prawej stronie dworca kolejowego w odległości jednego kilometra znajdowała się wioska, po prawej stronie także w odległości jednego kilometra znajdował się las Zelinskyego [Żeleńskiego] o powierzchni 10 tys. holdów[846], na terenie którego w dwupiętrowym drewnianym budynku został ulokowany oddział Legionu, kompania karabinów maszynowych. W pobliżu w piętrowym pałacu mieszkał dyrektor lasów Polereczki, kapitan rezerwy, którego starszy brat był pułkownikiem honwedów.

Na nasz przyjazd czekał kpt. Apáthy, sympatyczny pan, wielki bojownik węgierskiej wolności. Przeciwko niemu kilku oficerów pochopnie wznieciło bunt, odmówiło posłuszeństwa. Ci mieszkali w hotelu żydowskim blisko dworca kolejowego, Apáthy na terenie folwarku, w budynku komendy. Zaczęliśmy przesłuchiwania. Chodziło przecież o kardynalną sprawę, która pociągała ze sobą poważne przestępstwa wojskowe, godzące w Wojskowy Kodeks Karny. Należało obchodzić się taktownie, unikać zwracania na siebie uwagi, nie zrobić z buntowników nieprzyjaciół i męczenników. Zostałem protokolantem.

W końcu sprawa została odłożona ad acta. Apáthy został doceniony za pełne sukcesów kierowanie powstaniem spisko-orawskim[847], na własną prośbę został skierowany do domu, gdzie przyłączył się do powstańców działających na terenie Zachodnich Węgier – jak również i ja, ale później – i został premierem Lajtabánság. Oficerowie buntownicy na własną prośbę zostali skierowani do domu. Każdy jechał bezpiecznie przez terytorium Niemiec. Nikt nie poniósł negatywnych skutków, z trzech braci Gallocsików[848], pochodzących z Eperjes jeden został majorem, drugi prawnikiem, trzeci inżynierem chemikiem. Dowódcą kompanii został mianowany pewnien nadporucznik rezerwy. Z Węgier czekaliśmy na kapitana sapera, który miał wyszkolić szeregowych w wykonywaniu robót polegających na wysadzaniu w powietrze mostów, tuneli itd.

Ja z płk. Ahsbahsem przebywaliśmy w Krakowie, ale to był błąd. Ahsbahs lubił się bawić, zaraz zawierał znajomości – a jak się później okazało – niepożyteczne znajomości. Służbę wykonywałem ja. Pan płk Guilleaume przedstawił mnie w odpowiednim oddziale Krakowskiego Okręgu Generalnego, gdzie oficerem łącznikowym był pewien

[845] Porucznik Erdeős doświadczył to osobiście, kiedy przed wyjazdem do Polski kilka razy przeszedł – jako zwiadowca – przez zieloną granicę węg.-rum.

[846] 1 hold to około pół hektara.

[847] Powstanie tylko przygotowano, dlatego powstał Legion Spisko-Orawski, liczący 300 członków.

[848] Poprawnie: Galocsików.

podpułkownik intendent, który przez dłuższy okres służył na Węgrzech, jego żona była Węgierką. Tu poinformowali go o naszym zadaniu: w razie wojny [z Czechami] mam wystawić 5–6 patroli saperów, mających wysadzić w powietrze kilka mostów i tuneli oraz wiadukty na linii kolejowej Kassa–Oderberg[849]. Do zwiadu w terenie zostali oddelegowani nie tylko Polacy, lecz i Węgrzy. W sprawie przeprowadzenia kontroli ich działalności również i ja zostałem tam posłany, ponownie, trzy razy przekroczyłem granicę Czech jako zwiadowca. Granica była stosunkowo spokojna, nie spotykaliśmy wilków. Poruszałem się, mając sfałszowane polskie dokumenty, kartę umożliwiającą przekroczenie granicy, tym razem jako alpinista i turysta. Naturalnie jako Robert Gauder, niemieckojęzyczny student.

W tym czasie z Budapesztu dostaliśmy mapę odnoszącą się do pewnych etapów linii kolejowej Koszyce–Oderberg, więc mogłem rozpoznać dokładnie określone miejsca.

W Krakowie również prowadziłem życie towarzyskie. Pan płk Guilleaume przedstawił mnie w kilku miejscach, zostałem zaproszony do wielu towarzystw. Byłem w szczególnie zażyłych stosunkach z uchodźcą, księciem ukraińskim, Ryszardem Czetwertyńskim[850], miał on przy Rynku Głównym pałac; dużo tańczyłem i jeździłem konno z jego żoną, która była o dobrych kilku lat starsza ode mnie. W Jordanowie uczestniczyłem kilka razy na polowaniach. Poseł Csekonics również odwiedził nas parę razy. Niedźwiedzia nie, ale kilka dzików ustrzeliłem, karabinem wojskowym.

Wojskowe położenie Polski. Rola Legionów w polskim planowaniu wojskowym. Sytuacja społeczna. Nasze odwiedziny u arcyksięcia Stefana Karola Habsburga[851]. Kwestia powrotu króla na Węgry

Wspomnę, że w rozdrobnionej Europie Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej wybuchło 26 wojen lokalnych. W wojnach tych Polska też miała swój udział. Najgroźniejszego wroga, rosyjskiego kolosa, Piłsudski odparł na ćwierć wieku, ale pozostali Litwini, Niemcy, Czesi i Ukraińcy. Na Śląsku Górnym trwało powstanie przeciwko Niemcom. Setki ochotników poszło walczyć o te wartościowe tereny, a w końcu plebiscyt zadecydował o przynależności tych ziem[852].

Najmniej można było oczekiwać wojny polsko-czeskiej, ale należało do wszystkiego się przygotować. Nie zostałem wtajemniczony w ten wielki plan, prawdopodobnie Guilleaume i Czibur także, ale podejrzewaliśmy z czekających na nas zadań tyle, że Polacy przygotowują się głównie do walki partyzanckiej, która będzie prowadzona przez górali. Powszechnie znane jest, że stanowią oni sympatyczną grupę etniczną i zamieszkują po obu stronach Tatr, ale są przyjaciółmi Polski, Czechów nie znoszą wraz ze Słowakami. Według planu dla zaatakowania Czechów większe siły wmaszerują na wschód i na zachód od Tatr Wysokich, przez Tatry Wysokie, wyćwiczone alpejskie patrole, wedrą się na teren południowy i wysadzą w powietrze urządzenia komunikacyjne. Tę służbę wykonalibyśmy my – legioniści węgierscy. Według okre-

[849] Chodzi o linię kolejową Koszyce–Bogumin.

[850] Ryszard Czetwertyński, bliżej niezidentyfikowana osoba.

[851] Stefan Karol Habsburg (1860–1933), arcyks., inspektor generalny floty austr.-węg. Po 1918 r. mieszkał w Polsce w Żywcu.

[852] Po III Powstaniu Śląskim Rada Ambasadorów 15 V 1922 r. w Paryżu podjęła decyzję o podziale.

ślenia Węgrzy, ale w rzeczywistości Zipserzy, Słowacy i górale. Nasze nakrycie głowy i ich góralskie kapelusze okalał okrągły wieniec składający się z muszelek.

Społeczeństwo polskie w niczym się nie zmieniło. Prastare miasto Kraków miało charakter austriackiego garnizonu, było w nim dużo kawiarni i cukierni. Ludność polska była legitymistyczna, ale zdania arystokracji i inteligencji były podzielone. Jeden kierunek – popierany przez kler – chętnie by widział na tronie polskim arcyks. Stephana Karla Habsburga lub jego syna Wilhelma. Oni stanowili polską linię Habsburgów, jak u nas arcyks. Józef, palatyn Węgier stanowił węgierską linię habsburską. Inni chcieli na króla ks. Sapiehę, ale było kilku wysuwających własną kandydaturę. Dużo rozmów na ten temat słyszałem, bawiąc u panów galicyjskich.

Wraz z płk. Ahsbahsem złożyliśmy wizytę u arcyks. Stefana Karola Habsburga w jego pałacu w Żywcu. Przyjął nas z wielką serdecznością, przedstawił nam wnuczki, bawiące się w piaskownicy. Najmłodsze z nich miały ojca, oficera marynarki wojennej [austro-węgierskiej], kapitana jego prywatnego jachtu[853], który był von und zu[854]. Podjął nas lunchem, a płk Guilleaume został zaproszony na polowania do jego rozległych lasów w Galicji.

Sztab legionów przenosi się do Zakopanego. Przygotowanie ładunków. Patrole przez przełęcze Tatr Wysokich, zwiad po stronie czeskiej

Po przyjściu wiosny musiałem przenieść się do Zakopanego, abym zaczął dokładne rozpoznanie przejść w Wysokich Tatrach, wraz z dowódcami oraz ich przewodnikami patrolów wyznaczonymi do wykonania eksplozji, by w razie potrzeby doskonale znali przełęcze i ścieżki. W Jordanowie zostali wyznaczeni dowódcy patroli, członkowie oraz zastępcy. Wszyscy byli wyćwiczonymi we wspinaczkach alpejskich góralami i zipserami.

Na początku czerwca przyjechał z Budapesztu kpt. saperów Gergely Sándor, który przez trzy miesiące przygotowywał ludzi do wykonania eksplozji. Materiału wybuchowego dostarczyło Wojsko Polskie. Przy przywitaniu przelotnie się spotkałem z nim kilka razy. Był wybitnym oficerem wyćwiczonym fachowcem, który po zakończeniu swej misji został oddelegowany do Marynarki Rzecznej w miejscowości Baja, gdzie był dowódcą ukrytego batalionu saperów.

Płk Ahsbahs również przybył do Zakopanego i ulokowaliśmy się w najbardziej eleganckim Hotelu „Morskie Oko” [855], co było błędem. Niestety, płk Ahsbahs przybył wraz ze swoją przyjaciółką, którą poznał w kawiarni w Krakowie, Olgą Lombardową, wdową po inżynierze, i jej 17-letnią córką. One również zamieszkały w tym hotelu, na tym samym piętrze, gdzie płk Ahsbahs, w trzecim pokoju od niego. Ja zamieszkałem na najwyższym piętrze. Dowódcą szeregowców, wyznaczonych do patroli, został chor. Juhász, a ulokowali się w stajniach[856] pod Zakopanem.

---

[853] Chodzi o księżniczkę Eleonorę Marię (1886–1974), która w 1913 r. zawarła małżeństwo morganatyczne z Alfonssem von Klössem (1880–1953), oficerem marynarki wojennej austro-węg., który sprawował opiekę nad jachtem arcyksięcia. Prawdopodobnie stąd znajomość, a nast. małżeństwo z jego córką.

[854] Akurat odpowiedni.

[855] Dziś także istnieje.

[856] W oryginale dokumentu w jęz. węg. występuje przekształcone słowo polskie: szpinak.

Zanim kpt. Gergely przeprowadził w Jordanowie zajęcia, dotyczące wykonywania eksplozji, my planowo i pilnie rozpoznaliśmy zachwycające przełęcze Wysokich Tatr wraz z chor. Juhaszem i góralem sekcyjnym Tiborem Kamakiem oraz wyznaczonymi szeregowcami. Tu zaznaczę, że wówczas otrzymaliśmy zupełnie nowe polskie mundury i furażerki, polowe czapki angielskie. Uzbrojenie zostało w magazynach w domu, nie nosiliśmy go ani stopni wojskowych jawnie.

Pokonaliśmy świetne drogi przy sławnych Pięciu Stawach i na polskich siodłach (Polskie Grieben) na całym terenie rozpoznaliśmy każdy kąt. Często nawet wkraczaliśmy na czeskie terytorium, omijając czeską straż graniczną. Pewnego razu przy Hotelu „Morskie Oko" zaczepił mnie [były] burmistrz Preszowa i Ernö Kátai, handlarz artykułami żelaznymi w Budapeszcie. Obaj byliśmy zapalonymi alpinistami, przedstawiłem mu się jako żołnierz polski, o Legionie należało milczeć. Później wiele razy spotkałem się z Kátaim w Budapeszcie.

W takich okolicznościach Legion został przygotowany do wyznaczonych zadań, czekaliśmy tylko na danie sygnału!

Oprócz miejscowych zadań wywiadowczych, włączyłem się do pracy ogólnego wywiadu w Polsce, którego kierownikiem był mjr SG Andor Czibur, attaché wojskowy w Warszawie. Mogę stwierdzić na sto procent, że w czasie mojego pobytu sam wykonywałem wywiad na terenie całej południowej Polski. Mjr Czibur miał wiele zadań na innych terenach, z Litwinami, Rosjnami itd. Mieliśmy rozpoznać nie tylko Czechów, lecz Wojsko Polskie, polskie stany również. Raporty nasze dostarczył do Konsulatu w Krakowie kurier podoficer, a stamtąd zostały przekazane do Warszawy przez kuriera dyplomatycznego. Kilka razy sam pojechałem do Warszawy złożyć raport. Na zewnątrz występowałem jako sekretarz konsulatu.

Płk Ahsbahs nie zajmował się sprawami służbowymi, o tym dowiedzieli się kompetentni. Zostałem uprzedzony, że mam być ostrożny wobec niego. Kraków był centrum szpiegów, roiło się od czeskich, niemieckich, nawet rosyjskich agentów. Według raportów moich ludzi pani Lombardowa utrzymywała kontakty z niektórymi z nich. Płk Ahsbahs był aż tak nieostrożny, że pewnego razu, kiedy zjawiłem się w jego pokoju, by złożyć raport, przedstawiłem mu przekrój poprzeczny czeskiego mostu, a gdy weszła do pokoju pani Lombardowa wprost zaczęła się opierać łokciem na środku mapy i zaczęła rozmawiać z pułkownikiem, na co ja zebrałem i złożyłem mapy. Oni spojrzeli na siebie, a ja milcząco wyszedłem z pokoju.

Mjr Czibur zawezwał mnie telefonicznie na święto – św. Stefana 20 VIII – do Warszawy. Jechałem w wagonie sypialnym nocnego pociągu pospiesznego, i wczesnym rankiem się zameldowałem. Chodziło o poważne sprawy. Oficjalnie miałem złożyć oświadczenie w sprawie płk. Ahsbahsa, ponieważ wszczęto dochodzenie przeciwko niemu. Naturalnie złożyłem szczegółowe oświadczenie zgodnie z prawdą. Po tym uczestniczyłem na świątecznym obiedzie z okazji święta św. Stefana, gdzie był obecny radca poselstwa Gábor Apor[857], późniejszy poseł przy Watykanie, który wraz z żoną w czasie naszego pobytu w Rzymie odwiedził nas w hotelu. Po obiedzie odbyło się garden party, po czym złożyłem mjr. Cziburowi szczegółowe sprawozdanie o wynikach wywiadu, z czego był bardzo zadowolony. Następnie osobiście przyjął mnie poseł

[857] Gábor Apor (1889–1969), dyplomata węg.; w tym czasie sekretarz, później radca w Poselstwie Węgierskim w Warszawie (1921–1924).

Csekonics i zwrócił uwagę na dyskrecję i dodał, że moja praca wywiadowcza w Tatrach się zakończyła, zostało wydane polecenie, według którego mam przejąć komendę nad oddziałem w Jordanowie, ponieważ kpt. Gergely, wykonując swoje zadania, wyjedzie. Czekają [tj. poseł i mjr Czibur] na przyjście rozkazu odwołującego płk. Ahsbahsa.

Parę dni po przyjeździe moim do Zakopanego rzeczywiście przyszedł rozkaz, bym natychmiast objął komendę w Jordanowie po wyjeździe kpt. Gergelya. Następnie przyszło rozporządzenie odwołujące płk. Ahsbahsa.

Moja służba w Jordanowie jako komendanta oddziału legionowego

Już przebywałem w Jordanowie, kiedy płk Ahsbahs odszedł, nie mogłem więc się u niego zameldować. Zakomunikowano mi, że został on zawieszony w czynnościach na czas dochodzenia przeciwko niemu.

Wspomniałem już wcześniej, że w Jordanowie, w samym centrum wielotysięcznohektarowego lasu hr. Zelenskyego[858], znajdował się dwupiętrowy duży pałac drewniany dyrektora lasu wujka Sándora Polereczkiego, z otwartą werandą, która kiedyś została wybudowana dla robotników leśnictwa. Dworzec kolejowy znajdował się od nas o kilometr, a wieś o następny kilometr. Od prowiantury Wojska Polskiego dostaliśmy żywność, mundury, a pensję i żołd zapewnił rząd węgierski. Ja zostałem przeniesiony ze stanu mojego pułku do oddziału II SG, do tajnego stanu, dostałem do pensji dodatek zagraniczny.

Kpt. Gergely zaprowadził wzorowy porządek i dyscyplinę, lecz szeregowi i tak byli zdyscyplinowani, przeważnie był to element wykształcony szwabski i rozsądny góralski. Miałem trzech rezerwowych chorążych, wspomniany János Juhasz, dalej, pochodzący z Leibica[859], Zoltán Grecan, oraz Oskar Gasch z Preszowa. Ci dwaj ostatni byli słusznego wzrostu blondynami – młodzi, wykształceni zipserzy o ujmujących manierach. Później w domu [na Węgrzech] zostali zatrudnieni w policji jako urzędnicy. Tam służył jeszcze jeden nadporucznik rezerwy, który przygotowywał się już do odjazdu do domu.

Wujek [Alajos] Kukora, pochodzący z Mecenzéf[860], wzorowy zipser, służył wraz z 16-letnim synem [też Alajosem]. Trzyosobowa grupa w Krakowie, wśród nich sekcyjny Sterbinszky, wykonywała pracę prowiantury dla nas.

Codziennie odbywały się szkolenia, po południu zajęcia teoretyczne. Do godziny 10.00 wieczór mieli wychodne. Ponieważ całą ludność miejscowości stanowili Żydzi, szeregowcy chodzili do dziewcząt do sąsiedniej miejscowości. Do Żydówek nie mieli możliwości zbliżenia się, tak bardzo chroniono je od gojów.

Podobno jednemu strzelcowi udało się pewną siksę[861] opętać, a po wyjściu tego faktu na jaw dziewczyna została przez trzy dni kąpana rytualnie, mieszkanie na nowo wymalowane, meble oczyszczone ługową sodą oczyszczaną – jak później opowiadał mi naczelnik stacji kolejowej.

---

[858] Poprawnie: Żeleński.

[859] Leibic (węg.) na Spiszu; dziś L'ubica w Słowacji.

[860] Mecenzéf, miejscowość 28 km na zachód od Koszyc, na brzegu rzeki Bodvy; w 1910 r. liczyła: 20% Węgrów, 80% Niemców; dziś w Słowacji w pow. koszyckim – Medzev.

[861] W jidysz – oznacza kobietę.

Jesienią pojawiły się duże ilości żmij, jedną zabiłem, strzelając do niej sześć razy z pistoletu. Uratował mnie od ugryzienia żółty kamasz ze skóry. Po przyjściu zimy tu i tam polowaliśmy z oficerami na dziki, poprawiając nasze wyżywienie. Było tyle dzików, że oznaczały one prawdziwą katastrofę dla upraw kukurydzy, ziemniaków. Wujek Sándor często zapraszał mnie na polowanie, obiad, kolację. Był kawalerem, później się ożenił.

Monotonny porządek służby został zakłócony przez dramatyczną wiadomość, która nadeszła w październiku [1921] z kraju, że cesarz Karol IV[862] przybył na Węgry i z siłą zbrojną[863] wyruszył w kierunku na Budapeszt, by zająć swój tron[864]. My oficerowie, bez wyjątku, byliśmy legitymistami, nie moglibyśmy nie być nimi. Dalecy byliśmy od przekrętów prawników, w wyniku których powstała ustawa nr I 1920 r.[865] My złożyliśmy przysięgę na wierność Jego Królewskiej Mości, patrzyliśmy na stanowisko adm. Horthyego jako rzecz tymczasową. Legitymistą był płk Guilleaume, mjr Czibur, a przede wszystkim hr. Csekonics i ja również.

Szeregowcy myśleli tak samo. O sprawie powyższej dowiedzieliśmy się z gazet polskich, kiedy w danym dniu podczas raportu porannego przedstawiłem podoficerowi, przejmującemu służbę, gazetę codzienną, która ukazała się z takim głównym tytułem: „Król Karol IV na Węgrzech – Praga w strachu".

Zapytałem sierżanta: co on na to? Udzielił mi odpowiedzi: o ile dla Czechów znaczy to zło, to dla nas dobro.

Wiemy, że opinia publiczna stała po stronie króla, ponieważ po drodze do Budapesztu garnizony po kolei ponownie złożyły mu przysięgę na wierność, np. Győr, Komárom, ale kamaryla Regenta Horthyego zwyciężała. Pod miejscowością Budaőrs król otoczony znalazł się w pułapce i poniósł porażkę. Ostatniego koronowanego króla wywieziono z kraju jako jeńca na rozkaz[866] Regenta adm. Horthyego. Ale i on później, jako jeniec[867], musiał opuścić nieszczęśliwą swą ojczyznę. Quis in quid peccavit, in eo penitur[868]. W wojnie czerwonej[869] walka nie była bratobójcza, a tu przelała się krew nasza, jednak nie doszło do powszechnej wojny domowej. Bóg uratował nas od tego.

---

[862] Karol IV Habsburg (1887–1922), ostatni cesarz monarchii austro-węgierskiej i król Węgier (1916–1918). W wyniku rewolucji abdykował w Wiedniu.

[863] Garnizony na Zachodnich Węgrzech przeszły pod sztandary Karola IV.

[864] Karol IV dwa razy przybywał na Węgry i próbował przejąć władzę (17 III i 20 X 1921), ale w wyniku protestów krajów Małej Ententy i Ententy został zmuszony do wycofania się. Internowano go na wyspie Madera. Tam wkrótce zmarł w 1922 r.

[865] Autor ma na myśli § 12 tej ustawy, wg której: „Zanim Zgromadzenie Narodowe nie rozwiązuje ostatecznie sposobu sprawowania władzy państwowej przez głowę państwa [chodzi o osobę króla] i wedle tego sprawowanie władzy nie przejmuje we własne ręcę głowa państwa, Zgromadzenie Narodowe w celu sprawowania tymczasowej władzy wybierze z obywateli węgierskich Regenta". Ustawa nosi tytuł „O przywróceniu stanu konstytucji o tymczasowym regulowaniu sprawowania władzy państwowej, o instytucji urzędu Regenta i sprawowaniu władzy przez niego".

[866] Wywieźli go Anglicy na statku.

[867] Po nieudanej próbie wystąpienia Węgier z II wojny światowej 15 X 1944 r. Niemcy wywieźli adm. Horthego z kraju do Bawarii. Przedtem musiał złożyć dymisję i mianować swego następcę Ferenca Szálasiego, spośród przywódców faszystów, tzw. strzałokrzyżowców (węg. Nyilaskeresztesek).

[868] Błędne słowo. Zamiast penitur, poenitur. Powiedzenie łac.: Kto czym zgrzeszył, tym zostanie ukarany.

[869] W czasie istnienia Węgierskiej Republiki Rad Gwardia Czerwona dopuszczała się licznych mordów na ludności cywilnej, w tym chłopach, rzemieślnikach, a szczególnie urzędnikach i inteligencji jako ludzi poprzedniego systemu politycznego, podobnie jak dochodziło do tego w Rosji po zwycięstwie bolszewików.

W wyniku układu politycznego z Czechami zarządzono rozwiązanie Legionu. Przygotowania do rozwiązania Legionu

Rozwiązanie Legionu dotknęło nas niespodziewanie, może nasze poselstwo w Warszawie również. Była połowa grudnia, kiedy na pierwszej stronie warszawskiego „Kuriera Codziennego" sensacyjnie ogłoszono oficjalne doniesienie rządowe, o układzie politycznym z Czechami[870]. Rząd Polski, jak nadmieniłem, miał rozwiązane ręce, niebezpieczeństwo rosyjskie było faktem, i nie należy się dziwić, że szukano drogi porozumienia z Czechami. Dziś nie da się ustalić z całą pewnością, co nasze poselstwo w Warszawie mogło rozpoznać w sprawie rozmów polsko-czeskich, ale tak się wydaje, że poselstwo też zostało zaskoczone. Udowodniło to szybkie wezwanie Csekonicsa[871] do Budapesztu.

Układ z Czechami był dziełem Konstantego Skirmunta, który jednak wkrótce został zdymisjonowany przez Piłsudskiego.

Niebezpieczeństwo niemieckie mogło mieć duży wpływ na powstanie układu polsko-czeskiego, ponieważ na Górnym Śląsku trwało polskie powstanie. Bliżej nas dotknęło, że w trzecim punkcie układu oświadczono, że rozwiązane zostaną legiony znajdujące się po [obu stronach] granicy: Polacy nas, a Czesi Ukraińców. Jeszcze w tym dniu pojechałem do Krakowa. Pan płk Guilleaume również z gazet dowiedział się o sprawie, i widział w tym koniec jego misji, lecz czekał na konkretne rozporządzenie. Niedługo trzeba było czekać. Z domu przekazano w depeszy szyfrowej polecenie poselstwu, że mam nawiązać kontakt z polskimi władzami w celu zwinięcia Legionu. Do przeprowadzenia konkretnych rozmów został upoważniony płk Guilleaume. W ich wyniku Wojsko Polskie i Policja Państwowa przejęły te osoby, które nie chciały powrócić na Węgry, a powracający zostali przetransportowani na Węgry długą drogą okrężną.

W tym czasie przyjechał następca Ahsbahsa, starszy wiekiem kapitan, który cały czas wojny spędził w rosyjskiej niewoli, i już żadnej roli nie odgrywał w Legionie. Ulokował się w Jordanowie i zaczął przejmować archiwum, magazyny itd., a komendantem zostałem w dalszym ciągu tam ja.

Do powrotu na Węgry zgłosiło się 40 osób[872]. Oprócz mnie chorążowie Gasch, Gresch i Juhasz, sierż. Kukora. Oficerowie, jako inżynierowie naftowi, dostali paszporty węgierskie na własne nazwiska, a szeregowi jako robotnicy. Nasza droga wiodła do domu przez Kraków, Warszawę, stację graniczną w Zbąszynie, Berlin, Lipsk, Passau, Hof, Wiedeń. Po pięciodniowej podróży w polskich mundurach w końcu 1 II 1922 r. przyjechaliśmy na Dworzec Keleti w Budapeszcie. Po uprzednim zawiadomieniu czekał na nas nocleg w koszarach im. cesarzowej Marii Teresy, już po północy. W czasie przejazdu legioniści zachowywali się zdyscyplinowanie, jako poważni zipserowie. My oficerowie zobaczyliśmy wszystkie ciekawostki [w czasie podróży do domu], i pośpiesznym albo pociągiem ekspresowym jechaliśmy po transporcie [szeregowych].

Po przyjeździe do Budapesztu zaraz zameldowałem się w Oddziale II SG, gdzie dostałem polecenie, abym został na miejscu do dyspozycji w sprawie załatwienia spraw

[870] Układ pol.-czes. został podpisany 6 XI 1921 r., ale nie został ratyfikowany.

[871] Csekonics został w zasadzie odwołany, ale z innej przyczyny; w sprawie powrotu Karola IV stał po stronie króla, a nie swojego rządu. Najpierw pozostał do dyspozycji, a nast. albo zwolniony, albo on sam wystąpił ze służby dyplomatycznej.

[872] Dokładnie 44 osób. Zob. w aneksie.

szeregowców. Sam płk Stojakovics (późniejszy premier Sztójay[873]) przyjął mnie, za moją działalność zostałem pochwalony, ponieważ o tej sprawie nie wolno było żadnego pisma wystawić, a z funduszu rozporządzenia zostałem wynagrodzony, otrzymując niezłą sumę.

Ze strony Polaków również zostałem wysoko uhonorowany, ponieważ obok Medalu Wojennego[874] otrzymałem największe odznaczenie wojenne Krzyż Niepodległości[875], a później Krzyż Kawalerski (V klasy[876]) Polonia Restituta[877].

HL Budapest, Tanulmányok és visszaemlékezések győjteménye, sygn. 3809. [Archiwum Wojskowe w Budapeszcie, Zbiór studiów i wspomnień]. Nőv. napló sz. 40/2005.

664

1988 marzec 23, Budapeszt. – Wywiad Tamása Salamona Rácza[878] (fragment dotyczący udziału Węgrów w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r.)[879]

[…] Nie wiem, czy znasz historię Legionu Węgierskiego działającego w 1920 r.? W ogóle o nim nie słyszałeś? To kolejne następstwo wielkiej polityki. Specjalna legionowa jednostka, złożona głównie z oficerów, walczyła w wojnie polsko-bolszewickiej po stronie Polski. W tym czasie Polacy bardzo ich poważali, było tam wielu wojskowych i osób cywilnych, które w Legionie pełniły służbę jako rekruci, ale dokonali też wiele znaczących czynów. Oczywiście w tamtych czasach, a tym bardziej późniejszych, nie szczególnie można było o tym mówić. […]

Zbiór wywiadów historycznych (Tőrténeti Interjúk Tára), Biblioteki Narodowej im. Széchenyiego w Budapeszcie, sygn. 29/1988 r. Tekst w egz. pisemnym na s. 7.

---

[873] Dőme Stojakovics (1883–1946), później Sztójay, z pochodzenia Serb. Oficer zawodowy wywiadu c. i k. armii. Po 1918 r. w wojsku węg. Szef wywiadu Węgierskiej Republiki Rad. Attaché wojsk. w Berlinie l. 1928–1933 oraz poseł w Berlinie w l. 1935–1944. Premier po okupacji Węgier przez Niemców od 22 III do 29 VIII 1944 r. Jako zbrodniarza wojennego sądzono go i stracono.

[874] „Medal Pamiątkowy za wojnę 1918–1921", ustanowiony przez Rząd RP w 1928 r. Do przyjęcia zagranicznych odznaczeń oficerowie musieli uzyskać zgodę Regenta, którą zazwyczaj otrzymywali. Tak było w wypadku Erdeősa, w 1936 r. O zgodzie Regenta zawiadomił zainteresowanego minister Honwedów. Zob. HL HM 18918/eln.8. 1936.

[875] Krzyż Niepodległości nie był najwyższym odznaczeniem wojennym. Został ustanowiony przez Sejm RP w 1930 r. Otrzymał go w 1939 r. Zgoda na przyjęcie odznaczenia przez Regenta, zob.: HL HM 3762/eln.8.1939.

[876] Krzyż Kawalerski Polonia Restituta (Kl. V). Erdeős otrzymał w 1936 r., zob.: HL HM 1302/elb.8.1936. W czasie służby wojsk. otrzymał jeszcze następujące odznaczenia: Brązowy Medal Zasługi na Wstędze Wojennej z Mieczami, Węgierski Medal Brązowy z Koroną na Wstędze Zielonej, Krzyż Karola, Medal Ranny, Oficerska Odznaka Służbowa III kl., Austriacki Medal Pamiątkowy za wojnę, Bułgarski i Austriacki Medal Pamiątkowy za Wojnę, Pochwała Pisemna Ministra Honwedów, cztery razy Pochwała Pisemna Przełożonego, zob.: HL HM Tiszti anyakönyvi lapok, Erdeős László,17442, tam karta osobowa, z dn. 15 IX 1949 r.

[877] Za działalność wojsk.-literacką.

[878] Tamás Salamon Rácz (1911–2004) inż., działacz społeczny na polu stosunków węg.-pol. przed i w czasie II wojny światowej. Sekretarz i jeden z założycieli Komitetu Obywatelskiego ds. Polskich Uchodźców na Węgrzech. Uczestniczył w nielegalnym przerzucie internowanych pol. żołnierzy z Węgier do Francji i na Bliski Wschód. Za swoją działalność został skazany na 7 miesięcy więzienia. Odznaczony w 1942 r. przez Rząd RP na uchodźstwie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, a w 1999 r. otrzymał Medal Wdzięczności. Po wojnie sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu (1945–1948). Od pol. żołnierzy w dowód wdzięczności za pomoc w tajnym przerzucie otrzymał papierośnicę, opatrzoną jego monogramem i podpisami pol. oficerów. Tekst grawerowany: „4 VI 1940 r. w dowód wdzięczności od Polaków" (w posiadaniu córki T.S. Rácza).

[879] Wywiad został nagrany 23 III 1988 r. w budynku Biblioteki Narodowej w Budapeszcie przez Gézę Poprádiego. Treść w formie pisemnej posiada Autor.

Aneks

Wykaz materiałów wojennych wyprodukowanych na Węgrzech dla Polski oraz przekazanych przez Węgrów Polakom w l. 1918–1919[1]

1) Z magazynu wojskowego w Koszycach amunicja[2]

2) 13 tys. karabinów, 300 kulomiotów i plus 2 mln naboi piechotnych niemieckich, oprócz tego 212 armat 77 mm wz. 1917 i 1200 pocisków armatnich, 4 armaty 105 mm i 300 pocisków (bez prochu)[3]

3) 10 tys. karabinów Mannlichera[4]

5) 20 mln naboi karabinowych[5]

6) 10 tys. sztuk pocisków artyleryjskich 80 mm[6]

---

[1] Sporządził i opracował Endre László Varga.

[2] Nieznana ilość i rodzaj amunicji. Wyekspediowano ją do Polski w listopadzie lub grudniu 1918 r. AAN MSZ PIII Węgry sygn. 6597. W oprac. Louisa Villata, *Rola Węgier w wojne polsko-boszewickiej 1920 r.* (Warszawa 1930), czytamy m.in.: „[…] Węgry już przed końcem 1918 roku wysłały materiały wojenne do Polski. […] Pochodziła ona z dużego składu amunicji w Kassa (obecnie Košice na Słowacji)"; zob.: István Friedrich, *Kilka moich wspomnień* (dok. 186).

[3] Ilość i rodzaj materiałów wojennych pochodzi z ekwipunku rozbrojonej armii marsz. polnego von Mackensena w grudniu 1918 r. Według telegramu ppłk. Vixa do Warszawy 4 II 1919 r.: 14 tys. karabinów, 220 karabinów maszynowych, 4 mln amunicji karabinowej i artylerii różnych kalibrów wyprawił już do Polski. Według jego innego telegramu do Warszawy z 19 III 1919 r. podaje on, że pozostał jeszcze do wysłania ok. 1 mln naboi karabinowych niem. Miał zamiar wysłać je ok. 22 III tr. Zob. dok. 102. Wysyłka prawdopodobnie nie doszła do skutku z powodu ustanowienia Węgierskiej Republiki Rad 19 III 1919 r. Pierwszy transport materiału wojennego – 70 wagonów – odjechał z Budapesztu 15 I 1919 r. jako doczepiona część do pociągu gen. J. Barthelemyego, który z towarzyszącymi mu oficerami franc. jechał do Polski. Transport 18 I 1919 r. przybył do Krakowa. 4 wagony materiałów wojennych natychmiast skierowano dalej, dla grupy gen. T. Rozwadowskiego działającej w Galicji Wschodniej. Zob. E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław 1989, przyp. 459 i główny tekst na s.140, oraz M. Brudy, *Misja gen. Barthelemy w Polsce w relacji Romana Michałowskiego*, „Niepodległość" (po wznowieniu) t. XV, Nowy Jork–Londyn 1982, s. 184–202.

[4] Rada Ministrów w Warszawie na posiedzeniu 21 I 1919 r. podjęła decyzję dotyczącą zakupu 10 tys. karabinów Mannlichera oraz Mausera na Węgrzech. Brak źródeł na temat ich dostarczenia do Polski, co nie oznacza, że zakup nie doszedł do skutku. Zob. dok. 62 i 66. W dok. 66 jest mowa o możliwości zakupu 10 tys. karabinów Mannlichera i Mausera. Nie wiadomo, jak to należy rozumieć. Czy razem wzięte, czy po 10 tys. sztuk każdego rodzaju. We wspomnieniach gen. Romer podaje cenę karabinu na Węgrzech i jednoznacznie wynika z jego tekstu, że zostały zakupione karabiny u Węgrów. Znając sumę przeznaczoną przez rząd polski na zakup karabinów, wystarczyła ona na ok. 9 tys. Nie dysponujemy ani pol. ani węg. dokumentem na temat umowy zakupu materiału wojennego przez Polskę na Węgrzech w 1919 r., który by jednoznacznie mógł wyjaśnić tę kwestię. Według moich dotychczasowych badań twierdzę, że węg. dokumenty archiwalne w ogóle nie odnotowują faktu zamówienia, wytwarzania ani wyekspediowania transportu karabinów z Węgier do Polski.

[5] Ilość i rodzaj materiałów wojennych znajdujących się w punktach od 5 do 10 zostały wyprodukowane w Zakładach Manfreda Weissa na wyspie Csepel, a karabiny w Magyar Fegyvergyár.

[6] Wiosną 1919 r. pol. przemysł zbrojeniowy jeszcze nie istniał (był w początkowej fazie organizacyjnej), nie był więc w stanie wytwarzać amunicji ani składać jej z półfabrykatów, dlatego powyższe określenie „pocisków" należy zrozumieć jako gotowa do wystrzału amunicja artyleryjska składająca z pocisków, prochu strzelniczego i łusek.

7) 10 tys. sztuk pocisków artyleryjskich 100 mm[7]
8) 200 kuchni polowych
9) 40 pieców polowych[8]
10) 300 kociołków (jucznych) polowych[9]
11) Nieznana ilość materiału wojennego, pierwotnie przeznaczona dla Ukraińców, została przekazana Polsce w 1919 r.[10]

Zestawienie raportów porannych ładunku wagonów na dworcu Ferencváros–Budapeszt odprawianych do Polski w maju 1921 r.[11]

zapalniki –	przyszły 1 maja –	4 wagony
karabiny –	przyszły 3 maja –	5 wagonów
haubice –	przyszły 4 maja –	29 sztuk
karabiny –	przyszły 4 maja –	5 wagonów
haubice –	przyszły 4 maja –	28 sztuk
haubice –	przyszły 5 maja –	30 sztuk
karabiny –	przyszły 5 maja –	4 wagony
karabiny –	przyszły 6 maja –	5 wagonów
kuchnie polowe –	przyszły 6 maja –	9 wagonów
karabiny –	przyszły 7 maja –	6 wagonów
haubice –	przyszły 7 maja –	26 sztuk
amunicja –	przyszła 10 maja –	1 wagon
pocisków art. –	przyszły 15 maja –	21 wagonów
amunicja –	przyszła 15 maja –	13 wagonów
amunicja –	przyszły 15 maja –	13 wagonów
haubice –	przyszły 20 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 20 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 20 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 21 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 21 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 21 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 22 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 22 maja –	2 wagony

[7] Ibidem.

[8] Materiały wojenne wymienione w punktach 8–10 z powodu ustanowienia 21 III 1919 r. Republiki Rad na Węgrzech nie zostały wyekspediowane do Polski. Uczyniono to po jej upadku, tj. po 1 VIII 1919 r. Zob.: *Płk Tadeusz Łachowicki-Czechowicz*, *Niektóre odprawy oficerskie*, [w:] *Wspomnienia uchodźców polskich na Węgrzech w latach 1939–1945*, red. J. Stolarski, Warszawa 1999, s. 185.

[9] Dane od nr 5 do 10 zob.: MOL K 64-Kűm.res.pol.-1920-7-2.cs. W załączniku pisma powyższe dane. Za przekazane materiały wojenne Węgry miały dostać 9 tys. wagonów węgla kamiennego z Zagłębia Dąbrowskiego. Pułkownik T. Lachowicki-Czechowicz twierdzi, że Polska płaciła gotówką (zob. dok. 197). Pierwotnie zamówioną przez rząd polski ilość materiałów wojennych na Węgrzech, zob. także: dok. 260 i 261.

[10] Tibor Hajdú, *Az 1918-as magyarországi polgári demokratikus forradalom*, Budapest 1968, s. 191, 192, 427. Attaché wojskowy RP w Budapeszcie mjr J. Grobicki poinformował ppłk. F. Vixa o sprzedaży materiałów wojennych przez Węgrów Ukraińcom, czego ten zabronił i polecił przekazać je Polsce.

[11] Zestawienie sporządził Endre László Varga na podstawie raportów znajdujących się w teczce – CAW I.303.4.7170. Oddz. II NDWP.

amunicja art. –	przyszła 22 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 23 maja –	24 sztuki
granaty –	przyszły 23 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 23 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 24 maja –	24 sztuki
granaty –	przyszły 24 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 24 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 25 maja –	24 sztuki
granaty –	przyszły 25 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 25maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 26 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 26 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 26 maja –	1 wagony
haubice –	przyszły 27 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 27 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 27 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 28 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 28 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 28 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 29 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 29 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 29 maja –	1 wagon
haubice –	przyszły 30 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 30 maja –	2 wagony
amunicja art. –	przyszła 30 maja –	3 wagony
amunicja kar. –	przyszła 30 maja –	16 wagonów
haubice –	przyszły 30 maja –	22 sztuki
granaty –	przyszły 30 maja –	2 wagony
amunicja karab. –	przyszła 30 maja –	19 wagonów

Razem: 146 wagonów, 383 szt. haubic

Wykaz materiałów wojennych wyprodukowanych na Węgrzech dla Polski oraz przewóz transportów obcych dla Polski przez terytorium węgierskie w l. 1920–1921[12]

1) Wyprodukowano na Węgrzech:
   – 35 000 000 nabojów do kb. Mausera
   – 10 000 000 pocisków[13] do kb. Mannlichera

[12] Wykaz sporządził i opracował Endre László Varga.

[13] W oryginale dokumentu w jęz. węg. występuje słowo „lővedék", czyli „pocisk", odpowiada prawdzie, oznacza to że Polska zamówiła na Węgrzech oprócz gotowych nabojów także półfabrykaty, do produkcji amunicji. W Polsce zaczęto tworzyć przemysł zbrojeniowy już w 1919 r., a w 1920 r. przed Bitwą Warszawską produkcja amunicji karabinowej była w toku, choć nie w wystarczającej ilości w stosunku do potrzeb wojennych WP. Dzięki temu pol. przemysł zbrojeniowy wytwarzał gotowe naboje do karabinów Mausera i Mannlichera.

– 13 000 000 pocisków[14] do kb. Mausera
– 600 000 łódek do kb. Mannlichera
– 240 kuchni polowej
– 200 kociołków polowych (jucznych)
– 80 pieców [piekarni] polowych
– 40 000 000 kapsli [spłonek] wz. Memerher[15]
– kilka milionów części składowych do karabinów Mausera[16]
– 21–22 mln naboi do kb. i KM dotarło do Skierniewic 12 VIII 1920 r.[17]

2) Z zapasu Węgierskiej Armii Narodowej:
– 980 000 nabojów karabinowych wz. Mannlicher 93[18]

3) Tranzyt materiałów wojennych z Europy Zachodniej i Południowej.
– Przed Bitwą Warszawską amunicja karabinowa pochodząca z fabryki w Hirtenbergu w Austrii 42 mln nabojów [19]
–100 wagonów materiałów wojennych francuskich z terytorium Austrii[20]
– Z Włoch do czasu Bitwy Warszawskiej w nieznanej ilości materiału wojennego[21]
– Z Austrii, Francji oraz francuski materiał wojenny przez Grecję po Bitwie Warszawskiej 400 transportów[22]
– 200 wagonów materiału wojennego produkcji węgierskiej po Bitwie Warszawskiej[23].

---

[14] Ibidem.

[15] MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-sz.n.2.cs. Załącznik do opracowania pt. „Poparcie ze strony Węgier z okazji wojny polsko-sowieckiej 1920 roku". Tajne! Maszynopis, s. 7. W języku węg., data opracowania 27 VIII 1929 r., skąd pochodzą wszystkie przytoczone wyżej dane. Te same dane występują w opracowaniu wykonanym na innej maszynie. Zob. w zbiorze MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-4334/928.150.cs.

[16] Jan Markowski, *Pomoc Węgier w bitwie pod Warszawą*, Warszawa 1935, s. 18. Wśród autorów piszących na ten temat on jako jedyny podaje powyższy fakt. „Újság", 14 VIII 1935 r., w artykule pt. *Warszawa została uratowana przed Rosjanami przez Węgry*, podaje m.in. 51 mln sztuk amunicji. Według dokumentów fabrycznych z powyższych danych transport nabojów karabinowych 17 mln sztuk przypada na rok 1921.

[17] Wykaz Szentiványia Domokosa w pracy pt. *Csonka-Magyarország kűlpolitikája 1919–1944*, t. II, rozdz. III, s. 37, dotyczy przewożonych materiałów wojennych produkcji węg. dla Polski w l. 1919–1920, którego dane zgadzają się danymi innych autorów w tej sprawie. Zob. MOL K63-Kűm.pol.-473.cs.

[18] Dezső Nemes (red. i wstęp), *Az ellenforradalom hatalomra jutása és rémuralma Magyaroroszágon 1919–1921*, t. I, wyd. 2, Budapest 1956, dok. 163, s. 328. Oryginał MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-41-107.

[19] Endre László Varga (wstęp i oprac.), *Transport amunicji do Polski przez Węgry podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Relaja gen. dyw. Nándora Taroczego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2007, nr 2, s. 193.

[20] MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-sz.n.2.cs. „Poparcie ze strony Węgier...", op.cit., s. 7, powyższa wiadomość na s. 2.

[21] MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-sz.n.150.cs. Opracowanie (mps, s. 12, brak pierwszej strony) na temat stosunków węg.-pol. w 1920 r. Tylko ten jeden dokument mówi o transportach franc. materiału wojennego poprzez Grecję, Węgry do Polski. Zob. s. 11. Jak wiadomo transporty z Włoch przychodziły pod kryptonimem „Lux".

[22] Ibidem, s. 11, oraz MOL K64-Kűm.res.pol.-1920-17-sz.n.2.cs. „Poparcie ze strony Węgier...", op.cit., s. 6, dane na s. 3.

[23] MOL K63-Kűm.pol.-1929-17/7-4800, s. 3. „Poparcie ze strony Węgier...", op.cit., s. 5, oraz 1 dodatkowy arkusz, na którym odręczny wykaz ilości materiału wojennego przekazanego Polsce w l. 1919–1920.

Spis dokumentów

1 1918 listopad 3, Warszawa. – Depesze kurtuazyjne premiera Józefa Świerzyńskiego do Pragi i do Budapesztu 35

2 1918 listopad 5, Budapeszt. – Przemówienie ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera do delegacji niemieckiej składającej się z konsula Fürstenberga, mjr. szt. 11. Armii Niemieckiej hr. kpt. Quatta, marsz. polnego Augusta von Mackensena, z Dowództwa Grupy Armii, oraz dwóch innych oficerów niemieckich 36

3 1918 listopad 5, Zsolna. – Depesza komendy żandarmerii w Zsolna do ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera z meldunkiem o sytuacji w regionie 37

4 1918 listopad 5, Kassa. – Depesza Okręgu Generalnego w Kassa do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie zatrzymanych szeregowych węgierskich w Nowym Sączu 37

5 1918 listopad 6, Budapeszt. – Depesza Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie do Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie i Polskiej Rady Narodowej w Krakowie w sprawie przetransportowania wojska węgierskiego do kraju 38

6 1918 listopad 7, 1918, Warszawa. – Depesza Ministerstwa Spraw Zagranicznych do przedstawiciela RP w Wiedniu Tytusa Filipowicza dotycząca wkroczenia polskich wojsk na Spisz i Orawę 38

7 1918 listopad 7, Kraków. – Depesza Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie przetransportowania żołnierzy polskich do kraju 38

8 1918 listopad 9, Budapeszt. – Pismo przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego i pełnomocnika wojskowego rtm. Marka Myślakowskiego do Urzędu Rady Ministrów w Budapeszcie w sprawie przetransportowania żołnierzy polskich do kraju . 39

9 1918 listopad 9, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych płk. Béli Lindera do komendy garnizonu miasta Zsolna z zakazem zbrojnego oporu przeciwko Czechom . . . 40

10 1918 listopad 9, Pozsony. – Meldunek telefoniczny szefa Sztabu Okręgu Generalnego w Pozsony w sprawie postępowania wobec Czechów 41

11 1918 listopad 9, Budapeszt. – Meldunek telefoniczny burmistrza miasta Komárom do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie strzelaniny między pułkiem czeskim a żołnierzami węgierskimi z Gwardii Narodowej 41

12 1918 listopad 10, Igló. – Depesza komendanta kursu karabinów maszynowych w Igló do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie przybycia oddziału polskiego 42

13 1918 listopad 10, Pozsony. – Depesza telefoniczna Komendy Okręgu Generalnego w Pozsony do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie zbliżających się oddziałów czeskich 42

14 1918 listopad 10, Kassa. – Komenda Okręgu Generalnego w Pozsony prosi o instrukcję Ministerstwo Spraw Wojskowych w Budapeszcie, jak postępować wobec oddziałów czeskich i transportów wojskowych 43

15 1918 listopad 11, Budapeszt. – Odpowiedź Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie dla Komendy Okręgu Geneneralnego w Pozsony z instrukcją, jak postępować wobec oddziałów czeskich 43

16 1918 listopad 11, Budapeszt. – Depesza juzowa Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie do komend okręgów generalnych w Budapeszcie, Szegedzie, Pozsony, Kassa i Koloszwarze z instrukcją, jak postępować wobec sił polskich i czeskich 44

17 1918 listopad 12, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do wojewody komitatu Szepes w Lőcse z instrukcją, jak postępować wobec oddziałów polskich 44

18 1918 listopad 12, b.m. – Nota rządu polskiego do rządu węgierskiego dotycząca Spiszu i Orawy 45

19 1918 listopad 12, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z prośbą o wyrażenie zgody na przejazd delegatów węgierskich przez terytorium Polski 45

20 1918 listopad 12, Budapeszt. – Nota rządu węgierskiego do przedstawicielstwa rządu polskiego w Budapeszcie w sprawie zagrażającej integralności terytorium Węgier 46

21 1918 listopad 15, Budapeszt. – Transport żołnierzy powracających z frontu południowego przez terytorium Węgier do Polski 46

22 1918 listopad 16, Budapeszt. – Transport polskich i węgierskich żołnierzy do ich krajów 46

23 1918 listopad 16, Nagykanizsa. – Depesza kpt. Asztalosa z Nagykanizsy do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie grabieży dokonanej przez ukraińskich gwardzistów 47

24 1918 listopad 17, Warszawa. – Artykuł w dzienniku „Kurier Warszawski" pt. „Na Spiszu i Orawie" (dotyczący operacji polskich oddziałów wojskowych) 47

25 1918 listopad 17, Marosvásárhely. – Podanie mjr. Eleka Monszparta do ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy w sprawie odzyskania osobistych rzeczy 48

26 1918 listopad 18, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do ppłk. Győrgyega Kőllera w Krakowie dotycząca organizacji sprowadzenia żołnierzy węgierskich do kraju 49

27 [1918] b.d. i m. – Ulotka – Do obywateli ze Spiskiego i Szaryskiego żupaństwa 49

28 1918 listopad 19, Budapeszt. – Projekt raportu Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie oddziału polskiego działającego niedaleko Szepesófalu 50

29 1918 listopad 19, Kraków. – Depesza gen. Bolesława Roji do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie dotycząca wojsk polskich i zarekwirowanego im sprzętu na Węgrzech 51

30 1918 listopad 19, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie w odpowiedzi na depeszę gen. Bolesława Roji 51

31 1918 listopad 20, Budapeszt. – Informacja Komendy Wojskowej w Krakowie o transporcie żołnierzy węgierskich przez terytorium Polski do kraju 52

32 1918 listopad 20, Lőcse. – Komisarz rządowy Spiszu Müller w Lőcse do Oddziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie wtargnięcia oddziału polskiego na terytorium Spiszu i Orawy. 52

33 1918 listopad 22, Budapeszt. – Artykuł w dzienniku „Kőztársasági Ujság" na temat sytuacji w komitatach Spiszu i Orawy (tłumaczenie) 53

34 1918 listopad 22, Warszawa. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego dla przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego dotycząca utrzymania przyjaznych stosunków z Węgrami 55

35 1918 listopad 22, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barhy do ppłk. Győrgyego Kőllera w Krakowie z zapytaniem do rządu polskiego o akcji w komitatach Spiszu i Orawy 55

36 1918 listopad 23, Budapeszt. – Artykuł w dzienniku „A Nap" na temat losu północnowęgierskich komitatów (tłumaczenie) 56

37 1918 listopad 27, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do rządu polskiego w sprawie wysłania wojskowego pełnomocnika do Warszawy 57

38 1918 listopad 29, Budapeszt. – Radiodepesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy w sprawie neutralności oddziałów wojsk austro-węgierskich w walkach polsko-ukraińskich 58

39 1918 grudzień 3, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Komendy Okręgu Generalnego w Kassa w sprawie rozbrojenia batalionu intendentury 58

40 1918 grudzień 4, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do Komendy Okręgu Generalnego w Kassa w sprawie batalionu intendentury . . . 59

41 1918 grudzień 6, Warszawa. – Radiodepesza płk. Győryega Kőllera do ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy informująca o zawartym porozumieniu z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Stanisławem Szeptyckim dotyczącym transportu żołnierzy 59

42 1918 grudzień 12, Warszawa. – List Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomáša G. Masaryka w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami 60

43 1918 grudzień 13, Warszawa. – Depesza ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego do ministra spraw zagranicznych Węgier Mihálya Károlyiego w sprawie zatrzymania transportu pułków ukraińskich powracających przez terytorium węgierskie 61

44 1918 grudzień 13, Budapeszt. – Raport przedstawiciela RP w Budapeszcie Tadeusza Stamirowskiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie proklamowania samodzielnej Republiki Słowackiej 61

45 1918 grudzień 15, Budapeszt. – Informacja Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie o wkroczeniu oddziałów Wojska Polskiego do Starej Lubowli 63

46 1918 grudzień 15, Budapeszt. – Wniosek Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie nawiązania stosunków z Polską i Ukrainą 64

47 1918 grudzień 16, Kassa. – Depesza Komendy Okręgu Generalnego w Kassa do Wydziału Wojskowo-Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie obserwacji oddziałów Wojska Polskiego w okolicach Starej Lubowli 66

48 1918 grudzień 18, Budapeszt. – Depesza ministra spraw wojskowych ppłk. SG Alberta Barthy do ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego w sprawie transportu pułków ukraińskich przez terytorium Węgier 66

49 1918 grudzień 18, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do pełnomocnika czechosłowackiego w Budapeszcie Milana Hodży w sprawie internowanego przez organy czeskie kpt. Gézy Csenkeya 67

50 1918 grudzień 22, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Poselstwa RP w Wiedniu w sprawie listu szefa Sztabu Generalnego WP gen. Stanisława Szeptyckiego do szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa 68

51 1918 grudzień 24, Wiedeń. – Sprawozdanie nadpor. bar. Kálmána Bresselmayera de Burgharta z pobytu w niewoli w Czechach dla pełnomocnika wojskowego węgierskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Wiedniu hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya 69

52 1918 grudzień 25, Warszawa. – Depesza ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego do prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomáša G. Masaryka z wyrazami najserdeczniejszych życzeń z okazji powrotu do ojczyzny 71

53 1918 grudzień 28, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski do węgierskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca sprowadzanych oddziałów węgierskich przez tereny Galicji Wschodniej 72

54 1919 grudzień, Arad. – Raport telefoniczny z Arad informujący o przyjeździe gen. Henriego Mathisa Berthelota do maiasta (starcia między Rumunami i Węgrami) 72

55 1918 grudzień 30, Budapeszt. – Wiadomość Poselstwa Polskiego w Wiedniu, temat – transport węgierskich żołnierzy do kraju 73

56 1918–1919, b.m. – Raporty administracji terytorialnej i posterunków policji o okrucieństwach popełnionych w czasie okupacji terytorium Węgier przez żołnierzy armii rumuńskiej w Siedmiogrodzie i na Węgrzech 74

57 1918–1919 (?), b.d. i m. – Ulotka drukowana skierowana do żołnierzy ze Spiszu i Orawy 75

58 1919 styczeń (?), b.m. – Memoriał przewodniczącego Towarzystwa Węgiersko-Polskiego bar. Alberta Nyáryego do rządu węgierskiego 76

59 1919 styczeń 15, Belgrad. – Raport chargé d'affaires RP w Belgradzie Czesława Pruszyńskiego dla ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego (fragment dotyczący Czechosłowacji)..... 77

60 1919 styczeń 16, Budapeszt. – Radiotelegram szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do Wodza Naczelnego marsz. Józefa Piłsudskiego informujący o przyjeździe sojuszniczej delegacji wojskowej do Krakowa .. 78

61 1919 styczeń 16, Praga. – Pismo ministra obrony narodowej Vaclava Klofáča wyrażające zgodę na przewóz przez terytorium Czechosłowacji materiału wojennego dla Polski ... 79

62 1919 styczeń 17, Praga. – Pismo Ministerstwa Obrony Narodowej Czechosłowacji w sprawie transportu materiału wojennego do Polski 80

63 1919 styczeń 20, Warszawa. – Wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych na posiedzenie Rady Ministrów dotyczący dodatkowego kredytu na zakup materiałów wojennych (wykaz materiałów) 80

64 1919 styczeń 21, Budapeszt. – Raport (nr 1) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący m.in. stosunków polsko-ukraińskich i polsko-czeskich 81

65 1919 styczeń 22, Budapeszt. – Raport (nr 2) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący m.in. działań Czecho-Słowaków w północnych Węgrzech i przewozu transportów ukraińskich przez Węgry..... 82

66 1919 styczeń 21, Warszawa. – Wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczący zakupu materiałów wojennych na Węgrzech przedłożony na 17. posiedzeniu Rady Ministrów 83

67 1919 styczeń 22, Budapeszt. – Pismo Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie do Rządu RP wzywające oba narody do bratniej przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków .. 84

68 [1919 styczeń,] Budapeszt. – Adres Ligi Integralności Węgier do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 85

69 [1919 styczeń, b.m.] – Wezwanie kobiet węgierskich do Polek..... 86

70 1919 styczeń 22, Warszawa. – Instrukcja Ministerstwa Spraw Wojskowych dla komisji wydelegowanej do Budapesztu celem zakupu i odbioru materiałów wojennych dla Wojska Polskiego 87

71 1919 styczeń 22, Warszawa. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza o stanowisku rządu czeskiego w sprawie wywozu broni . . 89

72 1919 styczeń 26, Budapeszt. – Raport (nr 3) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ze spotkania u ppłk. Ferdinanda Vixa w sprawie Śląska Cieszyńskiego i broni po armii marsz. polnego Augusta von Mackensena 95

73 1919 styczeń 27, Warszawa. – Pismo ministra spraw wojskowych gen. Jana Wroczyńskiego do ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie komisji wyjeżdżającej do Budapesztu w celu zakupu i odbioru materiałów wojennych 96

74 1919 styczeń 28, Wiedeń. – Raport zastępcy Generalnego Inspektora Artylerii ppłk. Kazimierza Dzierżanowskiego dla pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza z odbytej podróży służbowej z Wiednia do Morawskiej Ostrawy 97

75 1919 styczeń 28, Kraków. – Raport komisji wydelegowanej do Budapesztu dla pomocnika kierownika w Ministerstwie Spraw Wojskowych płk. Kazimierza Pławskiego w sprawie utrudnień w przejeździe przez kraje Czesko-Słowackie 100

76 1919 styczeń (po) 24, b.m. – Pismo zawierające zestawienie zbrodni popełnionych przez Czechów na Polakach w Cieszyńskiem (fragment) 101

77 1919 luty 1, Wiedeń. – Protokół spisany z Olgą Pekárek, zamieszkałą w Mährisch Schönbergu, siostrzenicą ppłk. Stanisława Mroczkowskiego wziętego do niewoli czeskiej w Oderbergu 103

78 1919, luty 1, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Węgry 105

79 1919 luty 3, Budapeszt. – Zapis wiadomości telefonicznej Czechosłowackiej Komisji Wojskowej w Budapeszcie w sprawie wydania pozwolenia na transport sprzętu wojskowego do Polski przez Czechosłowację 108

80 1919 luty 3, Warszawa. – List gen. Tadeusza Rozwadowskiego do premiera Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie linii kolejowej między Polską a Węgrami na terytorium Rusi Karpackiej (fragment) 109

81 1919 luty 6, Warszawa. – Pełnomocnictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych dla delegacji polskiej do Budapesztu w celu zakupu amunicji 109

82 1919 luty 7, Warszawa. – Radiodepesza ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z prośbą o ułatwienie swobodnego przejazdu pociągu polskiej komisji, udającej się do Paryża, utrudnionego z powodu ataku oddziałów czeskich na Śląsku 110

83 1919 luty 10, Budapeszt. – Raport (nr 4) attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do szefa Oddziału VI Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczący utrudnień w transporcie materiału wojennego 111

84 1919 luty 11, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Vőrős Ujság" pt. „Broń przeciwko rewolucji proletariackiej" 112

85 1919 luty 12, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Vőrős Ujság" pt. „Pacyfizm [Węgierskiego] Rządu Ludowego" 113

86 1919 luty 13, Praga. – Telegram szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do francuskiego delegata w Pradze z informacją o transportach ze sprzętem wojskowym do Polski i zgodzie na przejazd przez terytorium Czechosłowacji 114

87 1919 luty 14, Wiedeń. – Radiodepesza pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego do szefa Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca niekorzystnych umów zawartych z firmami niemieckimi 114

88 1919 luty (po) 18, Budapeszt. – Raport por. Pierre'a dla ppłk. Guepereau, dowódcy Pułku Piechoty Spahisów Marokańskich, informujący o utrudnieniach w konwojowaniu pociągu z amunicją jadącego do Polski przez terytorium Węgier 115

89 1919 luty 22, Budapeszt. – Depesza szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej na Węgrzech ppłk. Ferdinanda Vixa do rządu polskiego informująca o cofnięciu zezwolenia rządu czechosłowackiego na przejazd przez ich terytorium materiałów wojennych do Polski 116

90 1919 luty 25, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z informacją o sytuacji politycznej na obszarze dawnej monarchii austro-węgierskiej 116

91 1919 luty 27, Budapeszt. – Protokół z zeznania złożonego przez węgierskiego sierż. Eugena Ballę, zamieszkałego w Budapeszcie w Koszarach Radeckiego, o pobycie w niewoli czeskiej 117

92 1919 luty 27, Lozanna. – Doniesienia Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie o okrucieństwach Czechów w Cieszyńskiem 118

93 1919 luty 28, Cieszyn. – Depesza gen. Franciszka Latinika do delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński bar. Stanisława Dangla dotycząca ustalenia nowej trasy pociągów z materiałem wojennym sprowadzanym z Węgier 119

94 1919 marzec 1, Budapeszt. – Pismo szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa do premiera Dénesa Berinkeya w sprawie szykan, na jakie narażone są na terytorium Węgier eskorty francuskie konwojujące pociągi z amunicją do Polski 119

95 1919 marzec 1, Budapeszt. – Pismo premiera Dénesa Berinkeya do szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinanda Vixa informujące o usunięciu wszelkich przeszkód dla pociągów konwojowanych przez eskorty francuskie 120

96 1919 marzec 3, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych Vilmosa Bőhma do ministra spraw zagranicznych Mihálya Károlyiego w sprawie delegacji polskiej mającej przejąć i przetransportować do Polski amunicję po armii marsz. polnego Augusta von Mackensena 121

97 1919 marzec 3, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczące wyjazdu delegata wojskowego Sztabu Generalnego do Budapesztu 122

98 1919 marzec 3, Budapeszt. – Pismo ministra spraw wojskowych Vilmosa Böhma do premiera Dénesa Berinkeya informujące o nowym rządzie polskim, na czele którego stanął Ignacy Jan Paderewski, i stosunkach polsko-węgierskich 123

99 1919 marzec 4, Budapeszt. – Protokół w sprawie transportu amunicji z Węgier do Polski, zawarty między szefem Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie ppłk. Ferdinandem Vixem oraz przedstawicielami rządów Polski i Węgier 126

100 1919 marzec 4, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący Węgier) 127

101 1919 marzec 6, Warszawa. – Instrukcja specjalna Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego 127

102 1919 marzec 19, Budapeszt. – Depesza szefa Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej na Węgrzech ppłk. Ferdinanda Vixa do rządu polskiego dotycząca wysłanej do Polski amunicji niemieckiej 129

103 1919 marzec 19, Kraków. – Memoriał dr. Jana Dąbrowskiego pt. „Kwestia granicy polsko-węgierskiej" 130

104 1919 styczeń–marzec 21, Węgry. – Memoriał Adorjána Divékyego w sprawie wspólnej granicy węgiersko-polskiej 133

105 1919 marzec 21, Budapeszt (?). – Raport (nr 6) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do Oddziału VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie sytuacji na Węgrzech 138

106 1919 marzec 23, Wiedeń. – Raport (nr 9) szefa Polskiej Misji Wojskowej w Budapeszcie hr. rtm. Jerzego Potockiego do Oddziału VI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie sytuacji na Węgrzech 139

107 1919 marzec 25, Manchester. – Omówienie artykułu opublikowanego w gazecie „Manchester Guardian" pt. „Węgry". 141

108 1919 marzec 28, Wiedeń. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego dla Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Warszawie 142

109 1919 marzec 29, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (fragment dotyczący Węgier) 143

110 1919 marzec 29, Warszawa. – Memoriał w sprawie polityki polskiej w stosunku do Węgier dla Jana Ciechanowskiego 144

111 1919 marzec 31, Wiedeń. – Raport pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego dla Oddziału VI Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotyczący sytuacji w Budapeszcie i stosunku rządu węgierskiego do Polaków 145

112 1919 marzec 31, Warszawa. – Pismo Sekcji Wojskowo-Dyplomatycznej Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie organizacji drogi komunikacyjnej między Francją a Polską 147

113 1919 marzec 31, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu dotyczące ruchu bolszewickiego na Węgrzech 148

114 1919 kwiecień 1, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w sprawie udziału Polski w akcji przeciwko Węgierskiej Republice Rad 149

115 1919 kwiecień 4, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący Węgier) 150

116 1919 kwiecień 11, Warszawa. – Przegląd prasy polskiej i zagranicznej, raporty dotyczące ochotników ze Spiszu i Orawy 150

117 1919 kwiecień 12, Bukareszt. – Raport (nr 2) delegata Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie Stanisława Koźmińskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, temat – sprawa rumuńsko-polska 151

118 1919 kwiecień 12, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w sprawie sytuacji politycznej i militarnej w Rumunii i nawiązania stosunków dyplomatycznych i wojskowych pomiędzy Polską i Rumunią 152

119 1919 kwiecień 14, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Węgierska Republika Rad. 154

120 1919 kwiecień 18, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Zachód–Niemcy (fragment dotyczący stosunków polsko-węgierskich) 158

121 1919 kwiecień 18, Paryż. – List premiera Ignacego Jana Paderewskiego do gen. Taskera Howarda Blissa w sprawie wydania zezwolenia bolszewickiego rządu węgierskiego na przewóz ukraińskiej gotówki przez jego terytorium na kierunku Berlin–Ukraina 159

122 1919 kwiecień 25, Wiedeń. – Depesza (nr 20) Poselstwa Węgierskiej Republiki Rad w Wiedniu do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Budapeszcie dotycząca podziału dostępnego sprzętu wojennego. 159

123 1919 kwiecień 29, [Warszawa]. – Raport (nr 4) Biura Prac Kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie dotyczący konieczności wspólnej granicy pomiędzy Polską a Rumunią 160

124 1919 kwiecień 30, Budapeszt. – List kierownika Stacji Zbornej Wojska Polskiego w Budapeszcie mjr. Tabaczyńskiego do Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu dotyczący składu personalnego Stacji Zbornej i sytuacji Polaków na Węgrzech 160

125 1919 kwiecień 30, Warszawa. – Pismo Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie wspólnej akcji z Rumunami w Galicji Wschodniej 161

126 1919 maj 16, Paryż. – Depesza Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie dotycząca pomocy czeskiej dla Polski w formie dostaw broni i amunicji 161

127 1919 maj 16, Paryż. – Nota Sekretarza Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Józefa Wielowieyskiego do delegata Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie Stanisława Koźmińskiego dotycząca wspólnej rumuńsko-czeskiej akcji antybolszewickiej na Węgrzech 162

128 1919 maj 21, Praga. – Pismo ministra obrony narodowej Vaclava Klofača do pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza przedstawiające sprawozdanie z wizyty w obozie dla polskich uchodźców w Moravskiej Třebovej 162

129 1919 maj 26, Wiedeń. – Sprawozdanie dr. Wihelma Bindera z nieoficjalnej podróży do Budapesztu 164

130 1919 maj 27, Paryż. – Pismo Sekretarza Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Józefa Wielowieyskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wysłania polskiej misji specjalnej do Budapesztu 168

131 1919 maj 28, Wiedeń. – Telegram pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu ppłk. Filipa Kochańskiego-Lubicza w sprawie transportu członków kolonii polskiej w Budapeszcie . 168

132 1919 czerwiec 1, Wiedeń. – Raport przedstawiciela rządu polskiego na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji na Węgrzech. 169

133 1919 czerwiec 3, Sianki. – Protokół sporządzony przez Dowództwo Stacji Etapowej Sianki w sprawie przejęcia przez Czechosłowaków wagonów kolejowych i parowozu 170

134 1919 czerwiec 7, Wiedeń. – Raport przedstawiciela rządu polskiego na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie Słowacczyzny 172

135 1919 czerwiec 8, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Czecho-Słowacy 174

136 1919 czerwiec 11, Cieszyn. – Depesza delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński Władysława Güntera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotycząca działań Czechów na Śląsku Cieszyńskim i potrzebie zajęcia stanowiska rządu wobec tych wydarzeń 175

137 1919 czerwiec 12, Paryż. – Pismo Sekretariatu Generalnego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do polskiego Sekretariatu Generalnego Delegacji Kongresowej w Paryżu w sprawie potrzeby utrzymania granicy polsko-węgierskiej 175

138 1919 czerwiec 13, Nowy Targ. – Sprawozdanie (nr IV) kierownictwa administracji Spiszu i Orawy (za okres od 29 V do 13 VI 1919 r.) dla Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 176

139 1919 czerwiec 13, Cieszyn. – Raport delegata rządu polskiego na Śląsk Cieszyński Władysława Güntera w sprawie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim w związku z ofensywą węgierską 179

140 1919 czerwiec 18, Warszawa. – Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego do premiera Ignacego Jana Paderewskiego w sprawie

propozycji węgierskiej utworzenia z powracających z niewoli jeńców węgierskich oddziału węgierskiego 182

141 1919 czerwiec 20, Paryż. – Pismo premiera Ignacego Jana Paderewskiego do sekretarza stanu Wielkiej Brytanii Arthura Jamesa Balfoura w sprawie wydarzeń na Spiszu i Orawie 183

142 1919 lipiec 7, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry 183

143 1919 lipiec 8, Warszawa. – Instrukcja szczegółowa Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski 187

144 1919 lipiec 9, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP płk. Stanisława Hallera do mjr. Emila Prochaski informując o mianowaniu na stanowisko attaché wojskowego RP w Wiedniu 188

145 1919 lipiec 9, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP płk. Stanisława Hallera do dotychczasowego pełnomocnika wojskowego RP w Wiedniu gen. Adama Nowotnego w sprawie reorganizacji placówki 188

146 1919 sierpień 5, Budapeszt. – Ultimatum dowódcy wojsk rumuńskich okupujących terytorium Węgier gen. George'a Mardarescu w sprawie zawieszenia broni i kontrybucji wojennej (fragment) 189

147 1919 sierpień 9, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu czechosłowackiego w Warszawie Vladimira Radimskýego w sprawie zatrzymania wagonów w Czechosłowacji 190

148 1919 sierpień 18, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie wagonów zatrzymanych przez Czechów w Boguminie 191

149 1919 wrzesień (po) 3, Budapeszt. – Sprawozdanie delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka na temat stosunków panujących na Górnych Węgrzech 191

150 1919 wrzesień 5, Praga. – Raport delagata RP w Pradze Alfreda Wysockiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (fragment dotyczący panujących stosunków na Słowacji) 194

151 1919 wrzesień 9, Praga. – Wyciąg z raportu delegata RP w Pradze Alfreda Wysockiego w sprawie stosunków panujących w armii czechosłowackiej 195

152 1919 wrzesień 9, Praga. – Wyciąg z raportu delegata RP w Pradze Alfreda Wysockiego w sprawie stosunków panujących w armii czechosłowackiej 195

153 1919 wrzesień 11, Budapeszt. – Telegram o sytuacji na Górnym Śląsku przejęty przez radiostację w Budapeszcie 196

154 1919 wrzesień 15, Warszawa. – Warunki, na jakich mogą być przyjmowani oficerowie armii obcych do Wojska Polskiego 196

155 1919 wrzesień 23, Paryż. – Depesza posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotycząca napiętych stosunków dyplomatycznych polsko-czeskich 197

156 1919 wrzesień 24, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Poselstwa RP w Londynie w sprawie przedstawiciela Węgier w Warszawie 198

157 1919 wrzesień 24, Warszawa. – Referat Wojskowo-Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment) 199

158 1919 wrzesień 25, Warszawa. – Telegram ministra spraw zagranicznych Władysława Skrzyńskiego do posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego dotyczący wydawania paszportów i wiz Słowakom przejeżdżającym przez Polskę 201

159 1919 wrzesień 29, Warszawa. – Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu mjr. Emila Prochaski dla Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczący zatrzymanych przez Czechów polskich materiałów wojennych 201

160 1919 październik 1, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Wiedeń do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie w sprawie opóźniającej się oficjalnej nominacji na przedstawiciela rządu węgierskiego w Polsce 202

161 1919 październik (2 poł.), Budapeszt. – Raport delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego na temat polityki Ententy na Węgrzech 202

162 1919 październik 17, Siófok. – Konferencja z udziałem delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w siedzibie dowództwa Węgierskiej Armii Narodowej przedstawiająca kwestie polskie 205

163 1919 październik 23, Budapeszt. – Raport delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysława Skrzyńskiego dotyczący rozmowy przeprowadzonej z premierem węgierskim Istvánem Friedrichem . . 208

164 1919 październik 24, Wiedeń. – Radiogram przejęty przez radiostację Budapeszt informujący o wywożeniu z terytorium Węgier wagonów z towarem i jeńcami węgierskimi (raport prasowy) 210

165 1919 październik 28, [Siófok]. – Memorandum adm. Miklósa Horthyego, Naczelnego Wodza Węgierskiej Armii Narodowej, dotyczące spraw polityki zagranicznej oraz zadań Węgierskiej Armii Narodowej, dla premiera i ministra spraw zagranicznych (fragment) . 211

166 1919 październik 23, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Oddziału II Sztabu Generalnego Węgierskiej Armii Narodowej (fragment dotyczący rozmów z przedstawicielami władz polskich na tematy polityczne i gospodarcze) 212

167 1919 listopad 4, Wiedeń. – Depesza przedstawicielstwa węgierskiego w Wiedniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informująca o wyjeździe hr. Ivána Csekonicsa do Budapesztu. 213

168 1919 listopad 5, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do posła RP w Londynie ks. Eustachego Sapiehy z prośbą o wysondowanie zapatrywań miarodajnych czynników angielskich w sprawie zaognionych stosunków polsko-czeskich 213

169 1919 listopad 13, Budapeszt. – Podanie pilota wojskowego Sándora Kaszy o przyjęcie do Wojska Polskiego 214

170 1919 listopad 14, Londyn. – Raport polityczny (nr 16) posła RP w Londynie ks. Eustachego Sapiehy dla ministra spraw zagranicznych premiera Ignacego Jana Paderewskiego (fragment dotyczący zapatrywań Anglii na sprawy słowackie) 215

171 1919 listopad 14, Warszawa. – Depesza (nr 1) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu dla Ministerstwa Spraw Zgaranicznych w Budapeszcie dotycząca obsady nowych stacji odbiorczych 215

172 1919 listopad 14, Warszawa. – Depesza (nr 2) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie z prośbą o przyspieszenie doręczenia listów uwierzytelniających . 216

173 1919 listopad 18, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego z rozmowy z węgierskim wiceministrem wojny Sandorem Koncsem 216

174 1919 listopad 18, Warszawa. – Depesza (nr 3) delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa via Poselstwo Węgierskie w Wiedniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie w sprawie przysłania do Warszawy dziennikarza węgierskiego mówiącego po polsku 217

175 1919 listopad 19, Budapeszt. – Listy uwierzytelniające dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa 217

176 1919 listopad 22, Budapeszt. – Raport kpt. Barny'ego Halmaya dla szefa węgierskiego Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotyczący niepowodzeń przy organizacji Legionu Słowackiego, przygotowania wojskowej akcji na terenie Słowacji oraz konieczności zawiązania współpracy węgiersko-polskiej 219

177 1919 listopad 24, Budapeszt. – Podanie Gábora Muntyána do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego o przyjęcie go do Wojska Polskiego 221

178 1919 listopad 25, Budapeszt. – Pismo zarządu szpitala „Zita" w Budapeszcie do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego, w którym przesyła zaświadczenie dla Abrahama Lelkovicsa o służbie przy tutejszym szpitalu 222

179 1919 listopad 28, Budapeszt. – Pismo mjr. Hemelota, z misji czechosłowackiej w Budapeszcie, do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące, na jakich zasadach będzie się odbywała repatriacja Polaków z Czechosłowacji do kraju 222

180 1919 listopad 28, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów z prośbą o informacje o Lajosie Laknerze 223

181 1919 listopad b.d.d., Warszawa. – Ulotki skierowane do Węgrów powracających z niewoli rosyjskiej do kraju 223

182 1919 grudzień 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie informujące o piśmie Ministerstwa Spraw Wojskowych 224

183 1919 grudzień (po) 15, Praga. – Relacja z rozmowy sekretarza legacyjnego Poselstwa RP w Pradze Leszka Malczewskiego z prezydentem Republiki Czechosłowackiej Tomásem G. Masarykiem 225

184 1919 grudzień 20, Paryż. – Raport posła RP w Paryżu hr. Maurycego Zamoyskiego dla ministra spraw zagranicznych Stanisława Patka na temat polityki Francji wobec zagadnień Europy Środkowej (fragment dotyczący Węgier i Rumuii) 229

185 1919 grudzień 27, Budapeszt. – Konferencja z bar. Manfredem Weissem w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Budapeszcie w sprawie wznowienia produkcji (fragment) 230

186 1919 grudzień 30, Szombathely. – Podanie pilota wojskowego Gezy Mustosa o przyjęcie do Wojska Polskiego 231

187 1919–1920 (?) b.d.d., Spisz i Orawa. – Odezwa wojewody rusińskiego Stefána Ágostona do żołnierzy ze Spiszu i Orawy 232

188 1934 październik 21, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Pesti Napló" pt. „Kilka moich wspomnień" (dotyczy wydarzeń na Węgrzech z 1918 i 1919 r.) 232

189 1934 październik 27, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Az Est" pt. „Hrabia Sándor Festetics opowie, jak dwa razy pomogliśmy Polsce, przesyłając amunicję" (fragment dotyczy roku 1919) 234

190 1935 sierpień 9, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Szabadság" pt. „Wspomnienie w 15. rocznicę wojny polsko-rosyjskiej" (fragment dotyczący roku 1919) 236

191 1935 sierpień 14, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Ujság" pt. „Warszawa została uratowana przed Rosjanami przez Węgry. Pamięć węgierska w 15. rocznicę Bitwy Warszawskiej" (fragment dotyczący roku 1919) 237

192 1935 sierpień 17, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Ujság" pt. „Rola Węgier w uratowaniu Polski. Oświadczenie bar. Tibora Collasa o transporcie amunicji w 1919 r." 239

193 1938 luty 5, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Nemzeti Ujság" na temat stosunków węgiersko-polskich od 1914 r. (fragment, odnoszący się do roku 1919) 241

194 1938 b.d.d., Lwów. – Zakup karabinów na Węgrzech (fragment *Pamiętników* gen. Jana Romera) 241

195 1938 b.d.d., Kraków. – Sytuacja na Spiszu i Orawie w listopadzie 1918 r. (fragment wspomnień ks. Ferdynanda Machaya) 241

196 1938 b.d.d., Kraków. – Spotkanie ks. Ferdynanda Machaya z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim w sprawie Orawy i Spiszu (fragment wspomnień) 242

197 1944 b.d.d., Eger. – O pomocy, jaką Węgrzy udzielali Polakom w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1919 r. (fragment wspomnień płk. Tadeusza Lachowickiego-Czechowicza) 245

198 1920 styczeń 5, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa na temat stosunków węgiersko-polskich 251

199 1920 styczeń 20, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Stefana Majewskiego do Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii w sprawie zamówienia żarówek dla armii w firmie „Tungsram" w Budapeszcie 251

200 1920 styczeń 20, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dotyczący rozmów z gen. Franciszkiem Latinikiem 252

201 1920 styczeń 21, Berno. – Raport Poselstwa RP w Bernie dla ministra spraw zagranicznych Stanisława Patka w sprawie wystąpienia hr. Alberta Apponyiego na konferencji pokojowej w Paryżu 256

202 1920 styczeń 23, Warszawa. – Pismo I zastępcy szefa Sztabu Generalnego płk. Mieczysława Kulińskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski w sprawie zasad działalności polskiej placówki w Wiedniu 259

203 1920 styczeń 30, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego hr. Ivána Csekonicsa w Warszawie dla ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha o rozmowach przeprowadzonych z szefem Sztabu Generalnego WP płk. Stanisławem Hallerem (fragment) 260

204 1920 styczeń (po) 31, Budapeszt. – Miesięczny referat informacyjny Naczelnego Dowództwa Węgierskiej Armii Narodowej, temat – „Polska" 260

205 1920 luty 1, Budapeszt. – Radiotelegram delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o możliwości sprowadzenia do Polski amunicji z Węgier 265

206 1920 luty 6, Kraków. – Protokół z posiedzenia delegacji słowackiej i rusińskiej w celu podjęcia wspólnej decyzji w sprawie autonomii słowackiej w obrębie Węgier (fragment) 265

207 1920 luty 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie dostarczenia do Polski wagonów towarowych 271

208 1920 luty 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski 272

209 1920 luty 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dotycząca zakupionych na Węgrzech wagonów 272

210 1920 luty 17, Warszawa. – Pismo głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie dostaw karabinów i naboi z Budapesztu 273

211 1920 luty 20, Warszawa. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha w sprawie audiencji u Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego 273

212 1920 luty 20, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha dotyczący audiencji u Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego 274

213 1920 luty 21, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii w sprawie zakupu amunicji na Węgrzech 276

214 1920 luty 21, Warszawa. – Pismo szefa Sekcji Budżetowej Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV w sprawie pertraktacji z firmą Manfreda Weissa w Budapeszcie . . 276

215 1920 luty 23, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Ministerstwa Spraw Wojskowych na temat darów Anglii dla Polski 277

216 1920 luty 28, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie Nathana Gabora 277

217 1920 luty 28, Warszawa. – Pismo Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące o przekazaniu należności finansowych za dostarczoną broń 277

218 1920 luty 28, Wiedeń. – Raport (nr 6) agenta ps. „Plügl" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie na temat Polskiej Misji Wojskowej w Wiedniu 278

219 1920 luty 29, bm. – Artykuł w gazecie „Ilustrowany Kurier Codzienny" pt. „Pożegnanie żołnierzy polskich ze Spiszu i Orawy" 279

220 1920 marzec 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment) 280

221 1920 marzec 1, Warszawa. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie gotowego do odbioru materiału wojskowego darowanego Polsce 280

222 1920 marzec 1, Budapeszt. – Wykaz rodzin personelu Attachatu Wojskowego RP w Budapeszcie 281

223 1920 marzec 2, Wiedeń. – Pismo delegata Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii przy Misji Gospodarczo-Handlowej RP w Wiedniu I. Pużańskiego do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie możliwości zakupu motorówek wojskowych produkcji węgierskiej 281

224 1920 marzec 4, Paryż. – Raport tygodniowy Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu (22–28 II 1920 r.) – dary Anglii dla Wojska Polskiego 282

225 1920 marzec 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski i attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie zakupu na Węgrzech wagonów towarowych 282

226 1920 marzec 5, Berlin. – Raporty poufne Rosyjskiego Biura Antybolszewickiego działającego w Berlinie (fragment) 283

227 1920 marzec 6, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha wyrażające zgodę na wywóz amunicji z Węgier do Polski 285

228 1920 marzec 7, Budapeszt. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonica do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha w sprawie udzielenia przez Polskę poparcia Węgier na konferencji pokojowej 286

229 1920 marzec 7, Budapeszt. – Depesza telefoniczna delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha via Wiedeń o rozmowie z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Stanisławem Hallerem 286

230 1920 marzec 8, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie zakupu amunicji na Węgrzech 287

231 1920 marzec 8, Budapeszt. – Raport attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do I. Płużańskiego, delegata Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii przy Misji Gospodarczo-Handlowej RP w Wiedniu, w sprawie zakupu motorówek produkcji węgierskiej 288

232 1920 marzec 9, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca zatrzymanych haubic polskich w Wiener Neustadt 288

233 1920 marzec 14, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca odbioru wagonów z francuską amunicją 289

234 1920 marzec 15, Warszawa. – Depesza Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca przewiezienia węgla przez terytorium Rumunii do Węgier. 289

235 1920 marzec 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment) 289

236 1920 marzec 19, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotycząca gotowości wsparcia przez polski rząd interesów węgierskich na konferencji pokojowej 290

237 1920 marzec 19, Paryż. – Depesza sekretarza generalnego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Józsefa Somssicha informująca o postawie Polaków na konferencji pokojowej w Paryżu wobec terytoriów węgierskich 290

238 1920 marzec 24, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych hr. Józsefa Somssicha via Wiedeń dotycząca stanowiska Rumunii wobec Węgier 291

239 1920 marzec 27, Kraków. – Meldunek do Biura Wywiadowczego Wydziału III Ofensywy w Krakowie na temat placówki węgierskiej w Żegiestowie 292

240 1920 marzec 29, Budapeszt. – Depesza sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kálmána Kányi do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa (druga część depeszy dotycząca postawy sąsiednich państw wobec Węgier) 293

241 1920 marzec 31, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie przyspieszenia wysłania do Gdańska łodzi z Finlandii 293

242 1920 kwiecień 1, Praga. – Raport sekretarza legacyjnego Poselstwa RP w Pradze Leszka Malczewskiego dla wiceministra spraw zagranicznych Jana Dąbskiego o rozmowie z prezydentem Republiki Czechosłowackiej Tomašem G. Masarykiem 294

243 1920 kwiecień 12, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego i attaché wojskowego w Wiedniu płk. Emila Prochaski informująca o przyjeździe pociągów wahadłowych dla Budapesztu 298

244 1920 kwiecień 12, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki informująca o przyjeździe pociągów wahadłowych dla Budapesztu 298

245 1920 kwiecień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący uruchomienia produkcji naboi) 298

246 1920 kwiecień 17, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca sprzętu wojskowego gotowego do odbioru w Budapeszcie 299

247 1920 kwiecień 19, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji transportów przez terytorium Węgier i Rumunii 299

248 1920 kwiecień 20, Warszawa. – Pismo szefa Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie rekompensat za dostarczoną przez Węgry amunicję 299

249 1920 kwiecień 20, Warszawa. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w produkcji i wysyłce amunicji z fabryki Hirtenberg 300

250 1920 kwiecień 22, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu dotycząca pilnych dostaw amunicji z Francji, Londynu i Włoch 300

251 1920 kwiecień 23, Warszawa. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca darowanego przez Anglię kompletnego ekwipunku dla piechoty 301

252 1920 kwiecień 23, Paryż. – Memorandum węgierskie do sekretarza generalnego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maurice'a Paléologue'a złożone przez Károlya Halmosa w sprawie korekty granic Węgier podczas tajnych pertraktacji węgiersko-francuskich. 301

253 1920 kwiecień 24, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca ilości materiału zamówionego w fabryce Manfreda Weissa 303

254 1920 kwiecień 26, Brzecław. – Komunikat wojskowego dowództwa do spraw transportu w Brzecławiu dla centralnego dowództwa kolejowego dotyczący sprzeciwu pracowników kolei wobec transportów sprzętu wojskowego do Polski 303

255 1920 kwiecień 26, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca pilnego zakupu amunicji 305

256 1920 kwiecień 27, Warszawa. – Depesza Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca rodzaju materiału przygotowanego do odbioru w Budapeszcie 305

257 1920 kwiecień, 29, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski dotycząca wyasygnowania zaliczki przez Ministerstwo Skarbu 305

258 1920 maj 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący wywożenia przez cofające się wojska rumuńskie znad Cisy majątku Węgrów) 306

259 1920 maj 4, Budapeszt. – Projekt tajnego porozumienia politycznego między Polską a Węgrami z 1920 r. 306

260 1920 maj 5, b.m. – Pismo Oddziału IV Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do ministra spraw wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego w sprawie pilnego zakupu amunicji 307

261 1920 maj 7, Wiedeń. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca dostaw amunicji z Austrii 308

262 1920 maj 8, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia w materiał wojenny Wojska Polskiego (fragment dotyczący dostaw amunicji z Austrii) 309

263 1920 maj 8, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca decyzji rządu francuskiego o zniżkach przy zakupie amunicji i broni 309

264 1920 maj 11, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia Wojska Polskiego w materiał wojenny 310

265 1920 maj 11, Wiedeń. – Raport Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej przy pełnomocniku Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu płk. Edwardzie Pöschku dla Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie dotyczący utrudnień przy wywozie z Austrii zakupionej tam broni i amunicji 311

266 1920 maj 13, Warszawa. – Pismo Oddziału V Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotyczące odrzucenia podania Emanuela Germana z prośbą o przyjęcie do Wojska Polskiego 313

267 1920 maj 13, Budapeszt. – Pismo Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie do premiera rządu węgierskiego Sándora Simonyi-Semadama w sprawie zakazu produkcji amunicji przez Węgry dla obcych państw 313

268 1920 maj 14, Paryż. – Pismo Sekretarza Generalnego Konferencji Pokojowej w Paryżu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, przypominające o zakazie produkcji materiałów wojennych przez Węgry dla sojuszniczych rządów 314

269 1920 maj 17, Budapeszt. – List ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący rozmów węgierskich dyplomatów na konferencję pokojową w Paryżu przeprowadzonych z polskim ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Patkiem 315

270 1920 maj 18, Budapeszt. – Opracowanie węgierskiego Sztabu Generalnego pt. „Obecne położenie bolszewizmu i jego oczekiwane następstwa" dla Rady Najwyższej Ententy w Paryżu, stanowiące odpowiedź na ostateczne warunki pokojowe dotyczące Węgier (fragment odnoszący się do Austrii, Polski, Węgier i Niemiec) 317

271 1920 maj 19, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o wstrzymaniu załadunku amunicji i broni przez strajkujących robotników angielskich 319

272 1920 maj 19, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca rozporządzenia zakazującego Austrii dalszej sprzedaży i wywozu materiałów wojennych 319

273 1920 maj 20, Rzym. – Wyciąg z raportu posła RP w Watykanie Józefa Wierusza-Kowalskiego w sprawie informacji prasy włoskiej o możliwym zatargu polsko-czeskim 320

274 1920 maj 22, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca rozwiązania garnizonu w Żegiestowie 320

275 1920 maj 24, Berlin. – Niemiecko-sowiecki tajny układ polityczno-gospodarczo-wojskowy zawarty w Berlinie 321

276 1920 maj 25, Londyn. – Depesza pełnomocnika wojskowego RP w Londynie kontradm. Wacława Kłoczkowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w transporcie z Anglii ekwipunku dla piechoty 326

277 1920 maj 25, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w Budapeszcie dotycząca wstrzymania wysyłki załadowanych wagonów z Budapesztu 326

278 1920 maj 28, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca organizacji tranzytu materiałów wojennych przez terytorium Austrii i Czechosłowacji 326

279 1920 maj 29, Budapeszt. – Raport delegata RP na Węgrzech hr. Jana Szembeka dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie węgierskich kolei żelaznych (fragment) 327

280 1920 maj 29, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów gen. Károlyego Soósa do Międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie w sprawie amunicji strzeleckiej dla Polski 330

281 1920 maj 30, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów gen. Józefa Pomiankowskiego w Paryżu dotycząca wstrzymania transportów przez terytorium Czechosłowacji 331

282 1920 maj 31, Budapeszt. – Koncept noty węgierskiej do przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji w Budapeszcie dotyczący zakazu produkcji i eksportu amunicji przez Węgry innemu państwu 331

283 1920 czerwiec 1, Rzym. – Raport pełnomocnika wojskowego przy Poselstwie RP w Rzymie gen. Eugeniusza Kątkowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący trudności w transporcie materiału wojskowego do Polski) 332

284 1920 czerwiec 1, Budapeszt. – Raport z konferencji odbytej na Zamku u Regenta adm. Miklosa Horthyego w sprawie sojuszu polsko-węgierskiego 333

285 1920 czerwiec (po) 1, Budapeszt. – Instrukcja dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie pertraktacji węgiersko-polskich 335

286 1920 czerwiec 1, Budapeszt. – Tajna konwencja wojskowa między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Węgierskim (koncept) 336

287 1920 czerwiec 2, Wiedeń. – Raport (nr 34) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. stosunków z Czechosłowacją i konfiskaty amunicji) 337

288 1920 czerwiec 3, Warszawa. – Umowa na dostawę amunicji zawarta pomiędzy Głównym Urzędem Zaopatrzenia Armii a reprezentantem firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie 338

289 1920 czerwiec 3, Budapeszt. – Depesza Dowództwa Okręgu Generalnego w Miszkolcu do Oddziału I Sztabu Generalnego w Budapeszcie – raport sytuacyjny (fragment dotyczący kompanii spisko-orawskiej) 341

290 1920 czerwiec 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka i attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca organizacji transportu wagonów zakupionych na Węgrzech 341

291 1920 czerwiec 5, Warszawa. – Depesza wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego na rozmowy w polskim Ministerstwie Spraw Wojskowych dotycząca zakupu materiałów wojennych we Włoszech dla Węgier 341

292 1920 czerwiec 8, Praga. – Raport Poselstwa RP w Pradze dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie transportów wojskowych przez Czechosłowację 342

293 1920 czerwiec 10, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Poselstwa RP w Wiedniu dotycząca organizacji transportu z polskim materiałem wojennym przez terytorium Rumunii 343

294 1920 czerwiec 10, Warszawa. – List szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Paula Henrysa do wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie transportu materiałów wojennych zakupionych przez Polskę w Anglii, Austrii, Francji i na Węgrzech 344

295 1920 czerwiec 11, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji tras tranzytowych dla polskich transportów 345

296 1920 czerwiec 11, Wiedeń. – Raport (nr 39) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. weryfikacji stopni wojskowych w WP) 345

297 1920 czerwiec 14, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący rozwiązania kwestii cieszyńskiej) 346

298 1920 czerwiec 15, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do por. Jerzego Rahna w sprawie podróży służbowej do Węgier i Rumunii (fragment) 347

299 1920 czerwiec 16, Wiedeń. – Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dla Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie przydziału na front bolszewicki 347

300 1920 czerwiec 16, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie zawarcia porozumienia z Rosją Sowiecką (fragment dotyczący wymiany jeńców wojennych) 348

301 1920 czerwiec 16, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca ceny amunicji . . . 349

302 1920 czerwiec 17, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie konwoju transportu amunicji 349

303 1920 czerwiec 17, Warszawa. – Wyciąg z protokołu politycznego Poselstwa RP w Pradze w sprawie sytuacji w Czechosłowacji 349

304 1920 czerwiec 18, Budapeszt. – Wytyczne szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzewiczyego dla swego wysłannika do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego w sprawie polskich transportów materiałów wojennych z Włoch 350

305 1920 czerwiec 20, Budapeszt. – Pismo delegata RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka do węgierskiego ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie konwoju polskiego transportu amunicji przez terytorium Węgier do Polski 351

306 1920 czerwiec 21, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego ze spotkania u Marszałka Józefa Piłsudskiego i wręczonego mu listu od Regenta adm. Miklósa Horthyego 351

307 1920 czerwiec 22, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Warszawie gen. Paula Henrysa w sprawie zaopatrzenia Wojska Polskiego w materiał wojenny (fragment dotyczący: Austrii, Węgier, Czech, Anglii, Szwajcarii oraz krajów skandynawskich) 354

308 1920 czerwiec 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotycząca utrudnień transportów z amunicją przez terytoria Czech, Węgier i Rumunii 355

309 1920 czerwiec 22, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego z przeprowadzonej rozmowy z gen. Janem Niesiołowskim w sprawie zakupu materiału wojennego dla Węgier we Włoszech 356

310 1920 czerwiec 22, Budapeszt. – Pismo Departamentu Prezydialnego „D" Ministerstwa Honwedów do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie utrudnień w przekraczaniu granicy węgiersko-austriackiej 359

311 1920 czerwiec 22, Wiedeń. – Depesza Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu do Sekcji Komunikacji Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w przeprowadzaniu transportów na granicy węgiersko-austriackiej 360

312 1920 czerwiec 24, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca ilości materiału transportowanego z firmy Manfreda Weissa 360

313 1920 czerwiec 25, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie pierwszych przeprowadzonych transportów z amunicją przez terytorium Węgier i Rumunii do Polski 361

314 1920 czerwiec 25, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z przeprowadzonej rozmowy z wiceministrem spraw wojskowych gen. Kazimierzem Sosnkowskim w sprawie transportu materiału wojennego. 361

315 1920 czerwiec 29, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności technicznych w Rumunii 363

316 1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu z materiałem wojennym przez terytorium Rumunii do Polski 363

317 1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca transportu z materiałem wojskowym dla Polski z Wiednia przez terytorium Węgier i Rumunii 363

318 1920 czerwiec 30, Budapeszt. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Oddział w Budapeszcie do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca uregulowania transportu przez Węgry 364

319 1920 czerwiec 30, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów gen. Károlyego Soósa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie polskich transportów z materiałem wojennym 364

320 1920 czerwiec 30, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu przez terytorium Rumunii 365

321 1920 lipiec 1, Wiedeń. – Raport (nr 50) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący Polski (m.in. o roszadach kadrowych i zadaniach polskich attachés wojskowych) 365

322 1920 lipiec 1, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu materiału wojskowego 366

323 1920 lipiec 2, Warszawa. – Protokół z konferencji szefów oddziałów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych i dowódców okręgów generalnych na Zamku Królewskim w Warszawie w sprawie aktualnej sytuacji (fragment) 367

324 1920 b.d., Warszawa. – Wykaz transportów zagranicznych i nadzwyczajnych od 1 I do 1 VII 1920 r. 368

325 1920 b.d., Warszawa. – Wykaz transportów zagranicznych i nadzwyczajnych od 1 VII do 20 VIII 1920 r. 368

326 1920 lipiec 3, Warszawa. – Odezwa Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego do obywateli Rzeczypospolitej 369

327 1920 lipiec 3, Wiedeń. – Radiodepesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportów przez Węgry, Rumunię i Niemcy 370

328 1920 lipiec 3, Berlin. – Raport „Polska" (przegląd wydarzeń za okres od 1 IV do 30 VI 1920 r.) 370

329 1920 lipiec 3, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca amunicji zamówionej przez Wojsko Polskie 374

330 1920 lipiec 4, Gdańsk. – Pismo kpt. Królewskiej Marynarki Wojennej Raymonda Fritzmaurice'ego do Komisarza Generalnego Ententy w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera w sprawie przypływających do portu statków z amunicją dla Polski 374

331 1920 lipiec 4, Gdańsk. – Zapasy amunicji Wojska Polskiego według informacji wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego przedstawionej na posiedzeniu Rady Obrony Państwa 375

332 1920 lipiec 5, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o terminach dotarcia statków z materiałami wojennymi do Gdańska 376

333 1920 lipiec 5, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu amunicji do Polski 376

334 1920 lipiec 5, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca wagonów przewożących materiały wojenne z Budapesztu do Polski 377

335 1920 lipiec 5, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji transportu z materiałem wojennym przez Rumunię 377

336 1920 lipiec 6, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu gen. Tadeusza Rozwadowskiego w sprawie utrudnień w wyładowywaniu transportów z materiałem wojennym w Gdańsku 378

337 1920 lipiec 6, Wiedeń. – Raport (nr 37) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie na temat Polski, Ukrainy, Rosji i Czechosłowacji 379

338 1920 lipiec 6, Paryż. – Depesza Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu przez Grecję i Serbię materiału wojennego 380

339 1920 lipiec 7, Wiedeń. – Karta służbowa Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca utrudnień w transporcie przez Węgry 380

340 1920 lipiec 7, Budapeszt. – Wytyczne Oddziału IV Ministerstwa Honwedów do rozmów prowadzonych przez przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya 381

341 1920 lipiec 8, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do mjr. Smolarskiego z Dowództwa Generalnego Okręgu Łódź w sprawie zatrzymanego transportu na granicy czeskiej 383

342 1920 lipiec 8, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o przybyciu statku do portu. 383

343 1920 lipiec 8, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie amunicji dla Polski 384

344 1920 lipiec 9, Kraków. – Raport węgierskiej ekspozytury paszportowej w Krakowie omawiający sytuację polityczną w Polsce 384

345 1920 lipiec 9, Wiedeń. – Pismo attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Emila Prochaski do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej płk. Edwarda Pöschka w Wiedniu informujące o przekazaniu obowiązków służbowych w związku z przydziałem na front 385

346 1920 lipiec 10, Paryż. – Pismo francuskiego ministra handlu i przemysłu Isaaca Augustuste'a do ministra wojny Andre Josepha Lefewre'a w sprawie kredytowania zakupu ekwipunku wojskowego przez rząd polski 386

347 1920 lipiec 10, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (fragment dotyczący Austrii) 386

348 1920 lipiec 10, Warszawa. – Pismo Departamentu dla Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych do szefa Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie specjalnej misji do Budapesztu mjr. Metzgera 387

349 1920 lipiec 10, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przepuszczania transportów polskich do Węgier zatrzymywanych przez rady robotnicze 387

350 1920 lipiec 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z zapytaniem o możliwość udzielenia Polsce pomocy wojskowej 388

351 1920 lipiec 10, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego ze spotkania z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą 388

352 1920 lipiec 11, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca przewozu transportów wojskowych zatrzymanych przez Czechy. 392

353 1920 lipiec 11, Budapeszt. – Dyspozycje szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dla przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya dotyczące oceny sytuacji w Polsce, Rumunii i Czechosłowacji 393

354 1920 lipiec 11, Warszawa. – Pismo Oddziału VI Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zakupu leków w węgierskiej firmie farmaceutycznej 394

355 1920 lipiec 12, Belgrad. – Depesza attaché wojskowego RP w Belgradzie mjr. Aleksandra Powroźnickiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu materiałów wojennych przez terytorium Królestwa SHS 394

356 1920 lipiec 12, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu amunicji przez Węgry 395

357 1920 lipiec 12, Praga. – Raport chargé d'áffaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dotyczący wstrzymywania wszelkiego rodzaju transportów z Polski do Czechosłowacji i na odwrót 395

358 1920 lipiec 12, Warszawa. – Telegram gen. Paula Henrysa do ministra wojny Francji marsz. Ferdynanda Focha o zawiązaniu porozumienia między rządami Polski i Rumunii w sprawie przewozu żołnierzy rozbrojonego rosyjskiego korpusu gen. Nikołaja Bredowa z Polski 396

359 1920 lipiec 13, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie udzielenia pomocy Polsce 397

360 1920 lipiec 13, Warszawa. – Notatka w gazecie „Rzeczpospolita" pt. „Umowa z Węgrami" 398

361 1920 lipiec 13, Sztokholm. – Depesza attaché wojskowego RP w Sztokholmie płk. Ferdynanda de Respaldize'a do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o zakupie i transporcie naboi 398

362 1920 lipiec 14, Budapeszt. – Pismo ministra Honwedów gen. Károlyego Soósa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie zwrócenia się do Ententy z powodu sukcesów Armii Czerwonej 398

363 1920 lipiec 14, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Belgradzie mjr. Aleksandra Powroźnickiego dotycząca polskich transportów przez Austrię, Węgry, Rumunię i Królestwo SHS 401

364 1920 lipiec 14, Konstantynopol. – Depesza pełnomocnika wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zmiany terminu odpłynięcia statku z Salonik 401

365 1920 lipiec 14, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca tranzytu materiałów wojennych via Francja, Austria, Królestwo SHS, Węgry, Rumunia do Polski 402

366 1920 lipiec 14, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący transportu amunicji) 402

367 1920 lipiec 14, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca gwarancji złożonych delegatowi rządu węgierskiego w Warszawie 403

368 1920 lipiec 14, b.m. – Instrukcja Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dla pełnomocnika attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego zawierająca zakres obowiązków 403

369 1920 lipiec 14, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa przed spotkaniem z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą 404

370 1920 lipiec 14, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca konwoju pociągów przez Rumunię i Węgry 405

371 1920 lipiec 15, Warszawa. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dla polskich przedstawicielstw dyplomatycznych poza granicami 405

372 1920 b.d.d., Bukareszt. – Raport attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dla Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący transportu węgierskich materiałów wojennych) 407

373 1920 lipiec 15, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący postępowania wobec Rumunów i ich stosunku do zakupów broni przez Węgrów) 408

374 1920 lipiec 15, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Tansportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego dotycząca tranzytu materiałów wojennych przez Królestwo SHS i Rumunię wobec bojkotu Węgier 408

375 1920 lipiec 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu w sprawie organizacji przejazdu polskiego transportu przez terytorium Rumunii 409

376 1920 lipiec 15, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie rtm. hr. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu w sprawie korekty planu przejazdu polskiego transportu przez terytorium Rumunii . . . 410

377 1920 lipiec 16, Paryż. – Notatka Komitetu Wojskowego Ententy w sprawie udzielenia przez państwa sojusznicze pomocy Polsce w celu prowadzenia obrony przeciwko agresji Rosji Sowieckiej (fragment dotyczący odrzucenia polskiej prośby o możliwość zakupu materiałów wojennych) 410

378 1920 lipiec 16, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych zawierająca spis przewożonych materiałów wojennych 411

379 1920 lipiec 17, Warszawa. – Notatka w gazecie „Rzeczpospolita" pt. „Pogłoski o pomocy Węgier dla Polski" 411

380 1920 lipiec 17, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przepuszczenia przez terytorium Rumunii próżnych pociągów 411

381 1920 lipiec 17, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu, który przeszedł granicę Królestwa SHS i zmierza ku granicy polskiej 412

382 1920 lipiec 18, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca transportu wagonów z Rumunii 412

383 1920 lipiec 19, Warszawa. – Raport agenta ps. „Kázmér" dla szefa Sztabu Generalnego w Budapeszcie gen. Béli Berzewiczyego relacjonujący wynik rozmowy prywatnej z gen. Stanisławem Hallerem 413

384 1920 lipiec 19, Paryż. – Pismo ministra wojny marsz. Ferdynanda Focha do premiera Alexandre'a Milleranda w sprawie udostępnienia Polsce nowego kredytu dla pokrycia wydatków wojennych 416

385 1920 lipiec (przed 20), Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca tranzytu pociągów wojskowych z amunicją przez terytorium Rumunii 416

386 1920 lipiec 20, Wiedeń. – Raport (nr 61) agenta ps. „Morgen" dla Oddziału II Sztabu Generalnego w Budapeszcie dotyczący stosunku Czechosłowacji do Rosji i Królestwa SHS 417

387 1920 lipiec 20, Budapeszt. – Informacja szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego o działaniach podjętych przez Polskę w celu odparcia zagrożenia bolszewickiego przygotowana dla Wydziału Prezydialnego „C" Ministerstwa Honwedów (fragment) 418

388 1920 lipiec 20, Gdańsk. – Memoriał członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha dla szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. Barbera w sprawie wyładunku amunicji w Gdańsku 419

389 1920 lipiec 20, Warszawa. – Pismo Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Sekcji IV Kontroli informujące o przekazaniu Wojskowej Misji Zakupów w Wiedniu koron węgierskich 422

390 1920 lipiec 20, Budapeszt. – Memoriał deputacji węgierskiej w sprawie Legionu Węgierskiego złożony szefowi Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Tadeuszowi Rozwadowskiemu 422

391 1920 lipiec 21, Praga. – Sprawozdanie chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy o rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Edvardem Benešem w sprawie polskich transportów wojskowych zatrzymanych przez Czechosłowację 425

392 1920 lipiec 21, Paryż. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Paryżu Mayera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy informujący o stosunku Francji do ogłoszonej przez Niemcy neutralności wobec wojny polsko-bolszewickiej 428

393 1920 lipiec 21, Berlin. – Pismo gen. dyw. Hansa von Seekta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy informujące o neutralności Niemiec wobec wojny polsko-bolszewickiej 429

394 1920 lipiec 21, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska) 430

395 1920 lipiec 21, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca przyspieszenia wysłania karabinów angielskich 431

396 1920 lipiec 21, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca tranzytu materiału wojennego z Austrii przez terytorium Królestwa SHS i Rumunię do Polski . . . 431

397 1920 lipiec 21, Warszawa. – Raport (nr 4) agenta ps. „Kázmér" dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotyczący transportu materiału wojennego z Włoch 431

398 1920 lipiec (sprzed) 21, Warszawa. – Depesza Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca tranzytu wagonów z amunicją przez terytorium Rumunii 433

399 1920 lipiec 21, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do szefa Sztabu Generalnego w Budapeszcie gen. Béli Berzeviczyego dotycząca transportu materiału wojennego z Włoch 433

400 1920 lipiec 21, Budapeszt. – Notatka Inspektora Floty Rzecznej dla Oddziału Operacyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego dotycząca ewentualnego przekazywania min Polsce 434

401 1920 lipiec 22, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska) 434

402 1920 lipiec 22, Berlin. – Pismo delegata Rosji Sowieckiej w Berlinie Wiktora Koppa do wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy bar. von Maltzana wyrażające chęć nawiązania bliższych stosunków Rosji z Niemcami 435

403 1920 lipiec 22, Berlin. – Pismo ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa do komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina o ewentualnym nawiązaniu stosunków ekonomicznych i politycznych obu krajów 436

404 1920 lipiec 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu por. Jerzego Oleksińskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o wstrzymaniu wysyłki z Austrii wszelkich transportów z materiałem wojennym dla Polski 437

405 1920 lipiec 22, Budapeszt. – Przedstawienie programu politycznego rządu premiera Pála Telekiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego (fragment dotyczący Polski) 438

406 1920 lipiec 22, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o przybyciu statku do portu 439

407 1920 lipiec 23, Warszawa. – Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie zatrzymania przez Czechów 14 wagonów wiozących maszyny do polskich zakładów. . . 439

408 1920 lipiec 23, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (fragment dotyczący m.in. organizacji tranzytu polskich pociągów przez terytorium Rumunii) 440

409 1920 lipiec 23, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w Budapeszcie do attaché wojskowego Rumunii płk. Dimitru Popescu w Budapeszcie w sprawie wydania paszportu dla oficera polskiego upoważniającego do przejazdu przez Rumunię 440

410 1920 lipiec 23, Sztokholm. – Depesza attaché wojskowego RP w Sztokholmie płk. Ferdynanda de Respaldize'a do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o podpisaniu kontraktu na dostawę rosyjskich naboi 441

411 1920 lipiec 23, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska) 441

412 1920 lipiec 23, Warszawa. – Odezwa wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona do Węgrów 442

413 1920 lipiec 24, Warszawa. – Raport wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona, wysłany do Budapesztu z Warszawy, relacjonujący nastroje panujące wśród społeczeństwa polskiego 443

414 1920 lipiec 24, Gdańsk. – Pismo konsula Stanów Zjednoczonych w Wolnym Mieście Gdańsku Williama Dawsona do Ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu przypominające, jak ważną sprawą jest ustalenie zasady dotyczącej prawa Polski do swobodnego transportowania amunicji z wykorzystaniem portu 444

415 1920 lipiec 24, Paryż. – Wywiad przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego udzielony gazecie „Liberté" 444

416 1920 lipiec 24, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotyczący ewentualnej możliwości wysłania węgierskich oddziałów jazdy do Polski 445

417 1920 lipiec 25, Paryż. – Pismo Erazma Piltza do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie rozmów przeprowadzonych z Czechami o możliwości tranzytu amunicji i broni przez ich terytorium 447

418 1920 lipiec 26, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego Rumunii w Budapeszcie płk. Dimitru Popescu informujące o przybyciu transportu polskiego 448

419 1920 lipiec 26, Gdańsk. – Depesza Ghildfonda Smitha do Misji Stanów Zjednoczonych w Warszawie informująca o trudnościach pojawiających się przy rozładowywaniu statków 448

420 1920 lipiec 26, Gdańsk. – Artykuł w gazecie „Danziger Zeitung" pt. „Niewyładowana amunicja dla Polski. Pracownicy portu w Gdańsku obstają przy odrzuceniu wyładowania" . . 448

421 1920 lipiec 26, Gdańsk. – Pismo członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. Barbera w sprawie amunicji w Gdańsku 449

422 1920 lipiec 27, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie polskiej eskorty wagonów z amunicją zakupioną na Węgrzech 450

423 1920 lipiec 27, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu 450

424 1920 lipiec 27, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zatrzymanego na terytorium Niemiec polskiego pociągu z uzbrojeniem i amunicją 451

425 1920 lipiec 27, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zatrzymanego na terytorium Niemiec polskiego pociągu z uzbrojeniem i amunicją 451

426 1920 lipiec 27, Budapeszt. – Depesza przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący wojny Polski z bolszewicką Rosją) 451

427 1920 lipiec 27, Konstantynopol. – Depesza attaché wojskowego RP w Konstantynopolu gen. Józefa Porzeckiego-Pomiana do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca możliwości transportu uzbrojenia bułgarskiego 452

428 1920 lipiec 28, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca rozliczeń finansowych z rządem francuskim za zakupioną broń i amunicję 453

429 1920 lipiec 28, Wiedeń. – Depesza szefa Biura Handlowego przy Poselstwie RP w Wiedniu do Warszawy dotycząca utrudnień czynionych przez Austrię przy wysyłce materiałów wojskowych do Polski 453

430 1920 lipiec 28, Gdańsk. – Depesza Ghildfonda Smitha do Misji Stanów Zjednoczonych w Warszawie dotycząca rozładunku i przewozu amunicji prowadzonego przez żołnierzy brytyjskich 454

431 1920 lipiec 28, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informująca o stanowisku specjalnej misji sojuszniczej w sprawie węgierskiej pomocy dla Polski 454

432 1920 lipiec 28, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca znaczenia pomocy węgierskiej dla Polski 455

433 1920 lipiec 28, Budapeszt. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportu Kolejowego do szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Béli Berzewiczyego w sprawie organizacji transportów skierowanych do Polski przez Węgry 455

434 1920 lipiec 28, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska) 456

435 1920 lipiec 28, Paryż. – Wywiad przewodniczącego delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu Ivána Praznovszkyego udzielony gazecie „Liberté" (fragment mówiący o gotowości Węgier przyjścia z pomocą zbrojną Polsce) 457

436 1920 lipiec 28, Wiedeń. – Doniesienie agencyjne gazety „Kurier Poranny" na temat węgierskiej pomocy dla Polski 457

437 1920 lipiec 29, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka informująca o pociągach stojących na granicy rumuńskiej 458

438 1920 lipiec 29, Budapeszt. – Memoriał Gyuli Gömbösa dla rządu węgierskiego o zagrożeniu bolszewickim i sytuacji międzynarodowej z punktu widzenia węgierskiego 458

439 1920 lipiec 29, Warszawa. – Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zaciągu cudzoziemców do Wojska Polskiego 459

440 1920 lipiec 29, Warszawa. – Pismo ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy do chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego dotyczące swobodnego ruchu towarowego z Czech do Polski i na odwrót 462

441 1920 lipiec 30, b.m. – Notatka w piśmie „Naród" pt. „Doniesienia agencyjne. Węgry" . . . 463

442 1920 lipiec 30, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (fragment dotyczący jazdy węgierskiej) 464

443 1920 lipiec 30, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca zgody francuskiego Ministerstwa Wojny na odstąpienie Polsce za gotówkę materiału wojennego 464

444 1920 lipiec 30, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do zastępcy attaché wojskowego RP w Paryżu rtm. Witolda Dowbora z prośbą o interwencję w sprawie przejazdów pociągów z końmi przez Austrię 465

445 1920 lipiec 31, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka w sprawie dwóch depesz z Belgradu i Budapesztu informujących o przejeździe pociągów z amunicją 465

446 1920 lipiec 31, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych 466

447 1920 lipiec 31, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do Komisarza Głównego Republiki Francuskiej w Budapeszcie Maurice'a Foucheta 467

448 1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca możliwości tranzytu ochotników węgierskich przez terytorium Rumunii 468

449 1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca zgody rządu czechosłowackiego na przejazd polskich transportów tylko pod konwojem rumuńskim 468

450 1920 lipiec 31, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddział IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji przewozów zboża, opału, ludności cywilnej i wojska 469

451 1920 lipiec 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca udzielenia Polsce wojskowej pomocy 469

452 1920 lipiec 31, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego dotycząca zagrożeniu Węgier przez zbliżający się front bolszewicki 470

453 1920 lipiec 31, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności w tranzycie przez terytorium Rumunii ... 470

454 1920 sierpień 1, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa informująca, że Węgrzy obecnie nie mają oddziałów jazdy z braku ekwipunku ... 471

455 [1920] b.d., Bukareszt. – Raport attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki (fragment dotyczący transportów z Włoch materiałów wojennych dla Węgier z pomocą Polski) ... 471

456 1920 sierpień 1, Budapeszt. – Referat szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego – „Nasze położenie wojskowe" ... 472

457 1920 sierpień 1, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – ocena Węgier ... 478

458 1920 sierpień 1, Praga. – Telegram chargé d'affaires RP w Pradze Alfreda Wysockiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informujący o trudnościach polskich transportów z amunicją przeprowadzanych przez terytorium Czechosłowacji ... 479

459 1920 sierpień 1, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Herberta von Dirksena do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy informujący o rozczarowaniu władz polskich wobec niemieckiej deklaracji neutralności ... 479

460 1920 sierpień 3, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Ministerstwa Honwedów w sprawie udzielenia wsparcia polskim transportom amunicji ... 480

461 1920 sierpień 3, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka informujące o polskich transportach przeprowadzanych przez terytorium Czechosłowacji tylko pod konwojem rumuńskim ... 480

462 1920 sierpień 4, Paryż. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca polskich zabiegów we Francji w interesie armii węgierskiej ... 481

463 1920 sierpień 4, Budapeszt. – Telegram attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informujący o trudnościach przewozowych przez terytorium Rumunii ... 482

464 1920 sierpień 4, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu płk. Edwarda Pöschka dotycząca przejazdu polskiego transportu przez Węgry i Rumunię ... 482

465 1920 sierpień 4, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki dotycząca organizacji przewozu węgierskiej amunicji ... 482

466 1920 sierpień 4, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego (pomoc węgierska dla Polski, zbliżenie węgiersko-polskie) ... 483

467 1920 sierpień 4, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów gen. Józefa Pomiankowskiego z Paryża do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca udzielanej pomocy przez rząd francuski Polsce przy zakupie materiałów wojennych ... 486

468 1920 sierpień 6, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Alfreda von Oberndorffa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy relacjonujący rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą ... 486

469 1920 sierpień 5, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji polskich transportów przez terytorium Węgier, Rumunii i Królestwa SHS ... 487

470 1920 sierpień 5, Warszawa. – Telegram chargé d'affaires Poselstwa Niemieckiego w Warszawie Alfreda von Oberndorffa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy relacjonujący rozmowę z posłem włoskim w Warszawie Francesco Tommasinim 488

471 1920 sierpień (przed) 6, Warszawa. – Depesza pełnomocnika wojskowego w Warszawie hr. płk. Takách-Tolvaya do szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dotycząca spotkania z narady u szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego . . . 489

472 1920 sierpień 6, Gdańsk. – Depesza Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego do Prezydium Rady Ministrów o reakcji gdańskiej opinii publicznej na wiadomość o sukcesach Armii Czerwonej w Polsce 490

473 1920 sierpień 6, Rzym. – Artykuł w gazecie „Il Tempo" pt. „Francja zachęca Węgrów do udzielenia pomocy Polsce" 490

474 1920 sierpień 5, Warszawa. – Odezwa Rady Ministrów do narodu polskiego 491

475 1920 sierpień 6, Warszawa. – Odezwa Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Wincentego Witosa do żołnierzy 492

476 1920 sierpień 6, Budapeszt. – Raport pełnomocnika wojskowego przy Poselstwie Węgierskim w Berlinie dla Ministerstwa Honwedów w Budapeszcie dotyczący opinii niemieckich kół politycznych o sytuacji polsko-rosyjskiej 493

477 1920 sierpień 6, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotyczące pomocy Węgier dla Polski . . 494

478 1920 sierpień (po) 6, Paryż. – List Erazma Piltza do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy z oceną polityki wschodniej rządu polskiego (fragment dotyczący koncepcji przymierza polsko-węgiersko-rumuńskiego) 495

479 1920 sierpień 7, Budapeszt. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca stanowiska Ententy wobec bieżących wydarzeń 496

480 1920 sierpień 7, Wiedeń. – Pismo Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie ochotnika do Wojska Polskiego ppłk. Józefa Papp de Janossiego 496

481 1920 sierpień 7, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji polskich transportów przez terytorium Rumunii 497

482 1920 sierpień 8, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (fragment dotyczący Polski) 497

483 1920 sierpień 7, Waszyngton. – Depesza chargé d'affaires Czechosłowacji w Waszyngtonie Jana Masaryka do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze dotycząca przepuszczania transportów amunicji do Polski 497

484 1920 sierpień 8, Warszawa. – Komunikat prasowy rządu polskiego o spotkaniu z delegacją parlamentarzystów węgierskich 498

485 1920 sierpień 8, Warszawa. – Artykuł w gazecie „Rzeczpospolita" pt. „Serdeczni przyjaciele" 498

486 1920 sierpień 9, Praga. – Komunikat rządu czechosłowackiego w sprawie neutralności w stosunku do konfliktu polsko-sowieckiego 499

487 1920 sierpień 10, Praga. – Depesza szefa Węgierskiej Ekspozytury Paszportowej Albina Tahyego w Pradze do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie przepuszczenia do Polski transportów z amunicją 500

488 1920 sierpień 10, Berno. – Telegram Poselstwa Niemieckiego w Bernie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy dotyczący polityki neutralności 500

489 1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo Sekcji Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Sekcji Prezydialnej Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wznowionego polskiego transportu materiału wojennego przez Austrię 501

490 1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Sekcji Prezydialnej Ministerstwa Spraw Wojskowych na ręce mjr. Durskiego w sprawie wznowionego polskiego transportu materiału wojennego przez Austrię 501

491 1920 sierpień 10, Warszawa. – Pismo szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego do delegata węgierskiego Zgromadzenia Narodowego Ernö Mosera w sprawie ochotników węgierskich 502

492 1920 sierpień 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca przyjęcia przedstawicieli węgierskich przez polskie władze rządowe 503

493 1920 sierpień 10, b.m. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca listu Marszałka Józefa Piłsudskiego 503

494 1920 sierpień 10, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ks. Eustachym Sapiehą 504

495 1920 sierpień (przed) 11, Paryż. – Telegram Erazma Piltza do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie stosunku Czechosłowacji do wojny Polski z Rosją Sowiecką 504

496 1920 sierpień 11, Moskwa. – Telegram komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa w sprawie polskich wojsk cofających się na tereny plebiscytu 505

497 1920 sierpień 11, Budapeszt. – Raport prasowy (nr 6) Wydziału „T" Węgiersko-Królewskiej Komendy Placu w Budapeszcie (fragment) 505

498 1920 sierpień 11, Budapeszt. – Raport sytuacyjny Biura Ewidencyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego (temat – Polska) 506

499 1920 sierpień 12, Budapeszt. – Doniesienia korespondentów gazety „Pesti Hírlap" z Berlina, Kopenhagi, Paryża i Londynu 506

500 1920 sierpień b.d.d., Budapeszt. – Referat pt. „Położenie wojskowe w Polsce" 507

501 1920 sierpień 12, Praga. – Raport chargé d'affaires RP w Pradze Leszka Malczewskiego z rozmowy przeprowadzonej z posłem Stanów Zjednoczonych w Pradze Creane'em . . . 508

502 1920 sierpień 12, Miszkolc. – Telegram Komendy Okręgowej w Miszkolcu do Biura Operacyjnego Węgiersko-Królewskiego Sztabu Generalnego dotyczący oceny wojny polsko-bolszewickiej 509

503 1920 sierpień 12, Berlin. – Relacja wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy bar. von Maltzana ze spotkania z delegatem Rosji Sowieckiej w Berlinie Viktorem Koppem z dołączonym listem ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej Georgija Cziczerina do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Waltera Simonsa 511

504 1920 sierpień 12, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w transportach wojskowych z Francji 515

505 1920 sierpień 12, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o materiałach wojennych wyekspediowanych z Francji przez Austrię do Polski. 516

506 1920 sierpień 13, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego dotycząca postawy Ententy wobec stanowiska Czechosłowacji nie wyrażającej zgody na przemarsz armii węgierskiej do Polski 516

507 1920 sierpień 13, Paryż. – Depesza szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o transporcie materiału wojennego z Koblencji 517

508 1920 sierpień 13, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wieloplskiego do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca organizacji transportów przez Węgry, Rumunię i Czechosłowację pod eskortą polską 517

509 1920 sierpień 14, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca utrudnień w przewozie amunicji przez Gdańsk 518

510 1920 sierpień 14, Budapeszt. – Informacja attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego dotycząca pobytu delegacji węgierskiej w Warszawie 518

511 1920 sierpień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Austria (fragment dotyczący doniesień prasy austriackiej o Polsce) 519

512 1920 sierpień 15, Praga. – Artykuł w rządowej gazecie „Pravo lidu" dotyczący stanowiska Czechosłowacji wobec wojny Polski z Rosją Sowiecką (fragment) 519

513 1920 sierpień 15, Warszawa. – Referat Informacyjny, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, temat – Węgry (fragment dotyczący bojkotu Węgier) 520

514 1920 sierpień 15, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca przywrócenia obustronnego obrotu towarowego pomiędzy Austrią i Polską 520

515 1920 sierpień 15, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych i szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego dotycząca utrudnień w transporcie amunicji i broni do Polski przez Gdańsk 521

516 1920 sierpień 16, Gdańsk. – Telegram pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informujący o spodziewanych transportach materiałów wojennych i koni dla Polski z Antwerpii 521

517 1920 sierpień 16, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera do Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego w sprawie przybycia statku ze sprzętem wojennym i utrudnień z jego rozładunkiem 522

518 1920 sierpień 17, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego hr. Ivána Csekonicsa w Poznaniu dotycząca pertraktacji z Polską 523

519 1920 sierpień 18, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka (fragment dotyczący prób omijania zakazu wywozu materiałów wojennych z Austrii) 523

520 1920 sierpień 19, Gdańsk. – Pismo członka Amerykańskiej Misji Technicznej w Wolnym Mieście Gdańsku H.B. Smitha do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. A.B. Barbera w sprawie embarga na transport sprzętu wojennego, w tym koni, przeznaczonego dla Polski przez port w Gdańsku 524

521 1920 sierpień 19, Warszawa. – Pismo szefa Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Jana Niesiołowskiego do szefa Amerykańskiej Misji Kolejowej w Warszawie płk. A.B. Barbera dotyczące sytuacji politycznej Wolnego Miasta Gdańska i utrudnień w transporcie materiałów wojennych dla Polski przez jego terytorium 527

522 1920 sierpień 19, Poznań. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego relacjonująca przebieg rozmowy z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim 528

523 1920 sierpień 19, Budapeszt. – Pismo Departamentu Prezydialnego „D" Ministerstwa Honwedów do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informujące o wydarzeniach politycznych i wojskowych w krajach ościennych, a dotyczących Węgier 529

524 1920 sierpień 19, Budapeszt. – List prywatny sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kálmána Kányi do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący stanowiska politycznego Węgier wobec Polski w świetle toczonej przez nią wojny z bolszewikami 530

525 1920 sierpień 19, Gdańsk. – Telegram Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy dotyczący niewpuszczenia do portu statków z materiałem wojennym dla Polski 531

526 1920 sierpień 20, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca obrotu handlowego między Polską i Austrią, a szczególnie możliwości transportu materiałów potrzebnych dla polskiego wojska 532

527 1920 sierpień 20, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku Reginalda Towera do Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego w sprawie niewyrażenia zgody na wejście do portu statków z materiałami wojennymi 532

528 1920 sierpień 21, b.m. – Odezwa Marszałka Józefa Piłsudskiego do społeczeństwa polskiego 533

529 1920 sierpień 22, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka informująca o chwilowym wstrzymaniu transportów 534

530 1920 sierpień 23, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wysyłki z Budapesztu do Polski amunicji karabinowej 535

531 1920 sierpień 23, Gdańsk. – Pismo Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku Macieja Biesiadeckiego do Komisarza Generalnego Mocarstw Sprzymierzonych w Wolnym Mieście Gdańsku gen. Reginalda Towera – „Ocena obecnej sytuacji" 535

532 1920 sierpień 24, b.m. – Artykuł redakcyjny w gazecie „Pesti Napló" pt. „Zwycięska Polska" 536

533 1920 sierpień 24, Budapeszt. – Depesza ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego do członka delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu bar. płk. Boldizsára Lánga w sprawie materiału wojennego dla Węgier 537

534 1920 sierpień 25, Wiedeń. – Depesza Attachatu Wojskowego RP w Wiedniu do Attachatu Wojskowego RP w Budapeszcie informująca o utworzeniu w Budapeszcie Wydziału Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu 538

535 1920 sierpień 26, Gdańsk. – Depesza pełnomocnika Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Komisarzu Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku kontradm. Michała Borowskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o zbliżającym się transporcie materiałów wojennych i koni, a równocześnie o zakazie wpuszczania do portu statków z amunicją 538

536 1920 sierpień 27, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji tranzytu wagonów z amunicją na trasie Wiedeń, Węgry, Rumunia, granica Polski 539

537 1920 sierpień 27, Paryż. – Depesza członka delegacji węgierskiej na konferencję pokojową w Paryżu hr. Imre Csákya do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca stosunku francuskich kół rządowych i wojskowych do Węgier 539

538 1920 sierpień 28, Warszawa. – List prywatny delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego z kluczowym pytaniem – czy rząd węgierski nadal dąży do zbliżenia z Polską, czy z niego rezygnuje? . . 540

539 1920 sierpień 28, Paryż. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Paryżu Ivána Praznovszkyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego dotycząca oceny relacji Węgier z sąsiadami ... 541

540 1920 sierpień 29, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wysłania z Budapesztu do kraju przygotowaną amunicję ... 542

541 1920 sierpień 31, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego informująca o prawdopodobnej zgodzie Rumunii na wolny przejazd ochotników węgierskich ... 542

542 1920 wrzesień 1, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do Sekcji Komunikacji Oddziału IV Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu amunicji z Budapesztu do kraju ... 543

543 1920 wrzesień 1, Wiedeń. – Instrukcja tymczasowa Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dla wydziałów OKTW w Bukareszcie i Budapeszcie omawiająca zakres działania i czynności służbowych tych wydziałów ... 543

544 1920 wrzesień 4, Budapeszt. – Depesza szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do Poselstwa Węgierskiego w Warszawie informująca, że rząd węgierski nie przeszkodzi poboru do Legionu Węgierskiego ... 547

545 1920 wrzesień 5, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Pála Telekiego w sprawie pomocy dla Legionu Węgierskiego w Polsce ... 548

546 1920 wrzesień 5, Warszawa. – Raport przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie hr. płk. SG Józsefa Takách-Tolvaya dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego w sprawie wydzielonej jednostki w Krakowie ... 550

547 1920 wrzesień 6, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie wypłat poborów personelowi placówek poza obrębem Austrii ... 552

548 1920 wrzesień 7, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attachés wojskowych w Wiedniu i Budapeszcie dotycząca wymiennego transportu – węgla z Polski, a z Węgier amunicji via Rumunia ... 553

549 1920 wrzesień 9, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu przez Węgry, Rumunię i Czechosłowację do Polski ... 553

550 1920 wrzesień 10, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP gen. Edwarda Pöschka w Wiedniu dotycząca transportu z węglem z Sosnowca przez Rumunię do Budapesztu ... 554

551 1920 wrzesień 10, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki w sprawie ochotników węgierskich ... 554

552 1920 wrzesień 11, Wiedeń. – Pismo Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informujące o składzie osobowym nowo utworzonej placówki kontrolnej w Ártánd na Węgrzech i uzupełnieniu personelu w Budapeszcie ... 554

553 1920 wrzesień 12, Budapeszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu naboi i sprzętu wojskowego ... 555

554 1920 wrzesień 13, Rewel. – Depesza attaché wojskowego RP w Rewlu mjr. Stanisława Bogusławskiego do Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego informująca o aferze szpiegowskiej w Estonii związanej z działalnością agentów bolszewickich ... 555

555 1920 wrzesień 15, Wiedeń. – Depesza Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego informująca o otwarciu nowej kontrolnej placówki w Ártánd ... 556

556 1920 wrzesień 16, Warszawa. – Raport przedstawiciela węgierskiej ekspozytury wojskowej w Warszawie płk. Józsefa Takách-Tolvaya dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy przeprowadzonej z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim 556

557 1920 wrzesień 16, Budapeszt. – Prywatny list premiera Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotyczący bieżących wydarzeń 560

558 1920 wrzesień 16, Budapeszt. – Depesza premiera Pála Telekiego do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dotycząca ewentualnych gwarancji udzielonych przez Polskę Węgrom 561

559 1920 wrzesień 17, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie odebrania i wysłania do kraju naboi 562

560 1920 wrzesień 17, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w sprawie udzielenia pomocy dwóm oficerom polskim, którzy uciekli z niewoli bolszewickiej na terytorium węgierskie 562

561 1920 wrzesień 17, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu materiału wojennego zatrzymanego przez robotników czeskich 563

562 1920 wrzesień 18, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca organizacji transportu z węglem dla Węgier i przewozu ostatniego transportu Bredowa 563

563 1920 wrzesień 20, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca trudności transportowych i rozmów toczonych z Czechami, Węgrami i Królestwem SHS 564

564 1920 wrzesień 21, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca interwencji w sprawie bezzwłocznego przepuszczenia transportów przez terytorium Rumunii 564

565 1920 wrzesień 22, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych informująca o gotowym do odbioru sprzęcie wojskowym z firmy Manfreda Weissa w Budapeszcie 565

566 1920 wrzesień 22, Budapeszt. – List Regenta Węgier adm. Miklosa Horthyego do Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego z okazji zwycięstwa nad Armią Czerwoną 565

567 1920 wrzesień (po) 22, Warszawa. – Odpowiedź Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego na list Regenta Węgier adm. Miklosa Horthyego 566

568 1920 wrzesień 22, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie wyzwolenia Górnych Węgier . . 567

569 1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Instrukcja ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie wysłania ochotników węgierskich do Polski 568

570 1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Wytyczne szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego dla swego wysłannika do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego w związku z misją w Warszawie 569

571 1920 wrzesień 23, Budapeszt. – Pismo górali polskich mieszkających w Budapeszcie do premiera Pála Telekiego 570

572 1920 wrzesień 24, Budapeszt. – Instrukcje ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w związku z postanowieniem wysłania do Polski węgierskiego ochotniczego wojska 573

573 1920 wrzesień 24, Warszawa. – Wykaz depesz wysyłanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie do placówek zagranicznych (od 5 VIII do 5 IX 1920 r.) 574

574 1920 wrzesień 25, Budapeszt. – Dodatek do rozkazu tygodniowego wewnętrznego (L. 32) Wydziału Okręgowego Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Ekspozytura w Budapeszcie dotyczący dalszych rokowań z rządem węgierskim 574

575 1920 wrzesień 26, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca polskich transportów przez terytorium Rumunii 577

576 1920 wrzesień 28, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego w sprawie Legionu Węgierskiego w Polsce 577

577 1920 wrzesień 30, Budapeszt. – Raport chargé d'affaires RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka do ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie polityki nowego ministra spraw zagranicznych Węgier hr. Imre Csákyego 578

578 1920 październik 2, Londyn. – Depesza pełnomocnika wojskowego i morskiego przy Poselstwie RP w Londynie kontradm. Wacława Kłoczkowskiego dotycząca zaobserwowanych na Bałtyku dwóch bolszewickich łodzi podwodnych 579

579 1920 październik 2, Warszawa. – Depesza byłego wojewody Ruskiej Krainy Stefána Ágostona do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie dotycząca Legionu Węgierskiego 579

580 1920 październik 5, Ryga. – Depesza attaché wojskowego RP w Rydze mjr. Aleksandra Myszkowskiego do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego informująca o losach delegacji bolszewickich oddziałów frontowych 580

581 1920 październik 6, Wiedeń. – Dodatek do rozkazu tygodniowego wewnętrznego (L. 34) Wydziału Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu Ekspozytura w Budapeszcie dotyczący organizacji transportu materiałów wojskowych 580

582 1920 październik 6, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego z rozmowy z Naczelnikiem Państwa marsz. Józefem Piłsudskim 581

583 1920 październik 6, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy z kpt. d'Ameilem z francuskiego Sztabu Generalnego 583

584 1920 październik 7, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z rozmowy z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Tadeuszem Rozwadowskim 585

585 1920 październik 7, b.m. – Raport kpt. Władysława Sokołowskiego z rozmowy z wysłannikiem węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézą Dormándym 587

586 1920 październik 9, Warszawa. – Raport wysłannika węgierskiego Sztabu Generalnego do Warszawy płk. SG Gézy Dormándyego dla szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego z przeprowadzonych rozmów 588

587 1920 październik 9, Warszawa. – Raport delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący wyzwolenia Górnych Węgier 589

588 1920 październik 10, Budapeszt. – Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. Béli Berzeviczyego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie Legionu Węgierskiego w Polsce .. 590

589 1920 październik 12, Warszawa. – Raport (nr 80) z audiencji delegacji Ruskiej Krainy u szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego 591

590 1920 październik 13, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa (fragment dotyczący Legionu Węgierskiego w Polsce) 592

591 1920 październik 13, Budapeszt. – Instrukcja premiera Pála Telekiego dla delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa (fragment dotyczący wyzwolenia Górnych Węgier) 593

592 1920 październik 13, Warszawa. – Depesza delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa do ministra spraw zagranicznych Imre Csákyego dotycząca sytuacji na Górnych Węgrzech 595

593 1920 październik 14, Budapeszt. – Depesza Ministerstwa Spraw Zagranicznych do delegata rządu węgierskiego w Warszawie hr. Ivána Csekonicsa w sprawie Legionu Węgierskiego 596

594 1920 październik 15, Warszawa. – Raport szefa delegacji Ruskiej Krainy Stefána Ágostona dla węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący oceny sytuacji na Słowacji i w Ruskiej Krainie 596

595 1920 październik 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Wiedniu (fragment dotyczący zapłaty Manfredowi Weissowi) 599

596 1920 październik 23, Warszawa. – Raport szefa delegacji Ruskiej Krainy Stefána Ágostona dla węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący organizowanego powstania na Górnych Węgrzech 599

597 1920 październik 23, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Warszawie w sprawie transportu amunicji 601

598 1920 październik 25, Kraków. – Artykuł w gazecie „Goniec Krakowski" pt. „Oszczerstwa czeskie" 601

599 1920 październik 26, Kraków. – Pismo Intendentury Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie do Departamentu VII Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie możliwości dostarczania artykułów żywnościowych z Węgier 602

600 1920 październik 28, Bukareszt. – Depesza attaché wojskowego RP w Bukareszcie mjr. Olgierda Górki (fragment dotyczący transportu przez terytorium Rumunii) 603

601 1920 listopad 6, Lwów. – Artykuł w piśmie „Naród" pt. „Protest węgierskich Rusinów. Rada Rządząca Ruskiej Krainy – memoriał i protest przeciw przyłączeniu do Czechosłowacji" 603

602 1920 listopad 15, Kraków. – Notatka w gazecie „Goniec Krakowski" pt. „Ruś Węgierska przeciw czeskim okupantom" 604

603 1920 listopad 15, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do premiera Pála Telekiego w sprawie protestu górali przeciwko przyłączeniu ich do Polski i Czechosłowacji 605

604 1920 listopad 26, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego w sprawie transportów węgla dla firmy Manfreda Weissa 605

605 1920 grudzień (przed) 20, b.m. – Przedłożenie bar. dr. Alberta Nyáryego w sprawie Słowacji i Ruskiej Krainy 606

606 1921 styczeń 4, Paryż. – Pismo szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu gen. Józefa Pomiankowskiego do ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie transportu cukru do Francji 607

607 1921 styczeń 6, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego dotycząca przewozu zakupionych maszyn w Budapeszcie 607

608 1921 styczeń 10, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca wysyłki maszyn . . 608

609 1921 styczeń 16, Warszawa. – Depesza Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych do attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka dotycząca transportów węgla dla firmy Manfreda Weissa 608

610 1921 luty 16, Warszawa. – Pismo Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych do Biura Prezydialnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie odbioru materiałów z firmy Manfreda Weissa 608

611 1921 kwiecień 11, Wiedeń. – Depesza attaché wojskowego RP w Wiedniu gen. Edwarda Pöschka do Oddziału IV Ministerstwa Spraw Wojskowych dotycząca transportu z firmy Manfreda Weissa 609

612 1921 kwiecień 14, Warszawa. – Pismo ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do ministra obrony narodowej Czechosłowacji gen. Otokara Husaka w sprawie polskich transportów przez terytorium Czechosłowacji 609

613 1921 maj 8, Preszów. – Artykuł w tygodniku „Új Világ" pt. „Przed wojskowym sądem dywizyjnym w Koszycach. Ponownie rozprawa szpiegowska. 19 maja [1921] odbędzie się główna rozprawa sądowa. 14 oskarżonych o szpiegostwo. Co zeznają oskarżeni?" . . . 612

614 1921 czerwiec 13, Warszawa. – Sprawozdanie ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie rzekomej akcji antyczeskiej na Słowacczyźnie w związku z procesem w Koszycach. 614

615 1921 lipiec 10, Warszawa. – Pismo Naczelnika Państwa marsz. Józefa Piłsudskiego do Regenta adm. Miklósa Horthyego w sprawie mianowania hr. Jana Szembeka posłem w Budapeszcie 616

616 1921 wrzesień 1, Warszawa. – Polskie placówki dyplomatyczne – Konsulat Polski w Budapeszcie 617

617 1921 październik 15, Budapeszt. – Obsada personalna Poselstwa Królestwa Węgier w Warszawie 617

618 1921 październik 15, Budapeszt. – Obsada personalna Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie 618

619 1921 listopad 11, Wiedeń. – Raport poranny Oddziału Kierownictwa Transportów Wojskowych w Wiedniu dotyczący wysłanych rzeczy przesiedlenia 618

620 1921 listopad 18, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie hr. Jana Szembeka dla ministra spraw zagranicznych ks. Eustachego Sapiehy w sprawie wręczenia listów uwierzytelniających w Budapeszcie 618

621 1922 styczeń 17, Budapeszt. – Pismo Ministerstwa Honwedów w sprawie zakazu eksportu amunicji wprowadzonego przez Międzysojuszniczą Wojskową Komisję Kontrolną na Węgrzech 620

622 1922 marzec 4, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie do Wicekonsulatu RP w Koszycach dotyczące skazanych za udział w „legii spiskiej" 620

623 1922 lipiec 29, Budapeszt. – Pismo attaché wojskowego RP w Budapeszcie hr. rtm. Alberta Wielopolskiego do Dowództwa 38. Pułku Piechoty w Przemyślu w sprawie por. Romana Wasylewskiego 622

624 1922 sierpień 25, Cieszyn. – Pismo Subdelegacji Polskiej dla Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do Wicekonsulatu RP w Koszycach w sprawie procesów koszyckich 622

625 1922 październik 10, Bratysława. – Artykuł w piśmie „Slovenski Dennik" pt. „Wymiana jeńców politycznych między Czechosłowacją a Węgrami. W Szobe – 64 jeńców węgierskich wymienionych za 33 czechosłowackich. Kolejni nasi jeńcy przyjadą z Węgier najszybciej jak to możliwe" 623

626 1925 październik 28, Warszawa. – List Józefa Widowińskiego do właściciela fabryki metalu i stali Manfreda Weissa w Budapeszcie 624

627 1925 listopad 18, Budapeszt. – Odpowiedź właściciela fabryki metalu i stali Manfreda Weissa w Budapeszcie dla Józefa Widowińskiego w Warszawie 625

628 1927 październik 29, Budapeszt. – Artykuł w piśmie „Magyarság" pt. „Rząd francuski w 1920 r. poinformował Czechy, że Węgrzy zamierzają wysłać na pomoc Polsce cztery dywizje" 625

629 1928 październik 26, Warszawa. – Raport posła węgierskiego w Warszawie Sándora Belitski dla ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó w sprawie poświadczenia danych o pomocy Węgier dla Polski w 1920 r. 626

630 1928 grudzień 23, Budapeszt. – Opracowanie Vilmosa Tomcsányiego pt. „Wsparcie udzielone Polsce ze strony Węgier w czasie wojny polsko-sowieckiej" 627

631 1928 b.m. i d.d., Warszawa. – Wspomnienia posła włoskiego w Warszawie Francesco Tommasiniego (fragment dotyczący stosunków włosko-polskich w roku 1920) 631

632 1929 maj 25, Budapeszt. – Pismo ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó do posła węgierskiego w Warszawie Sándora Belitski w sprawie tranzytu amunicji dla Polski. . . . 631

633 1929 sierpień 15, Warszawa. – Raport posła węgierskiego w Warszawie Alexandra Belitski dla ministra spraw zagranicznych Lajosa Walkó w sprawie udzielenia węgierskiej pomocy Polsce w 1920 r. 633

634 1932 listopad 9, Budapeszt. – Wykaz ochotników Węgrów pełniących w latach 1919–1923 służbę w Wojsku Polskim przedstawionych do odznaczenia przez Związek Legionistów Polskich w Budapeszcie 634

635 1933 październik 20, Budapeszt. – List kpt. László Erdeősa do posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego 636

636 1933 listopad 8, Budapeszt. – List posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do kpt. László Erdeősa w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego 636

637 1933 listopad 12, Budapeszt. – List posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do kpt. László Erdeősa w sprawie obchodów pamięci króla Stefana Batorego 637

638 1934 październik 19, Budapeszt. – Artykuł redakcyjny w „Pester Lloyd" pt. „Polska i Węgry" (fragment dotyczący roku 1920) 637

639 1934 październik 27, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Az Est" pt. „Hrabia Sándor Festetics opowie, jak dwa razy pomogliśmy Polsce, przesyłając amunicję" (fragment dotyczący roku 1920) 638

640 1934 listopad 10, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Gazette de Hongrie" pt. „Z krwi węgierskiej, węgierska amunicja na ziemi 1919–1922" (fragment dotyczący roku 1920) . . . 638

641 1935 luty 9, Morawska Ostrawa. – Raport Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie do Wydziału Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie transportu materiału wojennego przez terytorium Czechosłowacji w 1920 r. 640

642 1935 lipiec 6, Bratysława. – Pismo Konsulatu RP w Bratysławie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie nadania Krzyża Niepodległości Zoltánowi Palugyayowi 641

643 1935 sierpień 9, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Szabadság" pt. „Wspomnienie w 15. rocznicę wojny polsko-rosyjskiej" (fragment dotyczący roku 1920) 642

644 1935 listopad 23, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Stanisława Łepkowskiego do wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego (fragment dotyczący Węgrów poległych na ziemiach polskich). 643

645 1936 styczeń 31, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody lwowskiego Władysława Beliny-Prażmowskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów 643

646 1936 marzec b.d.d., Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody lwowskiego Władysława Byliny-Prażmowskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów 644

647 1936 marzec 11, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie do László Erdeősa w sprawie nadania mu Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921 645

648 1936 marzec 12, Warszawa. – Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do kpt. László Erdeősa w sprawie nadania mu Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921 645

649 1936 lipiec 11, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów 646

650 1936 lipiec 23, Warszawa. – Pismo szefa Wojskowego Biura Historycznego płk. dypl. Bronisława Rakowskiego do wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego w sprawie płk. bar. Artura Buola 647

651 1936 sierpień 11, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Leona Orłowskiego do Wydziału Wschodniego Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie postawienia w Wilnie pomnika ku uczczeniu poległych legionistów Węgrów 648

652 1936 wrzesień 5, Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w sprawie pomnika legionistów Węgrów 648

653 1936 październik b.d.d., Warszawa. – Pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Kobylańskiego do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w sprawie udziału Węgrów w polskiej kampanii 1919–1920 i w niej poległych 649

654 1936 b.d.d. i m., Warszawa. – Artykuł w piśmie „Przegląd Polsko-Węgierski" (fragment dotyczący udziału Węgrów w wojnie Polski z bolszewicką Rosją w roku 1920) 650

655 [1936] b.d. i m. – Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920. 9. Dywizjon Artylerii Konnej (fragment) 650

656 1937 styczeń 19, Budapeszt. – Raport posła RP w Budapeszcie Leona Orłowskiego dla Wydziału Wschodniego Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie ochotników węgierskich w Wojsku Polskim w l. 1919–1920 ... 653

657 1938 luty 5, Budapeszt. – Artykuł w gazecie „Nemzeti Ujság" pt. „Stosunki węgiersko-polskie od roku 1914" (fragment dotyczący udziału węgierskich żołnierzy w walkach toczonych przez Polskę w l. 1919–1920) 653

658 1938 luty b.d.d., Budapeszt. – Pismo Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Dowództwa Okręgu I Korpusu w Warszawie w sprawie uprawnionych do otrzymania Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1920 653

659 1938 luty b.d.d., Warszawa. – Referat pt. „Rola Węgier w wojnie Polski z bolszewicką Rosją w 1920 r." 654

660 1938 b.m. i d.d., Budapeszt. – Artykuł w piśmie „Kűlűgyi Szemle" pt. „Rola Węgier w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r." (fragment) 655

661 1938 październik 15, Budapeszt. – Artykuł w tygodniku „Holnap" pt. „Wspomnienia. Historia Legionu Północno-Wschodniego (Ruskiej Krainy)" 657

662 1945 b.m. i d.d., Budapeszt. – Udział węgierskiej oficerskiej brygady piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej (fragment) 660

663 1978 b.m. i d.d., Budapeszt. – Wspomnienia ppłk. László Erdeősa (fragment o Legionie Węgierskim w Polsce w latach 1919–1923) 660

664 1988 marzec 23, Budapeszt. – Wywiad Tamása Salamona Rácza (fragment dotyczący udziału Węgrów w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r.) 672

Wykaz prac naukowych, odczytów, udziałów w pracach konferencji naukowych, w realizacji filmów dokumentalnych i wystawach w latach 1980–2013 (bez recenzji, artykułów popularnonaukowych i publicystycznych)

1980

1/ Referat wygłoszony na konferencji naukowej zorganizowanej na Uniwersytecie im. Józsefa Attili, pt. A lengyelek és az I Internacionalé [Polacy i I Międzynarodówka], Szeged 1980. Jego popularnonaukowa wersja: „Délmagyarország", 12 X 1980.

1983

1/ *Lutowa wizyta Horthyego w Polsce w 1938 roku a stosunki polsko-węgierskie*, „Studia Historyczne", 1983, z. 2.

2001

1/ *Orlowski Leó budapesti lengyel követ visszaemlékezései* [Wspomnienia Leona Orłowskiego b. posła RP w Budapeszcie], „Studia Caroliensia", 2001, nr 2.
2/ *Részlet Jan Emisarski alezredes volt budapesti lengyel katonai attasé emlékirataiból* [Fragmenty ze wspomnień ppłk. Jana Emisarskiego attaché wojskowego RP W Budapeszcie], „Hadtőrténelmi Kőzlemények", 2001, nr 4.
3/ *A kormányzó látogatása Lengyelországban 1938-ban* [Wizyta regenta Węgier w Polsce w 1938 r.], „Hadtőrténelmi Kőzlemények", 2001, nr 4.

2003

1/ *Orlowski Leó budapesti lengyel követ tárgyalásai a kormányzóval 1938/39-ben* [Konferencje Leona Orłowskiego posła RP w Budapeszcie z Regentem Węgier w latach 1938–1939], „Századok", 2003, nr 1.
2/ *Orlowski Leó budapesti lengyel követ visszaemlékezései II* [Wspomnienia Leona Orłowskiego posła RP W Budapeszcie], „Századok", 2003, nr 6.

2004

1/ *Egy nem publikált Teleki-levél kapcsán a volt miniszterelnőkről. Tények és dokumentumok* [W związku z listem Telekiego o byłym premierze. Fakty i dokumenty], „Studia Caroliensia", 2004, nr 2.
2/ *Przyczynek do losów żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech. Relacja płk. Zoltána Baló*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2004, nr 2.

3/ Referat, pt. Teleki a Polska, wygłoszony na konferencji naukowej zorganizowanej w PAU w Krakowie 18 października 2004, pt. Czasy trudnych prób. Stosunki polsko-węgierskie.

2005

1/ Adalékok a magyar-lengyel katonai kapcsolatok tőrténetéhez. Elhangzott a Hadtörténeti Intézetben Budapesten rendezett nemzetkőzi hadtudományi konferencián a II. világháború befejezésnek 60. évfordulóján [Referat, pt. Przyczynki do dziejów wojskowych stosunków węgiersko-polskich, wygłoszony na konferecji międzynarodowej zorganizowanej przez Wojskowy Instytut Historyczny w Budapeszcie z okazji 60-lecia zakończenia II wojny światowej]. Wyd.: *Háború, hadsereg, összeomlás. Magyar politika, katonapolitika a második világháborúban*, Budapest 2005.

2006

1/ *A Magyarországon internált lengyel katonák tőrténetéhez. Vitéz Baló Zoltán ezredes visszaemlékezése 1939–1944* [Do historii internowanych żołnierzy polskich na Węgrzech. Relacja płk. Zoltána Baló], „Hadtőrténelmi Kőzlemények", 2006, nr 1.

2007

1/ *Józef Giza dandártábornok visszaemlékezése* [Wspomnienia gen. bryg. Józefa Gizy] „LIMES" (Tatabánya), 2007, nr 1.
2/ *Transport amunicji do Polski przez Węgry podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Relacja gen. dyw. Nándora Taroczego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2007 nr 2.
3/ *Lengyel menekűltek Magyarországon* [Uchodźcy polscy na Węgrzech – w czasie II wojny światowej 1939–1945], [w:] *Emlékek a hadak útja mentén* II, Budapest 2007. Współautorem jest ppłk dr István Ravasz.

2008

1/ *O płk. Janie Emisarskim, attaché wojskowym RP w Budapeszcie (1938–1940) – na marginesie jego wspomnień*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2008, nr 2.
2/ *Węgrzy w Legionach Polskich w latach 1914–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2008, nr 5.

2009

1/ *Lengyel-szovjet epizód 1939 szeptemberében. Stefan Brzeszczynski dandártábornok, volt moszkvai lengyel katonai attasé visszaemlékezése*, „AETAS", Szeged 2009, nr 2.
2/ Wspólnie z ppłk. dr. inż. Antonim Nawrockim: *Somssich Antal gróf a lengyel hadsereg alezredese (Élet-, kor és pályarajz)* [hr. Antoni Somssich, ppłk Wojska Polskiego. Zarys życia, epoki i kariery], „Hévíz" XII, 2009/4.
3/ Film telewizyjny: *Tőredék egy fővezér életéből* [Fragment z życia pewnego komendanta głównego]. Film o pobycie na Węgrzech marszałka Rydza-Śmigłego w latach 1940–1941. Reż. Géza Pőrős (jeden z konsultantów naukowych).
4/ Referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez IH UW w dn. 15–18 października 2009 w Warszawie pt. Polska w polityczno-wojskowej strategii Węgier (październik 1938–październik 1939).

5/ Referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej z okazji 70-lecia wybuchu II wojny światowej zorganizowanej przez Wojskowy Instytut Historyczny w Budapeszcie pt. Hányan voltak a II. világháború alatt Magyarországon internált lengyel katonai személyek és a polgári menekűltek? [Ilu było internowanych żołnierzy polskich i uchodźców cywilnych na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej?].
6/ Krystyna Łubczyk, Grzegorz Łubczyk, *Pamięć – Emlékezés I. Lengyel menekűltek Magyarországon 1939–1946. Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939–1946*, Warszawa 2009 (konsultant naukowy albumu).
7/ Udział w realizacji wystawy w Muzeum Wojskowym w Budapeszcie pt. Uchodźcy polscy na Węgrzech w czasie II wojny światowej.

2010

1/ *Jan Emisarski vezérkari alezredes, budapesti lengyel katonai attasé működése 1938–1940* [Działalność ppłk. dypl. Jana Emisarskiego attaché wojskowego RP na Węgrzech w latach 1938–1940], „AETAS", Szeged 2010, nr 2.
2/ *Jeszcze raz o Węgrach w Legionach Polskich*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2010, nr 2.
3/ *Stosunki polsko-węgierskie 1914–1939. Zarys problematyki*, [w:] *Polityka i bezpieczeństwo*, t. 1, Piotrków Trybunalski 2010. (Tekst referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego Filia w Piotrkowie Trybunalskim).
4/ *Węgry a wojna polsko-rosyjska 1919–1920* (referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Akademię Obrony Narodowej w Warszawie, [w:] *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920 i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia*, redakcja naukowa Jeremiasz Ślipiec, Tomasz Kośmider, Warszawa 2010.
5/ *Ochotnicy węgierscy w Wojsku Polskim w latach 1919–1920*, „Niepodległość i Pamięć", 2010, nr 2.
6/ Lengyel tiszti tábor – Ipolyhídvég 1939–1944 [Polski obóz oficerski w Ipolyhídvég], Dziennik obozu, Esztergom 2010 (konsultant naukowy).
7/ Krystyna Łubczyk, Grzegorz Łubczyk, *Pamięć – Emlékezés. II. Lengyel mene- kűltek Magyarországon 1939–1946. Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939–1946*. Warszawa 2010 (konsultant naukowy albumu)
8/ Referat wygłoszony na konferencji naukowej zorganizowanej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach pt. Stosunki węgiersko-polskie w latach 1914–1941. Przegląd.

2011

1/ Gróf Somssich Antal a lengyel hadsereg alezredese (Élet-, kor-, és pályarajz II) [Hrabia Antal Somssich podpułkownik Wojska Polskiego w latach 1919–1923. Zarys życia, epoki i kariery], Hévíz 2011/2. Współautorem jest ppłk dr inż. Antoni Nawrocki.
2/ A Muraköz és Mindszenty József, „Magyar Napló", VIII 2011 (Prekmurija a ks. kard. primas József Mindszenty).
3/ *Materiały i dokumenty do historii wojskowych stosunków węgiersko-polskich 1918–1919. Zakup węgierskiego materiału wojennego przez Polskę*, [w:] *„I do szabli i do szklanki" w świetle najnowszych dziejów*, „Zeszyt Historyczny" nr 6, PSK im. J. Bema na Węgrzech (oprac. Bożena Bogdańska-Szadai, Attila Szadai), Budapest 2011.

4/ *Őfelsége katonája Kádár alattvalója. Taróczy Nándor magyar királyi altábornagy életútja* [Żołnierz Jego Królewskiej Mości poddany Kadara. Zarys drogi życiowej gen. dyw. Nándora Taroczego], „AETAS", Szeged 2011, nr 4.
5/ *Admirał Miklós Horthy. Sylwetka Regenta Węgier oraz wybrane zagadnienia z dziejów Regencji węgierskiej*, [w:] *Europa XX wieku między totalitaryzmem, autorytaryzmem a demokracją*, Piotrków Trybunalski 2011.
6/ *Egy emléktábla és ami mögötte van* [Tablica pamiątkowa, i to co za nią jest], „Hitel", Budapest 2011, nr 11.

2012

1/ Odczyt wygłoszony w Komisji historii wojen i wojskowości Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 2011, pt. Z karty z dziejów wojskowych stosunków węgiersko-polskich w czasie II wojny światowej, „Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości PAU", Kraków 2012.
2/ Odczyt wygłoszony w Instytucie Historycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pt. Teleki a Polska (wersja rozszerzona).
3/ *Magyarok a Lengyel Légiókban 1914–1918* [Węgrzy w Legionach Polskich w latach 1914–1918], „Hadtőrténelmi Közlemények", Budapest 2012, nr 3.
4/ Taróczy altábornagy visszaemlékezése [Wspomnienia gen. dyw. Taróczego], „AETAS", Szeged 2012, nr 3.
5/ *„Ewakuacja z Węgier". Relacja płk. dypl. Jana Emisarskiego, byłego attaché wojskowego RP w Budapeszcie ze stycznia 1946 roku wraz ze źródłami do dziejów ewakuacji Polaków z Węgier (1939–1940)*, „Niepodległość" 2012, tom LXI (Warszawa).
6/ Pomoc udzielona w czasie realizacji filmu pt. Węgierskie serce [Magyar Szív]. Reżyseria i scenariusz Grzegorz Łubczyk. Religia TV, Warszawa 2012.
7/ *Legion Węgierski we wspomnieniach ppłk. László Erdeősa*. „Rocznik Historyczno-Archiwalny Centralnego Archiwum Wojskowego", Warszawa 2012.
8/ *Magyarok a Lengyel Légiókban 1914–1918* [Węgrzy w Legionach Polskich 1914–1918], „Hadtőrténelmi Közlemények" 2012, nr 3.

2013

1/ *Wizyta Regenta Miklosa Horthy'ego w Polsce w 1938 r.*, „Nieopodległość", t. LXIII, 2013.
2/ *Przyczynek do wojskowych stosunków węgiersko-polskich. Hrabia Antal [Antoni] Somssich podpułkownik Wojska Polskiego w latach 1919–1923*, „Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości PAU", Kraków 2013. Wspólnie z ppłk. Antonim Nawrockim.
3/ *Węgry–Polska 1920. Wybór dokumentów*, „Prace Pienińskie", t. 23, Szczawnica 2013.
4/ Referat wygłoszony na konferencji naukowej zorganizowanej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach pt. Węgierskie jednostki wojskowe w Polsce w czasie II wojny światowej (na podstawie wspomnień gen. Béli de Lengyela).

Indeks osobowy*

Abele de Lilienfeld Ferenc bar., płk SG/gen., przedstawiciel wojsk. i attaché węg. w Niemczech – **321, 370**
Abelsberg Zygfryd dr, przemysłowiec pol. – 237, 239
d'Abernon Edgar Vincent wicehr., polityk bryt., przewodniczący Misji Ententy do Polski w 1920 – **655**
Adalbert biskup Pragi – zob. Wojciech Adalbert święty
Ágoston Stefán dr prawa, działacz węg., wojewoda Ruskiej Krainy – **232**, 265–267, 442, 443, 446, 579, 580, 591, 592, 596, 599, 601, 604, 606, 642, 662
Ahsbahs Tasziló Ritter von węg. płk huzarów – 634, **664**, 665, 667, 668, 669, 671
Alexandrowski kierownik sow. biura wywiadowczego w Berlinie – 284
Alexy Lajos konsul Węgier w Warszawie – 617, 618
Algiu sekretarz premiera rum. – 152
Alizé członek Franc. Misji Wojsk. na Węgrzech – 170
Ambrózy Gyula hr., szef Wydz. Politycznego węg. MSZ – 287
d'Ameil kpt. SG, oficer Franc. Misji Wojsk. w Polsce – 583–585, 587
Andegawenowie dynastia – 20, 86
Andrasko Dezső student, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 612, 613, 654
Andrée Carl Gustaf Severin przemysłowiec fiński – 294
Andrzej II król Węgier (1224) – 302
Andrzej ks. Węgier – 86
Angyal János por., oficer Legionu Węg. w Polsce – 634
Antropow Jerzy ppor. WP, oficer 9. dak – 651
Apáthy László kpt., oficer Legionu Węg. w Polsce – **663**–665
Apor Gábor bar., dyplomata węg., sekretarz Poselstwa Węg. w Warszawie – **617**, 634, **668**
Apponyi Albert hr., polityk węg., przewodniczący delegacji węg. na konferencji pokojowej w Paryżu – 11, **256**–258, 280, 661
Arciszewski-Rola Stanisław por./kpt. WP, szef Wydz. OKTW Wiedeń – 345, 380, 539, 553, 555, 576, 581
Arpadowie dynastia – 133
„Árpád" ps. zob. – Guilleaume Árpád
Árokay L. węg. autor – 662
Asztalos kpt. węg. w Nagykanizsy – 47
Athelstan Johnson Maurice dyplomata bryt., Komisarz Główny Wlk. Brytanii w Budapeszcie – 467
Attest Károly pracownik Konsulatu Węg. w Krakowie – 617
Augustin Ernest austr. autor – 663
Augustuste Isaac franc. min. handlu i przemysłu – 386
Avarescu Alexandru gen. rum., premier – **291**, 343, 601

Babierz Jan gospodarz z Jeżerska, członek Deputacji ze Spiszu do Polski – 178
Babierz Jędrzej gospodarz z Hanuszowiec, członek Deputacji ze Spiszu do Polski – 178
Bacsinszky (Baczyński) ppor., oficer Legionu Węg. w Polsce – 292, 320
Baczyński Stanisław por./kpt. WP, oficer Oddz. II NDWP – 54, 103, 116, 119, 174, 229, 297, 613, 640
Balázsi węg. ksiądz, dziekan w Szenicach – 70
Balfour Arthur James hr., polityk bryt., działacz konserwatywny, premier i min. spraw zagr. – **183**
Baliss W. polityk słow. – 62
Balla Eugen sierż. marynarki węg. – 117
Bánffy Miklós hr., węg. min. spraw zagr.– 618, 619
Banholtz Harry Hill gen., szef Misji Wojsk. USA na Węgrzech – **204**
Banyai dziennikarz węg. – 63, 217

* Przypis biograficzny w tekście – zaznaczono wytłuszczonym numerem strony, nazwiska autorów opracowań wyróżniono kursywą.

Barabás István żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Baranowa mieszkanka Stonawy – 103
Baranowski Władysław dziennikarz i dyplomata, radca legacyjny Poselstw RP w Brnie i w Rzymie – 197, 201
Baranszky Gyula deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego, członek-założyciel Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – 236
Barber A.B. płk, szef Amer. Misji Kolejowej w Polsce – 343, 419, 449, 527, 531
Barkóczy-Klopsch Béla węg. autor – 111
Barnet mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego – 102
Barnetowa mieszkanka Śląska Cieszyńskiego – 102
Baron Józef żołn. WP, poległ na Śląsku Cieszyńskim – 103
Bartha Albert ppłk SG/gen., węg. min. spraw wojsk. – **42**–45, 48, 49, 51, 55, 57–59, 61, 66, **619**, 625
Barthelemy Joseph gen. franc., szef misji Ententy w Galicji – 22, 78, 81, 610, 673
Báthory-Hűttner János żołnerz Legionu Węg. w Polsce – 654
Batory Stefan ks. Siedmiogrodu, król Polski – 25, 86, 633, 636, 637, 642, 648, 649
Bednarski Jan dr med., działacz Polskiego Komitetu Plebiscytowego Spiszu i Orawy – **179**
Béla I ks. i król Węgier – 86
Belina-Prażmowski Władysław płk WP, dca I BJazdy, wojewoda lwowski – **643**, 644
Belitska Sándor (Alexander) gen., min. spraw wojsk. poseł i min. pełnomocny Węgier w Warszawie – **45,** 626, 631–634
Bem Józef gen., odznaczył się w powstaniu 1830, dca rewolucyjnych wojsk węg. w 1848 – 86, **442**, 654
Beneš (Benesz) Edvard polityk czes., przedstawiciel Czechosłowacji na konferencji pokojowej w Paryżu, min. spraw zagr. – 23, 90, 161, 192, 197, 198, **295**–297, 346, 396, 402, 425–428, 447, 462, 463, 473, 479, 485, 504, 509, 541, 587, 611, 612, 640
Benke kpt. węg. SG – 639
Bennoni oficer czes. – 462
Berchtold Leopold hr., dyplomata i polityk austr. – 322
Berényi István strzelec, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Berger István strzelec, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 634
Berger Rezső strzelec, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 634
Berger Rudolf żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621, 643
Berinkey Dénes prawnik, dyrektor Dep. Min. Sprawiedliwości, premier węg. – 9, **119**–121, 123, 236, 238, 266
Bermondt-Awałow Paweł płk/gen., dca ochotniczej armii ros. na Łotwie – 284
Bernaglia Henrico mjr wł. – 90
Berthelot Henri Mathias gen. franc., przedstawiciel Ententy w Rumunii – 72, 73, 112, 139, 151, 152,
Berthelot Philippe dyplomata franc. – **661**
Berzeviczy Béla gen., szef węg. SG – **107**, 219, 350, 393, 397, 413, 418, 419, 431, 433, 434, 455, 472, 477, 494, 547, 548, 550, 556, 569, 577, 583, 585, 588, 590
Beskid Antal deputowany do izby poselskiej parlamentu węg. – **173**
Besta dr, przedstawiciel czes. Min. Kolei Żelaznych – 611
Bethlen István hr., członek węg. delegacji na konferencję pokojową w Paryżu – 11, 25, **169**, 173, 209, 256, 266, 333, 334, **632**
Bevilaqua Borsody Béla pisarz, pracownik Muzeum Wojska w Budapeszcie – **237**, 639, 643
Biamandi Konstantyn rum. komisarz rządowy w Budapeszcie – 203
Bielak Antoni mieszkaniec Harkabuza na Orawie – 178
Bieńkowski Józef kpr. WP, OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 554, 556
Biernacki Józef robotnik kolejowy stacji Sianki – 170, 171
Biesiadecki Maciej Komisarz Generalny RP w WM Gdańsku – **490**, 522, 524–526, 531, 532, 535, 536
Bil czes. pracownik kolejowy w Morawskiej Ostrawie – 640
Binder Wilhelm dr, pełnomocnik Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu – 164
Birkenmajer Alfred Józef oficer Oddz. II NDWP – 237, 238
Bliss Tasker Howard gen., szef SG Armii USA, delegat do Rady Najwyższej Aliantów, oddelegowany na konferencję pokojową w Paryżu – **159**
Błachuta Jan członek Deputacji ze Spiszu do Polski – 178
Bobek Jan żołnierz WP, poległ na Śląsku Cieszyńskim – 103
Bobjak Andeas (András) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Bobula Leliva Jan organizator Legionu Węg. w Polsce – 374, 592, 642, 663, 664
Bocheński Feliks prof., delegat rządu RP w Cieszynie – 462
Bociański Ludwik płk dypl., wojewoda wileński i poznański – **646**, 648, 649
Boczkowski delegat rządu RČS w Cieszynie – 295
Bodnár László licealista ze Spiszu – 612, 613

Bogdán Iván attaché Konsulatu Węg. w Warszawie – 617
Bogusławski Stanisław mjr WP, attaché wojsk. w Rewlu – 555
Bohler kontrahent M. Weissa – 230
Bolesław I Chrobry król Polski – 86
Bolesław II Szczodry (Śmiały) król Polski – 86
Bolgár Dezső dyrektor biura Poselstwa Węg. w Warszawie – 617
Bołdeskuł (Boldeskul) Karol płk SG, szef Oddz. II NDWP – **529**, 549
Bonhardt Attilia dr, płk węg., dyrektor Archiwum Wojsk. w Budapeszcie – 26, 334
Bornemissza Sándor kpr., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 634
Borowski Michał Aleksander inż., kontradm., szef Dep. Spraw Morskich MSWojsk – 279, **383**, 439, 518, 521, 524, 531, 538
Borowy Piotr działacz ludowy, delegat Spiszu i Orawy na konferencję pokojową w Paryżu – 279
Bőhm Vilmos członek kierownictwa Węg. Partii Socjaldemokratycznej, min. spraw wojsk. Węg. Republiki Rad – **121**, 123, 127, 140, 235, 240, 246
Brachaczek Jan mieszkaniec Karwiny – 101
Brătianu Ion (Ionel) premier rum. – 152
Bratkowski urzędnik MSZ – 182
Bredow Nikołaj Emiliewicz gen. ros., dca grupy wojsk Armii Ochotniczej – 368, 396, 469, 487, 497, 563
Brennus wódz Scytów, zdobywca Rzymu – 87
Bresselmayer de Burghart Kálmán bar. węg., nadpor. – 69
Brudy M. autor – 22, 673
Brusiłow Aleksiej gen. ros., naczelny dca armii ros., przewodniczący Rady Wojsk. przy Gławkomie Armii Czerwonej – **379**
Brzeziński Tadeusz dr, radca MSZ – 643
Budionny Siemion ros. i sow. dca wojsk., dca 1. Armii Konnej – 15, **385**, 413, 414, 473, 508, 637, 658
Bulisa Károly dr węg. ze Spiszu – **266**
Buol Artur bar., ppłk, dca 9. dak – 20, 639, 641–643, 647, 648, 650–652
Buol Konstanty gen. austr. – 647
Buroń Józef ksiądz z Piekielnika na Orawie – 178
Busek Egon ppłk WP, szef Sekcji Komunikacji Oddz. IV Sztabu MSWojsk – 272, 282, 288, 299, 520, 553, 554
Buxbaum Aleksander sierż. WP, OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 552

Čaden więzień słow. na Węgrzech – 624
Car Stanisław prawnik, urzędnik Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa – **243**
Carutti Vittore dyplomata wł., Komisarz Główny Włoch w Budapeszcie – 400, 467
Castygnetto ks., poseł Włoch w Budapeszcie – 618
Cechak Franciszek kpt. WP, pomocnik attaché wojsk. na Węgrzech – 222, 223, 281
Cehak Leopold Jan płk WP – 237, 238
Čermak doradca ambasadora RČS w Budapeszcie – 229, 623
Černy dr, mjr w Poselstwie RČS w Wiedniu – 97, 98
Cessling Cecyl przedstawiciel Wlk. Brytanii w RČS – 94
Cherisey członek Franc. Misji Wojsk. na Węgrzech – 170
Christian V. dr, słow. działacz polityczny – 256–258
Cichocki Artur dyrektor firmy „Wawel" – 576
Cichowa Ewa mieszkanka Olbrachcic – 103
Cichy Jan mieszkaniec Olbrachcic – 103
Ciechanowski Jan ekonomista, polityk MSZ, radca Ambasady RP w Londynie – **144**
Cieśla mieszkaniec Stonawy – 103
Cirocki przedstawiciel Chrześcijańskiego Stowarzyszenia w WM Gdańsk – 449
Cisek Janusz prof., autor – 8, 16–19, 61, 217, 388
Clark George dyplomata, poseł Wlk. Brytanii w Pradze – **205**, 208, 209
Clemenceau Georges polityk franc., premier – 10, **185**, 199, 200, 256, 257
Clément-Simon Louis Frédéric min. pełnomocny Francji w Pradze – 93
Collas Tibor bar., dr, por., prawnik, członek węg. komisji ds. transportu amunicji do Polski – **234**–236, 238, 239, 638
Collasowie bracia, węg. działacze na Orawie – 107
Couget Joseph poseł Francji w Pradze – 425
Creane (Crain) Richard poseł USA w Pradze – 228, 508, 509
Crouy Péter Pál Maria András hr. węg., dca huzarów – **639**
Crouy-Chanel Mikołaj hr. węg. – 639
Csáky Imre hr., dyplomata węg.– 66, 209, 316, 399, **539**, 568, 573, 577–579, 595, 634, 661
Csáky István hr., przedstawiciel Węgier na konferencję pokojową w Paryżu – 178
Csekonics Iván hr., dr nauk politycznych, dyplomata, przedstawiciel i poseł Węgier w Warszawie – **182**, 198, 202, 205, 211–213, 215–219, 251, 252, 254, 260, 273, 274, 276, 285, 286, 290, 291, 293, 315, 320, 333–336, 346, 348, 351, 353, 358, 361, 362, 374, 382, 384, 385, 388, 392, 397, 404, 424, 433, 443, 445, 454, 455, 464, 466, 468, 469, 471, 481, 483, 488, 489, 494, 496, 498, 502–504, 523, 528, 530, 541, 542, 547, 550, 552, 560, 561, 567, 568,

573, 581, 589, 592, 593, 595, 596, 618, 662, 666, 669–671
Csenkey Géza kpt. węg., pilot – 67
Cséry kpt. węg., radiotelegrafista – 215
Cunningham płk, przedstawiciel bryt. w Budapeszcie – 111
Cutschkeff przedstawiciel białej Rosji na Litwie – 285
Cyganek mieszkaniec Stonawy – 103
Czaja mieszkaniec Jabłonki – 178
Czajkowski Alojzy kpr. medycyny WP, jeniec w Czechosłowacji – 117
Czaky (rodzina) – zob. Csáky István
Czapliński (brat) por. LP i WP – 221
Czapliński (brat) por. LP i WP– 221
Czarnek Edward naczelnik stacji kolejowej Sianki – 170, 171
Czarnogórski József kpt., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 236, 237–240, 654
Czernoch (Csernoch) János kardynał, arcybiskup Esztergom, prymas Węgier – 498
Czerwień Anna mieszkanka Jabłonki – 178
Czetwertyński Ryszard ukr.(?) ks. – 666
Czibur András (Andor) mjr, sekretarz Poselstwa Węg. w Warszawie – **617**, 618, 662, 666, 668–670
Cziczerin Georgij sow. ludowy komisarz spraw zagr. – 16, 354, **414**, 417, 435, 436, 505, 511–513, 515, 560
Czikel József gen. WP, szef Sztabu DOGen. Kraków, dca 8. DP – **253**, 255

Damokles dworzanin tyrana Syrakuz – 423
Dangel Stanisław Delegat Rządu RP na Obszary Plebiscytowe z siedzibą w Cieszynie – **119**
Danielisz Rezső chor., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Daskalow Rayko Ivanow polityk bułg., min. rolnictwa i finansów – 278
Daszyński Ignacy działacz PPS, premier rządu ludowego, wicepremier rządu Obrony Narodowej RP – **295**, 498, 600
Dawson William dyplomata, komisarz i konsul USA w WM Gdańsku – **444**
Dąbrowski Jan prof. UJ – **130**
Dąbski Jan wicemin. spraw zagr. – 294, 353, 529
Deák Franciszek poseł do parlamentu węg. – 85
Debreceni Gábor żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Dembiński Henryk gen., naczelny wódz w powstaniu w 1830 i Armii Węg. w 1848 – 86, 654
Denikin Anton gen. ros., dca Armii Ochotniczej – **235**, 260, 414
Dessewffy István dr, działacz węg. w Słowacji – 107
Destreman gen. czes. – 223
Deutsch Juliusz dr, sekretarz stanu ds. wojsk. Austrii – 142
Dezső Pattantyús-Abraham polityk węg., premier i min. spraw zagr. rządu w Szeged – 199
Dezső Andráskó żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Dezső Lászlóné pracownik Konsulatu Węg. w Krakowie – 617
Dębicki Roman Kazimierz sekretarz Poselstwa RP w Budapeszcie, *autor* – 8, 22, 618, 619
Diamand Herman działacz PPS, poseł do Rady Państwa w Wiedniu, członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie – 236, 238
Diener-Dénes działacz węg. w Słowacji – 209
Dirksen Herbert von chargé d'affaires Poselstwa Rzeszy w Warszawie – 479
Divéky Adorján (Adrien) prof., wysłannik węg. MSZ w Warszawie, attaché kulturalny Poselstwa Węg. i dyrektor Instytutu Węg. w Warszawie – **35**, 48, 50, 61, 75, 133, 138, 232, 279, 398, 411, 442, 446, 457, 464, 601, 604, 634, 649, 656, 663
Dmowski Roman polityk, współtwórca i przywódca Narodowej Demokracji, przewodniczący KNP w Paryżu, przedstawiciel RP na konferencję pokojową w Paryżu – 8, 68, **123**
Dobiecki Franz E.F. pomocnik attaché wojsk. RP w Budapeszcie – 349, 450
Dobieczky Sándor prof., deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego, inicjator pomocy wojsk. dla Polski – **236**
Domaniczky Ődőn kpt., oficer łącznikowy Legionu Węg. w Polsce – 207
Dormándy Géza płk węg. SG, przedstawiciel wojsk. we Włoszech i w RP – 19, **334**, 341, 346, 350, 356, 358, 361, 362, 381, 382, 393, 433, 565, 567–569, 581, 583, 585–590, 618
Dowbor Witold rtm. WP, zca attaché wojsk. w Paryżu – 465
Drasche-Lazar Alfred urzędnik Wydz. Politycznego węg. MSZ – 202, 287
Drexler kadet węg., jeniec w Czechach – 71
Durski Zygmunt Henryk kpt./mjr SG WP, szef Sekcji Prezydialnej MSWojsk – 376, 452, 488, 501, 553, 564
Dvořák więzień słow. na Węgrzech – 623
Dvořak Viktor (Dworczak Wiktor) dr, polityk słow. – **62**, 172, 173, 192, 201, 256, 258, 265, 278
Dworczak Wit polityk słow. – 107
Dziekoński inż. w MKŻ – 282
Dzierżanowski Kazimierz ppłk/gen., dca oddziałów pol. na Morawach, dca I i II BArt, zca Generalnego Inspektora Art. – **97**–100
Dzieślewski-Powała Zygmunt Henryk rtm. dypl. WP, szef Wydz. I Gabinetu MSWojsk – 645
Dzurek Márton żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 643

Ebert Friedrich polityk, kanclerz Cesarstwa Niem. i prezydent Rzeszy – 318, 428
Eisler kadet, słuchacz Akademii Medycznej, jeniec w Czechach – 71
Emisarski oficer LP, ppłk WP – 221
Erdélyi (Mór) Mauricy ludowy komisarz aprowizacji w rządzie Węg. Republiki Rad – **140**
Erdeős László (Robert Gauder) ppor., kpt./ppłk, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – **635**–637, 645, 660, 664–666, **672**
Erdeős Levente (syn László) – 660
Erzberger Matthias przewodniczący delegacji Rzeszy w negocjacjach o zawieszenie broni – **151**
Esze Tamás dca węg. w powstaniu Rakoczego – **658**

Fall Jan podurzędnik stacji kolejowej Sianki – 170
Farkas kpt węg., radiotelegrafista – 215
Farkas Gyula działacz węg. w Słowacji – 623
Farkas Mihály strzelec Legionu Węg. w Polsce – 635
Feber Józef mieszkaniec Stonawy – 103
Feix ppor. WP, dca transportu kolejowego z Sosnowca do Budapesztu – 554
Felczak Wacław prof., autor – 12
Fényes sekretarz stanu w węg. MSWojsk – 43
Fester L.R.C., przedstawiciel Wlk. Brytanii w Pradze – 94
Festetics Sándor hr., kpt. rez., węg. min. spraw wojsk. – **108**, 234, 238, 240, 638
Ficherówna mieszkanka Jabłonki – 178
Fidchman dyrektor fabryki lamp żarowych „Tungsram" w Budapeszcie – 251
Filipowicz Tytus działacz PPS, dyplomata, przedstawiciel Rady Regencyjnej w Wiedniu, wicemin. spraw zagr. – **38**
Fille Mihály węg. strażnik lasów ze Spiszu – 612, 613
Firla Jan mieszkaniec Stonawy – 102, 103
Firlejczyk (recte Wolny Władysław) ppor. WP w Stacji Zbornej w Budapeszcie – 117
Foch Ferdynand marsz. franc., przewodniczący Rady Wojennej Ententy – **90**, 151, 275, 396, 416, 495, 528
Fodor László członek-założyciel Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – 236
Fouchet Maurice dyplomata franc., Komisarz Główny Francji w Budapeszcie – **467**, 625
Franchet d'Espérey Louis gen. franc., dca wojsk Ententy na Bałkanach – 15, 151
Franciszek Józef I cesarz – 11
Frankovich działacz węg. w Ruskiej Krainie – 601
Friedrich István polityk, premier węg. – **208**, 209, 236-238, 240, 673
Fritz kpt. węg., radiotelegrafista – 215, 223
Fritzmaurice Raymond kpt. Royal Navy, przedstawiciel morski Ententy w WM Gdańsk – 374, 375, 420, 521, 522, 524-526, 538
Fubalewicz por. WP, dca konwoju pociągu przez Niemcy – 451
Fuhrmann Wilhelm kpt. WP, oficer w przedstawicielstwie wojsk. RP w Wiedniu – 103, 105
Fürtensberg konsul Rzeszy w Budapeszcie – 36

Gabor Moses (ojciec) Węgier – 277
Gabor Nathan (syn) żołnierz WP 10. pap – 277
Galica Andrzej płk/gen. WP, dca oddz. podhalańskich, dca I BP Górskiej i 1. DP Górskiej – 177, 279
Galica Franciszek członek Deputacji ze Spiszu do Polski – 178
Galocsik (Gallotsik) Elek dr, jednoroczny ochotnik, organizator Legionu Węg. w Polsce – 613, 635
Galotschik (Galotsik, Galocsik) Imre (Emeryk) por. inż., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 292, **613**, 615, 635, 642, 654, 665
Galotschik (Galotsik, Galocsik) N. prawnik, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 292, **613**, 615, 665
Galotsik Zoltán jednoroczny ochotnik, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Gałoczik (Galocsik) bracia – 615, 665
Garami Ernő działacz Węg. Partii Socjaldemokratycznej, min. handlu – **76**, 112
Gasch Oszkár (Oskar) chor./ppor., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635, 669, 671
Gát Zoltán żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Gauder Robert – zob. Erdeős László
Gát Zoltán żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Gawliczek Albin mieszkaniec Karwiny – 101
Geisler Edward Tadeusz inż., naczelnik Biura Technicznego Dep. Art. MSWojsk – 100
Gejza węg. ks. – 86
Gerbert płk, węg. MSWojsk (Min. Honwedów) – 620
Gerencsér Miklós węg. autor – 190
Gergely Sándor kpt. saper, oficer Legionu Węg. w Polsce – 667–669
German Emanuel ochotnik węg. do WP – 313
German Imre węg. mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Ghilányi senior bar. węg., min. rolnictwa – 177, 178, 208
Ghilányi Regel junior bar., poseł do parlamentu węg. z Orawy – 177
Giesswien Sándor prałat papieski, publicysta, polityk, językoznawca, filozof, religioznawca – **237**, 238
Gilowa Zofia mieszkanka Stonawy – 103
Giza Jerzy dr, historyk – 26

Glattfelder Gyula dr, ksiądz węg., biskup w Temeszwar – 278
Glinka – zob. Hlinka Andrej
Głombek Franciszek przełożony gminy Olbrachcice – 103
Głombkowa Franciszka mieszkanka Olbrachcic – 103
Godzsinszky Karl (Károly) strzelec, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621, 635, 643
Gołogórski Emil inż., gen., dca DOGen. Kraków, zca dcy GO w Małopolsce, dca DOGen. Lwów – **233**, 238, 347
Gongor Karol mieszkaniec Karwiny – 101
Gorton Reginald gen., szef Bryt. Misji Wojsk. w Budapeszcie – **204**
Górka Olgierd mjr WP, attaché wojsk. RP w Bukareszcie – 289, 291, 298, 299, 363, 365, 377, 402, 405, 407, 408, 411, 412, 416, 440, 458, 463, 469, 470, 471, 482, 487, 497, 534, 554, 563, 564, 577, 601, 603
Gőmbős Gyula polityk węg., działacz konserwatywny, min. spraw wojsk. rządu w Szeged – **233**, 234, 458, 459, 548, 660
Grabowski oficer LP, kpt. WP – 221
Grabski Władysław ekonomista, min. skarbu, premier RP – 17, 68, **462**
Grant-Smith Ulysses chargé d'affaires USA w Budapeszcie – 18
Grazian Jean César gen., szef Franc. Misji Wojsk. w Budapeszcie – **204**
Grekow („Görög" – Grecki po węg.) Ołeksandr ros. gen., min. spraw wojsk. rządu URL, dca armii ZURL, na emigracji w Rumunii i Austrii – 338, 379, 380
Gresch Zoltán chor./ppor. Legionu Węg. w Polsce – 635, 671, 669
Grobicki Jerzy rtm./mjr dypl. WP, dca 1. pszwol, attaché wojsk. w Budapeszcie – **216**, 618, 619, 674
Grocholski Gustaw mieszkaniec Karwiny – 101
Gromadzki por. WP, jeniec w Czechach – 104
Gronner Henryk por. WP, komendant Stacji Zbornej WP w Budapeszcie – 54, 57
Le Gros Emilia żona hr. M. Crouy-Chanela – 639
Grosfield (Grossfield) mjr, szef Bryt. Misji Wojsk. w RČS – 79, 91, 93
Grzegorczyk referent prasowy Misji Pol. w Bukareszcie – 152
Gudenus J. węg. autor – 639
Guepereau płk franc., dca PP Spahisów Marokańskich – 115
Guilleaume Árpád płk/gen., konsul Węgier w Krakowie – 207, 211, 219–221, 238, **253**, 254, 256, 320, 601, 602, 662, 664–667, 670, 671
Günter Władysław dr, Delegat Rządu RP na Obszary Plebiscytowe z siedzibą w Cieszynie – 119, 175, 179, 182
Gurtych płk ros. SG, kurier z Moskwy do Berlina – 18
Gutenberg więzień słow. na Węgrzech – 623
Gutowski Stanisław delegat Naczelnika Państwa RP do Pragi – 60
Gwiżdż Feliks por., działacz Związku Podhalan, pisarz, redaktor „Gazety Podhalańskiej", oficer I BP Górskiej – **255**, 292
Győrfy gen. węg. – 600
Győrgy Stoffán węg. autor – 271
Gyuk kpt., oficer placówki w Żegiestowie, Legionu Węg. w Polsce – 292, 320, 613
Gyulai József podoficer, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Gyurián Dezső Falvay vitéz, podoficer Legionu Węg. w Polsce – 635, 654

Háber kierownik poczty w Słowacji – 613
Haber Gabor burmistrz w Lipniku – 612
Haberthalem dr, urzędnik MSZ RČS – 93
Habsburgowie dynastia – 9
Habsburg Eleonora Maria księżna – **667**
Habsburg Józef arcyks., palatyn Węgier – 667
Habsburg Karol I cesarz Austrii (zarazem król Węgier) – 9, 40, 647, **670**
Habsburg Karol IV król Węgier (zarazem cesarz Austrii) – 9, 11, 663, **670**, 671
Habsburg Stefan Karol (ojciec) arcyks. z Żywca, kandydat do tronu pol. – **666**, 667
Habsburg Wilhelm (syn) arcyks. z Żywca – 667
Hadik Janos hr., premier węg. – 9
Hahn por. WP, oficer OKTW Wiedeń – 360, 364, 370, 376, 401, 407, 471, 483, 575, 576
Hajdú Tibor węg. autor – 674
Haking Richard gen. bryt., dca sił morskich i lądowych Ententy w krajach bałtyckich i WM Gdańsk – **420**, 421, 448–450, 454, 521
Halberstadt agent węg. w Wiedniu – 278
Haller István węg. min. oświaty i wychowania – 271
Haller Józef gen. WP, dca Armii Polskiej we Francji, dca Armii Ochotniczej – 9, 15, 124, 147, 151, 181, 197, 201, 206–208, 219–221, 236, 238, 244, **252**, 253, 261–263, 371, 418, 419
Haller Karol przedstawiciel handlowy rządu węg. w RP – 299, 300
Haller Stanisław płk SG/gen., szef SG WP – 14, 124, 187, 188, 260, 286, 287, 291, 308, 413–415, 559, 638
Halmay Barny kpt., oficer wywiadu węg. SG – 219
Halmos Károly dr, dyplomata węg., poufny negocjator korekty granic na konferencji pokojowej w Paryżu – **301**, 315, 316
Hamelin J. **(?)** gen. franc., przewodniczący Międzysojuszniczej Misji Wojskowej Ententy na Węgrzech – 314

Haniel von Haimhausen Edgar podsekretarz stanu niem. MSZ – **429**, 479, 505, 511, 512
Hantsch Hugo austr. autor – 322
Hass urzędnik niem. MSZ – 429
Hassel urzędnik niem. MSZ – 480
Hauser Lothar bar. węg., konsul Węgier w Krakowie – 617, 662
Hauser Przemysław prof., autor – 19
Hauser Edmund gen. WP, szef Dep. IV Personalnego MSWojsk – 197
Hemelot mjr, oficer Czechosł. Misji Wojsk. w Budapeszcie – 222, 223
Hempel Jan Marian mjr SG/gen. WP, szef Sekcji Traktatowej Oddz. I Sztabu MSWojsk – 379, 447
Henning-Michaelis de Eugeniusz gen. por. WP, przewodniczący Rady Wojennej – 367
Hennocque Edward C.A gen. franc., dca wojsk RČS w Słowacji – **177**
Henrys Paul gen., szef Franc. Misji Wojskowej w Polsce – 309–311, 344, 345, 354, 355, 396, 583, 585
Hering von kpt. niem. – 283
Herczeg Ferenc węg. autor – 75
Hermanszky Tihamér strzelec, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Hetés Tibor węg. autor – 221, 401
Heye płk, oficer niem. Min. Obrony – 264
Hilger Gustav dyplomata, przewodniczący misji Rzeszy ds. niem. jeńców wojennych w Rosji – 435, 437, 511, 512
Hindy de Kishinda Zoltán dr – 498, **502**, 518, 528, 542, 547, 549, 550, 560, 568, 573, 579, 582, 590, 592, 595, 599
Hlavka czes. urzędnik kolejowy – 640
Hlinka Andrej ksiądz, polityk Słow. Partii Ludowej – **172**, 173, 191–194, 201, 211, 219, 220, 226, 265, 266
Hochstein węg. inż. Fabryki Ganz – 358
Hodemarszky Tihamér żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Hodža Milan polityk słow., członek Słow. Rady Narodowej, sekretarz stanu MSW, min. ds. unifikacji prawa RČS – **67**
Hohenlohy Christian ks. niem., właściciel dóbr Jaworzyny (na Spiszu) – 178
Hołomsza Piotr pisarz wozów stacji kolejowej Sianki – 170, 171
Homel Franciszek szer. WP, żołnierz OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 554, 556
Horszowski Józef dr radca, naczelnik Wydz. Min. Skarbu – 88, 101, 110, 235, 239
Horti węg. starosta St. Lubowli – 52
Horthy de Nagybána Miklós adm. floty Austro-Węg., Regent Węgier – 11, 15, **203**, 211, 221, 255, 271, 293, 297, 333, 335, 351–353, 388, 397, 411, 503, 519, 561, 565–567, 590, 616, 618, 619, 635, 655, 670, 672
Horvath por. czes. w Verbó – 70
Horváth siostra Węg. Czerwonego Krzyża – 71
Hribar Ivan poseł SHS w Pradze – 227
Hryc ksiądz, proboszcz z Zubrzycy – 178
Hunyady Miklós por., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635, **639**, 654
Husak Otokar gen., czechosł. min. obrony narodowej – **609**
Huszár Károly polityk, prezes Węg. Partii Socjaldemokratycznej, premier węg. – 11, 205

Iliński Janusz por. WP, kurier NDWP do Pragi – 90, 93
Issekutz Jenő płk węg. SG – **639**
Ivanka dr, b. deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego, urzędnik Min. ds. Słowaków RČS – 71
Iwaszkiewicz Wacław gen., dca DOGen. Kielce, dca 1. DP Litewsko-Białoruskiego, dca Armii Wschód, dca Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego i Frontu Podolskiego – 279, 559

Jabłoński J. dyrektor Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii – 273, 340
Jadwiga (Andegaweńska) król Polski, święta – 87
Jagiellonowie dynastia – 20, 21, 446
Jakubski Zbigniew wicekonsul RP w Bratysławie – 641
Jałowiecki Mieczysław delegat Komisariatu Generalnego RP w WM Gdańsku – 524
Janek właściciel gospody w Stonawie – 102
Jan Paweł II papież – 25
Janka węg. komisarz rządowy w Bratysławie – 41
Jankovics Emil działacz węg., sekretarz delegacji Ruskiej Krainy w RP – 592
Januszajtis płk LP i WP, dca 12. DP – 221
János Lukács węg. autor – 660
Jasz Stefan mieszkaniec Jabłonki – 178
Jászi (Jakubovics) Oskar polityk węg., prezes Partii Radykalnej, min. ds. mniejszości narodowych – **43**, 108, 266
Jegorow Aleksander płk armii ros., dca Frontu Płd.-Zach. Armii Czerwonej – 658
Jehlička František ksiądz katolicki, prof. teologii w Budapeszcie – **172**, 191–194, 219, 220, 278, 292, 601
Jerząbek Kazimierz ze Starej Wsi, członek Deputacji ze Spiszu do Polski – 178
Jezercsak Josef (József) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Jędrzejewski Władysław gen., dca 5. DP, GO i 6. Armii – **559**
Joanid (?) parafujący dokument OKTW Wiedeń – 344

Jodko-Narkiewicz Witold Tomasz, polityk PPS, dyplomata, dyrektor Dep. Politycznego MSZ – **68**
Joffe Adolf działacz polityczny i dyplomata sow., ambasador sow. Rosji w Berlinie – 511
Jonescu (Ionescu) Take polityk i dyplomata rum., min. spraw zagr., premier – 288, **407**, 471, 558, 582, 586
Jońca Karol prof., autor – 17
Juhász János chor./ppor. Legionu Węg. w Polsce – 635, 667–669, 671
Jungert radca niem. MSZ – 348
Jurek mieszkaniec Podwilka na Orawie – 178
Juriga Ferdynand słow. ksiądz rzym.-kat., deputowany do parlamentu węg. – **192**
Jurkiewicz J. autor – 154
Jusserand Jan Jules polityk franc., członek Misji Ententy w RP – 469, 484

Kaczyński Antoni gen., szef Dep. Art. i Uzbrojenia MSWojsk – 367, 535, 542, 562, 608
Kakowski Aleksander ksiądz kardynał arcybiskup Warszawski, członek Rady Regencyjnej – 502
Kállay Tibor dr praw, radca węg. Min. Finansów – **237**, 238
Kałuża mieszkaniec Stonawy – 103
Kałuża Ferdynand mieszkaniec Karwiny – 101, 102
Kamak Tibor sekcyjny Legionu Węg. w Polsce – 668
Kamieniew Lew (właśc. Rozenfeld Lew) polityk, dyplomata sow. Rosji – **321**, 322, 324, 506, 507
Kánya Kálmán sekretarz generalny węg. MSZ – 293, 469, 472, 477, 481, 500, 503, 530, 541, 542, 547, 549, 618
Karger Helena pracownica Poselstwa Węg. w Warszawie – 617
Karol I Andegaweński król Sycylii i Neapolu etc. – 86
Károli Kaspar węg. dziekan Kościoła kalwińskiego – **21**
Károlyi Gyula polityk węg., działacz konserwatywny, organizator rządu antysow. w Szeged – 11
Károlyi Mihály (Michał) hr., polityk i dyplomata węg., premier, prezydent – 9, **41**–43, 61, 106, 111, 113, 116, 121, 134, 139, 140, 143, 184, 199, 209, 236, 238, 240, 266
Kátai Ernő kupiec węg. w Budapeszcie – 668
Kasprzycki Tadeusz mjr/gen. WP, szef Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza – **78**
Kasza Sándor węg. pilot wojsk. – 214
Katalin Soós węg. autor – 663
„Kazmer" ps. – zob. Takách-Tolvay József
Kądziołek pol. górnik z Karwiny – 181
Kątkowski Eugeniusz gen. WP, szef Polskiej Misji Wojskowej w Rzymie – **331**, 332
Kertész István por., jeniec węg. w Czechach – 71
Kertész agent węg. w Wiedniu – 278
Kessegic Fedor mjr art. węg., delegowany do Polskiej Misji Zakupów Wojsk. w Rzymie – 381
Kewesch agent sow. w Berlinie – 284
Kępa Władysław kpr. WP 9. dak – 651
Khun-Héderváry (Khuen-Héderváry) hr., szef gabinetu węg. MSZ – 455, 469
Kiliński Władysław płk SG WP, szef gabinetu MSWojsk – 645
Kimens Richard E. konsul generalny Wlk. Brytanii w RP – 94
Kirchmayer Sahkan (?) urzędnik Min. Przemysłu i Handlu RP – 501
Kiss kpt. węg. transportu wojsk. w Tarnopolu – 74, 224
Kister niem. agentka bolszewicka w Berlinie – 285
Kiszely Antal zca notariusza węg. w Słowacji – 612, 613
Klajnyák Georg (Györgi) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Klimek Jan szer. WP, Placówka OKTW Wiedeń w Ártánd – 552, 554, 556
Klimszowa mieszkanka Stonawy – 103
Kloföč Václav polityk czes., min. obrony narodowej – **79**, 90, 92, 109, 162, 164, 194, 227, 228, 297
Klöss von Alfonss oficer marynarki austro-węg. – **667**
Kłoczkowski Wacław kontradm., zca szefa Dep. Spraw Morskich MSWojsk, przedstawiciel RP na konferencję pokojową w Wersalu, pełnomocnik wojsk. i morski przy Poselstwie RP w Londynie – 326, 579
Kmeško poseł słow. do parlamentu RČS w Pradze – 193
Kmoško Michael (Michał) przedstawiciel słow. w Wiedniu – 278
Kobulski (?) słow. działacz narodowy – 173
Kobylański Tadeusz mjr WP, zca dyrektora Dep. Politycznego MSZ – 643, 644, 646, 648, 649
Kochański-Lubicz Filip ppłk kaw., SG WP, pełnomocnik wojsk. RP w Wiedniu – **79**, 80, 82, 83, 89, 93, 94, 96, 97, 100, 162, 164, 168
Kohut ppłk, czes. prokurator wojsk. – 614
Kolankowski Ludwik prof. UJ, naczelnik Wydz. Wsch. MSZ, pełnomocnik Naczelnika Państwa ds. Uniwersytetu Wileńskiego – **446**
Kołczak Aleksandr Wasilewicz admirał ros., Wielkorządca Państwa Ros. – **235**, 260
Kőller György ppłk węg., kierujący w Krakowie powrotem jeńców wojennych na Węgry – **46**, 49, 55, 59, 60
Koncz Győzo Neményi ppłk, węg. pełnomocnik wojsk. w Warszawie – 57
Kőnig Jenő Moóri węg. wicemin. finansów – 285
Konopnicka Maria poetka i pisarka – 279

Kontz (Koncs) Sándor de Bazded et Kőrpényes płk, węg. wicemin. spraw wojsk. – **216**
Kopeczny Franciszek ppłk WP, attaché wojsk. RP w Zagrzebiu – 128
Kopp Viktor Abramowicz dyplomata sow., przedstawiciel bolsz. Rosji w Berlinie – 16–18, **283**, 284, 231, 322, 435, 436, 511–514
Koppend prof., działaczka Niem. Czerwonego Krzyża, kurier bolszewicki z Berlina do Moskwy – 284
Korab-Kucharski korespondent „Le Matin" – 94
Korányi Frigyes bar., węg. min. skarbu – 271, **285**
Korfanty Wojciech polityk, poseł ze Śląska do Reichstagu, członek Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, wicepremier – **233**, 235
Korjatowicz Teodor ks. Podola – **658**
Kornas robotnik z Olbrachcic – 103
Kőrtvélyessy Pál ppor. Legionu Węg. w Polsce – 635
Kosch Robert Paul Theodor von gen., dca Straży Granicznej na Wsch., szef Misji Wojsk.-Dyplomatycznej Rzeszy w Moskwie – 18
Kosalik Pavol czes. autor – 90
Kosiec, uczeń szkoły górniczej – 102
Koska żołnierz WP, poległ na Śląsku Cieszyńskim – 102
Kossuth Lajos prawnik, polityk węg., przywódca Powstania Węgierskiego 1848 – **661**
Kościałkowski Marian, Zyndram polityk, ppłk WP, min. spraw wewn., premier – **644**
Kościuszko Tadeusz gen., Najwyższy Naczelnik– 442
Kovacs hr. węg., polityk słow. – 259, 278
Kovács Endre prof., autor – 21
Kowalski Roman ambasador RP w Budapeszcie – 26
Kowalski-Wierusz Józef prof. fizyk, dyplomata, poseł RP przy Stolicy Apostolskiej – **320**
Kozseni-Kolzsváry Endre chor. Legionu Węg. w Polsce – 635, 643
Koźmiński Stanisław delegat Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie – 151, 162
Kożdoń delegat Komisji Plebiscytowej Polskiej Ostrawy – 297
Krajnyák Georg żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Krajnyák Josef (József) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Kramař (Kramarz) Karel polityk czes., premier RČS – **90**, 92, 93, 95, 226, 228
Krasin Leonid inż., ludowy komisarz przemysłu i handlu zagr. sow. Rosji – 390, 400, 506, 507
Krauss (Kraws) Anton austr./ukr. płk/gen., dca 8. BP i III Korpusu Armii ZURL, dca 5. Chersońskiej DS Armii URL – **578**, 576
Krawczak Tadeusz dr, autor – 26
Kredatusz Adalbert żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Kremnicki por. WP, zbieg z niewoli sow. – 562
Kriege tajny radca niem. MSZ – 514
Kriskei Ferenc por. węg., jeniec w Czechach – 71
Król por. LP i WP – 221
Kruk por. LP i WP – 221
Kruk Jan górnik z Karwiny – 101
Krupka sekretarz Ambasady RČS w Budapeszcie – 623
Krupp Friedrich przemysłowiec niem. – 113, 324
Krupski Franciszek radca handlowy Polskiej Misji Handlowej w Wiedniu – 312, 392, 453, 501
Kruszensztern Nikołaj gen. ros., dca wojsk „białych" w Estonii – 235
Krzystek ksiądz, proboszcz w Stonawie – 103
Kubasik Wiktor ksiądz, proboszcz z Podszkla – 178
Kubovics Zoltán żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Kukora Alajos junior, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635, 669
Kukora Alajos senior, sierż. Legionu Węg. w Polsce – 635, 654, 669, 671
Kukora Johan (János) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Kuliński Mieczysław płk SG/gen. WP, zca szefa SGWP – 259, **403**
Kun (właściwie Kohn) Béla komunista węg., ludowy komisarz spraw zagr. i wojsk., dyktator Węg. Republiki Rad – 10, **143**, 170, 184–186, 199, 200, 232, 233, 240, 246, 390, 423, 438, 584
Kundt mjr, oficer Min. Obrony Rzeszy – 264
Kundycki Leopold kpt. WP, oficer MSWojsk – 607
Kunfi Zsigmond działacz Węg. Partii Socjaldemokratycznej – 140, 209
Kvaček Robert czes. autor – 499

Labus László żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 635
Lachowicki-Czechowicz Tadeusz kpt. WP, oficer Dep. Uzbrojenia MSWojsk – 25, **87**, 109, 245, 247, 674
Lakner Lajos oficer sztabowy austro-węg. – 223
Laky nadpor., oficer Biura Ewidencyjnego węg. SG – 435, 441, 506
Lamezan-Salinis Robert gen. WP, szef Polskiej Misji Wojsk. w Bukareszcie – **128**
Lanckorońska Małgorzata hr. – 167
Landler Jenő członek Węg. Partii Socjaldemokratycznej, dca III Korpusu i Naczelny Dowódca Węg. Armii Czerwonej – **177**
Láng Boldizsár bar., płk SG, referent wojsk. przy Poselstwie Węg. w Paryżu – **529**, 537, 539, 540, 548
Lang László przemysłowiec węg. – 299, 305
Lapka (Lapko) Rudolf żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621, 635

Latinik Franciszek Ksawery gen., dca Okręgu Wojsk. Cieszyn, dca 6. i 7. DP, dca Frontu Śląskiego, przedstawiciel WP w Komisji Graniczno-Plebiscytowej w Cieszynie – **119**, 237, 238, 252–255, 606
Laudański Stanisław ppłk WP, szef Sekcji Politycznej Oddz. NDWP, pracownik WBH, twórca kolekcji archiwalnej – 396, 428, 439, 447, 463, 479
Lefewre Andre Joseph franc. min. obrony – 386
Legocki por. WP – 47
Legun Witold pchor. WP, dca działonu 9. dak – 650
Leinwald Artur prof., autor – 15, 375
Lelkovics Abraham żołnierz armii ros., jeniec w Budapeszcie – 222
Lenin Włodzimierz teoretyk komunizmu i I sekretarz RKP(b) i WKP(b), przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych sow. Rosji, dyktator – 17, 199, 227, 384, 423, 537, 659
Leppert por. czes. w Morawskiej Ostrawie – 99, 100
Lescsak Johan (János) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621, 635
Lescsak Sándor żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 643
Leśniewski Józef gen., dca GO w Armii Wschód, min. spraw wojsk. i członek Rady Obrony Państwa – 14, **307**, 367
Letovský B. czes. główny komisarz policji w Bratysławie – 623
Levente ks. węg. – 86
Levenda Lajos nadpor. Legionu Węg. w Polsce – 612, 613, 635, 639, 643, 654
Liarovszky Josef (József) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Lichy József robotnik czes. w Boguminie – 640
Linder Béla płk węg., min. spraw wojsk. – **36**, 37, 40
Lipiński – zob. Łypynsky Wiaczesław
Liptay Lajos ksiądz ewangelicki – **172**, 192, **265**–267
Liptay dziekan z Bratysławy – 207
Lison Josef (József) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Listowski Antoni gen. WP, dca GO Podlaskiej, dca Frontu Poleskiego, dca Frontu Wołyńskiego i 2. Armii – 279
Litwinow Maksim (właśc. Meir Henoch Mojszewicz Wallach-Finkelstein) dyplomata sow. – **321**, 322, 348, 560
Lloyd George David premier bryt. – 183, 185, 204, 256, 257, 414, 430, 441, 463, 504
Locher dr, referent w MSZ RČS – 426, 427
Logan płk z Amer. Misji Technicznej w WM Gdańsk – 378, 419–421, 444, 526
Logdmann działacz niem. w Czechach – 212
Lombardowa Olga (?) – 667, 668
Lorch Peter kpt. art., oficer węg. MSWojsk – 240
Lorenc czes. poseł socjaldemokratyczny do parlamentu RČS w Pradze – 304
Ludwik XIV król Francji – 86
Ludwik Wielki (Ludwik Węgierski) król Węgier i Polski – 86
Lukács Lajos więzień węg. w Słowacji – 623
Lustigova Martina czes. autorka – 90

Łepkowski Stanisław poseł RP w Budapeszcie – 636, 637, 643
Łoyko-Radziejowski Aleksander inż. płk WP, oficer Dep. Uzbrojenia MSWojsk – 535
Łomonosow członek misji sow. Rosji w Berlinie – 513
Łoziński W. naczelnik III Sekcji GUZA – 340
Łypynsky (Lipiński) Wiaczesław poseł URL w Austrii – 379
Łysiak Marek płk, attaché wojsk. RP w Budapeszcie – 26

Machay Ferdynand (brat Józefy i Karola) ksiądz w Jabłonce, działacz narodowy na Orawie – 178, 191, 192, 201, **241**–244, 255, 266
Machay Józefa (siostra Ferdynanda i Karola) – 178
Machay Karol (brat Józefy i Ferdynada) ksiądz w Lipnicy – 178
Mackensen August von feldmarsz., dca ofensywy pod Gorlicami, zdobywca Belgradu i Bukaresztu, dca armii niem. i generalny gubernator w Rumunii – 22, **36**, 82, 95, 96, 109, 111, 121, 122, 175, 186, 203, 235, 238, 330, 673
Madygan mieszkaniec Orawki – 178
Magasházy László ppłk, adiutant Regenta Węgier – **619**, 647
Mahomet prorok – 283
Majewski Stefan gen., dca GO Chełm, I wicemin. spraw. wojsk., dca 1. Armii – **251**, 252
Majwald czes. nauczyciel z Dziećmorowic – 225
Makowski Józef członek Deputacji ze Spiszu – 178
Malczewski-Tarnawa Juliusz płk SG/gen., II zca szefa SGWP i szef Oddz. IV NDWP – 93, 101, 308
Malczewski Leszek architekt, sekretarz legacyjny Poselstwa RP w Pradze – **225**, 229, 294, 297, 425, 427, 463, 508, 509
Malhomme Lech konsul generalny RP w Morawskiej Ostrawie – 640
Maluś Józef szer. WP, poległ na Śląsku Cieszyńskim – 103
Maltzan von bar., niem. wicemin. spraw zagr. – 429, 435, 487, 511, 513
Mályusz Elermér węg. autor – 75
Małysiak lekarz z Trzyńca – 102
Mandel przedstawiciel fabryki amunicji w Austrii – 305

Mándy-Nagy Endre członek-założyciel Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – 236
Mandzyniec robotnik stacji kolejowej Sianki – 170, 171
Mangin Charles gen., szef misji franc. w Rumunii – 152
Mannlicher Ferdynand konstruktor karabinu – 81
Mantskovits Bálint (Walenty) drukarz – 21
Marchewka ksiądz, proboszcz z Rajczy – 178
Marchlewski Julian działacz bolszewicki sow. Rosji, przewodniczacy Polrewkomu – 659
Marcin święty – 192, 193
Marcinek Jenő dr, ppor. Legionu Węg. w Polsce – **635**, 654
Marczali Henrik prof., inicjator węg. pomocy wojsk. dla Polski – 236
Mardarescu George gen., dca wojsk rum. okupujących Węgry – **189**, 190, 200, 203
Marghiloman Alexander polityk, b. premier rum. – **152**
Margorin István ksiądz katolicki w Ruskiej Krainie – **265**–267, 292
Maria Teresa Habsburg niekoronowana cesarzowa, królowa Czech i Węgier – 365, 671
Markowski ppor. WP, oficer Stacji Zbornej w Budapeszcie – 160
Markowski Jan autor – 634, 676
Masaryk Alice (córka prezydenta T. Masaryka) działaczka feministyczna, założycielka Czes. Czerwonego Krzyża – 193
Masaryk Jan (syn prezydenta T. Masaryka) polityk, sekretarz E. Benesza – 473, 497
Masaryk Tomaš polityk czes., prezydent RČS – **60**, 71, 72, 173, 192, 193, 225–229, 294, 296, 297, 479
Masny Ernest górnik z Karwiny – 101
Massow von płk, oficer niem. Min. Obrony – 264
Maślak ksiądz w Zubrzycy – 178
Matavánszky kpt., kierownik węg. punktu zbiorczego jeńców wojennych w Krakowie – 123
Matkowski kpt. WP – 379
Matuszewski Roman dr, autor – 83
Matuszewski ppor. LP i WP – 221
Mauser Paul konstruktor karabinu – 83
Mauser Wilhelm konstruktor karabinu – 83
Mayer chargé d'affaires Poselstwa Rzeszy w Paryżu – 428, 480
Maziarz Michał szer. WP, OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 552, 556
Mazur Bogusław por. WP, OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 465, 538, 552
Metzger Otto von kmdr c. i k. marynarki i Marynarki Wojennej RP – 387, 434
Michaelis – zob. Henning-Michaelis de Eugeniusz
Michalewski ppor., 2. PP Leg., oficer WP – 221
Michałowski por./kpt. WP, oficer Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza, kurier do Budapesztu – 22, 78, 237, 673
Mickiewicz Adam poeta – 25
Miklós adwokat rum. – 73
Miklóssy (Miklósy) Ferdinand Leo sekretarz Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – 77, 84, **236**–238, 635, 636, 654
Mikołaj Mikołajewicz ks. ros., Naczelny Dowódca Armii Ros. podczas I wojny światowej – 414
Mikowna mieszkanka Jabłonki – 178
Mikulicz Bronisław kpt. WP, konwojent transportu wojsk. z Węgier do Polski – 577
Mikułowski-Pomorski Józef prof., wicemarsz. koronny Tymczasowej Rady Stanu – 125
Millerand Alexandre polityk franc., premier – 239, **416**, 428, 429, 445, 451, 486, 578, 626
Milotay István dr praw, dziennikarz węg. – **639**
Mirbach-Harff Wilhelm von hr., ambasador Rzeszy w Moskwie, zamordowany – 436, 511–514
Mittelhauser Eugéne gen. franc., szef SG Armii Czechosł. – 174, 222, **510**
Meiding dr, węg. radca policji – 623
Meunier Fernand dziennikarz franc. „L'Humanité"– 625
Mędżyński mjr, 22. PP Leg. i WP – 221
Mlaka Franz (Ferenc) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Młotek Mieczysław por./kpt. WP – 378
Mnohely słow. sekretarz Andreja Hlinki – 266
Modzelewski Jan poseł RP w Bernie – 258
Molenda Alojzy mieszkaniec Karwiny – 101
Molenda Jan prof., autor – 15, 375
Mołotow (właśc. Skriabin) Wiaczesław premier i ludowy komisarz spraw zagr. sow. Rosji – 19, 321
Mombelli Ernesto gen., dca Wł. Korpusu Ekspedycyjnego w Macedonii, dca wojsk Ententy w Konstantynopolu, szef Wł. Misji Wojsk. – **204**
Monné Ludwik ppłk WP, dca 12. pap i XII Bryg. Art. – 87, 97, 101, 109, 110, 121, 127, 145, 146, 235, 237, 239, 245, 287
Monszpart Elek węg. mjr, b. dca b. 20. Pułku Zapasowego w Tarnowie – 48
Moóri Kőnig Jenő węg. radca ministerialny – 240
Morse pracownik kolejowy firmy przewozowej Baldwin – 525
Moraczewski Jędrzej polityk PPS, premier – **123**, 124, 242, 601
Moravek Edvard pracownik ekspozytury węg. Archiwum Wojsk. w Wiedniu – **384**
Moravetz dr, referent MSZ RČS – 426, 427, 462
Morawski-Dzierżykraj Kajetan naczelnik Wydz. Płn. MSZ – 480
„Morgen" ps. agenta węg. w Wiedniu – 366, 379
Morva Tamásné węg. autorka – 221, 401

Moser Ernő deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego – 468, 498, **502**, 518, 528, 547–550, 560. 568, 573, 582, 590, 592, 599
Mossoczy Romuald por. WP, kurier Oddz. II NDWP – 82, 83, 363, 401, 409
Mostowienko Pawieł przewodniczący misji handlowej sow. Rosji w Pradze – 473
Moys słow. ksiądz, proboszcz w Margilowcach – 177
Mroczkowski Stanisław ppłk WP, obrońca Śląska Cieszyńskiego, jeniec wojenny w Czechach – 103, 104, 164
Mudroň Mihal słow. działacz narodowy – **172**, 192
Mudroň Pavol słow. działacz narodowy – **172**
Müller Adolf poseł Rzeszy w Bernie – 500
Müller węg. komisarz rządowy Spiszu – 52
Muntyán Gábor węg. żołnierz LP, ochotnik do WP – 221, 222
Mustos Geza węg. pilot wojsk., ochotnik do WP – 231
Myszkowski Aleksander mjr WP, attaché wojsk. RP w Rydze – **580**
Myślakowski Marek rtm. WP, pełnomocnik wojsk. RP w Budapeszcie – 39, 40, 97, 188, 189

Nagy Pál bar., gen., dca Węg. Królewskiej Armii – 548
Nawrocki Antoni dr, autor – 466
Naymann ppłk WP, jeniec wojenny w Czechach – 164
Nemec (Nemetz) József kpr., współpracownik Legionu Spiskiego – 612, 613
Nemes Dezső węg. autor – 676
Niesiołowski Jan gen., szef Dep. Komunikacji MSWojsk, szef sztabu MSWojsk – **278**, 305, 306, 334, 356–358, 377, 379, 393, 407, 411, 417, 431–433, 468, 472, 527, 528
Niras ukr. chor., komendant stacji kolejowej Sianki – 171
Nizsnik János nauczyciel ludowy, współpracownik Legionu Spiskiego – 612, 613
Nobel Alfred producent dynamitu – 36, 230
Noske Gustaw niem. polityk socjaldemokratyczny – 658
Novák István biskup greckokatolicki Preszowa – **172**, 173
Nowak notar (notariusz) z Orawy – 178
Nowak czes. pracownik kolejowy w Boguminie – 640
Nowakowa Alojza mieszkanka Stonawy – 103
Nowik Bogumiła tłumaczka – 26, 632
Nowik Grzegorz prof., autor – 18–20, 26, 283, 391
Nowotny-Lachowicki-Czechowicz Adam gen. WP, pełnomocnik wojsk. RP w Wiedniu, zca dcy DOGen. Lwów – **114**, 142, 145, 188
Nyáry Albert bar. węg., prezes Towarzystwa Węgiersko-Polskiego – **76**, 77, 84, 236, 237, 238, 606
Nyitó Sándor węg. st. szer., mieszkaniec Siedmiogrodu – 74

Oberndorff Alfred von chargé d'affaires w Poselstwie Rzeszy w Warszawie – 429, **486**, 488
Obsuth Antal żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 612, 613, 623, 639, 643
Ochoński por. WP, oficer attachatu wojsk. w Wiedniu – 278
Oczkowski Jan mieszkaniec Karwiny – 101
Odlewanyj Michał ukr. ślusarz stacji kolejowej Sianki – 171
Ogorzałek por. WP, oficer Stacji Zbornej w Budapeszcie – 117
Okęcki Zdzisław Narcyz dyrektor Wydz. Polityczno-Dyplomatycznego MSZ – 119, **353**, 455, 480
Okolicsányi kpt., oficer węg. MSWojsk – 358, 382, 383
Oláh János węg. sierż., mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Oleksák János dr, por. Legionu Węg. w Polsce – 614, 635, 642, 654
Oleksiński Jerzy por. WP, oficer attachatu RP w Wiedniu – 161, 188, 189, 347, 365, 385, 403, 408, 412, 437
Olesiak Franciszek mieszkaniec Podszkla – 179
Olivová Věra czes. autorka – 109, 114, 304, 499
Omiljanowski inż., przedstawiciel fabryki lamp żarowych „Tungsram" – 251
Onderusz József kpr. Legionu Węg. w Polsce – **635**
Orłowski Leon poseł RP w Budapeszcie – 648, 653
Orosz Sándor węg. mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Orphanidesz mjr, oficer węg. MSWojsk – 122
Ort Márton notariusz węg., mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Ostrowski Wł. por. WP, dca stacji etapowej Sianki – 170, 171
Osusky Štefan przedstawiciel czes. w Wlk. Brytanii, uczestnik konferencji pokojowej w Paryżu – 504
Ottrubay Károly ppłk węg. SG, oficer Oddz. II SG, dyrektor Dep. Prezydialnego MSWojsk – **359**, 530, 537, 540
Ozelin komunista niem. – 284

Paderewski Ignacy Jan kompozytor, pianista, premier (prezydent ministrów) RP – 8, 9, 68, **81**, 84, 87, 109, 110, 123, 124, 145, 159, 182, 183, 206, 215, 216, 254, 375, 422, 430, 444, 448–450, 454, 495, 505, 518, 521, 522, 526, 528, 531, 533, 536, 538

Paléologue Maurice sekretarz generalny franc. MSZ – **239**, 301, 315, 316, 451, 452, 470, 481, 539, 541, 625, 626, 661, 662
Palowski Franciszek górnik z Olbrachcic – 103
Palugyai Zoltán żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 641, 642
Panafieu Hector poseł i ambasador Francji w Warszawie – 484
Panucha rtm. WP, oficer Misji Wojsk. RP w Budapeszcie – 109
Papp Emil dr węg., autor – 438
Papp de Janossi Józef ppłk węg., ochotnik do WP – 496
Parcher węg. urzędnik austro-węg. przedstawicielstwa w Warszawie – 202
Parvus działacz Komunistycznej Partii Niemiec – 318
Pašić Nicola premier Królestwa SHS – **541**
Pasz Antoni mieszkaniec Jabłonki – 179
Patacsi Dénes deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego – 438
Patek Stanisław min. spraw zagr. – **229**, 256, 295, 296, 315, 316, 333, 346
Patoczka Jarosław chor. WP, konwojent transportu wojsk. z Węgier do Polski – 101
Paulik dr, słow. działacz z Orawy – 107
Pavlenko Ivan ochotnik Legionu Ruskiej Krainy w Polsce – 659
Pawlenko-Omelianowicz Mychajło gen. ros., dca Armii URL – **549**, 559, 579
Pawłowicz Janusz por. WP, oficer Dep. Uzbrojenia MSWojsk – 608
Pearl Dawid współpracownik OKTW w Wiedniu – 574
Pechar Ferdynand b. współpracownik Legionu Słow. w Polsce – 615
Pechar Franz (Ferenc) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621, 643
Pechar Otto Władysław por. Legionu Węg. w Polsce – 615
Pécsy Lóránd zca chor. Legionu Węg. w Polsce – 635
Peidel – 200
Pekárek Olga, siostrzenica ppłk. Stanisława Mroczkowskiego – 103, 105
Pellé Maurice César Joseph gen., szef Franc. Misji Wojsk. w RČS – 222, **229**, 425–427, 510
Penaglio Enrico mjr, oficer Wł. Misji Wojsk. w Wiedniu – 79
Pethes László strzelec Legionu Węg. w Polsce – 635
Peters mjr, ang. oficer Międzysojuszniczej Wojsk. Komisji Kontrolnej w Budapeszcie – **129**
Peterski nadpor. WP, oficer Pol. Misji Wojsk. w Wiedniu – 278
Petlura Symon Główny Ataman i Przewodniczący Dyrektoriatu URL – 139, 371, 379, 406, 417
Petőfi Sándor poeta węg., adiutant gen. Józefa Bema – **442**, 639
Petruszewicz Omelanowicz Jewhen ukr. prezydent i dyktator ZURL – **427**
Pherekyde Michail polityk rum., min. i premier – 152
Philippe gen., członek Franc. Misji Wojsk. w Pradze – 79
Piasecki ppor. WP, dca 2. baterii 9. dak – 652
Piastowie dynastia – 20, 133
Piber Andrzej autor – 109
Piccioni Luigi gen. wł., dca Korpusu Czechosł. w Słowacji – 92, 107, 148, 170
Piechociński K. tłumacz – 215, 231
Piekarczyk Jan mieszkaniec Jabłonki – 178
Pierre por. franc., oficer PP Spahisów Marokańskich – 115, 119–121
Piltz Andrzej mieszkaniec Jabłonki – 179
Piltz Erazm działacz polityczny, członek KNP we Francji, przedstawiciel na konferencję pokojową w Paryżu, poseł RP w Belgradzie – **168**, 296, 395, 428, 447, 495, 504
Piłsudski Józef marsz. WP, Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny – 7–9, 17, 19, 20, 25, 26, 60, 78, 84, 85, 123, 124, 197, **205**, 206, 213, 228, 233, 236, 237, 238, 240–244, 273–276, 296, 297, 306, 308, 315, 333–336, 351–353, 361, 362, 369, 388, 391, 418, 419, 503, 507, 533, 534, 561, 565–568, 581, 582, 584, 586–589, 592, 616, 619, 632, 638, 642, 643, 648, 649, 653, 656, 659, 661, 666, 671
Pirck Johann (János) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Piróg Jan mieszkaniec Jabłonki – 179
Plener Franz austr. autor – 322
Pławski Kazimierz płk/gen. WP, pomocnik kierownika MSWojsk – **100**
Podhajski b. oficer austro-węg. – 92
Pogań węg. polityk bolszewicki – 140
Poinarcé Raymond polityk franc., premier, prezydent – **626**
Polereczki Sándor kpt. rez. WP, dyrektor lasów k. Jordanowa – 665, 669, 670
Połednik Rudolf mieszkaniec Stonawy – 103
Pomiankowski Józef gen. WP, szef Pol. Misji Zakupów w Wiedniu, szef Pol. Misji Wojsk. w Skandynawii, szef Pol. Misji Wojsk. Zakupów w Paryżu – 14, 289, **301**, 309, 331, 366, 411, 431, 451, 453, 464, 486, 515–517, 607
Pop Stefan C. węg. min. spraw wojsk. – 73
Popescu Dimitru płk, attaché wojsk. Rumunii w Budapeszcie – 409, 410, 440, 448
Poprádi Géza dziennikarz węg. – 672
Poputh Árpád ochotnik węg. do LP, sekretarz Związku Legionów w Budapeszcie – 636, 654
Porębski Kazimierz kontradm. Marynarki Wojennej RP, szef Dep. ds. Morskich MSWojsk – 387

Porzecki-Pomian Józef gen., zca Generalnego Inspektora Art., attaché wojsk. RP w Konstantynopolu – **376**, 401, 411, 452
Postulko Eugeniusz kpt. WP, szef OKTW Wiedeń – 345, 365, 376, 380, 401, 408, 409, 412, 437, 468
Powroźnicki Aleksander mjr WP, attaché wojsk. RP w Belgradzie – 394, 401
Potocki Alfred hr. – **237**, 239
Potocki Jerzy Józef hr. rtm. WP, szef Polskiej Misji Wojsk. w Budapeszcie, adiutant Naczelnego Wodza – **81**, 82, 95, 111, 112, 127, 138, 139, 141, 145, **216**, 235, 351, 352
Pöschek Edward płk/gen. WP, szef Polskiej Wojsk. Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu – 271, 305, 308, 311, 312, 326, 341, 345, 347–349, 355, 361, 363, 364, 370, 376, 380, 385, 387, 392, 458, 465, 468, 480, 482, 496, 517, 520, 523, 532, 534, 553, 554, 563–565, 608, 609
Praznovszky Ivan sekretetarz generalny delegacji Węgier na konferencję pokojową w Paryżu – **290**, 400, 444, 451, 457, 470, 481, 484, 516, 541, 630
Presan Konstantin gen./marsz. rum., szef SG – 158
Prębska Barbara mieszkanka Stonawy – 102
Prochaska Emil hr., mjr/gen. WP, komendant placu w Wiedniu, przedstawiciel wojsk. w Wiedniu, attaché wojsk. RP w Wiedniu, dca 13. PP i XV BP – **72**, 187–189, 201, 259, 272, 278, 282, 288, 298–300, 305, 319, 345, **348**, 365, 385
Prónay Pál bar., ppłk węg., szef Rady Rządzącej marionetkowego państwa Lajtabánság (w zach. Węgrzech) – 663
Próżniak właściciel Agencji (?) – 416
Pruszyński Czesław chargé d'affairs RP w Belgradzie – 77
Pruszyński Stanisław gen. WP, dca GO na Pomorzu – 263
Przewoźnik Andrzej autor – 87
Przeździecki Alojzy mjr/ppłk WP, czasowo pełnił obowiązki szefa Biura Ew. Oddz. II NDWP – **581**
Przybylski mjr WP – 618
Pusłowski Franciszek Ksawery hr., por. WP, oficer łącznikowy gen. F. Latinika – 253–255
Putarski – zob. Mikułowski-Pomorski Józef
Pużański (Płużański) I. delegat Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii – 281, 288

Quatt hr., kpt. niem., oficer 11. Armii – 36

Ráb detektyw z Koszyc, więzień słow. na Węgrzech – 623
Rachner patron Instytutu Psychiatrycznego – 75
Rácz (Rátz) Kálmán (Koloman) węg. rtm. huzarów, dca ochotniczego baonu w Słowacji, organizator Legionu Węg. w Polsce – 424, 502, 547– 550, 560, 590, 595, 639, 657, 658
Rácz Tamás Salamon inż., działacz społeczny, założyciel Komitetu Obywatelskiego ds. Polskich Uchodźców na Węgrzech – 672
Raczyński Stanisław dr, por. WP, przedstawiciel wojsk. RP w Wiedniu – 103, 105
Radek Karol działacz bolszewicki, organizator Komunistycznej Partii Niemiec i rewolucji w Niemczech – 17, 318
Radlinszky słow. działacz narodowy – 572
Radimský Vladimir delegat rządu czechosł. w Warszawie – 190
Radziwiłł Janusz Franciszek szef Dep. Stanu Rady Regencyjnej, organizator pol. służby dyplomatycznej – **234**
Ragyák Lajos chor. Legionu Węg. w Polsce – 635
Rahn Jerzy por. WP, kurier do Austrii, Węgier i Rumunii – 347
Rakoczy Franciszek II, ks. Siedmiogrodu, przywódca powstania antyhabsburskiego – 86, 87, **442**, 485, 657
Rakowski Bronisław płk dypl. WP, szef WBH – 647
Rapaich płk, oficer węg. MSWojsk – 43
Rappaport Alfred Ritter von dyplomata c. i k. i austr., szef Dep. Politycznego MSZ – **322**
Răşcanu Ioan gen., rum. min. spraw wojsk. – **407**, 472
Rassin niem. działacz bolszewicki (?) – 318
Rathenau Walter niem. min. spraw zagr. – **321**
Ratibor Wiktor II Amadeusz von ks. raciborski (Górny Śląsk) – 297
Rátskay Vilmos dr, por., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636
Ratti Ambrogio Damiano Achille ksiądz kardynał, nuncjusz apostolski w RP – **483**
Rátz Kálmán – zob. Rácz Kálmán (Koloman)
Rau Gottlob pełnomocnik rządu węg. ds. zaopatrzenia w węgiel, członek komisji ds. transportu amunicji do Polski – 235, 237, 238
Ravasz Gyula nadpor. węg., aresztowany w Słowacji – 612, 613
Ražny redaktor czes. z Hodonina – 304
Rechliński sporządzający protokół w Siankach – 171
Regiec Jakób mieszkaniec z Gibła, członek deputacji ze Spiszu – 178
Reich Baruch zaginął w Komarom (?) – 279
Reich de Paseka lekarz czes. w Moravskiej Třebowej – 164
Reinhardt działacz niem. w Czechach – 600
Rempel Béla ppłk, konsul Węgier w Krakowie – 617, 662
Rener Sándor oficer, węg. dezerter – 510
Renner Karl kanclerz Austrii – **322**, 354

Respaldize Ferdynand de markiz, płk WP, attaché wojsk. RP w Sztokholmie – 161, 398, 441
Reyman Robert Kazimierz mjr WP, oficer Dep. Gospodarczego MSWojsk i komisji ds. sprzedaży węgla – 87, 109
Ribbentrop Joahim von niem. min. spraw zagr. – 19, 321
Roche de la referent ds. węg. franc. MSZ – 399, 400
Rőder Vilmos ppłk SG, oficer węg. MSWojsk – 382, 383, 433, 434
Rodowich sekretarz Subdelegacji Polskiej Śląska Cieszyńskiego – 622
Roja Bolesław Jerzy płk/gen. WP, dca GO „Wschód", 2. DP Leg., DOGen. Kielce, DOGen. Pomorze – **51**, 367
Rojek Franciszek sekretarz gminy Olbrachcice – 103
Romanelli ppłk, wł. przedstawiciel wojsk. w Budapeszcie – 199
Romei Longhena Giovanni płk, szef Wł. Misji Wojsk. w Polsce – 464
Romer Karol Adam pracownik Poselstwa RP w Wiedniu – 437
Romer Jan Edward gen. WP, dca DOGen. Lublin, GO „Bug", szef Polskiej Misji Zakupów Wojsk. w Paryżu, 13. DP, DJ, dca Etapów na Ukrainie, 6. i 1. Armii, szef Naczelnej Kontroli Wojsk. – **241,** 582, 673
Rosequist Allan fiński przemysłowiec – 294
Roszkowski Jerzy M. autor – 35
Roszkowski inż. sekcji budownictwa wojsk. MSWojsk – 252
Roth Georg austr. konstruktor broni i amunicji – 339
Rothermere Lord Sidney Harold Harmsword właściciel agencji prasowej Associated Newpapers Limited – **625**, 626
Rouve de oficer franc. w Boguminie – 462
Roy korespondent franc. w Pradze – 94
Rozwadowski-Jordan Tadeusz gen. WP, dca Armii Wschód, szef Polskiej Misji Zakupów Wojsk. we Francji, szef SGWP – 19, 20, 22, 23, **109**, 161, 217, 245, 352, 378, 402, 422, 455, 489, 490, 502, 521, 528, 529, 549, 550, 556–560, 577, 585, 586, 588, 590–592, 595, 596, 600, 661, 673
Rozwadowski Władysław kpt. WP, dca 3. baterii 9. dak – 651
Rutter kpt., oficer węg. MSWojsk – 73
Rybak Józef ppłk SG/gen. WP, szef Oddz. II NDWP – 129
Rychtermoc b. oficer austro-węg. – 9
Rydz-Śmigły Edward gen. WP, dca 1. DP Leg., GO, 3. Armii, Frontu Płd.-Wsch. i Środkowego, marsz. Polski – 279
Saint-Aulaire Karol de Beaupoli, polityk franc., ambasador w Bukareszcie – 151
Salawa Franciszek mieszkaniec Zubrzycy Górnej – 179
Sallai J. węg. autor – 129
Samiec Jerzy mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego – 102
Sapieha Eustachy ks., poseł RP w Wlk. Brytanii, min. spraw zagr. – **213**, 215, 306, 327, 388–392, 395, 404–406, 425, 439, 445–447, 462, 463, 469, 483–488, 495, 502–504, 516, 531, 551, 578, 582, 618, 628, 667
Sapiezer Mieczysław adwokat w Krakowie – 338
Sauveur Saint hr. franc., reprezentant koncernu zbrojeniowego Schneider-Creusot w tajnych rokowaniach z rządem Węgier – **470**
Sawicki Jan por. WP, dca Centralnej Stacji Radiotelegraficznej w Warszawie – 78
Sazanow Siergiej Dmitriewicz min. spraw zagr. w rządzie adm. A. Kołczaka, przedstawiciel Rosji na konferencję pokojową w Paryżu – 235
Sąsiad Karol sierż. WP, rusznikarz – 88
Schabl Miklós mjr, konsul Węgier w Krakowie – 642
Schach prof., negocjator czes. z Bułgarią – 278
Schlesinger dr – 436, 512
Schmolko Jakob ksiądz, proboszcz z Piekielnika – 178
Schol Teofil chor. WP, konwojent transportu sprzętu wojsk. z Węgier do Polski – 101
Schweitzer mjr, przedstawiciel rządu węg. do negocjacji handlowych z Polską – 238
Seekt Hans von. gen., organizator i dca Reichswehry – 18, 264, 429, 430
Segré Roberto gen., szef Wł. Misji Wojsk. w Wiedniu – **79**, 80, 89–91, 94
Serczyk Władysław Andrzej prof., autor – 129
Sergej inż., por. WP, delegat ds. transportu wojsk. w Budapeszcie – 377, 440, 555
Sidorenko (Sydorenko) Hryhorij polityk ukr., przewodniczący delegacji URL na konferencję pokojową w Paryżu – 379
Siebenlist Jenő główny urzędnik biurowy Konsulatu Węg. w Krakowie – 617
Siedler Miklós węg. redaktor – 290
Sikora Antoni (mł.) ksiądz z Jurgowa na Spiszu – 279
Siménfalvy Tihamér (Árpád) płk, oficer Oddz. II węg. SG – **663**
Simons Walter prawnik i polityk niem., przewodniczący delegacji niem. na konferencję pokojową w Paryżu, min. spraw zagr. – 428, 429, **436**, 437, 500, 505, 511, 513, 514, 599
Simonyi-Semadam Sándor premier węg. – **313**
Siodtzrenek mieszkaniec Karwiny – 102
Sitarz Jan szer. WP, Placówka OKTW Wiedeń w Ártánd – 554, 556

Sivák István zca chor., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636
Siwak poseł słow. do parlamentu RČS w Pradze – 193
Siwerzeń (?) słow. działacz narodowy – 173
Skarbek Józef kpr. WP, Placówka OKTW Wiedeń w Ártánd – 552, 554, 556
Skirmunt Konstanty polityk, dyplomata, konsul RP w Rzymie – **616**, 671
Skrzyński Władysław podsekretarz stanu w MSZ, poseł RP w Madrycie – 182, 201, 202
Skulski Leopold premier – 229
Skupiewski Lucjan lekarz, wiceburmistrz Bukaresztu – 152
Slusarczyk Pongrác żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Sławek Walery płk, legionista, premier, marsz. sejmu RP – **644**
Smith płk, członek Misji Wlk. Brytanii w Galicji – 78, 610
Smith H.B. członek Amer. Misji Technicznej w WM Gdańsku – 419, 422, 444, 449, 450, 524, 526
Smith Ghildfond bryt. członek Misji Ententy w WM Gdańsk – 448, 454
Smorawiński Mieczysław kpt. LP, gen. WP – 221
Smuts Jan gen., członek gabinetu wojennego Davida Lloyda George'a, delegat Wlk. Brytanii na konferencję pokojową w Paryżu – 10, 157, 158, 184
Šnejdárek Josef gen. czes., dca Korpusu Czechosł. we Francji, nacz. dca. Armii RČS – **510**
Sochacki Stanisław Andrzej autor – 224
Sochański Marian Ludwik wicewojewoda lwowski – 643, 644
Sojkowa Franciszka mieszkanka Olbrachcic – 103
Sokołowski Władysław kpt. WP, oficer Oddz. II NDWP – 587, 588
Sokopp Wacław inż. w MKŻ – 272
Solf von Wilhelm sekretarz stanu niem. MSZ – 515
Somberg komunista niem. – 284
Somssich Antal hr., rtm. huzarów, ochotnik węg., ppłk w WP – **466**
Somssich József hr., węg. min. spraw zagr. – **202**, 218, 251, 252, 260, 273, 274, 285, 286, 290, 291,
Soós de Nagybádok Károly (Karol) gen., min. Honwedów – **313**, 330–332, 364, 398, 401
Sosnkowski Kazimierz gen. WP, wicemin. i min. spraw wojsk. – 22, 197, **273**, 280, 291, 300, 306, 309–311, 334, 344, 345, 353–356, 361, 362, 367, 374, 375, 384, 439, 443, 446, 461, 466, 551, 607, 609, 612, 614
Sprelagh Antoni poczmistrz z Orawy – 178
Sréter István gen., węg. min. spraw wojsk. – 22, **548**
Šrobar Vavro polityk słow., zwolennik jedności Czechów i Słowaków, min. RČS ds. Słowacji – **173**, 193
Srokowski Stanisław konsul RP w Odessie i Królewcu, wojewoda wołyński – **144**, 148
Stabile mjr, oficer Wł. Misji Wojsk. w Warszawie – 356
Stachiewicz Wacław ppłk SG WP, szef Sekcji Organizacyjnej MSWojsk – 461
Stahmer Friedrich dr, chargé d'affaires i ambasador Rzeszy w Londynie – 429, 480
Stalin Wissarionowicz Józef polityk sow., komisarz Frontu Płd.-Zach. – 21, 473
Stankiewicz Witold prof., autor – 109
Stamirowski Karol attaché Poselstwa RP w Budapeszcie – 618
Stamirowski-Ligęza Tadeusz hr., prezes Klubu Polsko-Węgierskiego we Lwowie, konsul RP w Budapeszcie, wicekonsul RP w Miszkolcu – **39**, 40, 55, 56, 61, 63, 134, 145, 236, 238, 241, 242, 599, 600
Stanak Stanisław ppor. WP, konwojent transportu wojsk. z Węgier do Polski – 101
Starzewski Ludwik kpt. WP, przedstawiciel wojsk. RP w Wiedniu – 189
Staszic Stanisław działacz polityczny, twórca Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, pionier spółdzielczości – 25
Steed Wickham Henry dziennikarz bryt., korespondent „The Times" w Wiedniu – **258**
Stefan I święty, ks. i król Węgier, – 9, 12, 35, 211, 242, 256, 267, 668
Stefanowicz Grzegorz inż., ppłk WP, szef Sekcji Budownictwa Wojsk. MSWojsk – 252
Steinhardt por. czes., dca 5. komp. baonu strzeleckiego – 163
Stelczyk Kazimierz, urzędnik Dyrekcji Kolejowej w Krakowie – 101
Steleżak (?) – 101
Štěpánek radca legacyjny MSZ RČS – 626
Sterbinszky Géza chor., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636, 669
Stępniak Władysław prof., naczelny dyrektor Archiwów Państwowych – 26
Stipsitz (Stipcsics) Károly hr., mjr SG, zca kierownika Dep. Wojsk.-Politycznego węg. MSWojsk – **237**, 238, 240
Stojakovics (Sztójay) Dőme płk/gen. węg., szef wywiadu Węg. Republiki Rad – **672**
Stolarski Jan autor – 247, 674
Strimpl urzędnik MSZ RČS – 343
Stroński min. przemysłu i handlu RČS – 93
Strumieński mieszkaniec Karwiny – 102
Strutt płk bryt., członek Misji Ententy w WM Gdańsku – 421
Strzybrny min. kolei żelaznych RČS – 343
Studnicka Stanisława tłumaczka – 663

Suvik Károly ksiądz biskup węg., sufragan archidiecezji Eger – **639**
Švehla (Svehla) Antonin polityk czes. Partii Republikańskiej, min. spraw wewn. i premier RČS– 228, 297
Sweitzer mjr, oficer węg. MSWojsk – 237
Sykora czes. działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim – 225
Syntinis Juliusz (Gyula) (syn Rajmunda) bar., dr, założyciel Klubu Węgiersko-Polskiego, sekretarz generalny NKN na Węgry, sekretarz konsula RP w Miszkolcu – 236, 238, 443, 498, **502**, **548**, 549, 591, 592, 596, 599
Syntinis Rajmund (ojciec Gyulii) bar. węg. – **548**
Syntinis Stefan bar. – 595
Szabjan Rudolf słuchacz węg. II roku Szkoły Kadetów, jeniec w Czechach – 71
Szádeczky-Kardoss Lajos prof. węg., korespondent wojenny, inicjator pomocy wojsk. dla Polski – 236
Szalasi Ferenc wojsk. i polityk, przywódca węg. faszystów – 670
Szalewicz Wacław ppłk WP, dca 9. dak – 647
Szamuely Tibor ludowy komisarz spraw wojsk. Węg. Republiki Rad – **156**
Szanyi Károly węg. mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Szarota Marceli delegat rządu RP i chargé d'affaires w Wiedniu – **333**
Szarvas Leonard Węgier, żołnierz WP, Placówka OKTW Wiedeń w Ártánd – 554, 556
Szathmáry Ludislav dr słow., sekretarz ministerialny RČS, poseł Republiki Słow. w Warszawie – **194**
Szczepan Victor wicekonsul RP w Budapeszcie – 617
Szczygłowicz ppor. WP, zbieg z niewoli sow. – 562
Széchenyi Károly hr., przewodniczący Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie – 178, 644
Szegő László ppor. vitéz, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636
Szembek Jan hr., dyplomata, delegat i poseł RP w Budapeszcie – **168**–170, 172, 175, 191, 198, 202, 203, 208, 210, 213, 215, 265, 286, 327, 329, 351, 364, 446, 560, 578, 616, 618, 619
Szeptycki Stanisław hr., gen. WP, szef SG WP, dca Frontu Litewsko-Białoruskiego – **59**, 69, 78, 124, 279
Sziller Antal płk SG, oficer węg. MSWojsk – 240, 638
Szlachetka st. żołnierz WP, Stacja Zborna w Budapeszcie – 160
Szopiński Jakub ppor. WP, Placówka OKTW Wiedeń w Ártánd – 552–556
Szopkó László ppor. dr, żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 614, 635, 636, 642
Sztankovánszky Tibor sekretarz Poselstwa Węg. w Warszawie – 618
Sztipsits Károly bar., mjr SG, członek węg. komisji ds. transportu amunicji do Polski – 234
Szűcs György starosta węg. Nyúlkeszi, mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Szully urzędnik węg., Ministerialna Komisja Rozejmowa – 112
Szviezsényi Zoltan polityk węg. w Słowacji – 266

Ścibor-Rylski Władysław płk WP, komendant Korpusu Kadetów Nr 2, autor i redaktor – 369
Śniedowski radca ministerialny, kierownik centrali zakupu broni w Salzburgu – 279
Świerzyński Józef członek Rady Stanu, premier rządu Rady Regencyjnej – **35**

Tabaczyński Jan mjr, pełnomocnik wojsk. przy Poselstwie RP w Budapeszcie – 117, 118, 145, 146, 160, 161, 169, **216**
Tabák Słowak świadek w procesie w Koszycach – 613
Tahy Albin bar., sekretarz węg. misji specjalnej (Poselstwa Węg.) w Warszawie, szef Ekspozytury Paszportowej w Pradze – 500, 618
Takách-Tolvay József hr., płk SG/gen. (ps. „Kazmer"?), węg. pełnomocnik wojsk. w Warszawie – 19, **69**, 159. 358, 381, 393, 413, 433, 455, 468, 486, 489, 494, 502, 523, 529, 542, 549, 550, 552, 556, 559, 561, 577, 581, 585, 588, 618, 629
Talacko więzień słow. na Węgrzech – 623
Talleyrand-Périgord Charles-Maurice de polityk i dyplomata franc.– 597
Tánczos (Táczos) Gábor gen., oficer węg. MSWojsk, min. spraw zagr. – 58, 342, 382–384, 432–434
Taróczy Nándor gen., oficer węg. Komisji Likwidacyjnej CK w Wiedniu, współpracownik pol. wywiadu wojsk. – **337**, 676
Tarpataky-Gresch Zoltán żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 654
Tejchman Jan por., inż., członek Komisji MSWojsk ds. zakupu materiałów wojennych – 87, 110, 246
Teleki Pál min. i premier węg. – **315**, 320, 333, 346, 351, 361, 374, 384, 388, 397, 398, 404, 438, 444, 445, 451, 454, 455, 463, 464, 467–471, 478, 481, 483, 490, 494, 496, 500, 503, 504, 516, 523, 528, 529, 537, 539–542, 548, 560, 561, 567, 570, 592, 593, 605, 638
Tema Franciszek pracownik kolejowy w Boguminie – 640
Tertil Tadeusz burmistrz Tarnowa, członek prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej – 51
Tesář czes. funkcjonariusz sekcji budowlanej – 163

Tetmajer-Przerwa Kazimierz pisarz, poeta, działacz plebiscytowy na Spiszu i Orawie – **254**
Theiner József fryzjer węg. z Preszowa – 612, 613
Thror dyrektor biura Konsulatu Węg. w Krakowie – 664
Tiel Stanisław inż., kpt. WP, konwojent transportu sprzętu wojsk. z Węgier do Polski – 101
Tisza István hr., polityk węg., premier, zamordowany 31 XI 1918 – 36
Tomcsányi Vilmos węg. *autor* – 627, 630, 634
Tommasini Francesco poseł wł. w Warszawie – **488**, 489, 631
Topolnicki Stanisław por. WP, delegowany do Budapesztu – 101
Tormay Cecyl węg. autor – 663
Tower Reginald sir, Komisarz Generalny Ententy w WM Gdańsku – 374, 420, 421, 449, 522, 525–528, 531–533, 535, 538
Trávniček Jan socjaldemokrata niem. – 304
Trebrowa mieszkanka Karwiny – 101
Trettler inż., komunista niem. – 284
Lew Trocki (właśc. Lejba Dawidowicz Bronsztejn), członek KC i BP RKP(b), przewodniczący Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki, ludowy komisarz spraw wojsk. i marynarki wojennej – 414, 452, 537, 580, 584
Troubridge Ernest adm. bryt., przewodniczący Międzynarodowej Komisji ds. Swobody Żeglugi na Dunaju – **203**, 208, 209
Tuchaczewski Nikołajewicz Michaił, sow. dca Frontu Zachodniego – 660, **661**
Tuka Béla (Vojtech) prawnik, polityk słow. – **662**
Tušar (Tusar) Vlastimil min. i premier RČS – 194, 297, 425
Twardzik górnik z Karwiny – 102
Tyszkiewicz Włodzimierz (Władysław) mjr/płk SG WP, oficer sztabu DOGen. Kraków – **236**, 238

Ubych Tadeusz płk, attaché wojsk. RP w Budapeszcie – 26
Ugorzalka por. WP, Stacja Zborna w Budapeszcie – 160
Ugron Stephan von bar., poseł Austro-Węgier w Warszawie – 274
Uhliarik więzień słow. na Węgrzech – 624
Ungár ppłk węg., szef sztabu Komendy Okręgu Generalnego w Bratysławie – 43
Unger słow. sekretarz Andreja Hlinki – 266
Utassy nadpor., oficer węg. MSWojsk – 374
Utczás Károly por., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636
Uznańska mieszkanka Budapesztu (?) – 167

Vadász S. węg. autor – 111
Vagyon Arpad deputowany do węg. Zgromadzenia Narodowego, kpt. rez. dragonów – 70
Varga Endre László autor – 7, 8, 13, 18–20, 26, 466, 673–676
Vaskó radca ministerialny w węg. Ministerstwie ds. Mniejszości – 549, **639**
Vecsey kpt. węg. z Koszyc – 107
Vernier kpt., oficer franc. Międzysojuszniczej Wojsk. Komisji Kontrolnej w Budapeszcie – 112
Veszlán József węg. mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Veszlán József węg. urzędnik skarbowy w Vencsellő – 74
Veverka dr, czes. referent spraw zagr. premiera RČS – 93
Vigh János nadpor. węg. w Koloszwarze – 75
Viktor Piotr konsul RP w Budapeszcie – 618
Villat Louis franc. autor – 61, 519, 634, 649, 673
Vitáriu Sándor węg. mieszkaniec Siedmiogrodu – 74
Vix Ferdynand ppłk franc. SG, szef Misji Ententy w Pradze – 10, **68**, 78, 82, 83, 95, 96, 101, 106, 108, 109, 111, 114, 116, 119, 120, 122, 126, 128, 129, 138–140, 142, 146, 156, 184, 235, 237–241, 244, 330, 673, 674
Vojcsek Florian żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Vojtek Imre st. sierż., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 636
Vollak Josef (József) żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 621
Vrbicka czes. pracownica sklepowa w Moravskiej Třebowej – 163

Wacławek Antoni mieszkaniec Stonawy – 103
Wade Harry H. płk, szef Bryt. Misji Wojsk. w RP – 93, 94
Wagner – 449
Wahl węg. dyrektor firmy M.Weissa – 238
Waligóra Bolesław mjr WP, patron CAW – 25
Walkó Lajos polityk węg., min. spraw zagr. – 25, **626**, 631, 633
Waldstätten Egon von gen. austro-węg., szef propagandy austr. Min. Wojny – 36
Wandycz Piotr prof., autor – 473
Wasilewski Leon działacz PPS, min. spraw zagr., delegat na konferencję pokojową w Paryżu – **55**, 61, 66, 71, 77, 78, 242, 365, 402, 517, 654
Wasilewski (Wasylewski) Roman ppor. WP, OKTW Wiedeń w Budapeszcie – 437, 480, 482, 483, 524, 538, 539, 552, 622, 465
Weiss Alfonz (syn Manfreda) bar. – **240**, 286, 338, 340, 342, 356–358, 638
Weiss Kálmán dr, por., żołnierz Legionu Węg. w Polsce – 614, 635, 636, 642
Weiss Manfred (ojciec Alfonza) bar., przemysłowiec węg. 22, **80**, 111, 143, 154, 203, 224, 230, 231, 239–241, 244, 245, 265, 273, 276, 277,

303, 307, 310, 311, 338, 349, 354, 360, 362, 374, 382, 384, 395, 432, 450, 535, 542, 565, 578, 599, 605, 608, 609, 620, 624, 625, 673
Weiss Moritz agent węg. w Wiedniu – 278
Weltner Jakab dziennikarz i polityk Węg. Partii Socjaldemokratycznej – 112
Weygand Maxime gen. franc., szef Franc. Misji Wojsk. w RP – **497**, 528, 529, 659–661
Widowiński József handlowiec z Warszawy – 624, 625
Wilamowska Karolina tłumaczka – 26, 221, 256, 271, 320, 325, 392, 405, 415, 419, 452, 489, 507, 537, 561, 573, 583, 585, 595, 607, 626, 630, 634
Wielopolski Albert hr., rtm. WP, attaché wojsk. RP w Budapeszcie – **216**, 221–224, 277, 281, 282, 287, 288, 298, 303, 313, 326, 341, 349, 359, 360, 363, 366, 377, 383, 395, 403, 409, 410, 431, 433, 440, 448, 450, 470, 480, 482, 496, 517, 518, 552, 554–556, 562, 605, 607, 622
Wielopolski Stanisław oficer WP, jeniec czes. w Josefstadt – 117
Wielowieyski Józef Sekretarz Generalny KNP w Paryżu – 162, 168, 176
Wikło Maciej kmdr, attaché wojsk. RP w Budapeszcie – 26
Wilczek Adam rtm. WP, kurier Misji Wojsk. RP w Wiedniu – 278
Wilson Woodrow Thomas, prezydent ameryk. – **36,** 113, 122, 123, 129, 185, 225, 509
Winborgs niem. właśc. gazety „Frisyw" – 285
Witos Wincenty prezes PSL „Piast", premier Rządu Obrony Narodowej RP – **228**, 492, 493, 502
Wityk Semen polityk, ukr. działacz Partii Socjaldemokratycznej, min. ds. Zach. Okręgu URL – 259
Władysław I święty, król Węgier – 86
Władysław II Jagiełło król Polski – **663**
Wojciech Adalbert, święty, z czes. rodu Sławnikowiców (biskup Pragi, patron Królestwa Polskiego) – 86
Wojciechowski Ireneusz J. autor – 83
Wojniewicz ppor. WP, zca szefa Polskj Misji Wojsk. w Budapeszcie – 145
Wolff Bernhard założyciel Niem. Agencji Telegraficznej – 349
Woroński rtm. WP, kierownik pol. centrali zakupu broni w Wiedniu – 279
Wrangel Piotr bar. ros., gen. głównodowodzący Sił Zbrojnych Płd. Rosji, twórca rządu Płd. Rosji – 397, 414, 508, 513, 540, 582, 584, 587
Wrociński ofic. WP, szef sekcji GUZA – 273
Wroczyński Jan płk SG/gen. WP, kierownik MSWojsk – 81, 84, 89, **96**
Wróblewski Alex kpt. węg., oficer ds. transportu wojsk węg. w Winnicy – 45
Wróblewski Władysław wicemin. spraw zagr. – 117, 122, 148, 149, 152
Wysocki Józef gen., uczestnik powstań 1830 i 1863, organizator i dca Legionu Polsk. na Węgrzech 1848 – 654
Wysocki Alfred radca Poselstwa i chargé d'affaires RP w Pradze – 194, 195, 343, 395, 396, 425, 428, 462, 479, 500, 611

Zajączkowski nadpor. wywiadu węg. – 662
Zaleski August polityk i dyplomata, min. spraw zagr. – 25, 631, 632
Zaleski Zygmunt sierż. WP, podoficer kancelaryjny attachatu wojsk. w Budapeszcie – 281
Zamorski Jan polityk, działacz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, poseł na Sejm RP – 295
Zamoyski Maurycy hr., poseł RP w Paryżu – 197, 201, 229, 386, **481**, 551
Zaruski Mariusz kpt./gen. WP, dca kompanii góralskiej na Orawie, dca 11. puł, adiutant Prezydenta RP – 242
Zay Klara hr. węg., żona J.P. Żeleńskiego – 662
Zdziechowski Marian prof. UJ i USB, odmówił przyjęcia stanowiska ambasadora RP w Pradze, po agresji Czechów na Śląsk Cieszyński – 627, **633**, 634
Zeimer Markus kpt./mjr WP, konwojent transportów wojsk. z Węgier do Polski – 405, 433, 448, 470, 482
Zelinsky hr. – zob. Żeleński Jan Paweł
Zerdik dr, sekretarz stanu Głównego Urzędu Rzeczowej Demobilizacji Austrii – 312
Zgórniak Marian prof., autor – 26
Zielina Paweł żołnierz WP, 8. pp – 103
Zieliński Robert poddany węg. – **662**
Zrini hr. węg., palatyn Węgier – 107
Zsiga D. Tibor węg. autor – 663
Zuccari gen. wł., szef Wojskowej Komisji Kontrolnej Ententy w Wiedniu – 319
Zwisłocki Tadeusz por. LP, kpt. WP, kurier do negocjacji na Węgrzech w sprawie zakupu broni i amunicji – 78, 237, 238, **243**, **244**, 609
Zygadłowicz Gustaw gen. dyw. WP, dca DOGen. Kraków – 279
Zygmunt Luksemburski król Czech, Niemiec, Węgier, Włoch, cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego – **663**

Ż

Żaba Roman płk/gen. WP, szef Polskiej Misji Zakupów Wojsk. w Londynie – 301
Żarczewski Stanisław por. WP, dca 9. dak – 651
Żeleński Jan Paweł hr., właściciel ziemski – **662**, 665, 669
Żydek Tomasz mieszkaniec Kacwina, członek Deputacji ze Spiszu – 178

Indeks geograficzny*

Wersje językowe nazw geograficznych:
Cz – czeska, F – francuska, H – chorwacka, Ł – łotewska, N – niemiecka, P – polska, R – rumuńska, S – słowacka, Sl – słoweńska, Sr – serbska, Sz – szwedzka, U – ukraińska, W – węgierska, Wł – włoska

Abaúj-Torna (komitat /woj.) – 302
Abo (fińskie Turku) – 294
Adjud – 344, 363, 365, 417, 433, 487
Adriatyk – 11, 125, 130, 133–137, 328
Afryka – 275
Agind – 345
Agram (W) – zob. Zagrzeb
Aksólipnik (?) – 613
Albania – 541
Alor (W) – zob. Unterwart
Alpy – 667, 668
Alsólápos (W) – zob. Łapsze Niżne
Alsólipnica (W) – zob. Lipnica Dolna
Alsóverecke – 472
Alsózubrica (W) – zob. Zubrzyca Dolna
Altchl (N) – zob. Zelina
Altendorf (N) – zob. Stara Wieś Spiska
Ameryka – zob. Stany Zjednoczone Ameryki Płn.
Amsterdam – 15, 376, 387
Anglia – zob. Wielka Brytania
Antwerpia – 516, 521, 522, 526, 538
Arad (W, N, R) – 11, 72, 140, 143, 157, 170, 186, 302, 327, 328, 329, 345, 409
  Hotel Białego Krzyża (Fehér Kereszt Szállo) – 73
Ártánd – 327, 349, 395, 433, 448, 450, 554, 556
Árva (W) – zob. Orawa
Arwa (N) – zob. Orawa
Arys (N) – zob. Orzysz
Austria, Austriacy, austriacki (Austria niemiecka, część dawnych Austro-Węgier, Republika Austriacka) – 8, 9, 11–16, 22–24, 26, 58, 65, 78, 79, 81, 107, 111, 114, 128, 130, 131, 133, 135, 139, 142, 143, 147, 148, 157, 160, 166, 167, 186–188, 194, 198, 200, 228–230, 256, 258, 259, 272, 275, 278, 279, 297, 300–302, 308–312, 317, 319, 321, 322, 326, 327, 337, 340, 344, 354, 355, 357, 359, 360, 365, 368, 370, 371, 380, 386, 387, 399, 401–403, 407, 409, 410, 422, 431, 432, 437, 445, 453, 455, 456, 465, 470, 472, 476, 478, 501, 508, 516, 519, 520, 523, 524, 532, 537, 545, 552, 564, 571, 574–576, 578, 610–612, 621, 628, 629, 647, 663, 664, 667, 676
Austro-Węgry (b. Monarchia, dawna Monarchia, monarchia austro-węgierska) – 8, 11, 36, 40, 49, 58, 76, 81, 92, 116, 165, 172, 182, 191, 198, 203–205, 207, 215, 221, 223, 231, 252, 258, 418, 430, 510, 537, 583, 586, 666, 667
Azja – 372, 508, 584
Azja Centralna – 275

Baczka (P), Bácska (W) – 9, 12, 106, 302
Baia Mare (R), Nagybánya (W) – 548
Baja – 327, 476, 667
Balassagyarmat – 474, 664
Balaton jez. – 203
Bałkany – 111, 125, 133, 134, 136, 138, 140, 144, 209, 478, 583
Bałtyk – 49, 125, 151, 420, 426, 427, 579
Banat (obszar geogr. w Wojwodinie w Serbii i Rumunii) – 9, 12, 106, 302
Bańska Bystrzyca – 268
Bańska Szczawnica – 269
Baranowicze – 430, 434, 456, 639, 643, 647
Baranya (komitat /woj.) – 204, 302, 476
Barcs – 530
Bardyjów (P), Bártfa (W), Bardejov (S) – 177, 208
Bars (komitat/woj.) – 302
Bawaria – 297, 670

* W indeksie geograficznym ujęto formy przymiotnikowe oraz osobowe państw; pominięto: Polska, Polacy, polskie; Węgry, Węgrzy, węgierskie.

Bazias – 327
Békés – 157
Békés (komitat/woj.) – 302
Békéscsaba – 157, 409
Bélakorompa (W) – zob. Krempachy
Belgia – 91, 333
Belgrad – 77, 78, 128, 136, 140, 146, 168, 170, 187, 204, 345, 394, 401, 402, 408, 409, 465, 574, 626
Bereg (komitat/woj., do 1918 na Węgrzech) – 54, 54, 169, 176, 192
Berettyószentmárton – 157
Berettyóújfalu – 455
Berezyna rz. – 660
Berhardstal – 611
Berlin – 16–19, 77, 128, 144, 159, 264, 283, 284, 318, 321, 325, 350, 370, 391, 429, 435, 436, 441, 493, 506, 507, 511–513, 515, 655, 671, 672
  Alt Moabit – 284
  Augusta str. – 284
  Charlotte str. – 283
  Dworzec Śląski – 284
  Fasanen str. – 283
  Görlitzer str. – 283
  Invaliden str. – 284
  Louisen str. – 283
  Parisser str. 31– 436
  Tauben str. – 284
  Unter den Linden – 283
Berno – 256, 500, 511
Besarabia – 130, 138, 141, 161, 292, 415
Białoruś, Białorusini, białoruski – 145, 227, 260, 262–264, 406, 446, 509, 578
Białystok – 122, 241, 441, 456, 581, 583, 587, 653, 659
Bichelny – 178
Biebrza rz. – 456
Bihar woj. – 302
Biharkeresztes – 628
Bizancjum – 661
Bliski Wschód – 672
Bobrujsk – 261
Bodrogkőz (obszar geogr.-etn. i komitat/woj. na Węgrzech i Słowacji) – 302
Bodva rz. – 669
Bogumin (P), Oderberg (N), Bohumin (Cz) – 53, 54, 79, 91, 99, 103, 110, 117, 124, 130, 131, 133, 135, 136, 147, 175, 177, 180, 181, 190, 191, 235, 254, 342, 343, 396, 447, 462, 569, 589, 610, 611, 640, 664, 666
Bohumin (Cz) – zob. Bogumin
Bolonia – 356, 357, 368, 381,
Bolszewicka Rosja – zob. Rosja
Borysław – 132, 139, 170
Braila, Braiła (P), Brăila (R) – 497, 563, 577
Brăila (R) – zob. Braila, Braiła
Brassó (R) – zob. Braszów
Braşov (R) – zob. Braszów
Braszów (P), Braşov (R), Brassó (W) – 664, 665
Bratislava – zob. Bratysława
Bratysława (P), Bratyslava (S), Pozsony (W), Pressburg (N) – 41–44, 78, 79, 87, 92, 107, 122, 129, 135, 139, 144, 148, 158, 170, 172, 173, 193, 194, 207, 212, 258, 302, 328, 329, 474, 569, 613, 623, 641, 642
Břeclav – zob. Brzeclaw, Brzecław
Brema – 323
Brezno (S), Breznóbánya (W) – 174
Breznóbánya (W) – zob. Brezno
Brno – 70, 225, 304
Brody – 435, 456, 458, 506, 508–510
Bruck an der Leitha, Bruck a/d Leitha, Bruck, Bruck-Királyhida, Királyhida – 167, 200, 455, 563, 574, 575, 580, 618
Bruckneudorf – 628
Bruksela – 574
Brzeclaw, Brzecław (P), Břeclav (Cz), Lundenburg (N) – 79, 100, 135, 147, 303, 304, 343, 396, 564, 610, 611, 664
Brześć Litewski – 17, 18, 207, 368, 414, 456, 509, 510
Brzeźno – zob. Gdańsk
Buczacz – 509
Buda – zob. Budapeszt
Budaőrs – 670
Budapest – zob. Budapeszt
Budapeszt – 7, 8, 10, 11, 13, 15, 18, 21, 22, 25, 26, 35–37, 39–47, 49, 51–59, 61, 63, 64, 66–68, 73, 76–78, 80–85, 87, 88, 95, 96, 100, 101, 106–123, 125–130, 134–138, 142, 144–146, 149–151, 154, 156, 160, 161, 164, 166–170, 172, 175–177, 181, 185–187, 189, 190–192, 196, 198, 200, 202, 203, 205, 208, 210, 212–224, 230–241, 245–247, 251, 256, 260, 265, 266, 271–273, 276–282, 285–288, 290, 291, 293, 298, 299, 305–307, 310, 313–315, 317, 321, 326, 327, 329–331, 333–341, 347–352, 354, 356–360, 362–364, 374, 377, 379, 381–384, 386, 388, 393–395, 397, 398, 403, 404, 410, 413, 418, 422, 431–434, 438, 440, 441, 443, 445, 446, 448, 450, 451, 455, 456, 458, 465, 467–472, 474–476, 478, 480–482, 490, 493, 494, 496, 497, 500, 502, 506, 507, 509, 516–518, 520, 523, 524, 528–530, 535, 537–540, 542–545, 547, 548, 551, 553–556, 560–562, 565, 567–570, 573–581, 589, 590, 592, 593, 595, 596, 598–600, 605, 607–609, 613, 616–618, 620, 622, 624, 625, 627, 631, 632, 634–639, 641–644, 646–649, 653–657, 659–661, 663–666, 668, 670–674, 676
  Akademia útca – 216, 617
  Andrássy útca – 68
  Buda (prawobrzeżny Budapeszt) – 203

Csepel (wyspa i dzielnica Budapesztu) – 15, 22, 126, 127, 203, 230, 233, 239, 240, 244–246, 280, 298, 314, 330, 339, 340, 381, 384, 638, 654–656, 673
Damajanich útca – 549
Dworzec Ferencváros – 674
Dworzec Keleti – 671, 671
Dworzec Zachodni – 246
Esterházy útca 30 – 468, 542, 549
Gyep útca – 281
Hotel Hungaria – 166
kawiarnia Gerbaud – 246
koszary Radeckiego – 117
Królowej Zita útca – 618
Kűlső Kerepesi útca – 313
Marii Valerii útca – 620, 624
most łańcuchowy – 663
Peszt (lewobrzeżny Budapeszt i woj.) – 63, 107, 138–141, 150, 245, 247, 258, 639
Rákos (stacja kolejowa) – 115
Rákoscsaba (stacja kolejowa i dzielnica Budapesztu) – 74
Szinház útca – 562
Thőkőly útca – 54, 117, 118, 216
Zamek – 333
Bug rz. – 413, 414, 506, 510
Bukareszt – 16, 128, 151–153, 161, 162, 187, 286, 288, 289, 291, 292, 327, 343, 345, 347, 352, 363, 365, 370, 376, 377, 401, 402, 405, 407–409, 411, 416, 431, 440, 468, 469, 471, 472, 482, 483, 487, 497, 534, 539, 541, 543–545, 547, 554, 563, 564, 568, 574, 577, 594, 601, 603, 664
Bukowina (region) – 130, 469
Bukowina Podszkle – 128
Bułgaria, Bułgarzy, bułgarski – 160, 309, 332, 400, 452, 540, 541, 659
Burgenland – 11, 12, 107, 167, 302, 455, 476, 663
Bystrzyca – 102

Čachtice (S) – zob. Csejte
Čadca (S) – zob. Czadca
Calais – 366
Carei (R) – zob. Nagykároly
Čata (S) – zob. Csata
Cegléd – 200
Chełm – 69, 122
Chełmszczyzna – 207
Cherbourg – 516
Chersoń – 579
Chiny – 284
Chişineu-Criş (R) – zob. Kisjenő
Chizsne (W) – zob. Chyżne
Chodorów – 534, 658
Chorostowo – 47
Chorwacja, Chorwaci, chorwacki (Kroacja, Kroaci, kroacki) – 9, 65, 78, 107, 158, 193, 209, 410, 476, 530
Chyrów – 72
Chyżne (P), Chizsne (W) – 128, 178
Ciechanów – 506
Cieszyn (P), Těšin (Cz), Teschen (N) – 24, 79, 93–95, 118, 119, 124, 136, 175, 179–182, 235, 245, 254, 294, 295–297, 320, 342, 346, 415, 462, 485, 557, 606, 622, 659
Cieszyńskie – zob. Śląsk Cieszyński
Cisa rz. – 10, 107, 121, 143, 157, 184, 200, 203, 212, 302, 306, 327, 658
Cluj-Napoca (R) – zob. Koloszwar, Kluż
Csácza, Csacza, Csáca (W) – zob. Czadca
Csadca – zob. Czadca
Csallókőz (W) – zob. Žitny Ostrov (S)
Csanád (komitat/woj.) – 302
Csap (W) – zob. Czap
Csata (W), Čata (S) – 328
Csejte (W), Čachtice (S) – 67
Csepel – zob. Budapeszt
Csíkszereda (W), Mircurea-Ciuk (R) – 345, 377
Csongrád – 200
Csorba Przełęcz – 302
Csót (W) – zob. Czot
Cypr – 661
Czadca, Czaca (P), Csácza, Csáca (W), Čadca (S) – 37, 39, 51, 68, 78, 125, 130, 134, 149, 174, 180, 181, 183, 615
czadecka ziemia – 279
Czap (P), Csap (W) – 152, 185, 186, 329, 483
Czarna Góra (P), Feketebérc (W) – 129
Czarny Dunajec – 178, 279, 341, 614
Czechosłowacja, czechosłowacki (Czecho-Słowacja, Czecho-Słowaczyzna, państwo czecho-słowackie, Republika Czechosłowacka) – 10–13, 16, 20, 22–24, 26, 60, 65, 71, 77–80, 82, 83, 90, 91, 95, 100, 102, 105, 108, 111, 114, 116, 120, 122, 124, 126–129, 131, 134, 143, 147, 148–150, 157, 162, 168–174, 177, 185, 186, 190, 194–196, 199, 206, 211, 214, 222. 223, 225–229, 244, 245, 291, 293, 294, 296, 297, 302, 317, 320, 326–329, 331, 333, 337, 342–344, 349, 350, 354, 355, 368, 375, 379, 380, 383, 393, 395, 396, 399, 402, 405, 417, 425, 426–428, 463, 465, 467, 468, 470, 472–481, 490, 495, 497, 499, 502, 504, 508–510, 516, 517, 519, 551, 553, 569, 570, 579, 585–589, 603, 605, 609, 611, 612, 615, 616, 623, 626, 628, 632, 637, 640, 641, 647, 655, 656, 659, 661, 662, 664, 664
Czechy, Czesi, czeski – 7, 9, 10, 12–15, 23, 24, 35, 36, 40–44, 49, 54, 56, 60–70, 75, 78, 79, 82, 89–104, 106, 107, 109, 110, 116–119, 122, 123, 125, 128, 129, 131–137, 139–141, 143–146, 149, 154, 158, 162, 169, 171–182, 184,

185, 187, 191–193, 194, 198, 201, 206–216, 220, 225–228, 232, 233, 235, 236, 242–245, 252–255, 258, 259, 261, 263, 265, 266, 274, 275, 278, 279, 291, 293–296, 320, 334, 336, 337, 342, 346, 354, 355, 362, 367, 372, 375, 379, 380, 383, 389, 392, 402, 407, 409, 411, 415, 417, 422, 423, 427, 428, 432, 439, 446, 447, 455, 458, 462, 463, 471, 474–476, 481, 484, 485, 487, 495, 500, 504–506, 508–510, 516, 517, 530, 540, 541, 547, 552, 556–558, 561, 563, 564, 567–569, 571, 572, 577, 578, 582–586, 588–591, 593, 595–601, 603, 604, 606, 607, 610, 614–616, 623, 625–627, 630, 633, 639, 640, 642, 643, 654–658, 660–664, 666–668, 671
Czeremcha – 456
Czerniowce – 151, 299, 345, 377, 487
Czerwona Rosja – zob. Rosja
Częstochowa – 23
Czorsztyn – 177
Czortków – 47
Czot (P), Csót (W) – 142, 146

Dania – 110, 522,
Danzig zob. – Gdańsk
Dąbrowa Górnicza – 235
Debrecen (W) – zob. Debreczyn
Debreczyn (P), Debrecen (W) – 10, 106, 157, 423, 456, 548, 590
Dengacz – 452
Dercsény (W) – zob. Dursztyn
Devin (S) – zob. Dévény
Deutsch Gabel (N) – zob. Jablanné Podještédi
Dévaványa – 157
Dévény (W), Devin (S) – 258
Dęblin – 15
Dniepr rz. – 372
Dniestr rz. – 261, 291, 415, 474, 534, 579, 658
Dobczyna – 177
Dolny Śląsk – zob. Śląsk Dolny
Drawa rz. – 186, 302
Drezno – 101, 324
Drodkowce – 662
Drohiczyn – 509, 510
Drohobycko-Borysławskie Zagłębie Naftowe – 176, 658, 659
Dubno – 413, 430, 435, 441
Duisburg – 639
Dukla – 133
Dukliansky priesmyk (S) – zob. Dukielska Przełęcz
Dukielska Przełęcz (P), Dukliansky priesmyk (S) – 131–133
Dunaj rz. – 8, 10, 15, 153, 186, 193, 203, 204, 209, 212, 258, 259, 278, 302, 345, 475, 564, 576, 623, 662
Dursztyn (P), Dercsény (W) – 129
Dyneburg (N) – zob. Dźwińsk
Działdowo (P), Soldau (N) – 506
Dźwina – 261
Dźwińsk (P), Dyneburg (N), Daugaplis (Ł) – 261, 279

Ebenfurt, Ebenfurth – 360, 364, 455, 456, 628
Eger (N), Cheb (Cz) – 25, 87, 245, 297, 639
Eperjes (W) – zob. Preszów
Érmihályfalva – 329
Érsekújvár (W) – zob. Nowe Zamki
Essen – 324
Estonia – 235, 555
Esztergom – 35, 48, 75, 279, 398, 411, 442, 457, 464, 498, 601, 604
Europa – 8, 14, 16, 83, 140, 238, 275, 284, 399, 400, 438, 443, 445, 463, 478, 490, 491, 495, 498, 499, 530, 536, 537, 590, 627, 633, 637, 638, 642, 655, 656, 659
Europa Centralna – zob. Europa Środkowa
Europa Południowa – 676
Europa Środkowa (Centralna) – 38, 143, 229, 239, 318, 499, 583, 633
Europa Środkowo-Wschodnia – 20, 21, 24, 666
Europa Wschodnia – 275, 389, 489
Europa Zachodnia – 13, 355, 438, 443, 463, 676

Fehérgyarmat – 548
Feketebérc (W) – zob. Czarna Góra
Felsőlapos (W) – zob. Łapsze Wyżne
Felsőlipnica (W) – zob. Lipnica Górna
Felsőőr (W) – zob. Oberwart
Felsőpulya (W) – zob. Oberpullendorf
Felsőzubrica (W) – zob. Zubrzyca Górna
Felvinc – 345
Fereduch – 452
Finlandia – 76, 293, 294, 430, 508, 584
Fiume (Wł) – zob. Rijeka
Floridsdorf (dzielnica Wiednia) – zob. Wiedeń
Francensfeste – 147
Francja, Francuzi, francuski – 7, 11–16, 22, 24, 26, 61, 73, 78, 79, 82, 86, 90–92, 94, 96, 102, 111, 112, 114, 117, 119–122, 124, 126–129, 138, 140, 141, 146–148, 151, 157, 168, 170, 173, 201, 204, 206, 207, 210, 226, 228–230, 233, 235, 237–241, 246, 256, 257, 275, 289–291, 300, 301, 309–311, 315, 316, 331, 332, 343, 344, 349, 350, 354, 355, 362, 366, 368, 371, 372, 375, 378, 386, 389–391, 396, 398–402, 404, 415, 421, 424, 425, 428, 429, 441, 451, 453, 462, 463, 465, 467, 469, 479, 481, 484–486, 488, 490, 495, 497, 504, 507, 509, 510, 513, 515–517, 519, 522, 526, 529, 538, 540, 541, 549, 557, 567–569, 576, 583–585, 587, 588, 597, 604, 607, 609, 625–630, 632, 634, 637–639, 654–656, 661, 676
Frankfurt nad Menem – 324

Frigyesvágása (W) – zob. Frydman, Fridman
Frydman, Fridman (P), Frigyesvágása (W) – 129
Fünfkirchen (N) – zob. Pécs
Fürstenfeld (N), Gyanafalva (W) – 455
Frydek – 254, 370

Galac (R) – zob. Gałacz
Galicja – 14, 22, 36, 37, 49, 50, 68, 69, 73, 79, 82, 83, 92, 132, 137, 141, 171, 173, 176, 177, 185, 205, 207, 209, 214, 220, 221, 227, 228, 235, 253, 260, 294, 333, 371, 406, 412, 430, 435, 441, 469, 604, 661, 667
Galicja Wschodnia (Hałyczyna) – 57, 61, 69, 72, 74, 81, 128, 131, 133, 136, 139, 144, 161, 260, 263, 372, 372, 393, 414, 427, 463, 472, 473, 548, 579, 603, 658, 673
Gałacz (P), Galac (R) – 289, 292, 345, 368, 396, 397, 487
Garadna – 115
Garwolin – 660
Gdańsk (P), Danzig (N) – 12, 13, 15, 22, 23, 26, 109, 110, 144, 152, 153, 293, 294, 333, 368, 374, 375, 376, 378, 379, 383, 398, 418–420, 426, 439, 441, 443, 448–450, 454, 488, 490, 506, 510, 518, 521, 522, 524–528, 531, 532, 535, 536, 538, 557–559, 574, 579, 590, 590, 607, 637, 656
  Brzeźno – 449
  Dworzec Weichsel (Wisła) – 525
  Rennerstiftgasse 11 – 524
Gdynia – 525
Gemer (S), Gőmőr (W) – 302, 570
Genua – 333
Getynga (P), Göting (N) – 429
Giblo – 178
Gnezda (W) – zob. Gniazda
Gniazda (P), Gnezda (W), Hniezdne (S), Kniesen (N) – 49, 621
Gniewków – 262
Gődöllő – 200, 271
Gőmőr (W) – zob. Gemer
Gőnc – 21
Gołoby – zob. Hołoby
Gorlice – 379
Göteborg – 660
Górna Tisa – zob. Cisa
Górne Węgry (zob. też Słowacja) – 9, 12, 53, 54, 125, 134–137, 173, 191, 219, 220, 235, 253, 255, 266, 268, 275, 446, 458, 567, 582, 586, 589, 593–595, 597, 599, 600, 606, 626, 639, 660
Górny Śląsk – zob. Śląsk Górny
Graz – 322
Grecja, Grecy, grecki – 15, 22, 24, 380, 452, 541, 676
Grodno – 122, 406, 414, 430, 434, 456
Grodzieńszczyzna – 406
Grosswardein (N) – zob. Wielki Waradyn
Gruzja – 145
Gumażdża – 452
Gyanafalva (W) – zob. Fürstenfeld
Gyimes – 344, 409
Gyoma gros-Haza (?) – 157
Győr (W), Raab (N), Ráb (Cz), Jawaryn (P) – 41, 142, 166, 329, 364, 455, 456, 670

Haga – 210, 387
Halemba – 623
Halicz – 241, 653, 658
Haligowce (P), Haligovce (S), Helivágása (W) – 177
Hałyczyna – zob. Galicja Wschodnia
Hamburg – 17, 324
Hanuszowce (P), Hanusovce (W), Hanušovce (Cz), Spišské Hanušovce (S) – 178
Hanušovce (Cz) – zob. Hanuszowce
Harkabuz (P), Harkabúz (W) – 48, 129, 178
Hatvan – 329, 337, 474, 476
Hel – 448
Helivágása (W) – zob. Haligovce (S)
Helsingfors (Fi) – zob. Helsinki
Helsinki (P), Helsingfors (Fi) – 264, 293, 574
Helwetia – zob. Szwajcaria
Hidasnémeti – 383
Hirtenberg (N) – 114, 300, 305, 311
Hiszpania, Hiszpanie, hiszpański – 333, 379
Hniezdne (S) – zob. Gniazda
Hódmezővásárhely – 157, 200
Hodonín – 304
Hof [?] – 671
Holandia, Holendrzy, holenderski – 210, 333, 376
Hołoby (Gołoby) – 59
Homonna (W), Humenné (S) – 174, 185
Hont (komitat/woj.) – 302
Hontnémet – 265
Hullein – 201
Hunyad (komitat/woj. na Węgrzech do 1918) – 74
Husiatyń – 441, 458
Hust (U) – zob. Huszt
Huszt (P), Hust (U) – 152, 402, 476

Igló (W) – zob. Nowa Wieś Spiska
Ikwa rz. – 430
Ipoly rz. – 474–476, 530
Ipolyság – 474
Is-sur Tille, Sur-Tille (F) – zob. Szurtille
Italia – zob. Włochy
Itzkany – 344
Izra – 624

Jablánc (W) – zob. Jabłonica
Jablanné Podještědi (Cz), Deutsch Gabel (N) – 380
Jablonka (W) – zob. Jabłonka

Jabłonica (P), Jablonica (S), Jablánc (W) – 70, 186, 426–428, 463, 482
Jabłonka (P), Jablonka (W) – 48, 129, 178, 179, 616
Jabłonkowo – 132, 135, 136
Jabłonkowska Przełęcz – 130
Jadłaczew (w Mołdawii) – 487
Japonia – 87
Jasiołda rz. – 456
Jassy – 440, 469
Jaworów – 477
Jaworzyna – 178
Jimbolia (R), Zsombolya (W) – 410
Jordanów – 24, 592, 662, 665–667, 669, 671
Jordań – 48
Josefstadt (Cz), Josephstadt (N) – 117, 647
Jugosławia, jugosłowiański (Jugo-Sławia, Królestwo SHS, państwo południowych Słowian, południowi Słowianie, Serbo-Kroato-Słowenia, SHS) – 9–12, 15, 22, 46, 65, 77, 78, 116, 122, 125, 128, 129, 133, 135, 144, 157, 158, 168, 184, 187, 227, 228, 242, 259, 278, 302, 327, 345, 350, 357, 368, 392, 394, 399–402, 408–411, 417, 431, 432, 465, 472, 476, 478, 484, 487, 495, 508, 519, 524, 530, 561, 564, 567, 593, 600
Jurgów (P), Szepesgyőrke (W) – 129

Kacwin (P), Szentmindszent (W) – 129, 178
Kalwaria (Zebrzydowska) – 49
Kalwaria (na płn. od Suwałk) – 559
Kanał Franciszka – 302
Kamieniec Podolski – 456
Kapfenberg – 230
Karpaty – 10, 122, 123, 129–33, 160, 380, 467, 470, 473, 474–477, 505, 579, 657–659
Karpaty Lesiste (Karpaty Północno-Wschodnie) – 473
Karpaty Wschodnie – 459, 659
Kartuzy – 521
Karvina (Cz) – zob. Karwina
Karwina (P), Karvina (Cz) – 82, 101, 102, 124, 181
  Dom Robotniczy – 101
  Kościół – 101
  Szyb „Austria” – 101
Kassa (W) – zob. Koszyce
Katowice – 311
Katyń – 21
Kecskemét – 108, 186
Kerepes – 271
Kesmark (N) – zob. Kieżmark, Kiezmark
Késmárk (W) – zob. Kieżmark, Kiezmark
Kežmarok (S) – zob. Kieżmark, Kiezmark
Kielce – 59
Kieżmark, Kiezmark (P), Késmárk (W), Kesmark (N), Kežmarok (S) – 52, 54, 68, 621
Kijów – 22, 58, 66, 137, 174, 241, 349, 350, 406, 508, 653
Királybánya (W), Königsburg (N) – 166
Királyhida – zob. Bruck an der Leitha
Kisjenő (W), Chişineu-Criş (R) – 328
Kislápos (W) – zob. Łapszanka
Kissebes (W), Pioneni (R) – 74
Kistarcsa – 271
Kluż – zob. Koloszwar
Kniesen (N) – zob. Gniazda
Koblencja – 18, 516, 517
Kobylanka – 49
Kolno – 16, 19, 509
Kolonia (P), Köln (N) – 322
Koloszwar, Kluż (P), Kolozsvár (W), Cluj-Napoca (R) – 44, 74, 344, 469
  Rynek Główny – 75
Kołki – 430, 435
Kołomyja – 130, 659
Komarów – 385
Komárno (S) – zob. Komárom
Komárom (W), Komárno (S) – 35, 41, 207, 212, 279, 670
Komárom-Esztergom (komitat/woj.) – 35, 48, 75, 279, 398, 411, 442, 457, 464, 601, 604
Königsburg (N) – zob. Királybánya
Konstanca – 153
Konstantynopol – 345, 363, 376, 401, 411, 452
Końskie – 222,
Kopenhaga – 506, 507, 564, 574
Korosmezo (P), Kőrősmező (W), Jasynia (U), Jasyna (S), Frasin (R) – 47, 130, 136, 327, 363, 402, 458, 463, 468, 476, 481–483, 487, 497, 517, 539, 545, 564
Kőrősmező (W) – zob. Korosmezo
Korosteń – 650, 651
Korytarz polski – zob. Pomorze
Korzec – 647, 652
Košice (S) – zob. Koszyce
Koszyce (P), Kassa (W), Košice (S) – 22, 36, 43, 43, 53, 54, 58, 59, 62, 66, 87, 107, 108, 115, 116, 119, 125, 126, 130–134, 136, 150, 174, 175, 177, 192, 233, 235, 236, 238, 254, 268, 302, 329, 383, 474–476, 510, 569, 606, 612–614, 620, 621–623, 639, 643, 666, 669, 673
Kowel – 47, 59, 122, 430, 509
Kowieńszczyzna – 406
Kraj Zadunajski – zob. Transdanubia
Kraków – 7, 12, 15, 24–26, 37, 39, 45–47, 49, 51, 52, 55, 58, 60, 78, 79, 88–90, 94, 96, 98–101, 103, 109, 115, 118, 123–125, 129–132, 135, 136, 173, 174, 201, 213, 219, 220, 233, 236–238, 241, 242, 244, 253, 254, 265, 292, 338, 365, 383, 384, 424, 446, 510, 539, 550–552, 557, 601, 602, 604, 606, 610, 613, 615, 617, 635, 639, 642, 643, 657, 661–669, 671, 673
  Dworzec Główny – 664
  Hotel Francuski – 101
  Hotel Polonia – 664

Rynek Główny – 666
ul. Leszna 5 – 602
ul. Lubicz 21 – 617
ul. Sobieskiego 5 – 338
Kralowan (P), Kralovan (W), Kralovany (S) – 136
Krasławka – 261
Krasnogródka – 647, 650, 652
Krasnojarsk – 262
Krempachy (P), Bélakorompa (W) – 129
Kroacja – zob. Chorwacja
Kromieryż, Kromierzyż (P), Kroměřiž (Cz) – 97, 98
Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców – zob. Jugosławia
Królewiec – 17
Krym – 143, 396, 508
Kubań – 14
Kűrtős – 409
Kwidzyń – 451

Laibach (N) – zob. Lublana
Lajtaújfalu – 455
Lechnica (P), Lehnica (S) – 48, 50
Lehnica (S) – zob. Lechnica
Leibic (W) – zob. Lubica
Leibnitz (N), Lipnica (Sl), w Styrii – 621
Lemberg (N) – zob. Lwów
Leniwka rz. (koryto Wisły) – 23
Leoben – 147
Leutschau (N) – zob. Lewocza
Léva (W) – zob. Levice
Levice (S), Léva (W) – 476
Levoča (S) – zob. Lewocza
Lewocza (P), Lőcse (W), Levoča (S), Leutschau (N) – 44, 52, 621
Liban – 525
Liberec – 579, 616
Lida – 430, 434
Lipany – 177
Lipnica (Sl) – zob. Leibnitz
Lipnica Dolna (P), Alsólipnica (W) – 128, 178
Lipnica Górna (P), Felsőlipnica (W) – 129, 178
Lipnik – 612
Lipsk – 671
Liptovský Mikuláš (Sl) – zob. Liptowski Mikulasz
Liptowski Mikulasz (P), Liptószentmiklós (W), Liptovský Mikuláš (S) – 53, 54
Liptószentmiklós (W) – zob. Liptowski Mikulasz
Liptów – 570
Litwa, Litwini, litewski – 145, 235, 261–264, 285, 372, 406, 427, 430, 446, 508, 509, 557, 559, 584, 590, 666, 668
Lőcse (W) – zob. Lewocza (P)
Lőkősháza – 327, 409
Londyn – 8, 22, 25, 61, 82, 110, 118, 193, 195, 196, 198, 201, 205, 210, 214, 215, 217, 245, 246, 258, 300, 324, 326, 343, 350, 392, 406, 414, 506, 507, 522, 525, 531, 533, 574, 579, 612, 616, 639
Losonc (W) – zob. Łuczeniec
Lozanna – 118, 225
Lubawka – 183
Lubeka – 324
Lubica (S), Leibic (W) – 669
Lublana (P), Lubliana (Sl), Laibach (N) – 77, 125, 135, 402
Lublin – 25, 47, 52, 59
Lubowla, Stara Lubowla (P), Stara Ľubovňa (S), Ólubló (W) – 49, 52, 53, 63, 66, 68, 173, 238, 254
Luceniec (S) – zob. Łuczeniec, Łuczyniec
Lučenec (S) – zob. Łuczeniec, Łuczyniec
Lundenburg – zob. Brzeclaw, Brzecław
Lwów (P), Lemberg (N), lwowskie woj. – 13, 15, 22–24, 37, 39, 56, 72, 78, 81, 91, 97, 112, 124, 130, 132, 136, 137, 139, 151, 171, 233, 236, 241, 244, 245, 263, 412, 446, 467, 469, 470, 473, 508, 510, 534, 536, 591, 600, 603, 617, 644, 653, 658, 662

Łańcut – 235, 237, 368
Łapszanka (P), Kislápos (W) – 129
Łapsze Niżne (P), Alsólapos (W) – 129
Łapsze Wyżne (P), Felsőlápos (W) – 129
Łatgalia – 261
Ławoczne – 122, 129, 130, 132, 135–137, 162, 170, 176, 363, 424, 446, 557
Łotwa, Łotysze, łotewski – 235, 261, 284
Łódź – 12, 130, 277, 383
Łuck – 435
Łuczeniec, Łuczyniec (P), Losonc (W), Luceniec, Lučenec (S) – 158, 176, 179, 327, 476, 530
Łuczyniec – zob. Łuczeniec
Łuków – 506
Łuniniec – 430
Łupkowska Przełęcz – 133
Łupków – 109, 130–133, 135, 136, 174, 185, 424, 447, 463, 615

Madera – 670
Magdeburg – 9
Magosliget – 474–476
Mährisch Ostrau (N) – zob. Ostrawa
Mährisch Schönberg (N) – zob. Szumpark
Mährisch Truebau, Trübau (N) – zob. Moravská Třebová
Makó – 157
Maligowce – 177
Mała Nizina Węgierska – zob. Nizina Węgierska
Małopolska – 131
Małopolska Wschodnia – 13
Manchester – 141
Marburg – 451, 465
Margiczany (W), Margitfalva (S) – 177

Marmarosz, Marmaros (P), Máramaros (W), Maramureş (R) (na Węgrzech do 1918 r.) – 169, 192, 335, 426–428, 463, 579, 657
Marmarosz Syget, Marmaros-Sziget (P), Máramarossziget, Máramaros-Sziget (W), Sighetu Marmaţiei (R) – 40, 106, 136, 140, 152, 176, 186, 402, 447, 468, 476, 481, 482, 517, 539, 545, 549, 557, 589
Maroko – 115
Maros (W) – zob. Marosz
Marosújvár – 344
Marosvásárhely – 48
Marosvásárhely, Vásárhely (W), Târgu Mureş (R) – 40, 377
Marosz (P), Maros (W) rz. – 157, 158
Mauthausen – 182
Mecenzéf (W) – zob. Medzev
Medzev (S), Mecenzéf (W) – 669
Medzilaborce (S), Mezőlaborc (W) – 39, 51, 59, 135, 476, 477
Mezőlaborc (W) – zob. Medzilaborce
Mezőtúr – 200
Mikołajów (n. Dniestrem) – 534, 658
Mińsk Litewski – 223, 279, 349, 350, 506, 507
Mihalovce (S) – zob. Nagymihály
Mircurea-Ciuk (R) – zob. Csíkszereda
Miszkolc (P), Miskolc (W) – 39, 107, 115, 116, 119, 126, 126, 127, 329, 341, 383, 509, 548, 549, 551, 590, 599, 661
  Ulloi útca 22 – 549
Mława – 506
Mnišek n. Popradom (S) – zob. Mniszek n. Popradem
Mniszek n. Popradem (P), Mnišek n. Popradom (S), Poprademente (W) – 53
Mohacz (P), Mohács (W) – 134
Mołdawia – 130
Monachium – 101, 225, 662
monarchia austro-węgierska – zob. Austro-Węgry
Moravská Třebová (Cz), Mährisch Truebau, Trübau (N) – 103–105, 162–164
Morawska Ostrawa (P), Moravská Ostrava (Cz), Mährisch Ostrau (N) – 97–100, 439, 462, 611, 622, 640
Morawy (P), Moravy (Cz) – 23, 79, 97, 130
Morze Bałtyckie – zob. Bałtyk
Morze Czarne – 65, 132, 133, 372
Moskwa – 16–19, 144, 177, 386, 387, 391, 435, 505, 511, 513–515, 603
Mosonmagyaróvár – 230, 313
Mosty – 180
Mozyrz – 261, 660
Munkács (W) – zob. Mukaczewo, Munkacz
Mukaczewo, Munkacz (P), Munkács (W), Munkačevo (S) – 111, 122, 129, 136, 137, 152, 162, 174, 185, 186, 380, 579, 658
Munkačevo (S) – zob. Mukaczewo, Munkacz
Murakeresztúr – 628
Muszyna – 174

Nabrzeż – 125
Nadrenia – 318
Nadwórna – 502, 528, 658
Nagybánya (W) – zob. Baia Mare
Nagyecsed – 157
Nagykanizsa – 47
Nagykároly (W), Carei (R) – 157, 186, 302, 329
Nagymihály (W), Mihalovce (S) – 83
Nagyszalonta (W), Salonta (R) – 157, 186, 328
Nagyszeben (W), Sybin (P), Sibiu (R) – 140
Nagyszombat (W) – zob. Trnawa
Nagyvárad (W) – zob. Wielki Waradyn
Nedec (W) – zob. Niedzica
Nepokolontr (W) – zob. Niepokułowce
Neuilly – 256, 389, 495,
Niedzica (P), Nedec (W) – 129, 178
Niemcy, Niemcy, niemiecki (Pruskie Państwo, Republika Weimarska, Rzesza, Rzesza Niemiecka) – 7–9, 13, 14, 16–19, 22–24, 26, 36, 47, 49, 65, 69, 75, 76, 78, 83, 87, 91, 93, 95, 96, 105, 107, 110–112, 114, 122, 124, 127, 129, 132, 134, 136, 143, 148, 151, 152, 158, 166, 169, 174, 175, 182, 186, 196, 198, 206, 207, 215, 228, 232, 235, 257, 259, 261, 262, 264, 275, 275, 280, 283, 284, 296, 301, 302, 317, 318, 321–325, 333, 337, 340, 341, 349, 370–373, 387, 389–391, 399, 400, 413–415, 421, 425, 427–430, 432, 435–437, 448, 451, 479, 480, 485–490, 493, 500, 505, 506, 510–513, 515, 517, 526–528, 559, 560, 587, 599, 621, 626, 637, 658, 659, 665, 666, 668, 670–672
Niemen rz. – 441
Nepokoloutz (N) – zob. Niepokułowce
Neu Sandez (N) – zob. Nowy Sącz
Newaradyn – 440
Niepokułowce (P), Nepokoloutz (N), Nepokolontr (W) – 344, 365, 411, 416, 433, 482, 483, 563, 577
Nitra – 69, 174, 268, 510
Nizina Węgierska – 13
Nizina Węgierska (Mała) – 302
Nizina Węgierska (Wielka) – 335, 571
Nógrád (komitat/woj.) – 302
Norwegia – 322
Nove Miasto n. Vahem – 67
Novi Sad (Sr), Újvidék (W) – 106
Nowa Biała (P), Újbéla (W) – 129
Nowa Wieś Spiska (P), Spišska Nová Ves (S), Igló (W) – 42, 174, 177
Nowe Święciany – 215
Nowe Zamki (S), Érsekújvár (W) – 476, 510
Nowogród Wołyński (Zwiahel) – 261, 650
Nowy Jork (New York) – 8, 22, 26, 204, 308
Nowy Sandec (W) – zob. Nowy Sącz

Nowy Sącz (P), Nowy Sandec (W), Neu Sandez (N) – 36, 37, 52, 55, 69, 80, 92, 94, 108, 116, 119, 125–127, 173, 662
Nowy Targ (P), Neumarkt (N) – 52, 55, 150, 176–178, 191, 226, 242, 255, 614, 615
Nyúlkeszi (W) – 74

Oberpullendorf (Austria Burgenland) (N), Felsőpulya (W) – 107
Oberwart (N), Felsőőr (W) – 107, 663
oblasť zakarpacka – zob. Ruś Zakarpacka
Oderberg (N) – zob. Bogumin
Odessa – 144, 210, 261
Olbrachcice – 102, 103
Olmütz (N) – zob. Ołomuniec
Olomouc (Cz) – zob. Ołomuniec
Ólubló (W) – zob. Stara Lubowla
Ołomuniec (P), Olomouc (Cz), Olmütz (N) – 98, 612, 618, 640
Oradea (R) – zob. Wielki Waradyn
Orava (S) – zob. Orawa
Orawa (P), Orava (S), Árva (W), Arwa (N), orawski – 12, 38, 45, 47, 48, 50, 52–56, 62, 63, 68, 75, 116, 122, 128, 131, 144, 148–150, 173, 176–181, 183, 191–193, 214, 217, 229, 232, 241–244, 253, 279, 316, 341, 568, 570, 614, 615, 622, 659, 662, 665
Orawka (P), Oravka (S) – 48, 129, 178
Orló (W) – zob. Orłów, Orlow
Orlov (S) – zob. Orłów, Orlow
Orłowa (P) – 102
  Sierociniec – 102
Orłów, Orlow (P), Orló (W), Orlov (S) – 39, 51, 58, 59, 108, 125, 126, 130–134, 136, 238, 447, 463
Orzysz (P), Arys (N) – 505
Ostrava (Cz) – zob. Polska Ostrawa
Ostrołęka – 16
Ostrów (na Łotwie) – 261
Ostrzyhom – 268
Owrucz – 261

Parkany (P), Párkány (W), Parkán, Parkáň, Šturowo (S) – 207, 212, 623
Paryż – 8, 9, 11, 13, 22, 25, 36, 60, 78, 84, 85, 90, 94, 95, 108–110, 116, 117, 123, 125, 138, 139, 141, 143, 146, 148, 149, 151–154, 157–159, 161, 162, 168–170, 173–176, 179, 182, 183, 186, 193, 197, 199, 203, 206, 207, 210, 229, 235, 241, 245, 254, 256, 274, 276, 277, 280, 286, 289, 290, 297, 300, 301, 309, 314–317, 319, 331, 343, 346, 352, 354, 366, 378, 380, 386, 392, 395, 400, 410, 411, 416, 427, 428, 431, 437, 443, 447, 449, 451, 453, 457, 464, 465, 469, 470, 473, 481, 484, 486, 495, 504, 506, 515–517, 522, 525, 526, 529, 531, 539, 541, 574, 585, 607, 609, 625, 630, 634, 639, 657, 661, 662, 666
  Kleber II bis rue – 110
  Lasek Buloński – 257
  Maison Pitot (Scribe 7 rue) – 354
  Passau – 671
  Quai d'Orsay rue – 484, 625
Pécs (W), Fünfkirchen (N), Pięciokościoły (P) – 476
Peszt – zob. Budapeszt
Petersburg – 87, 284, 616
Piekielenik (P), Pekelnik (W) – 48, 129, 178
Pięciokościoły (P) – zob. Pécs
Pińsk – 215, 223, 241, 653
Pistany – 67
Pittsburg – 657
Piwniczna – 177
Poczdam – 324
Podhajce – 509
Podhale – 69, 130, 131, 241, 263, 635, 639, 659, 661
Podole – 15, 119, 156, 279
Podolinec (S) – zob. Podoliniec
Podoliniec (P), Podolinec (S), Podolin (W) – 49, 63, 573
Podsarnie (P), Szárnya (W) – 129
Podspar – 639
Podszkle – 178, 179
Podvilk (W) – zob. Podwilk
Podwilk (P), Podvilk (W) – 48, 129, 178
Podwołoczyska – 156, 435, 441
Pokucie – 15, 23, 24, 412, 469, 659
Polska Ostrawa, Ostrawa (P), Ostrava (Cz), Ostrau (N) – 103, 297
Pomorze (korytarz polski) – 14, 200, 252, 367, 430, 449, 488
Poprad m. i rz. (P), Poprád (S) – 49, 53, 63, 130, 174, 254, 279, 569
Poprademete (W) – zob. Mniszek n. Popradem
Powórsk – 59
Poznań – 18, 21, 25, 124, 263, 371, 373, 420, 499, 523, 528, 529, 646
Poznańskie (prowincja poznańska) – 235, 261–263, 456, 512, 559
Pozsony (W) – zob. Bratysława
Praga – 13, 16, 23, 24, 35, 60, 72, 75, 79, 80, 86, 89–94, 97, 98, 111, 114, 116, 118, 137, 148, 162, 193–195, 198, 201, 205, 225, 229, 245, 278, 294, 320, 342, 343, 355, 417, 425, 447, 462, 479, 497, 499, 500, 504, 505, 508–510, 519, 563, 564, 579, 610, 611, 623, 640, 641, 670
Prerau (N) – zob. Przerów
Přerov (Cz) – zob. Pszerów
Prešov (S) – zob. Preszów
Pressburg (N) – zob. Bratysława
Preszów (P), Prešov (S), Eperjes (W) – 62, 107, 173, 174, 176, 177, 185, 192, 207, 254, 383, 569, 612, 613, 621, 665, 668

Pruskie państwo – zob. Niemcy
Prusy – 19, 297
Prusy Wschodnie – 17, 19, 262, 263, 429, 437, 488, 512, 590
Prusy Zachodnie – 262–264, 371, 372, 373, 437
Prypeć rz. – 261, 434
Przełęcz Jabłonkowska – zob. Jabłonkowska Przełęcz
Przemyśl – 59, 130, 131, 477, 622, 658
Przerów (P), Přerov (Cz), Prerau (N) – 79, 100, 125, 355, 409, 610, 611, 664
Pula (H, W) – 46
Pułtusk – 506
Pűspőkladány – 629

Raab (N) – zob. Győr
Ráb (Cz) – zob. Győr
Racibórz (P), Ratibor (N) – 316
Radziwiłłów – 510
Radzymin – 655
Rafajłówka – 435
Rajcza – 178, 194
Rákos (stacja kolejowa w Budapeszcie) – zob. Budapeszt
Rákoscsaba (dzielnica Budapesztu) – zob. Budapeszt
Rapallo – 19, 321
Rarańcza – 40
Rawa Ruska – 72
Reichenau – 379
Ren rz. – 637
Répásfalu (W) – zob. Repisko
Repisko (P), Répásfalu (W) – 129
Rapublika Austriacka – zob. Austria
Republika Czechosłowacka – zob. Czechosłowacja
Republika Czeska – zob. Czechosłowacja
Republika Słowacka – zob. Słowacja
Republika Węgierska – zob. Wegry
Revujteze (?) – 53
Rewel – 18, 283, 555, 556
Rijeka (H, P), Fiume (Wł) – 77, 135, 136, 166, 210, 327, 328, 606, 662
Rimaszombat (W) – zob. Rimska Sobota
Rimska Sobota (S), Rimaszombat (W) – 476
Rjeshiza (Ł), Rzeżyca (P) – 261
Roman – 377
Rosja, Rosjanie, rosyjski (bolszewicka Rosja, Rosja Sowiecka, Rosyjska Republika Sowietów, Sowiety) – 7, 8, 10–14, 16–19, 21, 23, 24, 26, 46, 47, 61–63, 76, 87, 92, 100, 108, 112, 113, 131–133, 136, 138, 140, 141, 143, 144, 149, 151, 152, 154, 156, 160, 161, 186, 195, 196, 205–207, 213, 215, 222, 224, 226–228, 232, 233, 235–237, 239, 240, 251, 260, 267, 274, 283–285, 291, 295, 300, 304, 310, 318, 321–325, 337, 338, 341, 348, 362, 365, 370–374, 376, 379, 391, 393, 396, 398, 410, 414, 415, 417, 423, 424, 428–430, 435–438, 441, 451, 452, 456–459, 463, 467, 470, 472, 473, 475, 477, 479, 484, 486, 488–494, 499, 504–508, 510–515, 519, 523, 529, 530, 535–537, 540, 555, 556, 558, 559, 561, 562, 569, 574, 577–580, 582–585, 587, 588, 589, 591, 593, 603, 604, 606, 626, 627, 631, 632, 637, 638, 642, 650, 653–656, 659–661, 666, 668, 670, 671, 676
Rosyjska Republika Sowietów – zob. Rosja
Rosja Sowiecka – zob. Rosja
Rozwadów – 59
Rożniawa (P), Rožnava (S) – 268
Równe – 223
Rudnia Baranowiecka – 647, 650–652
Rumunia, Rumuni, rumuński – 9–12, 14–16, 22–24, 26, 36, 40, 49, 64, 65, 72–75, 87, 106, 107, 112, 117, 123, 128, 129, 132, 133, 138, 140, 141, 143–146, 149, 151–154, 156–158, 160–162, 169, 170, 174, 176, 184–186, 189, 190, 199, 200, 203, 204, 210, 212, 214, 227–230, 239, 242, 251, 255, 257, 259, 275, 278, 280, 286, 288, 289, 291, 293, 299, 302, 306, 315, 316, 327, 328, 334–336, 337, 342, 343, 345, 347, 350, 352, 353, 355, 361, 363–365, 368, 370, 372, 377, 389, 390, 392, 393, 395–397, 399, 401, 402, 405, 407–412, 414–416, 427, 431–433, 440, 446–448, 455, 463, 465, 468–472, 476, 478, 481–484, 487, 495, 497, 502, 504, 508, 517, 519, 529, 530, 534, 537, 539–542, 544–546, 548, 553, 554, 564, 567, 568, 577, 578, 582–584, 586, 587, 591, 593–595, 598, 600, 603, 610, 628–632, 638, 655, 656, 658, 662, 664
Ruska Kraina – zob. Ruś Zakarpacka
Ruś – zob. Ruś Zakarpacka
Ruś Karpacka – zob. Ruś Zakarpacka
Ruś Przykarpacka – zob. Ruś Zakarpacka
Ruś Zakarpacka (komitaty ruskie, Ruska Kraina, Ruś, Ruś Karpacka, Ruś Podkarpacka, Ruś Przykarpacka, Zakarpacie) – 9, 11–13, 15, 16, 24, 62, 69, 107, 109, 111, 116, 130, 132, 137, 171, 173, 175, 176, 192, 214, 219, 232, 265–267, 302, 337, 393, 399, 400, 402, 423, 424, 427, 442, 443, 446, 458, 473, 475–477, 494, 496, 519, 528, 530, 547, 561, 569, 578, 586, 589, 591, 592, 595–601, 603, 604, 606, 655, 657–659, 662
Ruttka (W), Hrutky (S) – 136
Rużomberk – 191, 241
Ryga – 580, 582, 660
Rzeczpospolita Polska – zob. Polska
Rzeczpospolita Słowacka – zob. Słowacja
Rzeczpospolita Węgierska – zob. Węgry
Rzesza Niemiecka – zob. Niemcy
Rzym – 25, 134, 268, 316, 331, 332, 357, 358, 362, 432, 490, 668

Sachsenhausen – 51
Saint-Germain – 321, 459, 465, 523
Saksonia – 297
Salgótarján – 106
Saloniki – 23, 289, 309, 345, 378, 380, 401, 412, 487
Salonta (R) – zob. Nagyszalonta
Salzburg – 101, 279
Sambor – 131, 137, 171, 477
Samosz (P), Szamos (W) rz. – 157
Sandomierz – 125
Sanok – 131
Sarny – 430
Sáros (W) – zob. Szarys
Satanów – 435
Sátoraljaújhely, Sátoralja Újhely – 136, 446, 474, 475
Satu Mare (R) – zob. Szatmárnémeti
Savanyúkút – 455
Seged (P) – zob. Szeged
Segedyn (R) – zob. Szeged
Senegal – 174
Senica (S) – zob. Szenice
Sepiszentgyörgy – 74
Serbia, Serbowie, serbski – 9, 49, 65, 72, 73, 77, 78, 106, 107, 140, 146, 158, 210, 275, 275, 332, 380, 405, 407, 410, 471, 476, 540, 541, 598, 658, 672
SHS (Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców/ Serbii, Chorwacji i Słowenii) – zob. Jugosławia
Sianki – 136, 137, 170, 171, 424
Siedlce – 506
Siedmiogród (P), Erdély (W), Transylwania (R) – 9, 12, 16, 44, 44, 64, 74, 86, 87, 106, 107, 137, 138, 140, 143, 151, 203, 210, 257, 259, 278, 279, 302, 335, 407, 442, 471, 495, 664
Sighetu Marmaţiei (R) – zob. Marmarosz Syget
Sillein – 174
Simplon – 354
Siófok – 203, 205, 211, 219
Skałat – 456
Skandynawia – 354, 355
Skierniewice – 15, 23, 627, 633, 655, 656, 676
Skole – 606, 658
Sławsko – 483
Słoboda Aleksandrowska – 651
Słonim – 441
Słowacczyzna – zob. Słowacja
Słowacja, Słowacy, słowacki (P), Slovensko (S), Słowacczyzna (zob. też Górne Węgry) – 7, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 24, 38, 41, 49, 50, 52, 53, 60–64, 67, 69, 71, 75, 92, 107, 115, 116, 118, 131, 132, 134, 137, 143, 144, 148, 172–174, 176, 177, 179–181, 185, 191–194, 197, 201, 204, 208, 209, 211, 215, 217, 219, 220, 222, 226, 228, 232, 236, 253, 254–259, 265–271, 275, 291–293, 297, 320, 341, 346, 380, 391, 411, 424, 427, 458, 473, 474, 475, 477, 479, 484, 502, 510, 530, 551, 552, 558, 560, 567, 569, 572, 573, 583, 586, 588, 589, 591, 592, 594–597, 601, 604, 606, 613–615, 621, 623, 624, 641, 642, 655, 659, 661, 662, 665–667, 669, 673, 673
Słowacka Republika – zob. Słowacja
Słowenia, Słoweńcy, słoweński – 65, 125, 158, 410
Sofia – 78, 278
Sokolniki – 171
Sokołów Podlaski – 506
Sokółka – 456
Soldau (N) – zob. Działdowo
Sopron – 456, 663
Sosnowiec – 22, 554
Sowiecka Rosja (Sowiety) – zob. Rosja
Sowiety – zob. Rosja
Spa – 17, 23, 151, 378, 390, 399, 402, 406, 425, 462, 527
Spaa – zob. Spa
Spielfeld – 401, 402, 408
Spiš (S) – zob. Spisz
Spiska Biała – 177
Spišska Nová Ves (S) – zob. Nowa Wieś Spiska
Spišska Stará Ves (S) – zob. Stara Wieś Spiska
Spisz, Spiż (P), Spiš (S), Szepes (W), Zips (N), Zipser (Spiski góral), spiski – 12, 38, 43, 45, 47–50, 52–56, 62, 63, 68, 75, 116, 122, 128, 129, 131, 134, 144, 148–150, 173, 176–181, 183, 192, 193, 214, 217, 229, 232, 241–244, 253, 266, 268, 279, 316, 341, 568, 570, 591, 612, 614, 615, 620–622, 659, 661–663, 665, 667, 669
St.-Germain – zob. Saint-Germain
Stanawa (P), Stanava (Cz) – 102, 103
Stanisławów, stanisławowskie woj. – 47, 159, 174, 224, 241, 298, 326, 458, 469, 502, 534, 539, 549, 564, 591, 595, 653, 659
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Amerykanie, amerykański (Ameryka) – 18, 117, 143, 168, 172, 192, 203, 204, 206, 263, 300, 343, 373, 378, 419, 427, 443, 448, 449, 454, 497, 508, 509, 513, 524, 525, 527, 528
Stara Ľubovňa (S) – zob. Lubowla
Stara Lubowla (P) – zob. Lubowla
Stara Wieś, Stara Wieś Spiska (P), Szepesófalu (W), Spišska Stará Ves (S), Altendorf (N) – 42, 44, 46, 48, 50, 53, 177, 178, 621
Stare Miasto – 50
Steiermark (N) – zob. Styria
Steinfeld – 386
Stockholm (Sz) – zob. Sztokholm
Stolica Apostolska – zob. Watykan
Stryj m., rz. – 24, 122, 129, 224, 534, 539, 606, 658
Styr rz. – 137, 430, 435, 441, 506

Styria (P), Steiermark (N) – 142, 621
Subotica (Sr, R), Szabadka (W) – 106, 302, 327, 539
Sucha Góra (P), Suha Hora (S) – 47, 48, 130, 136
Sudety – 212
Šumperk (Cz) – zob. Szumperk
Suwalszczyzna – 406
Suwałki – 262
Svitava – 164
Syberia – 14, 195, 196, 235, 262, 378, 658
Syghet Marmaroski – zob. Marmarosz Syget
Szabadka (W) – zob. Subotica (Sr)
Szamos (W) – zob. Samosz
Szárnya (W) – zob. Podsarnie
Szarys (P), Sáros (W), Šaris (S), żupaństwo szaryskie (komitat/woj.) na Węgrzech do 1918 – 49, 50, 53, 54, 612, 613
Szatmár (W), Satu Mare (R) m. i komitat/woj. – 302
Szatmárnémeti (W), Satu Mare (R) – 157
Szczara rz. – 435, 441
Szczawnica – 35
Szeged (W), Seged (P), Segedyn (R) – 10, 11, 44, 143, 157, 170,199, 200, 232, 327, 329, 394, 402, 408–410, 431, 465, 466, 628
Székesfehérvár – 456
Szenice (W), Senica (S) – 70
Szentmindszent (W) – zob. Kacwin
Szepes (W) – zob. Spisz
Szepesgyőrke (W) – zob. Jurgów
Szepesófalu (W) – zob. Stara Wieś Spiska
Szikszó – 185
Szilágy woj. (komitat) – 302
Szob – 329, 474, 623
Szolnok – 107, 329, 455
Szombathely – 231, 456
Szpilberg, Szpilberk – 70, 71
Sztokholm (P), Stockholm (Sz) – 264, 398, 441
Szumperk (P), Mährisch Schönberg (N), Šumperk (Cz) – 103
Szurtille, Is-sur Tille, Sur-Tille (F) – 344, 516
Szwajcaria, Szwajcarzy, szwajcarski (Helwetia) – 142, 257, 258, 277, 285, 333, 354, 368, 505, 545, 610, 647, 664
Szwecja – 441

Śląsk, Ślązacy, śląski – 90–93, 95, 97, 110, 118, 119, 130, 132, 136, 175, 180–182, 206, 214, 229, 233, 235, 236, 254, 255, 294, 479, 640
Śląsk Austriacki – 56, 68
Śląsk Cieszyński (Cieszyńskie, Grand Duché de Teschen, Wielkie Księstwo Cieszyńskie, ziemia cieszyńska) – 12, 13, 15, 23, 24, 79, 95, 101, 118, 119, 124, 128, 143, 149, 174, 175, 179–181, 214, 295, 296, 303, 304, 343, 346, 391, 427, 495, 505, 557, 558, 560, 577, 582, 589, 595, 611, 614, 622
Śląsk Dolny – 207, 611
Śląsk Górny – 196, 262, 263, 297, 311, 372, 427, 488, 590, 666, 671
Śląsk Niemiecki – 174
Śniatyń – 440, 487
Święty Marcin Turczański (P), Turčiansky Svätý Martin (S), Túrócszentmárton (W) – 61, 192, 193
Świsłocz rz. – 456

Tarcza (?) – 174
Târgu Mureș (R) – zob. Marosvásárhely
Tarnopol, tarnopolskie woj. – 112, 148, 224, 456, 458, 658
Tarnów – 48, 110, 115, 125
Tarvis – 147, 148, 402
Tata – 41
Tatry, Tatry Wysokie – 244, 623, 666
(dolina) Pięciu Stawów – 668
(Przełęcz) Polskie Siodło (Polskie Grieben) – 668
Tczew – 23, 450, 454, 525
Temesvár (W) – zob. Temeszwar
Temeswar (N) – zob. Temeszwar
Temeszwar (P), Temesvár (W), Temeswar (N), Timisoara (R) – 327, 440, 549, 563
Teschen (N) – zob. Cieszyn
Těšin (Cz) – zob. Cieszyn
Tirnau – 117
Tisza rz. – zob. Cisa
Tiszaföldvár – 200
Tiszafüred – 200
Tiszalúc – 74
Tiszántúl (region za Cisą, zacisański) – 327
Toblach – 147, 148
Tokaj – 200
Tőrőkszentmiklós – 233
Toruń – 446
Tótkomlós – 157
Transdanubia (Kraj Zadunajski) – 203, 206
Transylwania (R) – zob. Siedmiogród
Trenčín (S) – zob. Trenczyn
Trencsén (W) – zob. Trenczyn
Trenczyn (P), Trencsén (W), Trenčín (S) – 68, 71, 125, 134, 135, 242, 570
Trento – 147
Trianon – 11, 12, 15, 169, 383, 445, 477, 495, 508, 578, 583, 625, 630, 642, 662
Tribs (P), Újterebes (W) – 129
Triest – 125, 130, 135
Trnava (S) – zob. Trnawa
Trnawa (P), Trnava (S), Nagyszombat (W) – 71, 268
Tromis – 110
Trstená (S) – zob. Trzciana
Trsztena (W) – zob. Trzciana
Trzciana (P), Trsztena (W), Trstená (S) – 47, 573

Trzyniec – 254
Turcja – 20, 86, 107, 133, 302
Turka – 131

Ugocza (P), Ugocsa (W) woj. – 657
Újbéla (W) – zob. Nowa Biała
Újterebes (W) – zob. Tribs
Újvidék (W) – zob. Novi Sad
Ukraina, Ukraińcy, ukraiński – 10, 12, 14, 23, 36, 37, 45–47, 49, 52, 56–58, 61, 62, 64, 65–67, 69, 74, 80, 81, 83, 91–93, 111–113, 122, 128, 129, 132, 136–139, 141, 145, 151, 152, 154, 159–161, 176, 187, 207, 214, 227, 233–236, 239, 245, 246, 259, 261, 263, 267, 278, 294, 346, 368, 371, 372, 376, 379, 380, 402, 406, 414, 415, 417, 423, 427, 473, 509, 513, 549, 578, 597, 598, 603, 604, 616, 619, 653, 654, 658, 661, 662, 666, 674
Ukraina (Zachodnia) – zob. Ukraina
Ung woj. (do 1918 na Węgrzech) – 54, 169, 174, 176, 176, 192
Ungvár (W) – zob. Użhorod
Ungwar (N) – zob. Użhorod
Unterwart (N), Alsóőr (W) – 107, 663
Użhorod (P, U), Ungvár (W), Ungwar (N) – 136, 137, 139, 158, 173, 177, 346, 380, 473, 657
  Rynek – 158
Użocka Przełęcz – 131
Użok m. – 130–132, 135, 136, 171, 186

Vác (Váçz) – 474, 639
Vásárhely (W) – zob. Marosvásárhely
Vásárosnamény – 157, 472, 474
Vencsellő (W) – 74
Verbó (W), Vrbové (S) – 69, 70
Verciorova – 327
Villach – 147, 394
Vizsoly – 21
Vogtland – 318
Vrbové (S) – zob. Verbó

Wag rz. – 586
Warażdyn (W), Varasd (H) – 78
Warna (P), Varna (W) – 86
Warszawa – 9, 12, 15–21, 23–26, 35, 47, 50, 55, 57–61, 63, 65, 69, 71, 78, 80–83, 87–90, 93, 94, 96, 97, 105, 109, 110, 116, 118, 121, 123–125, 129, 130, 139, 141–144, 147–150, 152–154, 158–161, 168, 169, 172, 174, 175, 178, 182, 187, 188, 190, 194, 196–199, 201, 202, 205, 207, 213, 215–217, 223, 226, 228, 231, 233, 234, 237, 240, 242, 243, 247, 251, 252, 255, 259, 260, 263, 265, 271–278, 280–283, 285, 286, 288–291, 293, 298–301, 303–306, 309–311, 313–316, 319, 321, 326, 331–335, 338, 340–351, 354, 356–358, 360, 361, 363, 365–370, 374, 376–378, 380, 381, 384, 385, 387, 388, 392–394, 396–398, 403–406, 409, 411–416, 419, 421, 422, 431, 433, 434, 437, 439, 441–445, 448–450, 453–456, 459, 462, 464, 466, 468, 469, 471, 478, 479, 481–483, 486–489, 491, 492, 494, 495, 498, 501–510, 512, 517–521, 524, 527–530, 533, 535, 536, 540, 542, 546–550, 553–557, 560–569, 573, 574, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 588, 589, 591–593, 595, 596, 599–601, 604–609, 612, 614, 616, 617, 620, 624–627, 631, 633–637, 639, 641, 643–646, 650, 653–656, 659, 661, 662, 668, 671, 673–676
  Aleje Ujazdowskie – 243
  Belweder – 78, 243, 616
  Cytadela – 78, 494, 614
  Hotel Bristol – 129
  Hotel Wiktoria – 442
  ul. Hortensji 6 – 617
  ul. Wiejska 3 – 281
  Zamek Królewski – 213, 367
Warta rz. – 130
Waszyngton – 25, 497, 574
Wawel – zob. Kraków
Watykan – 320, 668
Wejherowo – 521
Wersal – 11, 68, 95, 123, 185, 321, 322, 457, 459, 488, 536, 557
Węgry Północne (Słowacja) – zob. Górne Węgry i Słowacja
Wiedeń (P), Wien (N) – 11, 14, 22, 25, 36, 38, 68, 69, 72, 73, 77, 79, 82, 88–92, 95, 97–101, 105, 110, 112, 114, 118, 121, 125, 128, 130, 134–136, 139, 142, 145–148, 156, 159, 161–164, 167–169, 172, 187–189, 200–202, 210, 213, 215–217, 252, 259, 264, 266, 266, 271, 272, 278, 279, 281–283, 286, 288, 298–300, 304, 308–311, 319, 320, 322, 326, 327, 329, 331, 333, 337–339, 343, 345, 347–349, 354, 355, 360, 361, 363–366, 370, 375, 376, 379, 380, 384, 385, 387, 392, 393, 403, 408, 409, 412, 417, 422, 428, 432, 437, 439, 453, 456, 457, 461, 465, 466, 468, 470, 480, 482, 490, 496, 501, 517, 520, 523, 532, 534, 538, 539, 543–547, 551–554, 556, 562–565, 574–576, 580, 582, 599, 608, 609, 611, 612, 618, 628, 660, 664, 670, 671
  Augarten str. 27 – 278
  Dworzec Północny – 338
  Floridsdorf (dzielnica Wiednia) – 92
  Hotel Höllet – 380
  Hotel Metropol – 278
  Kärtnerring 15 – 281
  Klimschgasse Nr 10 – 278
  Morzinplatz – 278
  Obere Donaustrasse 101 – 392
  Schwarzenbergplatz Nr 3 – 278

Wielka Brytania, Anglicy, Brytyjczycy, angielski, brytyjski (Anglia, Brytania) – 7, 14, 16, 18, 26, 65, 79, 82, 90, 91, 94, 117, 146, 157, 183, 204, 205, 209, 210, 213, 228, 240, 258, 265, 275, 277, 280, 282, 291, 300, 301, 310, 319, 344–346, 349, 354, 367, 371, 372, 390, 392, 398–400, 414, 415, 421, 425, 426, 429, 438, 449, 454, 463, 467, 484, 486, 488, 506, 507, 509, 513, 516, 517, 519, 521, 525, 527, 533, 537, 557–559, 579, 585, 604, 627, 634, 655, 668, 670
Wielka Nizina Węgierska – zob. Nizina Węgierska
Wielki Waradyn (P) Nagyvárad, Nagy Waradyn (W), Oradea (R), Grosswardein (N) – 73, 106, 108, 157, 186, 302, 327, 329, 344, 345, 364, 365, 377, 395, 411, 412, 417, 431, 433, 440, 450, 465, 469, 481, 482, 487, 497, 517, 543, 553
Wielkopolska (zob. też Poznańskie) – 14
Wien (N) – zob. Wiedeń
Wiener Neustadt – 142, 288
Wilno – 25, 223, 261, 406, 446, 633, 646–649
Winnica – 45
Wisła rz. – 23, 90, 125, 130, 131, 368, 638, 639, 654–656, 659
Włodzimierz Wołyński – 506, 50
Władywostok – 262
Włochy, Włosi, włoski (Italia) – 7, 13, 15, 22, 24, 26, 83, 89, 92, 94, 117, 122, 124, 125, 129, 135, 147, 157, 167, 170, 173, 186, 187, 201, 204, 214, 275, 300, 319, 320, 334, 341, 342, 350, 351, 353, 356–359, 362, 368, 371, 381, 382, 389, 393, 400, 407, 408, 417, 431–434, 464, 467, 471, 478, 488, 537, 541, 545, 576, 584, 604, 610, 627, 631, 634, 676
Wojwodina – 106
Wolne Miasto Gdańsk – zob. Gdańsk
Wołga rz. – 508
Wołkowysk – 456
Wołyń – 47, 144, 156, 171, 213, 261, 263, 372, 446
Worochta – 564
Wrocław – 12, 17, 109, 673
Wyspa Żytnia (P) – zob. Żitny Ostrov
Wyszków – 506

Xanti – 452

Zagłębie Dąbrowskie (węglowe) – 130, 674
Zagłębie Drohobycko-Borysławskie – zob. Drohobycko-Borysławskie Zagłębie Naftowe
Zagłębie Karwińskie – 181
Zagłębie naftowe – zob. Drohobycko-Borysławskie Zagłębie Naftowe
Zagłębie Ruhry – 513
Zagłębie węglowe – zob. Zagłębie Dąbrowskie
Zagrzeb (P), Agram (W) – 77, 122, 128, 129, 402, 408, 431
Zakarpacie – zob. Ruś Zakarpacka
Zakopane – 242, 615, 665, 667, 669
  Hotel „Morskie Oko" – 667, 668
Zalaegerszeg – 26, 211
Zaleszczyki – 509, 510
Zamość – 24, 385
Zaolzie – zob. Śląsk Cieszyński
Zatoka Pucka – 518, 521
Zazriva – 241
Zbąszyn – 671
Zbrucz rz. – 414, 435, 441, 456, 467
Zelina (W), Altchl (N) – 174
Zemplén (komitat/woj.) – 54, 82, 302
Zilina (P) – zob. Żylina
Žilina (S) – zob. Żylina
Zips (N) zob. – Spisz
Žitny Ostrov (S), Csallókőz (W), Wyspa Żytnia (P) – 302
Złoczów – 509
Zsolna (W) – zob. Żylina
Zsombolya (W) – zob. Jimbolia
Zubrzyca Dolna (P), Alsózubrica (W) – 48, 128, 178, 179
Zubrzyca Górna (P), Felsőzubrica (W) – 48, 129, 178, 179
Zurych – 256
Zvolen (S), Zwoleń (P), Zólyom (W)– 476, 569
Zwiahel – zob. Nowogród Wołyński
Związek Sowiecki – zob. Rosja

Żegiestów – 292, 320, 613, 665
Żylina, Zilina (P), Žilina (S), Zsolna (W) – 36, 40, 70, 79, 80, 92, 94, 107, 125, 134–136, 194, 254, 255, 569
Żywiec – 130, 209, 666, 667



Admirał Miklós Horthy de Nagybánya, Regent Węgier (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Admirał Miklós Horthy de Nagybánya, Regent Węgier (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Premier hrabia Pál Teleki (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



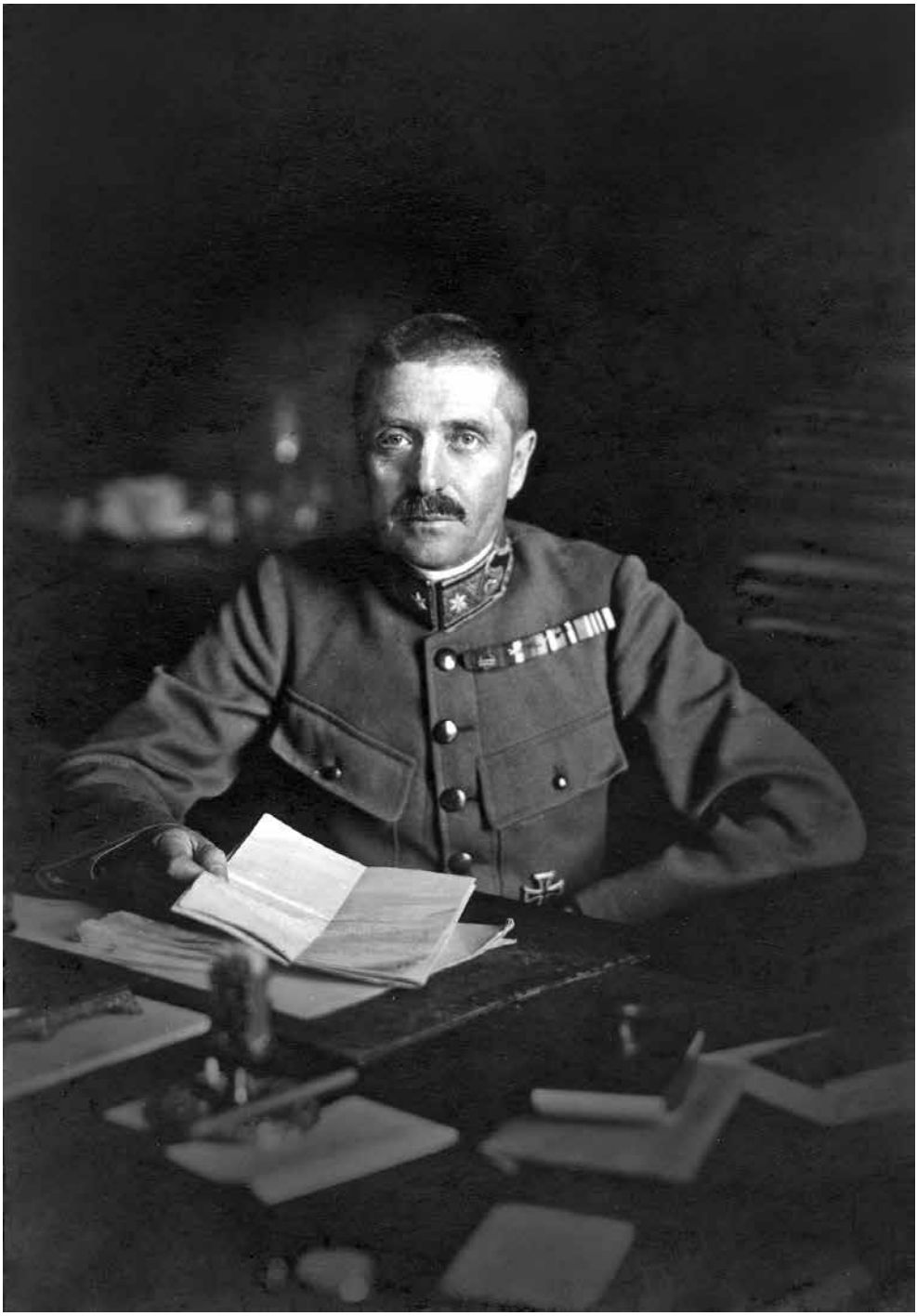
Premier hrabia Pál Teleki przed mikrofonem Węgierskiego Radia (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Generał dywizji Károly Soós de Nagyabádok, minister Honwedów (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Generał dywizji Károly Soós de Nagyabádok, minister Honwedów (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Generał dywizji István Sréter, minister Honwedów (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



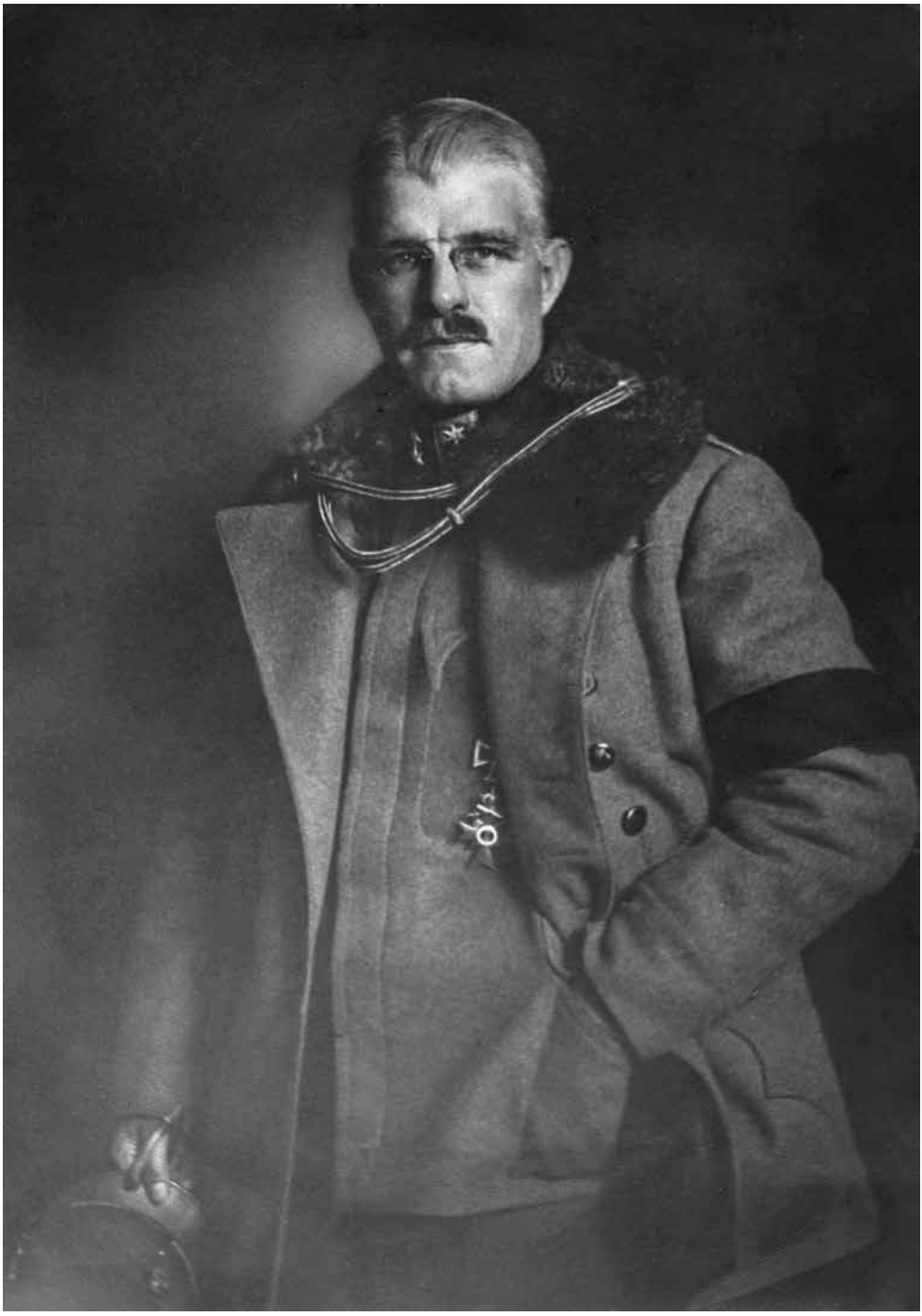
Hrabia József Somssich, minister spraw zagranicznych (ze zbiorów fotografii Muzeum Narodowego w Budapeszcie)



Generał dywizji Béla Berzeviczy, szef węgierskiego Sztabu Generalnego (ze zbiorów fotografii Muzeum Wojskowego w Budapeszcie)



Generał dywizji Nándor Taróczy, inicjator transportu materiałów wojennych z Europy Zachodniej do Polski (ze zbiorów fotografii Muzeum Wojskowego w Budapeszcie)



Generał baron Ferenc Abele de Lilienfeld, specjalny delegat węgierskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Berlinie (ze zbiorów fotografii Muzeum Wojskowego w Budapeszcie)



Cesarsko-królewski rotmistrz huzarów hrabia Antal Somssich, ochotnik węgierski, podpułkownik Wojska Polskiego (zdjęcie z akt osobowych CAW w Warszawie)